

**UNIwersYTET WROCLAWSKI**  
**WYDZIAŁ FILOLOGICZNY**  
**INSTYTUT BIBLIOTEKOZNAWSTWA**

Ks. Rajmund Pietkiewicz

**Pismo Święte w języku polskim w latach 1518-1638.**  
Sytuacja wyznaniowa w Polsce a rozwój edytorstwa biblijnego

Praca doktorska  
napisana pod kierunkiem  
Pana prof. dra hab. KRZYSZTOFA MIGONIA

WROCLAW 2002

## SPIS TREŚCI

<b>SPIS TREŚCI.....</b>	<b>II</b>
<b>WYKAZ SKRÓTÓW.....</b>	<b>V</b>
<b>BIBLIOGRAFIA .....</b>	<b>IX</b>
<b>WSTĘP .....</b>	<b>1</b>
<b>A. STAN BADAŃ .....</b>	<b>1</b>
<b>B. POSTAWIENIE PROBLEMÓW BADAWCZYCH .....</b>	<b>2</b>
<b>C. WYZNACZENIE RAM CHRONOLOGICZNYCH.....</b>	<b>3</b>
<b>D. METODA BADAWCZA.....</b>	<b>4</b>
<b>E. PREZENTACJA TREŚCI PRACY.....</b>	<b>6</b>
<b>F. USTALENIA SZCZEGÓŁOWE.....</b>	<b>6</b>

### ROZDZIAŁ I

#### BIBLIA W RENESANSOWEJ EUROPIE

<b>A. POWSTANIE I ROZWÓJ DRUKARSTWA A EDYTORSTWO BIBLIJNE.....</b>	<b>8</b>
1. Bibliografia i historia pierwszych wydań Biblii .....	8
2. Typografia i wyposażenie pierwszych edycji .....	12
<b>B. BIBLIJNE ZAINTERESOWANIA HUMANISTÓW .....</b>	<b>17</b>
1. Humanistyczny program odnowy biblijnej.....	17
2. Edycje Biblii w językach starożytnych. Rys bibliograficzno-historyczny.....	21
3. Typografia i wyposażenie wydań Biblii w językach starożytnych .....	25
<b>C. BIBLIA DRUKOWANA JAKO NARZĘDZIE POLEMIKI RELIGIJNEJ W OKRESIE REFORMACJI.....</b>	<b>27</b>
1. Biblia w nauczaniu reformatorów.....	28
2. Historia i bibliografia reformowanych edycji Pisma Świętego.....	30
3. Typografia i wyposażenie reformowanych edycji Pisma Świętego.....	35
<b>D. OKRES KONTRREFORMACJI A EDYTORSTWO BIBLIJNE.....</b>	<b>40</b>
1. Dyskusje i postanowienia Soboru Trydenckiego dotyczące Biblii.....	40
2. Potrydenckie katolickie wydania Pisma Świętego w językach starożytnych. Rys bibliograficzno-historyczny.....	45
3. Typografia i wyposażenie posoborowych wydań Vlg.....	47
<b>E. WNIOSKI NATURY BIBLIOLOGICZNEJ.....</b>	<b>49</b>

### ROZDZIAŁ II

#### DRUKARSTWO WOBEC SYTUACJI KULTUROWEJ I WYZNANIOWEJ W RENESANSOWEJ POLSCE

<b>A. RECEPCJA HUMANIZMU W POLSCE. BIBLIJNE ZAINTERESOWANIA HUMANISTÓW POLSKICH .....</b>	<b>51</b>
<b>B. REFORMACJA I KONTRREFORMACJA W RZECZYPOSPOLITEJ SZLACHECKIEJ.....</b>	<b>53</b>
1. Rozwój protestantyzmu w Polsce .....	53
2. Kontrreformacja i upadek polskiego protestantyzmu .....	56
<b>C. OBLICZE WYZNANIOWE RENESANSOWEJ POLSKI .....</b>	<b>58</b>
1. Kościół katolicki.....	58
2. Luteranie.....	60
3. Bracia czescy .....	61
4. Kalwini .....	62
5. Bracia polscy (arianie) .....	64
<b>D. OBLICZE WYZNANIOWE DRUKARSTWA W RENESANSOWEJ POLSCE.....</b>	<b>66</b>
1. Drukarnie katolickie .....	67
2. Drukarnie luterzańskie.....	69

3. Drukarnie braci czeskich .....	70
4. Drukarnie kalwińskie.....	71
5. Drukarnie ariańskie .....	73

## **ROZDZIAŁ III**

### **POLSKIE PRZEKŁADY BIBLIJNE (XIII – XVI W.). TRADYCJA REKOPIŚMIENNA JAKO ZAPOWIEDŹ EDYCJI DRUKOWANYCH**

<b>A. GENEZA I OPIS RĘKOPISÓW .....</b>	<b>75</b>
1. Psalterz św. Kingi (tzw. Psalterz sądecki) – XIII w. ....	75
2. Psalterz floriański – XIV/XV w. ....	77
3. Karta medyczna (Karta Świdzińskiego) – ok. 1405 .....	79
4. Ewangeliarz kanoników regularnych z Krakowa – ok. 1420 .....	80
5. Biblia królowej Zofii – 1455 .....	81
6. Psalterz puławski – druga połowa XV w. (ok. 1470?) .....	82
7. Żołtarz Proroka Dawida w przekładzie Walentego Wróbla († 1537) – ok. 1528.....	83
8. Przekłady Tomasza ze Zbrudzewa († 1567) – ok. 1536-1555.....	86
9. Fragmenty ST .....	88
10. Fragmenty NT .....	90
<b>B. WNIOSKI NATURY BIBLIOLOGICZNEJ.....</b>	<b>92</b>

## **ROZDZIAŁ IV**

### **PRZEKŁADY I EDYCJE PISMA ŚWIĘTEGO W JEZYKU POLSKIM (1518-1638)**

<b>A. NIESAMOISTNE FRAGMENTY I POJEDYNCZE KSIĘGI.....</b>	<b>96</b>
1. Prolog Ewangelii wg św. Jana (1518/19) .....	97
2. Ecclesiastes w przekładzie Hieronima z Wielunia (1522).....	99
3. Tzw. Ewangeliarz Unglera w opracowaniu Jana z Sącza (ok. 1527/8) .....	103
4. Teksty biblijne w Hortulusach polskich (od ok. 1527).....	108
5. Teksty z Pisma Świętego w historiach biblijno-apokryficznych (od 1530) .....	111
6. Księgi Jezusa Syna Syrachowego... w tłum. Piotra z Poznania (od 1535) .....	116
7. Tobiasz Patriarcha Starego Zakonu... (od 1539) .....	120
8. Ecclesiastes w tłum. Jana z Sanoka (1590).....	122
9. Tobiasz w tłum. W. Ulatowskiego (1615).....	124
10. Przekłady i edycje niezachowane .....	126
<b>B. PSAALTERZE I PSALMY .....</b>	<b>126</b>
1. Psalterz krakowski (od 1532) .....	127
2. Żołtarz Dawidów w tłum. W. Wróbla (od 1539).....	132
3. Psalterz Dawidów w przekładzie M. Reja (od ok. 1546).....	142
4. Psalterz Dawida w tłum. J. Lubelczyka (1558) .....	147
5. Psalterz brzeski (1564) .....	153
6. Psalterz trydencki (1579).....	156
7. Psalterz Dawidów przekładania Jana Kochanowskiego (od 1579).....	159
8. Psalmi Dawidowe w tłum. P. Milejewskiego (1587).....	165
9. Psalterz Dawidów w tłum. J. Wujka (od 1594) .....	169
10. Psalmi Dawidowe w tłum. M. Rybińskiego (od 1605).....	177
11. Psalterz gdański (1633) .....	185
12. Wydania pojedynczych psalmów i zbiorów psalmów.....	188
13. Polskie tłumaczenia psalmów w modlitewnikach, kancjonałach i katechizmach .....	193
<b>C. WYDANIA NOWEGO TESTAMENTU I CAŁEJ BIBLIJ.....</b>	<b>194</b>
1. Nowy Testament królewiecki (od 1551) .....	194
2. Nowy Testament Szarfenbergów (krakowski) – 1556.....	207
3. Biblia Leopoldy i jej przedruki (od 1561) .....	215
4. Biblia brzeska i jej przedruki (od 1563) .....	231
5. Prace przekładowe Sz. Budnego (od 1570).....	251

6. Nowy Testament w tłum. M. Czechowica (do 1577) .....	270
7. Pismo Święte w tłum. J. Wujka (od 1593).....	279
8. Nowy Testament rakowski (od 1606).....	296
9. Nowy Testament gdański (1606).....	303
10. Biblia gdańska i przedruki (od 1632).....	309
<b>D. KOMENTARZE BIBLIJNE.....</b>	<b>320</b>
1. Psalm Dawidów pięćdziesiąty... (1531).....	321
2. Hozeasz (od 1559) .....	323
3. Apocalypsis M. Reja (1565) .....	330
4. Sprawy i słowa Jezusa... oraz Wtóre księgi Łukasza świętego... w opracowaniu T. Falconiusa (1566) .....	336

## **ROZDZIAŁ V**

### **WPLYW SYTUACJI WYZNANIOWEJ NA ROZWÓJ POLSKIEGO EDYTORSTWA BIBLIJNEGO (1518-1638). PRÓBA SYNTEZY BIBLIOLOGICZNEJ.....** 342

<b>A. PRZYCZYNY ROZWOJU POLSKIEGO EDYTORSTWA BIBLIJNEGO (1518-1638).....</b>	<b>342</b>
1. Biblijne zainteresowania humanistów polskich .....	342
2. Zainteresowanie językiem narodowym .....	343
3. Czynniki ekonomiczne .....	344
4. Pobożność osobista i liturgiczna .....	345
5. Czynniki związane z produkcją i użytkowaniem książki.....	346
6. Polemika i propaganda religijna .....	346
<b>B. ROZWÓJ ILOŚCIOWY I TOPOGRAFICZNY POLSKIEGO EDYTORSTWA BIBLIJNEGO (1518-1638).....</b>	<b>348</b>
1. Rozwój ilościowy .....	354
2. Rozwój topograficzny .....	357
<b>C. ROZWÓJ JAKOŚCIOWY POLSKIEGO EDYTORSTWA BIBLIJNEGO (1518-1638).....</b>	<b>359</b>
1. Wybór repertuaru wydawniczego .....	359
2. Format.....	360
3. Liczba i układ ksiąg.....	362
4. Wyposażenie druków biblijnych.....	363
5. Kompozycja strony .....	374
6. Materiał ilustracyjny .....	376
7. Pisma .....	378
8. Inicjały .....	379
9. Elementy ułatwiające korzystanie z książki.....	379
<b>D. ROZWÓJ FUNKCJONALNY POLSKIEGO EDYTORSTWA BIBLIJNEGO (1518-1638) .....</b>	<b>385</b>
1. Funkcje edukacyjno-wychowawcze .....	386
2. Funkcje ideowe.....	387
3. Funkcje przeżyciowo-dewocyjne.....	387

### **ZAKOŃCZENIE .....** 389

### **SPIS TABEL .....** 393

### **SPIS WYKRESÓW .....** 394

### **SPIS ILUSTRACJI.....** 394

## WYKAZ SKRÓTÓW

### A. KSIĘGI BIBLIJNE I APOKRYFY

<b>Ab</b>	– Księga proroka Abdiasza	<b>Ne</b>	– Księga Nehemiasza
<b>Ag</b>	– Księga proroka Aggeusza	<b>Oz</b>	– Księga proroka Ozeasza
<b>Am</b>	– Księga proroka Amosa	<b>Pnp</b>	– Księga Pieśni nad Pieśniami
<b>Ap</b>	– Apokalipsa św. Jana apostoła	<b>Prz</b>	– Księga Przysłów
<b>Ba</b>	– Księga proroka Barucha	<b>Ps</b>	– Księga Psalmów
<b>Dn</b>	– Księga proroka Daniela	<b>Pwt</b>	– Księga Powtórzonego Prawa
<b>Dz</b>	– Dzieje Apostolskie	<b>Rdz</b>	– Księga Rodzaju
<b>Ef</b>	– List św. Pawła apostoła do Efezjan	<b>Rt</b>	– Księga Rut
<b>Est</b>	– Księga Estery	<b>Rz</b>	– List św. Pawła apostoła do Rzymian
<b>Ez</b>	– Księga proroka Ezechiela	<b>Sdz</b>	– Księga Sędziów
<b>Ezd</b>	– Księga Ezdrasza	<b>So</b>	– Księga proroka Sofoniasza
<b>Flm</b>	– List św. Pawła apostoła do Filemona	<b>Syr</b>	– Księga Mądrości Syracha (Eklezjastyka)
<b>Flp</b>	– List św. Pawła apostoła do Filipian	<b>Tb</b>	– Księga Tobiasza
<b>Ga</b>	– List św. Pawła apostoła do Galatów	<b>Tt</b>	– List św. Pawła apostoła do Tytusa
<b>Ha</b>	– Księga proroka Habakuka	<b>Wj</b>	– Księga Wyjścia
<b>Hbr</b>	– List do Hebrajczyków	<b>Za</b>	– Księga proroka Zachariasza
<b>Hi</b>	– Księga Hioba	<b>1 J</b>	– Pierwszy List św. Jana apostoła
<b>Iz</b>	– Księga proroka Izajasza	<b>1 Kor</b>	– Pierwszy List św. Pawła apostoła do Koryntian
<b>J</b>	– Ewangelia wg św. Jana	<b>1 Krl</b>	– Pierwsza Księga Królewska
<b>Jdt</b>	– Księga Judyty	<b>1 Krn</b>	– Pierwsza Księga Kronik
<b>Jk</b>	– List św. Jakuba apostoła	<b>1 Mch</b>	– Pierwsza Księga Machabejska
<b>Jl</b>	– Księga proroka Joela	<b>1 P</b>	– Pierwszy List św. Piotra apostoła
<b>Jon</b>	– Księga proroka Jonasza	<b>1 Sm</b>	– Pierwsza Księga Samuela
<b>Joz</b>	– Księga Jozuego	<b>1 Tes</b>	– Pierwszy List św. Pawła apostoła do Tesaloniczan
<b>Jr</b>	– Księga proroka Jeremiasza	<b>1 Tm</b>	– Pierwszy List św. Pawła apostoła do Tymoteusza
<b>Jud</b>	– List św. Judy apostoła	<b>2 J</b>	– Drugi List św. Jana apostoła
<b>Koh</b>	– Księga Koheleta (Eklezjastes)	<b>2 Kor</b>	– Drugi List św. Pawła apostoła do Koryntian
<b>Kol</b>	– List św. Pawła apostoła do Kolosan	<b>2 Krl</b>	– Druga Księga Królewska
<b>Kpl</b>	– Księga Kapłańska	<b>2 Krn</b>	– Druga Księga Kronik
<b>Lb</b>	– Księga Liczb	<b>2 Ezd</b>	– Druga Księga Ezdrasza = Księga Nehemiasza
<b>Lm</b>	– Księga Lamentacji	<b>2 Mch</b>	– Druga Księga Machabejska
<b>Łk</b>	– Ewangelia wg św. Łukasza	<b>2 P</b>	– Drugi List św. Piotra apostoła
<b>Mdr</b>	– Księga Mądrości	<b>2 Sm</b>	– Druga Księga Samuela
<b>Mi</b>	– Księga proroka Micheasza	<b>2 Tes</b>	– Drugi List św. Pawła apostoła do Tesaloniczan
<b>Mk</b>	– Ewangelia wg św. Marka	<b>2 Tm</b>	– Drugi List św. Pawła apostoła do Tymoteusza
<b>Ml</b>	– Księga proroka Malachiasza	<b>3 Ezd</b>	– Trzecia Księga Ezdrasza
<b>Manas</b>	– Modlitwa Manasses	<b>3 J</b>	– Trzeci List św. Jana apostoła
<b>Mt</b>	– Ewangelia wg św. Mateusza	<b>3 Mch</b>	– Trzecia Księga Machabejska
<b>Na</b>	– Księga proroka Nahuma	<b>4 Ezd</b>	– Czwarta Księga Ezdrasza

### B. PRZEKŁADY BIBLIJNE I KODEKSY

<b>ApokrNT</b>	– <i>Apokryfy i NT w tłum. Sz. Budnego</i>
<b>ApRej</b>	– <i>Apokalypsis...</i> , w tłum. M. Reja
<b>BB</b>	– <i>Biblia brzeska</i>
<b>Bczes</b>	– <i>Biblia czeska</i>
<b>BG</b>	– <i>Biblia gdańska</i>
<b>BH</b>	– <i>Biblia hebrajska</i>
<b>BKZ</b>	– <i>Biblia królowej Zofii</i>
<b>BL</b>	– <i>Biblia Leopoldy</i>
<b>BLut</b>	– <i>Biblia niemiecka w tłum. M. Lutra</i>
<b>BSzB</b>	– <i>Biblia Sz. Budnego</i>
<b>BT</b>	– <i>Biblia Tysiąclecia</i> , wyd. 5, Poznań 2000.
<b>BW</b>	– <i>Biblia J. Wujka</i>
<b>DzB</b>	– <i>Wtóre księgi...</i> , oprac. T. Falkonius (tekst Dz z <i>Biblii brzeskiej</i> )
<b>Ecc1 1522</b>	– <i>Eklezjastes w tłum. Hieronima z Wielunia</i> , wyd. 1522
<b>Ecc1 1590</b>	– <i>Eklezjastes w tłum. Jana z Sanoka</i> , wyd. 1590

<b>EU</b> –	<i>Ewangeliarz Unglera</i>
<b>EwB</b> –	<i>Sprawy i słowa...</i> , oprac. T. Falkonius (tekst ewangelii z <i>Biblii brzeskiej</i> )
<b>EwEpN</b> –	<i>Ewangelie i epistoły tak niedzielne...</i> , w tłum. J. Wujka
<b>EwEpP</b> –	<i>Ewangelie i epistoły na dni postne...</i> , w tłum. J. Wujka
<b>Hist</b> –	<i>Historia bardzo cudna...</i> , w tłum. K. Pussmana
<b>Hoz</b> –	<i>Komentarz do Hozeasza...</i>
<b>HP</b> –	<i>Hortulus polski</i>
<b>Job</b> –	<i>Joba onego sprawiedliwego męża...</i> , w tłum. J. Lubelczyka
<b>Józ</b> –	<i>Istoria o świętym Józefie</i>
<b>KsSyr</b> –	<i>Księgi Jezusa Syna Syrachowego</i> , w tłum. Piotra z Poznania
<b>LXX</b> –	<i>Septuaginta</i>
<b>Mt+Mk BH</b> –	<i>Poliglotta Huttera</i> (z przedrukiem Mt i Mk z <i>Biblii brzeskiej</i> )
<b>MtKrl</b> –	<i>NT królewiecki</i> ( <i>Ewangelia wg św. Mateusza</i> )
<b>NTB</b> –	Przedruk NT z <i>Biblii brzeskiej</i>
<b>NTBG</b> –	Przedruk NT z <i>Biblii gdańskiej</i>
<b>NTBH</b> –	<i>Poliglotta Huttera</i> (z przedrukiem NT z <i>Biblii brzeskiej</i> )
<b>NTCz</b> –	<i>NT M. Czechowica</i>
<b>NTG</b> –	<i>NT gdański</i>
<b>NTKrl I</b> –	<i>NT królewiecki</i> , cz. 1
<b>NTKrl II</b> –	<i>NT królewiecki</i> , cz. 2
<b>NTKrl Zup</b> –	<i>NT królewiecki zupełny</i>
<b>NTL</b> –	Przedruk NT z <i>Biblii Leopoldy</i>
<b>NTR</b> –	<i>NT rakowski</i>
<b>NTS</b> –	<i>NT Szarfenbergów</i>
<b>NTSzB</b> –	<i>NT Sz. Budnego</i>
<b>NTW</b> –	<i>NT J. Wujka</i>
<b>P</b> –	<i>Peszitta</i>
<b>ProlJ</b> –	<i>Fragm J 1</i> , wyd. przez J. Hallera w 1518/19
<b>Ps ... AP</b> –	Pojedynczy psalm w tłum. AP
<b>Ps ... Lub</b> –	Pojedynczy psalm w tłum. J. Lubelczyka
<b>Ps ... Rej</b> –	Pojedynczy psalm w tłum. M. Reja
<b>Ps ... SK</b> –	Pojedynczy psalm w tłum. S. Kleryki
<b>Ps ... Trz</b> –	Pojedynczy psalm w tłum. A. Trzecieckiego Młodszego
<b>Ps ... Woj</b> –	Pojedynczy psalm w tłum. B. Wojewódki
<b>Ps 123 1558</b> –	Pojedynczy psalm anonimowego tłumacza, wyd. ok. 1558
<b>Ps 50 1531</b> –	<i>Psalm pięćdziesiąty...</i> , wyd. 1531
<b>Ps XLVI</b> –	Pojedynczy Ps 45(46) anonimowego tłumacza
<b>PSam</b> –	<i>Pięcioksiąg samarytański</i>
<b>PsB</b> –	<i>Psalterz brzeski</i> (przedruk <i>Psalterza z Biblii brzeskiej</i> )
<b>PsBG</b> –	Przedruk <i>Psalterza z Biblii gdańskiej</i>
<b>PsF</b> –	<i>Psalterz floriański</i>
<b>PsKoch</b> –	<i>Psalterz J. Kochanowskiego</i>
<b>PsKoch ... Gom</b> –	<i>Melodie na Psalterz polski przez Mikołaja Gomulkę uczynione</i>
<b>PsKr</b> –	<i>Psalterz krakowski</i>
<b>PsLub</b> –	<i>Psalterz J. Lubelczyka</i>
<b>PsMil</b> –	<i>Psalterz P. Milejewskiego</i>
<b>PsNiekt</b> –	<i>Psalmy niektóre...</i>
<b>PsP</b> –	<i>Psalterz puławski</i>
<b>PsRej</b> –	<i>Psalterz M. Reja</i>
<b>PsRyb</b> –	<i>Psalterz M. Rybińskiego</i>
<b>PsRys</b> –	Psalmy poprawiane przez S. Rysińskiego
<b>PsTryd</b> –	<i>Psalterz trydencki</i>
<b>PsW</b> –	<i>Psalterz J. Wujka</i>
<b>Tob 1539,1540,1545</b> –	<i>Tobiasz...</i> , wyd. 1539, 1540, 1545
<b>Tob 1615</b> –	<i>Tobiasz...</i> , w tłum. W. Ulatowskiego, wyd. 1615
<b>TONk</b> –	<i>Targum Onkelosa</i>
<b>Vlg</b> –	<i>Wulgata</i>
<b>ZD</b> –	<i>Żoltarz Dawida</i> w tłum. W. Wróbla
<b>ZD ... HU</b> –	<i>Żoltarz Dawida</i> w tłum. W. Wróbla, wyd. H. Unglerowa (Officina Ungleriana)
<b>ZD ... HW</b> –	<i>Żoltarz Dawida</i> w tłum. W. Wróbla, wyd. H. Wietor
<b>ZD ... MacS</b> –	<i>Żoltarz Dawida</i> w tłum. W. Wróbla, wyd. Mac. Szarfenberg
<b>Zyw</b> –	<i>Żywot i nauka Pana naszego...</i> , w tłum. J. Wujka
<b>7PsKoch</b> –	<i>Siedm psalmów pokutnych</i> w tłum. J. Kochanowskiego

## C. SKRÓTY NAZW BIBLIOTEK

<b>BJ</b> –	Kraków, Biblioteka Jagiellońska
<b>BK</b> –	Kórnik, Biblioteka PAN
<b>BN</b> –	Warszawa, Biblioteka Narodowa
<b>Cluj U</b> –	Cluj (Rumunia), Academia Annexa III, (Collegium Unitariorum)
<b>Czart.</b> –	Kraków, Biblioteka XX. Czartoryskich
<b>Gd PAN</b> –	Gdańsk, Biblioteka PAN
<b>Gn BK</b> –	Gniezno, Biblioteka Kapitulna
<b>Ka BŚ</b> –	Katowice, Biblioteka Śląska
<b>Kr Jez</b> –	Kraków, Biblioteka Towarzystwa Jezusowego
<b>Kr MN</b> –	Kraków, Muzeum Narodowe
<b>Kr PAN</b> –	Kraków, Biblioteka PAN
<b>Lu Łop.</b> –	Lublin, Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopocińskiego
<b>Ossol.</b> –	Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich
<b>Pa BN</b> –	Paryż, Biblioteka Narodowa
<b>Po BTPN</b> –	Poznań, Biblioteka Towarzystwa Przyjaciół Nauk
<b>Po BU</b> –	Poznań, Biblioteka Uniwersytecka
<b>Po BR</b> –	Poznań, Miejska Biblioteka Publiczna im. Raczyńskich
<b>St WLB</b> –	Stuttgart (Niemcy), Württembergischen Landesbibliothek
<b>Tor UMK</b> –	Toruń, Biblioteka Uniwersytecka im. M. Kopernika
<b>Tor KM</b> –	Toruń, Książnica Miejska im. M. Kopernika
<b>Up BU</b> –	Uppsala (Szwecja), Biblioteka Uniwersytecka
<b>Wa BPMS</b> –	Warszawa, Biblioteka Publiczna Miasta Stołecznego
<b>Wa BU</b> –	Warszawa, Biblioteka Uniwersytecka
<b>Wa Kras</b> –	Warszawa, Biblioteka im. Krasińskich (zniszczona w czasie wojny)
<b>Wi BU</b> –	Wilno, Biblioteka Uniwersytecka
<b>Wr BK</b> –	Wrocław, Biblioteka Kapitulna
<b>Wr BU</b> –	Wrocław, Biblioteka Uniwersytecka
<b>Wr PWT</b> –	Wrocław, Biblioteka Papieskiego Wydziału Teologicznego

## D. INNE SKRÓTY

<b>BC</b> –	<i>Bibbia. Catalogo di edizioni a stampa 1501-1957...</i>
<b>BEMC</b> –	<i>La Bibbia nell'epoca moderna e contemporanea...</i>
<b>BF</b> –	<i>Breviarium Fidei...</i>
<b>BIEM</b> –	<i>La Bible imprimée dans l'Europe moderne...</i>
<b>Brunet</b> –	BRUNET J.-CH., <i>Manuel du libraire et de l'amateur de livres...</i>
<b>BrytM</b> –	<i>British Museum. Catalogue of Printed Books. Bible...</i>
<b>BS</b> –	<i>Die Bibelsammlung der württembergischen Landesbibliothek Stuttgart...</i>
<b>BTT</b> –	<i>Bible de tous les temps...</i>
<b>CHB</b> –	<i>The Cambridge History of the Bible...</i>
<b>Chojnacki</b> –	CHOJNACKI W., <i>Bibliografia polskich druków ewangelickich...</i>
<b>ChS</b> –	WYDRA W., RZEPKA W. R., <i>Chrestomatia staropolska...</i>
<b>CKSD BN</b> –	Centralny katalog starych druków Biblioteki Narodowej.
<b>DDP</b> –	<i>Drukarze dawnej Polski...</i>
<b>E</b> –	ESTREICHER K., <i>Bibliografia Polska...</i>
<b>EB</b> –	<i>Enchiridion Biblicum...</i>
<b>EBibbia</b> –	<i>Enciclopedia della Bibbia...</i>
<b>EK</b> –	<i>Encyklopedia katolicka...</i>
<b>EWoK</b> –	<i>Encyklopedia Wiedzy o Książce...</i>
<b>GW</b> –	<i>Gesamtkatalog der Wiegendrucke...</i>
<b>H</b> –	HAIN L., <i>Repertorium bibliographicum...</i>
<b>Hist. dr. KP</b> –	BANDTKIE J. S., <i>Historia drukarni w Krolestwie Polskiem...</i>
<b>Hist. dr. kr.</b> –	BANDTKIE J. S., <i>Historia drukarni krakowskich...</i>
<b>HSP</b> –	LESZCZYC Z., <i>Herby szlachty polskiej...</i>
<b>ICParis</b> –	RENOUARD PH., <i>Inventaire chronologique des éditions parisiennes du XVI<sup>e</sup> siècle...</i>
<b>Jocher</b> –	JOCHER A., <i>Obraz bibliograficzno-historyczny literatury i nauk w Polsce...</i>
<b>KBK</b> –	<i>Katalog Biblioteki Kórnickiej, t. I: Polonica XVI-go wieku...</i>
<b>KBU Wa</b> –	KOMANDER T., MIECZKOWSKA H., <i>Katalog druków XVI wieku w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie...</i>

- Korbut** – KORBUT G., *Literatura polska...*  
**Koss.** – M. KOSSOWSKA, *Biblia w języku polskim...*  
**KP BJ** – *Katalog poloników XVI wieku Biblioteki Jagiellońskiej...*  
**KSD BPMSWa** – *Katalog starych druków Biblioteki Publicznej Miasta Stołecznego Warszawy...*  
**KSD XVI Ossol.** – *Katalog starych druków Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Polonica wieku XVI...*  
**KSD XVII Ossol.** – *Katalog starych druków Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Polonica wieku XVII...*  
**Lelew.** – LELEWEL J., *Bibliograficznych ksiąg dwoje...*  
**Maciej.** – MACIEJOWSKI W.A., *Piśmiennictwo staropolskie...*  
**mf** – mikrofilm  
**Mucz.** – MUCZKOWSKI J., *Zbiór odcisków drzeworytów...*  
**Niesiecki** – *Herbarz polski Kaspra Niesieckiego...*  
**NK** – *Bibliografia literatury polskiej. Nowy Korbut...*  
**NT** – Nowy Testament.  
**PEB** – *Podręczna Encyklopedia Biblijna...*  
**Pilch.** – PILCHOWSKI CZ., *Nieznanne polonika w bibliotekach szwedzkich...*  
  
**PKoch** – PIEKARSKI K., *Bibliografia dzieł Jana Kochanowskiego. Wiek XVI i XVII...*  
**PLit** – „Pamiętnik Literacki”, Lwów, Wrocław 1902-  
**pocz.** – początek  
**PS** – Pismo Święte.  
**PSB** – *Polski słownik biograficzny...*  
**PT** – *Polonia typographica seculi sedecimi...*  
**PVUps** – TRYPOČKO J., *Polonica Vetera Upsaliensia...*  
**RAUWfil** – *Rozprawy AU. Wydział filologiczny, Kraków 1874-*  
**RBL** – „Ruch Biblijny i Liturgiczny”, Kraków 1948-  
**Rostk.** – ROSTKOWSKA I., *Bibliografia dzieł Mikołaja Reja. Okres staropolski...*  
**rps** – rękopis, rękopiśmienny  
**SPD** – *Sygnety polskich drukarzy, księgarzy i nakładców...*  
**ST** – Stary Testament.  
**Stel.** – STELMASZCZYK E., *Katalog starych druków Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Polonica XVI wieku...*  
  
**SWB** – *Słownik Wiedzy Biblijnej...*  
**Wiszn.** – WISZNIEWSKI M., *Historia literatury polskiej...*  
**WOPS** – *Wstęp ogólny do Pisma Świętego...*  
**Zdz** – KAWECKA-GRYCZOWA A., *Z dziejów polskiej książki...*  
**Żychl.** – ŻYCHLIŃSKI T., *Złota księga szlachty polskiej...*



## BIBLIOGRAFIA

### A. ŹRÓDŁA

Podkreślamy sygnatury tych druków i rps, które badaliśmy osobiście.

#### 1. Źródła rękopiśmienne

1. *Psalterz floriański – przełom XIV i XV w.* – BN Ms 8002.
2. *Plenariusz petersburski* z fragm. Mt 21, 1-9 – **pierwsza poł. XV w.** – BN Ms 3019 IV.
3. *Karta medyczna* – **ok. 1405** – Ossol. zbiory Bibl. Pawlikowskich, Ms 132.
4. *Ewangeliarz kanoników regularnych* – **ok. 1420** – Kraków, Biblioteka kanoników regularnych, kodeks Ms 933.
5. *Kodeks z kazaniem* zawierający polskie glosy biblijne oraz przekład Mt 5, 1-12 – **XV w. (ok. 1430?)** – Praga, Biblioteka Kapitulna Ms nr DLII.
6. *Plenariusz krakowski*, zawiera glosy do Mt 18, 23-35 – **pocz. XV w.** – BJ Ms 1299.
7. *Magnifikat* – **poł. XV w.** – Ossol. Ms 810.
8. Karta z tłum. Mt 25 – **ok. 1450** – Ossol.
9. Rękopis zawiera tłum. *Magnificat* (Łk 1, 46-52) – **ok. poł. XV w.** – Ossol. Ms 810.
10. *Kodeks prawa magdeburskiego* z fragm. polskiego tłum. Wj 21 – 23 i Kpł 26 – **ok. 1450 lub 1485** – Ossol. Ms 50.
11. *Biblia królowej Zofii* – **ok. 1455** – t. I – zaginął, dawniej w Bibl. Gimnazjum Reformowanego w Sáros-Patak na Węgrzech, sygn.O.916.
12. *Biblia królowej Zofii* – **ok. 1455** – t. II – zachowało się 5 kart: 2 w Wr BU, sygn. R.3164; 3 w Muzeum Narodowym w Pradze, sygn. 1.A.c.23.
13. *Psalterz puławski* – **ok. 1470?** – Czart. Ms 1269.
14. *Modlitewnik Waclawa* – **przed 1482** – Budapeszt, Biblioteka Uniwersytecka, sygn. VI Slav. 2.
15. *Psalm 45(44)* z Teki Erzepkiego – **odpis sporządzony z oryg. z XV w.** – Po BR, Ms 1277/4-5.
16. Fragm. *Harmonii ewangelicznej* – **koniec XV lub pocz. XVI w.** – BN, zbiory Bibl. Ord. Zamoyskich, Ms 1116.
17. *Psalm 51(50)* – **pocz. XVI w.** – Poznań, Archiwum Archidiecezjalne, Ms. 116.
18. *Żołtarz Dawida Proroka*, w tłum. W. Wróbla – **1528** – **BK Ms 7**.
19. Rękopis zawierający *Historię o Judith i O dwu starcoch, którzy pożąдали Zuzanny a sążeni są od Dawida* – **pocz. XVI w.** – BJ Ms 1588.
20. *Psalm 51(50)* – **pocz. XVI w.** – Poznań, Archiwum Archidiecezjalne, Ms. 116.
21. *Kodeks prawa magdeburskiego* z fragm. polskiego tłum. Wj 21 – 23 i Kpł 26 – **1 poł. XVI w.** – Kr PAN Ms 1588.
22. *Wigilie za umarłe ludzie*, kodeks zawiera tłum. psalmów – **ok. 1520** – dawniej w Wa Kras, sygn. 401.
23. Ręcznie przepisany fragm. Rz i ewangelii z *Ewangeliarza Unglera* – **po 1527** – BJ Ms 3336.
24. Liczne glosy Tomasza Łysego ze Zbrudzewa do Rz, Ga, Hbr w druku *Expositio in omnes Pauli epistolas*, Paris 1499 – glosy z **ok. 1536** – Gn BK 828.
25. Brulion z roboczym przekładem Rdz, Wj, Kpł Tomasza Łysego ze Zbrudzewa – **1549** – Gn BK Ms A 1.
26. Brulion z roboczym przekładem Lb, Pwt, Pnp Tomasza Łysego ze Zbrudzewa – **1549** – BK Ms I A 5.
27. Robocze przekłady lekcji i epistoł przeznaczonych do użytku liturgicznego w okresie wielkiego postu w tłum. Tomasza Łysego ze Zbrudzewa – **ok. 1551** – Gn BK Ms A 2.
28. Czystopis przekładu Ap Tomasza Łysego ze Zbrudzewa – **1555** – Gn BK Ms 39.
29. Odpis druku: *Niektóre psalmy Dawidowe częścią poprawione, częścią znowu przełożone na stare noty od Salomona Rysińskiego. Za zleceniem starszych*, Lubcz nad Niemnem, P. Blast, 1614, 4° – zaginiony obecnie rps BK nr 1410. Zachował się jednak mf z tym rps: BK mf 6630; BN ZSD 235 oraz fotokopia: BK Foto. I, 140.

#### 2. Stare druki (z wyjątkiem druków biblijnych po polsku)

W układzie chronologicznym.

1. *Biblia germanica*. Nürnberg, Antonius Koberger, **1483**, 2°.
2. *Missale Cracoviense*, Kraków, J. Haller, **1509**, 4°.
3. *Missale Cracoviense*, Kraków, J. Haller, [ok. **1515/16**], 2°.
4. *Das neue Testament Deutsch*, Vuittemberg, [**1522**], 2°.

Wr PWT XV.2

Ossol. XVI.Qu.3262

Ossol. XVI.F.4059

Wr BU 401094

5. **BLut 1535**  
*Biblia, das ist die gantze Heilige Schrift deudsch*, tłum. M. Luter, Wittemberg, Gedruckt durch Hans Lufft, **1535**, 2°. Ossol. XVI.F.14125 (def. br. k. tyt., 6 k. na pocz., kilku k. w środku oraz końca)
6. **Bczes 1537**  
*Bible Severynova*. 2 wyd., Praga, Paweł Seweryn z Kapij Hory, 1537, 2°. Ossol. XVI.F.13700 (def. br. k. tyt., k. CC<sub>5-8</sub>, DD<sub>1-2</sub>, uszk. k. od BB<sub>4</sub> do końca oraz liczne uszk. dolnego marginesu)
7. **BLut 1537-39**  
*Biblia: das ist: die gantze Heilige Schrift Deudsch. D. Mart. Luth.* Wittemberg, Gedruckt durch Hans Lufft. M. D. XXXIX. (**1539**), t. I-VI (1537-39), 2°. Wr BU 362750
8. *Breviarium Cracoviense*. Venezia, Petrus Lichtenstein, nakł.: Michał Wechter, Marek Szarfenberg i Jan Püttener, **1538**, 8°. Ossol. XVI.O.528
9. **BLut 1541**  
*Biblia: das ist: Die gantze Heilige Schrift: Deudsch: Auffz New zugericht. D. Mart. Luth.* Gedruckt zu Wittemberg: Durch Hans Lufft. M. D. XLI. (**1541**), 2°. Wr BU 362119
10. **BLut 1545**  
*Biblia: das ist: Die gantze heilige Schrift: Deudsch: Auffz new zugericht. D. Mart. Luth.* Gedruckt zu Wittemberg: Durch Hans Lufft. M. D. XLV. (**1545**), 2°. Wr BU 362120 (cz. 1 ST)
11. **Bczes 1549**  
*Bible Netolického (Melantrichova*, 1 wyd.), Praga, Bartholomeg Netholicky a Giříik Melantrich Roždalowský, 1549, 2°. Ossol. XVI.F.13794
12. **BLut 1550**  
*Die Propheten alle Deudsch. D. Mart. Luth.* Gedruckt zu Wittemberg / Durch Hans Lufft. **1550**, 2°. Wr BU 362120 (zawiera cz. 2 ST i NT)
13. **Bczes 1556/7**  
*Bible Melantrichowa*, 2 wyd., Praga, Giřík Melantrych Roždalowský, **1556/7**, 2°. Ossol. XVI.F.13788; 13796; 13775
14. **Bczes 1577**  
*Biblij Česká to gest wssecta swatá Piisma obogihó Starého y Nowého Zákona opět w nowě wydaná a wytisštěná...* (*Bible Melantrichowa*, 5 wyd.), W Starém Městě Pražském, Nákladem Giříiho Melantrycha z Awentýnu, **1577**, 2°. Ossol. XVI.F.13774
15. *Biblia sacra Vulgatae editionis Sixti quinti Pont. Max. iussu recognita atque edita*, Romae. Ex Typographia Apostolica Vaticana, **1592**, 4°. Ossol. XVI.Qu.11664
16. *Biblia sacra Vulgatae editionis Sixti quinti Pont. Max. iussu recognita atque edita*, Romae. Ex Typographia Apostolica Vaticana M. D. XCII (**1592**), 2°. Wr BU 371010
17. ŁASZCZ M., *Recepta na plastr Czechowica, ministra nowokrzczęńczego...*, Druk Łazarzowa, Kraków 1597. Ossol. XVI.Qu.2525
18. *Biblia sacra Vulgata Editionis Sixti V. Pont. Max. Jussu recognita Et Clementis VIII auctoritate edita Nunc autem CXXXX figuris nouiter inuentis et in Aesincisis illustrata a de Brj. Ad Reuerendiss: & Illustris: Archiepis: Moguntinensem principem Electorem ac archieancellarium.* Moguntia apud Io: Albinum, impensis Ioanis Theobaldi Schon-Wetteri (!) et Iacobi Fischeri, **1609**, 4°. Wr BK I.6.Qu
19. *Biblia sacra vulgatae editionis Sixti V. Pont. Max. iussu recognita: et Clementis VIII auctoritate edita.* Coloniae Agrippinae Sumptibus Francisci Iacobi Mertzenich M. D. CIX (**1609**), 8°. Wr BU 476414
20. *Biblia sacra Vulgatae editionis Sixti V. Pont. Max. iussu recognita: et Clementis VIII auctoritate edita.* Lugduni, Sumptib. Haered. Guil. Rouillij, M. DC.IX (**1609**), 8°. Wr BU 477947
21. RINGELTAUBE S. W., *Gründliche Nachricht von polnischen Bibeln*, Danzig 1744. Wr BU 307313; 307329; Ossol. XVIII-2017

### 3. Stare druki z tekstem biblijnym po polsku

Podając spis bibliograficzny polskich druków biblijnych, kierujemy się następującymi zasadami:

1. Zachowujemy dawną ortografię z wyjątkiem kreskowania *a* i *e*. Długie *f* oddajemy zawsze przez *s*, pozostałe litery przy pomocy współczesnego alfabetu polskiego lub łacińskiego, używając liter najbardziej zbliżonych kształtem. Zachowujemy małe i duże litery oraz podwójne zmiękczenia spółgłosek. Zachowujemy *v* w funkcji *u*.
2. Zachowujemy dawną interpunkcję.
3. Tytuły podajemy kursywą. Nie zaznaczamy kroju i stopnia pism.
4. Miejsce druku, nazwisko drukarza lub nazwę oficyny podajemy w wersji ujednoczonej.
5. Podając lokalizację druku, zaznaczamy ważniejsze defekty, określając je często w sposób ogólny, np. br. pocz. i końca. Wykaz lokalizacji druków nie jest kompletny.

#### PISMO ŚWIĘTE STAREGO I NOWEGO TESTAMENTU

##### *Biblia Leopoldy – od 1561*

1. **BL 1561**

*Biblia To iest. Księgi Stharego y Nowego Zakonu / na Polski ięzyk / z pilnością według Laćińskiej Bibliy od Kościola Krześciańskiego powszechnego przyięthey / nowo wyłożona. Cum Gratia et Priuilegio. S. R. M., Kraków, Dziedzice Marka Szarfenberga, 1561, 2°.*

Ossol. XVI.F.4065 (def. br. ZZz<sub>6</sub>); 4084 (br. k. tyt. t. I); 4087; **BK Cim.F.4058; 4059** (druk jednostronny; br. pocz. i końca); **Wa BU Sd. 612.60** (mf 401); **Wa BPMS XVI.F.108** (war. B z sygnetem i datą 1554).

2. **BL 1575**

*Biblia To iest: KSięgi STarego y NOWego Zakonu / na Polski ięzyk / według Laćińskiej Bibliy od Kosciola Krześciańskiego powszechnego przyięthey: na wielu mieyscach z pilnością poprawiona / y figurami ozdobiona. Cum Gratia et Priuilegio. S. R. M., Kraków, Mikołaj Szarfenberg, 1575, 2°.*

Ossol. XVI.F.4176; 4178 (def. br. k. LLI<sub>5</sub>, uszk. k. Ff<sub>4,5</sub>)

3. **BL 1577** (wed. tytułowe BL 1575)

*Biblia To iest: Księgi Starego y Nowego Zakonu / na Polski ięzyk według Laćińskiej Bibliy / od KOściola Chrześcianańskiego powszechnego przyięthey: na wielu mieyscach z pilnością poprawiona / y Figurami ozdobiona, Cum Gratia et Priuilegio. S. R. M., Kraków, Mikołaj Szarfenberg, 1577, 2°.*

Ossol. XVI.F.4109; 4329 (def. t. I: br. k. C<sub>6</sub>, t. II: br. k. Ff<sub>1-4</sub>, k. pocz. zniszczone); **Wr BU 437779** (def. br. )(2-4).

##### *Biblia brzeska – 1563*

4. **BB 1563**

*Bjblia święta / Tho iest / Księgi Starego y Nowego Zakonu / własnie z Zydowskiego / Greckiego / y Laćińskiego / nowo na Polski ięzyk z pilnością y wiernie wyłożone, Brześć Litewski, [S. Murmelius lub C. Bazylik?], nakł. M. Radziwiłł, 1563, 2°.*

**Wa BU Sd.612.65**; Ossol. XVI.F.4013 (def. br. k. 84 z NT); **Wr BU 437427** (def. br. skł. \*\*<sup>6</sup>); **Wr PWT** (def. br.: w t. I pocz. do k. 100; w t. II końca od k. 151); **Pa BN Rés. 458** (z rps listą tłumaczy).

##### *Biblia w tłum. Szymona Budnego – 1572*

5. **BSzB 1572**

*Biblia. To iest / księgi starego y nowego Przymierza / znowu z ięzyka Ebreyjskiego / Grecskiego y Laćińskiego / na Polski przełożone, [Nieśwież, Zasław lub Uzda?], Daniel z Łęczycy, nakł. M. Kawiecznyński, H. Kawiecznyński, A. Kawiecznyński, 1572, 4°.*

**Wa BU Sd.614.300** (mf 12965; def. br. pocz. i końca); Ossol. XVI.Qu.2336 (def. br. k. A<sub>1-4</sub>, b-c<sub>4</sub>; Ee<sub>3-6</sub>, Rr<sub>4-5</sub> oraz Apokr. i NT); 2338 (def. br. wielu k., k. tyt. zast. fotokop.; br. do Pwt 15 oraz NT); 2339 (def. br. k. A<sub>1</sub>, b<sub>1-4</sub>, c<sub>1-4</sub>, A<sub>1-8</sub> (bis); br. k. zast. facs.).

*Biblia w tłum. ks. Jakuba Wujka – 1599*

6. **BW 1599**

*BIBLIA TO IEST KSIĘGI STAREGO Y NOWEGO TESTAMNETV WEDŁVĠ ŁACINSKIEGO przekładu starego, w kościele powszechnym przyjętego, na Polski ięzyk z nowu z pilnością przełożone, Z DOKŁADANIEM TEXTV ZYDOWSKIEGO y Greckiego, y z wykładem Katholickim, trudniejszych mieysc do obrony Wiary świętey powszechney przeciw kacertzóm tych czasów należących: PRZEZ D. IAKVBA WYVKA Z WĄGROWCA, THEOLOGA SOCIETATIS IESV. Z DOZWOLENIEM STOLICE APOSTOLSKIEY, a nakładem Iego M. Księdza Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, etc. wydane, Kraków, Druk. Łazarzowa, nakł. S. Karnkowski, 1599, 2°.*

Wr BU 437771 (def. br. k. przed tyt.: gg4, hh1-2.4); Wr PWT (def. br. pocz. i końca); Wa BU Sd.612.49; Ossol. XVI.F.4289 (def. br. pierwszej k. tyt.)

*Biblia Gdańska – 1632*

7. **BG 1632**

*BIBLIA SWIĘTA: To jest, KSIĘGI STAREGO Y NOWEGO PRZYMIERZA Z Zydowskiego y Greckiego Języka na Polski pilnie y wiernie przethumaczone. Cum Gratia et Privilegio. S. R. M., Gdańsk, A. Hünefeldt, 1632, 8°.*

Wa BU Sd. 713.819 (mf 15103); Ossol. XVII-3245 (def. br. pierwszej k. tyt., apokryfów, 8 k. końcowych – uzup. rps); 3246 (def. br. drugiej k. tyt.); 3248 (def. k. tyt. uszk., część k. uszk.); Wr BU 328624 (na jednej sygn. z PsRyb 1632); BJ 311273 (adl. z PsRyb 1632)

**PISMO ŚWIĘTE NOWEGO TESTAMENTU**

*Nowy Testament królewiecki w tłum. S. Murzynowskiego – od 1551*

8. **MtKrl**

*EVANGELIA SVVIETA PANA IESVSA CHRISTVSA Vedle Matthæusza Svietego / z Greckiego Ięzyka na Polski przełożona. I wykładem krotkim a ku inszem Euangelistum potrzebnem, na wielu miescach obiasniona. Wczym wszystkim dokładano sięŁacińskiego / i na kilka inszjich ięzyków przełożenia / i ktemu Starych i Nowych Pisma Świętego Doctorów. Przytem iest przydana nauka czytania i pisania ięzyka Polskiego / ku tym księgam i inszem pożyteczna / I Registr pilny a potrzebny, Królewiec, [A. Augездеcki, nakł. i wyd. J. Seklucjan], 1551, 4°.*

Wa BU Sd.614.82 (egz. z notatkami J. Maleckiego) oraz Mt z NTKrl Zup, egz. BN XVI.Qu.218; 6471

9. **NTKrl I**

*TESTAMENTV NOVVEGO CZESC PIERVVSZA Czerzei Euangelistowie swięci MATTHEVSZ, MAREK, LVKASZ, I IAN, Z Greckiego ięzyka na Polski przełożeni, i wykładem krotkiem obiasnieni. Wczym wszystkim dokładano się / Łacińskiego / i nakilka inszych ięzykow przełożenia / i ktemu Starych i Nowych pisma świętego Doctorow. Przytem przydana iest nauka czytania i pisania ięzyka Polskiego / ku tym księgam i inszem pożyteczna / I Registr na wykład ktory przy ś. Mattheuszu / i na Ewangelje niedzielne i dniow świętych, Królewiec, [A. Augездеcki, nakł. i wyd. J. Seklucjan], 1551, 4°.*

Ossol. XVI.Qu.3184; BK Cim.O.2742/1 adl. (oprawiony z NTKrl II); BN XVI.Qu.218?; Gd PAN Hd 15183 (opraw. z NTKrl II); Czart. Cim.914/II

10. **NTKrl II**

*TESTAMENTV NOVVEGO CZESC VVTORA A ostateczna. DZIEIE I PISMA APOSZTOLSKIE. Z Greckiego ięzyka na Polski przełożone, Królewiec, A. Augездеcki, nakł i wyd. J. Seklucjan, 1552, 4°.*

BK Cim.Qu.2742/2 adl. (oprawiony z NTKrl I); Gd PAN Hd 15183 (opraw. z NTKrl I) oraz cz.2 z NTKrl Zup, egz: BN XVI.Qu.218; 6471

11. **NTKrl Zup**

*TESTAMENT NOVVEGO ZVPEŁNY. Z Greckiego ięzyka na Polski przełożony / i wykładem krotkiem objaśniony. Wczym wszystkim dokładano się Łacińskiego / i natilka inszych ięzykow przełożenia / i ktemu Starych i Nowych pisma świętego Doctorow. Przytem przydana iest nauka czytania i pisania ięzyka Polskiego / ku tym księgam i inszem pożyteczna / J Registr należienia Ewangeljiei i Epistoły na niedzielę i święta insze przes rok / i na wykład Mattheusza świętego, Królewiec, A. Augездеcki, 1553, 4°.*

BJ Cim.O.5484 (frgm.: kilka kart z Mt i J); BN XVI.Qu.6471; 218 (br. skł. A; w NTKrl I są niewielkie różnice w stosunku do egz. BN XVI.Qu.6471)

**Nowy Testament Szarfenberga – 1556**

12. **NTS 1556**

*Nowy Testament Polskim ięzykiem wyłożony / według doświadssonego Lacinskiego textu / od Kosciola Krześcianskiego przyjętego. Ktemu przyłożono Lekcie y Prorocstwa z starego zakonu wzięte / ktore przy Ewangeliach bywaią czytane. Regestr dostateczny ku naydowaniu Ewangeliy y Epistol / ktore w dni Niedzielne / y inssych swiāt przez cały rok bywaią czytane / thak tesz na powszednie dni Postne y Adwentowe. Cum Gratia et Priuilegio. S. M. R., Kraków, Dziezdzice Marka Szarfenberga [Mikołaj Szarfenberg], 1556, 4°.*

Ossol. XVI.Qu.2982: 3035 (def.); 3058 (def.); **BK Cim.Qu.2966; Wa BU Sd.614.303; 614.305.**

**Przedruk Nowego Testamentu z Biblii Leopolicy – 1568**

13. **NTL 1568**

*Nowy Testament. To iest / Święta Pana Jezusa Christusa Ewangelia / od Ewangelistow y od innych Apostolow napisana, Kraków, Stanisław Szarfenberg, 1568, 8°.*

**BJ Cim.256; 442; Czart. Cim.1093 I; Ossol. XVI.O.403** (br. k. tyt. /facs./ i wielu kart); 404 (def. br. k. A<sub>1</sub> i Bbb<sub>1</sub>); 414 (def. br. A<sub>1</sub>); 415 (liczne def. i uszkodzenia); 861 (tylko końcowy fragm.).

**Przedruki Nowego Testamentu z Biblii brzeskiej – od 1568**

14. **NTB 1568**

*Nowy Thestament z Greckiego na polski ięzyk z pilnością przełożony, Nieśwież, Daniel z Łęczycy, 1568, 8°.*

Ossol. XVI.O.800 (egz. z k. tyt.); Czart. Cim. 1071/I (def. br. A<sub>1</sub> – B<sub>1</sub>; h<sub>5-8</sub>; n<sub>1,8</sub>; Hh<sub>7,8</sub>; Ll<sub>1,2,7</sub>); **BJ Cim. 558** (def. br. A<sub>1,7</sub>; Pp<sub>8</sub>); **BN XVI.O.452** (jest to ed. z 1580 r., ale def. zostały uzupełnione na podstawie wyd. z 1568 r.)

15. **NTB 1580**

*Nowy Thestament z Greckiego na Polski ięzyk z pilnością przełożony. Drukowano przed tem w Nieświżu / a po wtore drukowano przez Jana Karcana, [Łosk lub Wilno], J. Karcan, 1580, 8°.*

**BJ Cim. 1741** (br. k. tyt.); Czart. Cim. 996/I (def. br. pocz.: A<sub>1,8</sub>); **BK Cim.O.253** (egz. komp.); **BN XVI.O.552** (egz. komp.); **BN XVI.O.452** (def. zostały uzupełnione ręcznie na podstawie NT B 1568)

16. **NTB 1585**

*Domini nostri IESV CHRISTI NOVI TESTAMENTI PARS PRIMA. Pana naszego Jezusa Krystusa Nowego Testamentu Część pierwsza. Z Greckiego na Polski ięzyk z pilnością przełożony.*

*D. N. J. C. NOVI TESTAMENTI PARS ALTERA. P. N. J. C. NOWego Testamentu Część wtora., Toruń, M. Nering, 1585, 4°.*

Obie części NT mają swoje strony tyt.oraz własne sygnowanie kart. Ossol. XVI.Qu.2507 (egz. kompletny); **Wa BU Sd.614.312; BK Cim.Qu.2468** (br. k. tyt. i końca).

17. **NTB 1593**

*NOWY TESTAMENT Albo Księgi Przymierza nowego: Pana Jezusa Krystusa Syna Bożego / Zbawiciela świata. Teraz z wielką pilnością y pracą przezyrzane y wydane, Wilno, J. Markowicz, nakł. M. Zenowicz, 1593, 4°.*

**BN XVI.Qu.1934** (egz. z k. tyt. z datą 1593; br. k.. \*3-8); **BJ Cim.4810; Wa BU Sd.614.325** (br. pocz.. i końca; ze składki \* zachowała się jedna karta z przedmową do czytelnika); Ossol. XVI.Qu.2870 (br. pocz. i końca, liczne def.); **Up BU 55.V.33**

18. **NTHutt 1599**

*NOVVM TESTAMENTVM DNI: NRI: IESV CHRISTI. Syrice, Ebraice, Græce, Latine, Germanice, Bohemice, Italice, Hispanice, Gallice, Anglice, Danice, Polonice. Studio et Labore ELLÆ. HVTTERI. Germani, t. I-II, Norymbarga, E. Hutter, 1599, 2°.*

**Wr BU 370964; 401897 I-II; Ossol. XVI.F.4331** (t. II).

19. **Mt+Mk Hutt 1599**

*SANCTVS MATTHÆVS, Syrice, Ebraice, Græce, Latine, Germanice, Bohemice, Italice, Hispanice, Gallice, Anglice, Danice, Polonice. Ex Dispositione & Adornatione, Norymberga, E. Hutter, 1599, 4°.*

*SANCTVS MARCVS, Syrice, Ebraice, Græce, Latine, Germanice, Bohemice, Italice, Hispanice, Gallice, Anglice, Danice, Polonice. Ex Dispositione & Adornatione, Norymberga, E. Hutter, 1599, 4°.*

Obydwie ewangelie są oprawione razem i poprzedzone wspólną przedmową. Każda z ewangelii posiada własną stronę tytułową, własną paginację i sygnowanie składek. Mt – s. 1-543; Mk – s. 1-349.

**BJ Cim.Qu.5641.**

*Nowy Testament i Apokryfy w tłum. Sz. Budnego – od 1570*

20. **ApokrNT 1570**

*Księgi które po Grecku zową Apokryfa / to iest kryjome księgi.*

*Nowy Testament z Greckiego na polski język s pilnością przełożony, Nieśwież, Daniel z Łęczycy, nakł. M. Kawieczynski, 1570, 4°.*

Ossol. XVI.Qu.2337 (def. chyba br. k. tyt.). Apokryfy zaczynają się od skł. a, a NT od skł. A.

21. **NTSzB 1574**

*Nowy Testament znowu przełożony / a na wielu mieyscach za pewnemi dowodami odprzysad przez Simona Budnego oczyszćiony / y krotkiemi przypiskami po kraioch objaśniony. Przydane też są na końcu tegoż dostatecznieysze przypiski / które kaźdey iak miarz odmiany przyczyny ukazuią, Łosk, [Daniel z Łęczycy], nakł. J. Kiszka, 1574, 8°.*

Ossol. XVI.O.191 (def. br. k. c<sub>1,8</sub>; oraz końca od s<sub>1</sub>); **BK Cim.O.261**

22. **NTSzB 1589**

*[Nowy Testament w tłum. S. Budnego, Łosk, F. Bolewski, nakł. J. Kiszka, ok. 1589], 8°.*

**BN XVI.O.858** (def. br. pocz. i końca i kilku k. ze środka). Jest to wariant NTSzB 1574.

*Nowy Testament w tłum. M. Czechowicza – od 1577*

23. **NTCz 1577**

*NOWY TESTAMENT. To iest Wszystkie pisma nowego Przymierza / z Greckiego języka na rzecz Polską wiernie y szczerze przełożone. Przydane iest rozne czytanie na brzegach / które się w inszych księgach nayduie: y Reieistr na końcu, A. Rodecki, [Kraków], 1577, 4°.*

Ossol. XVI.Qu.1773.

24. **NTCz 1594**

*NOWY TESTAMENT. To iest Wszystkie pisma nowego Przymierza / z Greckiego języka na rzecz Polską wiernie y szczerze przełożone, A. Rodecki, [Kraków], 1594, 8°.*

Czart. Cim.1645/I; BJ Cim.550 (def. br. pocz. i wielu innych k.).

*Nowy Testament w tłum. J. Wujka – od 1593*

25. **NTW 1593**

*Nowy Testament Pana naszego IESVSA CHRISTVSA. Z nowu z Laćińskiego y z Gręckiego na Polskie wiernie a szczyrze przełożony : y Argumentami abo Summariuszami kaźdych Książ / y Rozdziałow / y Annotacyami po brzegach objaśniony. Przydane są Nauki y Przestrogi mało nie za kaźdym Rozdziałem : Porownanie Ewangelistow SS. Dzieie y drogi rozmaite Piotra y Pawła S. y Regestr rzeczy gównieyszych na końcu. Przez D. IAKVBA WVYKA, Theologa Societatis IESV. Z dozwoleń Starszych. Pod rozsądek Kościoła S. Powszechnego Rzymskiego wszystko niech podlęże, Kraków, A. Piotrkowczyk, 1593, 4°.*

Ossol. XVI.Qu.3065; BK Cim.Qu.2729

26. **NTW 1594**

*Nowy Testament Pana naszego IESVSA CHRISTUSA. Z nowu z Laćińskiego y z Gręckiego na Polskie wiernie a szczyrze przełożony. Przez D. IAKVBA WVYKA Theologa Societatis IESV. Z dozwoleń Starszych. Pod rozsądek Kościoła S. Powszechnego Rzymskiego wszystko niech podlęże, Kraków, A. Piotrkowczyk, 1594, 8°.*

Ossol. XVI.O.665

27. **NTW 1605**

*Nowy Testament Pana naszego IESVSA CHRISTUSA. Znowu z Laćińskiego y z Gręckiego na Polskie wiernie a szczyrze przełożony. Przez D. IAKVBA WVYKA Theologa Societatis IESV. Z dozwoleń Starszych. Pod rozsądek Kościoła S. Powszechnego Rzymskiego wszystko niech podlęże, A. Piotrkowczyk, 1605, 8°.*

**BK 1360; Ossol. XVII-727**

28. **NTW 1617**

*Nowy Testament Pana naszego IESVSA CHRISTUSA. Znowu z Laćińskiego y z Gręckiego na Polskie wiernie a szczyrze przełożony. Przez D. IAKVBA WVYKA Theologa Societatis IESV. Z dozwoleń Starszych. Teraz znowu przedrukowany. Pod rozsądek Kościoła S. Powszechnego Rzymskiego wszystko niech podlęże, Kraków, A. Piotrkowczyk, 1617, 8°.*

Ossol. XVII-1525

29. **NTW 1621/2**

*Nowy Testament Pana naszego IESVSA CHRISTUSA. Znowu z Laćińskiego y z Gręckiego na Polskie wiernie a szczyrze*

przełożony. Przez D. IAKVBA WYKYA Theologa Societatis IESV. Z dozwoleniem Starszych. Teraz znowu przedrukowany. Pod rozszak Kościoła S. Powszechnego Rzymskiego wszystko niech podleże, Kraków, A. Piotrkowczyk, 1621/2, 8°.

Ossol. XVII-2006

*Nowy Testament gdański – 1606*

30. **NTG 1606**

NOVVY TESTAMENT PANA NASZEGO JEZVSA CHRYSTVSA z Greckiego na polski Jezyk z pilnością przełożony: A teraz znowu przeizrzany y zdozwoleniem Starszych wydany, Gdańsk, Wdowa G. Guilmothana, 1606, 8°.

BJ 35281; 390320; Czart. 24157/I; Ossol. XVII-1787 (def. br. pocz. i k. Rr1); **Wr BU 300296**

*Nowy Testament rakowski – od 1606*

31. **NTR 1606**

NOWY TESTAMENT: To iest, WSZYTKIE PISMA NOWEGO Przymierza, z Greckiego ięzyka na Polski z nowu wiernie przełożone. Przez Niektore slugi Słowa Bożego, tajemnic niebieskich, y ięzykow do takiey prace potrzebnych wiadome, y Starsze tych Zborow, ktore wyznawiaią, że nikt inszy, iedno OCIEC Pana naszego Jezusa Christusa, iest onym iedynym BOGIEM IZRAELSKIM, a że on człowiek IEZVS Nazaranski, ktory się z Panny narodził, a żaden inszy oprócz niego, abo przed nim, iest iednorodzonym SYNEM BOZYM, Raków, S. Sternacki, 1606, 4°.

Ossol. XVII-1472 (def. br. Zzz<sub>4</sub>)

32. **NTR 1620**

NOWY TESTAMENT: To iest, WSZYTKIE PISMA NOVVEGO PRZYMIERZA, z Greckiego ięzyka na Polski znowu wwiernie przełożone. Przez Niektore slugi Słowa Bożego / tajemnic niebieskich / y ięzykow do takiey prace potrzebnych wiadome / y Starsze tych zborow / ktore wyznawiaią / że nikt inszy / iedno OCIEC Pana naszego Jezusa Christusa / iest onym iedynym BOGIEM IZRAELSKIM, a że on człowiek IEZUS Nazarański / ktory się z Panny narodził / a żaden inszy oprócz niego / abo przed nim / iest iednorodzonym SYNEM BOZYM, Raków, S. Sternacki, 1620, 12°.

Czart. 25177/I; Cluj U R.1850; 1892 (def.)

*Przedruk Nowego Testamentu z Biblii gdańskiej – 1633*

33. **NTBG 1633**

NOWY TESTAMENT PANA NASZEGO JEZUSA Chrystusa, Z Greckiego jezyka na Polski wiernie przetłumaczony. Cum Gratia et Privilegio S. R. M. Pol. et Swet., Gdańsk, A. Hünefeldt, 1633, 24°.

Wa BU Sd. 711.130 (def. br. k. tyt. oraz s. 21-22); BN XVII.1.104 (k. pocz. uszk.); Ossol. XVII-2144 (pocz. uszk. obecnie po konserwacji; br. k. przedtyt., Bb<sub>6-7</sub>, Kk<sub>12</sub>)

**PSALTERZE, POJEDYNCZE PSALMY, ZBIORY PSALMÓW  
I KANCJONAŁY ZAWIERAJĄCE PSALMY**

*Psalterz krakowski – od 1532*

34. **PsKr 1532**

Psalterz albo kościelne spiewanie / Krola Dawida / nowo pilnie przełożony / z łacińskiego ięzyka w polski / według szczego textu, [Kraków, H. Wietor], 1532, 8°.

BJ Cim.907; BJ Cim.vol.25

35. **PsKr 1535**

Psalterz albo kościelne śpiewanie / Krola Dawida / nowo pilnie przełożony / z łacińskiego ięzyka w Polski / według szczego textu, Kraków, H. Wietor, 1535, 8°.

Ossol. XVI.O.1021; Kr PAN 62

**„Zoltarz Dawida Proroka” w tłum. W. Wróbla – od 1539**

36. **ZD 1539 HU**  
*Zoltarz Dawidow / przez Mistrza Valantheo Wrobla z Poznania na rzecz polską wyłożony*, Kraków, Officina Ungleriana, 1539, 8°.  
Ossol. XVI.O.389; 481; 966.
37. **ZD 1539 MacS**  
*Psalterium Daudicum: Zoltarz Dawidow przez Mistrza Walentego Wrobla z Poznania na rzecz polską wyłożony*, Kraków, Mac. Scharfenberg, 1539, 8°.  
BK Cim.O.117; Czart. 1031/I.
38. **ZD 1540 HW**  
*Zoltarz Dawidow przez Mistrza Walentego Wrobla z Poznania / polską mową wyłożony / Teraz zwiętszą pilnością pismem Lacińskiem y Polskiem wydrukowany / ktemu też iest Registr przydany / przez który łatwie może być każdy Psalm nalieżiony.*, Kraków, H. Wieter, 1540, 8°.  
Wr BU 305158.
39. **ZD 1540 MacS**  
*Psalterium Daudis. Zoltarz Dawidow przez Mistrza Walentego Wrobla z Poznania na rzecz polską wyłożony.* Kraków, Mac. Scharfenberg, 1540, 8°.  
Ossol. XVI.O.576
40. **ZD 1543**  
*Psalterium Daudis. Zoltarz Dawidow przez Mistrza Walantego Wrobla z Poznania na rzecz polską wyłożony.* Kraków, Mac. Scharfenberg, 1543, 8°.  
Ossol. XVI.O.880; 881
41. **ZD 1547**  
*Psal. Davidis. Zoltarz Dawidow przez Mistrza Walantego Wrobla z Poznania na rzecz Polską wyłożony*, Kraków, Mac. Scharfenberg, 1547, 8°.  
Wr BU 300306; Ossol. XVI.O.724
42. **ZD 1551**  
[*Zoltarz Dawidow*], Kraków, Officina Ungleriana, 1551, 8°.  
Egz. nieznan, zob. Lelew. I, s. 113; E XV, s. 70.
43. **ZD 1567**  
*Zoltarz Dawidow / Przez Mistrza Walantego Wrobla / niekiedy kaznodzieię Poznańskiego / na rzecz Polską wyłożony*, Kraków, Mik. Scharfenberg, 1567, 8°.  
Ossol. XVI.O.273; 274; 848

**„Psalterz Dawidów” w tłum. M. Reja – od ok. 1546**

44. **PsRej 1546**  
*Psalterz Dawidow / który snadz iest prawy fundament / wssytkiego pisma krzesćyjańskiego / teraz nowo prawie na Polski ięzyk przelożon / acz nie iednakosćią słow / co być niemoże / ale ysz wždy położenie rzeczy wkażdem wierssu według lacińskiego ięzyka sie zamyka. Przytem też Argument to iest wyrozumienie rzeczy / oczem Prorok mowił iest / przed każdym Psalmem krotcze napisan. Przytem też zakazdem Psalmem iest napisana modlitwa krotkimi słowy według podobienstwa onegoz Psalmu. Registr tych kxiąg: na końcu naidziesz czćiciełu uczćiwy / tobie potrzebnych,* [Kraków, Mac. Scharfenberg?, przed ok. 1546], 8°.  
BK Cim.O.343; Czart. Cim.1039; Bibl. Klarysek w St. Sączu 75
45. **PsRej 1550**  
[*Psalterz Dawidow...*, Kraków, Mac. Scharfenberg?, ok. 1550], 8°.  
Po BTPN 100009; Wa BU Sd. 618.66. Żaden egz. nie posiada k. tyt. i końcowych.

**„Psalterz Dawida” w tłum. J. Lubelczyka – 1558**

46. **PsLub 1558**  
*Psalterz Dawida onego Świętego / a wieczney pamięci godnego Krola y Proroka: teraz nowo na piosneczki po Polsku*



*przełożony / a według Żydowskiego rozdziału na pięćdziesiąt ksiąg rozdzielony. A dla lepszego zrozumienia / są przydane Argumenta y annotacyie / tho iest / krociuchne wypisanie / iżby wiedzyeli ci co go używać będą / czo który Psalm w sobie zamyka. Też dla łatwiejszego znalezienia / reyster wszystkich Psalmow na końcu iest przydany, Kraków, M. Wirzbięta, 1558, 2°.*

**War. A:** Gd BM Dm 3620; BN XVI.F.505; Wa BU Sd. 612.232; Ossol. XVI.F.4081. **War. B:** BK Cim.F.4034; BJ Cim.8294; **Tor KM** 112469-112470.L.fol. Po BTPN 59401 (fragm. skł. A nie wiadomo którego wariantu)

**Przedruk Psalterza z Biblii brzeskiej – 1564**

47. **PsB 1564**

*Księgi Psalmow / abo pieśni Dawidowych ktore pospolicie zową Psalterz, Brześć Litewski, [C. Bazylik?], nakł. M. Radziwiłł, 1564, 4°.*

Czart. Cim.1517/I

**Psalterz trydencki – 1579**

48. **PsTryd 1579**

*PSALTERZ DAWIDOW, Porządkiem Kościoła Świętego / Powszechnego / Apostolskiego / według postanowienia S. Concilium Trydeńskiego terazniejszego na każdy dzień przez cały Tydzień / porządnie rozłożony. Cum GRatia et PRIuilegio S. R. M., Kraków, Druk. Łazarzowa, 1579, 12°.*

Ossol. XVI.O.25; Tor KM 35 (br. k. tyt., pocz. i końca)

**„Psalterz Dawidów” w tłum. J. Kochanowskiego – od 1579**

Dla lepszej orientacji w bibliografii PsKoch, przy symbolu wydań będziemy podawać oznaczenie wydania przyjęte w PKoch. Edycje ułożymy wg kolejności przyjętej w PKoch, uzupełniając listę o egz. i ed. nieznanne Piekarskiemu.

49. **PsKoch 1578** (wg egz. Po BU powinno być 1587); PKoch XXII.1

*[Psalterz Dawidów przekładania Jana Kochanowskiego]*, Kraków, Druk. Łazarzowa, 1587 [w kolofonie błędnie 1578, prawdziwy rok druku ok. 1590-93], 4°.

**Po BU** S.D. 3620 I adl.; mf **BN** 41095 (egz. nieznanne Piekarskiemu, na k. tyt. ma datę 1587, a w kolofonie błędnie 1578); PKoch notuje tę ed. za Przyborowskim, który dysponował egz. bez początku

50. **PsKoch 1579**; PKoch XXII.2

*PSALTERZ DAWIDOW. PRZEKLADANIA JANA KOCHANOWSKIEGO*, Kraków, Druk. Łazarzowa, 1579, 4°.

Czart. Cim.1815/II

51. **PsKoch 1583**; PKoch XXII.3

*PSALTERZ DAWIDOW. PRZEKLADANIA IANA KOCHANOWSKIEGO*, Kraków, Druk. Łazarzowa, 1583, 4°.

**War. B:** Czart. Cim. 2076/I; **War. ?:** Ossol. XVI.Qu.3111 adl. (fragm.); Po BTPN 12152/I.

52. **PsKoch 1585**; PKoch XXII.4

*PSALTERZ DAWIDOW. PRZEKLADANIA IANA KOCHANOWSKIEGO*, Kraków, Druk. Łazarzowa, 1585 [fałszywie, w rzeczywistości ok. 1590-1593], 4°.

Gd PAN Dm 3443. 8° adl.

53. **PsKoch 1585/6**; PKoch XXII.5

*PSALTERZ DAWIDOW. PRZEKLADANIA IANA KOCHANOWSKIEGO*, Kraków, Druk. Łazarzowa, 1585/6, 4°.

BJ Cim.Qu.4495

54. **PsKoch 1586 A**; PKoch XXII.6

*[PSALTERZ DAWIDOW. PRZEKLADANIA IANA KOCHANOWSKIEGO]*, Kraków, Druk. Łazarzowa, 1585/6 [fałszywie, w rzeczywistości ok. 1598 lub ok. 1590-98], 4°.

Wa BU Sd. 614.292 (br. pocz. i końca); 614.298 (br. pocz. i końca)

55. **PsKoch 1586 B**; PKoch XXII.7

*[PSALTERZ DAWIDOW. PRZEKLADANIA IANA KOCHANOWSKIEGO]*, Kraków, Druk. Łazarzowa, 1586 [fałszywie, w rzeczywistości ok. 1598], 4°.

Ossol. XVI.Qu.2443 (br. k. tyt.); Wa BU Sd. 614.299 (br. pocz. i końca)

56. **PsKoch 1586 C** (wg egz. z BN powinno być 1586/7); PKoch XXII.8  
*PSALTERZ DAWIDOW. PRZEKLADANIA IANA KOCHANOWSKIEGO*, Kraków, Druk. Łazarzowa, 1586/7 [fałszywie, w rzeczywistości ok. 1594-1600], 4°. **BN XVI.Qu.1415** (br. k. tyt., ale jest kolofon z datą 1587; egz. nie notowany w PKoch)
57. **PsKoch 1586 D**; PKoch XXII.9  
*PSALTERZ DAWIDOW. PRZEKLADANIA IANA KOCHANOWSKIEGO*, Kraków, Druk. Łazarzowa, 1586 [fałszywie, w rzeczywistości ok. 1604], 4°. **Ossol. XVII-7037** (br. k. tyt.); **Wa BU Sd. 614.302** (br. pocz. i końca).
58. **PsKoch 1586/7**; PKoch XXII.10  
*PSALTERZ DAWIDOW. PRZEKLADANIA IANA KOCHANOWSKIEGO*, Kraków, Druk. Łazarzowa, 1586/7 [fałszywie, w rzeczywistości po 1590], 4°. **War. A: Czart. Cim.1841/II**
59. **PsKoch 1587 BN**; PKoch —  
*PSALTERZ DAWIDOW. PRZEKLADANIA IANA KOCHANOWSKIEGO*, Kraków, Druk. Łazarzowa, 1587, 4°. **BN XVI.Qu.1407 adl.**; **BN XVI.Qu.6954** (jedna skł.)
60. **PsKoch 1587 Os**; PKoch —  
[*PSALTERZ DAWIDOW. PRZEKLADANIA IANA KOCHANOWSKIEGO*, Kraków, Druk. Łazarzowa, po 1587], 4°. **Ossol. XVI.Qu.2301** (skł. T, X)
61. **PsKoch 1587 A**; PKoch XXII.11  
[*PSALTERZ DAWIDOW. PRZEKLADANIA IANA KOCHANOWSKIEGO*], Kraków, Druk. Łazarzowa, 1587 [fałszywie, w rzeczywistości po 1590], 4°. **Lu Łop. 9589** (br. skł. A-D i inne liczne def.; Mf.: **Ossol. Mf. 199**); **BN XVI.Qu.931** (br. k. tyt.)
62. **PsKoch 1587 B**; PKoch XXII.12  
*PSALTERZ DAWIDOW. PRZEKLADANIA IANA KOCHANOWSKIEGO*, Kraków, Druk. Łazarzowa, 1587 [fałszywie, w rzeczywistości po 1590], 4°. **Czart. Cim. 2031/I**
63. **PsKoch 1587 Os/BN**; PKoch —  
*PSALTERZ DAWIDOW. PRZEKLADANIA IANA KOCHANOWSKIEGO*, Kraków, Druk. Łazarzowa, 1587 [fałszywie, w rzeczywistości ok. 1590-94], 4°. **Ossol. XVI.Qu.2301** (skł. A?, D, I, Z); **BN XVI.Qu.6953** (k. B<sub>1-4</sub>; C<sub>2-3</sub>)
64. **PsKoch 1601**; PKoch XXII.13  
*PSALTERZ DAWIDOW. PRZEKLADANIA IANA KOCHANOWSKIEGO*, Kraków, Druk. Łazarzowa, 1601, 4°. **Ossol. XVII-2736**.
65. **PsKoch 1606 A**; PKoch XXII.14  
*PSALTERZ DAWIDOW. PRZEKLADANIA IANA KOCHANOWSKIEGO*, Kraków, Druk. Łazarzowa, 1606, 4°. **Ossol. XVII-1346**; **Tor KM 110606 (L.8° 79)**
66. **PsKoch 1606 B**; PKoch XXII.15  
*PSALTERZ DAWIDOW. PRZEKLADANIA IANA KOCHANOWSKIEGO*, Kraków, Druk. Łazarzowa, 1606 [fałszywie, w rzeczywistości inna drukarnia i druk późniejszy; należy do wcześniejszej grupy poddruków z tą datą], 4°. **Ka BŚ 10404/I adl.**; mf **BN 15718**
67. **PsKoch 1606 C**; PKoch XXII.16  
*PSALTERZ DAWIDOW. PRZEKLADANIA IANA KOCHANOWSKIEGO*, Kraków, Druk. Łazarzowa, 1606 [fałszywie, w rzeczywistości inna drukarnia i druk późniejszy; należy do wcześniejszej grupy poddruków z tą datą], 4°. **Po BTPN 40105/I**
68. **PsKoch 1606 D**; PKoch XXII.17  
*PSALTERZ DAWIDOW. PRZEKLADANIA IANA KOCHANOWSKIEGO*, Kraków, Druk. Łazarzowa, 1606 [fałszywie, w rzeczywistości inna drukarnia i druk późniejszy; należy do późniejszej grupy poddruków z tą datą], 4°. **Czart. 35741/II**
69. **PsKoch 1606 E**; PKoch XXII.18  
*PSALTERZ DAWIDOW. PRZEKLADANIA IANA KOCHANOWSKIEGO*, Kraków, Druk. Łazarzowa, 1606 [fałszywie, w rzeczywistości inna drukarnia i druk późniejszy; należy do późniejszej grupy poddruków z tą datą], 4°. **Czart. 35739/II** (br. k. tyt.); **Gd PAN 142/54**

70. **PsKoch 1606 F**; PKoch XXII.19  
*PSALTERZ DAWIDOW. PRZEKLADANIA IANA KOCHANOWSKIEGO*, Kraków, Druk. Łazarzowa, 1606 [fałszywie, w rzeczywistości inna drukarnia i druk późniejszy; należy do późniejszej grupy poddruków z tą datą], 4°. Wg PKoch: **Chyrów; Królewiec; Wa Kras.**
71. **PsKoch 1606 G**; PKoch XXII.20  
[*PSALTERZ DAWIDOW. PRZEKLADANIA IANA KOCHANOWSKIEGO*], Kraków, Druk. Łazarzowa, 1606 [fałszywie, w rzeczywistości inna drukarnia i druk późniejszy; należy do późniejszej grupy poddruków z tą datą], 4°. **Ossol. XVII-677**
72. **PsKoch 1610/11**; PKoch XXII.21  
*PSALTERZ DAWIDOW. Przekładania JANA KOCHANOWSKIEGO*, Kraków, A. Piotrkowczyk, 1610/11, 4°. **Ossol. XVII-811 adl.**
73. **PsKoch 1612/14**; PKoch XXII.22  
*PSALTERZ DAWIDOW. Przekładania JANA KOCHANOWSKIEGO*, Kraków, A. Piotrkowczyk, 1612/14, 4°. **Ossol. XVII-1221**
74. **PsKoch 1617**; PKoch XXII.23  
*PSALTERZ DAWIDOW. Przekładania JANA KOCHANOWSKIEGO*, Kraków, A. Piotrkowczyk, 1617, 4°. **Ossol. XVII-1337**
75. **PsKoch 1629**; PKoch XXII.24  
*PSALTERZ DAWIDOW. Przekładania JANA KOCHANOWSKIEGO*, Kraków, A. Piotrkowczyk, 1629, 4°. **Ossol. XVII-2738**
76. **PsKoch 1641**; PKoch XXII.25  
*PSALTERZ DAWIDOW. Przekładania JANA KOCHANOWSKIEGO*, Kraków, A. Piotrkowczyk, 1641, 4°. **Ossol. XVII-2927**; 2928; 8541; 3511; 7038; **Wa BPMS XVII.2.15 adl; BN XVII.3.749 adl; 3.939 adl.; 3.2214 adl.; 3.2916 adl.**

*„Melodie na Psalterz polski...” M. Gomółki – 1580*

77. **PsKoch 1580 Gom**  
*MELODIE Na Psalterz Polski, przez Mikolaia Gomółke wczynione*, Kraków, Druk. Łazarzowa, 1580, 4°. **Wa BU Sd. 614.11; Gd PAN 476/54**

*„Psalmy Dawidowe...” w tłum. P. Milejewskiego – 1587*

78. **PsMil 1587**  
*PSALMY Dawidowe / na modlitwy Chrześcijańskie przełożone. Przydana iest k temu rozmowa o modlitwie / y modlitwy ludzi świętych z Biblijey wybrane*, [Kraków], A. Rodecki, 1587, 12°. **BN XVI.O.409**

*Psalterz w tłum. J. Wujka – od 1594*

79. **PsW 1594**  
*PSALTERZ DAWIDOW. Teraz znowu z Laćińskiego / z Græckiego / y z Zydowskiego / na Polski ięzyk z pilnością przełożony / y Argumentami / y Annotacyami objaśniony. Przez D. IAKVBA WVYKA, Theologa Societatis IESV. Z dozwole niem Starszych. Pod rozsqdek Kościoła S. powszechnego Rzymskiego wszystko niech podlęże*, Kraków, A. Piotrkowczyk, 1594, 4°. **Ossol. XVI.Qu.2659; 3095**
80. **PsW 1616**  
*PSALTERZ DAWIDOW Z Laćińskiego / z Gręckiego / y z Zydowskiego na Polski ięzyk z pilnością przełożony. Przez D. IAKVBA WVYKA, Theologa Societatis IESV. Z dozwole niem Starszych. Teraz znowu / na żądanie wiela Panien zakonnych Laćińskiego ięzyka nieumiejących / a Psalterz mowić pragnących / bez argumentow y annotacyi przedrukowany*, Kraków, A. Piotrkowczyk, 1616, 12°. **Ossol. XVII-3012 (br. k. tyt.); BK 126877**

81. **PsW 1626**  
*PSALTERZ DAWIDOW Z Łacińskiego / z Greckiego / y z Żydowskiego na Polski język z pilnością przełożony. Przez D. IAKVBA WYKYA, Theologa Societatis IESV. Z dozwoleniem Starszych. Teraz znowu / na żądanie wielu Panien zakonnych Łacińskiego języka nieumiejących / a Psalterz mówić pragnących / bez argumentów y annotacji przedrukowany, Kraków, A. Piotrkowczyk, 1626, 12°.*  
**Ossol. XVII-2525**
- „Psalmy Dawidowe” w tłum. M. Rybińskiego – od 1605*
82. **PsRyb 1605**  
*PSALMY DAWIDOWE: PRZEKLADANIA X. MACIEJA RYBINSKIEGO. Na Melodye Psalmow Francuskich vrobione, W ROKU PANSKIM, 1605. Pod Rozsądek KOSCIOŁA PRAWOWIERNEGO Wszystko niechay podleże, Raków, S. Sternacki, nakł. M. Rybiński, 1605, 4°.*  
**BN XVII.W.1.2373** (kompletny); **BJ 311043/I** (br. k. tyt.); **Czart. 24047** (br. pocz. i końca); **Tor KM 103992 (L.4° 87)** (kompletny)
83. **PsRyb 1616**  
*PSALMY DAWIDOWE: Przekładania X. MACIEJA RYBINSKIEGO. Na melodye Psalmow Francuskich vrobione, Gdańsk, A. Hünefeldt, nakł. H. Krokowski, 1616, 8°.*  
**BK 1426**
84. **PsRyb 1617**  
*PSALMY MONARCHI Y PROROKA S. DAWIDA: PRZEKLADANIA X. MACIEJA RYBINSKIEGO. Znowu Przejrzane y Wydrukowane, Toruń, A. Ferber, nakł. R. Leszczyński, 1617, 4°.*  
**Czart. 24075**
85. **PsRyb 1618**  
*PSALMY MONARCHI Y PROROKA S. DAWIDA: Przekładania X. MACIEJA RYBINSKIEGO. Znowu Przejrzane y Wydrukowane, Toruń, A. Ferber, 1618, 12°.*  
**Czart. 24662** (pocz. uszk.); **Wr BU 372669**
86. **PsRyb 1619**  
*PSALMY DAWIDOWE, Z HYMNAMI. PIESNI DUCHOWNE. KATECHIZM MNEYSZY Y VVIETSZY. Z składami davvnemi VViary Katolickiey: MODLITW OSOBLIWYCH STO. Z wielką pilnością / y potrzebną wydane / na część y chwałę Boga w Troycy jedynego / a na pożytek kościoła powszechnego Apostolskiego / na Panie Jezusie Christusie jedynym fundamencie Słowem Bożym zbudowanego, Gdańsk, A. Hünefeldt, 1619, 8°.*  
**Ossol. XVII-1425; 1426**
87. **PsRyb 1624**  
*PSALTERZ Dawidow, PRZEKLADANIA X. MACIEJA RYBINSKIEGO, Na Melodie Psalmow Francuskich / z Argumentami X. IANA TURNOVSKIEGO Superintendenta Wielgop: uczyniony. Teraz znowu na żądanie wielu ludzi pobożnych / poprawiony / y przedrukowany : z przydaniem na końcu kilku Pieśni nabożnych, Raków, [S. Sternacki], 1624, 8°.*  
**BK 12264**
88. **PsRyb 1628**  
*PSALMY DAWIDOWE Przekładania X. MACIEJA RYBINSKIEGO, Gdańsk, A. Hünefeldt, 1628, 24°.*  
**Wr BU 541298**
89. **PsRyb 1630**  
*[Psalmy Dawidowe przekładania X. Macieja Rybińskiego], Gdańsk, A. Hünefeldt, [1630?], 24°.*  
**St WLB 3228005** (dane uzyskane przez internet, format 32°); zob. też Chojnacki, s. 16, p. 172  
Jest to sama edycja co PsRyb 1636, ale opisana pod datą [1630?] na podstawie 2 dzieł oprawionych razem, które noszą datę 1630.
90. **PsRyb 1632**  
*PSALMY DAWIDOWE Przekładania X. MACIEJA RYBINSKIEGO, Gdańsk, A. Hünefeldt, [1632], 8°.*  
**BJ 311274** adl. z BG 1632; **BK 1748**; **Czart. 24128**; **Ossol. XVII-4330**; **Wr BU 328624** (sygn. wspólna z BG)
91. **PsRyb 1636**  
*PSALMY DAWIDOWE Przekładania X. MACIEJA RYBINSKIEGO, Gdańsk, A. Hünefeldt, [1636], 24°.*  
**Ossol. XVII-2298**

*Przedruk Psalterza z Biblii gdańskiej (Psalterz gdański) – 1633*

92. **PsBG 1633**

*PSALMY DAWIDOWE Cum Gratia et Privilegio S. R. Majest. Polon. et Sveciæ, Gdańsk, A. Hünefeldt, 1633, 24°.*

Ossol. XVII-2577

*Wydania poszczególnych psalmów, wyborów psalmów*

93. **Ps XLVI**

*Prośba o ducha Świętego. Druga pieśń o S. Duchu. Veni creator Spiritus. etcet. I Psalm xlvii. b.m.dr.r., 8°.*

Czart. 1626 I adl.

94. **Ps 13 Woj 1546**

*Psalm Dawidow Xij. z notami / z łacińskiego języka na Polski przełożony. B. W[ojewódka], Kraków, H. Wietor, 1546, 8°.*

Ossol. XVI.96 adl.

95. **Ps 1 Trz 1556**

*Pieśń przy pogrzebie Człowieka krześcijańskiego. Przyłożon też iest Psalm Pierwssy. Beatus vir qui non abiit in consilio impiorum. &c., w tłum. A. Trzecieckiego, [Kraków], Łazarz Andrysowicz, 1556, 8°.*

Czart. Cim.1631/I adl.

96. **Ps 85 Rej 1556**

*PSALM DAWIDOW LXXXV. Inclina DOMine aurem tuam. &c. M. R[ej]., Kraków, Łazarz Andrysowicz, [po 1550, inni ok.1556], 8°.*

Ossol. XVI.O.846

97. **Ps 13 Woj 1556**

*[Psalm XIII (Rzekł niemądri w ser. swoim)], [w tłum. B. Wojewódki], Kraków, Łazarz Andrysowicz, [ok. 1556], 8°.*

BJ Cim.O.513

98. **Ps 127 Woj 1556**

*PSALM CXXVII. Beati omnes qui timent Dominum. &c. B. W[ojewódka]., Kraków, Łazarz Andrysowicz, [ok. 1556], 8°.*

Ossol. XVI.O.936

99. **Ps 1 Trz 1558**

*Piesn przy pogrzebie Człowieka Krześcijańskiego. Przyłożon tesz iest Psalm pierwssy. Beatus vir qui non abiit in consilio impiorum, &c., [w tłum. A. Trzecieckiego], Kraków, M. Siebeneicher, [ok. 1558-61], 8°.*

BN XVI.O.285 adl.; Wr BU Mf. 5631

100. **Ps 36 Lub 1558**

*Psalm. XXXVI. Noli æmulari in malignantibus, neque zelaueris facientes iniquitatem. Ku poćiesse człowieka Krześcijańskiego / wiernie przy Panu swym trwającego. Po Polsku uczyniony. J. L.[ubelczyk], [Kraków, M. Sieneicher, 1558], 8°.*

BN XVI.O.281 adl.; Mf. 267; Wr BU Mf. 5631(52)

101. **Ps 45 AP 1558**

*PSALM XLV. DEVS NOSTER REFVGIVM. Ktorem sobie koscioł święthy mysl dobrą czyni / w ninieissym poruszeniu. AP, Kraków, M. Siebeneicher, 1558, 8°.*

BN XVI.O.276 adl.; Mf. 267; Wr BU Mf. 5631(47)

102. **Ps 50 Woj 1558**

*Psalm Dawidow L. Miserere mei deus secundum magnam misericordiam tuam &c. B. V.[ojewódka], Kraków, M. Siebeneicher, 1558, 8°.*

BN XVI.O.280 adl; Mf. 267; Wr BU Mf. 5631(51)

103. **Ps 70 SK 1558**

*Psalm Dawidow Lxx. In te domine speraui &c. S.[tanisław] K.[leryka], Kraków, M. Siebeneicher, 1558, 8°.*

BN XVI.O.277 adl.; Mf. 267; Wr BU Mf. 5631(48)

104. **Ps 79 Lub 1558**  
*Psalm Lxxix. DEVS, venerunt gentes in hæreditatem tuam, polluerunt templum sanctum tuum: posuerunt Ierusalem in pomorum custodiam. &c. Po polsku ku spiewaniu przelożony. Jak. Lub.*[elczyk], Kraków, M. Sieneicher, 1558, 8°. **BN XVI.O.282** adl.; Mf. 267; **Wr BU Mf. 5631(53)**
105. **Ps 85 Rej 1558**  
*[Psalm LXXXV. Inclina Domine aurem tuam &c. M. R[ej]],* [Kraków, M. Siebeneicher, 1558], 8°. **BN XVI.O.273** (br. k. tyt.) adl.; Mf. 267; **Wr BU Mf. 5631(44)**
106. **Ps 102 Woj 1558**  
*Psalm Dawidow C.ij. z laćinskiego ięzyka na Polski ku spiewaniu Przełożony,* [w tłum. B. Wojewódki], Kraków, M. Sieneicher, 1558, 8°. **BN XVI.O.279** adl.; Mf. 267; **Wr BU Mf. 5631(50)**
107. **Ps 113 Rej 1558**  
*Psalm Dawidow. CXIII. In exitu Jsrael de Egipto. M. R.[ej],* Kraków, M. Sieneicher, [ok. 1558], 8°. **BN XVI.O.272** adl.; Mf. 267; **Wr BU Mf. 5631(43)**
108. **Ps 116 Rej 1558**  
*Psalm Dawidow. C.XVI. Laudate DOMInum omnes gentes. &c.,* [w tłum. M. Reja?], Kraków, M. Siebeneicher, 1558, 8°. **BN XVI.O.274** adl.; Mf. 267; **Wr BU Mf. 5631(45)**
109. **Ps 123 1558**  
*Pieśń o zmartwychwstaniu Pańskim. W kthorey sie zamyka sposob usprawiedliwienia naszego. Przydany iest ktemu Psalm cxxij,* Kraków, M. Siebeneicher, [ok. 1558-61], 8°. **BN XVI.O.263** adl.; **Wr BU Mf. 5631**
110. **Ps 127 Woj 1558**  
*Psalm Dawidow. CXXVII. Beati omnes qui timent Dominum. &c. B. W.*[ojewódka], Kraków, M. Siebeneicher, 1558, 8°. **BN XVI.O.275** adl.; **Wr BU Mf. 5631(46)**
111. **Ps 129 Woj 1558**  
*Psalm. Cxxix. De profundis clamaui ad te Domine,* [tłum. B. Wojewódka], Kraków, M. Siebeneicher, 1558, 8°. **BN XVI.O.278** adl.; Mf. 267; **Wr BU Mf. 5631(49)**
112. **Ps 113 Rej 1565**  
*Psalm Dawidow / CXIII. In exitu Israel de Egipto. M. R.[ej],* Kraków, Stanisław Szarfenberg, [po 1565, ok. 1573?], 8°. **Wa BU Sd. 618.64**
113. **7PsKoch 1579**  
*SIEDM PSALMOW POKVTNYCH JANA KOCHANOWSKIEGO. Cum Gratia et Priuilegio S. R. M.,* Kraków, Druk. Łazarzowa, 1579, 4°. **BK Cim.Ou.2249**
114. **PsRys 1614**  
*Niektore psalmy Dawidowe częścią poprawione, częścią znowu przelożone na stare noty od Salomona Rysińskiego. Za zleceniem starszych,* Lubcz nad Niemnem, P. Blast, 1614, 4°.   
Opis na podstawie rps **BK** nr 1410. Rps kórnicki zaginął, zachowała się jego fotokopia **BK** Foto. I, 140 (mf: **BK** mf 6630; **BN ZSD 235**)
115. **PsNiekt 1610**  
*Psalmy. — Pieśni,* [Raków, S. Sternacki, wyd. W. Szmalc?, 1610], 12°. **Cluj U R. 1863** adl. (def.); opis wg A. Kawecka-Gryczowa, *Ariańskie oficyny...*, s. 258, p. 201.
116. **PsNiekt 1614**  
*Psalmy. — Pieśni,* [Raków, S. Sternacki, wyd. W. Szmalc?, między 1614 a 1620], 12°. **Cluj U R. 1851** adl. (def.); opis wg A. Kawecka-Gryczowa, *Ariańskie oficyny...*, s. 258-259, p. 202.
117. **PsNiekt 1620**  
*PSALMY DAWIDOWE Z Ewngelią Pana Christusovną zgodne. Do których są przyłączone PIESNI pobożne, z Pism Svniętych wzięte,* Raków, S. Sternacki, [wyd. W. Szmalc], 1620, 32°. **BN XVII.1.499**; **Gd PAN** Hd 23450 8° (stary katalog podaje tę pozycję, ale na półce jej brak);
118. **PsNiekt 1625**  
*PSALMY Niektore Krola Dawida, Proroka Bożego, z Ewngelią Pana Christusową zgodne. Do których są przyłączone PIESNI pobożne, z Pism świętych wzięte,* [Raków], S. Sternacki, [wyd. W. Szmalc?], 1625, 12°.

**Kancjonały zawierające psalmy (przykłady)**

119. *Cantional Albo Ksiegy chwał Boskich / to iest Piesni Duchowne...*, tłum. z czeskiego Walenty z Brzozowa, Królewiec, A. Augezdecki, 1554, 2°. **Ossol. XVI.4047; Gd PAN 1791/64**
120. *CANTIONAL, Albo: Pieśni Duchowne / z Słowa Bozego složone: dla Chwały iedynego Pana Boga, w Troycy Błogosławioney, y pożytku Kosciola Krześciańskiego, w Języku Polskim zaś odnowione, obyaśnione, a Wydrukowane*, tłum. z czeskiego Walenty z Brzozowa, Kraków, M. Wirzbęta, 1569, 4°. **Ossol. XVI.Qu.2131; Czart. Cim.1564 I**
121. *CANTIONAL: ALBO Piesni Duchowne / z Pisma S. ku czći a chwale samemu P. Bogu w Troycy iedynemu: Y też pomnożeniu kościola iego ś. porządkiem dobrym a starożytnym sporządzone. Z większą pilnością niż przed tym wyrobione / z przydaniem Pieśni niektorych / y Psalmow nowotnych*, Toruń, M. Nering, 1587, 8°. **Czart. Cim.1579 I;**
122. *CANTIOAL PIESNI DUCHOWNYCH, Hymnów y Psalmow Świętych / NA WIECZNA WIELKIEGO BOGA, OICA, SYNA, Y DUCHA SWIETEGO CHWALE: A JEDNOTY PRAWOWIERNEGO KOSCIOLA BOZEGO POZYTEK POSPOLITY*, Toruń, A. Ferber, 1611, 4°. **Czart. 24011 II**
123. *CANTIONAL, to iest: Pieśni Krześciańskie: ku Chwale Boga w Troycy Jedynego / y pociesze Wiernych Jego: porządkiem nie tylko słusznym / ale też z pilnością wielką / nad pierwsze wydania / nie bez Correctury znaczney / wypuszczone. Z Przydatkiem Psalmow y Piosneczek teraz nowo zebranych: więc y Modlitw niemało*, Toruń, A. Ferber, 1620, 8°. **Czart. 24594 I ; BK 11351; Ossol. XVI.O.948** (def.; do tej pory katalogowany błędnie jako: [*Kancjonał to jest pieśni krześciańskie*], wyd. Petrus Artomius, [Toruń?, A. Cotenius?, 1597?], 8°) ; **Gd PAN XX B o 379; 204/54** (def. br. 2 ostat. kart rejestru)

**POSZCZEGÓLNE KSIĘGI, ZBIORY KILKU KSIĄG, FRAGMENTY I ANTOLOGIE**

**„Początek święte Ewanielije podług świętego Jana” – 1518/19**

124. **ProI 1518/19**  
*POCZAVTEK SWIÆTE EVANIELIE podług swiategho Iaana, w: Septem canonice epistole beatorum apostolorum Jacobi. Petri. Joannis et iude*, [Kraków, J. Haller, 1518/19], k. 18v (D<sub>6v</sub>), 4°. **Ossol. XVI.Qu.3064**

**„Ecclesiastes”, w tłum. Hieronima z Wielunia – 1522**

125. **EccI 1522**  
*ECCLESIASTES Xyegi Salomonowe / ktore polskim wykładem kaznodzieyskye myanuiemy. Bowym ten kaznodzieyca Salomon mądry / przez ninieysse xięgi naucza nas wzgardzić ten świat marny. Gdzie więc iesli pilnie przeczytać będyemy / nyemały pożytek y pociessenie nasse weźmiemy*, Kraków, H. Wietor, 1522, 4°. **Ossol. XVI.Qu.2891**

**Ewangeliarz Unglera – 1527/28**

126. **EU 1527/28**  
[Tzw. *Ewangeliarz Unglera*, oprac. Jan z Sącza (Malecki), Kraków, F. Ungler, 1527/28], 8°. **Ossol. XVI.O.863** (def. br. pocz. do A<sub>1</sub> oraz A<sub>3,7</sub>, B<sub>2-3,5-8</sub>, E<sub>3,6-8</sub>, G<sub>1</sub>, J<sub>5,8</sub>, M<sub>4,7</sub>, N<sub>1-8</sub>, O<sub>1,8</sub> oraz końca)

*„Hortulus polski” – od ok. 1527*

127. **HP 1527**  
[*Hortulus polski*, Kraków, Mac. Szarfenberg, ok. 1527], 8°. **BJ Cim.217** (fragm.); **Cim.1556** (fragm.)
128. **HP 1530**  
[*Hortulus polski*, Kraków, H. Wietor, ok. 1530], 8°. **BJ Cim.218** (fragm.)
129. **HP 1585**  
[*Hortulus polski*, Kraków, Mik. Szarfenberg, po 1585], 8°. **Ossol. XVI.O.737** (def.)
130. **HP 1636**  
[*Hortulus polski*], Kraków, A. Piotrkowczyk, 1636, 8°. **BJ 311160/I** (def.)

*„Istoria o świętym Józefie...” – od 1530*

131. **Józ 1530**  
*Istoria o świętym Jozefie Patryarsse starego zakonu ktorego byli bracya zaprzędali*, Kraków, H. Wietor, 1530, 8°. **BJ Cim.103**; **BK Cim.O.300** (def.)
132. **Józ 1540**  
*Istoia o Swietym Jozefie Patriarsze starego zakonu ktorego byli bracia zaprzędali*, Kraków, Officina Ungleriana, 1540, 8°. Zaginiony, zob. E XVIII, s. 640

*„Księgi Jezusa Syna Syrachowego...” w tłum. Piotra z Poznania – od 1535*

133. **KsSyr 1535**  
*Księgi Jezusa Syna Syrachowego / Ecclesiasticus rzeczone / ktore wssytkich cnot nauke zamykaią w sobie*, [Kraków, F. Ungler (?), 1535], 8°. **Up BU 55.XI.136**; **BN ZSD Mf.130**
134. **KsSyr 1541**  
*Xięgi Jezusa Syna Syrachowego Eklesiastycus: rzeczone: ktore wssytkich cnot nauke zamykaia w sobie*, Kraków, H. Wietor, 1541, 8°. **Wr BU 328626**; **Ossol. XVI.O.632**

*„Tobias Patriarcha Starego Zakonu” – od 1539*

135. **Tob 1539**  
*Tobias Patriarcha starego zakonu z lacinskiego ięzyka na polski / nowo a pilnie przelożony*, Kraków, Maciej Ostrogorski [Szarfenberg], 1539, 8°. **BJ Cim.752** (facs.); **BK Cim.O.118**; **Czart. Cim.1127/I**; **Cim.2256/I** (facs.); **Kr MN XVI.1039** (facs.); **Tor UMK Pol.6.II.1937**
136. **Tob 1540**  
*Tobiasz z lacinskiego ięzyka na polski przelożony*, Kraków, Officina Ungleriana, 1540, 8°. **Ossol. XVI.O.1016** (def. br. B<sub>1</sub>)
137. **Tob 1545**  
*Tobiasz z lacinskiego ięzyka na Polski przelożony*, Kraków, Marek Scharfenberg, 1545, 8°.



**„Historia [...] o stworzeniu nieba i ziemi” w tłum. K. Pussmana – od 1551**

138. **Hist 1543**

[*Histhoria barzo cudna...*, Kraków], 1543, [8°].

Zaginiony, zob. E XXV, s. 412.

139. **Hist 1551**

*Histhoria barzo cudna y ku wiedzieniu potrzebna o stworzeniu nieba y ziemi y innych wszystkich rzeczy ktore y żywą na swiecie / y iako potym pan Bog człowieka to iest Jadama y Jewę s kosi iego stworzył / a iako żywota swego na tym swiecie dokonali etc. Theraz nowo na Polskie s pilnoscia wyłożona*, Kraków, H. Szarfenberg, 1551, 8°.

BK Cim.450 (def. br. k. E<sub>3</sub>)

140. **Hist 15??**

[*Historya barzo cudna...*, Kraków, b.dr., po 1551?], 8°.

BJ Cim.769 (fragm.)

**„Job” w tłum. J. Lubelczyka – 1559**

141. **Job 1559**

*Joba onego sprawiedliwego męża cierpliwość y wiara, nowo po polsku przełożona, z ksiąg pisma Bożego wyięta*, Kraków, M. Wirzbięta, 1559, ?°.

Zaginiony, zob. E XVIII, s. 604-605; PT X, s. 5.

**„Ecclesiastes” w tłum. Jana z Sanoka – 1590**

142. **Eccl 1590**

*ECCLESIASTES Księgi Salomona Krola Jzrahelskiego / Po Polsku Kaznodzieyskie nazwane*, [Kraków, A. Piotrkowczyk], 1590, 4°.

BK Cim.2490

**Antologie tekstów NT w tłum. J. Wujka – od 1593**

143. **EwEpN 1593**

*EWANGELIE Y EPISTOLY tak Niedzielne iako y Swiät wszystkich / ktore w Kościele Katholickim według Rzymskiego porządku przez cały rok czytaią. Przez D. IAKVBA WVYKA Societatis IESV przełożone. Przydane są y Modlitwy Kościelne na każdą Niedzielę y na każde Swięto*, Kraków, [A.Piotrkowczyk], 1593, 12°.

BJ Cim.995; 996

144. **EwEpN 1611**

*EWANGELIE Y EPISTOLY tak Niedzielne iako y Swiät wszystkich / ktore w Kościele Katholickim według Rzymskiego porządku przez cały rok czytaią. Przez D. IAKVBA WVYKA Societatis IESV przełożone. Przydane są y Modlitwy Kościelne na każdą Niedzielę y na każde Swięto*, Kraków, [A.Piotrkowczyk], 1611, 16°.

**Wa BU**, opis wg E XXXIII, s. 384.

145. **EwEpN 1616**

*EWANGELIE Y EPISTOLY tak Niedzielne iako y Swiät wszystkich / ktore w Kościele Katholickim według Rzymskiego porządku przez cały rok czytaią. Przez D. IAKVBA WVYKA Societatis IESV przełożone. Przydane są y Modlitwy Kościelne na każdą Niedzielę y na każde Swięto*, Kraków, [A.Piotrkowczyk], 1616, 4°.

Egz. dziś nieznan, opis wg E XXXIII, s. 384.

146. **EwEpN 1617**

*EWANGELIE Y EPISTOLY tak Niedzielne iako y Swiät wszystkich / ktore w Kościele Katholickim według Rzymskiego porządku przez cały rok czytaią. Przez D. IAKVBA WVYKA Societatis IESV przełożone. Przydane są y Modlitwy Kościelne na każdą Niedzielę y na każde Swięto*, Kraków, [A.Piotrkowczyk], 1617, 16°.

**Wa BU**, opis wg E XXXIII, s. 384.

147. **EwEpN 1626**

*Ewangelie Y Epistoły tak Niedzielne iako y wszytkich Świąt, ktore w Kościele Katholickim, według Rzymskiego porządku przez cały rok czytają. Przez D. Jakuba Wuyka Societatis Iezu, przełożone. Przydane są Modlitwy Kościelne na każdą Niedzielę y na każde Święto, Kraków, [A. Piotrkowczyk], 1626, 12°.*

**BJ 37376 adl.** (def. br. k. tyt. opis wg E XXXIII, 384)

148. **EwEpP 1626**

*EWANGELIE Y EPISTOŁY na dni Postne powszednie, y na niektore inne Święta, w pierwszej Postylce opuszczone. Przez D. JAKUBA WUYKA Societatis IESV, przełożone. Przydane są Modlitw[y] Kościelne na Święta y [...], Kraków, [A. Piotrkowczyk], 1626, 12°.*

**BJ 37377 adl.**

149. **EwEpP 1636**

*Ewangelie y Epistoły na dni postne powszednie, y na niektore inne święta w pierwszej Postylce opuszczone, przez D. JAKUBA WUYKA S. J. przełożone. Przydane są y modlitwy kościelne na święta i dni powszednie, Kraków, A. Piotrkowczyk, 1636, 12°.*

Egz. nieznan, opis wg E XXXIII, s. 384-385.

150. **Zyw 1597**

*ZYWOT Y NAVKA PANA NASZEGO IESV CHRISTA. Albo EWANGELIA ZE CZTERECH IEDNA. Na sto y pięćdziesiąt Rozdziałów z Modlitwami porządnie rozłożona. Każdemu Krześcianinowi ku ustawicznemu rozczytaniu y rozmyślaniu nie tylko barzo pożyteczna / ale y potrzebna. Nowo zebrana y wydana przez D. Jakuba Wuyka Theologa Societ. IESV, Kraków, J. Siebeneicher, 1597, 8°.*

**Ossol. XVI.O.490**

**„Tobiasz” w tłum. W. Ulatowskiego – 1615**

151. **Tob 1615**

*TOBIASZ Z pisma świętego wyięty, Polskim wierszem napisany. Przez X. WOYCIECHA VLATOWSKIEGO, Bracicy Pustelnikow porządku S. Pawła pierwszego pustelnika, Konwentu Czestochowskiego. Z dozwozeniem Starszych, Kraków S. Kempini, 1615, 4°.*

**Kr PAN St.dr.13436; Czart. 37689/I**

## KOMENTARZE

**„Psalm Dawidów pięćdziesiąty” – 1531**

152. **Ps 50 1531**

*Psalm dauidow piecdziesty / ktory się poczyna Smiluy sie na demną boże / według prawey historyey iego. Od chwalebneho biskupa Carpentorackiego wyłożony a zwykłądu iego y wyrozumienia ynnich doktorow świętych na polski ięzyk spilnością przełożony, Kraków, F. Ungler, 1531, 8°.*

**BJ Cim.19; Ossol. XVI.O.494**

**„Hozeasz” – od 1559**

153. **Hoz 1559**

*Kommentharz / albo wykład na Proroczhwo Hozeasza Proroka / ktorego pisma / ku dzisieyszym czasom ostatecznym / własnie sie przydać a przytrefić mogą. Teraz nowo po Polsku uczyniony, Brześć Litewski [w rzecz. Kraków, M. Wirzbięta] nakł. M. Radziwiłł, 1559, 4°.*

**Czart. Cim.830/II; Ossol. XVI.Qu.1651; 1652**

154. **Hoz 1567**

*Hozeasz Prorok Z wykładem zacnego Męża a Doktora w pismie świętym przedniego / zebrany przez Wita Theodora Noriberczyka. Ktorego Proroka pisma / ku dzisieyszym czasom ostatecznym własnie sie przydać a przytrefić mogą. Z Laćnińskiego na Polski ięzyk przełożony / y nad pierwsze wydanie pilniej przezrzany / y teraz nowo wyrobiony. Pełny pobożnych a Krześciańskich nauk / y pociech zbawiennych. Przednieysze a zacnieysze mieysca / ze wszytkiego Proroctwa Hozeaszowego / dla łatwieyszey pamięci / krociuchno zebrane / na końcu naydziesz, Brześć Litewski [w rzecz. Kraków, M. Wirzbięta], 1559/67, 4°.*

**„Apocalypsis” w tłum. M. Reja – 1565**

155. **ApRej 1565**

*Apocalypsis. To iest. Dziwna sprawa skrytych tajemnic Pańskich / ktore Janowi świętemu / gdy był wygnan prze wyznanie wiary świętej na wyspę ktory zwano Patmos / przez widzenia y przez Anyoły rozlicznie zwiastowane były,* Kraków, M. Wirzbięta, 1565, 4°.

**BJ Cim.4633; Ossol. XVI.Qu.2087; BJ Cim.4885=Cim.38767 (facs.); Tor KM 103991 (L.4° 86)**

**Prace T. Falconiusa – 1566**

156. **EwB 1566**

*SPrawy y słowa Jezusa Krystusa Syna Bożego / ku wieczney pociesze wybranym Bożym napisane przez świadki y pisarze na tho od Boga zrządzone / a tu wykłady krotkiemi są objaśnione,* Brześć Litewski, [C. Bazylik], 1566, 2°.

**Czart. Cim.787/III adl. z DzB; Ossol. XVI.F.4098 adl. z DzB**

157. **DzB 1566**

*Wtore księgi Lukasza świętego / ktorych napis iest / Dzieie abo Sprawy Apostolskie / krotkiemi wykłady objaśnione,* Brześć Litewski, [C. Bazylik], 1566, 2°.

**Czart. Cim.788/III adl. z EwB; Ossol. F.4099 adl. z EwB**

## 4. Inne źródła

1. *Breviarium Fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, red. S. GŁOWA, I. BIEDA, wyd. 2, Poznań 1989.
2. *Enchiridion Biblicum. Documenta Ecclesiastica Sacram Scripturam Spectantia. Auctoritate Pontificiae Commissionis de Re Biblica edita. Editio quarta aucta et recognita*, Neapoli – Romae 1961.
3. *Monumenta Poloniae Historica*, wyd. i oprac. zb., t. I-VI, Lwów 1864-1893.
4. *Vita et miracula sanctae Kyngae ducissae cracoviensis*, wyd. W. KĘTRZYŃSKI, w: *Monumenta Poloniae Historica*, t. IV, Lwów 1884, s. 662-744.

## B. BIBLIOGRAFIE, KATALOGI, TABLICE, DZIEŁA BIBLIOGRAFICZNE, HERBARZE

1. *Bayerische Staatsbibliothek Inkunabelkatalog*, b. I-, München 1988-
2. BANDTKIE J. S., *Historia drukarń krakowskich...*, Kraków 1815.
3. BANDTKIE J. S., *Historia drukarń w Krolestwie Polskiem i Wielkim Xięstwie Litewskim jako i w krajach zagranicznych, w których polskie dzieła wychodziły*, t. I-III, Kraków 1826.
4. *Bibbia. Catalogo di edizioni a stampa 1501-1957*, Roma 1983.
5. *Bibliografia literatury polskiej. Nowy Korbut*, red. K. BUDZYK, t. I-, Warszawa 1963-
6. *Bibliographie lyonnaise*, red. J. BAUDRIER, t. I-XII, Paris 1964.
7. *British Museum. Catalogue of Printed Books. Bible*, t. I-III, London 1892-1899.
8. BRUNET J.-CH., *Manuel du libraire et de l'amateur de livres*, t. I-VI + 2 t. supl., Paris (b.r.).
9. CHAMBERS B. T., *Bibliography of French Bibles*, t. I-II, Genève 1983-1994.
10. CHOJNACKI W., *Bibliografia polskich druków ewangelickich ziem zachodnich i północnych 1530-1939*, Warszawa 1966.
11. CZECH L., *Katalog starych druków w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Śląskiego*, Katowice 1996.
12. *Die Bibelsammlung der württembergischen Landesbibliothek Stuttgart*, b. I-, Stuttgart 1984-
13. ESTREICHER K., *Bibliografia Polska*, t. I-, Kraków 1870-
14. FORMANOWICZ L., *Katalog druków polskich XVI-go wieku Biblioteki Kapitulnej w Gnieźnie*, Poznań 1930.
15. *Gesamtkatalog der Wiegendrucke*, t. I-VII, Leipzig 1925-1938, t. VIII-, Stuttgart 1970-
16. HAIN L., *Repertorium bibliographicum in quo libri omnes ab arte typographica inventa usque ad annum MD*, vol. I-

- II, Stuttgart 1826-1838.
17. *Herbarz polski Kaspra Niesieckiego S. J. powiększony dodatkami z późniejszych autorów, dowodów urzędowych*, t. I-X, Lipsk 1839-46 (reprint: Warszawa 1979).
  18. *Inkunabuły w bibliotekach polskich. Centralny katalog*, red. A. KAWECKA-GRYCZOWA, t. I-II, Wrocław – Warszawa – Kraków 1970.
  19. JOCHER A., *Obraz bibliograficzno-historyczny literatury i nauk w Polsce, od wprowadzenia do niej druku po rok 1830 włącznie...*, t. I-III, Wilno 1840-1857.
  20. *Katalog Biblioteki Kórnickiej*, t. I: *Polonica XVI-go wieku*, zestawił K. PIEKARSKI, Kórnik 1929.
  21. *Katalog mikrofilmów (Biblioteki Narodowej)*, t. I-, Warszawa 1951-
  22. *Katalog poloników XVI wieku Biblioteki Jagiellońskiej*, t. I-III, Kraków 1992-1995.
  23. *Katalog starych druków Biblioteki Kórnickiej*. t. I: *Polonica XVI wieku, cz. 2: Nowe nabytki i uzupełnienia*, oprac. P. BUCHWALD-PELCOWA, Wrocław – Warszawa – Kraków 1969.
  24. *Katalog starych druków Biblioteki Publicznej Miasta Stołecznego Warszawy*, oprac.: A. KAWECKA-GRYCZOWA, J. RUDNICKA, cz. I-III, Warszawa 1949-76.
  25. *Katalog starych druków Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Polonica wieku XVI*, oprac. M. BOHONOS, Wrocław – Warszawa – Kraków 1965.
  26. *Katalog starych druków Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Polonica wieku XVII*, oprac. B. GÓRSKA, W. TYSZKOWSKI, t. I-IX, Wrocław – Warszawa – Kraków 1991-1997.
  27. KOMANDER T., MIECZKOWSKA H., *Katalog druków XVI wieku w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*, t. I-, Warszawa 1994-
  28. KORBUS G., *Literatura polska*, t. I-IV, Warszawa 1929-31.
  29. *Le edizioni italiane del XVI secolo*, t. I-, Roma 1985-
  30. LELEWEL J., *Bibliograficznych ksiąg dwoje*, t. I-II, Wilno 1823-26.
  31. LESZCZYC Z., *Herby szlachty polskiej. Faksymile pierwodruku*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1995.
  32. MACIEJOWSKI W. A., *Piśmiennictwo staropolskie od czasów najdawniejszych aż do roku 1830*, t. I-III, Warszawa 1852.
  33. MUCZKOWSKI J., *Zbiór odcisków drzeworytów w różnych dziełach polskich z XVI i XVII wieku odbitych a teraz w Bibliotece Uniwersytetu Jagiellońskiego zachowanych*, Kraków 1849 (reprint: Kraków 1985).
  34. PELLECHET M., *Catalogue général des incunables des bibliothèques publiques de France*, t. I-, Paris 1897-
  35. PIEKARSKI K., *Bibliografia dzieł Jana Kochanowskiego. Wiek XVI i XVII*, wyd. 2, rozszerzone, Kraków 1934.
  36. PIETSCH P., *Bibliographie der deutschen Bibel Luthers*, w: Martin Luther, *Werke. Kritische Gesamtausgabe. Die deutsche Bibel*, t. II, Weimar 1909, s. 201-727.
  37. PILCHOWSKI CZ., *Nieznanne polonika w bibliotekach szwedzkich*, Gdańsk 1962.
  38. *Polonia typographica seculi sedecimi*, red. A. KAWECKA-GRYCZOWA, z. I-, 1959-
  39. *Polski słownik biograficzny*, red. zb., t. I-, Kraków 1935-
  40. RENOARD PH., *Inventaire chronologique des éditions parisiennes du XVI<sup>e</sup> siècle*, t. I-, Paris 1972-
  41. ROSTKOWSKA I., *Bibliografia dzieł Mikołaja Reja. Okres staropolski*, Wrocław – Warszawa – Kraków, 1970.
  42. STEINSCHNEIDER M., *Catalogus librorum hebraeorum in Bibliotheca Bodleiana*, t. I-III, Berlin 1931.
  43. STELMASZCZYK E., *Katalog starych druków Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Polonica XVI wieku*, Poznań 1991.
  44. *Sygnety polskich drukarzy, księgarzy i nakładców. Zbiór podobizn i oryginalnych odbić zebranych przez Kazimierza Hałacińskiego i Kazimierza Piekarskiego*, z. I-III, Kraków 1926-1929.
  45. TRYPOCKO J., *Polonica Vetera Upsaliensia. Catalogue des imprimés polonais ou concernant la Pologne des XV<sup>e</sup>, XVI<sup>e</sup>, XVII<sup>e</sup> et XVIII<sup>e</sup> siècles conservés à la Bibliothèque de l'Université Royale d'Upsala*, Upsala 1958.
  46. *Verzeichnis der im deutschen Sprachbereich erschienenen Drucke des XVI. Jahrhunderts*, a. I: b. 1-22, a. II: b. 1-2, Stuttgart 1983-1997.
  47. VOGEL P. H., *Europäische Bibeldrucke des 15. und 16. Jahrhunderts in den Volkssprachen. Ein Beitrag zur Bibliographie des Bibeldrucks*, Baden-Baden 1962.
  48. *Zasady wydawania tekstów staropolskich. Projekt*, pr. zb., Wrocław 1955.
  49. ŻYCHLIŃSKI T., *Złota księga szlachty polskiej*, r. I-XXX, Poznań 1879-1907.

## C. INTRODUKCJE, SŁOWNIKI, KONKORDANCJE, LEKSYKONY, ENCYKLOPEDIJE, POMOCE FILOLOGICZNE

1. *Enciclopedia della Bibbia*, red. zb., t. I-VI, Torino – Leumann 1971.

2. *Enciclopedia italiana di scienze, lettere ed arti*, t. I-XXXV, Roma 1929-37.
3. *Encyklopedia katolicka*, red. zb., t. I-, Lublin 1989-
4. *Encyklopedia powszechna*, t. I-XXVIII, Warszawa (S. Orgelbrand) 1859-68.
5. *Encyklopedia Wiedzy o Książce*, red. zb., Wrocław – Warszawa – Kraków 1971.
6. *Drukarze dawnej Polski. Od XV do XVIII wieku*, red. A. KAWECKA-GRYCZOWA, t. I-, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1959-
7. PERRELLA G. M., VAGAGGINI L., *Introduzione generale*, w: *Introduzione alla Bibbia. Corso sistematico di studi biblici*, red. P. L. MORALDI, t. I, Torino 1960.
8. *Podręczna Encyklopedia Biblijna*, red. E. DĄBROWSKI, t. I-II, Poznań – Warszawa – Lublin 1959.
9. *Słownik Wiedzy Biblijnej*, red. B. M. METZGER, M. D. COOGAN, konsultacja pol. wyd. W. CHROSTOWSKI, w: *Prymasowska Seria Biblijna*, red. W. CHROSTOWSKI, Warszawa 1997.
10. *Wstęp ogólny do Pisma Świętego*, red. J. SZLAGA, w: *Wstęp do Pisma Św.*, t. I, Poznań – Warszawa 1986.

## D. DRUKOWANE WYDANIA BIBLIJNYCH TEKSTÓW RĘKOPIŚMIENNYCH ORAZ REPRINTY I WYDANIA FOTOTYPICZNE DRUKÓW

1. *Apokalipsa św. Jana w przekładzie Tomasza ze Zbrudzewa*, oprac. i wyd. I. KWILECKA, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1976.
2. *Apocalypsis. To iest. Dziwna sprawa skrytych tajemnic Pańskich / które Janowi świętemu / gdy był wygnan przez wyznanie wiary świętej na wysep który zwano Patmos / przez widzenia y przez Anyoły rozliczne zwiastowane były*, Kraków, M. Wirzbięta, 1565, 4°. Homograficzny przedruk wykonany przez A. PILIŃSKIEGO (Paryż 1876).  
**BJ Cim.4885=38767**
3. *Biblia królowej Zofii (szarospatacka) wraz ze staroczeskim przekładem Biblii*, wyd. S. URBAŃCZYK, V. KYAS, Wrocław 1965-1971 (translit.).
4. *Biblia królowej Zofii żony Jagielly z kodexu szarospatackiego nakładem księcia Jerzego Henryka Lubomirskiego wydana przez Antoniego Małeckiego*, Lwów 1871.
5. *Biblia szarospatacka. Podobizna kodeksu Biblioteki Ref. Gimnazjum w Szarospataku*, wyd. L. BERNACKI, Kraków 1930 (wyd. fototypiczne).
6. *Biblia. to jest Księgi Starego i Nowego Przymierza. In der Übersetzung des Simon Budny. Nieśwież – Zasław 1571-1572*, wyd. VON H. ROTHE, F. SCHOLZ, t. I-II, Padeborn – München – Wien – Zurich 1994 (seria *Biblica Slavica*, II/3). Fototypiczne wyd. BSzB 1572.
7. *Biblia święta, to jest księgi starego i nowego zakonu*, wyd. VON H. ROTHE, F. SCHOLZ, Padeborn – München – Wien – Zurich 2001 (seria *Biblica Slavica*, II/2). Fototypiczne wyd. BB 1563.
8. *Biblia w przekładzie księdza Jakuba Wujka z 1599 r.*, transkrypcja typu B i wstępy: J. FRANKOWSKI, wyd. 2, Warszawa 1999.
9. *Brulion przekładu Biblii pióra Tomasza ze Zbrudzewa, cz. II: Księgi Liczb, Powtórzonego Prawa, Pieśni nad Pieśniami*, oprac. i wyd. I. KWILECKA, Wrocław – Warszawa – Kraków 1995.
10. *Brulion przekładu pierwszych trzech ksiąg Biblii pióra Tomasza Łysego ze Zbrudzewa, czyli tzw. Mamotrept gnieźniński*, oprac. i wyd. I. KWILECKA, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1971.
11. *Ecclesiastes. Księgi Salomonowe*, słowo wstępne: H. SKOCZYLAŚ-STAWSKA, Wieluń 2000. (Reprint wydany w 450 rocznicę śmierci Hieronima z Wielunia na podstawie egz. Ossol.)
12. *Leopolita. Faksimile der Ausgabe Krakau 1561 mit einem Geleitbrief von Papst Johannes Paul II*, wyd. VON H. ROTHE, F. SCHOLZ, Padeborn – München – Wien – Zurich 1988 (seria *Biblica Slavica*, II/1). Fototypiczne wyd. BL 1561. Do ed. dołączony jest tom z komentarzem: *Leopolita. Kommentar* von Elżbieta Balcerzowa, David A. Frick, Stanisław, Urbańczyk.
13. *Głosy i drobne teksty polskie do 1550 roku. Z inkunabułów Biblioteki Kapitulnej i Seminaryjnej w Gnieźnie zebrał i wydał J. Wojtkowski. Objasnienia językowe i indeks glos Z. Krążyńska*, red. W. KURASZKIEWICZA, Warszawa – Poznań 1977, poz. 84, s. 87-118. Głosy Tomasza ze Zbrudzewa do Rz, Ga i Hbr.
14. (MIKOŁAJ REJ Z NAGŁOWIC) *Psalterz Dawidów*, wyd. S. PTASZYCKI, Petersburg 1901.
15. *Nowy Testament w przekładzie Ks. Dr Jakuba Wujka T.J. z roku 1593*, wstęp: W. SMEREKA, Kraków 1966 (wyd. fototypiczne).
16. *Perykopy wielkopostne w przekładzie Tomasza Łysego ze Zbrudzewa*, oprac. i wyd. I. KWILECKA, Wrocław – Warszawa – Kraków 1967.
17. *Psalterii Florianensis partem polonicam ad fidem dodicis recensuit, apparatus critico, indice locupletissimo instructus...*, wyd. W. NEHRING, Posnaniae 1883.
18. *Psalterz albo kościelne śpiewanie Króla Dawida (tzw. Psalterz krakowski)*, w: *Biblioteka Tradycji Literackich*, nr

- 25, Kraków 1999.
19. *Psalterz Dawidów. Przekładania Jana Kochanowskiego*, wstęp P. BUCHWALD-PELCOWA, Warszawa 1985.
20. *Psalterz Dawidów w przekładzie ks. Jakuba Wujka z 1594 roku*, transkrypcja, słowo wstępne i komentarze: J. FRANKOWSKI, Warszawa 1993 (transkrypcja B).
21. *Psalterz floriański łacińsko-polsko-niemiecki. Rękopis Biblioteki Narodowej w Warszawie*, wyd. R. GNASZYNIC, W. TASZYCKI, S. KUBICA, pod red. L. BERNACKIEGO, Lwów 1939.
22. *Psalterz królowej Małgorzaty pierwszej małżonki Ludwika I króla polskiego i węgierskiego...*, wyd. S. DUNIN-BORKOWSKI, Wiedeń 1834.
23. *Psalterz puławski*, wyd. S. SŁOŃSKI, Warszawa 1916.
24. *Psalterz puławski z kodeksu pergaminowego księcia Władysława Czartoryskiego, przedruk homograficzny wykonali Adam i Stanisław Pilińscy*, Kórnik 1880.

## E. OPRACOWANIA DOTYCZĄCE BIBLIJ W JĘZYKU POLSKIM

1. BANDTKIE J. S., *Wiadomość o najstarszym może psalterzu polskim w bibliotece ww. kanoników lateranskich w klasztorze s. Floryana niedaleko miasta Lintz w wyższej Austrii wydana nakładem Towarzystwa Naukowego Krakowskiego w Krakowie*, Kraków 1827.
2. BERNACKI L., *Geneza i historia psalterza floriańskiego*, Lwów 1927.
3. BIENKOWSKA D., *Jak Jakub Wujek Pismo święte na język polski przekładał (o warsztacie tłumacza i technice przez niego stosowanej)*, „Bobolanum”, r. IX, 1998, s. 27-52.
4. BIRKENMAJER A., *Psalterz floriański jako zabytek kaligrafii. Paleograficzny rozbiór rękopisu*, w: *Psalterz floriański łacińsko-polsko-niemiecki...*, Lwów 1939, s. 17-63.
5. BORAWSKI S., *Nowe wydanie Biblii Budnego czyli Nieświeskiej*, „Rozprawy Komisji Językowej WTN”, t. XXI, 1995, s. 145-153.
6. BRÜCKNER A., *Literatura religijna w Polsce średniowiecznej*, t. II: *Pismo święte i apokryfy. Szkice literackie i obyczajowe*, Warszawa 1903.
7. BRÜCKNER A., *Psalterze Polskie do połowy XVI w.*, RAUWfil, t. XXXIV, 1902, s. 257-339.
8. BUCHWALD-PELCOWA P., *Nad psalmami i psalterzami polskimi XVI wieku*, w: *Nurt religijny w literaturze polskiego średniowiecza i renesansu*, red. S. NIEZNAŃSKI, J. PELC, Lublin 1994, s. 243-262.
9. BUCHWALD-PELCOWA P., *Jeszcze jedno nieznanne XVI-wieczne wydanie „Psalterza” Jana Kochanowskiego*, PLit, r. LXX, 1979, z. 1, s. 211-227.
10. CHMIEL J., *Młodość i wykształcenie ks. Jakuba Wujka*, „Studia Gnesnensia” I, 1975, s. 355-358.
11. CYBULSKI M., *Staropolskie przekłady Psalterza*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN”, t. XLI, 1996, z. 1, s. 5-101.
12. CYBULSKI M., *O dwóch XVI-wiecznych polskich przekładach Psalterza. „Psalterz Dawidów” Mikołaja Reja i „Psalterz Dawida” Jakuba Lubelczyka*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN”, t. XLIV, 1999, s. 13-29.
13. CZERNIATOWICZ J., *Niektóre problemy naukowe grezystyki w pracach biblistów polskich XVI i XVII w. Teksty greckie a polskie przekłady*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1969.
14. DOBRZYCKI S., *Historia o świętym Józefie. Druk z roku 1530*, „Prace filologiczne”, t. VII, 1909, z. 1, s. 1-42.
15. DOBRZYCKI S., *Psalterz Kochanowskiego. Jego powstanie, źródła, wzory*, Kraków 1910.
16. DRZYMAŁA K., *Wpływ ks. Stanisława Grodzickiego T. J. na tłumaczenie Biblii ks. Jakuba Wujka T. J.*, „Polonia sacra”, r. IV, 1951, z. 1-4, s. 71-80.
17. GĄSIOROWSKI K., *Dwa psalterze ks. Wujka*, RBL, r. XII, 1959, nr 2, s. 246-259.
18. GĄSIOROWSKI K., *Ks. Jakub Wujek, jako tłumacz Psalterza Dawidowego*, „Studia Gnesnensia” I, 1975, s. 363-366.
19. GĘBAROWICZ M., *Psalterz floriański i jego geneza*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1965.
20. GÓRSKI K., *Nowy Testament Scharffenbergera*, w: *Pismo Święte w duszpasterstwie współczesnym*, red. E. DĄBROWSKI, Lublin 1958, s. 199-220.
21. GRYGLEWICZ F., *Praprzekład ewangelii ks. Jakuba Wujka*, RBL 1954, s. 16-41.
22. GUSTAW R., *Polskie przekłady Pisma św.*, PEB II, s. 299-330.
23. JANÓW J., *Rękopis Biblioteki Jagiellońskiej nr 3336 w porównaniu z najstarszym tekstem drukowanym pisma św. w języku polskim*, „Prace filologiczne”, t. XII, 1927, s. 68-93.
24. JANÓW J., *Zespół ewangelijny Biblioteki Ord. Zamoyskich nr 1116 (=ZZ)*, „Prace filologiczne”, t. XIII, 1928, s. 273-307.
25. JANÓW J., *Najstarsze szczątki ewangeliarza polskiego*, „Sprawozdania z czynności i posiedzeń PAU za rok 1950”, t. LI, 1951, nr 2, s. 40-44.

26. JANÓW J., *Nowy ewangeliarz polski z XVI w. (Ewangeliarz puławski)*, RBL 1948, s. 318-339.
27. KAŁUŻNIACKI E., *Kleinere altpolnische Texte aus Handschriften des XV. und des Anfangs des XVI. Jahrhunderts*, „Sitzungsberichte der Philosophisch-Historischen Classe der Kaiserlichen Akademie der Wissenschaften”, Bd. 101, Wien 1882, s. 267-318.
28. KAMIENIECKI J., *Zapiski językowe Szymona Budnego (Stary Testament)*, „Rozprawy komisji językowej WTN”, t. XXI, 1995, s. 145-153.
29. KAMIENIECKI J., *Z dziejów szesnastowiecznej filologii biblijnej – przekłady biblijne Szymona Budnego*, „Rozprawy komisji językowej WTN”, t. XXV, 1999, s. 59-65.
30. KAMIŃSKA M., *Psalterz floriański. Monografia językowa, cz. 1: Ortografia, fonetyka, fleksja imion*, w: *Łódzkie Towarzystwo Naukowe. Prace Wydziału I – językoznawstwa, nauki o literaturze i filozofii*, nr 81, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1981.
31. KLONIECKI F., *Teksty polskich przekładów Biblii i ich opracowania*, w: *Pismo Święte w duszpasterstwie współczesnym*, red. E. DĄBROWSKI, Lublin 1958, s. 229-273.
32. KOSSOWSKA M., *Biblia w języku polskim*, t. I-II, Poznań 1968-1969.
33. KWILECKA I., *Nieznaný pisarz wielkopolski Tomasz Łysy ze Zbrudzewa*, w: *Munera Poznaniensia. Księga pamiątkowa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu dla uczczenia 600-lecia założenia Uniwersytetu Jagiellońskiego*, red. G. LABUDA, Poznań 1965, s. 207-233.
34. KWILECKA I., *Uwagi o warsztacie pisarskim Tomasza ze Zbrudzewa*, „Slavia Occidentalis”, t. XXVI, 1967, s. 79-107.
35. KWILECKA I., *Staropolskie przekłady Biblii i ich związki z bibliastyką europejską. Zarys problematyki*, w: *Biblia a kultura Europy*, red. M. KAMIŃSKA, E. MAŁEK, t. I, Łódź 1992, s. 272-293.
36. KWILECKA I., *Problem autorstwa przekładu Apokryfów w Biblii Szymona Budnego z 1572 roku*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej”, t. XXXIII, 1996, s. 47-66.
37. KWILECKA I., *Les Bibles protestantes polonaises et leurs rapports avec les Bibles françaises*, BIEM, s. 364-377.
38. KWILECKA I., *Z dziejów przekładu pierwszej polskiej Biblii protestanckiej*, „Zielonogórskie Studia Łużyckie”, t. III: *Nowy Testament w dziejach i kulturze Europy. 450 rocznica przekładu Nowego Testamentu przez Mikołaja Jakubicę na język dolnołużycki*, red. T. JAWORSKI, W. PYŻEWICZ, Zielona Góra 2001, s. 143-159.
39. LANGKAMMER H., *Polski przekład Biblii Wujka na tle zmagañ i potrzeb religijno-teologicznych ówczesnego Kościoła w Polsce*, „Bobolanum”, r. IX, 1998, s. 53-63.
40. LESZCZYŃSKI R., *Przekład fragmentów Biblii przez Krzysztofa Trecego*, „Rocznik Teologiczny ChAT”, r. XXXVIII, 1996, z. 1-2, s. 199-215.
41. LESZCZYŃSKI R., *Ewangeliczne przekłady Nowego Testamentu w szesnastowiecznej Polsce*, „Zielonogórskie Studia Łużyckie”, t. III: *Nowy Testament w dziejach i kulturze Europy...*, Zielona Góra 2001, s. 133-142.
42. ŁUCZAK A., *Najstarszy Polski drukowany przekład Nowego Testamentu pióra Stanisława Murzynowskiego (1551-1553)*, „Zielonogórskie Studia Łużyckie”, t. III: *Nowy Testament w dziejach i kulturze Europy...*, Zielona Góra 2001, s. 171-182.
43. MALINOWSKI L., *Ewangelia ś. Mateusza R. V, 1-12. Kazanie na dzień Wszech Świętych. Zabytki języka polskiego z wieku XV, z rękopisu DLII biblioteki kapitulnej w Pradze*, RAUWfil, t. XXII, 1895, s. 230-318.
44. MALINOWSKI L., *Modlitwy Wacława. Zabytek języka polskiego z w. XV. Z kodeksu VI N. 2 Biblioteki Uniwersyteckiej w Budapeszcie, z dołączeniem gloss polskich z rękopisów lac. N. 64, 79, 100 teŝe biblioteki. Powtórnie wydał Lucyjan Malinowski, Kraków 1887.*
45. MALINOWSKI L., *Modlitwy Wacława. Zabytek języka polskiego z w. XV. odkryty i skopiowany przez Ś. P. Aleksandra hr. Przeddzieckiego. Wydał i objaśnił Lucyjan Malinowski, Doktor Filozofii, Kraków 1875.*
46. MAŁLEK J., *Stanisław Murzynowski: tłumacz Nowego Testamentu, pisarz religijny, osjandrysta, „servulus et clientulus” księcia Albrechta Pruskiego*, „Zielonogórskie Studia Łużyckie”, t. III: *Nowy Testament w dziejach i kulturze Europy...*, Zielona Góra 2001, s. 160-169.
47. MELLER K., *Jakuba Lubelczyka Psalterz Dawida z roku 1558. Studium filologiczne*, Poznań 1992.
48. MERCZYNG H., *Szymon Budny jako krytyk tekstów biblijnych*, Kraków 1913.
49. MUCZKOWSKI J., *O Bibliach Szarfenbergerowskich*, „Dwutygodnik Literacki”, t. II, 1845, nr 24, s. 374-393.
50. NEHRING W., *Iter Florianense. O Psalterzu floriańskim łacińsko-polsko-niemieckim w szczególności o polskim jego dziale*, Poznań 1871.
51. NOWAK Z., *Andrzej Hünefeldt jako nakładca i drukarz Biblii Gdańskiej z 1632 roku*, „Libri Gedanenses. Rocznik Biblioteki Gdańskiej”, t. I, Gdańsk 1968 (oraz nadbitka), s. 35-53.
52. OSTROWSKA E., *Walka o piękne słowo psalterzowe („Psalterz” Kochanowskiego i „Psalterz brzeski”)*, w: E. OSTROWSKA, *Z dziejów języka polskiego i jego piękna. Studia i szkice*, Kraków 1978, s. 290-336.
53. PELC J., *W sprawie szesnastowiecznych wydań „Psalterza” Jana Kochanowskiego (Kilka uwag i uzupełnień)*, PLit, r. LIII, 1962, z. 4, s. 527-542.
54. PODLACHA W., *Miniatury Psalterza floriańskiego*, w: *Psalterz floriański łacińsko-polsko-niemiecki...*, Lwów

- 1939, s. 64-104.
55. ROSPOND S., *Psalterz floriański a tak zwana Karta medyczna czyli Świdzińskiego*, Wrocław 1953.
56. RZEPKA W. R., WYDRA W., *Ewangeliarz kanoników regularnych w Krakowie z około 1420 r. (uwagi wstępne)*, „Poradnik językowy”, 1986, z. 2, s. 91-97.
57. SANDECKI (MALECKI) J., *Ewangeliarz z początku XVI w. i dwa późniejsze druki polskie tegoż autora* (wyd. i wstępem opatrzył J. JANÓW), w: *Biblioteka Pisarzy Polskich*, nr 87, Kraków 1947, s. 1-72.
58. SMEREKA W., *Hymn Matki Boskiej*, RBL 1951, s. 38-56.
59. SMEREKA W., *Zagadnienie praźródła przekładu ewangelii, dokonanego przez ks. Jakuba Wujka*, RBL 1955, s. 289-305.
60. SIPAYŁŁO M., *W sprawie genezy Biblii gdańskiej*, „Reformacja w Polsce”, r. VI, 1934, s. 144-151.
61. SUCHECKI H., *Modlitwy Wacława. Zabytek mowy staropolskiej odkryty przez Aleksandra hr. Przędzieckiego. Wiadomość o nich z rozbiorem filologicznym i lingwistycznym podaje Henryk Suchecki. Rzecz, czytana i oceniana na posiedzeniach towarzystwa Naukowego Krakowskiego w oddziale nauk moralnych dnia 3. czerwca i 5. lipca 1871*, Kraków 1871.
62. SZERUDA J., *Geneza i charakter Biblii gdańskiej*, „Z problemów reformacji”, t. V, Warszawa 1985, s. 7-16.
63. ŚNIEŻYŃSKA-STOLOT E., *Głos historyka sztuki w sprawie powstania Psalterza floriańskiego*, „Język Polski”, r. LXX, 1990, z. 5, s. 166-174.
64. ŚNIEŻYŃSKA-STOLOT E., *Tajemnice dekoracji Psalterza floriańskiego. Z dziejów średniowiecznej koncepcji uniwersum*, Warszawa 1992.
65. ŚWIĘTOCHOWSKI R., *Leonard Niezabitowski tłumaczem Biblii Leopolity*, RBL 1961, s. 195-197.
66. URBAŃCZYK S., *Psalterz w przekładzie Jakuba Lubelczyka i Jana Kochanowskiego*, w: *Jan Kochanowski 1584-1984. Epoka – Twórczość – Recepcja*, red. zb., Lublin 1989, t. I, s. 497-505.
67. URBAŃCZYK S., *Z dawnych stosunków językowych polsko-czeskich, cz. 1: Biblia królowej Zofii a staroczeskie przekłady Pisma św.*, Kraków 1946.
68. WIELGUS S., *Średniowieczna literatura biblijna w języku polskim*, Lublin 1991.
69. WOJAK T., *Studium o Biblii gdańskiej*, „Z problemów reformacji”, t. V, Warszawa 1985, s. 17-47.
70. WOŹNIAK E., *Cechy charakterystyczne polskiego tłumaczenia Psalterza krakowskiego*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN”, t. XLI, 1996, z. 2, s. 75-96.
71. WYDRA W., RZEPKA W. R., *Chrestomatia staropolska. Teksty do roku 1543*, wyd. 2, Wrocław – Warszawa – Kraków 1995, s. 51-88. 317. 330-332. 338-340. 345-347. 351-353. 379-383. 403-405. 434-436. 443. 444.
72. ZALEWSKI L., *Tajemnica Szymona Budnego*, Lublin 1949.
73. ZWOLSKI S., *De Bibliis polonicis quae usque ad initium saeculi XVII. in lucem edita sunt*, Posnaniae 1904.
74. ŻUROWSKA-GÓRECKA W., *Fragment zaginionego psalterza staropolskiego a Psalterz puławski*, „Język polski”, r. XXXVI, 1956, s. 346-354.

## F. OPRACOWANIA OGÓLNE

1. ADAMCZYK M., *Biblijno-apokryficzne narracje w literaturze staropolskiej do końca XVI w.*, Poznań 1980.
2. ADAMCZYK M., *Religijna proza narracyjna do końca XVI wieku*, w: *Proza polska w kręgu religijnych inspiracji*, red. M. JASIŃSKA-WOJTKOWSKA, K. DYBCIAK, Lublin 1993, s.7-40.
3. ALEXANDROWICZ S., *Naruszewicz Mikołaj*, PSB XXII, s. 567-569.
4. BARTYŃOWSKI W., *Rzadkie książki*, „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne, t. II, r. VI, 1894, nr 1-2 (19-20), k. 182-183.
5. BERNACKI L., *Wstęp*, w: *Rozmowy które miał król Salomon mądry z Marcholtem...*, wyd. L. BERNACKI, Haarlem 1913, s. 1-45.
6. BERNACKI L., *Pierwsza książka polska. Studium bibliograficzne z 86 podobiznami*, Lwów 1918 (oraz reprint, Warszawa 1979).
7. *Bible de tous les temps*, red. CH. KANNENGIESSER, t. I-VIII, Paris 1984-1989.
8. *Biblia*, EK II, k. 376-415.
9. BIRN J., *Francuz wśród kalwinów małopolskich: Jan Thenaud*, „Reformacja w Polsce”, r. IV, 1926, s. 41-45.
10. BODNIAK S., *Grzegorz Orszak. Pierwszy postylograf polski*, „Reformacja w Polsce”, r. VII-VIII, 1935-36, s. 1-19.
11. BRUCHNAŁSKI W., *Początki literatury polskiej a kobiety*, „Przegląd humanistyczny”, r. III, 1924, z. 1-2, s. 99-116; odbitka: Lwów-Warszawa 1924.



12. BRÜCKNER A., *Kazania średniowieczne I*, RAUWfil, t. XXIV, 1895, s. 38-97.
13. BRÜCKNER A., *Kazania średniowieczne III*, RAUWfil, t. XXV, 1895, s. 115-205.
14. BRÜCKNER A., *Mikołaj Rej. Studium krytyczne*, Kraków 1905.
15. BRÜCKNER A., *Różnowiercy polscy. Szkice obyczajowe i literackie*, Warszawa 1962.
16. BUCHWALD-PELCOWA P., *Dawne wydania dzieł Jana Kochanowskiego*, Warszawa 1993.
17. *Cały świat nie pomieściłby ksiąg. Staropolskie opowieści i przekazy apokryficzne*, wyd. W. R. RZEPKA, W. WYDRA, wstęp M. ADAMCZYK, Warszawa – Poznań 1996.
18. CHOJECKA F., *Związki artystyczne polskiego drzeworytu renesansowego z grafiką europejską*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Bibliotekoznawstwo”, t. VII: *500-lecie polskiego słowa drukowanego na Śląsku. Materiały sesji naukowej 9-11 X 1975*, Wrocław 1978, s. 181-193.
19. CYNARSKI S., *Zygmunt August*, Wrocław 1988.
20. DAHL S., *Dzieje książki*, tłum. zb., Wrocław – Warszawa – Kraków 1965.
21. DĄBROWSKI E., *Sobór Watykański II a biblistyka katolicka*, Poznań – Warszawa – Lublin 1967.
22. *De revisione Bibliae hebraiae iuxta votum Concilii Tridentini*, „Angelicum”, r. XVIII, 1941, s. 387-394.
23. DOBRZYCKI S., *Z literatury apokryficznej w Polsce*, „Prace filologiczne”, t. VII, 1911, z. 2, s. 265-299.
24. DRĄCZKOWSKI F., *Euzebiusz z Cezarei*, EK IV, k. 1351-1355.
25. *Drukarnie różnowiercze w dawnej Polsce*, EWoK, k. 575-577.
26. DUNCKER P. G., *La Chiesa e le versioni della S. Scrittura in lingua volgare*, „Angelicum”, r. XXIV, 1947, s. 140-163.
27. DWORZACZEK W., *Męciński Andrzej*, PSB XX, s. 493.
28. FIJAŁEK J., Recenzja kilku publikacji A. BRÜCKNERA: PLit, r. III, 1904, z. 4, s. 657-680.
29. GAMBARO A., *Sadoletto, Iacopo*, w: *Enciclopedia italiana di scienze, lettere ed arti*, t. XXX, s. 425-426.
30. GAROFALO S., *Gli umanisti italiani del secolo XV e la Bibbia*, „Biblica”, r. XXVII, 1946, s. 338-375.
31. GMITEREK H., *Bracia czescy a kalwini w Rzeczypospolitej. Połowa XVI – połowa XVII wieku*, Lublin 1987.
32. GMITEREK H., *Rybiński Maciej*, PSB XXXII, s. 338-340.
33. GÓRSKI K., *Studia nad dziejami polskiej literatury antytrynitarskiej XVI w.*, Kraków 1949.
34. GÓRSKI K., *Bracia polscy*, EK II, k. 1002-1005.
35. GRABOWSKI T., *Literatura aryańska w Polsce 1560-1660*, Kraków 1908.
36. GRYGLEWICZ F., ŁUŻNY R., *Budny Szymon*, EK II, k. 1172-1173.
37. GUTIÉRREZ-LARRAYA J.A., *Polyglotte, Bibbie*, EBibbia V, k. 816-820.
38. HEJNOSZ W., *Bal Michał*, PSB I, s. 228.
39. HORNOWSKA M., ZDZITOWIECKA-JASIEŃSKA H., *Zbiory rękopiśmienne w Polsce średniowiecznej*, Warszawa 1947.
40. JOBERT A., *Od Lutra do Mohyły. Polska wobec kryzysu chrześcijaństwa 1517-1648*, tłum. E. SEKOWSKA, Warszawa 1994.
41. *La Bibbia nell'epoca moderna e contemporanea*, red. R. FABRIS, Bologna 1992.
42. *La Bible imprimée dans l'Europe moderne*, red. B. E. SCHWARZBACH, Paris 1999.
43. LEWICKA-KAMIŃSKA A., *Nieznaný fragment polskiego „Hortulusa” z około 1527 roku*, „Rocznik Biblioteki Narodowej”, t. IV, 1968, s. 63-68.
44. KAWECKA-GRYCZOWA, A., *Ariańskie oficyny wydawnicze Rodeckiego i Sternackiego*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1974.
45. KAWECKA-GRYCZOWA, A., *Z dziejów polskiej książki w okresie Renesansu. Studia i materiały*, Wrocław 1975.
46. KŁOCZOWSKI J., MÜLLEROWA L., SKARBK J., *Zarys dziejów Kościoła katolickiego w Polsce*, Kraków 1986.
47. KŁONIECKI F., *Poliglotta*, PEB II, s. 297-299.
48. KŁONIECKI F., *Wulgata*, PEB II, s. 666-672.
49. KOMZA M., *Zdobione karty tytułowe (Wprowadzenie do typologii na przykładzie siedemnastowiecznej książki gdańskiej)*, „Studia o Książce”, t. VIII, Wrocław 1978, s. 51-68.
50. KORNFELD W., *Lutero, Martin*, EBibbia IV, k. 777-779.
51. KOT S., *Budny Szymon*, PSB III, s. 96-99.
52. KOT S., *Czechowic Marcin*, PSB IV, s. 307-309.
53. KOT S., *Pierwsza szkoła protestancka w Polsce. Z historii wpływów francuskich na kulturę polską*, „Reformacja w Polsce”, r. I, 1921, s. 15-34.
54. KOWALSKA H., *Myszkowski Stanisław*, PSB XXII, s. 394-399.
55. KRYŃSKI A.A., KRYŃSKI M., *Zabytki języka staropolskiego z wieku XIV-go, XV-go i początku XVI-go*, Warszawa 1918.

56. KRZYŻANOWSKI J., *Romans polski wieku XVI*, Warszawa 1962.
57. KUDASIEWICZ J., *Biblia, historia, nauka. Rozważania i dyskusje biblijne*, Kraków 1978.
58. ŁOŚ J., *Początki piśmiennictwa polskiego (Przegląd zabytków językowych)*, wyd. 2, Lwów – Warszawa – Kraków 1922.
59. ŁUKASZEWICZ J., *Dzieje kościołów wyznania helweckiego w dawnej Małej Polsce*, Poznań 1853.
60. MAŃKOWSKI T., *Hoczew i Balowie*, „Miesięcznik heraldyczny”, r. II, 1909, nr 8-9, s. 109-116; nr 11, s. 153-158; r. III, 1910, nr 10, s. 133-138.
61. MIECZKOWSKA E., PAWLAK M., *Poglądy społeczno-etyczne Szymona Budnego*, „Res historica”, 2000, z. 10, s. 47-65.
62. MIGOŃ K., *Nauka o książce. Zarys problematyki*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1984.
63. MISIUREK J., *Czechowic Marcin*, EK III, k. 792-794.
64. MISIUREK J., *Falconius, Sokół, Sokołowicz*, EK V, k. 21-22.
65. MUCZKOWSKI J., *O Janach Leopolitach w szesnastym wieku żyjących*, „Dwutygodnik Literacki”, t. II, 1845, nr 24, s. 356-373.
66. MURZYNOWSKI S., *Historia żalosa a straszliwa o Franciszku Spierze oraz Ortografia polska*, oprac. J. MAŁŁEK, F. PEPLOWSKI, bm., 1974.
67. *Myśl. Księga zbiorowa wydana staraniem redakcji „Ogniwa”*, Warszawa ok. 1904.
68. OPALIŃSKI E., *Dwa nieznanne projekty „procesu” konfederacji warszawskiej z 1605 i 1607 roku*, „Res historica”, 2000, z. 10, s. 165-177.
69. PAULOWA S., *Lubomelski Jan*, PSB XVII, s. 622.
70. PELC J., *Teksty Kochanowskiego w kancjonalach staropolskich XVI i XVII w.*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. VIII, 1963, s. 211-247.
71. POCIECHA W., *Boner Seweryn*, PSB II, s. 300-301.
72. POLKOWSKI I., *Ks. Jan Leopolita*, „Przegląd Lwowski”, r. I, 1871 (Lwów 1872), t. II, s. 440-447.
73. POPLATEK J., *Obecny stan badań nad życiem Jakuba Wujka T. J. i program dalszej pracy*, „Polonia sacra”, r. III, 1950, z. 1-2, s. 20-91.
74. POTKOWSKI E., *Książka rękopiśmienna w kulturze Polski średniowiecznej*, Warszawa 1984.
75. PTAŚNIK J., *Drukarze różnowiercy w Krakowie wieku XVI*, „Reformacja w Polsce”, r. I, 1921, s. 181-188.
76. RECHOWICZ M., *Teologia pozytywno-kontrowersyjna: szkoła polska w XVI w.*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, red. M. RECHOWICZ, t. II/1, Lublin 1975, s. 33-85.
77. RECHOWICZ M., *Alcalá de Henares*, EK I, k. 316.
78. RHODES E. F., *Biblie poliglotyczne*, SWB, s. 65-67.
79. ROSPOND S., *Studia nad językiem polskim XVI wieku (Jan Seklucjan, Stanisław Murzynowski, Jan Sandecki-Malecki, Grzegorz Orszak)*, Wrocław 1949.
80. ROSPOND S., *Stanisław Murzynowski obrońca języka ojczystego*, odbitka z: *Studia z dziejów kultury polskiej*, Warszawa b.r.
81. SCHILDENBERGER J., *Tedesche, Versioni*, EBibbia VI, k. 799-805.
82. SEKLUCJAN J., *Wybór pism, wybór tekstów*, oprac., wstęp S. ROSPOND, Olsztyn 1979.
83. SIPAYŁŁO M., *Mikołajewski Daniel*, PSB XXI, s. 154-156.
84. SKOCZYŁAS-STAWSKA H., *Hieronim z Wielunia i jego wkład do kultury polskiej doby oświecenia*, w: *Siedem wieków Wielunia. Studia i materiały*, red. R. ROSIN, Warszawa – Łódź 1987, s. 49-60.
85. SŁAWIŃSKI W., *Polemika teologiczna Jana Niemojewskiego z Faustem Socynem na tle doktrynalnych przemian w ideologii braci polskich*, „Res historica”, 2000, z. 10, s. 17-45.
86. SMEREKA W., *Bibliotyka polska (wiek XVI-XVIII)*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, red. M. RECHOWICZ, t. II/1, Lublin 1975, s. 221-266.
87. SOBIESKI W., LEPSZY K., *Anna Jagiellonka*, PSB I, s. 128-132.
88. SOBIESZCZAŃSKI F.M., *Wielunia (Hieronim z)*, w: *Encyklopedia powszechna*, t. XXVI, Warszawa (Orgelbrand) 1867, s. 942.
89. SOBIESZCZAŃSKI F.M., *Sadolet (Jakób)*, w: *Encyklopedia powszechna*, t. XXII, Warszawa (Orgelbrand), s. 784-5.
90. SPECHT W. F., *Podział na rozdziały i wiersze*, SWB, s. 602-603.
91. STAHL J., *Kalwin Jan*, EK VIII, k. 426-427.
92. SWASTEK J., *Erazm z Rotterdamu I, II*, EK IV, k. 1062-1065.
93. SZWEJKOWSKA H., *Książka drukowana XV – XVIII wieku. Zarys historyczny*, wyd. 4 poprawione, Wrocław – Warszawa 1983.
94. SZERUDA J., *Zarys dziejów teologii ewangelickiej w Polsce*, Kraków 1953.

95. SZLAGOWSKI A., *Wstęp ogólny historyczno-krytyczny do Pisma Świętego (Introductio generalis in Scripturam Sacram)*, t. I-II, Warszawa 1907-1908.
96. SZCZUCKI L., *Jan Licinius Namysłowski. Studium z dziejów antytrynitaryzmu litewskiego na przełomie XVI i XVII wieku*, w: *Studia nad arianizmem*, red. L. CHMAJ, Warszawa 1959, s. 131-167.
97. SZCZUCKI L., *Marcin Czechowicz. Studium z dziejów antytrynitaryzmu polskiego XVI w.*, Warszawa 1964.
98. TASZYCKI W., *Historia języka polskiego*, Wrocław – Kraków – Warszawa 1965.
99. TAZBIR J., *Historia Kościoła katolickiego w Polsce (1460-1795)*, Warszawa 1966.
100. TAZBIR J., *Arianie i katolicy*, Warszawa 1971.
101. TAZBIR J., *Smalc Walenty*, PSB XXXIX, s. 185-187.
102. TAZBIR J., *Szlachta i teologowie. Studia z dziejów polskiej kontrreformacji*, Warszawa 1987.
103. TAZBIR J., *Reformacja w Polsce. Szkice o ludziach i doktrynie*, Warszawa 1993.
104. TAZBIR J., *Reformacja – kontrreformacja – tolerancja*, Wrocław 1999.
105. *The Bible as Book. The First Printed Editions*, red. K. VAN KAMPEN, P. SAENGER, New Castle 1999.
106. *The Bible as Book. The Reformation*, red. O. O’SULLIVAN, New Castle 2000.
107. *The Cambridge History of the Bible*, wyd. 1, t. I-III: London 1963-70.
108. TREIDEROWA A., *Przyczynek do zagadnienia związków polsko-niderlandzkich w zakresie grafiki ilustracyjnej w XVII w. Ryciny Cornelisa Claesza Duysenda i Jacoba van Meursa*, „Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie”, r. XVI, 1970, s. 5-17.
109. TROMP S., *De revisione textus Novi Testamenti facta Romae a Commissione Pontificia circa an. 1617 praeside S. R. Bellarmino*, „Biblica”, r. XXII, 1941, s. 303-306 oraz r. XXIV, 1943, s. 304-307.
110. TWOREK S., *Starania o ujednoczenie obrządku kalwińskiego w Polsce XVII wieku*, „Odrodzenie i reformacja w Polsce”, t. XVI, 1971, s. 117-139.
111. URBAN W., *Ługowski (Szaniawski) Szymon*, PSB XVIII, 518-519.
112. URBAN W., *Moskorzowski Hieronim*, PSB XXII, s. 46-48.
113. URBAN W., *Epizod reformacyjny*, Kraków 1988.
114. WARMIŃSKI I., *Andrz. Samuel i Jan Seklucjan*, Poznań 1906.
115. WITCZAK T., *Studia nad twórczością Mikołaja Reja*, Warszawa 1975.
116. WISZNIEWSKI M., *Historia literatury polskiej*, t. I-X, Kraków 1840-1857.
117. WIŚNIEWSKI E., *Bracia czescy*, EK II, k. 992-994.
118. WITTMANN R., *Geschichte des deutschen Buchhandels*, Munich – Beck 1991.
119. WOJTYSKA H., *Biandrata Giorgio*, EK II, k. 374-375.
120. WYDRA W., RZEPKA W. R., *Niesamoistne drukowane teksty polskie sprzed roku 1521 i ich znaczenie dla historii druku i języka polskiego*, w: *Dawna książka i kultura. Materiały międzynarodowej sesji naukowej z okazji pięćsetlecia sztuki drukarskiej w Polsce*, red. S. GRZESZCZUK, S. KAWECKA-GRYCZOWA, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1975, s. 263-288.
121. WYDRA W., RZEPKA W. R., *Chrestomatia staropolska. Teksty do roku 1543*, wyd. 2, Wrocław – Warszawa – Kraków 1995.
122. VOSTÉ G.M., *La Volgata al Concilio di Trento*, „Biblica”, r. XXVII, 1946, s. 301-319.



## WSTĘP

Rozpoczynając bibliologiczną rozprawę o Piśmie Świętym w języku polskim, zwróćmy uwagę na ciekawą zbieżność terminologiczną. Słowo *Biblia* (inne określenie całego Pisma Świętego) to forma liczby mnogiej od βιβλίον – *zwój, księga*. Nazwanie Pisma Świętego *Biblią*, czyli *Księgami*, to bardzo ważny sygnał, który podpowiada, że mamy do czynienia z Księgą (Księgami) o ogromnym znaczeniu, reprezentującą niejako wszystkie powstałe do dziś księgi i książki.

Od tego samego słowa βιβλίον pochodzi drugi termin: *bibliologia*, w którym βιβλίον połączono z innym greckim słowem λόγος. Terminem tym nazywana jest nauka zajmująca się refleksją nad książką i procesami, w których książka uczestniczy.

Zauważona zbieżność terminologiczna prowokuje do spojrzenia na Biblię (Pismo Święte) przez pryzmat bibliologii, a więc do podjęcia badań nad Biblią jako książką i to nie tylko pod kątem jej materialnego i artystycznego wymiaru, ale również jej funkcji i procesów społeczno-komunikacyjnych, w które jest uwikłana od jej zaplanowania, poprzez produkcję, aż do konsumpcji (czytania).<sup>1</sup> Najpopularniejsza i najważniejsza dla prawie 2 miliardów chrześcijan Księga – Biblia kryje w sobie, także i z tego punktu widzenia, wiele niezbadanych tajemnic.

### A. STAN BADAŃ

W światowej literaturze znamy kilka prób spojrzenia na Pismo Święte jako książkę. Do najbardziej znanych należą: 1) opracowanie zespołowe wydane przez Cambridge – *The Cambridge History of the Bible*<sup>2</sup>; 2) monumentalne dzieło francuskie *Bible de tous les temps*<sup>3</sup>; 3) praca zbiorowa wydana przez Francuską Bibliotekę Narodową – *La Bible imprimée dans l'Europe moderne*<sup>4</sup>;

---

<sup>1</sup> Na temat bibliologii jako nauki zob. K. Migoń, *Nauka o książce. Zarys problematyki*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1984, s. 105-134.

<sup>2</sup> *The Cambridge History of the Bible* (dalej CHB), wyd. 1, t. I: *From the Beginnings to Jerome*, red. P.R. Ackroyd, C. F. Evans, London 1970; t. II: *The West from the Fathers to the Reformation*, red. G. W. H. Lampe, London 1969; t. III: *The West from the Reformation to the Present Day*, red. S. L. Greenslade, London 1963. Wyd. 2: London 1988-1992.

<sup>3</sup> *Bible de tous les temps* (dalej BTT), dzieło ma się składać z 8 tomów, interesujący nas okres omawia t. V: *Le temps des Réformes et la Bible*, red. G. Bedouelle, B. Roussel, Paris 1989. Jest to opracowanie bardzo szerokie i dotyczy nie tylko Biblii jako książki, ale również innych aspektów badań nad Biblią, np. historii interpretacji.

<sup>4</sup> *La Bible imprimée dans l'Europe moderne* (dalej BIEM), red. B. E. Schwarzbach, Paris 1999.

4) amerykańska seria – *The Bible as Book*<sup>5</sup>. Pierwsza i trzecia praca zawierają krótkie artykuły poświęcone Biblii drukowanej w języku polskim<sup>6</sup>.

W literaturze polskiej i zagranicznej powstało kilka prac monograficznych poświęconych Piśmie Świętemu drukowanemu w języku polskim. Można tu przytoczyć, poczynając od najstarszych, następujące prace: S. Ringeltaube'a<sup>7</sup>, S. Zwolskiego<sup>8</sup>, R. Gustawa<sup>9</sup>, M. Kossowskiej<sup>10</sup>. Dwie pierwsze prace są już bardzo stare i nie da się już dziś podtrzymać wielu stawianych w nich tez. Artykuł R. Gustawa to kompendium historii polskiej Biblii, ale prawie całkowicie pozbawione aspektów księgoznawczych. Najobszerniejsza z wymienionych prac – monografia M. Kossowskiej – ukazuje genezę poszczególnych edycji, zajmuje się także ich funkcjonowaniem i znaczeniem w ówczesnym społeczeństwie, dotyka problemów księgoznawczych, a nawet typograficznych. Niestety nie jest ona oparta na całości materiału, omawia bowiem tylko najważniejsze przekłady i edycje, pomijając zupełnie druki drobne, fragmenty i wiele edycji wznawianych. Ponadto praca ta koncentruje się głównie na problemach językoznawczych przekładów biblijnych, obecne w niej aspekty bibliologiczne są drugorzędne.

W języku polskim istnieje znaczna ilość opracowań poszczególnych polskich przekładów Pisma Świętego, ale przede wszystkim skupiają się one na problemach językoznawczych. Zaznaczmy jeszcze, że polska literatura nie posiada ani kompletnej bibliografii polskich druków biblijnych, ani katalogu podającego lokalizację przechowywanych w Polsce i za granicą egzemplarzy. Centralny katalog starych druków BN nie jest kompletny i ze strony technicznej pozostawia dużo do życzenia<sup>11</sup>.

Z powyższego krótkiego omówienia dotychczasowej literatury wynika, że druki biblijne w języku polskim ciągle czekają na swoje całościowe opracowanie w aspekcie księgoznawczym. Niżej praca jest próbą wypełnienia tej luki.

## B. POSTAWIENIE PROBLEMÓW BADAWCZYCH

Bibliologia jest nauką, która bada m. in. wpływ filozofii, religii, teologii, rozwoju nauk, sytuacji społecznej i politycznej itd. na powstawanie, szatę zewnętrzną, funkcjonowanie i konsumpcję książki<sup>12</sup>. W związku z tym, zajmując się Pismem Świętym drukowanym jako książką, będziemy

---

<sup>5</sup> *The Bible as Book: The Reformation*, red. O. O'Sullivan, New Castle 2000; *The First Printed Editions*, red. K. Van Kampen, P. Saenger, New Castle 1999.

<sup>6</sup> CHB III, s. 133-134; I. Kwilecka, *Les Bibles protestantes polonaises et leurs rapports avec les Bibles françaises*, BIEM, s. 364-377.

<sup>7</sup> S. Ringeltaube, *Gründliche Nachricht von polnischen Bibeln*, Danzig 1744.

<sup>8</sup> S. Zwolski, *De Bibliis polonicis quae usque ad initium saeculi XVII. in lucem edita sunt*, Posnaniae 1904.

<sup>9</sup> R. Gustaw, *Polskie przekłady Pisma św.*, PEB II, s. 299-330.

<sup>10</sup> M. Kossowska, *Biblia w języku polskim*, t. I-II, Poznań 1968-1969 (dalej Koss.).

<sup>11</sup> Karty są pokreślone, wielokrotnie poprawiane, sygnatury nie zawsze czytelne.

<sup>12</sup> Por. K. Migoń, dz. cyt., s. 75.

chcieli w niniejszej pracy rozstrzygnąć następujący problem: **Czy sytuacja wyznaniowa w renesansowej Polsce wpłynęła na rozwój polskiego edytorstwa biblijnego?**

Mogłoby się wydawać, że problem jest już dawno rozstrzygnięty, a odpowiedź na postawione pytanie pozytywna. To prawda, że wspomniane wyżej opracowania zwracają uwagę na ten aspekt historii Pisma Świętego w języku polskim, ale formułowane przez autorów tezy nigdy nie zostały potwierdzone danymi zebranymi w wyniku przebadania całej produkcji wydawniczej renesansowych druków biblijnych. Ponadto odpowiadając na powyższą kwestię, postaramy się zwrócić uwagę na cztery jej aspekty: rozwój ilościowy, topograficzny, jakościowy oraz funkcjonalny druków. Taka próba odpowiedzi na nasze pytanie nie była do tej pory podejmowana.

Do zadań bibliologa należy również przebadanie, przeciwnej do wyżej zaprezentowanej, relacji między książką a społeczeństwem. Chodzi o zbadanie, w jaki sposób funkcjonujące w społeczeństwie książki – ich ilość, szata zewnętrzna, udostępniany przez nie tekst oraz jego wyposażenie – wpływają na rozwój poszczególnych dziedzin życia. Badając zgromadzony materiał w tym aspekcie, będziemy starali się odpowiedzieć na drugie pytanie: **Czy i w jaki sposób polskie druki biblijne wpłynęły na zmiany sytuacji wyznaniowej w Polsce?** W przypadku Biblii, najważniejszej księgi chrześcijaństwa, takie postawienie problemu może zaowocować bardzo ciekawymi wnioskami.

Przebadanie i opisanie wszystkich renesansowych druków biblijnych w języku polskim stwarza również naturalną okazję do postawienia kolejnych problemów badawczych interesujących bibliologa: **Czy polska typografia stworzyła własny, oryginalny styl druków biblijnych? Czy da się wyróżnić odrębne style edytorstwa biblijnego dla poszczególnych konfesji?**

Podjęta przez nas praca stawia sobie jeszcze inny cel, którego zrealizowanie jest konieczne, aby kompetentnie odpowiedzieć na postawione kwestie. Chodzi tu o sporządzenie aktualnego spisu bibliograficznego polskich druków biblijnych interesującego nas okresu z podaniem lokalizacji egzemplarzy. Wykonanie tego kroku badawczego, na podstawie osobiście przeprowadzanych kwerend może zaowocować poprawkami i uzupełnieniami katalogów bibliotecznych, a nawet przynieść nowe odkrycia.

### C. WYZNACZENIE RAM CHRONOLOGICZNYCH

Polskie edytorstwo biblijne to ogromne pole badawcze penetrowane przez przedstawicieli różnych dziedzin. Ogrom problemów oraz prawie pięciusetletnia ich historia domagają się zacieśnienia ram chronologicznych podjętych badań. W niniejszej pracy zdecydowaliśmy się ograniczyć pole badawcze do okresu renesansu, którego ramy chronologiczne dla edytorstwa biblijnego wyznaczają: wydrukowanie pierwszego biblijnego tekstu w języku polskim (Haller 1518/19) oraz li-

kwidacja oficyny rakowskiej (1638). Dodajmy, że w czasie likwidacji drukarni tłoczone było 3 wyd. NTR<sup>13</sup>. Datę końcową okresu przyjmujemy za A. Kawecką-Gryczową<sup>14</sup>.

Takie ramy chronologiczne wydają się najbardziej praktyczne dla przebadania historii polskiej Biblii drukowanej w jej pierwszym okresie. Co prawda dynamiczny rozwój katolickiego edytorstwa biblijnego zakończył się wraz z wiekiem XVI, ale ostatnie słowo na badanym przez nas polu należało do obozu protestanckiego, który w latach 30-tych XVII w. publikował jeszcze ciekawe edycje PsRyb oraz wydał nowy, tkwiący swymi korzeniami w wieku poprzednim, przekład BG 1632, tak bardzo związany z BB 1563.

W związku z powyższym nie zgadzamy się z poglądem M. Kossowskiej, która za nowy okres w historii Biblii polskiej uważa nastanie wieku XVII<sup>15</sup>. Uważamy, że związek BG 1632 z BB 1563 uprawnia nas do przesunięcia końcowej daty pierwszego okresu historii polskiego Pisma Świętego drukowanego do lat 30-tych XVII w. Tym samym BG 1632 i edycje PsRyb uważamy za ostatnie wytwory epoki w interesującej nas dziedzinie.

## D. METODA BADAWCZA

Przyjęta przez nas metoda obejmuje 3 etapy:

- **Gromadzenie i porządkowanie materiału.** Pierwszym etapem naszej pracy badawczej będzie zebranie i uporządkowanie wszystkich druków biblijnych w języku polskim z lat 1518-1638.

Do druków biblijnych zaliczymy te publikacje, które zawierają większe fragmenty tłumaczenia tekstów biblijnych na język polski, przekłady całych ksiąg, zbiorów ksiąg, tzw. *Ewangelie i epistoły*, czyli antologie tekstów liturgicznych, komentarze biblijne, Nowe Testamenty i oczywiście Biblię. Z tej grupy wyłączymy postylle i kazania, ze względu na ich odrębny charakter i cele. Wśród badanych druków znajdują się dzieła biblijno-apokryficzne, ale tylko te, w których da się wyróżnić większe ciągle fragmenty tekstu biblijnego. Wybory psalmów umieszczane w kancjonałach i innych dziełach potraktujemy wybiórczo, ograniczając się do kilku edycji.

Po ustaleniu kryteriów doboru publikacji przystąpimy do sporządzenia listy druków. Będziemy opierać się na dostępnych bibliografiach i katalogach drukowanych oraz korzystać z katalogów internetowych, a także przeprowadzimy osobiście poszukiwania w następujących bibliotekach:

1) Biblioteka Narodowa w Warszawie; 2) Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie; 3) Biblioteka Jagiellońska w Krakowie; 4) Biblioteka XX. Czartoryskich w Krakowie; 5) Biblioteka PAN w

---

<sup>13</sup> Zob. A. Kawecką-Gryczową, *Ariańskie oficyny wydawnicze Rodeckiego i Sternackiego*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1974, s. 66.

<sup>14</sup> Zdz, s. 23.

<sup>15</sup> Zob. Koss. II, s. 7-12.



Krakowie; 6) Biblioteka PAN w Kórniku; 7) Biblioteka PTPN w Poznaniu; 8) Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu; 9) Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu; 10) Książnica Miejsca (Kopernikańska) w Toruniu; 11) Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu; 12) Biblioteka PAN w Gdańsku oraz w kilku innych bibliotekach o mniejszym znaczeniu.

Zgromadzone druki podzielimy na 5 grup: 1) tzw. druki drobne, czyli niesamoistne fragmenty (tylko o dużym znaczeniu dla historii polskiego Pisma Świętego, np. HP), edycje pojedynczych ksiąg, wybory tekstów; 2) Psalterze; 3) Nowe Testamenty; 4) Biblie; 5) komentarze biblijne.

Poszukując egzemplarzy postaramy się dotrzeć do książek kompletnych lub kilku edycji z defektami, które łącznie dawałyby cały egzemplarz. Ważnym kryterium wyboru egzemplarza do badania będzie również jego dostępność.

- **Opis edycji.** Opis każdej edycji (z wyjątkiem HP) przeprowadzimy według formularza zawierającego 12 punktów: 1) informacje bibliograficzne o edycjach; 2) tłumacz i przekład; 3) geneza przekładu i poszczególnych edycji; 4) dedykacja; 5) proponowany sposób lektury i interpretacji tekstu; 6) format; 7) zawartość; 8) układ i podział tekstu oraz kompozycja strony; 9) materiał ilustracyjny; 10) zastosowane pisma; 11) inicjały; 12) elementy ułatwiające korzystanie z druku.

Ze względu na różnorodne związki edycji zakwalifikowanych przez nas do innych grup prezentacja opisów (roz. VI) nie będzie pokrywała się z przyjętym wyżej podziałem. Na przykład edycje pojedynczych psalmów i ich wyborów opiszemy przy okazji psalterzy, podobnie połączymy opisy niektórych Nowych Testamentów i Biblii (np. przedruków NT z całej Biblii). Takie uporządkowanie materiału opisowego pozwoli uniknąć powtarzania tych samych treści bądź też nieustannego odsyłania do innych miejsc pracy.

- **Synteza materiału.** Przy syntezie powrócimy do podziału wydań na 5 grup, przyjętego w czasie gromadzenia edycji. Zgodnie z celami wyznaczonymi przez współczesne księgoznawstwo historyczne<sup>16</sup> zwrócimy uwagę na przyczyny powstawania druków biblijnych, formułując je w sposób uogólniony, rozwój edytorstwa biblijnego w aspekcie ilościowym, topograficznym, jakościowym, aby wreszcie dojść do ukazania rozwoju funkcjonalnego interesujących nas książek, wpływającego zarówno z samego faktu pojawienia się druków, jak i ich struktury<sup>17</sup>.

Realizując plan badawczy będziemy korzystać z wyników wielu nauk zajmujących się w różnych aspektach Biblią: teologii, historii reformacji, historii literatury, historii książki i drukarstwa, edytorstwa, bibliografii, językoznawstwa i translatoryki. Obszernie będziemy korzystać z metod bibliograficznych i typograficznych oraz metody strukturalno-typologicznej odsłaniającej związek poszczególnych typów książek z ich przeznaczeniem czytelniczym<sup>18</sup>.

---

<sup>16</sup> Szerzej na ten temat zob. K. Migoń, dz. cyt., s. 135-186.

<sup>17</sup> Zob. tamże, s. 118.

<sup>18</sup> Zob. tamże, s. 120.

## E. PREZENTACJA TREŚCI PRACY

Praca składa się z 3 części. **Pierwsza część wprowadzająca** (roz. I-III) ukazuje europejskie i polskie tło, na którym powstało i rozwinęło się rodzime edytorstwo biblijne. Zaprezentujemy tu krótko zarys historii Biblii w renesansowej Europie (roz. I), religijną i kulturową sytuację Polski w dobie renesansu oraz reakcję drukarstwa na tę sytuację (roz. II), polskie rękopiśmienne przekłady Pisma Świętego, które bezpośrednio poprzedziły pojawienie się wydań drukowanych (roz. III).

**Część druga, analityczna** (roz. IV) zawiera opisy odnalezionych edycji w następującym porządku: druki drobne, psalterze i psalmy, Nowe Testamenty i Biblie, komentarze. Odstąpienie od przyjętego podczas gromadzenia materiału porządku uzasadniliśmy wyżej.

**W części trzeciej (roz. V) dokonamy syntezy bibliologicznej** zgromadzonego i opisanego materiału.

Ostateczne wnioski i owoce naszych badań zaprezentujemy w zakończeniu.

## F. USTALENIA SZCZEGÓŁOWE

Cytaty tekstów staropolskich będziemy podawać w transkrypcji typu B<sup>19</sup> z pewnymi wyjątkami: 1) zawsze będziemy kreskować „o” zgodnie ze współczesną pisownią; 2) będziemy zaznaczać nosowość samogłosek; 3) w razie wątpliwości zawsze będziemy się skłaniać ku pisowni współczesnej. Przyjęcie uproszczonych zasad transkrypcji typu B związane jest z profilem pracy, która nie posiada charakteru językoznawczego. Podając cytaty będziemy starali się tak je transkrybować, aby maksymalnie ułatwić ich czytanie, a co za tym idzie, recepcję treści.

Cytaty z badanych druków będziemy wyróżniać trzema sposobami: 1) umieszczając je w cudzysłowie – w tym przypadku transliteracji (według zasad podobnych jak w bibliografii załącznikowej do niniejszej pracy – zob. Bibliografia p. A, 3); 2) oddając je kursywą – tu zastosujemy transkrypcję typu B, której zasady przedstawiliśmy wyżej; 3) umieszczając je w wyodrębnionych akapitach drukowanych pismem mniejszego stopnia – tu również zastosujemy transkrypcję typu B.

Przy wykonywaniu pomiarów zastrzegamy sobie niedokładności rzędu 1-2 mm, które spowodowane są nieraz złym stanem egzemplarzy. Najmniej dokładne będą pomiary wielkości książek, a to ze względu na nierówne i powykrzywiane oprawy. Błąd może tu wynosić nawet ok. 1 cm.

Bardzo często będziemy posługiwać się skrótami oznaczającymi poszczególne edycje. Ich lista została zamieszczona na początku pracy w wykazie skrótów oraz w spisie bibliograficznym polskich

---

<sup>19</sup> *Zasady wydawania tekstów staropolskich. Projekt*, pr. zb., Wrocław 1955, s. 92-100.

druków biblijnych. Jeżeli symbol literowy skrótu pojawi się wraz z rokiem, oznacza to, że odwołujemy się do konkretnej edycji, a jeżeli bez roku, to znak, że chodzi o dane dzieło w ogólności.

W dwojaki sposób posługiwać się będziemy terminem psalterz – *Psalterz*. Pierwsza wersja oznacza psalterz jako typ książki, a druga jest popularnym tytułem *Księgi psalmów*. Dla uproszczenia będziemy posługiwać zwrotami *Biblia*, *-e* oraz *Nowy Testament*, *Nowe Testamenty* jako nazwami określającymi odpowiednio wydania z tekstem całej *Biblii* oraz *Nowego Testamentu*.

Ze względu na różnice terminologiczne w nazewnictwie ksiąg biblijnych: protokanonicznych, deuterokanonicznych oraz apokryfów, będziemy przy omawianiu danej edycji posługiwać się takimi nazwami, jakie używane są w danym druku<sup>20</sup>.

Aby uniknąć chaosu spowodowanego różną tytulaturą ksiąg biblijnych, ich oznaczenia będziemy podawać według współcześnie przyjętych skrótów w *Biblii Tysiąclecia*, (wyd. 5, Poznań 2000). Numery psalmów będziemy podawać zgodnie z przyjętą w badanym druku. W razie niejasności podamy podwójny numer: najpierw wg BH, a w nawiasie wg Vlg<sup>21</sup>.

Zastosujemy trzy rodzaje przypisów: 1) jeśli numer przypisu znajdzie się przy tytułiku jakiegoś punktu pracy, to znak, że w całym punkcie korzystamy głównie z pozycji, których noty umieścimy na dole strony; 2) numery przypisów umieszczone po kropce odnoszą się do całego akapitu lub kilku akapitów poprzedzających przypis (zazwyczaj do przypisu tego samego typu); 3) numery przypisów umieszczone w środku zdań lub przed kropkami odnoszą się do konkretnego miejsca.

Z przyczyn technicznych zamieszczone w pracy fotografie druków nie oddają ich naturalnej wielkości ani proporcji wymiarów.

Współczesna bibliologia postuluje badania nad wybranymi zagadnieniami księgoznawczymi i poszczególnymi typami książek w aspekcie ich funkcji społecznej. Zgodnie z założeniami nauki o książce fakty opisane przez poszczególne dziedziny historycznego księgoznawstwa mają być w przyszłości zsyntetyzowane tak, aby odsłaniały procesy, w których uczestniczy książka. Celem takich badań jest stworzenie społecznej historii książki.<sup>22</sup> Niniejsza praca, prezentując w sposób proponowany przez bibliologię funkcjonalną historię Pisma Świętego w języku polskim w okresie odrodzenia, może stanowić wkład (ważny ze względu na znaczenie samej Biblii w historii ludzkości) w syntezę historii polskiej książki.

---

<sup>20</sup> Katolickie księgi deuterokanoniczne są uważane przez protestantów za apokryfy.

<sup>21</sup> Między BH a Vlg istnieje różnica w numeracji psalmów: w Vlg numery psalmów 10-147 są mniejsze o 1.

<sup>22</sup> Por. K. Migoń, dz. cyt., s. 176-179.

# ROZDZIAŁ I

## BIBLIA W RENESANSOWEJ EUROPIE

Aby zrozumieć przyczyny rozwoju edytorstwa biblijnego w renesansowej Polsce, należy widzieć je w perspektywie europejskiej historii druku biblijnego, obejmującej takie zagadnienia, jak: powstanie i rozwój druku (p. A); zainteresowanie Pismem Świętym ze strony humanistów (p. B); rola Biblii drukowanej w okresie reformacji (p. C); kontreformacja a edytorstwo Pisma Świętego (p. D).

### A. POWSTANIE I ROZWÓJ DRUKARSTWA A EDYTORSTWO BIBLIJNE

Prezentując historię pierwszych drukowanych tekstów biblijnych (od Gutenberga do lat 20-tych XVI w.), osobno potraktujemy wydania *Wulgaty* i osobno edycje w językach narodowych. Pominiemy w tym miejscu wydania Pisma Świętego w językach oryginalnych, gdyż łączą się one bezpośrednio z pracami humanistów, którym poświęcimy punkt następny.

#### 1. Bibliografia i historia pierwszych wydań Biblii

##### *a. Edycje Wulgaty*

Nie licząc drobnych druków Gutenberga, pierwszymi książkami drukowanymi były teksty biblijne: *Wulgata paryska* (tzw. *Biblia 42-wierszowa*)<sup>1</sup> wytłoczona przez Jana Gutenberga († 1468) w Moguncji w latach 1455-56 oraz *Psalterz moguncki*, który wyszedł w roku 1457 z oficyny Gutenberga przejętej przez Jana Fusta († 1466) i Piotra Schöffera († 1530). Z osobą Gutenberga wiążą niektórzy powstanie jeszcze jednej Biblii, tzw. *Biblii 36-wierszowej* (zwanej też *Biblią bamberską*

---

<sup>1</sup> Wszystkie druki biblijne, na które powołujemy się w tym rozdziale, zostały sprawdzone w dostępnych katalogach i bibliografiach, których listę umieszczono w bibliografii załącznikowej do pracy.

lub *Biblią Pfistera*), która ukazała się ok. 1458-61 r. W następnym roku 1462 z warsztatu Fusta i Schöffera wyszła kolejna Biblia zwana *Biblią 48-wierszową*.<sup>2</sup>

Dlaczego właśnie Biblia stała się pierwszą drukowaną książką? Wydaje się, że motywem mobilizującym Gutenberga do pracy nad nową metodą powielania tekstów był czynnik ekonomiczny. Chodziło mu o szybkie wyprodukowanie wielu egzemplarzy popularnej książki, które można by później sprzedać w cenie zbliżonej do ceny rękopisu. Taką atrakcyjną książką, która mogła zapewnić ekonomiczny sukces, była wg Gutenberga łacińska Biblia. Świadczyło to o zapotrzebowaniu na Pismo Święte, którego nie mogła już zaspokoić produkcja rękopiśmienna.

Pierwszymi Bibliami drukowanymi były łacińskie Vlg. Do roku 1500 ukazały się 94 wydania całego Pisma Świętego (GW 4201-4294). Wśród tych edycji 57 pochodziło z terenów niemieckojęzycznych. We Włoszech wydrukowano 27 wydań całego Pisma Świętego, w tym aż 22 w Wenecji. We Francji wytłoczono 10 Vlg.<sup>3</sup>

Pierwsze druki biblijne podają sam tekst Pisma Świętego. Od 1480 roku zaistniały odpowiednie warunki techniczne ku temu, aby tłoczyć teksty bardziej skomplikowane. Wtedy właśnie pojawiają się edycje *cum glossa ordinaria* i *cum postillis*. Najbardziej znane edycje z glosą, wyposażone w diagramy Mikołaja z Lyry, ujrzały światło dzienne za sprawą Kobergera<sup>4</sup>. O sporym zapotrzebowaniu na tego typu Biblie świadczą następne liczne wydania. Do końca wieku wyprodukowano ok. 13 takich edycji (GW 4282-4294). Podaje się, że Koberger drukował Biblie *cum glossa* w nakładzie 1500 egz. na raz, Sweynheim i Pannartz twierdzili, że drukowali po 275 kopii, a do 1478 roku Leonard Wild wytłoczył 930 kopii Vlg.<sup>5</sup> Licząc średnio po 500 egz. na edycję, otrzymamy przybliżoną liczbę 47 000 Vlg wydrukowanych w XV w.

### ***b. Edycje w językach narodowych***<sup>6</sup>

Ogromną rolę w produkcji Biblii w językach narodowych odegrali Niemcy. Już w 10 lat po *Biblii 42-wierszowej*, czyli w 1466 r., w Strasburgu u Jana Mentelina († po 1478) ukazała się pierwsza Biblia w języku narodowym (GW 4295). Był to staroniemiecki przekład pochodzący z ok. 1350 r. Do r. 1522 (czyli do druku luterańskiego NT) ukazało się 18 edycji Biblii w języku niemieckim<sup>7</sup>. Nie były to niezależne przekłady, ale różne warianty Biblii z 1466 r.<sup>8</sup>

<sup>2</sup> Zob. szerzej na ten temat: H. Szwejkowska, *Książka drukowana XV – XVII wieku. Zarys historyczny*, wyd. 4 poprawione, Wrocław – Warszawa 1983, s. 13-27. 33; CHB III, s. 415-416; S. Dahl, *Dzieje książki*, tłum. zb., Wrocław – Warszawa – Kraków 1965, s. 123. 126-127.

<sup>3</sup> H wymienia 109 ed., ale niektóre z nich są obecnie nieznanne. Nieznacznie różniące się dane podaje CHB III, s. 417.

<sup>4</sup> GW 4282. 4285. 4288-9. 4293-4.

<sup>5</sup> Liczby podaję za CHB III, s. 421.

<sup>6</sup> Opieram się głównie na BIEM, s. 144-150; CHB III, s. 423-425.

<sup>7</sup> Dla XV w. zob. GW 4295-4309.

Biblie w języku niemieckim stają się wzorem dla wczesnych wydań Pisma Świętego po włosku. W XV w. ukazują się we Włoszech 11 edycji, w tym 10 w przekładzie Niccolò Malermiego (GW 4311-4320) i jedna edycja nieznanego tłumacza (GW 4321), wszystkie w Wenecji. Włoscy drukarze czerpali z osiągnięć drukarstwa niemieckiego, szczególnie w dziedzinie ilustracji Biblii.<sup>9</sup>

Jeszcze w XV w. pojawiają się drukowane przekłady w innych językach. W 1477 wychodzi w Delft Stary Testament po holendersku, w 1478 w Walencji cała Biblia w języku katalońskim, a w 1488 w Pradze u Jana Kampa pierwsze wydanie kompletnej Biblii czeskiej. W 1489 kolejna edycja czeska w Kutnie u Martina z Tissowa. NT Czesi drukowali już od 1475 r. Pierwsza Biblia po francusku została wydrukowana w Paryżu przez Antoniego Vérarda między rokiem 1487 a 1498, wcześniej od lat 70-tych drukowane były w Lyonie fragmenty, w latach 1479-80 ukazał się tam NT po francusku<sup>10</sup>.

Lawiny wydań Pisma Świętego w językach narodowych nie powstrzymały oficjalne zakazy. Pierwszy z nich wydał w 1485 r. abp Moguncji Berthold von Henneberg. Uznawał on wynalazek druku za dar Boży, ale równocześnie uważał, że język niemiecki nie jest w stanie oddać subtelności łaciny i greki, co wiązało się z niebezpieczeństwem błędnych tłumaczeń, które byłyby rozpowszechniane wśród laikatu. Nie wolno było tłumaczyć Biblii z łaciny i greki, i nie można było rozpowszechniać książek z przekładami pod karą ekskomuniki, konfiskaty podejrzanych egzemplarzy i grzywny 100 guldenów w złocie.<sup>11</sup>

Ograniczenia w druku Biblii w językach narodowych napotkali również drukarze z Półwyspu Iberyjskiego, gdzie zostało zakazane i spalone wydanie katalońskie z 1478, do dziś nie przetrwał ani jeden kompletny egzemplarz tej Biblii. Tam jednak również nie powstrzymano dalszego druku Pisma Świętego w językach narodowych, gdyż wydanie kolejnego tłumaczenia ukazało się w Barcelonie w 1492 r.<sup>12</sup>

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że ograniczenia te były sporadyczne i lokalne. Generalnie można stwierdzić, że w drugiej połowie XV w. w Niemczech (poza wspomnianym wypadkiem) i we Włoszech, gdzie wydano najwięcej Biblii w językach narodowych, nie spotykamy ograniczeń w tej materii<sup>13</sup>. Ponowne ograniczenia w tłumaczeniach i wydawaniu Biblii pojawiły się w pierwszej połowie XVI w., ale są one związane już z ruchami reformacyjnymi<sup>14</sup>. Należy również dodać, że sprzeciw Kościoła katolickiego wobec takich wydań nie był wymierzony bezpośrednio przeciwko samym tłumaczeniom, ale przeciwko błędom, które szerzono przy pomocy tych wydań oraz prze-

---

<sup>8</sup> Wykaz i genealogia Biblii w języku niemieckim zob. BIEM, s. 146-147.

<sup>9</sup> Zob. BIEM, s. 149; BEMC, s. 34.

<sup>10</sup> Na temat wczesnych Biblii francuskich zob. BIEM, s. 68-82.

<sup>11</sup> Zob. BIEM, s. 144-145.

<sup>12</sup> CHB III, s. 423.

<sup>13</sup> BEMC, s. 32.

<sup>14</sup> Szerzej na ten temat zob. CHB III, s. 429-432.

ciwko propagowanej w ten sposób prywatnej lekturze Biblii, która odrzucała oficjalną wykładnię Kościoła<sup>15</sup>.

Pojawienie się Pisma Świętego w językach narodowych rozszerzyło grono odbiorców świętej Księgi w postaci drukowanej. Biblie łacińskie czytali głównie duchowni i uczeni znający łacinę, a po Pismo Święte w językach narodowych sięgało szersze grono odbiorców, szczególnie laików posługujących się tylko językiem ojczystym.

Zapotrzebowanie na Biblie rosło, z czego zdawali sobie sprawę wydawcy niemieccy, którzy w ciągu półwiecza zarzucili swój rynek księgarski Bibliami po niemiecku. W samym Augsburgu ukazało się aż 9 z 14 wydań do 1500 r., z których 5 pojawiło się w pięcioleciu 1475-80. Doprowadziło to do przesylenia rynku, o czym pisał w 1504 r. Antoni Koberger (ok. 1440-1513) w liście do swojego przyjaciela, wspominając trudności w handlu Biblią:

Ta praca jest niesprzedana. Handel książki nie jest taki jak dawniej. Nie wiem, co można byłoby zrobić. Wszędzie wysyłam egzemplarze, ale one leżą tam i nikt się nimi nie zajmuje<sup>16</sup>.

Oblicza się, że w samych Niemczech do pojawienia się tłumaczeń Lutera wydrukowano od 8 000 do 10 000 Biblii po niemiecku<sup>17</sup>. Można przyjąć, że do 1500 r. ukazało się ok. 7000 egz. w języku niemieckim (licząc nakład po 500 egz.<sup>18</sup>). Dla edycji włoskich otrzymamy liczbę ok. 5500 książek (11 edycji). Dodajmy jeszcze ok. 1000 Biblii po czesku i katalońsku (p 2 edycje), i po 500 dla Francji i Holandii (tylko dla ST), a otrzymamy dla XV w. orientacyjną liczbę ok. 15500 egz., co łącznie z drukowanymi Vlg da liczbę ok. 62500 egz. Pisma Świętego wydrukowanego w XV w.

Jak kształtowały się ceny Biblii w interesującym nas okresie? Jeden z egzemplarzy Biblii niemieckiej Mentelina z 1466 roku posiada notatkę, która mówi, że kupiono ją 27 czerwca 1466 r. za sumę 12 guldenów. Taką samą cenę, lecz w trzech ratach, zapłacił Johannes Kuon za egzemplarz Biblii łacińskiej 49-liniowej wydanej przez tego samego drukarza w 1461 r.<sup>19</sup> Za cenę tę można było kupić dom lub 14 wołów. Proweniencje pokazują, że Biblie nabywali głównie ludzie świeccy, podczas gdy Vlg kupowali duchowni i klasztory<sup>20</sup>.

---

<sup>15</sup> BEMC, s. 32-33.

<sup>16</sup> R. Wittmann, *Geschichte des deutschen Buchhandels*, Munich – Beck 1991, s. 43. Cytuję za BIEM, s. 150.

<sup>17</sup> CHB III, s. 423.

<sup>18</sup> CHB III, s. 446 podaje, że dla Biblii z końca XV w. nakłady mogły być również wyższe, ok. 900-1500 egz.

<sup>19</sup> Ceny podaję za BIEM, s. 149.

<sup>20</sup> Zob. CHB III, s. 423; BIEM, s. 70. 73.

## 2. Typografia i wyposażenie pierwszych edycji

### a. Edycje Wulgaty<sup>21</sup>

Najwcześniejsze druki starały się naśladować zachodnią książkę rękopiśmienną. Dotyczyło to również Biblii. Pierwsze jej edycje były bardzo skromne, gdyż drukarze ograniczeni przez ówczesną technikę posiadali o wiele mniejsze możliwości niż twórcy manuskryptów. Drukowano zazwyczaj tylko jednym rodzajem czcionek w jednym kolorze (choć zdarzały się próby druków wielobarwnych, zob. *Psalterz moguncki*). Strony posiadały małe pole tekstowe i duże marginesy. Wiele elementów, takich jak inicjały, rubryki, numery składek, wykonywali ręcznie rubrykatorzy. Sytuacja ta zaczęła się jednak zmieniać wraz z pojawianiem się nowych rozwiązań technicznych, które umożliwiły wykonywanie coraz większej ilości elementów przy pomocy samych czcionek. W pierwszym dwudziestoleciu XVI w. ewolucja ta doprowadziła do wyeliminowania z procesu produkcji książki rubrykatorów.

Jeśli chodzi o **format** najstarszych Biblii łacińskich, to bezsprzecznie dominowało wielkie *folio*. Ten stan rzeczy powoli zaczynał się zmieniać w latach 70-tych i 80-tych XV w., gdy drukarze włoscy zaczęli drukować Vlg w mniejszym formacie *in quarto*<sup>22</sup>.

Prawdziwego jednak przełomu dokonał w 1491 r. drukarz z Bazylei, Jan Froben († 1527). On to jako pierwszy przystosował możliwości czarnej sztuki do nowych wymogów kulturalnych i społecznych, poszerzając znacznie grono świeckich czytelników słowa Bożego. Jan Froben wprowadził innowacje na dwóch płaszczyznach.

1. Zmniejszył format Biblii z wielkiego *folio* do *octavo*. Zmiana formatu świadczyła o zaadresowaniu edycji do nowej grupy czytelników. Dotychczasowe wielkie *folio* kojarzyło się z księgą bardzo dostojną, leżącą na pulpicie i przykutą do stołu łańcuchem. Z tym wyobrażeniem kojarzono zazwyczaj pochylającego się nad księgą duchownego lub uczonego. Po zmianie formatu Biblia stała się książką podręczną i wygodną w użyciu, którą czytać można z łatwością w każdej sytuacji.
2. Kolejna modyfikacja polegała na poprzedzeniu tekstu przedmową wydawcy, w której Froben próbował zachęcić nowe grono czytelników do sięgnięcia po Pismo Święte. Swoją podręczną edycję porównywał do małej szkatułki z drzewa hebanowego lub kości słoniowej, w której domownicy przechowują najcenniejsze skarby rodzinne. Z tego skarbcza Bożego słowa powinien korzystać codziennie każdy chrześcijanin, poszukując w nim prawdziwej mądrości i poznania

---

<sup>21</sup> Opieram się głównie na CHB III, s. 415-420.

<sup>22</sup> Zob. GW 4217; GW 4241; GW 4245; GW 4253; GW 4255; GW 4263; zob. także BEMC, s. 26-28.



swojej chrześcijańskiej tożsamości. W ten sposób bazylejski drukarz proponował lekturę Biblii nowym czytelnikom: mieszczanom, kupcom i rzemieślnikom.

Biblia Frobenia odniosła niebywały sukces. Bardzo szybko drukarze niemieccy, francuscy i włoscy podchwycili pomysł wydawcy z Bazylei i zaczęli tłoczyć swoje edycje w formacie *octavo*<sup>23</sup>, poprzedzając je wprowadzeniem Frobenia.<sup>24</sup>

Taki stan rzeczy trwał do początku wieku XVI, kiedy to pojawiły się próby druku Biblii jeszcze mniejszych. Pierwsze małe *octavo* wydrukował w 1510 r. Hopyl z Paryża (BrytM 32; ICParis 1510, 28). Tekst Biblii Hopyla ukazał się w małych tomikach, które były bardzo wygodne w użyciu. W podobnym formacie Vlg wydał w 1523 r. Prevel z Paryża<sup>25</sup>. Teksty Vlg w częściach *in 16°* drukował w Paryżu Szymon de Colines<sup>26</sup>. Wymienione wyżej edycje były tłoczone czcionkami gotyckimi.

Zmniejszanie formatu Biblii pociągnęło za sobą następne zmiany. Tekst na tak małej powierzchni musiano drukować w jednej kolumnie (jeszcze u Frobenia mamy 2 kolumny). Ponadto szybko okazało się, że **czcionka** gotycka nie nadaje się do druku w tak małych formatach. W ten sposób w latach 20-tych XVI w. zaczęto kieszonkowe Biblie drukować antykwą. Kolejną zmianą umożliwiającą zmniejszenie formatu było pomniejszenie stopnia pisma.

Jeśli chodzi o czcionki, to w XV w. Vlg drukowano prawie zawsze pismem gotyckim. Biblie łacińskie tłoczone wyłącznie antykwą należały do wyjątków i możemy dziś wskazać tylko na dwie edycje: Adolfa Ruscha ze Strasburga z 1470 (GW 4209) oraz Sweynheyma i Pannartza z Rzymu z 1471 (GW 4210). W siedmiu Vlg użyto równocześnie pisma gotyckiego i antyki (3 z Bazylei i 4 Biblie włoskie).<sup>27</sup>

Biblie łacińskie były drukowane do 1511 roku bez **ilustracji**. Człowiek, który potrafił czytać po łacinie, gardził takimi pomocami. Tylko w wydaniach z glosą pojawiały się ilustracje Mikołaja z Liry, które przedstawiały arkę Noego, świątynię jerozolimską, wizję Ezechiela i inne wymagające ilustracji motywy.<sup>28</sup>

Biblia jest księgą, z której często korzysta się w sposób wyrywkowy. Aby ułatwić czytelnikowi taki rodzaj pracy z tekstem, drukarze już w XV w. wprowadzili do edycji wiele pomocy. Pomoc te tym bardziej były potrzebne, ponieważ układ tekstu w najwcześniejszych Bibliach nie był zbyt przejrzysty, a ze względu na oszczędność miejsca nie oddzielano wyraźnie poszczególnych

---

<sup>23</sup> Np. GW 4271. 4275-6. 4278.

<sup>24</sup> Zob. BEMC, s. 26-28.

<sup>25</sup> CHB III, s. 418 podaje, że w tym roku Prevel wydrukował Vlg *in 32°*, ale BrytM 34 i ICParis 1523, 425 podają tylko z tego roku edycję *in octavo*.

<sup>26</sup> Zob. np.: BrytM 35-36; ICParis III podaje edycje Colinesa począwszy od 1521 r, zob. np. s. 118.158.199-200.238-9.279-280 itd.

<sup>27</sup> BIEM, s. 154.

<sup>28</sup> CHB III, s. 421. 423.

ksiąg, a nawet nie robiono przerwy między ST a NT. Drukowano co prawda *explicity* i *incipity* ksiąg, ale tą samą czcionką co tekst i bardzo często bez odstępu. Dopiero później zaczęto przed *incipitami* i *explicitami* ksiąg dodawać rubrykę, co tylko nieznacznie poprawiało sytuację. Aby wizualnie oddzielić od siebie księgi i rozdziały, używano **inicjałów**: większych dla początków ksiąg, a mniejszych dla rozdziałów. Początkowo były one rysowane ręcznie przez rubrykatora, a później, od lat 90-tych, odbijano je z drewnianych klocków. Innym zabiegiem poprawiającym przejrzystość tekstu było drukowanie **pierwszych linii ksiąg większymi czcionkami**. Aby ułatwić szybkie odnajdywanie danej księgi w liczącym kilkaset kart *folio*, wprowadzono **nagłówki** z nazwą księgi. **Numery kart** zaczęto drukować w 1478 roku, były to duże cyfry rzymskie, które mogły osiągać spore długości (np. CCCCLXVIII), dopiero Froben w 1516 r. wprowadził zwyczaj numerowania każdej ze stron cyfrą arabską. Bardzo pomocne były tu także **spisy treści**.

Od początku tekst biblijny dzielono na **rozdziały** wg tradycyjnego podziału pochodzącego jeszcze z XIII w. Początkowo nanoszenie numerów rozdziałów należało do rubrykatora, ale już bardzo szybko tłoczono je w ostatniej linii poprzedniego rozdziału. Z nielicznymi wyjątkami (np. *folio* następców Frobena z 1530) nie umieszczano numerów rozdziałów na marginesach, nawet gdy możliwości techniczne na to pozwalały. Podział na **wersy** w najwcześniejszych Bibliach jest nieobecny, znajdujemy tam tylko kolorowe rubryki i kreski nanoszone przez rubrykatora na pierwszą literę każdego nowego zdania. W 1484 roku Herbot z Wenecji zastosował znany z rękopisów podział rozdziałów na sekcje A, B, C, D. Litery te drukował na marginesach, co sprawiało, że były one dobrze widoczne i zacieśniały obszar poszukiwań do ok. 15 linii<sup>29</sup>. Kolejnym elementem ułatwiającym wrywkowy dostęp do tekstu były **streszczenia** umieszczane na początku każdego z rozdziałów. Po raz pierwszy w Vlg takie streszczenia wydrukował Zainer w swoim *folio* z Ulm w 1480 roku. Tekst streszczenia odbił on dużą czcionką. Późniejsi drukarze zaczęli używać dla streszczeń pism tekstowych, a na początku XVI w. wprowadzono dla tego elementu trzeci rozmiar czcionki. Trzeba stwierdzić, że w celu ułatwienia wrywkowego korzystania z tekstu operowano raczej kolorem niż miejscem. Pierwsze Biblie miały kolumny bardzo nabite, rzadko można było spotkać odstępy i wolne linie. Aby zapewnić tekstowi przejrzystość, korzystano więc z pomocy rubrykatora, który operując kolorami czynił widocznymi odpowiednie elementy.

Jeszcze przed reformacją liczni drukarze zaczęli dodawać do swoich edycji pomoce, których zadaniem było ułatwienie lektury tekstu. Powoli kształtował się model standardowego wyposażenia Vlg, który był przeznaczony dla przeciętnego czytelnika. I tak w edycjach Vlg pojawiają się drukowane kanony Euzebiusza z Cezarei (rodzaj synopsy)<sup>30</sup>, tablice nazw własnych, przedmowy wy-

<sup>29</sup> Na temat historii podziału Biblii na rozdziały, sekcje, a później wersety zob. W. F. Specht, *Podział na rozdziały i wiersze*, SWB, s. 602-603; WOPS, s. 14.

<sup>30</sup> Na temat kanonów i ich przydatności zob. F. Drączkowski, *Euzebiusz z Cezarei*, EK IV, k. 1353 (p. II, 4).

dawców, łacińskie tłumaczenie *Listu Arsyteasza*, przewodnik Menardusa do zawartości Biblii, tablice z referencjami czytań liturgicznych, rozprawy na temat historii tekstu, przekładów, średnio-wiecznej egzegezy, spisy treści, wiersze mnemoniczne ułatwiające opanowanie kolejności ksiąg biblijnych (tzw. *Tabula alphabetica* Gabriela Bruno), tablice Villadeusa. Innym wyposażeniem ułatwiającym studium Biblii były **konkordancje**. Drukował je na marginesach swoich edycji już na początku lat 70-tych Richel z Bazylei. Zwyczajowo drukowano również, jako integralną część Vlg, wstępy św. Hieronima. W 1487 roku Kessler z Bazylei wydał Biblię z aparatem, który stał się standardowym. Wyżej wspominaliśmy już o licznych wydaniach tekstu z glosami i postyllami, które wyjaśniały i komentowały tekst.

Po raz pierwszy Vlg ze **stroną tytułową** wydrukował w 1486 roku Prüss ze Strasburga. Inne wydania na stronach tytułowych podawały informacje o rewizjach tekstu, uzgadnianiu go z BH oraz o wyposażeniu książki w wyżej wymienione pomoce.

### ***b. Edycje w językach narodowych***<sup>31</sup>

Biblie w językach narodowych były bardzo podobne do Vlg. Wychodziły początkowo w **formacie** dużego *folio*, ale z czasem zaczęły pojawiać się formaty mniejsze, wygodniejsze w użyciu.

Do ciekawych wniosków prowadzi obserwacja użytych **czcionek**. Pierwsze Biblie były tłoczone pismami gotyckimi: teksturą, rotundą, bastardą, później szwabachą i frakturą. Dotyczy to jednak głównie edycji niemieckich, gdyż Włosi od samego początku (od 1471) posługiwali się antyką. Już we wczesnym okresie drukarstwa biblijnego możemy zauważyć tworzenie się stylów narodowych, co najwyraźniej widać na przykładzie edycji niemieckich i włoskich.

Aby ułatwić wrywkowe posługiwanie się Pismem Świętym, zastosowano podobny aparat jak w Vlg. **Spis treści** jest obecny już u Eggesteina w 1470 r., u Sorga w edycji z 1480 rozbudowany jest nawet do 18 stron. **Numeracja kart** pojawia się u Eggesteina, ale jest na razie dodana przez rubrykatora. Po raz pierwszy w Biblii niemieckiej numery kart wydrukował Zainer w 1475. Pflanzmann, w swojej Biblii z lat 1475-81, jako pierwszy, wydrukował w **nagłówkach** tytuły ksiąg znajdujących się na danych kartach. **Rozdziały** były numerowane od samego początku, lecz najpierw przez rubrykatorów. Jako pierwszy numery rozdziałów wydrukował Pflanzmann. **Wersety** nie były numerowane, tylko zaznaczane na kolorowo przez rubrykatora, podobnie jak w Vlg. **Streszczenia** rozdziałów pojawiają się u Kobergera w 1483 roku. Drukowane **inicjały** znajdujemy w Bibliach niemieckich już w latach 70-tych. Służą one tak jak w Vlg podziałowi i przejrzystości tekstu.

---

<sup>31</sup> Opieram się głównie na BIEM, s. 150-155; CHB III, s. 424-425.

Wyżej wymienione elementy pojawiały się i rozwijały podobnie jak we wczesnych Bibliach łacińskich. Największą specyfiką edycji w językach narodowych były jednak **ilustracje**, prawie nieobecne w Vlg. Specyfika ta pochodziła z popularnego przeznaczenia Biblii, stąd w Bibliach narodowych pojawia się próba prezentowania tekstu świętego na różne sposoby. Słowo Boże nie ma być tylko słyszane podczas głośnego czytania, ale również „widziane” i zrozumiałe podczas lektury osobistej. Z tego powodu w Bibliach narodowych obok rodzimego języka pojawiają się ilustracje, które ułatwiają zrozumienie i zapamiętanie treści. We wprowadzeniu do Biblii drukowanych w Kolonii w 1478 roku czytamy, że ilustracje mają pełnić podwójną rolę: zachęcać do lektury i ułatwiać zrozumienie tekstu. Położenie ilustracji prawie zawsze na początku nowego rozdziału służy również podziałowi tekstu i stanowi wizualne wprowadzenie do lektury. Pierwsze ilustracje pojawiały się w ozdobnych inicjałach drzeworytniczych otwierających poszczególne księgi (edycje z Augsburga i Norymbergi z lat 1475-80). Prawdziwe ilustracje, w liczbie 57, wprowadził w swojej Biblii z lat 1475-81 Pflanzmann z Augsburga. Drzeworyty te były później kopiowane przez Sorga (1477). Wspaniałe ilustracje posiadały edycje z Kolonii (1478), które zostały później zapożyczone przez Kobergera (1483), a następnie przez Grüningera (1485), Schönspergera (1487, 1490) oraz Johanna i Silvana Otmarów (1507, 1518). Z wzorów niemieckich korzystali również drukarze weneccy, ozdabiając Biblie włoskie drzeworytami podobnymi do niemieckich. W ten sposób utworzył się pewien kanon zdobnictwa Pisma Świętego, według którego bogato ilustrowano ST, a dość słabo, albo wcale NT. Np. edycja Kobergera z 1483<sup>32</sup> roku posiada 109 ilustracji, z czego ogromna większość jest w ST, a tylko nieliczne można znaleźć w NT. Najobficiej ilustrowane są Rdz (17 il.) i Wj (21 il.).

Drugą charakterystyczną cechą dla Biblii w językach narodowych, szczególnie dla Biblii niemieckich, a później holenderskich, było umieszczanie **tabel z referencjami czytań liturgicznych**, co tylko sporadycznie zdarzało się w Vlg. Świadczy to o praktykowaniu przez wiernych prywatnej lektury tekstów liturgicznych. Do takiej praktyki przystosowana była również Księga Psalmów, w której każdy z utworów poprzedzony był *titulusem* i łacińskim *incipitem*, co ułatwiało posługiwanie się psalterzem na wzór brewiarza. Wykorzystanie Biblii narodowych w powiązaniu z liturgią potwierdzają akta z późniejszych procesów inkwizycji w miastach włoskich, gdzie oskarżenia o herezję i posiadanie włoskich wersji NT w przekładzie Bruciolego zeznawali, iż korzystają z nich, aby porównywać tekst włoski z łacińskimi perykopami odczytywanymi podczas liturgii<sup>33</sup>.

We **wstępach** pisanych przez wydawców Biblii w językach narodowych możemy znaleźć liczne zachęty do lektury słowa Bożego skierowane nie do duchownych, ale do osób świeckich, które zachęcane są do czytania z dwóch powodów: aby owocnie spędzać wolny czas oraz ćwiczyć

---

<sup>32</sup> Korzystam z egz. Wr PWT XV.2.

<sup>33</sup> BEMC, s. 38-39.

się w pobożności. Świadczy to o ukształtowaniu się w przededniu reformacji mody na osobiste czytanie Pisma Świętego.

## B. BIBLIJNE ZAINTERESOWANIA HUMANISTÓW

W XIV i XV w. rodzi się na Półwyspie Apenińskim zainteresowanie książką starożytną oraz dziełami antycznych pisarzy. Moźni kolekcjonerzy organizują wyprawy na Wschód w poszukiwaniu cennych rękopisów greckich. Upadek Konstantynopola w 1453 r. spowodował napływ wytworów kultury starożytnej do Włoch i jeszcze bardziej rozbudził zainteresowanie antykiem. Zajmowano się literaturą, filozofią, poezją, a także dziełami wczesnochrześcijańskimi. Oczywiście nie można było w tej sytuacji pominąć najważniejszego dzieła antycznego świata, którym była Biblia. Humanisci podejmują intensywne studia języków starożytnych, szczególnie łaciny, greki i hebrajskiego. Kształtuje się model renesansowego uczonego, człowieka władającego trzema podstawowymi językami starożytności, w których powstała i była rozpowszechniana Biblia. Zainteresowania antyczne, biblijne i filologiczne humanistów zbiegły się w czasie z wynalezieniem druku, co zaowocowało licznymi edycjami drukowanymi tekstów Pisma Świętego.<sup>34</sup>

### 1. Humanistyczny program odnowy biblijnej<sup>35</sup>

Studia nad starożytnością i Pismem Świętym były dla humanistów nie tylko sposobem na zaspokojenie potrzeb intelektualnych. W powrocie do antycznych źródeł, a szczególnie do Pisma Świętego, widzieli oni metodę naprawy zepsutego świata. Kiedy Jacques Lefèvre d'Étaples (1455-1536) wydał w 1512 roku u Henryka Estiennea w Paryżu swój francuski przekład listów nowotestamentalnych wraz z komentarzem, powiedział do młodego Guillaume Farel'a: *Mój synu, Bóg odnowi świat i ty będziesz tego świadkiem*<sup>36</sup>. Ten sam tłumacz przełożył również NT, który rozdawał biednym za darmo, a w 1530 roku wydał w Antwerpii u Martina Lempereura całą Biblię po francusku. Przez swoją pracę chciał *przywrócić duszom zamięłowanie do Pisma Świętego*<sup>37</sup>. Entuzjazm dla duchowej odnowy świata czerpano przede wszystkim z pogłębionej znajomości starożytnych języków: łaciny, greki i hebrajskiego, co miało otworzyć drogę nie tylko do starożytnej mądrości, ale przede wszystkim dla Bożego objawienia, które postanowiono badać w oryginalnej formie. W ten

---

<sup>34</sup> Zob. S. Dahl, dz. cyt., s. 108-114; S. Garofalo, *Gli umanisti italiani del secolo XV e la Bibbia*, „Biblica”, r. XXVII, 1946, s. 338-373.

<sup>35</sup> Opieram się głównie na CHB III, s. 38-48; BEMC, s. 28-29; BTT V, s. 59-68.

<sup>36</sup> Cytuję za CHB III, s. 38.

<sup>37</sup> Zob. E. Dąbrowski, *Sobór Watykański II a biblistyka katolicka*, Poznań – Warszawa – Lublin 1967, s. 18; *Biblia IV*, EK II, k. 402.

sposób w centrum badań nad starożytnością stała Biblia czytana w językach oryginalnych. Reprezentatywny dla środowiska humanistów był pogląd Holendra Agricoli (1442-1495), który uważał, że *studium klasyków powinno przede wszystkim pomóc nam do jasnego zrozumienia Pisma Świętego*<sup>38</sup>.

Pod koniec XV i na początku XVI w. daje się słyszeć coraz bardziej natarczywe nawoływanie do powrotu do źródeł wiary, które miały odnowić nie tylko jednostkę, ale również uwikłaną w średniowieczne spekulacje teologię i wymagający reformy Kościoła. W tym czasie odczuwa się wzrastające zapotrzebowanie na ugruntowaną znajomość Pisma Świętego nie tylko wśród wykształconych duchownych, jak Lefèvre czy Erazm z Rotterdamu (1469-1536), ale również wśród zamożnych i wpływowych ludzi świeckich, którzy wspierali finansowo podejmowane w tym kierunku inicjatywy. Lefèvre nie był więc sam, gdy apelował do *papieża, królów, szlachty, ludzi wszystkich ras, aby związali się tylko z Chrystusem i ożywiającym słowem Bożym, Jego świętą Ewangelią*<sup>39</sup>.

Inny z wielkich humanistów, wybitny znawca greki, 21-letni Melancton, nawoływał w 1518 roku:

...a teraz precz z tyloma zimnymi, mało ważnymi głosami, harmonizowaniem, brakiem harmonii i innymi przeszkodami. Powinniśmy zwrócić nasze umysły do źródeł, bo dopiero wtedy zaczniemy czuć Chrystusa, a Jego przykazania będą dla nas jaśniejsze i będziemy zalani błogosławionym nektarem Boskiej mądrości<sup>40</sup>.

Równolegle ze wzrastającym pragnieniem poznawania objawienia w jego pierwotnej formie pojawiały się głosy krytykujące ówczesny stan tekstu Vlg, który został zepsuty w wyniku ciągłego ręcznego kopiowania. Wierność tekstu Hieronimowego tłumaczenia poddał w wątpliwość Roger Bacon, a największy autorytet tego czasu, Erazm z Rotterdamu, stwierdził: *Hieronim dokonał poprawek, ale to co on poprawił, teraz znowu jest zepsute*<sup>41</sup>. W tej sytuacji pojawiła się konieczność rewizji i ponownego wydania drukiem Vlg i innych wersji starożytnych.

Potrzeby omawianej epoki w dziedzinie badań biblijnych i udostępnienia tekstu można streścić w trzech punktach:

1. udostępnienie tekstów oryginalnych i ich ponowny przekład na łacinę;
2. opracowanie i wydanie *textus receptus* Biblii w językach oryginalnych i najważniejszych wersji starożytnych (tu ogromną rolę miało do odegrania ówczesne drukarstwo);
3. udostępnienie nowoczesnego komentarza ułatwiającego lekturę, począwszy od krótkich not na marginesach, a skończywszy na pracach bardzo obszernych.

Takie były zapotrzebowania epoki, ale realizacja tych postulatów nie była wcale łatwa, gdyż napotkała na liczne trudności związane ze studium języków starożytnych. Szczególne trudności

---

<sup>38</sup> Cytuję za E. Dąbrowski, dz. cyt., s. 18.

<sup>39</sup> Cytuję za CHB III, s. 39.

<sup>40</sup> Cytuję za CHB III, s. 40.

<sup>41</sup> Cytuję za CHB III, s. 39.

wystąpiły w badaniach nad greką, którą uważano za język *wschodnich schizmatyków*, i hebrajskim kojarzonym z odosobnioną i podejrzaną kulturą żydowską. Kluczem do poznania tych języków stała się dobra znajomość łaciny starożytnej. Znaczenie poszczególnych słów greckich i hebrajskich badano w sposób intuicyjny, porównując biblijne teksty greckie i hebrajskie z ich łacińskim przekładem dokonany przez św. Hieronima.

Wspomniane trudności były stopniowo przewyżcane przez panujący wśród humanistów entuzjazm. Tacy, jak np. Erazm czy Reuchlin (1455-1522), potrafili ponieść ogromne wydatki i odbywać dalekie podróże, aby zdobyć potrzebną wiedzę. Pragnąc umożliwić studium języków starożytnych, bogaci zwolennicy humanizmu finansowali trójjęzyczne katedry. W Anglii bp. Richard Fox założył *Corpus Christi College* w Oxfordzie. W Hiszpanii kard. Ximenes ufundował w 1500 roku uniwersytet w Alcalá, który wkrótce zaczął koncentrować się na studiach trójjęzycznych<sup>42</sup>. We Francji w 1529 roku Franciszek I ustanowił *noble et trilingue Académie (Collège des Lectures Royaux)*, którą później nazywano *Collège de France*. W Niemczech Fryderyk Saksoński powołał uniwersytet w Wittenberdze z katedrami trzech języków. W 1518 r. *Collegium Trilingue* ustanowiono również w Lowanium<sup>43</sup>.

Ufundowanie uczelni nie rozwiązało jednak wszystkich problemów, gdyż brakowało osób, które mogłyby wykładać języki biblijne, oraz podręczników do studium gramatyki i słowników. Podręczniki gramatyk języków biblijnych zaczęły powstawać już ok. połowy XV w., trochę później ukazały się słowniki. Do połowy wieku następnego powstało bardzo wiele pozycji tego typu. Wśród najważniejszych autorów należy wymienić czołowe postacie epoki: Lorenzo Valla, Aldus Manutius, Erazm z Rotterdamu, Jan Laskaris, Wilhelm Budé, Filip Melanchton, Robert i Henryk Estienne, Sante Pagnino, Jan Reuchlin.

Spośród wymienionych wyżej osób na szczególną uwagę zasługuje Erazm z Rotterdamu. Dzieciństwo spędził on w szkole prowadzonej przez braci wspólnego życia, u których otrzymał formację duchową, opartą na prostocie liturgii i medytacji Pisma Świętego oraz intelektualną, przenikniętą zamiłowaniem do studiów klasycznych. Odbył studia teologiczne w Paryżu na Sorbonie i w Turynie, w Lowanium studiował przez kilka lat grekę, którą następnie wykładał na Cambridge. Był współzałożycielem *Collegium Trilingue* w Lowanium. Do jego najważniejszych osiągnięć na polu badań biblijnych zalicza się wydanie grecko-łacińskiej edycji NT (*Novum instrumentum*, u Jana Frobenia w Bazylei w 1516), którą zadedykował papieżowi Leonowi X (1513-1521). Wersja grecka była próbką wydania tekstu krytycznego NT, a łacińska własnym przekładem Rotterdamczyka. Wydanie to było wyposażone w trzy przedmowy: *Paraclesis*, *Methodus* (wykład filologicz-

---

<sup>42</sup> Zob. M. Rehowicz, *Alcalá de Henares*, EK I, k. 316.

<sup>43</sup> Zob. BTT V, s. 66-67; J. Swastek, *Erazm z Rotterdamu*, EK IV, k. 1063.

nych zasad egzegezy tekstu biblijnego), *Apologia* (tekst uprzedzał ewentualne zarzuty i ukazywał celowość i pożytek nowego myślenia dla teologii).<sup>44</sup>

W *Paraclesis* wyłożył on podstawowe założenia swojego podejścia do Pisma Świętego. Można je streścić w czterech punktach<sup>45</sup>:

1. Studia teologiczne i życie Kościoła potrzebują powrotu do źródeł, czyli przede wszystkim do Pisma Świętego.
2. W Biblii jest zawarta cała mądrość i filozofia Chrystusa, którą Erazm pojmował jako źródło życia moralnego. Filozofia ta i mądrość są nie tyle systemem wiedzy, co raczej postawą praktyczną opartą na woli i wewnętrznej odnowie.
3. Filozofia Chrystusa nie ma względu na osobę. Jest taka sama dla ludzi wszelkich stanów, dlatego każdy chrześcijanin powinien ją poznać przez bezpośrednią i osobistą lekturę Pisma Świętego, które w tym celu powinno być tłumaczone na języki narodowe.
4. Dzięki takiemu poznaniu doktryny chrześcijańskiej religia przestanie być tylko praktyką zewnętrzną, polegającą na celebracji obrzędów, a stanie się poznaniem i praktyką moralną.

Program Erazma streszczony we wstępie do NT zdobył sobie ogromną popularność. *Paraclesis* przetłumaczono na wiele języków i często umieszczano we wstępach do wydań Biblii. Z *Paraclesis* czerpał również Lefèvre w swoim wstępie do przekładu NT z 1523, gdzie zapowiadał tonem prawie profetycznym, że czas przepowiadania prawdziwego słowa Bożego już nadszedł, w tym czasie każdemu wierzącemu została dana okazja do lektury Ewangelii w jego własnym, zrozumiałym języku<sup>46</sup>.

Filozof z Rotterdamu nigdy nie stał się zwolennikiem Lutra, do którego był nastawiony krytycznie, jest jednak uznawany za jednego z prekursorów przygotowujących grunt dla reformacji. Zdecydowały o tym dwie konsekwencje, które wyprowadzono z jego programu powszechnej lektury Biblii:

1. Pierwsza polegała na sprowadzeniu lektury słowa Bożego do aktu prywatnego, co w połączeniu z drukiem Pisma Świętego w małych formatach i w językach narodowych doprowadziło do personalizacji relacji czytelnik – książka (proces ten zapoczątkował Froben). Stąd było już niedaleko do praktyki prywatnej interpretacji Biblii.
2. Druga to nowy cel studium Biblii. Miało ono zmierzać do etyczno-praktycznej rewizji nie tylko osobistego życia czytelnika, ale również życia i praktyk całego Kościoła. Stąd pozostał już tylko krok do krytyki instytucji i nauczania Kościoła.

---

<sup>44</sup> Zob. J. Swastek, art. cyt., k. 1062-1065.

<sup>45</sup> Zob. BEMC, s. 28-29.

<sup>46</sup> Zob. BEMC, s. 32.



## 2. Edycje Biblii w językach starożytnych. Rys bibliograficzno-historyczny

Owoce humanistycznych zainteresowań Biblią były liczne wydania krytyczne tekstu Pisma Świętego w językach starożytnych: BH, LXX, NT, Vlg oraz Biblii wielojęzycznych. W obecnym punkcie pominiemy historię rzymskich wydań Vlg i LXX, gdyż wiąże się ona bezpośrednio z dziejami i postanowieniami Soboru Trydenckiego, które omówimy niżej.

### a. Biblia hebrajska<sup>47</sup>

Dzieje pierwszych wydań BH splatają się z historią narodu żydowskiego na przełomie XV i XVI w. Wtedy właśnie do Włoch przybywają Żydzi z Niemiec, a szczególnie ci wyrzuceni z Półwyspu Iberyjskiego, przynosząc ze sobą bezcenne manuskrypty biblijne. Włochy stają się centrum studiów nad hebrajskim i drukarstwa hebrajskiego.

Pierwszą księgą biblijną wydrukowaną hebrajskimi czcionkami był psalterz, który ukazał się wraz z komentarzem Kimchego w 1477 r. W 1482 r. ukazuje się w Bolonii Pięcioksiąg, również z komentarzem. Ta edycja została już wyposażona w znaki samogłoskowe i akcenty. W 1454 roku koło Mantui osiedlił się przybyły z Niemiec Simon Soncino. Pierwszym drukiem biblijnym jego oficyny była edycja Proroków Większych w 1485. Z tej prasy w 1488 r. schodzi pierwsza kompletna BH zaopatrzona w punktację i akcenty (GW 4198). Z zakładów jego krewnych działających w Neapolu i Bresci wychodzą następne edycje BH (GW 4199-4200). W latach 1511-17 Pesaro ben Moshe Soncino wydrukował edycję na podstawie manuskryptów przyniesionych z Hiszpanii. Wydanie to było zaopatrzone w komentarz sławnego rabina portugalskiego Izaaka ben Juda Abrabanel († 1508). Pierwsza *Biblia hebraica cum masora et targum* (tzw. *Biblia rabinica*) ukazała się w latach 1516-1517 w oficynie Daniela Bomberga († 1549) w Wenecji przy współpracy nawróconego Żyda Feliksa z Prato († 1557). Była to edycja w czterech tomach, dedykowana papieżowi Leonowi X, bardzo bogato wyposażona w pomoce naukowe. Kolejna edycja, równie bogato wyposażona, ukazuje się ponownie u Bomberga w latach 1524-25, tym razem drukarz współpracował z Jakubem ben Hayim. Bomberg drukował BH jeszcze w latach 1546-48. Praca Bomberga była przedrukowywana z różnymi dodatkami wielokrotnie: w latach 1539-44 przez Roberta Estienna w Paryżu<sup>48</sup>, w 1566 przez Plantina w Antwerpii, w 1568 przez Jana z Gara w Wenecji, w latach 1617-19 przez Piotra i Lorenza Bagradini w Wenecji.

<sup>47</sup> Opieram się na BEMC, s. 49-50; CHB III, 48-53; BTT V, s. 78-80; BIEM, s. 16-67.

<sup>48</sup> Na temat przedruków BH przez R. Estienna zob. BIEM, s. 83-141.

### ***b. Septuaginta***<sup>49</sup>

Pierwszymi drukowanymi tekstami z LXX były psalterze, które ukazały się jeszcze w XV w. Cała LXX ujrzała światło dzienne w Wenecji w 1518 r., kiedy Andrea Asolano wydrukował tekst przygotowany przez Aldusa Manitiusa († 1515). Edycja ta bazowała na niektórych manuskryptach z biblioteki św. Marka w Wenecji, a szczególnie na kodeksie kard. Bessariona. Tekst LXX był także drukowany w wielojęzycznych wydaniach Biblii (zob. niżej).

### ***c. Nowy Testament***<sup>50</sup>

Już od 1499 r. Aldus Manutius nosił się z zamiarem opublikowania greckiego tekstu NT, ale swoich planów nie zrealizował. Pierwszy grecki tekst NT ukazał się w ramach Poliglotty z Alcalà w 1514 r. i oficjalnie pojawił się na rynku w roku 1522 (zob. niżej).

Edycją, która zdobyła sobie największy rozgłos, było krytyczne opracowanie Erazma, wydane *in folio* w Bazylei u Frobena w 1516 r. Była to książka zatytułowana *Novum instrumentum*, o której wspominaliśmy wyżej. Do tej pracy zainspirował Erazma grecko-łaciński manuskrypt NT opracowany przez Lorenzo Valla w latach 1433-49, który humanista odnalazł w bibliotece klasztornej w Parc koło Lowanium w 1504 r.<sup>51</sup> Najpierw wydał w Paryżu w 1505 r. rękopis Valla, a następnie po dziesięciu latach zachęcony przez Frobena, który chciał wydrukować oryginalny tekst NT przed uczonymi z Alcalà, w ciągu niespełna roku przygotował do druku grecki tekst NT oraz jego łaciński przekład. *Novum instrumentum* z 1516 r. wyposażył Erazm w noty filologiczno-interpretacyjne i zadedykował papieżowi Leonowi X. Liczne błędy i niedociągnięcia pierwszego wydania skłoniły Erazma do opracowania drugiej edycji, która ukazała się w Bazylei w 1519 r. W 1522 i 1527 pojawiły się dwie następne. Ta ostatnia miała dodany również tekst wzięty z Vlg. Piąte i ostatnie wydanie pojawiło się w marcu 1535<sup>52</sup>, tym razem bez wersji Hieronimowej. Praca Erazma zdobyła sobie ogromną popularność i była przedrukowywana wiele razy. O popularności tego tekstu świadczy choćby fakt, że pierwsze dwie edycje *in folio* zostały odbite w 3300 kopiach. Należy również wspomnieć, że tekst Erazma był używany najczęściej jako podstawa do szesnastowiecznych przekładów NT na języki narodowe.

---

<sup>49</sup> BTT V, s. 80. 138; BEMC, s. 48; CHB III, s. 56-58.

<sup>50</sup> BEMC, s. 50-52; BTT V, s. 74-77; CHB III, 59-63.

<sup>51</sup> Zob. S. Garofalo, art. cyt., s. 343-353.

<sup>52</sup> BS I/3, C25 notuje ed. grecko-łacińską z marca 1535 r. wydaną przez H. Frobena w Bazylei. BEMC, s. 51 podaje jako ostatnią edycję jakiś druk z 1536 r., którego nie można znaleźć w dostępnych bibliografiach i katalogach.

*d. Biblie łacińskie*<sup>53</sup>

Jak już wyżej wspomnieliśmy, tekst Vlg przepisywany ręcznie przez wiele wieków był pod koniec XV i na początku XVI w. mocno zniekształcony. Sytuacji nie poprawiły drukowane wydania Vlg z drugiej połowy XV w., gdyż były one wykonywane na podstawie manuskryptów z XIII i XIV w. Liczne głosy humanistów postulowały poprawienie przekładu św. Hieronima w oparciu o najstarsze kodeksy i BH.

Pierwszą próbą naprawienia tekstu była praca Adriana Gumelli, która ukazała się w Paryżu w 1504 r. Kolejną edycję poprawioną przez Alberto Castellano Vlg wydrukował w Lyonie dla Lucantonio Giunty Jacques Sacon w 1506 r. Edycja ta była później wielokrotnie przedrukowywana przez typografów lyońskich, a szczególnie przez Sacona. Do pierwszych naprawianych edycji należy również zaliczyć tekst Vlg wytłoczony w latach 1517-1522 w *Poliglotta complutensis*.

Ogromne zasługi w poprawianiu Vlg miał Robert Estienne (1499-1559). Po pierwszych próbach krytycznego wydania łacińskiego tekstu NT w 1523 r. *in 16°* opublikował w 1528 krytyczne wydanie Vlg, którą przedrukował w 1532 *in folio*, w 1534 *in 8°* i w latach 1538-40 ponownie *in folio*<sup>54</sup> z poszerzonym aparatem krytycznym na marginesach i wspaniałą szatą typograficzną. Pomimo krytyk ze strony profesorów Sorbony, wymierzonych przeciwko notom egzegetycznym i syntezom teologiczno-interpretacyjnym skłaniającym się ku reformacji, w które wyposażył on swoje wydania, drukarz kontynuował pracę nad tekstem Vlg, wydając w 1545 *in octavo* Biblię w dwóch kolumnach, gdzie umieścił tekst Vlg i nową wersję łacińską drukowaną w Zurychu w 1543 (tzw. *Biblia Vetable*). Kolejna edycja tego drukarza ukazała się w 1546 r. Z powodu nasilającego się konfliktu ze środowiskiem Sorbony Estienne przeniósł się w 1550 r. do Genewy, gdzie oddał swoją prasę na usługi kalwinizmu. Tam też kontynuował swoje prace nad edycjami Vlg, drukując grecko-łacińskie i francusko-łacińskie NT (1551, 1552) oraz całą Biblię łacińską w 1555. Ostatnie ósme wydanie Vlg opublikował Estienne w latach 1556-57.<sup>55</sup>

Obok prac Estiennea wymienić należy krytyczne wydanie Vlg opracowane przez uczonych z Lowanium pod kierunkiem Jana Hentena, zwane *Biblią lowańską*. Prace nad poprawianiem Vlg rozpoczęto tam w 1546 r. Porównano ze sobą najlepsze wersje drukowane i ok. 30 najstarszych manuskryptów. Owocem tych prac była *Biblia sacra ad vetustissima exemplaria castigata*, która ukazała się *in folio* w 1547 r. u Bartolomea Gradiusa. Profesorowie z Lowanium kontynuowali swoje prace nad krytyką tekstu, przygotowując kolejną edycję Vlg w oparciu o ok. 70 manuskryp-

<sup>53</sup> Opieram się głównie na BEMC, s. 44-46. Zob. także CHB III, s. 64-73.

<sup>54</sup> BEMC, s. 45 wspomina o wydaniu Estiennea z 1538 r. w 2 tomach *in folio*. Takiego jednak wydania nie znaleziono w dostępnych katalogach i bibliografiach. Nie ma tej edycji w BB. BC 638 notuje edycję w 4 częściach w 1 tomie drukowaną przez Estiennea w latach 1538-40, podobnie podaje Brunet I, 875-6 i BrytM 39.

<sup>55</sup> Na temat ed. Estiennea zob. Brunet 875-876.

tów. Ukazała się ona w 1565 i 1569 r. u Krzysztofa Plantina i przedrukowywana była w 1571 i 1572 w Wenecji przez Lucantonio Giunta.

Równolegle do prób rekonstrukcji tekstu Vlg podejmowano w XVI w. prace nad rewizją Biblii łacińskiej w oparciu o BH i nowymi przekładami łacińskimi BH. Wśród pierwszych przedsięwzięć tego typu należy wspomnieć pracę benedyktyna Izydora Claria (1495-1555), który w oparciu o BH zrewidował tekst przekładu Hieronimowego i wydał swoją pracę u Piotra Schoeffera w Wenecji w latach 1541-1542. Wśród nowych przekładów BH na łacinę na pierwsze miejsce wysuwa się praca Sante Pagniniego (1470-1536), który dokonał tłumaczenia na prośbę papieża Leona X i opublikował je już po śmierci protektora w Lyonie w 1527 lub 1528 u Antoniego du Ry. Literalny przekład Pagniniego odegrał dużą rolę jako punkt odniesienia dla wielu tłumaczy XVI w., którzy podejmowali się przekładu BH na języki narodowe. Próby tłumaczenia BH na łacinę miały miejsce również po stronie protestanckiej.<sup>56</sup>

### *e. Poliglotty*<sup>57</sup>

Prace humanistów, filologów i biblistów ukoronowano w XVI i XVII w. wydaniem tzw. Biblii wielojęzycznych (*Biblia poliglotta*). Pierwszą próbę opracowania i wydania wielojęzycznej Biblii podjął August Justiniani, który zdołał wydać w liczbie 2000 egz. tylko *Psalterium octaplum* (Genua 1516).

W interesującym nas okresie ukazało się wiele prób poliglotycznego wydania całości lub części Biblii. Największą sławę zdobyło sobie pięć edycji, które nazywane są Poliglottami klasycznymi lub większymi.

1. *Poliglotta complutensis*. Pierwsza z nich została opracowana pod kierunkiem kard. Franciszka Ximenesa († 1517) na uniwersytecie w Alcalà (Complutum). Zespół uczonych filologów pracował nad tą Biblią od 1502 r. Dzieło zostało wydrukowane w latach 1514-1517 w nakładzie 600 egz., ale oficjalnie ukazało się dopiero w 1522 po uzyskaniu aprobaty papieża Leona X, któremu edycja była dedykowana. Dzieło składało się z 6 tomów. Pierwsze 4 zawierały ST w wersji Vlg, BH, LXX, przy Pięcioksięgu dodano także TOnk. Obok tekstów oryginalnych zamieszczono również nowe łacińskie przekłady BH, LXX i TOnk. Tom 5 wydrukowany już w 1514 zawierał NT w wersji greckiej i Vlg. Na końcu 5 tomu umieszczono grecko-łaciński leksykon NT. Tom 6 zawierał słownik hebrajski i aramejski z indeksami, gramatykę hebrajską oraz słownik etymologiczny imion i nazw biblijnych.

---

<sup>56</sup> Szerzej na temat łacińskich przekładów BH w XVI w. zob. hasło *Biblia IV*, 4, EK II, k. 398.

2. *Poliglotta antwerpska*. Kolejna Biblia poliglotyczna ukazała się z aprobatą papieską w oficynie Plantina w latach 1569-72. Była ona zamówiona przez króla Hiszpanii Filipa II z powodu małej ilości edycji z Alcalà. Dzieło zostało wykonane pod kierunkiem Benito Ariasa Montanusa († 1598). Wykorzystał on tekst compluteński, rozszerzając go do 8 tomów. Do zestawu tekstów Biblii Ximenesa dodano w NT tekst P z łacińskim przekładem, a w ST umieszczono targumy do całości i zmieniono układ stron. Tekst grecki NT zaczerpnięto z czwartej edycji Erazma. Znacznie poszerzono dodatki. W tomie szóstym umieszczono gramatyki i leksykony: hebrajski, aramejski, syryjski i grecki. W tomie 7 hebrajski i grecki tekst Biblii zaopatrzone w interlinearne tłumaczenie Pagniniego i Vlg. Tom 8 zawierał wiele informacji z historii tekstu i środowiska biblijnego oraz komentarze teologiczne. Biblia została odbita w 1200 egz. na papierze i 13 na pergaminie.
3. *Poliglotta paryska*. Trzecia Biblia tego typu ukazała się w latach 1629-45 w Paryżu. Prace nad nią rozpoczął kad. Du Perron już w 1615 roku, a dokończył Guy Michel Le Jay przy współpracy Jeana Morina i innych filologów. Edycja wyszła w 10 tomach u Antoniego Vitré i bazowała głównie na wydaniu z Antwerpii. Rozszerzyła teksty o PSam i targum samarytański, P dla całego ST, wersję arabską z odpowiednimi przekładami łacińskimi. Brak w tej Biblii aparatu wprowadzającego i filologicznego. Nie uwzględnia ona także rzymskich edycji LXX i Vlg i posiada liczne błędy drukarskie. Z tego powodu była mocno krytykowana i nie zdobyła sobie popularności.
4. *Poliglotta londyńska*. Jest to najlepsza edycja spośród Biblii wielojęzycznych. Została opracowana pod kierunkiem Briana Waltona i wydrukowana w 6 tomach w latach 1654-57. Pierwsze 3 tomy zawierają teksty ST, tom 4 apokryfy, czyli księgi deuterokanoniczne, piąty prezentuje NT. Umieszczono tam BH z wersją łacińską Pagniniego, rzymską Vlg i LXX, TOnk, P, wersję arabską, PSam i targum samarytański. Wersje oryginalne zaopatrzone są w tłumaczenia łacińskie i warianty krytyczne. Bardzo cenne są dodatki. W tomie pierwszym umieszczono ok. 200 stron pomocy naukowych, a szósty poświęcony jest krytyce tekstu. Ta edycja do dziś zachowuje wartość naukową.

### 3. Typografia i wyposażenie wydań Biblii w językach starożytnych<sup>58</sup>

Do początku XVI w. w drukarstwie biblijnym dominował styl średniowieczny. Pierwsze próby wprowadzenia stylu renesansowego podjęli drukarze włoscy, którzy zaczęli drukować antykwą. Prawdziwym jednak przełomem było pierwsze wydanie *Novum instrumentum*. Książka Frobenia wprowadziła wpływy bizantyjskiej kaligrafii i starożytne konwencje ożywione w czasach Karolingów: czcionka grecka skopiowana od Aldusa, dekoracje, ogólny kształt, układ strony i artykulacji

---

<sup>57</sup> Zob. BTT V, s. 80-82. 262-269; BTT VI, s. 91-92; BIEM, s. 306-322; BEMC, s. 52-54; CHB III, s. 48-75; J. A. Gutiérrez-Larraya, *Polyglotte, Bibbie*, EBibbia V, k. 816-820; E. F. Rhodes, *Biblie poliglotyczne*, SWB, s. 65-67; F. Kłoniecki, *Poliglotta*, PEB II, s. 297-299.

tekstu. Każda księga NT zaczynała się od nowej strony. Tytuły ksiąg pisane były kapitalikami antykwowymi, a kolejne linie tytułów ułożone w szpic. Pierwsza linia była poprzedzona liściem Aldyna lub innym ornamentem, nagłówki stron tłoczone małymi kapitalikami z arabską numeracją na zewnętrznym rogu. Ponad nagłówkami ksiąg występowały dekoracyjne winiety. Strony tytułowe i pierwsze strony tekstu były otoczone renesansową obwódką skomponowaną z białych elementów na czarnym tle. Tekst składał się z długich linii, a całe pole tekstowe przedstawiało pojedynczy, szeroki, nieprzerwany prostokąt. Oczywiście do tekstów łacińskich używano antykiwy i kursywy. Grecka czcionka Aldusa, której użył Froben, bazowała na stylu XV-wiecznych bizantyjskich skrybów i nauczycieli greki. Styl ten był naśladowany przez wielu drukarzy z Bazylei, Lyonu i Paryża, którzy mieli ambicje nowoczesności. W ten sposób drukowane były zazwyczaj łacińskie NT *in octavo*. Do całych Biblii ten styl rzadziej był adaptowany, a nawet z powodów ekonomicznych na jakiś czas wyszedł z mody, szczególnie pod wpływem konkurencji ze strony edycji Lutra, które trzymały się starej tradycji druku całej Biblii składanej czcionką gotycką *in folio*.

W latach 20-tych we Francji narodził się inny styl. Chodzi tu o wspomniany już wyżej druk Vlg w małych formatach *in 16°*, które dzielone były na tomiki. W tym stylu drukowali Hopyl, Prevel, Colines, R. Estienne. Szczyt tej produkcji nastąpił w latach 50-tych w Lyonie u Frellona i Gryphiusa. Biblie te stały się zapowiedzią nowego stylu, który rozwinie się w edycjach w językach narodowych, najpierw w Genewie, a później w innych ośrodkach.

Nowy model drukowania całych Biblii łacińskich antykwą *in folio* wprowadził Estienne, któremu mały format nie odpowiadał ze względu na naukowe ambicje, oraz następcy Frobenia. Ci ostatni wytłoczyli antykwą w 1530 r. *folio*, które zdecydowanie przynależy do nowego stylu. Użyli pojedynczej kolumny, co więcej, kolumna jest dużym prostokątem, który zajmuje sporą część przestrzeni tekstowej i niestety, jest to książka trudna do czytania. Zdziwiającą innowacją jest brak przerwy w tekście na numery rozdziałów i grecki zwyczaj umieszczania streszczeń rozdziałów italiką na marginesie.

Do najbardziej oryginalnych Biblii tego okresu należały Vlg Estiennea wydane w latach 1532 i 1538-40. Ich nowość polegała na zastosowaniu nagłówków drukowanych dużym kanonem wg projektu Garamonda. W początkowych księgach ST drukarz umieścił żywą paginę. Oryginalne są także złożenie i artykulacja tekstu.

Należy jeszcze wspomnieć o wyposażeniu Biblii Estiennea. Na początku były wstępy wprowadzające do studium Biblii i krótkie streszczenia, a na końcu hebrajskie indeksy. Wraz z następnymi wydaniem zwiększyła się ilość not Estiennea, a nawet w wydaniu z 1532 niektóre z nich są już bardzo obszerne. W edycji z lat 1538-40 wprowadził wspaniałe delikatne ilustracje zaczerpnięte z Lyra. Projekt Estiennea znalazł naśladowców w całej Europie.

---

<sup>58</sup> Opieram się głównie na CHB III, s. 422. 426-429. 436-443.

W ten sposób sięgający jeszcze XV w. styl drukowania Vlg czcionką gotycką został wyparty przez prace Estiennea, Frobena i ich naśladowców. Rezultat tego procesu był bardzo doniosły, gdyż wpłynął na druk Pisma Świętego w językach narodowych, które zaczęły używać antykwy i Estienneowskiego układu strony. Wyjątek stanowiło drukarstwo niemieckie, które trzymało się czcionki gotyckiej, również wpływając na edycje w innych językach i tworząc w ten sposób odmienny i konkurencyjny styl.

Podsumowując należy stwierdzić, że pojawienie się nowego stylu w latach 20-tych i 30-tych XVI stulecia było największą rewolucją w historii drukarstwa biblijnego<sup>59</sup>.

Wśród szesnastowiecznych drukarzy Biblii zauważamy staranie, aby ułatwić czytelnikowi posługiwanie się tekstem na wrywki. W 1509 r. Robert Estienne wydrukował *Quincuplex Psalterium* Lefèvre'a, w którym zastosował masorecki podział wersetów.

W 1528 r. pojawiło się tłumaczenie Pagniniego z podziałem na wiersze oznaczone cyframi. Drukarz umieścił na stronie tekst – zdanie po zdaniu, a początek każdego nowego wersetu poprzedził rubryką, co nadało stronie nieestetyczny wygląd. Numery wierszy zostały umieszczone jeden pod drugim na marginesach przy odpowiednich wersach. Taki sposób drukowania nie przyjął się.

Kolejną próbę, tym razem udaną, podjął R. Estienne, który wprowadził używany do dziś podział na dzielone w osobnych liniach i ponumerowane wiersze. Zastosował go po raz pierwszy w grecko-łacińskim NT *in 16°* w 1551 r. W następnym roku wydał francusko-łaciński NT z tym samym podziałem. Pierwszą całą Biblią, w której zastosował swój projekt, było wydanie w języku francuskim *in folio* z 1553 r. Ten sam układ wersów zastosował drukarz w Biblii łacińskiej *in 8°* z 1555. W tej edycji wersy nie są umieszczane od nowych linii, ale jeden po drugim. Początek wersetu zaznaczony jest rubryką ¶. Taki układ był bardziej ekonomiczny. Projekt ten zmodyfikował Plantin w 1559 r., oddzielając kolumny cienką linią i umieszczając po obu stronach numery wierszy. Początek nowego wersu zaznaczał w tekście delikatnym znaczkiem w indeksie górnym.

### **C. BIBLIA DRUKOWANA JAKO NARZĘDZIE POLEMIKI RELIGIJNEJ W OKRESIE REFORMACJI**

Prezentując znaczenie Biblii drukowanej dla przemian religijnych w XVI w., najpierw ukážemy jej miejsce w nauczaniu reformatorów (p. 1), a następnie spojrzemy na historię Biblii, najważniejszej księgi reformacji w aspekcie bibliograficznym (p. 2) i typograficznym (p. 3).

---

<sup>59</sup> Taką opinię znajdujemy w CHB III, s. 427.

## 1. Biblia w nauczaniu reformatorów

Humanistyczne nawoływanie *ad fontes* znalazło swój wyraz w reformacyjnym zawołaniu *sola scriptura*<sup>60</sup>. Biblia stała się dla reformatorów najważniejszym i właściwie jedynym źródłem wiary i centrum kultu. Nie oznacza to jednak, że reformacja zrealizowała postulaty humanistów, których celem była przemiana ówczesnego chrześcijaństwa. Kiedy porównujemy podejście do Biblii czołowych przedstawicieli humanizmu i reformacji, Erazma i Lutra, zauważamy istotne różnice.

W wydaniu NT z 1522 r. saksoński reformator umieścił przedmowę, która wyrażała jego stosunek do Ksiąg świętych. Luter choć korzystał z osiągnięć humanisty z Rotterdamu, to jednak zupełnie inaczej rozumiał znaczenie Biblii. Nie była ona dla niego tylko księgą zawierającą doktrynę moralno-praktyczną, służącą wewnętrznej odnowie, ale niejako *miejscem teologicznym*, w którym dokonuje się akt zbawczy wobec tego, kto z wiarą przyjmuje objawione w słowie treści.<sup>61</sup>

Dla drukarstwa najważniejszą sprawą były poglądy reformatorów na temat kanonu, gdyż one bezpośrednio wpływały na układ ksiąg i ich formę typograficzną. Dwie sprawy zaważyły na szesnastowiecznych dyskusjach wokół kanonu.

Pierwszą z nich były badania filologiczne, które zakwestionowały autentyczność pewnych fragmentów, a nawet całych ksiąg biblijnych. Erazm z Rotterdamu poddawał w wątpliwość autentyczność (ale nie kanoniczność) ksiąg deuterokanonicznych, kwestionował również autentyczność zakończenia Ewangelii św. Marka (Mk 16, 9n), epizodu z jawnogrzeznicą (J 7, 53 – 8, 11) oraz słynnego *Comma Johanneum* (1 J 5, 7). Utrzymywał również, że List do Hebrajczyków nie był napisany przez św. Pawła i że autor Listu św. Jakuba nie był apostołem. Kardynał Tomasz de Vio Kajetan († 1534) w oparciu o błędne zrozumienie wypowiedzi św. Hieronima wprowadził różnicę wśród ksiąg proto- i deuterokanonicznych Starego Testamentu. Księgi znajdujące się w BH (proto-kanoniczne) miały być źródłem wiary, a deuterokanoniczne miały służyć tylko zbudowaniu wiernych<sup>62</sup>.

Druga przyczyna dyskusji nad kanonem zrodziła się z samego zainteresowania reformacji Ewangelią i odrzucenia dotychczasowych, katolickich kryteriów kanoniczności związanych z Tradycją. Twierdzono, że jeżeli Ewangelia była wcześniejsza od kanonu, to należy jeszcze raz spojrzeć na księgi i sprawdzić, czy rzeczywiście wszystkie one głoszą Ewangelię.<sup>63</sup>

Jako pierwszy odrzucił kanoniczność i autentyczność ksiąg deuterokanonicznych Starego Testamentu w 1520 r. Andrzej Bodenstein († 1541) zwany Karlstadtem<sup>64</sup>. Marcin Luter przyjął jego

---

<sup>60</sup> Na ten temat zob. CHB III, s. 1-6.

<sup>61</sup> Zob. także fragment przedmowy reformatora w: BEMC, s. 30.

<sup>62</sup> BF, s. 114.

<sup>63</sup> CHB III, s. 6.

<sup>64</sup> Spis ksiąg odrzuconych przez Karlstadta z jego dzieła *De canonicis Scripturis...*, Wittenberga 1520, zob. BTT V, s. 152.



poglądy. Księgi te nazywał apokryfami i twierdził, że *nie są cenione jako część Pisma Świętego, ale pożyteczne i dobre do czytania*<sup>65</sup>. W 6-cio tomowej edycji BLut księgi deuterokanoniczne wydane są w osobnym tomie w następującej kolejności: Jdt, Mdr, Tb, Syr, Ba, 1-2 Mch, dodatki do Est i Dn. W wydaniach Biblii z lat 40-tych, w dwóch lub jednym tomie (zależnie od oprawy), księgi deuterokanoniczne zawsze były umieszczane na końcu ST. Za życia Lutra druk tych ksiąg pod względem typograficznym niczym się nie różnił od druku ksiąg protokanonicznych.<sup>66</sup>

Dla Lutra najważniejszym kryterium kanoniczności było to, czy dana księga głosi Chrystusa, nieszczęśliwie natomiast interesował się autentycznością pism:

ta księga, która nie głosi Chrystusa, nie jest apostołską, nawet jeśli jest dziełem Piotra czy Pawła, i odwrotnie, ta, która głosi Chrystusa, jest apostołską, nawet gdyby była napisana przez Judasza, Annasza, Piłata czy Heroda.<sup>67</sup>

Według niego natchniona jest tylko ta księga, która prezentuje wzniosłą i świętą naukę, zawiera opisy cudów, proroctwa, posiada walory literackie i jest zgodna z nauką o usprawiedliwieniu przez wiarę. Luter krytykował również Est i 2 Mch mówiąc:

tak nienawidzę Estery i 2 Machabejskiej, że chciałbym, aby w ogóle nie istniały. Jest w nich za dużo judaizmu i wcale niemało pogaństwa.<sup>68</sup>

Spośród ksiąg, które obecnie nie wchodzi ani do kanonu protestanckiego, ani katolickiego, bardzo upodobał sobie Modlitwę Manassesza. Jeśli chodzi o księgi NT, to Jk nazywał listem słomianym i podejrzliwie spoglądał na Ap. Ostatecznie jeśli chodzi o sprawę kanonu, to poglądy Lutra na ten temat nie są do końca jasne.<sup>69</sup>

Luter nie traktował na równi wszystkich ksiąg biblijnych. Jeśli chodzi o NT, to wyróżnił w nim trzy grupy ksiąg, którym przyznał różny autorytet. Do pierwszej z nich należały pisma zasadnicze, które podają streszczenie dziejów zbawienia, są to J, Rz, Ga, Ef, 1 P, 1 J. Druga grupa uzupełnia pierwszą, ale ma już mniejszy autorytet: Mt, Mk, Łk, Dz, 2 P, 2 J, 3 J i inne listy Pawła. Trzecia grupa zawiera według Lutra pisma niekanoniczne, ale pożyteczne dla nauczania: Hbr, Jk, Jud, Ap. W takiej też kolejności zostały one umieszczone przez niego na końcu NT, ale bez wprowadzania różnic w sposobie druku<sup>70</sup>.

Jan Kalwin w 1540 r. również uznał odrzucone przez Karlstadta księgi za apokryfy. Był to jednak jego prywatny pogląd, i pozostawił tę kwestię do osobistego uznania wiernych. Na synodzie w Dordrechcie (Holandia) w 1618 r. domagano się całkowitego usunięcia tych ksiąg, jednak synod

---

<sup>65</sup> Kilka próbek spisów i definicji ksiąg deuterokanonicznych (apokryfów) z szesnastowiecznych edycji PS, wraz z ówczesnymi definicjami, można znaleźć w BTT V, s. 152-156.

<sup>66</sup> Zob. np. egz. z 1541 r.: **Wr BU** 362119. Podobnie mają także egz. wydane np. w r. 1550, zob. **Wr BU** 362120.

<sup>67</sup> Cytat za CHB III, s. 7.

<sup>68</sup> Cytat za CHB III, s. 7.

<sup>69</sup> Zob. CHB III, s. 6-9.

postanowił, że będą one drukowane na końcu mniejszymi czcionkami. Inne Kościoły reformowane również odrzuciły księgi deuterokanoniczne.

Nie było zgodności w sprawie ksiąg Nowego Testamentu. Karlstadt i Kalwin zaakceptowali spis 27 ksiąg w całości, Zwingli wyłączył z kanonu tylko Ap.

Dla Kalwina zasadniczym kryterium kanoniczności stały się subiektywne skutki wywołane lekturą księgi:

Jak przedmioty białe lub czarne mają w sobie coś, co ukazuje ich kolor, a pokarmy słodkie i gorzkie mają w sobie coś, co powoduje takie odczucie smaku, tak samo Pismo Święte ma w sobie samym sposób, przy pomocy którego daje się poznać<sup>71</sup>.

Taki stan rzeczy wywołał reakcję strony katolickiej. Sprawą kanonu zajął się Sobór Trydencki, który jako owoc IV sesji z dnia 8 IV 1546 r. wydał dekret podający w sposób uroczysty liczbę ksiąg biblijnych (zob. niżej p. D, 1a).

## 2. Historia i bibliografia reformowanych edycji Pisma Świętego

Omawiając historię edycji Biblii reformowanych, podzielimy materiał na trzy części, tak aby podział odpowiadał trzem głównym centrom ruchu reformacyjnego i zarazem ośrodkom drukarstwa: Wittenberdze, Zurichowi i Genewie.

### *a. Edycje wittenberskie*<sup>72</sup>

Stary przekład Biblii niemieckiej pochodzący z XIV w. nie satysfakcjonował Lutra. Był on już archaiczny, miejscami niezrozumiały i oparty na Vlg, a nie na wersjach oryginalnych. Nie spełniał więc dwóch podstawowych wymagań, które reformator z Wittenbergi stawiał przekładom Pisma Świętego, a mianowicie, że muszą być dokonane z języków oryginalnych i zrozumiałe dla wszystkich. Z tego właśnie powodu podjął się ok. 1520 roku nowego przekładu Biblii.

Zachęcony przez Melanchtona rozpoczął od NT, który ukazał się krótko przed 21 IX 1522 roku u Melchiora Lottera młodszego w Wittenberdze. Ta edycja znana jako *Septemberbiel* wyszła w nakładzie 3 a może nawet 5 tys. egz., które błyskawicznie zostały sprzedane za cenę pół guldena lub 10,5 gr. za książkę, co stanowiło równowartość tygodniowej pracy stolarza. Wydawcami prze-

---

<sup>70</sup> BF, s. 115; zob. np. egz. z XII 1522: **Wr BU** 401094.

<sup>71</sup> Zob. J. Kudasiewicz, *Biblia, historia, nauka. Rozważania i dyskusje biblijne*, Kraków 1978, s. 22.

<sup>72</sup> Opieram się głównie na CHB III, s. 94-109; BIEM, s. 166-176; V 23-45; W. Kornfeld, *Lutero, Martin*, EBibbia IV, k. 777-779; J. Schildenberger, *Tedesche, Versioni*, EBibbia VI, k. 799-805.

kładu byli Lukas Cranach i Christian Döring. Było to *folio* zaopatrzone w 21 drzeworytów dłuta Cranacha ilustrujących Ap.

Już w czasie druku NT Luter rozpoczął prace nad ST, który ze względu na długość i trudności w pracy przekładowej ukazywał się w częściach. Pięcioksiąg wyszedł w 1523 i kosztował 14 gr. Księgi historyczne i poetyckie oraz osobno Ps ukazały się w 1524 r. Najwięcej problemów miał reformator z tłumaczeniem ksiąg prorockich, które według pierwotnego zamysłu miały stanowić czwarty tom ST. Ostatecznie wychodziły one pojedynczo do roku 1532, kiedy to ukazało się u Hansa Luffta *Die Propheten alle Deutsch*, które kosztowało 8 gr. Pozostały do przetłumaczenia tylko księgi deuterokanoniczne uważane przez Lutera za apokryfy. Sam reformator przełożył Mdr (1529) i Syr (1533). 1 Mch oraz dodatki do Dn ukazały się w 1533. Aby przyspieszyć wydanie całej Biblii, przekład reszty ksiąg deuterokanonicznych powierzono innym tłumaczom, lub też wykorzystano istniejące już współczesne przekłady anonimowe. Ostatecznie cała Biblia w 6 tomach ujrzała światło dzienne w Wittenberdze u Hansa Luffta w 1534 roku i kosztowała 2 guldeny i 8 gr., co stanowiło równowartość 5 cieląt.

Jako podstawy przekładu reformator używał tekstów oryginalnych. NT tłumaczył z drugiej edycji Erazma, księgi hebrajskie ST z wydania z Soncino wydrukowanego w Brescii w 1494, psalterz był oparty na hebrajskim wydaniu Frobena z 1516 r., księgi deuterokanoniczne na Vlg i LXX (wyd. Aldusa z 1518). Pomocniczo używał też przekładu staroniemieckiego i niektórych tłumaczeń współczesnych, szczególnie proroków w tłumaczeniu anabaptystów Ludwika Hätzera i Hansa Dencka (BS II/1, E172; BrytM 314).

Luter nigdy nie był zadowolony ze swoich przekładów, które ciągle rewidował i poprawiał. Już w grudniu 1522 roku ukazało się drugie wydanie NT, znanego pod nazwą *Dezemberbibel*. Wielokrotnie poprawiane też były całe Biblie. Ostatnia wersja, nad którą tłumacz pracował osobiście, ukazała się już po śmierci Lutera w 1546 r. Niestety z tego powodu, że reformator nie mógł czuwać nad całością procesu wydawniczego, Biblię tę uważano niesłusznie przez długie lata za sfalszowaną.

Po śmierci Lutera do tekstu wkradły się różne błędy. Z tego powodu elektor Saksonii August I nakazał przebadanie tekstu, które zakończyło się mylnym wnioskiem przyznającym autentyczność wydaniu z 1545 r. Na podstawie tej właśnie edycji wydano w 1581 r. Biblię, która stała się wariantem wzorcowym.

Biblia Lutera odniosła niebywały sukces i została bardzo szeroko rozpowszechniona. Stało się to dzięki nielegalnym przedrukowi, które wychodziły z różnymi przeróbkami językowymi głównie w Erfurcie, Augsburgu, Strasburgu i Norymberdze. Wychodziły także liczne przekłady na inne dialekty niemieckie. Przedruki te rozpoczęły się, zanim w Wittenberdze ukazała się cała Biblia. Były to wydania składane z tłumaczeń Lutera i innych przekładów, szczególnie proroków i ksiąg deuterokanonicznych.

O sukcesie Pisma Świętego w przekładzie Lutra świadczą liczby<sup>73</sup>. Jeśli chodzi o NT, to do roku 1534 ukazało się w różnych ośrodkach 85 wydań<sup>74</sup>. Do śmierci tłumacza było ich już 354 w literackim języku niemieckim oraz 91 w dialektach<sup>75</sup>. Centrum drukarstwa BLut była Wittenberga, gdzie po śmierci reformatora do 1600 r. ukazało się 60 wydań Biblii w różnych dialektach niemieckich, każde w nakładzie ok. 2000 egz.<sup>76</sup>. Licząc łącznie, do 1620 wydań tych było ok. 100, co daje ogółem liczbę ok. 200 tys. egz. Najwięcej wydrukował Hans Lufft. Oblicza się, że ukazały się u niego 44 wydania całej Biblii *in folio*, w łącznej liczbie ok. 88 tys. egz.<sup>77</sup>

Dzieło Lutra w dziedzinie biblijnych przekładów odbiło się szerokim echem w Europie, gdzie tłumacz znalazł wielu naśladowców<sup>78</sup>.

Sukces Biblii z Wittenbergi wywołał reakcję strony katolickiej w Niemczech, która szybko zorientowała się, że najskuteczniejszym sposobem wyparcia przekładów Lutra jest stworzenie własnej, lepszej wersji. Podjęto kilka takich prób. Pierwszą z nich była praca Hieronima Emsera nad NT, która ukazała się *in folio* u Wolfganga Stöckela w Dreźnie. Drugą próbę podjął Johann Dietenberger wydając w 1534 r., jeszcze przed Lutrem edycję całej Biblii u Petera Jordana w Moguncji. Trzecią Biblią katolicką było tłumaczenie Johanna Ecka († 1543), który swoją pracę w dialekcie szwabskim opublikował w 1537 r. u Aleksandra Weissenhorna w Augsburgu. Należy zaznaczyć, że nie były to samodzielne przekłady, ale wersje oparte najczęściej na tłumaczeniu z Wittenbergi, które poddano korekcie i przeróbkom na podstawie Vlg. Żadna z tych Biblii nie dorównała jednak pracy Lutra.

### ***b. Edycje zuryskie***<sup>79</sup>

Punktem wyjścia dla produkcji Biblii niemieckich w Zurichu były przedruki częściowych edycji Lutra tłoczone przez Christophera Froschauera w latach 1524-25, które pojawiły się w dialekcie szwajcarskim *in folio*. W latach 1527 i 1527/8 Froschauer wydrukował te same edycje w podręcznych formatach w *Oberdeutsch*. Wiosną 1529 dodano do nich dwie wciąż brakujące części: proroków i apokryfy, które zostały przetłumaczone w Zurichu i wydrukowane przez Froschauera w oddzielnych wydaniach w *folio* w *Swyzerdeutsch* oraz w mniejszych formatach w *Oberdeutsch*. Księgi prorockie były przetłumaczone z hebrajskiego przez pastorów zuryskich, którzy podpierali się pracą Hätzera i Dencka. Leo Juda sam przetłumaczył księgi deuterokanoniczne z LXX i Vlg.

<sup>73</sup> Niestety poszczególne opracowania podają bardzo różne dane liczbowe dotyczące nakładów i wydań.

<sup>74</sup> H. Szwejkowska, dz. cyt., s. 78.

<sup>75</sup> BIEM, s. 157.

<sup>76</sup> BIEM, s. 102.

<sup>77</sup> CHB III, s. 432-433.

<sup>78</sup> Zob. BEMC, s. 31. 33-36; CHB III, s. 141-147; *Biblia IV*, art. cyt., k. 399-400.

W sumie cała Biblia składała się, podobnie jak wittenberska z 1534, z 6 tomów. W 1530 pojawiła się pierwsza szwajcarska Biblia *in 8<sup>o</sup>*, która stała się książką podręczną do codziennego użytku. To wydanie różniło się od Biblii Lutera tym, że prorocy i księgi deuterokanoniczne były niezależnym tłumaczeniem i omijały jego wstępy, które opuszczano już od 1527 r. Księgi poetyckie zostały przetłumaczone na nowo dla wydania *in folio* z 1531, które stało się tekstem standardowym. Pozostałe części bazowały na Lutrze, chociaż zrobiono wiele poprawek lingwistycznych i tekstowych, przystosowując dzieło Lutera do własnego dialektu. Trzeba również stwierdzić, że wydawcy z Zurichu przykładali większą wagę niż Luter do wiernego oddania języków oryginału. Realizując to założenie, w 1534 r., wymieniono luterskie tłumaczenie Ps na własne, dokonane być może przez Zwinglego. Jeśli chodzi jednak o piękno języka, to Biblie wittenberskie przewyższają te z Zurichu. Po tym, jak Juda wraz z Jew Michaelem Adamem zrewidował dokładnie ST w latach 1539-40 dla wydań *in folio* z 1540 i *quarto* z 1542, szwajcarska Biblia pozostała niezmienną w następnych latach, z wyjątkiem rewizji NT w 1547. Biblię w *quarto* z 1548 przez długi czas używano jako wzoru dla późniejszych edycji bez zwracania uwagi na liczne ulepszenia wprowadzone przez Lutera.

W Zurichu Christoph Froschauer, a po jego śmierci w 1564 jego siostrzeniec, który nosił to samo imię, odgrywali dominującą rolę w druku Biblii, tak jak Lufft w Wittenberdze. Inspiratorem tych wydań, a może nawet tłumaczem Ps, był przywódca szwajcarskiej reformacji Ulrich Zwingli. Kiedy Christoph II zmarł w 1585, bracia Escher przejęli drukarnię i w 1590 przekazali ją Johannowi Wolfowi. W XVI w. w Zurichu, tak jak w Wittenberdze, produkowano oddzielne wydania niemieckiego NT (30 ed.) i całej Biblii (32 ed.). Dodajmy jeszcze, że Froschauerowie od 1530 do 1585 wydali 95 edycji Biblii w różnych językach: niemieckim, łacińskim, angielskim i włoskim<sup>80</sup>.

### *e. Edycje genewskie<sup>81</sup>*

Pierwsza wersja Biblii francuskiej, którą można uznać za reformowaną, pojawia się w 1535 w Neuchâtel u Pierra de Wingle, a jej tłumaczem był Pierre Robert Olivétan. W tym przedsięwzięciu, które zawdzięczamy głównie inicjatywie Farel, Kalwin jest obecny w sposób skromny jako autor przedmowy do NT. Celem tej przedmowy była obrona tłumacza przed atakami, gdyż Kalwin zdawał sobie sprawę z wad tłumaczenia. Słabość tego przekładu sprawiła, że już jesienią 1535 r. zaczęto mówić o potrzebie ponownego przekładu NT.

Kalwin rozpoczął rewizję NT w 1541 r., a w 1543 Jean Girard opublikował owoc jego pracy zaopatrzonego stwierdzeniem: *przejrzany przez Pana Jana Kalwina*. Tego samego roku inny drukarz

---

<sup>79</sup> Opieram się na CHB III, s. 105-107. 433; BIEM, s. 172-173; V 47-51.

<sup>80</sup> Zob. CHB III, s. 433.

<sup>81</sup> Opieram się głównie na BIEM, s. 231-237.

genewski, Jean Michel, podjął własną edycję NT, która została odrzucona przez pastorów z Genewy z powodu rzekomych błędów tkwiących w streszczeniach dodanych przez drukarza. Ta sama edycja ukazuje się za zgodą reformatora w 1544 r., ale bez nazwiska Kalwina i miejsca druku.

Badania nad edycją NT z 1546, również przejrzaną i poprawianą przez Kalwina, dowodzą, że reformator nie dawał z siebie wszystkiego, pracując nad rewizją. W przedmowie Kalwin wyznaje, że pracę wykonał w pośpiechu w czasie, gdy był zajęty innymi sprawami. Wiadomo również, że Kalwin oddawał często słabo czytelne kopie z rewizjami i pełne różnych notatek i skreśleń, co znacznie utrudniało pracę drukarzy.

W 1546 Kalwin pracował nad rewizją całości Biblii. Tym razem jego imię nie figuruje na stronie tytułowej. W przedmowie podpisanej swoim imieniem o odpowiedzialnym za rewizję pisze w trzeciej osobie: *znalazł się człowiek, który...*

Taki stan rzeczy nie satysfakcjonował Kalwina. Zaapelował on do znawców języków starożytnych, którzy mogliby poświęcić 6 lat na tłumaczenie Biblii, a następnie poddać swoją pracę krytyce komisji ekspertów. Rodzi się w tym miejscu koncepcja zespołowej pracy nad przekładami i rewizjami, która znajdzie swoje uwieńczenie w edycji z 1588 r.

Początek realizacji tego projektu możemy zobaczyć w pracy nad kolejną rewizją podjętą w 1550 r. Tym razem Kalwin dzieli się pracą. Sam zajął się głównie NT, Louis Budé i Teodor de Bèze pracowali nad ST. Owocem tej współpracy była Biblia z 1551 r.

W tym właśnie czasie osiadł w Genewie Robert Estienne, którego Kalwin zachęca do wydania nowej wersji francuskiego NT. Ukazał się on wraz z tekstem łacińskim w 1552 r. To wydanie zawierało nie tylko poprawiony tekst, ale również skorygowane noty i objaśnienia. Nad poprawkami pracował zespół *ludzi mocno doświadczonych w Piśmie Świętym*. W 1553 w tym samym duchu ukazuje się pełne wydanie Biblii francuskiej. W 1557 Estienne zaproponował ponowną edycję całej Biblii po francusku. Pracę znowu podjął zespół. Sam Estienne zajął się rewizją ST, podczas gdy Kalwin i Bèze na nowo przeglądali razem NT. Estienne umiera 7 września 1559, nie zobaczywszy końca swego przedsięwzięcia. Jego syn Henryk prowadzi dzieło dalej. 10 października 1559 towarzystwo pastorów podpisało wspólną przedmowę do tej edycji, która wyszła w marcu 1560.

Podsumowując warto jeszcze spojrzeć na kierunek rewizji kalwińskich. Zdanie z jego przedmowy z 1546 ujawnia główne preferencje Kalwina w dziedzinie tłumaczenia biblijnego. Nie jest to ani dokładność filologiczna, ani płynność języka francuskiego, ale wierność teologiczna i użyteczność pastoralna. Ewolucja przypisów Biblii genewskich idzie w tym samym kierunku, podczas gdy przypisy olivetańskie są opisowe i literackie.

Prace Kalwina miały wpływ na edycje Biblii w innych językach narodowych. Pomiedzy rokiem 1555 a 1562 wspólnoty innych narodowości osiadłe w Genewie podejmują prace nad własnymi przekładami Biblii. Ukazują się tam wersje włoskie, hiszpańskie i angielskie. Bez wchodzenia w szczegóły należy stwierdzić, że wpływ Kalwina na te tłumaczenia jest ewidentny, nawet jeże-

li bezpośrednie ślady jego interwencji są rzadkie. Korespondencja Kalwina pokazuje również, że zachęcał on do tłumaczenia Biblii na język polski (*Biblia brzeska*) i wspierał tłumaczy Biblii niderlandzkich<sup>82</sup>.

### 3. Typografia i wyposażenie reformowanych edycji Pisma Świętego

Omawiając wyżej typografię i wyposażenie Biblii łacińskich (p. C, 3), zauważyliśmy kształtowanie się i utrwalanie pewnych stylów edytorskich. Podobnie było również w przypadku edycji reformowanych w językach narodowych. Aby wyodrębnić style biblijnego drukarstwa, opiszemy niżej w aspekcie typograficznym produkcję trzech głównych ośrodków reformy: Wittenbergi, Zurychu i Genewy.

#### a. Edycje wittenberskie<sup>83</sup>

Pierwsze edycje BLut pojawiły się w **formacie folio**, dotyczyło to zarówno NT z 1522, jak i całej Biblii z 1534. Z czasem jednak ukształtował się pewien model formatów, inny dla NT i inny dla Biblii w całości. NT drukowano najczęściej *in octavo*, dla całej Biblii zachowano format *folio* dzieląc ją na tomy. Wydania te były więc niewygodne w użyciu. Inaczej było z NT, który stał się niewielką podręczną książką. Z czasem zaczęły pojawiać się mniejsze edycje BLut, w 1575 wydrukowano *quarto*, a w 1586 *octavo*. Trzeba jednak stwierdzić, że luterański styl zachował zwyczaj druku całych Biblii *in folio* aż do XVII w.

Tekst był rozłożony w NT w 1 kolumnie, w większych wydaniach całości stosowano jak dawniej 2 kolumny. **Układ strony** był bardzo przejrzysty dzięki temu, że pozostawiono na stronie wiele wolnego miejsca i szerokie marginesy przeznaczone na glosy reformatora. Hymny i listy imion drukowano w krótkich liniach (tak jak poezję), co jeszcze bardziej zwiększało ilość wolnego miejsca i pogłębiało przejrzystość.

Charakterystyczny dla stylu luterańskiego był dobór **czcionek**. BLut drukowano zawsze czcionką gotycką. Nie był to wybór przypadkowy i miał ważne znaczenie polemiczne. Antykwa była w Niemczech kojarzona z łacińskimi drukami włoskimi, które wiązano z katolicyzmem i Rzymem. Odrzucenie przez Niemców antyki i wybór czcionki gotyckiej stanowił również akt emancypacji języka niemieckiego, który Luter uważał za równie przydatny do dysput teologicznych, jak łacina. To skojarzenie było skutecznie wykorzystane i podsycane w drukach polemicz-

---

<sup>82</sup> Szerzej na ten temat zob. w roz. IV, p. C, 4, gdzie omawiamy genezę *Biblii brzeskiej*.

<sup>83</sup> Opieram się głównie na BIEM, s. 155-165; CHB III, s. 100-103. 432-436; BEMC, s. 30-31.

nych, gdzie słowa wychodzące z ust papieża drukowano antykwą, a odpowiedzi Lutra gotykiem. Znalazło to odbicie również w druku Biblii. W latach 40-tych korektor Lutra Georg Rörer wprowadził do druku Biblii pewien system polegający na składaniu pierwszych liter niektórych słów antykwą. W ten sposób drukowano słowa o znaczeniu negatywnym: *gniew, groza, potępienie*, podczas gdy słowa takie, jak *litość, pocieszenie* itd., są tłoczone gotykiem. System ten ukierunkowywał odpowiednio lekturę uważnego czytelnika. Widać to szczególnie w Ap, gdzie takie słowa, jak *Vrteil, Huren, Babilon, Stad, Rom, Teuffel* zaczynają się od antykwy. Wyraźnie więc chodziło o naprowadzenie czytelnika na antykatolicki styl interpretacji Ap.

Inne zabiegi typograficzne dotyczące czcionek miały znaczenie raczej teologiczne. Korektor Luffta, Caspar Cruciger kazał drukować w różny sposób słowo *Herr*. Gdy odpowiadało ono hebrajskiemu tetragramowi JHWH, było oddane przez *HERR*. Kiedy chodziło o przekład słowa *Elohim*, drukowano je jako *HErr*. Kiedy natomiast była mowa o człowieku, pisano to słowo jako *Herr*. W ten sposób czytelnik mógł uchwycić pewne niuanse teologiczne tekstu oryginalnego.

Jeśli chodzi o **podział tekstu**, to można go zauważyć na kilku poziomach. Każda księga zaczynała się od wyróżnionej linii drukowanej większym pismem. Na początku ksiąg były umieszczone ozdobne inicjały ze scenkami w środku. Rozdziały były numerowane dużymi cyframi. Wersety nie były numerowane aż do 1586 r. Tekst w NT został podzielony, wg kryterium sensu, na perykopy składające się z ok. 15 linii.

Inny zabieg pochodził od samego reformatora, który przystosował tekst drukowany do logicznego głośnego czytania. Poszczególne zdania przekładu są oddzielane znakami interpunkcyjnymi, a wewnątrz zdań jednostki sensu zostały wyodrębnione przez tłumacza przy pomocy ukośnej kreski (/).

Ze względu na poglądy reformatorów odnośnie do kanonu warto zatrzymać się nad kolejnością ksiąg w BLut. W NT Hbr, Jk, uznawane przez Lutra za nieapostolskie, zostały umieszczone na końcu z Jud i Ap, zamiast przed 1 P. Układ ST idzie za tradycją Vlg (księgi historyczne, poetyckie, prorockie), a nie BH. W edycji z 1534 r. księgi i fragmenty deuterokanoniczne umieszczono na końcu ST.

Ważną funkcję polemiczną pełniły w BLut ilustracje wykonywane przez Cranacha (1472-1553). Najbardziej kontrowersyjne były drzeworyty zdobiące Ap. Przedstawiały one apokaliptyczną Wielką Nierządnicę w tiarze papieskiej na głowie, Babilon był utożsamiany z Rzymem, a w centrum obracającego się w ruinę bezbożnego miasta można było rozpoznać rzymską twierdzę papieży – *Castel Sant'Angelo*. Nie dotyczy to jednak wszystkich edycji, gdyż w ciągu lat ilustracje zmieniały się.

Grafika książki służyła również popularyzacji teologicznej myśli Lutra. W wydaniu całej Biblii z Lubeki z 1543/44 ozdobny drzeworyt Erharda Altdorfera na stronie tytułowej wyraża istotę nauki reformatora, którą można streścić w dialektycznych formułach: *Litera – Duch, Prawo – Ewangelia, Stary – Nowy Testament*. Po swojej lewej stronie obraz przedstawia Mojżesza otrzymującego od Boga Prawo, obok postacie prarodzców i zamknięty grób, obok którego spoczywa ludzki szkielet. Po prawej stronie znajduje się personifikacja łaski, postać Ukrzyżowanego, otwarty grób i



zmartwychwstały Chrystus. W środku jest postać przerażonego przez śmierć człowieka, który na zaproszenie proroka Izajasza zwraca się w stronę krzyża. W ten sposób artysta starał się wprowadzić czytelnika w główne założenia luterńskiej lektury Pisma Świętego, przez które wierzący ukierunkowany przez Słowo zwraca się ku ukrzyżowanemu Chrystusowi, aby przez łaskę przejść ze śmierci do życia. Podobne motywy znajdujemy również na kartach tytułowych w polskich Bibliach.

Waga, którą reformatorzy przywiązywali do lektury Biblii, sprawiła, że starano się udostępnić czytelnikowi edycje bogato **wyposażone**. Umieszczano w nich spisy treści, przedmowy Lutera do poszczególnych ksiąg. Na marginesach drobniejszym pismem drukowano glosy i krótkie komentarze oraz konkordancje. Od 1572 r. niektórzy drukarze zaczęli umieszczać w Bibliach również streszczenia rozdziałów.

Ciekawym zabiegiem było wprowadzenie elementów, które miały zabezpieczać prawa autorskie tłumacza oraz sam tekst przed zniekształceniami powstającymi na skutek nielegalnych i niedbałych przedruków. Najpierw Luter umieszczał we wstępach odpowiednie apele skierowane do żądnych zysku drukarzy. Później wynalazł coś w rodzaju znaku handlowego gwarantującego autentyczność wydania z podpisem: *ten znak jest gwarancją, że książki noszące go przeszły przez moje ręce*.

Biblie wittenberskie, a szczególnie NT, drukowane w małym formacie, w 1 kolumnie i czcionką gotycką, wyposażone w odpowiednie ilustracje i glosy marginalne, stworzyły **styl Biblii luterńskiej**, który znalazł naśladowców w wielu miejscach w Europie. Można tu wspomnieć choćby edycje zaopatrzone w drzeworyty do Ap wykonane w duchu Cranacha pochodzące z Antwerpii, Zurichu i Wenecji. Ten sam styl typograficzny naśladowali również wydawcy niemieckich Biblii katolickich. Podobny styl przyjął się również w Skandynawii i w Polsce.

Na przykładzie edycji przekładów Lutera widzimy wyraźnie, że nie tylko samo pojawienie się Biblii reformowanej i umieszczone w niej glosy, ale również odpowiedni dobór czcionki i ilustracji zostały wykorzystane jako element polemiki, a nawet walki religijnej.

### ***b. Edycje zuryskie***<sup>84</sup>

Froschauerowie drukujący Biblie w Zurichu nie wykształcili własnego stylu, lecz powielali wzory wypracowane przez innych: Lotterów, Luffta, Estiennea. Drukowali tekst niemiecki Lutera z odpowiednimi przeróbkami w dialektach oraz wersje włoskie, angielskie i łacińskie. Każda z wersji była składana w odpowiednim dla siebie stylu pismem gotyckim, antykwą lub italiką. Zdarzały się nieliczne wyjątki od tej zasady: w 1527 i 1530 Froschauer wydał dwie edycje Biblii niemieckiej

---

<sup>84</sup> Opieram się na CHB III, s. 106-107. 433.

drukowane antykwą<sup>85</sup>. Charakterystyczną cechą tej produkcji było upodobanie w podręcznych formatach *quarto* i *octavo*, a nawet *in 16<sup>o</sup>*, zarówno dla NT, jak i dla całej Biblii, choć drukowano tam również *in folio*.

### *e. Edycje genewskie*<sup>86</sup>

Już wyżej sygnalizowaliśmy pojawienie się we Francji, w Lyonie i Paryżu edycji Biblii łacińskich w małych formatach (zob. A, 2a; B, 3). Biblie te od strony typograficznej stały się punktem wyjścia dla wyprodukowania w połowie XVI w. w Genewie małych, tanich i bardzo dobrze wyposażonych edycji w językach narodowych, których zadaniem było jak najszersze udostępnienie ludowi tekstu Pisma Świętego oraz narzędzi pomagających w jego zrozumieniu.

Pierwszymi zwiastunami tego stylu były edycje wytłoczone antykwą przez Jeana Girarda, np: NT z 1536 *in octavo* oraz cała Biblia *in quarto* z 1546. Najbardziej jednak reprezentatywne i dojrzałe edycje w stylu genewskim ujrzały światło dzienne za sprawą Nicolasa Barbiera i Tomasza Courteau. Pierwszy z nich wydał swoją edycję w 1556 r. Była to Biblia po francusku *in octavo* z dodanymi na końcu indeksami i psalterzem wyposażonym w nuty, tekstami modlitw, katechizmem genewskim i wstępem Kalwina. Edycją, która zawierała komplet standardowego wyposażenia genewskiego Pisma Świętego, było wydanie wspólne Barbiera i Courteau z 1559 r.

Najpierw zwróćmy uwagę na **format** tej Biblii. Jest to *octavo*, które mieści cały tekst Pisma Świętego z dodatkiem rymowanych, przeznaczonych do śpiewu psalmów, takich jak w wydaniu z 1556 r. Ponadto mieszczą się tam teksty liturgiczne Kościoła genewskiego i katechizm Kalwina, i to wszystko w formacie zbliżonym do kieszonkowego. W jaki sposób uzyskano format tak zredukowany? Przede wszystkim zmniejszając wielkość **czcionek**. W omawianych edycjach 20 linii tekstu zajmowało 47 mm, co stanowiło mniej niż połowę w Bibliach *in folio* (np. 96 mm dla *folio* Estiennea z 1553; 121 mm dla *folio* Biblii genewskiej z 1588).

Jeśli chodzi o **układ tekstu**, to początek ksiąg i rozdziałów otwierały majuskuły, większego stopnia dla ksiąg, a mniejszego dla rozdziałów. Tekst podzielony był na wersety wg projektu Estiennea. Na początku księgi umieszczano jej streszczenie drukowane italiką, podobne summarium posiadał też każdy z rozdziałów. Na marginesach umieszczone były adnotacje składane również italiką i konkordancje w antykwie. Użycie pochylej czcionki dla tekstów pobocznych dobrze różniało je od tekstu głównego.

Zatrzymajmy się przez chwilę nad **adnotacjami** umieszczonymi na marginesach. Możemy wśród nich wyróżnić cztery rodzaje: 1) adnotacje krytyczno-filologiczne ukazujące warianty tekstu;

---

<sup>85</sup> Zob. BIEM, s. 161, przyp. 33.

2) słownikowe, czyli wyjaśniające trudne słowa i zwroty; 3) doktrynalne, pomagające wydobyć z tekstu sens dogmatyczny i ukierunkowujące lekturę zgodnie z przyjętą doktryną; 4) konkordancje.

Tekst biblijny otoczono jeszcze innymi **pomocami**. Czytelnik zanim doszedł do tekstu Pisma, musiał przejść przez szereg przedmów i streszczeń, a także przez listę ksiąg biblijnych. Przed lub po tekście znajdował tabelę wyjaśniającą imiona hebrajskie, Chaldejskie, greckie i łacińskie, rodzaj słownika teologicznego wyjaśniającego słowa trudne oraz indeks rzeczowy (coś w rodzaju rzeczowej konkordancji).

Tekst był **ilustrowany** drzeworytami o aspiracjach naukowych. Przedstawiały one np. arkę Noego, obóz izraelski z namiotem spotkania, świątynię jerozolimską, sprzęty liturgiczne itd. Na ilustracjach odpowiednie elementy posiadały literowe oznaczenia, które były niżej objaśnione. Były tam również mapy i tablice chronologiczne pomagające zrozumieć historię Izraela i podróże św. Pawła. Wszystkie te pomoce sugerowały czytelnikowi określony sposób czytania, który na pierwszym miejscu stawia sens literalny, historyczny.

Po zapoznaniu się z tak obfitym wyposażeniem Biblii genewskich staje się rzeczą jasną, że mamy do czynienia z edycjami, których funkcją jest nie tylko udostępnienie tekstu, ale również pomoc w naukowym studium Biblii. Takie bogactwo pomocy umożliwiało czytelnikowi studiowanie historii starożytnej, geografii biblijnej, architektury świątyni, historii kultu i wreszcie kalwińskiej doktryny. I to wszystko w małej i taniej, a więc ogólnie dostępnej, edycji. Omówiona Biblia to wyraz troski reformatorów z Genewy o jak najszersze spopularyzowanie znajomości Pisma Świętego, które reklamuje się tutaj jako książkę przeznaczoną dla lektury indywidualnej, ale kontrolowanej i ukierunkowanej przez zespół pomocy. Dla zborów kalwińskich cierpiących w pierwszej połowie XVI w. na brak pasterzy była to użyteczna pomoc w edukacji religijnej wiernych.

Edycje te stanowiły poważną konkurencję dla tradycyjnych wydań w *folio* nie tylko ze względu na swoje wyposażenie, ale również z powodu niskiej **ceny**. *Folio* kosztowało ok. 30 sous, co stanowiło tygodniową wypłatę robotnika z Genewy. Biblia *in octavo* była warta ok. 2 dni pracy, a więc oszczędzając przez kilka tygodni, nawet skromny rzemieślnik mógł pozwolić sobie na to wydanie.

O popularyzatorskich intencjach genewskich wydawców świadczą liczby. W XVI w. w Genewie wyszło 14 takich Biblii *in octavo*, w Lyonie 3, i 2 w innych miejscach, podczas gdy w formacie *folio* powstało w Genewie 11 edycji, 13 w Lyonie i 9 w innych miejscach.

Podsumowując należy stwierdzić, że Biblie genewskie znalazły bardzo szybko naśladowców w całej Europie. Opisany wyżej model jest do dziś najszerszej rozpowszechnionym wariantem podręcznych, tanich i wielofunkcyjnych edycji Pisma Świętego.

---

<sup>86</sup> Opieram się na CHB III, s. 443-445; BIEM, s. 214-229.

## D. OKRES KONTRREFORMACJI A EDYTORSTWO BIBLIJNE

Rozłam w Kościele zachodnim i nagła potrzeba przemian po stronie katolickiej musiały doprowadzić do konkretnych działań na rzecz reform, które uzdrowią Kościół i zahamują rozprzestrzenianie się protestantyzmu. Działania te zapoczątkował Sobór Trydencki, który odbył się w latach 1545-63. Już na wstępie należy zaznaczyć, że w działaniach kontrreformacyjnych ważną rolę odegrał druk książek<sup>87</sup>, wśród których jedno z najważniejszych miejsc zajmowała Biblia.

### 1. Dyskusje i postanowienia Soboru Trydenckiego dotyczące Biblii

Od czasu biblijnej odnowy nawołującej do powrotu do źródeł Biblia znalazła się w centrum zainteresowań religijnych renesansowej Europy, wywołując wiele sprzecznych opinii na temat relacji Pisma i Tradycji, kanonu, interpretacji. Pojawił się także problem nadużyć i błędów w tłumaczeniu i druku Ksiąg świętych. Sprawami tymi zajęli się Ojcowie soborowi podczas czwartej sesji obrad (1546). Postanowienia Soboru dotyczące Pisma Świętego znalazły się w dekreście z 8 kwietnia 1546 r.<sup>88</sup> Z punktu widzenia niniejszej pracy nas interesują głównie sprawy dotyczące bezpośrednio edytorstwa biblijnego, a więc problem kanonu, autorytetu Vlg, przekładów na języki narodowe oraz sposobu druku Biblii.

#### a. *Kanon Pisma Świętego*

Jeśli chodzi o kanon Pisma Świętego, to Sobór Trydencki potwierdził postanowienia synodów afrykańskich i papieża Innocentego I († 417) z przełomu IV i V w (EB 16-22) oraz Soboru Floreńskiego z 1441 r. (EB 47). W dekreście z 8 kwietnia 1546 r. Ojcowie soborowi przypomnieli, że Kościół

za przykładem prawowiernych Ojców przyjmuje i czci z jednakową nabożnością i szacunkiem wszystkie księgi tak Starego, jak i Nowego Testamentu, skoro autorem obydwu jest jeden Bóg (EB 57).

Ponadto, aby nie było wątpliwości, które księgi sobór uznał za kanoniczne, w dekreście znalazł się wykaz pism natchnionych (EB 58-59). Lista zawiera księgi, które znajdują się w *starym i rozpowszechnionym wydaniu łacińskim*, czyli w Vlg. Kolejno są to:

<sup>87</sup> Na temat znaczenia druku książek dla działań reformy katolickiej zob. BTT V, s. 350-360.

<sup>88</sup> Chodzi tu o dwa dekryty. Pierwszy z nich *Recipiuntur libri sacri et traditiones apostolorum* posiada wartość dogmatyczną definiując skład kanonu i relację Pisma do Tradycji (EB 57-60). Drugi *Recipitur vulgata editio Bibliae praescribiturque modus interpretandi sacram Scripturam* ma charakter dyscyplinarny (EB 61-64). Przekład polski dokumentów zob. BF III, 10-15, s. 115-117; WOPS, s. 291-292.

W **ST**: Rdz, Wj, Kpł, Lb, Pwt, Joz, Sdz, Rt, 1-4 Krl (czyli 1-2 Sm i 1-2 Krl), 1-2 Krn, 1-2 Ezd (czyli Ezd i Ne), Tb, Jdt, Est, Hi, Ps, Prz, Koch (Eklezjastesa), Pnp, Mdr, Syr (Eklezjastyka), Iz, Jr, Ba, Ez, Dn, Oz, Jl, Am, Ab, Jon, Mi, Na, Ha, So, Ag, Za, Ml, 1-2 Mch.

W **NT**: Mt, Mk, Łk, J, Dz, Rz, 1-2 Kor, Ga, Ef, Flp, Kol, 1-2 Tes, 1-2 Tm, Tt, Flm, Hbr, 1-2 P, 1-3 J, Jk, Jud, Ap.

Niżej sobór dodawał:

Gdyby ktoś wyżej wymienionych ksiąg nie przyjął za święte i kanoniczne w całości i ze wszystkimi ich częściami, tak jak Kościół katolicki zwykł je czytać i jak się zawierają w starym rozpowszechnionym wydaniu łacińskim; albo gdyby ktoś świadomie i z całą rozważą wzgardził wyżej wspomnianą Tradycją, niech będzie wyłączony ze społeczności wiernych. (EB 60)

Chodzi tu więc o księgi proto- i deuterokanoniczne, jak również o fragmenty deuterokanoniczne z Dn i Est, które tradycyjnie czytano w Kościele jako słowo Boże (por. BE 60).

W ten sposób sobór sprzeciwił się podjętym przez reformatorów próbom przypisywania różnego autorytetu księgom biblijnym. Wszystkie księgi kanoniczne powinny być otaczane taką samą czcią, gdyż wszystkie w tym samym stopniu stanowią słowo Boże. Przytoczone wyżej teksty dotyczące kanonu ogłosił sobór w uroczysty sposób jako dogmat wiary. W praktyce edytorskiej oznaczało to, że księgi i fragmenty deuterokanoniczne, uznane przez protestantów za apokryfy, mają być w katolickich edycjach Biblii drukowane między księgami protokanonicznymi, według tradycyjnie przyjętej kolejności, i w taki sam sposób. Niedopuszczalne było więc umieszczanie tych ksiąg w oddzielnych częściach Biblii oraz drukowanie ich mniejszymi czcionkami.

### ***b. Autorytet i konieczność poprawienia Wulgaty***<sup>89</sup>

1 marca 1546 r. przed rozpoczęciem IV sesji soborowej Ojcowie wyznaczyli komisję, której zadaniem było przygotowanie listy nadużyć związanych z wydawaniem i używaniem Pisma Świętego. Wśród zauważonych nieprawidłowości znalazły się sprawy związane z drukiem Biblii, a mianowicie zbyt pochopne wypuszczanie edycji z licznymi błędami oraz istnienie wielu wariantów tekstu. Kolejny problem stanowiły niezgodne z tradycją sposoby interpretacji tekstu, użycie Biblii w przepowiadaniu oraz przekłady i druk Pisma Świętego w językach narodowych.

Dwa punkty spośród czterech dotyczyły Vlg. Komisja zaproponowała również środki, które miały wyeliminować nadużycia:

1. Konieczną rzeczą było ogłoszenie autentyczności Vlg w sprawach wiary i moralności. Miała ona się stać tekstem podstawowym w dysputach i kaznodziejstwie. W ten sposób Ojcowie chcieli wyeliminować z oficjalnego użytku inne, nie zawsze prawidłowe, edycje Biblii.

---

<sup>89</sup> Zob. G. M. Vosté, *La Volgata al Concilio di Trento*, „Biblica”, r. XXVII, 1946, s. 301-319; BEMC, s. 39-41.

2. W tym celu należało ujednoczyć i poprawić tekst Vlg przekazywany, często z błędami, przez kodeksy rękopiśmienne. Podczas dyskusji mówiono również o potrzebie poprawienia i wydania wersji greckiej i BH.

Ostatecznie w oficjalnym dokumencie soborowym czytamy o Vlg:

Ponadto ten święty Sobór uważając, że niemało korzyści może wyniknąć dla Kościoła Bożego, jeśli z wszystkich istniejących łacińskich wydań Ksiąg Świętych niektóre zostaną ogłoszone jako autentyczne, postanawia i wyjaśnia, by to samo stare i rozpowszechnione wydanie, które zdobyło sobie uznanie przez tyłowiekowe używanie w samym Kościele, było uważane za autentyczne w publicznym nauczaniu, dysputach, kazaniach i wykładach, i żeby nikt nie odważył się ani nie śmiał odrzucać go pod jakimkolwiek pretekstem (EB 61).

Chodziło tu nie o autentyczność krytyczną, ale teologiczną i prawną. Oznaczało to, że Vlg nie zawiera żadnego błędu o konsekwencjach dotyczących prawd wiary i moralności, choć może zawierać niedokładności wynikające z istnienia różnorodnych wariantów tekstu i rozbieżności w stosunku do BH. Podstawowym argumentem przemawiającym za autentycznością Vlg była uświęcona asystencją Ducha Świętego Tradycja Kościoła, który od wieków używał tego przekładu jako źródła prawd wiary i moralności.

Zauważmy, że w oficjalnym dokumencie soboru nie było mowy o konieczności poprawienia i wydania katolickiej edycji Hieronimowego tłumaczenia. Na temat druku Vlg znalazła się tylko jedna wzmianka mówiąca, *ażeby na przyszłość Pismo Święte, a zwłaszcza to stare i rozpowszechnione wydanie, było jak najbardziej starannie drukowane* (EB 63). Być może postulat związany z poprawieniem i nowym wydaniem Vlg, zgłoszony przez komisję pracującą podczas IV sesji, wydawał się oczywisty, zresztą został on zrealizowany w ramach posoborowych reform Kościoła.

### ***c. Biblię w językach narodowych***<sup>90</sup>

Po raz pierwszy w obradach soborowych problem przekładów biblijnych pojawił się podczas prac komisji przygotowujących IV sesję wiosną 1546 r. Od początku zdania Ojców były podzielone. Biskupi z Hiszpanii, gdzie przekłady Pisma Świętego były już dawno zabronione, na czele z kard. Piotrem Pacheco z Jaën opowiadali się przeciwko tłumaczeniom. Biskupi z Niemiec i Włoch, gdzie wersje narodowe cieszyły się popularnością i nie były zakazane, opowiedzieli się zdecydowanie po stronie Biblii w językach narodowych. Na czele drugiej grupy stanął bardzo wpływowy kardynał, gospodarz soboru, Cristoforo Madruzzo, arcybiskup Trydentu. Obie strony wysuwały liczne argumenty uzasadniające ich stanowiska, które można streścić w następujący sposób.

Przeciwnicy twierdzili, że Biblia przetłumaczona na języki narodowe trafi w ręce osób niewykształconych i nie mających odpowiedniego przygotowania, które mylnie interpretując tekst,

---

<sup>90</sup> Zob. P. G. Duncker, *La Chiesa e le versioni della S. Scrittura in lingua volgare*, „Angelicum”, r. XXIV, 1947, s. 147-160; BEMC, s. 39-41; G. M. Vosté, art. cyt. s. 305-308.

popadną w błędy. Praktyka pokazuje, że lektura Pisma Świętego, która sama w sobie jest pożyteczna, może stać się dla wielu prawdziwym niebezpieczeństwem, a z tej sytuacji skorzystają tylko heretycy. Lepiej więc będzie zabronić lub ograniczyć używanie przekładów, tym bardziej że nie ma Boskiego ani apostołskiego przykazania nakazującego prywatną lekturę słowa Bożego. Całe nauczanie należy, zgodnie z wolą Chrystusa, złożyć w ręce osób wykształconych i w tym celu ustanowionych, aby pouczały lud o prawdach wiary zawartych w Piśmie Świętym.

Zwolennicy uważali, że nadużycia nie mogą spowodować zakazu posługiwania się Biblią w językach narodowych, zwłaszcza że Pismo Święte od samego początku było pisane i tłumaczone tak, aby mogli wszyscy je rozumieć. Ponadto sam Jezus zwracał się do ludzi prostych w ich własnym języku. Nadużycia w tłumaczeniu i lekturze Biblii nie pochodzą od ludzi prostych, ale raczej od wykształconych, którzy stają na czele ruchów heretyckich. Przyczyna ich szerokich wpływów nie leży w osobistej lekturze słowa Bożego, ale raczej w tym, że prawdziwi pasterze zaniedbują swoje obowiązki. Konieczne jest więc nie ograniczanie używania Biblii w językach narodowych, ale reforma tych, którzy odpowiedzialni są za posługę nauczania i pasterzowania, aby ono zostało przeniknięte duchem Biblii. W tym kontekście przekłady biblijne dokonane przez osoby do tego przygotowane staną się narzędziem pożytecznym dla wszystkich.

W czasie obrad kongregacji generalnej doszło kilkakrotnie do sporu między wymienionymi wyżej wpływowymi kardynałami. Sprawę jednak załagodzili legaci papiescy, którzy dysputę nad przekładami biblijnymi odwlekali. O Bibliach narodowych nie wspominają również wyraźnie oficjalne dokumenty soboru. Postawę legatów można uzasadnić pragnieniem uniknięcia skandalu spowodowanego sporem tak wpływowych osobistości. Ponadto wydawało się, że nie do osiągnięcia był kompromis w tej sprawie. Decyzja sprzyjająca przekładom została odrzucona przez przedstawicieli Hiszpanii i Francji, a przeciwna wzbudziłaby sprzeciw biskupów z Włoch, Niemiec i Polski. W ostatecznym głosowaniu po stronie Madruzziego opowiedziało się dziesięciu Ojców, a po stronie Pacheco czternastu, dwudziestu dwóch wstrzymało się od głosu. Wynik głosowania pokazał, że Ojcowie nie chcieli potępić tłumaczeń biblijnych na języki narodowe.

Ostatecznie w oficjalnym dekrete soborowym z 8 kwietnia 1546 r. czytamy:

Insuper eadem sacrosancta Synodus ... decernit et statuit, ut posthac Sacra Scriptura, **potissimum** vero haec ipsa vetus et vulgata editio, quam emendatissime imprimatur... (EB 63)<sup>91</sup>

Słowo *potissimum* pozwala przypuszczać, że nie chodzi tu tylko o Vlg, ale również o inne edycje, wśród których należy widzieć także Biblie przetłumaczone na języki narodowe. Zwrot

---

<sup>91</sup> Ponadto tenże święty Sobór... orzeka więc i postanawia, ażeby na przyszłość Pismo Święte, a **zwłaszcza** to stare i rozposzechnione wydanie, było jak najbardziej starannie drukowane..., zob. polski przekład WOPS, s 292.

*emendatissime imprimatur* sugeruje nie tylko druk bez błędów, ale również konieczność edycji, które będą zawierały adnotacje wyjaśniające trudniejsze miejsca<sup>92</sup>.

Dalsze dzieje przekładów potoczyły się raczej niekorzystnie dla wersji narodowych. Jeszcze w czasie trwania soboru w 1559 r. papież Paweł IV opublikował indeks, w którym umieszczono książki zakazane dla katolików. Na końcu spisu można było znaleźć dodatek zatytułowany *Biblia prohibita*, pod którym umieszczone są tytuły Biblii z adnotacją, że zakaz drukowania, czytania i posiadania dotyczy również wydań Pisma Świętego, które nie posiadają wyraźnego pozwolenia ze strony *sacri Officii S. Rom. Inquisitionis*. Chodziło tu więc nie tylko o wydania uznawane za hereetyckie, ale również o edycje katolickie, które ukazały się bez zezwolenia. Na polecenie Piusa IV indeks poddano rewizji i opublikowano go już po zakończeniu soboru w 1564 r. Są w nim wyszczególnione edycje reformowane, nie ma natomiast dodatku *Biblia prohibita*. Są za to kanony odnoszące się do Biblii w językach narodowych. Według tych kanonów, aby posiadać lub czytać katolicką Biblię w języku narodowym, konieczne jest uzyskanie indywidualnego pozwolenia biskupa lub inkwizytora, po uprzednim zasięgnięciu rady proboszcza lub spowiednika, albo jeśli chodzi o zakonników, przełożonego zakonnego. Kolejne edycje *Indeksu* (Sykstusa V z 1590 i Klemensa VIII z 1596) zarezerwowały prawo udzielania takich pozwoleń dla Stolicy Apostolskiej. Należy w tym miejscu również stwierdzić, że kanony były w bardzo różnym stopniu przestrzegane. W Hiszpanii starano się zachowywać je w sposób surowy, a nawet tworzone tam własne spisy ksiąg zakazanych. W innych krajach podchodzono do tych zakazów w sposób bardziej liberalny. Dopiero w edycji indeksu z 1758 r. Benedykt XIV ustalił, że nie potrzebne są dodatkowe pozwolenia na czytanie przekładów narodowych, jeśli sam przekład posiada aprobatę Stolicy Apostolskiej.

#### **d. Postanowienia dotyczące druku Biblii**

Nadużycia związane z rozpowszechnianiem Biblii skłoniły Ojców do zajęcia się również sprawą edytorstwa biblijnego. Oficjalny dekret soborowy w następujący sposób wypowiada się w tej kwestii:

Niech nikt nie komentuje Pisma Świętego wbrew powszechnej zgodzie Ojców, chociażby jego komentarze nie miały ujrzeć światła dziennego. Ci, którzy by się temu opierali, niech zostaną podani przez ordynariuszy i ukarani karami przewidzianymi przez prawo.

Ale i wydawcom chce w tym przypadku nakazać słuszny umiar, którzy bez żenady, tj. sądząc, że im wolno, drukują cokolwiek, bez zezwolenia przełożonych Kościoła, same nawet księgi Pisma Świętego z adnotacjami w nich i z czymikolwiek bez różnicy wyjaśnieniami, często skrycie, a nierzadko błędnie podając drukarnię, lub co gorzej bez imienia, gdzie indziej także wydane tego typu książki lekkomyślnie rozpowszechniają; orzeka się więc i postanawia, ażeby na przyszłość Pismo Święte, a zwłaszcza to stare i rozpowszechnione wydanie, było jak najbardziej starannie drukowane, nikomu nie wolno drukować ani polecać drukować jakichkolwiek ksiąg treści religijnej bez podania imienia autora. Nie wolno też na przyszłość ich sprzedawać albo przechowywać u

---

<sup>92</sup> Na temat takiej interpretacji zob. P. G. Duncker, art. cyt., s. 157.



siebie bez uprzedniego ich zbadania i zatwierdzenia przez ordynariusza pod karą wyłączenia ze społeczności wiernych i pieniędzy, nałożoną przez kanon ostatniego soboru laterańskiego (EB 62-63).

W praktyce oznaczało to wprowadzenie cenzury kościelnej i konieczność uzyskania pozwolenia na druk książek religijnych. Takie pozwolenie musiało być w sposób wyraźny wyeksponowane na stronach tytułowych. Postanowienia te w sposób szczególny dotyczyły oczywiście Pisma Świętego i biblijnych komentarzy.

## **2. Potrydenckie katolickie wydania Pisma Świętego w językach starożytnych.**

### **Rys bibliograficzno-historyczny**

Po raz pierwszy w czasie obrad Soboru stwierdzono potrzebę przygotowania i wydania poprawionej i krytycznej edycji Vlg podczas dyskusji nad nadużyciami w stosunku do Pisma Świętego. Wspominano także o potrzebie opracowania krytycznych edycji LXX i BH. Oficjalne dokumenty soborowe nie wspominają jednak wyraźnie o tym postulatcie Ojców. Dopiero w liście napisanym przez legatów papieskich do kard. Farnese z dnia 26 kwietnia 1546 r. postuluje się opracowanie i wydanie aż trzech wersji: Vlg, LXX i BH. Wiemy również, że po Soborze papież powoływali komisje, które miały się zająć poprawieniem i wydaniem krytycznych edycji nie tylko Vlg i LXX, ale również NT w oryginale i BH<sup>93</sup>. Spośród tych postulatów zrealizowano w okresie posoborowym tylko dwa, publikując tekst Vlg i LXX.<sup>94</sup>

#### ***a. Wulgata syksto-klementyńska***<sup>95</sup>

Prace nad krytycznym wydaniem tłumaczenia św. Hieronima rozpoczęły się w Rzymie już w 1546 r., ale dopiero za pontyfikatu Piusa IV w 1561 r. została powołana w tym celu specjalna komisja, która jednak nie doprowadziła swych prac do końca. Gdy w 1563 r. zamykano obrady soboru, prace nad poprawianiem Vlg jeszcze trwały. W 1569 r. Pius V powołał drugą komisję uczonych i kardynałów, polecając im zgromadzenie dalszych materiałów do edycji krytycznej. Ta komisja również nie uwieńczyła swego trudu drukiem Biblii. Prace nad edycją zakończyła dopiero trzecia komisja powołana przez Sykstusa V (1585-90) w 1586 r., pod przewodnictwem prefekta biblioteki watykańskiej kard. Antoniego Carafy. Opracowany tekst przedstawiono papieżowi w 1588 r., ale

<sup>93</sup> Zob. na ten temat: G. M. Vosté, art. cyt., s. 310; EB 527; *De revisione Bibliae hebraicae iuxta votum Concilii Tridentini*, „Angelicum”, r. XVIII, 1941, s. 387-394; S. Tromp, *De revisione textus Novi Testamenti facta Romae a Commissione Pontificia circa an. 1617 praeside S. R. Bellarmino*, „Biblica”, r. XXII, 1941, s. 303-306; oraz r. XXIV, 1943, s. 304-307.

<sup>94</sup> Zob. G. M. Vosté, art. cyt., s. 302-310; BEMC, s. 46-47.

<sup>95</sup> BEMC, s. 47-48; BTT V, s. 350-354; F. Kłoniecki, *Wulgata*, PEB II, s. 669; G. M. Perrella, L. Vagaggini, *Introduzione generale*, w: *Introduzione alla Bibbia. Corso sistematico di studi biblici*, red. P. L. Moraldi, t. I, Torino 1960, s. 156-157.

Sykstus nie był z niego zadowolony i sam wniósł wiele poprawek, którymi popsuł dobrą pracę komisji. Pierwsza edycja rzymskiej Vlg wyszła w druku w Rzymie *ex Typographia Apostolica Vaticana* z inicjatywy tegoż papieża 10 kwietnia 1590 r. Tekst poprzedzono konstytucją papieską *Aeternus ille*. Edycja ta znana jest pod nazwą *Wulgaty sykstyńskiej*. Po śmierci Sykstusa V, ze względu na liczne wady tekstu, sprzedaż Biblii wstrzymano, a pozostałe zarekwirowane egzemplarze zniszczono w Rzymie 15 kwietnia 1594 r. Za pontyfikatu Grzegorza XIV (1590-91) podjęto prace nad nową edycją, która ukazała się w Rzymie dopiero za pontyfikatu Klemensa VIII (1592-1605) w 1592 r. Był to zrewidowany i poprawiony tekst z 1590 r. W tytule Biblii umieszczono imię Sykstusa, w wydaniu lyońskim z 1604 r. dodano również imię Klemensa VIII, stąd Biblia ta znana jest dziś jako *Wulgata syksto-klementyńska*. Niestety pośpiech podczas druku spowodował, że do tekstu wkradły się liczne błędy, których nie zdołały usunąć korekty następnych wydań. Kolejne edycje tej pracy ukazały się w Rzymie w latach 1593 i 1598. Ta właśnie wersja stanowiła przez kilka wieków autorytatywną podstawę dla katolickich tłumaczeń Pisma Świętego na języki narodowe.

Vlg syksto-klementyńska doczekała się wielu przedruków, które miały miejsce w Lyonie, Kolonii, Moguncji, Wenecji, Antwerpii<sup>96</sup>.

### ***b. Septuaginta sykstyńska***<sup>97</sup>

Do czasu soboru były w użyciu edycje LXX wydrukowane w ramach *Poliglotty complutensis* i edycji weneckiej Aldusa Manutiusa. W 1578 r. papież Grzegorz XIII powołał komisję, która miała opracować katolickie wydanie LXX. Na czele komisji stanął Antoni Carafa, a jednym z jej członków był późniejszy papież Sykstus V. Konfrontując ze sobą liczne zachowane kodeksy zawierające tekst LXX, komisja doszła do wniosku, że najlepszą wersję zawierał kodeks B przechowywany w bibliotece watykańskiej (*kodeks watykański*). Na tym kodeksie głównie opierała się omawiana edycja. Ukazała się ona za pontyfikatu Sykstusa V w Rymie u Franciszka Zannettiego w 1586 i 1587 r. wraz z dekretem papieskim, który potwierdził jej autorytet dla użytku w Kościele katolickim. Tekst *Septuaginty sykstyńskiej* był wielokrotnie przedrukowywany, znalazł się też w londyńskiej edycji *Poliglotty* z lat 1654-57.

---

<sup>96</sup> Zob. BC, s. 36nn.

<sup>97</sup> BEMC, s. 48.

### 3. Typografia i wyposażenie posoborowych wydań Vlg<sup>98</sup>

Pod względem typografii i wyposażenia katolickie wydania Vlg nie stanowią nowości, a raczej powtarzają wcześniej wypracowane modele.

Jeśli chodzi o **format**, to możemy spotkać sporą różnorodność, od wielkiego *folio* przez podręczne *quarto* do prawie kieszonkowego małego *octavo*. Wymiary poszczególnych edycji wahają się od 355 x 250 x 95 mm, dla Vlg z Rzymu z 1592, do 160 x 105 x 42 mm, np. dla wydania z Lyonu z 1609 r. Zdarzają się również Vlg *in 16°*, a nawet *in 24°*.

Różnorodność przyjętych formatów pociągała za sobą konieczność użycia różnych stopni **czcionki**, którą dla tekstu biblijnego była wyłącznie antykwą. Spotykamy więc w badanych wydaniach pisma od 118 do 42 mm dla 20 wierszy. Sporadycznie można tam spotkać pismo hebrajskie (we wstępach Hieronima) i italika (we wprowadzeniu Klemensa VIII). W edycjach o większych formatach dodane na końcu księgi apokryficzne są drukowane antykwą mniejszego stopnia niż tekst natchniony.

Spójrzmy jeszcze na **artykulację tekstu**. Jest on złożony w dwóch kolumnach, które są oddzielone linią. Zdarzają się też edycje, które tekst umieszczają w ramkach.

Tekst został w klasyczny sposób podzielony na księgi, rozdziały i wersety. Granice między księgami są bardzo wyraźne. Często nowa księga zaczyna się od nowej strony, a jeśli nie, to jest oddzielona od swojej poprzedniczki linią biegnącą przez szerokość dwóch kolumn. Każda z ksiąg zaczyna się od tytułów tłoczonych antykwowymi wersalikami większego stopnia. Tytuły podają nie tylko łacińską nazwę księgi, ale również jej hebrajski odpowiednik. Pierwsze zdanie każdej księgi otwiera ozdobny inicjał, przy czym w edycjach rzymskich, dla Rdz i Mt, pierwszych ksiąg ST i NT, są to inicjały większe. Oprócz tego w wydaniach rzymskich nie ma żadnej wyraźniejszej cezury między Testamentami. Inaczej jest np. w Biblii z Moguncji z 1609 r., która została podzielona na trzy części: 1) ST do Syr, 2) ST od Iz do 2 Mch, 3) NT. Każda z tych części ma swoją stronę tytułową i własną paginację. Wyraźnie widać tu wpływ stylu luterńskiego, który dzielił edycje całej Biblii na dwie części, rozpoczynając nową numerację kart lub stron od Iz.

Numery rozdziałów są dobrze widoczne, umieszczone na środku kolumny, np. „CAP. III.” Przed i po numerze rozdziałów zachowano odpowiednią przerwę. Pierwszą literą każdego z rozdziałów jest antykwowy wersalik o stopniu mniej więcej dwa razy większym niż tekst. Numery wierszy umieszczone są, podobnie jak w edycjach Plantina, po obu stronach linii rozdzielającej kolumny. W niektórych edycjach zachowano, obok nowego Estienneowskiego podziału, również dawny, na sekcje ABCD. Litery oznaczające sekcje są umieszczone podobnie jak cyfry odnoszące

---

<sup>98</sup> Opisu dokonano na podstawie następujących egz.: Rzym 1592 *in quarto* – Ossol. XVI.Qu.11664; Rzym 1592 *in folio* – Wr BU 371010; Lyon 1609 – Wr BU 477947; Kolonia 1609 – Wr BU 476414; Moguncja 1609 – Wr BK I.6.Qu. Opisy

się do wierszy. Aby wyraźnie zaznaczyć wersety, które są złożone w sposób ciągły, umieszczono na ich początku delikatny symbol \*. Niektóre edycje (np. Moguncja 1609) zaopatrzone zostały w streszczenia poprzedzające poszczególne rozdziały. Są one drukowane italiką pod numerem rozdziału.

Strony są numerowane delikatnymi cyframi rzymskimi. Materiał wprowadzający i inne pomoce umieszczone są na stronach niepaginowanych. Możemy spotkać w różnych edycjach po dwie lub nawet trzy paginacje dla poszczególnych części Biblii (np. osobno dla ST, NT, apokryfów). Strony zaopatrzone są w nagłówki, które podają, zazwyczaj rozłożony na dwóch stronach, tytuł bieżącej księgi.

**Wyposażenie** omawianych Wulgat zależy od poszczególnych edycji. Do najczęściej spotykanych elementów możemy zaliczyć konkordancje umieszczane w wielu edycjach na zewnętrznych marginesach. Są one tłoczone drobną antykwą i złączone z tekstem przy pomocy odpowiedniego znaczka, np. ". Ponadto tekst święty poprzedza *Prefatio ad Lectorem*, dekret soborowy o pismach kanonicznych, przedmowa Klemensa VIII *ad perpetuam memoriam*. W wielu edycjach na początku lub na końcu można znaleźć również *Index testimoniorum a Christo et Apostolis in Novo Testamento citatorum ex Veteri, Index hebraicorum, chaldeorum, graecorumque nominum interpretatio*, inny indeks przypominający konkordancję osób ST i NT oraz klasyczne wprowadzenia do poszczególnych ksiąg autorstwa św. Hieronima (umieszczone nie przed każdą księgą, ale zebrane razem na początku lub na końcu książki). Edycje lyońskie dodają jeszcze wykaz czytań liturgicznych. Po głównym tekście znajdujemy dodatek tłoczony drobniejszym pismem zawierający tekst trzech ksiąg apokryficznych (Manas, 3-4 Ezd), które jak wyjaśnia krótkie wprowadzenie, nie należą do kanonu, ale były cytowane przez Ojców Kościoła i znajdują się w wielu edycjach Vlg. Ponadto można spotkać w różnych wydaniach dodatki i przedmowy miejscowych drukarzy. W edycjach niemieckich z początku XVII w. na końcu umieszczone są obszerne erraty. Np. w wydaniu mogunckim z 1609 r. po tytule *Romanae correctionis* następuje 87 stron z poprawkami.

Tak obszerne erraty powstały na skutek niedokładanej korekty w pierwszych edycjach rzymskich. Zdarzało się również, że poprawki nanoszono ręcznie na gotowe egzemplarze, poprawiając tekst piórem lub naklejając na strony małe karteczki. Korektę składu podejmowano równoległe z drukiem, co spowodowało wypuszczanie w jednej edycji różnych wariantów tekstu, które były następnie powielane w przedrukach.<sup>99</sup>

Przedruki niemieckie zostały zaopatrzone w dokumenty wydane przez cenzurę. W edycji z Moguncji na k. 3r znajdujemy wydruk: *Censura, sive concessio imprimendi Biblia Nomine R. Ar-*

---

bibliograficzne innych edycji zob. BC, s. 36nn.

<sup>99</sup> Zob. CHB III, s. 450-451.

*chiepiscopi Moguntinem*. Identyczne *concessio imprimendi*, podpisane przez tego samego sufragana mogunckiego, posiada przedruk tej Biblii dokonany w Kolonii w 1609 r.

Jeśli chodzi o ilustracje, to spotykamy edycje zarówno ilustrowane, jak i nie. Pierwsze ilustrowane wydanie rzymskie ukazało się już w 1592 r. Dwie przebadane edycje z Rzymu nie są ilustrowane. Podobnie jest w edycji z Lyonu. Wydania te posiadają natomiast bardzo charakterystyczną winietę na stronie tytułowej, gdzie powtarza się motyw z siedzącym na tronie papieżem, który podaje klęczącemu przed nim człowiekowi księgę Pisma Świętego.

Inaczej jest w edycji mogunckiej z 1609 r., wyposażonej, jak głosi tytuł, w 140 miedziorytów, które znajdują się głównie w księgach historycznych ST i w Ap. Ilustracji nie posiada inny niemiecki przedruk *in octavo* wykonany w tym samym roku w Kolonii.

## E. WNIOSKI NATURY BIBLIOLOGICZNEJ

Podsumowując spróbujmy sformułować kilka wniosków natury bibliologicznej dotyczących przyczyn powstawania wydań Pisma Świętego i ich formy edytorskiej.

### 1. Przyczyny powstawania i funkcje Biblii drukowanych w XV i XVI w.:

- Jako pierwszą i najważniejszą przyczynę należy wymienić ogromne **zainteresowanie Pismem Świętym** w epoce renesansu. Zainteresowanie to zrodziło się wraz z humanizmem i zostało skutecznie podsycone przez ruchy reformacyjne.
- Drugą przyczyną było pragnienie udostępnienia czytelnikowi tekstu jak najlepszej jakości, co wyrażało się w pracach nad **krytyką tekstu i przekładami**. Dla tekstów starożytnych oznaczało to podejmowanie szeregu prób w celu otrzymania wersji możliwie najwierniejszej oryginałowi. Jeśli chodzi o przekłady, to dążono do wyprodukowania tekstu pięknego pod względem językowym, zrozumiałego i wiernego oryginałom.
- Na trzecim miejscu trzeba umieścić wpływ **polemiki religijnej**. Należy także zaznaczyć, że nie chodzi tu tylko o wydanie tekstu, np. przekładów Lutra czy Vlg syksto-klementyńskiej, których samo pojawienie się było już elementem reformacyjnej i antyreformacyjnej walki. Chodzi również o odpowiednie opracowanie graficzne i typograficzne wydania, które zostało wykorzystane do walki religijnej. Można tu podać takie przykłady, jak umieszczanie odpowiednich pomocy ukierunkowujących lekturę, ozdabianie wydań grafiką, zastosowanie specjalnie dobranych czcionek itd.
- Wszystkie wyżej wymienione przyczyny łączą się z **powstaniem i rozwojem drukarstwa**. Drukarze dążąc do udostępnienia czytelnikowi jak najlepiej opracowanych i wyposażonych edycji, podejmowali kolejne próby wydawnicze. Należy także zaznaczyć, że druk Biblii przyczynił się nie tylko do powstania, ale również do rozwoju sztuki drukarskiej w XV i XVI w.

2. **Jeśli chodzi o formę typograficzną i wyposażenie edycji**, to można zauważyć, że w wieku XVI ukształtowały się, stosowane w następnych wiekach, a nawet do dziś, modele edytorskie dla Biblii.
- Pierwszy z nich związany jest z wittenberskim środowiskiem **lutrańskim**, które ukształtowało model drukowany pismem gotyckim, *in folio* dla całej Biblii i *in octavo* dla NT. Do standardowego wyposażenia tych edycji należały noty na marginesach, referencje oraz wprowadzenia i komentarze Lutra. Prawie nieodłącznym ich elementem były ilustracje. Do drukarzy, którzy wylansowali taki model, należeli M. Lotter i H. Lufft.
  - Drugi model ukształtował się w środowisku **kalwińskim**, a jego źródłem była Genewa. Ten typ edycji preferował małe formaty zarówno dla całości Pisma Świętego, jak i dla NT. Biblie genewskie charakteryzowały się użyciem antykwy i bardzo bogatym wyposażeniem z ambicjami naukowymi. Jako prekursorów tego nurtu należy wspomnieć drukarzy francuskich z Paryża i Lyonu działających na początku XVI w., a następnie typografów genewskich na czele z R. Estiennem, N. Barbierem, T. Courteau i J. Girardem.

W ostatnich słowach należy stwierdzić, że zaprezentowany wyżej okres był najważniejszym w dziejach druku biblijnego i można z nim porównać jedynie osiągnięcia wieku XX w., który zebrał owoce kolejnej odnowy biblijnej.

## ROZDZIAŁ II

### DRUKARSTWO WOBEC SYTUACJI KULTUROWEJ I WYZNANIOWEJ W RENESANSOWEJ POLSCE

Historia przekładów i edycji biblijnych w języku polskim jest nierozzerwalnie związana z sytuacją kulturową i wyznaniową w renesansowej Polsce. Dlatego zanim przystąpimy do omówienia poszczególnych wydań, zatrzymamy się nad recepcją humanizmu w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem biblijnych zainteresowań naszych humanistów (p. A), następnie spojrzymy na powstanie, rozwój i upadek reformacji (p. B) i zatrzymamy się, aby krótko omówić istniejące w tym okresie grupy wyznaniowe (p. C). Na końcu ukażemy wpływ nowych prądów kulturowych i religijnych na rodzime drukarstwo.

#### A. RECEPCJA HUMANIZMU W POLSCE.

##### BIBLIJNE ZAINTERESOWANIA HUMANISTÓW POLSKICH

Już pod koniec XV w. zaczął do Polski przenikać humanizm. Jednak jego recepcja przybrała na sile dopiero na początku XVI w. Dużą rolę odegrała tutaj młodzież, która udawała się do centrów europejskiej nauki, aby odbywać studia. Studiowano najchętniej w ośrodkach niemieckich (Wittenberga, Lipsk) oraz włoskich (Bolonia, Padwa, Rzym).<sup>1</sup>

Nowy nurt zdobywa sobie zwolenników głównie na dworze Zygmunta Starego, który poślubił pochodzącą z ojczyzny humanizmu Bonę i chętnie otaczał się młodzieżą powracającą z zagranicznych studiów. Pod silnym wpływem nowych prądów kulturalnych znalazło się również środowisko związane z biskupem krakowskim Piotrem Tomickim, przyjacielem wielu znanych humanistów, wśród których pierwsze miejsce zajmował Erazm z Rotterdamu. To właśnie środowisko zabiegało o sprowadzanie do Polski wybitnych przedstawicieli nowego kierunku. Propozycję przyjazdu do Polski składano nawet samemu Erazmowi i Melanchtonowi.<sup>2</sup>

---

<sup>1</sup> Zob. M. Rechowicz, *Teologia pozytywno-kontrowersyjna: szkoła polska w XVI w.*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, red. M. Rechowicz, t. II/1, Lublin 1975, s. 35; W. Smereka, *Biblijstka polska (wiek XVI-XVIII)*, w: *Dzieje teologii...*, dz. cyt., s. 229.

<sup>2</sup> Zob. A. Jobert, *Od Lutra do Mohyły. Polska wobec kryzysu chrześcijaństwa 1517-1648*, tłum. E. Sękowska, Warszawa 1994, s. 21-22. 26.

Zabiegi kręgu Tomickiego przyniosły skutek. Od początku wieku następują powolne zmiany w programie nauczania tkwiącego w średniowiecznej scholastyce Uniwersytetu Jagiellońskiego. W pierwszych 40 latach tego wieku wykładały w Krakowie takie osobistości, jak Rudolf Agricola Młodszy, Filip Gundel († 1567), Walenty Eck z Lindau, Leonard Cox († 1549), Jan van der Campen z Lowanium i inni.<sup>3</sup>

Na uniwersytecie zaczęto także studiować języki biblijne, biblistykę oraz patrologię. Troska o nauczanie języków biblijnych świadczy, że uczeni krakowscy wzorując się na zachodniej Europie, pragnęli porównywać Wulgatę z tekstami oryginalnymi. Najpierw uczono greki dla poznania klasyków literatury greckiej, następnie za wzorem Erazma miano zabrać się do krytyki tekstu NT, wreszcie LXX i BH.<sup>4</sup>

Studia języka greckiego datują się w Polsce od połowy XV w., a pełny rozwój osiągnęły w wieku XVI w. Za sprawą bpa Tomickiego przybyło do Krakowa dwóch Włochów w charakterze nauczycieli języka greckiego. Byli to Johannes Sylvius Siculus i Konstantyn Claretti de Concellieri. Pierwszym grecystą polskim był Jan Liban z Legnicy. Prawdopodobnie z powodu niechęci środowiska uniwersyteckiego w 1521 r. odebrano Janowi prawo do prowadzenia wykładów. Po interwencji Tomickiego w 1526 r. wykłady z greki podjęli uczniowie Libana. Od 1548 roku greckiego uczył Stanisław Grzepski.<sup>5</sup>

Bp Tomicki miał także duże zasługi w nauczaniu hebrajskiego. Sprowadził z Warszawy i opłacał Żyda Leonarda Dawida (nawróconego na katolicyzm), który w 1528 r. rozpoczął wykłady, a 2 lata później wydał w Krakowie *Elementa Hebraica*. Był on również autorem nie wydanej drukiem gramatyki hebrajskiej. W 1534 r., ponownie z inicjatywy Tomickiego, rozpoczął w Krakowie wykłady znany hebraista z Lowanium Jan van Campen<sup>6</sup>, autor łacińskiej parafrazy *Psalterza* wydanej przez Unglera w 1532 r. Kampeńczyk wykładał także w Krakowie listy św. Pawła. Po opuszczeniu Polski przez Kampeńczyka wykłady z hebrajskiego, a później również z greki, podjął wychowanek Akademii Krakowskiej i uczeń Bude Walerian Pernas. Kolejnym wykładowcą łaciny, greki i hebrajskiego był Jan z Trzciany. W latach 1549/50 hebrajskiego w Krakowie uczył Franciszek Stankar.<sup>7</sup>

Równoległe ze studium języków biblijnych wzrasta w Polsce (w Krakowie i w Wielkopolsce) zainteresowanie samym studium Biblii i pracami przekładowymi. Nowe wartości do studium teologii wniósł Jan Leopolda Starszy († 1533), krzewiąc wśród swoich uczniów zamiłowanie do Biblii, którą wziął za przedmiot wykładów. Pismem Świętym zajmowali się Walenty Wróbel, Mateusz z

<sup>3</sup> Zob. M. Rechowicz, *Teologia...*, art. cyt., s. 37.

<sup>4</sup> Zob. tamże, s. 39; W. Smereka, *Biblistyka...*, art. cyt., s. 229.

<sup>5</sup> Zob. tamże, s. 230.

<sup>6</sup> Zob. A. Jobert, dz. cyt., s. 24-25.

<sup>7</sup> Zob. W. Smereka, *Biblistyka...*, art. cyt., s. 230. 244.



Kościana († 1545), Jan Nicz Leopolita († 1574), Wojciech Nowopolczyk († 1559), Tomasz Łysy ze Zbrudzewa. Te środowiska podejmują również próby pierwszych publikacji o tematyce biblijnej. Nowopolczyk zasłynął w Europie dziełem *Scopus biblicus Veteri et Novi Testamenti*, które miało 9 wydań w Krakowie i po jednym w Antwerpii i Lyonie. Ten sam bibliista zorganizował też w nowym duchu studia biblijne na Uniwersytecie Jagiellońskim. Jego pracę kontynuował Jan Leopolita, późniejszy redaktor Biblii z 1561 r.<sup>8</sup>

To humanistyczne ożywienie studium teologii zostało zahamowane przez rozwój reformacji. Odkąd nowinki religijne zaczęły znajdować posłuch, każdy wykładowca, który zrywał ze średnio-wiecznym schematem nauczania i sięgał do Biblii w oryginale, był podejrzewany o sprzyjanie nowym ruchom.<sup>9</sup>

Należy zaznaczyć, że Kraków nie był jedynym ośrodkiem, w którym można było uczyć się języków biblijnych, podobne wykłady prowadzono także w poznańskim Kolegium Lubrańskiego i w bliskim Polsce Wrocławiu i Królewcu, a później w szkołach innowierczych i kolegiach jezuitów. Znajomość Biblii można było jeszcze ciągle zdobywać za granicą, z czego korzystało wielu młodych Polaków. W ten sposób Polska otrzymała spore grono osób wykształconych, które były w stanie podjąć się tłumaczenia Biblii na język polski. Należeli do nich wszyscy późniejsi tłumacze Pisma Świętego.<sup>10</sup>

## **B. REFORMACJA I KONTRREFORMACJA W RZECZYPOSPOLITEJ SZLACHECKIEJ**

### **1. Rozwój protestantyzmu w Polsce**

Pierwsze wpływy docierającej z Niemiec do Polski reformacji możemy zauważyć już za panowania Zygmunta I (†1548). Nie były one zbyt wielkie, ale zaniepokoiły króla, który od 1520 r. wydawał edykty potępiające ruchy reformacyjne. Edykty, choć w pewnym stopniu ograniczały napływ nowych idei do Rzeczypospolitej, nie były jednak skrupulatnie przestrzegane i egzekwowane.<sup>11</sup>

Myśl reformacyjna początkowo bardzo słabo przyjmowała się wśród ludności polskiej, szerzyła się głównie w miastach zamieszkałych przez ludność pochodzenia niemieckiego oraz na ziemiach bezpośrednio graniczących z Niemcami. W połowie lat 20-tych Gdańsk był już miastem lute-

---

<sup>8</sup> Zob. M. Rechowicz, *Teologia...*, art. cyt., s. 39; W. Smereka, *Bibliistyka...*, art. cyt., s. 231. 243-244.

<sup>9</sup> Zob. tamże, s.245.

<sup>10</sup> Zob. J. Czerniatowicz, *Niektóre problemy naukowe grecożytyki w pracach biblistów polskich XVI i XVII w. Teksty greckie a polskie przekłady*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1969, s. 25-27.

<sup>11</sup> A. Jobert, dz. cyt., s. 18; J. Tazbir, *Reformacja – kontrreformacja – tolerancja*, Wrocław 1999, s. 60.

rańskim. W tym też czasie pierwsze kazania w nowym duchu można było usłyszeć w Poznaniu. Powoli też zwolennicy reformacji zdobywają sobie potężnych protektorów, do których należeli Andrzej Górka (†1551), kasztelan i starosta poznański, Piotr Firlej (†1553), wojewoda ruski i starosta radomski.

W latach 20-tych idee luterzańskie dotarły do Krakowa, gdzie znalazły zwolenników nie tylko wśród mieszczan niemieckiego pochodzenia, ale również wśród studentów różnych narodowości. Intensywną działalność propagandową na rzecz nowej wiary prowadził w Krakowie profesor Akademii Jakub z Hły Młodszy (†1542). W 1534 podjął energiczną akcję różnowierczą, został jednak osądzony i uciekł do Wrocławia. Pozostawił po sobie wielu uczniów, późniejszych szermierzy reform w Polsce<sup>12</sup>.

W 1542 r. powstało w Krakowie tzw. Koło Trzecieskiego, które gromadziło zwolenników humanizmu i reformy wokół bibliotekarza królewskiego Andrzeja Trzecieskiego Starszego (†1547). W domu Trzecieskiego spotkać można było kaznodziejów młodego króla Zygmunta, Wawrzyńca Discordię i Jana Koźmińczyka, prowincjała franciszkanów i spowiednika królowej Bony Franciszka Lismanina, drukarza Bernarda Wojewódkę (†1554) oraz ucznia Erazma, późniejszego biskupa krakowskiego Andrzeja Zebrzydowskiego, Jakuba Przyłuskiego (†1554) i sekretarza królewskiego Andrzeja Frycza Modrzewskiego (†1572), a nawet późniejszego prymasa Jakuba Uchańskiego (†1581). Okresem największego rozkwitu Koła był rok 1546. Wymienione nazwiska świadczą o tym, że ok. połowy wieku reformacja zdobywała sobie coraz większą liczbę zwolenników wśród najwyżej postawionych w królestwie osób. Losy członków Koła potoczyły się bardzo różnie, jedni z nich zostali członkami kościołów reformowanych, a inni służącymi kontrreformacji katolikami.<sup>13</sup>

Silnym ośrodkiem luterzańskim promieniującym na ziemię polskie stały się po sekularyzacji Zakonu Krzyżackiego Prusy Książęce rządzone przez księcia Albrechta Hohenzollerna (†1568), który wraz z biskupami przyjął luteranizm. W 1544 r. książę założył w Królewcu, w celu szerzenia nowej wiary, uniwersytet i drukarnię. W ten sposób za zezwoleniem Zygmunta Starego powstało pierwsze państwo całkowicie protestanckie. Książę Albrecht stał się opiekunem wszystkich sympatyków reformacji w Polsce. Pod jego protekcją działali Andrzej Samuel (†1549), Jan Seklucjan (†1578) i Jan Sandecki-Malecki (†1567), prowadząc akcję propagandową na rzecz nowej wiary na ziemiach polskich.

Reformacja w Polsce miała charakter bardziej polityczny niż religijny i była ściśle związana z walką szlachty o coraz większe wpływy w państwie. Działania szlachty były skierowane przeciwko duchowieństwu, szczególnie zamożnemu oraz magnaterii. Za panowania Zygmunta Augusta (1548-

---

<sup>12</sup> Zob. A. Jobert, dz. cyt., s. 25-26.

<sup>13</sup> Zob. W. Urban, *Epizod reformacyjny*, Kraków 1988, s. 15-20.

72) szlachta odniosła spore sukcesy polegające na zniesieniu jurysdykcji sądów kościelnych nad osobami świeckimi. Od tej pory starości nie mogli wykonywać wyroków sądów kościelnych.

Wiele z żądań szlachty miało charakter religijny świadczący o jej orientacji protestanckiej. Na sejmach w 1552 i 1553 r. domagano się zwołania soboru narodowego i przejęcia przez króla spraw wyznaniowych. Była to próba opanowania państwa przez szlachtę różnowierczą i całkowitego uniezależnienia się od Rzymu. Mówiono także o utworzeniu Kościoła narodowego, który byłby podporządkowany królowi lub sejmowi. Żądano ogłoszenia tymczasowego, wspólnego dla wszystkich konfesji, wyznania wiary, zniesienia celibatu, wprowadzenia elekcji duchownych przez szlachtę, wprowadzenia komunii pod dwiema postaciami. W ten sposób dążono do zjednoczenia w jednym narodowym kościele wszystkich wyznań. W 1556 r. przekazano postulaty szlachty papieżowi Pawłowi IV (1555-59), który je odrzucił. W odwecie szlachta domagała się na sejmikach (1558-59) wykluczenia biskupów z senatu ze względu na uzależnienie tej instytucji od Rzymu.<sup>14</sup>

Największym sukcesem różnowierców było uchwalenie podczas bezkrólewia w 1573 r. tzw. konfederacji warszawskiej, która głosiła równość szlachty bez względu na wyznanie. Nie było to jednak równouprawnienie religii, ale tylko ich szlacheckich wyznawców. Pod konfederacją podpisali się także katolicy, a nawet biskupi. Chodziło więc nie tylko o wolność religijną, ale również o zabezpieczenie Polski przed wojnami religijnymi. Konfederację musieli potwierdzać wszyscy następnicy królów, gdyż została włączona do tzw. artykułów henrykowskich, które stanowiły podstawę państwa szlacheckiego.<sup>15</sup>

Za rządów Zygmunta Augusta obóz reformacyjny posiadał duże wpływy polityczne. Na sejmie lubelskim w 1569 r. było 58 senatorów ewangelickich, 2 prawosławnych, 55 świeckich katolików i 15 biskupów. Wraz z postępem kontrreformacji proporcje zmniejszały się na niekorzyść różnowierców.<sup>16</sup>

Trzecie ćwierćwiecze XVI w. to złoty okres polskiej reformacji. W tym czasie ukształtował się w Polsce kalwinizm, który zdobył wielu zwolenników wśród szlachty, a innowiercy znajdowali protekcję u magnatów: Radziwiłłów, Leszczyńskich, Ossolińskich, Górków, Bonarów, Kiszków i innych. W posiadłościach należących do tych rodów likwidowano katolickie parafie i klasztory, a ustanawiano zbory. Jedną z najgłośniejszych spraw była profanacja przez Mikołaja Oleśnickiego Starszego (†1566) klasztoru paulinów w Pińczowie w 1550 r. i założenie tam ośrodka kalwińskiego.<sup>17</sup>

Postęp polskiej reformacji przyspieszyła trzyletnia działalność Jana Łaskiego (†1560), który uporządkował i umocnił polski protestantyzm, nadając mu orientację kalwińską. Niebawem jednak kryzys ariański (1562-65) zachwiał dziełem Łaskiego i odebrał reformie w Rzeczypospolitej do-

---

<sup>14</sup> Zob. J. Tazbir, *Reformacja – kontrreformacja...*, dz. cyt., s. 9. 18-19.; W. Urban, *Epizod...*, dz. cyt., s. 25-26.

<sup>15</sup> Zob. A. Jobert, dz. cyt., s. 115-122.

<sup>16</sup> Zob. W. Urban, *Epizod...*, dz. cyt., s. 26.

tychczasową siłę, której już nie odzyskała. W ten sposób doszło do rozbicia kalwinów na zbór większy (kalwiński) i mniejszy, znany pod nazwą braci polskich lub arian (z powodu kwestionowania dogmatów chrystologicznych i trynitarnych).<sup>18</sup>

Dużym osiągnięciem ugrupowań protestanckich było podpisanie w 1570 r. tzw. ugody sandomierskiej między luteranami, kalwinami i braćmi czeskimi, która regulowała zasady współżycia tych trzech wyznań. Do obrad nie dopuszczono arian ze względu na szerzenie herezji trynitarnych. Wszystkie trzy wyznania uznały się za prawowierne, tolerując wzajemne różnice w liturgii i organizacji kościelnej. Postanowiono zwoływać synody generalne, używać sobie wzajemnie budynków oraz podejmować wspólne działania w celu obrony swobód wyznaniowych. Współpraca trwała aż do synodu generalnego w Toruniu w 1595 r., kiedy to z porozumienia wycofali się luteranie.<sup>19</sup>

Szacuje się, że ok. 1570 r. na protestantyzm przeszło ok. 50% magnatów, 25% szlachty i mieszczan, 5% chłopów. Najsilniejsze ośrodki posiadała reformacja w Wielkopolsce, Małopolsce i na Litwie. Protestantyzm nie przyjął się na Mazowszu i na terenach, gdzie większość wyznawała prawosławie. Najmniejsze liczebnie były zbory ariańskie, których w latach 1570-1620 naliczono między 65 a 100. Mieściły się one głównie na Sądectczyźnie, Lubelszczyźnie, Wołyniu, Białorusi. W przybliżeniu szacuje się, że w 1620 r. było w Polsce ok. 20 tys. arian. Powstawaniu ośrodków różnowierczych towarzyszyło często zakładanie szkół, a obok nich również drukarni, które miały dostarczać podręczników i służyć propagandzie religijnej (np. Pińczów, Łosk, Węgrów, Brześć, a w XVII w. Raków, Leszno).<sup>20</sup>

Polityczny charakter reformacji polskiej sprawił, że po uzyskaniu przywilejów przez szlachtę ruch utracił swą siłę, aż do całkowitej klęski na początku XVII w.<sup>21</sup>

## 2. Kontrreformacja i upadek polskiego protestantyzmu

Za początek kontrreformacji w Polsce można uznać rok 1564, kiedy to pojawili się na Warmii jezuici, sprowadzeni przez Hozjusza (†1579). W 1577 r. na synodzie piotrkowskim polscy biskupi przyjęli postanowienia soboru trydenckiego.<sup>22</sup>

Jezuici, najgorliwsi szermierze kontrreformacji, pojawili się na dworach, pełniąc tam funkcje spowiedników i kaznodziejów. Od ok. 1570 r., gdy zaczęło wymierać pierwsze pokolenie polskiej reformacji, za sprawą jezuitów rozpoczęła się fala powrotu drugiego pokolenia protestantów na

---

<sup>17</sup> Zob. tamże, s. 26-28. 60.

<sup>18</sup> Zob. tamże, s. 31.

<sup>19</sup> Zob. A. Jobert, dz. cyt., s. 91-96; J. Tazbir, *Reformacja w Polsce. Szkice o ludziach i doktrynie*, Warszawa 1993, s. 46; W. Urban, *Epizod...*, dz. cyt., s. 31.

<sup>20</sup> Zob. tamże, s. 28-30. 60; J. Tazbir, *Reformacja – kontrreformacja...*, dz. cyt., s. 22-26. 43, mapa zob. s. 30-31.

<sup>21</sup> Tamże, s. 38-39

katolicyzm. Największym ciosem dla polskich kalwinów było nawrócenie przez ks. Piotra Skargę (†1612) syna Mikołaja Czarnego: Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki” (†1616), który z wielką gorliwością zaczął popierać katolicyzm na Litwie. Za Radziwiłłem poszli również inni magnaci, co spowodowało utratę przez różnowierców zaplecza ekonomicznego i azylu zapewnianego przez możnych protektorów.<sup>23</sup>

Kontrreformacja nasiliła swoje działania za panowania Zygmunta III Wazy (1587-1632), który niechętnie odnosił się do różnowierców, a popierał działalność jezuitów. Ze względu na powtarzające się tumulty wyznaniowe różnowiercy domagali się uchwalenia ustaw wykonawczych „obwarowujących konfederację warszawską”, co nieustannie spotykało się ze sprzeciwem króla.<sup>24</sup>

Zygmunt III rozpoczął politykę odsuwania od władzy różnowierców. Podczas dwudziestolecia 1598-1618 liczba innowierczych członków senatu zmniejszyła się do 3.<sup>25</sup>

Obóz protestancki ponosił coraz dotkliwsze klęski. W latach 1606-1608 wybuchła w Polsce pod hasłami antykrólewskimi i antyjezuickimi wojna domowa (tzw. rokosz Zebrzydowskiego), którą poparli głównie różnowiercy zabiegający o „obwarowanie konfederacji warszawskiej”<sup>26</sup>. Po klęsce zrywu sytuacja dysydentów stała się jeszcze gorsza, gdyż byli oni odsuwani od urzędów i mieli zamkniętą drogę do kariery. Z tego też powodu po 1608 r. powroty na katolicyzm stały się zjawiskiem masowym.

Całkowita klęska różnowierców nastąpiła po potopie szwedzkim, kiedy to protestanci opowiadający się po stronie Karola Gustawa zostali uznani za zdrajców ojczyzny.<sup>27</sup>

Przyczyny klęski reformacji w Polsce były bardzo złożone. Polskie społeczeństwo nie było przygotowane na przyjęcie nowego ruchu religijno-umysłowego, który pozyskał jedynie część szlachty i mieszczan, ale prawie nie dotarł do warstw chłopskich, bo te trwały przy wierze ojców, a nawet czuły się zagrożone przez nową wiarę. Decydujący był również brak wykształcenia warstw plebejskich, dla których protestantyzm był religią zbyt trudną<sup>28</sup>. O niepowodzeniu reformacji w Polsce zadecydował też jej polityczny charakter<sup>29</sup>. Ponadto po stronie protestantyzmu nie stanął żaden król polski. Poparła go tylko magnateria, która niebawem powróciła do Kościoła katolickiego. Ważną rolę odegrało tutaj emocjonalne przywiązanie Polaków wszystkich warstw do katolicyzmu, który od lat 70-tych XVI w. zaczął zwyciężać *raczej dzięki swoim siłom przyrodzonym*<sup>30</sup> i

---

<sup>22</sup> Zob. J. Tazbir, *Szlachta i teologowie. Studia z dziejów polskiej kontrreformacji*, Warszawa 1987, s. 9-10.

<sup>23</sup> Zob. tamże, s. 27-28; W. Urban, *Epizod...*, dz. cyt., s. 49-50.

<sup>24</sup> Zob. J. Tazbir, *Szlachta...*, s. 164-174; A. Jobert, dz. cyt., s. 138-147.

<sup>25</sup> Zob. W. Urban, *Epizod...*, dz. cyt., s. 26; J. Tazbir, *Szlachta...*, dz. cyt., s. 273-274.

<sup>26</sup> Na temat sejmowych sporów o „obwarowanie konfederacji” zob. E. Opaliński, *Dwa nieznanne projekty „procesu” konfederacji warszawskiej z 1605 i 1607 roku*, „Res historica”, 2000, z. 10, s. 165-177.

<sup>27</sup> Zob. J. Tazbir, *Reformacja – kontrreformacja...*, dz. cyt., s. 104. 153. 157.

<sup>28</sup> Zob. J. Tazbir, *Szlachta...*, dz. cyt., s. 45-47.

<sup>29</sup> Zob. tamże, s. 33-35.

<sup>30</sup> W. Urban, *Epizod...*, 78.

*umiejętności dostosowania się do wymagań i potrzeb narodu szlacheckiego*<sup>31</sup>, niż dzięki przemocy fizycznej. Wreszcie klęska polskiej reformacji leżała w rozbiciu i skłóceniu obozu dysydenckiego. Niesprzyjająca dla różnowierców była sytuacja polityczna w XVII w. Liczne wojny z niekatolickimi, a nawet niechrześcijańskimi, sąsiadami doprowadziły do wrogości wobec obcych wyznań i religii oraz do utożsamienia dobrego Polaka-patrioty z katolikiem.<sup>32</sup>

Zwycięstwo kontrreformacji dokonało się na trzech płaszczyznach: wyznaniowej, politycznej i kulturowej. Za ten sukces Kościół katolicki zapłacił cenę już w XVII w., gdyż wraz z eliminacją przeciwnika nastąpił upadek katolickiego kaznodziejstwa, teologii, szkolnictwa i polemiki wyznaniowej, co doprowadziło do marazmu umysłowego i stagnacji intelektualnej.<sup>33</sup>

## C. OBLICZE WYZNANIOWE RENESANSOWEJ POLSKI

Sukcesy polskiej reformacji w drugiej połowie XVI w. doprowadziły do powstania w Rzeczypospolitej nowych wspólnot wyznaniowych, które stały się konkurentami Kościoła katolickiego i w mniejszym stopniu prawosławnego. Do najważniejszych wspólnot reformowanych tego okresu zaliczamy luteran, kalwinów, braci polskich i czeskich. Obok wymienionych wspólnot istniały w Polsce jeszcze inne, np. anabaptyści, menonici oraz gminy żydowskie i muzułmańskie. Nie będziemy w tym miejscu omawiać sytuacji Kościoła prawosławnego i unickiego, gdyż to nie ma bezpośredniego związku z tematem pracy.

### 1. Kościół katolicki

Na początku XVI w. sytuacja w Kościele polskim nie była zbyt optymistyczna. Kościół wymagał gruntownych reform, którym sprzeciwiało się w większości wyższe duchowieństwo, a ci, którzy akceptowali konieczność zmian, skłaniali się w dużej części ku protestantyzmowi lub utworzeniu Kościoła narodowego. Pierwsze próby odnowy Kościoła zaczęły pojawiać się w latach 60-tych.<sup>34</sup>

Próby administracyjnego rozwiązania problemu nowinek religijnych spowodowały, że początkowo zanedbywano walkę prowadzoną przy pomocy drukowanego słowa. Pierwsze polemiki i satyry antyprotestanckie wyszły spod pióra Andrzeja Krzyckiego (†1537) oraz Walentego Wróbla z Poznania (†1537). W Krakowie przedrukowywano dzieła polemiczne Johanna Ecka i Johanna Cochlaeusa (†1552). Prawdziwą wartość słowa drukowanego jako narzędzia walki religijnej odkrył

<sup>31</sup> J. Tazbir, *Szlachta...*, dz. cyt., s. 51.

<sup>32</sup> Por. W. Urban, *Epizod...*, dz. cyt., s. 77-78.

<sup>33</sup> Zob. J. Tazbir, *Reformacja w Polsce...*, dz. cyt., s. 251-252.

<sup>34</sup> Zob. J. Tazbir, *Historia Kościoła katolickiego w Polsce (1460-1795)*, Warszawa 1966, s. 55-58.

jednak Stanisław Hozjusz, który napisał kilka popularnych dzieł polemicznych. Autorzy ci pisali po łacinie, a więc ich dzieła nie były ogólnie dostępne wszystkim warstwom skłaniającym się ku nowej wierze. Pierwszym, który docenił w dyskusjach religijnych wartość języka polskiego, był Marcin Kromer (†1589), za nim poszli inni: Benedykt Herbest (†1593), Stanisław Orzechowski (†1566), Piotr Skarga, Jakub Wujek (†1597). Lata 60-te przyniosły pierwsze edycje Biblii w języku polskim, która miała wytrącić z rąk czytelników luterskie edycje Seklucjana i wyprzedzić przygotowywaną przez kalwinów *Biblię brzeską*.<sup>35</sup>

Mimo częściowych sukcesów reformacji Kościół katolicki zachował swoje najważniejsze przywileje i prawa. Na terenach państwa polsko-litewskiego nie zostały naruszone w swym trzonie jego podstawy materialne. Polskie masy plebejskie pozostały w zasadzie wierne starymu porządkowi. Katolicyzm nadal pozostał panującym wyznaniem wspieranym przez władze państwowe. Począwszy od lat 60-tych Kościół przeszedł do intensywnych działań kontrreformacyjnych i reformatorskich, odzyskując utracone pozycje.<sup>36</sup>

Reformy trydenckie wprowadzano w Polsce powoli. Król wraz z senatem przyjął uchwały soborowe w 1565 r., a Kościół Polski, na skutek oporów duchowieństwa, dopiero w 1577 r.<sup>37</sup> Pod koniec wieku pojawiła się nowa generacja biskupów, którzy podjęli realizację postanowień soborowych. Reorganizowano w nowym duchu diecezje, wzmocniono system kontrolno-wizytacyjny, dbano o karność i dobre wykształcenie duchownych. W tym celu zaczęto powoływać do życia seminaria duchowne.<sup>38</sup>

Podjęto także wysiłek uporządkowania stosunków w parafiach i zapewnienia im należytej opieki duszpasterskiej. Za cel stawiano sobie odzyskanie utraconych na rzecz protestantów kościołów. Zalecano, aby każda parafia posiadała własną szkołę parafialną, bibliotekę, szpitalik-przytułek oraz działające bractwa.<sup>39</sup>

Po okresie upadku i wielkich strat zakony zaczynają przeżywać renesans. Obok jezuitów odradzają się dominikanie, bernardyni, franciszkanie, którzy przejmują część działań duszpasterskich. Nurt kontemplacyjny rozwija się w klasztorach żeńskich, szczególnie u benedyktynek, które zajmują się edukacją dziewcząt.<sup>40</sup>

W działaniach kontrreformacyjnych i reformatorskich katolicy posługiwali się środkami politycznymi, ale ich największą bronią było powolne oddziaływanie na społeczeństwo. Zakładano szpitale i przytułki dla ubogich, szerzono uczuciowy kult świętych oraz uroczystą, przemawiającą

---

<sup>35</sup> Zob. tamże, s. 48-51. 74-77.

<sup>36</sup> Zob. tamże, s. 47-48.

<sup>37</sup> Zob. J. Tazbir, *Szlachta...*, dz. cyt., 217-218.

<sup>38</sup> Zob. J. Kłoczowski, L. Müllerowa, J. Skarbek, *Zarys dziejów Kościoła katolickiego w Polsce*, Kraków 1986, s. 91. 93.

<sup>39</sup> Zob. tamże, s. 92-94.

<sup>40</sup> Zob. tamże, s. 94-95.

do wyobraźni ludu, obrzędowość wspieraną skutecznie przez sztukę. Ogromne znaczenie miały powołane na nowo bractwa religijne przeznaczone dla różnych stanów. One też prowadziły działalność dobroczynną, pozyskując dla Kościoła warstwy najniższe. Na ten okres datuje się rozwój misji parafialnych, powstanie wielu nowych, bardzo popularnych nabożeństw, pogłębienie kultu Serca Jezusowego, Krzyża i Najświętszej Maryi Panny. Budowano kalwarie, zakładano sanktuaria, w których czczono cudowne obrazy i krzyże, bardzo popularne stały się pielgrzymki. Wzrosło znaczenie kultu świętych, szczególnie patronów i męczenników zamordowanych przez protestantów i prawosławnych. Z kultem świętych był związany kult relikwii.

Wielką rolę odegrała w tym procesie książka. Wprowadzając posoborowe reformy, dostosowano do nowych potrzeb mszały, brewiarze, antyfonarze, agendy, psalterze, pojawiły się przeznaczone dla ludu książeczki do nabożeństwa, katechizmy, śpiewniki. Od 1593 zaczęło się ukazywać Pismo Święte w mistrzowskim przekładzie Jakuba Wujka, które wytrąciło z rąk katolików tłumaczenia różnowiercze. Wielką popularnością cieszyły się żywoty świętych autorstwa Piotra Skargi.<sup>41</sup>

Główną rolę w walce z protestantyzmem i potrydenckiej odnowie Kościoła odegrali jezuita, wśród których na czołowe miejsce wysuwali się ks. Piotr Skarga, wielki patriota i kaznodzieja oraz znany z przekładów Biblii ks. Jakub Wujek. Kładli oni wielki nacisk na pogłębioną, indywidualną formację swoich wychowanków, popularyzowali tzw. „ćwiczenia duchowne”. Jezuicka formacja dążyła do ukształtowania silnego człowieka, gotowego do obrony swojej wiary i podjęcia służby społecznej.<sup>42</sup>

Skuteczną bronią w rękach jezuitów było ich szkolnictwo, które stojąc na wysokim poziomie, kształciło w duchu kontreformacji zarówno dzieci katolików, jak i różnowierców. Jezuita w swoich działaniach kontreformacyjnych posługiwali się odkrytą kilka dziesięcioleci wcześniej przez różnowierców mocą mówionego i drukowanego słowa w językach narodowych. Pisano i wygłaszano kazania po polsku, niemiecku, rusku, łotewsku, litewsku i estońsku.<sup>43</sup>

Dzieło podjętych reform słabnie w pierwszej połowie XVII w. Obniża się równocześnie poziom życia duchownych oraz kościelnej oświaty. Kryzys zaczynają przeżywać także szkoły jezuickie.<sup>44</sup>

## 2. Luteranie

Luteranizm był pierwszym wyznaniem protestanckim, które dotarło do Polski, jednak nie zdobył sobie zbyt dużej popularności, gdyż nakazywał całkowite posłuszeństwo wobec władcy, który

---

<sup>41</sup> Zob. A. Jobert, dz. cyt., s. 194-197; J. Tazbir, *Szlachta...*, dz. cyt., s. 218-227; J. Tazbir, *Historia...*, s. 134-137.

<sup>42</sup> Zob. J. Kłoczowski, L. Müllerowa, J. Skarbek, dz. cyt., s. 85-86. 88-90.

<sup>43</sup> Zob. A. Jobert, dz. cyt., s. 190-194; J. Tazbir, *Historia...*, dz. cyt., s. 133-138; J. Tazbir, *Szlachta...*, dz. cyt., s. 47-48.

<sup>44</sup> Por. J. Kłoczowski, L. Müllerowa, J. Skarbek, dz. cyt., s. 98-99.



był równocześnie głową Kościoła w danym państwie, co oczywiście było sprzeczne z interesami szlachty polskiej dążącej do zdobycia jak największych wpływów i ograniczenia władzy królewskiej.<sup>45</sup> Luteranizm szerzył się głównie wśród ludności miejskiej niemieckiego pochodzenia na Pomorzu i w Wielkopolsce. Ostoją polskiego luteranizmu były Prusy Książęce.<sup>46</sup>

W drugiej połowie wieku wiara Lutra zaczęła w Polsce zanikać. Utrzymywała się tylko w Wielkopolsce (np. Bojanowo, Grodzisk), Prusach Królewskich (Gdańsk, Toruń, Elbląg), na Podlasiu (Węgrowie) i na Litwie (Wilno). Wśród najwybitniejszych działaczy tego okresu należy wymienić Eustachego Trepkę (†1559) i Erazma Glicznera (†1603). Zauważa się również zanik luteranizmu w sławnych rodach magnackich, np. wśród Ostrorogów i Zborowskich.<sup>47</sup>

### 3. Bracia czescy

Twórcą tego wyznania był Řehoř Krajčí (†1474), który w 1458 r. pod Žamberkiem w Czechach wschodnich zorganizował pierwszą wspólnotę kierującą się wskazaniem Ewangelii, ze szczególnym podkreśleniem równości społecznej i ubóstwa. Wspólnota, nazwana później Braterską Jednotą, szybko zerwała więź w Rzymem i przeszła szereg prześladowań, które zmusiły wyznawców do emigracji, głównie do Wielkopolski. Pierwsi bracia czescy osiedlili się w Lesznie w 1516 r. Kolejna grupa przybyła w 1548 i schroniła się pod protekcję magnatów wielkopolskich: Górków, Leszczyńskich, Ostrorogów, Krotoskich, Tomickich. Utworzyli oni gminy w Poznaniu, Ostrorogu, Koźminku, Szamotułach i Kaliszu. W 1555 r. bracia założyli w Lesznie cieszącą się wysokim poziomem szkołę, której rektorem został biskup wspólnoty Jan Komeński (†1670). W 1570 posiadali 64 zbory, zdobywając zwolenników również wśród polskiej szlachty. Wpływy Jednoty w Wielkopolsce ugruntował Jerzy Izrael (†1588), który w latach 1557-79 był naczelnym seniorem polskiej prowincji braci czeskich. W 1555 zawarli w Koźminku unię z kalwinami oraz brali udział w ugodzie sandomierskiej. W 1564 r. Zygmunt August zezwolił braciom na wyznawanie przedstawionej mu konfesji, a tym samym zaakceptował istnienie tego wyznania w Polsce<sup>48</sup>. Kolejna fala uchodźców z Czech przybyła do Wielkopolski w 1628 r. po klęsce Czechów pod Białą Górą (1620) i zasiłowała istniejące tam zbory.

Jeśli chodzi o doktrynę Jednoty, to mimo zachowania wielu elementów katolickich była ona przeniknięta husytyzmem i wilklifizmem, później skłaniała się ku luteranizmowi i kalwinizmowi. Jako jedyne źródło wiary i moralności bracia przyjmowali NT, który interpretowali stosownie do

---

<sup>45</sup> J. Tazbir, *Reformacja – kontrreformacja...*, dz. cyt., s. 14.

<sup>46</sup> Zob. J. Tazbir, *Reformacja w Polsce...*, Warszawa 1993, s. 45-46.

<sup>47</sup> Zob. tamże, s. 235-252; W. Urban, *Epizod...*, dz. cyt., s. 22.

<sup>48</sup> Zob. H. Gmiterek, *Bracia czescy a kalwini w Rzeczypospolitej. Połowa XVI – połowa XVII wieku*, Lublin 1987, s. 36.

założeń wspólnoty. Zachowali sakramenty, lecz nadali im specyficzną interpretację, a ich skuteczność uzależniali od wewnętrznej dyspozycji przyjmującego. Za warunek usprawiedliwienia uważali posiadanie wiary, nadziei i miłości; ci, którzy posiadali te cnoty, stanowili prawdziwy Kościół wybranych przez Boga. Z czasem ich wyznanie wiary (*Confessio bohémica* z 1575) mocno zbliżyło się do augsburskiego. Po zniszczeniu Leszna w 1656, które opowiedziało się po stronie Szwedów, bracia wyemigrowali na Śląsk lub do Amsterdamu.<sup>49</sup>

#### 4. Kalwini

Polski protestantyzm, początkowo nie określony w sposób jednoznaczny, oscylował powoli w stronę kalwinizmu<sup>50</sup>. Nauka Kalwina o predestynacji broniła szlachtę przed buntami chłopskimi, a organizacja kościoła helweckiego oparta na posłudze ministrów pochodzenia plebejskiego, którzy byli zależni od świeckich seniorów (magnatów i szlachty), sprzyjała ówczesnym dążeniom szlachty do umocnienia wpływów i osłabienia władzy króla. Na Litwie ideologia kalwińska wspierała autonomiczne dążenia szlachty litewskiej. Ośrodkami polskiego kalwinizmu były Małopolska, Litwa i Kujawy.<sup>51</sup>

Ruch reformacyjny w Małopolsce rozpoczął się ok. połowy XVI w. od wystąpienia niewielkiej liczby księży, mnichów, szlachciców i mieszczan. W 1555 r. na zjeździe w Gołuchowie koło Kalisza większość obecnych opowiedziało się za kalwińskim pojmowaniem sakramentów. Początki zboru były bardzo trudne i naznaczone samowolą magnatów i szlachty, którzy dla osobistych zysków rabowali dobra kościelne. Innym problemem było pojawienie się heretyków: Piotra z Goniądza (†1572) głoszącego poglądy ariańskie oraz Franciszka Stankara (†1574) nauczającego, że pośrednictwo Chrystusa opiera się wyłącznie na jego ludzkiej naturze.<sup>52</sup> Głównym ośrodkiem tej grupy kalwinów stał się Pińczów, gdzie założono opartą na wzorach lowańskich szkołę oraz drukarnię. Dla umocnienia tego ośrodka sprowadzono do Pińczowa kalwinów francuskich: Grzegorza Orszaka, Piotra Statoriusa i Jana Tenaudusa.<sup>53</sup>

Poszukując konkretnych ram organizacyjnych, grupa ta, podobnie jak litewska, zwróciła się w stronę Genewy, z którą jednak kontakt nie był łatwy. Dlatego zaczęto poszukiwać innych rozwiązań, zawierając porozumienie z osiadłymi w Wielkopolsce braćmi czeskimi, którzy stanowili już grupę o określonej doktrynie i organizacji. Na synodzie w Koźminku w 1555 r. zawarto pakt mię-

<sup>49</sup> Zob. E. Wiśniowski, *Bracia czescy*, EK II, k. 992-994; W. Urban, *Epizod...*, dz. cyt., s. 22-23.

<sup>50</sup> Por. H. Gmiterek, dz. cyt., s. 12-13.

<sup>51</sup> Zob. J. Tazbir, *Reformacja – kontrreformacja...*, dz. cyt., s. 15-16; W. Urban, *Epizod...*, dz. cyt., s. 23-24.

<sup>52</sup> Zob. A. Jobert, dz. cyt., s. 35-36. 79-80; A. Brückner, *Różnowiercy polscy. Szkice obyczajowe i literackie*, Warszawa 1962, s. 50; J. Tazbir, *Reformacja – kontrreformacja...*, dz. cyt., s. 14-15; W. Urban, *Epizod...*, dz. cyt., s. 23.

dzy kalwinami a braćmi czeskimi, który został potwierdzony wspólnym przyjęciem sakramentu ołtarza. Była to jednak próba nieudana, gdyż Małopolanom ciążyła zależność od Czechów i zbytnia karność zboru. Pojawiały się również opory wobec doktryny i obrzędów braci czeskich.<sup>54</sup>

W tej sytuacji sięgnięto po inny środek, wzywając w 1556 r. do kraju sławnego na Zachodzie reformatora polskiego Jana Łaskiego, licząc na to, że stanie on u steru polskiej reformacji i – podobnie jak to uczynił we Fryzji i w Anglii – nada polskim zborom stabilne struktury. Ponadto kalwini małopolscy potrzebowali osoby biegłej w teologii, która swoim autorytetem poprze ideę zwołania synodu narodowego, a może nawet zdoła pozyskać dla reformacji samego króla. Ideę synodu narodowego w Polsce popierał sam Kalwin, który w 1555 r. w tej sprawie korespondował z Zygmuntem Augustem.<sup>55</sup>

Swoją misję rozpoczął Łaski w 1557 od nieudanej próby pozyskania króla. Fiaskiem zakończyła się również podjęta rok później próba sprzymierzenia się, na podstawie wspólnie wypracowanego wyznania wiary, z pruskimi i wielkopolskimi luteranami oraz braćmi czeskimi. W tej sytuacji Łaski zajął się zbozem małopolskim umacniając jego pozycję. Przewodniczył kilku synodom, które miały regulować życie zborów. Podczas synodów rozstrzygano również problemy związane z herezjami kwestionującymi dogmaty trynitarnie. Pomimo że rozłamy dotyczące doktryny pojawiały się z coraz większą siłą, Łaski swoim autorytetem potrafił zachować aż do końca swojego życia jedność zboru.<sup>56</sup>

Łaski miał również udział w powstaniu *Biblii brzeskiej*, której tłumaczenie popierał. Utenhove wspomina raz, w liście z 18 lutego 1557, że Łaski poprawia NT polski i dzieli artykuły jego wg flandryjskiego tekstu.<sup>57</sup>

Po śmierci reformatora rozpoczął się czas anarchii oraz sporów dogmatycznych, co ostatecznie doprowadziło do podziału w 1562 r. W zborze panował coraz większy chaos, który pogłębiali magnaci i szlachta, hołdując „złotej wolności”.<sup>58</sup>

W drugiej połowie lat 60-tych nastąpiła wyraźna krystalizacja konfesyjna zboru małopolskiego, który oparł się w 1567 r. na drugiej Konfesji Helweckiej Henryka Bullingera (†1575). Świeccy przywódcy polskiego kalwinizmu, wojewodowie Stanisław Myszkowski (†1570) i Piotr Zborowski, wystąpili z ponowną inicjatywą zjednoczenia wyznań protestanckich i utworzenia kościoła narodowego. Dążenia te zakończyły się zawarciem ugody sandomierskiej w 1570 r.<sup>59</sup>

---

<sup>53</sup> Zob. S. Kot, *Pierwsza szkoła protestancka w Polsce. Z historii wpływów francuskich na kulturę polską*, „Reformacja w Polsce”, r. I, 1921, s. 15-34.

<sup>54</sup> Zob. H. Gmiterek, dz. cyt., s. 14-25; A. Brückner, *Różnowiercy...*, dz. cyt., s. 50. 55.

<sup>55</sup> Zob. tamże, s. 49-51; J. Stahl, *Kalwin Jan*, EK VIII, k. 426-427.

<sup>56</sup> Zob. A. Brückner, *Różnowiercy...*, dz. cyt., s. 52-55. 58-59; A. Jobert, dz. cyt., 65-77.

<sup>57</sup> Zob. A. Brückner, *Różnowiercy...*, dz. cyt., s. 55.

<sup>58</sup> Zob. tamże, s. 62-63; W. Urban, *Epizod...*, dz. cyt., s. 24.

<sup>59</sup> Zob. H. Gmiterek, dz. cyt., s. 36-40.

Drugim ośrodkiem kalwinizmu w Rzeczypospolitej była północna Litwa, gdzie w posiadłościach Radziwiłłów z linii kiejdańskiej i birżańskiej organizowano zbory, szkoły i drukarnie. Do najważniejszych ośrodków helweckich na tych terenach należały Birże, Kiejdany, Nieśwież, Kleck, Węgrów, Brześć Litewski oraz Wilno. Silna protekcja Radziwiłłów sprawiła, że jeszcze w latach 1611-40 działało tam ponad 140 zborów. Zbory litewskie również były nękane przez podziały i spory dogmatyczne z antytrynitarzami i zwolennikami nurtu judaizującego.<sup>60</sup>

## 5. Bracia polscy (arianie)

Po zorganizowaniu na nowo w 1542 r. inkwizycji rzymskiej rozpoczęły się we Włoszech prześladowania osób kwestionujących dogmat o Trójcy Świętej i szerzących radykalne poglądy społeczne. Zwolennicy antytrynitaryzmu wyemigrowali początkowo do kalwińskiej części Szwajcarii, gdzie również spotkały ich prześladowania, a następnie do Polski, w której zostali przyjęci przez zbory kalwińskie, szerząc w nich swoje poglądy. Do tej grupy należeli Leliusz Socyn († 1562), Giorgio Blandrata (Biandrata, †1588), Valentino Gentilis (†1566), Bernardo Ochino (†ok. 1565) i inni.<sup>61</sup>

Nowinki religijne przywoziła do Polski młodzież, która studiowała za granicą. Wśród niej był Piotr z Goniądza, który we Włoszech poznał naukę Miguela Serveta (†1553) i Leliusza Socyna. Piotr wystąpił z deklaracją antytrynitarą w 1556 r. podczas synodu w Seceminie, ale jego poglądy zostały odrzucone. Ważną rolę w przeciwstawianiu się arianom odegrał w latach 1557-60 autorytet Jana Łaskiego, ale problem odżył po jego śmierci w latach 1560-61, gdy w zborze małopolskim na tym tle wybuchły spory w związku z osobą Franciszka Stankara. Spór ten wywołał kolejne dyskusje wokół relacji między osobami Trójcy Świętej. W okresie szczególnie gorących dyskusji zjawiał się w Polsce Giorgio Blandrata<sup>62</sup>, który zaproponował rezygnację z opartych na filozofii scholastycznej formuł dogmatycznych i powrót do języka biblijnego św. Pawła, co wprowadziło jeszcze większy zamęt zmierzający ku trydeizmowi. Propozycję Blandrata podjęło kilku ministrów na czele z Grzegorzem Pawłem z Brzezina (†1591). Oni to jesienią 1562 r. wywołali nową falę dyskusji, która doprowadziła w roku 1565 do podziału zboru małopolskiego na tzw. zbór większy (kalwiński) i mniejszy (ariański).<sup>63</sup>

Doktryna teologiczna i społeczna arian przeszła wiele przeobrażeń i pojawiała się w różnych zwalczających się odłamach. Pierwszym krokiem było porzucenie trydeizmu, który wyznawał

<sup>60</sup> Zob. J. Tazbir, *Reformacja w Polsce...*, Warszawa 1993, s. 114; J. Tazbir, *Szlachta...*, s. 18. 23.

<sup>61</sup> Zob. A. Brückner, *Różnowiercy...*, dz. cyt., s. 110-114.

<sup>62</sup> Na temat działalności Blandrata (Biandrata) zob. H. Wojtyska, *Biandrata Giorgio*, EK II, k. 374-375.

<sup>63</sup> Zob. K. Górski, *Bracia polscy*, EK II, k. 1003.

m. in. Tomasz Falconius (Sokołowski). W 1566 r. Grzegorz Paweł zaczął głosić, że jedynym Bogiem jest Ojciec; Jezus Chrystus był według niego tylko człowiekiem podniesionym do godności bóstwa po zmartwychwstaniu, a Duch Święty bezosobową mocą Boga. Tezy te doprowadziły do nowych rozłamów. Część wyznawców przyjęła unitariańską naukę Grzegorza Pawła, a część skłoniła się ku dyteizmowi.<sup>64</sup>

Po zwycięstwie unitarianizmu w 1568 r. zaczęły szerzyć się wśród braci polskich idee anabaptystów kładące nacisk na etyczny aspekt religijności. Nurt ten zainicjował Piotr z Goniądza, występując już w 1558 r. przeciwko chrzczeniu dzieci<sup>65</sup>, a w 1566 przeciwko wielu objawom życia społecznego (odrzucał udział w wojnach, piastowanie urzędów, udział w życiu społecznym)<sup>66</sup>. Radykalizm społeczny przyjął się wśród braci pochodzenia plebejskiego, którzy dążyli do zniesienia pańszczyzny, poddaństwa chłopów oraz wprowadzenia powszechnego obowiązku zarabiania na życie pracą własnych rąk. Hasła te były świadectwem przenikania do „Zboru Mniejszego” idei anabaptyzmu niemieckiego<sup>67</sup>. Aby umożliwić realizację swoich postulatów społecznych, grupa ta założyła miasto Raków. Eksperyment prowadzony w latach 1569-72 zakończył się jednak klęską.<sup>68</sup>

Wspólnoty braci polskich rozwijały się również na Litwie, gdzie działali Szymon Budny (†1593)<sup>69</sup>, Stanisław Budziński († po 1593), Jakub Paleolog (†1585). Za swoje poglądy Budny był kilka razy wykluczany ze zboru przez radykalnych współwyznawców. Skrajne odłamy arian litewskich skłaniały się nawet ku odrzuceniu objawienia zawartego w NT i zaniechaniu odmawiania czci Chrystusowi (nonadoranci)<sup>70</sup>. Uważali oni, że Jezus nie zniósł przepisów zawartych w Prawie ST i głosili, że nadal obowiązuje etyka Pierwszego Przymierza, a nawet kwestionowali mesjańskie posłannictwo Jezusa (judaizanci).<sup>71</sup>

Pewną stabilizację w rozrywanych nieustannymi sporami zborach ariańskich wprowadzili w latach 70-tych Marcin Czechowic (†1613)<sup>72</sup> i Jan Niemojewski (†1598) reprezentujący drugi co do ważności ośrodek braci polskich w Bełżycach na Lubelszczyźnie. Skłaniali się oni ku unitarianizmowi, anabaptyzmowi i idei równości społecznej. Potępiali poglądy Budnego.<sup>73</sup>

---

<sup>64</sup> Zob. tamże, k. 1003; W. Urban, *Epizod...*, dz. cyt., s. 51-53; A. Jobert, dz. cyt., s. 84-86.

<sup>65</sup> Zob. A. Brückner, *Różnowiercy...*, s. 140-142. Zob. także: W. Urban, *Epizod...*, dz. cyt., s. 53.

<sup>66</sup> Zob. A. Brückner, *Różnowiercy...*, dz. cyt., s. 151-158.

<sup>67</sup> Por. J. Tazbir, *Reformacja w Polsce...*, dz. cyt., s. 148-169.

<sup>68</sup> Zob. K. Górski, *Bracia...*, art. cyt., k. 1003-1004; W. Urban, *Epizod...*, dz. cyt., s. 53-55; J. Tazbir, *Reformacja w Polsce...*, dz. cyt., s. 170-200; A. Jobert, dz. cyt., s. 86-89.

<sup>69</sup> Zob. F. Gryglewicz, R. Łużny, *Budny Szymon*, EK II, k. 1172-1173; E. Mieczkowska, M. Pawlak, *Poglądy społeczno-etyczne Szymona Budnego*, „Res historica”, 2000, z. 10, s. 47-65.

<sup>70</sup> Zob. W. Sławiński, *Polemika teologiczna Jana Niemojewskiego z Faustem Socynem na tle doktrynalnych przemian w ideologii braci polskich*, „Res historica”, 2000, z. 10, s. 19-22.

<sup>71</sup> Zob. A. Brückner, *Różnowiercy...*, dz. cyt., 117-118, 149-150; K. Górski, *Bracia...*, art. cyt., k. 1004; A. Jobert, dz. cyt., s. 165-171.

<sup>72</sup> Zob. J. Misiurek, *Czechowic Marcin*, EK II, k. 792-794; zob. też: A. Brückner, *Różnowiercy...*, dz. cyt., s. 150.

<sup>73</sup> Zob. K. Górski, *Bracia...*, art. cyt., k. 1004.

W 1578 r. przybył do Polski bratanek Leliusza Socyna, Faust Socyn (†1604), który zdominował ruch, wprowadzając racjonalizm i kolejne zmiany doktrynalne: odrzucenie nauki o grzechu pierworodnym i związanej z nim nauki o odkupieniu. Według Fausta zbawienie można osiągnąć przez zachowywanie w życiu nauki moralnej, nawet bez konieczności przyjęcia chrztu z wody<sup>74</sup>. Od czasów Socyna braci polskich nazywano również socynianami<sup>75</sup>. Socynianizm powszechnie przyjęty przez arian na początku XVII w. złagodził radykalizm społeczno-etyczny głoszony w poprzednich latach. Głównie dzięki niemu zostały przezwyciężone podziały i spory doktrynalne. W XVII w. arianizm wchodził jako ruch zjednoczony i posiadający dobre zaplecze intelektualne i pedagogiczne, na czele z takim ośrodkiem jak Raków<sup>76</sup>. Arianizm w tej postaci stał się ruchem o charakterze międzynarodowym, w którym coraz większe znaczenie zdobywali Niemcy i Holendrzy przybywający do Polski: Marcin Ruar (†1657), Walenty Szmalc, Jan Crell (†1633), Jonasz Szlichtyng (†1661). Udział cudzoziemców w ruchu spowodował w piśmiennictwie dominację dzieł łacińskich, które zdobywały popularność w Polsce i za granicą.<sup>77</sup>

W XVII w. obserwuje się coraz większą wrogość społeczeństwa polskiego wobec arian. W 1638 zlikwidowano ośrodek ariański w Rakowie wraz ze szkołą i drukarnią<sup>78</sup>, a po opowiedzeniu się sekty po stronie najeźdźcy szwedzkiego w 1658 r. sejm podjął uchwałę nakazującą arianom opuszczenie kraju lub przejście na katolicyzm. Większość z nich wyemigrowała do Siedmiogrodu, Prus i Holandii, gdzie w Amsterdamie powstał nowy ośrodek ariański wraz z drukarnią.<sup>79</sup>

## **D. OBLICZE WYZNANIOWE DRUKARSTWA W RENESANSOWEJ POLSCE**

Od samego początku możemy zauważyć w Polsce związek działalności drukarzy z potrzebami religijnymi społeczeństwa. Duża część wydanych przez nich książek to dzieła o treści religijnej oraz księgi liturgiczne drukowane na zamówienie Kościoła.

W pierwszej połowie XVI stulecia nie można jeszcze mówić o wyraźnym ukierunkowaniu konfesyjnym polskiego drukarstwa. Pojawiło się ono wraz z krystalizacją poszczególnych obozów wyznaniowych wyłaniających się z reformacyjnego zamętu. W drugiej połowie wieku możemy już wyraźnie wskazać ośrodki i oficyny powoływane do życia w celu propagowania konkretnego wyznania: katolicyzmu, kalwinizmu, luteranizmu, arianizmu oraz wyznania braci czeskich. Drukarnie

---

<sup>74</sup> Zob. W. Sławiński, art. cyt., s. 27-45.

<sup>75</sup> Na temat znaczenia F. Socyna dla polskiego arianizmu zob. A. Brückner, *Różnowiercy...*, dz. cyt., s. 166.

<sup>76</sup> Zob. W. Urban, *Epizod...*, dz. cyt., s. 55-60.

<sup>77</sup> Zob. K. Górski, *Bracia...*, art. cyt., k. 1004; J. Tazbir, *Reformacja w Polsce...*, dz. cyt., s. 190-200; A. Jobert, dz. cyt., s. 157-179.

<sup>78</sup> Zob. J. Tazbir, *Arianie i katolicy*, Warszawa 1971, s. 7-45.

<sup>79</sup> Zob. K. Górski, *Bracia...*, art. cyt., k. 1005.

wyznaniowe zakładano w ośrodkach różnowierczych i posiadłościach możnych protektorów, szczególnie tam, gdzie były szkoły. Drukarnie innowiercze stanowiły blisko połowę oficyn polskiego odrodzenia<sup>80</sup>. W okresie tym pojawiły się oficyny jezuickie. W ostatnim dwudziestolecu tego wieku na skutek nasilającej się kontrreformacji, zubożenia mieszczaństwa i przemian politycznych drukarstwo polskie, a szczególnie różnowiercze, znacznie podupadło.<sup>81</sup>

## 1. Drukarnie katolickie

Śledząc początki drukarstwa polskiego, nie można nazwać go w sensie ścisłym drukarstwem katolickim, gdyż jego motorem napędowym były raczej względy ekonomiczno-handlowe niż wyznaniowe. O katolickiej orientacji tego drukarstwa można więc mówić w tym sensie, że było ono częściowo przeznaczone dla potrzeb Kościoła katolickiego i znajdowało się w rękach katolików. Czynniki ekonomiczne w połączeniu z niejednoznaczną sytuacją religijną początkowego okresu reformacji sprawiły, że z tej samej oficyny prowadzonej przez katolika wychodziły dzieła różnych konfesji.

Warsztaty drukarzy krakowskich z pierwszej połowy XVI w. propagują idee humanizmu i przecierają szlaki dla literatury w języku polskim. W tym nurcie należy umieścić działalność **Flo- riana Unglera** († 1536), **Hieronima Wietora** (†1546/7) oraz **Macieja** (†1547) i **Marka Szarfen- bergów** (†1545).<sup>82</sup>

W pierwszej połowie XVI w. dostrzegamy pewne związki katolickich drukarzy krakowskich z ruchem reformacyjnym, ale są one raczej wynikiem panującego zamętu wyznaniowego, czasem nawet słabej orientacji w problematyce teologicznej oraz chęci zysku. Każdy z wymienionych wyżej typografów miał w swoim repertuarze książki związane z obozem innowierczym. Ostatecznie jednak pozostali oni przy katolicyzmie.<sup>83</sup>

Najwięcej związków z reformacją miał chyba **Hieronim Wietor**. W latach 30-tych znajdujemy w jego repertuarze protestanckie książki węgierskie. Ponadto sprowadzał z zagranicy wbrew zakazom królewskim heretyckie książki i skandaliczne obrazki obrażające wiarę katolicką, co doprowadziło do krótkotrwałego aresztowania drukarza w 1536 r. Wydawał też dzieła pochodzące ze środowiska sympatyzującego z luteranizmem (Jakuba Przyłuskiego, Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Bernarda Wojewódki). W 1545 r. Bernard Wojewódka polecił Wietora księciu Albrechtowi, który poszukiwał drukarza dla Akademii Królewieckiej. Książę zabiegał o dobrego typografa, gdyż chciał mu powierzyć druk przekładu Biblii przygotowany przez Stanisława Rapagelana (Rafajłowicza) (†1549) oraz druk innych

---

<sup>80</sup> Zob. J. Tazbir, *Reformacja – kontrreformacja...*, dz. cyt., s. 43.

<sup>81</sup> Podane etapy w historii drukarstwa polskiego przyjmuje A. Kawecka-Gryczowa, zob. Zdz, s. 31-105.

<sup>82</sup> Por. Zdz, s. 45-61.

<sup>83</sup> Por. J. Ptaśnik, *Drukarze różnowiercy w Krakowie wieku XVI*, „Reformacja w Polsce”, r. I, 1921, s. 184. Na temat Unglera zob. NK III, s. 161; DDP I/1, s. 317. 324. Na temat Wietora i Szarfenbergów zob. niżej.

pism reformacyjnych. Ostatecznie Wietor nie zdecydował się na założenie filii w Królewcu, bo niechybnie musiałyby to doprowadzić do zerwania jego kontaktów z Polską. W 1546 Wietor wydrukował *Psalm 13* w przekładzie Wojewódki oraz inne druki z nutami, które stanowiły pierwociny ulotnych druków różnowierczych popularyzujących polskie pieśni religijne.<sup>84</sup>

**Szarfenbergowie** oddali swoje prasy na usługi polemistów katolickich i kontreformacji, choć i w ich oficynach tłoczono sporadycznie książki pochodzące z kręgów reformacyjnych<sup>85</sup>. W nurcie drukarstwa kontreformacyjnego należy również umieścić biblijne druki Szarfenbergów na czele z NTS 1556 i BL 1561 w opracowaniu Jana Nicza (†1572), które od nazwiska drukarzy nazywane są *Szarfenbergowskimi*.

Na usługi reformacji swoje prasy oddał początkowo **Mateusz Siebeneicher** (†1582) drukując w 1558 serię pieśni reformacyjnych. Szybko jednak zerwał związki z grupami różnowierczymi i zaczął tłoczyć podręczniki szkolne oraz katolicką literaturę dewocyjną i propagandową na czele z *Postyllą* (1573-75) Jakuba Wujka.<sup>86</sup> Tę samą linię kontynuował syn Mateusza, Jakub (†1604)<sup>87</sup>.

Inny z drukarzy krakowskich, **Łazarz Andrysowicz** (†1577), nastawił swoją placówkę na rentowność, drukując zarówno dzieła zagorzałych polemistów katolickich, jak i zwolenników reformacji. Z tej oficyny wyszło dzieło Modrzewskiego *De Republika emendanda* (1551), jednak bez *Księgi o Kościele* skonfiskowanej przez cenzurę.<sup>88</sup>

Następca Andrysowicza **Jan Januszowski** (†1613) stanął wyraźnie po stronie katolickiej i otrzymał w 1589 r. tytuł typografa kościelnego. W jego oficynie ukazywały się edycje *Psalterza* w przekładzie Jana Kochanowskiego (†1584), a w 1599 r. *Biblia* w tłumaczeniu Jakuba Wujka oraz dzieła polemiczne i dewocyjne.<sup>89</sup>

Swoją oficynę na usługi jezuitów oddał **Andrzej Piotrkowczyk** (†1620), drukując dzieła propagujące reformy trydenckie, księgi liturgiczne, polemiki, dokumentację synodów oraz literaturę dogmatyczno-moralną i dewocyjną. Do najważniejszych klientów drukarza należał Skarga ze swoimi *Żywotami świętych* oraz Wujek, który w tej oficynie drukował przekład *Psalterza* i Nowy Testament. W 1603 oficyna wydała pierwszy w Polsce *Index auctorum et librorum prohibitorum in Polonia editum*. Katolicka literatura religijna stanowi ponad 51,6 % repertuaru zakładu.<sup>90</sup>

Dopiero w drugiej połowie XVI w. powstały za przyczyną jezuitów oficyny, które można określić jako typowo katolickie. Celem ich założenia było propagowanie wiary i oświaty katolickiej

<sup>84</sup> Zob. DDP I/1, s. 340-343; Zdz, s. 53-54.

<sup>85</sup> Por. DDP I/1, s. 272. Na temat Macieja Szarfenberga zob. DDP I/1, s. 243. 247. Na temat Mikołaja i Stanisława zob. DDP I/1, s. 261. 269. 272. 287-290.

<sup>86</sup> Zob. Zdz, s. 73-74; DDP I/1, s. 204-211.

<sup>87</sup> Zob. DDP I/1, s. 192-193.

<sup>88</sup> Zob. Zdz, s. 74-76; DDP I/1, s. 124-127. 132.

<sup>89</sup> DDP I/1, s. 74-82; Zdz, s. 84-85.

<sup>90</sup> Zob. DDP I/1, s. 150-156.



oraz wspieranie kontrreformacji. Takie zakłady funkcjonowały w Wilnie, Poznaniu i Kaliszu. W Wilnie przekazaną Towarzystwu Jezusowemu przez Radziwiłła Sierotkę dawną oficyną brzeską kierował z przerwami nawrócony na katolicyzm Daniel z Łęczycy († 1600?)<sup>91</sup>. W Poznaniu i Kaliszu drukowali sprowadzeni przez jezuitów Wolrabowie<sup>92</sup>.

## 2. Drukarnie luterańskie

Ośrodki luterańskie drukujące literaturę polskojęzyczną znajdowały się głównie na Pomorzu, w Prusach Królewskich i Książęcych (Królewiec, Gdańsk, Toruń) oraz w wielkopolskim Grodzisku.

Około połowy wieku najsilniejszym ośrodkiem polskiego drukarstwa luterańskiego był **Królewiec**, gdzie propagandową działalność wydawniczą prowadził Jan Seklucjan. Drukował on początkowo w warsztacie Niemca Jana Weinreicha (†1560), a później u Czecha Aleksandra Augездеckiego (†1577) specjalnie sprowadzonego do Prus w 1549 r. dla produkcji propagandowej literatury polskiej<sup>93</sup>. W ostatnim etapie swej działalności Seklucjan wydawał u Jana Daubmanna (†1573).

Seklucjan wciągnął w działalność edytorską również innych tamtejszych pisarzy: Eustachego Trepkę, Jana Radomskiego, Stanisława Murzynowskiego (†1553) i in., tworząc w Królewcu silny ośrodek polskiej literatury różnowierczej nazywany czasem „kolebką literatury polskiej”<sup>94</sup>. Książki królewieckie, mimo zakazów, docierały za sprawą Seklucjana na ziemie Królestwa Polskiego i na Litwę. W Królewcu wyszły pierwsze polskie postylle, modlitewniki, kancjonały, nie licząc literatury propagandowej. W tym środowisku w latach 1551-1553 powstał tzw. *Nowy Testament królewiecki*.<sup>95</sup>

Konkurencyjny dla Królewca ośrodek luterańskiej propagandy usiłował założyć znany z krakowskich druków biblijnych polemista Seklucjana, Jan Sandecki-Malecki, który ok. 1536 przeszedł na luteranizm i jako pastor prowadził drukarnie w **Elku i Pułtusku**. Malecki był pierwszym drukarzem Polakiem, który zdecydowanie opowiedział się za luteranizmem. Występując przeciwko biblijnej pracy Murzynowskiego i Seklucjana, opracował i wydrukował w 1552 próbkę własnego przekładu Mt: *Nowy Testament z przełożenia Erazma Roterdańskiego...* Z powodu niepowodzeń Sandecki sprzedał drukarnię w 1558 r.<sup>96</sup>

---

<sup>91</sup> Zob. DDP V, s. 13-21. 205-210. 244; Zdz, s. 90-91.

<sup>92</sup> Zob. DDP III/1, s. 99. 137. 190. 269-298.

<sup>93</sup> Na temat działalności Augездеckiego w Królewcu, zob. DDP IV, s. 19-28.

<sup>94</sup> Zdz, s. 63.

<sup>95</sup> Zob. I. Warمیńskiego, *Andrz. Samuel i Jan Seklucjan*, Poznań 1906; Zdz, s. 63-64.

<sup>96</sup> Zob. J. Ptaśnik, art. cyt., s. 182-184; *Malecki*, EWoK, k. 1453-1454; J. Janów, *Wstęp*, w: Jan Sandecki (Malecki), *Ewangeliarz z początku XVI w. i dwa późniejsze druki polskie tegoż autora*, Kraków 1947, s. CXLVII-CLIII.

Pierwsze próby uruchomienia drukarni w **Gdańsku** sięgają przełomu XV i XVI w. Na dobre drukarstwo w tym mieście rozwinęło się dopiero w czasach reformacji, drukowały tu od 1538 r. rodziny Rhode i Rhete.

W 1605 r. założył swoją oficynę przybyły z Niderlandów Wilhelm Guillemot (†1606), ale jego zakład rychło dostał się w ręce Andrzeja Hünefelda (†1666), który poszukując szerszych rynków zbytu, nawiązał kontakt ze zborami kalwińskimi i braci czeskich, i drukował dużo polskiej literatury różnowierczej na czele z *Biblią gdańską* (1632).<sup>97</sup>

Dobry grunt dla rozwoju drukarstwa luterńskiego w Toruniu stworzyły przywileje nadane miastom pruskim przez Zygmunta Augusta w 1558 r. zapewniające swobodę wyznania i kultu dla konfesji augsburskiej. Miasto stało się ośrodkiem ruchu różnowierczego, oddziaływując na ziemie sąsiednie. Od drugiej połowy XVI w. do połowy wieku następnego Toruń stał się centrum drukarstwa protestanckiego, służąc głównie luteranom i osiedlającym się tu braciom czeskim oraz kalwinom.

Pierwszą drukarnię z inicjatywy Erazma Glinczera założył tu w 1568 r. Stanisław Worffschaffel (Reiss). Oficyna jednak szybko upadła z powodów finansowych.

Umacnianie się zamożności miasta i rozwój oświaty stworzyły warunki dla powstania kolejnej oficyny, którą założył w 1581, przy pomocy burmistrza i krzewiciela oświaty Henryka Strobanda, Melchior Nering (†1587). Oficyna działała do 1587 r., po czym przeszła w ręce Andrzeja Koteńszusa (†ok. 1607/8), a następnie Augusta Ferbera (†1621). Zakład służył nie tylko luteranom, ale również kalwinom i braciom czeskim.<sup>98</sup>

### 3. Drukarnie braci czeskich

Wypędzeni z ojczyzny bracia czescy znaleźli schronienie w posiadłościach rodziny Górków i Leszczyńskich. W interesującym nas okresie posiadali dwie oficyny: najpierw w Szamotułach<sup>99</sup>, gdzie w latach ok. 1557-61 drukował Aleksander Augezdecki oraz bardziej trwały zakład w Lesznie, który pod kierunkiem Mateusza Krokoczyńskiego (†1632), a następnie Daniela Vettera (†1669) działał aż do spalenia miasta w 1556 r.<sup>100</sup>

---

<sup>97</sup> Zob. DDP IV, s. 117-121.

<sup>98</sup> Na temat drukarstwa w Toruniu, zob. DDP IV, s. 432-434.

<sup>99</sup> Zob. DDP III/1, s. 238-240.

<sup>100</sup> Zob. DDP III/1, s. 156-159; Zdz, s. 320-379.

#### 4. Drukarnie kalwińskie

Początkowe sukcesy polskiej reformacji w latach ok. 1550-80 umożliwiły założenie drukarni pracujących głównie dla celów propagandy nowej wiary i szerzenia innowierczej oświaty. Historia tych oficyn dobrze odzwierciedlała etapy rozwoju i upadku polskiej reformacji. Były one pod względem ekonomicznym ściśle zależne od możliwych protektorów, którzy po wywalczeniu przywilejów przestali się interesować protestantyzmem, co skazało drukarnie na upadek. Innym czynnikiem, nie pozwalającym na utworzenie stałych placówek, były spory wewnątrz obozu reformacyjnego. Ponadto umieszczenie drukarni na prowincji utrudniało kolportaż książek.<sup>101</sup>

W połowie XVI w. Mikołaj Radziwiłł założył w **Brześciu nad Bugiem** ośrodek propagandy kalwińskiej, fundując zbór i w 1553 r. drukarnię. Zarządzali nią kolejno Bernard Wojewódka, Stanisław Murmelius, Cyprain Bazylík (†ok. 1591), który przejął oficynę na własność. Największym dziełem oficyny była *Biblia brzeska* (1563). Prasy brzeskie obsługiwały grono pisarzy związanych z dworem Radziwiłła. Należeli do niego Szymon Zacius (†ok. 1591), Wawrzyniec Krzyszkowski († po 1581), Tomasz Falconius, Marcin Czechowic, Szymon Budny. Niektórzy z nich ulegli wpływom ariańskim, co znalazło odbicie w repertuarze drukarni. Oficyna brzeska miała ogromne zasługi dla rozwoju piśmiennictwa w języku narodowym, gdyż wszystkie jej druki ukazywały się w języku polskim. Spadkobierca fundatora drukarni, nawrócony na katolicyzm Mikołaj Krzysztof Radziwiłł, przekazał zakład wileńskim jezuitom.<sup>102</sup>

Kolejnym ośrodkiem drukarstwa kalwińskiego był **Pińczów**, gdzie na mocy postanowień synodu w Książu w 1558 r. osadzono typografa Daniela z Łęczycy. Rozłam zboru kalwińskiego i trudna sytuacja ekonomiczna oficyny spowodowały osłabienie ośrodka i upadek zakładu jesienią 1562 r. Daniel z Łęczycy opowiedział się po stronie antytrynitarian, przeniósł się do Nieświeża i rozpoczął pracę na rzecz placówki kierowanej przez Budnego.<sup>103</sup>

Drugim obok Brześcia kalwińskim ośrodkiem na Litwie był leżący na ziemiach Radziwiłłów **Nieśwież**. Ok. 1562 r., zapewne za namową kalwińskich ministrów Wawrzyńca Krzyszkowskiego i Szymona Budnego, Maciej Kawieczynski (†1571) założył w Nieświeżu drukarnię, która miała służyć propagandzie protestanckiej wśród ludności prawosławnej. W 1563 r. oficyna, pod kierunkiem Daniela z Łęczycy, zmieniła swój charakter i zaczęła wydawać książki polskie. Między innymi pod wpływem Budnego produkcja drukarni nieświejskiej skłaniała się ku antytrynitaryzmowi. W roku 1568 ukazał się tu NT przedrukowany z *Biblii brzeskiej*, a w 1570 NT wraz z księgami deuterokanonicznymi ST. W 1571 r. nawrócony na katolicyzm Radziwiłł Sierotka kazał zlikwidować oficynę.

---

<sup>101</sup> Zob. Zdz, s. 70. 82.

<sup>102</sup> Zob. Zdz, s. 66-68; *Drukarnie różnowiercze w dawnej Polsce*, EWoK, k. 575-576; DDP V, s. 65-66. 211-213.

<sup>103</sup> Zob. DDP I/1, s. 140-144; DDP V, s. 72-77; Zdz, s. 68-69; *Drukarnie różnowiercze...*, k. 576.

nę. Ostatnim rozpoczętym w niej drukiem była *Biblia* w przekładzie Budnego, którą ukończono zapewne w Zaslawiu.<sup>104</sup>

Funkcję drukarni pińczowskiej przejął działający w Krakowie od 1557 zakład gorliwego kalwina **Macieja Wirzbięty** (†1605), który był głównym typografem zboru małopolskiego aż do końca swojej działalności w 1605 r. Do końca został wierny kalwinizmowi opierając się propagandzie ariańskiej. W jego repertuarze znajdujemy sporo dzieł o tematyce biblijnej, np.: Rejowy przekład *Apokalipsis* (1565) i *Postyllę* tego samego autora (od 1557), *Komentarz albo wykład na prorocstwo Hozeasza* opracowany na podstawie wykładów Lutra (1559), *Summariusz Wszystkiego Nowego Testamentu* (1570) Marcina Czechowica, bez podania jednak nazwiska autora, *Pieśń z Ewangeliej wyjęta u Łukasza świętego...* (1557) w opracowaniu Jakuba Lubelczyka oraz *Psalterz* (1558) w przekładzie tego samego autora. Stojący na najwyższym poziomie warsztat przyciągał również katolickich pisarzy na czele z Janem Kochanowskim. Maciej sam chwycił za pióro, propagując ducha moralności reformatorskiej i ostro piętnując szerzące się herezje (arianizm, anabaptyzm). Po śmierci drukarza oficynę przejął jego syn Paweł (†1610) nadając jej charakter katolicki.<sup>105</sup>

Aby dorównać stojącym na wysokim poziomie drukarniom ariańskim, kalwini próbowali założyć na początku XVII w. kilka innych drukarni: w **Paniowcach** na Podolu (1608-1611)<sup>106</sup>, być może w **Łaszczowie** (ok. 1611) i w **Wielkanocy** (1625/6), ale przeważnie były to efemerydy. Z powodu braku stałej drukarni kalwini korzystali z tłoczni braci polskich w Rakowie i braci czeskich w Lesznie. W XVII w. zdołali utworzyć stałą drukarnię w **Baranowie** (1628-47).<sup>107</sup>

Innym silnym ośrodkiem protestantyzmu na Litwie było **Wilno**. Tu też pod protektorem Radziwiłła Rudego zorganizowano zbór, szkołę i drukarnię. Drukarnię prowadził w latach 1581-91 Daniel z Łęczycy<sup>108</sup>, a po jego przejściu na katolicyzm Jakub Markowicz (1592-1607)<sup>109</sup>, który w 1593 r. przedrukował z *Biblii brzeskiej* NT.

W latach 1580-1611 własny zakład w Wilnie prowadził Jan Karcan (†1611), początkowo służąc obozowi kalwińskiemu. Z czasem jednak, zapewne z powodu braku dobrego zakładu w stolicy Księstwa Litewskiego, przyjmował także zamówienia jezuitów. Drukarnię po Janie przejął jego syn Józef, który był już z całą pewnością katolikiem.<sup>110</sup>

Kolejnym ośrodkiem kalwińskiego drukarstwa był **Lubcz** należący do Radziwiłłów z linii birżańskiej. Druki pochodzące z lubczańskiej oficyny są datowane od 1612 r. Pierwszym drukarzem (w latach 1612-ok.1629) był tu zięć Jana Karcana, Piotr Blastus Kmita (†1629/31?), a po nim kie-

<sup>104</sup> Zob. DDP V, s. 77-78; 120-122. 190.

<sup>105</sup> Zob. DDP I/1, s. 358-371; PT IX-XI; Zdz, s. 77-79; J. Ptaśnik, art. cyt., s. 184-186.

<sup>106</sup> Zob. DDP VI, s. 173-174.

<sup>107</sup> Zob. *Drukarnie różnowiercze...*, art. cyt., k. 576-577.

<sup>108</sup> Zob. DDP V, s. 81-85. 98-99. 210-211. 264.

<sup>109</sup> Zob. DDP V, s. 160-166.

<sup>110</sup> Zob. DDP V, 111-114. 116.

rował tłoczną jego syn Jan do ok. 1646 r. Ostatnim właścicielem zakładu był Jan Lange. Placówka upadła dopiero ok. 1656. Żadna inna drukarnia różnowiercza na Litwie w XVII w. nie mogła pochwycić się taką długowiecznością i aktywnością. W pewnym okresie stała się ona największym kalwińskim ośrodkiem wydawniczym na Litwie wyprzedzającym nawet Wilno, w którym działalność dysydentów stawała się coraz trudniejsza z powodu nasilającej się kontrreformacji. Oficyna obsługiwała nie tylko obozy kalwiński i luterański, ale również socyniański. Skupiała się jednak przede wszystkim na produkcji literatury świeckiej. Z tej oficyny w 1614 r. wyszły *Niektóre psalmy Dawidowe* w przekładzie Salomona Rysińskiego (†1625).<sup>111</sup>

## 5. Drukarnie ariańskie

Omawiając drukarstwo kalwińskie zaznaczyliśmy, że na początku lat 60-tych skłaniało się ono w pewnym stopniu ku antytrynityzmowi. W ten sposób drukarstwo różnowiercze było odzwierciedleniem rozłamów, które ok. 1562 r. miały miejsce wśród zwolenników kalwinizmu. W pierwszym okresie rozwoju arianizmu polskiego druki antytrynitarnie ukazywały się w oficynach kalwińskich.

W latach ok. 1567-1569 prawdopodobnie w Krakowie działał anonimowy drukarz wydający dzieła Grzegorza Pawła z Brzezin. Po przeniesieniu się pisarza do Rakowa w 1569 r. zakład został zlikwidowany.<sup>112</sup>

Wspominaliśmy już o antytrynitarnych inklinacjach oficyny w **Nieświeżu**, która po nawróceniu Radziwiłła Sierotki została przeniesiona w 1571 r. do **Zasławia**, gdzie ministrem był Budny. Tam też Daniel z Łęczycy ukończył rozpoczęty w Nieświeżu druk ST w tłumaczeniu Szymona Budnego.<sup>113</sup>

Gorliwym wyznawcą arianizmu był jeden z najbogatszych magnatów w kraju, Jan Kiszka. W **Węgrowie** założył on zbór, który kierowany był przez Piotra z Goniądza. Być może za jego przyczyną i dla druku jego prac w 1570 r. powstała tam drukarnia. Z powodu niezgodności poglądów patrona i pisarza oficyna szybko upadła.<sup>114</sup>

Magnat nie zrezygnował jednak z działalności wydawniczej. Nabył oficynę nieświeską, zapewne połączył ją z pozostałościami zakładu z Węgrowa i umieścił na zamku w **Łosku**. Oficyna zaczęła pracę po przybyciu na zamek Szymona Budnego, który jesienią 1573 r. objął na dworze Kiszki urząd kaznodziei. Początkowo drukarnią kierował Daniel z Łęczycy (do końca 1574), a na-

---

<sup>111</sup> Zob. DDP V, 127-144.

<sup>112</sup> Zob. DDP I/1, s. 22-25.

<sup>113</sup> Zob. DDP V, s. 78-79. 262-263.

<sup>114</sup> Zob. DDP V, s. 123-124.

stępnie do 1580 r. Jan Karcan oraz do 1589 Feliks Bolewski. Spod pras łoskiej tłoczni wychodziły najbardziej radykalne pisma Budnego na czele z NT wydanym w 1574 r. W 1589 r. ukazało się tu ostatnie wydanie NT Szymona Budnego, w którym herezjarcha wycofał się ze swoich radykalnych poglądów. Po roku 1589 słuch po tej drukarni ginie.<sup>115</sup>

W 1574 r. w **Krakowie** powstaje inna oficyna ariańska kierowana przez Aleksego Rodeckiego (†1605). W pierwszym okresie działalności drukarz tłoczył głównie dzieła Czechowica. W 1577 r. ukazał się tu NT w przekładzie tegoż autora (wyd. 2 w 1594). Od początku lat 80-tych coraz częściej z pras Aleksego schodzą pisma przyszłego pioniera polskich arian Fausta Socyna. Nasilające się działania kontrreformacyjne zmusiły Rodeckiego do używania pseudonimów oraz wypuszczania druków z zatajonymi lub fałszywymi adresami wydawniczymi. W 1585 r. dochodzi do uwięzienia drukarza i zniszczenia zakładu. Chwiejna postawa Rodeckiego, wyrażająca się w tłoczeniu dzieł dla przedstawicieli różnych obozów ariańskich (być może z powodów ekonomicznych), stała się powodem licznych nieporozumień, a nawet wykluczenia Aleksego ze zboru małopolskiego. Po tych zajściach oficyna przyjmuje zamówienia innych obozów wyznaniowych: kalwinów, a nawet jezuitów. W 1588 r. konflikt ze zbozem został złagodzony i ponownie prasy Aleksego zaczęły tłoczyć dzieła socynian. Pogarszające się położenie innowierców w Krakowie spowodowało ok. 1600 r. przeniesienie zakładu do Rakowa.<sup>116</sup>

Już od 1593 r. niektóre druki ukazujące się w krakowskiej oficynie Rodeckiego podpisywał jego zięć Sebastian Sternacki (†1635), który objął kierownictwo zakładu po jego przeniesieniu do **Rakowa**. Sternacki pracuje dla potrzeb zboru i akademii pod kierunkiem Szmalcza, który objął kierownictwo sekty po śmierci Socyna. W oficynie ukazuje się w 1605 r. słynny *Katechizm rakowski*, który doczekał się edycji po niemiecku (1608) i po łacinie (1609). W 1606 r. spod pras Sebastiana wychodzi NT Czechowica poprawiony przez Walentego Szmalcza, Hieronima Moskorzowskiego (†1625) i Jana Licinusa (wyd. 2 w 1620). Do repertuaru oficyny należały również kancjonały, psalterze, modlitewniki, podręczniki szkolne, traktaty teologiczne, polemiki. Pod kierownictwem Sternackiego tłoczni wysunęła się na czoło polskich oficyn pierwszej połowy XVII w. W latach 1634/5 drukarnia przeszła w ręce Pawła, syna Sebastiana. Paweł kierował oficyną do wydania edyktu likwidującego ariańską wspólnotę w Rakowie w 1638 r.<sup>117</sup>

---

<sup>115</sup> DDP V, 52-53. 79-80. 109-111. 123-127. 145.

<sup>116</sup> Zob. A. Kawecka-Gryczowa, *Ariańskie...*, dz. cyt. Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1974, s. 25-46; DDP I/1, s. 175-186.

<sup>117</sup> Zob. A. Kawecka-Gryczowa, *Ariańskie...*, dz. cyt., s. 48-67.

## ROZDZIAŁ III

### POLSKIE PRZEKŁADY BIBLIJNE (XIII – XVI W.). TRADYCJA RĘKOPIŚMIENNA JAKO ZAPOWIEDŹ EDYCJI DRUKOWANYCH

Nie wiadomo dokładnie, kiedy dokonano pierwszego tłumaczenia Biblii na język polski. Można przypuszczać tylko, że jakieś fragmentaryczne teksty powstały dość wcześnie, gdyż samo przyjęcie chrztu przez Mieszka I musiało być poprzedzone nauczaniem prawd wiary w języku polskim. Szczególnie potrzebne były ewangelie oraz psalterz<sup>1</sup>. Spoglądając na biblijne zabytki czeskie, o wiele liczniejsze i starsze, możemy przypuszczać, że również Polacy posiadali swój ewangeliarz. Nie odkryto jednak żadnych egzemplarzy zawierających odpisy tych najstarszych przekładów. Hipotezy oparte na dostępnym materiale mówią o możliwości istnienia w XIII w. *Psalterza*, a w XIV w. przekładu NT. Jednak najstarsze ślady istnienia tłumaczeń pochodzą dopiero z końca XIV i XV w.<sup>2</sup>

W tym miejscu omówimy krótko przekłady Pisma Świętego na język polski zachowane w rękopisach (p. A) i na podstawie zgromadzonego materiału wyciągniemy kilka wniosków natury bibliologicznej (p. B). Rozdział ten wprowadzi nas bezpośrednio w historię drukowanych w XVI w. polskich przekładów Pisma Świętego, które należy widzieć jako kontynuację biblijnej tradycji rękopiśmiennej.

#### A. GENEZA I OPIS RĘKOPISÓW

##### 1. *Psalterz św. Kingi* (tzw. *Psalterz sądecki*) – XIII w.

Najstarszym zachowanym do dziś biblijnym tekstem w języku polskim jest *Psalterz floriański* (PsF) z przełomu XIV i XV w. Prowadzone jednak badania porównujące teksty polskich psalterzy

---

<sup>1</sup> Zob. J. Janów, *Rękopis Biblioteki Jagiellońskiej nr 3336 w porównaniu z najstarszym tekstem drukowanym pisma św. w języku polskim*, „Prace filologiczne”, t. XII, 1927, s. 68-69.

<sup>2</sup> Zob. R. Gustaw, art. cyt., s. 299.

naprowadzają nas na ślady istnienia przekładu wcześniejszego przynajmniej o 100 lat, który stał się źródłem dla kilku psalterzy późniejszych.<sup>3</sup>

Istnienie w XIII w. przekładu psalmów na język polski potwierdza świadectwo hagiograficzne<sup>4</sup>, które wiąże ów średniowieczny psalterz z osobą św. Kingi (1234-1292) i założonym przez nią w 1280 r. klasztorem klarysek w Starym Sączu (stąd A. Brückner nazywa *Psalterz św. Kingi* również *Psalterzem sądeckim*). W *Żywocie św. Kingi* napisanym w XIV w. czytamy, że święta przed wejściem do kościoła miała zwyczaj odmawiać dziesięć psalmów w języku ojczystym (*in vulgari*), przechodząc w ten sposób cały psalterz (*totum psalterium*)<sup>5</sup>. Słowa te ukazują nam również przeznaczenie księgi, która służyła Kindze i innym klaryskom jako modlitewnik.

A. Brückner uważa, że powstanie psalterza wiązało się bezpośrednio z zapotrzebowaniem polskich kobiet na modlitewniki i inną literaturę religijną w języku rodzimym. Kobiety nie mając dostępu do ówczesnych szkół, nie posługiwały się łaciną i aby zaspokoić swoje potrzeby religijne, domagały się ksiąg w języku polskim. Inicjatywa tworzenia, a następnie kopiowania polskiej literatury religijnej, wśród której Biblia, a szczególnie *Psalterz*, zajmowały ważne miejsce, pochodziła więc od zamożnych kobiet polskich lub od żeńskich klasztorów.<sup>6</sup>

Według Brücknera *Psalterz Kingi* mógł powstać ok. 1280 r. Po 100 latach jego tekst podobno został poprawiony w oparciu o Vlg. W XV w., gdy zapotrzebowanie na psalterze wzrosło, nie wystarczał już przekład z niekonsekwentnymi poprawkami. Ok. 1470 r. dokonano w Krakowie kolejnej rewizji i w ten sposób powstała tzw. wersja krakowska psalterza. Cytowany autor uważa, że PsF jest jedną ze zmodernizowanych wersji *Psalterza Kingi*. *Psalterz puławski* (PsP) zawierałby wersję starszą i bardziej archaiczną niż PsF. Podobnego zdania był W. Nehring<sup>7</sup>. Wersję krakowską miał wydrukować Wietor w 1532 r. Ze średniowieczną tradycją polskiego psalterza zerwał dopiero w XVI w. Walenty Wróbel (ok. 1475-1537), który dokonał zupełnie nowego przekładu.<sup>8</sup>

---

<sup>3</sup> Zob. np. A. Brückner, *Literatura religijna w Polsce średniowiecznej*, t. II: *Pismo święte i apokryfy. Szkice literackie i obyczajowe*, Warszawa 1903; W. Nehring, *Iter Florianense. O Psalterzu floriańskim łacińsko-polsko-niemieckim w szczególności o polskim jego dziale*, Poznań 1871, s. 24-30. 35-37; L. Bernacki, *Geneza i historia psalterza floriańskiego*, Lwów 1927, s. 24; Koss. I, s. 15-18. W istnienie Psalterza wcześniejszego niż floriański wątpi J. Fijałek, zob. recenzja kilku publikacji A. Brücknera, PLit, r. III, 1904, z. 4, s. 662-664.

<sup>4</sup> Właśnie ze względu na charakter hagiografii, do której należy odnosić się bardzo krytycznie pod względem historycznym, J. Fijałek wątpi o istnieniu *Psalterza Kingi*. Zob. cyt. recenzja.

<sup>5</sup> Zob. *Vita et miracula sanctae Kyngae ducissae cracoviensis* (wyd. W. Kętrzyński), w: *Monumenta Poloniae Historica*, t. IV, Lwów 1884, s. 706 (roz. XXIV, w. 22).

<sup>6</sup> Zob. A. Brückner, *Literatura...*, dz. cyt., t. II, s. 5-6; W. Bruchnalski, *Początki literatury polskiej a kobiety*, Lwów-Warszawa 1924 (odbitka z „Przeglądu humanistycznego”).

<sup>7</sup> W. Nehring, *Iter...*, dz. cyt., s. 37-39. Zob. także: S. Rospond, *Psalterz floriański a tak zwana Karta medyczna czyli Świ-dzińskiego*, Wrocław 1953, s. 47.

<sup>8</sup> Zob. A. Brückner, *Literatura...*, dz. cyt., t. II, s. 28-29. 41.



Porównując PsF ze średniowiecznymi tłumaczeniami czeskimi, W. Nehring doszedł do wniosku, że stary przekład czeski stanowił pomoc i wzór dla tłumaczy polskiego prapsalterza, choć odkryty związek nie jest niewolniczy i wykazuje sporą samodzielność polskiego tłumacza.<sup>9</sup>

## 2. *Psalterz floriański* – XIV/XV w.

Jak już wspominaliśmy, najstarszą zachowaną do dziś księgą zawierającą polski przekład tekstu biblijnego jest PsF. Został on odnaleziony w 1825 r. w bibliotece opactwa św. Floriana zgromadzenia kanoników regularnych koło miasta Linz w Austrii.<sup>10</sup> Jest to pergaminowy kodeks *in folio* liczący 296 kart, o wymiarach 34,5 x 24,5 cm, o ciężarze ok. 4 kg (rps BN 8002).<sup>11</sup>

Od czasu odnalezienia zabytku poświęcono mu wiele opracowań, które starały się wyjaśnić jego genezę i przeznaczenie, nie dając zresztą odpowiedzi na wszystkie pytania<sup>12</sup>. Łączono zatem psalterz z osobą Małgorzaty Morawskiej († 1349), żony króla Ludwika Węgierskiego lub z jego starszą córką Marią († 1395)<sup>13</sup>. Najbardziej jednak przekonujące wydaje się łączenie księgi ze św. Jadwigą<sup>14</sup>. M. Gębarowicz utrzymuje, że księga została zamówiona przez sekretarza królowej, biskupa krakowskiego Piotra Wysza w skryptorium kanoników regularnych w Kłodzku z przeznaczeniem jako prezent z okazji szczęśliwego rozwiązania. Śmierć królowej i jej dziecka w 1399 r. miała spowodować wstrzymanie prac nad kodeksem. Prace były wznawiane jeszcze dwukrotnie, ale tym razem w skryptorium kanoników regularnych w Krakowie. Księga powstała w trzech etapach i w pierwszych latach XV w. uzyskała dzisiejszą formę.<sup>15</sup> Teksty psalmów były przepisywane z wcześniej istniejących egzemplarzy (łacińskiego, polskiego i niemieckiego). Jeśli zatem PsF po-

<sup>9</sup> Samodzielność tłumacza polskiego wykazała M. Kossowska, zob. Koss. I, s. 31-36. Zob. też: S. Rospond, *Psalterz...*, dz. cyt., s. 51.

<sup>10</sup> Pierwszą informację o PsF podał Jerzy Samuel Bandtkie w artykule wydanym później w formie broszury: *Wiadomość o najstarszym może psalterzu polskim w bibliotece ww. kanoników laterańskich w klasztorze s. Floryana niedaleko miasta Lintz w Wyzszej Austrii wydana nakładem Towarzystwa Naukowego Krakowskiego w Krakowie, Kraków 1827.*

<sup>11</sup> Dokładny opis zabytku, zob. L. Bernacki, *Geneza...*, dz. cyt., s. 11-14; zob. także: W. Nehring, *Iter...*, dz. cyt., s. 10-12; M. Gębarowicz, *Psalterz floriański i jego geneza*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1965, s. 150.

<sup>12</sup> Przegląd wyników badań podaje Koss. I, s. 21-26.

<sup>13</sup> *Psalterz królowej Małgorzaty pierwszej małżonki Ludwika I króla polskiego i węgierskiego...*, wyd. S. Dunin-Borkowski, Wiedeń 1834, s. VI-VIII; W. Nehring, *Iter...*, dz. cyt., s. 10-12; L. Bernacki, *Geneza...*, dz. cyt., s. 19-20.

<sup>14</sup> W bardzo nieśmiały sposób ze św. Jadwigą wiązał psalterz już w 1827 r. J. S. Bandtkie, zob. dz. cyt., s. 16-18.

<sup>15</sup> Zob. M. Gębarowicz, dz. cyt., s. 148-223. Jeśli chodzi o powstanie psalterza w etapach (zazwyczaj trzech), to zbliżone hipotezy do poglądów Gębarowicza zaproponowali wcześniej W. Nehring (na podstawie badań języka i pisma), A. Birkenmajer (na podstawie badań paleograficznych) oraz W. Podlacha (na podstawie badań miniatur). Zob. Nehring, *Iter...*, dz. cyt., s. 20-23; A. Birkenmajer, *Psalterz floriański jako zabytek kaligrafii. Paleograficzny rozbiór rękopisu*, w: *Psalterz floriański łacińsko-polsko-niemiecki. Rękopis Biblioteki Narodowej w Warszawie*, wyd. R. Gnaszyniec, W. Taszycki, S. Kubica, pod red. L. Bernackiego, Lwów 1939, s. 33-60; W. Podlacha, *Miniatury Psalterza floriańskiego*, w: *Psalterz floriański łacińsko-polsko-niemiecki...*, dz. cyt., s. 68-70. Podobną hipotezę do M. Gębarowicza postawił L. Bernacki, który księgę wiąże również z osobą św. Jadwigi, z tym, że pomysłodawcami prezentu dla królowej mieli być kanonicy regularni z Kłodzka. Psalterz był przygotowywany przez zanonników jako dar z okazji szczęśliwego rozwiązania. Dalsza część hipotezy podobna jak u Gębarowicza. Zob. L. Bernacki, *Geneza...*, dz. cyt., 21-23.

wstał w trzech etapach i w różnych miejscach, to należy przyjąć, że w czasie, gdy powstawał, istniało więcej odpisów zawierających polski przekład całego *Psałterza*<sup>16</sup>.

Najnowszą hipotezę na temat genezy PsF postawiła E. Śnieżyńska-Stolot, która wykazała, że ilustracje zdobiące kodeks oraz tajemnicza plecionka to znaki o charakterze astrologiczno-chrześcijańskim. Autorka twierdzi, że księga nie jest dziełem skryptorium klasztorne ani też profesjonalnego miniaturzysty dworskiego. Jej twórcą był amator operujący większą wiedzą teologiczno-moralną i astrologiczną niż umiejętnościami artystycznymi. Według Śnieżyńskiej-Stolot fundatorką PsF była sama Jadwiga, a wykonawcą najprawdopodobniej Bartłomiej z Jasła, który w 1399 r. wyjechał z Krakowa przerywając prace nad kodeksem.<sup>17</sup>

Z PsF jest związany inny zabytek zwany *Psalterium trilingue* lub *Kartą praską*. Jest to pojedyncza karta, która pochodzi od pierwszego pisarza PsF. Wszystko wskazuje na to, że stanowi ona próbkę ujęcia tekstu trójjęzycznego pod względem graficznym. Tekst jest ułożony w kilku wariantach kaligraficznych, co pozwala widzieć w *Karcie praskiej* załącznik oferty dla zamawiającego celem ustalenia szaty zewnętrznej rękopisu.<sup>18</sup> Ciekawy jest również fakt, że tekst polski wersetu Ps 1, 1 na karcie i tego samego wersetu w PsF, choć zapisany tą samą ręką, nie pochodzi z tego samego przekładu<sup>19</sup>. Świadczy to o istnieniu obok wzorca PsF również innych przekładów *Księgi Psalmów* na język polski.

W czasach Jadwigi psalterze były używane jako księgi służące do nabożeństw prywatnych i liturgicznych (liturgia godzin). Od przeznaczenia psalterzy uzależniona była ich forma, która mogła przyjmować jedną z dwóch postaci. Pierwsza z nich zawierała tekst 150 psalmów, kantyki i inne dodatki, takie jak np. *Credo*. Była ona przeznaczona dla osób świeckich lub duchownych i pełniła rolę osobistego modlitewnika. Ze względu na prywatny charakter modłów odprawianych przy użyciu księgi, ten typ psalterza chętnie tłumaczono na języki narodowe. Druga postać psalterza związana jest ze sprawowaną chóralnie liturgią godzin. Psalmy w tej księdze były przystosowane do zbiorowego, chóralnego śpiewu, ułożone w tzw. psalmodię, która oprócz tekstów psalmów zawierała antyfony, responsoria, hymny i była często wyposażona w nuty. Z czasem tego typu ksiąg liturgicznych (tzw. *brewiarzy*) zaczęto używać do indywidualnego odprawiania godzin kanonicznych, usuwając z nich nuty, aby zmniejszyć objętość.<sup>20</sup>

Omawiany zabytek posiada ferialny podział psalmów wykonany przy pomocy wyróżniających się inicjałów. Był zapewne przeznaczony do użytku dworu Jadwigi. Prawdopodobnie miano z niego odprawiać zbiorowe nabożeństwa wzorowane na godzinach kanonicznych. Na pewno nie był

---

<sup>16</sup> Por. W. Nehring, *Iter...*, dz. cyt., s. 29.

<sup>17</sup> Zob. E. Śnieżyńska-Stolot, *Głos historyka sztuki w sprawie powstania Psalterza floriańskiego*, „Język Polski”, r. LXX, 1990, z. 5, s. 166-174.

<sup>18</sup> Zob. M. Gębarowicz, dz. cyt., s. 173-174.

<sup>19</sup> Zob. A. Birkenmajer, art., cyt., s. 60-63.

to modlitewnik podręczny (jak PsP), o czym świadczą jego spore wymiary i ciężar. Gębarowicz uważa, że księga była przeznaczona do prywatnych nabożeństw św. Jadwigi, w których zapewne uczestniczyli również goście i przebywające na dworze duchowieństwo. Stąd rzeczą bardzo praktyczną było zawarcie w jednej księdze obok siebie tekstu w trzech najczęściej używanych na dworze Jadwigi językach: łacińskim, polskim i niemieckim.<sup>21</sup>

Tekst polski PsF jest zależny od czternastowiecznych odpisów prapsałterza czeskiego: *Psałterza wittenberskiego* i *Psałterza klementyńskiego*<sup>22</sup>. Jest więc bardzo prawdopodobne, że używanie w Polsce czeskich psalterzy stało się jednym z bodźców budzących ambicje i przyspieszających powstanie psalterza w języku polskim.

### 3. Karta medyczna (*Karta Świdzińskiego*) – ok. 1405

Omawiany zabytek (rps Ossol., Zbiory Bibl. Pawlik. 132) to karta pergaminowa, prawie kwadratowa, o nieregularnych wymiarach (szerokość na górze wynosi 194 mm, a na dole 192 mm, wysokość strony prawej wynosi 206 mm, a lewej 203 mm). Pokryta jest w czterech piątą pismem z początku XV w., u dołu jest w jednej piątej czysta, a na odwrocie niezapisana. Karta stanowiła pierwotnie wyklejkę kodeksu, po czym oderwano ją i napisano na niej tekst polskiego przekładu Ps 51(50): *Miserere mei*. Tekst zawiera glosy wpisane między liniami psalmu.<sup>23</sup>

Napis u dołu zabytku świadczy, że powstał on ok. 1405 r. w skryptorium kanoników regularnych przy kościele Bożego Ciała w Krakowie, kiedy to zakonnicy przybyli z Kłodzka do Krakowa<sup>24</sup>. Karta została sporządzona w sposób staranny, specjalnie do celów liturgicznych, stanowiąc oddzielną pieśń, którą wykonywano prawdopodobnie jako część liturgii pogrzebowej. Podczas wykonywania psalmu kartę trzymano prawą ręką od dołu, o czym świadczy zatarcie napisu w jej dolnym prawym rogu.<sup>25</sup>

Tekst Ps 51(50) został odpisany z większej całości, być może z PsF lub z tekstu, który stanowił wspólne źródło dla obu zabytków. Glosy korygują tekst według wzorca staropolskiego, staroczeskiego i łacińskiego. Zarówno glosator, jak i kopista, okazali się pisarzami, którzy wnieśli swoje poprawki do tekstu, kierując się kryterium czystości języka, archaizacji i uroczystego charakteru

---

<sup>20</sup> Zob. M. Gębarowicz, dz. cyt., s. 149.

<sup>21</sup> Zob. tamże, s. 150. 156; Zob. E. Śnieżyńska-Stolot, *Głos...*, art. cyt., s. 168. 172; E. Śnieżyńska-Stolot, *Tajemnice dekoracji Psalterza floriańskiego. Z dziejów średniowiecznej koncepcji uniwersum*, Warszawa 1992, s. 17-20. 85.

<sup>22</sup> W. Nehring, *Iter...*, dz. cyt., s. 50-66. O dyskusji na temat poglądów Nehringa o czechizmach w PsF, zob. M. Kamińska, *Psałterz floriański. Monografia językowa, cz. 1: Ortografia, fonetyka, fleksja imion*, w: *Łódzkie Towarzystwo Naukowe. Prace Wydziału I – językoznawstwa, nauki o literaturze i filozofii*, nr 81, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1981, s. 7-9.

<sup>23</sup> Zob. L. Bernacki, *Geneza...*, dz. cyt., s. 10.

<sup>24</sup> S. Rospond, *Psałterz...*, dz. cyt., s. 7.

<sup>25</sup> Zob. tamże, s. 7-8. 48-49.

tekstu, choć możemy też tam znaleźć ślady modernizacji i wprowadzenia lokalnego materiału leksykalnego.<sup>26</sup>

Z bibliologicznego punktu widzenia zabytek ten nasuwa dwa ciekawe wnioski:

1. Po pierwsze wydaje się, że taki sposób użycia tekstu biblijnego nie był przypadkiem odosobnionym. Można przyjąć, że w średniowieczu produkowano większe ilości kart z tekstami poszczególnych psalmów lub ich zbiorów i korzystano z nich podczas liturgii oraz modlitw osobistych. Należy przypuszczać, że potrzeby liturgiczne (np. w liturgii pogrzebowej) stały się przyczyną powstania, jeszcze przed przekładem całości psalterza w języku polskim, tłumaczeń pojedynczych psalmów, szczególnie pokutnych.
2. Ponadto wzajemne związki *Karty Świdzińskiego* z PsF i PsP są kolejnym dowodem na istnienie w średniowiecznej Polsce licznych egzemplarzy psalterzy w języku narodowym, które posiadają wspólne źródło w trzynastowiecznym przekładzie.<sup>27</sup>

#### 4. Ewangeliarz kanoników regularnych z Krakowa – ok. 1420<sup>28</sup>

Kodeks nr 933 będący własnością biblioteki klasztoru kanoników regularnych w Krakowie zawiera zbiór anonimowych 107 kazań łacińskich. Osiem z nich zostało poprzedzonych fragmentami ewangelii, które posiadają obfite glosy polskie tworzące prawie ciągły przekład następujących perykop: Mt 5, 20-24; Mk 11, 1-3; 16, 1-7; Łk 2, 42-52; 8, 4-15; 21, 25-27; 24, 13-35; J 3, 16-21; 8, 46-59; 15, 26-27; 16, 1-4. 5-15; 18, 1-40; 19, 1-42. Kodeks powstał ok. 1420 r. w skrytorioium augustiańskim na Kazimierzu w Krakowie. Pozostawienie podwójnej interlinii między wersetami łacińskich tekstów ewangelii świadczy o tym, że glosy nie zostały dodane później, ale były zaplanowane i wykonane przez kopistę. Glosy nie są napisane czystą polszczyzną, lecz językiem polsko-czeskim z wyraźną przewagą elementów czeskich.

Na temat powstania glos istnieją dwie hipotezy:

1. J. Janów uważał, że sporządził je duchowny czeskiego pochodzenia, mając przed sobą jakiś archaiczny przekład ewangelii w języku polskim, który przepisując modernizował. Zresztą rozwiązanie to harmonizowało z wcześniejszą tezą Janowa, który był przekonany o istnieniu bardzo starego ewangeliarza polskiego, który mógł powstać nawet zaraz po chrzcie Polski<sup>29</sup>.

<sup>26</sup> Zob. tamże, s. 39. 47-48.

<sup>27</sup> Por. tamże, s. 5. 47.

<sup>28</sup> W. R. Rzepka, W. Wydra, *Ewangeliarz kanoników regularnych w Krakowie z około 1420 r. (uwagi wstępne)*, „Poradnik językowy”, 1986, z. 2, s. 92; J. Janów, *Najstarsze szczątki ewangeliarza polskiego*, „Sprawozdania z czynności i posiedzeń PAU za rok 1950”, t. LI, nr 2, Kraków 1951, s. 40-44; ChS, s. 403.

<sup>29</sup> Taki pogląd wyraził J. Janów na podstawie porównań z najstarszymi zabytkami językowymi narodów słowiańskich, wśród których ewangeliarze zajmują pierwsze miejsce, a sięgają nawet czasów św. Cyryla. Zob. J. Janów, *Wstęp*, w: Jan Sandecki (Malecki), *Ewangeliarz z początku XVI w...*, dz. cyt., s. LXXXII-LXXXVIII.

2. W. R. Rzepka i W. Wydra uważają, że glosy są polskim przekładem (niekonsekwentną polonizacją) ewangelii w języku czeskim.

Niezależnie od proponowanych rozwiązań mamy do czynienia z kolejną księgą zawierającą tekst biblijny, która powstała na skutek zapotrzebowania liturgii (kaznodziejstwa). Należy również podkreślić, że jest to kolejny zabytek biblijny związany z augustiańskim skryptorium w Krakowie.

### 5. *Biblia królowej Zofii – 1455*<sup>30</sup>

Jest to najobszerniejszy zabytek staropolszczyzny, który pierwotnie obejmował przekład przynajmniej całego ST w dwóch tomach. Pierwszy z nich zawierał tekst do Hi, a drugi pozostałą część ST. Całość przekładu mieściła się na ok. 1000 kartach w formacie dużego *folio*. Niestety kodeks Biblii, przechowywany jeszcze przed rokiem 1939 w gimnazjum szarospatackim na Węgrzech, został zniszczony w czasie wojny. Tekst i podobizna kodeksu zachowały się w trzech wydaniach<sup>31</sup>. Z oryginału pozostało tylko sześć kart z drugiego tomu<sup>32</sup>.

Symeon Teofil Turowski, zwierzchnik Zboru Braci Czeskich na całą Wielkopolskę, w 1603 lub 1604 r. odnalazł omawianą Biblię w prywatnej bibliotece Krotowskich i przekazał wiadomość, że po zakończeniu Księgi Hioba została umieszczona rękopiśmienna notatka pochodząca prawdopodobnie od kopisty. Zapisek podaje, że *Biblia* została przetłumaczona przez Jędrzeja z Jaszowic na polecenie królowej Zofii († 1461), ostatniej żony Jagiełły. A. Małecki uważał, że początkowe księgi ST zostały przełożone jeszcze za czasów św. Jadwigi<sup>33</sup>, czyli przed 1399 r., a dopiero pozostałe przetłumaczono na prośbę Zofii. Przekład mógł więc powstawać stopniowo przez okres kilkudziesięciu lat, a następnie został przepisany kolejno przez pięciu lub sześciu kopistów. Ostatnim z nich był Piotr z Radoszyc, który zakończył pracę nad pierwszym tomem 6 maja 1455 r. w Korczynie<sup>34</sup>. Tekst był tłumaczony w oparciu o przekłady staroczeskie. Trudno jednak ustalić, który z przekładów został tu wykorzystany. Najczęściej wskazuje się na *Biblię leskowiecką* (znany jest odpis z lat 1390-1410), *ołomuniecką* (odpis z 1417) i *Biblię Zablackiego* (późniejsza) lub inne przekłady<sup>35</sup>. Ma-

<sup>30</sup> Skrótowo wyniki badań nad BKZ omawia S. Wielgus, *Średniowieczna literatura biblijna w języku polskim*, Lublin 1991, s. 12-15.

<sup>31</sup> *Biblia królowej Zofii żony Jagiełły z kodexu szarospatackiego nakładem księcia Jerzego Henryka Lubomirskiego wydana przez Antoniego Małeckiego*, Lwów 1871; *Biblia szarospatacka. Podobizna kodeksu Biblioteki Ref. Gimnazjum w Szarospataku*, wyd. L. Bernacki, Kraków 1930 (wyd. fototypiczne); *Biblia królowej Zofii (szarospatacka) wraz ze staroczeskim przekładem Biblii*, wyd. S. Urbańczyk, V. Kyas, Wrocław 1965-1971 (translit.). Z przedmów do tych wydań czerpiemy prezentowane tu informacje.

<sup>32</sup> Zob. L. Bernacki, *Wstęp*, w: *Biblia szarospatacka. Podobizna...*, dz. cyt., s. 10-16.

<sup>33</sup> Opinia przeciwna, zob. S. Urbańczyk, *Z dawnych stosunków językowych polsko-czeskich*, cz. 1: *Biblia królowej Zofii a staroczeskie przekłady Pisma św.*, Kraków 1946.

<sup>34</sup> Zob. *Biblia królowej Zofii żony Jagiełły...*, dz. cyt., s. XXV-XXIX; L. Bernacki, *Wstęp*, w: *Biblia szarospatacka. Podobizna...*, dz. cyt., s. 16-20.

<sup>35</sup> Zob. Koss. I, s. 76-77; S. Urbańczyk, V. Kyas, *Od wydawców*, w: *Biblia królowej Zofii (szarospatacka)...*, dz. cyt., s. V.

łecki uważa, że najbardziej niewolniczo przekładał tłumacz pierwszych części Biblii, a najwięcej samodzielności wykazał Jędrzej z Jaszowic. On też opracował swój przekład, posługując się najlepszą polszczyzną. Wydaje się, że tłumacze korzystali nie tylko z tekstu staroczeskiego, ale również z Vlg, pierwszeństwo przyznawali jednak tekstom czeskim<sup>36</sup>.

Podsumowując możemy stwierdzić, że mamy tu do czynienia z przekładem, który powstał jako owoc indywidualnej pobożności polskiej królowej (lub, jak chce Małecki, polskich królowych: Jadwigi i Zofii). Badania nad zależnością tekstu polskiego od przekładów czeskich ponownie potwierdzają popularność na ziemiach polskich Biblii w języku czeskim, co niewątpliwie mobilizowało Polaków do dokonania własnego tłumaczenia i równocześnie znacznie ułatwiło prace nad przekładem.

## 6. *Psalterz puławski* – druga połowa XV w. (ok. 1470?)

Z drugiej połowy XV w. (Brückner podaje r. ok. 1470<sup>37</sup>) pochodzi drugi kompletny psalterz przechowywany w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie (nr 1269). Do dziś trwają spory o miejsce powstania rękopisu: mówi się o Ziemi Sieradzkiej, środkowej Małopolsce i Wielkopolsce<sup>38</sup>.

Kodeks (mierzony z oprawą) posiada niewielkie wymiary: 16 x 12 cm, jego grubość wynosi 10 cm. Psalmi wraz z kilkoma kantykami i atanazjańskim wyznaniem wiary zajmują 312 kart pergaminowych zapisanych obustronnie jedną kolumną tekstu. Każda z kolumn liczy po 14 wierszy spisanych literami sporych rozmiarów jak na tak mały format.<sup>39</sup>

Tekst przekładu jest zbliżony do PsF, ale można znaleźć pomiędzy nimi różnice<sup>40</sup>. Brückner uważa, że PsP przekazał tekst bardziej archaiczny, choć oddany nowszą pisownią. Oba psalterze pochodzą więc z tego samego źródła, a różnice między nimi wynikają z własnej inwencji kopistów i modernizatorów<sup>41</sup>.

PsP jest pierwszym polskim psalterzem opatrzonym komentarzem w postaci argumentów. Możemy tam znaleźć głównie argumenty wprowadzające w duchową lekturę psalmów (przede wszystkim alegoryczno-chrystopologiczne oraz tropologiczne i anagogeniczne), choć można również znaleźć argumenty mówiące o historycznym tle powstania poszczególnych utworów. Badając ar-

<sup>36</sup> Zob. *Biblia królowej Zofii żony Jagielly...*, dz. cyt., s. XXVII-XXVIII.

<sup>37</sup> Zob. A. Brückner, *Literatura...*, dz. cyt., t. II, s. 8.

<sup>38</sup> Przegląd literatury na ten temat, zob. W. Żurowska-Górecka, *Fragment zaginionego psalterza staropolskiego a Psalterz puławski*, „Język Polski”, t. XXXVI, 1956, s. 347-349.

<sup>39</sup> Zob. S. Słoński, *Psalterz puławski*, Warszawa 1916, s. I-II.

<sup>40</sup> Zob. Koss. I, s. 49-55.

<sup>41</sup> Zob. A. Brückner, *Psalterze Polskie do połowy XVI w.*, RAUWfil, t. XXXIV, 1902, s. 265. 272-273. Zob. także: S. Rospod, *Psalterz...*, dz. cyt., s. 47.

gumenty PsP Brückner wskazuje na ich związek z łacińskim *Wykładem Psalterza* Ludolfa Saksończyka oraz na obecne w nich naleciałości czeskie.<sup>42</sup>

Na marginesach kart czerwonym atramentem zostały zapisane wskazówki dotyczące czasu odmawiania poszczególnych psalmów<sup>43</sup>. Wskazówki te wyznaczają psalmy na poszczególne dni tygodnia i pory dnia (jutrznia, pryma, tercja, sexta, nona, nieszpory), tak jak to ma miejsce w brewiarzach przeznaczonych dla duchownych.<sup>44</sup>

Format kodeksu, argumenty i wskazówki dotyczące czasu odmawiania psalmów wskazują na funkcję tej księgi. Był to modlitewnik wzorowany na brewiarzu, przeznaczony do codziennego osobistego użytku. Mógł być używany przez osobę świecką, najprawdopodobniej przez kobietę lub duchownego świeckiego.<sup>45</sup>

Z PsP związany jest jeszcze inny zabytek starej polszczyzny odnaleziony przez W. Żurowską-Górecką w tzw. „Tekach” Bolesława Erzepkiego (**Po BR** rkp. 1277/4-5). Jest to karta sporządzona przez Erzepkiego z piętnastowiecznego oryginału fragmentu Ps 45(44). Odpis jest bardzo dokładny i oddaje nie tylko tekst, ale również wygląd pierwowzoru (format, układ tekstu, uszkodzenia). Karta, którą skopiował Erzepki, miała podobny format i analogiczny układ wersów jak PsP. Pochodziła prawdopodobnie z kodeksu zawierającego cały *Psalterz*, tego samego typu co PsP. Odnaleziony fragment Ps 45(44) jest odpisem oryginału starszego niż PsP.<sup>46</sup>

Wspomniane wyżej odkrycie Żurowskiej w zestawieniu z PsP pozwala przypuszczać, że podobnych psalterzy-modlitewników w języku polskim krążyło więcej w piętnastowiecznej Polsce. Zostały one jednak zaczytane lub uległy zniszczeniu podczas częstych pożarów i wojen.

## **7. *Żołtarz Proroka Dawida w przekładzie Walentego Wróbla († 1537) – ok. 1528***

### ***a. Geneza i przeznaczenie przekładu rękopiśmiennego***

*Żołtarz Dawidow* powstał na zamówienie wojewodziny poznańskiej Katarzyny z Szamotuł, która wyrażając pragnienie wielu polskich kobiet zgłaszała zapotrzebowanie na przekład zrozumiały i opatrzony komentarzem<sup>47</sup>. Andrzej Glaber, wydawca *Żołtarza*, w następujący sposób pisze o przeznaczeniu pracy Wróbla:

---

<sup>42</sup> Zob. A. Brückner, *Psalterze Polskie...*, art. cyt., s. 265-272.

<sup>43</sup> Zob. *Psalterz puławski z kodeksu pergaminowego księcia Władysława Czartoryskiego, przedruk homograficzny wykonali Adam i Stanisław Pilińscy*, Kórnik 1880.

<sup>44</sup> Zob. S. Słoński, dz. cyt., s. IV-V.

<sup>45</sup> Zob. W. Bruchnański, art., cyt., s. 12-13; A. Brückner, *Literatura...*, dz. cyt., t. II, s. 17; tenże, *Psalterze polskie...*, art. cyt., s. 272. 273-274; Koss. I, s. 45-46.

<sup>46</sup> Zob. W. Żurowska-Górecka, art. cyt., s. 346-354; Koss. I, s. 44-45.

<sup>47</sup> Zob. A. Brückner, *Psalterze polskie...*, art. cyt., s. 318-319.

Pannom zakonnym, które w obrzędzie kościelnym żołtarz śpiewając, słowa swoje stąd będą umiały wyrozumieć. Także i innym ludziom bogomyślnym, którzy tu rozliczne a gruntowne modlitwy ku swemu nabożeństwu najdą. A zwłaszcza to będzie pożytecznie kapłanom prostym, a w Piśmie Świętym mało uczonym, gdy stąd wyrozumieją k'czemu się ściąga prorocstwo Dawidowo, bowiem ku Panu Chrystusowi<sup>48</sup>.

*Żołtarz* miał być pomocą w zrozumieniu tekstów liturgicznych śpiewanych po łacinie oraz źródłem codziennego pokarmu duchowego (rodzajem modlitewnika) dla niewykształconych osób świeckich, zakonnych, księży, a szczególnie dla kobiet, które miały trudności w posługiwaniu się łaciną.

Mistrz Wróbel starał się dać do rąk ludziom prostym *Żołtarz* tak opracowany, aby pomógł w duchowym zrozumieniu psalmów. Zgodnie ze średniowiecznymi poglądami, w których dzieło Wróbla jest mocno osadzone, zasadniczym sensem *Psalterza* był sens duchowy, głównie alegoryczno-chrystologiczny poszukujący w psalmach zapowiedzi wielu szczegółów z życia Jezusa i ukazujący Go jako przykład do naśladowania:

Przeto mądrze uczynił ten uczony a dobry człowiek M. Walenty, który bacząc sposób płci panieńskiej i też jej rozum, opuściwszy insze dworne a głębokie wykłady telko tego się jał, w którym zależy bogomyślność i pobudzenie ku nabożeństwu<sup>49</sup>.

Należy również przyjąć, że tak gorliwy polemista jak Wróbel widział zapewne w swoim dziele okazję do szerzenia poglądów ortodoksyjnych. Tym bardziej, że dzieło powstaje w Wielkopolsce, a więc na terenach graniczących bezpośrednio z Niemcami objętymi ogniem reformacji.

### ***b. Wygląd, zawartość i funkcje rękopisu***

Zachowany kodeks z rękopisem ZD z 1528 r. (BK nr 7 – fot. 025) to księga *in 4°* licząca 316 kart papierowych, oprawiona w grubą drewnianą i powleczoneą skórą oprawę.<sup>50</sup>

Ciekawy był z bibliologicznego punktu widzenia sposób realizacji wyznaczonych przez Wróbla funkcji, które miał pełnić ZD. Wiele mówi nam już sam układ graficzny tekstu<sup>51</sup>. Tekst psalmów był pisany w pojedynczej, wąskiej kolumnie, która pozostawia na karcie szerokie marginesy. Kolumna z zasadniczym tekstem zawiera pisany na czerwono argument, numer psalmu, pierwsze słowa każdego łacińskiego wersetu, polski przekład, komentarz do wersetu itd. Szerokie marginesy są przeznaczone dla drobniejszych komentarzy, które wyjaśniają poszczególne słowa lub zwroty. Komentarze na marginesach są powiązane z tekstem przy pomocy różnego rodzaju znaczków. Każ-

<sup>48</sup> ZD 1539 HU, k. A<sub>3</sub>.

<sup>49</sup> ZD 1539 HU, k. A<sub>4</sub>.

<sup>50</sup> Opis rękopisu podaję za A. Brücknerem, zob. *Psalterze polskie...*, art. cyt., s. 319; ChS, s. 79 podaje, że jest to kodeks pergaminowy liczący 313 kart *in 4°*.

<sup>51</sup> Korzystam z rps BK nr 7.



dy z elementów tekstu podany jest innym pismem, fragmenty wersów łacińskich są podkreślone, a polskie zaczynają się od większych inicjałów, komentarze są spisane drobniejszymi literami.

Na wielu kartach możemy znaleźć wskazówki pouczające o liturgicznym przeznaczeniu psalmów, które są tradycyjnie wyznaczone, tak jak w PsP, na odpowiednie ferie. Psalterz podzielony jest na dwie części. Cezurę znajdujemy na k. 253, gdzie zaczynają się psalmy przeznaczone na nieszpory (czyli od Ps 110(109)): „Iws tv gydą psalmi myesporw nyedyzelnego...”<sup>52</sup>

Taka struktura tekstu umożliwiała osobistą modlitwę połączoną z medytacją, ewentualnie wspólną recytację psalmów w języku polskim. Psalterz nie nadawał się do odmawiania psalmów po łacinie, gdyż zawiera tylko pierwsze słowa każdego z wersetów. Za to mógł służyć pomocą osobom posługującym się psalterzem łacińskim.

Na płaszczyźnie treściowej Wróbel realizuje obrane cele, posługując się argumentami, komentarzami, odpowiednim sposobem przekładu.

Argumenty ukierunkowują w odpowiedni sposób czytelnika. Jak już wspomniano, Mistrz Walenty preferuje alegoryczny wykład psalmów. Stąd argumenty rozpoczynające lekturę wprowadzają czytelnika w odpowiedni nastrój i pomagają w przeżywaniu całego utworu. Zapowiadają one, iż poszczególne psalmy będą opowiadały o Chrystusie, którego stawia się jako wzór życia chrześcijańskiego i pobożności. W argumentach nie brak aluzji do współczesnej sytuacji społecznej i religijnej. Kwestionowane przez przedstawicieli reformacji prawdy wiary Wróbel prezentuje w sposób pozytywny i niezmiernie kulturalny. Bezpośrednich nawiązań do obecności „kacerzy”, zbliżających się prześladowań Kościoła, przepędzania dobrych kapłanów jest niewiele.

Komentarze umieszczone pod tekstem polskim umożliwiają duchową lekturę kolejnych wersów, również według średniowiecznego klucza alegoryczno-chrystologicznego z wyraźnymi celami moralizatorskimi. Podobnie jak w argumentach, możemy i tu znaleźć aluzje do ówczesnej sytuacji społeczno-religijnej, są tam także akcenty antysemityczne. Wśród komentarzy aktualizujących i chrystianizujących psalmy możemy znaleźć także wyjaśnienia dotyczące geografii, historii i kultury krajów biblijnych, wytłumaczenia zastosowanych terminów filozoficznych, liturgicznych i dogmatycznych, a także załączki komentarza filologicznego uwzględniającego różnice między wersją BH a Vlg.

Wyznaczone cele realizuje autor posługując się odpowiednim sposobem przekładu. Jego praca oscyluje między przekładem dosłownym a parafrazą. Znajdujemy w polskim tekście psalmów powprowadzane słowa, a nawet całe zdania, których nie zawiera Vlg. Wstawki Wróbla wyróżnione są często graficznie przy pomocy nawiasów. Zabiegi te mają na celu ułatwienie zrozumienia tekstu i pomagają w jego przeżywaniu (przez dodanie odpowiednich słów autor stara się zintensyfikować elementy uczuciowe, emocjonalne) i gwarantują ciągłość medytacji. Można nawet znaleźć wiele

---

<sup>52</sup> Zob. tamże, s. 319.

przykładów „naginania” tłumaczenia (dobór odpowiednich słów, wprowadzanie dodatków) do przygotowanego wcześniej komentarza.<sup>53</sup>

## 8. Przekłady Tomasza ze Zbrudzewa († 1567) – ok. 1536-1555

Kolejne przekłady Pisma Świętego zachowane w rękopisie pochodzą z połowy XVI w. i zostały sporządzone przez Tomasza Łysego ze Zbrudzewa, najpierw świeckiego księdza poznańskiego, a następnie mnicha (od 1536) i przeora (od 1538) klasztoru benedyktyńskiego w Lubiniu Wielkopolskim<sup>54</sup>.

Z jego licznych manuskryptów ocalały 24 tomy pism, głównie kazań, mów, rozpraw teologicznych, korespondencji w języku łacińskim i polskim, liczne polskie glosy do teksów biblijnych. Najważniejszą jednak część spuścizny Tomasza stanowią przekłady biblijne. Zachowały się następujące tłumaczenia:

- Sprzed 1536 r. pochodzą liczne glosy zapisane na marginesach druków należących do pisarza ze Zbrudzewa. W inkunabule zawierającym pisma św. Augustyna (*Expositio in omnes Pauli epistolae*, Paris 1499 – Gn BK nr 828) znajdujemy tak obszerne glosy polskie, że można z nich złożyć prawie kompletne fragmenty tekstu Rz, Ga, Hbr. Tego typu glosy są rozsiane po wszystkich pismach Tomasza i po drukach z jego biblioteki.<sup>55</sup>
- Z 1549 r. pochodzą dwa bruliony z roboczym przekładem Pięcioksięgu i Pnp (przekład Rdz, Wj, Kpł znajduje się w rękopisie MS A1 przechowywanym w Gn BK, a tekst Lb, Pwt i Pnp w manuskrypcie MS I A 5 pochodzącym z BK). Rękopisy zawierają ułożone według następstwa tekstu biblijnego tłumaczenia pojedynczych wyrazów, zwrotów, zdań. Tekst jest dwujęzyczny, łacińsko-polski, a jego forma zbliżona do mamotrektu. Przy kolejnych propozycjach przekładu tłumacz zanotował źródła, z których korzystał. W obszerny komentarz zaopatrzony został tekst Pnp.<sup>56</sup>
- Z 1551 r. pochodzą przekłady lekcji i epistoł przeznaczonych do użytku liturgicznego w okresie wielkiego postu (Gn BK MS A 2). Tłumaczenie jest jeszcze robocze, ale już obszerniejsze i le-

<sup>53</sup> Argumenty, komentarze i sposób przekładu szeroko omawia Koss. I, s. 99-115, tam też liczne przykłady.

<sup>54</sup> Na temat biografii Tomasza ze Zbrudzewa zob. I. Kwilecka, *Nieznany pisarz wielkopolski Tomasz Łysy ze Zbrudzewa*, w: *Munera Poznaniensia. Księga pamiątkowa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu dla uczczenia 600-lecia założenia Uniwersytetu Jagiellońskiego*, red. G. Labuda, Poznań 1965, s. 219-223.

<sup>55</sup> Zob. wydanie glos: *Glosy i drobne teksty polskie do 1550 roku. Z inkunabułów Biblioteki Kapitulnej i Seminarnej w Gnieźnie zebrał i wydał J. Wojtkowski. Objasnienia językowe i indeks glos Z. Krążyńska*, red. W. Kuraszkiewicz, Warszawa – Poznań 1977, poz. 84, s. 87-118.

<sup>56</sup> Wyd. i opracowanie tekstów Pięcioksięgu i Pnp zob. *Brulion przekładu pierwszych trzech ksiąg Biblii pióra Tomasza Łysego ze Zbrudzewa, czyli tzw. Mamotrept gnieźnieński*, oprac. i wyd. I. Kwilecka, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1971; *Brulion przekładu Biblii pióra Tomasza ze Zbrudzewa, cz. II: Księgi Liczb, Powtórzonego Prawa, Pieśni nad Pieśniami*, oprac. i wyd. I. Kwilecka, Wrocław – Warszawa – Kraków 1995.

piej dopracowane. Z przetłumaczonych zdań można złożyć prawie kompletne perykopy. Praca ta była pomyślana jako pomoc dla kaznodziejów<sup>57</sup>.

- Z 1555 r. pochodzi jedyny zachowany czystopis (Gn BK MS 39) zawierający polski tekst Ap. Rękopis reprezentuje ostatni etap pracy translatorskiej mnicha lubińskiego. Zostały usunięte z niego elementy robocze, notatki o źródłach, łacina została prawie wyeliminowana. Jest to więc czystopis przygotowany z myślą o czytelniku i przeznaczony zapewne do druku, który nie doszedł jednak do skutku. Kwilecka bardzo wysoko ocenia ten przekład.<sup>58</sup>

Należy sobie zdawać sprawę, że omówiony materiał reprezentuje tylko część prac translatorskich przeora z Lubinia, które mogą zdradzać zamiar przetłumaczenia na język polski całej Biblii.

Aby zrozumieć przyczyny powstania omawianych przekładów, należy szerzej spojrzeć na środowisko, w którym zrodziły się i dojrzewały biblijne zainteresowania lubińskiego mnicha.

Pochodził on z Wielkopolski i pełnił najpierw obowiązki księdza świeckiego w Poznaniu (do 1536). Tam zetknął się z osobami zainteresowanymi Pismem Świętym i szerzącymi kulturę języka ojczystego. Wydaje się, że największy wpływ na młodego Tomasza wywarł Walenty Wróbel. W Tomaszowych rękopisach odnaleziono nawet zbiór kazań Mistrza Walentego, które notował na bieżąco, a następnie opracował, być może z myślą o druku. Kazania zawierają ogromny materiał biblijny i stanowią w większej części homiletyczny komentarz do Izajasza. Każde z kazań rozpoczyna się od cytatu z Pisma Świętego, wiele cytatów jest też rozsianych w tekście homilii. Kazania opracował Tomasz po łacinie, ale wiemy jednak, że były wygłaszane w języku polskim, co zakłada posługiwanie się polskim tłumaczeniem używanych tekstów. Znając możliwości intelektualne tłumacza ZD, należy przypuszczać, że nie posługiwał się archaicznym przekładem średniowiecznym, ale własnym tłumaczeniem cytowanych fragmentów. Kwilecka przypuszcza, że Mistrz Walenty mógł myśleć o przekładzie całości Biblii na język ojczysty, a jego współpracownikiem i kontynuatorem byłby późniejszy przeor z Lubinia.<sup>59</sup>

Kolejnym środowiskiem, które wywarło wpływ na Tomasza, była wspólnota benedyktyńska z Lubinia. Analiza szczątków zachowanego klasztorowego księgozbioru świadczy o biblijnych zainteresowaniach mnichów. Wśród lubińskich kodeksów znajdujemy sporo literatury biblijnej: łacińskie wydania Pisma Świętego z końca XIV i początku XV w., komentarze, ewangeliarze, postylle, różnorodny słowniki, greckie i łacińskie wydania NT, poliglotty. W klasztorze lubińskim powsta-

---

<sup>57</sup> Wyd. i opracowanie tekstu, zob. *Perykopy wielkopostne w przekładzie Tomasza Łysego ze Zbrudzewa*, oprac. i wyd. I. Kwilecka, Wrocław – Warszawa – Kraków 1967.

<sup>58</sup> Wyd. i opracowanie tekstu, zob. *Apokalipsa św. Jana w przekładzie Tomasza ze Zbrudzewa*, oprac. i wyd. I. Kwilecka, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1976.

<sup>59</sup> Zob. *Perykopy wielkopostne...*, dz. cyt., s. 9-10. Cytowana autorka sugeruje również, że z tego właśnie środowiska mógł pochodzić przekład Biblii, który otrzymał do poprawki Jan Leopolda, a który wyszedł w druku w 1561 r. Zob. tamże, s. 10.

wały też przekłady tekstów religijnych na język polski. Nietrudno w tym kontekście umieścić pracę translatorską Tomasza ze Zbrudzewa.<sup>60</sup>

Jeśli chodzi o sam przekład, to należy stwierdzić, że wykraczał on poza ramy średniowiecznego werbalizmu. Dla Tomasza najważniejszy był sens tekstu, którego poszukiwał w obszernej literaturze stanowiącej jego warsztat naukowy<sup>61</sup>. Drugim kryterium tłumacza było piękno i zrozumiałość języka polskiego. Jeśli chodzi o wpływy Biblii czeskiej, to należy stwierdzić, że tłumacz korzystał z pierwszego wydania *Biblii Sewerynowa* z 1529 r., którą jednak traktował tylko jako arbitra pomagającego w pracy i źródło poszukiwania trudniejszego materiału leksykalnego<sup>62</sup>. Badania Kwileckiej wykazały, że Tomasz nie korzystał z istniejących już polskich tłumaczeń średniowiecznych<sup>63</sup>.

Wśród przyczyn, które doprowadziły do powstania omówionych przekładów, na pierwszym miejscu należy wskazać powszechnie dostrzegane w dobie reformacji zapotrzebowanie na zrozumiałe i nowoczesne tłumaczenie całej Biblii na język polski. O nowy kompletny przekład dopominała się liturgia i praktyka homiletyczna, która obficie zaczęła korzystać ze skarbcza Bożego słowa. Opracowanie i przygotowanie do druku Ap świadczy o antyreformacyjnym i polemicznym charakterze działalności lubińskiego przeora, który zainteresował się księgą stanowiącą narzędzie walki reformatorów z Kościołem.

Podsumowując możemy powiedzieć, że omówione przekłady stanowią, z punktu widzenia niniejszej pracy, ciekawy materiał wyjściowy dla dalszych poszukiwań, gdyż wprowadzają nas w klimat renesansowych zainteresowań Pismem Świętym.

## 9. Fragmenty ST

Z ok. 1450 r. pochodzi przechowywany w Ossolineum we Wrocławiu rękopis (nr 50) zawierający polski anonimowy przekład *Prawa magdeburgskiego*. Na karcie 6v księgi czytamy: *jura que solus Deus dedit populo Israhelico per Moysen*, a później następuje zajmujący 12 kolumn (k. 6v-9) polski przekład fragmentów Wj 21 – 23 i Kpł 26. Inny odpis tych urywków znajduje się w rękopisie

---

<sup>60</sup> Zob. I. Kwilecka, *Nieznany...*, art. cyt., s. 210-214.

<sup>61</sup> Zob. szeroko na temat warsztatu naukowego Tomasza: I. Kwilecka, *Uwagi o warsztacie pisarskim Tomasza ze Zbrudzewa*, „*Slavia Occidentalis*”, t. XXVI, 1967, s. 79-107.

<sup>62</sup> Na temat korzystania Tomasza z Biblii czeskiej Kwilecka wypowiada się wielokrotnie w swoich opracowaniach. Zob. np.: *Brulion przekładu pierwszych trzech ksiąg Biblii...*, dz. cyt., s. 44-59.

<sup>63</sup> Zob. I. Kwilecka, *Uwagi...*, art. cyt., s. 95.

Biblioteki PAN w Krakowie (nr 1588) i pochodzi z pierwszej połowy XVI w. Tłumaczenie jest niezależne od *Biblii szarospatackiej* i może pochodzić ze starszego istniejącego już przekładu.<sup>64</sup>

W 1879 r. w Bibliotece Uniwersyteckiej w Budapeszcie (sygn. VI Slav. 2) Aleksander hr. Przeddziecki odnalazł modlitewnik<sup>65</sup>, który zawierał polskie godzinki o Matce Bożej, o św. Annie i o Aniele Stróżu. Integralną część godziniek stanowią teksty psalmów (tłumaczone w całości, we fragmentach lub parafrazowane) pochodzące z trzech różnych źródeł (kolejny dowód na istnienie licznych średniowiecznych odpisów i przekładów psalterza). Książeczka ma małe wymiary (146 pergaminowych kart *in 12°*) i była przeznaczona do użytku osobistego. Modlitewnik został przepisany własnoręcznie przed 1482 r. ze starszego egzemplarza przez prof. Uniwersytetu Krakowskiego i pisarza Kapituły Krakowskiej, Wacława Ubogiego z Brodni.<sup>66</sup> Język psalmów wykazuje zarówno podobieństwa, jak i różnice w porównaniu z PsF, skąd możemy wnioskować, że teksty modlitewnika i PsF były przepisywane z różnych egzemplarzy, które posiadały wspólne starsze źródło<sup>67</sup>. Brückner wykazuje, że tekst tej samej redakcji co w *Modlitewniku Wacława* ukazał się w zmodernizowanej postaci drukiem w 1532 r. jako tzw. *Psalterz krakowski*<sup>68</sup>. Omówiony przykład daje pewne wyobrażenie o wykorzystaniu tekstów psalmów w średniowiecznej pobożności prywatnej.

Liczne glosy i przetłumaczone ustępy z różnych ksiąg biblijnych obu Testamentów są rozsiiane po kodeksach zawierających teksty łacińskich kazań.<sup>69</sup>

Zupełnie inny cel posiadały przekłady niektórych ksiąg ST opowiadające o intrygujących losach bohaterów. Przekłady te funkcjonowały jako tzw. „romanse religijne” albo „historyje”. Do tego typu tłumaczeń należą: *Historia o Judith* (Jdt) i *O dwu starcoch, którzy pożądali Zuzanny a sądzeni są od Dawida* (Dn 13, 1-64). Obydwa teksty znajdują się w rękopisie BJ nr 1588 pochodzącym z początku XVI w., ale są to zapewne odpisy starszych wersji.<sup>70</sup>

<sup>64</sup> Zob. Wiszn. V, s. 67; E. Kałużniacki, *Kleinere altpolnische Texte aus Handschriften des XV. und des Anfangs des XVI. Jahrhunderts*, „Sitzungsberichte der Philosophisch-Historischen Classe der Kaiserlichen Akademie der Wissenschaften”, Bd. 101, Wien 1882, s. 268-270; ChS, s. 75-78; R. Gustaw, art. cyt., s. 305.

<sup>65</sup> Pierwsza informacja o rękopisie, zob. H. Suhecki, *Modlitwy Wacława. Zabytek mowy staropolskiej odkryty przez Aleksandra hr. Przeddzieckiego. Wiadomość o nich z rozbiorem filologicznym i lingwistycznym podaje Henryk Suhecki. Rzecz, czytana i oceniana na posiedzeniach Towarzystwa Naukowego Krakowskiego w oddziale nauk moralnych dnia 3. czerwca i 5. lipca 1871*, Kraków 1871. Zob. także: L. Malinowski, *Modlitwy Wacława. Zabytek języka polskiego z w. XV. Z kodeksu VI N. 2 Biblioteki Uniwersyteckiej w Budapeszcie, z dołączeniem gloss polskich z rękopisów łac. N. 64, 79, 100 tejże biblioteki. Powtórnie wydał Lucyjan Malinowski*, Kraków 1887

<sup>66</sup> Zob. ChS, s. 34; A.A. Kryński, M. Kryński, *Zabytki języka staropolskiego z wieku XIV-go, XV-go i początku XVI-go*, Warszawa 1918, s. 120-121; R. Gustaw, art. cyt., s. 303.

<sup>67</sup> Zob. L. Malinowski, *Modlitwy Wacława. Zabytek języka polskiego z w. XV. odkryty i skopiowany przez Ś. P. Aleksandra hr. Przeddzieckiego. Wydał i objaśnił Lucyjan Malinowski, Doktor Filozofii*, Kraków 1875, s. 8; W. Nehring, *Iter...*, dz. cyt., s. 41-43.

<sup>68</sup> Zob. A. Brückner, *Psalterze polskie...*, art. cyt., s. 292-298.

<sup>69</sup> Zob. L. Malinowski, *Ewangelia ś. Mateusza R. V, 1-12. Kazanie na dzień Wszech Świętych. Zabytki języka polskiego z wieku XV, z rękopisu DLII biblioteki kapitulnej w Pradze*, RAUWfil, t. XXII, 1895, s. 230-255; S. Wielgus, dz. cyt., s. 45-51.

<sup>70</sup> Zob. J. Łoś, *Początki piśmiennictwa polskiego (Przegląd zabytków językowych)*, wyd. 2, Lwów – Warszawa – Kraków 1922, s. 172; M. Adamczyk, *Religijna proza narracyjna do końca XVI wieku*, w: *Proza polska w kręgu religijnych inspiracji*, red. M. Jasińska-Wojtkowska, K. Dybciak, Lublin 1993, s. 25-26; J. Krzyżanowski, *Romans polski wieku XVI*, Warszawa 1962, s. 179.

Rękopiśmienne kodeksy zawierające teksty polskich przekładów biblijnych powstawały nie tylko do XV w. Zwyczaj ręcznego kopiowania ksiąg był przez jakiś czas praktykowany równoległe z wydawaniem druków. Z pierwszej połowy XVI w. zachowały się takie rękopisy z fragmentami wcześniejszych przekładów biblijnych.

Przekład całości bądź fragmentów poszczególnych psalmów zawierają tzw. *Wigilie za umarłe ludzie*. Psalmi te nie wykazują żadnego związku ze znanymi psalterzami z XIV i XV w. Rękopis modlitewnika zawierającego tekst *Wigilii* pochodzący z ok. 1520 r. znajdował się do 1939 r. w Bibliotece Krasińskich w Warszawie (sygn. 401)<sup>71</sup>.

Rękopis Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu (sygn. Ms. 116) zawiera spisany tekst Ps 51(50). Pierwotnie karty z psalmem były współoprawione w klocek z pięcioma inkunabułami. Omawiany tekst powstał na początku XVI w.<sup>72</sup>

## 10. Fragmenty NT

Z XV w. zachowały się tylko fragmentaryczne przekłady ewangelii pochodzące ze środowiska katolickiego. Są to w większości glosy z tekstów piętnastowiecznych kazań łacińskich. Kaznodzieje średniowieczni powtarzali w języku narodowym tekst ewangelii lub innych czytań i aby ułatwić sobie przemówienie, dopisywali na marginesach kodeksów łacińskich fragmentaryczne przekłady tekstów biblijnych.

Na początek wieku datuje się fragment **Mt 18, 23-35**, który pochodzi z tzw. *Plenariusza krakowskiego* (BJ nr 1299). Kodeks ten zawiera łacińskie teksty z lekcjami listów i ewangelii na niedziele całego roku. Glosy do Mt 18 tworzą prawie ciągły przekład połowy rozdziału.

W zbiorze kazań niedzielnych z pierwszej połowy XV w. (tzw. *Plenariusz petersburski* przechowywany w BN, nr 3019 IV), na początkowych kartach zamieszczone są niedzielne perykopy ewangeliczne. Jedna z nich (k. 1) została opatrzona polskimi glosami, które tworzą prawie kompletny przekład **Mt 21, 1-9**.<sup>73</sup>

Z tego samego wieku (być może z ok. 1430 r.) pochodzi przekład **Mt 5, 1-12**, który został umieszczony w polskim *Kazaniu na dzień Wszystkich Świętych* (rękopis Biblioteki Kapitulnej na Hradczanach w Pradze, nr DLII). Nie są to glosy, ale tekst ciągły stanowiący część kazania.<sup>74</sup>

<sup>71</sup> Zob. R. Gustaw, art. cyt., s. 303; *Biblia IV (przekłady na język polski)*, EK II, k. 410; A. Brückner, *Psalterze polskie...*, art. cyt., s. 304; *Psalterii Florianensis partem polonicam ad fidem codicis recensuit, apparatu critico, indice locupletissimo instruxit...*, wyd. W. Nehring, Posnaniae 1883, s. 161.

<sup>72</sup> ChS, s. 78-79.

<sup>73</sup> Zob. wydania i krótkie omówienia tekstów: A.A. Kryński, M. Kryński, *Zabytki...*, dz. cyt., s. 119-122. Zob. także: A. Brückner, *Literatura...*, dz. cyt., t. II, s. 69-80; NK I, 182. 189; ChS, s. 84-86; R. Gustaw, art. cyt., s. 305-306; *Biblia IV (przekłady na język polski)*, EK II, k. 411; A. Brückner, *Kazania średniowieczne I*, RAUWfil, t. XXIV, 1895, s. 38-97.

<sup>74</sup> Zob. L. Malinowski, *Ewangelia...*, art. cyt., s. 230-255.

Dyrektor Ossolineum lwowskiego, W. Kętrzyński, odnalazł w oprawie innej księgi kartę zapisaną dwustronnie z ok. 1450 r. Zawiera ona w dwóch kolumnach mocno zdefektowane fragmenty **Mt 25**. Wydaje się, że karta stanowiła część większej całości (może przekładu całego NT lub ewangelii). Brückner uważa, że sam przekład może sięgać czasów św. Jadwigi.<sup>75</sup>

Rękopis Biblioteki Ossolińskich we Wrocławiu (nr 810) wśród łacińskich kazań zawiera na k. 95v polski przekład *Magnificat* (**Łk 1, 46-52**). Przekład nie jest kompletny, brakuje wersów 53-55. Forma zapisu (skreślenia, nadpisanie, powtórzenie) świadczy o tym, że fragment nie otrzymał jeszcze ostatecznej postaci. Tekst pochodzi z ok. połowy XV w.<sup>76</sup>

Z końca XV lub z początku XVI w. pochodzi tzw. *Zespół ewangelijny Biblioteki Ord. Zamoyskich* nr 1116 (dziś w BN), czyli fragment *Harmonii ewangelicznej* będącej kompozycją złożoną z tekstów czterech ewangelii. Zajmuje on karty 1-7v większego kodeksu. Tekst (pozbawiony dziś dwóch ostatnich kart) zawiera fragmenty z pierwszych rozdziałów Mt, Łk i J. Badania J. Janowa<sup>77</sup> wykazały, że autor kompozycji posługiwał się starszym tekstem, zapewne przekładu czterech ewangelii, modernizując go i korygując w oparciu o Vlg. Źródło *Harmonii* jest to samo, z którego czerpał Jan Sandecki-Malecki w swoich drukach biblijnych oraz Szarfenberg, wydając w 1556 r. NT.<sup>78</sup>

W piętnastowiecznych kodeksach można znaleźć również glosy i fragmentaryczne przekłady innych ksiąg NT. Np. wspomniany już kodeks z Biblioteki Kapitulnej z Pragi zawiera polskie glosy do ewangelii i listów (Mt, Łk, J, 1 Kor, Flp, 1 Tm, Jk)<sup>79</sup>. Wiele glos do różnych ksiąg NT podaje też w swoich opracowaniach A. Brückner<sup>80</sup>.

Brückner uważa, że są to fragmenty istniejącego w XV, a nawet XIV w., przekładu całości NT. Jako dowód wskazuje na zgodność omówionych przekładów fragmentarycznych z drukowanymi wydaniem NTS 1556 i BL 1561.<sup>81</sup>

J. Janów porównując fragmenty ewangelii przekazane przez omówione wyżej rękopisy oraz najstarsze druki biblijne (*Ewangeliarz Unglera, Postylla polska*, NT Seklucjana i Szarfenberga) doszedł do wniosku, że w XV w. funkcjonowały przynajmniej dwie redakcje ewangeliarza w języku polskim (a może nawet całe przekłady NT). Jedna z tych wersji posiadała oficjalną aprobatę. Tę właśnie wersję po zmodyfikowaniu wydrukował Szarfenberg w 1556 r. Inną wersję (może tę nieoficjalną, nieortodoksyjną?) wydrukował Seklucjan w 1551-53 r., po wprowadzeniu koniecznych

<sup>75</sup> A. Brückner, *Literatura...*, dz. cyt., t. II, s. 69-70.

<sup>76</sup> NK I, s. 182 podaje nawet XIV-XV w., podobnie W. Smereka. Zob. W. Smereka, *Hymn Matki Boskiej*, RBL 1951, s. 44-45.

<sup>77</sup> Zob. J. Janów, *Zespół ewangelijny Biblioteki Ord. Zamoyskich nr 1116 (=ZZ)*, „Prace filologiczne”, t. XIII, 1928, s. 273-278; J. Sandecki (Malecki), *Ewangeliarz z początku XVI w.*..., dz. cyt., s. XX-XXI. CIV-CVII. 83-85.

<sup>78</sup> Zob. ChS, s. 86.

<sup>79</sup> Zob. L. Malinowski, *Ewangelia...*, art. cyt., s. 230-255.

<sup>80</sup> Zob. np.: A. Brückner, *Kazania średniowieczne III*, RAUWfil, t. XXV, 1895, s. 161-168.

<sup>81</sup> Zob. A. Brückner, *Literatura...*, dz. cyt., t. II, s. 69-80.

zmian. Jan Sandecki-Malecki przedrukował u Unglera tekst, który był kompilacją dwóch staropolskich redakcji ewangeliarza. To samo źródło, co druk Sandeckiego reprezentuje fragment *Harmonii ewangelicznej*.<sup>82</sup>

Na istnienie przynajmniej piętnastowiecznych przekładów NT na ziemiach polskich mamy również dowody z akt sądowych. Z 1455 r. z diecezji gnieźnieńskiej pochodzi informacja o procesie wytoczonym księdzu Stanisławowi z Pakości za to, że posiadał ewangelię w języku narodowym, która prawdopodobnie była pochodzenia husyckiego. Źródła określają tę księgę jako *epistolas dominicales et Evangelia vulgari scripta* lub *novum testamentum vulgariter scriptum*. Wydaje się więc, że w XV w. krążyło na ziemiach polskich więcej czeskich lub polskich przekładów NT pochodzących z kręgów reformatorskich.<sup>83</sup>

Na podstawie przedstawionego materiału możemy przyjąć, że w XV, a może już w XIV w., zostały przetłumaczone na język polski przynajmniej ewangelie, jeśli nie cały NT, co wydaje się bardzo prawdopodobne. Pewne jest jedno: piętnastowieczne społeczeństwo polskie zgłaszało spore zapotrzebowanie na tekst NT w języku narodowym, który potrzebny był głównie w kaznodziejstwie, liturgii i pobożności prywatnej.

W BJ jest przechowywany rękopis (nr 3336) z pierwszej połowy XVI w., który przepisano z druku tzw. *Ewangeliarza Unglera z 1527* lub 28 (zob. roz. IV, A, 3). Jest on mocno zdefektowany, zawiera tylko 5 kart papierowych *in 8°* z fragmentami Rdz i ewangelii. Trudno określić przeznaczenie tego rękopisu, wydaje się jednak, że mógł służyć, podobnie jak drukowany pierwowzór, celom liturgicznym lub pobożności prywatnej. W tym samym rękopisie zachowało się również 8 fragmentów z ewangelii Mt, Łk, J.<sup>84</sup>

## B. WNIOSKI NATURY BIBLIOLOGICZNEJ

Przedstawiony wyżej materiał pozwala na sformułowanie kilku ogólnych wniosków natury bibliologicznej odnoszących się do stanu rękopiśmiennictwa biblijnego w średniowiecznej Polsce oraz przyczyn jego rozwoju.

### Sytuacja Biblii jako książki rękopiśmiennej:

1. W księgozbiorach średniowiecznych Biblia (łacińska, polska) i komentarze do niej zajmują ważne miejsce. Świadczy to o zainteresowaniu człowieka średniowiecza tekstem Pisma Świętego.

<sup>82</sup> Zob. J. Janów, *Wstęp*, w: Jan Sandecki (Malecki), *Ewangeliarz z początku XVI w...*, dz. cyt., s. CI-CIV.

<sup>83</sup> Zob. Koss. I, s. 67; NK I, s. 181. 188.

<sup>84</sup> Zob. J. Janów, *Rękopis...*, art. cyt., s. 68-92 – autor uważał, że jest to odpis manuskryptu z XV w., ale w wyniku badań zmienił zdanie i uznał, że rękopis BJ 3336 jest kopią druku. Zob. J. Janów, *Wstęp*, w: Jan Sandecki (Malecki), *Ewangeliarz z początku XVI w...*, dz. cyt., s. XX-XXI.



2. Pierwsze teksty biblijne dotarły do królestwa Piastów wraz z misjonarzami przybywającymi na ziemię polskie. Przełomową datą był tu oczywiście rok 966, w którym Mieszko I przyjął chrzest i otworzył swój kraj na wpływy zachodnie. Pierwsze Biblie w języku łacińskim pochodziły więc z importu. Być może w tych czasach powstawały jakieś fragmentaryczne tłumaczenia ewangelii, która była głoszona ludowi przed chrztem. Wśród ksiąg przywiezionych przez misjonarzy pierwsze miejsce zajmowały księgi potrzebne w liturgii, np. ewangeliarze, psalterze, mszały. Może już od w. XII, a na pewno od XIII, księgi z tekstami Pisma Świętego kopiowano w Polsce.<sup>85</sup>
3. Badania starych polskich przekładów Pisma Świętego wyraźnie sygnalizują obecność czeskich Biblii na ziemiach polskich.
4. Najstarsze ślady przekładów Biblii na język polski prowadzą do XIII w. (*Psalterz Kingi*). Można przyjąć, że w XIV w. istniał przekład czterech ewangelii i prawdopodobnie całego NT. W połowie XV w. istniał przekład całości ST (*Biblia królowej Zofii*).
5. Ukazany materiał pozwala wyobrazić sobie proporcjonalne rozpowszechnienie poszczególnych ksiąg biblijnych na ziemiach polskich. Na pierwszym miejscu należy umieścić psalterze („summę całej Biblii”), następnie ewangelie, cały NT i resztę tekstu (ST). Szczególna rola *Psalterza* wynika z jego znaczenia dla liturgii i pobożności osobistej. Wniosek ten dotyczy zarówno Biblii łacińskiej, jak i polskiej.
6. Trudno jest określić, ile przekładów funkcjonowało w średniowiecznej Polsce. Wydaje się, że nie były one liczne (może po dwie wersje *Psalterza* i ewangelii oraz po jednej wersji reszty NT i ST). Raczej należy przyjąć, że dokonane raz przekłady, po uzyskaniu ogólnej aprobaty, były kopiowane, modernizowane i na różne sposoby wykorzystywane.
7. Teksty biblijne były kopiowane w różnych postaciach:
  - fragmenty ksiąg (poszczególne psalmy, np. pokutne) jako samodzielne pozycje;
  - poszczególne księgi w całości (psalterze, ewangelie);
  - całości NT, ST (zazwyczaj w tomach, jak *Biblia królowej Zofii*);
  - w postaci ksiąg liturgicznych i modlitewników, w których teksty biblijne stanowiły zasadniczą część zawartości (np. ewangeliarze, psalterze ferialne);
  - jako glosy i fragmenty w innych kodeksach (np. polskie glosy i fragmenty przekładów w kodeksach z łacińskimi kazaniem; poszczególne psalmy jako modlitwy w modlitewnikach);
  - jako teksty przerabiane i parafrazowane, wykorzystane głównie w modlitewnikach.

---

<sup>85</sup> Sporo informacji na temat używania i produkcji rękopiśmiennych tekstów biblijnych w średniowiecznej Polsce można znaleźć w następujących opracowaniach: E. Potkowski, *Książka rękopiśmienna w kulturze Polski średniowiecznej*, Warszawa 1984; M. Hornowska, H. Zdzitowiecka-Jasieńska, *Zbiory rękopiśmienne w Polsce średniowiecznej*, Warszawa 1947.

8. Można również wskazać na pewne ośrodki, które specjalizowały się w produkcji ksiąg z tekstem biblijnym. Ogólnie mówiąc były to skrytoria klasztorne, np. w Kłodzku i Krakowie. Możliwe, że ośrodek na krakowskim Kazimierzu zajmował szczególne miejsce w produkcji tekstów biblijnych przeznaczonych głównie do celów liturgicznych. Ich kopiowaniem zajmowali się również inni duchowni i zapewne osoby świeckie. Teksty te wykorzystywano do własnych celów lub wykonywano je na zamówienie, traktując jako źródło dochodu.

#### **Przyczyny rozwoju rękopiśmiennej produkcji przekładów biblijnych:**

1. Na pierwszym miejscu należy postawić **zapotrzebowanie zgłaszane przez liturgię**. Potrzebne były księgi do sprawowania liturgii (np. ewangeliarze, psalterze) oraz pomoce kaznodziejskie (wszelkiego rodzaju teksty z glosami).
2. Drugą ważną przyczyną powstawania Biblii w języku polskim była **pobożność prywatna**, która pragnęła karmić się zrozumiałym słowem Bożym. Najważniejsze miejsce zajmują psalterze, które były wykorzystywane w różny sposób jako modlitewniki lub ich części. Należy także podkreślić rolę kobiet polskich z możnych rodów i klasztorów, które zgłaszały zapotrzebowanie na Biblię w języku polskim i posiadały środki na realizację zamówienia.<sup>86</sup>
3. Kolejną przyczyną rozwoju produkcji ksiąg zawierających polskie przekłady biblijne było **intensywne korzystanie** z tych rękopisów, tak że do dziś zachowała się tylko niewielka ich część. Niszczony teksty były zastępowane przez nowe egzemplarze.
4. W parze z powyższą przyczyną szły jeszcze **zmiany zachodzące w języku polskim**, zarówno w mówionym jak i pisanym. Teksty stare stawały się archaiczne i trudno czytelne. W ten sposób pojawiało się wciąż zapotrzebowanie na egzemplarze, które były modernizowane pod względem stylu, słownictwa i pisowni (ortografii i grafiki pisma). W ten naturalny sposób dojrzywała również potrzeba nowego przekładu całej Biblii.
5. Ważną rolę w powstaniu Biblii po polsku miały **Biblie w języku czeskim**, których zapewne sporo było na ziemiach polskich. Początkowo mogły one hamować powstawanie polskich przekładów, gdyż język czeski był zrozumiały i przynajmniej na pewien czas zaspokajał głód słowa Bożego. Później jednak stawały się bodźcem mobilizującym do posiadania własnych przekładów i pomocą ułatwiającą tłumaczenie z łaciny. Ważną rolę w tym procesie odegrał stopniowy wzrost uznania dla pisanej polszczyzny.
6. Ogromną rolę odegrał **rozwój administracji i oświaty**, zarówno kościelnej, jak i świeckiej. Powstawanie nowych ośrodków kultu i życia religijnego (biskupstw, klasztorów i parafii) pociągało za sobą konieczność mnożenia księgozbiorów, wśród których nie mogło zabraknąć ksiąg potrzebnych do kultu, a więc i Pisma Świętego w różnych postaciach. Rozwój oświaty

ukoronowany powstaniem, a później odnowieniem Wszechnicy Jagiellońskiej z jednej strony pomnożył zapotrzebowanie na książkę, a z drugiej umożliwił wzrost produkcji. Rozwój życia politycznego i kontaktów zagranicznych (np. udział Polaków w soborach) zwiększał import książki, która stawała się wzorem dla produkcji rodzimej.

7. Jeśli chodzi o wpływy w Polsce **ruchów heretyckich i reformatorskich**, które z Biblii uczyniły narzędzie polemiki i agitacji religijnej, to wydaje się, że na razie nie miały one zbyt silnego wpływu na powstawanie tekstów biblijnych po polsku. Z jednej strony mogły one ograniczać powstawanie przekładów (co zostało przewyciężone), a z drugiej otwierać nowe możliwości dla oddziaływania przy pomocy zrozumiałego tekstu zarówno przez stronę ortodoksyjną, jak i heretycką. Polskie średniowieczne Pismo Święte nie nosi jednak śladów wykorzystania jako narzędzia propagandy religijnej, co uwidacznia się w braku komentarzy. Co prawda istnieją w źródłach ślady krążenia po kraju Biblii pochodzenia husyckiego (czeskich, a może nawet polskich), ale nie wydaje się jednak, aby znacząco wpłynęły one na główny nurt średniowiecznej produkcji tekstów biblijnych.

---

<sup>86</sup> Szerzej, zob. W. Bruchnalski, *Początki...*, art. cyt.

## ROZDZIAŁ IV

### PRZEKŁADY I EDYCJE PISMA ŚWIĘTEGO W JĘZYKU POLSKIM (1518-1638)

W obecnym rozdziale opiszemy polskojęzyczne druki biblijne, które ukazały się w latach 1518-1638. Dla przejrzystości prezentowanego materiału podzielimy je na cztery grupy: fragmenty i pojedyncze księgi (p.A) z wyłączeniem psalmów, które umieścimy w drugiej grupie (p.B), Nowe Testamenty i całe Biblie (p.C) oraz komentarze biblijne (p.D). Druki będziemy opisywać według zaprezentowanych we wstępie 12 punktów.

#### A. NIESAMOISTNE FRAGMENTY I POJEDYNCZE KSIĘGI

Przyjmuje się, że najstarszym zachowanym drukiem biblijnym w języku polskim jest ProI z 1518/19 r. Nie jest to jednak informacja dokładna, gdyż formalnie rzecz biorąc, krótkie fragmenty tekstów biblijnych po polsku pojawiały się w druku już od XV w. Chodzi tu o teksty modlitw i przykazań umieszczone w dziełach łacińskich. Powszechnie nie zalicza się ich do tekstów biblijnych, gdyż posiadają odmienny charakter; istniały w języku polskim już od kilku wieków, były przekazywane i tłumaczone z pewnymi przeróbkami niejako poza Biblią, stanowiąc odrębną jednostkę tekstową<sup>1</sup>. Dlatego w tym miejscu tylko o nich wspominamy, podając ich biblijne źródła (*Ojciec nasz* – por. Mt 6, 9-13; Łk 11, 2-4; *Zdrowaś Maryjo* – por. Łk 1, 28. 42; *Dziesięcioro przykazań* – por. Wj 20, 1-17; Pwt 5, 6-21; *dwa przykazania prawa ewangelicznego* czyli *dwa przykazania miłości* – por. Pwt 6, 5; Kpł 19, 18; Mt 22, 37. 39; Mk 12, 30-31; Łk 10, 27.<sup>2</sup>

---

<sup>1</sup> Por. J. Janów, *Rękopis...*, art. cyt., s. 68-69.

<sup>2</sup> Listę tych fragmentów można znaleźć w: W. Wydra, W. R. Rzepka, *Niesamoistne drukowane teksty polskie sprzed roku 1521 i ich znaczenie dla historii drukarstwa i języka polskiego*, w: *Dawna książka i kultura. Materiały międzynarodowej sesji naukowej z okazji pięćsetlecia sztuki drukarskiej w Polsce*, red. S. Grzeszczuk, A. Kawecka-Gryczowa, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1975, s. 265-267.

## 1. Prolog Ewangelii wg św. Jana (1518/19)

1. ProIJ został wytłoczony w oficynie Jana Hallera na przełomie 1518/19 r.<sup>3</sup> na ostatniej stronie *Septem canonicae epistolae apostolorum Iacobi, Petri, Ioannis et Iudae* (fot. 001). Perykopa zatytułowana *Początek święte Ewanielije podług świętego Jana*<sup>4</sup>, zawiera fragment J 1, 1-14 (fot. 002) i nie wykazuje związku z resztą książki.

2-3. Na genezę tego niesamoistnego druku biblijnego rzuca trochę światła zastosowana tam ortografia<sup>5</sup> oraz historia dwóch drukarzy krakowskich: F. Unglera i J. Hallera.

Prawdopodobnie ok. 1513 r. Ungler zwrócił się do ks. Stanisława Zaborowskiego († po 1529) z prośbą o opracowanie zasad rodzimej ortografii i odpowiedniego kroju liter, które były konieczne do dobrego oddania w druku głosek polskich nieobecnych w łacinie. Projekt Zaborowskiego ukazał się w oficynie Florianowej w latach 1514-15 pt. *Ortographia seu modus recte scribendi et legendi Polonicum idioma quam utilissimus*<sup>6</sup>. Porównanie czcionek i ortografii zastosowanej w wydaniu pierwszej polskiej książki *Hortulus animae* wykazuje, że modlitewnik i polskie partie *Ortographia* były tłoczone tym samym pismem, w którym zastosowano pomysły Zaborowskiego. W latach 1516-20 Ungler wszedł w spółkę z Hallerem. W 1518 r. w oficynie Hallera prowadzonej przez Unglera ukazało się drugie wydanie pracy Zaborowskiego ze zmodyfikowanym projektem ortografii, który zastosowano po raz pierwszy w druku ProIJ adiustowanym prawdopodobnie przez współpracownika Unglera i Hallera: Jana z Sącza (Sandeckiego-Maleckiego)<sup>7</sup>. Wydaje się więc, że podobnie jak kiedyś *Raj duszny*, tak teraz ProIJ stanowił próbę praktycznego wykorzystania niektórych pomysłów z nowego projektu pisma polskiego. Jest to zatem druk eksperymentalny, który można uważać za *dokument dyskusji, prób i doświadczeń, jakie w ciągu pierwszego dwudziestolecia XVI w. były podejmowane w oficynach krakowskich przed przystąpieniem do masowej produkcji książki polskiej*.<sup>8</sup> Nie jest to nowy przekład Sandeckiego, ale przeróbka wcześniejszego tłumaczenia pochodzącego być może ze średniowiecznego przekładu NT.<sup>9</sup>

<sup>3</sup> Druk, w którym znajduje się interesujący nas fragment, nie posiada wyraźnego adresu wydawniczego ani daty druku. Na głównej stronie tytułowej widnieje tylko sygnet drukarski Hallera. Datacja druku była dyskutowana. E XVI, s. 74 podaje, że druk mógł ujrzeć światło dzienne ok. 1500 r. W katalogu kartkowym Biblioteki im. Ossolińskich we Wrocławiu znajdujemy przypuszczalną datę druku ok. 1516. Analiza typograficzna inicjałów użytych w książce pozwoliła ustalić datę druku na przełom lat 1518/19 – zob. PT IV, s. 16. 59 (w wykazie druków Hallera nr 175). Datację za PT podaje KSD XVI Ossol., s. 191, poz. 693; KP BJ I, s. 100-101, poz. 231. W. Wydra, W. R. Rzepka, *Niesamoistne...*, s. 267. 280.

<sup>4</sup> Korzystam z egz. Ossol. XVI.Qu.3064.

<sup>5</sup> Na temat ortografii ProIJ zob. W. Wydra, W. R. Rzepka, *Niesamoistne...*, art. cyt., s. 274-287; PT IV, s. 16; A. Kryński, M. Kryński, dz. cyt., s. 362-363; W. Taszycki, *Historia języka polskiego*, Wrocław – Kraków – Warszawa 1965, s. 53-58.

<sup>6</sup> Zob. PT III, s. 29.

<sup>7</sup> Na temat tej hipotezy zob. DDP IV, s. 245.

<sup>8</sup> Zob. W. Wydra, W. R. Rzepka, *Niesamoistne...*, art. cyt., s. 270-274, cytat s. 288.

<sup>9</sup> A. Kryński i M. Kryński uważają, że ProIJ jest przeróbką tekstu, który zachował się w rękopisie z przełomu XV i XVI w. (*Zespół ewangelijny Biblioteki Ord. Zamojskich* nr 1116 (dziś w BN), czyli fragment *Harmonii ewangelicznej*). Zob. roz. III, A, 10 oraz A. Kryński i M. Kryński, dz. cyt., s. 122-123. 362-363.

Dlaczego jednak ProlJ umieszczono na końcu łacińskiego dzieła bez związku z wcześniejszym tekstem i dlaczego do eksperymentu użyto początku J? Na pierwsze pytanie można odpowiedzieć, odwołując się do praktyki wydawniczej Hallera, który umieszczał opracowane do druku polskojęzyczne fragmenty w dziełach łacińskich. Tak np. było z tekstem *Bogurodzicy* zamieszczonym w *Commune Poloniae Regni privilegium* (1506) Jana Łaskiego.<sup>10</sup> Na uzasadnienie wyboru J 1, 1-14 może rzucić trochę światła data powstania druku. Jest to przełom roku, a więc liturgiczny okres Bożego Narodzenia, kiedy czytało się podczas Mszy św. Janowy prolog. Być może więc, aby przedstawić wyniki prac nad polską ortografią na znanym tekście, drukarze wybrali fragment, który w dniach przygotowywania druku pojawiał się na kościelnych ambonach.<sup>11</sup> Prolog Janowy jest ponadto tekstem bardzo znanym, o ogromnym znaczeniu dla dogmatów chrystologicznych.

**4-5.** Tekst przekładu nie zawiera dedykacji ani prób ukierunkowania lektury.

**6.** ProlJ to niesamoistny druk zajmujący verso nlb. ostatniej karty (D<sub>6</sub>) pozycji *Septem canonicarum Epistolae...*. Cała książeczka była drukowana w formacie *quarto* na czterech składkach, z których ostatnia D liczy 6 kart. Razem druk liczy 18 nlb. kart. Pojedyncza karta ma wymiary ok. 203 x 151 mm, a kolumna tekstu ProlJ wraz z tytułem ok. 105 x 99 mm.

**7.** Omawiana strona zawiera tytuł perykopy w dwóch centrowanych liniach: „POCZAVTEK SWIÆETE EVANIELIE | podług swiætego Iaana.” Oraz tekst J 1, 1-14 w 18-to wersowej kolumnie.

**8.** Wersety perykopy, pomimo jej hymnicznego charakteru, nie zostały w żaden sposób wyodrębnione ani oznaczone. Tekst tworzy zwartą kolumnę, w której zdania następują jedno po drugim.

**9.** Materiału ilustracyjnego brak.

**10.** ProlJ wydrukowano dwoma rodzajami pisma. Pierwszą linię tytułu wersalikami antykwowymi pisma tekstowego nr 11 (krój Q/u (C), stopień 20 ww. = 92 mm)<sup>12</sup>. Pozostałe linie pismem tekstowym typu rotundowego nr 7 (krój M<sup>88</sup>, stopień 20 ww. = 82 mm), z tym, że zwiększono tu interlinię, być może po to, aby równomiernie zapełnić pustą stronę (ze zwiększoną interlinią 10 ww. = 55 mm). Omawiając pisma użyte do druku ProlJ, należy wspomnieć, że tekst zasadniczy perykopy został wydrukowany pismem pochodzącym jeszcze z zasobów Hochfedera, które Haller uzupełnił polskimi znakami. Na szczególną uwagę zasługuje tu sposób oddania nosówek. Dźwięk *ą* oddał drukarz przy pomocy znaku *ȧ* a *ę* za pomocą zwykłego *e* lub ligatury *æ*. Nowość tego rozwiązania polegała na użyciu po raz pierwszy dla wyrażenia nosówki *ę* znaku *e*, z którego powstała później litera *ę*<sup>13</sup>.

---

<sup>10</sup> Zob. DDP I/1, s. 52.

<sup>11</sup> Ten sam fragment Ewangelii wg św. Jana (J 1, 1-14) czytano w dzień Bożego Narodzenia, zob. np. *Missale Cracoviense*, Kraków, J. Haller, [ok. 1515/16], k. XIIIr (Ossol. XVI.F.4059); *Missale Cracoviense*, Kraków, J. Haller, 1509, k. XIIIr (Ossol. XVI.Qu. 3262).

<sup>12</sup> Przy opisie ProlJ oznaczenia materiału typograficznego podajemy za PT IV.

<sup>13</sup> Zob. W. Taszycki, *Historia...*, art. cyt., s. 53-57.

11. Tekst biblijny rozpoczyna się od lombardowego inicjału „U”, nr 48 (13 mm). Inicjał pełni wyłącznie funkcję ozdobną.

12. Elementów ułatwiających korzystanie z druku brak.

## 2. *Ecclesiastes* w przekładzie Hieronima z Wielunia (1522)

1. Druk Eccl 1522 był nieznaną aż do 1858 r., kiedy to hr. Dzieduszycki nabył unikatowy egzemplarz (Ossol.XVI.Qu.2891 – fot. 003-004<sup>14</sup>) od profesora Erazma Strzetelskiego ze Stanisławowa<sup>15</sup>.

2. Autorem przekładu z łaciny był Hieronim Spiczyński z Wielunia (†1550).

Ziemia wieluńska, z której pochodził tłumacz Eccl 1522, należała na początku XVI w. do ważnych ośrodków docierającego do Polski odrodzenia. Działał tam teatr renesansowy, rozwijało się szkolnictwo i zainteresowania naukowe. W takim klimacie przyszedł na świat i wzrastał Hieronim.<sup>16</sup>

Hieronim był w historii literatury polskiej osobą mało znaną<sup>17</sup>. Prowadzone w latach 80-tych badania doprowadziły do utożsamienia tłumacza Eccl 1522 z Hieronimem Spiczyńskim, zwanym też Polyconiussem, późniejszym współpracownikiem Unglera<sup>18</sup>. Hieronim pochodził z mieszczańskiej rodziny Polkonów, był synem Bartłomieja z Wielunia. W roku 1517 rozpoczął studia na Akademii Krakowskiej. Został nobilitowany dzięki wojewodzie wileńskiemu i kanclerzowi litewskiemu Olbrachtowi Gasztołdowi (†1539), u którego służył jako zielarz. Istnieją przypuszczenia, że sprawował również obowiązki lekarza Zygmunta Augusta. Zasłynął nie tylko jako pierwszy tłumacz drukowanej księgi biblijnej, ale również jako przyrodnik, lekarz, astronom, tłumacz Erazma z Rotterdamu, autor słynnego zielnika wydanego przez Unglerową w 1542 r. W przedmowie do tego ostatniego dzieła napisał broniąc języka ojczystego:

Pamiętajmy na przodki nasze, którzy o sławę swą i potomków swych ni statków, ni zdrowia swego nie litowali, język swój miłowali, wyższyli, bronili, obcemu językowi nigdy go potłumić nie dopuszczali, strzegąc w tym z pilnością czci swej, prawa przyrodzonego i ustaw Pana Boga wszechmogącego.<sup>19</sup>

Spiczyński zapisał się jako obrońca języka polskiego, domagając się w 1536 r. wygłoszenia po polsku kazań w kościele Mariackim.

<sup>14</sup> Fototypiczny przedruk unikatu: *Ecclesiastes. Księgi Salomonowe*, wstęp: H. Skoczylas-Stawska, Wieluń 2000.

<sup>15</sup> Zob. Bernacki L., *Wstęp*, w: *Rozmowy które miał król Salomon mądry z Marchotem...*, Haarlem 1913, s. 9.

<sup>16</sup> Zob. H. Skoczylas-Stawska, *Hieronim z Wielunia i jego wkład do kultury polskiej doby oświecenia*, w: *Siedem wieków Wielunia. Studia i materiały*, red. R. Rosin, Warszawa – Łódź 1987, s.50-51.

<sup>17</sup> Zob. np. F. M. Sobieszczański, *Wielunia (Hieronim z)*, w: *Encyklopedia powszechna*, t. XXVI, Warszawa (Orgelbrand) 1867, s. 942; NK III, s. 388.

<sup>18</sup> Wyniki badań podsumowuje H. Skoczylas-Stawska, zob. art. cyt. Tam też podaje wyczerpującą literaturę. Poniższe dane biograficzne Hieronima zaczerpnęliśmy z tego opracowania.

<sup>19</sup> Cytuję za H. Skoczylas-Stawską, art. cyt., s. 59.

Mamy więc do czynienia z prawdziwym humanistą, wszechstronnie wykształconym obrońcą i propagatorem języka narodowego. Osobę Hieronima stawia się w rzędzie pionierów polskiej literatury związanych z oficyną Hieronima Wietora: Biernatem z Lublina, Janem z Sącza, Janem z Koszyczek, Baltazarem Opeciem oraz Andrzejem Glaberem z Kobyłina. Był on zatem jednym z pierwszych pisarzy, którzy doceniali wartość i piękno języka polskiego. Można w nim zobaczyć człowieka odznaczającego się wysoką kulturą umysłową i duchową. *Był z całą pewnością głębokim patriotą, prekursorem polskiej myśli, polskiego słowa*<sup>20</sup>.

3. Zatrzymując się nad genezą wydania Eccl 1522, należy zwrócić uwagę na współtwórcę tej pozycji, czyli na jej drukarza Hieronima Wietora. Przybyły z Wiednia drukarz, przesiąknięty ideami nowej epoki, pragnął nie tylko wydawać klasyków, ale również postawił sobie za cel tworzenie i propagowanie literatury w języku narodowym, o czym wielokrotnie wspomina w dedykacjach i przedmowach do swoich druków. Niewątpliwie jako człowiek nowej epoki był zainteresowany również drukami biblijnymi.<sup>21</sup>

Dlaczego jednak wybór obydwu Hieronimów padł na *Ecclesiastes*? Odpowiedzi należy szukać głównie w humanistyczno-biblijnych zainteresowaniach tłumacza i drukarza. *Księga Koheleta* dobrze pasuje do ducha epoki. *Zawiera złote myśli, jakie zebrać mogła ludzkość od początku swego istnienia, myśli o nieprzemijającej wartości, myśli ponadczasowe, wciąż żywe i aktualne*<sup>22</sup>. Księga uczy realnego spojrzenia na świat, który szybko przemija, jest prawdziwym traktatem o człowieku i jego życiu. Nie tylko dostarcza wielu refleksji religijnych, ale również uczy cnoty i wychowuje.<sup>23</sup> Echa humanistycznego poszukiwania mądrości w Biblii dochodzą do nas z kart samego druku:

Tu mądrość i naukę czerpaj, przyjacielu miły.  
Jeśli chcesz, przydź wrychle między niebieskie siły (k. 1r).

Takież zaiste najdzie niemało ksiąg małych, nad inne a wielkie przełożonych. Bowiem więcej rozumu a mądrości w nich najdujemy, a przetoż te przełożęnsze czyniemy. [...] Przyjmisz, miłość twoja, łaskawie ten dar miasto kamienia drogiego, a przeczytaj słowa Salomona mądrego, a najdziecie w nich Smaraga, Turkusa i Rubina daleko kosztowniejszego (k. 1v).

Tłumacz i typograf zdawali sobie sprawę z braku drukowanego Pisma Świętego w języku polskim, co pozostawiało nas w tyle za takimi narodami, jak Niemcy, Włosi czy Czesi. Jeżeli nawet istniał stary rękopiśmienny przekład Biblii, to zapewne nie był on w stanie zaspokoić duchowych potrzeb poszukujących natchnionej mądrości Polaków:

A wszakże nie bez przyczynyśmy to udziałali, iżeśmy ty księgi Salomonowe, z łaciny na polskie przełożone, na światło wydali. Dlatego pewno, jako by wždy polskie księgi były, ażeby się Polacy w mądrości mnożyli. Gdy

<sup>20</sup> Zob. H. Skoczylas-Stawska, art. cyt., s. 51.

<sup>21</sup> Zob. DDP I/1, s. 334-336, 350-351.

<sup>22</sup> H. Skoczylas-Stawska, art. cyt., s. 54.

<sup>23</sup> Por. tamże, s. 54-55.



zaiste wszyscy inni narodowie: Włochowie, Niemcy, Czechowie, swoje Biblie mają, a w mądrości niewymownie się kochają (k. 15v).

Tę lukę wydawniczą postanowił zapłacić Wietor, tym bardziej, że jako pierwszy wydawca biblijnej księgi po polsku mógł liczyć na dobrą sprzedaż swego dzieła. Drukarz chwali się, że do niego należała inicjatywa w powstaniu książki, która zrodziła się, gdy sam czytał, a później tłoczył po łacinie nie zachowaną do dziś edycję *Ecclesiastes*. Zachwycony lekturą zachęcił swojego przyjaciela z Wielunia do przetłumaczenia księgi:

To, gdym jest sobie z dobrą bacznością rozmyślał, wpadły mi są na myśl Ecclesiastes księgi maluśkie Salomonowe, któreż (moim skazanim) kaznodziejskie mianujemy, każdemu wiernemu krześcijaninowi ku przeczytaniu rozkoszne, a barzo pożyteczne. Które, gdym pilnie przeczytał i też po łacinie wybijał, tak mi się barzo spodobały, że mi się też nie mógł wstrzymać, ażeby na mowę sławnego ludu tego polskiego, przez Jeronima z Wielunia, družbę mego, były przełożony z łaciny w polskie, co też jest z niemałą pracą i pilnością uczyniono... (k. 1v).

4. Edycja została zadedykowana Mikołajowi Wolskiemu (†ok. 1548-50), kasztelanowi sochaczewskiemu i ochmistrzowi Bony, który przebywając w otoczeniu przybyłej z ojczyzny renesansu królowej, na pewno potrafił docenić to małe, ale jakże cenne dzieło (por. k. 1v). Wolski miał również okazję do poznania kultury włoskiego renesansu, gdy brał udział w soborze laterańskim, gdzie zasiadał między najznakomitszymi rodami włoskimi.<sup>24</sup>

5. Twórcy książki starali się ukierunkować czytelnika w stronę duchowej interpretacji:

...kto w tych księgach przeczytać będzie, tę naukę od nas weźmie, iż tu ma być rozumiano duchownie, a kto by chciał to pismo prostym telko szermem rozumieć, mielibyśmy onego za błazna takowego, któremu cokolwiek do ust przyjdzie, mówi, a żadnego słowa w rozumie swym nie rozważy (k. 15v).

Obok jednak wyżej przytoczonego zdania o potrzebie duchowego rozumienia tekstu nie znajdziemy ani w przedmowie, ani w zakończeniu dokładniejszych wskazówek ukierunkowujących czytelnika. Brak również wyjaśnienia, na czym miałyby polegać ta duchowa lektura *Ecclesiastes*.

Bardzo często duchowe znaczenie tekstu biblijnego odsłaniały tzw. argumenty, streszczenia umieszczane przed poszczególnymi rozdziałami lub komentarze. W druku Wietora zostały umieszczone krótkie streszczenia rozdziałów, które prezentują niżej zamieszczoną treść, ułatwiając jej zapamiętanie oraz odnajdywanie interesujących czytelnika tematów. Tylko w trzech streszczeniach (do roz. 4, 6 i 7) znajdujemy wskazówki ukierunkowujące czytelnika w stronę duchowej lektury tekstu:

O wtórym młodzieńcu, to jest Antykryście, i też o posłuszeństwie. Capitulum Czwarte. (k. 6r)

... i o przyściu w ciało pana Jezusowym, i też o sądzie. Capitulum Szóste. (k. 8r)

... a iż żadny nie jest nalezion wolny bez śmierci i też grzechu, prócz jednego Jesusa miłego, który jest nasz pan, a tylko jedno dobry sam. Capitulum Siódme. (k. 8v)

---

<sup>24</sup> Zob. Niesiecki IX, s. 405.

W wyżej zaprezentowanych fragmentach proponuje się lekturę typiczno-chrystologiczną. Czytelnik ma dostrzec w *Ecclesiastesie* zapowiedź motywów nowotestamentalnych: Antychrysta, sądu, wcielenia Syna Bożego i Jego świętości. Innych wskazówek w druku nie zamieszczono, porzeczając na udostępnieniu polskiemu czytelnikowi samego tekstu i jego streszczeń.

6. Format. Druk mieści się na 4 skłódkach *in 4°* sygn. A-D<sup>4</sup>, razem więc liczy 16 k. Wymiary z oprawą 200 x 150 x 6 mm. Książka przetrwała do naszych czasów bez defektów, jest to więc najstarsza zachowana w całości książka drukowana wyłącznie po polsku<sup>25</sup>. Kolumny tekstu są przeważnie równe i liczą na ogół po 27 linii wraz z nagłówkiem.

7. Eccl 1522 zawiera:

- Główną stronę tytułową (k. 1r) z nadrukiem<sup>26</sup>: „ECCLESIASTES Xyegi Salomonowe / ktore polskim wykładem kaznodziejskie mianuiemy. Bowyem ten kaznodzieyca Salomon mądry / przez ninieysse xięgi naucza nas wzgardzić ten świat marny. Gdzie więc iesli pilnie przeczytać będziemy / nyemały pożytek y pociessenie nasse weźmiemy.”

Niżej: „Przedmowa do wyernego krzesćyanina. Ltory (sic!) wiernye nasladuiess boga nawy-ssego...”

- Dedykację (k. 1v-2r): „Wielmożnemu panu Mikołaiowi Wolskyemu / Kasstellanowi Sochaczowskyemu...” Pod dedykacją Półkozic – herb Mikołaja Wolskiego<sup>27</sup>.
- Tekst *Ecclesiastes*a (k. 2v-15r).
- Zakończenie (k.15v-19r): „Proza do czćiciela...”
- Adres wydawniczy (k. 19r): „Wybiyano wkrakowie przez Jeronima Wietora / iego własnym nakładem. Ku czći y chwale boga wsshechmogącego (sic!) / a wiernym krzesćyanom ku mądrości mnożeniu. Lata narodzenia bożego M.D.X.X.I.I.” Pod adresem drzeworyt ze św. Łukaszem Ewangelistą.
- Ośmiowersz pióra Hieronima z Wielunia<sup>28</sup> przedzielony herbem Półkozic (k. 19v).

8. Tekst biblijny został podzielony na rozdziały, które poprzedzono krótkimi streszczeniami. W ostatniej linii streszczenia tym samym pismem podano numer rozdziału, np.: „Capitulum pirwe” (k. 2v), „Capitulum. Siodme” (k. 8v); gdy brak miejsca: „Capit. ij” (k. 3r), „Capitul. viiii” (k. 11v); gdy numer rozdziału nie mieścił się w ostatniej linii streszczenia, umieszczano linię niżej wyśro-

<sup>25</sup> Dotychczasowa literatura podawała błędnie, że w druku brak k. 16, 17, 18 (lub 17, 18, 19), zob. np. E XXVII, s. 37; W. Bartynowski, *Rzadkie książki*, „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne”, t. II, r. VI, 1894, nr 1-2 (19-20), s. 183; H. Skoczylas-Stawska, art. cyt., s. 52; A.A. Kryński, M. Kryński, dz. cyt., s. 360-361; podobnie podawał katalog kartkowy Ossol. (poprawiony po mojej interwencji). Nieporozumienie wynikało stąd, że druk posiada błędną numerację ostatniej karty: zamiast 16 jest 19 (odwrócona cyfra 6). Tekst między stronami 15v a 19r zachowuje ciągłość. Tę samą uwagę znajdujemy we wstępie H. Skoczylas-Stawskiej do reprintu dziełka.

<sup>26</sup> Zawartość początkowych i końcowych stron druku podaje W. Bartynowski, art. cyt., k. 183.

<sup>27</sup> HSP, tab. LXV, s. 260-261.

<sup>28</sup> Zob. H. Skoczylas-Stawska, art. cyt., s. 54.

kowując ją (zob. k. 10r. 12v).<sup>29</sup> Tekst rozdziałów jest ciągły, brak jakiegokolwiek podziału na wiersze.

9. Materiał ilustracyjny omawianej pozycji jest bardzo skromny. Znajdują się tam tylko trzy drzeworyty niezwiązane z tekstem biblijnym. Dwukrotnie powtórzony jest herb Półkociz (86 x 71 mm; k. 2r. k. 19v)<sup>30</sup> i jeden raz (k. 19r) w prostokątnej ramce (93 x 67 mm) św. Łukasz Ewangelista przedstawiony jako biskup z pastorałem opierający się o symbol trzeciej Ewangelii – skrzydlatego wołu<sup>31</sup>.

10. Eccl 1522 został wytłoczony trzema rodzajami pisma:

- Jeden raz w tytule użyto wersalików antykwy (ok. 8,5 - 9 mm): „ECCLESIASTES”.
- Reszta tekstu została wytłoczona ozdobną frakturą dwóch stopni: 20 ww. = 114 mm (główna strona tytułowa, tekst biblijny, nagłówek dedykacji, zakończenie) oraz 20 ww. = 84 mm (tekst dedykacji, streszczenia rozdziałów wraz z numerami rozdziałów, ośmiowiersz). Wietor wytłoczył Eccl 1522 (podobnie jak *Żywot Pana Jezusa Krysta* Baltazara Opecia – 1522) nowo sprowadzoną do Polski frakturą<sup>32</sup>, którą chwali się w przedmowie:

...a tymi literami nowemi, nadobnemi, niedawno w krainie niemieckiej nalezionymi, a z wielkim nakładem i z pracą też nad fortunę moję do mnie przywiezionymi, innych wiele liter i punktów, których temu językowi potrzeba było przyciniwszy, imprimowany a okraszony były (k. 1v).

11. Inicjały pojawiają się w książce 14 razy, otwierając dedykację, zakończenie oraz tekst biblijny każdego z rozdziałów. W ten sposób początek rozdziałów jest dobrze widoczny, co ułatwia korzystanie z tekstu na wrywki. Jako inicjałów użyto wersalików antykwowych: 17 mm i w dwóch miejscach (k. 6r. 8v) ok. 8,5 i 9 mm.

12. Wśród elementów ułatwiających korzystanie z druku należy wymienić numerację kart (listów), wspomniane już streszczenia, podział na rozdziały i inicjały umieszczane na początku rozdziałów. Nagłówek stron zawiera tylko tytuł książki: „Ecclesiastes księgi || Salomonowe”.

### 3. Tzw. *Ewangeliarz Unglera* w opracowaniu Jana z Sącza (ok. 1527/8)

1-2. Około 1870 r. Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Lwowie nabył od S. Morawskiego ze Starego Sącza uszkodzony druk w formacie małej ósemki, zawierający kilkanaście fragmentów ze ST, kilka wyjątków z *Historii o św. Annie* oraz kilkadziesiąt perykop ewangelijnych<sup>33</sup>. Obecnie

<sup>29</sup> Taki sposób numerowania rozdziałów stosowano w XV i na pocz. XVI w. w Bibliach drukowanych na Zachodzie, zob. np. CHB III, fot. 6-8. 18.

<sup>30</sup> Ten sam, co u Unglera, zob. PT V, drzew. nr 19, s. 18, tab. 182.

<sup>31</sup> Muczk. 384.

<sup>32</sup> Na temat tego pisma, zob. DDP I/1, s. 344.

<sup>33</sup> J. Janów, *Wstęp*, w: Jan Sandecki (Malecki), *Ewangeliarz z początku XVI w...*, dz. cyt., s. IX.

ten unikatowy zabytek skatalogowany jest w zbiorach wrocławskiego Ossolineum pod sygn. XVI.O.863 (fot. 005). Książka nie posiadała ani strony tytułowej, ani karty z adresem wydawniczym, co stało się przyczyną powstania różnych hipotez na temat tego druku<sup>34</sup>. Estreicher opisał go pod hasłem *Testament Stary i Nowy*, rozpoznał w nim materiał typograficzny Unglera i datował na lata 1520-1530 podając równocześnie, że zawarte tam *perykopy nie są dosłownym tłumaczeniem łac. oryginału, ale przeróbką*<sup>35</sup>.

Wyczerpujące badania nad zabytkiem przeprowadził J. Janów. Sądził on początkowo, że jest to inkunabuł, a tym samym najstarszy biblijny druk po polsku<sup>36</sup>. Późniejsze badania doprowadziły go do powszechnie przyjmowanej dziś opinii, że jest to rodzaj ewangeliarza opracowany przez Jana z Sącza, wyłoczony w 1527 lub 1528 r. przez F. Unglera w Krakowie. Janów, na podstawie badań notatek rękopiśmiennych znajdujących się w książce i jej zawartości, nazwał ją *Ewangeliarzem Unglera*<sup>37</sup>.

3. Wydaje się, że na genezę druku decydująco wpłynęły następujące czynniki: 1) Pod wpływem humanizmu rodzi się wśród krakowskich drukarzy zainteresowanie Biblią w języku polskim. Pewne próby edytorskie podejmował w tej dziedzinie Jan z Sącza, który prawdopodobnie nosił się z zamiarem wydania całego NT<sup>38</sup>. Pojawienie się w tych latach pozycji biblijnych świadczy również o zainteresowaniu społeczeństwa takimi książkami. 2) Ukazanie się w tym samym roku dwu edycji *Żywotu Pana Jezusa Krysta* (Haller-Ungler i Wietor, 1522) w opracowaniu Sandeckiego to ślad konkurencji na rynku publikacji o tematyce biblijnej<sup>39</sup>. Być może więc Sandeckie, powracając do współpracy z Unglerem, chciał opracować dzieło konkurencyjne w stosunku do *Żywotu*.

Jeżeli chodzi o źródła EU, to Janów uważa, że Jan z Sącza posługiwał się istniejącym już średniowiecznym przekładem Biblii, NT lub ewangeliarzem (tekst ewangelii z tego samego źródła znajdujemy w tzw. *Harmonii ewangelicznej* z końca XV lub początku XVI w. – zob. roz. III, A,10). Sandeckie dokonał pewnych przeróbek starego tekstu, korzystając z przekładu czeskiego i Vlg.<sup>40</sup> Innym źródłem, na którym redaktor EU się wzorował, był *Żywot Pana Jezusa Krysta*, o czym świadczy analogiczny układ tekstów uszeregowanych nie według liturgicznego następstwa (co było charakterystyczne dla ewangeliarzy), ale tak jak to było w *Żywocie*, według następstwa wydarzeń z

<sup>34</sup> Literatura na ten temat, zob. J. Janów, *Wstęp*, w: Jan Sandeckie (Malecki), *Ewangeliarz z początku XVI w...*, dz. cyt. s. X.

<sup>35</sup> E XXXI, s. 114-115, zob. też E VIII pod r. 1520. E XXXI, s. 223 i XXV, s. 412 ten sam druk opisuje błędnie jako: [Historia bardzo piękna ... o stworzeniu nieba y ziemi...] (E XXV, s. 412).

<sup>36</sup> Zob. J. Janów, *Rękopis...*, art. cyt., s. 70-72.

<sup>37</sup> Zob. J. Janów, *Wstęp*, w: Jan Sandeckie (Malecki), *Ewangeliarz z początku XVI w...*, dz. cyt., s. VIII-CLVIII. Podobnie KSD XVI Ossol., s. 200, poz. 731; PT V, s. 37, poz. 54.

<sup>38</sup> Zob. J. Janów, *Wstęp*, w: Jan Sandeckie (Malecki), *Ewangeliarz z początku XVI w...*, dz. cyt., s. CXLIX.

<sup>39</sup> Por. DDP I/1, s. 301-302. 305-306. 331.

<sup>40</sup> Zob. J. Janów, *Wstęp*, w: Jan Sandeckie (Malecki), *Ewangeliarz z początku XVI w...*, dz. cyt., s. LXXXII-CXXXIII.

życia Jezusa. Stwarzało to pewną niedogodność w korzystaniu z książki jako z ewangeliarza, co jednak mogło być rozwiązane przez dodanie na końcu wykazu czytań liturgicznych.<sup>41</sup>

Porównanie tekstów EU z *Harmonią* ukazuje poprawki Jana z Sącza w stosunku do dawnego przekładu. Redaktor nadawał perykopom styl bardziej literacki, modernizując tekst, wprowadzał wiele czechizmów, które uważał za godne stylu biblijnego.<sup>42</sup> EU jest więc świadectwem podejmowanych w pierwszej połowie XVI w. prób wypracowania polskiego stylu biblijnego.

4. Defekty druku nie pozwalają ustalić, czy był on dedykowany.

5. Obok korekt stylistyczno-leksykalnych Sandecki stosuje skróty i streszczenia, szczególnie w obszernych tekstach ze ST. Typowym przykładem mogą tu być długie opisy stworzenia i potopu, które redaktor zmieścił na jednej stronie małej ósemki (k. 1r, 7r<sup>43</sup>). W perykopach znajdziemy również charakterystyczne dla lekcjonarzy i ewangeliarzy formuły wprowadzające oraz cięcia tekstu<sup>44</sup>. Ciekawą praktyką Sandeckiego, stosowaną również we współczesnych *Historiach biblijnych*, było uzgadnianie tzw. dubletów. Charakterystycznym przykładem jest opis potopu (Rdz 6 – 7) oraz tekst o stworzeniu Adama (Rdz 2, 4b; 1, 26-27b; 2, 7b. 20. 8 – k. 2r).

Redaktor książki umieszczał wśród tekstu Pisma Świętego pochodzące od siebie uwagi i komentarze, np. rozpoczynając opis stworzenia (kursywą wstawki Sandeckiego):

Na początku Bóg *wszechmogący (jako o tym s. doktorowie świadczą) z niewymowne dobroci swe, a nie z potrzeby żadne*, stworzył niebo i ziemię. *Jako o tym pismo zakonu starego w księgach Rodz. Ca. j. powieda. Że Pan Bóg pirwego dnia stworzył jest światłość...* (k. 1r).

Takie wstawki należą jednak do wyjątków. Najwięcej komentarzy umieścił Sandecki pod poszczególnymi przykazaniami dekalogu (k. 8r-11r).

Wobec często powtarzanej opinii, że EU nie jest przekładem, ale przeróbką czy parafrazą, należy wyraźnie stwierdzić, iż rzeczywiście w wielu miejscach tekst jest skracany i przerabiany; gdy jednak spojrzymy na perykopy ewangelijne i większość fragmentów ze ST, to z łatwością rozpoznamy w nich tekst biblijny zawierający tylko wyliczone wyżej korekty. Można więc śmiało uznać EU za najstarszy tak obszerny druk wyboru tekstów Pisma Świętego w tłumaczeniu na język polski.

6. Książka jest w **formacie** małej ósemki (z oprawą ok. 157 x 105 x 16 mm). Zachowały się fragmenty lub całości 14 składek, głównie po 8 kart, ale również dwie (C i D) po 4 karty. Składki były sygnowane: A-B<sup>8</sup>, C-D<sup>4</sup>, E-O<sup>8</sup>, reszty brak. Składki C i D były z nieznanых przyczyn drukowane później, po wytłoczeniu dalszych arkuszy<sup>45</sup>. Obecnie zabytek liczy 76 kart i posiada liczne

<sup>41</sup> Zob. tamże, s. XI.

<sup>42</sup> Zob. tamże, s. XXVI-XXVII. XXXIX-XL.

<sup>43</sup> Teksty, zob. tamże, s. 1. 5-6. Numerację kart podajemy wg foliacji ręcznej.

<sup>44</sup> Zob. tamże, s. CI-CIII.

<sup>45</sup> Zob. PT V, s. 9.

defekty, brak: początku do A<sub>1</sub> oraz A<sub>3.7</sub>, B<sub>2-3.5-8</sub>, E<sub>3.6-8</sub>, G<sub>1</sub>, J<sub>5.8</sub>, M<sub>4.7</sub>, N<sub>1-8</sub>, O<sub>1.8</sub> i końca). Pełna kolumna tekstu mieści 27 wersów (ok. 110 x 60 mm).

7. Ze względu na defekty egz. niemożliwe jest podanie jego pełnej **zawartości**. Na ocalałych kartach książki znajdujemy<sup>46</sup>:

- 7 dłuższych perykop z pierwszych rozdziałów Rdz oraz 5 opartych na tekście biblijnym czterowierszy, którymi podpisywano ilustracje (k. 1-7).
- Skrót tekstu Wj 19 – 20 (k. 8r-11r). Graficznie wyróżnione są poszczególne przykazania Boże, pod którymi znajduje się ich wyjaśnienie w duchu chrześcijańskim.
- Tekst Pwt 28, 1-66, bez komentarzy i ilustracji k. 11r-19r.
- 4 fragmenty z apokryficznej *Historii o św. Annie* (k. 15v-19r).
- 66 perykop ewangelijnych (k. 20v-76v).

Janów uzupełnia niektóre z brakujących fragmentów na podstawie pochodzącego z XVI w. rękopisu (BJ 3336), który jest odpisem części EU. Jest to 6 kolejnych perykop z Rdz oraz 4 z ewangelii. Na podstawie innych zabytków (*Harmonia ewangeliczna, Rozmyślenia przymyskie i Żywoć Pana Jezu Krysta*) autor dokonuje rekonstrukcji dalszych kilku tekstów z NT.<sup>47</sup>

8. Podział tekstu w zabytku jest bardzo przejrzysty. Prawie każdy fragment zaczyna się od widocznego nagłówka. Tekst z Wj jest podzielony na poszczególne przykazania, które zaczynają się od rubryki ¶. Prawie zawsze po nagłówku lub na końcu perykopy podane jest źródło tekstu (księga i rozdział). Sposób oznaczania ksiąg i ich rozdziałów nie jest uporządkowany, stąd znajdujemy różne zapisy, np.: „W księgach Rodzaiu w pirwem Kapitulum.” (k. 1r); „Napisano o tym w księgach Rodzaiu, w pierwym ij wtorym Kapitulum.” (k. 2r); „czytaj o tym w księgach Rodzaiu, w ii. kapit.” (k. 3r); „w księgach Rodz. w iij. kapit.” (k. 5r); „w księgach Rodz. 6. ij 7. kapit.” (k. 7r); „Lu. j.” (k. 20r); „Lukasz. j. kapit.” (k. 21r); „Matheusz 2.” (k. 27r); „Lukasz 2.” (k. 28r); „Jan 1.” (k. 34v).

9. W omawianym druku po raz pierwszy zastosowano ilustracje powiązane bezpośrednio z tekstem biblijnym. Niewątpliwie inspiracją były tu bogato ilustrowane w podobny sposób edycje *Żywotu Pana Jezu Krysta*. W zachowanej części druku drzeworytnicze ilustracje odbite są 59 razy (szczętkowe karty sygnalizują większą liczbę odbić). Niektóre obrazki powtarzają się (drzew. 210 – 7x; 222 – 3x; 224 – 3x; 44 – 2x; 46 – 2x<sup>48</sup>). Łącznie zachowały się odciski 47 różnych klocków<sup>49</sup>. Trzy z nich pochodzą z zasobu pierwszej drukarni Unglera (nr 194, 202, 204), 8 znajdujemy w *Żywocie* (nr 36-37, 40-41, 43-46), 36 było prawdopodobnie sporządzonych specjalnie dla EU. Wyglą-

<sup>46</sup> Dokładnie zawartość druku podał J. Janów w: Jan Sandecki (Malecki), *Ewangeliarz z początku XVI w...*, s. XCI-XCVIII. 1-82.

<sup>47</sup> Zob. tamże, s. XX-XXI. 75-98; J. Janów, *Rękopis...*, art. cyt., s. 68-93;

<sup>48</sup> Numery wg PT V.

<sup>49</sup> E XXXI, s. 115 podaje błędnie liczbę 50 różnych klocków.

da więc na to, że twórcy książki przywiązywali do niego sporą wagę, być może licząc na dobry zbył książki, skoro dla tej pozycji wykonali serię ilustracji<sup>50</sup>.

W pierwszej części druku (k. 1-7) harmonijnie powiązано ze sobą 4 elementy, które czytelnik widział równocześnie po otwarciu książki (fot. 005): 1) na stronie *verso* znajduje się drzeworyt ze sceną biblijną; 2) pod nim jako streszczenie, bądź też podsumowanie, czterowiersz; 3-4) na sąsiedniej stronie *recto* tytułik perykopy i tekst biblijny. W ten sposób dana perykopa przemawiała do czytelnika cztery razy: przez obraz, krótkie streszczenie, tytuł i pełny tekst. Jest to pierwszy druk biblijny, w którym wprowadzono podobne rozwiązanie znane choćby z Biblii niemieckich. Ilustracje pełnią tu jeszcze inne funkcje: ułatwiają szybkie odnalezienie poszukiwanego tekstu oraz mogą stanowić coś w rodzaju *Biblia pauperum*. W dalszych partiach ST zdarzają się fragmenty bez ilustracji (k. 8r-11r), które ponownie pojawiają się w ewangeliach w podobnym powiązaniu z tekstem, ale już bez streszczających czterowierszy.

Poza ilustracjami użyto wielu innych drzeworytów pełniących wyłącznie funkcje ozdobne. Każda strona z ilustracjami i tekstem jest otoczona ramą wykonaną z listew ozdobnych (np. drzew. 230-245, 254, 262, 268, 274), często pojawiają się także inne ozdobniki w kształcie esów-floresów (np. drzew. 296).

**10.** W zachowanych częściach druku użyto dwóch pism. Do nagłówków szwabachy M<sup>81</sup> (nr 4; 20 ww. = 103 mm), a do tekstu zromanizowanej szwabachy M<sup>81</sup> (nr 9; 20 ww. = 80/81 mm). W tym miejscu należy zwrócić uwagę na pismo 9, które pojawiło się u Unglera w 1527 r. i być może było wykonane dla druku opisywanej książki. Miało ono oryginalny krój i mogło stanowić próbę stworzenia przez drukarza własnego pisma dostosowanego do składu pozycji polskojęzycznych<sup>51</sup>.

**11.** Inicjały wykorzystano do zaznaczenia początku każdej nowej perykopy. Użyto tu inicjałów z serii nr 3, z dwoma wyjątkami: na k. 1r inicjał „N” z serii nr 15 wskazuje na początek biblijnej części druku; na k. 76r użycie inicjału „B” z serii nr 14 jest przypadkowe.

**12.** Wśród elementów ułatwiających korzystanie z druku na wrywki można wymienić wspomniane już oznaczenia rozdziałów oraz sam układ graficzny całej książki. Szczegółowe analizy Janowa prowadzą do wniosku, iż druk jest rodzajem ewangeliarza, sugerują, że na końcu mógł być wykaz perykop liturgicznych, czego jednak nie da się stwierdzić z powodu defektów zabytku<sup>52</sup>. Przeciwno temu przypuszczeniu wydaje się przemawiać brak numeracji kart, co utrudniałoby odnalezienie fragmentu. Co prawda przed każdą perykopą ewangelijną podano księgę i rozdział, ale same fragmenty nie były ułożone w porządku kanonicznym, lecz wg harmonizowanej biografii Jezusa. Noty rękopiśmienne na marginesach wielu kart podające liturgiczne przeznaczenie fragmentów

---

<sup>50</sup> Na temat tych drzeworytów zob. DDP I/1, s. 301. 307. 310.

<sup>51</sup> Zob. DDP I/1, s. 309.

<sup>52</sup> Por. J. Janów, *Wstęp*, w: Jan Sandecki (Malecki), *Ewangeliarz z początku XVI w...*, dz. cyt., s. XI.

świadczą o tym, że zamierzona przez twórców dwufunkcyjność książki (tzn. udostępnienie tekstu biblijnego w wyborze podającym historię biblijną; ewangeliarz) mogła wywołać u czytelnika pewne trudności natury praktycznej, które użytkownik rozwiązał własnoręcznie<sup>53</sup>.

#### 4. Teksty biblijne w *Hortulusach polskich* (od ok. 1527)<sup>54</sup>

**1-5.** Najstarszą drukowaną po polsku książką był tzw. *Hortulus animae* (HP), czyli *Raj duszny* w przekładzie Biernata z Lublina (Ungler, ok. 1513-14)<sup>55</sup>. W istniejącym przed wojną fragmencie HP 1513 tekstów z Pisma Świętego nie było<sup>56</sup>. Wiadomo jednak, że wiele podobnych modlitewników łacińskich zawierało fragmenty biblijne, zazwyczaj pasję wg św. Jana i siedem psalmów pokutnych. Po 1510 r. dodano do nich również pozostałe pasje i *incipity* czterech ewangelii<sup>57</sup>. Czy zatem w najstarszej polskiej książce znajdowały się perykopy biblijne? Na to pytanie nie da się jednoznacznie odpowiedzieć, gdyż z badań L. Bernackiego wynika, że nasz modlitewnik nie był wzorowany na klasycznych łacińskich *Hortulusach*, które zawierały teksty biblijne. *Raj duszny* powstał w oparciu o dwa inne źródła: 1) łaciński modlitewnik, tzw. *Antidotarius animae* w opracowaniu Mikołaja Salicetusa, który ani pasji, ani psalmów pokutnych nie zawierał<sup>58</sup>; 2) niezachowany rękopiśmienny modlitewnik polski<sup>59</sup>. Czy w tym ostatnim były teksty biblijne? Tego nie da się ani potwierdzić, ani wykluczyć<sup>60</sup> (w polskim *Modlitewniku Wacława* z ok. 1482 r. znajdujemy teksty z Psalterza – zob. roz. III, A, 9).

W BJ (Cim.217) znajduje się nieznany Bernackiemu fragment HP (Mac. Szarfenberga, ok. 1527)<sup>61</sup>, który zawiera uszkodzone karty z fragmentami pasji: Mk 14, 30 – 15, 43; Łk 22, 12-55. 59-66. 71; 23, 1-6 (k. LXXXI-LXXXIII. LXXXVI-LXXXVII czyli L<sub>1-4,6-7</sub>); z tej edycji zachowała się też 1 karta (Cim.1556) z drzeworytem św. Jerzego. W tym miejscu można przyjąć, że HP 1527 zawierał już wszystkie cztery pasje, ale mógł nie zawierać jeszcze początków ewangelii umieszczanych zazwyczaj po pasjach, gdyż następne ocalałe z niego fragmenty, prawdopodobnie ze składki

<sup>53</sup> Listę not rękopiśmiennych z EU podaje J. Janów, zob. tamże, s. LXXXVIII-XCI.

<sup>54</sup> W tytule punktu A niniejszego rozdziału zastrzeżliśmy, że omówimy tu tylko fragmenty i poszczególne księgi bez psalmów. W tym miejscu odступujemy od tej zasady, gdyż byłoby rzeczą niepraktyczną omawiać oddzielnie perykopy ewangelijne i psalmy zamieszczone obok siebie w jednej książce.

<sup>55</sup> Zob. monografię L. Bernackiego, *Pierwsza książka polska. Studium bibliograficzne z 86 podobiznami*, Lwów 1918 i reprint Warszawa 1979.

<sup>56</sup> Tamże, s. 116-117.

<sup>57</sup> Tamże, s. 10. 17-19. 30. 33. 36. 42. 49. 154.

<sup>58</sup> Tamże, s. 54-68. 154.

<sup>59</sup> Tamże, s. 153-154. 390.

<sup>60</sup> Por. tamże, s. 392.

<sup>61</sup> Początkowo uważano, że Cim.217 to fragment HP drukowanego przez Mac. Szarfenberga ok. 1540 r. (zob. np. KP BJ, s. 324, p. 1116-7) A. Lewicka-Kamińska (*Nieznany fragment polskiego „Hortulusa” z około 1527 roku*, „Rocznik Biblioteki Narodowej”, t. IV, 1968, s. 63-68) dowodzi, że Cim.217 i Cim.1556 pochodzą z tego samego HP drukowanego ok. 1527 r. przez Mac. Szarfenberga.



M, są wypełnione tekstami niebiblijnymi (chyba że incipity znajdowały się w innym miejscu<sup>62</sup>). Są to teksty jakiegoś wcześniejszego średniowiecznego tłumaczenia.

Kolejny ocalały fragment polskiego modlitewnika (BJ Cim.218) wydrukowanego przez Wietora ok. 1530 r. (fot. 006) zawiera zdefektowane teksty biblijne: fragment pasji wg św. Jana (J 18, 17 – 19, 42), a spośród psalmów pokutnych Ps 6; 32(31); 38(37); 51(50), 1-4<sup>63</sup>. Jeśli chodzi o psalmy, to Brückner porównując je z PsK, doszedł do wniosku, że są to dwie różne przeróbki tekstu pochodzącego z tego samego pierwotnego źródła. Nie wiadomo też, czy nie jest to wersja, którą sporządzono do drukowanego zbioru 7 psalmów pokutnych.<sup>64</sup> Z powodu braku materiału porównawczego nie da się bliżej określić pochodzenia tekstu pasji. Ale chyba można założyć, że pochodzi ona z tego samego źródła, co pasje HP 1527.

Dalsze opisane przez Bernackiego edycje polskich *Hortulusów* również zawierały teksty biblijne<sup>65</sup>. Edycja Mik. Szarfenberga<sup>66</sup> (po 1585 – fot. 007) mieści 4 pasje, 4 incipity ewangelijne, 7 psalmów pokutnych, wiele innych psalmów stanowiących część *Godzinek* oraz biblijne kantyki brewiarzowe. Wg Bernackiego psalmy zaczerpnięto z BL 1575, z wyjątkiem Ps 3 i 13(12), które pochodzą z nieznanego źródła.<sup>67</sup> Należałoby się spodziewać, że wymieniono również perykopy ewangelijne. Jednak porównanie tekstów HP 1585 z BL 1561 i BL 1575 dało wynik negatywny. Co prawda można zauważyć między obydwoma wersjami podobieństwa, ale także wiele różnic. Skąd zatem pochodziły perykopy w HP 1585? Porównanie tekstu pasji wg św. Jana umieszczonego w HP 1530 z HP 1585 prowadzi do wniosku, że są to identyczne wersje. Należy więc przypuszczać, że pozostałe fragmenty ewangelijne z HP 1585 również zostały wzięte z tego samego źródła, co teksty Janowej pasji.<sup>68</sup> Dlaczego jednak nie wszystkie teksty biblijne z HP 1585 zostały wymienione na wersję Jana Nicza? To pytanie pozostaje bez odpowiedzi.

Ciekawą rzeczą jest również fakt poszerzenia zestawów perykop biblijnych o ewangelijne incipity, które pełniły bardzo oryginalną funkcję:

Ty czterzy początki S. Ewangeliej pożytecznie Kościół Święty Krześcijański czyta na każdy rok w dzień Bożego Ciała, jedne na Zachód, druga na Północy, trzecia na Wschód, a czwarta na Południe, naprzeciw burzom i wszemu złemu powietrzu. Tak też wierni Krześcijanie, naśladowując matki swej, z dobrą a mocną wiarą mogą

---

<sup>62</sup> Teksty biblijne w *Hortulusach* mogły się znajdować w różnych miejscach, por. wykazy i omówienie zawartości *Hortulusów* łac.: L. Bernacki, *Pierwsza książka...*, dz. cyt., s. 8-68.

<sup>63</sup> Tamże, s. 154-162.

<sup>64</sup> Zob. tamże, s. 162-163; A. Brückner, *Psalterze polskie...*, art. cyt., s. 308-311.

<sup>65</sup> Bernacki opisał dwa HP z ok. 1585 r. Jeden z nich był w zbiorach Ordynacji Krasieńskich w Warszawie (sygn. 1421) i uległ zniszczeniu wraz z Biblioteką podczas wojny. Drugi egz. to Ossol. XVI.O.737.

<sup>66</sup> HP 1585 Bernacki przypisał Mikołajowi Szarfenbergowi na podstawie analizy drzeworytów i pisma, zob. *Pierwsza książka...*, dz. cyt., s. 96-97. KSD XVI Ossol, s. 442, p. 1594 przypisuje ten druk A. Piotrkowczykowi.

<sup>67</sup> L. Bernacki, *Pierwsza książka...*, dz. cyt., s. 82-89. 184-234. 372-374.

<sup>68</sup> Wnioski te pochodzą z własnych porównań autora niniejszej pracy, gdyż Bernacki nie określił jednoznacznie źródeł tekstów ewangelijnych z HP 1585, pozostawiając to badaniom historyków przekładów biblijnych. Autor zestawiał tylko fragmenty J 1, 1-14 z HP 1585 i ProlJ, udowadniając w ten sposób prawie całkowitą ich zgodność. Zob. tamże, s. 372-374.

czynić, a mocą i obroną najświętszych słów mocy diabelskiej się zastawiać. W imię Ojca i Syna, i Ducha świętego. Amen (HP 1585, k. 269v-270r).

W ostatniej znanej edycji modlitewnika (A. Piotrkowczyk 1636 – BJ 311160/I) zmieniono tekst Ps z BL na nowy przekład z PsW. Przy tekstach z ewangelii (pasje i incipity) napotykaemy jednak na nowe trudności. Część z nich pochodzi z NTW 1593 (np. pasja wg św. Jana), a część z jakiegoś innego źródła (np. prolog Janowy)<sup>69</sup>, które jednak bardzo przypomina tłumaczenie Wujka. Jak widać, teksty biblijne z HP kryją w sobie jeszcze kilka tajemnic, które domagają się bardziej szczegółowych badań.

Dla większej przejrzystości zestawmy w tabeli 1. zawarte w HP fragmenty z ewangelii wraz z określeniem ich źródeł.

Tabela 1. Teksty biblijne w *Hortulusach polskich*

		HP 1527		HP 1530		HP 1585		HP 1636		
		zaw.	źr	zaw.	źr	zaw.	źr	zaw.	źr	
Pasje	<b>Mt</b>					26,1 – 27,61 (c)	p	26,1 – 27,61 (c)	Tłumaczenie z NTW 1593 lub bardzo do niego zbliżone	
	<b>Mk</b>	14,30 – 15,43	p			14,1 – 15,46 (c)	p	14,1 – 15,46 (c)		
	<b>Łk</b>	22,12-55.59-66.71; 23,1-6	p			22,1 – 23,53 (c)	p	22,1 – 23,53 (c)		
	<b>J</b>			18,17 – 19,42	p	18,1 – 19,42 (c)	p	18,1 – 19,42 (c)		
Incipity	<b>Mt</b>					1,1-16 (c)	p	1,1-16 (c)		
	<b>Mk</b>					1,1-8 (c)	p	1,1-8 (c)		
	<b>Łk</b>					1,5-17 (c)	p	1,5-17 (c)		
	<b>J</b>					1,1-14 (c)	p	1,1-14 (c)		
Psalmy	<b>Pokutne</b>			6; 32; 38; 51,1-4	p	7 Ps pok. (c)	BL	7 Ps pok. (c)		PsW
	<b>Inne</b>					+	BL, p	+		PsW

**Legenda:** p – źródło pierwotne (może wspólne dla HP i ProlJ); (c) – tekst zachował się bez defektów.

Omówione druki przynoszą nam ciekawy przykład lektury tekstów biblijnych, których używano jako modlitw, materiału do medytacji oraz pomocy do przeżywania liturgii.

Na przykładzie HP porównywanych z innymi wersjami Pisma Świętego po polsku można zaobserwować wpływ powstających nowych przekładów biblijnych (BL, NTW, PsW) na zawartość innych ksiązek religijnych, w tym przypadku modlitewników.

Przebadanie biblijnych fragmentów HP dostarcza nam kolejnych dowodów na istnienie starego przekładu przynajmniej czterech ewangelii. Z tego źródła pochodziły prawdopodobnie fragmenty ewangelijne HP 1527, HP 1530, HP 1585 oraz ProlJ.

6. Wszystkie przebadane HP wydane zostały w formacie *octavo* (np. 167 x 110 x 36 mm dla HP 1636). Kompletna edycja przeciętnego HP liczyła ok. 300 – 350 kart.

7. Wśród charakterystycznych dla modlitewnika tekstów HP zawierały psalmy i perykopy ewangelijne, które omówiliśmy wyżej.

<sup>69</sup> Tamże, s. 197-202.

8. Karty z tekstami biblijnymi mają układ konwencjonalny dla modlitewników. Każda strona została obramowana ozdobnymi listwami lub kandelabrami.

Strony z psalmami z *Godzinek* są wyposażone w nagłówki, teksty psalmów są drukowane podobnie jak w brewiarzach (np. w HP 1585: antyfona, wycentrowany napis „PSALM”, niżej każdy wers od nowej linii). Psalmi pokutne zostały umieszczone wśród modlitw „naprzeciw siedmi grzechom śmiertelnym”. Są one drukowane w sposób ciągły z zaznaczeniem każdej pierwszej litery nowego wersu przez czerwoną majuskułę (HP 1530) lub podobnie jak w godzinkach (HP 1585, 1636). Każdy z psalmów jest poprzedzony czerwonym napisem „Psalm”, umieszczonym na końcu poprzedzającej utwór linii, bez podania numeru psalmu (HP 1530) lub czarnym tytułikiem tłoczonym kursywą, np.: „*Psalm wtóry pokutny*” (HP 1636).

Perykopy ewangelijne są drukowane w sposób ciągły, bez podziału na wersy. Każda z perykop posiada swój tytułik wprowadzający, np.: „Passya świętego Mattheusza, którą w Kwietną Niedzielę czytaią: Matth.: 26. y 27. Cap.” (HP 1636). W HP 1527, 1585 zostały oddzielone opisy męki i śmierci Jezusa od opisów pogrzebu rubryką i napisem „Ewangelia”.

9. Materiał ilustrujący teksty biblijne jest bardzo skromny i ogranicza się do umieszczenia przed psalmami pokutnymi drzeworytu z modlącym się Dawidem (HP 1585 – fot. 007, HP 1636) lub Dawidem patrzącym na kąpiącą się Betszebę (HP 1530 – fot. 006).

10. W HP stosowano pismo gotyckie – szwabachę lub frakturę (20 ww. = ok. 90 mm) i tylko niektóre elementy tłoczono antykwą i kursywą (np. tytułiki w HP 1636). W HP z XVI w. druk jest dwubarwny, a w HP 1636 tylko czarny.

11. Czerwone lub czarne inicjały rozpoczynają każdą nową partię tekstu: nowy psalm, nową perykopę ewangelijną. W HP 1527, 1585 inicjały oddzielają opisy męki od opisów pogrzebu.

12. Wśród elementów ułatwiających posługiwanie się tekstem na wrywki znajdujemy czarne lub czerwone nagłówki, np. w HP 1585: „Passye o Bożym || Umęczeniu.”, „Ewangelie || Ewangelie” oraz „Siedm Psalmow || pokutnych.” W odnalezieniu początku psalmu czy perykopy pomagają inicjały i tytułiki. Modlitewniki mają na ogół numerowane karty, a HP 1636 podaje numery stron. W HP 1636 zachował się „Regestr dla snadnieyszego znalezienia rzeczy”, który odsyła do partii biblijnych, podając ich stronę i zaznaczając przy pasjach liturgiczne przeznaczenie tekstów.

## 5. Teksty z Pisma Świętego w historiach biblijno-apokryficznych (od 1530)

Wśród prozaicznego gatunku „romansu religijnego” J. Krzyżanowski wymienił tzw. historie biblijno-apokryficzne, które powstawały pod koniec XV i na początku XVI w.<sup>70</sup> Do tej grupy nale-

---

<sup>70</sup> J. Krzyżanowski: *Romans...*, dz. cyt., s. 24.

żą dzieła oparte na wątkach biblijnych, często uzupełniane elementami apokryficznymi. Znajdujemy tutaj również dwie pozycje drukowane, w których do tekstów pozabiblijnych włączono spore partie tłumaczonych fragmentów Rdz. Są to: *Istoryja o świętym Józefie...* (Józ 1530) oraz *Historia barzo cudna [...] o stworzeniu nieba i ziemi...* (Hist).<sup>71</sup>

W wymienionych wyżej dziełach nie widać akcentów polemiki religijnej<sup>72</sup>, gdyż są one jeszcze mocno związane z wiekami średnimi. Dopiero później, zarówno reformacja wrogo nastawiona do treści apokryficznych, jak również reforma katolicka podejrzliwie spoglądająca na nieautoryzowane teksty biblijne, wydały wojnę podobnym edycjom, które zaczęły znikać z półek księgarskich, a nawet dostawały się na indeks. Niektóre jednak z nich przetrwały i tak jak Hist były przedrukowywane jeszcze w wiekach następnych<sup>73</sup>.

#### a. „*Istoryja o świętym Józefie...*” (H. Wietor 1530)

1. Pełny tytuł dzieła brzmi: *Istoryja o świętym Józefie, Patryjarsze Starego Zakonu, którego byli bracia zaprzędali*<sup>74</sup>. Pierwsza edycja dzieła ukazała się w 1530 r. u H. Wietora (fot. 008), druga wyłoczona u Unglerowej w 1540 nie zachowała się i znamy ją tylko z bibliografii<sup>75</sup>.

2-3. Anonimowy tłumacz Józ 1530 czerpał z Rdz 37; 39 – 50, trzymając się tekstu biblijnego dość wiernie z nieznacznymi tylko skróceniami (opuścił szczegółowe wyliczenia rodu Izraela z Rdz 46 oraz skrócił opowiadanie o śmierci Józefa – Rdz 48 – 49) i zmianami, o których powiemy niżej. Po wersecie 41, 45 znajdujemy apokryficzną historię o nawróceniu pięknej Aseneth, córki egipskiego kapłana, i jej małżeństwie z Józefem (k. B<sub>3r</sub>-C<sub>5v</sub>). Ta część pochodzi ze *Speculum historiale...* Wincentego z Beauvais (†1264) i jest w sposób niezauważalny łączona z tekstem Pisma Świętego. Polski tekst biblijny ma wiele punktów wspólnych z *Biblią szarospatacką* i *Biblią Leopoldy*.<sup>76</sup>

4. Książka nie posiada dedykacji.

<sup>71</sup> Spośród liczniejszej grupy historii biblijno-apokryficznych omówimy tu tylko te dwie pozycje, gdyż w nich znajdujemy dłuższe fragmenty z PS. Pominiemy takie dzieła, jak np. *Żywot Pana Jezu Krysta*, gdzie teksty natchnione są mocniej parafrazowane i co kilka słów łączone z wątkami niekanonicznymi.

<sup>72</sup> Pewne tendencje polemiczne możemy znaleźć w „romansach religijnych” opartych na wątkach biblijnych, które wyszły spod pióra protestantów. Do takich swobodnych przeróbek tekstów Pisma Świętego należy np. *Niniwe miasto* czyli inaczej *Historia o Jonaszu proroku* oraz *Historia o Heliaszu proroku z trzecich Ksiąg Królewskich* (oba dzieła u M. Wirzbięty 1572). Na ten temat zob. Krzyżanowski, *Romans...*, dz. cyt., s. 183-184.

<sup>73</sup> Por. M. Adamczyk: *Religijna proza...*, art. cyt., s. 17-20; M. Adamczyk, *Biblijno-apokryficzne narracje w literaturze staropolskiej do końca XVI w.*, Poznań 1980, s. 9-12; S. Dobrzycki, *Z literatury apokryficznej w Polsce*, „Prace filologiczne”, t. VII, z. 2, 1911, s. 298-299; E XVIII, s. 223.

<sup>74</sup> Korzystam z egz. BJ Cim.103.

<sup>75</sup> Zob. np. E XVIII, s. 640; Maciej. III, dod. s., 340-341.

<sup>76</sup> Zob. S. Dobrzycki, *Historia o świętym Józefie. Druk z roku 1530*, „Pracy filologiczne”, t. VII, z. 1, 1909, s. 1-2; Tenże, *Z literatury...*, art. cyt. s., 267-285; M. Adamczyk, *Biblijno-apokryficzne narracje...*, dz. cyt., s. 22. 52-58; J. Krzyżanowski, *Romans...*, dz. cyt., s. 180-181; *Cały świat nie pomieściłby ksiąg. Staropolskie opowieści i przekazy apokryficzne*, wyd. W. R. Rzepka, W. Wydra, wstęp M. Adamczyk, Warszawa – Poznań 1996, s. 361.

5. Na uwagę zasługują pewne niewielkie zmiany, które tłumacz wprowadził do partii biblijnych. Np. czytamy, że bracia sprzedali Józefa za 30 srebrników, a nie tak, jak to jest w oryginale, za 20. Ten szczegół wydaje się prowadzić czytelnika ku duchowej lekturze, która według starej chrześcijańskiej tradycji widziała w historii Józefa prefigurację losów Jezusa sprzedanego przez Judasza. Taki sposób lektury wzmacniają fragmenty niekanoniczne, w których czytamy, że Józef przybył do swojej oblubienicy ubrany w *suknię białą, płaszcz pawłoczny* (szkarłatny), że *korona złota była na głowie jego, a trzymał w ręku różgę złotą, na wierzchu której była różeczka oliwna*. Nietrudno dopatrzeć się tutaj aluzji do Jezusowej pasji (por. J 19, 1-2).<sup>77</sup>

6. Omawiany druk ma format małego *octavo* (141 x 101 x 3 mm) i 20 nlb. k. sygnowanych A-E<sup>4</sup> (5 półarkuszy po 4 k., czyli 2,5 ark.). Jest to więc mała kieszonkowa broszura.

7. Książeczka zawiera:

- Główną stronę tytułową (k. A<sub>1r</sub>) z napisem: „Jstorya o swietym Jozefye Patryarsse starego zakonu ktorego byli bracya zapzedali.”
- Tekst *Historii* na k. A<sub>2v</sub>-E<sub>4v</sub>, a po nim adres wydawniczy: „Drukowano. Wkrakowie przez Jeronima Wietora Anno. D. 1.5.3.0”.

8. Tekst tworzy jednolitą zwartą kolumnę bez oddzielenia tekstu biblijnego od apokryfu. Brak wyodrębnienia jakichkolwiek części tekstu. Nie ma nawet akapitów.

9. W całym druku jest tylko jeden drzeworyt umieszczony na stronie tytułowej przedstawiający Józefa siedzącego na liściu (fot. 008).

10. Tekst został wydrukowany szwabachą (20 ww. = ok. 90 mm).

11. W książeczce występuje tylko jeden antykwowy inicjał „I” (17 mm) otwierający tekst główny.

12. Elementów ułatwiających korzystanie z książki brak.

#### ***b. „Historia barzo cudna [...] o stworzeniu nieba i ziemie...” (1551)***

1. Pełny tytuł tego dziełka brzmi: *Historia bardzo cudna i ku wiedzaniu potrzebna o stworzeniu nieba i ziemie, i innych wszystkich rzeczy, które i żywą na świecie, i jako potym Pan Bóg człowieka, to jest Jadama i Jewę z kości jego stworzył, a jako żywota swego na tym świecie dokonali etc. Teraz nowo na polskie z pilnością wyłożona*. Najstarsza znana dziś edycja dziełka (unikat BK Cim.450) ukazała się u Hieronima Szarfenberga w 1551 r. (fot. 009). Tytuł tej edycji zawierający słowa *teraz nowo na polskie z pilnością wyłożona* (k. A<sub>1r</sub>) oraz data 1543 pod przedmową (k.

---

<sup>77</sup> Zob. M. Adamczyk: *Religijna proza...*, art. cyt., s. 34-35.

A<sub>3r</sub>) sugerują, że było wcześniejsze wydanie z 1543 r.<sup>78</sup> Znane jest jeszcze jedno wydanie tego dzieła, zachowane we fragmencie (BJ Cim.769). Ta edycja została wydrukowana przez anonimowego typografa prawdopodobnie po 1551 r.<sup>79</sup>

**2-4.** Tłumaczem książki z łaciny był Krzysztof Pussman. Wiemy o nim tylko tyle, że ok. 1543 r. przebywał na dworze kasztelana bieckiego Seweryna Bonara (†1549), bankiera Zygmunta I, mecenasa uczonych i napływających z Niemiec humanistów<sup>80</sup>. Z niewiadomych przyczyn utracił łaski pana i aby je odzyskać, ofiarował jego małżonce, Jadwidze z Kościelca, polskie opracowanie Hist.<sup>81</sup> Szukając protekcji Pussman w sprytny sposób posłużył się tekstami biblijnymi. W omawianym dziele używa nie tylko fragmentów z Rdz, ale także jednego zdania z Łk 6, 36 i perykop z Syr (1, 1-2. 7-9. 11-13 wg Vlg, niżej kursywą), które z pewnymi przeróbkami zaczerpnął z przekładu Piotra Poznańczyka (zob. p.6):

Wielmożna a miłościwa Pani przodkiem życząc W.W. zdrowia i tego wszystkiego, co by sobie W.W. od Pana Boga wszechmogącego żędać i wieszować raczyła, w którym wszyscy wątpić nie mamy, i owszem w nim nadzieję mając, ku Jego świętej miłości się uciekać i Jego samego się bać, chwalić i Jemu służyć. Jako mamy napisano w księgach, które zowią Ecclesiastes, w wtórym położeniu, gdzie prorok mówi: *Synu, przystępując ku służbie Bożej, stój w sprawiedliwości i przyprawuj duszę twoją ku pokusom, uniz serce twoje a cirp i nachyl ucha twego, i przyjmj słowa rozumu etc.* Dalej jeszcze mówi: *Wy, którzy się boicie Pana Boga, czekajcie miłosierdzia Jego, a nie odstępujcie od Niego, byście nie upadli, wierzcie Jemu, a nie będzie próżna odpłata wasza, i miejcie nadzieję w Nim, a przyjdzie wam w pocieszenie miłosierdzie. Patrzajcie, synowie, na rodzaje ludzi, a wiedzcie, iż żaden nie jest poharbion, który miał nadzieję w Panie Bodze. I któż jest opuszczon, który trwa w przykazaniu Jego, albo kto wzywa Jego, a jest wzgardzon, abowiem jest łaskawy i miłosierny Pan, a czasu zasmucenia odpuszcza grzechy i obrońca jest wszystkich, którzy go wzywają w prawdzie etc.* A tych słów też poświadcza Ewangelia przez Łukasza świętego w szóstym położeniu, mówiąc: *Bądźcie tedy miłosierni, jako Ociec wasz niebieski miłosierny jest etc.* A tako, Miłościwa Pani, ja (nie tylko z powieści i z sławy pospolitej, która o W.W. wszędy słynie) słysząc, ale i naonczas na posługach i na dworze jego M. Pana Bieckiego Małżonka W. W. będąc, i służąc, to dobrze bacząc, iż W.W., będąc przychylną k'tim słowom wyżej namienionym i w swym sercu je mając jako pani szlachetna, nie tylko prośbie służebników swych, z których liczby niegdyś jam też niegdyś był, ale też i każdego innego obcego, który się ku W.W. ucieka, łaskawe miejsce raczy dawać. Ja jako ten zasmucony, a poniekąd od jego M. Pana Bieckiego Małżonka W.W. opuszczony, a od pana skarany, nadzieję i wiarę zupełną mając, iż Pan Bóg wszechmogący, który w nim nadzieję ma, a k'niemu się ucieka, żadnego nie opuszcza, tudzież też w waszej W. łasce nie wątpiąc umyśliłem się ku W.W. uciec, ofiarując W.W. ty książeczki, w których są historie bardzo cudne i ku widzeniu owszejki użyteczne, które w sobie mają naprzod, jako Pan Bóg stworzył Adama i Ewę z kości jego, a potem jako żywota swego na tym świecie dokonali, którem z pilnością teraz na polskie wyłożył, pokornie prosząc, aby je W.W. ode mnie łaskawie a miłościwie przyjąć, a w nich czytając, mnie jego M. Panu Bieckiemu zalecić tudzież i w liczbę służebników jego i W.W. z łaski i przyczyny swej przyjąć i policzyć raczyła. [...] Dano w Krakowie xiiij. dnia księżycy sierpnia lata od narodzenia Bożego 1543 (k. A1v-3r).

Na tym jednak nie koniec. Dziełko posiada dwustronicowy dodatek, w którym autor umieścił kilka zdań z Syr; wybór tych fragmentów nie był przypadkowy, lecz miał pobudzić Jadwigę i jej męża do przywrócenia do łask ukaranego sługi. Stąd znalazły się tam teksty o więzi łączącej męża i żonę oraz o miłosierdziu panów względem sług (Hist 1551: Syr 7, 21- 26; 9, 1-6.8). W dodatku do

<sup>78</sup> Zob. S. Dobrzycki, *Z literatury...*, art. cyt. s., 267, przyp. 1; NK III, s. 145; E XXV, s. 412.

<sup>79</sup> Zob. KP BJ, s. 136-7, p. 2012.

<sup>80</sup> Por. W. Pocięcha, *Boner Seweryn*, PSB II, s. 300-301.

<sup>81</sup> NK III, s. 145.

Hist. 15?? było więcej tekstów z Syr (oprócz wymienionych wyżej: Syr 10, 28. 10. 6; 28, 1). Te, które się zachowały, mówią m. in. o poniechaniu zemsty, cierpliwym znoszeniu kary i zgubnej miłości pieniądza. Czy to oznacza, że Pussman nie znalazł łaski u dawnego Pana? Na to pytanie nie pozwalają odpowiedzieć defekty druku.

Możemy w tym miejscu zaobserwować, w jaki sposób autor posługiwał się istniejącym już przekładem KsSyr. Tekst natchniony uzupełniał on notami, które z dopiskiem *alias* występowały w tekście (KsSyr 1535) lub na marginesach w KsSyr (1541). Oto dwa przykłady:

#### Syr 9, 4:

KsSyr 1535	KsSyr 1541	Hist 1551	Hist 15??
Z skoczka (alias z tanecznica) niebyway y ustawiczny	Z skoczka + niebyway ustawiczny (+ <i>alias</i> z stanicznica)	S skoczka albo z tanecznica niebyway ustawiczny	Z skoczka abo z tanecznica nie byway ustawiczny

#### Syr 10, 28:

KsSyr 1535	KsSyr 1541	Hist 1551	Hist 15??
Słudze smyslnemu wolny (alias synowie) będą służyć	Słudze smyslnemu wolni + będą służyć (+ <i>alias</i> synowie)	<i>brak tekstu</i>	Słudze zmyslnemu wolny abo synowie będą służyć

Z włączenia not do tekstu można wnioskować, że autor korzystał z KsSyr 1535, gdzie noty *alias* zostały umieszczone w nawiasach i włączone w tekst natchniony.

Odwoływanie się Pussmana do Biblii w wyżej ukazany sposób można potraktować jako świadectwo dużego znaczenia Pisma Świętego w kształtowaniu życia społecznego w połowie XVI w. w Polsce.

5. Jeśli chodzi o teksty z Rdz, to stanowią one uzupełnienie utworu pozabiblijnego, któremu w oryginale brakowało opisów stworzenia i upadku. Komponując swoje dzieło Pussman posługiwał się istniejącym już przekładem Pisma Świętego.<sup>82</sup>

Część biblijna zawiera drobne dodatki i modyfikacje, które podobnie jak w Józ 1530 miały pomóc czytelnikowi w lekturze duchowej.<sup>83</sup>

6. Hist w obydwu zachowanych do dziś renesansowych wydaniach ma format małej ósemki (ok. 150 x 100 x 5 mm dla Hist. 1551). Hist 1551 liczy 20 nlb. kart, z których dziś brak k. E<sub>3</sub><sup>84</sup>. Z Hist 15?? zachowały się tylko k. C<sub>1</sub>-D<sub>4</sub> oraz E<sub>1-3</sub>, a więc 11 mocno zniszczonych kart. Książki były składane z półarkuszy liczących po 4 k. W Hist 1551 jest ich 5 (A-E)<sup>85</sup>.

7. Hist 1551 zawiera:

- Stronę tytułową (k. A<sub>1r</sub>), z podanym wyżej tytułem i adresem wydawniczym: „Drukowano w Krakowie przez Hieronima Scharffenberga. 1551.”

<sup>82</sup> Zob. S. Dobrzycki, *Z literatury...*, art. cyt. s., 286-299; M. Adamczyk, *Biblijno-apokryficzne narracje...*, dz. cyt., s.50-52.

<sup>83</sup> Zob. szerzej na ten temat: tamże, s. 66-67.

<sup>84</sup> Druk ma mylnie sygnowane karty. Po D<sub>2</sub> idzie E<sub>3</sub>, ale tekst jest ciągły. Właściwej karty E<sub>3</sub> brak.

<sup>85</sup> W sygnowaniu kart jest błąd: po D<sub>2</sub> idzie E<sub>3</sub>.

- Dedykację „Wielmożney Paniey a Paniey Jadwidze s Koscielca...” (k. A<sub>1v-3r</sub>).
- Na k. A<sub>4v</sub>-E<sub>2v</sub> znajduje się główny tekst dziełka podzielony na rozdziały. Rozdziały 1-5 zawierają tekst z Rdz 1 – 3 przedstawiający historię biblijną do wypędzenia pierwszych rodziców z raju. Rozdział 12 mieści tekst z Rdz 4 opowiadający historię Kaina i Abla. Reszta narracji to tekst apokryfu umiejętnie zespolony z urywkami biblijnymi.
- Na k. E<sub>4r-v</sub> w Hist 1551 i E<sub>2v-3v</sub> w Hist 15?? znajduje się dodatek: „Rzeczy wybrane s ksiąg ktore żową Eccleziastik / cudne ku widzeniu” (wg Hist 1551).

8. Tekst Hist jest podzielony na rozdziały, które zaczynają się od wyróżnionych tytulików, np.: „Historia pirwsza iako Pan Bog ktorego dnia co stworzył aż do siodmego dnia / a dnia siodmego odpoczął y ten dzień błogosławił y poświęcił.” (Hist 1551, k. A<sub>3v</sub>). Oczywiście podział dotyczy całości dzieła i nie odpowiada rozdziałom biblijnym. We fragmentach z Rdz nie ma wyróżnionych wersów. W wyjątkach z Syr podano rozdziały, np.: „W położeniu IX” (Hist 15??, k. E<sub>2v</sub>), „W położeniu dziewiątym” (Hist 1551, k. E<sub>4r</sub>). Po raz pierwszy w polskich drukach biblijnych spotykamy takie oznaczenie rozdziałów. W Hist 1551 tekst Syr jest drukowany w zwartej kolumnie, tylko ze zwiększoną spacją między nowymi wersetami. W Hist 15?? każdy wers Syr zaczyna się od nowej linii.

9. W Hist 15?? ilustracje nie zachowały się. W Hist 1551 jest 5 drzeworytniczych ilustracji do tekstu (k. A<sub>3r</sub>, B<sub>1v</sub>, B<sub>4r</sub>, D<sub>1v</sub>, D<sub>2v</sub> – fot. 010).

10. W obydwu edycjach tekst główny został wydrukowany szwabachą (20 ww. = ok. 90 mm). W tytulikach pojawia się fraktura większego stopnia (np. w Hist 1551 – 10 ww. = ok. 60 mm). W Hist. 15?? teksty z Syr wytłoczono większą szwabachą (20 ww. = ok. 112 mm).

11. Tekst każdego z rozdziałików zaczyna się od inicjału. W Hist 1551 są to wersaliki frakturowe (11-13 mm), a w Hist 15?? wersaliki antykwowe z różnych kompletów (np. 8, 12, 13 mm).

12. Spośród elementów ułatwiających korzystanie z tekstu należy wspomnieć podział na rozdziały, który współgra z użyciem tytulików i inicjałów. Trzeba jednak zaznaczyć, że teksty biblijne z Rdz nie zostały w żaden sposób wyróżnione, wprost przeciwnie, intencją autora było niezauważalne włączenie ich w apokryf. Inaczej jest w przypadku wypisów z Syr, gdzie zaznaczono rozdział, z którego teksty pochodziły.

## 6. *Księgi Jezusa Syna Syrachowego...* w tłum. Piotra z Poznania (od 1535)

1. Dziś znamy dwie edycje tego dzieła. Pierwsza, zatytułowana *Księgi Jezusa syna Syrachowego Ecclesiasticus rzeczone, które wszytkich cnót naukę zamykają w sobie*. Obecnie unikat tej



edycji znajduje się w Bibliotece Uniwersyteckiej w Uppsali (fot. 011-012).<sup>86</sup> Nie posiada on kolumny, który podawałby drukarza i dokładną datę druku. List dedykacyjny pisany był przez tłumacza w lutym 1535 r., co pozwala przyjąć, że książka w tym roku ujrzała światło dzienne. Za Pilchowskim i Lelewelę przyjmujemy, że drukarzem książeczki był Ungler<sup>87</sup>. Drugie wydanie wyszło u Wietora w 1541 r. (fot. 013-014).<sup>88</sup>

2. Tłumacz KsSyr, Piotr z Poznania, urodził się na początku XVI w. w rodzinie mieszczańskiej, kształcił się w Akademii Lubrańskiego i w Akademii Krakowskiej. Po uzyskaniu stopnia magistra w latach 1537-40 podjął w Krakowie wykłady nauk wyzwolonych, po czym udał się do Włoch na studia medyczne, które zakończył w 1543 r. uzyskaniem dyplomu doktorskiego. Po powrocie objął katedrę medycyny na krakowskiej uczelni. Od roku 1548 rozpoczął służbę na dworze Zygmunta Augusta jako jego osobisty lekarz i towarzyszył mu aż do śmierci w 1572 r. Piastował wiele godności kościelnych, był kantorem przemyskim, kanonikiem krakowskim i sandomierskim. Zmarł w 1579 r.<sup>89</sup> Tych kilka informacji o tłumaczu *Ecclesiastica* wystarczy, aby uświadomić sobie, że mamy do czynienia z człowiekiem epoki odrodzenia, wszechstronnie wykształconym, obeznanym z kulturą Italii i zapewne rozmiłowanym w klasyce oraz w Biblii.

3. Ogólna prezentacja osoby tłumacza oraz sam tytuł dzieła, *które wszystkich cnót nauke zamykają w sobie*, każe umieścić je w tym samym nurcie poszukiwania starożytnej mądrości i dobrych wzorów wychowawczych, co Eccl 1522. Zresztą obie księgi biblijne posiadają podobny mądrościowy charakter.

Tłumacz w dedykacji ujawnia genezę swojej pracy:

Uczyliem na żądanie waszej miłości, panie mój łaskawy, iżem przełożył z łacińskiego na polskie, pilnością jakom nawiętszą mógł, Ecclesiasticum, chcąc się jako i wszelką inszą zasługą W. M. zachować (k. A<sub>2r</sub>).

4. Swoją pracę przekładową tłumacz zadedykował *Slachetnemu i sławętnemu Panu Janowi Lubomelskiemu...* (k. A<sub>2r</sub>), szlachcicowi herbu Zadora, który należał do najzamożniejszych i najbar-

---

<sup>86</sup> Korzystam z mf. **BN ZSD 130**. Druk notowany jest w: PVUps, s. 13, poz. 222 oraz Pilch., s. 62, p. 53. Sygn.: **Up BU 55.XI.136**. Edycji tej długo nie znano i tylko podejrzewano jej istnienie. Wspominał o niej J. Lelewel (Lelew. I, s. 110), kiedy pisał: *Jest podobieństwo, że tłómaczenie Jezusa Syracha ksiąg 1536 i przekład na Polski język Miechowity ksiąg o Sarmacji 1535, że były własnością Unglera oficyny przez Vjetora 1541 i Szarfienberga 1545 przywłaszczoną*. J. S. Bandtkie (Hist. dr. KP I, s. 110) i W. Maciejowski (Maciej. III, s. 336-337 oraz notatkę w egz. KsSyr 1541 z BK na 2 str. wewnętrznej, pierwszej okładki, sygn. Cim.O.286) byli zdania, że KsSyr miały *nie jedno wydanie*. Esrteicher (XXV, s. 99) pominął milczeniem powyższe zdanie Lelewela, datując wyd. 1 KsSyr na r. 1541. Natomiast G. Korbut (*Literatura polska*, Warszawa 1929, t. I, s. 110. 117 przyjmuje za datę wydania rok 1535) podał: *Domniemanego pierwszego wydania z r. 1535 nie odszukano*. NK III, s. 133: *Unikat ed. 1535 (nie znany Estr.) Bibl. Uniw. Uppsala*.

Egz. uppsalski KsSyr jest wyd. 1 KsSyr, czyli wcześniejszym od KsSyr 1541, świadczą o tym: układ karty tytułowej, skład typograficzny i ortografia dzieła oraz dodanie Modlitwy Pańskiej, która w drugim wyd. dla większej czystości treściowej dzieła, jak również ze względów opisanych przez Lelewela, została z pewnością opuszczona. Większość powyższych informacji, zob. Pilch., s. 21.

<sup>87</sup> Pilch. przyjmuje, że dziełko wyszło w 1536 u Unglerowej. Jednak data pod listem dedykacyjnym pozwala z pewnością przyjąć rok 1535 i przypisać dzieło Unglerowi, który zmarł rok później.

<sup>88</sup> Korzystam z wyd. z r. 1541: **BU Wr 328626**, **Ossol. XVI.O.632**. Z tej też ed. pochodzą poniższe cytaty.

<sup>89</sup> NK III, s. 132-133; ChS, s. 386-387.

dziej szanowanych obywateli Lublina (do dziś w Lublinie jedna z ulic nosi jego imię). W latach 1532-1534 i 1535/6 był burmistrzem Lublina. O szacunku wobec jego osoby świadczy fakt, że księgi miejskie nazywały go *nobilis et honorabilis* oraz *spectabilis ac famatus* (por. pol. i łac. dedykację z KsSyr 1541, k. A<sub>1v-2r</sub>). Dokumenty źródłowe zanotowały, że w latach 1535 i 1541 zdobył się on na piękne gesty wobec miasta, najpierw odsprzedając swoją ziemię na rozbudowę szpitala Świętego Ducha, o którego utrzymanie później zabiegał, a następnie odstępując swój folwark dla rozszerzenia wygonu miejskiego.<sup>90</sup> Być może z tymi wydarzeniami należy wiązać dedykacje obydwu wydań KsSyr. Zauważmy, że autor przekładu interesował się medycyną i mógł być zainteresowany pierwszym rozbudową szpitala.

W tej samej dedykacji, po raz pierwszy w polskim druku biblijnym, znajdujemy prośbę o wzięcie w obronę dedykowanego dzieła:

W. M. ofiaruję, prosząc, aby W. M. błędy i niedostatki w dobre obracał, tudzież i od nieprzyjacieli złorzeczających bronił (k. A<sub>2r</sub>).

Być może są to echa docierającego do Polski zamętu reformacyjnego, który wzbudził nieufność wobec biblijnych przekładów na języki narodowe.

5. Argumenty umieszczone przed poszczególnymi rozdziałami KsSyr 1541 podają nie tylko treść, ale również starają się ukierunkować lekturę według klucza chrystologicznego, np. w argumencie do Syr 1 czytamy:

O trojakiej mądrości Boskiej i początku jej. O wcieleniu Syna Bożego. O chwale bojaźni Boskiej. A iż sprawiedliwość jest stopień ku mądrości (k. A<sub>4r</sub>).

Chrześcijański punkt widzenia zaciążył na rozumieniu innych miejsc. Np. tekst Syr 17, 21-31 mówiący o nawróceniu i szczerości wobec Boga streszcza słowami: *...o pokucie, o spowiedzi* (k. E<sub>7r</sub>). Podobnie jest w streszczeniu Syr 38 (k. M<sub>1v</sub>).

6. KsSyr 1535 wydrukowany *in octavo* zawierał 144 nlb. k., czyli 18 ark. (sygn. A-S<sup>8</sup>)<sup>91</sup>. KsSyr 1541 ma również format małej ósemki (ok. 159 x 100 x 16 mm dla egz. Ossol.) i składa się z 15 składek po 8 kart, ostatnia składka Q liczy 4 karty (sygn. A-P<sup>8</sup>, Q<sup>4</sup>). Razem pełny druk posiada 124 nlb. k. (15,5 ark.).

7. Edycja z 1541 zawiera:

- Stronę tytułową z rotundowym nadrukiem: „Xiegi Jesusa Syna Syrachowego Eklesiastycus: rzeczone: ktore wssytkich cnot nauke zamykaia w sobie” (k. A<sub>1r</sub>).
- Wiersze łacińskie *ad candidum lectorem* oraz na herb Lubomelskich (k. A<sub>1v</sub>).
- Tekst dedykacji polskiej (k. A<sub>2r</sub>).

<sup>90</sup> Zob. S. Paulowa, *Lubomelski Jan*, PSB XVII, s. 622.

<sup>91</sup> Pilch., s. 62, p. 53. Obecnie brak k. S<sub>8</sub>. Są błędy w sygnowaniu kart, np. po A<sub>2</sub> idzie B<sub>3</sub>, A<sub>4</sub>.

- Tekst Syr (k. A<sub>2v</sub>-Q<sub>3v</sub>). Pod tekstem adres wydawniczy: „Wybiano w Krakowie przez Yeronima Vietora: Lata Bożego: M: D: Xli.”

KsSyr 1535 zawiera dodatkowo na k. S<sub>7-8</sub> „Modlitwę Pańską” z krótkim komentarzem św. Bernarda.

8. W KsSyr 1541 obok kolumny z tekstem głównym na wielu kartach znajdują się noty marginalne tłoczone zawsze na zewnętrznym marginesie. Można wyróżnić tu trzy rodzaje not:

- **Konkordancje**, np.: Pro.1; Psalm. xxxvi; psal.33; psa.140; Exo.20; Deut.5; Mat.15; Math.25; Mar.7; Gene.2; Ro.13, itd. Jak widać, autor przyjął jako skróty pierwsze litery łacińskich nazw ksiąg biblijnych i obok nich podawał cytowany rozdział. System ten jest jeszcze nieuporządkowany i niekonsekwentny.
- **Noty podające warianty przekładowe** (typu *alias*). Autor na marginesie podaje inne niż użyte w tekście główne słowa polskie, które nasuwają mu się jako odpowiedniki słów łacińskich. Noty te są poprzedzone słowem *alias*. Tekst główny został tu połączony z notą przy pomocy znaku „+”. Np. k. F<sub>6v</sub>. I<sub>3v</sub>:

Człowiek mądry będzie milczał aż do czasu: ale iurny + y nieopatrny nie będzie patrzył czasu...	+ alias zły
Dęga + biczowa czyni sinosć...	+ alias plaga

Noty typu *alias* pełnią czasem funkcję komentarza, np. k. A<sub>6v</sub>, O<sub>3r</sub>:

...niekwap sie ku czasu obwiedzenia : + ...	+ alias śmierci
---	-----------------

A Izaakowi także uczynił dla Abrama oycy jego: Błogosławieństwo wssytkiego ludu dał mu pan bog: a świadectwo swoje utwierdził na głowę Jakobowę: Uznał go w błogosławieństwie swoim + y dał mu dziedzictwo y oddzielił mu część w dwanascie pokoleniu: y zachował mu ludzie miłosierdzia naydujące łaskę przed oczyma wssytkiego ciała: +	+ alias poznał go być godnym błogosławieństwa swego + alias ludu
---	---

- Jeden raz w książce pojawia się **nota krytyczna** (k. G<sub>4r</sub>):

Myslenie smyslnego na wsselki czas ani boyażnią bywa pogorssone: Jako plewy na wysokości: a wapno bez przyprawy położone na przeciwko wiatrowi niezostaną: tak y serce boiażliwe w mysleniu ssalonego naprzeciwko nawałności boiaźni nieprzeciwi sie	na tym miescu nie iednako iest w wssit kich bibliach
--	--

KsSyr 1541 jest pierwszym drukiem biblijnym, w którym **konsekwentnie zastosowano noty marginalne**. Co prawda już w Tob 1539 spotykamy noty marginalne, ale tylko na kilku pierwszych kartach. W KsSyr 1535 nie ma not na marginesach, gdyż zostały one umieszczone w nawiasach w kolumnie głównej. Nota krytyczna w KsSyr 1535 zajmuje osobny akapit w kolumnie głównej i nie została nawet umieszczona w nawiasach, stąd jej obecność można wykryć tylko po zapoznaniu się z treścią akapitu (por. fot. 012 i 014).

Sam tekst biblijny podzielony został na rozdziały, w których wyodrębniono poszczególne tematy stosując akapity. Każdy z rozdziałów poprzedzony jest wycentrowanym napisem „Argumentum.”, pod nim następuje argument, po odstępnie oznaczenie rozdziału, np.: „Caput xlv”, a niżej tekst natchniony. Początki rozdziałów są dobrze widoczne.

**9.** W KsSyr 1541 występuje tylko jedna ilustracja drzeworytnicza, którą jest niewielkich rozmiarów (23 x 20 mm) herb Lubomelskich – Zadora (k. A<sub>1v</sub>). W KsSyr 1535 ilustracji brak.

**10.** Tekst biblijny i argumenty w KsSyr 1541 wytłoczono frakturą (20 ww. = ok. 110 mm). Noty marginalne frakturą mniejszą (20 ww. = ok. 88 mm), a napisy „Argumentum” i „Caput” frakturą większą. Sporadycznie w nagłówkach i na stronie tytułowej pojawia się duża rotunda (20 ww. = ok. 262 mm). Teksty łacińskie odbito antykwą i kursywą. Tekst główny w KsSyr 1535 tłoczony był również frakturą. Sporadycznie pojawia się w książce rotunda (np. w komentarzu do *Ojciec nasz*).

**11.** W KsSyr 1541 rozdziały biblijne zaczynają się od inicjału rotundowego. Układ elementów: napis „Argumentum”, argument, napis „Caput”, inicjał, tekst, czyni bardzo dobrze widocznym początek każdego z rozdziałów. KsSyr 1535 rozdziały zaczynają się tylko od rubryki ¶.

**12.** Wśród elementów ułatwiających korzystanie z tekstu biblijnego na wrywki należy wymienić omówione wyżej noty odsyłające oraz podział na rozdziały i akapity. Brak nagłówków, karty nie są liczbowane.

## **7. Tobiasz Patriarcha Starego Zakonu... (od 1539)**

**1.** Znane są trzy edycje tego dzieła. Pierwsze wydanie, pt.: *Tobiasz Patriarcha Starego Zakonu z łacińskiego języka na polski nowo a pilnie przełożony* (Tob), ukazało się u Macieja Ostrogóskiego, czyli Szarfenberga w 1539 r. (fot. 015-016), drugie u Unglerowej w 1540 (fot. 017), a ostatnie u Marka Szarfenberga w 1545 (fot. 018). W 1881 W. Bartynowski wydał w Krakowie facsimile Tob 1539.<sup>92</sup>

**2-3.** Tłumacz księgi jest anonimowy.

Wspominaliśmy już o istnieniu w rękopisach przekładów tekstów biblijnych ST (Jdt i Dn 13), które pełniły pod koniec XV i w XVI w. rolę tzw. „romansów religijnych” (zob. roz. III, A, 9). W tej samej grupie należy umieścić tłumaczenie Tob.<sup>93</sup>

Książka, w przeciwieństwie do Józ 1530 i Hist, jest wiernym przekładem łacińskiego tekstu biblijnego bez dodatków pozakanonicznych. Między edycjami są nieznaczne różnice w tekście,

<sup>92</sup> Zob. E XXXI, 180-181. E zna tylko wyd. z 1539 i 1545. Egz. wyd. Unglerowej znajduje się w Ossol., zob. KSD XVI Ossol., s. 694, poz. 2531, sygn. XVI.O.1016; Tob. 1545 zob. **Ossol.** XVI.O.660. Facsimile Tob. 1539 znajdują się w **BJ** (Cim.752) oraz w **Czart.** (XVI.2256/I), różnią się one nieznacznie od oryginału: jest to odbitka minimalnie większa i nie posiada wszystkich not marginalnych, które w egz. Tob. 1539 (**Czart.** XVI.1127/I) zostały przycięte przez intrologatora.

<sup>93</sup> Zob. J. Krzyżanowski, *Romans...*, dz. cyt., s. 24.

który wg Estreichera w Tob 1545 jest *wygładzony* w stosunku do Tob 1539. Między Tob 1540 a 1545 są tylko niewielkie różnice w ortografii. Porównując tekst Tob z późniejszymi tłumaczeniami BL i BW okazuje się, że albo ci ostatni korzystali z Tob, albo też dysponowali tym samym źródłem, z którego korzystał wydawca interesującego nas dzieła.<sup>94</sup>

4. Żadna z edycji przekładu nie posiadała dedykacji.

5. Argumenty podają tylko treść rozdziałów. Jedynym elementem, w jakiś sposób ukierunkującym lekturę, są umieszczone na końcu modlitwy związane bezpośrednio z tekstem Tb. Twórcy książki pragnęli, aby lektura doprowadziła czytelnika do zawierzenia Bożej opatrności w chwili, gdy ma on wyruszyć w podróż, a młodych ludzi pobudziła do modlitwy o znalezienie dobrej żony i zawarcie szczęśliwego małżeństwa. Wyraźnie widać tu założony przez wydawców wychowawczy cel omawianej książeczki. Sama fabuła Tb, jej kieszonkowy format i dołączona modlitwa o dobrą podróż pozwalają przypuszczać, że była ona przeznaczona również dla osób podróżujących.

6. Wszystkie wydania Tob ukazały się w **formacie** małej ósemki (np. 159 x 102 x 7 mm dla Tob 1545). Druki liczą 20 (Tob 1539, 1545) lub 32 (Tob 1540) nlb. k. (5 lub 8 półarkuszy x 4 k.). Jest to więc mała kieszonkowa książeczka. Składki są sygnowane w następujący sposób: Tob 1539<sup>95</sup>, 1545: A-E<sup>4</sup>; Tob 1540: A-H<sup>4</sup>.

7. Wszystkie edycje zawierają: 1) główną stronę tytułową; 2) spis streszczeń każdego z rozdziałów: „Krotkie ogarnienie czo się zamyka we wssytkim Tobiassu.” (Tob 1539, k. A<sub>1v</sub>); 3) tekst Tb; 4) na ostatnich kartach umieszczono dwie modlitwy związane z treścią Tb: „Gdy na drogę masz iachać (!). Modlitwa.” oraz „Modlitwa dla ssczesliwego Manżeństwa.” (Tob 1539, ostatnie 2 k.). Pod modlitwami adresy wydawnicze.

8. Tekst biblijny został podzielony na rozdziały, co zaznaczono przez tytułik tłoczony większym pismem, np.: „Capitula wtora.” (Tob 1539). W późniejszych edycjach jest: „Kapituła”. Każdy wers zaczyna się od nowej linii i poprzedzony jest rubryką.

Początkowe strony wszystkich edycji obok tekstu głównego posiadają noty drukowane drobniejszym pismem na zewnętrznych marginesach. Są one dwojakiego rodzaju: 1) 4 noty streszczające, np.: „Tobiasz w niewolą wzięty. Tobiasz miłosierny”, „Tobiasz syna boga sie bac uczył” (Tob 1540, k. A<sub>3r-v</sub>); 2) 5 not odsyłających do miejsc paralelnych, np.: 4.krol.17, 3.Krolow.12, 3.krol.9 (Tob 1540, k. A<sub>3r-v</sub>). Noty te występują na k. A<sub>3-4</sub>, na k. C<sub>2v</sub> umieszczono notę ostatnią. Wygląda to tak, jakby drukarz zamierzał wyposażyć całą książkę w podobne przypisy, ale w trakcie składu wycofał się z tego pomysłu. Być może doszedł on do wniosku, że wystarczą streszczenia rozdziałów umieszczone w spisie, a może miał techniczne problemy z drukiem na marginesach?

---

<sup>94</sup> Zob. tamże, s. 179-180; NK I, 181. Por. też. M. Adamezyk, *Biblijno-apokryficzne narracje...*, dz. cyt., s.45-46. Dyskusje na temat zależności tekstu Tob., BW i BL, zob. E XXXI, s. 181.

<sup>95</sup> W Tob 1539 błędnie sygnowano dwie karty E<sub>2</sub>.

9. Jedynym materiałem ilustracyjnym są drzeworyty umieszczone na pierwszej karcie: piękna renesansowa winieta architektoniczna z postaciami Adama i Ewy (Tob 1539, k. tyt. – fot. 015)<sup>96</sup>; drzeworyt przedstawiający Tobiasza<sup>97</sup> (Tob 1540, k. A<sub>1v</sub>).

10. Tekst biblijny został wydrukowany pismem gotyckim: szwabachą (20 ww. = ok. 90 mm dla Tob 1539; 20 ww. = ok. 115 mm dla Tob 1540) lub frakturą (20 ww. = ok. 90 mm dla Tob 1545). Tytuliki wytłoczono pismami większymi, a noty marginalne mniejszymi. W Tob 1539 w notach użyto również drobnej kursywy.

11. Inicjały występują sporadycznie, np. w Tob 1539 pierwszy z nich otwiera spis streszczeń, drugi tekst natchniony, a ostatnie dwa teksty modlitw. W następnych wyd. jest podobnie.

12. Wśród elementów ułatwiających korzystanie z tekstu na wrywki należy wspomnieć o spisie zawierającym streszczenia, notach marginalnych oraz oznaczeniach rozdziałów. Żadna z edycji nie posiada numeracji kart ani stron, ale w tak małej książeczce z tekstem podzielonym na rozdziały nie było to zbyt uciążliwe.

## 8. *Ecclesiastes* w tłum. Jana z Sanoka (1590)

1. Tytuł dzieła brzmi: *ECCLESIASTES Księgi Salomona Króla Izraelskiego, po polsku Kaznodziejskie nazwane* (fot. 019-020). Książka nie posiada adresu wydawniczego, tylko na karcie tytułowej możemy przeczytać: „Roku Pańskiego / 1590. Piekarski druk ten przypisał A. Piotrkowczykowi.”<sup>98</sup>

2. Tłumaczem księgi był Jan z Sanoka. Z wierszowanej dedykacji (k. A<sub>1v-2r</sub>) podpisanej: *Jan z Sanoka, sługa Słowa Bożego z Hoczwie* i słów *Niech cię Bóg mnoży, cieszy, o cny Senatorze ja prosząc mówię: Amen, w swym hoczewskim zborze, wnioskujemy, że tłumacz pełnił urząd pastora w Hoczwie na Pogórze w posiadłości Balów.*<sup>99</sup>

Wiersz dedykacyjny zawiera pewne szczegóły z życia tłumacza:

Pierwszy skład wyorany na królewskim łanie  
Daruje prosty oracz, o cny Kasztelanie.  
Proszę, racz wdzięcznie przyjąć, z takową ochotą,  
Z jakową ja daruję, nie gardź mą prostotą.  
Ty książki kaznodziejskie Salomona króla  
Oddaję z wdzięczną Różą z hieryjskiego pola.

Racz przyjąć ty książeczki w łaskawą obronę,  
Gdyż idą na wędrowkę, tam w siradzką stronę.  
Gdy doznam, czego żądam, a ja zaś chętlivszy  
Do pługa z swym i z tykiem nie będę leniwyszy.  
Iż się w mej powinności, a zwłaszcza w tej czuję,  
Przećć tak w tym cnym stanie od Boga winszuję (k. A<sub>2r</sub>).

<sup>96</sup> Opis, zob. E XXXI, 180.

<sup>97</sup> Drzew. nr 921, PT VII, s. 52, tab. 328.

<sup>98</sup> Korzystam z egz. BK Cim.2490. E VIII, s. 90 i XXVII, s. 37 w ogóle nie podaje drukarza i miejsca druku. KBK, s. 50, poz. 378 przypisuje druk A. Piotrkowczykowi. Zob. E XXVII, s. 37-38.

<sup>99</sup> Zob. J. Łukasiewicz, *Dzieje kościołów wyznania helweckiego w dawnej Małej Polsce*, Poznań 1853, s. 338-339; Maciej III, s. 339; W. Hejnosz, *Bal Michał*, PSB I, s. 228. Szerzej na temat Balów i ich kalwińskich zainteresowań zob. T. Mańkowski, *Hoczew i Balowie*, „Miesięcznik heraldyczny”, r. II, 1909, nr 8-9, s. 109-116; nr 11, s. 153-158; r. III, 1910, nr 10, s. 133-138.

**3-4.** Swoje dzieło pastor zadedykował Andrzejowi Męczyńskiemu (†1603) lub też Męczyńskiemu herbu Poraj (białej róży) z Kurożwał (Kurozwek), kasztelanowi wieluńskiemu i staroście brzeźnickiemu, posiadającemu wielkie dobra w Ziemi Sieradzkiej. Rodzina Męczyńskich w końcu XVI i na początku XVII w. przyłączyła się do reformacji, ale prędko „wyrzekła się herezji”, jak wówczas mówiono, popierając gorliwie Kościół katolicki. Andrzej należał do najgorliwszych zwolenników protestantyzmu z tej rodziny. W 1590 r. został kasztelanem wieluńskim. Zabiegał o zjednoczenie protestantyzmu polskiego. W roku 1599 synod w Wilnie ogłosił go opiekunem wszystkich prześladowanych protestantów. Ożenił się on z Katarzyną Balówną z Hoczwi.<sup>100</sup>

Być może książka była darem złożonym magnatowi przez pastora z posiadłości jego małżonki z okazji otrzymania wieluńskiego kasztelaństwa.

Przekład pochodził więc z kręgów protestanckich, ale był tłoczony w oficynie katolika A. Piotrkowczyka, co może wyjaśniać zatajenie adresu wydawniczego.

W wierszu *Do Czytelnika* tłumacz wyjaśnia korzyści płynące z lektury *Ecclesiastes* oraz tłumaczy, dlaczego podjął się pracy nad przekładem:

Hieronim, on mąż święty, w wierze w sprawach zacny,  
W naukach i w pisaniu doktor prawie znaczny,  
Zaleca ty książeczki tam w swojej przedmowie,  
Iż są pożyteczne, potrzebne w rozmowie,  
Które sam często czytał przed Blezylłą świętą,  
By marność tego świata okazał przeklętą,  
Aby ją łatwiej przywiódł tam ku wzgardzie świata,  
Gdzie człowiek bez nauki marnie trawi lata. [...] Pokazał król Salomon w tych książkach trzy rzeczy:  
By człowiek wszego stanu mógł to mieć na pieczy.  
To naprzód, iż Mądrość nad wszystko zaleca,  
A marność wszystkich rzeczy na świecie wylicza.  
To gani, cokolwiek tu człowiekowi szkodzi,  
A chwali i naucza, co się czynić godzi.

A o tym nade wszystkich on najlepiej trzyma,  
Który się tu Bożego przykazania trzyma.  
Ostatnie przypomina tu o Bożym sądzie,  
By człowiek w grzechu nie zmarł i w sprośnym nierządzie. [...] Czytajcież ty książeczki, o królowie zacni,  
Czytajcież, o książęta, hetmani waleczni,  
Czytajcież, ludzie mądry, księgi od mądrego,  
Czytajcież kaznodzieje słowa uczonego.  
Znajdzie tu wszego stanu, czego się ma trzymać.  
Zda mi się, że czytając nie będzie mógł drzymać. [...] Salomon mądry pisał, Hieronim przełożył.  
Nie będzie mędrzy nad tych. Słuchaj, abyś tak żył.  
Przjmże, czytelniku, ty książki z ochotą.  
Nauka, Prawda w nich jest pisana prostotą (k. A2v).

Trzeba więc to dzieło umieścić, podobnie jak Eccl 1522 i KsSyr 1535, 1541 w nurcie humanistycznych zainteresowań biblijną mądrością starożytnych, która uczyła realnego spojrzenia na życie i kazała pamiętać o przemijaniu spraw tego świata i Bożym sądzie. Warte podkreślenia jest tu też zachęcanie do lektury ludzi wszystkich stanów.

**5.** Eccl 1590 nie jest dosłownym przekładem, ale wierszowaną parafrazą tekstu łacińskiego. Nie jest to dzieło polemiczne.

**6.** Eccl.1590 został wydany w formacie 4° (ok. 191 x 150 x 8 mm). Cała książka liczy 18 nlb. k. i składa się z trzech składek po 4 k. i jednaj 6-cio kartowej (sygn. A-C<sup>4</sup>, D<sup>6</sup>).

<sup>100</sup> Zob. Niesiecki VI, s. 359. 366-367; Żychl. I, s. 166. 170; W. Dworzaczek, *Męczyński Andrzej*, PSB XX, s. 493.

7. Edycja zawiera: stronę tytułową (k. A<sub>1r</sub>), dedykację z herbem Róza wraz z cytowanym wyżej wierszem (k. A<sub>1v-2r</sub>), wierszowaną przedmowę „Do Czytelnika” (k. A<sub>2v-3r</sub>), tekst parafrazy *Ecclesiastes*.

8. Układ elementów strony wyznaczony jest przez ramkę. W górnym oknie jest nagłówek: „Księgi Salomona || Krola Izrahelskiego”. Centralną część ramki (okno 135 x 100 mm) wypełnia tekst główny.

W tekście Księgi zachowano podział na rozdziały. Każdy rozdział jest poprzedzony centrowanym i wyróżnionym przez odstępy napisem, np. „CAPVT. II”, pod nim znajduje się łaciński incipit rozdziału, a niżej następuje tekst parafrazy. Tekst nie posiada numeracji wersów, są one tylko umieszczone w stychach właściwych dla poezji.

9. Materiału ilustracyjnego związanego z tekstem głównym brak. Jest tylko herb Róza (71x57 mm) związany z dedykacją i plecionki ozdobne.

10. Tekst biblijnej parafrazy wytłoczono szwabachą (20 ww. = 80 mm), a tytułiki rozdziałów i łacińskie incipity antykwą.

11. Każdy rozdział rozpoczyna się od ozdobnego inicjału, który współgra z tytułikami numerującymi rozdział i łacińskimi incipitami. W ten sposób układ tytułików i łac. incipitów drukowanych antykwą, odstępów, inicjałów i parafrazy tłoczonych szwabachą służy podziałowi i przejrzystości tekstu głównego. Początki rozdziałów są bardzo dobrze widoczne.

12. Wśród elementów ułatwiających korzystanie z tekstu należy wymienić wspomniany już podział tekstu na rozdziały. Innych elementów brak, bądź nie ułatwiają one wrywkowego korzystania z książki (np. nagłówki nie podają numerów rozdziałów). Zresztą w tak niewielkiej publikacji elementy te nie są konieczne.

## 9. *Tobiasz* w tłum. W. Ulatowskiego (1615)

1. Dzieło pt. *Tobiasz z Pisma Świętego wyjęty, polskim wierszem napisany przez Ks. Wojciecha Ulatowskiego...*, ukazało się w 1615 r. in 4<sup>o</sup> w oficynie Szymona Kempiniego w Krakowie. Znane jest tylko jedno wydanie tego przekładu (fot. 021-022).<sup>101</sup>

2. O tłumaczu Tob 1615 wiadomo tylko tyle, że był paulinem, *zakonnikiem i profesem częstochowskim*, jak podpisał się pod dedykacją (k. A<sub>3v</sub>).

Tekst przekładu jest bardzo luźną parafrazą Tb. Oto niewielka próbka tekstu (Tb 2, 10-14) w zestawieniu z przekładem z BW 1599:

---

<sup>101</sup> Korzystam z egz. Kr PAN 13436. Zob. E XXXII, s. 21; Maciej. III, s. 608.



Przyda się z tej roboty, gdy był spracowany,  
Położy się w swym domu podle samej ściany,  
Ażci z gniazda z podstrzesza gnój jaskółczy spadnie,  
Zmorzonemu twardym snem na oczy przypadnie.  
Stąd staruszek już letni wpadł w wielką ślepotę,  
On przecie nie narzekał na taką chromotę,  
Lecz Bogu dobrozreczył za to nawiedzenie,  
Opak tego nie sądząc, tylko miał cierpienie,  
Biorąc przykład z Jobowej dziwnej cierpliwości,  
Jakiej go zaś Bóg potym nabawił radości.

I trafiło się, że jednego dnia, będąc spracowany z pogrzebu,  
przyszedszy do domu swego porzucił się podle ściany i  
zasnął, a z gniazda jaskółczego, gdy spał, gorący gnój upadł  
na oczy jego i został się ślepy. A tę pokusę dlatego Bóg nań  
przepuścił, żeby potomkom był dan przykład cierpliwości  
jego jako Hioba świętego. Bo gdyż z młodości swej zawsze  
się Boga bał i strzegł przykazania jego, nie zasmucił się  
przeciw Bogu, że plaga ślepoty potkała go, ale nieporuszony  
trwał w bojaźni Bożej, dziękując Bogu przez wszystkie  
dni żywota swego.<sup>102</sup>

3. Podobnie jak w omówionych wyżej wydaniach Tob z połowy XVI w., tak i tu celem tej pracy było podanie wiernym wzoru do naśladowania. Mamy więc do czynienia z celem wychowawczym. O swoich intencjach wspomina w liście dedykacyjnym sam autor przekładu:

Z dawna się to zachowywało, Wielmożny Miłościwy Panie, że zacne sprawy i dzieje tych ludzi, którzy się w jakich rzeczach wspaniałych i dzielnych obierali, na potomne czasy na piśmie podawane były, aby ludzie następujących wieków mieli skąd wzór podobnych przykładów i obyczajów brać. [...]

Toż mi też na myśl przyszło uczynić, Miłościwy Panie, gdym sobie uważał wysokie cnoty Tobiasza Patriarchy świętego i dziwne postęпки Boskie z nim, żeby, one osobno zebrał, aby tym wiadomsze jego zacne sprawy ludziom były, im są oddzielnie od inszych Biblijej pism spisane (k. A<sub>2r-v</sub>).

4. Swoją pracę Ulatowski zadedykował Stanisławowi Koniecpolskiemu. Książeczka miała być darem nie tylko dla Stanisława, ale też dla całego rodu Koniecpolskich za ich zasługi dla ojczyzny i Kościoła. W sposób szczególny tłumacz akcentuje życzliwość Koniecpolskich wobec zakonu paulinów (k. A<sub>2v-3v</sub>).

5. Jeśli chodzi o proponowany sposób interpretacji i lektury tekstu, to należy powiedzieć to, co zawsze przy parafrazach, które ze swej natury zawierają element interpretacyjny. Poza tym praktyczny sposób lektury wyznacza wychowawczy cel książki. Na stronie tytułowej tłumacz umieścił zawołanie, którym pragnie zachęcić czytelników do naśladowania pobożnego Tobiasza: *Bona est oratio cum elæmosina magis, quam Thesauros auri recordere*.

6. Książka wyszła w formacie *quarto*, liczy 20 nlb. k. czyli 5 ark. (sygn. A-E<sup>4</sup>). Badany egz. ma w broszurowej oprawie wymiary 174 x 145 mm.

7. Książka zawiera: stronę tytułową (k. A<sub>1r</sub>), herb Koniecpolskich i wiersz *Na starożytny Klejnot Ich PP. Koniecpolskich* (k. A<sub>1v</sub>), list dedykacyjny (k. A<sub>2r-3r</sub>), tekst parafrazy (k. A<sub>4r-E<sub>4r</sub></sub>).

8. Tekst jest podzielony na stychy ułożone jeden pod drugim, bez żadnych przerw. Tłumacz zachował podział na rozdziały zaznaczone przy pomocy rączki przy wierszu, który odpowiada początkowi nowego rozdziału biblijnego. Numerów rozdziałów nie podaje.

Całość jest rozłożona w prostej ramce. W oknie górnym jest nagłówek kolumnowy: „Præfacya. || Præfacya.” – przy liście dedykacyjnym; „Tobiasz. || Tobiasz.” – przy parafrazie. Pod tekstem głównym, w otwartym oknie, umieszczono sygnatury kart i kustosze.

<sup>102</sup> Korzystam z gotowej transkrypcji: *Biblia w przekładzie księdza Jakuba Wujka z 1599 r.*, transkrypcja i wstęp J. Frankow-

9. Jest tu tylko jedna ilustracja: herb Koniecpolskich związany z dedykacją.

10. Tekst główny wytłoczono szwabachą (20 ww. = 110 mm), a list dedykacyjny kursywą (20 ww. = 115 mm).

11. Inicjałów ozdobnych użyto dwukrotnie: antykwowe „Z” otwiera list dedykacyjny, a gotyckie „C” tekst parafrazy.

12. Poza wspomnianymi już rączkami wyznaczającymi partie tekstu, odpowiadające biblijnym rozdziałom, elementów ułatwiających korzystanie z druku brak.

## 10. Przekłady i edycje niezachowane

Opisane wyżej druki z polskimi przekładami Pisma Świętego nie stanowią kompletu. Musimy założyć, że zarówno przekładów biblijnych, jak i ich edycji było więcej, ale się nie zachowały. Uwaga ta dotyczy szczególnie druków drobnych, które łatwo ulegały zagubieniu i zniszczeniu (np. Józ 1540; Hist 1543).

Z bibliografii wiemy przynajmniej o jednym przekładzie, który nie dotarł do naszych czasów. Było to tłumaczenie Hi dokonane przez Lubelczyka (Kraków, M. Wirzbięta, 1559)<sup>103</sup>: *Joba onego sprawiedliwego męża cierpliwość i wiara, nowo po polsku przelożona, z ksiąg pisma Bożego wyjęta*. Edycja ta była znana z nietypowego podpisu tłumacza: LUBy EvangeLii CZYtelniK.

## B. PSAŁTERZE I PSALMY

Opisując polskie druki biblijne zawierające psalmy, zajmiemy się najpierw, w porządku chronologicznym, edycjami całej Księgi Psalmów (p. 1-11). Następnie zaprezentujemy wydania pojedynczych psalmów i ich zbiorów (p. 12), a na końcu (p. 13) poświęcimy trochę miejsca psalmom przedrukowywanym w innych dziełach. Do prezentowanego w niniejszym punkcie materiału włączymy również przedruki Księgi Psalmów z wydań całych Biblii (PsB, PsTryd, PsBG), gdyż pod względem edytorskim stanowią one odrębny przedmiot badań.

Omawiając poszczególne dzieła zatrzymamy się najpierw na aspekcie bibliograficzno-historycznym (nry 1-5), a następnie na aspekcie typograficzno-funkcjonalnym (nry 6-12).

---

ski, wyd. 2, Warszawa 1999.

<sup>103</sup> E XVIII, 604-605; PT X, s. 5; NK II, s. 458.

## 1. *Psalterz krakowski* (od 1532)

1. Najstarszy drukowany po polsku psalterz, nazywany *Psalterzem krakowskim*, wyszedł *in 8°* w 1532 r. pt.: *Psalterz albo kościelne śpiewanie króla Dawida, nowo pilnie przełożony, z łacińskiego języka w polski, według szczerego tekstu* (fot. 023). Kolejne wydanie ukazało się w 1535 r. również *in 8°* (fot. 024). Obydwie edycje są bardzo podobne do siebie, obydwie wyszły z oficyny Wietora, który podpisał się tylko pod drugim wydaniem.<sup>104</sup> Estreicher notuje jeszcze jedno wydanie tego psalterza z 1535 r. w *dwunastce*<sup>105</sup>, powołując się na Jochera (p. 2374) i Maciejowskiego (Piśm. I). Spośród innych bibliografów Bandtkie zna tylko edycję z 1532 r.<sup>106</sup>, a Wiszniewski, mieszając dane o dwóch pierwszych edycjach, nie wspomina o wydaniu w *dwunastce*<sup>107</sup>. Sam Estreicher wydania *in 12°* nie widział, gdyż lokalizując jego egzemplarz w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie, stawia przy oznaczeniu biblioteki znak zapytania. Brückner o trzecim wydaniu PsKr pisze, że jego istnienie jest *nieco wątpliwe*<sup>108</sup>. Prowadzone dla celów niniejszej pracy poszukiwanie wspomnianego przez Estreichera egzemplarza w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego oraz przez centralny katalog starych druków BN zakończyło się fiaskiem. Jeżeli więc taki egzemplarz kiedykolwiek istniał, to dziś należy go uznać za zaginiony.

2-3. Na temat genezy i twórców PsKr wypowiedział się A. Brückner, podając do dziś aktualne wyniki badań. Uważał on, że interesująca nas książka to drukowana wersja zmodernizowanego w latach 1470-80 średniowiecznego prapsalterza polskiego (*Psalterza sądeckiego*), wspólnego źródła dla PsF i PsP. Do takich wniosków doszedł Brückner porównując z PsKr z PsF, PsP i *Modlitwami Wacława*.<sup>109</sup> Nie jest to więc, jak głosi tytuł, nowy przekład, ale edycja starego tekstu zmodernizowanego ok. 60 lat wcześniej.

Według Brücknera, pochodzący z drugiej połowy XV w. rękopis postanowił wydać Wietor, najpierw jednak zlecił nieznanemu dziś redaktorowi poprawienie tekstu. W PsKr można więc wyróżnić podwójną modernizację: 1) dotyczącą języka (pisownia, fleksja, słownictwo), wprowadzoną przez autora rękopisu ok. 1470 r.; ten sam redaktor podjął również próbę częściowego uzgodnienia tekstu średniowiecznego z Vlg; 2) dotyczącą ortografii i przygotowania rękopisu do druku, wykonaną przez anonimowego redaktora na początku lat 30-tych XVI w.<sup>110</sup>

<sup>104</sup> Zob. E XV, s. 66. Korzystam z **PsKr 1532** – BJ Cim.907 oraz fragm. korektowego odbicia BJ Cim.vol.25; **PsKr 1535** – Ossol. XVI.O.1021; Kr PAN 62 oraz z przedrukowanej podobizny całości egz. krakowskiego: *Psalterz albo kościelne śpiewanie króla Dawida* (tzw. *Psalterz krakowski*), Biblioteka Tradycji Literackich, nr 25, Kraków 1999.

<sup>105</sup> E XV, s. 66.

<sup>106</sup> Hist. dr. KP I, s. 436-439.

<sup>107</sup> Wiszn. VI, s. 481-482.

<sup>108</sup> A. Brückner, *Psalterze polskie...*, art. cyt., s. 274.

<sup>109</sup> Korzystamy tu z dwóch podstawowych prac o PsKr: *Psalterze polskie...*, art. cyt., s. 274-318; *Literatura religijna...*, dz. cyt., t. II, s. 18-31.

<sup>110</sup> Por. M. Cybulski, *Staropolskie przekłady Psalterza*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN”, t. XLI, 1996, z. 1, s. 54-58.

Na jak wielką samodzielność zdobyli się twórcy PsKr? Brückner uważał, że wkład osób przygotowujących druk był niewielki, trzymali się oni kurczowo literalnego sposobu przekładu, nieznacznie tylko odstępując od starej wersji. Poprawki wniesione przez piętnastowiecznego modernizatora wg Brücknera naśladują niewolniczo nawet łacińskie konstrukcje zdań<sup>111</sup>. Jeszcze mniejszy wkład przyznaje Brückner redaktorowi druku. Twierdzi, że *tytuł wydania kłamie bezczelnie, nie „nowo pilnie przełożony”, lecz nowo pilnie przepisany brzmieć powinno*<sup>112</sup>. M. Kossowaka była podobnego zdania, twierdząc, że *jako typ pracy PsKr nie wnosi nic nowego*<sup>113</sup>. Najnowsze jednak badania przemawiają za większą inwencją twórczą obydwu redaktorów, dowodząc, że wydrukowana przez Wietora wersja jest etapem przejściowym między średniowieczną a renesansową metodą przekładu tekstów biblijnych<sup>114</sup>.

Kim był pierwszy modernizator? Dokładnie nie wiadomo. Brückner umieszcza go w środowisku ówczesnego Uniwersytetu Krakowskiego lub wśród bernardynów. Obydwa środowiska pod koniec XV w. dały dowody swojej troskliwości o język narodowy<sup>115</sup>. Na temat drugiego redaktora nie mamy informacji.

4. Żadne z wydań nie posiada dedykacji.

5. Niektóre psalmy z PsKr zostały wyposażone w argumenty, które podają na ogół historyczny kontekst powstania utworów, a więc uczą literalnej interpretacji Biblii. Wyjątkowo można tu spotkać wskazówki służące egzegezie moralnej (tropologicznej) i alegorycznej (widzącej w psalmach zapowiedź wydarzeń nowotestamentalnych). Na uwagę zasługują argumenty podające przeznaczenie psalmów. Np. przy Ps 15: *...jest dobry ku przeżegnaniu*; przed Ps 19: *Mów ji za kapłana, kiedy mszej słuchasz* itd.<sup>116</sup> Porównując argumenty PsKr z PsP, mamy tu chyba do czynienia z pewnym zubożeniem proponowanego sposobu interpretacji<sup>117</sup>.

6. PsKr drukowano *in 8°* (np. 151x105x 23 dla Ossol. XVI.O.1021 w oprawie). Edycje złożone są z 8 składek po 4 k. i 14 po 8 kart (sygn: +<sup>4</sup>, A-E<sup>8</sup>, F<sup>4</sup>, G-H<sup>8</sup>, J-O<sup>4,8</sup>, P<sup>8</sup>, Q<sup>4</sup>, R<sup>8</sup>, S-X<sup>8,4</sup>; w sygn. PsKr 1532 są błędy w skł. U). Każda z nich zawiera po 144 k. (18 ark.). Była to więc książeczka małych rozmiarów właściwych dla modlitewników. Obydwa wydania różnią się tylko nieznacznie składem i pisownią. W drugiej edycji Wietor poprawił niektóre z błędów drukarskich pierwodruku.

7. Przykładowo podajemy zawartość wydania z 1532 r.:

- Główna strona tytułowa (k. +<sub>1r</sub>).

<sup>111</sup> A. Brückner, *Psalterze polskie...*, art. cyt., s. 306.

<sup>112</sup> Tamże, s. 292-293.

<sup>113</sup> Koss. I, s. 86.

<sup>114</sup> Por. E. Woźniak, *Cechy charakterystyczne polskiego tłumaczenia Psalterza krakowskiego*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN”, t. XLI, 1996, z. 2, s. 75-96.

<sup>115</sup> Zob. A. Brückner, *Psalterze polskie...*, art. cyt., s. 307.

<sup>116</sup> Zob. szerzej: tamże, s. 275-276; M. Cybulski, *Staropolskie przekłady*, art. cyt., s. 53-54. Tam też więcej przykładów.

<sup>117</sup> Por. *Psalterz albo kościelne śpiewanie...*, dz. cyt., s. 297.

- „Registr psalmow alb (!) iako porzędu idą psalmy według liczby tu naydziesz y podług liczby listu na ktorym iest położon” (k. +<sub>1v-4v</sub>);
- Zasadnicza część książki zawiera tekst psalmów i pieśni (k. 1-140r), które ułożone są podobnie jak w innych psalterzach i brewiarzach z tego okresu<sup>118</sup>. Tabela 2. zestawia układ psalmów w łacińskim *Breviarium Cracoviense* z 1538 r.<sup>119</sup> z układem PsKr 1532.

Tabela 2. Układ psalmów w *Breviarium Cracoviense* (1538) i *Psalterzu krakowskim* (1532)

	<b>Brev. Crac. 1538</b>	<b>PsKr 1532</b>
<i>Psalmy nokturnu niedzielnego</i>	Ps 1 – 20 <i>Te Deum</i>	<i>zob. cz. X</i>
<i>Psalmy wspólne jutrzni</i>	Ps 92; 99; 62; 66; <i>Kantykt trzech młodzieńców – Dn 3</i> Ps 148 – 150; <i>Benedictus – Łk 1</i>	<i>zob. cz. X</i>
<i>Psalmy na prymę</i>	Ps 21 – 25; 53; 117 Ps 118 דג בא <i>Symbol św. Ahanazego</i>	<b>Cz. VIII:</b> Ps 118 דג בא <i>zob. cz. X</i>
<i>Psalmy na tercję</i>	Ps 118 טח יז וה	Ps 118 טח יז וה
<i>Psalmy na sekstę</i>	Ps 118 עם נמ לב	Ps 118 עם נמ לב
<i>Psalmy na nonę</i>	Ps 118 חש רק צפ	Ps 118 חש רק צפ
<i>Psalmy nokturnu ferii II pon.</i>	Ps 26 – 37; 50 <i>Pieśń Izajasza – Iz 12</i>	<b>Cz. I:</b> Ps 1 – 37; Iz 12, 1-6
<i>Psalmy nokturnu ferii III wt.</i>	Ps 38 – 41; 43 – 49; 51; 42 <i>Pieśń Izajasza – Iz 38</i>	<b>Cz. II:</b> Ps 38 – 51; Iz 38, 10-20
<i>Psalmy nokturnu ferii IV śr.</i>	Ps 52; 54 – 61; 63; 65; 67; 64 <i>Pieśń Anny – 1 Sm 2</i>	<b>Cz. III:</b> Ps 52 – 67; 1 Sm 2, 1-10
<i>Psalmy nokturnu ferii V czw.</i>	Ps 68 – 79 <i>Pieśń Mojżesza – Wj 15</i>	<b>Cz. IV:</b> Ps 68 – 79; Wj 15, 1-19
<i>Psalmy nokturnu ferii VI pt.</i>	Ps 80 – 96; 142 <i>Pieśń Habakuka – Ha 3</i>	<b>Cz. V:</b> Ps 80 – 96; Ha 3, 1-19
<i>Psalmy nokturnu sobotniego</i>	Ps 97 – 108; 91 <i>Pieśń Mojżesza – Pwt 32</i>	<b>Cz. VI:</b> Ps 97 – 108; Pwt 32, 1-43
<i>Psalmy nieszporów niedzielnych</i>	Ps 109 – 113 <i>Magnificat – Łk 1</i>	<b>Cz. VII:</b> Ps 109 – 117;
<i>Psalmy nieszporów ferii II pon.</i>	Ps 114 – 120	<b>Cz. IX:</b> Ps 119 – 150;
<i>Psalmy nieszporów ferii III wt.</i>	Ps 121 – 125	<b>Cz. X:</b>
<i>Psalmy nieszporów ferii IV śr.</i>	Ps 126 – 130	<i>Pieśń trzech młodzieńców – Dn 3, 57-88</i>
<i>Psalmy nieszporów ferii V czw.</i>	Ps 131 – 136	<i>Benedictus – Łk 1, 68-79</i>
<i>Psalmy nieszporów ferii VI pt.</i>	Ps 137 – 141	<i>Te Deum</i>
<i>Psalmy nieszporów sobotnich</i>	Ps 143 – 147	<i>Symbol św. Atanazego</i>

Układ PsKr podano w takiej kolejności, aby ukazać podobieństwa z brewiarzem. Kolejność poszczególnych partii PsKr zaznaczono, numerując kolejno bloki tekstu. Numeracja wg Vlg.

Jak widać z tabeli 2., redaktorzy z jednej strony zachowali kolejność 150 psalmów, ale równocześnie umieszczając w odpowiednich miejscach kantyki, przystosowali książkę do **funkcji osobistego modlitewnika**, z którego można było odmawiać po polsku modlitwy zbliżone w swej formie do brewiarzowych godzin kanonicznych. Zauważmy, że niektóre psalmy i pieśni są tu podane w wersji liturgicznej, a więc z dodaną na końcu doksologią: *Chwała Ojcu i Synowi i Du-*

<sup>118</sup> Por. A. Brückner, *Psalterze polskie...*, art. cyt., s. 275.

<sup>119</sup> *Breviarium Cracoviense*. Venezia, Petrus Lichtenstein, nakł.: Michał Wechter, Marek Szarfenberg i Jan Püttener, 1538, 8° (Ossol. XVI.O.528).

*chowi Świętemu...* (np. k. 1-4). Teksty używane częściej w różnych dniach tygodnia zestawiono na końcu książki. Brak tam jednak ważnego kantyku *Magnificat*, odmawianego podczas każdego nieszporów, co można chyba uznać za zwykłe niedopatrzenie. Psalterz raczej nie służył wspólnym modlitwom, gdyż te sprawowano zazwyczaj po łacinie. Ponadto książka nie zawierała pełnej gamy tekstów potrzebnych do sprawowania liturgii godzin.

W tym miejscu warto jeszcze podkreślić, że pieśni ze ST i NT mogły pochodzić, podobnie jak tekst psalmów, z jakiegoś wcześniejszego tłumaczenia Biblii.

- Na k. 140r znajduje się krótka errata, a na jej odwrocie drzeworyt przedstawiający Dawida przyglądającego się kąpiącej się Betszebie.

**8.** Kompozycja strony jest bardzo prosta. Cały tekst zawarty jest w głównej kolumnie. Poza nią pojawia się tylko nagłówek, który na k. 1-77r podaje wyłącznie numer listu, a później również (k. 77v-136r) tytuł całego dzieła: „Psalmy albo Zołtarz || Krola Dawida”. Nagłówek zmienia się jeszcze czterokrotnie, zależnie od zawartości stron: „Psalm świętego || Krola Dawida.” (k. 136v-137r), „Psalmy świętego || Augustina y Ambrożego.” (k. 137v-138r), „Psalm świętego || Atanaziusa.” (k. 138v-139r), „Psalmy świętego Atanaziusza. || ostatni list.” (k. 139v-140r). W PsKr 1535 *in 8°* nagłówki zawierają tylko numery listów.

Tekst główny podzielony jest na poszczególne, numerowane według Vlg, psalmy. Przy pomocy tytułików i argumentów wyróżniono graficznie początek psalmów i pieśni. Nie jest to praktyka konsekwentna, gdyż przy pewnej liczbie psalmów pojawia się tylko tytułik: „Psalm Dawidow” z numerem (np. Ps 1-7), a przy innych argument wprowadzający, np.: *Ten psalm uczynił Dawid, gdy...* i dopiero na końcu argumentu jest numer psalmu. Po tytułikach i argumentach podano łacińskie incipity psalmów i pieśni.

Trzeba stwierdzić, że kolumna tekstu nie jest przejrzysta, kolejne psalmy nie zostały oddzielone światłem i są słabo widoczne.

Na szczególną uwagę zasługuje wprowadzona po raz pierwszy w polskim druku biblijnym numeracja wierszy. Znajdziemy ją zarówno przy psalmach, jak i przy kantykach, a nawet przy *Te Deum* i *Symbolu św. Atanazego*. Po prostu Wietor ponumerował wersy każdego z utworów, rozpoczynając zawsze od 1, nawet przy kantykach, które pochodzą z dowolnych części rozdziału biblijnego (fot. 024). Własne numeracje wierszy, zaczynające się od 1, posiada również każda ze zwrotek Ps 118.

**9.** Materiał ilustracyjny jest tu bardzo skąpy. Bezpośrednio z tekstem psalterza związany jest tylko drzeworyt ukazujący Dawida i kąpiącą się Betszebę. Ramka tytułowa z twarzą diabła w centrum i dwoma aniołkami po bokach pełni wyłącznie funkcję ozdobną. Można wspomnieć jeszcze o ilustracji wypełniającej wnętrze otwierającego psalmy inicjału (prawdopodobnie „D”, choć jest użyty jako „B” – fot. 024), który przedstawia popiersie Chrystusa (k. 1r).

**10.** Teksty natchnione drukowane są frakturą (20 ww. = ok. 89 mm). Początki argumentów i tytułiki tłoczone są frakturą nieco większą (20 ww. = ok. 124 mm), co trochę poprawia przejrzystość. Łacińskie incipity drukowano antykwą, z wyjątkiem Ps 118, gdzie użyto fraktury tego samego stopnia, co w tytułikach.

**11.** Poza wspomnianym już inicjałem z wizerunkiem Chrystusa, każdy z psalmów rozpoczyna się od wersalika antykwowego o wysokości 2 linii tekstu. Ułatwia to odnalezienie nowego psalmu w niezbyt dobrze zaprojektowanej kolumnie.

W obydwu edycjach inicjały są mało estetyczne i niedbale odbijane. Np. „W” oddano przy pomocy odwróconego „M”, a „Z” przez odwrócone o 90° „N”.

**12.** Przystosowanie psalterza do funkcji osobistego modlitewnika zakłada wrywkową lekturę tekstu. Aby ją ułatwić, wprowadzono indeks podający numer psalmu, jego polski incipit i numer karty. W indeksie uwzględniono również kantyki. Poza indeksem do elementów ułatwiających posługiwanie się książką należy numeracja kart i wspomniane wyżej zastosowanie materiału typograficznego (większa fraktura, inicjały). Numery psalmów są często słabo widoczne, szczególnie tam, gdzie dodano argumenty. Szybkie odnalezienie jakiegoś interesującego wersetu mógł ułatwiać podział i numeracja wierszy, choć jeszcze nie odwoływała się ona do jakiegoś uniwersalnego sposobu podziału Biblii na wersety (przypomnijmy, że podziału Biblii na wiersze dokonał R. Estienne w latach 50-tych XVI w.). Używania PsKr 1532 nie ułatwiają nagłówki, które są tu właściwie niepotrzebnym dodatkiem, słabo widocznym, nie niosącym praktycznie żadnej informacji o zawartości strony (poza kilkoma ostatnimi kartami). Czasami nagłówek może nawet przeszkadzać w lekturze, gdyż na pierwszy rzut oka wydaje się, że jest to początkowa linia kolumny głównej. Nic dziwnego, że w PsKr 1535 zrezygnowano zupełnie z żywej paginy, a w nagłówku pozostawiono tylko numery listów. Brak żywej paginy podającej numery psalmów odczuwał zapewne czytelnik egz. PsKr 1535 (Ossol. XVI.O.1021), który ręcznie powpisywał numery psalmów w nagłówkach stron.

Podsumowując, należy bardzo nisko ocenić typograficzny poziom PsKr. Wydanie z 1532 r. jest wykonane niestarannie, farba często przebija na drugą stronę utrudniając lekturę. Książkę musiał składać niedoświadczony zecer, który zapomniał o zasadzie lustrzanego odbicia i złożył numery kart i psalmów, począwszy od 100, w następujący sposób: 001, 101, 201 itd. Błąd ten zauważył Wietor dodając uwagę:

Liczba ta nie jest prawie położona u psalmów, bo gdy przydziesz do sta, najdziesz tak pisano: 001, 501. Jest wywrócono. Ale tak ma być pisano: 100, 105. A tako i na liczbie listu, aże do końca ksiąg tych ( k.+<sub>4v</sub>).

Trochę lepiej jest w PsKr 1535, gdzie usunięto błędy w numeracjach. Ale np. nie usunięto innego uchybienia, a mianowicie mylnego incipitu Ps 1. Drukarz zdobył się tylko na umieszczenie podobnej jak w PsKr 1532 uwagi:

Nad psalmem napisawszy tytuł, który stoi tak: *Beatus vir qui timet Dominum*, ma być: *beatus vir qui non abiit*, a tak przyjacielu krześcijański głupstwa nie przysądź, bo snadź i sam Argusem nie jesteś, przydać się też podczas z pierwszego stopnia na czwarty skoczyć (k. +<sub>4v</sub>).

## 2. *Żoltarz Dawidów* w tłum. W. Wróbla (od 1539)

1. *Żoltarz Dawidów* w przekładzie Walentego Wróbla ukazywał się w XVI w. ośmiokrotnie. Pierwsza edycja wyszła u Heleny Unglerowej w 1539 (fot. 026) i w tym samym roku została przedrukowana przez Macieja Szarfenberga. W 1540 pojawiły się przedruki Macieja Szarfenberga i H. Wietora (fot. 027). Ukazanie się czterech edycji tego samego dzieła doprowadziło do procesu, który Unglerowa wytoczyła swoim konkurentom. Sąd odrzucił oskarżenia Heleny, gdyż nie posiadała ona przywileju na druk. Po procesie ZD ukazywał się jeszcze czterokrotnie: u Maciej Szarfenberga w 1543 i 1547<sup>120</sup>; u wdowy po Unglerze w 1551 i u Mikołaja Szarfenberga w 1567.<sup>121</sup> Dzisiaj znane są egzemplarze wszystkich wymienionych edycji z wyjątkiem tej z 1551 r., o której wiemy dzięki Lelelewowi<sup>122</sup>. Ilość wydań ZD świadczy o jego popularności i zapotrzebowaniu na psalterze polskie.

2. O Walentym Wróblu, tłumaczu ZD, pisaliśmy już wyżej (roz. III, A, 7). W tym miejscu podamy tylko kilka informacji o **redaktorze** wydań drukowanych Andrzeju Glaberze. Urodził się on ok. 1502 r. w Kobylinie, w Wielkopolsce, w rodzinie mieszczańskiej niemieckiego pochodzenia. Ukończył Akademię Krakowską, znał łacinę, grekę i niemiecki, w latach 1531-42 był wykładowcą Akademii. Łatwo zauważyć, że mamy tu do czynienia z osobą podobnego pokroju jak tłumacz *Ecclesiastici* 1522, Hieronim z Wielunia. Obydwu zalicza się do renesansowych szermierzy języka narodowego.<sup>123</sup>

3. Jak już wspomniano, praca Mistrza Walentego była rozpowszechniana początkowo w formie rękopiśmiennej i zapewne istniała w wielu egzemplarzach. Jeden z nich dotarł do rąk profesorów krakowskich, którzy po dokonaniu odpowiedniej cenzury polecieli Glaberowi przygotowanie ZD do druku<sup>124</sup>.

Nie było to zadanie proste, gdyż drukowanie przekładów biblijnych w pierwszej połowie XVI w. rzuciło na twórców dzieła podejrzenie o sympatyzowanie z nauką Lutera i mogło budzić

---

<sup>120</sup> Warto w tym miejscu wspomnieć o pewnej notatce, którą zostawił w swojej *Bibliografii* Estreicher (XV, s. 70). Oglądał on jakiś zdefektowany egzemplarz ZD z BJ (Cim.O.211) i stwierdził, że *nie wiadomo, która to edycja*. Podane przez bibliografa cechy druku wskazują jednoznacznie, że był to ZD 1547. Zresztą tak został później skatalogowany przez pracowników BJ (KP BJ I, s. 94, poz. 205). Wydaje się, że doszło tu do błędu dlatego, iż Estreicher nie widział osobiście, opisanego przez siebie wyżej (XV, s. 69), kompletnego ZD 1547. Opis ten jest mało dokładny, nie podaje pomyłek w liczbowaniu kart, a w św. Janie z Maryją pod krzyżem (z drzeworytu) widzi *dwie kobiety*.

<sup>121</sup> Pełny wykaz edycji zob. E XV, s. 68-70. Korzystam z egz.: **1539 HU** – Ossol. XVI.O.389; XVI.O.481; XVI.O.966; **1539 MacS** – BK Cim.O.117; Czart. 1031/I; **1540 HW** – Wr BU 305158; **1540 MacS** – Ossol. XVI.O.576; **1543** – Ossol. XVI.O.880; XVI.O.881; **1547** – Wr BU 300306; Ossol. XVI.O.724; **1567** – Ossol. XVI.O.273; XVI.O.274; XVI.O.848.

<sup>122</sup> Lelew. I, s. 111-114.

<sup>123</sup> Por. NK II, 191.



niepokoje, a nawet sprzeciwy. Zresztą wielu hierarchów kościelnych obawiało się dawania do rąk ludziom prostym tłumaczeń Biblii, ponieważ wątpili w możliwość wiernego oddania tekstu łacińskiego. Jako przykład może tu posłużyć postawa kard. Hozjusza, który sprzeciwiając się tłumaczeniu *Księgi Psalmów* na język polski, twierdził: *któryż to uczony rozumie cośkolwiek z największej ilości Psalmów, w jakimkolwiek języku świata*<sup>125</sup>.

Z drugiej strony zapotrzebowanie na biblijne przekłady polskie rosło, a zgłaszali je wszyscy ci, którzy mieli trudności ze zrozumieniem tekstu łacińskiego. Obok wspomnianych już kobiet o drukowaną Biblię po polsku upominała się również szlachta. Dobrym przykładem są tu obrady sejmiku w Środzie Wielkopolskiej (1534), na którym szlachta domagała się polskiej literatury religijnej:

Item prosimy, aby nam księza nie bronili imprimować historyj, kronik,... a zwłaszcza o Bibliją. Albowiem każą sobie bić rzeczy rozmaite, a czemu też nie mają bić naszym językiem? Tu też nam się wielka krzywda widzi od księży, albowiem każdy język ma swym językiem pisma, a nam księza każą głupiami być<sup>126</sup>.

Naprzeciw temu zapotrzebowaniu wychodziło naukowe środowisko Uniwersytetu Jagiellońskiego, do którego należeli Wróbel i Glaber<sup>127</sup>.

4. Z istniejących potrzeb i oporów dobrze zdawał sobie sprawę Andrzej Glaber i aby ochronić dzieło przed atakami, postanowił posłużyć się zwyczajową **dedykacją** ofiarowaną osobie wpływowej, która swoim autorytetem onieśmieli ewentualnych przeciwników. Wydawca chciał początkowo ofiarować swoją pracę córce inicjatorce przekładu, Annie z Górki, wojewodzynie i starościnie krakowskiej, żonie Piotra Kmity. Anna jednak zmarła w trakcie pracy nad edycją. W tej sytuacji Glaber zadedykował dzieło jej mężowi, panu znakomitemu, *po królu niemal pierwszemu*<sup>128</sup>.

Aby podkreślić prawowierność dzieła, wychwała tłumacza i autora komentarzy. Na końcu dodaje:

Gdyż tedy ten człowiek tak był dobry, a jest pospolita przypowieść, iż dobry ptak dobrze śpiewa. Nie trzeba się nikomu o to starać, aby ten jego wykład Żołtarza miał być w czym podejrzany, tak jak się tego wiele najdzie tych czasów w księgach nowych, zwłaszcza w piśmie niemieckim (ZD 1539 MacS, k. A<sub>4v-5r</sub>).

Aby zapobiec podejrzeniom, Glaber powołuje się na najwyższe autorytety, za sprawą których dzieło zostało dokładnie przejrzone i dopuszczone do druku:

Jest też ten wykład przeżrzany i doświadczony przez doktory Pisma Świętego nauki krakowskiej, których to urząd jest od Króla jego Miłości i od biskupów, osobliwie od jego Miłości księdza biskupa krakowskiego, poleceny, żeby oni tego pilnie doglądali i strzegli, aby żaden impressor królestwa tego nie śmiał robić ksiąg żadnych ani предаwać znikąd przywożonych krom ich oglądania, pod winą im ułożoną. A jednak barzo słusznie ich Mi-

---

<sup>124</sup> ZD 1539 HU, k. A<sub>2</sub>.

<sup>125</sup> Cytuję za A. Brücknerem, *Literatura...*, dz. cyt., t. II, s. 9.

<sup>126</sup> Cytuję za A. Brücknerem, *Literatura...*, dz. cyt., t. II, s. 36.

<sup>127</sup> Zob. tamże, s. 33-34.

<sup>128</sup> ZD 1539 HU, k. A<sub>2</sub>.

łość uczynili to zakazanie, by snadź do nas ten jadowity pożar nie doszedł, o którym u sąsiadów naszych słychamy, czego się Panie Boże pożał, wszakoż to nie jest moja rzecz (ZD 1539 MacS, k. A<sub>5r</sub>).

Nietrudno w przytoczonych wyżej tekstach rozpoznać klimat wyznaniowych sporów, które przez Wielkopolskę zaczynały przenikać na teren całego królestwa. Warto również zaznaczyć, że zarówno list dedykacyjny skierowany do Kmity, jak i list polecający wydanie teologom krakowskim, pełnią w książce rolę imprimatur, które po soborze trydenckim pojawi się na stałe w drukach katolickich.

Wracając do samych dedykacji, należy zaznaczyć, że Kmicie ofiarował swoje przedruki ZD również Maciej Szarfenberg.

Kolejnym drukarzem, który zainteresował się *Żołtarzem*, był Hieronim Wietor. Zadedykował on swój druk

Wielmożnej Paniej Jadwidze Bonarowej z Kościelca, Kastelanowej Bierzeńskiej, Żupniczce ziemię polskiej, Burgrabinej nawyższej Krakowskiej (ZD 1540 HW, k. \*<sub>2r</sub>).

W przedmowie Wietor wspominał o funkcjach, które miała pełnić ta dedykacja, polecająca polski przekład *Psałterza* możnej i wpływowej pani:

Racze dlatego, Wielmożna pani, tę moję pracę łaskawie ode mnie, sługi W. P. M. przyjąć, a od nienawistnych ludzi bronić, łaskawe abowiem przyjęcie od W. P. M. tego *Żołtarza*, insze barzo pobudzi ku jego czytaniu, mnie też ku inszym księgam polskim (ZD 1540 HW, k. \*<sub>2v</sub>).

Oprócz istotnych motywów ekonomicznych, o których Wietor wprost nie wspomina, zauważamy tu trzy funkcje, które dedykacja pełni:

1. Ma bronić przed *nienawistnymi ludźmi*. Być może chodzi tu o przeciwników tłumaczenia Biblii na języki narodowe, lub o osoby, z którymi Wietor konkurował na polu wydawniczym (Unglerowa, Maciej Szarfenberg).
2. Jest to reklama *Żołtarza* i nadanie mu autorytetu. Przyjęcie dedykacji przez możną panią przyczyni się do zwiększenia popularności dzieła, głównie wśród kobiet.
3. Dobre przyjęcie książki przez środowisko zachęci drukarza do dalszej popularyzacji literatury w języku polskim. Chodzi tu zapewne o czynnik ekonomiczny, ale nie tylko. Wietor jako popularyzator i zwolennik polskiej książki bada zapotrzebowanie na nią. Pozytywny oddźwięk ze strony czytelników skłania go do dalszych prac na tym polu.

Słowa Wietora ukazują proces torowania sobie drogi przez książkę w języku polskim. Wśród tych książek ważne miejsce zajmowała popularna literatura religijna na czele z Pismem Świętym. Aby tę drogę ułatwić, autorzy, wydawcy i drukarze używali różnych środków. Jednym z nich była właśnie dedykacja.

ZD ukazuje również funkcjonowanie i dynamikę różnych dedykacji tego samego dzieła. Zmieniały się tu osoby obdarowywane i dedykujące.

Nową dedykację do swojego wydania ZD 1567 zamieścił Mikołaj Szarfenberg. Drukarz zachwala tam pożytki płynące z nauki Pisma Świętego, *bez której ani Pana Boga poznać, ani dróg jego zbawiennych naśladować możemy*<sup>129</sup>. Wynosi biegłość w Biblii ponad dobrą znajomość nauk wyzwolonych:

A jako dusza nad ciało jest ślachtetniejsza, tak też nauka Pisma Świętego, która jest pokarm duszny, nad umiejętność nauk wyzwolonych... (ZD 1567, k. A<sub>2v</sub>).

Mikołaj Szarfenberg podjął się nowego wydania *Żoltarza* na

uprzejme żądanie wiele bogobojnych i pobożnych ludzi, nie litując nakładem obfitszem wydrukować, aby tak nie tylko ludzie uczeni, którzy pismo łacińskie rozumieją, ale też i prostaczkowie językiem swym własnym on czytali i uczyli się (ZD 1567, k. A<sub>3r</sub>).

Podobnie jak poprzednicy, Mikołaj szukał protektora, pod którego imieniem mógłby bezpiecznie wydać *Żoltarz*, nie narażając się na ataki. Postanowił zadedykować go siostrzeńcowi nieżyjącego już Piotra Kmity, staroście śniatyńskiemu, Stanisławowi Barzemu, sekretarzowi królewskiemu<sup>130</sup>.

Dwukrotnie w dedykacji wspomina drukarz, iż *Żoltarz* już *po wtóre na świat wypuszcza z wykładem obfitszem*<sup>131</sup>. Nic jednak nie wiadomo o wcześniejszym wydaniu *Żoltarza* przez Mikołaja Szarfenberga.

Omawiana dedykacja z 1567 r. potwierdza popularność *Żoltarza*, który pełnił funkcję wyznaczoną mu przez Mistrza Walentego i Andrzeja Glabera bez większych zmian jeszcze w drugiej połowie XVI w. Osiem wydań książki w XVI w. oraz treść ostatniej dedykacji świadczą o ciągle wzrastającym zainteresowaniu Biblią w szesnastowiecznej Polsce.

5. Proponowany, przy pomocy argumentów i komentarzy, sposób lektury ZD zaprezentowaliśmy wyżej (roz. III, A, 7). Obecnie pokażemy, w jaki sposób zamierzenia Wróbla zostały zrealizowane w edycjach drukowanych.

Przygotowując do druku dzieło Mistrza Walentego, Glaber rozszerzył łacińską partię tekstu, umieszczając w całości każdy z wersetów przed przekładem polskim. W ten sposób w druku ukazał się psalterz dwujęzyczny z kompletnym tekstem łacińskim i polskim. Jest to ukłon w stronę zakonnic i księży, którzy posługiwali się na co dzień tekstem łacińskim, a polskiego używali tylko pomocniczo.

Wszystkie komentarze, które u Wróbla znajdowały się na marginesach, Glaber przeniósł pod tekst polski. Ponadto uwspółcześnił pisownię, formy gramatyczne i zmienił trochę słownictwo<sup>132</sup>.

---

<sup>129</sup> ZD 1567, k. A<sub>2v</sub>.

<sup>130</sup> Zob. ZD 1567, k. A<sub>3r-v</sub>. Por. z E XV, s. 70.

<sup>131</sup> ZD 1567, k. A<sub>3v</sub> i A<sub>4r</sub>. W egz. **Ossol.** XVI.O.274 w obydwu miejscach słowo „powtore” zostało podkreślone przez późniejszą rękę.

<sup>132</sup> Przykłady zmian dokonanych przez Glabera, zob. A. Brückner, *Psalterze polskie...*, art. cyt., s. 325-327.

Jeśli chodzi o tekst, to wydawca wprowadził niewiele zmian. Czasem tylko złagodził niektóre Wróblowe wyrażenia w argumentach i komentarzach<sup>133</sup>.

Glaber ograniczył funkcję liturgiczną *Żoltarza*, rezygnując ze wskazówek liturgicznych w pierwszej części psalterza (czyli do Ps 108 włącznie). Wskazówki liturgiczne zachował począwszy od Ps 109, a więc głównie przy psalmach przeznaczonych na nieszpory i przy Ps 118 odmawianym w częściach podczas godzin mniejszych.<sup>134</sup>

Każdy z psalmów został zaprezentowany niejako na czterech poziomach:

1. Argument wprowadzający w lekturę całości.
2. Werset łaciński.
3. Przekład na język polski, tzw. *wykład prosty*.
4. Komentarz, czyli tzw. *wyrozumienie tekstu* itd.

Wymienione wyżej elementy zostały umieszczone w oddzielnych wersetach, które są poprzedzone wcięciem. Komentarz zaczyna się zazwyczaj od rubryki. Dzięki użyciu kilku rodzajów pism o różnym kroju i stopniu uzyskano sporą przejrzystość, co niezmiernie ułatwiało techniczny odbiór tekstu oraz umożliwiało lekturę w sposób zamierzony przez tłumacza i wydawców. Opisany układ został zachowany przez wszystkich wydawców *Żoltarza*.

6. Wszystkie edycje ZD ukazały się w **formacie octavo**. Przykładowe rozmiary wraz z oprawą to 169 x 105 mm (dla ZD 1539 HU, Ossol. XVI.O.481). Poszczególne egzemplarze były drukowane na różnym papierze, co wpłynęło na grubość bloku, która waha się od 37 do 50 mm (bez oprawy). Jest to więc książka podręczna, wygodna w przenoszeniu i używaniu, jej wielkość jest zbliżona do tradycyjnego brewiarza dla osób duchownych<sup>135</sup>. Format jednoznacznie wyznacza jej funkcję podręcznego modlitewnika. Liczbę składek, kart i arkuszy dla poszczególnych edycji podaje tabela 3.

Tabela 3. Zestawienie wybranych elementów bibliograficznych i typograficznych ZD 1539-67

	1539 HU	1539 MacS	1540 MacS	1540 HW	1543	1547	1567
sygn. skł.	A-Z <sup>8</sup> , aa-vv <sup>8</sup>	A-Z <sup>8</sup> , Aa-Tt <sup>8</sup>	A-Z <sup>8</sup> , Aa-Tt <sup>8</sup>	* <sup>6</sup> , B-Z <sup>8</sup> , aa-tt <sup>8</sup> , vv <sup>4</sup>	A-Z <sup>8</sup> , Aa-Tt <sup>8</sup>	A-Z <sup>8</sup> , aa-yy <sup>8</sup>	A <sup>4</sup> , A-Z <sup>8</sup> , aa-tt <sup>8</sup> , vv <sup>4</sup>
składki	43 x 8 k.	42 x 8 k.	42 x 8 k.	1 x 6 k. 41 x 8 k. 1 x 4 k.	42 x 8 k.	45 x 8 k.	2 x 4 k. 42 x 8 k.
liczba kart	344	336	336	338	336	360	344
liczba arkuszy	43	42	42	42,25	42	45	43
liczbowanie kart	k. nlb.	k. nlb.	8 k. nlb, 1-339 (z błędami)	6 k. nlb., 1-336 (z błędami)	8 k. nlb., 1-339 (z błędami)	8 k. nlb., 1-349, 2 k. nlb. (z błędami)	4 k. nlb., 1-336, 4 k. nlb.

<sup>133</sup> Np. w komentarzu do Ps 2 u Wróbla „herod (sic!) takyess sham tak zdechl”, a u Glabera „Herod marnie zszedł ze świata”. Inne przykłady zob. A. Brückner, *Psalterze polskie...*, art. cyt., s. 326.

<sup>134</sup> Tamże, s. 326.

<sup>135</sup> Zob. np. format *Breviarium Cracoviense*, 1538, dz. cyt. Wymiary tej książki w oprawie są następujące: 178x118 mm, grubość bloku bez oprawy 53 mm.

7. Przykładowo podamy **zawartość** pierwszej edycji ZD 1539 HU:

- Główna strona tytułowa: tytuł, adres wydawniczy i rok wydania w ozdobnej ołtarzowej winiecie (k. A<sub>1r</sub>): „Zołtarz Dawidow / przez Mistrza Walantheo Wrobla z Poznania na rzecz polską wyłożony. Cracouiae ex Officina Vungleriana M. D. XXXIX. 24 Maij.”
- Herb *Śreniawa* Piotra Kmity wraz z dziesięcioma łacińskimi wierszami, pod którymi podpisał się „Jakob Przilusius de Jesow seruitor” (k. A<sub>1v</sub>).
- List dedykacyjny w języku polskim poświęcony „Oswieczonemu panu / Panu Piotrowi Kmicie...” (k. A<sub>2r-5v</sub>).
- Łaciński list polecający edycję teologom krakowskim (k. A<sub>6r-v</sub>).
- Drzeworyt przedstawiający modlącego się Dawida (k. A<sub>7r</sub>), a po nim strona pusta (A<sub>7v</sub>).
- Tekst psalmów z argumentami i komentarzami (k. B<sub>1r-vv7r</sub>).
- Podpis drukarza pod ostatnim psalmem: „CRACOVIAE EX OFFICINA VNGLERIANA. M. D. XXXIX. 24 Maij” (k. vv<sub>7r</sub>); pusta strona (k. vv<sub>7v</sub>).

Niektóre edycje Macieja Szarfenberga (1540, 1543, 1547) nie posiadają listu dedykacyjnego w języku polskim, choć są ofiarowane Piotrowi Kmicie. ZD 1540 HW i ZD 1567 mają list dedykacyjny do Jadwigi Bonerowej i Stanisława Barzego. Wraz z dedykacją zmianie ulegały także herby i łacińskie wiersze dedykacyjne *In arma*.

Edycje począwszy od 1540 r. posiadały spisy psalmów. Ponadto ZD 1567 zawiera łacińsko-polski tekst *Magnificat*, ale bez komentarza.

8. Tekst natchniony **podzielony** jest klasycznie na 150 psalmów według Vlg. Wersety nie mają numeracji, każdy z nich umieszczony został w oddzielnej linii poprzedzonej wcięciem.

Psalterz podzielony jest ponadto na dwie części według kryterium liturgicznego. Pierwsza z nich obejmuje Ps 1 – 108 i kończy się ozdobną plecionką. Druga część (Ps 109 – 150) zaczyna się od nowej strony słowami: „Juz tu idą Psalmy Nieszporne. A naprzod dnia Niedzielnego.” Tutaj przed odpowiednimi grupami psalmów umieszczone zostały wskazówki określające ich liturgiczne przeznaczenie w modlitwie brewiarzowej.

Każda ze stron składa się z kolumny wypełnionej łacińsko-polskim tekstem psalmów, argumentami i komentarzami. Psalmy poprzedzone zostały tytułikami, np.: „Psalm. 109. Pienie. 109”. W kolumnie głównej znajdują się także wyróżnione wskazówki liturgiczne. Na górze strony znajduje się nagłówek podający numer psalmu i jeżeli karty są liczbowane, numer listu.

9. Śledząc użycie **materiału ilustracyjnego**, można zauważyć pewien schemat, który stał się właściwy dla psalterzy. Powtarzającą się ilustracją jest zawsze drzeworyt przedstawiający modlącego się Dawida, umieszczony przed Ps 1 (u Wietora na stronie tytułowej). W przebadanych edycjach motyw ten występuje w 4 wariantach, właściwych dla 4 drukarzy ZD. Do tej grupy tematycznej należy jeszcze jedna ilustracja użyta przez Wietora na ostatniej stronie książki, przedstawiająca

Dawida patrzącego na kąpiącą się Betszebę (k. 336v). Dodajmy, że ten sam drzeworyt, umieszczony również na ostatniej stronie, odbijał drukarz w PsKr 1532 i 1535.

Drugą grupę tematyczną stanowią drzeworyty z motywami pasyjnymi: *Ukrzyżowanie* (ZD 1547, k. A<sub>7v</sub> i [351r]); *Matka Boża Bolesna* (ZD 1547, k. 350v). Być może drukarz używając tych drzeworytów, chciał podkreślić chrystologiczną lekturę *Psałterza*.

Trzeci rodzaj ilustracji to drzeworyt o treści liturgicznej przedstawiający *Mszę papieża Grzegorza* (ZD 1540 HW, k. \*<sub>6v</sub>).

Czwarta grupa to drzeworyty heraldyczne: herby związane z dedykacjami, umieszczane zawsze na odwrocie pierwszej karty. Jeden raz został użyty ozdobny sygnet Mikołaja Szarfenberga (ZD 1567).

Osobną grupę stanowią ozdobne ramki tytułowe (brak tylko u Wietora), zawierające wkomponowane w motywy architektoniczne lub ołtarzowe elementy heraldyczne (ZD 1539 HU, ZD MacS) lub biblijne (ZD 1567).

Umieszczenie motywów heraldycznych podnosiło rangę książki i zapewniało jej ewentualnych obrońców.

**10.** Bardzo ważną funkcję w ZD pełnią odpowiednio dobrane pisma. Omówiony już układ: tytułik psalmu, argument, wers łaciński, polski, komentarz domagał się dużej przejrzystości, co próbowano osiągnąć, używając różnych krojów i stopni pism (fot. 027). Zastosowanie pism w poszczególnych edycjach pokazuje tabela 4.<sup>136</sup>

Tabela 4. Pisma zastosowane w ZD 1539-67

	1539 HU		1539 MacS		1540 MacS		1540 HW		1543		1547		1567	
<b>tytułik</b>	f	73	f	60	f	60	f	62	f	60	f	60	f	70
<b>argument</b>	f	45	f	45	f	45	f	45	f	45	s	45	s	45
<b>wers łac.</b>	a	45	a	45	a	45	a	45	a	45	a	45	a	45
<b>wers pol.</b>	f	45	f	45	f	45	f	45	f	45	s	45	s	45
<b>komentarz</b>	r	37,5	r	32,5	r	32,5	s	35	r	32,5	s	37	s	38

a – antykwa; f – fraktura; s – szwabacha; r – rotunda; stopień podano w mm dla 10 ww. (pomiar jest przybliżony)

W wydaniu Heleny Unglerowej komentarz nie zawsze jest oddzielony od polskiego przekładu. Często można znaleźć całe frazy drukowane rotundą między zdaniami tłumaczenia tłoczonego frakturą. W ten sposób w jednej linii możemy spotkać zarówno rotundę, jak i frakturę. Taki zabieg może pomóc w medytacji długich wersetów, ale równocześnie zaciera granice między tekstem biblijnym a komentarzem.<sup>137</sup> Podobne przykłady możemy znaleźć w edycji z 1567 r.

W partiach zawierających tekst polski możemy również spotkać wstawki w nawiasach nie należące do tłumaczenia, które uściślają przekład i pomagają w jego zrozumieniu. W nawiasach występuje zarówno tekst drukowany frakturą jak i rotundą. Zabieg ten również odpowiednio ukierun-

<sup>136</sup> Pisma Unglerowej zob. PT VII, nr 15a-b, 17, 18, 19, 20, tab. 357. 360-361, s. 47.

<sup>137</sup> Np. w Ps 50, ZD 1539 HU, k. Q<sub>6v</sub>.

kuje lekturę, a więc jest podporządkowany funkcji zaplanowanej przez wydawcę, a wcześniej przez tłumacza.<sup>138</sup>

Na uwagę zasługuje także podkreślenie przy pomocy pism, o większym stopniu i odstępów, wskazówek liturgicznych znajdujących się w drugiej części *Żoltarza*, co ułatwiało posługiwanie się książką jako brewiarzem.

Odpowiednio dobrane pisma ułatwiają znacznie techniczny odbiór tekstu łacińskiego, polskiego, komentarzy i argumentów. ZD jest dobrym przykładem na to, w jaki sposób materiał typograficzny, w tym wypadku pisma różnego kroju i stopnia, rozszerzają zakres funkcji książki.

11. Wspomnieliśmy wyżej, że Glaber przystosowując dzieło Wróbla do druku, usunął z pierwszej części psalterza wskazówki liturgiczne odnoszące się do odpowiednich nokturnów brewiarzowych i w ten sposób ograniczył funkcję liturgiczną książki. Badając jednak druk wdowy Unglerowej, zauważamy, że funkcję pełnioną w rękopisie przez wskazówki liturgiczne zrealizowano przy pomocy materiału typograficznego, a konkretnie przy pomocy **inicjałów**. Szereg ozdobnych inicjałów otwiera, bez żadnego komentarza słownego, zbiory psalmów przeznaczonych na nokturny i nieszpory danego dnia tygodnia, ułatwiając szybkie ich odnalezienie<sup>139</sup>.

O praktycznej stronie takiego rozwiązania świadczą zapiski rękopiśmienne w egz. ZD 1547 (Wr BU 303306). W wielu miejscach, przy psalmach rozpoczynających poszczególne godziny kanoniczne, jeden z czytelników pozostawił znak „X” lub „+”, a w jego pobliżu kolejne cyfry od 2 do 9. Zapiski te są dokładnie przy tych psalmach, które u wdowy Unglerowej zaczynają się od ozdobnych inicjałów. Zabieg Unglerowej był zatem przemyślany, celowy i zapewne wykorzystywany zgodnie z zamysłem drukarzy. Tego elementu zabrakło w wydaniach Macieja Szarfenberga (również w innych edycjach) i któryś z czytelników uzupełnił ten brak własnoręcznie.

Obok omówionej wyżej funkcji inicjały podkreślają podział *Psalterza* na 150 utworów. Każdy z psalmów rozpoczyna się od pozbawionego ozdób inicjału. Są to zazwyczaj antykwowe lub frakturowe wersaliki.

---

<sup>138</sup> Np. z ZD 1539 HU: Ps 118, k. nn<sub>7r</sub>: *fr.*: Hoć wielce pożądała dusza moja żądać u= | sprawiedliwienia twego. | *ant.*: Increpasti superbos : maledicti qui decli- | nanta mandatis tuis. | *rot.*: (A tom dla tego pożądał, bo) | *fr.*: Zbakałes miły panie pyszne przekłeci są ktorzi | sie skłaniają od przykazania twego.

Ps 4, k. B<sub>6v</sub>: *fr.*: (A przeto) gniewajcie sie a niechciejcie grzyze | szyć... | Ofiarujcie ofiarę sprawiedliwosci a (zatim) | pokładajcie nadzieję w panie bodze.

Ps 7, k. C<sub>4r</sub>: Domine deus meus si feci istud : si est ini- | quitas in manibus meis. | *Rot.*: Czo namię kładą zydowie izbych był bluznierz, | abo izbym zakazował dani Cesarskiey, tby znasz | *fr.*: Miły panie iestlim ia to uczynił ty znasz acz | iest ktora złość w rękach (abo uczynkach) moich.

<sup>139</sup> Np. ozdobne inicjały rozpoczynają: Ps 1 – początek nokturnu niedzielnego; Ps 26 – początek nokturnu ferii II (poniedziałek); Ps 38 – początek nokturnu ferii III (wtorek); Ps 52 – początek nokturnu ferii IV (środa); Ps 68 – początek nokturnu ferii V (czwartek); Ps 80 – początek nokturnu ferii VI (piątek); Ps 97 – początek nokturnu sobotniego; Ps 109 – początek nieszpórów niedzielnych; Ps 114 – początek nieszpórów ferii II; Ps 121 – początek nieszpórów ferii III; Ps 126 – początek nieszpórów ferii IV; Ps 131 – początek nieszpórów ferii V; Ps 137 – początek nieszpórów ferii VI; Ps 143 – początek nieszpórów sobotnich.

12. Wśród elementów ułatwiających korzystanie z książki na wrywki należy wymienić występującą we wszystkich edycjach żywą paginę, która podaje numer psalmu (po raz pierwszy w polskich drukach biblijnych). Numeracji kart brak tylko w obydwu wydaniach z 1539 r., co częściowo jest usprawiedliwione zastosowaniem żywej paginy. Elementami pozwalającymi na szybkie odnalezienie początku psalmu na danej stronie są tytułiki: „Psalm. 2. Pienie. 2” oraz inicjały. W odnalezieniu początku wersetów pomaga umieszczanie każdego z nich w nowym akapicie poprzedzonym wcięciem. Aby wyraźniej zaznaczyć początek wersetów z komentarzem, poprzedzano je rubryką.

Ważnym elementem ułatwiającym odnalezienie odpowiedniego miejsca w psalterzu były spisy psalmów nazywane *regestrami* lub *indeksami*. Brak ich tylko w pierwszych dwóch edycjach<sup>140</sup>, co jeden z użytkowników starał się uzupełnić, sporządzając na pustej karcie vv<sub>7</sub> próbkę własnego spisu (egz. Ossol. XVI.O.389) i umieszczając tam numery psalmów wraz z łacińskimi incipitami. Tego typu indeks był pomocny szczególnie w używaniu *Żoltarza* jako brewiarza; zresztą bardzo często do dziś wskazując na konkretny psalm, używa się jego łacińskiego incipitu. Tym potrzebom zaradzają kolejne edycje z lat 1540-47, które posiadają rejestry wyszczególniające numer psalmu, jego polski incipit i numer karty, na której psalm się znajduje. W tych spisach uwzględniono również wskazówki liturgiczne, co pozwalało na szybkie odnalezienie psalmów z odpowiedniej godziny kanonicznej, nawet gdy nie pamiętało się numeru psalmu otwierającego oficjum. Wskazówki liturgiczne w rejestrach nie są jednak kompletne. Najbardziej użyteczny indeks stworzył Mikołaj Szarfenberg, który podaje alfabetyczny wykaz incipitów łacińskich z podaniem numeru psalmu i folio, na którym psalm się rozpoczyna.

Sama koncepcja ZD, jak również umiejętne zastosowanie materiału typograficznego uczyniło z dzieła Wróbla i Glabera książkę wielofunkcyjną. Aby wspomniane już funkcje psalterza nie uszły naszej uwadze, niżej zestawimy je obok siebie.

**1. Funkcja udostępnienia tekstu biblijnego.** Jak każdy druk biblijny, tak i ZD przede wszystkim udostępniał czytelnikowi tekst natchniony. Omawiane książki czyniły to w sposób podwójny, podając tekst łaciński i polski.

Chodziło o udostępnienie tekstu biblijnego ze względu na jego szczególny charakter, czyli o popularyzację słowa Bożego. Ta funkcja szła w parze z popularyzacją książki polskiej, która rozpowszechnia znajomość Biblii wśród osób nie posługujących się łaciną. Dochodziły tu do głosu pobudki ideowe: teologiczne, patriotyczne, jak i humanistyczne.

---

<sup>140</sup> Edycje z 1539 r. Unglerowej i Macieja Szarfenberga są prawie identyczne. Wynika to chyba z pośpiechu, w jakim Maciej przedrukował pierwodruk, do którego nie wprowadził żadnych zmian ani ulepszeń. Uczynił to dopiero w następnych edycjach ZD.



Następujące elementy książki służyły tej funkcji: tekst polski, tekst łaciński, odpowiedni układ wersetów z tekstem polskim, łacińskim i komentarzem. Sprawne korzystanie z tekstu ułatwiały wcięcia, rubryki oraz pisma o różnych krojach i stopniach.

**2. Funkcja polemiczna (antyreformacyjna).** *Żołtarz* miał przekonać hierarchię katolicką o potrzebie i możliwości wydania dobrego ortodoksyjnego tłumaczenia teksów biblijnych (w tym przypadku *Psalterza*). Była to próba pozytywnych działań antyreformacyjnych. Funkcję tę wzmacniały wszelkie działania nadające książce autorytet i osłaniające ją przed atakami, a więc: dedykacje, wstęp polecający wydanie teologom, umieszczenie herbów znaczących osób i instytucji. Ważnym elementem było również zaopatrzenie tekstu w argumenty i komentarze, które ukierunkowywały lekturę.

### **3. Funkcja kultyczna:**

**a. W wymiarze pobożności prywatnej.** Książka dostarczała zrozumiałego słowa, które stało się pokarmem duchowym. Podstawową rolę odgrywał nie tylko tekst natchniony, ale wszelkie pomoce ukierunkowujące i ułatwiające zrozumienie i medytację tekstu biblijnego. W ten sposób książka stawała się osobistym modlitewnikiem.

Tutaj zasadniczą rolę odgrywały, obok tekstu biblijnego, argumenty, komentarze oraz list dedykacyjny, w którym Glaber wykładał zastosowaną metodę interpretacji. Ważne były również wspomagające tę funkcję elementy typograficzne, które zapewniały przejrzystość tekstu: odpowiednie ułożenie wersetów, wcięcia, rubryki, różne kroje i stopnie pisma. W tej funkcji istotne też były takie elementy, jak niewielki format i ciężar książki, co umożliwiało posługiwanie się nią w różnych okolicznościach.

**b. W wymiarze liturgicznym.** Umożliwienie wykorzystania psalterza do modlitwy liturgicznej, brewiarzowej lub wzorowanej na godzinach kanonicznych, które można z *Żołtarza* odmawiać po polsku i po łacinie.

Funkcja ta podobna była do poprzedniej, z tym że tu na pierwsze miejsce wysuwa się możliwość ciągłej recytacji psalmów, w grupie bądź prywatnie. Mniejsze znaczenie miał komentarz do tekstu, gdyż w liturgicznej recytacji nie ma czasu na jego czytanie. Zachowywały swoje znaczenie argumenty, szczególnie gdy są krótkie. Większej wagi nabierały elementy typograficzne ułatwiające techniczny odbiór tekstu. Przy korzystaniu równoległe z ZD i łacińskiego brewiarza pomocne były w odnajdywaniu poszczególnych psalmów indeksy. Sprawne posługiwanie się książką ułatwiały inicjały, szczególnie ozdobne, umieszczone na początku oficjum. Ważną rolę odgrywały dobrze widoczne wskazówki liturgiczne, a także inne elementy wizualne kończące poszczególne partie tekstu (np. plecionki i listwy ozdobne). Modlitwę czyniły pełniejszą dodatki zawierające pieśni wykonywane podczas godzin kanonicznych, szczególnie *Magnificat*.

### 3. *Psalterz Dawidów* w przekładzie M. Reja (od ok. 1546)

1. W pierwszej połowie XVI w. ukazał się jeszcze jeden przekład *Księgi Psalmów*, przypisywany Mikołajowi Rejowi. Został on wydany anonimowo, bez podania nazwiska tłumacza, drukarza i daty druku, co stało się przyczyną trudności w opisie bibliograficznym zdefektowanych egzemplarzy<sup>141</sup>. Znamy dziś dwie edycje tego dzieła<sup>142</sup>:

- *Psalterz Dawidów, który snadź jest prawy fundament wszytkiego pisma krześcijańskiego, teraz nowo prawie na polski język przełożon, acz nie jednakością słów, co być nie może, ale iż wždy położenie rzeczy w każdym wierszu według łacińskiego języka się zamyka...* (fot. 029). Edycja ta zadedykowana była Zygmuntowi Staremu, a więc musiała się ukazać najpóźniej w 1548 r. Jeśli chodzi o drukarza tej edycji, to najczęściej wymienia się Macieja Szarfenberga, choć również przypisywano ją Unglerowej i Wietorowi. Podobne trudności występują przy ustaleniu daty edycji, którą zamyka się między 1541 a 1546 r.<sup>143</sup>
- Wydanie drugie ukazało się prawdopodobnie przed 1550 r. w oficynie Szarfenbergów, Wietorowej lub Unglerowej (fot. 030)<sup>144</sup>.

Edycje pierwsza i druga różnią się doбором pism, stąd PsRej 1550 ma więcej kart. Nieznaczne różnice zachodzą w języku i pisowni<sup>145</sup>.

2. Badacze psalterza wskazują na Mikołaja Reja jako na autora tłumaczenia. Wśród argumentów przemawiających za jego autorstwem podaje się podobieństwo języka i stylu z dziełami niewątpliwie Rejowymi, analogię między PsRej a *Żywotem Józefa* (1545) i *Catechismusem* (1543) w sposobie dedykacji, anonimowość dzieła, umieszczenie typowych dla Reja wierszy do czytelnika, swobodny stosunek tłumacza do podstawy przekładu. Ważnym argumentem jest również nagroda (podarowanie Temerowic), którą pisarz otrzymał od Zygmunta I w 1546 r. za osiągnięcia literackie, wśród których *Psalterz* dedykowany królowi mógł odegrać decydującą rolę.<sup>146</sup>

<sup>141</sup> Wyniki dyskusji nad PsRej zebrał T. Witzczak, *Studia nad twórczością Mikołaja Reja*, Warszawa – Poznań 1975, s. 53-90. Zob. również: Lelew. I, 113-114; Jocher II, p. 2381, s. 22. 142-148; Wiszn. VI, s. 512-513; E XV, s. 66-67; S. Ptaszycki, przedmowa do (Mikołaj Rej z Nagłowic) *Psalterz Dawidów*, wyd. S. Ptaszycki, Petersburg 1901, s. V-VI; A. Brückner, *Psalterze polskie...*, art. cyt., s. 328-329.

<sup>142</sup> Opisy przyjmują za Rostk., s. 21-22, p. 18-19. Zachowały się następujące egz.: **PsRej 1546** – BK Cim.O.343, Czart. XVI.1039 (tylko ten egz. zachował kartę tytułową i dedykację w całości), Bibl. Klarysek w St. Sączu sygn. 75; **PsRej 1550** – Po BTPN 100009 (zachował większą część dedykacji, od k. A<sub>2</sub>), Wa BU Sd.618.66. Dla celów niniejszej pracy przebadano wszystkie egz. z wyjątkiem sądeckiego.

<sup>143</sup> Na ten temat, zob. T. Witzczak, dz. cyt. 58-59, s. 113-119; Koss. I, s. 120. 144. Próby opisu bibliograficznego, zob. Maciej. III, s. 19; A. Brückner, *Psalterze polskie...*, art. cyt., s. 331. 334; Rostk., s. 21; KBK, s. 157, p. 1179.

<sup>144</sup> Zob. T. Witzczak, dz. cyt., s. 58; Stel., s. 111, p. 417; KBU Wa II/1, s. 373, p. 1173.

<sup>145</sup> Zob. A. Brückner, *Psalterze polskie...*, art. cyt., s. 338; M. Cybulski, *O dwóch XVI-wiecznych polskich przekładach Psalterza. „Psalterz Dawidów” Mikołaja Reja i „Psalterz Dawida” Jakuba Lubelczyka*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN”, t. XLIV, 1999, s. 19-20.

<sup>146</sup> Zob. A. Brückner, *Psalterze polskie...*, art. cyt., s. 331-334; A. Brückner, *Mikołaj Rej. Studium krytyczne*, dz. cyt., s. 46-47; Koss. I, s. 119-121; T. Witzczak, dz. cyt., s. 64-65; M. Cybulski, *O dwóch...*, art. cyt., s. 14-15. Na temat argumentów przeciw Rejowemu autorstwu, zob. T. Witzczak, dz. cyt., s. 65-67.

Badacze PsRej podkreślali, że dzieło to jest owocem głębokiej religijności poety z Nagłowic.<sup>147</sup>

3. Nie należy się dziwić, że Rej sięgnął w swych literackich zainteresowaniach po *Księgę Psalmów*. Epoka, do której należał, interesowała się Biblią coraz bardziej, a sam *Psalterz* uważany był za *prawy fundament wszystkiego pisma krześcijańskiego*<sup>148</sup>. Zresztą o miłości poety z Nagłowic do tej księgi biblijnej świadczy jego komentarz zamieszczony w *Postylli*:

...tam nic inszego nie najdziesz, jedno wszystkie stany wielmożności niezmiernego bóstwa Jego. Tam najdziesz wszystkie kształty i pociechy żywota człowieka pocziwego. Tam najdziesz prorocstwa o Panu swoim i o [świętym] odkupieniu Jego. Tam najdziesz wszystkie obrony na czarta sprzeciwnika swego i na każde niebezpieczeństwo swoje. Tam najdziesz, jako wierny nigdy nie był opuszczony, ktokolwiek mocno kładzie nadzieję wszystkę swoją w opiece, a w obronie Pana swego. A co nadnawysze, tam najdziesz wszystkie kształty wszystkiej chwały Jego, jakże On potrzebuje od człowieka nędznego. Tam najdziesz wszystkie modlitwy, wszystkie prośby, jako masz ubłagać to święte a miłościwe bóstwo tego to wszechmocnego Pana swego.<sup>149</sup>

*Psalterz Dawidów* nie jest przekładem wprost z hebrajskiego czy z Wulgaty. Rej sięgnął do popularnej wówczas łacińskiej parafrazy psalmów autorstwa Jana van den Campena, znanego pod zlatynizowanym nazwiskiem Campensis, która ukazała się u Unglera w 1532 r.<sup>150</sup> Praca Reja nie jest dosłownym przekładem Campensisa, ale luźną parafrazą jego tekstu. Jest to parafraza parafrazy *Księgi Psalmów*, a więc jej tekst odstaje znacznie od wersji oryginalnych. Niewątpliwie Rej w pracy nad psalterzem posługiwał się również Vlg i istniejącym już, również luźnym, tłumaczeniem Wróbla.<sup>151</sup> Być może czytając *Wróbla i Kampeńczyka*, dostrzegł niewątpliwie, jak swobodnie, odmiennie ten sam tekst u dwu rozmaitych tłumaczy się przedstawia, i stąd zaczerpnął upoważnienia, podniety, żeby i samemu spróbować, żeby włożyć w psalterz to, czego sam w nim poszukiwał<sup>152</sup>.

Badacze PsRej zauważają w omawianym dziele ślady *obcego pióra* i stawiają hipotezę, że Rej korzystał z pomocy jakiegoś współpracownika, bardziej biegłego w znajomości spraw biblijnych. Najczęściej wskazuje się na Andrzeja Trzecieskiego Starszego, wybitnego humanistę i znawcę języków biblijnych.<sup>153</sup>

4. PsRej jest pierwszym polskim drukiem biblijnym zadedykowanym głowie koronowanej:

Najjaśniejszemu Książęciu a Panu, Panu Zygmuntowi z Bożego miłosierdzia Królowi Polskiemu, Wielkiemu Księdzu Litewskiemu, Ruskiemu, Pruskiemu, Mazowieckiemu etc. Panu a Dziedzicowi, niektóry poddany Jego K. M. wieczną a powolną służbę swą wskazuje.<sup>154</sup>

<sup>147</sup> A. Brückner, *Psalterze polskie...*, art. cyt., s. 336; Koss. I, s. 121.

<sup>148</sup> Por. tytuł PsRej 1546.

<sup>149</sup> Cytuję za A. Brückner, *Mikołaj Rej...*, dz. cyt., s. 44.

<sup>150</sup> *Psalmorum omnium iuxta hebraicum veritatem paraphrastica interpretatio*, Kraków, F. Ungler, 1532, zob. PT VII, s. 62, p. 99.

<sup>151</sup> Zob. (Mikołaj Rej z Nagłowic) *Psalterz Dawidów*, dz. cyt., s. VIII; M. Cybulski, *O dwóch...*, art. cyt., s. 17-18.

<sup>152</sup> A. Brückner, *Mikołaj Rej...*, dz. cyt., s. 53.

<sup>153</sup> Zob. Koss. I, s. 137-140; M. Cybulski, *O dwóch...*, art. cyt., s. 15-16.

<sup>154</sup> PsRej 1546, k. A<sub>1r</sub>. Korzystam z gotowej transkrypcji: (Mikołaj Rej z Nagłowic) *Psalterz Dawidów*, dz. cyt., s. 1\*.

Najczęściej uważa się, że ta anonimowa dedykacja jest przeznaczona dla Zygmunta Starego, gdyż do jego długiego i pomyślnego panowania pasują inne słowa z listu dedykacyjnego:

A iż państwa W. K. M. i rozszerzania granic swych, i wiele zwycięstwa nad postronnemi narody, i wdzięcznego pokoju, który wszem ludziom rozkosz i kochanie mnoży, przez niemały czas już z radością używają, snadź Pan Bóg nam Polakom, acz źle zasłużonym, raczył W. K. M. też dać polskiego Dawida, którego żywot, sprawy, cnoty, ja inaczej rzec nie mogę, są nie tylko poddanym, ale i wiele postronnym ludziom obficie jasne a znaczne.<sup>155</sup>

Porównanie starego króla do biblijnego Dawida również jest uważane za zwyczaj Rejowy. Pisarz podobnie uczynił w 1545 r., gdy zadedykował *Żywot Józefa* księżniczce, której doświadczenia porównał z losem Józefa egipskiego.

Sama dedykacja jest pozbawiona czołobitności, godna wolnego szlachcica, który z pokorą i prawdziwym szacunkiem składa swemu władcy wspaniały dar, *nie prze żadne pochlebstwo, ani też w nadzieję jakiej łaski znania*. Szczerłość pisarza została sownie nagrodzona nadaniem Temerowic.<sup>156</sup>

O przeznaczeniu psalterza dla niechętnego religijnym nowinkom Zygmunta I świadczy również katolicki charakter książki. Znajdziemy tam ślady kultu maryjnego (np. dodawane po wielu modlitwach *Zdrowaś Maryja*) oraz wskazówki liturgiczne typowe dla psalterzy katolickich.

Z drugiej strony możemy zauważyć pewne ślady przenikania do umysłu poety nowych idei wyznaniowych. Są one jednak nieliczne i giną wobec cech wybitnie katolickich.

Losy PsRej i jego tłumacza stanowią ciekawy przykład przemian, które dokonywały się w wielu umysłach ówczesnych Polaków utożsamiających się powoli z poglądami Lutra. Po śmierci starego króla w 1548 r. zwolennicy Wittenbergi wyszli z konspiracji, jednym z nich był autor omawianego przekładu.

Wydaje się, że późniejsze jawne i zdecydowane opowiedzenie się Reja po stronie reformacji stało się przyczyną niechęci do jego psalterza. Dla protestantów, a więc i dla samego autora, książka, ze względu na swój katolicki charakter, mogła być świadectwem *bałwochwalczej przeszłości*. Katolicy mogli spoglądać na nią niechętnie, gdyż znali już wyznaniową orientację Reja. Stąd po drugim wydaniu sprzed 1550 roku książka nie doczekała się już wznowienia, choć nadal była czytana, a nawet wywarła pewien wpływ na kolejne tłumaczenia: J. Lubelczyka i J. Kochanowskiego.<sup>157</sup>

**5.** Rej każdy z psalmów prezentuje czterokrotnie. Rozpoczyna od argumentu, podaje tekst parafrazy, na marginesie w nocie streszczającej krótko zaznacza główną myśl utworu, którą jeszcze

<sup>155</sup> PsRej 1546, k. A<sub>2r-v</sub>. Korzystam z gotowej transkrypcji: (Mikołaj Rej z Nagłowic) *Psalterz Dawidów*, dz. cyt., s. 2\*.

<sup>156</sup> Na temat dedykacji dzieła, zob. A. Brückner, *Psalterze polskie...*, art. cyt., s. 332-334; tenże, *Mikołaj Rej...*, dz. cyt., s. 45-47; T. Wiczak, dz. cyt., s. 59; M. Cybulski, *O dwóch...*, art. cyt., s. 14-15.

<sup>157</sup> Zob. A. Brückner, *Psalterze polskie...*, art. cyt., s. 333-336; A. Brückner, *Mikołaj Rej...*, dz. cyt., s. 48. 50-52; M. Cybulski, *O dwóch...*, art. cyt., s. 13-14. 16-17. 21. Szerzej na temat katolicyzmu PsRej, zob. Koss. I, s. 141-143; T. Wiczak, dz. cyt., s. 60-63.

raz podaje na końcu w rejestrze. M. Kossowska uważa, że noty marginalne i rejestr pełnią jeszcze jedną funkcję: *są to sygnały dla odbiorcy uwzględniające różne jego [...] stany psychiczne i podsuwające mu odpowiednie do nich treści psalmowe*<sup>158</sup>. Po każdym psalmie następuje modlitwa nawiązująca do jego treści.

Przy pomocy argumentów, not streszczających, modlitw i samego przekładu Rej stara się ukierunkować lekturę. Na ogół naprowadza czytelnika na sens historyczny, często też moralizuje, proponując tzw. sens tropologiczny (etyczny, parenetyczny), rzadko pojawia się tu sens anagogiczny.<sup>159</sup> Ponadto w argumentach zdarzają się wskazówki liturgiczne umieszczające dane psalmy w odpowiednim oficjum (Ps 95; 119; 122) oraz wskazówki proponujące modlitwę psalmem w określonych okolicznościach. W ten sposób PsRej został zaprojektowany jako osobisty modlitewnik zawierający modlitwy na różne pory dnia i różne sytuacje życiowe.<sup>160</sup>

Zaproponowany sposób lektury, jak i cała koncepcja psalterza-modlitewnika, niewiele odbiega od poznanego wcześniej, np. w ZD, średniowiecznego katolickiego podejścia do *Księgi Psalmów*.

6. Psalterze Rejowe były drukowane w ósemce. Niewielkie wymiary psalterza czyniły z niego podręczny i wygodny w użyciu modlitewnik. Elementy druków związane z formatem podaje tabela 5., ze względu na defekty egz. dane mogą być niedokładne.

Tabela 5. Zestawienie wybranych elementów bibliograficznych i typograficznych PsRej 1546 i 1550

	<b>PsRej 1546</b>	<b>PsRej 1550</b>
format	8°	8°
przykładowe wymiary w oprawie	153 x 115 x 36 mm dla BK Cim.O.343	145 x 100 x 35 mm dla Po BTPN 100009
sygn. składek	A-Z, Aa-Fi <sup>8</sup>	A-Z, Aa-Hh <sup>8</sup>
liczba kart	232?	248?
liczba ark.	29	31
liczbowanie kart	4 k. nlb., 1-220, 8 k. nlb.	8 k. nlb., 1-226 (dalej def., było chyba do 234), 8 k. nlb.

7. Zachowało się 5 egz. omawianego psalterza, wszystkie jednak posiadają defekty. Porównując obydwie edycje, dochodzimy do wniosku, że miały one identyczną zawartość<sup>161</sup>:

- Strona tytułowa (zachowana tylko w egz. Czart. Cim.1039);
- Dedykacja dla Zygmunta Starego: „Naiasnieyszemu Książęciu a Panu / Panu Sygmuntowi z bożego miłosierdzia Krolowi Polskiemu [...] Panu / a dziedzicowi / niektory poddany iego. K. M. Wieczną a powolną służbę swą wskazuie”.

<sup>158</sup> Koss. I, s. 126.

<sup>159</sup> Przykłady podaje M. Cybulski, *O dwóch...*, art. cyt., s. 16.

<sup>160</sup> Por. Koss. I, s. 127.

<sup>161</sup> Spis zawartości PsRej powstał w wyniku zestawienia czterech egz. pochodzących z 2 wydań. Nie podajemy numerów kart, gdyż są one różne dla obydwu edycji.

- Wiersz: „Ku temu: co by miał wołać czyść ksiąszki”. Zachowało się tylko 9 zwrotek. Reszty nie posiada żaden z egz.
- Przekład *Księgi Psalmów* wraz z argumentami i modlitwami.
- „Modlitwa ku panu Bogu / aby raczył wdzięcznie przyimowac służby y prozby nasse”.
- Rejestr podający tematy kolejnych psalmów oraz numery kart, na których się znajdują.
- Być może na końcu, po spisie, był kolofon z datą druku i sygnetem drukarza. Żaden jednak z zachowanych egz. nie posiada ostatnich kart książki.

8. Na stronie można wyróżnić 3 elementy: 1) kolumnę główną; 2) noty marginalne; 3) nagłówki kolumnowy. Psalmi umieszczone w kolumnie głównej zaczynają się od podania autorstwa utworu (jeżeli jest ono znane), łacińskiego incipitu i numeru psalmu oddanego słownie po łacinie lub przy pomocy cyfry arabskiej, napisu „Argument”, pod którym znajduje się tekst argumentu, numeru psalmu oddanego przy pomocy polskiego słownego liczebnika, niżej idzie przekład psalmów. Pod psalmem znajduje się napis „Modlitwa”, a pod nim tekst modlitwy. Na wysokości inicjału otwierającego psalm znajduje się nota marginalna. Obydwa wydania zawierają podobny schemat, z tym że trochę inaczej zrealizowany w sposób graficzny (zob. pisma). Układ całości jest przejrzysty (fot. 029 i 030).

Psalmi podane są według numeracji hebrajskiej. Każdy wers przekładu (niekoniecznie odpowiadający wersom oryginału) zaczyna się od nowej linii.

9. Materiału ilustracyjnego w PsRej brak.

10. Jeśli chodzi o pisma, to w obydwu edycjach zostały one dobrane w odmienny sposób, który ilustruje poniższa tabela 6.

Tabela 6. Pisma zastosowane w PsRej 1546 i 1550

	PsRej 1546		PsRej 1550	
określenie autorstwa psalmu	<b>rot.</b>	1 w. = 6 mm	<b>ant.</b>	1 w. = 4 mm
incipit łaciński	<i>linia 1:</i> <b>fr.</b>	1 w. = 13 mm	<b>ant.</b>	1 w. = 4 mm
	<i>linia 2:</i> <b>rot.</b>	1 w. = 6 mm		
napis „Argument”	<b>fr.</b>	1 w. = 6 mm	<b>fr.</b>	1 w. = 6 mm
tekst argumentu	<b>fr.</b>	10 ww. = 44 mm	<b>szw.</b>	10 ww. = 44 mm
polscy numer psalmu	<b>fr.</b>	1 w. = 6 mm	<b>fr.</b>	1 w. = 6 mm
tekst psalmu	<b>fr.</b>	10 ww. = 44 mm	<b>szw.</b>	10 ww. = 44 mm
napis „Modlitwa”	<b>fr.</b>	1 w. = 6 mm	<b>szw.</b>	10 ww. = 44 mm
tekst modlitwy	<b>rot.</b>	10 ww. = 32 mm	<b>szw.</b>	10 ww. = 37 mm
noty marginalne	<b>rot.</b>	10 ww. = 32 mm	<b>szw.</b>	10 ww. = 37 mm

Trzeba przyznać, że taki dobór pism zwiększa przejrzystość psalterza i ułatwia posługiwanie się nim. Początki psalmów są dobrze widoczne, słabiej jednak widać numery psalmów podane często słownie. Numery podane cyframi znajdują się w tej samej linii co łacińskie incipity i również są słabo widoczne. Bardzo charakterystyczne jest wydanie pierwsze, w którym pierwsze linie łacińskich incipitów wytłoczone zostały nagłówkową frakturą o sporym stopniu (1 w. = ok. 13 mm). Pismo to wizualnie oddziela poszczególne psalmi.

11. W PsRej 1546 każdy psalm zaczyna się od gotyckiego inicjału wykonanego przy pomocy wersalików nagłówkowej fraktury (1 w. = 13 mm), a tekst modlitw od inicjałów mniejszych wykonanych przy pomocy wersalików pisma nagłówkowego o mniejszym stopniu. W wydaniu drugim użyto drzeworytowych inicjałów kaligraficznych (14-16 mm), które otwierają psalmy oraz wspomnianych wyżej wersalików nagłówkowej fraktury (1 w. = 13 mm), które inicjują teksty modlitw. Inicjały w obu edycjach wzmacniają i tak dość dobrą przejrzystość tekstu.

12. Wśród elementów ułatwiających korzystanie z psalterza należy wymienić numerację kart oraz ciekawy, stanowiący nowość, indeks, który nie podaje incipitów psalmów, ale ich tematykę. Ponadto na początku każdego psalmu umieszczono na marginesie streszczające noty, prezentujące krótko treść utworów i pomagające w ustaleniu ich modlitewnego przeznaczenia. Treść niektórych not została powtórzona w indeksie tematycznym.

Do słabszych rozwiązań graficznych należy zaliczyć numerację psalmów. Numeracja liczbowa jest zazwyczaj umieszczona w tej samej linii, co łaciński incipit i zlewa się z nim, a numeracja wyrażona przy pomocy słownych liczebników polskich również nie jest zbyt wygodna w użyciu, gdyż wymaga dłuższego czasu na odczytanie liczebnika. Dobrym rozwiązaniem byłaby tu żywa pagina podająca numery psalmów, ale nie ma jej w żadnym z wydań.

#### 4. *Psalterz Dawida w tłum. J. Lubelczyka (1558)*

1. Pierwszy wierszowany przekład całego psalterza na język polski ukazał się *in 2°* wraz z melodiami około połowy roku 1558<sup>162</sup> w oficynie M. Wirzbięty, pt.: *Psalterz Dawida onego świętego a wiecznej pamięci godnego króla i proroka, teraz na nowo na piosneczki po polsku przełożony a według żydowskiego rozdziału na pięcioro ksiąg rozdzielony...* (fot. 031-032).

Chociaż dzieło Lubelczyka było dość popularne, doczekało się tylko jednej edycji<sup>163</sup>. Według Mellerowej przyczyną takiego stanu rzeczy mogły być ciągłe trudności i podziały w łonie polskiej reformacji, co powodowało, że żadna z używanych ksiąg *nie miała szans na długowieczność w życiu zborowym*<sup>164</sup>. Inną przyczyną mogło być pojawienie się wydawnictw konkurencyjnych, szczególnie kancjonałów, które zawierały zresztą utwory Lubelczyka.<sup>165</sup>

2. Autor przekładu nie podpisał się na druku w sposób wyraźny, ale zostawił ślady, które wskazują jednoznacznie, że był to Jakub Lubelczyk. Pod dedykacją podpisał się on jako „Namniemy-

---

<sup>162</sup> Zob. K. Meller, *Jakuba Lubelczyka Psalterz Dawida z roku 1558. Studium filologiczne*, Poznań 1992, s. 18.

<sup>163</sup> E XV, s. 67-68.

<sup>164</sup> K. Meller, dz. cyt., s. 138.

<sup>165</sup> Zob. tamże, s. 137-140. Por. P. Buchwald-Pelcowa, *Nad psalmami i psalterzami polskimi XVI wieku*, w: *Nurt religijny w literaturze polskiego średniowiecza i renesansu*, red. S. Nieznanowski, J. Pelc, Lublin 1994, s. 255-256.

szy prawie Jak. sLUżeBniczek”. W końcowej części druku na herbie znajdujemy inicjały: „IA. LU”. Pełne brzmienie imienia i nazwiska ujawniają wyróżnione litery z Ps 148.<sup>166</sup>

Na temat tłumacza niewiele wiadomo. Nie znamy nawet dat jego narodzin i śmierci, wiemy tylko, że umarł po 1564 r. Między 1556 a 1560 był domownikiem i sługą Reja. 27 czerwca 1559 r. wstąpił do małopolskiego zboru kalwińskiego. Interesował się Pismem Świętym, które tłumaczył na język polski.<sup>167</sup> Oprócz *Psalterza Dawida* wydał jeszcze poszczególne psalmy (np. Ps 36 i 79) i wspomnianą już *Księgę Hioba*, był współtłumaczem *Biblii brzeskiej* i być może *Komentarza do Ozeasza*. Spod jego pióra wychodziły pieśni religijne.<sup>168</sup>

3. Genezę PsLub należy widzieć w kontekście przemian wyznaniowych, które dokonały się w Polsce w latach 50-tych XVI w. Powstające młode akatolickie wspólnoty odrzucając dawną obrzędowość i niektóre dogmaty, pragnęły oprzeć swój kult i prawdy wiary wyłącznie na Biblii. Kształtująca się liturgia nowych wspólnot składała się głównie z głoszenia słowa Bożego oraz śpiewu pieśni i psalmów. W tej sytuacji pojawiło się zapotrzebowanie na nowe księgi utrzymane w duchu reformy: kancjonały, psalterze, komentarze biblijne, postylle, wyznania wiary. Na to zapotrzebowanie zaczęło odpowiadać wielu wykształconych wyznawców nowej wiary: Rej, Trzeciecki, Orszak oraz Lubelczyk, który posiadał dobry wzór w swoim panu z Nagłowic. W realizacji tych zamierzeń znacznie pomogło uruchomienie ok. 1555/7 r. przez Wirzbięteńską oficynę, która została oddana na usługi reformacji.

W 1556 r. protestanci nie posiadali psalterza, który zaspokoiłby potrzeby rozrastającego się zboru małopolskiego. W tym samym roku synod w Pińczowie polecił Grzegorzowi Orszakowi, autorowi postylli i organizatorowi szkoły pińczowskiej, przygotowanie polskiego tłumaczenia *Księgi Psalmów*. Prace podjęte przez Orszaka, zgromadzony przez niego materiał i zespół tłumaczy, do którego od 1560 r. należał też Lubelczyk, zaowocowały dziełem o wiele większym: przekładem całej Biblii.

W tym samym czasie, w klimacie przygotowywania polskiego tłumaczenia całego Pisma Świętego, prace nad własnym przekładem psalmów prowadził Lubelczyk pragnący oddać do rąk szerokiego grona współwyznawców *Psalterz wierszowany na piosneczki po Polsku przełożony*, który ułatwiłby śpiew podczas nabożeństw. Zapewne Lubelczyk, tłumacząc swój psalterz, korzystał z dogodnego klimatu biblijnych zainteresowań i z obecności tak wybitnych znawców Pisma Świętego i języków biblijnych, jak Trzeciecki czy Orszak. Wysiłki Rejowego sługi zaowocowały wydaniem wspaniałego foliału *Psalterza Dawida*.<sup>169</sup>

---

<sup>166</sup> Zob. K. Meller, dz. cyt., s. 17.

<sup>167</sup> Zob. M. Cybulski, *O dwóch...*, art. cyt., s. 23-24.

<sup>168</sup> E XV, 64; Wiszn. VI, s. 506-511; Maciej. III dod., 360-361.

<sup>169</sup> Por. K. Meller, dz. cyt., 23-27.



Jeśli chodzi o podstawę przekładu, to badania K. Mellerowej wykazały, że tłumacz opierał się głównie na Vlg, uwzględniając łacińskie przekłady z hebrajskiego (głównie Hieronimowe *Psalterium iuxta Hebraeos*) oraz zaglądając do innych, bliżej nieokreślonych, ówczesnych tłumaczeń.<sup>170</sup>

4. Pewne zdziwienie może wywołać dedykacja dzieła. Związany z małopolskim zborem kalwińskim Lubelczyk, dedykuje swoją pracę Łukaszowi Górcce, protektorowi luteran i braci czeskich chroniących się w Wielkopolsce. Wyjaśniając przyczynę tej dedykacji, należy odwołać się ponownie do klimatu panującego wśród polskich protestantów. W tym czasie, gdy powstawał wierszowany psalterz Lubelczyka, trwały pertraktacje między małopolskimi kalwinami a braćmi czeskimi, których celem było doprowadzenie do zjednoczenia polskiego protestantyzmu opartego na wspólnym wyznaniu wiary i ujednoczonej obrzędowości. Po przybyciu do Polski Łaskiego idea ta nie upadła, a sam reformator podejmował rozmowy również z luteranami. W latach 1556-58 Łaski odbywał swoją ireniczną podróż przez Wielkopolskę i Prusy, aby rozmawiać na temat powstania kościoła narodowego między innymi z Łukaszem Górką. Wydaje się prawdopodobne przypuszczenie Mellerowej, że ofiarowanie *Psalterza Dawida* Górcce, oprócz celów ekonomicznych, było również próbą zjednania sobie możliwego protektora, a może nawet zabiegiem, który miał ułatwić ujednoczenie obrządków.<sup>171</sup>

List dedykacyjny skierowany do Górki jest świadectwem funkcji, którą w XVI w. pełniły dedykacje. Lubelczyk liczy na to, że książka przyjęta przez możliwego i wpływowego magnata otworzy jej drogę do innych wyznawców nowej wiary. W tym samym miejscu tłumacz wyjaśnia, dlaczego przekłady *Psalterza* są zwykle ofiarowane osobom znamienitym. Ofiarowanie *Psalterza* królom czy magnatom jest niejako podaniem im zwierciadła, w którym mogą ujrzeć wspaniały wzór sprawowania urzędu, samego króla Dawida:

Bo rozumiem temu, Wielmożny a Miłościwy Panie, iż praca a pisanie moje, gdy będzie od W. W. wdzięcznie przyjęta, a potym też z rąk W. W. między inne ludzi podane, iż to u wszystkich stanów, tym też wdzięczniejsza rzecz będzie. A też tego Króla świętego i tak zacnego Proroka pismo i prorocstwa nie zdało mi się jakiej lekkiej osobie przypisać, acz u Pana Boga nie masz braku w personach, jako o tym pismo świadczy. Ale iż osoba świętego Kóla a tego Proroka jest tak zacna i u Pana Boga, i u wszech ludzi, przeto też właśnie jest wielkim a poważnym stanom, królom i książętom a wielkim panom, prawie jako zwierciadłem wystawiona. Aby też oni także przykładem jego, poprawując zacności stanów swoich, tak się sprawowali jako ten sławny król a święty prorok, jako to jawnie a jaśnie jego pisma okazują (k. A<sub>2r</sub>)

5. Z podanych wyżej dat ukazania się dzieła i oficjalnego przystąpienia Lubelczyka do zboru małopolskiego wynika, że praca nad *Psalterzem* zakończyła się na rok przed ostatecznym opowiedzeniem się tłumacza po stronie reformacji. Czas powstawania dzieła musiał więc być okresem stopniowego utożsamiania się autora z protestantyzmem, co można zauważyć, studiując nawołującą do reformy Kościoła przedmowę oraz przekład i komentarze.

---

<sup>170</sup> Zob. tamże, s. 31-37.

<sup>171</sup> Zob. tamże, s. 28-30.

Przekład Lubelczyka nie jest tłumaczeniem dosłownym, ale wierszowaną parafrazą, co zawsze daje możliwość dość szerokiej interpretacji oryginału przy pomocy samej techniki translatorskiej. W kilku miejscach Lubelczyk wykorzystał tę możliwość, aby ukierunkować lekturę psalmów zgodnie z duchem reformacji. Np. wielokrotnie podkreślał marność i grzeszność człowieka oraz jego nieprzewidywalną skłonność do zła, której nie da się usprawiedliwić dobrymi uczynkami. Jedyną możliwością wyrwania się z mocy grzechu jest łaska usprawiedliwienia udzielana wierzącym. Luteriański sposób rozumienia Biblii widać wyraźnie, gdy Lubelczyk przekłada łac. *iustitia* (sprawiedliwość) przez *usprawiedliwienie* (np. Ps 37, 6; 71, 2) i wielokrotnie używa w protestanckim rozumieniu słów *łaska* i *miłosierdzie*. Nietrudno w takim sposobie przekładania dopatrzeć się wittenberskiej koncepcji Bożej sprawiedliwości jako niezasłużonego daru.

W przekładzie możemy znaleźć również ślady przyjmowania przez Lubelczyka kalwińskiego poglądu o predestynacji (np. Ps 86, 13; 71, 6).

Wspomnianych świadomych adaptacji przekładu w duchu luteriańskim czy kalwińskim jest jednak niewiele. Szerzej swoje poglądy prezentuje tłumacz w komentarzach i argumentach do poszczególnych psalmów. Tam też odnajdujemy polemiczne i antykatolickie myśli, które są podsuwane szerokiej rzeszy czytelników, dla których PsLub był przeznaczony.

Aktualizacja psalmów w duchu reformacji to nie jedyny sposób ukierunkowania przez Lubelczyka lektury. Argumenty i komentarze zawierają uwagi, które uczą czytelnika rozumienia tej trudnej księgi. Przeważa tu poszukiwanie sensu tropologicznego (etycznego). *Psalterz* w rozumieniu Lubelczyka to księga, która poucza i wychowuje. Na drugim miejscu należy wymienić sens alegoryczny (najczęściej chrystologiczny) oraz historyczny. Najrzadziej tłumacz proponuje lekturę według klucza anagogenicznego. Taki sposób poszukiwania sensu biblijnego nie różni dzieła Lubelczyka od psalterzy wcześniejszych.<sup>172</sup>

Na zakończenie rozważań nad proponowanym sposobem lektury PsLub należy jeszcze wspomnieć o największej nowości tej edycji. Obok tekstu psalmów zawiera ona również melodie. W zamyśle autora książka nie była przeznaczona tylko do osobistego studium słowa Bożego, w czym pomagały argumenty i noty, ale również do śpiewania, co umożliwiały nuty. W ten sposób tekst psalmów w połączeniu z melodiami mógł się usamodzielniać w stosunku do książki, gdyż teksty śpiewane można było wykonywać z pamięci<sup>173</sup>.

6. PsLub ukazał się *in folio* (315 x 200 x 42 mm dla Ossol. F.4081 z oprawą). Całość składała się z 13 składek po 4 k. i 22 po 6 k. (sygn. A-B<sup>6</sup>, C-M<sup>4</sup>, N-P<sup>6</sup>, Q<sup>4</sup>, R-Z<sup>6</sup>, aa-ee<sup>6</sup>, ff<sup>4</sup>, gg-kk<sup>6</sup>, ll<sup>4</sup>, druga skł. gg<sup>6</sup>). Razem druk liczył 184 nlb. k. (92 ark.).

<sup>172</sup> Studium nad sposobem przekładu i interpretacji tekstu PsLub przeprowadziła K. Mellerowa (dz. cyt., 97-107. 121-136), z jej też pracy korzystam w niniejszym punkcie. Tam zob. liczne przykłady.

<sup>173</sup> Por. tamże, s. 138-139.

Duży format książki wyznaczał jej odpowiednią funkcję. Nie był to modlitewnik, podobny do wcześniejszych katolickich psalterzy drukowanych *in octavo*. Była to raczej książka pulpitowa, a więc mniej wygodna w przenoszeniu od podręcznych *Żołtarzy*. Podczas nabożeństw w zborach mogła spoczywać na pulpicie i służyć wielu osobom jako śpiewnik. W indywidualnej lekturze wykorzystywano ją zapewne jako źródło materiału do rozważania i studium słowa Bożego, co umożliwiały noty komentarzowe. Wtedy również należałoby wyobrazić sobie tę księgę leżącą na pulpicie lub na stole.

#### 7. Zawartość druku:

- Główna strona tytułowa z tytułem i pełnym adresem wydawniczym (k. A<sub>1r</sub>).
- Herb „Łódzia” i wiersz na herb (k. A<sub>1v</sub>).
- List dedykacyjny: „Jasnye wielmożnemu Panu / Panu Lukaszowi Grabi z Gorki / Woiewodzye Brzeskiemu / Staroscie Buskiemu y Lopaczyńskiemu etc...” Podpisany: „Dan z niepewnego mieszkania moiego. Roku od narodzenia Krystusa Pana M. D. L viij. Waszey Pańskiej Wielmożności. Namnieyszy prawie Jak. sLUżeBniczek.” (k. A<sub>2</sub>).
- „Ku każdemu Krześcijańskiemu człowieku / a brathu w Panu Krystusie / krotka przedmowa.” (k. A<sub>3r-6r</sub>).
- Wiersz: „Ku themu co będye używał Psalterza tego.” (k. A<sub>6r-v</sub>).
- Tekst psalmów z nutami, argumentami i komentarzami: „Psalterz Dawida Krola onego zacnego Zydowskyego / ku czći a ku chwale Panu Bogu na pyosneczki po Polsku s pilnoscia / iako nalepyey mogło być / nowo przełożony.” (k. B<sub>1r-gg<sub>1r</sub></sub>).
- Wiersz: „Ostateczna namowa ku Krześcijańskiemu bratu.” (k. gg<sub>1v</sub>).
- „Pyosneczki s starego y znowego Zakonu / kthore własnie ku Psalterzowi mogą być przyrownane a przydane / według zwyczaiu dawnego też tu przyłożone / ku cći a ku chwale imieniu Psńskyemu.” (k. gg<sub>2r-kk<sub>6r</sub></sub>). Tu jest przeszło 20 kantyków pochodzących ze ST i NT.
- „Patris sapientia po polsku” (k. kk<sub>6v-ll<sub>3r</sub></sub>). Tu dodano pieśni religijne, np. *Te Deum*.
- „Co za pożytek iest Psalmow Dawida swiętego / a dla czego ich słusnie używać mamy. A tu iest krociuchne okazanie / co ktory w sobie zamyka.” (k. ll<sub>3v-gg’<sub>1v</sub></sub>). Jest to spis tematów, które są zawarte w danych psalmach.
- „Reyestr wszytkich Psalmow dla łączniejszego znalezyenia / porządnie spisany.” (k. gg’<sub>2r-4v</sub>).
- Herb Lubelczyka „Kur” i wiersz na ten herb (k. gg’<sub>5</sub>).
- K. gg’<sub>6r</sub> jest pusta, a na jej odwrocie sygnet Wirzbięty.

#### 8. Elementy znajdujące się na stronie można podzielić na trzy grupy:

- W kolumnie głównej znajdują się psalmy. Każdy z nich poprzedzony jest tytułikiem podającym numer psalmu. Niżej umieszczony jest łaciński incipit, napis „Argument”, tekst argumentu. Pod

argumentem znajdują się nuty podające melodie pierwszej zwrotki, a następnie kolejne zwrotki psalmu.

- Na zewnętrznych marginesach umieszczono noty komentarzowe. Są one dość obfite i czasami tworzą kolumnę równoległą do tekstu głównego. Szereg not do danego psalmu otwiera poprzedzone rączką hasło zachęcające do wglębnienia się w treść przypisów, np.: „Co nam ten Psalm za nauki podawa”. Niżej idą noty zawierające wyjaśnienie tekstu. Każda z nich poprzedzona jest specjalną rubryką, przy której stoi rzymski numer.
- Nad kolumną znajduje się nagłówek zawierający żywą paginę podającą numer psalmu i część *Psalterza*, np.: „Psalm sześćdziesiąty osmy. || Księgi Wtore.”

*Psalterz* jest podzielony na 5 części według Biblii hebrajskiej, z której wzięto również numery psalmów.

9. Pierwszą grupę ilustracji stanowią herby i sygnety. Na k. A<sub>1v</sub> znajduje się herb Górków, „Łódzia” złożony z tarczy herbowej i klejnotu. W końcowej części druku umieszczono herb Lubelczyka „Kur” z inicjałami tłumacza: „IA LV” (k. gg’<sub>5r</sub>), a na stronie ostatniej sygnet Wirzbięty. Ponadto na stronie tytułowej umieszczono listwę z ornamentem maureskowym i sceną ukrzyżowania. Ta sama listwa ozdabia tytuł każdej z 5 części *psalterza*.<sup>174</sup>

Jedyną ilustracją bezpośrednio związaną z treścią *Psalterza* jest piękny renesansowy drzeworyt (nr 107) przedstawiający modlącego się Dawida. Ilustruje on treść wyżej umieszczonego wiersza *Ku temu, co będzie używał Psalterza tego*, który zachęca do naśladowania Dawida w chwaleniu Boga bez oglądania się na ludzką opinię. Drzeworyt na pierwszym planie przedstawia modlącego się w komnacie swego pałacu króla. Przez okno komnaty można zauważyć Dawida krocącego na czele procesji przenoszącej Arkę do Jerozolimy. Król idąc na przedzie, tańczy z harfą w rękę. Z balkonu spogląda jego żona, gardząc zachowaniem męża (nie jest to więc scena powrotu Dawida na czele wojska, jak chce PT IX). Wiersz i drzeworyt należy chyba łączyć z dedykacją, w której Lubelczyk przekonywał, że *Psalterz Dawidowy* jest *prawie jako zwierciadłem wystawionym ludziom, aby też oni [...] przykładem jego [...] sie sprawowali* (k. A<sub>2r</sub>). A oto fragment wiersza:

Otoż się tu przypatruj tej zacnej osobie,  
Która jest wystawiona tu ná przykład tobie.  
Wiesz, jakiego ten król był stanu poważnego  
I był wielki miłośnik Bogá wszechmocnego.  
A wždy się nic nie wstydał ku czci Páná swego  
Skákác przed oną Arką przymierza Páńskiego.  
Acz się z niego náonczás żona jego śmiała  
I prawie go ku błaznu była przyrównála.  
Wszakoz on stanu swego nic tem nie ubliżył,  
Iż się ták przed Pánem swem pokornie uniżył.  
A oná niebożátko zá swe násmiewanie  
Wzięła srogie nád sobą od Páná skaranie. [...]

<sup>174</sup> Są to kolejno drzeworyty nr 92, 106, 108, 1, 8, zob. PT IX, s. 18. 20, tab. 419, 459, 462, 463.

A ták i ty, mój miły krześcijáński brácie,  
Jesliżby tá pokusá przyszlá kiedy ná cie,  
A zwłaszcza ty, któryś jest stanu poważnego,  
Nic się nie wstyduj chwalić Páná Bogá swego. [...]  
Ty też, brácie mnie równy, w stanie uniżony,  
Chwal ty Páná swojego zázwdy ná wsze strony.  
Bo on błogosławieństwo tákemu zostáwił,  
Który tu wieczną chwałę jego będzie słaWił. (k. A<sub>6r-v</sub>)

**10.** PsLub jest drukiem skomplikowanym, zawierającym obok tekstu natchnionego komentarze, argumenty, nuty. Pomimo tego książka jest bardzo czytelna i przejrzysta, zachwyca swoim pięknem i konsekwencją w użyciu materiału typograficznego (zob. fot. 032). Ogromną rolę odegrały tu odpowiednio dobrane pisma. Tytuliki psalmów i pieśni wytłoczono nagłówkową frakturą (1 w. = 14,5 mm), tekst natchniony szwabachą (20 ww. = 113 mm). Użycie do druku tekstu psalmów pisma trochę większego ułatwiało czytanie z większej odległości przez kilka osób. Mniejszej szwabachy (20 ww. = 88 mm) użyto do druku argumentów, not marginalnych i tekstu podpisanego pod nutami. Sporadycznie przy Ps 119 pojawia się pismo hebrajskie.<sup>175</sup>

**11.** Wiele elegancji nadają książce piękne i dość konsekwentnie stosowane inicjały z serii 1-7 (PT IX). Inicjały większe (serie 1-3) otwierają psalmy z nowymi melodiami i znajdują się obok pięciolinii. Nigdy nie występują w części książki zawierającej pieśni. Inicjały mniejsze z serii 4-6 otwierają argumenty oraz teksty psalmów, które mają być śpiewane na melodie prezentowane wcześniej. W tej sytuacji drukarz przypominał melodię, podając tylko pierwszą linię zapisu nutowego, co wymuszało zastosowanie mniejszego inicjału. Te same inicjały otwierają również teksty pieśni. Inicjały z serii 7 występują sporadycznie.<sup>176</sup>

**12.** Posługiwanie się książką na wrywki ułatwia sama koncepcja dzieła i konsekwentnie stosowany materiał typograficzny, szczególnie pisma, inicjały i nuty, które sprawiają, że każdy psalm jest dobrze widoczny i łatwy do odnalezienia. Dużą rolę odgrywa też żywa pagina podająca część *Psalterza* i numer psalmu, co właściwie czyni niezauważalnym brak liczbowania kart. Indeksy umieszczone na końcu książki ułatwiają odnalezienie psalmu o konkretnym numerze, jak i o konkretnym temacie teologicznym czy życiowym.

Obok utworów, które należy wykonywać na podaną wyżej melodię, umieszczono słowne odwołania do miejsc wcześniejszych.

## 5. *Psalterz brzeski* (1564)

<sup>175</sup> Są to kolejno pisma nr 1, 3, 4, 7, zob. PT IX, s. 17, tab. 469, 471.

<sup>176</sup> Zob. PT IX, s. 18, tab. 472-474.

1. W rok po ukazaniu się *Biblii brzeskiej, ostatniego dnia stycznia 1564 r. z rozkazaniami a nakładem*<sup>177</sup> Mikołaja Radziwiłła Czarnego, ukazał się brzeski przekład *Psalterza (in 4<sup>o</sup>)*. Książka nosiła tytuł: *Księgi Psalmów, abo pieśni Dawidowych, które pospolicie zową Psalterz* (fot. 033-034). Dzieło wyszło w drukarni Radziwiłła w Brześciu Litewskim i było prawdopodobnie tłoczone przez S. Murmeliusa lub C. Bazylika<sup>178</sup>. *Psalterz brzeski* miał tylko jedną edycję<sup>179</sup>.

2-4. Genezę tego przekładu omówimy szerzej przy okazji *Biblii brzeskiej*. Tutaj zajmiemy się tylko przyczynami powstania interesującej nas edycji.

Radziwiłł zadedykował *Psalterz* Annie Jagiellonce (†1596), która niepokoiła się o los swoich siostr: Zofii († 1575), od 1558 r. żony Henryka II księcia brunszwickiego oraz Katarzyny († 1583), od 1562 żony Jana księcia findzkiego. Radziwiłł pragnie przyjść z pomocą królownie, ofiarując jej na pocieszenie *Księgę Psalmów*. Być może dar Radziwiłła miał przynieść Annie pociechę również w innych zmartwieniach, które wiązały się z jej osamotnieniem i nieudanymi próbami wydania księżniczki za mąż.<sup>180</sup>

Dedykacja ta jest wyjątkowa, gdyż pochodzi od gorliwego kalwina, a przeznaczona jest dla znanej ze swego przywiązania do katolicyzmu i nietolerancji wobec różnowierców córki Zygmunta I. Można jeszcze dodać, że Anna chyba nie była w zbyt dobrych stosunkach z Mikołajem Czarnym, gdyż wcześniej, w sprawie małżeństwa Zygmunta Augusta z Barbarą Radziwiłłówną, stała zdecydowanie po stronie matki, a po śmierci Barbary nie ukrywała swojego zadowolenia.

Ofiarodawca książki zaleca Annie jako wzór do naśladowania Matkę Bożą:

W. K. M. ten upominek za nowe lato posyłam, co czytając łącno wasza K. M. uleczysz żalność swą, a to świętym przykładem czystej Panny Matki naszego Zbawiciela, którego ona, acz wiedząc być Synem Nawyższego Boga, jednak z natury ludzkiej, z tych przeciwności, których tu na świecie używał, jako to matka będąc człowiekiem, żalowała i smęciła się Oń, o czym pisma dosyć świadczą, osobliwie przy jego błogosławionej śmierci [...] boleści niemalej święta Panna użyła. Ale iż zachowywała wszystkie słowa i sprawy jego Boskie w sercu swym, jako Ewanjelistowie wielebni o tym świadczą, czytając i rozmyślając w nich, tym się cieszyła, wierząc mocno, że się to wszystko ziścić miało, jako nasz Pan za sprawą Ducha Świętego, syn jej namilszy, o sobie powiedział, co się już wszystko dostatecznie wypełniło (k. \*<sub>3r-v</sub>).

Ani śladu typowych dla kalwińskich pism akcentów polemicznych. Wprost przeciwnie, przytoczony wyżej fragment listu dedykacyjnego mógłby równie dobrze wyjść spod pióra ortodoksyjnego katolika. Chociaż zaprezentowany wyżej stosunek Radziwiłła do Maryi mieścił się w innowierczej mentalności, to na pewno jego wybór w tym miejscu był podyktowany pragnieniem pozyskania królowny.

<sup>177</sup> PsB, k. tyt. Korzystam z unikatowego egz. **Czart**. Cim.1517/I.

<sup>178</sup> Na temat drukarza oficyny brzeskiej zob. DDP V, s. 65-66. 181-183.

<sup>179</sup> Koss. I, s. 253 podaje, że były dwa wydania tego psalterza. Jest to jednak opinia błędna, która wzięła się prawdopodobnie stąd, że E XV, s. 61 i 70 opisał dwukrotnie tę samą edycję. Oprócz Estreichera PsB notują Jocher 2383 oraz Wiszn. IV, s. 489.

<sup>180</sup> Szczegóły biograficzne o Annie Jagiellonce, zob. W. Sobieski, K. Lepsi, *Anna Jagiellonka*, PSB I, s. 128.

Kończąc dedykację magnat zachęca Annę do płynącego z lektury Biblii zaufania wobec Bożej Opatrzności i zaleca swoją służbę:

Racze tedy Wasza K. M., przeczytając Zakon Boży, tak Pierwszy jako i Nowy Testament [...], wszystko woli, sprawie, a przyrzeczeniu Bożemu podając, a Pan Bóg [...] otrze oczy, rozraduje Duchem swym Świętym serce Waszej K. M. i myśli przeciwne uspokoi, a wytrwanie da, pocieszając waszę K. M. szczęśliwemi a sławnemi sprawami Jego K. M., Pana brata Waszej K. M. wdzięczniejszemi nowinami o ich K. M. siostrach Waszej K. M., nadto samej Waszej K. M. wszystko po myśli szczerze dać będzie raczył, bo to On umie i może, kiedy jedno zachce, czego ja Waszej K. M. swej miłościwej pannie od niego życzę i obecnie żądam, zalecając przy tym siebie, służby swe i córek swych z ich młodemi i nieumiejętnemi posługami przeciw Waszej K. M. swej miłościwej Pannie a zwykłej i wielkiej domu mego dobrodziejce (k. \*<sub>3v-4r</sub>).

5. Omówiona dedykacja próbuje ukierunkować lekturę *Psalterza*, który ukazany został jako księga pocieszenia.

Edycja, podobnie jak cała Biblia z 1563 r., została wyposażona w argumenty podające treść poszczególnych rozdziałów oraz noty marginalne komentujące tekst. Na ten temat jednak powiemy więcej, omawiając wydanie *Biblii brzeskiej*.

6. *Psalterz brzeski* ukazał się z woli nakładcy w formacie *quarto*. Na temat formatu książki Radziwiłł umieścił krótką uwagę w liście dedykacyjnym:

A iż ten ratunek z czytania pism świętych narychlej wasza K. M. mieć możesz, tedy ja, który waszej K. M. od Pana Boga wszystkiego dobra życzę, zabiegając staraniem swym, ile zmożę zafrasowaniu waszej K. M., kazałem z Biblijej nowo po polsku pod imieniem jego K. M. u mnie przełożonej, na mały sekstern ty święte pienia, psalmy króla Dawida wydrukować, z których i pociechy zarazem, i poweselenia każdego w sumnieniu swym, a potom ku zbawieniu swemu radości i upewnienia wiecznego żywota waszej K. M. doskonale, jako z pewnych obietnic Boskich, dostaniesz (k. \*<sub>2r</sub>).

Chodziło więc o wyprodukowanie książki w podręcznym formacie, którą będzie można łatwo przenosić i czytać w różnych miejscach. Zresztą większego formatu nie wymagała objętość tekstu.

Zachowany egz. ma w oprawie wymiary ok. 195 x 145 x 32 mm. Liczy 47 składek po 4 k. (sygn. \*, A-Z, Aa-Zz<sup>4</sup>), co daje razem 188 k. (47 ark.)

7. Książka zawiera:

- Stronę tytułową z tytułem i kolofonem, a na jej odwrocie herb Mikołaja Radziwiłła z inicjałami M.R. (k. \*<sub>1</sub>).
- List dedykacyjny: „Jasnie a Wysoce Oświeconey Pannie / Pannie Annie z Bożej łaski Krolewnie Polskiej. etc. Panni: mey Mi.”, podpisany: „Waszey Kro. M. Służebnik zyczliwy. Mikolay Radziwił. etc.” (k. \*<sub>2-4</sub>).
- Tekst psalmów z argumentami i notami marginalnymi: „Księgi Psalmow / abo pieśni Dawidowych / ktore pospolicie zową Psalterz” (k. 1-177).
- „Reiestr Psalmow wedle porządku ich” (k. Zz<sub>1-4</sub>).

8. Na każdej ze stron (fot. 034) znajduje się nagłówek, główna kolumna oraz szeroki margines wypełniony notami. Szerokość kolumny głównej wynosi ok. 81 mm, a kolumny z notami ok. 27 mm.

Psalm otwiera tytułik, np.: „Psalm. 1.”, po nim znajduje się argument, a następnie tytuł psalmu (o ile psalm go posiada). Pierwszy wers tekstu natchnionego jest tłoczony większym pismem, a następne mniejszym. Łacińskich incipitów brak.

Na marginesach znajdują się noty dwójakiego rodzaju: 1) odsyłające do tekstów paralelnych; 2) komentarzowe. Pierwsze z nich połączone są z tekstem głównym znaczkami, np. \*, †. Drugi rodzaj not łączony jest z tekstem przy pomocy wersalików antykwowych <sup>A</sup>, <sup>B</sup>, <sup>C</sup>, <sup>D</sup> itd. Niektóre ze stron zawierają większą ilość not, które były drukowane również pod kolumną główną, opasując ją od strony marginesu zewnętrznego i dolnego (np. na k. 2r i 3r). W tej sytuacji strona przypomina dawne wydania Biblii z glosami.

Tekst natchniony podzielony jest na rozdziały (psalmy) według numeracji hebrajskiej. Podziału księgi na 5 części brak. W tej edycji numerowane są również wiersze (zgodnie z ogólnie przyjętą od połowy XVI w. numeracją). Numer wiersza umieszczony jest zawsze na początku akapitu, jest on wysunięty i dobrze widoczny. Każdy wers zaczyna się od nowej linii.

**9.** W całej książce jest tylko jedna **ilustracja** drzeworytnicza: herb Radziwiłła z inicjałami M. R. (ok. 90 x 61 mm).

**10.** Dzięki właściwemu doborowi **pism** układ strony jest przejrzysty. Tekst natchniony wytłoczono szwabachą (20 ww. = ok. 110 mm), tytułiki psalmów i pierwsze ich wersy frakturą (1 w. = ok. 7,5 mm), teksty argumentów i noty szwabachą (20 ww. = ok. 88 mm).

**11.** Ozdobne **inicjały** drzeworytnicze otwierają każdy z psalmów, czyniąc je jeszcze lepiej widocznymi. Można wśród nich wyróżnić klocki pochodzące z przynajmniej dwóch serii (kaligraficzne, bez ramek o wymiarach ok. 35 x 34 mm i 14 x 26 mm). Na szczególną uwagę zasługuje inicjał „A” (ok. 38 x 35 mm), przyozdobiony koroną królewską i otwierający list dedykacyjny.

**12.** Posługiwanie się psalterzem ułatwia samo konsekwentne użycie materiału typograficznego (pisma, inicjały, światło) i czytelny układ strony. Numery psalmów i wersów są dobrze widoczne. Niestety brakuje żywej paginy. Nagłówek jest taki sam dla całej części zawierającej psalmu: „Psalmu || Dawidowe”. Karty są numerowane.

Na końcu książki znajduje się „Reiestr” podający kolejno: numer psalmu, jego polski i łaciński incipit (obok siebie) oraz numer karty. Psalmu są w rejestrze spisane kolejno od 1 do 150. Podanie w jednym spisie, obok siebie, polskich i łacińskich incipitów jest ciekawym, użytecznym i ekonomicznym rozwiązaniem, choć z drugiej strony może utrudniać odnalezienie psalmów, gdyż incipity nie są tu ułożone alfabetycznie.

## **6. Psalterz trydencki (1579)**



1. W roku 1579 w Drukarni Łazarzowej ukazał się *in 12°* tzw. *Psalterz trydencki*, pt.: *Psalterz Dawidów porządkiem Kościoła Świętego, Powszechnego, Apostolskiego, według postanowienia S. Concilium Trydentskiego terazniejszego na każdy dzień przez cały tydzień porządkie rozłożony* (fot. 035-036). Psalterz miał tylko jedno wydanie.<sup>181</sup>

2. Tekst psalmów został wzięty z BL.

3. Nie jest to psalterz klasyczny podobny do wcześniejszych zawierających 150 psalmów w układzie kanonicznym. W tym przypadku mamy do czynienia z modlitewnikiem, który zawiera psalmy w układzie tygodniowego oficjum brewiarzowego oraz antyfony, kantyki, hymny, modlitwy, odsyłacze do czytań biblijnych, komentarze liturgiczne zwane tu „przestrogami” oraz kalendarz liturgiczny. Jest to więc prawie pełny brewiarz wzorowany na potrydenckim brewiarzu rzymskim.

W tym miejscu warto przypomnieć pojawiającą się w opisanych wyżej psalterzach funkcję liturgiczną, która jednak była niejako funkcją drugorzędą, objawiającą się w różnym stopniu np. w podziale psalmów, umieszczeniu wśród nich kantyków, dodaniu wskazówek liturgicznych i doksologii. Jest to charakterystyczna cecha katolickich psalterzy-modlitewników. W PsTryd funkcja liturgiczna wysuwa się na pierwszy plan, jednak kosztem kanonicznego układu psalmów. Użytkownicy tej książki nie musieli posługiwać się indeksami ani zaznaczać ręcznie początków nokturnów, aby skompletować psalmy z danego oficjum. Wszystko mieli podane we właściwej kolejności i to po polsku.

Ekspozowanie przez typografów funkcji liturgicznej psalterzy świadczy o popularności modlitwy psalmami w XVI w., które odmawiano po polsku na wzór łacińskich oficjów brewiarzowych. PsTryd jest najlepszym tego przykładem.

O genezie PsTryd i jego przeznaczeniu możemy przeczytać w przedmowie do dzieła, którą przytaczamy niżej:

Mieliśmy dawno tę wolą, Czytelniku miły, abyśmy byli dla pospolitego pożytku wydali sam Psalterz Dawidów, jako jest w Biblii Polskiej wydrukowany, ale prze trudności insze do tegośmy przyść nie mogli. Aż teraz, za prośbą niektórych ludzi nabożnych, do tego przywiedzeni, opuściwszy insze rzeczy na stronę, umyśliliśmy to przedsięwzięcie swe dawne skończyć. Ale wiedząc, że Psalterz porządkiem kościelnym położony miałby być pożyteczniejszy, tedyśmy tej pracę nie żalowali, wzięwszy nowy Brewiarz Rzymski, teraz nowo przez PIUSA V, Ojca świętego, papieża na Concilium Tridentskim postanowiony, statecznie się mu przypatrzywszy, według tego wszystkośmy położyli, iż jeśliby był który człowiek chrześcijański, którejkolwiek płci, co by nie wiele w szkole, albo w łacińskim języku ćwiczony był, a pragnąłby przypatrzeć się porządkowi Kościoła Świętego, Powszechnego, Apostolskiego, Rzymskiego, albo też jeśliby chciał, i tę wolą miał, nabożeństwo swoje prowadzić porządkiem kościelnym, aby mu tym snadniej przyszło. Najdziesz tu wszystkie jutrznie, wszystkie godziny i wszystkie nieszpory, które Kościół święty Powszechny, za dziwnym zrządzeniem Ducha Świętego na cześć a na chwałę Panu Bogu Wszchemogącemu w Trójcy jedynemu, na każdy dzień ustawicznie śpiewa. Najdziesz tu modlitwy rozmaite, których tenże Kościół święty przez cały rok, tak za żywe, jako za umarłe, używa. Najdziesz i inszych rzeczy barzo wiele, tobie, twej potrzebie cielesnej i zbawieniu twemu barzo potrzebnych. I będziesz li chciał gruntownie we wszystko wejrzeć, najdziesz skarb pociechy nieprzebrany, barzo wielki. A co większe,

---

<sup>181</sup> Zob. E XV, s. 70-71. Korzystam z bardzo dobrze zachowanego egz. **Ossol.** XVI.O.25 oraz **Tor KM** 35 (def.).

jeśli żywota polepszysz, Panu się ukorzysz a Pana w psalmiech tych i w rozmyślaniu Jego dobrodziejstw z Kościołem tym zarówno chwalić będziesz, dostąpisz onej wiecznej radości i wesela wielkiego, którego już zażywają wszyscy ci, którzy w tymże Kościele będąc, tymże porządkiem postępując, Pana swego we wszystkim naśladowali i Jemu, i Kościołowi Jego, we wszystkim posłuszni byli, co abyś nam dał, miły PANIE, pokornie prosimy (s. 2-4).

Można w tym wstępie rozpoznać echa pozytywnych działań potrydenckiej kontrreformacji, która chętnie sięgała po słowo drukowane. Jeśli jednak chodzi o księgi liturgiczne, do których należy brewiarz, to bezwzględne pierwszeństwo katolicy dawali łacinie. Być może to stało się przyczyną braku wznowień PsTryd w następnych latach, kiedy kontrreformacja nieustannie rosła w siłę. Na razie jednak Polacy *którejkolwiek płci* nie znający łaciny otrzymali do swych rąk prawie kompletny brewiarz trydencki w języku ojczystym.

4. Psalterz nie posiada dedykacji.

5. Przedrukowane przez Januszowskiego psalmy z BL nie posiadają w PsTryd żadnych komentarzy ani argumentów. Zasadnicza i właściwie jedyna próba ukierunkowania lektury polega na umieszczeniu tekstu natchnionego w kontekście liturgicznym, który domagał się od użytkownika modlitewnego odmawiania psalmów.

6. PsTryd ukazał się w dwunastce (z oprawą 143 x 79 x 46 mm dla **Ossol.** XVI.O.25). Jest to więc książeczka niewielkich rozmiarów, ale dość gruba. Liczy 386 k. (32 skł. x 8 k; 32 skł. x 4k.; 1 skł. x 2 k.), czyli niewiele ponad 32 ark. (sygn. A-Z<sup>8.4</sup>, a-z<sup>4.8</sup>, Aa-Nn<sup>8.4</sup>, Oo<sup>2</sup>, Vv-Zz<sup>4.8</sup>, Aaa<sup>4</sup>). Liczbowane są tu strony: 1-712, 58 s. nlb.

Przebadany egzemplarz w XVI-wiecznej oprawie źle się otwiera. Można było z niego korzystać, wyłącznie trzymając go w rękach. To jeszcze jedna cecha, która jednoznacznie ukierunkowuje funkcję PsTryd, który miał być osobistym modlitewnikiem.

7. PsTryd zawiera:

- Główną stronę tytułową z dwubarwnie tłoczonym tytułem i pełnym adresem wydawniczym (s. 1).
- „Do Czytelnika Przedmowa” (s. 2-4).
- „PSALTERZ DAWIDOW, Rozdzielony przez cały Tydzień” (s. 5-712).
- „REyestr Psalmów wszystkich / dla rychlejszego naleźienia porządnie spisany” (k. Oo<sub>2r</sub>-Xx<sub>2v</sub>), który podaje alfabetyczny spis psalmów wg ich polskich incipitów z zaznaczeniem numeru psalmu i strony. Taki spis był bardzo przydatny w psalterzu, który rezygnował z kanonicznej kolejności psalmów.
- „Psalmy naznaczone które w Kościele bywają śpiewane na Jutrzniah y Nieszporzech / tak w Święta Uroczyste / iako y w insze Święta Apostolskie / Męczennicze / Spowiednicze / y Panienske.” (k. Xx<sub>3r</sub>-Zz<sub>3v</sub>). Tu zostały wyszczególnione święta, a pod nimi podane polskie incipity psalmów przeznaczonych na dane oficjum, z zaznaczeniem strony. Takie połączenie kalendarza liturgicznego z indeksem psalmów umożliwiało odmawianie godzin kanonicznych również w święta.

- „Reyestr Świąt APOstolskich / Męczennicznych / Spowiedniczych / y Panien.” (k. Zz<sub>4r</sub>-Aaa<sub>2v</sub>). Jest to wykaz świąt z podaniem antyfon i modlitw.
- Na k. Aaa<sub>3r-4r</sub> podano wykaz antyfon i modlitw do oficjów na szczególne okazje, np. „Modlitwa przeciw nieprzyjaciółom”, „Czasu Morowego powietrza”. K. Aaa<sub>4v</sub> jest pusta.

8. Każda ze stron jest otoczona ramką. W głównej kolumnie znajduje się tekst oficjów lub innych dodatków. Każda ze stron posiada nagłówek z żywą paginą, która informuje o zawartości strony, podając dzień tygodnia i godzinę kanoniczną, np.: „Psalmy Jutrzniey || Niedzielney” (s. 6-67), „W Sobotę || Na Nieszpór” (s. 679-695).

Psalmi są opatrzone numeracją wg Vlg.

9. Materiału ilustracyjnego brak.

10. W książce użyto kilku pism. Tekst psalmów i hymnów wytłoczono szwabachą (20 ww. = ok. 88 mm), uwagi liturgiczne (tzw. rubryki, ale te drukowane na czarno) odbijano szwabachą (20 ww. = ok. 76 mm). Innego rodzaju uwagi, tzw. *Przestrogi*, drukowano kursywą, tytułiki psalmów podające ich numer wersalikami antykwowymi.

Na stronie tytułowej i na stronie 5, gdzie zaczyna się pierwsze oficjum, mamy próbkę druku dwubarwnego.

11. Każdy psalm, modlitwy, kantyki i hymny zaczynają się od wersalików gotyckich (ok. 11-12 mm). Jeden raz na s. 5 inicjał jest odbity na czerwono.

12. Wśród elementów ułatwiających korzystanie z druku należy wymienić żywą paginę, paginację oraz spisy, które rozszerzają ilość oficjów i umożliwiają odnalezienie pojedynczych psalmów.

## 7. *Psalterz Dawidów przekładania Jana Kochanowskiego (od 1579)*

1. Ustalenie bibliograficznego spisu edycji PsKoch jest rzeczą bardzo trudną z kilku powodów. Po pierwsze, jak to bywa w przypadku innych starych druków, nie zachowały się wszystkie edycje, a po niektórych pozostały tylko fragmenty bez stron tytułowych i kolofonów. Po drugie, J. Januszowski, drukarz PsKoch, wypuszczał liczne edycje z fałszywymi datami druku, aby w ten sposób uniknąć wypłacania honorariów spadkobiercom poety i ratować trudną sytuację finansową oficyny. Po trzecie, drukarz mógł produkować edycje fragmentaryczne, uzupełniane składkami pozostałymi po dawnych wydaniach. Po czwarte, późniejsi użytkownicy PsKoch uzupełniali defekty swoich egzemplarzy kartami z innych wydań.<sup>182</sup>

---

<sup>182</sup> Na temat bibliografii PsKoch zob. PKoch, p. XXII.1-25 oraz wstęp; J. Pelc, *W sprawie szesnastowiecznych wydań „Psalterza” Jana Kochanowskiego (Kilka uwag i uzupełnień)*, PLit, r. LIII, 1962, z. 4, s. 527-542; P. Buchwald-Pelcowa, *Jeszcze jedno nieznanne XVI-wieczne wydanie „Psalterza” Jana Kochanowskiego*, PLit, r. LXX, 1979, z. 1, s. 211-227.

Z powodu wymienionych trudności i sporej ilości znanych dziś wydań zaprezentujemy aktualną listę edycji PsKoch w sposób uproszczony, opierając się na wynikach badań K. Piekarskiego, J. Pelca i P. Buchwald-Pelcowej. Będziemy posługiwali się oznaczeniami edycji wprowadzonymi przez pierwszego z badaczy (wg dat widniejących na kartach tytułowych i w kolofonach), które podaliśmy w bibliografii załącznikowej. Listę oznaczeń uzupełnimy zgodnie z aktualnym stanem wiedzy.

Znanych jest dzisiaj 28 wydań PsKoch z wieków XVI i XVII. Z interesującego nas przedziału czasowego (do roku 1638) pochodzi 27 edycji, jedna ukazała się w 1641 r.<sup>183</sup>

Pierwsze wydanie dzieła wytłoczył w **1579** r.<sup>184</sup> J. Januszowski (Drukarnia Łazarzowa), pt.: *Psalterz Dawidów przekładania Jana Kochanowskiego* (fot. 037-038). Za życia Kochanowskiego († 1584) ukazała się jeszcze jedna edycja w **1583** r., a po jego śmierci następne dwie z oryginalnymi datami: **1585/6** i **1587**(BN). Te cztery edycje stanowią pierwszą, wcześniejszą grupę psalterzy, które opuściły Drukarnię Łazarzową.

Grupa druga to przedruki Januszowskiego z fałszywymi datami z końca lat 80-tych i lat 90-tych (10 ed.). Można ułożyć je, mniej więcej kolejno, w następujący sposób: 1587Os, 1586/7, 1585, 1578 (sic!), 1587 A, 1587(Os/BN), 1586 C, 1587 B, 1586 A, 1586 B.

Następnie idą druki Januszowskiego z początku XVII w.: **1601**, 1586 D, **1606 A**.

Osobną grupę stanowią edycje wytłoczone przez nieznanego drukarza, wszystkie noszą datę 1606 i mają fałszywy adres wydawniczy: *W Drukarni Łazarzowej*. Należą tu: 1606 B, C, D, E, F, G.

Od 1610 r. ukazywała się kolejna seria PsKoch, która wyszła z warsztatu A. Piotrkowczyka. Należy tu pięć edycji: **1610/11**, **1612/14**, **1617**, **1629** i spoza interesującego nas okresu: **1641**.

Oczywiście nie są to wszystkie wydania PsKoch, lecz tylko te, których egzemplarze zachowały się. Fałszywe daty na wielu edycjach sugerują, że musiały istnieć nieznane dziś egzemplarze z datami oryginalnymi.<sup>185</sup>

**2-4.** Śledząc zainteresowania ludzi okresu renesansu i reformacji *Psalterzem*, możemy zauważyć trojakiego rodzaju podejście do tej księgi. Humanisci uważali ją za perłę poezji starożytnej, wspaniałe źródło inspiracji sztuki renesansowej i przedmiot badań filologicznych. Z drugiej strony

<sup>183</sup> Przebadano następujące egz.: **1579** – Czart. Cim.1815/II; **1583** – Czart. Cim.2076/I; Ossol. XVI.Qu.3111 adl. (fragm.); Po BTPN 12.152 I; **1585** – Gd PAN Dm 3443. 8° adl.; **1585/6** – BJ Cim.Qu.4495; **1586 A** – Wa BU Sd. 614.292; 614.298; **1586 B** – Ossol. XVI.Qu.2443; Wa BU Sd. 614.299; **1586 C** – BN XVI.Qu.1415; **1586 D** – Ossol. XVII-7037; Wa BU Sd. 614.302; **1586/7** – Czart. Cim.1841/II; **1587 BN** – BN XVI.Qu.1407 adl; **1587 Os** – Ossol. XVI.Qu.2301 (skł. T, X); **1587 A** – BN XVI.Qu.931; **1587 B** – Czart. Cim.2031/I; **1587 Os/BN** – Ossol. XVI.Qu.2301 (skł. A?, D, I, Z); BN XVI.Qu.6953; **1601** – Ossol. XVII-2736; **1606 A** – Ossol. XVII-1346; Tor KM 110606 (L.8°.79); **1606 C** – Po BTPN 40.105 I; **1606 D** – Czart. 35741/II; **1606 E** – Czart. 35739/II; Gd PAN 142/54; **1606 G** – Ossol. XVII-677; **1610/11** – Ossol. XVII-811 adl.; **1612/14** – Ossol. XVII-1221; **1617** – Ossol. XVII-1337; **1629** – Ossol. XVII-2738; **1641** – Ossol. XVII-2927. Pomocniczo korzystano również z podobizny wyd. z 1579: *Psalterz Dawidów. Przekładnia Jana Kochanowskiego*, wstęp: P. Buchwald-Pelcowa, Warszawa 1985.

<sup>184</sup> Pogrubiono oznaczenia ed. z oryginalnymi datami.

<sup>185</sup> Por. J. Pelc, *W sprawie...*, art. cyt., s. 528. 540-541; P. Buchwald-Pelcowa, *Dawne wydania dzieł Jana Kochanowskiego*, Warszawa 1993, s. 74-75.

osoby zaangażowane głębiej w życie religijne, zarówno po stronie katolickiej jak i protestanckiej, widziały w psalmach materiał służący życiu modlitewnemu i Bożej chwale. Po trzecie, psalterze komentowane w sposób wyznaniowy służyły za narzędzie propagandy religijnej.

Pojawiające się przed PsKoch tłumaczenia należy postrzegać głównie jako owoc życia religijnego (PsKr, ZD, PsRej, PsTryd). Całe ich piękno było podporządkowane chwale Bożej i służyło przekazowi prawd moralnych. PsLub obok wymienionej przed chwilą funkcji pełnił także funkcję propagandowo-polemiczną.<sup>186</sup>

Zupełnie inaczej było z PsKoch. Był on nie tyle owocem postawy religijnej człowieka zaangażowanego w spory wyznaniowe lub prowadzącego głębokie życie religijne, lecz raczej dziełem poety-humanisty, zainteresowanego starożytną poezją i kierującego się pobudkami estetycznymi. Tak właśnie podszedł do swojej pracy Kochanowski, który tłumacząc *Księgę Psalmów*, ważył się *zetrzeć z poety co znákomitszými i wedrzeć ná skálę pięknej Kálijopy, gdzie dotychmiast nie było znáku polskiej stopy*<sup>187</sup>. Słowa te sugerują, że Kochanowski pragnął ubrać psalterzową poezję w szatę klasycznej poetyki i to w języku narodowym, co stanowiło prawdziwą nowość i było wielkim osiągnięciem literatury polskiej. Być może poetę mobilizowały do pracy istniejące już rodzime wierszowane parafrazy psalmów, które znacznie odstawały od kanonów klasycznych.<sup>188</sup>

Dobrzycki badając genezę PsKoch uważa nawet, że w czasie pracy nad przekładem poeta przeżywał kryzys religijny, bardziej skłaniając się ku starożytnej filozofii i poezji niż wierze chrześcijańskiej. Obcowanie z *Księgą Psalmów*, według Dobrzyckiego, zapoczątkowało ponowny zwrot Kochanowskiego ku wierze, co swoje dopełnienie znalazło po przeżyciach związanych ze śmiercią Urszuli.<sup>189</sup>

Obok wyżej przedstawionej przyczyny powstania PsKoch należy liczyć się jeszcze z innymi. Być może jakiś wpływ miało tutaj zapotrzebowanie na wierszowane przekłady psalmów, które chętnie wykorzystywano do śpiewu, szczególnie w środowisku protestanckim, z którym Jan z Czarnolasu utrzymywał kontakty. Ponadto środowisko katolickie również musiało być zainteresowane wierszowanym przekładem *Psalterza*, gdyż po ukazaniu się licznych fragmentarycznych tłumaczeń protestanckich i pracy Lubelczyka katolicy zostawali na tym polu zdecydowanie z tyłu. Przypuszcza się, że osobą, która mobilizowała poetę do pracy nad psalmami, był bp Myszkowski, któremu dzieło zostało zadedykowane.<sup>190</sup> Zresztą zdaje się sugerować to sam autor dedykacyjnego wiersza:

Żniwá swego piérwszy snop tobie ofiáruje,

<sup>186</sup> Por. S. Dobrzycki, *Psalterz Kochanowskiego. Jego powstanie, źródła, wzory*, Kraków 1910, s. 9-19.

<sup>187</sup> Zob. dedykacja PsKoch, s.2.

<sup>188</sup> Por. S. Dobrzycki, *Psalterz...*, dz. cyt., s. 38-40.

<sup>189</sup> Tamże, s. 20-25.

<sup>190</sup> Tamże, s. 36-38.

Cny Myszkowski, którego dobrodziejstwem czuję  
Uwiązane swe serce, bo komu jest tajna  
Twa łaska przeciwko mnie i chęć niezwyčajna.  
Jedeneś ty należon, u którego miały  
Miejsce Muzę wzgardzonę i twarz wdzięczną znały.  
Jedeneś ty rozumiał, że moje Kameny  
Mogły jednak być godne jakiegokolwiek ceny.  
Tymżeś mi sercá dodał, żem się rymy swémi  
Ważyl zetrzec z poéty co znakomitszemi.  
I wdarlem się na skále pięknej Káljipy,  
Gdzie dotychmiast nie było znaku polskiej stopy (s. 2).

Jeśli chodzi o czas powstawania PsKoch, to powszechnie przyjmuje się, że tłumacz pracował nad swoimi parafrazami przez wiele lat. W roku 1571 miał już na ukończeniu przekład trzydziestu psalmów, które chciał podarować podczas sejmu królowi. Niektórzy datę rozpoczęcia prac przekładowych przesuwają do roku 1567, a czasem nawet, co jest mniej prawdopodobne, do roku 1551.<sup>191</sup>

Poeta nie tłumaczył utworów kolejno, ale wybierał je w sposób wyrywkowy według znanych sobie kryteriów, a po przetłumaczeniu rozsyłał w postaci rękopiśmiennej przyjaciołom i znajomym. Cały czas jednak dążył do przełożenia wszystkich psalmów.<sup>192</sup>

Tłumacząc *Psalterz* Kochanowski korzystał z wielu źródeł i wzorów łacińskich, polskich i w innych językach narodowych. Spośród parafraz łacińskich najwyżej cenił sobie przekład Buchana-  
na, korzystał także z prozaicznej parafrazy Campensisa. Jeśli chodzi o polskie przekłady, to na pewno znał je wszystkie i z nich korzystał. Można zauważyć u Kochanowskiego zapożyczenia z Lubelczyka i *Biblii brzeskiej*<sup>193</sup>. Nie pozostawiły one jednak w dziele zbyt głębokich śladów. Raczej jako prace niedoskonałe pobudzały poetę do własnych poszukiwań.<sup>194</sup>

5. Tłumacząc psalmy Kochanowski starał się oddać w pięknej, klasycznej szacie sens literalny, historyczny. Jego zadaniem było udostępnienie czytelnikowi tekstu, a nie jego interpretacji. Dlatego w PsKoch brak takich elementów, jak: wprowadzenia, przedmowy do czytelnika, noty marginalne, adnotacje, nie ma nawet argumentów.<sup>195</sup>

W omawianym psalterzu brak jakichkolwiek odcieni wyznaniowych. Według Dobrzyckiego PsKoch *jest jakby skombinowaniem najlepszych pierwiastków, które tkwiły w duszach ludzi obu obozów. Jest zarazem katolicki i protestancki, równocześnie wznosząc się ponad różnice wyznaniowe, a jednocząc przeciwników w tem, co było w nich najlepszego i wspólnego*<sup>196</sup>.

<sup>191</sup> Zob. tamże, s. 102-112; P. Buchwald-Pelcowa, *Dawne wydania...*, Warszawa 1993, s. 76-78.

<sup>192</sup> Zob. S. Dobrzycki, *Psalterz...*, dz. cyt., s. 1-7. 102-112; P. Buchwald-Pelcowa, *Wstęp*, w: *Psalterz Dawidów...*, dz. cyt., s. VIII.

<sup>193</sup> Zob. E. Ostrowska, *Walka o piękne słowo psalterzowe („Psalterz” Kochanowskiego i „Psalterz brzeski”)*, w: E. Ostrowska, *Z dziejów języka polskiego i jego piękna. Studia i szkice*, Kraków 1978, s. 290-336; S. Urbańczyk, *Psalterz w przekładzie Jakuba Lubelczyka i Jana Kochanowskiego*, w: *Jan Kochanowski 1584-1984. Epoka – Twórczość – Recepcja*, red. zb., Lublin 1989, t. I, s. 497-505.

<sup>194</sup> Szerzej na temat warsztatu Kochanowskiego zob. S. Dobrzycki, *Psalterz...*, dz. cyt., s. 43-53. 56-68. 70-102.

<sup>195</sup> Zob. tamże, s. 53-55.

<sup>196</sup> Tamże, s. 40.

W tej sytuacji jedynym narzędziem ukierunkowującym lekturę był sam sposób tłumaczenia. Forma wierszowanej parafrazy, oddając nie szyk słów, ale sens zdań, w naturalny sposób mogła wskazywać na wybrany przez tłumacza sposób rozumienia miejsc trudnych.<sup>197</sup>

Ponadto, jak przystało na renesansowy charakter przekładu, Kochanowski w umiejętny sposób eksponował w nim człowieka z jego odczuciami, sposobem przeżywania krzywdy, zawodów, upadków, relacji do Boga. Aby osiągnąć swój cel, poeta posługiwał się odpowiednimi zabiegami literackimi, do których należy między innymi dobór różnego rodzaju miar stroficznych i wersyfikacyjnych. W swojej pracy zastosował ponad dwadzieścia typów nowych zwrotek, dopasowując je do treści psalmów.<sup>198</sup>

Wierszowane przekłady psalmów chętnie wykorzystywano do śpiewu wyposażając je w nuty. Żadne ze znanych dziś 28 edycji PsKoch nut nie posiada. Melodie do parafraz Jana z Czarnolasu opracował i wydał osobno w 1580 r. Mikołaj Gomółka, pt.: *Melodie na Psalterz Polski, przez Mikołaja Gomółkę uczynione*<sup>199</sup>. Nie przyjęły się one jednak, prawdopodobnie ze względu na to, że były wydane osobno i tylko z tekstem pierwszych zwrotek, co wymagało posługiwania się dwoma książkami naraz<sup>200</sup>. Świadczy o tym zachowany egz. *Melodii*, w którym przy każdym psalmie napisano ręcznie numer strony z PsKoch 1579.

**6.** Wszystkie znane edycje PsKoch tłoczono w tym samym podręcznym **formacie** *quarto* (przykładowe wymiary z oprawą: 180 x 147 x 19 mm dla Po BTPN 12152 I). Książka zazwyczaj składała się z 28 składek po 4 k. (sygn. A-Z, Aa-Ee<sup>4</sup>), czyli ze 112 k. (28 ark.). Wyjątek stanowiła edycja z 1583 r., która liczyła o jedną składekę więcej (29 ark., czyli 116 k., sygn. A-Z, Aa-Ff<sup>4</sup>). Strony liczbowane: 1-216, 8 s. nlb., a dla wyd. z 1583 – 16 s. nlb.

**7. Zawartość** PsKoch była prawie identyczna we wszystkich edycjach. Po stronie tytułowej i dedykacji (s. 1-2) następowały psalmy podzielone według Biblii hebrajskiej na pięć części (do s. 216). W ed. 1 po psalmach znajduje się przywilej, a po nim „Registr Psalmow wedle tytułow Laćńskich / rzędem obiecadła” podający łaćńskie incipity psalmów i ich numery. W wydaniu z 1583 umieszczono po rejestrze łaćńskim również spis polskich incipitów z podaniem numerów kart. W następnych wydaniach pozostawiono tylko rejestr polski. Swoje miejsce zmieniał tekst przywileju, który do 1583 r. był umieszczany po Ps 150, a w dalszych wyd. na końcu książki.

**8.** Układ strony jest wyznaczony przez ramkę występującą w każdej edycji. W górnym jej oknie znajduje się nagłówek kolumnowy i numer strony, w dolnym sygnatura karty i kustosz. Centralne okno wypełnia kolumna główna.

---

<sup>197</sup> Por. tamże, s. 60-68.

<sup>198</sup> Zob. P. Buchwald-Pelcowa, *Wstęp*, w: *Psalterz Dawidów...*, dz. cyt., s. V-VI; Koss. I, s. 304-311.

<sup>199</sup> Egz. **Wa BU** Sd.614.11; **Gd PAN** 476/54.

<sup>200</sup> Zob. Koss. I, s. 311; P. Buchwald-Pelcowa, *Dawne wydania...*, dz. cyt., s. 228-234.

Niewielka liczba elementów składających się na kolumnę główną zapewnia wysoki poziom estetyki i dużą przejrzystość. Każdy z psalmów poprzedzony jest tytułikiem podającym liczbami rzymskimi jego numer według Biblii hebrajskiej. Pod tytułikiem znajduje się w jednej linii łaciński incipit, a pod nim tekst parafrazy ułożony w różnego rodzaju zwrotki. Po każdym psalmie pozostawiono pustą linię.

Jak przystało na poezję, każdy z wersów jest w osobnej linii, które nie są numerowane.

**9.** We wszystkich edycjach powtarza się tylko jedna ilustracja. Jest to drzeworytniczy medalion przedstawiający modlącego się Dawida, umieszczany na stronie tytułowej. Według Piekarskiego istniały trzy wersje medalionu: pierwsza należąca do Januszowskiego, druga umieszczana przez anonimowego wykonawcę poddruków z datą 1606 i trzecia należąca do Piotrkowczyka. Poza medalionem w PsKoch pojawiają się listwy ozdobne (charakterystyczne dla strony tytułowej) i inne ozdobniki.

**10.** Do tłoczenia tekstu natchnionego drukarze *Psalterza Dawidów* używali wyłącznie szwabachy. Dla wydań szesnastowiecznych charakterystyczna jest szwabacha o wymiarach od 85 do 87 mm dla 20 ww. Na początku wieku XVII (1601, 1586 D, 1606 A, B, C) tłoczono pismem trochę większym (20 ww. = 94-96 mm), a ostatnie edycje średnim (20 ww. = 87-90 mm). Charakterystyczną cechą poszczególnych wydań były pisma użyte do druku tytułików i incipitów łacińskich. W pierwszych dwóch wydaniach obydwa elementy wykonywano kursywą, tytułiki majuskułą, a incipity minuskułą. W późniejszych edycjach do 1606 G używano dla obydwu elementów antykwy (majuskułnej i minuskułnej). Dla druków Piotrkowczyka charakterystyczne jest użycie antykwowej majuskuły dla tytułików i kursywnej minuskuły dla incipitów. Pisma innych elementów również zmieniały się. Ich kroje i stopnie prezentuje tabela 7.

Zwracając uwagę na jakość pism, musimy stwierdzić, że najgorzej wypadają poddruki z datą 1606.

**11.** Jeśli chodzi o inicjały, to w znanych wydaniach PsKoch można wyróżnić trzy wzory ich użycia (zob. tabela 7). W edycjach wczesnych, do roku 1587, każdy z psalmów zaczyna się od pięknego drzeworytniczego inicjału kaligraficznego o wysokości ok. 17-23 mm. W następnych wydaniach (z lat 90-tych) obserwujemy zubożenie. Używane wcześniej inicjały kaligraficzne pojawiają się tylko przy psalmach otwierających każdą z pięciu części *Psalterza*. Pozostałe psalmy rozpoczynają się od wersalików pisma gotyckiego. Ten sam model zastosował w swoich wydaniach również Piotrkowczyk. Najuboższy model pojawia się w edycjach z początku XVII w., w których tylko Ps 1 zaczyna się od dużego inicjału ozdobnego.

Należy zauważyć, że wraz ze zubożeniem zastosowania ozdobnych inicjałów obniżyła się estetyka druku i jego przejrzystość. Obserwując jakość klocków z inicjałami można zauważyć, że w poddrukach z datą 1606 były one dość nieudolnie wzorowane na materiale Drukarni Łazarzowej.



Tabela 7. *Psalterz Dawidów przekładania Jana Kochanowskiego – zestawienie wydań*

	1578	1579	1583	1585	1585/6	1586 A	1586 B	1586 C	1586 D	1586/7	1587 BN	1587 Os	1587 A	1587 B	1587 Os/BN	1601	1606 A	1606 B	1606 C	1606 D	1606 E	1606 F	1606 G	1610/1	1612/4	1617	1629	1641	
<b>PKoch XXII.</b>	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	—	—	11	12	—	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	
<b>Rok na k. tyt.</b>	1587	1579	1583	1585	1585	d	d	1586	1586	1586	1587	d	d	1587	1587	1601	1606	1606	1606	1606	1606	1606	1606	1610	1612	1617	1629	1641	
<b>Rok w kolofonie</b>	1578	brak	1583	1585	1586	d	1586	1587	1586	1587	1587	d	1587	1587	1587	brak	brak	brak	brak	brak	brak	brak	brak	1611	1614	1617	1629	1641	
<b>Prawdziwy rok dr.</b>	1590 -93	1579	1583	1590 -93	1585 /86	1590 -98	ok. 1598	1594- 1600	ok. 1604	po 1590	1587	po 1587	po 1590	po 1590	1590 -94	1601	1606	gw	gw	gp	gp	gp	gp	1610 /11	1612 /14	1617	1629	1641	
<b>Liczba kart</b>	112	112	116	112	112	112	112	112	112	112	112	112?	112	112	112	112	112	112	112	112	112	112	112	112	112	112	112	112	
<b>Liczba arkuszy</b>	28	28	29	28	28	28	28	28	28	28	28	28?	28	28	28?	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	
<b>Strona tytułowa</b>	+	+	+	+	+	d	d	+	+	+	+	d	d	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
ramka z ozdobi- ców	A	A	A	A	A	d	d	A	A	A	A	d	d	A	A	A	A	B	B	B	B	B	B	B	+	+	+	+	
drzew. z Dawidem	A	A	A	A	A	d	d	A	A	A	A	d	d	A	A	A	A	B	B	B	B	B	B	B	C	C	C	C	
<b>Podana drukarnia</b>	Łaz.	Łaz.	Łaz.	Łaz.	Łaz.	d	d	Łaz.	Łaz.	Łaz.	Łaz.	d	Łaz.	Łaz.	Łaz.	Łaz.	Łaz.	Łaz.	Łaz.	Łaz.	Łaz.	Łaz.	Łaz.	Łaz.	AP	AP	AP	AP	AP
<b>Drukarnia rzeczywista</b>	Łaz.	Łaz.	Łaz.	Łaz.	Łaz.	Łaz.	Łaz.	Łaz.	Łaz.	Łaz.	Łaz.	Łaz.	Łaz.	Łaz.	Łaz.	Łaz.	Łaz.	Łaz.	Łaz.	Łaz.	Łaz.	Łaz.	Łaz.	Łaz.	AP	AP	AP	AP	AP
<b>Tekst w ramce linijnej</b>	A	L	L	A	A	A	A	A	N	A	A	A	A	A	A	A	K	K	K	F	F	F	F	I	I	O	C	F	
<b>Pisma</b>																													
tekst psalmów (dla 20 ww.)	s	s	s	s	s	s	s	s	s	s	s	s	s	s	s	s	s	s	s	s	s	s	s	s	s	s	s	s	
dedykacja (dla 20 ww.)	85/6	87	86/7	85	85/6	85	84/5	85/6	94/5	85/6	85/6		85	85/6	85/6	94/5	94/5	96	96	88	88	87	87	89	89	89	89	89/90	
nagłówek kol. psalmów (dla 5 ww.)	f	f	f	f	f	f	f	f	f	f	f	f	f	f	f	s	nk	nk	nk	nk	nk	nk	k	f	f	f	f	f	
nagl. kol. rejestrów (dla 5 ww.)	37/8	37/8	38	38	37/8	38?	38	38	38	38	37/8		37	38	37/8														
przywilej (dla 5 ww.)	f	f	f	f	f	d	f	f	f	f	f	d	f	f	d	f	s	s	s	s	s	s	s	f	f	f	f	f	
tytułiki psalmów łac. inc.	37/8	37/8	38	38	37/8		38	38	38	38	37/8		37	38		37/8	29	28/9	28/9	29	29	28/9	28	40	40	40	40	40	
	a	k	k	a	a	a	a	a	a	a	a	a	a	a	a	a	a	a	a	a	a	a	a	a	a	a	a	a	
	a	k	k	a	a	a	a	a	a	a	a	a	a	a	a	a	a	a	a	a	a	a	a	k	k	k	k	k	
<b>Słowa bez dokładania w przywileju</b>	—	+	+	—	—	d	—	—	—	—	—	d	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
Rejestr polski	+	—	+	+	+	+	+	+	+	+	+	d	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
Rejestr łaciński	—	+	+	—	—	—	—	—	—	—	—	d	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
<b>Inicjały</b>	II	I	I	II	I	II	III	II	III	II	I	d	II	II	I	III	III	III	III	III	III	III	III	III	II	II	II	II	II

d – defekt; **Rok na k. tyt.** – kursywą zaznaczono daty pisane cyframi rzymskimi; **Prawdziwy rok dr.:** gw – druk o wiele późniejszy niż data na k. tyt., grupa wcześniejsza druków z daną datą; gp – druk o wiele późniejszy niż data na k. tyt., grupa późniejsza druków z daną datą; **Drukarnia:** AP – A. Piotrkowczyk; Łaz. – Drukarnia Łazarzowa; **Pisma:** a – antykw; s – szwabacha; f – fraktura; k – kursywa; nk – kursywa „nowy charakter”; **Inicjały:** I. Pierwsze ed. od inic. ozdobnego zaczynały wszystkie Ps; II. Późniejsze tylko pierwsze psalmy z danych części Ps, a inne od wersalików; III. Jeszcze późniejsza grupa od inic. ozdobn. zaczyna tylko Ps 1, a resztę od wersalików.

12. PsKoch był drukiem mało skomplikowanym i nie potrzebował wielu elementów ułatwiających posługiwanie się nim na wrywki. Są tam tylko elementy klasyczne, takie jak nagłówki sygnalizujące jedną z pięciu części *Psalterza*, np.: „Psalterza Dawidowego || Część pierwsza”, paginacja, rejestry. W poszukiwaniu konkretnego psalmu pomagają przejrzysty układ tekstu, umieszczenie wyraźnie widocznego tytułiku z numerem psalmu i incipitem, zastosowanie ozdobnych inicjałów (szczególnie w wydaniach wcześniejszych).

## 8. *Psalmy Dawidowe* w tłum. P. Milejewskiego (1587)

1. *Psalmy Dawidowe na modlitwy chrześcijańskie przełożone*<sup>201</sup> (fot. 041) przez Pawła Milejewskiego ukazywały się, według A. Kaweckiej-Gryczowej, dwukrotnie. Pierwsza edycja zaginęła, a drugą wytłoczył A. Rodecki w 1587 r.<sup>202</sup> Typograf nie podał miejsca druku, ale wiadomo, że w tym okresie pracował w Krakowie. O istnieniu pierwszego wydania i zapotrzebowaniu na nie wspomina sam Rodecki w liście dedykacyjnym:

Gdym to obaczył, moja łaskawa Pani Łowczyna, iż się już tylko nieco mało zawija między bibliopolami, którzy księgami handlują, onych Psalmów Dawidowych, przez godnej pamięci męża Pawła [Mi]lejewskiego, doktora zacnego, naszym polskim językiem na modlitwy chrystiańskie przełożonych, a baczę to, iż się ich przedsię ludzie pobożni trzymają i o nich się pytają. Wejrzałem w to z drugiej strony, żem jest tym rzemieśnikiem, który z starych i z zwiotszałych ksiąg nowe mogę urobić, i od zaginienia ich ony zachować, i z małej a ustawiającej liczby wielką uczynić, i ony rozmnożyć. Przeto wzruszony będąc tak tym rzemieślnem i powinowactwem swym, żem dobre rzeczy rozmnażać powinien i ony od zaginienia zachowywać, tak też pracą i uprzejmością już chwilę zmarłego miłego Milejewskiego, którą miał przeciw Bogu w rozmnażaniu chwały Jego i przeciw Dawidowym Psalmów, w których się on (znać to) uprzejmie kochał, wziąłem to przedsię, żebym w tej mierze pracy jego zaginąć nie dał, a w tym też powinności swej dosyć uczynił (k.A<sub>2r-3r</sub>).

2. Na temat samego tłumacza *Psalmy Dawidowe* wiemy niewiele. Z listu dedykacyjnego dowiadujemy się, że Milejewski był przyjacielem Stanisława Spinki z Wojciechowa, męża Anny Lasociny. Po śmierci został pochowany w posiadłości Spinki, który ze względu na zażyłość z tłumaczem omawianego dzieła, sam się też *podle niego położyć kazał* (k. A<sub>4v</sub>). Możemy się tylko domyślać z dużym prawdopodobieństwem, że Paweł Milejewski był wyznawcą arianizmu.

3. Genezę dzieła odsłania w swojej przedmowie sam autor. Oddając do rąk czytelników *Psalmy Dawidowe*, pragnie podzielić się ze współwyznawcami własnym doświadczeniem modlitwy słowem Bożym, a szczególnie psalmami, podczas pokus nie cielesnych, lecz raczej dotyczących *dusznego zbawienia*, a więc zapewne związanych z wyborem orientacji wyznaniowej. Tłumacz modląc się z Biblią w rękę, stopniowo przekładał poszczególne teksty i w ten sposób powstała parafraza całego *Psalterza* oraz innych wybranych fragmentów Pisma Świętego.<sup>203</sup>

<sup>201</sup> Korzystam z unikatowego egz. BN XVI.O.409.

<sup>202</sup> A. Kawecka-Gryczowa, *Ariańskie...*, dz. cyt., s. 162-163, p. 38.

<sup>203</sup> Zob. PsMil 1587, k. A<sub>6v</sub>.

O pierwszej edycji pracy Milejewskiego nic nie wiemy. Kolejne pośmiertne wydanie wytłoczył Rodecki, gdyż dostrzegając zainteresowanie tym dziełem przy równoczesnym wyczerpaniu się nakładu (zob. wyżej). A. Kawecka-Gryczowa przypuszcza, że na podjęcie tej pracy przez drukarza mogły wpłynąć jego trudne doświadczenia życiowe lat poprzednich. Być może w modlitwie psalmami *ciężko doświadczony drukarz szukał lekarstwa na własne troski i zgrzyoty. Potwierdzałaby to dedykacja typografa [...] pełna osobistych wspomnień i refleksji na temat roli wydawcy wobec książki i pisarza, wobec dziedzictwa kulturalnego*<sup>204</sup>.

4. Ze względu na dawną przyjaźń Milejewskiego ze Spinką Rodecki postanowił zadedykować książkę żonie Spinki, Annie Lasocinie:

Iż tedy W. M. masz u siebie gróby i kostki zmarłego Milejewskiego, godzi się, abyś też i ducha jego, którym pisał i ty książki pisał, i którym [...] w tych książeczkach żywie i mówi, mając ty książki i onych używając, [...] za poddanego nie tylko w grobie odpoczywającego, ale też jakoby żywego i ku modlitwom W. M. pobudzającego miała w domu... (A<sub>4v-5r</sub>).

5. Jak sam tytuł wskazuje, praca ta zawiera *Psalmę Dawidowe na modlitwy Chrześcijańskie przełożone*, a więc niejako z zamierzenia sam sposób przekładu musiał chrystianizować starotestamentalną poezję. W przedmowie do czytelnika tłumacz poucza, że z tego właśnie powodu wybrał nie dosłowną formę przekładu, ale parafrazę, która bardziej nadawała się do uczynienia z psalmów modlitwy chrześcijańskiej.

Ważną dla autora zasadą przekładu było wydobywanie z psalmów ukrytego w czasach Dawida, a dziś już znanego, sensu alegorycznego, który każe dostrzegać w psalmach zapowiedź nadejścia Chrystusa, działalności Kościoła i przyszłego czasu chwały.

Ponadto Milejewski ułożył psalmy nie według kanonicznej kolejności, ale pogrupował je tematycznie *pod jednym argumentem*, aby ułatwić odnalezienie właściwej modlitwy w danych okolicznościach życia.

Tłumacz pragnie nauczyć czytelnika prawdziwej modlitwy słowem Bożym, dlatego swoje dzieło wyposażył również w krótki traktat o modlitwie: *Dialog abo rozmowa o modlitwie* (k. R<sub>12r-V9v</sub>), którego lekturę zaleca przed korzystaniem z parafraz słowa natchnionego.<sup>205</sup>

Przekład jest prozaiczny i pomimo że jest to parafraza, to łatwo można w nim rozpoznać fragmenty znanych psalmów. Oto przykład fragmentu Ps 22:

Boże, Boże mój, czemuś mię opuścił i ode mnie czemuś się daleko odstąpił? O święty Izraelski, czemuś mię jakby prawie zarzucił? Ojcowie naszy wołali do Ciebie i wysłuchałeś, i nie zawstydziłeś ich, a jam się stał nikczemny, jakby robak, ludziom śmiech i od wszech wzgardzony, którzy na mię patrzą, usta swoje rozdzwiewają i głowami swymi potrzęsają: Hej, mówiąc, ufałci we wszystkim Bogu, niech wyrwie go, niech wyzwoli go, abo wiem powie, że umiłował go... (k. D<sub>4r-v</sub>).

<sup>204</sup> A. Kawecka-Gryczowa, *Ariańskie...*, dz. cyt., s. 39.

<sup>205</sup> Zob. PsMil 1587, k. A<sub>6v-8v</sub>.

Aby osiągnąć swój cel, Milejewski posługuje się znanymi już choćby z PsRej metodami, wprowadzając dla grup psalmów argumenty i streszczająco-wypunktowujące noty marginalne, które podobnie jak u Reja pomagają w znalezieniu fragmentu odpowiadającego danej sytuacji życiowej.

Spójrzmy na fragment Ps 51, który należy do grupy zaopatrzonej we wspólny argument: *O grzechów odpuszczenie i odnowienie żywota, i o zachowanie od złego, z rozmyślaniem wielkiego miłosierdzia i dobroci Bożej.* (k. D<sub>11v</sub>), po którym idą psalmy 25, 26, 32, 51. A oto fragment Ps 51:

Zmiłuj się Panie dla wielkiego miłosierdzia swojego, zmiłuj się dla szczyrej dobroci swej, ciężkość grzechów czuję, znosić ich nie mogę, omyj mię od nieprawości mej i od grzechów moich oczyść mię... (k. E<sub>3r-v</sub>)

Uznać pierwszej grzechy trzeba.

Niżej na marginesie tekstowi parafrazy towarzyszą jeszcze dwie noty:

Sumnienie uspokojone przez Chrystusa (K. E<sub>4v</sub>); Bez pomocy Bożej nic nie możemy (k. E<sub>5r</sub>).

Na tym przykładzie wyraźnie widać, w jaki sposób przy pomocy not marginalnych autor prowadzi czytelnika w przeżywaniu modlitwy psalmem.

Zgodnie z zamysłem Milejewskiego cała książka jest niejako podręcznikiem modlitwy słowem Bożym. Wyraźnie widać to w wielu argumentach podpowiadających okoliczności i sposób wykorzystania psalmu. Argumenty pełnią także znaną nam już rolę interpretacyjną, wskazując na możliwość alegorycznego rozumienia tekstu. Oto kilka przykładów:

Który też niżej masz o Chrystusie figurate wyłożony (Ps 72, k. D<sub>3r</sub>).

W wielkim udęczeniu jak się mają modlić na kształt Pana Chrystusa wierni naśladowcy Jego (Ps 22, k. D<sub>4r</sub>).

6. Książka ukazała się *in 12°* (139 x 85 x 53 mm), a więc w małym formacie charakterystycznym dla modlitewników. Taki format wyznaczał sposób korzystania z psalterza, który należało czytać trzymając w ręce. Całość liczy 24 składki po 12 kart i jedną z 6 kartami (razem 294 nlb. k., czyli 24,5 ark., sygn. A-Z<sup>12</sup>, a<sup>12</sup>, b<sup>6</sup>).

7. Oto zawartość książki:

- Strona tytułowa obwieszczająca treść dzieła: „PSALMY Dawidowe / na modlitwy Chrześcijańskie przełożone. Przydana iest k temu rozmowa o modlitwie / y modlitwy ludzi świętych z Biblii wybrane. Roku 1587.” (k. A<sub>1r</sub>).
- [...] Miłości Pa[niey] Annie Lasociney / Lowczyney ziemie Lubelskiey / łaski Bożey / zdrowia dobrego y długiego / y we wszec darzech duchownych / niebieskich znacznego pomnożenia / W. M. wiernie życzy. List dedykacyjny podpisany: Alexius Rodecius. (k. A<sub>2r-5v</sub>).
- Herb Anny Lasociny z jej inicjałami (k. A<sub>1v</sub>).
- „Przedmowa samego Autora do Czytelnika.” (k. A<sub>6r-8v</sub>).
- „PSALMY Dawidowe / na modlitwy Chrześcijańskie przełożone.” (k. A<sub>9r-R<sub>11v</sub></sub>).

- „Dialog abo rozmowa o Modlitwie / iakich przypraw potrzeba do niey Chrześcijańskiemu człowiekowi. Starego z Bonifacem” (k. R<sub>12r</sub>-U<sub>9v</sub>).
- „Uskarżanie ludzi s. na złości ludzkie / prze ktore Bog nie wysłuchywa / karze / czasem y w niewolą poddawa / ktemu grzechow wyznanie / modlitwy / dziękowanie / z Bibliiey wybrane.” (k. U<sub>10r</sub>-b<sub>6r</sub>). Podobnie opracowane jak psalmy.

**8.** O tematycznym układzie psalmów i innych tekstów biblijnych już wspominaliśmy. Psalmi są numerowane wg Biblii hebrajskiej. Każdą grupę modlitw psalmowych poprzedza wspólny argument, a pod nim umieszczone są kolejne psalmy z zaznaczeniem, że odnoszą się do tego samego argumentu. Każdy psalm rozpoczyna się od tytułiku, np.: „PSALM 25”, a pod nim następuje łaciński incipit i tekst parafrazy.

Zastosowano tylko podział na rozdziały (psalmy). Podziału na wersety nie ma. Tekst jest ułożony w zwartej kolumnie.

Na szczycie każdej ze stron znajduje się nagłówek kolumnowy, a pod nim główna kolumna tekstowa. Noty (konkordancje i streszczająco-wypunktowujące) umieszczone są na marginesie zewnętrznym. Między poszczególnymi elementami jest sporo światła. Kompozycja strony i podział tekstu są przejrzyste, początki psalmów dobrze widoczne.

**9.** Materiał ilustracyjny jest bardzo skromny. Obok ozdobnej ramki tytułowej występuje tylko herb Anny Lasociny (k. A<sub>1v</sub>).

**10.** Tekst natchniony wytłoczył Rodecki szwabachą (20 ww. = 90 mm), tekst listu dedykacyjnego i pierwsze linie argumentów szwabachą większą (20 ww. = 108 mm), a noty marginalne mniejszą. Antykwą użyto dla tytułików psalmów, a kursywą wydrukowano konkordancje.

**11.** Inicjały pełnią charakterystyczne dla siebie funkcje. Każdy psalm rozpoczyna się od gotyckiego wersalika (11-15 mm lub ok. 6 mm).

**12.** Książka nie została wyposażona w zbyt bogaty zestaw narzędzi ułatwiających posługiwanie się nią na wrywki. Są tam wspomniane już noty ułatwiające odpowiedni wybór modlitw. Obok tych not na marginesach znajdują się jeszcze konkordancje. Posługiwanie się tekstem ułatwia dość dobre wyróżnienie początków psalmów. I to wszystko. W książce brak numeracji kart i stron, nagłówki informują tylko ogólnie, w której części dzieła czytelnik się znajduje (np. „Modlitwy || z Psalmów uczynione”, „Rozmowa || o Modlitwie” itd.), brak tematycznego spisu psalmów, argumentów i not marginalnych (takiego jak w PsRej). Nie ma tam również jakże potrzebnego spisu psalmów według kolejności kanonicznej, który umożliwiłby szybkie odnalezienie psalmu o danym numerze.

Podsumowując można stwierdzić, że mamy do czynienia z koncepcją psalterza-modlitewnika znaną z katolickich wydań *Księgi Psalmów*. Omówiony tutaj przykład jest najbliższy PsRej, nie

tylko ze względu na prozaiczną formę parafrazy, ale również ze względu na ideę dzieła i służące jej środki typograficzno-kompozycyjne.

## 9. *Psalterz Dawidów* w tłum. J. Wujka (od 1594)

1. *Psalterz* w przekładzie J. Wujka ukazał się po raz pierwszy w oficynie A. Piotrkowczyka w 1594 r., pt.: *Psalterz Dawidów. Teraz znowu z łacińskiego, z greckiego i z żydowskiego na polski język z pilnością przełożony i argumentami i annotacjami objaśniony... (in 4°; fot. 042)*.<sup>206</sup> Kolejne dwa, bardzo podobne do siebie, wydania *in 12°* wyszły z tego samego zakładu w 1616 i 1626 r., pt.: *Psalterz Dawidów, z łacińskiego, z greckiego i z żydowskiego na polski język z pilnością przełożony. [...] Teraz znowu na żądanie wielu panien zakonnych łacińskiego języka nieumiejących, a Psalterz mowić pragnących, bez argumentów i annotacyj przedrukowany*<sup>207</sup> (fot. 043).

W tym miejscu należy jeszcze wspomnieć o *Księdze Psalmów* stanowiącej część całej Biblii z roku 1599. Jest to tekst gruntownie zrewidowany przez jezuicką komisję cenzorów, którzy pracowali z tekstem po śmierci tłumacza, nanosząc poprawki w ok. 64 % wersów (1614 na 2524)<sup>208</sup>. Poprawki te były w większości niezbyt szczęśliwe i w sporej mierze popsuły tekst Wujkowy. Wśród nich jednak można znaleźć również takie, które oczyściły tłumaczenie z *zaskakujących dowolności* – a nawet *fantazji* – ks. Wujka<sup>209</sup>. Przedruki Wujkowego psalterza z lat 1616 i 1626 zawierają pierwotny tekst z 1594 r.

2-3. Przekład tak obszernego dzieła jak Biblia nie powstaje od razu, lecz wymaga drobiazgowej i mozolnej pracy, która może trwać długie lata. Podobnie było w przypadku przekładu dokonanego przez ks. Jakuba Wujka, który temu dziełu poświęcił ok. 40 lat swojego życia<sup>210</sup>. Oficjalnie Wujek podjął się tłumaczenia Biblii po kongregacji prowincjalnej w Kaliszu w 1584 r. i uzyskaniu pozwolenia od papieża, o co zabiegał osobiście w Rzymie<sup>211</sup>. Przygotowana wcześniej praca posuwała się dość szybko. W 1589 r. gotowy był rękopis NT<sup>212</sup>, który ukazał się w 1593, a drugie jego wydanie w 1594 r. Interesujący nas *Psalterz* wyszedł z oficyny Piotrkowczyka po drugim wydaniu

<sup>206</sup> Korzystam z Ossol. XVI.Qu.2659; 3095.

<sup>207</sup> Tytuł wg PsW 1626. Korzystam z: PsW 1616 – BK 126877; Ossol. XVII-3012; 3013 (obydwa egz. bez k. tyt.); PsW 1626 – Ossol. XVII-2525.

<sup>208</sup> Zob. K. Gąsiorowski, *Dwa psalterze ks. Wujka*, RBL, r. XII, 1959, nr 2, s. 246-259, liczby podane na s. 258-259; Tenże, *Ks. Jakub Wujek, jako tłumacz Psalterza Dawidowego*, „Studia Gnesnensia” I, 1975, s. 363.

<sup>209</sup> Przykłady *dowolności i fantazji* ks. Wujka w pracy przekładowej oraz trafnych i chybionych poprawek komisji podaje J. Frankowski, zob. *Psalterz Dawidów z 1594 roku w przekładzie ks. Jakuba Wujka i jego znaczenie*, w: *Psalterz Dawidów w przekładzie ks. Jakuba Wujka z 1594 roku*, transkrypcja, słowo wstępne i komentarze J. Frankowski, Warszawa 1993, s. 12-17.

<sup>210</sup> Idąc za poglądami W. Smereki przyjmujemy, że Wujek pierwsze próby tłumaczenia Pisma Świętego podjął podczas studiów w Krakowie w latach 1558-59, a zakończył swoją pracę latem 1596 r. Zob. W. Smereka, *Wstęp*, w: *Nowy Testament w przekładzie Ks. Dr. Jakuba Wujka T.J.*, wstępami i uwagami poprzedził W. Smereka, Kraków 1966, s. XXI. XXXII.

<sup>211</sup> Zob. tamże, s. XXVII-XXVIII. Szerzej na temat genezy przekładów biblijnych Wujka zob. w punktach poświęconych NTW i BW.

<sup>212</sup> Zob. tamże, s. XXVIII-XXIX.

NT, czyli pod koniec roku 1594 (dedykacja została podpisana w Poznaniu 7 października 1594 r.). Sam Wujek w liście dedykacyjnym pisze o realizacji swoich planów edytorskich, uzasadniając kolejność edycji:

Po wydaniu Nowego Testamentu z annotacjami katolickimi roku przeszłego [...] myśląc się też (z poruczenia przełożonych moich) za pomocą Pańską i o Stary Testament pokusić, zdało mi się napirwej od Psalterza począć. Nie tylko dlatego, iż go nasi ludzie, tak jako ji w kościele śpiewają, językiem swym dawno mieć pragnęli, ale też i przeto, iż między inszymi księgami świętymi jest napotrzebniejszy i napożyteczniejszy dla ustawicznego używania jego. Abowiem Psalterz jest jakoby *compendium* abo *summa* wszytkiego Pisma Świętego i ma w sobie nakrótkce to wszytko, cokolwiek w innych piśmiejch świętych jest napożyteczniejszego... (s. 1 pierwszej paginacji)

Jako podstawę tłumaczenia przyjął Wujek *Psalterz* znajdujący się w Vlg, który oparty był na LXX. Tłumacz tę wersję cenił wyżej niż oryginał hebrajski i jego łacińskie przekłady, gdyż uważał, że LXX jest uświęconą tradycją apostołską, a tekst hebrajski pochodził od masoretów, którzy ustalili ostateczną wersję żydowskiej Biblii w kilka wieków po Chrystusie.<sup>213</sup>

W tym samym liście dedykacyjnym Wujek szeroko prezentuje przyjętą przez siebie metodę tłumaczenia, którą przedstawimy dokładniej przy omawianiu wcześniejszego chronologicznie NT z 1593 r.

Przyczynę wydania kolejnych edycji z 1616 i 1626 roku wyjaśnia sam tytuł tych psalterzy, który głosi, że zostały one wydane *na żądanie wiela Panien zakonnych łacińskiego języka nieumiejących, a Psalterz mówić pragnących, bez argumentów i annotacji przedrukowany*<sup>214</sup>. W ten sposób wydawca wyprodukował psalterze tańsze i mniej skomplikowane, które służyły przede wszystkim, zgodnie z tradycją katolicką, modlitwie wzorującej się na brewiarzowych godzinach kanonicznych. Zapotrzebowanie na tego typu psalterze-modlitewniki było więc aktualne również z XVII w. i wpływało w tych samych co wcześniej środowisk.

**4. *Psalterz Dawidów* został zadedykowany prymasowi Stanisławowi Karnkowskiemu. Swoją dedykację Wujek uzasadnia w trojaki sposób:**

Tę tedy pracą moję i ten wszytek Psalterz, abo raczej tę małą Biblią (póki się więtsza nie zgotuje), W. M. swemu Miłościwemu Panu, dobrodziejowi i fundatorowi naszemu, ze wszytką chęcią ofiaruję, oddawam i przypisuję. A to nawięcej dla trzech przyczyn. Jedną, iż wiem pewnie, że się W. M. w tych świętych księgach osobliwie kochasz, któremi nie tylko swe nabożeństwo i miłość ku P. Bogu ustawicznie wzbudzasz, ale ich też ku innym zbudowaniu, tak w rozmowach i w kazaniach, jako i w senacie wotując, rad używasz. Druga, aby to był znak jak taki wdzięczności naszej ku W. M. za wielkie i rozliczne dobrodziejstwa, którymiś W. M. nie tylko mnie niegodnego ode trzydzieści lat, ale i wszytkę *Societatem nostram* z dawna sobie obligować raczył, a zwłaszcza fundowaniem, zbudowaniem i nadaniem hojnym *Collegium* swego kaliskiego, i znaczną pomocą i poratowaniem *Collegium* naszego poznańskiego. [...] Trzecia przyczyna jest, aby ten mój przekład Psalterza, od W. M. nawyższego w Polsce między duchowieństwem wodza i pasterza wdzięcznie przyjęty i aprobowany, stał się tym ważniejszy i innym wszytkim, tak duchownym, jako i świeckim stanom, tym zaleceńszy i przyjemniejszy, a pod mocą imienia twego tarczą i obroną od przeciwników był tym bezpieczniejszy (s. 15-16 pierwszej paginacji).

<sup>213</sup> Wujek uzasadnia swoje poglądy w liście dedykacyjnym, zob. PsW 1594, s. 2-10. Zob. też J. Frankowski, *Psalterz Dawidów...*, w: *Psalterz Dawidów w przekładzie ks. Jakuba Wujka...*, dz. cyt., s. 9.

<sup>214</sup> PsW 1616, 1626, k. tyt.

Kossowska uważa, że zadedykowanie dzieła ówczesnemu prymasowi było próbą podparcia wielkim autorytetem stosowanej przez tłumacza metody przekładu, tak ostro atakowanej przez Grodzickiego<sup>215</sup>. O takiej funkcji dedykacji świadczy fakt, że większość miejsca w szesnastostronnicowym liście dedykacyjnym poświęcił Wujek wyjaśnieniu i apologii tej właśnie kwestii.<sup>216</sup>

Edycje z 1616 i 1626 r. nie posiadają dedykacji.

5. Celem Wujka nie było podanie czytelnikowi wyłącznie przetłumaczonego tekstu. Przy pomocy samej techniki przekładu i bogatego wyposażenia książki (list dedykacyjny, przedmowa do czytelnika, noty marginalne, adnotacje i kilka rejestrów) starał się wyznaczyć kierunek interpretacji psalmów. Taki sposób postępowania, charakterystyczny dla Biblii protestanckich, został tu wykorzystany dla celów kontrreformacji.

Już sam sposób przekładu *folgujący sensowi* zakłada istnienie elementów narzucających czytelnikowi odpowiednią interpretację. Wujek w wielu miejscach swego dzieła dodawał słowa nieobecne w oryginale, aby w ten sposób zachować piękno języka i ułatwić rozumienie tekstu. Słowa te są zawsze wyróżnione przy pomocy kursywy. W ogromnej ilości miejsc taki zabieg ułatwia prawidłową lekturę, ale są również takie wersy, w których metody tej nadużyto. Np. w Ps 2, 12:

Przyjmijcie naukę *Chrystusową*, by się snadź nie rozgniewał Pan, abyście nie poginęli z drogi sprawiedliwej (s. 3-4 drugiej paginacji).

Słowa *Chrystusową* nie ma w oryginale. Wprowadzenie go do tekstu nadaje mu anachroniczną interpretację, która do Starego Testamentu wprowadza Nowy Testament.<sup>217</sup>

Przed rozpoczęciem lektury psalmów tłumacz proponował czytelnikowi zapoznanie się ze wstępami, które prezentowały technikę przekładu (list dedykacyjny) oraz wprowadzały w lekturę tej niełatwej księgi biblijnej (przedmowa do czytelnika). W przedmowie *Do Chrześcijańskiego Czytelnika*<sup>218</sup> Wujek uczy sposobu korzystania z *Psalterza*. Według tłumacza psalmy

mają w sobie nie tylko wszystkie tajemnice o Panu Chrystusie i o Kościele Jego, które wszystkim czasom i świętym chrześcijańskim nadobnie są przystosowane, ale nadto zamykają w sobie sumę, albo krótkie zebranie wszystkiego Pisma Świętego (s. 17 pierwszej paginacji).

Ponadto według Wujka *Psalterz* zawiera naukę moralną, jest prawdziwą szkołą modlitwy, a wiernemu czytelnikowi daje wspaniałe wzory życia duchowego, zawiera również *zupelną teologię*, czyli uczy prawd wiary chrześcijańskiej.<sup>219</sup>

---

<sup>215</sup> Szerzej na temat sporów wokół Wujkowej metody przekładu zob. w punktach poświęconych NTW i BW.

<sup>216</sup> Koss. I, s. 341-343.

<sup>217</sup> Inne przykłady zmiany sensu przez dodanie słów, zob. J. Frankowski, *Psalterz Dawidów...*, w: *Psalterz Dawidów w przekładzie ks. Jakuba Wujka...*, dz. cyt., s. 13-17.

<sup>218</sup> PsW 1594, s. 17-26 (wg pierwszej paginacji).

<sup>219</sup> Zob. tekst przedmowy w: J. Frankowski, *Psalterz Dawidów...*, w: *Psalterz Dawidów w przekładzie ks. Jakuba Wujka...*, dz. cyt., s. 23-25.



Nakreślony w przedmowie plan interpretacyjny realizuje Wujek przy pomocy argumentów, not marginalnych i adnotacji. Odślania w nich czytelnikowi sens duchowy, posługuje się typologią, a nawet alegorią. Typologia i alegoria są najczęściej chrystologiczne i eklezjologiczne. Nie brak tu również treści dydaktycznych, a nawet traktowania niektórych psalmów jako prorocत्व zapowiadających konflikty z Turkami (np. Ps 73; 82; 119). Łatwo zauważyć, że mamy tu do czynienia ze znanym już średniowiecznym sposobem czytania *Psalterza*.<sup>220</sup>

Psalterz Wujka zawiera również elementy interpretacyjne, charakterystyczne dla renesansowej biblistyki, oparte na badaniach naukowych. Znajduje się tam krytyka tekstu, egzegeza filologiczna i historyczna wyjaśniająca trudne słowa, hebraizmy, obce czytelnikowi zwyczaje żydowskie.<sup>221</sup>

Wujek nie byłby zaangażowanym w kontrreformacyjną działalność jezuitą, gdyby w swoim komentarzu nie umieścił wątków dogmatyczno-polemicznych. Autor w ten sposób przedstawia pozytywnie bądź apologetycznie najważniejsze prawdy wiary kwestionowane przez reformację. Swoje wywody starannie ilustruje, odwołując się do innych miejsc w Biblii i dzieł Ojców Kościoła. Oto kilka przykładów.

Komentując Ps 113, 8 wyjaśniał, czym jest naprawdę bałwochwalstwo, o które protestanci posądzali katolików:

Pokazuje, w czym właśnie zależy grzech bałwochwalstwa, to jest nie w czynieniu bałwanów albo obrazów, ani w patrzeniu na nie, ale w wierzeniu w nie, w ofiar im czynieniu i we wzywaniu ich. [...] Bo i sam Bóg kazał uczynić węża miedzianego i cherubiny, ale nie na to, aby je za bogi chwalono. [...] To przeciw nowowiernikom dzisiejszym, którzy między bałwany a obrazy świętymi różności nie wiedzą, albo wiedzieć nie chcą (s. 208<sup>222</sup>).

W adnotacji do Ps 39, 7 broni katolickiego dogmatu o Eucharystii:

*Nie chciałeś ofiary.*) Aleś mi uszy, to jest ciało człowiecze [...], przygotował (rozumiej: w żywocie Panny błogosławionej). Słowa to są Pana Chrystusowe, któremi przepowiada, że miały ustać ofiary Zakonu Starego, a na ich miejsce miała nastąpić ofiara Ciała Jego naświętszego. Bo jako Augustyn św. to miejsce wyklada: Miasto onych wszystkich ofiar Starego Testamentu Ciało Jego teraz ofiarują i pożywającym rozdawają.

Porusza również najdrażliwszą kwestię polemik protestancko-katolickich, problem usprawiedliwienia:

*I poczytano mu to ku sprawiedliwości.*) Jako o wierze Abrahamowej rzeczono, iż uwierzył Abraham Bogu i poczytano mu to ku sprawiedliwości, tak tu o uczynku i cnocie Phineesowej, że się pomścił krzywdy Bożej nad wszetecznikami, napisano, że mu to poczytano ku sprawiedliwości, skąd znać, że nie sama wiara, ale i uczynki są pomocne i pożyteczne do usprawiedliwienia (do Ps 105, 31, s. 194).

Nie zabrakło w komentarzu również pozytywnego wykładu dogmatów trynitarnych atakowanych przez braci polskich:

<sup>220</sup> Zob. tamże, s. 9-11; Koss. I, s. 344-345.

<sup>221</sup> Zob. Koss. I, s. 344-345; J. Frankowski, *Psalterz Dawidów...*, w: *Psalterz Dawidów w przekładzie ks. Jakuba Wujka...*, dz. cyt., s. 11.

<sup>222</sup> Wszystkie cytaty zawierające fragm. komentarzy pochodzą ze stron numerowanych wg drugiej paginacji.

*Słowem Pańskim niebios.*) Bóg w Trójcy jedyny: Ociec, Słowo i Duch Święty jest stwórcą nieba i ziemi. I tu masz wszystkie trzy Boskie osoby wyrażone, to jest Trójcę Świętą (do Ps 33, 6, s. 61).

W wielu miejscach broni prawdziwego Kościoła katolickiego i wyjaśnia korzyści płynące z przynależności do niego:

Ta góra jest ci Kościół katolicki, oprócz którego wołać możemy, ale wysłuchani być nie możemy (Ps 3,5, s. 7).

Pożytek mieszkania w Kościele prawdziwym Pana Chrystusowym: osobliwa opieka i obrona Pańska, jakiej nie mają ci, którzy nie są w Kościele katolickim. Przetoż się żaden od niego niechaj nie wyłącza do przeklętych sekt kacerskich i odszczepieńskich (Ps 26, 5, s. 50).

Znajdujemy tu również krytyczne aluzje skierowane w stronę innowierców:

Naczynie śmierci od Boga zgotowane są heretykowie, którzy złym umysłem pismo czytając, muszą je też źle rozumieć (Ps 7, 14, s. 16).

Łuk heretyków jest Pismo Święte, bo je oni cieleśnie wykładając, jadowite strzały z niego wypuszczają (Ps 10, 3, s. 22).

Przetoż i heretycy pod imieniem Pana Chrystusowym przy ścieszcze sidła zastawiają, aby ten, kto mnima, że stąpa po drodze, która jest Chrystus, stapał też po siódmach ich, którzy szaleństwo w domu Bożym wymyśliłi (Ps 139, 6, s. 248).

W interpretacji psalmów pomagają również rejestry. Jest ich tu kilka. Pierwszy z nich umieszczony bezpośrednio pod przedmową do czytelnika dzieli psalmy *według rozmaitej ich materii* na sześć grup tematycznych: 1) *Chwały Boże*; 2) *Historyja ludu żydowskiego*; 3) *Proroctwa*; 4) *Nauki życia pobożnego*; 5) *Dziękczynienia*; 6) *Prośby*. Każda z tych grup zawiera mniejsze podgrupy. Np. w grupie ostatniej są następujące podgrupy: *O grzechów odpuszczenie, siedm psalmów pokutnych; W utrapieniu; W chorobie; W starości; Czasu głodu; Za króla na wojnę jadącego; Przeciw Turkom i Tatarom; Wzdychanie do nieba; Modlitwa królowi abo rotmistrzowi przeciw Turkom; Modlitwa przeciw burzam i gromom*. Taki podział psalmów według ich tematów nie tylko ukierunkowuje lekturę, ale również próbuje aktualizować ich treść.

Pod koniec książki (nlb. k. Oo<sub>1r</sub>-Pp<sub>1r</sub>), pod tytułem *Registr słów i rzeczy przedniejszych, które się w tym Psalterzu i w Annotacjach jego znajdują*, umieścił Wujek coś w rodzaju rzeczowej koncordancji, która zestawia obok siebie miejsca (noty i adnotacje) zawierające ważne i aktualne treści. Sporo tam haseł o charakterze dogmatyczno-polemicznym (np. *Bałwochwalstwo, Bóstwo Chrystusowe, Czyściec, Heretykowie, Kościół, Sakramenty, Trójca, Usprawiedliwienie*) oraz moralnym.

6. Pierwsza edycja *Psalterza Dawidów* w przekładzie Wujka z 1594 r. ukazała się w formie 4° (w oprawie 208 x 170 x 30 mm dla Ossol. XVI.Qu.2659) i liczyła 41 składek po 4 k. oraz 1 składkę z 2 kartami (sygn. antykwowe A-D<sup>4</sup>, gotyckie A-Z, Aa-Oo<sup>4</sup>, Pp<sup>2</sup>). Razem książka zawierała 166 k. (41,5 ark.). Liczbowanie stron: 2 nlb., 1-26, 4 nlb., 1-283, 17 nlb. Była to więc pozycja w podręcznym formacie, przeznaczona zarówno do studium tekstu, jak i do modlitwy.

Kolejne dwie edycje z 1616 i 1626 r., uboższe w wyposażenie, wyszły w kieszonkowym formacie 12° (dla PsW 1626 w oprawie: 145 x 95 x 27 mm – egz. Ossol. XVII-2525). Obydwie edycje zawierały po 14 składek x 12 k., 1 składkę x 2 k. i 1 składkę x 9 k. (sygn. niesygn.<sup>2</sup>, A-O<sup>12</sup>, P<sup>9</sup>). Razem każda z książek składała się z 179 k. (14,92 ark.). Liczbowanie stron: 4 nlb., 1-343, 5 nlb. Przez zmniejszenie formatu i zubożenie wyposażenia drukarz wyprodukował edycje bardziej ekonomiczne, a więc łatwiej dostępne, spełniające funkcję modlitewnika. Nie nadawały się one jednak do wnikliwego studium tekstu natchnionego i zapewne, jak głosił ich tytuł, były używane podczas modlitw przez zakonnice w klasztorach.

Przykład PsW pokazuje, w jaki sposób drukarz operując formatem tego samego dzieła, kształtował jego funkcję, sposób lektury, a co za tym idzie, trafiał ze swoim produktem do różnych odbiorców, szerząc znajomość słowa Bożego w różnych środowiskach i na różne sposoby.

7. PsW 1594 należy wraz z PsLub do najlepiej wyposażonych polskich psalterzy XVI w. i zawiera:

- Stronę tytułową (k. A<sub>1r</sub>);
- Herb „Junosza” prymasa Stanisława Karnkowskiego; nad herbem: „IN STEMMA ILLVSTRIS: | ET REVERENDISS: D. STANISLAI KARN- | kovvski, Archiepiscopi Gne- sneń. &c. &c.”, a pod herbem łaciński czterowiersz (k. A<sub>1v</sub>).
- List dedykacyjny: „Jasnie Oswieconemu y Nawielebnieyszemu w Panu Christuście Oycu y Panu / Panu STANISLAWOWI KARNKOWSKIEMV, z łaski Bożey Arcybiskupowi Gnieźnieńskiemu / Legato nato, Korony Polskiej Primasowi y pierwszemu Książęciu / Panu swemu Miłościwemu. IAKVB WVIEK, Societatis IESV...” (s. 1-16 pierwszej paginacji).
- Przedmowa „Do Chrześciańskiego Czytelnika / O pożytkach y używaniu Psalmow” (s. 17-26 pierwszej paginacji).
- „Tablica abo Registr Psalmow / według rozmaitey ich materiej: dla snadniejszego używania Psalmow” – wykaz psalmów ułożony według sześciu grup tematycznych (nlb. k. D<sub>3r-4v</sub>).
- „Znakow abo charakterow / ktore są w tych księgach / wyłożenie” – legenda znaczków i skrótów stosowanych w tekście, notach i adnotacjach (k. D<sub>4v</sub>).
- Tekst psalmów z aparatem krytycznym, notami, adnotacjami: „KSIEGI PSALMOW”. Po Ps 150: „WIERSZE, KTORYMI KOSCIOL WSZYTKIE PSALMY KONCZY. Chwała Oycu...” (s. 1-262 drugiej paginacji).
- „PIESNI KTORE MIEDZY PSALMAMI W KOSCIELE SPIEWAIA.” Tu idą pieśni ze ST, a później z NT: Dn 3; Iz 12; Iz 38; 1 Sm 2; Wj 15; Ha 3; Pwt 32; Łk 1 (*Benedictus*); Łk 1 (*Magnificat*); Łk 2 (*Nunc dimittis*); *Te Deum*; *Wyznanie wiary św. Atanazego* (s. 263-283 drugiej paginacji).

- „REGISTR PSALMOW LACINSKICH, RZEDEM OBIECADLA.” – alfabetycznie podane łacińskie incipity, a przy nich numery psalmów (nlb. k. Nn<sub>2v-3r</sub>).
- „REGISTR PSALMOW POLSKICH, PORZADKIEM OBIECADALA.” – alfabetyczny wykaz polskich incipitów, a przy nich numery psalmów (nlb. k. Nn<sub>3v-4v</sub>).
- „Registr słow y rzeczy przednieyszch / ktore się w tym Psalterzu / y w Annotacyach iego / nayduią.” – jest to rodzaj rzeczowej konkordancji (nlb. k. Oo<sub>1r</sub>-Pp<sub>1r</sub>).
- „PSALMY NIESZPORNE.” – wykaz polskich incipitów i numerów psalmów na nieszpory każdego dnia tygodnia. Niżej errata (nlb. k. Pp<sub>1v</sub>).
- Dwa cytaty ze św. Pawła: Ef 5, 18 oraz Kol 3, 16. Niżej pod ozdobnikiem kolofon: ”W Krakowie / Cum Gratia & Priuilegio S.R.M. W Drukarni Andrzeia Piotrkowczyka. Roku Pańskiego / 1594.” (nlb. k. Pp<sub>2r</sub>). K. Pp<sub>2v</sub> jest pusta.

Zaadresowanie następnych edycji PsW do innego grona odbiorców pociągnęło ze sobą również zubożenie wyposażenia druków, a co za tym idzie, zmniejszenie ich objętości i formatu. Wydania z 1616 i 1626, prawie identyczne, zawierają po karcie tytułowej tylko spis psalmów nieszpornych (k. nlb. i nsyg. 2<sub>r-v</sub>), tekst psalmów bez żadnych dodatków (s.1-312), pieśni (s. 313-343) oraz dwa rejestry: łaciński (k. nlb. P<sub>4v-6v</sub>) i polski (k. nlb. P<sub>7r-9v</sub>).

**8.** Kompozycję strony w PsW 1594 wyznacza ramka posiadająca sześć okien:

- Okno górne (ok. 7 x 132 mm) wypełnione jest po stronie zewnętrznego marginesu numerem strony, a po wewnętrznej żywą paginą podającą numer psalmu; w środku okna znajduje się nagłówek kolumnowy, np.: „Księgi || Psalmow” lub inny, zależnie od zawartości stron.
- Okno główne (ok. 151 x 132 mm) wypełnione jest tekstem psalmów: najpierw podany jest numer psalmu wg Vlg, np.: „PSALM CXXVIII.”, pod spodem umieszczono numerację hebrajską (o ile różni się od Vlg), np.: „u Zydow CXXIX”, następnie idą kolejno: incipit łaciński, tekst argumentu i psalmu, pod psalmem jest linia oddzielająca psalm od adnotacji (przy adnotacjach podano również numer komentowanego wiersza), po których idzie następny psalm. Poszczególne psalmy są dobrze widoczne, układ kolumny głównej jest przejrzysty.
- Okno przy marginesie zewnętrznym (ok. 151 x 21 mm) mieści noty marginalne czterech rodzajów: 1) wyjaśniające krótko trudniejsze miejsca i słowa, 2) krytyczne (podające warianty), 3) sygnalizujące hebraizmy, 4) streszczające. Noty zaczynają się na tej wysokości co wers, którego dotyczą. Noty krytyczne zawierają wyjaśniony wcześniej system znaczków, które znajdują się również w tekście natchnionym, oddając warianty tekstu wg Biblii hebrajskiej (H) i LXX (G).
- Okno pierwsze przy marginesie wewnętrznym (ok. 151 x 5,5 mm) zawiera numerację wierszy i dawne oznaczenia sekcji (A, B, C, D).
- Okno drugie przy marginesie wewnętrznym (ok. 151 x 14 mm) zawiera przy wierszach psalmu literki a, b, c, d itd. sygnalizując, że wiersz ten jest komentowany w adnotacjach. Niżej przy od-

powiedniej adnotacji stoi ta sama literka. W oknie tym znajdują się również sigla tekstów paralelnych.

- Okno dolne (5,5 x 129 mm) zawiera kustosze i sygnatury kart.

W PsW 1616 i 1626 kompozycja strony jest znacznie uproszczona.

Podział tekstu natchnionego w PsW 1594 zaznaczony jest na kilku poziomach. Najpierw widoczny jest podział na rozdziały (psalmy) według numeracji Vlg. Brak podziału *Psalterza* na pięć ksiąg, do którego Wujek odnosił się sceptycznie<sup>223</sup>. W edycji z 1594 r. ponumerowano wiersze (w odpowiednim oknie) i zaznaczono dawny podział na sekcje. Jeżeli numer wiersza wypada w środku linii, to w odpowiednim miejscu stoi klucz. Przy pomocy dwukropka zaznaczono charakterystyczny dla Vlg średniowieczny podział wierszy psalmów na człony<sup>224</sup>.

Edycje z 1616 i 1626 posiadają tylko podział na psalmy, każdy wiersz zaczyna się od nowego akapitu. Brak numeracji wierszy i innych podziałów.

**9.** Materiał ilustracyjny jest tu bardzo skromny. Wszystkie edycje posiadają medalion z modlącym się Dawidem: PsW 1594 na stronie tytułowej (ten sam, który później umieszczał Piotrkowczyk w PsKoch – ok. 73 x 64 mm); PsW 1616, 1626 na odwrocie strony tytułowej mają mniejszy medalion (ok. 52 x 36 mm). Poza tym w wyd. 1 na odwrocie karty tytułowej jest herb prymasa (ok. 108 x 87 mm).

**10.** Aby zapewnić książce przejrzystość, Piotrkowczyk zastosował dla poszczególnych elementów następujące pisma: szwabachę (20 ww. = 89 mm, tak samo w PsW 1616, 1626) dla tekstu psalmów, szwabachę drobniejszą (20 ww. = 75 mm) dla tekstu argumentów i adnotacji, kursywę (20 ww. = 76 mm) dla not marginalnych, antykwową majuskułę dla tytułików z numerem psalmu wg Vlg (numeracja żydowska podana jest kursywą i wersalikami antykwowymi: „*u Zydow CXXIX*”), antykwową minuskułę dla łacińskich incipitów.

Ponadto przez zróżnicowanie pism zaznaczono słowa dodane do tekstu natchnionego, tłocząc je kursywą, a tam, gdzie w oryginale hebrajskim występował tetragram JHWH, u Wujka jest „PAN” pisany wersalikami.

**11.** Zastosowanie inicjałów nie jest zbyt bogate. W PsW 1594 tylko Ps 1 zaczyna się od ozdobnego „B” (19 mm). Pozostałe psalmy otwiera gotycka litera inicjalna (12-14 mm), części Ps 118 zaczynają się od mniejszych wersalików (6-7 mm). Podobny system inicjałów zastosowano w następnych wydaniach (przy Ps 1 – inicjał ozdobny – 13 x 13 mm, przy następnych wersaliki antykwowe – ok. 7 mm).

---

<sup>223</sup> Zob. J. Frankowski, *Psalterz Dawidów...*, w: *Psalterz Dawidów w przekładzie ks. Jakuba Wujka...*, dz. cyt., s. 27. 30, przyp. 11.

<sup>224</sup> Zob. tamże, s. 7-8.

12. Wyposażenie w elementy ułatwiające korzystanie z druku w PsW 1594 jest bardzo bogate. Strony są paginowane dwoma paginacjami: pierwsza numeruje strony części wstępnych, a druga strony z tekstem psalmów. Dobrze widoczne jest oznaczenie numerów psalmów i ich podział na wiersze. Umieszczenie sigli miejsc paralelnych umożliwia odnalezienie tekstów o podobnej treści w innych miejscach Biblii. W ten sposób Wujek zastosował zasadę komentowania jednych tekstów biblijnych innymi. Wspominaliśmy już o rozbudowanym systemie not i adnotacji, który pozwala na studium tekstu. Korzystanie z psalterza na wrywki ułatwia żywa pagina podająca numery psalmów.

Ogromną rolę spełniają tu rejestry. Indeksy, dzielące psalmy według ich tematów i według nieszporów na poszczególne dni tygodnia, umożliwiają modlitewne wykorzystanie książki. Indeks rzeczowy daje możliwość studium poszczególnych tematów teologicznych i prawd wiary, szczególnie tych kontrowersyjnych. Pozostałe indeksy służą odnalezieniu poszukiwanego psalmu według polskich i łacińskich incipitów.

Bogate wyposażenie i podręczny format uczyniły z PsW 1594 książkę wielofunkcyjną, służącą jako pomoc do naukowego studium tekstu biblijnego (w aspekcie filologicznym i apologetyczno-dogmatycznym) oraz modlitewnik. Wydania późniejsze, słabiej wyposażone, pełniły funkcje modlitewników.

## 10. *Psalmy Dawidowe* w tłum. M. Rybińskiego (od 1605)

1. Bardzo trudną rzeczą jest ustalenie spisu wydań *Psalmów Dawidowych* w przekładzie M. Rybińskiego, gdyż od XIX w. bibliografia tych psalterzy nie została uporządkowana<sup>225</sup>. Z tego

<sup>225</sup> Jocher II, s. 24, p. 2390-2369 oraz nota do p. 2394 ze s. 150-151, podaje 9 edycji: **1605** – Raków, S. Sternacki; **1605** – Gdańsk, in 8°; **1608** – Gdańsk, A. Hünefeldt, in 8°; **1616** – Gdańsk, A. Hünefeldt; **1617** – Toruń, A. Ferber; **1618** – Toruń, A. Ferber; **1634** – Toruń, S. Sternacki (!), in 24°; **1619** – Gdańsk, A. Hünefeldt, in 8°; **1630** – Gdańsk, A. Hünefeldt, in 24°.

Wiszn. IV, s. 523-524 notuje 14 wydań: **1598** (wyd. 2) – in 8°; **1604** – Kraków?, S. Sternacki, in 4°; kolejne wyd. Sternackiego (zapewne z **1605**); **1605** – Gdańsk, in 8°; **1608** – Gdańsk, A. Hünefeldt, in 8°; **1616** – Gdańsk, A. Hünefeldt, in 12°; **1617** – Toruń, A. Ferber, in 4°; **1618** – Toruń, A. Ferber; **1619** – Gdańsk, A. Hünefeldt, in 8°; **1630** – Gdańsk, A. Hünefeldt, in 12°; **1632** – Gdańsk, in 8°; **1624** – Raków, in 8°; **1634** – Toruń (!), S. Sternacki, in 24°; wspomina jeszcze o nieznanym mu wydaniu, które uważa za pierwsze, gdyż to z 1598 r. traktuje jako drugą edycję.

Maciej. III, s. 350-353, podaje tylko 4 edycje, które pominięte zostały przez Jochera (wszystkie widział osobiście): **1605** – Raków, S. Sternacki, in 4°; **1636** – Gdańsk, A. Hünefeldt, in 16°; **1616** – Gdańsk, A. Hünefeldt; **1624** – Raków, in 8°; ponadto wspomina o jakimś wydaniu prozą i o wyd. z 1633 w Gdańsku u Hünefeldta (jak się niżej okaże, jest przedruk z BG).

E XV, 74-76: **1605** (wyd. 1) – Raków, S. Sternacki, in 4° (egz.: Jabiell. — Toruńsk.); **1605** – Gdańsk, in 8° (Estreicher podaje tę ed. jako niepewną, egz. nie podaje); **1608** – Gdańsk, A. Hünefeldt, in 8° (egz. nie podaje); **1616** – Gdańsk, A. Hünefeldt, in 8° (egz.: Kórnik. — Petersb. publ.); **1617** – Toruń, A. Ferber, in 4° (egz.: Czart.); **1618** – Toruń, in 12° (wg Estreichera, Wiszniewski źle odczytał gotycką datę tego wydania, tworząc w ten sposób niby drugie wydanie z 1598; egz. nie podaje); **1619** – Gdańsk, A. Hünefeldt, in 8° (egz.: Ossol.); **1624** – Raków, S. Sternacki, in 8° (egz. Kórnik.); **1628** – Gdańsk, A. Hünefeldt, in 8° (egz.: Wrocł. miejs.); **1630** – Gdańsk, in 24° (egz. nie podaje); **1632** – Gdańsk, A. Hünefeldt, in 8° (egz.: Jagiell. — Warsz. Uniw.); **1633** – Gdańsk, A. Hünefeldt, in 24° (egz.: Ossol. — Warsz. Uniw.); **1634** – Raków, S. Sternacki, in 24° (Estreicher uważa, że chodzi tu o wyd. z 1624, a Jocher i Wiszniewski omyłkowo zamienili datę na 1634; egz. nie podaje); **1636** – Gdańsk, A. Hünefeldt, in 12° (egz. nie podaje); **1639** – Toruń (egz.: Ossol.).

Chojnacki, s. 15-16, p. 168-178: **1633** – Gdańsk, A. Hünefeldt, in 12° (egz.: Wilno BAN; Ossol.); **1608** – Gdańsk, A. Hünefeldt (egz. nie widział; przy tej ed. dodaje, że wyd. 1 wyszło w Rakowie w **1605**); **1616** – Gdańsk, A. Hünefeldt, in 16°

powodu do spisu bibliograficznego, wykonanego dla potrzeb niniejszej rozprawy, zdecydowaliśmy się wciągnąć tylko te edycje, które zostały odnalezione, bądź też ustalono pewne miejsce ich przechowywania<sup>226</sup>.

Udało się odnaleźć egzemplarze z 9 wydań oraz ustalić miejsce przechowywania unikatowego egz. wydania z 1630 r. Oto ustalony spis wydań pogrupowanych wg oficyn:

- Pierwsza edycja PsRyb ukazała się w ariańskiej oficynie S. Sternackiego w Rakowie w 1605 r. (*in 4°*; fot. 044). Ta sama drukarnia wydała PsRyb ponownie w 1624 r. (*in 8°*; fot. 049).
- Najwięcej wydań PsRyb opuściło gdański zakład A. Hünefeldta: 1616 *in 8°*; 1619 *in 8°*; 1628 *in 24°*; 1630 *in 24°*; 1632 *in 8°*; 1636 *in 24°* (fot. 045. 048. 050-053).
- Trzeci z drukarzy tłoczących Rybińskiego, A. Ferber z Torunia, pozostawił po sobie egzemplarze dwóch edycji: 1617 *in 4°*; 1618 *in 12°* (fot. 046-047).

2. Tłumacz interesującego nas *Psalterza*, ks. Maciej Rybiński (1566-1612), był synem Czecha Jana Ryby, członka Jednoty braci czeskich. Studiował teologię we Wrocławiu i Heidelbergu, a po studiach pełnił funkcję pastora w Wieruszowie, Poznaniu i Baranowie. Wielokrotnie angażował się w synody protestanckie, a nawet był gospodarzem synodu w Baranowie w 1604 r., gdzie obradowano nad wspólnym, reformowanym wydaniem Biblii polskiej oraz ujednoczeniem obrzędów braci czeskich i kalwinów. W 1608 r., po śmierci seniora Szymona Teofila Turnowskiego, został jednym z dwu seniorów polskiej Jednoty z rezydencją w Ostrorogu. Oprócz *Psalterza* przetłumaczył również *rejestrzyk officiorum* (rytuał święceń) oraz przeprowadził rewizję agend synodalnych. Zabiegał gorliwie o sprawy Jednoty, nawoływał do zachowywania zgody i jedności między wyznaniem protestanckimi i do realizacji postanowień synodalnych. Jako minister i kaznodzieja służył zarówno braciom czeskim, jak i kalwinom.<sup>227</sup> Po śmierci został zapamiętany przez swoich współbraci jako *Mąż Boży, Zborów Ewangelickich WielkoPolskich aż do śmierci czuły superintendent oraz człowiek znamienitemi dary i pobożnością od Boga uczczony*<sup>228</sup>.

3. W czasie, gdy Rybiński pracował nad swoim przekładem, istniała już i cieszyła się ogromną popularnością parafraza *Psalterza* Jana Kochanowskiego, którą cenili i z której korzystali za-

---

(egz.: BK, Uppsala BU); **1628** – Gdańsk, A. Hünefeldt, *in 8°* (egz. nie widział); [**1630**] – Gdańsk, A. Hünefeldt, *in 24°* (egz.: Stuttgart WLB); [**1632**] – Gdańsk, A. Hünefeldt, *in 4°*; **1619** – Gdańsk, A. Hünefeldt, *in 8°* (egz. Gdańsk PAN, BK, BN, Ossol.); [**1636**] – Gdańsk, A. Hünefeldt, *in 12°* (egz. nie widział); **1639** – Toruń (egz. nie widział); **1617** – Toruń, A. Ferber, *in 4°* (egz.: Czart.); **1618** – Toruń, A. Ferber, *in 12°* (egz.: Wrocław BU).

NK III, s. 193: **1605** – Raków, S. Sternacki (dodaje: wg *Estr. wiadomość o wyd. z 1598 jest mylna*); **1605** – Gdańsk; **1616** – Gdańsk; **1617** – Toruń; **1618** – Toruń; **1619** – Gdańsk; **1624** – Raków; **1628** – Gdańsk; **1630** – Gdańsk; [**1632**] – Gdańsk; **1633** – Gdańsk; **1634** – Raków (dodaje: wg *Estr. prawdopodobnie mylna*); **1636** – Gdańsk; **1639** – Toruń.

A. Kawecka-Gryczowa, *Ariańskie oficyny...*, dz. cyt., s. 257-258, p. 199-200: **1605** – S. Sternacki; **1624** – Raków.

<sup>226</sup> Przebadano egz.: **1605** – BJ 311043/I (def. br. k. tyt.); Czart. 24047 (def. br. k. tyt.); BN XVII.W.1.2373; Tor KM 103992 (L.4° 87); **1616** – BK 1426; **1617** – Czart. 24075; **1618** – Czart. 24662; Wr BU 372669; **1619** – Ossol. XVII-1425; 1426; **1624** – BK 12264; **1628** – Wr BU 541298; **1632** – BJ 311274 adl; BK 1748; Czart. 24128; Ossol. XVII-4330; Wr BU 328624 (sygn. wspólna z BG); **1636** – Ossol. XVII-2298. Ustalono miejsce przechowywania **PsRyb 1630** – St WLB 3228005.

<sup>227</sup> Zob. H. Gmiterek, *Rybiński Maciej*, PSB XXXII, s. 338-340; NK III, 193.

równy katolicy, jak i protestanci. O znaczeniu i wartości parafrazy poety z Czarnolasu świadczy choćby wiersz zamieszczany w wydaniach tłumaczenia Rybińskiego:

Rej zaczął Saurmátom wykrzykć psálm Boski,  
Który w tak foremny rym ujął Kochanowski,  
Że go jeszcze do tych dób nikt w tym nie celuje,  
A przecię i Rybiński pracę nie żaluje;<sup>229</sup>

O znaczeniu pracy Kochanowskiego możemy przeczytać również w wydaniu PsRyb 1619 r.:

A choć nie masz o tym wątpliwości, że między wszystkimi, którzy Psalterz na polski język wierszem przekładali, najosobliwiej i najszczęśliwiej sprawił to on, przedni poeta polski, Jan Kochanowski, którego też prace z chęcią używamy i niektóre jego psalmy w kancjonale się położyły... (k. )?( 5r).

Dlaczego więc Rybiński *prace nie żaluje*, aby wypuścić na świat nową parafrazę, która jak *szczyrze* przyznaje sam autor, *względem ozdoby słów polskich daleko inszych [przekładów] pozostała*<sup>230</sup>? Aby odpowiedzieć na to pytanie i zrozumieć genezę PsRyb, należy nakreślić krótko tło historyczne, z którego parafraza ta wyrosła.

Od końca XVI w. rozbite i skłócone szeregi innowiercze zaczęły uginać się pod naporem kontreformacji. Ciągłe aktualna pozostawała więc sprawa zgody, a nawet zjednoczenia różnowierców. W budowanie jedności wśród protestantów polskich zaangażowany był M. Rybiński. Ważnym elementem w tym dziele było ujednoczenie nie tylko prawd wiary, które między kalwinami i braćmi czeskimi były bardzo zbliżone, ale również obrzędowości. W tym celu zbory potrzebowały wspólnych ksiązek: rytuałów, kancjonałów, modlitewników, katechizmów, psalterzy i wreszcie wspólnej, wiernie i pięknie przełożonej, Biblii. W tej właśnie perspektywie należy widzieć powstanie nowego przekładu. Świadczy o tym wyraźnie wydawca PsRyb 1619:

Do której też zgody ta księga, naszym zdaniem, z niemałej części drogę ściele, bo psalterze ks. Rybińskiego wszystkie wielkopolskie reformowane kościoły zgodnie przyjęły (k. )?( 2r)

Według Kossowskiej<sup>231</sup> o powstaniu parafrazy Rybińskiego zdecydował jeszcze jeden czynnik natury czysto praktycznej. Wspólnoty reformowane potrzebowały nie tylko jednolitego tekstu, który byłby wspólny dla wszystkich zborów, ale również podręcznej, a nawet kieszonkowej edycji psalterza-modlitewnika wyposażonego w melodie, które mogłyby być wykonywane podczas oficjalnych nabożeństw i w domach:

U nas tedy prawdziwych chrześcijan, których Pan Bóg z tak grubych błędów wybawić raczył, aby tak bogata chwał Bożych skarbnica tak we zborze, jako i w domu w ustawicznym była używaniu, rzecz jest barzo potrzebna i pożyteczna (PsRyb 1619, k. )?( 4v).

<sup>228</sup> Zob. PsRyb 1617, k. ):( 2v; PsRyb 1618, s. nlb. i nsygn. 4 (licząc od początku); PsRyb 1619, k. )?( 5r.

<sup>229</sup> Cytuję za PsRyb 1617, k. ):( 2v, gdzie ten wiersz pojawił się po raz pierwszy. Można go również znaleźć, w trochę zmienionym kształcie, w PsRyb 1618, nlb. i nsygn. s. 4 licząc od początku i w PsRyb 1624, k. A<sub>1r</sub>.

<sup>230</sup> PsRyb 1617, k. ):( 1v; PsRyb 1619, k. )?( 3r.

<sup>231</sup> Por. Koss. II, s. 16.



Tej potrzeby nie mogły zaspokoić funkcjonujące od połowy XVI w., wyposażone w nuty, protestanckie parafrazy psalmów. PsLub miał tylko jedno wydanie i ze względu na duży format był książką pulpitu, a nie podręcznym czy kieszonkowym śpiewnikiem. Będąc już w obiegu wydania pojedynczych psalmów również nie zaspokajały potrzeb wiernych, gdyż nie stanowiły kompletu i trzeba je było z trudem zbierać i oprawiać razem, aby się szybko nie zniszczyły i nie zginęły. Parafraza Kochanowskiego miała inną wadę: obok tekstu nie zawierała nut, a przecież protestanci potrzebowali psalmów głównie do śpiewania. Nie rozwiązały tego problemu *Melodie na Psalterz polski* M. Gomółki (fot. 039-040), gdyż były to nuty w osobnej książce, co utrudniało korzystanie z tej pozycji.

Aby zapełnić tę lukę, Rybiński podjął się pracy przekładowej, korzystając ze sprawdzonych europejskich wzorów. Sięgnął po popularną wierszowaną parafrazę *Psalterza* Klemensa Marota i Teodora Bezy, którą śpiewano na ludowe melodie francuskie ułożone przez K. Goudimela (ed. z 1565). Psalterz ten wraz z melodiami zdobył ogromną popularność wśród protestantów całej Europy. Przetłumaczono go i śpiewano we Włoszech, Niemczech, Holandii, Anglii, Szkocji, na Węgrzech i w Czechach.<sup>232</sup> W ten sposób psalmy wykonywane w różnych językach, ale na te same melodie pełniły funkcję jednoczącą. Podobnie miało stać się i w Polsce:

...poważność not a melodii [...], a do tego przykład inszych narodów, którzy się tegoż chwycili w kilku językach, sprawiły to, że się i ja do tej prace rzucił, życząc tego, abyśmy wszyscy jako napoważniej i jako może być w największej zgodzie z inszemi, jednym sercem i jednym głosem Pana Boga chwalili (PsRyb 1617, k. tyt.,).

Do podjęcia pracy mobilizowały Rybińskiego również głosy *ludzi zacnych i pobożnych*, którzy pragnęli, aby *Psalterz do śpiewania kościelnego mógł być wydany na melodie psalmów francuskich*.<sup>233</sup>

W pracy przekładowej tłumacz korzystał nie tylko z parafrazy francuskiej, ale również wykorzystywał *Psalterz* w przekładzie Kochanowskiego. Według Kossowskiej Rybiński przynaglany potrzebą pracował pospiesznie, co w połączeniu z koniecznością przystosowywania polskich słów do obcych melodii wydało tekst, który nie był wolny od wad.<sup>234</sup> Cel jednak został osiągnięty. PsRyb został przyjęty przez protestantów z entuzjazmem i doczekał się wielu wydań.

Należy zwrócić uwagę jeszcze na jedną funkcję PsRyb, ściśle związaną z sytuacją wyznaniową w siedemnastowiecznej Polsce. Czytając wstępy i listy dedykacyjne do poszczególnych wydań<sup>235</sup>, można odczuć atmosferę zagrożenia, w której znaleźli się różnowiercy na początku wieku. Autorzy tych materiałów skarżą się, że *Kościół Boży wielkie prześladowania cierpi* i nazywają cza-

<sup>232</sup> Por. Koss. II, s. 16-17; H. Gmiterek, *Rybiński...*, art. cyt., s. 338-339; PsRyb 1619, k. )( <sub>5r</sub>; PsRyb 1616, s. 7.

<sup>233</sup> Por. PsRyb 1619, k. )( <sub>5r</sub>; zob. też k. )( <sub>2v</sub>.

<sup>234</sup> Por. Koss. II, s. 17-25; H. Gmiterek, *Rybiński...*, art. cyt., s. 338-339.

<sup>235</sup> Posiadają je wyd. z lat 1616, 1617, 1619, 1624.

sy sobie współczesne *złymi i oplakanyymi*<sup>236</sup>. A. Hünefeldt w liście dedykacyjnym do PsRyb 1616 skarży się na to, że w *niektórych krajach* są zamykane protestanckie szkoły i seminaria<sup>237</sup>. S. Sternacki wspomina natomiast o *prześladowaniu, utrapieniu i krzyżu*, który seniorzy zboru ewangelickiego z Krakowa *często na sobie z żalem ponoszą*<sup>238</sup>. Łatwo w tych aluzjach rozpoznać przeszkody, z którymi zmagali się innowiercy z powodu wzrastającej w siłę kontreformacji. W tej sytuacji psalmy wraz z melodiami zostały wydane *ludziom pobożnym i Kościołowi utrapionemu ku pociesze*<sup>239</sup>.

Widzimy tu wyraźną zmianę tonu. W przebadanych edycjach brak, poza jednym przypadkiem<sup>240</sup>, ostrych ataków na Kościół katolicki. Przeciwnik wyznaniowy nie jest tu nawet nazywany po imieniu. Z listów dedykacyjnych i przedmów płynie raczej troska o utrzymanie zajmowanych pozycji, a nawet o przetrwanie.<sup>241</sup> Przykład PsRyb pokazuje nam wyraźnie, w jaki sposób sytuacja wyznaniowa wpływała na zmiany w edytorstwie biblijnym, szczególnie na funkcję druków i ich zawartość.

Warto jeszcze przez chwilę zatrzymać się nad historią tekstu parafrazy Rybińskiego. Pierwsza edycja ukazała się jeszcze za życia tłumacza. Począwszy od 1617 r. ukazuje się tekst z poprawkami naniesionymi po śmierci autora przez Jana Turnowskiego, a przygotowanymi przynajmniej częściowo przez samego Rybińskiego.<sup>242</sup> Tak o pracy Turnowskiego napisano we wstępie do wydania z 1619 r.:

... ks. Maciej Rybiński, dozorca zborów wielkopolskich, teraz już w Panu odpoczywający i za pomocą Bożą szczęśliwie tej pracę dokonawszy i wydrukować dawszy, onę zborom prawowiernym oddał, pewnym osobom o tej swej pracy cenzurę i wolność poprawy, gdzie by potrzeba była, w moc podawszy, któremu jego żądaniu temi czasy dosyć uczynił zacny a w Kościele Bożym dobrze zasłużony dozorca także zborów ewangelickich, ks. Jan Turnowski S.T.D. kaznodzieja toruński, zażywszy też do tego niektórych uczonych braciej judicia, tak iż ten Psalterz tam, gdzie było potrzeba, w słowach i rytmiach rozsądnie poprawiony, a z tekstem żydowskim konformowany i z pilnością na chwałę Bożą i pożyteczne ludzi bogobożnych używanie wydany jest (k. )( 5r-v).

4. Trudne czasy, które przyszły na wspólnoty innowiercze, domagały się poszukiwania możliwych protektorów, pod których obronę można było powierzyć wydrukowane psalterze. Cztery spośród zachowanych do dziś edycji posiadają dedykacje.

Wydanie z 1616 r. Hünefeldt podarował dworzaniekowi króla Zygmunta III, Hernestowi Krokowskiemu, który sfinansował tę edycję. Dedykacja posiada wyraźny cel apologetyczny:

---

<sup>236</sup> PsRyb 1619, k. )( 4v. 6v.

<sup>237</sup> PsRyb 1616, s. 5.

<sup>238</sup> PsRyb 1624, k. A<sub>2v-3r</sub>.

<sup>239</sup> Por. PsRyb 1619, k. )( 6r; PsRyb 1624, k. A<sub>3r</sub>.

<sup>240</sup> W PsRyb 1619, k. )( 4r znajdujemy atak na tzw. *Psalterz Błogosławionej Maryji Panny*, który autor przedmowy nazywa *bałwochwalskim i Pismo Święte nazbyt śmieie szpocącym*.

<sup>241</sup> Por. Koss. II, s. 26-27.

<sup>242</sup> Por. PsRyb 1617, s. nlb. i nsygn. 3 licząc od początku.

Mam za to i jestem zupełnej nadziei, że W. M., mój Mościwy Pan, nie tylko *dedicationem* albo przypisanie moje, ale też mnie samego przeciw szalbierzom i naśmiewcom, którzy się pospolicie znajdują, w opiekę swą łaskawie podjąć raczy, której opiece i łasce W. M., mego Mościwego Pana się uniżenie i pokornie poddawam i zlecam (s. 10 pierwszej paginacji).

Słowa te świadczą nie tylko o niechęci społeczeństwa do różnowierczych ksiązek, ale także o trudnościach, które napotykali drukarze służący zborom protestanckim.

Kolejne wydanie z 1617 r. również zostało wydane *sumptem* możnego protektora, Rafała Leszczyńskiego, któremu książkę dedykował Jan Turnowski.

W następnym roku A. Ferber wydał psalterz, który Turnowski z *bogomódlstwem swoim oddawa*<sup>243</sup> córkom R. Leszczyńskiego.

Grono protektorów protestantyzmu szybko się jednak kurczyło. Być może w 1624 r. arianin S. Sternacki już ich nie znalazł<sup>244</sup>, dlatego ofiarował swój druk *Pobożnym, Wiernym i Wybranym, Wezwanym Świętym w Krystusie Jezusie, Ich Mościom Panom Seniorom Zboru Ewangelickiego Krakowskiego, i innej Braciej Milej w Panu*<sup>245</sup>.

5. Podobnie jak w przypadku tłumaczenia Kochanowskiego, tak i tutaj musimy stwierdzić, że parafrazujący sposób przekładu tekstu jest już sam w sobie interpretacją ukierunkowaną czytelnika. Parafraza jest zatem pierwszym narzędziem interpretacyjnym.

Niektóre z edycji PsRyb wyposażone zostały również w argumenty. PsRyb 1616 i 1619 zawierają argumenty D. Mikołajewskiego<sup>246</sup>, późniejszego tłumacza BG. PsRyb 1618 i 1624, są zaopatrzone w argumenty J. Turnowskiego<sup>247</sup>.

Argumenty PsRyb koncentrują się raczej na sensie historycznym psalmów, ciągle odwołując się do wydarzeń z życia Dawida. Nie stronią również od wyciągania z tych wydarzeń wniosków moralnych. Wielokrotnie też stawiają Dawida za wzór postępowania. Sens alegoryczny (chrystologiczny) eksponują rzadko i to głównie przy psalmach powszechnie uważanych za mesjańskie (np. Ps 2; 18; 22).

Na proponowanym w argumentach sposobie interpretacji tekstu zaciążyła sytuacja wyznaniowa wspólnot protestanckich. Autorzy argumentów stosując historyczno-parenetyczny klucz lektury psalmów, pragną umocnić swoich, coraz słabszych, współwyznawców uginających się pod naporem kontreformacji. W ten sposób *Psalterz* staje się dla polskich protestantów z pierwszej połowy XVII w. księgą niosącą pocieszenie, uczącą wytrwałości w przeciwnościach oraz zapowiadającą Bożą pomoc i ostateczne zwycięstwo. Oto kilka przykładów z PsRyb 1619:

---

<sup>243</sup> Por. PsRyb 1618, s. nlb. i nsygn. 3 licząc od początku.

<sup>244</sup> Por. Koss. II, s. 27.

<sup>245</sup> Por. PsRyb 1624, k. A<sub>2r</sub>.

<sup>246</sup> Zob. PsRyb 1616, s. 8 pierwszej paginacji.

<sup>247</sup> Zob. PsRyb 1624, k. tyt.

Dawid, gdy wygnanecem będąc wiele cierpiał, a bojąc się, aby go co więcej od Saulowych pochlebców nie potkało, prośby swe do Boga obraca i tym się cieszy, iż Bóg złych nienawidzi, a dobre miłuje (Ps 5).

Dawid w wielu potyczkach zwyciężony, uskarża się, iż Bóg ratunek Swoj tak długo odwołacza (Ps 13).

Psalm też ten pokazuje, jako wiec wierni w modlitwach swoich słabieją (Ps 16).

Lud Boży widząc, że król na wojnę ciężką a niebezpieczną ciągnie, Boga za nim prosi i zaraz, jakby zwycięstwa pewny będąc, Bogu za nie dziękuje. Psalm ten służy Kościołowi krześcijańskiemu, który zewsząd od możnych nieprzyjaciół jest obtoczony (Ps 20).

Przed oblicznością nieprzyjaciół dobre sumienie swe oświadcza, Bogu się za służę oddaje i Onego prosi, aby go bronił, bo ciężkie kaźni, któremi Bóg niebożniki nawiedzić ma, upatrował. Psalm ten służy owym, którzy między niebożnemi bałwochwalcami ucisk i prześladowanie cierpią (Ps 26).

Pałająca modlitwa wiernych, którzy dlatego wszelkimi sposoby trapieni bywają, iż słowo Boże przyjmują, jako to Paweł św. wyklada, Rom. 8. v. 36 (Ps 44).

Psalm ten w ciężkich dolegliwościach wielce pocieszny jest (Ps 31).

Czytelną wskazówką sugerującą sposób korzystania z psalterza są przypisane do każdego psalmu melodie. Mówią one jednoznacznie o tym, że w zamyśle autora jest to dzieło przeznaczone do śpiewania, czy to prywatnego, czy też liturgicznego.

6. Nie jest łatwo podać dokładne formaty dla niektórych wydań PsRyb. Jak zwykle kłopoty pojawiają się, gdy chcemy określić formaty mniejsze niż 12°, co dotyczy edycji z lat 1616, 1628, 1630, 1636. Jak wspominaliśmy wyżej, przy opisie edycji PsRyb opieraliśmy się na własnych badaniach prowadzonych bezpośrednio na odnalezionych egzemplarzach, dlatego w tym miejscu ignorujemy podane w bibliografiach formaty<sup>248</sup> (nie zawsze ustalone z autopsji) i podejmujemy nową próbę ustalenia formatów dla odnalezionych PsRyb. Wyniki naszych badań zestawiliśmy w bibliografii załącznikowej i tabeli 8.

Dane zamieszczone w tabeli 8. ukazują sporą różnorodność formatów bibliograficznych edycji parafrazy Rybińskiego. Największym formatem była tu 4°, a najmniejszym 24°. Widzimy wyraźnie tendencję do stopniowego zmniejszania formatu, nawet kosztem zawartości. Najwyraźniej chodziło wydawcom o wyprodukowanie książek podręcznych, a nawet kieszonkowych, które można by było łatwo przynosić na nabożeństwa, a nawet stale mieć ze sobą. W ten sposób usiłowano uczynić z tych psalterzy książki, z których będzie można psalmy śpiewać i czytać dosłownie wszędzie.

7. PsRyb mają różne wyposażenie, zależnie od edycji. Wspólny dla wszystkich wydań jest tylko indeks mieszczący alfabetyczny spis polskich incipitów z podaniem numeru psalmu i karty. Ponadto spotyka się tam listy dedykacyjne, przedmowy do czytelnika, epitafia ś.p. Rybińskiego, dodatek innych tekstów biblijnych przeznaczonych do śpiewania. PsRyb 1617, 1618, 1624 zawierają wielokrotnie cytowany w literaturze wiersz *Rej zaczął Saurmatom rozgłaszać Psalm Boski*. Wyjątkowo w niektórych edycjach występuje rzeczowy indeks psalmów, skrót katechizmu oraz kon-

---

<sup>248</sup> Wyjątkowo przy ustaleniu formatu trudno dostępnego unikatowego egz. PsRyb 1630 korzystamy z danych Chojnackiego (s. 16, p. 172), edycję tę autor badał osobiście.

kordancja tekstów biblijnych zatytułowana „UPOMNIENIA LUDZIOM WSZELKIEGO STANU SLUZACE.”.

Obok zawartości samych psalterzy należy jeszcze wspomnieć o celowym opracowaniu ich z innymi pozycjami. Najczęściej spotyka się łączenie psalterzy z *Katechizmem*, *Hymnami albo pieśniami*, *Pieśniami duchownymi*, różnymi zbiorami modlitw, *Przydatkiem psalmów Kochanowskiego*, a nawet z BG (zob. tabela 8., gdzie podano również sygn. poszczególnych egz.). Należy w tym miejscu zaznaczyć, że nie wszystkie egzemplarze tej samej edycji były współoprawiane z innymi dziełami, nawet jeżeli ich tytuł i przedmowa sugerowały co innego<sup>249</sup>. Praktyka opracowania psalterzy z innymi drukami była prowadzona świadomie i świadczy o dążeniu do wyprodukowania niewielkiej, wielofunkcyjnej książeczki, która zawierałaby obok śpiewanych psalmów również skrót prawd wiary, kancjonały, zbiory modlitw. Każda ze współoprawianych pozycji posiadała swoją kartę tytułową i własne sygnowanie składek, i mogła funkcjonować samodzielnie. A oto jak na temat tej praktyki wypowiadają się wydawcy PsRyb:

Masz tu bowiem w jednej księdze wszystkie niemal rzeczy do nabożeństwa pospolitego należne, których pospołu dotychczas nie było, aleś ich w kilku księgach z osobna szukać musiał. Masz Psalterz ks. Macieja Rybińskiego na melodie francuskie przełożony, masz kancjonał nie tylko porządny, ale też jako najpilniej poprawiony, masz zwyczajny katechizm mniejszy i większy w przekładzie pierwszym znacznie korygowany, a nawet modlitw w liczbie sto, na swym miejscu i nie bez delektu położonych. [...] Psalterz Dawidów, iż jeszcze w kancjonałach naszych całe nie był wydany, słusznie, ponieważ jest Słowem Bożym i [...] ma mieć przodek... (PsRyb 1619, k. )?(<sub>2v-3r</sub>).

I stądże sobie niektórzy życzyli, aby Psalmy Dawidowe przekładania na język polski ks. Macieja Rybińskiego [...] w ten sposób, jako Katechizm ks. Krzysztofa Kraińskiego, były przedrukowane, a społem z nim były intrologowane, aby tak często, jako i insze piosnki nabożne, były od nas śpiewane (PsRyb 1624, k. A<sub>3r</sub> pierwszego sygn.).

**8.** Układ tekstu psalmów jest podobny we wszystkich edycjach PsRyb. Każdy z psalmów otwiera tytułek, np.: „Psalm I”, a pod nim następuje łaciński incipit i nuty z podpisanym tekstem pierwszej zwrotki, a jeszcze niżej reszta zwrotek. W edycjach w małych formatach *in 24°* brak łacińskiego incipitu.

Całość *Psalterza* (z wyjątkiem małych formatów) podzielona jest na 5 części zgodnie z tradycją masorecką. Numeracja psalmów jest hebrajska.

Pewne różnice można zaobserwować w kompozycji strony. Przy formatach *4°* tekst jest rozłożony w kolumnach, których liczba może sięgać nawet czterech. W PsRyb 1632 (duża ósemka) tekst wraz z nutami jest umieszczony w ramce liniowej, która dzieli stronę na dwie główne kolumny. W pozostałych edycjach, z nielicznymi tylko wyjątkami, tekst ułożony jest w jednej kolumnie.

Wszystkie wydania zaopatrzone są w nagłówki kolumnowe, które podają aktualną część *Psalterza*, a tam gdzie podziału *Psalterza* na 5 części brak, aktualny psalm.

---

<sup>249</sup> Przykładem może być np. PsRyb 1619, egz. **Ossol.** XVII-1425, który pomimo zapowiedzi na k. tyt. połączenia psalterza z innymi dziełami, zawiera tylko psalmy i hymny. Inny egz. **Ossol.** XVII-1426 zawiera wyszczególnione na k. tyt. dodatki.

Tabela 8. *Psalmy Dawidowe przekładania X. Macieja Rybińskiego* – zestawienie wydań

	<b>1605</b>	<b>1616</b>	<b>1617</b>	<b>1618</b>	<b>1619</b>	<b>1624</b>	<b>1628</b>	<b>[1630]</b>	<b>[1632]</b>	<b>[1636]</b>
Miejsce druku	Raków	Gdańsk	Toruń	Toruń	Gdańsk	Raków	Gdańsk	Gdańsk	Gdańsk	Gdańsk
Drukarz	S. Sternacki	A. Hünefeldt	A. Ferber	A. Ferber	A. Hünefeldt	S. Sternacki	A. Hünefeldt	A. Hünefeldt	A. Hünefeldt	A. Hünefeldt
Nakładca	M. Rybiński	H. Krokowski	R. Leszczyński	?	?	?	?	?	?	?
Format	4°	8°	4°	12°	8°	8°	24°	24°	8°	24°
Liczba kart	72	208	82	232	184	202	168	156?	81	158
Liczba ark.	18	26	20,5	19,32	23	25,25	7	6,5	10,125	6,57
Paginacja	+	+	+	+	+	+	—	?	+	—
Żywa pagina w Psalterzu	części Psalterza	części Psalterza	części Psalterza	części Psalterza	części Psalterza	części Psalterza	numery ps.	?	—	numery ps.
Podział Ps na 5 cz.	+	+	+	+	+	+	—	?	—	—
Wyposażenie										
<i>Autor argumentów</i>	—	D.Mikołajewski	—	J. Turnowski	D.Mikołajewski	J. Turnowski	—	?	—	—
<i>Zadedykowane</i>	—	Hernestowi Krokowskiemu	Rafałowi Leszczyńskiemu	6 córkom R. Leszczyńskiego	—	Seniorom Zboru Ewang. w Krak.	—	?	—	—
<i>List dedykacyjny</i>	—	+	—	—	—	+	—	?	—	—
<i>Przedmowa do czytelnika</i>	+	—	+	—	+	—	—	?	—	—
<i>Epitafium Rybińskiego</i>	—	—	+	+	—	—	—	?	—	—
<i>Wiersz: Rey zaczął</i>	—	—	+	+	—	+	—	?	—	—
<i>10 przykazań</i>	—	+	—	+	—	—	—	?	—	—
<i>Mt 28, 19 i Mk 16, 15</i>	—	—	—	+	—	—	—	?	—	—
<i>Pieśń Symeona</i>	—	+	—	+	—	—	—	?	—	—
<i>Hymny ze ST i NT</i>	—	—	—	—	+	—	—	?	—	—
<i>Przydatek ps. Koch.</i>	—	—	—	—	—	+	—	?	—	—
<i>Pieśń nabożna</i>	—	—	—	—	—	+	—	?	—	—
<i>Hymny albo pieśni duch.</i>	—	—	—	—	—	—	—	?	+	—
<i>Summa</i>	—	—	—	—	—	—	—	?	+	—
<i>Upomnienia ludziom</i>	—	—	—	—	—	—	—	?	+	—
<i>Indeks ps. wg incipit..</i>	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+
<i>Indeks ps. wg tematów</i>	—	—	—	—	+	—	—	?	—	—
Egz. oprawiany z					Os. XVII-1426		WrBU 541298	StWLB 3228005	BJ 311274 WrBU 328624	Os. XVII-2298
<i>Hymny albo pieśni lub Pieśni duchowne</i>	—	—	—	—	+	—	+	+	—	+
<i>Summa, katechizm</i>	—	—	—	—	+	—	+	+	—	+
<i>Katechizm i modlitwy... dla dzieci i prostych ludzi...</i>	—	wg Maciej. III, 352 +	—	—	—	—	—	—	—	—
<i>Modlitwy</i>	—	—	—	—	+	—	+	+	—	+
<i>BG 1632</i>	—	—	—	—	—	—	—	—	+	—
Pismo dla ps. (20 ww.)	szw. 74 mm	szw. 70 mm	szw. 69 mm	szw. 69 mm	szw. 83/4 mm	szw. 82 mm	szw. Jungfer 57/8 mm	pismo got.	szw. Jungfer 57/8 mm	szw. Jungfer 57/8 mm
Miedzioryty	—	—	—	—	—	—	—	?	+	+

9. W większości wydań materiału ilustracyjnego brak. W PsRyb 1616 strona tytułowa ozdobiona jest drzeworytniczą ramką, na szczycie której umieszczono króla Dawida grającego na harfie, a po bokach dwie postacie grające na mandolinie i skrzypcach (fot. 045). Dwie ostatnie edycje z 1632 i 1636 zostały wyposażone w miedziorytnicze frontispisy (fot. 051 i 053). Pierwszy z nich przedstawia Dawida grającego na harfie, a po bokach okna tytułowego personifikacje miłości i nadziei. Strony tytułowe edycji z 1636 zostały ozdobione frontispisem przedstawiającym personifikację muzyki, a na dole scenę ukazującą Saula godzącego włócznią w Dawida. Na stronie przylegającej do tytułowej odbito miedzioryt z Dawidem niosącym głowę Goliata. Miedzioryty pochodziły z pracowni niderlandzkiego rytownika Cornelisa Claesza Duysenda. Te z PsRyb 1636 do tej pory były nieznane.<sup>250</sup>

10. Do druku tekstu parafrazy używano pisma gotyckiego: szwabachy (69-82 mm dla 20 ww.), a począwszy od 1628 r. drobnej szwabachy nazywanej *Jungfer*, która posiada wiele cech frakturowych (ok. 57/8 mm dla 20 ww.) – zob. tabela 8.

Łacińskie incipity psalmów tłoczono antykwą, a tekst argumentów kursywą (PsRyb 1616, 1618, 1619) lub szwabachą (PsRyb 1624).

11. W PsRyb inicjały nie pełnią żadnych szczególnych funkcji. Zazwyczaj każdy psalm otwiera wersalik wykonany gotycką czcionką. Tylko wyjątkowo (PsRyb 1616 i 1624) drzeworytnicze inicjały otwierają Ps 1.

12. Do elementów ułatwiających korzystanie z tekstu na wrywki należą rejestry podające alfabetyczne wykazy polskich incipitów z numerami psalmów i kart. Ponadto w wielu edycjach występuje paginacja. W wydaniach *in 24°* strony nie są numerowane, rolę paginacji spełnia tu żywa pagina podająca numer aktualnego psalmu.

Ciekawy indeks rzeczowy, podobny do spotkanego w PsW 1594, znajduje się w PsRyb 1619. Dzieli on psalmy tematycznie na 10 grup: 1) *Nauki w sobie mające*; 2) *Proroctwo zamykające*; 3) *Módlitewne o rozmaite potrzeby*; 4) *Pocieszające*; 5) *Dzięki czyniące*; 6) *Wychwalające*; 7) *Zwyciężne*; 8) *Wysławiające a kościelne*; 9) *O Rzeczypospolitej i gospodarstwie*; 10) *Pokutne* (k. )?( )?(<sub>3v</sub>).

PsRyb 1616 zawiera jeszcze wykaz psalmów, które śpiewa się na jedną melodię, a pod spodem numery psalmów pokutnych (s. 12 pierwszej paginacji).

## 11. *Psalterz gdański* (1633)

---

<sup>250</sup> Opis miedziorytów tych edycji zob. KSD XVII Ossol. I, s. 113-114, p. 480. 482. Na temat miedziorytów Duysenda zob. A. Treiderowa, *Przyczynek do zagadnienia związków polsko-niderlandzkich w zakresie grafiki ilustracyjnej w XVII w. Rycinę Cornelisa Claesza Duysenda i Jacoba van Meursa*, „Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie”, r. XVI, 1970, s. 9-12. Treiderowa nie zna miedziorytów zdobiących PsRyb 1636.

1. Przedruk Psalterza z BG nie był do tej pory jednoznacznie notowany w bibliografiach polskich, choć przebadany przez nas egzemplarz (Ossol. XVII-2577; fot. 054-055) znany był bibliografom, którzy opisywali go jako kolejną edycję parafrazy Rybińskiego.

Maciejowski przy opisie psalterzy Rybińskiego wspomina o istnieniu jakiegoś egzemplarza zawierającego tłumaczenie psalmów prozą, a niżej dodaje:

Jest jeszcze jedno wydanie mające tytuł: *Psalmi Dawidowe w Gdańsku drukiem Andrzeia Hunefeld 1633 w 16ce*. Posiada je biblioteka okręgu.<sup>251</sup>

Być może Maciejowski opisuje tu interesujący nas przedruk z BG, choć ze względu na niezgodność pewnych szczegółów z naszym egzemplarzem nie jest to pewne. A może istniał jakiś inny przekład prozą albo wspomniane przez bibliografa wydanie z 1633 r. rzeczywiście było nieodnalezionym przez nas przedrukiem PsRyb.

Estreicher notuje wydanie z 1633 r. jako przedruk PsRyb, wskazując na dwa egzemplarze znajdujące się w Ossolineum i w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie. Podaje przy tym zgodny z naszym egzemplarzem format 24°. <sup>252</sup>

Chojnacki opisuje jakieś wydanie z 1633 r. drukowane przez Hünefeldta *in 12°*, podając, że zna dwa egzemplarze: jeden znajdujący się w Wilnie, a drugi w Ossolineum. <sup>253</sup>

Centralny katalog starych druków BN notuje nasz psalterz, ale nie podaje pochodzenia tekstu. Czytamy tam:

Estreicher podaje jako tłumacza Macieja Rybińskiego. Porównanie wyd. z 1633 r. z wyd. z 1619 i 1636 [również u Hünefeldta], w którym to wyd. Rybiński jest podany jako tłumacz na k. tyt. lub w tekście, wykazało, że tłumaczenie tekstu psalmów z 1633 r. jest różne od tekstu z 1619 i 1636 r.

*Katalog starych druków Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich* notuje wspomniany przez wcześniejszych bibliografów egzemplarz z 1633 r. jako parafrazę Rybińskiego <sup>254</sup>. Dokładniejsze przebadanie tej pozycji wykazało, że zawiera ona tłumaczenie *Księgi Psalmów* dokonane prozą, które pochodzi z BG. W ten sposób, przeprowadzając kwerendę w poszukiwaniu notowanych wcześniej druków biblijnych, odkryliśmy nieznaną dotąd, a właściwie nie opisywaną poprawnie, edycję *Psalterza*, który A. Hünefeldt przedrukował z BG.

Analizując wyżej przytoczone opisy bibliograficzne, napotykałyśmy jeszcze inne egzemplarze psalterza z 1633 r. Chodzi tu o egzemplarze warszawski i wileński. Kwerenda w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie wykazała jednak, że takiej pozycji tam nie ma. Kolejnej informacji o

---

<sup>251</sup> Maciej. III, 353.

<sup>252</sup> E XV, s. 76.

<sup>253</sup> Chojnacki, s. 15, p. 168.

<sup>254</sup> KSD XVII Ossol. I, s. 114, p. 481.



przechowywaniu interesującej nas książki w Wilnie nie udało się sprawdzić. Nie wiadomo więc, czy był to drugi egzemplarz *Psalterza gdańskiego* czy też jakiś zaginiony przedruk PsRyb.

Interesujący nas psalterz na karcie tytułowej zawiera następujące informacje: „PSALMY DAWIDOWE | *Cum Gratia & Privilegio* | *S. R. Majest. Polon. & | Sveciæ* | WE GDANSKU | Drukował Andrzej | Hünefeldt Roku 1633.” Książka została wytłoczona *in 24°*. Opisany egzemplarz jest uszkodzony, brak mu kart końcowych. Tekst urywa się na Ps 148 (k. J10). Na końcu introligator oprawił wraz z psalterzem wiele pustych kart, być może po to, aby wypełnić zbyt szeroką oprawę.

**2-4.** Genezę tekstu tego tłumaczenia omówimy szerzej, gdy będziemy zajmować się BG. Jeśli chodzi o historię samej edycji PsBG, to niewiele można na ten temat powiedzieć, gdyż książka nie posiada żadnych materiałów wprowadzających, nie ma również dedykacji. Można tylko przypuszczać, że Hünefeldt poszedł tu za zwyczajem drukarzy, którzy tłocząc pełny tekst Biblii, wydawali wkrótce w mniejszych formatach NT i Psalterz. Tak było w przypadku przekładu Leopoldy i *Biblii brzeskiej*. Jeśli chodzi o tłumaczenia Wujka, to NT i *Psalterz* poprzedziły całą Biblię.

**5.** Edycja zawiera sam tekst natchniony bez jakichkolwiek dodatków ukierunkowujących lekturę.

**6.** Jak już wspomnieliśmy, książka została wydrukowana *in 24°* (wymiary w oprawie i z pustymi kartami: 112 x 59 x 12 mm). Ocalało 9 składek sygnowanych A-J. Składki A-H zawierają po 12 kart, a składka J na skutek defektu ma ich tylko 10. Prawdopodobnie więc cały psalterz, o ile nie miał żadnych obszerniejszych dodatków, liczył 9 lub maksymalnie 10 składek, co daje 4,5 – 5 ark.

Tak mały format sugeruje przeznaczenie książki. Była to kieszonkowa edycja, którą można było nieustannie nosić przy sobie i wrywkowo czytać w wolnych chwilach. Książeczka, ze względu na swoje wymiary i drobny druk, nie nadawała się raczej do systematycznej lektury. Drukowanie tekstów biblijnych w małych formatach jest świadectwem popularyzacji Pisma Świętego i zabiegania o to, aby wierni nie rozstawali się z tekstem natchnionym. Takie zabiegi w polskim edytorstwie biblijnym charakterystyczne są dla drukarzy protestanckich.

**7.** Przebadany egzemplarz zawiera obok strony tytułowej tylko tekst *Księgi Psalmów* oraz na str. 2 uwagę mówiącą, że począwszy od Ps 11 podana jest podwójna numeracja psalmów: hebrajska i łacińska.

**8.** Kompozycja strony jest bardzo prosta. Każdy psalm zaczyna się od tytułiku, np. „PSALM I.”. Niżej umieszczony jest tekst. Wersy zaczynają się od nowych akapitów, które są numerowane. Każda ze stron posiada nagłówek kolumnowy z żywą paginą, podającą aktualny numer psalmu. Masoreckiego podziału *Psalterza* na 5 części brak.

**9.** Materiału ilustracyjnego brak.

**10.** Tekst natchniony drukowany był szwabachą *Jungfer* (20 ww. = ok. 57/8 mm), a tytułiki kapitalikami antykwowymi.

11. Każdy z psalmów rozpoczyna się od wersalikowego inicjału wykonanego pismem gotyckim. Należy tu zaznaczyć, że jeżeli psalm posiada tytuł, to inicjał stoi przy drugim wersie.

12. Do elementów ułatwiających korzystanie z druku na wrywki należy dość dobre oznaczenie początku każdego psalmu oraz żywa pagina zastępująca numerację stron. Ze względu na defekty druku nie można ustalić, czy był on wyposażony w jakieś indeksy i oprawiany z innymi dziełami.

## 12. Wydania pojedynczych psalmów i zbiorów psalmów

1-2. Około połowy XVI w. pojawiło się sporo wierszowanych protestanckich tłumaczeń pojedynczych psalmów z nutami. Ukazywały się one seriami i były kompletowane i oprawiane razem z pieśniami. Znamy dziś kilka takich zbiorów psalmów i pieśni, dwa z nich, nazywane *Kancjonałem puławskim*<sup>255</sup> i *Kancjonałem Zamojskich*<sup>256</sup>, zawierają interesujące nas druki. Do celów niniejszej pracy udało się odnaleźć 20 drobnych edycji psalmów. Większość z nich pochodzi z *Kancjonału Zamojskich*. Dokładny wykaz odnalezionych edycji zamieściliśmy w bibliografii załącznikowej, dlatego w tym miejscu omówimy je ogólnie.

Najstarszy z odnalezionych psalmów ukazał się w 1546 r. w oficynie H. Wietora. Był to Ps 14(13)<sup>257</sup> (Ossol. XVI.O.96 adl.; fot. 056) podpisany inicjałami B.W., co najprawdopodobniej oznaczało Bernarda Wojewódkę<sup>258</sup>.

Więcej edycji zachowało się z serii wytłoczonej przez następcę Wietora, Łazarza Andrysowicza ok. 1554-56 r. Być może Andrysowicz wykorzystał tu pomysł swojego poprzednika, który mógł wydać większą ilość takich druków. Z tej serii udało się odnaleźć następujące psalmy:

- Ps 1 w przekładzie A. Trzecieckiego Młodszeo wydany wraz z *Pieśnią przy pogrzebie człowieka krześcijańskiego* (Czart. Cim.1631/I; fot. 057);
- Ps 86(85) w tłumaczeniu M. Reja z muzyką V.S. (Wacław Szamotulski<sup>259</sup>) (Ossol. XVI.O.846);
- Dwa opracowania B. Wojewódki: Ps 14(13) i 128(127) (BJ Cim.O.513 i Ossol. XVI.O.936). Pod muzyką Ps 128(127) kompozytor podpisał się inicjałami C.S.

Najwięcej egzemplarzy odnaleziono z kolejnej serii, którą wydał ok. 1558 r. M. Siebeneicher. Są to psalmy z *Kancjonału Zamojskich*:

<sup>255</sup> Jest to klocek Czart. Cim.1618-1635/I.

<sup>256</sup> Jest to klocek BN XVI.O.230-286.

<sup>257</sup> Ze względu na potrzebę jednoznacznego określenia psalmu będziemy podawać podwójną numerację: najpierw wg BH, a w nawiasie wg Vlg. Oryginalnie na drukach wszystkie psalmy z wyjątkiem Ps 79 Lub 1558 mają numery wg Vlg.

<sup>258</sup> Wiszn. VI, s. 471 uważał, że inicjały te należą do Bernarda Wapowskiego, sprzeciwił się temu I. Warmiński, uważając, że chodzi tu o Bernarda Wojewódkę, zob. I. Warmiński, dz. cyt., s. 462-464. Zob. również NK III, s. 412.

<sup>259</sup> Za takim rozwiązaniem inicjałów opowiada się Wiszn. VI, s. 466. 468.

- Ps 1 wydany wraz z *Pieśnią przy pogrzebie człowieka krześcijańskiego* w tłumaczeniu A. Trzecińskiego Młodszeo (BN XVI.O.285);
- Ps 71(70) podpisany inicjałami S.K. (Stanisław Kleryka<sup>260</sup>) (BN XVI.O.277);
- Ps 46(45) podpisany nierozszyfrowanymi do dziś inicjałami A.P. (BN XVI.O.276);
- Dwie prace J. Lubelczyka: Ps 37(36) oraz 79(78) (BN XVI.O.281 oraz 282). W tym ostatnim melodia podpisana jest inicjałami C.S.
- Trzy psalmy w przekładzie M. Reja: Ps 86(85); 114(113A) – bez nut; 117(116) (BN XVI.O.273; 272; 274). Melodia ostatniego z psalmów podpisana jest inicjałami V.S. (Wacław Szamotulski);
- Cztery tłumaczenia B. Wojewódki: Ps 51(50); 103(102)<sup>261</sup>; 128(127); 130(129). Dwa ostatnie mają nuty podpisane inicjałami C.S. (BN XVI.O.280; 279; 275; 278 – fot. 058);
- Anonimowy przekład Ps 124(123) wydany z *Pieśnią o zmartwychwstaniu Pańskim* (BN XVI.O.263).

Nie udało się ustalić autora przekładu, drukarza i roku wydania Ps XLVI należącego do *Kancjonalu puławskiego*, a drukowanego razem z dwiema pieśniami o Duchu Świętym (Czart. Cim.1626 adl.).

Ostatni z odnalezionych psalmów ukazał się po 1565 r. (prawdopodobnie ok. 1573) w oficynie Stanisława Szarfenberga. Jest to Ps 114(113A) w tłumaczeniu M. Reja (Wa BU Sd.618.64).<sup>262</sup>

Podana wyżej lista stanowi zaledwie część spisu ówczesnej produkcji ulotnych psalmów, gdyż dawne bibliografie, a w ślad za nimi również nowsze opracowania, wspominają większą liczbę podobnych edycji, których egzemplarze zaginęły.<sup>263</sup>

W XVI w. drukowano osobno również zbiory psalmów. Z inwentarzy majątku typografów krakowskich wiemy, że przed 1547 ukazało się *Siedem psalmów pokutnych* w przekładzie Reja. Niestety ani jeden egzemplarz tego druku nie przetrwał do dzisiejszego dnia.<sup>264</sup> Zachował się natomiast egzemplarz psalmów pokutnych w przekładzie Kochanowskiego, który ujrzał światło dzienne prawdopodobnie jeszcze przed wydaniem całego *Psałterza*<sup>265</sup>, w Oficynie Łazarzowej w 1579 r., pt.: *Siedm psalmow pokutnych* (BK Cim.Qu.2249).

Niektóre psalmy przetłumaczył Salomon Rysiński i wydał pt.: *Niektóre psalmy Dawidowe częścią poprawione, częścią znowu przełożone na stare noty od Salomona Rysińskiego. Za zlece-*

---

<sup>260</sup> Zob. Witczak, dz. cyt., s. 83 i przyp. 123.

<sup>261</sup> Psalm ten wydano anonimowo. Argumenty za przypisaniem go Wojewódce zob. I. Warmiński, dz. cyt., s. 462; I. Witczak, dz. cyt., s. 83 i przyp. 122.

<sup>262</sup> Zob. KBU Wa II/1, s. 379, p. 1184 oraz P. Buchwald-Pelcowa, *Nad psalmami...*, art. cyt., s. 255.

<sup>263</sup> Zob. np. Lelew. I, s. 148; Wiszn. VI, s. 466-481. 506-510; E XV, s. 62-66; S. Dobrzycki, *Psałterz...*, dz. cyt., s. 31-35; NK III, s. 159-160. 350. 412; Rostk., s. 23. 62-67. 73-74, p. 20. 47-51. 62; T. Witczak, dz. cyt., s. 80; P. Buchwald-Pelcowa, *Nad psalmami...*, art. cyt., s. 254-255; Koss. I, s. 145-146.

<sup>264</sup> Na temat *Siedmiu psalmów pokutnych* M. Reja zob. Rostk., s. 23, p. 20; NK III, s. 160; Witczak, dz. cyt., s. 68.

niem starszych. W Lubczu nad Niemnem w drukarniej Piotra Blasta. R. P. 1614. Maciejowski twierdzi, że widział tę pozycję w Kórniku. Była to broszura w ćwiartce z dwóch złożona arkuszy. Pozycja ta dedykowana Krzysztofowi Radziwiłłowi zawierała Ps 1; 10; 27; 32; 42; 100; 119; 137; 143, które Rysiński miał poprawiać, uważając, że niektóre wersety zostały wcześniej przełożone nieprawidłowo. Na końcu tłumaczenia był umieszczony alfabetyczny rejestr psalmów.<sup>266</sup> Druk z tłumaczeniem Rysińskiego nie zachował się do dnia dzisiejszego. Pozostały jednak rękopiśmienne odpisy z jego dzieła<sup>267</sup>, które zawierają przedmowę tłumacza, kopie kilku psalmów i wykaz incipitów.<sup>268</sup> Jocher notuje dwa wydania psalmów Rysińskiego<sup>269</sup>, jedno znane Maciejowskiemu i drugie drukowane w Gdańsku w 1619 r. Na temat drugiej edycji nic jednak nie wiadomo. Być może Jocher popełnił tu błąd i jako drugie wydanie Rysińskiego potraktował PsRyb 1619, drukowany w Gdańsku, gdzie są wyżej przytoczone wzmianki o pracy Rysińskiego (zob. niżej).

W interesującym nas okresie ukazywały się także obszerniejsze wybory psalmów. Jako przykład mogą tu posłużyć *Psalmi niektóre króla Dawida...*, zebrane przez W. Szmalca, a wydawane przez S. Sternackiego czterokrotnie: w 1610, między 1614 a 1620, 1620 (fot. 059), 1625 (fot. 060). Edycje te zawierały spory wybór psalmów pochodzących od różnych tłumaczy, wśród których pierwsze miejsce zajmował Kochanowski. Niektóre psalmy zamieszczono tam w kilku tłumaczeniach.<sup>270</sup>

3. Łatwo domyśleć się genezy i przeznaczenia wymienionych wyżej edycji. Miały one zaspokajać potrzeby wspólnot innowierczych, które potrzebowały biblijnych tekstów przystosowanych do śpiewania. Ich zasadniczą funkcją była funkcja liturgiczna. Edycje ulotne z psalmami miały rację bytu do czasu, aż nie pojawiły się pełne wydania psalterzy z nutami, dlatego właściwie znikły one prawie zupełnie po 1558 r.

Jeżeli chodzi o psalmy pokutne, to musiało istnieć na nie zapotrzebowanie, skoro były w składach drukarzy. Zresztą w przebadanych przez nas drukach pozostało sporo śladów częstego odmawiania siedmiu psalmów pokutnych<sup>271</sup>.

Z innych przyczyn powstał częściowy przekład psalmów Rysińskiego, który podjął się tłumaczenia na polecenie synodu litewskiego. Jego praca była przez współczesnych traktowana jako pró-

---

<sup>265</sup> Zob. P. Buchwald-Pelcowa, *Dawne wydania...*, dz. cyt., s. 82-88.

<sup>266</sup> Wszystkie powyższe informacje na temat tłumaczenia Rysińskiego zaczerpnęliśmy z Maciej. III, s. 599-600.

<sup>267</sup> Był to zaginiony obecnie rps **BK** nr 1410. Zachował się jednak mf z tym rps: **BK** mf 6630; **BN** ZSD 235 oraz fotokopia: **BK** Foto. I, 140.

<sup>268</sup> Zob. T. Witczak, dz. cyt. s. 84, przyp. 128; P. Buchwald-Pelcowa, *Dawne wydania...*, dz. cyt., s. 232.

<sup>269</sup> Jocher II, s. 24, p. 2397-2398, podaje odmienny od Maciejowskiego tytuł pierwszej edycji: *Psalmi Dawida podług dawnych nót wierszem polskim przez Salomona Rysińskiego*.

<sup>270</sup> Zob. A. Kawecka-Gryczowa, *Ariańskie...*, dz. cyt., s. 258-260, p. 201-204. Przebadano egz. wyd. z 1625 r. – **BK** 118 oraz z 1620 r. – **BN** XVII.1.499.

<sup>271</sup> Np. w ZD 1567 (**Ossol.** XVI.O.273) zaznaczono ręcznie psalmy pokutne, podobnie w PsW 1594 (**Ossol.** XVI.Qu.3095). W PsRyb 1616 na s. 12 pierwszej paginacji drukarz wyszczególnił numery psalmów pokutnych. Psalmi pokutne były również umieszczane w *Hortulusach*, zob. HP 1530 (**BJ** Cim.218), HP 1585 (**Ossol.** XVI.O.737), HP 1636 (**BJ** 311160/I).

ba poprawiania parafrazy Kochanowskiego i ze strony środowisk katolickich spotkała się z ostrą polemiką, a nawet kpiną.<sup>272</sup>

Odminną opinię o pracy Rysińskiego wydali jego współwyznawcy. W PsRyb 1619 czytamy:

Psalmy, które z dawna były w Kancjonale Krakowskim (a jest ich tu w liczbie dwadzieścia i pięć), położyliśmy, tak jako są potrzebnie i szczęśliwie korygowane od ślachtetnego Pana Salomona Rysińskiego, któremu z tej miary wielceśmy powinni (k. 6r).

4. Wymienione wyżej druki, z wyjątkiem PsRys, nie posiadają dedykacji.

5. Omawiane psalmy, przetłumaczone wierszem, są parafrazą słowa Bożego i jak to już kilkakrotnie pisaliśmy, same w sobie stanowią próbę interpretacji tekstu. W tym miejscu zatrzymamy się na kilku przykładach dodatków do tekstu psalmów, które miały odpowiednio ukierunkować ich lekturę w duchu reformacyjnym.

Wspominaliśmy już wyżej o naznaczonym wyznaniowo Lubelczykowym tłumaczeniu wersetu Ps 37(36), 6, gdzie łacińskie *et educet quasi lumen iustitiam tuam* zostało przetłumaczone: *Usprawiedliwienie twe tak przyprawi cudnie, że się już więc rozjaśni jak słońce w południe*. W Ps 36 Lub 1558 znajdujemy ten tekst w identycznej postaci.

Najwięcej dodatków interpretacyjnych pozwolił sobie wprowadzić do parafrazy psalmu *Miserere* B. Wojewódka. Między 6 a 7 wersem psalmu dodał dwie pełne zwrotki tekstu, który nie ma odpowiednika w oryginale. Oto fragment dodatku:

Nadto Cię też posądzają czci Twej Tobie uwłaczają. Łaskę Twoją potępiając uczynkom swem prziwłaszczając swie usprawnienie i wszystko duszne zbawienie. A tak łaską Twoją gárdzą, gdy się na swych cnotach sądzą (k. A<sub>3r</sub>).

Oraz w końcowej części parafrazy:

...dobzez uci (sic!) Syjonowi Twemu, Pannie, Kościołowi z samej dobrej wolej Twojej, nie z zasługi żadnej mojej. [...] To jest, by nam byli dani nauczyciele wybrani, co by zbór Twój murowali, słowem Twojem budowali, poniechawszy nikczemnych snów swego rozumu wymysłów (k. A<sub>3r-4v</sub>).

Nietrudno zobaczyć w tych dodatkach echa toczących się w połowie XVI w. sporów wyznaniowych o motyw usprawiedliwienia.

Niektóre z interesujących nas psalmów zostały wyposażone w argumenty. Tu również, obok dobrze nam znanych interpretacji historyczno-parenetycznych (zob. Ps 50 Woj 1558; Ps 102 Woj 1558), pojawiają się akcenty polemiczne.

W Ps 129 Woj 1558 czytamy na stronie tytułowej:

W tym psalmie Duch Święty jaśnie okazuje, iż żaden człowiek nie może sobie zasłużyć odpuszczenia grzechów swemi uczynki, ale przez Miłosierdzie Boże bywają odpuszczony wierzącem, a grzeszyć przestającem.

---

<sup>272</sup> Zob. A. Kawecka-Gryczowa, *Dawne wydania...*, dz. cyt., s. 232.

W dwóch kolejnych psalmach znajdujemy echa reformacyjnego poruszenia przetaczającego się przez ziemie polskie:

Ku pociesze człowieka krześcijańskiego, wiernie przy Panu swym trwającego (Ps 36 Lub 1558, k. tyt.)

Psalm XLV ..., którym sobie Kościół święty myśl dobrą czyni w niniejszym poruszeniu (Ps 45 AP 1558, k. tyt.).

**6.** Pojedyncze psalmy wydawano *in 8°* zazwyczaj na jednym półarkuszu. Były to więc niewielkie broszurki liczące po 4 karty. Taki format z jednej strony ułatwiał posługiwanie się tekstem, ale z drugiej sprawiał, że owe druki szybko się niszczyły i ginęły. Zresztą zostały prawie całkowicie zacytane. Poza nielicznymi wyjątkami do naszych czasów dotarły głównie te, które skompletowano i wraz z pieśniami oprawiono w składane kancjonały.

W większym formacie *4°* ukazały się psalmy pokutne Kochanowskiego. Liczą one 6 k. (1,5 ark.).

Wspominane wyżej wybory psalmów drukowane przez Sternackiego tłoczono w jeszcze mniejszych formatach *in 12°*, a nawet *in 32°*<sup>273</sup>. Widzimy tu tendencję do zmniejszania formatu podobną jak w przypadku wydań PsRyb. Najmniejszy z przebadanych egz. BN XVII.1.499 *in 32°* ma wymiary 80 x 55 x 34 mm. Nie zawiera on nut, tylko same teksty psalmów.

**7.** Jeśli chodzi o zawartość opisywanych drobnych druków, to obok tekstów psalmów zawierały one czasami inne pieśni (zob. tabela 9), prawie wszystkie były wyposażone w nuty. Każda z edycji posiadała kartę tytułową, która najczęściej zawierała: tytuł psalmu, jego łaciński incipit, argument, inicjały tłumacza, adres wydawniczy.

Edycje wyborów psalmów były współwydawane i współoprawiane z kancjonałami.

**8.** Ze względu na niewielkie rozmiary tych druków układ tekstu i kompozycja stron były bardzo proste. Edycje zaczynają się od nut podanych zazwyczaj na kilka głosów, pod nutami znajduje się tekst parafrazy podzielony na strofy.

Układ tekstu i kompozycja strony w wyborach psalmów były bardzo podobne do tych w PsRyb, a 7PsKoch przypomina swoim układem edycję całego *Psalterza* w tłumaczeniu Jana z Czarnolasu.

**9.** Materiał ilustracyjny jest tu bardzo typowy dla psalterzy. Na stronach tytułowych były zazwyczaj umieszczane drzeworyty przedstawiające modlącego się Dawida. W psalmach wydawanych przez Wietora i Łazarza Andrysowicza (Ps 13 Woj 1546 i Ps 85 Rej 1556) znajdujemy ten sam drzeworyt, który ozdabiał kartę tytułową ZD 1540 HW. Siebeneicher jeden raz ozdobił druk modlącym się Dawidem (Ps 79 Lub 1558) i jeden raz sceną zesłania Ducha Świętego (Ps 116 Rej 1558).

**10.** Do druku omawianych psalmów używano pism gotyckich: fraktury i szwabachy różnych stopni. Na kartach tytułowych, szczególnie w tekstach łacińskich, pojawiała się antykwa.

---

<sup>273</sup> Zob. A. Kawecka-Gryczowa, *Ariańskie...*, dz. cyt., s. 258-259, p. 201-204.

Tabela 9. Edycje pojedynczych psalmów – zestawienie

	Ps 1 Trz 1556 Czart.Cim.1 631	Ps 1 Trz 1558 BN XVII.O.285	Ps 13 Woj 1546 Ossol. XVII.O.96	Ps 13 Woj 1556 Bj Cim.O.513	Ps 36 Lub 1558 BN XVII.O.281	Ps 45 AP 1558 BN XVII.O.276	Ps XLVI Czart.Cim.1 626	Ps 50 Woj 1558 BN XVII.O.280	Ps 70 SK 1558 BN XVII.O.277	Ps 79 Lub 1558 BN XVII.O.282	Ps 85 Rej 1556 Ossol.XVI.O.846	Ps 85 Rej 1558 BN XVII.O.273	Ps 102 Woj 1558 BN XVII.O.279	Ps 113 Rej 1558 BN XVII.O.272	Ps 113 Rej 1565 Wa BU Sd.618,64	Ps 116 Rej 1558 BN XVII.O.274	Ps 123 1558 BN XVII.O.263	Ps 127 Woj 1556 Ossol.XVII.O.936	Ps 127 Woj 1558 BN XVII.O.275	Ps 129 Woj 1558 BN XVII.O.278
Karta tytułowa	+	+	+	def.	+	+	+	+	+	+	+	def.	+	+	+	+	+	+	+	+
Współprawne z	KP	KZ	klocek	—	KZ	KZ	KP	KZ	KZ	KZ	—	KZ	KZ	KZ	—	KZ	KZ	—	KZ	KZ
Nr psalmu	1	1	14(13)	14(13)	37(36)	46(45)	46(45)	51(50)	71(70)	79(78)	86(85)	86(85)	103 (102)	114 (113A)	114 (113A)	117 (116)	124 (123)	128 (127)	128 (127)	130 (129)
Tłumacz	AT	AT	BW	[BW]	JL	AP	?	BW	SK	JL	MR	[MR]	[BW]	MR	MR	[MR]	?	BW	BW	[BW]
Nuty	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	—	—	+	+	+	+	+
Autor melodii	?	?	?	?	?	?	?	?	?	CS	WS	?	?	—	—	WS	?	CS	CS	CS
Drukarz	Łaz.	Sieb.	Wiet.	Łaz.	[Sieb.]	Sieb.	?	Sieb.	Sieb.	Sieb.	Łaz.	[Sieb.]	Sieb.	Sieb.	S.Szarf.	Sieb.	Sieb.	Łaz.	Sieb.	Sieb.
Rok druku	1556	[1558]	1546	[1556]	[1558]	1558	?	1558	1558	1558	[1556]	[1558]	1558	[1558]	po 1565 ok. 1573	1558	[1558]	[1556]	1558	1558
Format	8°	8°	8°	8°	8°	8°	8°	8°	8°	8°	8°	8°	8°	8°	8°	8°	8°	8°	8°	8°
Liczba kart	4	4	4	4	7 (8?)	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	3 (4?)	4	4	4	4
Liczba ark.	0,5	0,5	0,5	0,5	1	0,5	0,5	0,5	0,5	0,5	0,5	0,5	0,5	0,5	0,5	0,5	0,5	0,5	0,5	0,5
Krój pisma psal.	fr	sz	fr	fr	sz	fr	fr	sz	fr	sz	fr	sz	sz	fr	sz	fr	sz	fr	fr	fr
Drukowane z	pieśnią	pieśnią	—	—	—	—	2 pieśni	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	pieśnią	—	—
Argument	—	—	—	d	+	+	—	+	—	—	—	d	+	—	—	—	—	—	—	+
Ilustracje	—	—	+	d	—	—	—	—	—	+	+	d	—	—	+	+	—	—	—	—

KP – *Kancjonal puławski*; KZ – *Kancjonal Zamojskich*; AT – A. Trzeciecki młodszy; BW – B. Wojewódka; JL – J. Lubelczyk; AP – inicjały nieznanego tłumacza; SK – S. Kleryka; MR – M. Rej; WS – W. Szamotulski; CS – inicjały nieznanego kompozytora; Łaz. – Łazarz Andrysowicz; Sieb. – M. Siebeneicher; Wiet. – H. Wietor; fr – fraktura; sz – szwabacha;

11. Jeśli chodzi o zastosowanie inicjałów, to w druku 7PsKoch znajdujemy ten sam model co z PsKoch 1579. W pojedynczych psalmach inicjały umieszczano przy pierwszym wersecie parafrazy lub na początku każdej ze zwrotek. Sporo jednak wydań nie posiada inicjałów w ogóle. Ozdobne inicjały drzeworytnicze stosował S. Sternacki przy druku wyborów psalmów (np. PsNiekt 1625).

12. W drukach tak małej objętości, jak omawiane ulotne psalmy, elementy ułatwiające wyrywkowe korzystanie z tekstu nie są potrzebne. To samo można powiedzieć o 7PsKoch. W przebadanych PsNiekt 1625 początek każdego z psalmów jest dobrze widoczny. Jest tam również foliacja, która polega na sygnowaniu kart w prawym górnym rogu stron *recto*. Owa foliacja nie pokrywa się z tradycyjnym sygnowaniem składek i jest chyba mniej praktyczna niż tradycyjne sposoby numerowania kart<sup>274</sup>. Podobnie jest w PsNiekt 1620.

### 13. Polskie tłumaczenia psalmów w modlitewnikach, kancjonałach i katechizmach

Kończąc opis edycji psalmów w języku polskim, wspomnijmy jeszcze o psalmach, które publikowano w ramach innych dzieł.

Pierwsze psalmy, wzięte z dawnych średniowiecznych tłumaczeń, pojawiały się od lat 30-tych (a może już wcześniej) najpierw w modlitewnikach: *Hortulusach polskich*<sup>275</sup>, *Tarczy duchowej* (F. Ungler, ok. 1533 lub 1534)<sup>276</sup>, *Harfie duchowej* Marcina Laterny (liczne wyd. od 1585), *Modlitwach [...] białymgłowam* (Kraków 1587), *Sposobie a porządku słusznego modlenia* Marcina Siennika (Kraków 1566).<sup>277</sup>

Psalmy tłoczono również w katechizmach, ale przede wszystkim w licznych innowierczych i rzadziej katolickich kancjonałach: *Pieśniach Chwał Boskich* Jana Zaremby (Brześć 1558), *Pieśniach duchownych* Bartłomieja Grockiego (Kraków 1559), *Pieśniach duchowych a nabożnych* Jana Seklucjana (Królewiec 1547), *Pieśniach chrześcijańskich* tegoż samego wydawcy (Królewiec 1559), *Kancjonale nieświeskim* z lat 1563-64, *Kantionale* braci czeskich (Kraków 1569), *Kantionale* Piotra Artomiusza (Toruń 1587, 1596) i wielu innych<sup>278</sup>.

<sup>274</sup> Podobny sposób oznaczania kart jest np. w *Cantionale* Augezdeckiego z 1554 r. (zob. niżej).

<sup>275</sup> Zob. roz. IV, A, 4.

<sup>276</sup> Egz. **BJ** Cim.O.28 adl. (egz. nie badano). Zob. też PT VII, s. 65, p. 121; E XXXI, s. 27. Zob. też opracowania: A. Brückner, *Psalterze polskie...*, art. cyt., s. 312-315.

<sup>277</sup> Listę najważniejszych dzieł zawierających psalmy podaje P. Buchwald-Pelcowa, *Nad psalmami...*, art. cyt., s. 255.

<sup>278</sup> Osobiście przebadaliśmy pod względem zawartości psalmów kilka kancjonałów: *Kancjonał albo księgi chwał Boskich...*, tłum. z czeskiego Walenty z Brzozowa, Królewiec, A. Augezdecki, 1554 – **Ossol.** XVI.4047; wyd. tego samego dzieła: Kraków, M. Wirzbięta, 1569 – **Ossol.** XVI.Qu.2131, **Czart.** Cim.1564 I; *CANTIONAL: ALBO Piesni Duchowne...*, M. Nering, 1587 – **Czart.** Cim.1579 I; *Kancjonał pieśni duchownych, hymnów i psalmów świętych...*, Toruń, A. Ferber, 1611 – **Czart.** 24011 II; *Kancjonał, to jest pieśni krześcijańskie: ku Chwale Boga w Trójcy Jedynejo, i pocieszę wiernych Jego [...] Z Przydatkiem Psalmów i piosneczek teraz nowo zebranych; więc i modlitw niemało*, Toruń, A. Ferber, 1620 – **Ossol.** XVI.O.948 (def.; do tej pory błędnie katalogowany jako druk A. Coteniusa? z 1597?), **BK** 11351, **Czart.** 24594 I.



Najczęściej były tu wykorzystywane parafrazy Kochanowskiego<sup>279</sup> i Rybińskiego<sup>280</sup>, ale również korzystano z prac innych tłumaczy, np. M. Reja<sup>281</sup> i J. Lubelczyka. Według P. Buchwald-Pelcowej liczne przedruki psalmów w kancjonałach, modlitewnikach i katechizmach zaspokajały religijne zapotrzebowanie na psalmy, co wpłynęło na ograniczenie wznowień psalterzy w drugiej połowie XVI w.<sup>282</sup>

## C. WYDANIA NOWEGO TESTAMENTU I CAŁEJ BIBLIJ

Obecnym omówimy, według porządku chronologicznego, druki biblijne zawierające w całości NT, harmonie ewangeliczne oraz całe Bible.

### 1. *Nowy Testament królewiecki (od 1551)*

1. *Nowy Testament królewiecki* ukazywał się w oficynie A. Augezdeckiego stopniowo wraz z postępem prac przekładowych. I tak jako pierwszy wyszedł w 1551 r. tom, zawierający szeroko komentowane tłumaczenie pierwszej ewangelii, pt.: *Ewangelia Święta Pana Jezusa Chrystusa wedle Mateusza świętego z greckiego języka na polski przełożona. I wykładem krótkim a ku inszem ewangelistum potrzebnem na wielu miejscach objaśniona...*<sup>283</sup> (fot. 061-062). W tym samym roku wyszła *Testamentu Nowego część pierwsza. Czterej ewangelistowie święci: Mateusz, Marek, Łukasz i Jan. Z greckiego języka na polski przełożeni i wykładem krótkim objaśnieni...*<sup>284</sup> (fot. 063). W 1552 drukarnię Augezdeckiego opuściła *Testamentu Nowego część wtóra a ostateczna. Dzieje i pisma apostolskie. Z greckiego języka na polski przełożone* (fot. 064).<sup>285</sup> Rok następny zaowocował wydaniem całości NT pt.: *Testament Nowy zupełny. Z greckiego języka na polski przełożony i wy-*

---

<sup>279</sup> Były to pojedyncze psalmy lub ich wybory, często dodawane w postaci *Przydatków Psalmów Dawidowych niektórych przekładania Jana Kochanowskiego*, np. w egz. **Ossol.** XVI.O.948 oraz **BK** 11351. Zob. J. Pelc, *Teksty Kochanowskiego w kancjonałach staropolskich XVI i XVII w.*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. VIII, 1963, s. 211-247; P. Buchwald-Pelcowa, *Dawne wydania...*, dz. cyt., s. 228-234.

<sup>280</sup> Np. we wspólnym *Kancjonale* kalwinów i braci czeskich (Gdańsk 1636) – zob. H. Gmiterek, *Rybiński...*, art. cyt., s. 339.

<sup>281</sup> Listy przedruków psalmów w tłumaczeniu Reja zob. Rostk., s. 63-67.

<sup>282</sup> P. Buchwald-Pelcowa, *Nad psalmami...*, art. cyt., s. 255-256.

<sup>283</sup> Korzystam z egz. **Wa BU** Sd.614.82 (z uwagami Maleckiego) oraz z MtKrl znajdujących się w NTKrl Zup, egz. **BN** XVI.Qu.218 (def. brak początku); 6471 (egz. z k. tyt.). Cytując fragmenty NTKrl, będziemy posługiwali się gotową już transkrypcją tekstów zamieszczonych w dziele: J. Seklucjan, *Wybór pism*, wybór tekstów, oprac., wstęp: S. Rospond, Olsztyn 1979.

<sup>284</sup> Korzystam z egz. **Ossol.** XVI.Qu.3184; **BK** Cim.O.2742/1 adl. (oprawiony z NTKrl II).

<sup>285</sup> Korzystam z egz. **BK** Cim.Qu.2742/2 adl. (oprawiony z NTKrl I).

*kładem krótkiem objaśniony...*<sup>286</sup> Na karcie tytułowej książki widnieje data 1553, ale w kolofonach pierwszej i drugiej części NT znajdujemy datę 1552.

Tak wygląda bibliografia wydań NTKrl, gdy próbujemy odtworzyć ją na podstawie dat umieszczonych na drukach. Jednak szczegółowe badania typograficzne I. Warmińskiego wykazały, że poszczególne części stanowią składanki arkuszy drukowanych w różnym czasie. I tak w MtKrl arkusze zawierające karty 89-132 są chronologicznie wcześniejsze od arkuszy z kartami 1-88. W NTKrl I karty 1-88 (Mt 1-18) pochodzą z tego samego tłoczenia co w MtKrl, a pozostałe arkusze zostały wydrukowane później. W NTKrl II nie znajdujemy podobnych zawłości. Pojawiają się one znowu w NTKrl Zup, który został złożony z niesprzedanych arkuszy MtKrl, wcześniej wydrukowanej w większej ilości cz. 2 NT oraz z nowo wytłoczonej reszty.<sup>287</sup>

Estreicher notuje jeszcze dwa wydania całego NT (nie wskazując na egzemplarze) z 1554 i 1555<sup>288</sup>, ale tych edycji nie udało się odnaleźć. Nie notuje ich również PT VIII<sup>289</sup>, a centralny katalog starych druków BN podaje, że informacja o istnieniu tych edycji jest „zapewne mylna”. O istnieniu tych wydań dowiadujemy się ze wstępu do NTW 1593<sup>290</sup> oraz z wydania NT przez S. Dombrowskiego (Lipsk 1728). Warmiński przyjmuje za prawdopodobne istnienie tych wydań.<sup>291</sup>

2. W żadnej edycji NTKrl nie ma wyraźnie podanego nazwiska tłumacza, stąd aż do szczególnych badań ks. Warmińskiego uważano, że autorem przekładu był wydawca dzieła, Jan Seklucjan. Warmiński wykazał jednak, że tłumaczem NTKrl był Stanisław Murzynowski<sup>292</sup>, a wyniki jego badań zostały też potwierdzone w językoznawczej pracy S. Rosponda<sup>293</sup>.

Stanisław Murzynowski (Suszycki) (ok. 1528-1553) pochodził z gałęzi starego rodu Ogończyków, osiadłej w Murzynowie i Suszycach koło Włocławka. Nauki pobierał w gimnazjum królewieckim, gdzie rozpoczął studium języków biblijnych i przejął się nowinkami religijnymi. Ok. lat 1545-47 studiował na uniwersytecie w Wittenberdze (miał wtedy ok. 17-19 lat), gdzie pod kierunkiem Melanchthona pogłębił swoją wiedzę z filologii biblijnej i utwierdził się w reformacyjnych przekonaniach oraz niechęci do Kościoła katolickiego. Po opuszczeniu Wittenbergi podjął prawdopodobnie na krótko naukę we Włoszech. W 1549 r. przebywał już w Królewcu, gdzie został przedstawiony Albrechtowi i polecony przez Jana Łaskiego. Po otrzymaniu pomocy od Albrechta osiadł na stałe w Królewcu, zajmując się studiami i piśmiennictwem. On też jest autorem *Ortografii za-*

---

<sup>286</sup> Korzystam z egz. **BN XVI.Qu.6471**, **BN XVI.Qu.218** (w tym egz. brak skł. A; w NT cz. 1 są niewielkie różnice w stosunku do egz. **BN XVI.Qu.6471**, np. inaczej sformułowany jest adres wydawniczy w kolofonie), **BJ Cim.Q.5484** (frgm.: kilka kart z Mt i J).

<sup>287</sup> Dokładniej zob. I. Warmiński, dz. cyt., s. 332-344.

<sup>288</sup> E XIII, s. 27.

<sup>289</sup> Zob. PT VIII, s. 66-70.

<sup>290</sup> NTW 1593, s. 2 (pierwszej paginacji)

<sup>291</sup> I. Warmiński, dz. cyt., s. 344-345.

<sup>292</sup> Wyniki tych badań zob. tamże, 345-376.

mieszczonej w wyd. NTKrl<sup>294</sup>. W 1550 wydał *Historię żalną*. W przedmowie do tego dzieła zaleca język ojczysty, który według niego powinien służyć do propagowania rzeczy *poważnych i zbawiennych*<sup>295</sup>. To zainteresowanie Murzynowskiego popularyzowaniem nowej wiary w języku narodowym skłoniło ks. Warmińskiego do wystawienia młodemu pisarzowi bardzo pochlebnej opinii: *...był to nader płodny pisarz, należący jeszcze do liczby tych, którzy przed Rejem polską prozę wcale znakomicie urabiali, a nasza literatura będzie zniewolona bliżej się nim zająć i język jego zbadać*<sup>296</sup>. W omawianym okresie Murzynowski współpracował z Seklucjanem, tłumacząc dla niego NT.

W swoich pracach tłumacz korzystał z wiedzy teologicznej uwikłanego w spory dogmatyczne Andrzeja Osiandra († 1552), z którym zaprzyjaźnił się. Znajomość ta przysporzyła Murzynowskiemu i Seklucjanowi sporo kłopotów, które przyniosły w październiku 1550 r. czasowe wstrzymanie druku MtKrl (zob. niżej).

Ostatni ślad z życia Murzynowskiego pochodzi z 1552 r., później słuch po nim ginie. Zmarł prawdopodobnie na początku 1553 r. NTKrl Zup wyszedł więc już po jego śmierci.

Dlaczego Murzynowski zataił swoje autorstwo przekładu? Uważał zapewne, że jego młody wiek (22 lub 24 lata) oraz kierunek wykształcenia, raczej humanistyczny niż teologiczny, mogą zaszkodzić popularności dzieła. Dlatego postanowił zgodzić się na wydanie NT pod nazwiskiem Seklucjana, który był organizatorem i nakładcą druku. Taki stan rzeczy zapewne odpowiadał Seklucjanowi i sprawił, że przez cztery wieki z jego nazwiskiem łączono to dzieło. Sprawy jednak nie udało się do końca ukryć. O prawdziwym autorze przekładu wiedziano na dworze książęcym, wiedzieli o nim także przeciwnicy Osiandra oraz Malecki. Stąd informacja przedostała się dalej i została zanotowana przez Sz. Budnego<sup>297</sup>. Po śmierci Murzynowskiego, gdy emocje wokół NTKrl opadły, Seklucjan nie podał prawdziwego nazwiska tłumacza. Przeciwnie, w liście do rajców królewskich z 11 listopada 1563 r. sobie przypisał to dzieło.<sup>298</sup>

**3. Genezę NTKrl należy widzieć na tle ogólnej sytuacji wyznaniowej w Prusach Książęcych, które po sekularyzacji Zakonu w 1525 r. stały się pierwszym w Europie księstwem z luteranizmem**

<sup>293</sup> Zob. S. Rospond, *Studia nad językiem polskim XVI wieku (Jan Seklucjan, Stanisław Murzynowski, Jan Sandecki-Malecki, Grzegorz Orszak)*, Wrocław 1949, s. 339-362.

<sup>294</sup> I. Warmiński, dz. cyt., s. 311-322. 409-415.

<sup>295</sup> S. Murzynowski, *Historia żalna a straszliwa o Franciszku Spierze oraz Ortografia polska*, oprac. J. Małek, F. Pełowski, bm., 1974, s. 71 (korzystam z gotowej transkrypcji).

<sup>296</sup> I. Warmiński, dz. cyt., s. 403.

<sup>297</sup> Chodzi tu o tekst z przedmowy do NTSzB 1574/89, k. c<sub>2v-3r</sub>: *Królewieckiby Testament między wszemi miał przodek, gdyby ji był jego tłumacz, Stanisław Murzynowski, mógł drugi raz przepatrzyć a wydać, bo był młodzieniec nieledajako w języku greckim uczony, acz po polsku grubo mówił i pisał, aleby to był czas wypolerował, gdyby była wola Boża z śmiercią nie uprzędzila.*

<sup>298</sup> Zob. I. Warmiński, dz. cyt., s. 376-409; S. Rospond, *Studia nad językiem...*, dz. cyt., s. 41-51; S. Rospond, *Stanisław Murzynowski obrońca języka ojczystego*, odbitka z: *Studia z dziejów kultury polskiej*, Warszawa b.r.; J. Małek, F. Pełowski, *Wstęp*, w: S. Murzynowski, *Historia...*, dz. cyt., s. 18-26; J. Małek, *Stanisław Murzynowski: tłumacz Nowego Testamentu, pisarz religijny, osjandrysta, „servulus et clientulus” księcia Albrechta Pruskiego*, „Zielonogórskie Studia Łużyckie”, t. III, 2001: *Nowy Testament w dziejach i kulturze Europy. 450 rocznica przekładu Nowego Testamentu przez Mikołaja Jakubicę na język dolnołużycki*, red. T. Jaworski, W. Pyzewicz, s. 160-169.

jako wyznaniem państwowym. Książę Albrecht, będąc zagorzałym zwolennikiem reformacji, szerzył nową wiarę również wśród ludności polskojęzycznej, która obok Niemców stanowiła najliczniejszą grupę mieszkańców Prus. Istniejące w liczbie ok. 100 luterzańskie parafie polskie zgłaszały nieustannie zapotrzebowanie na pastorów, których książę sprowadzał z Polski. Wśród nich znaleźli się Andrzej Samuel, Jan Seklucjan, Jan Sandecki-Malecki. Aby zapewnić stały dopływ wykształconych duchownych, Albrecht otworzył w Królewcu szkoły, najpierw gimnazjum, a następnie uniwersytet oraz sprowadzał z Polski i z Niemiec wykładowców. Wśród nich byli również humaniści znający język polski: Abraham Kulwiec profesor greki, hebrajskiego i gramatyki oraz Stanisław Rafajłowicz (Rapagelan), wykładowca teologii. Po śmierci tego ostatniego przybył do Królewca z Niemiec posługujący się równie dobrze językiem polskim Fryderyk Staphylus.<sup>299</sup>

Albrecht bardzo szybko przekonał się o skuteczności słowa drukowanego w szerzeniu wiary, dlatego popierał działalność wydawniczą, w tym także polskojęzyczną, prowadzoną głównie przez zaradnego i przedsiębiorczego Seklucjana. Zamysłem księcia było stworzenie w Królewcu ośrodka luterńskiego, który promieniowałby na tereny Polski.<sup>300</sup>

Jednym z najważniejszych narzędzi reformacji była oczywiście Biblia rozpowszechniana w językach narodowych. Jej potrzeba stawała się tym bardziej nagląca, że książę na początku lat 40-tych, pragnąc uregulować praktykę służby Bożej na swoich ziemiach, wydał nakaz częstego odczytywania podczas nabożeństw w języku narodowym fragmentów obu Testamentów. W tej sytuacji Albrecht rozpoczął starania o wydanie drukiem przekładu Biblii na język polski, o który zabiegali nie tylko Polacy zamieszkujący Prusy, ale również sympatyzujący z luteranizmem mieszkańcy Korony. Między innymi w celu sporządzenia przekładu Biblii przybył do Królewca Rafajłowicz, ale niebawem po rozpoczęciu prac zmarł (13 maja 1545). Być może początkom prac przekładowych Rafajłowicza przyglądał się z bliska studiujący w tych latach w królewieckim gimnazjum Stanisław Murzynowski<sup>301</sup>. Miejsce Rafajłowicza zajął F. Staphylus, który również nie zdołał doprowadzić tłumaczenia do skutku. W tej sytuacji Albrecht powierzył pracę nad przekładem Seklucjanowi, który z zapałem podjął się organizowania tłumaczenia i druku. Sprowadził do Królewca drukarza, A. Augездеckiego, postarał się o rękopiśmienny egzemplarz polskiego NT i znalazł odpowiedniego człowieka, który podjął się przekładu – Stanisława Murzynowskiego.<sup>302</sup>

Murzynowski pracował bardzo szybko, gdyż korzystał z istniejącego już w rękopisach tłumaczenia, konfrontując je i poprawiając w oparciu o oryginał grecki. W ten sposób nie zerwał z utrwaloną już tradycją dotychczasowego tekstu. Nie znaczy to jednak, że tłumacz nie pozostawił w dziele

---

<sup>299</sup> Zob. S. Rospond, *Wstęp*, w: J. Seklucjan, *Wybór pism*, dz. cyt., s. VI-VII.

<sup>300</sup> Tamże.

<sup>301</sup> Na temat takiego przypuszczenia zob. J. Małek, *Stanisław Murzynowski...*, art. cyt. s. 166 i przyp. 32.

<sup>302</sup> Szerzej na ten temat zob. I. Warmiński, dz. cyt., s. 268-274.

śladów swojej własnej inicjatywy i erudycji. *Niepomierne zdolności i wysokie wykształcenie*<sup>303</sup> Murzynowskiego, jak również niezwykła znajomość ówczesnego warsztatu naukowego humanisty są tu widoczne na każdym kroku.<sup>304</sup>

Seklucjan, aby zapewnić sobie fundusze, a następnie zbyć dzieła, ogłosił na nie prenumeratę. Rozesłał do osób obiecujących pomoc *listy i rejestra*, z których później miał wiedzieć, *co by kto dał i co by zasię brać miał*<sup>305</sup>. Druk pierwszych arkuszy Mt rozpoczął się w drugiej połowie 1550 r., ale wkrótce został zatrzymany na skutek nieprzewidzianych okoliczności.

Pierwsza z przyczyn wynikała z zawiści i zazdrości Maleckiego, który sam nosił się z zamiarem przetłumaczenia i wydania NT, a został uprzedzony przez Seklucjana i Murzynowskiego. Druga przyczyna była związana ze sporami wokół Osiandra. Po interwencji przeciwników przekładu, na czele których stał Staphylus, książkę nakazał przerwanie druku. W tym czasie gotowych było już 18 rozdziałów Mt (do k. LXXXVIII).

Licząc na skuteczność wstawiennictwa Osiandra, Seklucjan potajemnie kontynuował tłoczenie Mt. I nie pomylił się. Książkę zezwolił na kontynuację prac, z tym jednak zastrzeżeniem, że wydawcy poprawią sporne miejsca, a całe dzieło będzie dokładnie przejrane i poprawione przez Maleckiego, który osobiście wyniki swojej cenzury miał przedstawić Albrechtowi.<sup>306</sup>

Wywołane zamieszanie podważyło jednak zaufanie do Seklucjanowej inicjatywy. Jego nowatorski pomysł z przedpłatami i prenumeratą nie przyniósł pożądanych rezultatów, co stało się przyczyną finansowych kłopotów wydawcy. W tej sytuacji wiosną 1551 r. przewidując nowe intrygi, Seklucjan za pożyczone pieniądze opublikował tekst samego Mt z komentarzem, zapowiadając równocześnie rychłe pojawienie się dalszych części.<sup>307</sup>

Po ukazaniu się Mt wystąpił ze swoją krytyką Malecki, wnosząc własnoręcznie do tekstu niezliczoną ilość poprawek<sup>308</sup>, które wraz z listem przesłał Albrechtowi. Krytyka Maleckiego była tendencyjna i przesiąknięta osobistą niechęcią do konkurenta. Większość uwag była chybiona i niesłuszna. Krytyka nie odniosła jednak skutku, a Seklucjan zachęcony triumfem nad przeciwnikami kontynuował pracę.<sup>309</sup> W październiku 1551 r. gotowa była *Testamentu Nowego część pierwsza* obejmująca cztery ewangelie.<sup>310</sup>

---

<sup>303</sup> Tamże, s. 275.

<sup>304</sup> Por. tamże, s. 275-282; A. Łuczak, *Najstarszy Polski drukowany przekład Nowego Testamentu pióra Stanisława Murzynowskiego (1551-1553)*, „Zielonogórskie Studia Łużyckie”, t. III, 2001, dz. cyt., s. 174-176.

<sup>305</sup> MtKrl, k. A<sub>2v</sub>; J. Seklucjan, *Wybór pism*, dz. cyt., s. 128.

<sup>306</sup> Zob. I. Warmiński, dz. cyt., s. 288-293.

<sup>307</sup> Zob. przedmowa do czytelników z MtKrl, k. A<sub>2v</sub>-B<sub>1v</sub> oraz jej przedruk w J. Seklucjan, *Wybór pism*, dz. cyt., s. 126-131 oraz I. Warmiński, dz. cyt., s. 294-298.

<sup>308</sup> Egz. z poprawkami Maleckiego to **Wa BU** 614.82. Całość książki została zeskanowana i jest dostępna w Wa BU.

<sup>309</sup> Zob. I. Warmiński, dz. cyt., s. 300-305.

<sup>310</sup> Zob. tamże, s. 306-338.

Sprzedaż Mt i pierwszej części NT satysfakcjonowały Seklucjana, który zabrał się z zapałem do wydania ostatniej części. W tym jednak momencie ożywiło się stronnictwo antyosiandrowe, które pragnęło posłużyć się Maleckim, aby pokrzyżować plany wydawnicze Seklucjana. W maju 1552 r. Malecki przesłał księciu zbiór uwag dotyczących tłumaczenia Murzynowskiego wraz z pierwszym arkuszem własnego przekładu Mt. Zabiegi te jednak znowu nie przyniosły skutku. Seklucjan uprzedził bowiem swoich przeciwników, zdobywając przy pomocy Osiandra przywilej na druk NT. Równocześnie chcąc załagodzić spór, Albrecht nakazał, aby pisma apostolskie ukazały się bez komentarza, w którym należało się spodziewać obecności poglądów Osiandra. Pośpiech, w którym pracowali twórcy, odbił się niekorzystnie na poziomie tej części NT.<sup>311</sup>

Teraz już tylko krok dzielił Seklucjana od wydania całego NT w jednym tomie. Ukazał się on już po śmierci Murzynowskiego w 1553 r.<sup>312</sup>

4. MtKrl zadedykował Seklucjan<sup>313</sup> księciu Albrechtowi. W napisanej po łacinie dedykacji przypomina, że to właśnie sam książę przez kilka lat napominał go, aby *zatrószczył się o przetłumaczenie na język polski, jeżeli nie wszystkich ksiąg Pisma Świętego, to przynajmniej tych, które zwą się Nowym Testamentem, z którego by pobożni ludzie, szczególnie zaś Polacy [...], prawdziwe słowo Boże nie tylko słyszeli, ale również sami czytali*<sup>314</sup>.

W liście pomimo uniżoności wobec Albrechta da się odczuć pewien chłód, mający źródło w przeszkodach utrudniających druk, do czego przyczynił się także książę.<sup>315</sup>

Kolejne tomy NT zostały zadedykowane Zygmuntowi Augustowi, który według autora listów dedykacyjnych jako jedyny był godny, aby ofiarować mu *tak wielki dar i owszem skarb, którego Polska jeszcze nigdy nie miała*<sup>316</sup>. Autor dedykacji kilkakrotnie akcentuje, że *jest to wieczna sława i dobrodziejstwo naprzeciwko Koronie Polskiej [...], że się dopiero za Waszej Królewskiej Miłości panowania otworzyło słowa Pańskiego językiem polskim drukowanie, czego ani przodkowie [...], ani inszy święci królowie polscy ani doczekać, ani mieć mogli*<sup>317</sup>.

Jak zwykle celem tej dedykacji było utorowanie książki drogi do polskiego czytelnika oraz uchronienie jej od ewentualnych ataków. Ale nie tylko. Dedykacja ta jest również świadectwem nadziei, którą żywił obóz reformatorski wobec młodego króla, łaskawiej niż jego ojciec spoglądającego na nowy ruch religijny. Omawiane dedykacje zawierają kilka zdań napisanych w tonie łagodnej groźby czy upomnienia, aby król trzymał się wiernie Bożego słowa:

---

<sup>311</sup> Zob. tamże, s. 322-329. 394-396.

<sup>312</sup> Zob. tamże, s. 330-344.

<sup>313</sup> Seklucjan podpisał się pod listami dedykacyjnymi w kolejnych częściach NT, ale ich autorem (z wyjątkiem dedykacji NTKrl Zup) był prawdopodobnie Murzynowski. Na ten temat zob. tamże, s. 364-366.

<sup>314</sup> Korzystam z przekładu dedykacji zamieszczonego w: J. Seklucjan, *Wybór pism*, dz. cyt., s. 126.

<sup>315</sup> Jest to opinia ks. I. Warmińskiego, dz. cyt., s. 294-295.

<sup>316</sup> Fragm. dedykacji z NTKrl I, k. A<sub>2v</sub>, zob. J. Seklucjan, *Wybór pism*, dz. cyt., s. 134.

<sup>317</sup> Fragm. dedykacji z NTKrl I, k. A<sub>3r</sub>, zob. J. Seklucjan, *Wybór pism*, dz. cyt., s. 136.

...jako by to żalosna rzecz była, gdyby Wasza Królewska Miłość słowem Pańskim wzgardził, ani w nim zbawienia szukał. Boć by zaiste k temu przyszło, czego, Panie Boże, racz uchować, żeby na Waszę Królewską Miłość tenże dekret wyszedł, który na człowieka najpodlejszego, gdzie ubozuczcy poddani Waszej Królewskiej Miłości będą za syny Boże przyjęci, którzy by się kolwiek słowa Pańskiego serdecznie chwycili i przy nim do końca trwali.<sup>318</sup>

List dedykacyjny zawiera także elementy agitacji wyznaniowej skierowanej do króla, aby bardziej zdecydowanie poparł reformację:

Gdzie, Najaśniejszy, Miłościwy Królu, gdyby Wasza Królewska Miłość ku Koronie Polskiej wiele królestw przydał, jeszcze by Wasza Królewska Miłość tak wielkiego pożytku poddanym swym nie udzielał, jako jest słowa Pańskiego językiem polskim drukowanie. A jeśliby k temu Wasza Królewska Miłość naśladować onych świętych królów Dawida, Jozyjasza, Ezechyjasza i inszych, pilno się o to, jako jest powinien, postarać raczył, aby w państwie Waszj Królewskiej Miłości działa się prawa chwała Panu Bogu, błędy i pogorszenia były z Kościoła wyrzucone, słowo Pańskie było swobodnie powiedano i wszystko na język polski statecznie wyłożono i wydrukowano. [...] Gdyby się – mówię – Wasza Królewska Miłość o to postarał i za pomocą bożą staranie swe ku skutkowi przywiódł, tedy by Waszę Królewską Miłość Korona Polska już nie tilko za prawego i cnotliwego króla i pana miała, ale za ojca nałaskawszego abo owszem za angioła bożego i za Mosesza drugiego, który by nas wyrwał z ciężkiej niewoli faraonowej, i ci by na potem Waszj Królewskiej Miłości dziękowali, którym się teraz błędy i złości podobają.<sup>319</sup>

5. Nowatorską cechą interesującego nas przekładu jest obszerny komentarz umieszczony na zewnętrznych marginesach w postaci not oraz pod danym rozdziałem biblijnym jako tekst ciągły. Komentarz ciągły znajduje się tylko przy Mt, ale zgodnie z zamysłem autora miał być również wykorzystywany przy lekturze innych ewangelii<sup>320</sup>.

Autor prowadzi swój komentarz na kilku poziomach, usiłując w ten sposób ułatwić czytelnikowi zrozumienie słów, a następnie wydobyć z nich pouczenia praktycznego.

Sporo miejsca zajmuje komentarz krytyczno-filologiczny (noty marginalne). Podawanie wariantów tekstu w oparciu o różne wersje NT, wyjaśnianie trudnych wyrażeń i zwrotów, sygnalizowanie polskich synonimów użytych w tekście głównym słów oraz innych wariantów przekładowych niewątpliwie ułatwia odnalezienie sensu wyrazowego.

Kolejną grupę komentarzy stanowią uwagi odnoszące się do realiów świata biblijnego. Wśród not marginalnych i komentarzy ciągłych znajdujemy genezę świąt żydowskich i wyjaśnienia dotyczące organizacji kultu starotestamentowego. Autor wprowadza czytelnika w zawiloci stosunków społecznych Izraela z czasów Jezusa, omawia pochodzenie i istotę sekt i ugrupowań żydowskich, opisuje życie religijne i społeczne. Wyjaśnia, kim byli faryzeusze, saduceusze, uczeni w Piśmie, celnicy. Nie pozostawia bez komentarza ówczesnych obyczajów. Według Kossowskiej *tego rodzaju komentarz uchylał współczesnemu odbiorcy tekstu Pisma św. zasłony i ukazywał mu odległy świat w jego barwie, kształcie, ruchu*<sup>321</sup>.

<sup>318</sup> NTKrI I, k. A<sub>2v-3r</sub>. Zob. też J. Seklucjan, *Wybór pism*, dz. cyt., s. 136.

<sup>319</sup> NTKrI I, k. A<sub>3r-v</sub>. Zob. też J. Seklucjan, *Wybór pism*, dz. cyt., s. 136-137.

<sup>320</sup> Zob. k. tyt. MtKrl.

<sup>321</sup> Koss. I, s. 172.

Komentarz Murzynowskiego posiada również wymiar etyczny. Autor stara się ukazać wzór życia prawego chrześcijanina. Zgodnie z nauką Lutra akcentuje słabość i grzeszność natury ludzkiej. Nawołuje do szczerości i ufności wobec Boga, ale także piętnuje obłudę. W wielu miejscach pociesza czytelnika, uspokaja, przekonuje. Dotyka także wad narodowych: pieniactwa, lekkomyślności, przekupstwa. Karci złe małżeństwa. W komentarzu etycznym dochodzi do głosu podjęty w listach dedykacyjnych wątek naprawy obyczajów społecznych przez posłuszeństwo słowu Bożemu<sup>322</sup>.

Dużą część komentarza zajmują wątki polemiczne. Wiele miejsca poświęcono krytyce Kościoła rzymskiego, zarówno samych duchownych, jak i obrzędów oraz nauki katolickiej. Są tam wątki typowe dla reformacji, m. in. podważanie słuszności celibatu i życia zakonnego. Według Murzynowskiego duchowni katolicy są fałszywymi nauczycielami, gdyż uczą inaczej, niż naucza Bóg. Tworzą ustawy naruszające prawo Boże, stawiając siebie ponad Bogiem. Stąd płynie podejmowany wielokrotnie postulat, aby wierni sami czytali Biblię w języku ojczystym i sprawdzali, czy urzędowi przedstawiciele religii są w zgodzie ze słowem Bożym. Oto jedno z najważniejszych zadań, które miała do spełnienia przygotowana przez Murzynowskiego i Seklucjana edycja NT.

Autor dotyka również diskutowanych prawd dogmatycznych. Czyściec według niego jest zwykłym wymysłem, a wyznawanie grzechów na spowiedzi jest zupełnie niepotrzebne. Kult świętych przyrównuje do kultu pogańskich bogów. Oczywiście sporo miejsca zajmuje krytyka prymatu papieskiego oraz komunii pod jedną postacią.

Należy jeszcze dodać, że tłumacz był obeznany z ówczesnymi sektami chrześcijańskimi. W komentarzu do J 1 atakuje antytrynitarzy za ich chrystologię, nie zgadza się także z ich radykalnymi poglądami społecznymi.

W swoich poglądach społeczno-politycznych Murzynowski stoi na typowym dla luteranizmu stanowisku popierającym silne, centralnie kierowane państwo, które egzekwując zachowywanie prawa, może się posunąć nawet do wymierzania najsurowszych kar.<sup>323</sup>

Omawiając polemiczno-wyznaniowe wątki w NTKrl, Kossowska uważa, że komentarz Murzynowskiego w tej materii jest *ziejący nienawiścią do wszystkiego, co obce wyznaniu autora. Przeciwnika w wierze stylizuje wyłącznie na czarny charakter, a jedynie swemu wyznaniu waruje monopolistyczne prawo na posiadanie prawdy*<sup>324</sup>. Równocześnie autorka słusznie podkreśla, że po raz pierwszy w historii piśmiennictwa polskiego tekst biblijny w rodzimym języku, połączony z ob-

---

<sup>322</sup> Np. w dedykacji z NTKrl I, k. A<sub>3r-v</sub>, zob. J. Seklucjan, *Wybór pism*, dz. cyt., s. 137.

<sup>323</sup> Koss. I, s. 167-173.

<sup>324</sup> Koss. I, s. 171.



szernym komentarzem, stał się narzędziem *walki religijnej, dogmatycznej, etycznej, społecznej i politycznej*<sup>325</sup>.

Na uwagę zasługuje jeszcze styl komentarza, który *schodzi na płaszczyznę potocznego masowego języka*<sup>326</sup>, aby zachęcić do działania. Bezpośredniość w sposobie mówienia sprawia, że autor wchodzi w dialog z czytelnikiem, towarzyszy mu i prowadzi w pracy z tekstem. Taki sposób pisania niewątpliwie ułatwiał zaszczepienie w odbiorcy nie tylko propagowanych cnót etycznych, ale również rozsiewanego krytycyzmu, a nawet nienawiści wobec tradycyjnego Kościoła. W polskim edytorstwie biblijnym jest to pierwszy przykład takiego sposobu wykorzystania Pisma Świętego.<sup>327</sup>

Dla zilustrowania najbardziej interesującej nas kwestii polemicznej interpretacji tekstu posłużmy się fragmentem komentarza do kontrowersyjnej perykopy, przytaczanej przez katolików dla uzasadnienia prymatu papieskiego (Mt 16, 17-19. 22-23).

Zauważmy, w jaki sposób Murzynowski posługuje się wiedzą filologiczną, aby przygotować grunt dla krytyki dogmatu:

*Tyś jest Petrus i na tyj petrze zbuduje cerkiew moję) ... nie rzekł: zbuduje cerkiew abo kościół mój na tobie petrusie abo pietrze, ani na tem petrusie, co by był krom wątpienia uczynił, gdyby był na niem kościół zbudować chciał, ale chcąc to wybić z myśli każdego, choćby Petrus i petra jednęsz rzecz znaczyła, odmienił słowo i nie wspominając drugie raz Petrusa, powiedział: Na tyj petrze, to jest skale, a groncie kamiennem, któryś ty wyznał, na mnie – powiedam – samem, którym jest skała (1. Cor. 10) namocniejsza ani żadna rzecz zwyciężona i na takowj wierze, jaką ty wyznawasz, ućwierdze i mocnie zasadzę kościół moj... (NTKrl I, k. LXXXI v, czyli X<sub>1v</sub>. Uwaga na błędną numerację kart).*

Niżej znajdujemy charakterystyczne dla luteranizmu porównanie papieża i biskupów do Szatana i Antychrysta. W ten sposób autor chciał skłonić czytelnika do porzucenia dotychczasowego wyznania:

*Podźmi mi wtył szatanie...)* Niezmierna niewstydlivość jest szatana i sług jego, że będąc jawnemi Pana Chrystusa przeciwniki, to jest antychrystami, śmieją się zwać jego wicariami i to wszystko sobie sromu zapamiętawszy, przypisują, czem jedno pan Chrystus chwalebna sprawę Piotra św. wysławił, abo go obdarzył, choć oni Piotra niewięcyj w wierze i cnocie niszli szatan naśladowaj [...], choć w nich żadnyj cnoty abo wiary piotrowj nie masz ani kiedy było, ale owszem wszystka złość szatańska [...]. Wszakże jeszcze tak aby się Apostołami nie czynili, ani sobie tego co Apostołum przypisowali abo powiadali, żeby ich nauka tak jako apostolska nieomylna była, ponieważ nie mają tych cud ani darów, któremi Pan apostoły powyzszył, aby każdy, że oni prawdziwie ucza i uczyli, wierzył. Gdy zaś nie mają w sobie nic dobrego, co w Pietrze było, ale złe nie tylko Piotrowo leć też prawie szatańskie, tam się też niechaj szatanami zową, boć oto i tu Piotra nie zawsze błogosławionem chrczą ale też i szatanem, gdy pierwszyj sprawy odstepuje (NTKrl I, k. LXXXII v-LXXXIII r, czyli X<sub>2v-3r</sub>).

**6.** Wszystkie części NTKrl zostały wydane w wygodnym, podręcznym formacie *quarto*. Wymiary poszczególnych egz. i liczbę kart, arkuszy i sygnatury składek podaje niżej zamieszczona tabela 10.

Tabela 10. Zestawienie wybranych elementów bibliograficznych i typograficznych edycji NTKrl

<sup>325</sup> Koss. I, s. 171.

<sup>326</sup> Koss. I, s. 173.

<sup>327</sup> Koss. I, s. 173.

	<b>MtKrl</b>	<b>NTKrl I</b>	<b>NTKrl II</b>	<b>NTZup</b>
<b>egz.</b>	<b>Wa BU Sd.614.82</b>	<b>Ossol. XVI.Qu.3184</b>	<b>BK Cim.Qu.2742/2 adl.</b>	<b>BN XVI.Qu.6471</b>
<b>wymiary w oprawie</b>	230 x 185 x 23 mm	225 x 170 x 47 mm	185 x 160 x 20 mm <sup>328</sup>	215 x 165 x 56 mm
<b>sygn. skl.</b>				
<b>cz.1</b>	A-B <sup>4</sup>	A-B <sup>4</sup>		A-B <sup>4</sup>
	A-B <sup>4</sup>	A-B <sup>4</sup>		A-B <sup>4</sup>
	A-Z <sup>4</sup>	A-Z <sup>4</sup>		A-Z <sup>4</sup>
	aa-kk <sup>4</sup>	aa-zz <sup>4</sup>		aa-zz <sup>4</sup>
		aaa-ggg <sup>4</sup>		aaa-ggg <sup>4</sup>
		hhh <sup>2</sup>		hhh <sup>2</sup>
		iii-rrr <sup>4</sup>		iii-rrr <sup>4</sup>
		A <sup>5</sup>		S <sup>6</sup>
<b>cz.2</b>			A <sup>4</sup>	A <sup>4</sup>
			* <sup>4</sup>	* <sup>4</sup>
			** <sup>4</sup>	** <sup>4</sup>
			B-Z <sup>4</sup>	B-Z <sup>4</sup>
			aa-zz <sup>4</sup>	aa-zz <sup>4</sup>
			aaa-eee <sup>4</sup>	aaa-eee <sup>4</sup>
			fff <sup>3</sup>	fff <sup>3</sup>
<b>składki</b>	37 x 4 k.	66x4k. + 1x2k. + 1x5k.	52 x 4 k. + 1 x 3 k.	<b>cz.1:</b> 66x4k.+1x2k.+1x6k. <b>cz.2:</b> 52x4 + 1x3k.
<b>liczba kart</b>	148	271	211	272 + 211 = 483
<b>liczba ark.</b>	37	67,75	52,75	68 + 52,75 = 120,75

W tym miejscu można jeszcze wspomnieć, że wspólnie oprawiane były również obydwie części NT, tworząc w ten sposób całość. Stało się tak z egz. **BK Cim.Qu.2742/1-2** oraz **Gd PAN Hd 15183**.

7. Ze względu na duże podobieństwo, zawartość poszczególnych części NTKrl przedstawimy w sposób syntetyczny w tabeli 11.

Tabela 11. Zawartość edycji NTKrl

<b>MtKrl</b>	<b>NTKrl I</b>	<b>NTKrl Zup</b>
A <sub>1r</sub> : karta tytułowa	A <sub>1r</sub> : karta tytułowa	A <sub>1r</sub> : karta tytułowa
	A <sub>1v</sub> pusta	A <sub>1v</sub> : przywilej
A <sub>1v-2r</sub> : łac. dedykacja dla Albrechta	A <sub>2r-3v</sub> : pol. dedyk. dla Zygm. Aug.	A <sub>2r-A<sub>3v</sub></sub> : pol. dedyk. dla Zygm. Aug. <sup>329</sup>
A <sub>2v-B<sub>1v</sub></sub> : przedmowa do czytelników	A <sub>4r-v</sub> : przedmowa do czytelników	A <sub>4r-v</sub> : przedmowa do czytelników
B <sub>2r-3v</sub> : Orthographia Polska	B <sub>1r-3r</sub> : Orthographia Polska	B <sub>1r-3r</sub> : Orthographia Polska
B <sub>4r-v</sub> : errata	B <sub>3v-4v</sub> : errata	B <sub>3v-4v</sub> : errata
B <sub>4v</sub> : De autoritate Verbi Dei	B <sub>4v</sub> : De autoritate Verbi Dei	B <sub>4v</sub> : De autoritate Verbi Dei
A-B <sub>3r</sub> : rejestr zawartości Mt	A <sub>1r-B<sub>3r</sub></sub> : rejestr zawartość Mt	A <sub>1r-B<sub>3r</sub></sub> : rejestr zawartości Mt
B <sub>3v-4r</sub> : wykład znaków	B <sub>3v-4r</sub> : wykład znaków	B <sub>3v-4r</sub> : wykład znaków
B <sub>4v</sub> : łac. wiersz do czytelników	B <sub>4v</sub> : łac. wiersz do czytelników	B <sub>4v</sub> : łac. wiersz do czytelników

<sup>328</sup> NTKrl II oprawiono tu z cz.1, dlatego podajemy grubość samego bloku. Pozostałe wymiary dotyczą oprawy.

<sup>329</sup> W badanym egz. **BN XVI.Qu.6471** karty są oprawione nie po kolei: A<sub>1.4.2.3</sub>.

k. I-CXXXIIr: Ewangelia wg św. Mateusza z komentarzem, na końcu dodatek „O bluznierstwie przeciwko Duchowi Świętemu” (k. I-CXXXIIr); w tym miejscu koniec MtKrl;

k. CXXXIII-CCL: kolejne trzy ewangelie: według św. Marka, Łukasza i Jana;

k.A1-5r: rejestr perykop liturgicznych    k.S<sub>1-6r</sub>: rejestr perykop liturgicznych

k.S<sub>6r</sub> – kolofon:

**BN XVI.Qu.6471:** „Drukował w Krolewcu Pruskiem Alexander Czech / nakładem Jana Secluciana 1552.”

**BN XVI.Qu.218:** „Drukowano w Krolewcu Pruskiem w Oficynie Alexandra z Litomyśli / nakładem Jana Secluciana 1552.”

k.A5v pusta; koniec cz.1

k. S<sub>6v</sub> pusta; koniec cz.1

Zawartość NTKrl II oraz części drugiej NTKrl Zup są identyczne:

k. A<sub>1r</sub>: strona tytułowa; A<sub>1v</sub> jest pusta;

k. A<sub>2r-4v</sub>: List dedykacyjny do Zygmunta Augusta;

k. \*<sub>1r-2r</sub>: Przedmowa do czytelnika;

k. \*<sub>2r</sub>-\*\*<sub>3r</sub>: Rejestry liturgiczne;

k. \*\*<sub>3v-4v</sub>: cytaty biblijne;

k. lb. I-CCIII r: tekst Dz-Ap;

k. lb. CCIII v-[CCIV v]: Errata;

k. nlb. fff<sub>3r</sub>: kolofon: „Drukowano w Krolewcu Pruskiem przez Alexandra Impresora / nakładem i pracą Jana Sekluciana / Roku pańskiego. 1552.”; fff<sub>3v</sub> jest pusta.

Szczególne miejsce w zawartości NTKrl zajmuje *Ortographia polska*, prezentująca opracowane przez Murzynowskiego zasady ortografii i grafiki polskiej, które konsekwentnie zastosowano w druku dzieła.

**8.** Tekst NT podzielony jest tradycyjnie na księgi i rozdziały. Brak podziału na wiersze, które ułożono w tematyczne ustępy.

Każda nowa księga zaczyna się od tytułu tłoczonego wersalikami. Przed nowym rozdziałem umieszczono jego numer, np. „CAPITVLVM. I.”. Niżej idzie tekst natchniony w jednej kolumnie. W MtKrl pod każdym rozdziałem umieszczono obszerny komentarz poprzedzony tytułikiem, np.: „Wykład na osme Capitulum.” Kolumna jest przejrzysta, dobrze widoczne są początki ksiąg, rozdziały i komentarze.

Marginesy po obu stronach kolumny głównej (z wyjątkiem pewnych partii NTKrl II) wypełnione są kilkoma rodzajami not (w ogólnej liczbie dla NTKrl Zup ok. 6200<sup>330</sup>):

- Na marginesie zewnętrznym w kolumnie szerokości ok. 24 mm umieszczone są noty mające charakter specjalnego komentarza czy uwagi (noty komenatarzowe), którymi tłumacz opatrzył

<sup>330</sup> A. Łuczak, art. cyt., s. 176.

wyrazy znajdujące się w tekście głównym lub ich warianty marginesowe; noty te są zróżnicowane pod względem tematycznym i sygnowane najczęściej literami od <sup>A</sup> do <sup>G</sup> dla każdego rozdziału; krzyżykiem + sygnalizuje tłumacz tekst występujący w innych greckich wydaniach NT.

- Margines zewnętrzny mieści również noty streszczająco-wypunktowujące, które towarzyszą komentarzowi ciągłemu.
- Na węższym marginesie wewnętrznym w kolumnie o szerokości ok. 16 mm znajdują się odpowiedniki greckich wyrazów niewprowadzonych do głównego tekstu przekładu z uwagi na różnice systemowe między językiem polskim a greckim (np. różne spójniki, partykuły, których nie wymaga język polski); dla oznaczenia tej kategorii not tłumacz wprowadził trójlistek ♣.
- Na marginesie wewnętrznym umieszczone zostały także sigła miejsc paralelnych.
- Na obydwu marginesach umieścił Murzynowski noty podające warianty leksykalno-frazeologiczne i składniowe odpowiedników polskich użytych w tekście głównym; znaczna część tych glos stanowi dosłowne tłumaczenie greckich wyrazów i połączeń wyrazowych; glosy te zostały opatrzone gwiazdką \*, tekst zaś przekładu, do którego odnosi się dana nota, znajduje się między gwiazdką a kreską |; dosłowny przekład został opatrzony dodatkowym znakiem – . Niektóre noty opatrzył Murzynowski znakiem (α), informującym, że wyraz użyty w tekście lub jego wariant glosowy pojawi się jeszcze w rozdziale i że można go zastąpić innym odpowiednikiem polskim.<sup>331</sup>

Znaczki łączące noty z tekstem głównym omówił Murzynowski w początkowej części każdej z edycji NTKrI, podając równocześnie cel wprowadzenia całego systemu glos:

Wykład znaków, które się między tekstem albo na stronach przy tekście znajdują, aby słowo pańskie było od innych czytane tak jako samo w sobie jest językiem greckim napisane. Oznaczyliśmy to pewnymi znakami, co by się w przełożeniu jego na język polski od greckiego odstrzelało, jako to musiało być przez inne własności języka greckiego a inne polskiego (NTKrI I, k. B(drugie)<sub>3v</sub>).

**9.** Materiał ilustracyjny pojawia się tylko w NTKrI I. Są to drzeworyty o treści biblijnej, ale w tym miejscu sprawiają wrażenie dobranych dość przypadkowo<sup>332</sup>, gdyż nie łączą się bezpośrednio z tekstem: *Ukrzyżowanie* (k. A<sub>3v</sub> – pod dedykacją), *Sąd Salomona i personifikacja Sprawiedliwości* (k. CXXXII v – między Mt a Mk), *Boże Narodzenie i Zmartwychstanie* (ostatnia karta druku pod spisem perykop liturgicznych)<sup>333</sup>.

**10.** Zasada doboru pism jest jednakowa dla wszystkich tomów. Tekst główny wytłoczył Augdecki tekstową szwabachą M<sup>81</sup> (20 ww. = 102-3 mm), komentarze ciągłe do Mt i większość not z marginesów wewnętrznych tą samą szwabachą, lecz o mniejszym stopniu (20 ww. = 86-87 mm), noty na marginesach zewnętrznych szwabachą komentarzową M<sup>81</sup>+M<sup>87</sup> (20 ww. = 67 mm). Do

<sup>331</sup> Podział not (glos) marginalnych i ich opis zaczerpnięto z A. Łuczak, dz. cyt., s. 177.

<sup>332</sup> Por. PT VIII, s. 16.

nagłówków i tytulików użyto wersalików antykwowych oraz sporadycznie, szczególnie dla pierwszych linii, tekstury M<sup>30</sup> (1 w. = 9 mm) i M<sup>29</sup> (1 w. = 7 mm).<sup>334</sup> Dobór pism jest trafny i ułatwia szybkie posługiwanie się książkami. Miejscami zastosowano druk dwubarwny.

**11.** Sposób użycia inicjałów jest dość jednolity, choć pochodzą one z wielu fragmentarycznych serii. Dla NTKrl I rzecz wygląda w sposób następujący: poszczególne księgi zaczynają się od inicjałów większych i bardziej ozdobnych<sup>335</sup>, rozdziały od mniejszych i skromniejszych<sup>336</sup>, komentarze ciągle do Mt od wersalików teksturowych<sup>337</sup>. Dobór inicjałów wzmacnia przejrzystość strony i ułatwia szczególnie odnalezienie rozdziałów. W kolejnych edycjach NTKrl zestaw użytych inicjałów zwiększył się przy zachowaniu tych samych zasad kompozycji strony<sup>338</sup>.

**12.** Jak zwykle posługiwanie się książką na wrywki ułatwia konsekwentne i przemyślane zastosowanie materiału typograficznego, szczególnie pism, inicjałów oraz światła. W książce występuje foliacja. Do innych ważnych jej elementów należą nagłówki kolumnowe, np.:

„S. Matth || EVANG. karta CXV”.

Niewątpliwie wrywkowe posługiwanie się tekstem ułatwia wprowadzony system znaków, ale pod warunkiem, że czytelnik zapoznał się wcześniej ze znaczeniem symboli i nabrał wprawy w posługiwaniu się aparatem krytycznym wprawy.

Bardzo ważne dla opisywanej w tym miejscu funkcji są w NTKrl 2 rejestry: 1) „Regestr potrzebniejszych rzeczy, ktore się krotce zamykają przy tekście abo w wykładzie każdego zosobna Capitulum Euangelijej wedla Mattheusza świętego...” – jest to spis zawartości tekstu Mt wraz z komentarzem, 2) „Regestr nalezienia Ewangelijej na każdą niedzielę do roku i na święta przedniejsze” zawierający spis czytań liturgicznych. Regestr liturgiczny podaje nie tylko oznaczenie księgi, rozdział, kartę, ale również wiersz, w którym zaczyna się czytanie, liczony dla danej strony od góry.

Podsumowując, należy bardzo wysoko ocenić NTKrl, tak ze względu na samą koncepcję zawartości oraz przekład, jak i rozwiązania typograficzne. Należy podkreślić też, że było to w polskim edytorstwie biblijnym dzieło pionierskie, przecierające nieuczęszczane dotąd szlaki. Praca ta zawierała nie tylko sam tekst natchniony, ale także bogaty komentarz oraz przemyślany aparat krytyczny, a wszystko to zostało podane czytelnikowi w zaprojektowanej na nowo grafice polskich liter. Ponadto mamy tu do czynienia z pierwszym tłumaczeniem NT w oparciu o język oryginalny oraz z zaadaptowaną do polskich warunków nową, humanistyczną metodą opracowania tekstu Pi-

<sup>333</sup> Są to drzeworyty nr 2, 5, 3, 4, zob. PT VIII, s. 61-62, tab. 366 i 368.

<sup>334</sup> Są to kolejno pisma nr 1, 2, 3; tekstury nr 5, 6, zob. PT VIII, s. 57, tab. 402. 405-408.

<sup>335</sup> Dla NTKrl I są to inicjały gotyckie, kaligraficzne bez ramek z serii 3 oraz przy Łk wersalik antykwowy z serii 28, zob. PT VIII, s. 59-60, tab. 386. 391.

<sup>336</sup> Np. dla NTKrl I: serie 1, 4-12, s. 59-60, tab. 385-387.

<sup>337</sup> Pisma nr 5 i 6, zob. wyżej.

<sup>338</sup> Zob. PT VIII, s. 67-68, poz. 4. 4a. 6. 8. 10. Tu też podano pełne zestawy użytego w danych tomach materiału typograficznego.

śma Świętego. W ten sposób NTKrI zapoczątkował tradycję, która będzie kontynuowana w pracach późniejszych biblistów polskich, szczególnie innowierczych.<sup>339</sup>

## 2. *Nowy Testament Szarfenbergów (krakowski) – 1556*

1. W kilka lat po ukazaniu się NTKrI katolicy opublikowali własny przekład NT, który wyszedł w 1556 r. w oficynie Dziedziców Marka Szarfenberga w Krakowie<sup>340</sup>. Księga zawierała nie tylko tekst NT, ale również lekcje i prorocтва ze ST przeznaczone do odczytywania w niedziele i święta. Dzieło jest zatytułowane: *Nowy Testament Polskim językiem wyłożony według doświadczonego łacińskiego tekstu od Kościoła Krześcijańskiego przyjętego. K'temu przyłożono lekcje i prorocтва z Starego Zakonu wzięte, które przy ewangeliach bywają czytane. Registr dostateczny ku najdowaniu ewangelij i epistol, które w dni niedzielne i inszych swiąt przez cały rok bywają czytane, tak tesz na powszednie dni postne i adwentowe* (fot. 065-066).

Niektóre dawne bibliografie wymieniają jeszcze dwa, a nawet trzy wydania tego przekładu z 1564, 1566 i 1568 r. O wydaniach z 1564 r. wspomina Bandtkie<sup>341</sup>, ale nie podaje żadnych dokładniejszych wiadomości. Opisy tej edycji podają Jocher<sup>342</sup> i Wiszniewski<sup>343</sup>, sugerując równocześnie, że przypomina ona Nowy Testament przedrukowany z BL w 1568 r. Jocher nawet cytuje kilka fragmentów wydania z 1564 r.<sup>344</sup> Estreicher<sup>345</sup> idzie za notami wcześniejszych bibliografów, wskazując równocześnie na zdefektowany egz. z Biblioteki Czartoryskich (brak początku do k. C<sub>2</sub>). *Nowy Korbut* podaje, że istniały aż trzy przedruki z lat 1564, 1566, 1568<sup>346</sup>. Poszukiwanie tych egz. dla celów niniejszej pracy zakończyło się jednak niepowodzeniem. Nie odnalazł ich również Janów, który zaraz po wojnie prowadził badania nad przekładami NT<sup>347</sup>. Centralny katalog starych druków BN notuje te pozycje, powtarzając informacje z *Bibliografii* Estreichera.

Edycję *in 4°* z 1566 wspomina Estreicher<sup>348</sup>, wskazując 2 egz.: *Uniw. Lwow. — Warsz. Uniw.* O egz. lwowskim nic nie wiadomo. Podczas kwerendy w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego nie odnaleziono również drugiego egz. Jest tam natomiast egz. NTS 1556 przypominający opis wydania z 1566 r. Chodzi tu o Wa BU Sd.614.305, który w zbiorach BU w Warszawie znajduje się od

<sup>339</sup> Por. J. Czerniatowicz, dz. cyt., s. 31; A. Łuczak, art. cyt., s. 172.

<sup>340</sup> Przebadano następujące egz. **Ossol.** XVI.Qu.2982; 3035 (def.); 3058 (def.); **BK** Cim.Qu.2966.

<sup>341</sup> Hist. dr. kr., s. 299. 300.

<sup>342</sup> Jocher II, s. 12, nr 2290 i nota s. 111-112.

<sup>343</sup> Wiszn. VI, s. 564.

<sup>344</sup> Jocher II, s. 133.

<sup>345</sup> E XIII, s. 23.

<sup>346</sup> NK I, s. 181.

<sup>347</sup> Zob. J. Janów, *Nowy ewangeliarz polski z XVI w. (Ewangeliarz puławski)*, RBL 1948, s. 337.

<sup>348</sup> E XIII, s. 23.

ok. 1819 r.<sup>349</sup> W egz. tym brakuje 4 ostatnich nlb. kart, karta tytułowa jest uszkodzona, a 3-cia karta przedmowy wydartą<sup>350</sup>. Estreicherowski opis wyd. z 1566 r. podaje, że druk miał *k. liczb. 392, nlb. 16*. Kompletny egz. z 1556 r. ma kart 392 i na końcu 20 nlb., po odjęciu więc 4 kart otrzymalibyśmy kart *nlb. 16* – jak podaje *Bibliografia polska*. Braku tych kart można było nie zauważyć, gdyż na k. nlb. 16 (sygnowanej \*\*\*\*4) kończy się pierwszy registr, a na następnej od góry rozpoczyna kolejny. A co z datą? Jest ona podana w NTS 1556 w dwóch miejscach w różnych postaciach: 1) na k. 348: „Lata od narodzenia Bożego. Tysiącnego / Pięćsetnego / Pięćdziesiątego ssostego / w poniedziałek po Nowym Lećie”; 2) na k. ostatniej po rejestrze (sygnowanej \*\*\*\*\*4): „Wybiano W Krakowie u Dziedzicow Markusa Szarffenbergera [...] Roku od narodzenia Pańskiego. 1556”. W omawianym egz. brakowało więc karty z wyraźnie podaną datą, była karta 348, ale tam bibliograf mógł roku nie zauważyć, gdyż jest on umieszczony pod drzeworytem, napisany słownie i sprawia wrażenie zwykłego tekstu. Zresztą mogła tu też zajść pomyłka w opisie polegająca na zamianie 1556 na 1566.

Wydanie z 1568 r. to z całą pewnością przedruk z BL.

Ponadto po cóż Szarfenbergowie mieliby przedrukowywać dwukrotnie gorszy tekst NT poprawianego przez Marcina Bielskiego, skoro byli w posiadaniu wersji lepszej, opublikowanej w 1561 r.?<sup>351</sup> Raczej więc należałoby się spodziewać przedruków NT z 1561 r. niż z 1556. Do podobnych wniosków doszedł Janów twierdząc, że omawiane edycje (jeśli w ogóle istniały) były przedrukami z NT z BL 1561<sup>352</sup>. Wrócimy więc do nich przy omawianiu *Biblii Leopolicy*.

Podsumowując można przyjąć, że NTS miał tylko jedno wydanie w 1556 r.

2. Spośród osób zaangażowanych w wydanie badanej książki wyraźnie podpisał się tylko jej drukarz i nakładca Mikołaj Szarfenberg, podczas gdy pozostali twórcy na czele z tłumaczem pozostali anonimowi. Próbuując ustalić, kim był tłumacz tekstu, wskazywano na dominikanina Leonarda, spowiednika Zygmunta Augusta, Jana Nicza Leopolicę, a nawet samego drukarza Mikołaja Szarfenberga.<sup>353</sup>

Więcej światła na autorstwo tego przekładu rzuciły badania Brücknera i Warmińskiego, a później Górskiego<sup>354</sup>, którzy wykazali, że Szarfenberg wydrukował poprawiony, prawdopodobnie przez kronikarza Marcina Bielskiego († 1575), tekst dawnego rękopiśmiennego tłumaczenia śre-

<sup>349</sup> Egz. pochodzi z biblioteki norbertanek płockich, do zbiorów warszawskich został włączony przez S. Lindego. Informacji tej udzielił pracownicy BU w Warszawie.

<sup>350</sup> KBU Wa II/1, s. 422, p. 1258.

<sup>351</sup> Podobne wątpliwości zgłaszają: Jocher II, s. 111-112 oraz Wiszn. VI, s. 564.

<sup>352</sup> Zob. J. Janów, *Nowy ewangeliarz...*, art. cyt., 338.

<sup>353</sup> Zob. Jocher II, s. 111; Wiszn. IV, s. 563; A. Szlagowski, *Wstęp ogólny historyczno-krytyczny do Pisma Świętego (Introductio generalis in Scripturam Sacram)*, t. II: *Przekłady Ksiąg św. Starego i Nowego Testamentu*, Warszawa 1908, s. 221.

<sup>354</sup> Zob. A. Brückner, *Literatura...*, dz. cyt., t. II, s. 71-89; I. Warmiński, dz. cyt., s. 281-282; K. Górski, *Nowy Testament Scharffenbergera*, w: *Pismo Święte w duszpasterstwie współczesnym*, red. E. Dąbrowski, Lublin 1958, s. 199-202.

dniowiecznego. W świetle tych badań nazwisko pierwotnego tłumacza pozostaje, zgodnie ze średniowieczną tradycją, nieznane.

Ciekawy jest tu udział Bielskiego, który sympatyzując z reformacją<sup>355</sup>, podjął się równocześnie redakcji pierwszego katolickiego NT. Być może dlatego, że interesując się nowinkami religijnymi, popierał czytanie i rozpowszechnianie Biblii w językach narodowych. Występował również przeciwko krępowaniu edycji biblijnych przywilejami, które ograniczały ich przedrukowywanie.<sup>356</sup>

W liście dedykacyjnym i przedmowie drukarz i redaktor ujawniają przyjętą koncepcję przekładu, która miała zachować dawną katolicką tradycję wiernego trzymania się Vlg, nawet kosztem piękna i poprawności języka:

... a wszakosz, tak jakoby od swej własności [Pismo Święte] się nie odsta пило, ale do słowa według brzmienia doświadczanego tekstu, aby łaciński tekst nie był naruszony, który od krześcijańskiego Kościoła zawsze był trzymany, a też nie dworną mową, co więcej oratorom i poetom należy niż teologum, ale jako same słowa w sobie idą (k. +2v).

Wszakże to, com wedle mojej możności mógł, uczyniłem, żeby mieli panowie Polacy, czego z dawna żądali, aby też i w tym nie byli nad insze narody upośledzeni, wyłożyłem wedle własnego tekstu łacinskiego, nic od niego nie odstępując, ile mogła mowa nasza swą własnością wynieść (k. +4r).

Stąd wiele w tłumaczeniu niezgrabności stylistycznych, tzw. „kalek językowych” przeniesionych z łaciny, sporo też miejsc niezrozumiałych. Dokładniejsze badania wykazały, że redaktor nie zawsze się też trzymał konsekwentnie zasady tłumaczenia werbalnego.<sup>357</sup>

**3.** Rozpatrując genezę NTS 1556 należy zwrócić uwagę szczególnie na dwie przyczyny, które zadecydowały o powstaniu tego dzieła.

Pierwsza z nich to wzrastające w Polsce **zapotrzebowanie na NT**. Sprzyjał temu klimat wolności religijnej, która rozwijała się nieustannie od śmierci Zygmunta Starego († 1548). NT w języku ojczystym stał się sztandarową księgą humanizmu i reformacji, którą powinni posiadać i czytać wszyscy idący z duchem czasu.<sup>358</sup>

Echa zapotrzebowania społecznego na NT po polsku można usłyszeć w dedykacji i przedmowie do NTS 1556:

Gdyż insze narody wiele pisma językiem swym własnym mają napisane, nie upośledził też Pan Bóg i narodu polskiego tego czasu, który aczkolwiek przed tym mało pisma językiem swym opisanego miał, a wszakże teraz może się już za łaską Bożą w tym inszym narodom porównać. Ale że nad wszystkie insze pisma tego pragnęli, żeby i Nowy Zakon swym przyrodzonym językiem mieć mogli... (k. +2r).

Dla użytku tedy pospolitego wyłożyłem te księgi, k'czemu mię też nie mniej przywiodła chuć i wola naszych Polaków, którzy z dawna tego pragnęli, aby Nowy Testament nie obcym telko językiem, ale też i swym przyrodzonym czytali. Za to mając, żeby im to ku czci było, gdyby te księgi wyłożone mieli, które [...] wszytcy ludzie postronni swym językiem czytają (k. +4r).

---

<sup>355</sup> Zob. NK II, s. 27.

<sup>356</sup> Por. K. Górski, *Nowy Testament...*, art. cyt., s. 201-202.

<sup>357</sup> Zob. tamże, s. 202-220.

<sup>358</sup> Por. Koss. I, s. 176-179.



Nie chodziło więc tylko o pragnienie posiadania NT wyłącznie w celach religijnych. Odzywał się tu duch patriotyczny nie pozwalający Polakom pozostawać z tyłu za innymi narodami, które już od dawna czytały Biblię drukowaną w rodzimych językach.

W tej chwili warto sobie uświadomić, w jaki sposób zaspokajano to zapotrzebowanie na NT. Była w obiegu tylko jedna jego wersja królewiecka, gorliwie rozsyłana po całej Polsce. Siłą rzeczy NTKrł musieli nabywać i czytać wszyscy zainteresowani, zarówno katolicy, jak i osoby sprzyjające nowym prądom. W ten sposób **inicjatywa Seklucjana sprowokowała katolików** do odpowiedzi. Oto druga z przyczyn powstania NTS 1556.

Wpływ NTKrł na NTS 1556 widoczny jest jeszcze na innej płaszczyźnie. Niewątpliwie praca Murzynowskiego z jego aparatem krytycznym i wariantami przekładu stała się pomocą w sporządzaniu nowej wersji.

Wydanie NT po polsku nie było łatwe, a to ze względu na opory wobec słowa Bożego czytanego w językach ojczystych. W interesującym nas okresie głosy na ten temat wśród duchownych katolickich były zapewne podzielone i niełatwo było przełamać uprzedzenia. W tej sytuacji z inicjatywą wystąpił nie duchowny, ale drukarz, Mikołaj Szarfenberg, który po swoim przedsięwzięciu obiecywał sobie zapewne zyski i sławę. Postanowił najpierw poprawić i uwspółcześić, a następnie wydać, dawny, funkcjonujący w rękopisach, przekład NT. Na korektora i redaktora wydania wybrał sobie Marcina Bielskiego.<sup>359</sup>

4. Porównując list dedykacyjny NTS 1556 z dedykacjami NTKrł, Kossowska zwróciła uwagę na kilka podobieństw, które wynikają z wyżej wyakcentowanej intencji wydania edycji NT przez Szarfenbergów. Obydwie książki zostały ofiarowane królowi Zygmuntowi Augustowi. Podobnie jak kilka lat wcześniej Seklucjan, tak i Szarfenberg złożył królowi tak wielki dar, aby go *w obronę swą przyjąć raczył*<sup>360</sup>, zwiierzając się z trudności, które musiał pokonać podczas pracy.

W liście dedykacyjnym Szarfenberga dochodzą do głosu intencje popularyzatorskie, a potwierdza je edytorska koncepcja dzieła pozbawionego skomplikowanego aparatu krytycznego i komentarzy<sup>361</sup>. Takie edycje były przeznaczone dla mniej wymagających czytelników, *wyłącznie do powszechnego użytku religijnego*<sup>362</sup>.

5. Jak już wspominaliśmy, zamiarem redaktora i wydawcy NTS 1556 było opublikowanie przekładu, który wiernie oddawałby słowa Vlg, zachowując tradycję katolicką. Taka koncepcja tłumaczenia ze swej natury nie pozostawia tłumaczowi wiele miejsca na przekład, który równocześnie interpretowałby tekst.

---

<sup>359</sup> Por. Koss. I, s. 179-183.

<sup>360</sup> Fragment dedykacji: Hist. dr. kr., s. 298.

<sup>361</sup> Zob. Koss. I, s. 182-183.

<sup>362</sup> J. Czerniatowicz, dz. cyt., s. 33.

Brak tam również not i komentarzy ukierunkowujących lekturę tekstu. Tylko w przedmowie autor zwraca się z napomnieniem do czytelnika, aby ten unikał prywatnej interpretacji słowa Bożego, wyraźnie czyniąc w ten sposób aluzję skierowaną przeciwko zwolennikom nowinek religijnych:

Abowiem nie wedle rozumu, a namiętności naszych, które zawsze błędzą, Pisma Świętego rozumieć i wyklądać mamy, przez które wykładanie Pisma w sprawach żywota naszego często upadamy. Jako się to niektórym czasów naszych przydało, którzy chcąc głową swą rozumieć, nie rozumieli i wpadli w ciężki błąd, z którego zasię aczby chcieli wynieść, nie mogą. (k. +<sub>3v</sub>)

W podobnym katolickim tonie autor listu dedykacyjnego wskazuje czytelnikowi drogę właściwej interpretacji Biblii, odsyłając go w *wyrozumieniu Pisma tajemności i trudności jego do Doktorów świętych, które Pan Bog dał Kościołowi swemu*<sup>363</sup>. Taką samą funkcję pełni *Przemowa św. Hieronima na cztery Ewangelie*, która przestrzega, aby w interpretacji słowa Bożego nie opierać się wyłącznie na własnym rozumie<sup>364</sup>.

Streszczenia do rozdziałów są raczej neutralne wyznaniowo. Eksponują sens wyrazowy tekstów i właściwie są do przyjęcia zarówno przez katolików, jak i protestantów. Teksty o usprawiedliwieniu przez wiarę w Chrystusa, a nie przez uczynki, są interpretowane w odniesieniu do Żydów i uczynków wynikających z Prawa żydowskiego.<sup>365</sup>

6. NTS 1556 ukazał się w podręcznym formacie *quarto*. Nieprzycięty przez introligatora egz. BK Cim.Qu.2966 ma w oprawie wymiary 220 x 170 x 70 mm. Książka składa się ze 105 składek po 4 karty, czyli razem liczy 420 kart (105 ark.). Składki są sygnowane w następujący sposób: +--+ , A-Z, Aa-Zz, Aaa-Ddd, a-z, aa-zz, aaa-bbb, \*-\*\*\*\*\*<sup>4</sup>. Pierwszych 8 kart (+<sub>1</sub>-++<sub>4</sub>) jest nieliczbowanych, następnie idą liczbowane od 1 do 392 (A<sub>1</sub>-bbb<sub>4</sub>), nieliczbowanych jest 20 ostatnich (\*<sub>1</sub>-\*\*\*\*\*<sub>4</sub>).

7. Oto zawartość druku:

- Strona tytułowa (k. +<sub>1r</sub>).
- Orzeł polski z inicjałami Zygmunta Augusta (k. +<sub>1v</sub>).
- List dedykacyjny skierowany do króla: „Naiasnieyssemu Krolowi y panu. Panu Zigmuntowi Augustowi z Bożey łaski Krolowi Polskiemu / Książęciu wielkiemu Litewskiemu [...] Panu mojemu miłosciwemu.” Dedykacja jest podpisana: „Dan z Krakowa w dzień trzech krolow. Roku

<sup>363</sup> NTS 1556, k. +<sub>2v</sub>.

<sup>364</sup> Zob. Koss. I, s. 184.

<sup>365</sup> Zob. przykładowo: *Piotrowo wyznanie twierdzi o sobie...* (do Mt 16, k. 22v); *...prawdziwego chleba tajemnicę wyklada* (do J 6, k. 129r); *Żydowie dla zakonu od Iż obrażowanie nie jest potrzebne wierzącym w Chrystusa, ani uczynki Starego Zakonu mogły człowieka usprawiedliwić* (do Ga 2, k. 251r); *Boga danego nie są nad pogany dostojniejszy, ale potrzebują jako i oni łaski Bożej* (do Rz 3, k. 204v); *Starego Zakonu uczynki dla gich niedoskonałości nie mając być z Ewangelią chowane, bo nie usprawiedliwiali ani wrywali od przeklęstwa, od którego nas Chrystus wybawił* (do Ga 3, k. 252); *Dobrodziejstwo łaski i dziedzictwa synów Bożych Żydom obiecanie nie tilko gim, ale i poganum (!) w tajemniczej dano jest* (do Ga 4, k. 253r); *...na wiarę krom uczynków się nie spuszczać* (do Jk 2, k. 305r).

od narodzenia Panskiego. 1 5 5 6. Wassey Krolewskiej Miłosci wiorny poddany Mikołai Szarffenberger miessczanin Krakowski.” (k. +<sub>2r-v</sub>).

- „Do zyczliwego Czytelnika krotka Przemowa.” (k. +<sub>3r-++1r</sub>).
- Strona zawierająca zachęcające do lektury teksty biblijne: „AD SACRARVM LITERARVM STVDIVM EXhortatio ex sacris literis.” Znajdują się tu teksty: „IOSVE. 1; PROVERBI. XXX.; ROMA. XV” (k. ++<sub>1r</sub>). Cytowane na początku książki fragmenty słowa Bożego miały zachęcać do wytrwałego studium, ale również miały uzasadniać konieczność czytania Biblii, a tym samym usprawiedliwiała wydanie dzieła.<sup>366</sup>
- „Przemowa Świętego Hieronima na cztery Ewangelisty.” (k. ++<sub>2r-3v</sub>).
- „Argument albo przedsię wzięcie świętego Mattheusza.” (k. ++<sub>4r</sub>).
- Drzeworyt przedstawiający św. Mateusza (k. ++<sub>4v</sub>).
- Tekst NT; układ ksiąg jak współcześnie; księgi poprzedzane są przedmowami św. Hieronima; tekst ozdabia wiele drzeworytów (k. 1-348).
- Zbiór czytań liturgicznych ze ST: „Poczynaięsie Lekcie y prorocstwa / na niekthore dni y święta / ze starego Testamentu wyięte / y ku nowemu przyłączone / kthore przez rok według porządku kościoła S. krześciańskiego bywaią czytane.” (k. 349-392).
- „Regestr albo nalezenie Epistoł y Ewangeliy z Nowego y z starego Testamentu wzięte / ktore w koscielech przes cały rok / we dni Niedzielne / Święteczne / y powssednie Aduentowe y postne bywaią czytane / według porządku kosciola krzescianskiego. Przytym Naznaczono iakosie ktora Epistoła albo Ewangelia poczyna y konczy.” (k. \*<sub>1r-\*\*\*\*4v</sub>).
- „Regestr na Epistoly y Euangelie w dni świętych w pospolitosci. Lekcie y Eunagelie ktore czytają w wigilie Apostołow.” (k. \*\*\*\*\*<sub>1r-4r</sub>).
- Pod regestrem kolofon: „Wybiano W Krakowie u Dziedzicow Markusa Szarffenbergera Miessczanina y Bibliopole Krakowskiego Roku od narodzenia Pańskiego. 1556.”. Strona ostatnia jest pusta.

8. Tekst biblijny podzielony jest tradycyjnie na księgi. Każda nowa księga rozpoczyna się przedmową, która podaje autora, adresata, miejsce i okoliczności powstania pisma. Przedmowy te charakterystyczne dla Vlg są różnej długości: od kilku stron (*Przedmowa św. Hieronima na cztery Ewangelisty* – k. ++<sub>2r-3v</sub>) do kilku linii (np. przed krótszymi listami św. Pawła). Pierwsze linie nowej partii tekstu, np. przedmowy czy danej księgi, zawsze są tłoczone większym pismem. Między przedmową a tekstem natchnionym często umieszczano drzeworyty z postacią autora. Tekst księgi zaczyna się zawsze od nowej strony dobrze wyodrębnionym tytułem, np.: „Poczyna sie Ewangelia podług napisania świętego Marka”, pod tytułem przez całą szerokość strony biegnie linia. Początki ksiąg są dobrze widoczne.

---

<sup>366</sup> Zob. Koss. I, s. 184.

Każda z ksiąg posiada tradycyjny podział na rozdziały, które poprzedzono krótkim streszczeniem tłoczonym mniejszym pismem. Pod streszczeniem znajduje się numer rozdziału, np.: „Caput. 1”, a niżej od ozdobnego inicjału rozpoczyna się tekst. Księgi kończą się *explicitem*, np.: „Koniec Ewangeliey S. Mattheussa” (k. 44r). Niektóre z *explicitów* podają również informacje o autorze, pisarzu i miejscu napisania, np. po Hbr: „Napisan z Włoszech przez Thimotheusza” (k. 303v). Podziału na numerowane wiersze brak. Tekst ułożony jest w tematyczne akapity (tzw. ustępy). Początki rozdziałów są słabiej widoczne niż początki ksiąg. Drukarz między końcem poprzedniego rozdziału i napisem „Caput.” a streszczeniem pozostawił zbyt mało światła, co sprawia wrażenie „sklejania się” rozdziałów.

Tekst na stronie został umieszczony w ramce, która posiada 5 okien:

- górne nad oknem głównym (8 x 102 mm) zawiera nagłówek kolumnowy;
- zewnętrzne górne (8 x 18 mm) na stronie *recto* jest puste, a na *verso* zawiera numer karty;
- główne (160 x 102 mm) mieści tekst natchniony ułożony w 1 kolumnie;
- zewnętrzne równoległe do okna głównego (160 x 18 mm) wypełnione zostało notami marginalnymi: 1) konkordancjami; 2) wskazówkami o liturgicznym przeznaczeniu tekstu; 3) wyjątkowo notami krytycznymi (np. do Mt 6 – k. 8r) oraz wyjaśniającymi (np. do Mt 27 – k. 43r; do Łk 9 – k. 91v).
- pod oknem głównym umieszczono kustosze i sygnatury kart.

9. Omawiane wydanie NT zostało zaopatrzone w bardzo bogaty materiał ilustracyjny związany bezpośrednio z tekstem. Wykorzystane tu drzeworyty pochodzą z kilku serii, a najczęściej używane mają wymiary ok. 42 x 52 mm. Łącznie w całej książce ilustracje umieszczono w 162 miejscach, w tym 161 razy przy tekście natchnionym i jeden raz przy dedykacji.

Podobnie jak to widzieliśmy w *Ewangeliarzu Unglera*, tak i tutaj ilustracje powtarzają się szczególnie w ewangeliach synoptycznych przy opisach tych samych scen (np. *Modlitwa w ogrójcu* – Mt 26 i Łk 22; *Pusty grób* – Mt 28; Mk 16; Łk 24; J 20). Nie zawsze tak jednak jest. Czasami drukarz użył różnych klocków dla ilustracji tej samej sceny (np. *Ukrzyżowanie*). Wszystko zależało od zasobu drukarni. Powtarzanie ilustracji świadczy o tym, że były one traktowane w sposób symboliczny.

Najwięcej ilustracji posiadają ewangelie: Mt – 35, Mk – 22, Łk – 44, J – 28. W Dz są już tylko 3 drzeworyty. Niektóre z listów apostołskich zostały ozdobione ilustracjami ukazującymi osobę autora, powtarzanymi nawet kilka razy (np. przy listach św. Pawła). Sporo jednak ksiąg nie posiada w ogóle drzeworytów (np. 2 Kor, Ga, Flp, Kol, 1-2 Tes, 1-2 Tm, Tt, Hbr, 1 P, 2-3 J, Jud), a to zapewne dlatego, że drukarz pragnął uniknąć zbyt częstego powtarzania tych samych ilustracji.

Ilustracje są umieszczane w dwojaki sposób: 1) **na początku ksiąg** odbito drzeworyty portretowe autorów; ilustracje te symbolizują niejako całą księgę, tym bardziej że były umieszczane obok wstępu, który przybliżał osobę autora, adresatów i okoliczności powstania księgi; 2) **wewnątrz**

**ksiąg** wiele ilustracji „oblano” tekstem, odbijając je w pobliżu opisu danej sceny; ten typ ilustracji pomagał w zapamiętaniu treści, ułatwiał wyobrażenie i przeżywanie sceny, przemawiał do czytelnika równoległe z tekstem (zob. bardzo wymowne drzeworyty: *Ukrzyżowanie* – np. do Mt 27 – k. 42r czy też *Zdjęcie z krzyża* – np. do Łk 23 – k. 118r) oraz umożliwiał szybkie odnalezienie ilustrowanego fragmentu.

Wiele z odbitych w NTS 1556 ilustracji wykorzystano później do przyozdabiania *Biblii Leopolity* oraz przedrukowanego z niej NTL 1568.

Na uwagę zasługuje jeszcze jeden drzeworyt związany bezpośrednio z dedykacją. Chodzi tu o *Orla Polskiego* z inicjałami króla Zygmunta S. A. (odwrocie k. tyt.). Tego typu ilustracje przedstawiające godła były umieszczane również w innych drukach biblijnych dedykowanych głowom koronowanym. Do znaczenia tej praktyki jeszcze wrócimy.

**10.** Aby zwiększyć przejrzystość druku, Szarfenberg użył kilku rodzajów pisma: tekst zasadniczy wytłoczył szwabachą (20 ww. = 110 mm), streszczenia frakturą (20 ww. = 89 mm), sigła biblijne z marginesów kursywą (5 ww. = 20 mm), wskazówki liturgiczne tą samą frakturą co streszczenia. Fraktury większych stopni użył do druku tytułów ksiąg, z tym że pierwsza linia była zawsze tłoczona pismem większym, a następne drobniejszym. Miejscami (np. na k. tyt.) mamy próbkę druku dwubarwnego (czarno-czerwonego).

**11.** Inicjały w NTS 1556 obok funkcji ozdobnej wyznaczają początki nowych partii tekstu. Księgi rozpoczynają się od inicjałów bardziej ozdobnych, podobnych lub nawet tych samych, które spotkaliśmy w Tob 1540<sup>367</sup>. Rozdziały rozpoczynają się od gotyckich wersalików (ok. 11-13 mm).

Czasami dla otwarcia tekstu księgi użyto wersalików tytułowych, tych samych co przy rozdziałach. Dotyczy to głównie litery P, której zasoby mogły się wyczerpać, gdyż od niej rozpoczynają się listy św. Pawła (*Paweł Apostoł Chrystusa Jezusa...*), przy krótkich listach zachodziła potrzeba użycia inicjału P kilka razy w jednym arkuszu.

**12.** Do elementów ułatwiających wrywkowe korzystanie z książki należą: numeracja kart, podział na rozdziały, ilustracje wizualnie wyobrażające treść strony, inicjały otwierające księgi i rozdziały. Umieszczone na marginesach konkordancje umożliwiają równoległe czytanie tekstów o podobnej treści. W odnajdywaniu danego ustępu pomocne są także streszczenia.

NTS 1556 może zastępować lekcjonarz, gdyż umieszczony na końcu indeks podaje wykaz czytań liturgicznych. W spisie zaznaczono kolejne niedziele i święta, księgę i rozdział, kartę oraz początek i koniec fragmentu. Indeks połączony jest z tekstem głównym przy pomocy not marginalnych (wskazówek liturgicznych), dość dobrze widocznych i umieszczonych na wysokości pierwszej linii czytania. Funkcję liturgiczną NTS 1556 poszerza dodatek zawierający przetłumaczone frag-

---

<sup>367</sup> Seria 29, zob. PT VIII, s. 49, tab. 355.

menty ze ST, co stanowi nowość w stosunku do NTKrl. W dodatku przy każdym fragmencie ze ST podano na marginesie przeznaczenie liturgiczne tekstu i jego pochodzenie.

Kończąc opis NTS 1556 należy poświęcić kilka słów jego znaczeniu i popularności. Omawiany NT był bardzo ważną pozycją, szczególnie dla biblistyki katolickiej, gdyż stanowił próbę przełamania oporów i lęków wobec słowa Bożego w języku narodowym. Jeśli chodzi o typografię dzieła, to na uwagę zasługują liczne ilustracje związane z tekstem, których nie było w NTKrl. Pod względem wyposażenia NTS 1556 jest uboższy od NTKrl oraz przeznaczony dla czytelnika mniej wymagającego. Pod względem koncepcji przekładu stanowi krok wstecz w stosunku do poprzednika.

Dzieło Bielskiego i Szarfenberga na pewno było nabywane i czytane, szczególnie przez katolików. Czy jednak NTS 1556 był na tyle popularny, aby wyprzeć przekład Murzynowskiemu? Wobec powyższych uwag bibliograficznych należy być ostrożnym w formułowaniu odpowiedzi na te pytania.<sup>368</sup>

### 3. Biblia Leopoldy i jej przedruki (od 1561)

1. Pierwsza w całości drukowana Biblia w języku polskim, zwana *Biblią Leopoldy* lub *krakowską*, albo też *Szarfenbergowską* (*Szarfenbergerowską*), ukazała się w Krakowie w 1561 r. (drukowana w latach 1560-61) w oficynie Dziedziców Marka Szarfenberga (*in 2°*) pt.: *Biblia, to jest księgi Starego i Nowego Zakonu, na polski język z pilnością według łacińskiej Biblii od Kościoła krześcijańskiego powszechnego przyjętej, nowo wyłożona* (fot. 067-068)<sup>369</sup>. W 1568 r. Stanisław Szarfenberg przedrukował z tejże Biblii NT *in 8°* pt.: *Nowy Testament, to jest święta Pana Jezusa Chrystusa Ewangelia, od Ewangelistów i od innych Apostołów napisana*<sup>370</sup>. W 1575 r. Mikołaj Szarfenberg ogłosił drugie, poprawione wydanie całej Biblii (*in 2°*), dodając do tytułu słowa: *na wielu miejscach z pilnością poprawiona i figurami ozdobiona*<sup>371</sup>. W 1579 r. doczekał się przedruku *Psalterz*, który ukazał się w Drukarni Łazarzowej *in 12°* (omówiliśmy go w p. B, 6). Na półkach

<sup>368</sup> Wcześniejsi autorzy zbyt bezkrytycznie przyjmowali istnienie wydań z 1564, 1566, a nawet z 1568 (myląc NTS z przedrukiem NTL 1568), wyciągając stąd wniosek o popularności przekładu. Zob. Koss. I, s. 185; F. Kłoniecki, *Teksty polskich przekładów Biblii i ich opracowania*, w: *Pismo Święte w duszpasterstwie...*, dz. cyt., s. 238-239; R. Gustaw, art. cyt., s. 309; *Biblia IV*, art. cyt., k. 411.

<sup>369</sup> Korzystam z egz.: **Ossol.** XVI.F.4065 (def. brak ZZzz<sub>6</sub>); 4084 (brak k. tyt.); 4087; **BK** Cim.F.4058; 4059 (druk jednostronny, brak początku i końca); **Wa BU** Sd.612.60. Ukazało się również fototypiczne wydanie BL 1561: *Leopolita. Faksimile der Ausgabe Krakau 1561 mit einem Geleitbrief von Papst Johannes Paul II*, wyd. VON H. ROTHE, F. SCHOLZ, Padeborn – München – Wien – Zurich 1988 (seria *Biblica Slavica*, II/1). Do ed. dołączony jest tom z komentarzem: *Leopolita. Kommentar* von Elżbieta Balcerzowa, David A. Frick, Stanisław, Urbańczyk.

<sup>370</sup> Korzystam z egz.: **Ossol.** XVI.O.403 (brak k. tyt. /facs./ i wielu kart); 404 (def. brak k. A<sub>1</sub> i Bbb<sub>1</sub>); 414 (def. brak A<sub>1</sub> – facs.); 415 (liczne def. i uszkodzenia); 861 (tylko końcowy fragm.); **BJ** Cim.256; 442; **Czart.** Cim.1093/I.

<sup>371</sup> Korzystam z egz.: **Ossol.** XVI.F.4176; 4178 (def. brak k. LL<sub>5</sub>, uszk. k. Ff<sub>4,5</sub>).

bibliotecznych można też znaleźć wydanie całej Biblii z datą 1577<sup>372</sup>, ale jak to wykazał już dawno Muczkowski<sup>373</sup>, jest to wydanie tytułowe ze zmienionymi kartami początkowymi i przedrukowanym rejestrem. Tytuł na zmienionych kartach pozostał taki jak w ed. z 1575 r.

Jak już wspominaliśmy przy opisie NTS 1556, Janów uważał, że NT z *Biblii Leopolicy* był przedrukowywany również w 1564 i 1566 r.<sup>374</sup> Istnienie edycji z 1566 r. poddaliśmy w wątpliwość już wyżej. Jeśli chodzi o wydanie z 1564 r., to za istnieniem tej książki przemawiają dwa fakty: 1) cytowanie jej tekstu przez Jochera<sup>375</sup>; 2) wypowiedź Sz. Budnego, który w przedmowie do swoich NT napisał o *Krakowskich Biblijach i Nowych Testamenatch* w liczbie mnogiej<sup>376</sup>. Jeśli chodzi o pierwszy fakt, to ze względu na defekty opisywanego przez Estreichera<sup>377</sup> egzemplarza i jego podobieństwo do NTL 1568, ciągle nie ma pewności, czy nie opisano wydania z 1568 r. Przy notatce Budnego istnieje inna wątpliwość: czy nie ma on na myśli obok NTL 1568 również NTS 1556, który też ukazał się w Krakowie? Taka możliwość istnieje, choć wydaje się, że Budny mówi tu tylko o przedrukach z *Biblii Leopolicy*.

Przy okazji ustalania bibliografii BL należy wspomnieć o wariantach wydania z 1561 r.<sup>378</sup> Jeśli chodzi o sygnety umieszczone na końcu NT (k. YY<sub>2v</sub>), to występuje on w 2 postaciach: 1) w większości egz. nie ma na nim daty 1554<sup>379</sup> (do tej grupy należą wszystkie przebadane egz.); 2) w niektórych egz. w górnej części sygnetu znajduje się rok 1554 (np. egz. Wa BPMS XVI.F.108)<sup>380</sup>.

Ponadto badając dla celów niniejszej pracy egz. BL, zauważono jeszcze jedną różnicę. Na tej samej karcie co sygnety w 6 linii od dołu, licząc od słowa „AMEN”, w niektórych egzemplarzach na początku wersu brakuje litery „w”. Tekst jest więc wytłoczony z błędem: „w gło= | nym” zamiast „w gło= | wnym”. Litery brakuje np. w egz. Ossol. XVI.F.4065; 4084; Wa BU Sd.612.60; BJ Cim.8307. Wydrukowano ją np. w Ossol. XVI.F.4087.

Do ciekawych Biblii z tego wydania należy też zdefektowany egz. BK Cim.F.4059 odbity jednostronnie.

**2.** Z listu dedykacyjnego do BL 1561 wynika, że albo drukarz nie znał imienia prawdziwego tłumacza wydawanej Biblii, albo też świadomie imię to zataił:

<sup>372</sup> Korzystam z egz.: Ossol. XVI.F.4109; 4275 (def. brak k. tyt. – facs. i k. ) (2); 4329 (def. t. I: brak k. C<sub>6</sub>, t. II: brak k. Ff<sub>1-4</sub>, k. pocz. zniszczone).

<sup>373</sup> Zob. J. Muczkowski, *O Bibliach Szarfenbergerowskich*, „Dwutygodnik Literacki”, t. II, 1845, nr 24, s. 381-392. Zob. też E XIII, s. 13-15.

<sup>374</sup> J. Janów, *Nowy ewangeliarz...*, art. cyt., s. 335. 338.

<sup>375</sup> Jocher II, s. 133.

<sup>376</sup> NTSzB 1574, k. c<sub>3r</sub> oraz NTSzB 1589, k. c<sub>3r</sub>: *Krakowskich lepak Biblij i Nowych Testamentów tłumaczowi rychło mistrz umarł, jako mówią.*

<sup>377</sup> E XIII, s. 23.

<sup>378</sup> Opis wariantów zob. KBU Wa II/1, s. 310.

<sup>379</sup> Zob. SPD, z. I, tab. 5.

<sup>380</sup> Zob. SPD, z. II, tab. 39.

Ale iż ten, kto Biblią przetłumaczył, był prawie przeciwny onemu, który kościół Ephesiae Dianae spalił, bo on ze złej rzeczy sławę chciał mieć, a ten i z dobrej mieć jej nie chciał, bo imienia swego przy Biblijej nie zostawił, przeto już tak zatłumione być musi (BL 1561, k. \*A<sub>2v</sub>).

Owo *zatlumienie* imienia sprawcy przekładu stało się przyczyną powstania kilku hipotez dotyczących tłumacza<sup>381</sup>:

- Wymieniano tu osobę Jana Nicza Leopolity syna Kaspra, który jednak był tylko „poprawiaczem” i redaktorem Biblii (zob. niżej).
- Sugerowano również protestanckie pochodzenie tłumaczenia, które miało powstać w Królewcu jako kontynuacja NTKrl. Tłumaczem miał być sam Jan Seklucjan. Szarfenberg po nabyciu gotowego rękopisu dał go do przejrzania Leopolicie, a ukrywając imię tłumacza, chciał ochronić dzieło przed atakami. Obecnie hipotezy tej nikt nie przyjmuje.
- Próbowano również wykazywać, iż BL jest drukowaną wersją *Biblii królowej Zofii*. Jednak teksty tych dwóch Biblii różnią się znacznie.
- Bardzo popularna jest tzw. hipoteza dominikańska, przypisująca autorstwo przekładu Leonardowi Niezabitowskiemu, spowiednikowi Zygmunta Augusta, który przez skromność czy też z powodu obaw przed atakami ukrył swoje imię (zob. niżej)<sup>382</sup>.
- Tzw. hipoteza bernardyńska głosi, że tłumaczem był bernardyn Stanisław ze Lwowa.
- Wreszcie Brückner i Nehring utrzymywali, iż BL jest przedrukiem nie jakiegoś dokonanego w czasach współczesnych Szarfenbergowi tłumaczenia, ale Biblii, która w postaci rękopiśmiennej istniała już od XV w., tej samej, z której pochodził tekst NTS 1556 i z której korzystał Murzynowski<sup>383</sup>.

Spośród wymienionych wyżej hipotez najwięcej zwolenników posiada hipoteza dominikańska oraz ta postawiona przez Brücknera i Nehringa. Obie próby ustalenia pochodzenia rękopisu są w tym samym stopniu przekonywujące.

Pewna jest natomiast osoba „poprawiacza” tekstu i ostatecznego redaktora Biblii, którym był profesor Akademii Krakowskiej Jan Nicz Leopolita. O Leopolicie wspomniął sam drukarz, gdy pisał w liście dedykacyjnym:

...staralem się o to, abym jej [tzn. Biblii w rękopisie] komu poprawić dał, a starając się, znalazłem księdza Jana Leopolicę Mistrza nauki Krak[owskiej], który wzięwszy tę pracę na się, tak jej zdołał, że mam za to chuć, a pilność jego pochwalona od W[aszej] K[rólewskiej] M[ości] będzie (BL 1561, k. \*A<sub>2v</sub>).

<sup>381</sup> Przegląd hipotez, zob. R. Gustaw, art., cyt., s. 310; Koss. I, s. 205-217.

<sup>382</sup> Zob. R. Świętochowski, *Leonard Niezabitowski tłumaczem Biblii Leopolity*, RBL, r. XIV, 1961, nr 5, s. 195-197. Taką wersję wydarzeń zdaje się sugerować Sz. Budny, który wypowiadając się krytycznie o BL 1561, nazywa przekład *mnisim* i wyraźnie odróżnia Leopolicę, który poprawiał Biblię, od tłumacza. Nie precyzuje jednak, kiedy ów tłumacz-mnich żył, kpi sobie tylko z jego wykształcenia: *Krakowskich lepak Biblij i Nowych Testamentów tłumaczowi rychło mistrz umarł, jako mówią*. Zob. NTSzB 1574, k. c<sub>3r</sub>; NTSzB 1589, k. c<sub>3r-v</sub>.

<sup>383</sup> Zob. A. Brückner, *Literatura...*, dz. cyt. t. II, s. 84-89.



Ponadto jako redaktor dzieła sam Leopolita podpisał się na początku przedmowy *Ku czytelnikowi Krześcijanowskiemu* swoimi inicjałami: „J. K. L.” – Jan Kasproicz Leopolita<sup>384</sup>.

Jan Nicz Leopolita syn Kaspra (1523-1572) ukończył wydział filologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego, nauczał w szkole parafialnej na Kazimierzu w Krakowie, a od 1550 r. na wydziale filologicznym Uniwersytetu. W sposób szczególny poświęcał się studiom teologicznym, w czym pomagała mu dobra znajomość łaciny, greki i hebrajskiego. W 1560 r. przyjął święcenia kapłańskie i objął funkcję kaznodziei. Był cenionym kaznodzieją i wykładowcą Pisma Świętego. Zdobył sobie uznanie wizytatorów papieskich, którzy w latach 1563 i 1565 przysłuchiwali się jego wykładom z 2 Kor i Hbr. Daleki był od sympatii innowierczych. Aby dać świadectwo swojej katolickości, przed śmiercią poprosił o udzielenie komunii tylko pod jedną postacią.<sup>385</sup>

Jak przystało na wybitnego humanistę, Leopolita pracując nad Biblią czerpał z całej gamy ówczesnych pomocy naukowych. Korzystał z istniejącego już polskiego przekładu, dokonanego w czasach mu współczesnych lub, co jest bardziej prawdopodobne, w XV w. porównując go z Wulgatą. Do tekstu hebrajskiego zaglądał, ale nie darzył go zbyt wielkim zaufaniem. Korzystał z wersji greckich<sup>386</sup> oraz dostępnych tłumaczeń na języki narodowe, wśród których należy wyróżnić Biblię czeską z 1549 r. Do warsztatu Jana Nicza należy zaliczyć również pisma *Doktorów onych starych* oraz nowsze opracowania.<sup>387</sup>

Według Kossowskiej Leopolita był nie tylko „poprawiaczem” i redaktorem Biblii, ale dzięki daleko idącej ingerencji w dawny tekst również *samodzielnym tłumaczem*. Tłumacząc (czy też poprawiając) kierował się dwoma zasadami: pragnął zachować dotychczasową tradycję, czyli oddać wiernie tekst łaciński oraz uzyskać jak największą poprawność i gładkość polszczyzny. Daje najczęściej przekład literalny, ale potrafi odstąpić od niego, gdy tego wymaga język polski.<sup>388</sup>

**3.** Jakie były przyczyny opracowania i wydania drukiem tekstu Biblii w języku polskim? Kilku z nich można się łatwo domyślić.

Na pewno odgrywały tu rolę **motywy ekonomiczne i prestiżowe**. Mikołaj Szarfenberg po wydaniu NTS 1556 zapewne myślał o ogłoszeniu całej Biblii, co zapewniłoby mu zysk oraz sławę pierwszego wydawcy Pisma Świętego w języku polskim. Drukarz zdawał sobie sprawę ze **społecznego zapotrzebowania** na polskie Pismo Święte, wiedział, iż *tego ludzie tak bardzo pragną*<sup>389</sup> i postanowił na te pragnienia odpowiedzieć. Jego inicjatywa była tym bardziej cenna, że środowisko

<sup>384</sup> BL 1561, k. \*A<sub>3r</sub>.

<sup>385</sup> Zob. J. Muczkowski, *O Janach Leopolitach w szesnastym wieku żyjących*, „Dwutygodnik Literacki”, t. II, 1845, nr 24, s. 360-363; I. Polkowski, *Ks. Jan Leopolita*, „Przegląd Lwowski”, r. I, 1871 (Lwów 1872), t. II, s. 440-447; Koss. I, s. 204-205.

<sup>386</sup> Zob. J. Czerniatowicz, dz. cyt., s. 32.

<sup>387</sup> Zob. Koss. I, s. 207-217. Zob. też BL 1561, k. \*A<sub>3v-4r</sub>.

<sup>388</sup> Koss. I, s. 215-217.

<sup>389</sup> BL 1561, k. \*A<sub>2v</sub>.

krakowskich uczonych i duchownych, nie mogąc zapewne przewyciężyć wciąż jeszcze silnych oporów przed czytaniem Biblii w językach narodowych, nie kwapiło się do pracy przekładowej.

Odegrały tu rolę również **kwestie wyznaniowe**. Po powrocie Łaskiego do Polski i zorganizowaniu rodzimego protestantyzmu innowiercy dyskutowali głośno o potrzebie przetłumaczenia i wydania drukiem całej Biblii. Ich projekt powoli był realizowany przez środowisko pińczowskie wspierane przez uczonych cudzoziemców. Mikołaj dobrze rozumiał, że jeżeli pragnie dać do ręki Polakom katolickie Pismo Święte, to musi uprzedzić innowierców. Dlatego zastosował sprawdzoną już metodę. Zdobył tekst rękopiśmienny i dał go do poprawienia młodemu filologowi i teologowi Janowi Leopolicie (Leopolita miał wtedy ok. 35 lat), który ukończył swoją pracę na wiele miesięcy przed zespołem pińczowskim.<sup>390</sup>

Sam druk dzieła również nie był łatwym zadaniem. Autor przedmowy skarży się, że księga była tłoczona w trudnym czasie zarazy. Ponadto drukarz musiał stawiać czoła przeciwnikom swojej pracy, którzy starali się przeszkodzić w opublikowaniu Biblii. Nie mógł znaleźć polskich rzemieślników, aby ich zatrudnić przy druku, dlatego *Niemcy, którzy języka polskiego nie umieli, około tego robili*. Kim byli owi przeciwnicy? Najprawdopodobniej chodzi tu o konkurentów: Łazarza Andrysowicza i Macieja Wirzbiętę.<sup>391</sup>

Można się również łatwo domyślić przyczyn powstania kolejnych przedruków i edycji BL. NTL 1568 musiał powstać z powodu ciągłego zapotrzebowania na tekst NT. Atutem tego wydania był niewielki format książki: *octavo*, po raz pierwszy zastosowany do druku NT. Wydanie całej Biblii z 1575 r. także było podyktowane rozpoznanymi przez Mikołaja potrzebami rynku oraz pragnieniem przypodobania się nowemu królowi, któremu księga była dedykowana. Niestety inicjatywa nie udała się, gdyż w sprzedaży były już konkurentki: *Biblia brzeska* i *Biblia Budnego*, a nowy król w niesławie opuścił Polskę na kilka miesięcy przed ukończeniem druku. Spowodowało to pojawienie się edycji tytułowej z 1577 r.<sup>392</sup>

4. Pierwsze wydanie BL zadedykował Mikołaj Szarfenberg królowi Zygmuntowi Augustowi, uciekając się do znanych już motywów:

A jako Biblia jest głową pisma świętego, tak zdało mi się, że nikomu przypisana być nie miała, jedno głowie, to jest W. K. M. Panu naszemu, pod którego tytułem gdy wynidzie, wiele przekładaniu temu przybędzie ozdoby (BL 1561, k. \*A<sub>2v</sub>).

Niewątpliwie dedykacja miała tu pełnić również funkcję tarczy, która osłoni Biblię przed atakami przeciwników:

---

<sup>390</sup> Por. Koss. I, s. 199-204.

<sup>391</sup> Zob. BL 1561, k. \*A<sub>4r</sub>; A. Brückner, *Literatura...*, t. II, dz. cyt., s. 84; DDP I/1, s. 262.

<sup>392</sup> Zob. J. Muczkowski, *O Bibliach...*, art. cyt., s. 388-392.

...a snadź ten, kto ją wyłożył, by się był nadziewał mieć obrońcę takiego, nigdy by był imienia swego nie krył (BL 1561, k. \*A<sub>2v</sub>).

Z tekstu listu dedykacyjnego wynika, że Szarfenberg świadom był roli, jaką literatura w języku rodzimym może odegrać w wychowaniu i oświeceniu narodu. Według drukarza, aby naród był *pochopny ku cnotcie, temu tego potrzeba, aby miał nauki dobre językiem swym pisane*, bo kto *ważne rzeczy czyta [...], nie może być tak w złości utwierdzony, żeby się cnoty [...] jać nie musiał*<sup>393</sup>. Oczywiście na czele tych *swym językiem pisanych* musi stać Biblia, która nie tylko uczy cnoty, ale również *sama cnotę wlewa a przynosi łaskę Bożą*<sup>394</sup>. Swój wywód o znaczeniu słowa Bożego w zrozumiałym języku Mikołaj kończy refleksją na temat zasług zdobywanych przez tych, którzy do powstania dzieła przyłożyli rękę:

Co gdy tak jest, iż Pismo Boże czyni w ludziach taką odmianę, tedy zda mi się N. a M. Królu, iż kto je ludziom czytać podawa językiem takim, jaki wszyscy rozumieją, ten narodowi swemu posługę czyniąc, dobre imię sobie zasługuje (BL 1561, k. \*A<sub>2r-v</sub>).

Śledząc z uwagą omówioną dedykację nie można jej odmówić szlachetnych pobudek, którym zapewne towarzyszyły również oczekiwania materialne.

W dedykacji przedruku NT z 1568 akcenty zostały rozłożone w odwrotny sposób. Swój NT zadedykował Stanisław Szarfenberg człowiekowi o wątpliwej reputacji: *Jego Miłości Księdzu Symonowi Ługowskiemu, Proboszczowi miechowskiemu, Kanonikowi krakowskiemu i też Poznańskiemu, Pisarzowi Skarbnemu Koronnemu* (NTL 1568, k. \*<sub>2r</sub>).

Ksiądz Ługowski († 1583) był uważany przez siebie współczesnych za człowieka bez skrupułów, uciekającego się do symonii, znanego z rozwiązłego życia i lekkich obyczajów. Jego spryt i spore bogactwo pozwoliły mu zrobić błyskotliwą karierę. Interesował się literaturą, a nawet sam próbował pisać wiersze. Nie szczędził również kosztów dla otrzymania pochlebnych dedykacji od ludzi pióra. W roku 1567 ubiegał się o przynoszący duże dochody urząd prepozyta klasztoru bożogrobowców i probostwo w Miechowie. Aby swój cel osiągnąć, nawet złożył śluby zakonne, choć do życia zakonnego nadawał się *jak osioł do liry*. Przełożonym w Miechowie został w grudniu 1567 r. Pod koniec swojego życia usiłował sięgnąć po biskupstwo przemyskie, ale jego kandydatura została odrzucona przez Kurie rzymską, która zarzuciła mu symonię i rozpustę.<sup>395</sup>

Czytając list dedykacyjny, odczuwa się wyraźny dysonans między wyżej przedstawionym życiorysem a pięknymi słowami pochwały dla proboszcza miechowskiego jako wiernego pasterza powierzonej mu owczarni, którą ma karmić Bożym słowem:

Co wszystko W. M. Miłościwy Księżu, na takież te strażnicy postanowionym będąc, dobrze lepiej, niżlibyich ja wypisać mógł wiedząc, a powinowatości swej pilnując, jakoś począł; tak im dalej, tym więcej o to się uprzej-

<sup>393</sup> BL 1561, k. \*A<sub>2r</sub>.

<sup>394</sup> BL 1561, k. \*A<sub>2r</sub>.

<sup>395</sup> Zob. W. Urban, *Ługowski (Szaniawski) Szymon*, PSB XVIII, 518-519.

mą chucią starać raczysz, abyś owieczki sobie zwierzone ku prawdziwej znajomości Bożej i naśladowaniu pobożnego żywota chrześcijańskiego tym kształtem, który W. M. najlepiej przynależy zawsze przywoził. A iż też między inszymi obyczajmi i czytanie ksiąg Pisma świętego przedniejszy jest obyczaj ku budowaniu ludzi chrześcijańskich w rozmyślaniu wolej miłego Boga a naprawowaniu w pobożności żywota ich ustawicznym, tak mi się zdało, żebych W. M. wdzięczną rzecz uczynił, gdybych względem tego przyszłego pożytku wiernych Pańskich, Nowy Zakon tak małą frakturką wydrukowawszy, W. M. przypisał, aby pod tytułem a jakby z ręki i też podania W. M. rozszedł się po wszystkich państwach Jego Królewskiej Miłości, Pana naszego Miłościwego, który cnotę, wiarę i godność W. M. dobrze obaczywszy, jako świętemu chrześcijańskiemu Panu należało, tym przystojnie uczcił, że W. M. na tak zacne urzędy przelożył. Na których, aby W. M. w miłości Boskiej w dobrej a nieśmiertelnej sławie długo a fortunnie trwać, a co rok to ozdobniej kwitnąć, a szerzyć się raczył (NTL 1568, k. \*<sub>3v-4v</sub>).

Nie ma wątpliwości, że dedykacja ta została przez Ługowskiego „kupiona”, zapewne z okazji objęcia urzędu w Miechowie (książka podpisana jest datą 2 stycznia 1568 r.). Wśród wszystkich zdobytych w podobny sposób przez owego kapłana dedykacji ta musiała zajmować szczególne miejsce, gdyż do tej pory Nowe Testamenty były ofiarowywane wyłącznie głowom koronowanym.

Prace nad drugim wydaniem Biblii ukończono w ostatnich dniach 1574 r., a więc za panowania nieobecnego już w Polsce króla Henryka Walezego. Mikołaj ofiarował Henrykowi swoją pracę, gdyż, jak pisze w liście dedykacyjnym, król jest postawiony przez Boga jako obrońca Bożego prawa, które spisane jest w Biblii.<sup>396</sup>

Przełom lat 1574/5 był w Polsce czasem zamieszania z powodu ucieczki Henryka. Jednak Mikołaj Szarfenberg umieszczając w Biblii wiersz Jana Ponętowskiego *Na herb*, wyraża nadzieję na jego długie panowanie w Polsce i na Litwie:

Brygidą, królowną szwedzka, ták prorokowała [...]  
Iż się Lilije<sup>397</sup> z Orłem wielkim złączyć miały,  
Co się już ziściło, oczy to nasze widziały.  
Bo już te śliczne kwiatki z Orłem się złączyły  
I z Pogonią Wielkiego Księstwa się zgodziły.  
Kwitnij Lilija z białym Orłem w Sármacyej [...]  
Rycerz ná białym koniu dodájeć śmiałości,  
Że będziesz długo kwitła z Boskiej opátrności.  
Nigdy nie zwiędiesz, pióro Orłowi nie spádnie,  
Tym nieprzyjaćielowi sroga myśl upádnie.

(BL 1575, odwrocie k. tyt.)

Oczywiście nadzieje te nie ziściły się, a ich wyrażanie po wyjeździe władcy nie wrożyły dobrej popularności Biblii wydanej pod imieniem króla-uciekiniara. Z czasem sytuacja polityczna uspokoiła się, wybrano nowego władcę, co jeszcze bardziej pogorszyło na rynku pozycję Biblii dedykowanej Henrykowi. Dlatego drukarz usunął początkowe karty z pozostałych egzemplarzy, Stary Testament zadedykował nowemu królowi Stefanowi Batoremu, a Nowy jego małżonce Annie Jagiellonce, królowej Polski. Okazją do złożenia takiego daru była rocznica koronacji pary królewskiej.<sup>398</sup> W ten sposób z powodu nieudanej dedykacji powstała tytułowa edycja BL 1577. Przykład

<sup>396</sup> Zob. BL 1575, k. #<sub>2r</sub>.

<sup>397</sup> Henryk Walezy w swoim herbie francuskim miał lilie.

<sup>398</sup> Zob. BL 1577, k. )<sub>3</sub> (na pocz. Biblii), )<sub>2</sub> (na pocz. NT).

powyższy ukazuje, jak duży wpływ mogła mieć dedykacja na popularność książki, nawet jeśli była nią Biblia.

5. BL nie zawiera komentarza w sensie ścisłym, ale posiada kilka elementów wyposażenia, które ukierunkowują lekturę.

Pierwszym z nich jest przedmowa Jana Nicza, w której popisując się dobrą znajomością Biblii, wyklada czytelnikowi teologię słowa Bożego oraz korzyści płynące z czytania i realizowania biblijnego przesłania. Według Nicza słowa Pisma Świętego mają ogromną moc, uświęcają, zbawiają, oświecają, ukazują właściwą drogę życia i przemieniają człowieka. Z tego wprowadzenia wyłania się proponowany sposób lektury: należy czytać Biblię w taki sposób, aby doświadczyć cudowności słowa.<sup>399</sup>

Ponadto Jan Nicz zdaje sobie sprawę, że posiadanie Biblii w zrozumiałym języku nie zwalnia czytelnika od poszukiwania zdrowej wykładni. Jako ortodoksyjny i walczący z reformacją katolik opowiada się za dawną tradycją w czytaniu i interpretacji Biblii. Zachęca czytelnika do trzymania się z dala od *nowych ścieżek*, które nie wiadomo, gdzie go zawiodą. Należy się więc trzymać *wykładów, które podali oni święci doktorowie starzy, którzy jeszcze albo za Apostołów, albo rychło po Apostolech byli nauczali*<sup>400</sup>. Nietrudno w tych słowach zauważyć aluzję do ówczesnej sytuacji wyznaniowej. W stronę tradycyjnej lektury Biblii ma skierować czytelnika również *List świętego Hieronima do Paulina*, uczący właściwej lektury Pisma Świętego.

Każdy z rozdziałów Biblii został wyposażony w krótkie streszczenie. Zazwyczaj podają one tylko samą treść, ale niektóre z nich, szczególnie te do psalmów i ksiąg prorockich, idą dalej, odśladając obok sensu historycznego również sens głębszy: alegoryczny, anagogiczny i tropologiczny. Oto kilka przykładów:

Prorok o tych mówi, którzy załogi czynili przeciwko królestwu Chrystusowemu i o jego wywyższeniu (do Ps 2, k. AAa<sub>1r</sub>).

Ten Psalm mówi o mecie i o wskrzeszeniu Pana Chrystusa (do Ps 21, k. AAa<sub>4v</sub>).

W tym psalmie wylicza Prorok dobrodziejstwa Kościołowi krześcijańskiemu od Pana Boga dane. Jaka też jest nauka pożywania ciała Bożego i innych świętości (do Ps 22, k. AAa<sub>5r</sub>).

Uczy prorok w tym psalmie, aby dobry człowiek w rzeczach przeciwnych nie szemrał, ale oczekiwał (!) Boskiej pomocy, a mówi prorok w osobie Kościoła (do Ps 24, k. AAa<sub>5r</sub>).

Zamyka się w tym psalmie znaczne proroctwo o Chrystusie Panie, jako być miał, to jest, że miał być Bóg i człowiek, niosąc na sobie urząd i królewski, i kapłański (do Ps 109, k. DDd<sub>6r</sub>).

O tych, którzy chcieli zwalczyć Jeruzalem, a króla swej myśli postanowić, o poczęciu Panny Maryjej i porodzeniu syna Emmanuela, i o wyswobodzeniu Jeruzalem (do Iz 7, k. AAa<sub>3r</sub>).

Proroctwo o narodzeniu, sądzie, wywyższeniu Krystusowym, o nawróceniu narodów pogańskich ku Niemu i o wierze ich, też i o zacności grobu Jego (do Iz 11, k. AAa<sub>4v</sub>).

---

<sup>399</sup> Zob. BL 1561, k. \*A<sub>3r-v</sub>.

<sup>400</sup> BL 1561, k. \*A<sub>4r</sub>.

Pod imieniem Jeruzalem pobudza Kościół ku pocieszeniu i cnotam. Prorokuje o kazaniu apostołskim i o Krystusowym wywyższeniu, i poniżeniu, i uwierzeniu poganów weń (do Iz 52, k. CCcc<sub>5v</sub>).

Prorokuje o Panu Krystusie, jako miał bez winy cierpieć za nasze grzechy, a na śmierć miał być dobrowolnie wiedzion i za swe przeciwniki i przestępniki że się miał modlić (do Iz 53, k. CCcc<sub>6r</sub>).

Jak widać, są to próby interpretacji tekstu stosowane w średniowieczu. Pojawiają się tu też wskazówki bardziej uniwersalne, obecne w samej Biblii, a mianowicie podkreślające związek obydwu testamentów. Widać to głównie w streszczeniach do starotestamentalnych tekstów mesjańskich, gdzie od razu redaktor Biblii sygnalizuje wypełnienie się proroctwa. W ten sposób uczy czytelnika spojrzenia na Biblię jako na pewną całość, którą można czytać według klucza: zapowiedź – wypełnienie. W takiej lekturze pomagają również liczne sigła miejsc paralelnych umieszczone na marginesach (tzw. konkordancje).

W podobnym duchu napisana jest też *Summa wszystkiego Pisma Świętego* (BL 1561, k. \*B<sub>1r-v</sub>), która znajdzie się też później w BB 1563. Nie jest to zwykle streszczenie Biblii, ale mały traktat z teologii biblijnej, odsłaniający główny zamysł Bożego planu zbawienia, który dokonał się w dwóch etapach: zapowiedzi i wypełnienia.

*Summa* dotyka również prawd wiary związanych z usprawiedliwieniem i uczynkami. Autor zwraca uwagę na znaczenie łaski i wiary w zbawieniu człowieka, ale zaraz dodaje, że wiara *przez miłość uczynki sprawuje [...], a okazuje się przez skutki miłości*. Tak rozumiana wiara sprawia, że *bywamy usprawiedliwieni i poświęceni*<sup>401</sup>. Umieszczenie tej samej *Summy* w BB 1563 ukazuje, że takie podanie prawd objawionych w Biblii było do przyjęcia zarówno przez katolików, jak i protestantów.

Warto jeszcze porównać niektóre ze streszczeń BL 1561 ze streszczeniami NTS 1556. Większość z nich jest taka sama (np. do Rz 3; Ga 2; 3; Jk 2). W niektórych zaś można zauważyć pewne zmiany, które starają się bardziej wyakcentować dyskutowane w XVI w. kwestie. Np. w streszczeniu do Mt 16 (BL 1561, k. BB<sub>2v</sub>) czytamy: *...obiecuje klucze Piotrowi od nieba...* Podczas gdy w NTS 1556 było tylko: *Piotrowo wyznanie twierdzi o sobie...* Widać tu wyraźnie zaakcentowanie sprawy prymatu Piotra. W argumencie do J 6 (BL 1561, k. HH<sub>6r</sub>): *...naucza o chlebie niebieskim i o ciele swoim i o krwi swej. Zwolennicy niektórzy od niego odstali, ale Apostołowie ci przy nim trwali.* W NTS 1556 było: *...prawdziwego chleba tajemnicę wyklada.* Tu również położono nacisk na nauczanie dotyczące Eucharystii.

Nie są to zmiany wielkie i nie widać w nich jeszcze ostrej polemiki religijnej. Pod tym względem dzieło Leopoldy jest wyważone i spokojne, stanowiące raczej próbę pozytywnego przeciwstawienia się nowym ruchom religijnym.

---

<sup>401</sup> BL 1561, k. \*B<sub>1v</sub>.

6. Jeśli chodzi o format kolejnych edycji BL, to wychodziła ona *in folio* (330 x 220 x 90 mm dla BL 1561, egz. Ossol. XVI.F.4056). Była więc to księga pulpitowa, niewygodna w użyciu, którą można było czytać w domu, siedząc przy pulpicie czy stole.

W małym podręcznym formacie *octavo* ukazał się NTL 1568 (170 x 115 x 85 mm dla egz. Ossol. XVI.O.414). Niestety zmiana formatu pociągnęła za sobą zwiększenie grubości książki. Badany egz. jest bardzo pękaty i trudno się go otwiera. Aby czytać tę książkę, trzeba trzymać ją nieustannie w ręku.

W jeszcze mniejszym formacie 12° wyszedł przedruk *Księgi Psalmów*.

Najważniejsze informacje dotyczące elementów książki związanych z formatem zebrano dla interesujących nas edycji w tabeli 12.

Tabela 12. Zestawienie wybranych elementów bibliograficznych i typograficznych BL 1561, 1575/77 i NTL 1568

	<b>BL 1561</b>	<b>BL 1575</b>	<b>BL 1577</b>	<b>NTL 1568</b>
Drukarz	Mikołaj i Stanisław Szarfenbergowie	Mikołaj Szarfenberg	Mikołaj Szarfenberg	Stanisław Szarfenberg
Format	2°	2°	2°	8°
Sygn. składek	<b>Stary Testament:</b> *A <sup>4</sup> , *B <sup>6</sup> , A-C <sup>6</sup> , D <sup>4</sup> , E-Q <sup>6</sup> , R <sup>4</sup> , S-Z <sup>6</sup> , Aa-Ss <sup>6</sup> , Tt-Uu <sup>4</sup> , AAa-MMm <sup>6</sup> , AAaa-ZZZz <sup>6</sup>	<b>Stary Testament:</b> # <sup>2</sup> , ** <sup>6</sup> , <i>litery gotyckie:</i> A-Z, AA-ZZ, AAa-ZZZ <sup>6</sup> , AAaa <sup>5</sup> , BBbb-CCcc <sup>6</sup> , DDdd <sup>4</sup> , EEee-ZZZz, AAaaa-HHhhh <sup>6</sup> , JJiii <sup>4</sup> ,	<b>Stary Testament:</b> ) <sup>(4</sup> , ++ <sup>6</sup> ,	—
	<b>Nowy Testament:</b> * <sup>2</sup> , AA-ZZ <sup>6</sup> , AAA-BBB <sup>4</sup>	<b>Nowy Testament:</b> # <sup>2</sup> , <i>antykwy:</i> A-Z, Aa-Cc <sup>6</sup> , Dd <sup>4</sup> ( <i>antkw.</i> ), Ee <sup>4</sup> ( <i>antkw.</i> ), Ff <sup>5</sup> ( <i>got.</i> )	<b>Nowy Testament:</b> ) <sup>(4</sup> , Dd <sup>4</sup> ( <i>got.</i> ), Ee <sup>4</sup> ( <i>got.</i> ), Ff <sup>4</sup> ( <i>got.</i> )	<b>Nowy Testament:</b> * <sup>9</sup> , A-Z, a-z, Aa-Zz, Aaa-Ccc <sup>8</sup> , Ddd <sup>4</sup>
Liczba składek	1x2k. + 9x4k. + 96x6k.	2x2k. + 4x4k. + 2x5k. + 115x6k.	7x4k. + 1x5k. + 115x6k.	1x4k. + 72x8k. + 1x9k.
Liczba kart	614	990	993	589
Liczba arkuszy	307	495	496,5	73,625

Zawartość trzech wersji *Biblii Leopolicy* jest bardzo podobna, dlatego przedstawimy ją w sposób syntetyczny w tabeli 13.

Tabela 13. Zawartość BL 1561, 1575, 1577

	<b>BL 1561</b>	<b>BL 1575</b>	<b>BL 1577</b>
<b>Str. tytułowa</b>	*A <sub>1r</sub>	# <sub>1r</sub>	) <sub>(1r</sub>
<i>Drzeworyt portretowy Zygmunta Augusta</i>	*A <sub>1v</sub>	—	—
<i>Herb Henryka Walezego i wiersz na herb</i>	—	# <sub>1v</sub>	—
<i>Herb Stefana Batorego i wiersz na herb</i>	—	—	) <sub>(1v</sub>
<i>List dedykacyjny</i>	*A <sub>2r-v</sub>	# <sub>2r-v</sub>	) <sub>(2r-v</sub>
<i>Przedmowa Leopolicy</i>	*A <sub>3r-4r</sub>	—	) <sub>(3r-4v</sub>
Napomnienie ku Pismu świętemu ( <i>cytaty biblijne</i> )	*A <sub>4v</sub>	—	—
Summa wszystkiego Pisma świętego	*B <sub>1r-v</sub>	** <sub>1r-v</sub>	++ <sub>1r-v</sub>
List świętego Hieronima do Paulina	*B <sub>2r-5r</sub>	** <sub>2r-4v</sub>	++ <sub>2r-4v</sub>
Przedmowa św. Hieronima na pięćoro ksiąg Mojżeszowych	*B <sub>5r-v</sub>	** <sub>5r-v</sub>	++ <sub>5r-v</sub>
<i>Spis ksiąg ST</i>	* <sub>6r</sub>	** <sub>6r</sub>	++ <sub>6r</sub>
<i>Drzeworyt stworzenie świata</i>	* <sub>6v</sub>	** <sub>6v</sub>	++ <sub>6v</sub>

<i>Księgi ST z przedmowami (argumentami)</i>	A-ZZZ <sub>5v</sub>	1-602 <sub>r</sub> ; 602 <sub>v</sub> – pusta	
<i>Drzeworyt „Ukrzyżowanie”</i>	ZZZ <sub>6r</sub>	—	
<b>Str. tytułowa NT</b>	* <sub>1r</sub>	# <sub>1r</sub> = [603] <sub>r</sub>	):(1 <sub>r</sub>
<i>Herb królestwa i wiesz na herb</i>	—	—	):(1 <sub>v</sub>
<i>Spis ksiągNT</i>	* <sub>1v</sub>	# <sub>1v</sub> = [603] <sub>v</sub>	—
<i>List dedykacyjny dla Anny Jagiellonki</i>	—	—	):(2 <sub>r-v</sub>
Przedmowa św. Hieronima na cztery Ewangelisty	* <sub>2r-v</sub>	# <sub>2r-v</sub> = 604	)(3 <sub>r</sub>
<i>Spis ksiągNT</i>	—	—	)(4 <sub>r</sub>
Przedmowa na Mateusza Ewangelistę	* <sub>2v</sub>	# <sub>2v</sub> = 604 <sub>v</sub>	)(4 <sub>v</sub>
<i>Tekst NT z przedmowami (argumentami)</i>	AA-YY <sub>2v</sub>	605-760	
<i>Zakończenie z datą i sygnetem</i>	YY <sub>2v</sub>	—	
<i>Regestry liturgiczne</i>	YY <sub>3r</sub> - BBB <sub>4r</sub> , BBB <sub>4v</sub> - pusta	Dd-Ff <sub>4v</sub>	
Zakończenie z datą i sygnetem	—	Ff <sub>5r</sub>	—

Należy jeszcze zwrócić uwagę na układ i liczbę ksiąg biblijnych. Księgi są ułożone w BL według tradycyjnej kolejności spotykanej w Wulgacie (z *Księgami Machabejskimi* na końcu ST). Zgodnie z tradycją katolicką umieszczono tam również księgi i dodatki deuterokanoniczne. W wyd. z 1561 r. wśród ksiąg ST znajdujemy również niektóre księgi nazywane przez katolików apokryfami. Są to: *Modlitwa Manasses* dodana po 2 Krn, 3 i 4 Ezd, 3 Mch. W wydaniu następnym spośród apokryfów brak tylko 3 Mch, gdyż

...trzecie księgi Machabejskie w Bibliach nie bywają przydane, ani od Kościoła Krześcijańskiego Powszechnego przyjęte. Od świętego Jeronima też w łacińskie nie przełożone, nie zdało się ich także do tej Biblii przyłożyć (BL 1575/7, k. 602<sub>r</sub>).

W dodatku do NTL 1568 umieszczono, podobnie jak w NTS 1556, wybór tekstów starotestamentalnych, przeznaczonych do czytania podczas liturgii (k. 506-563).

Śledząc zawartość BL, można dojść do wniosku, że celem twórców tej księgi nie było tylko podanie czytelnikowi samego tekstu natchnionego. Elementy poprzedzające księgi biblijne mają ułatwić lekturę w duchu katolickim. Pełnią więc one funkcję klucza, ogólnej zasady czytania Pisma Świętego (zob. wyżej). Elementy znajdujące się po Ap umożliwiają lekturę odpowiedniego zestawu czytań w kontekście liturgicznym, który, jak wiadomo, stanowi bardzo ceniony, specyficzny rodzaj komentarza do tekstu. Omówione wyżej elementy uzupełniają w jakiś sposób brak naukowego komentarza i stanowią niejako rodzaj komentarza w duchu dawnej tradycji sięgającej czasów św. Hieronima.

**8.** Układ tekstu w BL jest następujący: 1) księgi biblijne rozpoczynają się charakterystycznymi dla Wulgaty przedmowami (argumentami); 2) po nich bardzo często umieszczano wprowadzającą ilustrację ze sceną charakterystyczną dla księgi lub portretem autora; 3) tekst natchniony rozpoczyna się od tytułu księgi, który podaje nie tylko jej nazwę, ale także w wielu przypadkach wprowadza w lekturę (np. do Ps, Syr); 4) następnie idzie tekst księgi. Nie zawsze księgi zaczynają się od nowych stron.

W obrębie poszczególnych ksiąg można wyróżnić następujące jednostki: 1) numer rozdziału, np. „Cap. 1.” (w BL 1561), „Kapit. 1.” (w BL 1575/7 i NTL 1568), a dla *Księgi Psalmów* np.:



„Psalm Dawidow. 1”; 2) pod napisem następuje streszczenie rozdziału (argument); 3) pod nim tekst natchniony.

Kompozycja strony w BL 1561 różni się od pozostałych wydań, gdyż całość tekstu rozplanowano tu w oknach ramki: w głównym oknie (ok. 265 x 152 mm) ułożono w 2 kolumnach tekst natchniony; nad oknem głównym umieszczono nagłówki kolumnowe; w oknach wewnętrznym i zewnętrznym (ok. 264 x 18 mm) znajdują się noty marginalne (por. fot. 068 i 075).

NTL 1568 i BL 1575/7 nie mają ramki, a tekst główny ułożony jest w nich w 1 kolumnie. Noty marginalne umieszczono na zewnętrznych marginesach. Na marginesach wewnętrznych są numery wierszy. W obydwu edycjach nad kolumną główną umieszczono nagłówki kolumnowe.

W BL 1561 można wyróżnić trzy rodzaje not marginalnych:

- sigła miejsc paralelnych (konkordancje);
- nieliczne noty streszczające (np. na początku Lb);
- również rzadko spotykane noty wyjaśniające znaczenie niektórych słów hebrajskich (np. przy Lb 9 wyjaśnienie słowa „Phaze” – „Przewod abo wielkanoc”) lub podające oryginalne nazwy polskich odpowiedników (np. do Lb 3 przy zwrocie „pięć łotow srebra” stoi biblijna jednostka wagi: „Sykl”).

W NTL 1568 są tylko konkordancje i wskazówki liturgiczne. W BL 1575/7 umieszczono przy akapitach noty streszczające, które występują tylko do 2 Ezd (= Ne). Są tam także konkordancje, ale brak not wyjaśniających i wskazówek liturgicznych, które zastąpiły rączki współgrające z rejestrem. W BL 1561 nie ma ani not liturgicznych, ani rączek.

Układ stron we wszystkich edycjach jest dość przejrzysty.

W BL 1561 i NTL 1568 istnieje tylko podział na rozdziały. Wiersze są ułożone w tematyczne akapity, odpowiadające często perykopom liturgicznym. W BL 1575/7 wprowadzono numery wierszy, które w większości ksiąg umieszczono na wewnętrznym marginesie, a przy psalmach drukowanych w 2 kolumnach po lewej stronie każdej z kolumn. Przy psalmach wyraźnie widać, gdzie jest początek wiersza, gdyż każdy z nich złożono od nowej linii. Gorzej jest przy innych tekstach, gdyż wiersze są tam ułożone w sposób ciągły w ustępach. Najczęściej więc początkiem wiersza jest początek nowego zdania.

**9.** Wszystkie Biblie i Nowe Testamenty, które opuściły warsztaty Szarfenbergów, były bogato ilustrowane. Ilustracje te nie pochodzą z jednolitych serii. Sam drukarz usprawiedliwia się przed czytelnikami, że *niejednostajnymi figurami tę Biblią robiono, to jest jedne wielkie, a drugie mniejsze*<sup>402</sup>. Stało się tak z powodu pewnych osób, których imion drukarz nie chce ujawnić. Przypuszcza

---

<sup>402</sup> BL 1561, k. \*A<sub>4r</sub> (pod przedmową).

się, że Mikołaj zamówił komplet desek jednakowych wymiarów, lecz zapewne nakładcy zażądali tańszych mniejszych ilustracji, a tym samym zmniejszenia objętości i kosztów druku<sup>403</sup>.

W BL 1561 użyto 284 klocków drzeworytniczych z ilustracjami figuralnymi, odbijając je łącznie 293 razy. Niektóre z ilustracji powtarzają się. Ryciny pochodzą z kilku serii; 88 jest większych (ok. 108 x 148 mm)<sup>404</sup>, a 196 mniejszych (z kilku serii, najczęściej o wymiarach ok. 60 x 70 mm). Występują też ilustracje dużych rozmiarów, które zajmują prawie całą stronę (np. portret Zygmunta Augusta – 271 x 188 mm; *Stworzenie świata* – 220 x 146; *Ukrzyżowanie* – 273 x 191 mm). Niektóre z drzeworytów noszą daty 1533, 1534 i są oznaczone inicjałami S, SP, HB. Piękny drzeworyt z portretem Zygmunta Augusta sygnowany jest literami C.S. (Kryspin Szarfenberg)<sup>405</sup>.

Skąd pochodzą wykorzystane tu drzeworyty? Ilustracje podobne do tych większych (ok. 108 x 148 mm) były już wcześniej odbijane w BLut, tłoczonych przez H. Luffta w latach 1534-45<sup>406</sup> oraz w edycjach Biblii czeskiej (1537, 1549, 1557, 1560)<sup>407</sup>. Drzeworyty te sprzedał Lufft Czechom ok. 1537 r., a ok. 1560 r. Czesi odsprzedali je Szarfenbergowi.<sup>408</sup> W tym wędrowaniu klocków Luffta po Europie należy widzieć próbę naśladowania pracy niemieckich drukarzy, którzy tłocząc Biblię ojca reformacji, odnieśli wielki sukces.<sup>409</sup>

Wydanie BL 1575 zawiera 296 drzeworytów, w tym 153 większych (ok. 108 x 148 mm) oraz 143 pośrednich i mniejszych. Spośród 153 ilustracji większych 72 były użyte w wydaniu pierwszym, 17 klocków jest nowych, a 64 wzięto lub przerobiono na wzór ilustracji zdobiących Biblię łacińską wydaną w 1566 r. we Frankfurcie. Niektóre z tych ostatnich są oznaczone inicjałami H.W lub W.S. (a frankfurckie S.F. lub S.H.F.). Drzeworyty oznaczone inicjałami W.S. pochodziły z

---

<sup>403</sup> Zob. DDP I/1, s. 262.

<sup>404</sup> Zob. Muczk., nr 1-108.

<sup>405</sup> Na temat portretu Zygmunta Augusta zob. E. Chojecka, *Związki artystyczne polskiego drzeworytu renesansowego z grafiką europejską. Kryspin i Wendel Scharffenbergowie*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Bibliotekoznawstwo”, t. VII, s. 189-191.

<sup>406</sup> Pod tym kątem przebadaliśmy wyd. z 1535 r. (Ossol. XVI.F.14125), 1537-39 (Wr BU 362750/II), 1541 (Wr BU 362119).

<sup>407</sup> Porównywaliśmy ilustracje w BL 1561 i 1575/7 z ilustracjami Biblii czeskiej: Bczes 1537 (Ossol. XVI.F.13700), Bczes 1549 (Ossol. XVI.F.13794), Bczes 1556/7 (Ossol. XVI.F.13788). Podobieństwo koncepcji ilustracji książki jest tu uderzające, również częściowo pokrywa się zestaw ilustracji odbijanych z tych samych albo prawie identycznych klocków. W Bibliach czeskich z lat następnych (np. Bczes 1577 – Ossol. XVI.F.13774) są już inne drzeworyty.

<sup>408</sup> Muczkowski (Muczk., s. 2) przypuszczał, że drzeworyty te zostały przez Luffta pożyczone Czechom jednorazowo ok. 1537 r., a następnie wróciły do Niemiec. Nie wydaje się to jednak prawdopodobne, gdyż w Bibliach czeskich, podobnie jak w polskich, drzeworyty ilustrujące Ap mają wycięte korony, a w późniejszych ed. BLut (np. 1537-39 – t. VI z Ap z 1538 r. – egz. Wr BU 362750/II; BLut 1541 – egz. Wr BU 362119) korony są nieuszkodzone. Ponadto w przebadanych BLut interesujące nas drzeworyty mają większe wymiary (o ok. 1-2 mm). Musiały więc istnieć dwa komplety klocków (przynajmniej tych z koronami). Jedne kupili Czesi i używali ich do ok. 1560 r., drugi komplet (z koronami) pozostał w Wittenberdze. Muczkowski uważa, że Mikołaj kupił klocki przed 1560 r., a Biblia czeska z 1560 r. z odbitymi drzeworytami Luffta była wydaniem tytułowym tłoczonym w rzeczywistości wcześniej. Zob. Muczk., s. 2.

<sup>409</sup> Ilustracje do Biblii Szarfenbergów badał J. Muczkowski i głównie z jego prac w tym miejscu korzystamy, wnosząc tylko kilka uzupełnień. Zob. Muczk., s. 1-3; Tenże, *O Bibliach...*, art. cyt., s. 385-387.

wrocławskiej pracowni Wendla Szarfenberga i były wiernymi kopiami manierystycznych ilustracji Josta Ammana używanych we Frankfurcie w 1564 r.<sup>410</sup>

Ilustracje do ewangelii powtarzają się w dużej części we wszystkich Nowych Testamentach, począwszy od NTS 1556, a skończywszy na BL 1575/7. Najwięcej jest tu rycin z serii o wymiarach ok. 60 x 70 mm. W doborze ilustracji między tymi wydaniem są tylko niewielkie różnice.

W ST najobficiej ilustrowane są księgi historyczne o wątkach fabularnych, głównie Rdz, Wj, 1 Krl (=1 Sm), 3 Krl (=1 Krl). W NT wiele ilustracji znajduje się przy ewangeliach. Ap jest bogato ilustrowana tylko w całych Bibliach (po 26 ilustracji).

Jeśli chodzi o tematykę drzeworytów, to można je podzielić na dwie grupy: 1) heraldyczne; 2) o tematyce biblijnej.

Ilustracje heraldyczne pełnią znaną już dobrze funkcję: towarzyszą listom dedykacyjnym i nadają książce większy prestiż, a także stanowią rodzaj ochrony przed ewentualnymi atakami.

Ilustracje o tematyce biblijnej nie tylko towarzyszą tekstowi, pobudzając wyobraźnię czytelnika i przemawiając do niego wraz z tekstem. Nie tylko ułatwiają odnalezienie niektórych fragmentów, ale również stanowią rodzaj klucza interpretacyjnego, który ma za zadanie podpowiedzieć czytelnikowi, w jaki sposób powinien czytać Biblię.

Mamy tu na myśli głównie złożone z kilku drobniejszych drzeworytów ramki tytułowe, umieszczane na pierwszej karcie książki. Otóż podobnie jak wiele Biblii drukowanych w tym czasie w Europie, ukazują one paralelne sceny z obu Testamentów ułożone według typologii: zapowiedź – wypełnienie, śmierć – życie, Prawo – Łaska<sup>411</sup>. I tak np. na karcie tytułowej z BL 1561 u góry widzimy ilustrację streszczającą według wspomnianego klucza całą historię zbawienia. Sceny są tu ułożone w następujący sposób (fot. 067):

STARY TESTEMENT GRZECH – ŚMIERĆ – PRAWO					NOWY TESTEMENT ODKUPIENIE – ŻYCIE – ŁASKA			
1. Grzech w Raju	2. Mojżesz na górze Synaj	4. Stary lud Boży zgromadzony wokół węża	Uschłe gałęzie drzewa - drzewo śmierci	Człowiek zwrócony ku Ukrzyżowa-	Żywe gałęzie drzewa – drzewo życia	4a. Anioł ogłasza Boże Narodzenie	2a. Baranek na górze Syjon	Personif. Łaski

<sup>410</sup> Zob. Muczk., nr 109-163 oraz omówienie ze s. 3. 48 ilustracji z BL 1575/77 odbito w książce *Biblia a kultura Europy*, red. M. Kamińska. E. Małek, t. I-II, Łódź 1992. Na temat drzeworytów Wendla Szarfenberga zob. E. Chojecka, art. cyt., s. 191-192.

<sup>411</sup> BEMC, s. 31. Ramki tytułowe z podobnym zestawem scen znajdują się w wielu Bibliach, np. w przebadanych Bczes 1549, 1556/7.

	3. Grób starego człowieka	wywyższonego na palu	Izajasz wskazu- jący na Ukrzy- żowane- go		Jan Chrzciciel wskazujący na Ukrzyżowanego	pasterzom	3a. Pusty grób	1a. Chrystus zmartwych.
--	------------------------------------	-------------------------	--	--	--	-----------	----------------------	-------------------------------

Ilustracja biegnąca przez całą szerokość strony podzielona jest na dwie części przez rosnące w centrum drzewo, które ma po lewej stronie gałęzie uschłe (drzewo śmierci), a po prawej zielone (drzewo życia). W lewej części ilustracji są sceny ze ST: 1) grzech w Raju; 2) Mojżesz na górze Synaj otrzymuje Prawo; 3) pełny grób – stan duchowy starego człowieka. W prawej części drzeworytu znajdujemy sceny odpowiadające tym z lewej: 1a) Chrystus zmartwychwstały depcze Szatana, niweczy śmierć i grzech; 2a) zwycięski Baranek na górze Syjon; 3a) pusty grób, z którego wyszedł Chrystus – pierwociny nowej ludzkości. Sceny ze ST opowiadają historię starego ludu Bożego, a sceny z NT historię działania na świecie łaski.

W centrum pod półżywym a półmartwym drzewem siedzi przerażony, przodem zwrócony ku scenom ze ST, człowiek (może stary Adam); koło niego stoją: po lewej – Izajasz, po prawej – Jan Chrzciciel; obaj wskazują na ukrzyżowanego Chrystusa. Człowiek zachęcony przez proroków ogląda się do tyłu w stronę krzyża.

Omówiona ilustracja pokazuje, jak wiele można wyrazić przy pomocy zabiegów typograficznych. Mamy tu do czynienia z prawdziwym „odbitym z klocka” traktatem teologiczno-ewangelizacyjnym.

Drzeworyt uczy metody studiowania Biblii. Już przy pierwszym otwarciu księgi podpowiada czytelnikowi, że powinien czytać obydwie Testamenty, poszukując między nimi związków (typologii). Cały Stary Testament jest bowiem zapowiedzią nadejścia Chrystusa (Izajasz wskazujący na Chrystusa na krzyżu), a Nowy wypełnieniem zapowiedzi. W podobny sposób przemawiają dwa niżej umieszczone drzeworyty, przedstawiające Chrystusa z napisem *Gratia et veritas per Iesum Christum facta est* oraz Mojżesza z podpisem *Lex per Moysen data est* (tak jest z BL 1561 i 1575; w BL 1577 zamiast Mojżesza jest Jan Chrzciciel wskazujący na Jezusa z podpisem *Ecce Agnus DEI, ecce qui tollit peccata mundi*).

Ilustracja jest również propozycją egzystencjalnej lektury Biblii. Zatrwożony, siedzący pod drzewem człowiek jest zapraszany przez lekturę Bożego słowa do zwrócenia się ku Ukrzyżowanemu, który jest źródłem przebaczenia, łaski i życia. To zwrócenie się z wiarą ku Chrystusowi przywraca umarłemu staremu człowiekowi życie. Wraz z Chrystusem wychodzi on z grobu swoich grzechów i staje się nowym człowiekiem. W ten sposób ilustracja uczy takiej lektury Bożego słowa, która ma doprowadzić człowieka do usprawiedliwienia przez wiarę, przejścia ze stanu śmierci do życia. Jest to więc obrazowo przedstawiona Pawłowa nauka o usprawiedliwieniu, na nowo odkryta przez Lutera.

Wpływy nauki Lutra wyraźnie widoczne są w ilustracjach do Ap, gdzie pierwotnie Bestia oraz Wielka Nierządnicza zostały przedstawione w tiarach na głowie. W Bibliach czeskich i w BL drzeworyty te zostały przerobione – powycinano z tiar górne korony, aby postacie te nie kojarzyły się z papieżem (por. fot. 069-074). Całkowite przerobienie tych drzeworytów nie było możliwe. Pozostała scena zburzenia Wielkiego Babilonu, w centrum którego znajdował się papieski Zamek św. Anioła. Na jednym z drzeworytów Bestia z przyciętymi koronami stoi na środku bazyliki wobec dwóch świadków trzymających w rękach słowo Boże, które w postaci ognistych języków wychodzi z ich ust. Tymi świadkami są Luter i Melanchton. W ten sposób BL pod względem zawartości i sposobu przekładu była Biblią jak najbardziej katolicką, ale pod względem typograficznym posiadała elementy, które niezależnie od intencji drukarza przekazywały idee reformacji. Na tym przykładzie widać, jak reformacja doprowadziła do produkcji materiału typograficznego niejako nasiąkniętego polemiką wyznaniową. W ten sposób ilustracje nie tylko pomagały wyobrazić sobie poznawane treści, ale również ukierunkowywały interpretację tekstu.

W BL 1575/7 spotykamy jeszcze inny rodzaj ilustracji, które posiadają aspiracje naukowe. Chodzi tu o drzeworyty umieszczone przy opisach namiotu spotkania, świątyni jerozolimskiej (fot. 076) i sprzętów wykorzystywanych do służby Bożej (np. do Wj 25–28; 40; 3 Krl = 2 Sm 6). Znajdujemy tu rysunki Arki Przymierza, menory, stołów na chleby pokładne, plan obozu izraelskiego i świątyni Salomonowej. Poszczególne elementy na drzeworytach są oznaczone literami alfabetu, a obok znajduje się dokładny ich opis. Tego typu ilustracje z opisem w Biblii polskiej po raz pierwszy zastosowali twórcy *Biblii brzeskiej*, którzy czerpali inspirację z wydań francuskich. Podobne drzeworyty, ale bez naukowego opisu, są również w BL 1561.

**10.** Zestaw pism użytych do tłoczenia wybranych elementów dla poszczególnych wydań ukazuje umieszczona niżej tabela 14.

Tabela 14. Pisma zastosowane w BL 1561, 1575/77 oraz NTL 1568

	<b>BL 1561</b>	<b>BL 1575/77</b>	<b>NTL 1568</b>
Tekst natchniony	<b>szw.</b> 20 ww. = 89 mm	<b>szw.</b> 20 ww. = 110 mm	<b>szw.</b> 20 ww. = 89 mm
Streszczenia roz.	<b>szw.</b> 20 ww. = 72 mm	<b>szw.</b> 20 ww. = 90 mm	<b>szw.</b> 20 ww. = 76 mm
Sigła (konkordancje)	<b>kurs.</b> 5 ww. = 20 mm	<b>ant.</b> 5 ww. = 22 mm	<b>kurs.</b> 5 ww. = 20 mm
Inne noty marginalne	<b>szw.</b> 20 ww. = 89 mm	<b>szw.</b> 20 ww. = 90 mm	<b>szw.</b> 20 ww. = 76 mm

Ponadto sporadycznie występuje również fraktura tekstowa, np. przy dedykacjach. Fraktury nagłówkowe były stosowane do tłoczenia pierwszych linii tytułików. W BL 1575/7 również pierwsze linie każdego z rozdziałów wydrukowano frakturą (20 ww. = 157 mm).

**11.** Zasada użycia inicjałów jest podobna we wszystkich wydaniach. Inicjały większe i bardziej ozdobne rozpoczynają księgi, a mniejsze i skromniejsze otwierają poszczególne rozdziały. Inicjały bardzo ułatwiają odnalezienie początków rozdziałów, gdyż są dobrze widoczne na stronie.

W BL 1561 fragmenty deuterokanoniczne do Dn (*Historia Zuzanny i Historia o Belu i smoku*) rozpoczynają się od inicjałów większych niż pozostałe rozdziały.

12. Spośród elementów ułatwiających korzystanie z Biblii na wrywki należy wspomnieć o ogólnej kompozycji strony i elementach, które nadają jej przejrzystość. Oprócz tego są obecne inne elementy, jak: podział na rozdziały, ustępy i wiersze, nagłówki kolumnowe podające bieżącą księgę, foliację kart (w NTL 1568 i BL 1575/7), spisy ksiąg biblijnych.

Ważnym elementem są rejestry wyznaczające liturgiczne fragmenty tekstu. Najmniej praktyczny jest registr w BL 1561, gdyż podaje tylko rozdział księgi oraz pierwsze i ostatnie słowa czytania. Na marginesach w tej edycji nie ma wskazówek liturgicznych, ani innych symboli wyznaczających ramy perykopy. W BL 1575/7 registr został dopracowany. Podaje on obok rozdziału także wiersze, a w tekście ramy perykop zostały zaznaczone przy pomocy rączek, które zastępują wskazówki liturgiczne. Registr z NTL 1568 podaje rozdział i kartę, na której znajduje się perykopa. W tekście na marginesie, na początku ustępu, stoi wskazówka liturgiczna rozpoczynająca perykopę, a na jej końcu znajduje się rączka.

#### 4. Biblia brzeska i jej przedruki (od 1563)

1. Pierwszy innowierczy przekład całej Biblii na język polski wyszedł z obozu kalwińskiego w 1563 r. nakładem Mikołaja Radziwiłła Czarnego w drukarni w Brześciu nad Bugiem (*in 2°*) pt.: *Biblia święta, to jest Księgi Starego i Nowego Zakonu, właśnie z żydowskiego, greckiego i łacińskiego nowo na polski język z pilnością i wiernie wyłożone* (fot. 077-080). Biblia ta znana jest pod trzema nazwami, jako *Biblia brzeska*, *pińczowska* lub *Radziwiłłowska*.<sup>412</sup> Występuje ona w trzech wariantach: 1) w ramce tytułowej jest z lewej Adam i Ewa, z prawej *Ukrzyżowanie* (war. A), 2) w ramce tytułowej na górze jest scena z chrztu Jezusa, po lewej *Ukrzyżowanie*, a po prawej Ewa i Adam (war. B – BJ Cim.8324), 3) tytuł może też występować bez ramki tytułowej<sup>413</sup>. Badając egz. do celów niniejszej pracy, zauważono jeszcze jedną różnicę w druku: istnieją egz., które w wykazie ksiąg biblijnych (k. \*<sub>8v</sub>) mają Est umieszczoną między Ne a Ps – np. w Wr BU 437427, gdzie jeden z czytelników ręcznie poprawił ten błąd. W innych egz. (np. Wa BU Sd. 612.65) Est jest prawidłowo wydrukowana między Rt a 1 Sm.

W literaturze poświęconej BB 1563 możemy spotkać opinię o wielkiej rzadkości tego dzieła<sup>414</sup>; jest to jednak mit nie mający uzasadnienia w rzeczywistości. Kwilecka podaje, że odnalazła

<sup>412</sup> Korzystam z Wa BU Sd.612.65; Ossol. XVI.F.4013 (def. br. k. 84 z NT); Wr BU 437427 (def. br. skl. \*\*<sup>6</sup>). Ukazał się również fototypiczny przedruk tej Biblii, zob. *Biblia święta, to jest księgi starego i nowego zakonu*, wyd. von H. Rothe, F. Scholz, Padeborn – München – Wien – Zurich 2001 (seria: *Biblica Slavica*, II/2).

<sup>413</sup> Opis wariantów podają za E XIII, s. 16-17; KBU Wa II/1, s. 313; KP BJ I, s. 87; zob. też CKSD BN.

<sup>414</sup> Zob. Koss. I, s. 253; R. Gustwa, art. cyt., s. 325.

ok. 80 pozycji bibliograficznych, z czego osobiście przebadala ok. 50 egz. BB 1563. W porównaniu z innymi opisanymi w niniejszej pracy pozycjami zawierającymi polskie teksty Pisma Świętego, które zachowały się w niewielu, lub nawet w jednym egz., należy uznać, że BB 1563 jest jednym z najliczniej zachowanych renesansowych druków biblijnych w języku polskim.<sup>415</sup>

W 1564 r. Radziwiłł kazał przedrukować z tej Biblii *Księgę Psalmów*, którą zadedykował Annie Jagiellonce (zob. B, 5).

W 1566 r. w tej samej oficynie brzeskiej opublikowano przedruk czterech ewangelii i *Dziejów Apostolskich* z obszernym komentarzem Tomasza Falconiusa (fot. 123-123). Prace Falconiusa omówimy razem z innymi komentarzami w p. D, 3.<sup>416</sup>

Ustalenie dalszej bibliografii przedruków NT z *Biblii brzeskiej* nastęrcza sporo problemów. Starsze bibliografie<sup>417</sup>, a za nimi również współczesne opracowania<sup>418</sup>, powtarzają informację o przedruku NT w oficynie brzeskiej przez Daniela z Łęczycy w 1563 r.

W wyniku przeprowadzonej w bibliotekach polskich kwerendy udało się odnaleźć 8 bardzo podobnych egzemplarzy przedruków NT z *Biblii brzeskiej in 8°*. Trzy z nich posiadały wszystkie elementy umożliwiające dokładną identyfikację druku. Okazało się, że kompletne egzemplarze pochodzą z dwóch wydań: 1) Nieśwież, Daniel z Łęczycy, 1568 (fot. 081); 2) Łosk lub Wilno<sup>419</sup>, Jan Karcan, 1580 (fot. 082). Po porównaniu pozostałych uszkodzonych egzemplarzy stwierdzono, że one również pochodzą z wymienionych wyżej edycji<sup>420</sup>. Egzemplarzy posiadających cechy odmiennie od zbadanych nie znaleziono.

Cóż więc z Nowymi Testamentami, które były uważane za wydania z 1563 r.?<sup>421</sup> Wszystkie one okazały się wydaniem z 1568 r. Niezidentyfikowany do tej pory egzemplarz Czart.Cim.996/I to dzieło J. Karcana z 1580 r.

Najdokładniejszą informację o egzemplarzu z 1563 r. podał Lelewel<sup>422</sup>. Jego opis porównaliśmy z kompletnym egz. NTB 1568 (Ossol. XVI.O.800) i stwierdziliśmy tylko dwie różnice: 1) Lelewel podaje, że na k. tyt. jest: „z pilnością przełożon“, a w badanym egz. jest: „z pilnością przełożony“; 2) wg bibliografa pierwsza składka książki ma 8 kart, podczas gdy nasz egz. ma ich 7. Te różnice można jednak wyjaśnić zwykłymi pomyłkami. Między opisem Lelewela a egz. Ossol.

<sup>415</sup> Zob. I. Kwilecka, *Z dziejów przekładu pierwszej polskiej Biblii protestanckiej*, „Zielonogórskie Studia Łużyckie”, t. III, s. 148.

<sup>416</sup> Korzystam z egz.: EwB 1566 – Czart. Cim.787/III adl.; Ossol. XVI.F.4098 adl.; DzB 1566 – Czart. Cim.788/III adl.; Ossol. F.4099 adl.

<sup>417</sup> Lelew. I, s. 198; Hist. dr. KP II, s. 301-304; Jocher II, s. 15, p. 2315; E XIII, s. 28.

<sup>418</sup> R. Gustaw, art. cyt., s. 325; J. Czerniatowicz, dz. cyt., s. 42 oraz s. 45, przyp. 28; *Biblia IV*, art. cyt., k. 414; I. Kwilecka, *Z dziejów...*, s. 149.

<sup>419</sup> Na temat miejsca druku NTB 1580 zob. DDP V, s. 110.

<sup>420</sup> NTB 1568: Ossol. XVI.O.800; Czart.Cim.1071/I (def. brak A<sub>1</sub> – B<sub>1</sub>; h<sub>5-8</sub>; n<sub>1,8</sub>; Hh<sub>7,8</sub>; Ll<sub>1,2,7</sub>); BJ Cim. 558 (def. brak A<sub>1,7</sub>; Pp<sub>8</sub>); NTB 1580: BJ Cim. 1741 (brak k. tyt.); Czart.Cim.996/I (def. brak A<sub>1-8</sub>); BK Cim.O.253 (egz. kompl.); BN XVI.O.552 (egz. kompl.); BN XVI.O.452 (def. zostały uzupełnione ręcznie na podstawie NTB 1568).

<sup>421</sup> Chodzi tu o następujące egz.: Czart. Cim.1071/I (zob. katalog kartkowy Czart.), BJ Cim.558 (zob. J. Czerniatowicz, dz. cyt., s. 42, przyp. 23; druk został prawidłowo opisany w KP BJ I, s. 97, p. 218).

stwierdziliśmy kilka ciekawych zbieżności, które wskazują na to, że Lelewel opisał NTB 1568, a nie 1563: 1) zawartość opisanego druku jest identyczna z egz. Ossol; 2) Lelewel podaje, że na odwrocie karty cv (c<sub>5v</sub>) rozpoczynają się Dz; w rzeczywistości zaczynają się one na k. e<sub>5v</sub>, ale w badanym egz. e zostało tak odbite (jest zamazane), że wygląda jak c – stąd może pochodzić nieścisłość; 3) data 1568 na k. tyt. jest odbita niedokładnie, 8 jest niezamknięta na dole i może zostać wzięta za 3 lub 9; w egz. Lelewela skaza ta mogła być większa i stąd bibliograf mógł podać datę druku 1563 zamiast 1568. Zresztą już J. S. Bandtkie sugerował, że opisany przez Lelewela egzemplarz może być wydaniem z 1568 r.<sup>423</sup>

Nasuwiają się jeszcze inne wątpliwości co do istnienia wydania z 1563 r.:

- Przyjmując za Muczkowskim, że na wydrukowanie 3-4 ark. potrzeba było przynajmniej tygodnia czasu<sup>424</sup>, okaże się, że NT (ok. 63 ark.) trzeba było drukować przynajmniej 16 tygodni. Druk *Biblii brzeskiej* zakończono po 19 września<sup>425</sup>, a więc do końca roku pozostało ok. 14 tygodni, co było czasem zbyt krótkim, aby w Nieświeżu przedrukować dzieło oficyny brzeskiej. Dla porównania dodajmy, że po ukazaniu się Biblii przedrukowano *Psalterz* (47 ark.; ukończony 31 stycznia 1564 r.), na którego druk potrzeba było ok. 19 tygodni (drukowano średnio ok. 2,5 ark. na tydzień).
- Badania, które J. Czerniatowicz<sup>426</sup> przeprowadziła nad tekstem przedruków NTB, wykazały, że są one recenzjami tekstu brzeskiego z poprawkami Sz. Budnego i W. Krzyszkowskiego, co zakłada konieczność dodatkowego czasu na wprowadzenie poprawek.
- Na k. tyt. wydania z 1580 r. możemy przeczytać: *Drukowano przed tem w Nieświeżu, a po wtóre drukowano przez Jana Karcana r. 1580*. Już J. Czerniatowicz pisała, że zagadką pozostaje, dlaczego *Karcana* zaznacza, że jest to drugie wydanie, gdy oprócz „pierwszego” z r. 1568 istniało wcześniejsze z r. 1563<sup>427</sup>. Jeśli jednak przyjmiemy, że wydanie z 1563 r. nie istniało – zagadka zostanie rozwiązana.

Podsumowując można stwierdzić, że istnieją wiarygodne przesłanki ku temu, aby odrzucić istnienie wydania NTB 1563 *in 8°*. Takie przedruki ukazały się tylko dwukrotnie w **1568** i **1580** r. pt.: *Nowy Testament z greckiego na polski język z pilnością przełożony*.

---

<sup>422</sup> Lelew. I, s. 198, przyp. (c).

<sup>423</sup> Hist. dr. KP II, s. 301-304.

<sup>424</sup> J. Muczkowski, *O Bibliach...*, art. cyt., s. 389.

<sup>425</sup> BB 1563, k. \*<sub>3r</sub>.

<sup>426</sup> Zob. J. Czerniatowicz, dz. cyt., s. 42-46.

<sup>427</sup> Tamże, s. 45, przyp. 28.



Należy w tym miejscu dodać, że księgi deuterokanoniczne z BB 1563 z niewielkimi zmianami zostały przedrukowane wraz z NT w przekładzie Budnego w 1570 r. Ten sam tekst ksiąg deuterokanonicznych uważanych przez innowierców za apokryfy znajduje się w BSzB 1572.<sup>428</sup>

Kolejne edycje NT z *Biblii Radziwiłłowskiej* wyszły w 1585 r. *in 4°* w oficynie M. Neringa w Toruniu (fot. 083)<sup>429</sup> oraz w tym samym formacie w 1593 r. w Wilnie u J. Markowicza, nakładem M. Zenowicza (fot. 084)<sup>430</sup>.

Tekst NT z *Biblii brzeskiej* przedrukował w Norymberdze Elias Hutter w swojej poliglottcie w 1599 r. *in 2°* (t. I-II)<sup>431</sup>. W tej samej oficynie i w tym samym roku wyszedł również wielojęzyczny przedruk Mt i Mk (*in 4°*; fot. 085), który także zawierał tekst brzeski<sup>432</sup>. Umieszczenie polskiego tłumaczenia w poliglottcie Huttera świadczyło o uznaniu dla osiągnięć polskiej biblistyki innowierczej w Europie.

**2-3.** Po wygnaniu w 1550 r. z Pińczowa paulinów Mikołaj Oleśnicki sprowadził do Pińczowa kaznodziejów protestanckich, zakładając gimnazjum i drukarnię, które miały służyć szerzeniu protestantyzmu w Polsce. Wśród sprowadzonych do Pińczowa wyznawców nowej wiary znaleźli się: władający trzema językami biblijnymi Grzegorz Orszak, założyciel szkoły oraz biegli w Piśmie Świętym Francuzi przysłani przez Kalwina: Piotr Statorjus i Jan Thénaud.<sup>433</sup>

W tym też ośrodku, zapewne z inicjatywy Łaskiego, zrodziła się myśl o nowym przekładzie Biblii, który stałby się Biblią wyznaniową polskich kalwinów. W 1556 r. na zlecenie synodu Orszak rozpoczął prace nad tłumaczeniem *Psalterza*<sup>434</sup>. Na synodzie w 1557 r. wyznaczono Stanisława Szarfańca<sup>435</sup> jako odpowiedzialnego za społeczną kolektę na pokrycie kosztów związanych z pracą nad Biblią. Potrzebę tłumaczenia zgłaszano podczas synodu włodzisławskiego 4 września 1558 r., a synod pińczowski z 25 kwietnia 1559 r. wymienia osoby odpowiedzialne za przekład.<sup>436</sup>

Echa społecznego zapotrzebowania na nowe tłumaczenie słychać w przedmowie do dzieła:

<sup>428</sup> Zob. I. Kwilecka, *Problem autorstwa przekładu „Apokryfów” w „Biblii” Szymona Budnego z 1572 roku*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej”, t. XXXIII, 1996, s. 45-66.

<sup>429</sup> Przebadano: **Ossol.** XVI.Qu.2507; **Wa BU** Sd.614.312; **BK** Cim.Qu.2468 (brak k. tyt. i końca).

<sup>430</sup> Przebadano: **BN** XVI.Qu.1934 (na k. tyt. data 1593; brak k. \*<sub>3-6</sub>); **BJ** Cim.4810 (def. brak k. tyt. i k. \*<sub>2</sub>, k. \*<sub>3</sub> w 1/3 uszkodzona); **Wa BU** Sd.614.325 (brak pocz. i końca; ze składki \* zachowała się jedna karta \*<sub>5</sub> z przedmową do czytelnika); **Ossol.** XVI.Qu.2870 (brak pocz. i końca, liczne def.). W ten sposób z kilku egz. udało się złożyć prawie kompletny druk tego wydania. Ze względu na liczne def., które występują w istniejących egz., wydanie to było błędnie opisywane jako druk z J. Karcana, niektórzy podawali również błędną datę druku 1563 wytłoczoną na niektórych egz. (zob. E XIII, s. 30-31; do dziś błędnie: KP BJ I, s. 98, p. 221; KSD XVI Ossol., s. 57, p. 169; Pilch., s. 40, p. 5, przyp. 132).

<sup>431</sup> Korzystam z **Wr BU** 370964; 401897.

<sup>432</sup> Korzystam z **BJ** Cim.Qu.5641.

<sup>433</sup> Zob. S. Kot, *Pierwsza szkoła...*, art. cyt., s. 15-17.

<sup>434</sup> Zob. I. Kwilecka, *Staropolskie przekłady Biblii i ich związki z biblistyką europejską. Zarys problematyki*, w: *Biblia a kultura...*, dz. cyt., t. I, s. 281.

<sup>435</sup> Zob. Koss. I, s., 230. 232.

<sup>436</sup> Zob. S. Kot, *Pierwsza szkoła...*, art. cyt., s. 19; J. Birn, *Francuz wśród kalwinów małopolskich: Jan Thenaud*, „Reformacja w Polsce”, r. IV, 1926, s. 42; S. Bodniak, *Grzegorz Orszak. Pierwszy postylograf polski*, „Reformacja w Polsce”, r. VII-VIII, 1935-36, s. 9.

... w tak wielkiej a trudnej sprawie będąc ustraszeni, umyślilichmy byli zaniechać pracy tak trudnej, jedno iż za prośbami, a prawie za rozkazaniem wiernych Bożych i za pobożnym a chutliwym żądaniem oświeconego księcia, pana Mikołaja Radziwiłła, wojewody wileńskiego [...], musielichmy kończyć tę świętą pracę, Ojca niebieskiego na pomoc wzięwszy... (BB 1563, k. \*<sub>4v</sub>; zob. też k. \*<sub>5v</sub>).

Tłumaczenie całości Biblii rozpoczęło się zapewne w 1557 r., gdyż autorzy przedmowy pisanej w 1563 r. twierdzą, że *do sześci lat około* Biblii pracowali<sup>437</sup>. W liście Statorjusa do Kalwina z 1 lutego 1559 r. czytamy, że prace były już w toku, a ich organizatorem był Grzegorz Orszak:

Ponieważ Sarmaci chlubili się nazwą chrześcijan, a ksiąg świętych w języku rodzinnym nie czytali, kolega nasz Grzegorz Orszak, Polak, litując się nad swoim narodem, zajął się tłumaczeniem Biblii na język ojczysty i gwałtownie na nas nalegał, abyśmy (tj. Statorjus i Théndaud) mu pracą naszą służyli. Tyle już bowiem nabyliśmy biegłości w języku sarmackim, iż choć mówić poprawnie nie umiemy, jednakże możemy ocenić, kto dobrze mówi. Posłuchaliśmy go więc i zabraliśmy się do tak ważnej pracy.<sup>438</sup>

Po przetłumaczeniu znacznej części ST prace nad Biblią zostały jednak przerwane. Stało się to na skutek wystąpienia F. Stankara, który w maju 1559 r. przybył do Pińczowa, głosząc swoją naukę o pośrednictwie Chrystusa tylko według ludzkiej natury. Po stronie Stankara stanął Grzegorz Orszak. Ostatecznie odsunięto Orszaka od prac nad przekładem i zażądano, aby przekazał przetłumaczoną część Biblii, co nastąpiło po zwrocie kosztów podczas synodu z okazji pogrzebu Łaskiego 29 stycznia 1560 r. Dotychczasowe koszty tłumaczenia pokrył Bonar. Na tym samym synodzie do pomocy pozostałym tłumaczom dodano Jerzego Szomana i Jakuba Lubelczyka.<sup>439</sup>

O roli cudzoziemców w przekładzie mówi przedmowa do BB 1563:

A iż k'temu kilka cudzoziemców niejaką część pracy tej podjęli, jednak z tej przyczyny żaden słusznie zacności jej szczytać ani jej przygany dać może, bo acz sami nie do końca w język polski byli wprawni, wszczę się im na tym dosyć zdało, iż słów a mów zwyczajnych żydowskich, greckich i łacińskich mocy i własności tym podawali, którzy w języku swym przyrodzonym pierwsze miejsce między nimi trzymali, a to, co od cudzoziemców wyprawiono, być nie mogło, to oni z pilnością właśnie w tych piśmiach świętych za podaniem ich przekładali (BB 1563, k. \*<sub>5r</sub>).

Praca nad przekładem wyglądała więc w ten sposób: tekst polski tworzyli Polacy, Orszak, Lubelczyk, Szoman i zapewne inni, jak: J. Łaski, A. Trzecieski, M. Krowicki. Francuzi (Statorjus, Théndau, a może w jakimś stopniu również Włoch Stankar) lepiej władający językami biblijnymi wyjaśniali znaczenie trudniejszych słów, służąc Polakom swoją wiedzą filologiczną i teologiczną.

Pełna lista członków zespołu tłumaczy nie jest znana. Na ogół podaje się nawet do kilkunastu nazwisk. Poza wymienionymi wyżej są to m. in.: Szymon Zacius, Grzegorz Paweł z Brzezin, Franciszek Lismanin, Jerzy Balandrata, Bernard Ochin.<sup>440</sup>

---

<sup>437</sup> BB 1563, k. \*<sub>5r</sub>.

<sup>438</sup> Cytuje za S. Kot, *Pierwsza szkoła...*, art. cyt., s. 19.

<sup>439</sup> Zob. S. Bodniak, art. cyt., s. 10-11; J. Birn, art. cyt., s. 42-43.

<sup>440</sup> Zob. I. Kwilecka, *Staropolskie przekłady...*, art. cyt., s. 285-286; E XIII, s. 17. Listę tłumaczy Biblii podaje wykonana w XVII w. rękopiśmienna notatka umieszczona na odwrociu karty przedtytułowej egz. z Biblioteki Narodowej w Paryżu (sygn. Rès. 458).

Większość osób należących do zespołu, na czele z Orszakem i Statorjusem, jeszcze przed ukazaniem się dzieła w druku zmieniła wyznanie, co miało znaczący wpływ na dalsze losy tego tłumaczenia. Echa sporów toczących się w latach powstawania przekładu można usłyszeć w przedmowie do Biblii, gdzie znajdują się skargi autora na ludzi odmawiających pomocy w pracach i atakujących tłumaczy, a nawet *szczypiących i hydzących*<sup>441</sup> dzieło. Do nieprzyjaciół pińczowskiego przekładu należał zapewne sam Orszak i oczywiście Szymon Budny, który *wytrwale podkopywał* *był* Biblii brzeskiej, *aż doprowadził do oficjalnego zapotrzebowania na nowy przekład Pisma św.*<sup>442</sup> Biblia miała więc wrogów nie tylko w obozie katolickim, ale również wśród innowierców.

Po zakończeniu tłumaczenia rękopis z tekstem przywiózł do Brześcia pod koniec 1562 r. Andrzej Trzecieski Młodszy. Druk sfinansował Mikołaj Radziwiłł, a pracę w błyskawicznym tempie wykonał Stanisław Murmelius lub Cyprian Bazylik.<sup>443</sup> Okazały foliał Biblii mógł się ukazać w nakładzie ok. 300 egz.<sup>444</sup>

Jeszcze przed ukazaniem się księgi zaczął sympatyzować z grupą o poglądach antytrynitarnej główny fundator dzieła, Mikołaj Radziwiłł. Nie przeszkodziło mu to jednak w propagowaniu Biblii, którą osobiście przesłał księciu Krzysztofowi Wirtemberskiemu, księciu Albrechtowi oraz cesarzowi Maksymilianowi II.<sup>445</sup>

Prawie w każdym opracowaniu dotyczącym BB 1563 powtarza się za Niesieckim<sup>446</sup>, że po nawróceniu na katolicyzm Krzysztof Radziwiłł, syn Mikołaja Czarnego, wykupił krążące po Litwie druki innowiercze, wśród których miała być również *Biblia brzeska*, i spalił je uroczyście na rynku w Wilnie<sup>447</sup>. Niektórzy jednak, wobec ocalałej sporej liczby egz., wątpią w prawdziwość tego przekazu<sup>448</sup>.

Jeśli chodzi o samą koncepcję przekładu, to należy podkreślić nowoczesny charakter dzieła, które tłumaczono w oparciu o wersje oryginalne z uwzględnieniem Vlg oraz inne współczesne przekłady. Spośród tłumaczeń XVI-wiecznych na języki narodowe największą rolę odegrała Biblia francuska. Czerniatowicz uważa, że mogła to być wersja w przekładzie Olivetana i rewizji Kalwina (Genewa, R. Estienne, 1546 r.). Ta edycja miała też służyć tłumaczom brzeskim za wzór not komentarzowych<sup>449</sup>. Kwilecka, ukazując słabe strony powyższej hipotezy, uważa ten problem nadal za

---

<sup>441</sup> BB 1563, k. \*<sub>4v,5r</sub>.

<sup>442</sup> Koss. I., s. 251.

<sup>443</sup> Zob. I. Kwilecka, *Z dziejów...*, art. cyt., s. 143. Na temat drukarza oficyny brzeskiej zob. DDP V, s. 65-66. 181-183.

<sup>444</sup> Zob. I. Kwilecka, *Z dziejów...*, art. cyt., s. 148.

<sup>445</sup> Zob. Koss. I., s. 252.

<sup>446</sup> Zob. Niesiecki VIII, s. 71.

<sup>447</sup> Zob. Koss. I., s. 253; I. Kwilecka, *Z dziejów...*, art. cyt., s. 148.

<sup>448</sup> Zob. A. Szlagowski, dz. cyt., t. II, s. 273.

<sup>449</sup> Zob. J. Czerniatowicz, dz. cyt., s. 35-42; BB 1563, k., \*<sub>4v,5v</sub>.

otwarty, wskazując na kilka różnych wydań francuskich, na czele z Biblią R. Estiennea (1557) z obszernymi „wykładami” F. Vatabla i T. Bezy<sup>450</sup>.

Tłumacze brzescy starali się bardziej o piękno języka i oddanie sensu niż o wierność wersji oryginalnej. Kossowska uważa, że *w wyborze i układzie oraz wzajemnym powiązaniu elementów językowych zachowywali dużą swobodę. Przekład istotnie jest stylistycznie bardzo gładki, zwarty, jasny, obrazowy i zdynamizowany. [...] Ale tekst ten w zestawieniu ze strukturą słowną tekstu źródłowego charakteryzuje się dużą swobodą.*<sup>451</sup> Kwilecka twierdzi, że jest to przekład dokonany *z myślą o szerokich kręgach odbiorców, przeznaczony do indywidualnego i zbiorowego obcowania z tekstem Pisma św. Celowi temu służą: jasność i komunikatywność przekładu, unikanie obcych systemowi języka polskiego wyrażen, zwrotów oraz – nieznanym polszczyźnie – hebrajskich konstrukcji składniowo-stylistycznych i zastępowaniu ich starannie dobranymi polskimi ekwiwalentami.* Według cytowanej autorki *tłumacze Biblii brzeskiej okazali się prekursorami najnowszych przekładów Biblii z języków oryginalnych.*<sup>452</sup>

Jeśli chodzi o powstanie przedruków NT z BB 1563, to należy przyjąć, że o ich genezie zdecydowały przynajmniej 3 czynniki:

- Po wydaniu całej Biblii w ariańskim ośrodku w Nieświeżu Sz. Budny i W. Krzyszkowski kontynuowali prace nad tekstem tłumaczy pińczowskich, wnosząc do niego poprawki. Taki właśnie tekst z korektami ukazał się w Nieświeżu w 1568 r. i u Jana Karcana w 1580 r.<sup>453</sup>
- Na pewno wspólnotom kalwińskim, przywiązanim do tekstu brzeskiego, brakowało egz. Pisma Świętego, co pociągało za sobą konieczność nowych przedruków:

Pilnie za pomocą Boga miłego w ty księgi pojrząwszy, łączny poznać możesz postępek prawości i szczyrości Pisma tego, któremuśmy nic nie przydali ani odejmowali, jedno podług wersji prawdziwej na ten język polski z greckiego przełożono, przeto się omylności (co bywa trucizną zwana) żadnej obawiać nie potrzeba (NTB 1585, k. listki<sub>3v</sub>).

Chodziło więc nie tylko o dostarczenie nowych tekstów, ale również o wytrącenie z rąk wyznawców kalwinizmu innych przedruków z BB 1563 (NTB 1568, 1580) i innych przekładów (BSzB 1572, NTSzB 1574), które podawały zmieniony tekst brzeski lub zupełnie inne, niezgodne z protestancką ortodoksją tłumaczenia.

W liście dedykacyjnym z NTB 1593 Mikołaj Jurewicz Zenowicz skarży się na to, że w Wilnie i w Krakowie palono kalwińskie Biblie i dlatego brakuje egzemplarzy<sup>454</sup>, a *wiernej*

<sup>450</sup> Zob. I. Kwilecka, *Staropolskie przekłady...*, art. cyt., s. 284-285.

<sup>451</sup> Koss. I, s. 247 i szerzej na ten temat, s. 245-250.

<sup>452</sup> I. Kwilecka, *Z dziejów...*, art. cyt., s. 145.

<sup>453</sup> Por. J. Czerniatowicz, dz. cyt., s. 42-46. Kilka różnic między tekstem BB 1563 a przedrukiem z niej NT podaje Bandtkie, zob. Hist. dr. KP II, s. 302.

<sup>454</sup> Niestety w jedynym egz. z zachowanym listem dedykacyjnym, który przebadaliśmy, brakuje tej części tekstu. Dlatego korzystamy w tym miejscu z Pilch., s. 40.

owczarni Pańskiej barzo wiele na tym należy, aby Pismo Święte swym własnym językiem w Zborze ludzie pobożni mieli<sup>455</sup>.

Dalej Mik. J. Zenowicz pisze:

...za spólną namową i braciej pobożnej, i sam swej uprzejmej chuci ku chwale Bożej czyniąc, co przemogę, jako ona uboga wdowa, która wrzuciła do skarbni kościelnej dwa drobne pieniążki, iżem zdołać nie mógł całej Biblii Świętej dać drukować, przetoż napotrzebniejszą część Pisma Świętego dałem do druku, to jest Nowy Testament, który nic namniej nie odmieńając ani naruszając, ale właśnie z przekładem Biblii brzeskiej we wszystkim zgodny jest (NTB 1593, k. \*<sub>4r</sub>; por. też k. \*<sub>5v</sub>).

Z tych właśnie powodów ukazały się przedruki NTB 1585 i 1593. Jak widać z cytowanych fragmentów, zbory kalwińskie, uginające się pod naciskiem kontrreformacji, nie były na razie w stanie podjąć wysiłku przedrukowania całej Biblii.

- Format BB 1563 był bardzo niewygodny w używaniu. Istniała zatem potrzeba przedruku przynajmniej części Biblii w formacie mniejszym:

Bo nie tylko to masz językiem przyrodzonym z greckiego podane, ale ku temu i w małym złożeniu papieru, ręcznymi książkami (jako to pospolicie zową) podajemy... (NTB 1568, k. A<sub>2r-v</sub>).

4. Nakładca dzieła przypisał księgę królowi Zygmuntowi Augustowi, ofiarując ją królewskiej *libreryje*<sup>456</sup>. Radziwiłł sobie przypisuje inicjatywę przetłumaczenia i wydania Biblii, wspominając tylko jednym zdaniem o udziale zborów polskich:

...tymże swym własnym dobrem a nakładem moim uczyniłem [...] pod tytułem a imieniem W. K. M. sławnym [...] kazałem wydać: to jest [...] księgi Biblii [...] na polską mowę dawszy przełożyć, do czego Pan Bóg podpomóc, a poszczęścić mi w tej sprawie raczył, którą nieskwapniem zaczynał, anim tego przedsięwzięcia swego tylko swym własnym zdaniem czynił, ale za społecznym zezwoleniem wszystkich Kościołów a Zborów krześcijańskich w państwach W. K. M. (BB 1563, k. \*<sub>2r</sub>).

Magnat ofiaruje królowi Biblię nie po to, aby *więtszy poczet a liczbę* ksiąg w bibliotece *przyniła*, ale aby król czytał słowo Boże, które nauczy go, *jako porządnie Rzeczpospolitą sprawować ma*. Radziwiłł zachęca Zygmunta, aby brał wzór z Jozjasza, który otrzymawszy od kapłana odnalezioną w świątyni jerozolimskiej księgę Prawa, podał ją ludowi.<sup>457</sup>

Dalej, aby zachęcić króla do wierności Bożemu słowu i otwartego poparcia reformacji, używa argumentów znanych już z dedykacji Seklucjana, z tą jednak różnicą, że jako magnat pozwala sobie na ostrzejsze i dosadniejsze słowa, które miejscami przechodzą w ton gróźb:

Stąd nie tylko W. K. M. samemu szczęścić się będzie, ale i nam wszystkim pod rozkazowaniem twym, gdy patrząc na W. K. M., od błędów w Kościół wniesionych [...] nawrócimy się [...] Lecz jeśli czego, Panie Boże nie daj [...], pójdziem dalej w tenże błąd, który wedle Danielowego proroctwa ten niesromięzliwej twarzy ksiądz, rzymskiej bożnicy bałwan, zruszyciel dziś jawny pokoju krześcijańskiego, rozsiewacz kąkolou, który w swej żarliwej winnicy hojnie rozplodził to ziarno, jako własny a prawdziwy Antykryst, za którym takowym jasz-

<sup>455</sup> NTB 1593, k. \*<sub>4v</sub>.

<sup>456</sup> BB 1563, k. \*<sub>2v</sub>.

<sup>457</sup> BB 1563, k. \*<sub>2v</sub>.

czorcze rodzaju przewodnikiem ślepy, jeśli byś się W. K. M. wdawał aż do końca i nas, lud wierny Boży, za sobą też prowadziłbyś [...] na zesromocenie, upadek i na podłość, a na złamanie wieczne, które się już po części niestety, między nami zaczyna, przed oczyma innych narodów [...] nie udzielał (BB 1563, k. \*<sub>2v</sub>).

Swoją groźbę Radziwiłł kończy przypomnieniem, że przed Bogiem *drży wszelki ziemski urząd i każdy najwiętszy i najmoźniejszy wedle tego świata majestat*<sup>458</sup>.

Dedykacja Radziwiłła pochodziła z okresu, gdy różnowiercy w sporach wyznaniowych i politycznych byli stroną atakującą. Sytuacja niebawem się zmieniła. Pod koniec wieku w siłę wzrosła kontrreformacja coraz silniej naciskając na zbory protestanckie. Z tego właśnie okresu pochodzi kolejna dedykacja do NTB 1593, napisana przez Mikołaja Jurewicza Zenowicza, który finansowany przez siebie przedruk NT ofiarował *Jaśnie Wielmożnym [...] Panom: Jego M. Panu Krzysztofowi (sic!) Zenowiczowi, Wojewodzie Brześcieńskiemu, Staroście Czecierskiemu i Propoj-skiemu... oraz Jego Mści. Panu Mikołajowi Naruszewiczowi Kasztelanowi Ziemi Zmojdzkiej...*<sup>459</sup>

Autor dedykacji uskarża się na prześladowania, które dotyczą innowierców. Podkreśla rolę możnych patronów, których zadaniem była służba Kościołowi i jego obrona. Pod koniec listu autor wspomina również o konieczności obrony wydań słowa Bożego, którego *wiele szatan przez swe hajduki wygubił*<sup>460</sup>:

... dla tegoż pod imieniem i obroną W. M. [...] ten tak drogi klejnot, Ewangelią Pana Zbawiciela naszego i Apostołów świętych pisma, wydałem. I acz sam Pan Bóg jest obrońcą Słowa Swego świętego, jednakże to przez środki sprawować raczy, wzbudzając w Kościele Swoim patrony godne. A iż też W. M. [...] Pan Bóg uczyć raczył [...], posadziwszy [...] w Senacie Rzeczypospolitej naszej, nie dla czego inszego, jedno abyście W. M. w częstej miłości ku chwale Bożej a obronie małego stadka Jego, tym gorętszym duchem się pomnażali, nie dając wilkom drapieżnym szarpać owieczek Jego (NTB 1593, k. \*<sub>4v</sub>).

Pozostałe edycje NT z BB 1563 dedykacji nie posiadają.

**5. Biblia brzeska** została wyposażona w wiele narzędzi, które pomagają czytelnikowi w zorganizowaniu systematycznej lektury i ukierunkowują rozumienie oraz przeżywanie tekstu.

Na samym początku dzieła w przedmowie możemy znaleźć zachętę do lektury i wyliczenie wszelkich pożytków płynących z obcowania ze słowem Bożym. W tym samym miejscu znajdujemy wskazówkę, w jaki sposób i w jakim celu Biblię należy czytać. Autorzy przedmowy przestrzegają przed lekturą przeintelektualizowaną:

...iżbychmy się w nich [tzn. w słowach Biblii] próżnym rozmyślaniami i głębszym nad rozum nasz wywiadowaniem nie zabawiali ani się gadkami mniej potrzebnymi i nieprzystojnymi parali, z których nic innego nie roście, jedno różnice, zwady, niesnaski, jako nas z tego przestrzega Apostoł święty, a które tylko frasują i trapią umysł nasz subtelnym niejakim sposobem, zwodząc nas z prostej ścieżki, a od mocnego i pewnego gruntu odrywając (BB 1563, k. \*<sub>4r</sub>).

Według autorów słowa Boże należy czytać po to,

---

<sup>458</sup> BB 1563, k. \*<sub>3r</sub>.

<sup>459</sup> NTB 1593, k. \*<sub>3r</sub>.

<sup>460</sup> NTB 1593, k. \*<sub>4r</sub>.

aby nas w dobrych cnotach zaprawowały, cieszyły, napominały i w każdej dobrej sprawie doskonałymi uczyniły. A toć jest prawdziwe pism świętych używanie (BB 1563, k. \*<sub>4r</sub>).

Nietrudno usłyszeć w tych słowach echo sporów wokół rozumienia słowa Bożego, które towarzyszyły powstawaniu przekładu.

Redaktorzy BB 1563 na początku księgi umieścili *Summę abo krotkie opisanie wszytkiego Pisma Świętego...*, które pochodzi z tego samego źródła, co w BL 1561 i świadczy o pewnych punktach wspólnych w interpretacji Biblii, a nawet nauki o usprawiedliwieniu i dobrych uczynkach w nauczaniu katolickim i innowierczym.

BB 1563 została wyposażona nie tylko w narzędzia ukierunkowujące interpretację tekstu, ale także w tablicę, która miała pomóc w systematycznej lekturze Biblii. Jeden z redaktorów księgi przetłumaczył ją z *łacińskiego na nasz język polski*, aby ukazać *łaćwiuchną drogę, którym sposobem krześcijański człowiek jakiegożkolwiek stanu może za jeden rok przeczytać wszytki ty księgi tak Staroego, jako i Nowego Zakonu, żadnego sobie zamieszkania nie czyniąc potrzebam swoim*<sup>461</sup>. Tablica wyznacza na każdy dzień miesiąca po kilka rozdziałów biblijnych, wybierając je z Ps, ksiąg protokanonicznych ST, ksiąg deuterokanonicznych ST oraz NT. Ponadto autor tabeli wyznaczył do czytania na dane dni opisy tych wydarzeń, które według chronologii biblijnej w tych dniach roku się wydarzyły. W ten sposób nie tylko organizowano sam sposób lektury, ale również uczono przeżywania i aktualizacji treści.<sup>462</sup>

Tekst ksiąg protokanonicznych ST poprzedzają argumenty (zajmujące od 2 stron do kilku wierszy). Nie poprzestają one tylko na podaniu treści księgi, często również wyjaśniają jej nazwy, zwracają uwagę na charakterystyczne jej rysy, podają wiadomości o autorze, wyliczają korzyści płynące z lektury. Księgi deuterokanoniczne, z wyjątkiem Syr, nie posiadają argumentów. Zostały za to wyposażone w ogólne wprowadzenie, o którym mówiliśmy wyżej. W NT argumenty posiadają tylko Hbr oraz Ap. Ponadto przed listami św. Pawła umieszczono tablicę chronologiczną życia Apostoła.<sup>463</sup>

Wszystkie rozdziały zostały zaopatrzone w argumenty, które podają treść, odnosząc ją do konkretnego wiersza i w ten sposób akcentują najważniejsze, łatwe do odszukania tematy. Czasami zdarza się, że w streszczeniach autorzy dokonują wyznaniowej aktualizacji tekstu.<sup>464</sup>

Można tu znaleźć również sporo argumentów, które w bardzo wyraźny sposób ukierunkowują interpretację. Najczęściej występują one w Ps i księgach prorockich, ucząc lektury według znanego nam już klucza alegorycznego (chrystologicznego i eklezjologicznego). Oto kilka przykładów zaczerpniętych z Ps:

---

<sup>461</sup> BB 1563, k. \*\*<sub>1v</sub>.

<sup>462</sup> Por. Koss. I, s. 235-236.

<sup>463</sup> Zob. Koss. I, s. 237.

<sup>464</sup> Zob. Koss. I, s. 237.

Próżne spisknienie Żydów i poganów przeciw Krystusowi [...] Proroctwo jasne i barzo pewne o Krystusie i o Królestwie Jego (arg. do Ps 2 – k. 290r).

Proroctwo o panu Krystusie... (arg. do Ps 22 – k. 295r).

Proroctwo o mocy i o szerokości królestwa Krystusowego. [...] Wieczne Jego kapłaństwo i zwycięstwo nad nieprzyjacioły Jego (arg. do Ps 110 – k. 322v).

W całej Biblii możemy znaleźć również wiele argumentów o charakterze dydaktycznym z mocnym akcentem duszpasterskim.<sup>465</sup>

Najważniejszym, bardzo obficie stosowanym, narzędziem interpretacji tekstu biblijnego są różnego rodzaju noty komentarzowe.

Na pierwszym miejscu należy wspomnieć liczne naukowo opracowane noty wyjaśniające realia biblijnego świata, które są prawdziwą kopalnią wiedzy o życiu i obyczajach ludzi Wschodu.<sup>466</sup>

Jednak obok tego właściwego dla epoki renesansu komentarza spotykamy także pewne relikty z przeszłości, a mianowicie średniowieczne komentarze alegoryczne<sup>467</sup>, które występują nie tylko przy cytowanych wyżej tekstach mesjańskich. Oto przykład komentarza do Lb 19, 2-3.6, gdzie jest mowa o ofierze z czerwonej krowy składanej poza obozem:

Ta ofiara znaczy ofiarę Pana Jezusa Krystusa, którego figuruje przez samicę dla naszej krewkości. Barwa ta płowa abo czerwona znaczy grzech Kościoła Jego, który nosi na sobie, nie czując jeszcze na sobie żadnego jarzma czartowskiego.

Także i Krystus jest ofiarowan przed miastem, jako o tym pisze Jan.19.

Cedr drzewo jest wysokie, które nie botfieje, a izop zasię oczyszcza gorzkością swoją, które rzeczy nadobnie się zgadzają z wiecznem oczyszczeniem Krystusowem. (noty A-C, k. 88v)

Jak zwykle najbardziej interesują nas komentarze o charakterze wyznaniowym, które również znalazły się w Biblii. Wielokrotnie piętnuje się tu katolicką obrzędowość na czele z kultem obrazów, który uważany jest za bałwochwalstwo:

Stąd baczyć mamy, iż każda chwala, oprócz słowa Bożego wymyślona, ma być odrzucona (Pwt 4,2 – nota A – k. 102v).

Nie słusza tedy rzeczy stworzonych na co innego używać, jedno na to nacz są od Pana stworzone. A przetoż ci, którzy ku chwale Bożej używają soli, wody i innych rzeczy, grzeszą, psując prawdziwe ich używanie, a toż też i o czarownikach rozumieć mamy (Pwt 4,19 – nota F – k. 103r).

Tak częste powtarzanie tego zakazania uczy a napomina nas, jako się pan brzydzi bałwany (Pwt 4,23 – nota G – k. 103r).

Spójrzmy na komentarz do jednego z kontrowersyjnych tekstów, z którego katolicy wyprowadzają dogmat o prymacie papieża (Mt 16, 17-19):

---

<sup>465</sup> Przykłady zob. Koss. I, s. 242.

<sup>466</sup> Liczne przykłady zob. Koss. I, s. 239-240.

<sup>467</sup> Liczne przykłady zob. Koss. I, s. 238.





kładu, ani w notach poglądów wykraczających poza ramy tradycyjnej chrystologii i nauki o Trójcy Świętej.<sup>469</sup>

6. Całą Biblię wydrukowano w formacie wielkiego *folio* (w oprawie 400 x 285 mm i 85 mm grubość samego bloku dla egz. Wr BU 437427). Była to więc wielka i ciężka księga, którą można było czytać tylko przy stole lub pulpicie. Używanie tej Biblii nie było więc wygodne.

Edycje przedruków NT ukazywały się w mniejszych formatach: NTB 1568 i 1580 *in octavo* (np. w oprawie 164 x 110 x 57 mm dla Ossol. XVI.O.800), NTB 1585 (w oprawie 223 x 180 x 95 dla Ossol. XVI.Qu.2507) i 1593 *in quarto* (w oprawie 200 x 165 x 83 mm dla BN XVI.Qu.1934). Zastosowano więc formaty mniejsze, wygodniejsze w użyciu, co musiało znacznie rozszerzyć możliwości posługiwania się tymi książkami. I rzeczywiście wszystkie przebadane egz. przedruków NT z BB 1563 noszą ślady intensywnego używania (liczne noty rps, defekty).

Najważniejsze informacje o BB 1563 i przedrukach z niej NT zebraliśmy w tabeli 15.

Tabela 15. Zestawienie wybranych elementów bibliograficznych i typograficznych BB 1563 i jej przedruków

	<b>BB 1563</b>	<b>NTB 1568</b>	<b>NTB 1580</b>	<b>NTB 1585</b>	<b>NTB 1593</b>
miejsce druku	Brześć Litewski	Nieśwież	Łosk lub Wilno	Toruń	Wilno
drukarz	[S. Mureliusz lub C. Bazylik?]	Daniel z Łęczycy	Jan Karcan	Melchior Nering	Jakub Markowicz
format	2°	8°	8°	4°	4°
sygn. skł.	<b>ST:</b> * <sup>7</sup> , ** <sup>6</sup> , A-Z, Aa-Zz, Aaa-Zzz, Aaaa-Zzzz, Aaaaa-Dddd <sup>6</sup> , Eeee <sup>3</sup> ; <b>NT:</b> A-Z, Aa-Bb <sup>6</sup>	A <sup>7</sup> , B-U, W, X-Z, a-u, w, x-z, Aa-Pp <sup>8</sup>	A <sup>7</sup> , B-Z, A-z, Aa-Ri <sup>8</sup>	<b>Cz. 1:</b> listki <sup>4</sup> , A-Z, a-z, Aa-Ri <sup>4</sup> , Ss <sup>2</sup> , Tt-Zz, Aaa-Ooo <sup>4</sup> ; <b>Cz. 2:</b> A-Z, AA-ZZ, AAA-JJJ <sup>4</sup> skł. przy ST są sygnowane Aj, Aij, Aijj..., a przy NT A1, A1, A3...	* <sup>6</sup> , A-Z, Aa-Zz, AAA-NNn <sup>8</sup>
liczba k.	741	503	503	554	486
liczba ark.	370,5	62,875	62,875	138,5	121,5
liczbowanie kart	13 nlb., [1]-579, [1]-143, 7 nlb. z licznymi błędami <sup>470</sup>	—	—	<b>Cz. 1:</b> 4 k. nlb., s. lb. 1-144 (tylko przy Mt), 257 k. nlb. <b>Cz. 2:</b> 220 k. nlb.	6 nlb., [1]-677 (błąd! powinno być 477), 6 nlb.; z błędami: 50, 51, 25, 53; 475, 476, 677
adresat dedykacji	Zygmunt August	—	—	—	K. Zenowicz, M. Naruszewicz
numerowane wersy	+	—	—	+	+
pismo dla tekstu biblijnego (dla 20 ww.)	szw. 113 mm	szw. 89 mm	szw. 89 mm	szw. 114 mm	szw. 114 mm
streszczenia rozdziałów	+	—	—	+	+
noty marginalne					
konkordancje	+	+	+	+	+
liturgiczne	—	—	—	+	+
inne	+	—	—	—	nieliczne noty komentarzowe

<sup>469</sup> Na ten temat zob. I. Kwilecka, *Z dziejów...*, art. cyt., s. 147-148; A. Szlagowski, dz. cyt., t. II, s. 269-273.

<sup>470</sup> W badanym egz. są liczne błędy w numeracji kart. W innych egz. błędy te zaklejano karteczkami (zob. CKSD BN).

7. Cała BB 1563 zawiera:

- Str. tytułową (k. \*<sub>1r</sub>).
- Herb Radziwiłła i wiersz *Na herb* (k. \*<sub>1v</sub>).
- List dedykacyjny: „Naiasnieyszemu Panu / Panu Zygmuntowi Augustowi...” podpisany „Zycźliwy służebnik / posłuszny poddany / y wierna Rada / Mikołay Radziwiłł etcet.” (k. \*<sub>2r-3r</sub>).
- „O Pożytku Pisma świętego / y o wszytkiey sprawie przekładania tych Ksiąg / ku Krześciańskiemu Czythelnikowi Przedmowa” (k. \*<sub>3v-7r</sub>).
- „Summa abo krotkie opisanie wszythkiego Pisma świętego / tho iest / Ksiąg Starego y Nowego Testamentu” (k. \*<sub>7v-8r</sub>).
- Wykaz ksiąg biblijnych: „Porządek / wedle ktorego położone są Księgi / tak Starego iako y Nowego Zakonu” (k. \*<sub>8v</sub>). W spisie księgi podzielono na kilka grup: 1) Rdz-Pwt (1-5 Mojż), Joz, Sdz, Rt, Est (ale bez dodatków deuterokanonicznych), 1-2 Sm, 1-2 Krl, 1-2 Krn, Manas (z dopiskiem: *która się tylko po grecku najduje*), Ezd, Ne, Ps, Prz (*Przypowieści Salomonowe*), Koh (*Ekklezjastes, abo Kaznodzieja*), Pnp (*Pieśń najzacniejsza Salomonowa*) – ta grupa ksiąg nie została opatrzona żadnym tytułikiem; 2) grupa z tytułikiem *Prorocy więtszy*: Iz (*Ezaiasz*), Jr, Ez, Dn; 3) *Prorocy mniejszi*: Oz, Jl, Am, Ab, Jon, Mi, Na, Ha (*Abakuk*), So (*Zofoniasz*), Ag, Za, Ml; 4) *Księgi Apokryfa*: 3-4 Ezd, Tb, Jdt, Mdr (*Mądrość Salomonowa*), Syr (*Mądrość Jezusa syna Syrachowego*), *Ostatki Ester* (czyli dodatki deuterokanoniczne do Est, roz. 11-16), Ba, *Pieśń trzech młodzieńcow* (czyli Dn 3, 51-90), *Zuzanna* (czyli Dn 13), *O bałwanie Bel* (czyli Dn 14), 1-2 Mch; 5) *Księgi Nowego Zakonu*: Mt, Mk, Łk, J, Dz (*Sprawy Apostolskie*); 6) *Listy Apostolskie*: Rz, 1-2 Kor, Ga, Ef, Flp, Kol, 1-2 Tes, 1-2 Tm, Tt, Flm, Hbr (*List do Żydow*), Jk, 1-2 P, 1-3 J, Jud, Ap (*Zjawienie Jana świętego*). Kolejność ksiąg w Biblii odpowiada podanemu spisowi. Zauważmy, że zgodnie ze zwyczajem protestanckim księgi i dodatki deuterokanoniczne wyodrębniono i umieszczono razem na końcu ST.
- „Ku pilnieyszemu pism świętych czytaniu napominanie do tych ktorzy tey tablice używać będą” (k. \*\*<sub>1r-v</sub>). Tu opisany jest cel i sposób czytania Biblii zaproponowany w niżej umieszczonych tablicach.
- „Tablica ku przeczytaniu Bibliey przez cały rok / na Polski ięzyk przelożona.” (k. \*\*<sub>2r-6r</sub>). Zawiera propozycje wybranych fragmentów Biblii do czytania na każdy dzień roku.
- Księgi Starego Testamentu wg spisu. Poprzedzane są wprowadzającymi argumentami. (k. [1]-480r). K. 480v jest pusta.
- „Księgi ktore pospolicie zwą Apokryfa / albo Księgi Kościelne ...” – pod tytułem argument do ksiąg deuterokanonicznych, a dalej poszczególne księgi wg spisu (k. 481r-579r). Na k. 579v: „Dokończenie Ksiąg ktore zową Apokryfa”.

W tym miejscu należy się zatrzymać nad nowym dla Biblii w języku polskim układem ksiąg. Tłumacze pińczowscy rozróżniali wśród ksiąg ST księgi protokanoniczne i deuterokanoniczne, które zgodnie z tradycją protestancką nazywali apokryfami. Księgi deuterokanoniczne/apokryfy w BB 1563 zostały zebrane i umieszczone razem na końcu ST:

...w Biblijej są dwojakie księgi, jedny które z dawnych lat oprócz wszech wsporów w uczciwości miano, jako ty, które są prawie z samego podania Pańskiego i zacnie są od Kościoła przyjęte, a o których ta pewna jest wiadomość, skąd wyszły i którzy ludzie zacni a święci je pisali, a z których też gruntu zbawienia naszego beśpiecznie podeprzeć możemy [...] A tak co u starego wykładacza nieporządnie pomieszano i powiszowano było, tedychmy to na swe miejsca porządnie wstawili, tak iż wszystkie Starego Testamentu księgi z dawna od Kościoła przyjęte na iednochmy miejsce znieśli, a zasię Apokryfa i ty, o których nie jest pewna wiadomość i tylko w rzeczach tych potocznych są przyjęte, osobnochmy je do inszych ksiąg włożyli (BB 1563, k. \*<sub>5v</sub>).

Takie potraktowanie tych ksiąg wyjaśniają redaktorzy również we wprowadzeniu (argumenty) do ksiąg deuterokanonicznych (apokryfów):

Księgi, które nazywają Apokryfa, zawżdy były rozdzielone od tych, które bez wątpienia miano za pisma święte. Abowiem starzy ojcowie chcąc zabieżeć niebezpieczeństwu, aby księgi, które poszły z domysłu ludzkiego, nie były mieszane między ty, które oprócz wątpienia poszły z Ducha Świętego, tedy je pospołu zebrali w jeden registr, które nazwali Kanon, dawając znać w tym przezwisku, iż cokolwiek się w nich zamyka, jest pewny Zakon, którego się trzymać mamy. A ty zaś, nazwane od nich Apokryfa, dlatego iż je mamy mieć za pisma pospolite i nieważne w Kościele. A przetoż tać jest różnica między pierwszymi i tymi, jako między zapisy potwierdzonymi przed urzędem, a między cyrografem osobno od kogo uczynionym. A wszakoż nie mają być lekce poważone, gdyż w sobie zamykają zacne i pożyteczne nauki, lecz ty rzeczy, które poszły z Ducha Świętego, zawżdy u nas mają być zacniejsze i w więcszej powadze, niżli ty, co są podane od ludzi (BB 1563, k. Mmmm<sub>1r</sub>).

Praktykę tę wzięli redaktorzy BB 1563 z Estiennowskiego wydania Biblii kalwińskiej z 1553 r.<sup>471</sup>, a sam tekst argumentu do omawianej grupy ksiąg zaczerpnęli z któregoś z wydań Biblii francuskiej<sup>472</sup>.

- Str. tytułowa NT (k. [1]r nowej numeracji). K. [1]v jest pusta.
- Tekst czterech ewangelii (k. 2-82v) bez wprowadzających argumentów.
- Tablica chronologiczna życia św. Pawła (k. 83r).
- Tekst Rz-Ap (k. 83v-143v). Argumenty tylko do wybranych ksiąg (Hbr, Ap).
- Indeks rzeczowy: „RZeczy y mieysc czelnieyszych starego y nowego zakonu porządne zebranie / wedle liter obiecadła...” (k. nlb. Aa<sub>5r</sub>-Bb<sub>5r</sub>) – podaje ok. 1400 haseł, odsyłając do odpowiedniego miejsca w Biblii (księga, rozdział i wersz).
- Kolofon: „Ty Nayprzednieysze y nazacnieysze Księgi [...] Drukowano w Brześciu Litewskim z rozkazania a nakładem Oświeconego Pana / Pana Mikołaiia Radziwiła / [...] Roku Pańskiego / tyśiącnego / pięćsetnego / sześćdziesiątego trzeciego / Miesiąca Września dnia czwartego.” (k. Bb<sub>5v</sub>).

Zawartość przedruków NT przedstawiamy w tabeli 16:

<sup>471</sup> Zob. I. Kwilecka, *Z dziejów...*, art. cyt., s. 145. Zob. też I. Kwilecka, *Problem autorstwa...*, art. cyt., s. 50.

<sup>472</sup> Zob. J. Czerniatowicz, dz. cyt., s. 39-40; I. Kwilecka, *Staropolskie przekłady...*, art. cyt., 284-285.

Tabela 16. Zawartość przedruków NT z BB 1563

	NTB 1568	NTB 1580	NTB 1585	NTB 1593
k. tyt. całości druku	A <sub>1r</sub> (A <sub>1v</sub> pusta)		—	* <sub>1r</sub>
k. tyt. cz. 1	—		listki <sub>1r</sub>	—
wykaz składek	—		listki <sub>1v</sub>	—
herb K. Zenowicza i wiersz J. Kozakiewicza <i>Na herb</i>	—		—	* <sub>1v</sub>
herb M. Naruszewicza i wiersz J. Kozakiewicza <i>Na herb</i>	—		—	* <sub>2r-v</sub>
list dedykacyjny	—		—	* <sub>3r-4v</sub>
przedmowa do czytelnika	A <sub>2r-6r</sub> (ta sama w obu wyd.)		listki <sub>2r-4r</sub>	* <sub>5r-v</sub>
cytaty zachęcające do lektury	—		—	* <sub>6r</sub>
spis ksiąg NT	A <sub>6v-7r</sub>		listki <sub>4v</sub>	* <sub>6v</sub>
NT cz. 1 (Mt-Dz)	B <sub>1-n7v</sub>	B <sub>1-o7v</sub>	A <sub>1-Ooo3r</sub> ; Ooo <sub>3v</sub> – kolofon końca cz.1	[1]-280r (280v pusta)
tablica z chronologią życia św. Pawła	n <sub>8r-o1v</sub>	O <sub>8r-p1v</sub>	może była dołączona jako wkładka?	dołączano jako wkładkę w różnych miejscach
k. tyt. cz. 2	—		A <sub>1r</sub> drugie sygn.;	—
NT cz. 2 (Rz- Ap)	O <sub>2r-Pp8v</sub>	p <sub>2r-Rr8v</sub>	A <sub>2-HHH4r</sub>	281r-477r (falso 677)
rejestr liturgiczny	—		HHH <sub>4v</sub> -JJJ <sub>4v</sub>	OOo <sub>5r-p1v</sub>
herb M. Zenowicza i wiersz J. Kozakiewicza <i>Na herb</i>	—		—	P <sub>2r</sub>
wiersz chwalący M. Zenowicza	—		—	P <sub>2v</sub>

8. Układ tekstu w BB 1563 jest bardzo przejrzysty (fot. 079). Każda z ksiąg zaczyna się od tytułu, który jest w jakiś sposób podkreślony i dobrze widoczny (np. przez krój i wielkość pisma, ozdobne listwy nad tytułami, pierwsze linie odbijane z drzeworytniczych klocków). Pod nim podano argument do księgi, następnie po oznaczeniu rozdziału idzie streszczenie rozdziału (argument do rozdziału – drobniejszym pismem) i tekst biblijny. Nie zawsze księgi rozpoczynają się od nowych stron.

Tekst biblijny jest podzielony na rozdziały oznaczone napisami, np.: „Kapituła 6.”, „Kapit. 6.”, „Kapitu. 6.”, które zaczynają się od ozdobnego inicjału „K” i są bardzo dobrze widoczne. W Biblii zastosowano po raz pierwszy, wprowadzony przez Estiennea, podział na numerowane wiersze. Każdy nowy wiersz zaczyna się od nowej linii. Numery wierszy są dobrze widoczne i umieszczone po lewej stronie każdej z kolumn. Cel wierszowania tekstu wyjaśniają autorzy przedmowy:

K’temu wszytki księgi dlatego są wierszmi rozdzielone, aby w zagęszczonym piśmie tym, co czytać będą, wzrok się nie watił, owszem w piśmie przestronnym, aby mógł być niejako wolniejszy, a iżby też czytelnicy, czego by im była potrzeba, tym łatwiej sobie znaleźć mogli (BB 1563, k. \*<sub>5v</sub>).

Kompozycja strony również jest bardzo estetyczna i, trzeba to przyznać, imponująca swoim przepychem. Tekst jest rozłożony w dwóch kolumnach (z wyjątkiem Manas), każda o szerokości ok. 76 mm. Między kolumnami jest przerwa ok. 9 mm. Na górze strony umieszczono nagłówki kolumnowe. Na obydwu marginesach w kolumnach szerokości ok. 33 mm znajdują się różnego rodzaju noty:

- Konkordancje podające księgę, rozdział i wiersz tekstów paralelnych, np.: „1 Kro. 1.v.1.”, „Zyd. 11.v.5.”. Ten rodzaj not jest połączony z tekstem głównym przy pomocy różnych znaczków: †, \*, ” itd.

- Noty komentarzowe zawierające objaśnienia tekstu na różnych poziomach interpretacyjnych. Są one łączone z tekstem głównym przy pomocy wersalików umieszczanych w wykładniku górnym: A, B, C, D...
- Noty podające warianty przekładowe w języku polskim; nie zostały one niczym wyróżnione od not poprzednich.
- Jeżeli marginesy są przeładowane notami, to przed pierwszą notą z nowego rozdziału na marginesie umieszczono napis, np.: „Kapi. 6” (zob. pierwsze karty Rdz).
- W Biblii nie umieszczono naukowo opracowanych not krytycznych, takich jakie widzieliśmy u Murzynowskiego. Są tylko namiastki tego rodzaju: „W żydowskim stoi...”, „W Greckim stoi...” (zob. np. do Wj 8, 19 – k. 35r; Pwt 25, 7 – k. 114v; Mk 5, 29 – k. 22v).<sup>473</sup>

Podsumowując krótką analizę not marginalnych, Czerniatowicz dochodzi do wniosku, że *ogólna postać przekładu wraz z komentarzami marginalnymi, które miały charakter popularny, wskazuje na przeznaczenie tekstu do użytku powszechnego, praktycznego, czemu służyć miał tekst jednoznaczny, jasny i całkowicie ustalony; nie miał więc być przedmiotem wyboru, domysłu lub kontrowersji, z chwilą gdy treść została ustalona, lecz służyć tylko religijnym potrzebom „chrześcijańskiego czytelnika”*.<sup>474</sup>

Gorzej wypadają przedruki NT (fot. 082. 084). W NTB 1568, 1580 tekst jest pozbawiony argumentów do rozdziałów. Rozłożono go w jednej kolumnie. Wersy nie są numerowane. Egz. NTB 1568 Ossol.XVI.O.800 jest świadectwem zapotrzebowania na teksty wierszowane, gdyż w tym egz. ktoś ręcznie ponumerował wiersze aż do Łk 20. W tym samym egz. naniesiono też aż do Jud podział na zacząły.

W NTB 1585 tekst jest rozłożony w jednej kolumnie, ale bardzo wąskiej w stosunku do wielkości karty (kolumna szerokości 76 mm, margines 55 mm). Być może tak duży margines był przeznaczony na ręczne notatki czytelników. Tekst jest wersetowany.

W NTB 1593 podzielony na numerowane wersety tekst umieszczono w ramce.

Jeśli chodzi o noty marginalne, to w NTB 1568, 1580 są tylko konkordancje, które dawnym zwyczajem podają wyłącznie księgi i rozdziały. Noty sygnalizujące liturgiczne przeznaczenie tekstów znajdują się w NTB 1585, 1593. Są tam także konkordancje. W NTB 1593 przepisano również z BB 1563 niektóre noty komentarzowe, ale w nieco zmienionej postaci.

**9.** Ilustracji BB 1563 ma niewiele, ale za to są one bardzo interesujące. Zastosowano tu bowiem drzeworyty o aspiracjach naukowo-dydaktycznych (fot. 080). Na obrazku odpowiednie elementy oznaczono literkami, a obok dołączono opis. Po raz pierwszy ten typ ilustracji wprowadził

<sup>473</sup> Różne rodzaje not z licznymi przykładami omawia Koss. I, s. 237-245.

<sup>474</sup> J. Czerniatowicz, dz. cyt., s. 42.

R. Estienne w Biblii łacińskiej z 1540 r. Przyjął się on później we wszystkich Bibliach kalwińskich.<sup>475</sup> Ponownie dostrzegamy tu wpływ francuskiego druku biblijnego.

Tego typu ilustracji w BB 1563 jest 11; ich położenie, wymiary i opis podaje tabela 17.

Tabela 17. Ilustracje w BB 1563

Lp	Opis wg BB 1563	Położenie w tekście	Karta	Wymiary [mm]
1.	<i>Arka Noego</i>	Rdz 6	4r	90 x 210
2.	<i>Skrzynia Świadcstwa</i>	Wj 25	44v	98 x 136
3.	<i>Stół chlebów pokładnych</i>	Wj 25	45r	119 x 162
4.	<i>Lichtarz złoty Przybytku Pańskiego</i>	Wj 25	45v	225 x 135
5.	<i>Kortyny Cherubiny haftowane</i>	Wj 26	46r	81 x 272
6.	<i>Nakrycie z kortyn własianych</i>	Wj 26	46r	80 x 270
7.	<i>Przybytek Pański. Północna strona</i>	Wj 26	47r	135 x 221
8.	<i>Ołtarz dla palonych ofiar</i>	Wj 27	47v	165 x 165
9.	<i>Ubior najwyższego Kapłana</i>	Wj 28	48r	222 x 109
10.	<i>Ołtarz ku kadzenia</i>	Wj 30	50r	115 x 122
11.	<i>Wanna miedziana</i>	Wj 30	50v	96 x 95

Jak wynika z tabeli 17., ilustracjami opatrzone głównie teksty opisujące szczegółowo wygląd przedmiotów starotestamentalnej służby Bożej. Innych ilustracji bezpośrednio związanych z tekstem biblijnym brak.

Na uwagę zasługuje jeszcze rama tytułowa otwierająca tekst Biblii. Umieszczono w niej podobne motywy jak w BL 1561, a więc pełni ona podobną funkcję (fot. 077)<sup>476</sup>.

Ponadto w BB 1563 oraz w NTB 1593 zastosowano ilustracje heraldyczne, które pełnią znane nam już funkcje.

**10.** Dość skomplikowany układ strony w BB 1563 domagał się właściwego doboru pism, tak aby tekst był dobrze czytelny i przejrzysty. Trzeba przyznać, że drukarz brzeski wywiązał się z tego zadania doskonale. Pisma użyte do tłoczenia poszczególnych elementów w BB 1563 oraz jej pochodnych przedstawia tabela 18.

Tabela 18. Pisma zastosowane w BB 1563 i jej przedrukach

	BB 1563	NTB 1568, 1580	NTB 1585	NTB 1593
tekst biblijny	szw. 20 ww. = 113mm	szw. 20 ww. = 89 mm	szw. 20 ww. = 114mm	szw. 20 ww. = 114mm
argumenty do ksiąg	szw. 20 ww. = 113mm	—	—	—
argumenty do rozdziałów	szw. 20 ww. = 89 mm	—	szw. 20 ww. = 90 mm	szw. 20 ww. = 70 mm lub szw. 20 ww. = 88 mm
noty marginalne	szw. 20 ww. = 89 mm	szw. 20 ww. = 70 mm	konkord.: szw. 20 ww. = 90 mm wskaz. lit.: kurs.	szw. 20 ww. = 70 mm lub szw. 20 ww. = 88 mm
nagłówki kolumnowe	wersal. ant.    fr.	fr.	warsal. ant.    szw.	szw.
pierwsze linie tytułów	fr.	fr.	fr.	fr.
pierwsze linie tekstu z danego rozdziału	fr. większego stopnia niż tekst	szw. większego stopnia niż tekst	fr. większego stopnia niż tekst	szw. 20 ww. = 114mm taka jak tekst

<sup>475</sup> Zob. I. Kwilecka, *Staropolskie przekłady...*, art. cyt., s. 277.

<sup>476</sup> Wzór ramy tytułowej dla BB 1563 został wzięty z BLut. Podobny frontispis jest w BLut 1550 (t. II) – egz. **Wr BU** 362120.

Poziom typograficzny przedruków NT jest o wiele gorszy. Np. w NTB 1580 posłużono się zużytą i słabo czytelną czcionką. Nie zawsze też dane pisma stosowano w sposób konsekwentny.

W BB 1563 posłużono się wyróżniającymi się pismami, aby podkreślić pewne treści. W kilku miejscach spotykamy w tekście głównym tłoczonym szwabachą linie wydrukowane antykwowymi wersalikami, np.:

„Boć ieden iest BOG / ieden theż POSRZEDNIK Boga y ludzi / CZŁOVVIEK Krystus Jezus.” (1 Tm 2,5 – k. 116r).

„Zasię naznacza dzień niekthory DZIS / (iako iest rzeczono) Dziś ieslibyscie głos iego usłyszeli / nie zawtar-dzaycie serc swoich.” (Hbr 4,7 – k. 121v)

„Mowiąc wielkim głosem: BOYCIE SIE BOGA / a chwałę mu daycie...” (Ap 14,7 – k. 140r).

„A na czele swoim imię napisane / TAIEMNICA / Babilon wielkie / matka nieczystości y brzydliwości ziemię.” (Ap 17,5 – k. 141v).

W ten sposób chciano zwrócić uwagę na pewne fragmenty, które uważano za szczególnie aktualne. W 1 Tm 2, 5 podkreślono tekst mówiący o jedynym pośrednictwie Jezusa. Na tym tekście opierał się również w swej nauce Stankar. Czy są to echa toczących się w Pińczowie sporów? Tego nie możemy być pewni. Zresztą ten sam tekst był również mottem luterańskiego NTKrl I.

W Hbr 4, 7 podkreślenie słowa DZIS ma zapewne znaczenie ewangelizacyjne, wzywające czytającego do niezwłocznej odpowiedzi na usłyszane słowo. W Ap 14, 7 wersalików użyto w trochę innym celu, próbując wywołać „wizualny efekt krzyku”. Być może jest to również wezwanie do bojaźni Bożej.

W każdym bądź razie takie podkreślone teksty mocno przemawiają do czytelnika i rzucają mu się w oczy zaraz po otwarciu danej strony. Ten efekt wzmacnia dodatkowo rzadkie posługiwanie się takim sposobem druku.

**11.** W BB 1563 rozdziały biblijne zaczynają się od ozdobnych inicjałów z różnych serii (14-45 mm). Od tych samych inicjałów zaczynają się też argumenty do ksiąg. Trzeba przyznać, że użycie inicjałów czyni bardzo dobrze widocznymi początki rozdziałów. Od razu wzrok czytelnika pada na inicjał i stojący obok niego napis „Kapituła”, który podaje numer rozdziału.

Na uwagę zasługuje piękny inicjał (94 x 57 mm) otwierający list dedykacyjny. Są to splecione ze sobą dwie litery SA rozpoczynające tekst: „**SAM** Pan Bog...” i równocześnie stanowiące inicjały króla. Nad literami umieszczono koronę.

W przedrukach NT trzymano się raczej zasady, aby od większych i bardziej ozdobnych inicjałów rozpoczynać księgi, a od skromniejszych rozdziały. Nie zawsze jednak tej zasady przestrzegano konsekwentnie.

**12.** Niewątpliwie elementem, który znacznie ułatwił posługiwanie się omawianymi drukami na wrywki, był podział tekstu na numerowane wiersze. Ważną rolę odgrywała tu jak zawsze przejrzystość kompozycji strony.



Ciekawym i nowatorskim rozwiązaniem było też wprowadzenie do BB 1563 nowego rodzaju nagłówka kolumnowego ze specyficzną żywą paginą, np.:

„GENESIS. Abraham. Lot. || Abraham. Jzaak. Pierwsze księgi Moizeszowe. List. 11.”

Taki nagłówek podaje nie tylko tytuł księgi i numer listu, ale również treściową zawartość stron. Niestety treść w nagłówkach podawana jest tylko do 2 Krn. Nie podaje się tu bieżących numerów rozdziałów, gdyż są one świetnie widoczne na stronach.

W przedrukach zauważamy zubożenie tego elementu. NTB 1568, 1580 podają tylko tytuł księgi i nie zawierają nawet numeru kart, np.: „Ewanielia || S. Jana”. W NTB 1585 zastosowano nagłówek nieco bogatszy, który podaje bieżący rozdział, numer strony i tytuł księgi, np.:

„Kapit. 16 74. EVANG. MATTHÆI. || Matheus. 75. Kapit. 16”

Jednak wykonanie tego nagłówka pozostawia dużo do życzenia. Pismo jest tu często zamazane i nieczytelne. Być może drukarz miał techniczne kłopoty z tłoczeniem tego elementu, zresztą tak zbudowany nagłówek zastosowano tylko w Mt. Strony są paginowane tylko do numeru 144.

Numery kart i bieżące rozdziały podaje w swoim druku Markowicz, ale z licznymi błędami i niezbyt starannie.

Innymi elementami umożliwiającymi i organizującymi wrywkową lekturę były wspomniane już tabele z rocznym planem studium Pisma Świętego oraz umieszczony na końcu BB 1563 indeks rzeczowy, w którym znajduje się ok. 1400 haseł. Według Kossowskiej *redakcja tematów jest tu zawsze impresywna, pobudzająca czytelnika, zmuszająca do szukania [...], najbardziej nawet obiektywne informacje mają wpleciony jakiś element [...] o dużym napięciu uczuciowym, co często nadaje redakcji tematu posmak sensacyjny, a przez to podnieca ciekawość czytelniczą. I znów skłania do szukania i czytania.*<sup>477</sup>

W NTB 1585 i 1593 zastosowano ponadto *Rejestr lekcji i Ewanielij*.

Podsumowując należy podkreślić ogromne znaczenie BB 1563 dla historii polskiego edytorstwa biblijnego tak pod względem przekładowo-językowym, jak i wydawniczym (typografia i wyposażenie).<sup>478</sup> BB 1563 była *na gruncie polskim całkowitą nowością*<sup>479</sup> i *wielkim osiągnięciem naukowym i edytorskim środowiska, które ją wydało*<sup>480</sup>. Biblia ta wywarła ogromny wpływ na następne innowiercze tłumaczenia i edycje Pisma Świętego, na niej wzorował się zapewne Mik. Szarfenberg, gdy do BL 1575/7 wprowadził podział na numerowane wiersze i ilustracje z naukowym opisem.

<sup>477</sup> Koss. I., s. 236.

<sup>478</sup> Koss. I., s. 251. Por. też I. Kwilecka, *Staropolskie przekłady...*, art. cyt., s. 286-287.

<sup>479</sup> I. Kwilecka, *Z dziejów...*, art. cyt., s. 146.

<sup>480</sup> Tamże, s. 148.

## 5. Prace przekładowe Sz. Budnego (od 1570)

1. Omawiając przedruki z BB 1563 wspominaliśmy już, że NTB 1568 uważa się za pracę edytorską Sz. Budnego, który do tekstu pińczowskich tłumaczy wprowadził swoje poprawki.

Pierwszą pracą przekładową Budnego było tłumaczenie NT wydane razem z *Apokryfami in 4°* w 1570 r. przez Daniela z Łęczycy, nakładem Macieja Kawieczynskiego (fot. 086). Druk ten był przez niektórych bibliografów uważany za część pierwszego wydania całej Biblii<sup>481</sup>, ale dziś to przypuszczenie zostało odrzucone. Dzieło składa się z 2 części razem oprawionych. Pierwsza część nosi tytuł: *Księgi, które po grecku zowią Apokryfa, to jest kryjome księgi*, a druga: *Nowy Testament z greckiego na polski język z pilnością przełożony*.<sup>482</sup>

Cała Biblia w tłumaczeniu Budnego ukazała się *in 4°* w tej samej oficynie nieświeskiej, którą pod koniec druku przeniesiono do Zaslawia lub Uzdy<sup>483</sup>, nakładem Macieja, Hektora i Adama Kawieczynskich w 1572 r. pt.: *Biblia to jest księgi Starego i Nowego Przymierza, znowu z języka ebrejskiego, greckiego i łacińskiego, na polski przełożone*<sup>484</sup> (fot. 087-088). Porównanie położenia sygnatur w ApokrNT 1570 i BSzB 1572 wykazało, że przy pracy nad całą Biblią wykorzystano olbrzymią część arkuszy wydrukowanych w 1570 r. Wyniki porównań poszczególnych części druków prezentujemy w tabeli 19.

Tabela 19. Arkusze w ApokrNT 1570 i BSzB 1572 – zestawienie

Karty	Zawartość	Tożsamość kart
<b>a<sub>1-08</sub>, p<sub>1-10</sub></b>	<i>Apokryfy</i>	<b>te same</b>
<b>Nowy Testament</b>		
A <sub>1-8</sub>	k. tyt. NT (różne dla obu ed.); spis ksiąg NT (tylko w BSzB 1572), Mt 1,1 – 13,11	inne
<b>B<sub>1.3-6.8</sub></b>	<b>Mt 13,11 – 14,6; 15,34 – 22,9; 23,28 – 24,51</b>	<b>te same</b>
B <sub>2.7</sub>	Mt 14,6 – 15,34; 22,9 – 23,28;	inne
<b>C<sub>1-G</sub><sub>8</sub></b>	<b>Mt 24,51 – J 7,17</b>	<b>te same</b>
H <sub>1.2.7-8</sub>	J 7,17 – 9,9; 15,1 – 18,30	inne
<b>H<sub>3-6</sub></b>	<b>J 9,9 – 14,31</b>	<b>te same</b>
<b>J<sub>1-R</sub><sub>8</sub></b>	<b>J 18,30 – Hbr 13, 21</b>	<b>te same</b>
od S <sub>1</sub>	Hbr 13, 21 do końca NT	inne

Podmienione karty różnią się składem, pisownią (np. Krystus – Chrystus – zob. Hbr 13, 21), zawartością konkordancji, użyciem inicjałów, umieszczeniem w BSzB 1572 (Mt i Ap) not komentarzowych na marginesach oraz tłumaczeniem.<sup>485</sup>

<sup>481</sup> Zob. Jocher II, s. 9, p. 2267 oraz s. 90-91; Hist. dr. KP II, s. 14-16; E XIII, s. 29.

<sup>482</sup> Korzystam z egz. Ossol. XVI.Qu.2337.

<sup>483</sup> Zob. Koss. I, s. 265.

<sup>484</sup> Korzystam z egz. **Wa BU** Sd.614.300 (def. br. pocz. i końca); **Ossol.** XVI.Qu.2336 (def. br. k. A<sub>1-4</sub>, b-c<sub>4</sub>; Ee<sub>3-6</sub>, Rr<sub>4-5</sub> oraz Apokr. i NT); 2338 (def. br. wielu k., k. tyt. zast. fotokop.; br. do Pwt 15 oraz NT); 2339 (def. br. k. A<sub>1</sub>, b<sub>1-4</sub>, c<sub>1-4</sub>, A<sub>1-8</sub> (bis); br. k. zast. facs.); Biblia Budnego ukazała się również w fototypicznym przedruku: *Biblia, to jest Księgi Starego i Nowego Przymierza. In der Übersetzung des Simon Budny, Nieśwież – Zaslav 1571-1572*, wyd. von H. Rothe, F. Scholz, t. I-II, Padeborn – München – Wien – Zurich 1994 (seria *Biblica Slavica*, II/3), zob. recenzja: S. Borawski, *Nowe wydanie Biblii Budnego czyli Nieświeskiej*, „Rozprawy Komisji Językowej. Wrocław TN”, t. XXI, 1995, s. 145-153.

<sup>485</sup> I. Kwilecka twierdziła, że wydanych w 1570 r. Ksiąg apokryficznych *Budny sam nie tłumaczył, lecz przejął je całkowicie, wraz z charakterystycznym „Napomnieniem ku krześcijańskiemu czytelnikowi”, z gotowego przekładu Biblii brzeskiej*,

Wygląda na to, że prace nad uzupełnianiem gotowego już tekstu w noty zostały przerwane. Być może jest to skutek zamieszania spowodowanego usunięciem drukarni z Nieświeża lub pozbawienia Budnego wpływu na ostateczną postać książki (zob. niżej).

Zasadniczą różnicę zauważamy w potraktowaniu fragmentu J 8, 1-11, co do którego kanoniczności miał Budny poważne wątpliwości. W ApokNT 1570 tekst ten został poprzedzony tytułikiem:

A co tu tymi odmienionymi wierszykami widzisz, wiedz o tym, że tego niektórzy dochodzą, iż to nie od samego Ewanielisty napisano, ale od kogo inszego przydano.

W Biblii podobnej treści informacja umieszczona jest na marginesie:

Ta wszystka historia, począwszy od ostatniego wierszyka rozdziału przeszłego aż do wiersza 11, jest podejrzana. Czytaj Erazmusowe Apologie i Teodora Bezy przypiski.

Niżej prezentujemy fragment tekstu wyjętego z perykopy J 8, 1-11, w wersji z 1570 i 1572, w zestawieniu z BB 1563, zachowujemy oryginalną pisownię:

<b>BB 1563</b>	<b>ApokrNT 1570</b>	<b>BSzB 1572</b>
Zathym Jezus szedł na gorę.	Jezus zaś poszedł na gorę oliwną.	Jezus lepak poszedł na gorę oliwną.
A raniuczko potym był w Kościele / a lud wszytek zszedł się do niego / y śiad- / szy uczył ie.	Y raniuczko zasię przyszedł do kościoła / a wszytek lud przyszedł do niego / y siedząc nauczał ie.	A rano zasię przyszedł do kościoła / a wszytek lud przychodził kniemu / y siedząc nauczał ie.
Przywiedli tedy do niego Doktorowie y Faryzeuszowie niewiastę którą na cudzołóstwie zastano / a postawiwszy ią w pośrodku /	Przywiedli zaś uczeni wpiśmie y Faryzeuszowie do niego niewiastę w cudzołóstwie nalezioną / a postawiwszy ią w wpośrodku /	Przywiedli lepak Doktorowie y Faryzeuszowie do nie <sup>o</sup> niewiastę na cudzołóstwie zastaną / a postawiwszy ią w pośrodku.
Rzekli mu, Tę niewiastę zastano na samym uczynku cudzołożąc.	Rzekli iemu / uczyćielu / ta niewiasta naleziona iest / wsamym uczynku cudzołożąc.	Rzekli mu / uczyćielu / ta niewiasta zastana na samym uczynku cudzołożnicą.

Obydwa przekłady mają coś wspólnego z BB 1563. Kto był ich autorem? Czy Budny? A może osoba, która bez wiedzy Budnego wprowadziła te teksty do Biblii? Pytania te wymagają przeprowadzenia bardziej szczegółowych badań.

Śledząc przedstawione wyżej fakty, można przyjąć, że do „zmontowania” BSzB 1572 użyto niesprzedanych egz. ApokrNT 1570 lub też wydrukowano większą ilość arkuszy w 1570 r. z myślą o przygotowywanej całości (co jest mniej prawdopodobne). Na 267 k. dla tekstu biblijnego (razem z k. tyt. do NT, ale bez kolofonu w ApokrNT 1570) wspólnych jest 244 k., co daje ok. 91 % całości.

---

*wprowadzając zaledwie niewielkie zmiany leksykalne w terminologii religijnej. Tekst Apokryfów z 1570 r. został in extenso przedrukowany w Biblii Budnego z 1572 r., natomiast Nowy Testament w tej Biblii wbrew stwierdzeniu Estreichera, a za nim m. in. Henryka Merczynga i Franciszka Peplowskiego – nie jest zgodny z tekstem z 1570 r. W obliczu podanych wyżej faktów wypowiedź Kwileckiej jest nieprecyzyjna. Nie mamy tu bowiem do czynienia z przedrukiem in extenso, ale użyciem kart z tego samego odbicia. Dokładniejsza analiza wprowadzonych na podmienionych kartach zmian mogłaby rzucić więcej światła na genezę ApokrNT 1570 i BSzB 1572 oraz losy Budnego z tego okresu czasu.*

Ponadto zaobserwowaliśmy pewną różnicę w numeracji kart w składkach wspólnych dla ApokrNT 1570 i BSzB 1572. Dwa z przebadanych egz. Biblii (Ossol. XVI.Qu.2338 i 2339) mają na k. p<sub>5r</sub> odwrócony do góry nogami numer karty: 811 zamiast 118. Poprawnie natomiast odbito ten numer w ApokrNT 1570. Stąd możemy wnioskować, że ApokrNT 1570 istniały w dwóch wariantach. Wariant z numerem odwróconym trafił do Biblii przechowywanych w Ossolineum we Wrocławiu.

Przekłady NT Budnego ukazywały się jeszcze dwukrotnie *in 8°* w 1574 r. w Łosku nakładem Jana Kiszki (fot. 089)<sup>486</sup> oraz ok. 1589 r.<sup>487</sup> Tytuł edycji z 1574 r. brzmi: *Nowy Testament znowu przełożony, a na wielu miejscach za pewnymi dowodami od przysad przez Simona Budnego oczyszciony i krótkimi przypiskami po krajoch objaśniony. Przydane też są na końcu tegoż dostateczniejsze przypiski, które każdej jakmiarz odmiany przyczyny ukazują.*

Porównując fragmenty obydwu wydań NT Budnego zauważyliśmy, że NTSzB 1589 zawiera wiele kart z tego samego odbicia co NTSzB 1574<sup>488</sup>. Np. ten sam skład występuje na niepoprawianych kartach przedmowy (są to karty b<sub>3-6</sub>, c<sub>1-8</sub><sup>489</sup>, cała składka d, na której pozostała błędna sygnatura d<sub>ij</sub> zamiast d<sub>iiiij</sub>; ciekawą rzeczą jest też pozostawienie tej samej erraty, co świadczy o wykorzystaniu większej części kart z tekstem NT).

Fakt ten rzuca nowe światło na genezę NTSzB 1589. Wyd. z 1574 nie cieszyło się zapewne wielką popularnością, jeżeli po ok. 15 latach pozostała taka ilość egz., że można było zmieniając niektóre karty z kontrowersyjnymi, wcześniejszymi poglądami herezjarchy, a inne dodając (skł. e z drugą przedmową), wyprodukować „nowe” wydanie książki. Ponadto można przypuszczać, że niesprzedane Testamenty zalegały na zamku w Łosku, gdyż były własnością Kiszki, tam też prawdopodobnie F. Bolewski „zmontował” wyd. z 1589 r.<sup>490</sup>

Jak widać, druki biblijne Budnego zawierają jeszcze sporo tajemnic, które oczekują na dokładniejsze przebadanie.

2. Na temat pochodzenia, dzieciństwa i młodości Budnego (ok. 1530-1595) nie mamy żadnych pewnych wiadomości. Prawdopodobnie pochodził z mazowieckiej wsi Budne i należał do zaściankowej szlachty. Nie wiadomo dokładnie, gdzie zdobył wykształcenie i nauczył się języków biblijnych; przypuszcza się, że mógł to być Kraków lub Królewiec. Prawie całe swoje życie spędził

---

<sup>486</sup> Korzystam z egz. Ossol. XVI.O.191 (def. br. k. c<sub>1,8</sub>; oraz końca od s<sub>1</sub>); BK Cim.O.261.

<sup>487</sup> Korzystam z unikatowego egz. BN XVI.O.858 (def. br. pocz. i końca i kilku k. ze środka).

<sup>488</sup> Zastrzegamy sobie pewne niedokładności naszych porównań, gdyż po osobistym przebadaniu 2 egz. NTSzB 1574 (z Ossol. i BK) oraz egz. NTSzB 1589 z BN dalsze porównania wykonywaliśmy na podstawie posiadanych mikrofilmów. Wtedy też zauważyliśmy opisywane fakty.

<sup>489</sup> Wątpliwość mamy przy k. c<sub>7v</sub>, które w obu wyd. różnią się nieznacznie, np. składem ostatniego słowa, w NTSzB 1574 jest: „historikow”, a w NTSzB 1589: „Historykow”. Na stronach *recto* tej samej karty różnic nie zauważyliśmy. Być może więc w czasie druku NTSzB 1574 poprawiono to słowo, rozbierając skład tylko jednej strony. Stąd musiały się różnić tą stroną egz. wyd. z 1574 r.

<sup>490</sup> Takie przypuszczenie już wysuwano w DDP V, s. 52. 125. Nasze odkrycie dodaje nową przesłankę do tej hipotezy.

na Litwie. Szybko przystał do reformacji. W 1558 r. został katechistą w luteranckim zborze wileńskim. Od ok. 1560 r. pracował już jako kaznodzieja w Klecku, gdzie po opanowaniu języka ruskiego szerzył idee reformacji wśród tamtejszej ludności, na razie jeszcze w duchu luteranckim. Ok. 1563 r. stał się antytrynitarzem. W tym okresie wraz z Wawrzyńcem Krzyszkowskim publikował swoje pierwsze prace w Radziwiłłowskiej drukarni w Nieświeżu. Ok. 1566 r. został usunięty z Klecka i przeniesiony do miejscowości Chołchle. W 1572 r. przebywał już na probostwie w Zasławiu.

Prawdopodobnie jesienią 1573 r. znalazł Budny nowego protektora, Jana Kiszkę, największego opiekuna arianizmu na Litwie, który kupił i oddał do dyspozycji Budnego drukarnię nieświeżko-zasławską, umieszczając ją na zamku w Łosku, gdzie herezjarcha osiadł i publikował swoje prace. Budny utracił protekcję Jana Kiszki ok. 1582 r.

Jeśli chodzi o naukę głoszoną przez Budnego, to opowiadał się on za skrajnym unitarianizmem, odmawiając Chrystusowi przedwieczności i Boskiej czci (nonadorantyzm), twierdząc, że był On naturalnym synem Józefa. Posądzano go nawet o związki z żydującymi arianami. Ponadto ten herezjarcha zdecydowanie odrzucał chrzest dzieci. W poglądach społecznych zajmował stanowisko konserwatywne, opowiadając się za możliwością sprawowania przez chrześcijan *urzędu mieczowego*, udziałem w sprawiedliwych wojnach, karą śmierci oraz za posiadaniem przez wiernych własności prywatnej. Swoje poglądy otwarcie i bezkompromisowo głosił podczas synodów ariańskich, w których aktywnie uczestniczył.

Poglądy Budnego w kwestiach społecznych doprowadziły do konfliktu z antytrynitarzami małopolskimi, a poglądy dogmatyczne spowodowały jego ekskomunikę przez zbor w 1582 i 1584 r. Przed końcem życia Budny odwołał swoje kontrowersyjne nauki i pojednał się z braćmi. Świadectwem tego jest jego ostatnie wyd. NT z 1589 r.<sup>491</sup>

Jeśli chodzi o metodę pracy przekładowej, Tor UMKdny wykonywał ją w 2 etapach:

1. Najpierw podjął próbę **ustalenia wersji podstawowej, która posłużyłaby mu za podstawę przekładu**. W tym celu nie przyjmował któregoś z istniejących wydań krytycznych oryginalnych lub Vlg, ale samodzielnie dokonywał krytyki tekstu. Tłumacz uważał, zgodnie ze współczesną mu humanistyczną tendencją w biblistyce europejskiej, że tekst sakralny musi podlegać takim samym, a nawet jeszcze surowszym, kryteriom oceny, jak inne teksty starożytne, których autentyczność bada się metodami filologicznymi. Aby ustalić podstawę przekładu, Budny porównywał teksty synoptyczne i paralelne, zestawiał je z innymi wersjami, korzystając z drukowanych wydań krytycznych, cytatami Ojców Kościoła oraz innych pisarzy i komentatorów

---

<sup>491</sup> Zob. H. Merczyng, *Szymon Budny jako krytyk tekstów biblijnych*, Kraków 1913, s. 8-110; S. Kot, *Budny Szymon*, PSB III, s. 96-99; K. Górski, *Studia nad dziejami polskiej literatury antytrynitarnej XVI w.*, Kraków 1949, s. 142-157; L. Zalewski, *Tajemnica Szymona Budnego*, Lublin 1949, s. 4-10; F. Gryglewicz, R. Łużny, *Budny...*, art. cyt.

chrześcijańskich dawnych i współczesnych (Valla, Erazm, Beza)<sup>492</sup>. Posługiwał się również współczesnymi mu tłumaczeniami na języki narodowe. Nowością było wykorzystanie przez biblistę wersji staro-cerkiewno-słowiańskiej jako pochodzącej ze źródeł starożytnych<sup>493</sup>. Wśród pomocy do przekładu ST powołuje się Budny w notach na Kalwina, Watabła, Munstera, Kimchego, Kastaliona, Jonatana oraz zbiorowo na prace uczonych żydowskich, spośród dawnych historyków korzystał z Józefa Flawiusza<sup>494</sup>. Stosowane przez siebie zasady krytyki tekstu NT wyłożył w przedmowie do NTSzB 1574, opierając się głównie na pracach Valli i Erazma<sup>495</sup>.

Przy pierwszych swoich pracach (ApokrNT 1570 i BSzB 1572) tłumacz opierał się na wersji greckiej NT, którą uważał na najpoprawniejszą, ale w wydaniu NT z 1574 r. uznał to stanowisko za błędne, gdyż doszedł do wniosku, że wierniejsze są przekłady łacińskie<sup>496</sup>.

Niestety dokonując krytyki miejsc spornych pod względem dogmatycznym, biblista nie trzymał się konsekwentnie ustalonych zasad. Dawał pierwszeństwo argumentom pozatekstowym (teologicznym), tak aby ocalić własne koncepcje dogmatyczne.<sup>497</sup>

2. Po ustaleniu podstawy przekładu Budny przechodził do **tłumaczenia tekstu**. Przyjął dosłowną koncepcję przekładu oddając *słowo słowem* i tylko z konieczności *rzecz rzeczą*, dodając pewne wyrazy ujmowane w nawiasy. Budny dbał o dokładność znaczeniową wyrazów, starał się zachować ich szyk, a odchylenia od dosłowności zaznaczał na marginesach. Aby uniknąć pomieszania pojęć (np. aby nie kojarzyć kapłanów starotestamentalnych z kapłanami katolickimi), nie wahał się wprowadzać nowych słów, jak np.: *ofiarownik* zamiast *kapłan*. Neologizmów używał tłumacz również po to, aby lepiej oddać znaczenie słów hebrajskich. Stąd wprowadził do polszczyzny biblijnej takie terminy, jak *całopalenie* i *napletek*, których używa się do dziś. Godne podkreślenia jest również staranie o przekład tych samych słów hebrajskich jednym wyrazem polskim. Do zasług herezjarchy należy również przywiązanie do języka narodowego. Wołał on wymyślać nowe słowa w oparciu o języki słowiańskie, niż czerpać z łaciny, niemieckiego czy włoskiego, po to *żebychmy swoim własnym a przyrodzonym językiem nie gardzili*.<sup>498</sup>

Odminną zasadę zastosował tłumacz przy oddawaniu hebrajskich i greckich nazw własnych, które pozostawił w formie oryginalnej, odmieniając je według gramatyki polskiej.<sup>499</sup>

---

<sup>492</sup> Zob. NTSzB 1574, k. d<sub>1v</sub>; NTSzB 1589, k. d<sub>1v-2r</sub>.

<sup>493</sup> Na temat warsztatu Budnego zob. J. Czerniatowicz, dz. cyt., s. 54-56.

<sup>494</sup> Zob. J. Kamieniecki, *Zapiski językowe Szymona Budnego (Stary Testament)*, „Rozprawy komisji językowej WTN”, t. XXI, 1995, s. 152.

<sup>495</sup> Streszcza je J. Czerniatowicz, dz. cyt., s. 57-61.

<sup>496</sup> Zob. NTSzB 1574, k. c<sub>3v-6v</sub>; NTSzB 1589, k. c<sub>3v-5r</sub>.

<sup>497</sup> Zob. J. Czerniatowicz, dz. cyt., s. 48-50. 61, przykłady zob. s. 50-53.

<sup>498</sup> Zob. BSzB 1572, k. b<sub>3v-c1r</sub>; NTSzB 1574/89, k. d<sub>1r-v</sub>. Ostatni cytat z BSzB 1572, k. b<sub>4v</sub>.

<sup>499</sup> Zob. BSzB 1572, k. c<sub>1r-v</sub>.

Budny był świadom, że taka metoda pracy da w rezultacie tłumaczenie niezgrabne pod względem językowym<sup>500</sup> i dlatego sam usprawiedliwia się przed czytelnikiem z tej niedoskonałości w następujący sposób:

A tak, gdyby mi co innego przyszło się tłumaczyć, nie samego Boga słowo, tedy bym mógł nie słowo słowem, ale rzecz rzeczą wyrażać, ale tak straszne powieści tłumacząc, ochędostwa mowy szukać, niebezpieczna rzecz jest. [...] A teć są przyczyny mego tak prostego a grubego tłumaczenia, to jest, że się tak barzo słów trzymał. Wszakże, iż mowa hywrejska ma swoje przyzwoitości, że gdyby słowo słowem było przełożone, niejedno by znać nikt nie rozumiał, ale by co przeciwnego rozumiał, przeto musiałem niegdzie rzecz rzeczą, nie licząc słów, wyrażać, a przedsię na kraju znaczyłem, jako właśnie ona rzecz brzmi w ebrejskim języku. Zachowałem też to, iż gdzieby jakiego słowa wyrozumienie potrzebowało, albo by bez niego w naszym języku być nie mogło, tedy ono słowo przesadzał, ale tak, że je każdy może znać, bo je owemi kryskami okreszał (BSzB 1572, k. b<sub>3v</sub>; por. też NTSzB 1574/89, k. d<sub>1r-v</sub>).

Tłumacz z założenia używał słów wziętych z różnych dialektów polskich, gdyż uważał, że Biblię się *nie jednej której krainie abo powiatowi, ale wszem przekładało*. Dlatego w tłumaczeniu można znaleźć słowa wielkopolskie, krakowskie, mazowieckie, podlaskie, sandomierskie, a nawet ruskie, a wszystko po to, aby się *tak wrychle język nasz niejako rozszerzyć mógł, który już teraz barzo zmalął*.<sup>501</sup>

3. Przyczyny powstania swoich przekładów wyjaśnia tłumacz w przedmowie do BSzB 1572, sygnalizując trzy sprawy: 1) BB 1563 była wydana w dużym formacie *folio*, co utrudniało posługiwanie się nią; 2) wielkość i wykwintność tej edycji powodowała, że był ona droga i nie mógł sobie na nią pozwolić przeciętny wyznawca; niewystarczająca zapewne był także liczba egz. BB 1563 i jej przedruków; 3) arianie nie zgadzali się z przekładem wielu miejsc z *Biblii Radziwiłłowskiej*; od synodu skrzyńskiego (1567) dyskutowano nad jej błędami, a nawet polecono niektórym braciom, aby zaznaczali błędy w celu poprawienia ich i dokonania nowego przedruku. PonadTor UMKdny zarzucał tłumaczom pińczowskim, że o *ochędzną polszczyznę nawięcej się starali, zaniedbawszy własności rzeczy greckiej głównie w NT i apokryfach*.<sup>502</sup>

*Biblia nieświeska*, a w konsekwencji również kolejne prace przekładowe Budnego, była więc wynikiem ewolucji polskiego różnowierstwa, które przeszło drogę od kalwinizmu do antytrynitarysty. BB 1563 bardzo szybko wydała się członkom zboru mniejszego czymś przestarzałym, nie odpowiadającym nowym poglądom teologicznym i musiała być zastąpiona tłumaczeniem przystosowanym do nowej sytuacji religijnej.<sup>503</sup>

Ośrodkiem, w którym można było wydrukować nową Biblię był Nieśwież, gdzie działała drukarnia. Maciej Kawieczynski, rządca Radziwiłłów w Nieświeżu i właściciel zakładu, pomnożył

<sup>500</sup> Zob. J. Czerniatowicz, dz. cyt., s. 48-49.

<sup>501</sup> Zob. BSzB 1572, k. c<sub>1r</sub>. Stąd też cytaty.

<sup>502</sup> Zob. BSzB 1572, k. b<sub>1r-v</sub> (pierwszego sygnowania); H. Merczyng, dz. cyt., s. 48.

<sup>503</sup> Por. K. Górski, *Studia...*, dz. cyt., s. 147.

zapasy drukarskie i założył papiernię, co zwiększyło możliwości edytorskie oficyny. Uczynił to z myślą o rozpowszechnianiu Pisma Świętego.<sup>504</sup>

Po pierwszych nieudanych próbach przekładowych Kawieczynski zwrócił się w tej sprawie do Budnego (prawdopodobnie ok. 1568 r.). Pracę rozpoczęto od porównywania tekstu brzeskiego z wersją hebrajską, grecką i niemiecką, co wykazało, że tłumacze pińczowscy nie trzymali się, wbrew zapowiedziom, wersji oryginalnych, ale przekładali z łaciny<sup>505</sup> i francuskiego. W ten sposób okazało się, że praktyczniej i szybciej będzie dokonać nowego tłumaczenia niż poprawiać Biblię z 1563 r. Po nieudanej próbie pozyskania współpracowników Budny cały ciężar prac wziął na siebie.<sup>506</sup>

Praca nad tłumaczeniem od początku spotkała się z niechęcią części braci, którzy uważali ją za niepotrzebną, gdyż dysponowali przekładem krakowskim (BL 1561) i brzeskim, a nawet szkoldliwą<sup>507</sup>. Z tego powodu Budny, wymieniając niektóre z błędów BL 1561 i BB 1563, sporo miejsca poświęcił na uzasadnienie potrzeby nowego tłumaczenia<sup>508</sup>.

W 1568 r. na synodzie w Iwiu Budny poinformował zebranych, że pracuje już nad tłumaczeniem Biblii<sup>509</sup>. W liście do Łabęckiego z 20 kwietnia 1572 r. uskarżał się na chorobę oczu, zmuszając go do korzystania z usług młodzieńca czytającego teksty hebrajskie, które przekładał ze słuchu<sup>510</sup>. Być może tłumacz korzystał również z pomocy T. Falconiusa<sup>511</sup>.

Swoje prace przekładowe rozpoczął herezjarcha od opracowania tekstów greckich (może dlatego, że lepiej znał grekę od hebrajskiego<sup>512</sup>). I. Kwilecka uważa, że najpierw przetłumaczył (a właściwie przedrukował) *Apokryfy*, które ze względu na odrzucenie ich kanoniczności przez innowierców potraktował jako *wprawkę* przyszłego tłumaczenia<sup>513</sup>. Był to więc etap wstępny, organizowanie i doskonalenie warsztatu translatorskiego. Zresztą biblista posłużył się tu gotowym już tekstem z BB 1563, do którego wprowadził nieistotne poprawki. Ten sam tekst znalazł się też w Biblii z 1572 r., co świadczy o tym, że do ksiąg tych nie przywiązywał zbyt wielkiej wagi.<sup>514</sup>

Zastanawiając się nad stosunkiem ApokrNT 1570 do BSzB 1572, Merczyng przypuszcza, że tłumacz przygotował tekst *Apokryfów* i NT do edycji całej Biblii, która miała się ukazać z wpro-

<sup>504</sup> Zob. BSzB 1572, k. b<sub>1r</sub>; DDP V, s. 121; H. Merczyng, dz. cyt., s. 48.

<sup>505</sup> Przykłady zob. BSzB 1572, k. c<sub>2r-3r</sub>.

<sup>506</sup> Zob. BSzB 1572, k. b<sub>1v-2r</sub>; H. Merczyng, dz. cyt., s. 48-49.

<sup>507</sup> Zob. BSzB 1572, k. b<sub>1r.1v-2r.3r</sub>.

<sup>508</sup> Na kartach b<sub>2r-3r</sub> pokazuje niektóre z błędów BL 1561 i BB 1563, a następnie (k. b<sub>3r</sub>) pisze o pożytkach płynących z istnienia w danym języku kilku tłumaczeń. Do błędów w tłumaczeniach wcześniejszych i uzasadnienia własnego przekładu wraca na k. c<sub>2r-3r</sub>.

<sup>509</sup> Zob. H. Merczyng, dz. cyt., s. 36. 41.

<sup>510</sup> Chodzi tu o rękopiśmienny list Budnego do Łabęckiego pisany z Zasławia, w którym tłumacz podaje, że kończy dzieło i że jeszcze ma napisać list dedykacyjny do króla. W tym też liście wspomina o chorobie oczu i pomocy ze strony młodzieńca, który czytał mu na głos tekst hebrajski. Estreicher podaje, że list ten był dołączony do egz. BSzB 1572 z Biblioteki Czartoryskich. Zob. E XIII, s. 18. Zob. też H. Merczyng, dz. cyt., s. 42.

<sup>511</sup> Zob. E XIII, s. 18.

<sup>512</sup> Por. BSzB 1572, k. b<sub>1v</sub>.

<sup>513</sup> Por. BSzB 1572, k. c<sub>2r</sub>.



dzeniem takim jak w NTSzB 1574 (mogło ono być gotowe już w 1570 r.) oraz kontrowersyjnymi zmianami w tekstach o wielkim znaczeniu dla chrystologii. Według autora rozprawy Budny przerobił je zgodnie ze swoimi nonadorantystycznymi poglądami (zob. niżej). W 1570 r. gotowy był już tekst *Apokryfów* i NT, prawdopodobnie z krytyką tekstu i radykalnymi zmianami tłumacza. Jednak Kawieczyńscy wraz z Krzyszkowskim, którzy nie podzielali poglądów Budnego, nie chcieli się zgodzić na druk pracy w takiej postaci. Poprawili sporne miejsca, usunęli przypisy i wydali gotową część w 1570 r., nie czekając na resztę ST.

Dalsze prace herezjarcha prowadził w latach 1570-72. W tym też czasie w Nieświeżu rozpoczęto druk całości Biblii. Tłoczenie jednak przerwano na skutek interwencji nawróconego na katolicyzm Krzysztofa Radziwiłła Sierotki, który doprowadził do przeniesienia oficyny nieświeskiej do Zasławia (lub Uzdy). W Zasławiu przebywał Budny, który według Merczynga musiał w ten sposób zdobyć jakiś dostęp do drukarni. Nakazał on składać ponownie NT, tym razem z przypisami, poprawkami i wstępem. Gdy Kawieczyńscy i Krzyszkowski spostrzegli się, iż tłoczony jest nowy skład, usunęli jeśli nie przypiski, na co już było zbyt późno, to przynajmniej pozostałe dodatki krytyczne tłumacza oraz wstęp wprowadzający w krytykę tekstu. W ten sposób w 1572 r. w Zasławiu ukończono druk Biblii w przekładzie Budnego.<sup>515</sup>

Odkryta przez nas zależność między ApokrNT 1570 a BSzB 1572 rzeczywiście sugeruje jakiś zamęt towarzyszący tłoczeniu NT. Nasuwają się tu jeszcze inne hipotezy. Może odsunięty od druku Budny odmówił opracowania pozostałych not i dlatego Kawieczyńscy włożyli do nowej edycji stare karty z 1570? A może, ze względu na różnicę poglądów, sami zrezygnowali z tekstu komentowanego, zastępując go wydrukowanym wcześniej?

Sam Budny po 2 latach w następujących słowach wyparł się zmienionego bez jego woli NT:

Bo acz był przez mię przelożon, ale od niektórych przyjaciół mych na wielu miejscach, nad moję wolą przetworzon. Co aczbym był na on czas barzo rad dał znać, ale iż drukarnia nie w moich ręku była, przeto mi i to było nie wolno. A tak proszę, on to przekład miej, za czyj chcesz, jednoby nie za mój. Ten, któryć tu oto podawam, za mój znam, bo nie jednom one cudze odmiany z miego wyrzucił, alem też i swego onego przekładu pociosał (NTSzB 1574/89, k. c<sub>8v</sub>-d<sub>1r</sub>).

W 1574 r. wyszedł w Łosku NT, który zawierał kontrowersyjne korekty i wyjaśnienia bibliisty, choć i tu zdarzyło się, że ktoś pod nieobecność Budnego usunął jedną z proponowanych przez niego nowości<sup>516</sup>.

Po opublikowaniu NTSzB 1574 rozpoczęła się ostra fala polemik przeciw temu krytykowi tekstu, które pochodziły ze wszystkich obozów wyznaniowych ówczesnej Rzeczypospolitej. Jednym z pierwszych polemistów był arianin M. Czechowic, który w opozycji do prac Budnego wydał

---

<sup>514</sup> Por. I. Kwilecka, *Problem autorstwa...*, art. cyt., s. 63-64.

<sup>515</sup> Zob. H. Merczyng, dz. cyt., s. 45-48.

<sup>516</sup> Chodzi tu o tekst 1 J 5, 20, który wydrukowano niezgodnie z zamysłem tłumacza. Zob. NTSzB 1574, k. Kk<sub>7v-8r</sub>.

w 1577 r. własne tłumaczenia NT. Inni posądzali nawet Budnego o sprzyjanie żydującym, choć on sam wyraźnie się od nich odcinał<sup>517</sup>, a nawet twierdził, że edycja Łoska miała pozbawić ich wielu argumentów wytaczanych przeciwko wiarygodności NT.<sup>518</sup>

Pod koniec życia Budny zmienił wiele ze swoich poglądów, czemu dał wyraz w edycji NT z ok. 1589 r. W *Drugiej przedmowie* wyjaśnia, dlaczego *niektóre miejsca w Nowem Testamencie, przedzej drukowanem, odmienił, przedmowy pirwszej poprawił, przypiski niektóre odrzucił*<sup>519</sup>.

Na początku przedmowy czytamy wzmiankę o losach poprzedniej edycji z 1574 r.:

Bo gdy ten to Nowy Testament na jawią wyszedł, acz byli niektórzy, co tę moję pracę chwalili i nie lada jako ją zalecali, jednak nierówno onych więcej było, którzy się niektórymi słowy w przedmowie i niektórymi przypiskami niepomału obrażali, ale najwięcej jich niektórych słów z Ewangelij i z Listów Apostolskich wyrzucenie obraziło i o to na mię mnodzy nie jedno z przeciwników, ale i z braciej za złe mieli, i na mię często nie jedno pojedynkiem, ale i na synodziech niemal wszystkie utyskowali (NTSzB 1589, k. e<sub>1r-v</sub>).

Niżej wyjaśnia przyczyny zmiany poglądów:

I dlatego się długo przeciw bratom i z niektórymi, co przy mnie stali, zastawował. Lecz na koniec wszystko u siebie dostatecznie uważwszy, a one Apostolską sentencją przed się wziąwszy, gdzie mówi, iż miłość swych rzeczy nie szuka, ale onych, któreby ku chwale Bożej naprzód, a potem ku zbudowaniu bliźniego należały, nie ku rozruszeniu. Przeto na ostatek ustąpiłem i podjąłem się tego, naprzód w Litwie na synodzie hermaniskiem, a potem na kamieńskim, wszystko ono, cobykolwiek kogo obrażało, z tego to Nowego Testamentu ode mnie w Łosku wydanego, odjąć, a one słowa, którem był z niego wyrzucił, zaś do tekstu wstawić. K' temu i z przedmowy pirwszej, prawie niedaleko od początku, niektóre obraźliwe słowa o sfalszowaniu Nowych Testamentów (jakoby nad inne wszelakie księgi były sfalszowane) wymazać, a gładzyszy słowy, nie obraźliwą sentencją, wyrazić. Nawet przypiski, którem był do tychże Nowych Testamentów na końcu przydał, obiecałem odrzucić. Jakożem już za pomocą Bożą tej obietnicy mojej tu w tem Testamencie, tego niniejszego roku 89, dosyć uczynił, co każdy pilny czytelnik baczyć może (NTSzB 1589, k. e<sub>1v-2r</sub>).

Przyczyną zmiany stanowiska przez Budnego były raczej względy religijne<sup>520</sup>. Zapewne pragnął Budny pojednania z braćmi i zgody w zborach<sup>521</sup>. Nie można również odrzucić innej przyczyny, polegającej na głębszym przestudiowaniu *teraźniejszych greckich, łacińskich i słowiańskich*<sup>522</sup> ksiąg z tekstem Pisma Świętego. Była to chyba jednak drugorzędna przyczyna przemiany Budnego.

Do najważniejszych zmian wprowadzonych w NTSzB 1589 należy przywrócenie w Łk 3, 23 słów *jak mnimano*, co było równoznaczne z wyrzeczeniem się przez herezjarchę nauki o naturalnym pochodzeniu Jezusa od Józefa, w Rz 9, 5 przywrócił słowo *Bóg* oraz całą perykopę o kobiecie cudzołożnej z J 8. *Za słusznymi a mocnymi dowodami* i zgodą braci pozostawił niektóre z kontrowersyjnych zmian: usunięcie tzw. *comma joanneum* (1 J 5, 7) oraz zmiany w 1 Kor 10, 9 i 1 Tm 3,

<sup>517</sup> Zob. NTSzB 1574, k. a<sub>5v-6r</sub>.

<sup>518</sup> Zob. H. Merczyng, dz. cyt., s. 81-82.

<sup>519</sup> NTSzB 1589, k. e<sub>1r</sub>. Fototypiczną odbitkę przedmowy do NTSzB 1589 przedrukował L. Zalewski, dz. cyt., s. 11-18.

<sup>520</sup> Zob. J. Czerniatowicz, dz. cyt., s. 47.

<sup>521</sup> Zob. L. Zalewski, dz. cyt., s. 10.

<sup>522</sup> NTSzB 1589, k. e<sub>2v</sub>.

16. Zrewidował również Budny swój pogląd na autentyczność i autorytet Hbr, uznając go za *pewny list Apostolski*<sup>523</sup>.

4. Edycję Biblii z 1572 r. zadedykowali wydawcy książki, Hektor i Albrecht Kawieczynscy, Mikołajowi Radziwiłłowi Rudemu. W liście dedykacyjnym znajdujemy kilka ciekawych sygnałów zwiastujących zmierzch reformacji w Polsce. Po śmierci Radziwiłła Czarnego i po przejściu jego dzieci na katolicyzm zbory ariańskie musiały zabiegać o nowego protektora, zwracając się w stronę Radziwiłła Rudego. Znajdujemy tu również aluzje do trudności spotykających arian po nawróceniu Sierotki, który między innymi usunął ze swoich posiadłości drukarnię Kawieczynskich:

Nie jest bowiem rzecz tajemna, jako wasza K. M. statecznie szczere Boże słowo i zbór Jego rad widzisz, i aby był zachowan w pokoju, wszelakim się obyczajem o to przyczyniać raczysz. Co się na on czas po waszej K. M. dosyć znacznie pokazało, gdy się po śmierci sławnej pamięci Jego K. M. pana, Pana Mikołaja Radziwiłła [...] Waszej K. M. brata, [...] niektórzy z służebników szatańskich na zbór Pana Chrystusow targnęli, a on trapić i rozpraszać poczynali.

Bo Wasza K. M. nic się na żadną rzecz nie oglądając, on to zbór prze śmierć Jego K. M. Pana brata Waszej K. M. strwożony i osierociał, bez omieszkania raczyłeś do obrony swej przyjąć, a jemu w onej nieleđa jakiej trwodze dobrej otuchy dodać. Zaczym sprzeciwnicy jego przedsięwzięcie swoje opuścić musieli, zaś wierni za tak prętką obronę i za tak możnego obrońcę Pana Boga niepomału a słusznie wysławiali.

[...] Bo acz się niektórym na on czas zdało, jakoby już w państwie Litewskim Chrystus Pan i Jego członki żadnej gospody i żadnego opiekuna nie mieli, prze to iż był Bóg onego potężnego obrońcę, Jego M. Pana brata Waszej K. M. z tego żywota wziąć raczył. Lecz tedyż wszytcy doznali, że Radziwiłł nie umarł, skoro Pan Bóg Waszę K. M. z tejsze sławnej familiej i z temiż zacnemi tytuły, i z takąż obroną pobudzić, a małemu swemu i strwożonemu stadu, opiekunem i obrońcą dać raczył (BSzB 1572, k. A(pierwsze)<sub>2v-3r</sub>).

Pierwotnie księga miała być ofiarowana, zgodnie z dotychczasową tradycją, królowi, o czym pisał sam Budny w liście z dnia 20 kwietnia 1572 r. Plany zmieniły się prawdopodobnie na wieść o spodziewanej śmierci monarchy, którą przewidywano przynajmniej od marca 1572 r.<sup>524</sup> List dedykacyjny podpisali Kawieczynscy 30 czerwca, a król zmarł 7 lipca. Druk ukończono siedem dni po jego zgonie<sup>525</sup>. Zauważmy, że BSzB 1572 jest, w interesującym nas okresie, jedynym wydaniem całego Pisma Świętego, które nie zostało *przypisane* głowie koronowanej.

NTSzB 1574 zadedykował sam Budny swojemu protektorowi Janowi Kiszce. Na początku listu dedykacyjnego w kilku zdaniach podał cele, które przyświecały autorom i tłumaczom ofiarującym swoje prace *panom wysokich stanów*. Budny wymienia trzy cele:

Bo [...] jedni tym obyczajem **wdzięczność** swoją za dobrodziejstwa ku onym to dobrodziejom swym pokazują. Drudzy sobie **obrony** przeciw sprzeciwnikom stąd szukają, a inszy to w ten sposób czynią, iż one swe pisania takowym ludziom za **potrzebne i pożyteczne** być rozumieją (NTSzB 1574, k. a<sub>2r-v</sub>).

Niżej Budny dodaje, że on kierował się wszystkimi trzema pobudkami. Po pierwsze praca ta była darem wdzięczności za dawną i obecną protekcję, która polegała nie tylko na zapewnieniu

<sup>523</sup> Zob. NTSzB 1589, k. e<sub>2v-4r</sub>.

<sup>524</sup> Zob. S. Cynarski, *Zygmunt August*, Wrocław 1988, s. 202-203.

<sup>525</sup> M. Kossowska podaje, że na badanym przez nią egz. BSzB 1572 umieszczono rękopiśmienną notatkę następującej treści: *Wydrukowano to dzieło na siedem dni przed śmiercią Zygmunata Augusta*. Zob. Koss. I, s. 265.

bibliście utrzymania, ale również na oddaniu do jego dyspozycji drukarni<sup>526</sup>, a nawet zachęcie do wydania NT<sup>527</sup>. Trzeci motyw jest sam przez się zrozumiały, gdyż nie istnieje lepszy i pożyteczniejszy dar od *szczyrego a wypolerowanego* Pisma Świętego.<sup>528</sup>

Nas interesuje szczególnie drugi z motywów, gdyż jest on ściśle związany z genezą i recepcją biblijnych przekładów Budnego. Tłumacz w następujący sposób wyjaśnia swoje intencje:

...daleko ja słuszniej w ten obyczaj tę pracę moję W. Mci ofiarować muszę, gdyż to u mnie więcej niż pewna rzecz, iż jeśli kiedy które księgi, tedy teraz ten mój przekład będzie Czarta bość w oczy. Ano jeszcze go świat nie widział, a już o niem i o jego sprawcy dziwne dumy zaczyna i straszne grozy wzrusza. Cóż, gdy się na światło ukáže, aza mu obrońcę potężnego, a prawie takiego, jakim W. M., z łaski Bożej nie jedno ja, ale jakmiarz wszytcy wierni być znają, nie będzie potrzeba (NTSzB 1574, k. a<sub>2v-3r</sub>).

Jeszcze wyraźniej niż w BSzB 1572 dochodzą tu do głosu sygnały zapowiadające zmierzch reformacji w Rzeczypospolitej, które w następnych różnowierczych edycjach będą pojawiać się od tej pory systematycznie. Znajdujemy tu żal z powodu śmierci wielu możliwych protektorów oraz ubolewanie nad tymi, którzy powrócili do katolicyzmu. Największym jednak zagrożeniem byli sprawcy odejścia od reformacji wielu magnatów – jezuici:

Bo oto na oko widzimy, iż wedle prorocstwa Apostołów św. i samego Syna Bożego, wiara prawdziwa, którą był Bóg i po cudzych krainach i tu u nas w Sarmacyi niedawno wzniecił i od zabobonów antychrystowych niepomału oczyścił, zaś znowu gaśnie. [...] Aza boim nie napuścił już Bóg tego skutku, albo mocy oszukania, gdy nam przed kilkiem lat one przysłał, co z innemi na tem nie przestawają, żeby się od Chrystusa zwali, ale nad to i od własnego imienia Jego tytuły sobie biorą? Którzy i postawą uprzedzoną i sofistyką, od wartogłowów wymyśloną, wielką szkodę (jako na oko widzimy) poczynili, i czynić nie przestawają. Bo ony, co już od Antychrysta uciekać myśleli, ten skutek oszukania i zahamował, i w błędziech stwierdził. Ony lepak, którzy już jedną nogą z Babilonu byli wystąpili, i owszem, jako się im samym zdało, już z niego wyszedłszy, daleko w drodze byli, tenże je skutek oszukania znowu do tego nieszczęsnego Babilonu zagania, a niektóre do samego dziecińca jego już zagnał. [...] Przeto, jakom rzekł, zginęła jakmiarz u nas wiara, zagasła miłość i wszelka zbożność. Ciemności się znowu rozmagają i inne znaki gniewu Bożego jawnie się okazują. Co był nam Pan Bóg wedle onej obietnice swej (Będą królowie pistuny twemi) dał ony święte Zboru swego miłośniki, to je zasię odebrał (NTSzB 1574, k. a<sub>3v-4v</sub>).

Pomimo tych narzekania Budny znajduje na razie światło nadziei, gdyż są jeszcze *Howadiaszowie, którzy proroki żywią, są i setnicy, którzy naród Boży miłują i szkoły jemu budują*<sup>529</sup>. Wraz z upływem czasu to światło nadziei systematycznie będzie gasło, czego świadectwem będą kolejne dedykacje.

Jeśli chodzi o pozostałe dwie edycje prac Budnego, to ApokrNT 1570 dedykacji nie posiada, a NTSzB 1589 jest zdefektowany na początku i nie da się ustalić, czy był komuś ofiarowany.

5. Ukierunkowanie lektury Pisma Świętego występuje w pracach translatorskich Budnego na trzech poziomach: 1) krytyki tekstu zmierzającej do wybrania takiego wariantu, który potwierdza obrane wcześniej stanowisko dogmatyczne; 2) przekładu, który przez dobór odpowiednich polskich

<sup>526</sup> Zob. NTSzB 1574, k. a<sub>5r</sub>.

<sup>527</sup> Zob. NTSzB 1574, k. a<sub>5v</sub>.

<sup>528</sup> Zob. NTSzB 1574, k. a<sub>2v-3r</sub>. Cytat k. a<sub>3r</sub>.

<sup>529</sup> NTSzB 1574, k. a<sub>5r</sub>.

odpowiedników słów hebrajskich czy greckich wywołuje zamierzone efekty polemiczne i aktualizujące tekst; 3) komentarza w postaci not marginalnych i przypisów końcowych.

Jeśli chodzi o krytykę tekstu, Tor UMKdny wprowadził do NT kilka zmian o ogromnym znaczeniu dogmatycznym. Oto kilka ważniejszych przykładów:

- W Łk 3, 23 (*Sam zaś Jezus, rozpoczynając swoją działalność, miał lat około trzydziestu. Był, jak mniemano, synem Józefa...*<sup>530</sup>) usunął słowa *jak mniemano* wyprowadzając stąd wniosek o naturalnym pochodzeniu Jezusa od Józefa:

A ten to Jezus był jakmiarz trzydzieści lat naczynający będąc \* syn Jozefów...

*A obok nota:* Tu księgi i gr. i słowi. i łacin. nieniejsze przydawają: jako mniemano, ale iż to podrzut, czytaj o tem przypisek na końcu (NTSzB 1574, k. S<sub>3r</sub>).

- W Rz 9, 5 (*Do nich należą praojcowie, z nich również jest Chrystus według ciała, Ten, który jest ponad wszystkim, Bóg błogosławiony na wieki. Amen.*) usunął słowo *Bóg*, co podważało tradycyjne dogmaty chrystologiczne:

Których ojcowie i z których Chrystus wedle ciała, który jest nad wszezi \* błogosławiony na wieki. Amen.

*Obok nota:* Dzisiejsze księgi mają: Bóg błogosławiony, ale Cyprian i Hilarisus tak czytają jako tu, czytaj przypiski (k. i<sub>7v-8r</sub>).

- W 1 Tm 3, 16 nie oparł się na lekcji greckiej (καὶ ὁμολογουμένως μέγα ἐστὶν τὸ τῆς εὐσεβείας μυστήριον· θεὸς ἐφανερώθη ἐν σαρκί), ale poszedł za wersją łacińską tłumacząc:

Wielka jest tajemnica nabożeństwa, która się objawiła w ciele (NTSzB 1574, k. t<sub>8r</sub>).

Wybór ten ma wyraźny podtekst dogmatyczny, gdyż podważa tajemnicę wcielenia.

- Z 1 J 5, 7-8 usuwa (słusznie) trynitarny dodatek zwany *comma joanneum*.
- Opuszcza wers 1 J 5, 20, w którym Jezus nazywany jest *prawdziwym Bogiem*.<sup>531</sup>

Oczywiście każdą lekcję krytyk obszernie uzasadniał w przypisach na końcu NTSzB 1574, sięgając po naukową argumentację. Trzeba otwarcie przyznać, że nie wszystkie wprowadzone przez niego poprawki były błędne (współczesna krytyka przyznaje mu rację np. w przypadku *comma joanneum*, czy tekstu 1 Kor 10, 9, który przetłumaczył: *Ani kuśmy Pana...*, zamiast *Chrystusa*<sup>532</sup>), choć ich wybór spośród wielu możliwości nie był obiektywny.

Aby uzasadnić swoją postawę religijną, Budny posługiwał się tendencyjnym sposobem przekładania, który miał potwierdzać jego teologię i budzić negatywne skojarzenia w stosunku do prze-

<sup>530</sup> Dla porównania podajemy współczesny przekład wg BT.

<sup>531</sup> Te i inne przykłady krytyki tekstu przez Budnego zob. H. Merczyng, dz. cyt., s. 71-80; K. Górski, *Studia...*, dz. cyt., s. 165-169.

<sup>532</sup> Dziś wg BT: *I nie wystawiamy Pana na próbę*.

ciwników religijnych, szczególnie do Kościoła katolickiego. Oto kilka przykładów pochodzących z BSzB 1572 i ApokrNT 1570:

- W Rdz 1, 2 (*a Duch Boży unosił się nad wodami*) hebrajski zwrot אֱלֹהִים רַחַק (na marginesie) przez *wiatr Boży* (podobnie w Rdz 8, 1; Iz 13, 19; 40, 7 wyjaśnia na marginesie, że zwrot *duch Boży* należy rozumieć jako *wiatr*), co korespondowało z poglądami Budnego, który odrzucał Bóstwo i osobowość Ducha Świętego.
- Słowo חַיָּוִת oddawał jako *jama* lub *grób* (Hi 24, 19; Ps 6, 5; 30, 3), co podważało tradycyjną naukę o nieśmiertelności duszy, którą Budny uważał za *rzecz wątpliwą i jeszcze nie rozstrzygniętą*<sup>533</sup>.
- W sposób błędny, ze względów dogmatycznych, przetłumaczył Budny śledzony przez nas w różnych przekładach tekst o prymacie Piotra:

I Ja zaś mówię tobie: iż ty jesteś skalny, a na tej skale zbuduję mój zbór, i wrota piekielne nie przemogą jego (Mt 16, 18 – ApokrNT 1570, BSzB 1572, k. 11r).

A ja lepak mówię tobie, iż ty jesteś skalny, a na tej skale zbuduję moją cerkwę, a brony (sic) piekielne nie przemogą jej (Mt 16, 18 – NTSzB 1574, k. D<sub>5v</sub>).

Ty zwan będziesz Kefas, co się wyklada kamienny (J 1, 42 – ApokrNT 1570, BSzB 1572, k. 52v).

- Greckie λόγος z *Prologu* Janowego przetłumaczył Budny, jako *mowa (sermo)*, a nie jako *słowo (verbum)*, co również miało swój podtekst dogmatyczny.

Podobnych przykładów jest w pracach naszego biblisty więcej.<sup>534</sup>

Kolejnym sposobem oddziaływania na czytelnika był u Budnego odpowiedni dobór słów polskich, które aktualizowały tekst. W tłumaczeniach pojawiają się: *księża, zakonnicy* i *mnisi* zamiast *uczonych w piśmie* (zob. So 1, 4 i nota; Łk 7, 30; 11, 53). Cel takiego zabiegu był oczywiście polemiczny, np.:

I ściągnę rękę moją na Jehudę, i na wszyscy obywatele jerszolimskie, wysiekę też z miejsca tego ostatek Bahala, imię kamarów (jego) z ofiarowniki (So 1, 4).

*nota:* Kamarowie albo Kamarym tłumaczy się czerncowie, to jest którzy czarnego odzienia używają. Byli to na on czas słudzy Bahalowi, jako dziś są mniszy w Polsce, albo czerncy na Rusi (nota do So 1, 4 – BSzB 1572, k. 460r).

Zaś Faryzeuszowie i zakonnicy radę Bożą odrzucili przeciw sobie, nie pokrzczeni od niego (Łk 7, 30 – BSzB 1572, k. 37v).

U omawianego tłumacza możemy również spotkać zaadaptowanie szesnastowiecznych terminów dla wyrażenia realiów biblijnych. I tak znajdujemy tu *podskarbiego* (Iz 22, 15), *wojewodę*

<sup>533</sup> Taki pogląd miał wyrazić podczas dysputy z jezuitami w 1589 r. w Połocku, zob. H. Merczyng, dz. cyt., s. 109.

<sup>534</sup> Zob. J. Kamieniecki, *Zapiski...*, art. cyt., s. 148-149; J. Kamieniecki, *Z dziejów szesnastowiecznej filologii biblijnej – przekłady biblijne Szymona Budnego*, „Rozprawy komisji językowej WTN”, t. XXV, 1999, s. 59-61.

(Rdz 21, 22; Sdz 4, 2), *podkomorzego* (Jr 51, 59) itd., a wszystko to po to, aby przybliżyć, pomóc zrozumieć i zaktualizować tekst.<sup>535</sup>

Wreszcie aby ukierunkować interpretację, Budny posługuje się notami komentarzowymi, które również w duchu polemicznym aktualizują tekst (zob. wyżej).

W notach do Rdz 8, 20 i Wj 20, 24 sygnalizuje, że ołtarze starotestamentalne nie są tym samym, co katolickie:

Rozumiej przez ołtarz nie ony piece papieskie albo z drew, ale ognisko, na którym palił bydle (nota do Rdz 8, 20 – BSzB 1572, k. 4v).

W notach aktualizuje tekst, sugerując jego zastosowanie:

wyroków pańskich, gdy są przeciw Bogu, nie ma słuchać wierny (nota do Dn 6, 11 – BSzB 1572, k. 440v).

Opowiadając historię Daniela przebywającego w jaskini lwów, dodaje:

Niezbożni ludzie gorszy niż lwowie (nota do Dn 6, 18 – BSzB 1572, k. 441r).

Apokaliptyczne wizje z Dn interpretuje jako walkę wierzących z Turkami:

świętym albo wiernym będzie dano królestwo wieczne po skończeniu Tureckiego (nota do Dn 7, 27 – BSzB 1572, k. 442r).

Wiele not marginalnych umieszczono przy tekście Ap. Tu również wśród uwag filologicznych i krytycznych znajdujemy akcenty polemiczne:

Albo wszetycznice, przez którą rozumiej fałszną Cerkiew; przez wody mnogie – narody rozmaite, jako niżej. Zaś przez wino nieczyste – naukę skażoną a fałszem zarażoną. A iż ją mówi być opila krwie świętych, daje znać, iż ta Cerkiew miała święte ludzkie zabijać, jakoż po dzisiejszy dzień czyni Cerkiew rzymska (nota do Ap 17, 1 – BSzB 1572, k. 142r).

A co może być jaśniej rzeczone, jako to, iż ta morderska Cerkiew miała być w Rzymie. Bo to pewna, iż żadne inne miasto nie jest zbudowane na siedmi górach oprócz Rzyma (nota do Ap 17, 9 – BSzB 1572, k. 142 r).

Tu jasne prococtwo, iż państwo papieskie rozerwane będzie od królów (nota do Ap 17, 16 – BSzB 1572, k. 142v).

## 6. Formaty poszczególnych edycji i związane z formatem elementy druku prezentuje tabela 20.

Tabela 20. Zestawienie wybranych elementów bibliograficznych i typograficznych w drukach Sz. Budnego

	<b>ApokrNT 1570</b>	<b>BSzB 1572</b>	<b>NTSzB 1574</b>	<b>NTSzB 1589</b>
format	4°	4°	8°	8°
wymiary dla wybranych egz. [mm]	220x173x36 dla Ossol. XVI.Qu.2337	224x173x97 dla Ossol. XVI.Qu.2339	164x115x46 dla Ossol. XVI.O.191	163x110x52 dla BN XVI.O.858
sygn. składek		<b>ST (przed. i ded.):</b> A <sup>4</sup> , b-c <sup>4</sup> <b>ST (tekst):</b> A-Z <sup>8</sup> , Aa-Vv <sup>8</sup> , Xx <sup>4</sup> , Yy-Zz <sup>8</sup> , AA-NN <sup>8</sup>	a <sup>6</sup> , b-c <sup>8</sup> , d <sup>4</sup> , A-Z, a-z, Aa-Kk <sup>8</sup>	[a <sup>6?</sup> def.], b-c <sup>8</sup> , d-e <sup>4</sup> , A-Z, a-z, Aa-Ee <sup>8</sup> , dalej def. zapewne było do Kk <sup>8</sup>

<sup>535</sup> Zob. J. Kamieniecki, *Zapiski...*, art. cyt., s. 148; J. Kamieniecki, *Z dziejów...*, art. cyt., 61-62.

	<b>Apokr:</b> a-o <sup>8</sup> , p <sup>10</sup> <b>NT:</b> A-R <sup>8</sup> , S <sup>10</sup>	<b>Apokr:</b> a-o <sup>8</sup> , p <sup>10</sup> <b>NT:</b> A-S <sup>8</sup> , T <sup>6</sup>		
liczba kart	268	752	474	opisane wyżej skł. zawierały 432 k., [478]
liczba ark.	67	188	59,25	54 [59,75]
liczbowanie kart.	1-121, 1-144, 1 nlb.	12 nlb., 1-468, 1-121, 1-144, 5 nlb.	k. nlb.	k. nlb.

Ze względu na podobieństwo ocalałej części egz. NTSzB 1589 do wyd. z 1574 r. można przyjąć, że zawierał on taką samą ilość kart (+ skł. e<sup>4</sup>) co NTSzB 1574.

W pracach Budnego dostrzegamy tendencję do zmniejszania formatu Pisma Świętego, które jak to widzieliśmy w przedmowie do BSzB 1572, było nieustannie przewożone i przenoszone przez arian uczestniczących w często zwoływanych synodach. W tej sytuacji księgi w mniejszych formatach były o wiele wygodniejsze.

7. Zanim zaprezentujemy zawartość druków biblijnych Budnego, omówimy jego poglądy na temat kanonu, które wpłynęły na układ ksiąg w ST i NT.

W ApokrNT 1570 kolejność jest następująca: 3-4 Ezd, Tb, Jdt, Mdr, Syr, dodatki deuterokanoniczne do Est, Ba, dodatki deuterokanoniczne do Dn, 1-2 Mch; w NT jest tylko jedna zmiana: Hbr został umieszczony przed Ap. W BSzB 1572 jest tak samo. Tutaj zgodnie z tradycją różniewiczą oddzielone zostały księgi protokanoniczne od apokryfów (deuterokanonicznych), których liczba zgadza się z BB 1563. *Apokryfy, czyli księgi kryjome* poprzedził tłumacz wprowadzeniem wziętym z BB 1563<sup>536</sup>.

Budny ponadto rozróżniał w NT księgi pewne (*gruntowne*) od *podejrzanych*. Do pierwszej grupy zaliczał cztery ewangelie, Dz, 13 listów św. Pawła, 1 P, 1 J i Ap, a do *podejrzanych* Jk, 2 P, 2-3 J, Jud, Hbr. Najwięcej zastrzeżeń miał do apostołskiego pochodzenia Hbr<sup>537</sup> i zapewne dlatego zmieniał jego położenie w NT. Chciał nawet oddzielić pisma niepewne (*apokryfa*) od pewnych, *aby tak każdy przed oczyma miał, któremu pismu zgola wierzyć winien, a któremu nie winien*. Zrezygnował jednak z tego pomysłu, gdyż pociągnąłby on zmianę kolejności *zaczalów*.<sup>538</sup>

Kolejną innowacją w kanonie NT była zmiana kolejności ewangelii. Budny po Mk umieścił J, Łk i Dz. Uczynił to, *aby tak oboje księgi Łukasza św. pospołu były*. Taki układ znajdujemy z NTSzB 1574 i 1589.<sup>539</sup> W wydaniach NT Hbr wrócił na swoje miejsce.

Musimy w tym miejscu zasygnalizować jeszcze jedną sprawę. Omawiając genezę prac Budnego wspomnieliśmy, że pewne ich elementy, a nawet części, zostały usunięte wbrew woli tłumacza. Tak się stało z przedmową i przypisami do NT w BSzB 1572, gdzie na marginesach przy tek-

<sup>536</sup> Na temat apokryfów w ApokrNT 1570 i BSzB 1572 zob. I. Kwilecka, *Problem autorstwa...*, art. cyt.

<sup>537</sup> Zob. NTSzB 1574, k. d<sub>2v-3r</sub>.

<sup>538</sup> Zob. NTSzB 1574/89, k. d<sub>2v-3r</sub>.

<sup>539</sup> Zob. NTSzB 1574/89, k. d<sub>3r</sub>.



ście znajdujemy noty odsyłające do przypisów końcowych, których jednak na końcu nie ma. Ten brak Budny wyjaśnia w następujący sposób:

Umyśliłiśmy byli, Czytelniku łaskawy, dla twego pożytku, to jest dla snadniejszego niektórych miejsc w Piśmie Świętym trudniejszych pojęcia i wyrozumienia, krótkie przypiski (co łacinnicy annotatiami zową) na końcu tych Biblii przydać. Lecz się to prze niektóre zawady zwieść nie mogło. Przeto gdzie na krajoch tych ksiąg obaczysz, ano cię do tych to przypisków, lub do annotacyj odsyłają, tedy ich już nie szukaj, ale radszej Pana Boga prosić, aby nam do tego pomocą błogosławić raczył, jako bychmy tobie takowe przypiski w osobliwych książkach doskonalsze, niż tu być miały, podali (BSzB 1572, k. c<sub>4r</sub>).

Podobny los musiał spotkać wspomnianą przedmowę do NT z całej Biblii, gdyż ta, która obecnie poprzedza tekst natchniony, odnosi się tylko do ST.

Są to wyraźne ślady cenzury, którą zastosowali Kawieczyńscy wobec tych elementów książki, które były zbyt radykalne i nie zgadzały się z ich poglądami.

Zawartość ST z BSzB 1572 jest następująca:

- Str. tytułowa (k. A<sub>1r</sub>). Odwrocie jest puste.
- List dedykacyjny: „OSwieconemu książęciu y panu / Panu Mikołaiowi Radziwiłowi...”, podpisany: „Pisan na Uzdzie roku od narodzenia syna Bożego / 1572. Miesiąca Czerwca 30. dnia. Waszey K: wielmożności. Pana naszego miłościwego. Powolni na wszem Słudzy. Hektor y Albrecht Kawieczyńscy” (k. A<sub>2r-4r</sub>). K. A<sub>4v</sub> jest pusta.
- Przedmowa Budnego do ST: „Pobożnemu czytelnikowi / Symon Budny tych ksiąg tłumacz...”, podpisana: „Pisano w Zesławiu Litewskiem / Miesiąca Maia 7 dnia Roku od narodzenia Syna Bożego / 1572.” (k. b<sub>1r-c<sub>3v</sub></sub>).  
Przedmowa ta pełni 3 funkcje: 1) podając całą listę wad i błędów BL 1561 i BB 1563, przekonuje czytelnika o potrzebie ponownego przełożenia Biblii; 2) wyklada metodę pracy przekładowej Budnego; 3) uświadamia krytyczno-filologiczną wartość pracy (ta funkcja jest dominująca w NTSzB 1574, 1589).<sup>540</sup>
- „Do tegoż Czytelnika o przypiskoch y o myłkach / obmowa” (k. c<sub>4r</sub>). Wyjaśnienie powodów opuszczenia przypisów końcowych.
- „Porządek ksiąg starego Przymierza z liczbą / ktora ukazuie / na ktorem sie liscie ktore księgi poczynaią” (k. c<sub>4v</sub>). Spis ksiąg ST.
- Tekst ST (k. 1r-468). Jedyne przed 1 Krn i przed 2 Krn umieszczono krótkie wstępy (10 i 4 linie), w których autor wyjaśnia różnice miejsca tych ksiąg w kanonie chrześcijańskim i żydowskim oraz ich relację do *Ksiąg Królewskich* i *Księgi Ezdrasza* (k. 219r i 236r). Po 2 Krn idzie Manas (k. 257) złożone w 1 kolumnie.

---

<sup>540</sup> Por. Koss. I, s. 266.

- Tekst *Apokryfów* (k. 1-121 drugiej numeracji). Księgi te zostały poprzedzone wstępem wziętym z BB 1563. Prolog do Syr wydrukowano w 1 kolumnie i potraktowano go jako przedmowę do księgi (k. 52r). Identyczną zawartość ma ApokrNT 1570.

Zawartość NT we wszystkich edycjach podaje tabela 21.

Tabela 21. Zawartość Nowych Testamentów Sz. Budnego

	ApokrNT 1570	BSzB 1572	NTSzb 1574	NTSzb 1589
str. tytułowa NT	k. 1r (drugiej fol.)	k. 1r (trzeciej fol.)	k. a <sub>1r</sub>	def.
herb J. Kiszki z łac. wierszem Budnego	—	—	k. a <sub>1v</sub>	def.
list dedykacyjny	—	dla całej Biblii na pocz.	k. a <sub>2r-6v</sub>	def.
przeostroga do czytelnika wyjaśniająca symbole z aparatu krytycznego	—	—	k. a <sub>6v</sub>	def.
przedmowa do NT o krytyce tekstu Budnego	—	—	k. b <sub>1r</sub> -d <sub>3v</sub>	k. b <sub>1r</sub> -d <sub>3v</sub>
errata	—	na końcu k. T <sub>2r-6v</sub>	k. d <sub>4r</sub> (falso d <sub>2r</sub> )	k. d <sub>4r</sub> (falso d <sub>2r</sub> )
spis ksiąg NT	—	k. 1v	k. d <sub>4v</sub> (falso d <sub>2v</sub> )	k. d <sub>4v</sub> (falso d <sub>2v</sub> )
druga przedmowa	—	—	—	k. e <sub>1r-4v</sub>
tekst NT	k. 2r-144v	k. 2r-144v	k. A <sub>1r</sub> -Ff <sub>5</sub>	k. A <sub>1r</sub> -Ee <sub>8v</sub> tekst jest do Ap 19,8 później def.
kolejność ewangelii	Mt, Mk, Łk, J	Mt, Mk, Łk, J	Mt, Mk, J, Łk	Mt, Mk, J, Łk
położenie Hbr	Jud, Hbr, Ap	Jud, Hbr, Ap	Flm, Hbr, Jk	Flm, Hbr, Jk
przypiski	—	—	k. Ff <sub>6</sub> -Kk <sub>8v</sub>	def., ale z odsyłaczy można wnioskować, że były na końcu
kolofon	k. S <sub>10r</sub> ; S <sub>10v</sub> – pusta	pod erratą k. T <sub>2v</sub>	k. Kk <sub>8v</sub>	def.

8. W pracach Budnego tekst biblijny jest podzielony na rozdziały i wiersze. Budny jako pierwszy wprowadził do Biblii polskiej słowo *rozdział*, tak uzasadniając tę nowość:

O rozdziałach też, czytelniku, na krótko racz wiedzieć. Naprzód, iż je krakowski tłumacz *kaputami*, a brzescy *kapitulami* zowią, to mi się bynajmniej nie podobało. Bo *kapitula* są księży kanonicy, *caput* lepak jest słowo łaćcińskie. A tak wolałem je *rozdziałami* zwać, aczby i na tem nic, choćbychmy je z greki i z łacinniki głowami zwali (BSzB 1572, k. c<sub>2r</sub>).

Śmiałe posunięcia krytyczne spowodowały pewne przesunięcia w tradycyjnym układzie rozdziałów (dotyczy to J 8):

...znajdziesz tu w tem naszym tłumaczeniu niemało takich rozdziałów, które się nie tam zaczynają, jako w innych Bibliach. Tego dałcibym tu dostateczną sprawę, ale by się przedłużyło. Teraz na tem przestań, iż się to nie bez wielkich przyczyn stało. A k'temu i to wiedz, że ich mało wedle swego zdania odmieniał, lecz nawięcej na przestrogi ludzi uczonych, jako Erazma, Lutera, Kalwina, Kastaliona, Bezy i innych takowych uczyniciem to musiał (BSzB 1572, k. c<sub>2r</sub>).

W BSzB 1572 i ApokrNT 1570 napis typu: „Rozdział 1.” jest umieszczony bezpośrednio przed tekstem danego fragmentu w kolumnie głównej. W NTSzb 1574 i 1589 oznaczenia rozdziałów umieścił tłumacz nie w kolumnie głównej, ale wśród not marginalnych (napis np. „Roz. 2.”), *aby znaczone było, co Duch święty przez Apostoły pisał, a co ludzie dla ratunku pamięci przypiso-*

wali. Obawiał się tu Budny, aby podziału tekstu czytelnicy nie przypisywali autorom natchnionym<sup>541</sup>. Nie było to zbyt szczęśliwe rozwiązanie, gdyż bardzo trudno szuka się w tych książkach rozdziałów.

Tekst natchniony wydrukowano w zwartej kolumnie w NTSzB 1574/89 lub w 2 kolumnach w ApokrNT 1570 i BSzB 1572. Tekst podzielono na ustępy. Aby zaznaczyć początek wiersza, wprowadzono większą spację (fot. 086. 088-089). W zwartej kolumnie wydrukowano również psalmy.

W NTSzB 1574/89 obok podziału na rozdziały (*głowy*) i wiersze zastosował herezjarcha, po raz pierwszy w polskim edytorstwie biblijnym, liturgiczny podział kościołów wschodnich na *zaczala*, co na żądanie braciej milej z narodu ruskiego po krajoch zaznaczył<sup>542</sup>. Praktyka ta miała rozszerzyć grono użytkowników książki, trafiając również do osób pochodzących z *narodu ruskiego*.

Ponadto w ST zachował Budny żydowski podział na *parasze*.<sup>543</sup>

Układ tekstu jest prosty. Każda z ksiąg rozpoczyna się od dobrze widocznego tytułu podającego również i wyjaśniającego nazwy hebrajskie dla pism ST, np.: „Pierwsze księgi Moizeszowe / Bereszyt / To jest w Początku”, „List Pawła Apostoła do Koryntów pierwszy”. Przy prorokach tytuły ksiąg składające się zazwyczaj z imienia autora umieszczono w jednej z kolumn. W pozostałych przypadkach tytuły ksiąg wydrukowano na szerokość 2 kolumn. Napisy te są bardzo dobrze widoczne.

Księgi nie zaczynają się od nowych stron, ale idą jedna po drugiej. Brak streszczeń rozdziałów, nie ma nawet argumentów do psalmów.

Kompozycję stron wyznaczają ramki. W ApokrNT 1570 i BSzB 1572 tekst jest złożony w 2 kolumnach. W oknach zewnętrznym i wewnętrznym umieszczono noty marginalne. W wąskich oknach po lewej stronie każdej z kolumn wydrukowano numery wierszy. W oknie górnym umieszczono nagłówki kolumnowe.

Niektóre teksty w ApokrNT 1570 i BSzB 1572 tłoczono w jednej kolumnie, aby podkreślić ich niekanoniczny (według podładów Budnego) charakter. Taki los spotkał Manas i J 8, 1-11.

W NTSzB 1574/89 kompozycja jest podobna, z tym że tekst ułożono tu w 1 kolumnie.

Na marginesach występuje kilka rodzajów not marginalnych:

- konkordancje (we wszystkich ed.);
- krytyczne (oprócz ApokrNT 1570);
- filologiczne, dotyczące techniki przekładu, języka i gramatyki, sygnalizujące hebraizmy i greczyzmy (oprócz ApokrNT 1570);

---

<sup>541</sup> NTSzB 1574/89, k. d<sub>3r-v</sub>.

<sup>542</sup> NTSzB 1574/89, k. d<sub>3r</sub>.

<sup>543</sup> Zob. J. Kamieniecki, *Zapiski...*, art. cyt., s. 151.

- komentarzowe wyjaśniające realia biblijne i trudniejsze miejsca; spotykamy tu również uwagi o charakterze polemicznym (oprócz ApokrNT 1570);
- odsyłające do przypisów końcowych (oprócz ApokrNT 1570);
- sygnalizujące podział tekstu na rozdziały, *zaczala* (w NTSzB 1574/89);
- streszczające (przy przedmowach).

Ilość not w poszczególnych partiach BSzB 1572 jest nierównomierna. Np. w *Pięcioksięgu* marginesy są często przeciążone i słabo czytelne. W części ST zwanej przez Budnego *Apokryfami* są tylko konkordancje. W NT najwięcej not jest przy Mt i Ap.<sup>544</sup>

9. Materiał ilustracyjny jest w omawianych edycjach bardzo skromny. W NTSzB 1574 znajdujemy przy dedykacji herb J. Kiszki. Nie wiadomo, czy w NTSzB 1589 nie było dedykacji i związanego z nią herbu.

Na k. tytułowej do BSzB 1572 znajduje się ozdobna rama tytułowa ze scenami biblijnymi, podobnymi jak w BB 1563 i BL 1561. Powtarzają się tu te same motywy: na wpół suche i na wpół zielone drzewo, grzech w raju, Mojżesz z tablicami, personifikacja łaski, zmartwychwstanie, ukrzyżowanie, człowiek zwracający się w stronę Ukrzyżowanego. Układ scen jest jednak nieco inny. Drzeworyt ten jest słabej jakości.

Ramka tytułowa w NTSzB 1574 zawiera tylko elementy ozdobne.

10. Dobór pism dla poszczególnych elementów ukazuje tabela.

Tabela 22. Pisma zastosowane w drukach Sz. Budnego

	<b>ApokrNT 1570</b>	<b>BSzB 1572</b>	<b>NTSzB 1574</b>	<b>NTSzB 1589</b>
tekst biblijny	szw. 20 ww. = 70 mm	szw. 20 ww. = 70 mm	szw. 20 ww. = 89 mm	szw. 20 ww. = 89 mm
konkordancje	szw. 20 ww. = 70 mm	szw. 20 ww. = 70 mm	szw. 20 ww. = 62 mm	szw. 20 ww. = 62 mm
roz. na marg. / zacz.	—	—	szw. 20 ww. = 89 mm	szw. 20 ww. = 89 mm
inne noty marg.	szw. 20 ww. = 70 mm	szw. 20 ww. = 70 mm	szw. 20 ww. = 62 mm	szw. 20 ww. = 62 mm
pierwsze linie tytułików	fr. 1 w. = 13,5 mm	fr. 1 w. = 13,5 mm	szw. 1 w. = 7,5 mm	szw. 1 w. = 7,5 mm

Dobór pism nie jest tu zbyt staranny. Np. sprawia kłopoty odnalezienie na marginesach napisu „Roz.” i „Zacz.”.

W doborze pism są pewne wyjątki. Np. w NTSzB 1589 fragmnet J 11, 1-16 wytłoczono szwabachą mniejszą (20 ww. = 70 mm), zapewne z powodu zmian w składakach.

11. Inicjały zastosowano według tradycyjnego klucza: bardziej ozdobne i większe dla początków ksiąg, mniej ozdobne (a nawet zwykłe wersaliki) dla rozdziałów. W NTSzB 1574/89 inicjały otwierające rozdziały pełnią dodatkową ważną funkcję, sygnalizując początek rozdziałów.

<sup>544</sup> Zob. Koss. I., s. 270.

12. Do elementów ułatwiających korzystanie z Biblii na wrywki należą nagłówki, podające tylko tytuł bieżącej księgi, spisy ksiąg, podział na rozdziały, wiersze i *zaczęła* oraz noty odsyłające do przypisów z końca Nowych Testamentów. W ApokrNT 1570 i BSzB 1572 karty są liczbowane.

Podsumowując osiągnięcia Budnego na polu edytorstwa biblijnego, można za J. Czerniatowicz powtórzyć, że tłumacz czerpał z osiągnięć ówczesnej biblistyki, zachowując jednak indywidualny stosunek do jej zdobyczy. Filologiczne i wydawnicze opracowanie Budnego, choć nie najlepsze pod względem estetycznym, *było na naszym terenie nowością płodną w konsekwencje, gdyż zmusiło następnych tłumaczy do utrzymania przynajmniej tego samego poziomu, a później nawet lepszego; ponadto zaś równało nasze badania i prace z ich poziomem w Europie.*<sup>545</sup>

Pod względem językowym tłumaczenia Budnego były reakcją na zbyt swobodny przekład zespołu pińczowskiego. Budny wybierając wierność oryginałowi kosztem piękna języka, zostawił kolejną wersję trzymającą się tradycyjnego modelu przekładowego, do którego należała również krytykowana przez niego BL 1561.<sup>546</sup>

## 6. Nowy Testament w tłum. M. Czechowica (do 1577)

1. Pierwsze wydanie NT w przekładzie M. Czechowica ukazało się *in 4°* w oficynie A. Rodeckiego w Krakowie w 1577 r. pt.: *Nowy Testament. To jest wszystkie pisma Nowego Przymierza z greckiego języka na rzecz polską wiernie i szczerze przełożone. Przydane jest różne czytanie na brzegach, które się w inszych księgach znajduje i rejestr na końcu*<sup>547</sup> (fot. 090-091). Edycja druga wyszła z tej samej drukarni *in 8°* w 1594 r.<sup>548</sup> (fot. 092-093).

2. Marcin Czechowic urodził się w 1532 r. w Zbąszyniu nad Obrą. Kształcił się w szkole parafialnej, a następnie w Akademii Lubrańskiego (ok. 1543-49). Ok. 1549 r. porzucił katolicyzm i opowiedział się za reformacją. Zdobył gruntowne wykształcenie humanistyczne (być może w Królewcu), uwieńczone rokiem studiów w Lipsku (1554). Podczas studiów opanował dobrze łacinę, greką i średnio hebrajski.

Ok. 1558 r. na zaproszenie Radziwiłła Czarnego przybył do Wilna, gdzie objął urząd ministra i nauczyciela w założonej przez księcia szkole. Tu też zetknął się z T. Falconiusem, W. Krzyszkowskim, Sz. Budnym, Sz. Zaciusem, Piotrem z Goniądza – najpierw zwolennikami kalwinizmu, a

---

<sup>545</sup> J. Czerniatowicz, dz. cyt., s. 61-62.

<sup>546</sup> Por. Koss. I, s. 275-276. 282-283.

<sup>547</sup> Korzystam z egz. **Ossol.** XVI.Qu.1773.

<sup>548</sup> Korzystam z egz. **Czart.** Cim.1645/I.

później antytrynitaryzmu. W 1561 r. podczas sporów o Blandratę pełnił w imieniu Radziwiłła misję w Szwajcarii dostarczając Kalwinowi i Bullingerowi listy.

Ok. 1563 r. pod wpływem Piotra z Goniądza opowiedział się przeciwko udzielaniu chrztu dzieciom i szybko oddalił się od ortodoksyjnego kalwinizmu, głosząc radykalne poglądy społeczne, a w chrystologii opowiadając się za dyteizmem.

Po śmierci Radziwiłła w 1566 r. przeniósł się na Kujawy, gdzie zaprzyjaźnił się z Janem Niemojewskim. Tam też przeszedł ewolucję od dyteizmu do unitarianizmu i zaczął głosić coraz śmielej radykalizm społeczny. W 1568 wraz ze zborem kujawskim przyjął ponowny chrzest. W swoich poglądach społecznych opowiadał się za zniesieniem poddaństwa, wyzbywania się dóbr ziemskich, uchylania się od udziału w wojnie i od sprawowania urzędów, szczególnie związanych z tzw. *prawem miecza*. Kierując się radykalizmem społecznym, udał się w 1569 r. do nowo założonego Rakowa, gdzie przebywał do 1570 r.

W 1570 r. osiadł w Lublinie i wraz z Niemojewskim nadał temu ośrodkowi czołowe miejsce w polskim ruchu unitariańskim, a sam stanął na czele tego ugrupowania. Tutaj powstały najważniejsze dzieła Czechowica: *Summariusz wszystkiego Nowego Testamentu* – wierszowane streszczenie NT (Kraków 1570) oraz *Rozmowy Christiańskie...* (Kraków 1575). W Lublinie powstał również przekład NT (Kraków 1577).

W latach 80-tych prowadził z Budnym spory, których przedmiotem były poglądy społeczne. Następne lata przyniosły polemiki z jezuitami oraz (na przełomie wieków) ze zwolennikami Fausta Socyna – Andrzejem Lubienieckim i Walentym Szmalcem. Czechowic zmarł w 1613 r.<sup>549</sup>

3. Geneza tłumaczenia NT Czechowica wiąże się z „niedoskonałościami” (z punktu widzenia innych orientacji różnowierczych) poprzednich edycji: BB 1563 i prac Budnego. Dla ugrupowania arian, do którego należał Czechowic, *Biblia brzeska* posiadała te same wady, na które zwrócił uwagę Budny. Z kolei przekłady Budnego były dla nich nie do przyjęcia ze względów doktrynalnych i zbyt radykalnej krytyki tekstu. Dlatego pojawiło się zapotrzebowanie na nowy przekład, który by unikając błędów zespołu pińczowskiego i Budnego, odpowiadał aspiracjom lewicy ariańskiej<sup>550</sup>.

Czechowicz miał następujące zastrzeżenia do wcześniejszych przekładów:

- Pomyłki i błędy w tłumaczeniu.
- Odstępowanie od wersji greckiej na rzecz Vlg. Czechowic wyraźnie nawiązuje do tłumaczy pińczowskich, którzy twierdzili, że przekładali z języków oryginalnych, a tymczasem korzystali głównie z wersji łacińskich oraz do poglądów Budnego, który od 1574 r. cenił wyżej autorytet Vlg niż tekstu greckiego.

---

<sup>549</sup> Zob. monografia o Czechowicu: L. Szczucki, *Marcin Czechowic. Studium z dziejów antytrynitaryzmu polskiego XVI w.*, Warszawa 1964 oraz mniejsze biogramy: S. Kot, *Czechowic Marcin*, PSB IV, s. 307-309; J. Misiurek, *Czechowic Marcin*, art. cyt.;

<sup>550</sup> Por. L. Szczucki, *Marcin Czechowic...*, dz. cyt., s. 98.

- Zbytńia dosłowność przekładów, którą tłumacz zapewne wytknął Budnemu (a może również Leopolicie i Bielskiemu). Dosłowność była przyczyną niestarannej i niezrozumiałej polszczyzny.<sup>551</sup>
- Niżej tłumacz poruszył jeszcze czwartą sprawę, a mianowicie zbytńi radykalizm krytyki tekstu przez Budnego (którego jednak nie wymienia z nazwiska). Dlatego *nigdziej nie ważył się naprawiać tekstu pospolitego greckiego, bo go to do inszych bolało, którzy się tak śmiałymi w tym pokazali*<sup>552</sup>.

Wady te skłoniły Czechowica do podjęcia własnej próby przekładowej. Wydał on swój NT, aby zapobiec błędom Budnego i aby zbór integrować, a nie zaszczepiać w nim podziały i niepewności doktrynalne. Dlatego uważał za rzecz szkodliwą poddawanie w wątpliwość autentyzmu poszczególnych tekstów<sup>553</sup>. Lubelski minister nie czuł się jednak na siłach dokonać nowego samodzielnego tłumaczenia, dlatego oparł się na tekście brzeskim, konfrontując go z wersją grecką<sup>554</sup>.

Zależność od BB 1563 wypominał Czechowicowi jego rywal wyznaniowy, jezuita M. Łaszcz, który pisał:

...boś ty wszytek twój przekład z Biblijej brzeskiej wziął, wszędzie się jej trzymając jako pijany płotu, tylko żeś niekiedy swoje fałszywe przekłady przymieszał.<sup>555</sup>

O społecznym zapotrzebowaniu na nowy przekład NT świadczą słowa samego tłumacza, który przedstawia czytelnikowi genezę swojej pracy:

Aczkolwiek nie sam z swej własnej chęci, jakoby dowcipowi swemu i umiejętności ufając, łaskawy czytelniku, tegom się ważył, żem z greckiego języka na rzecz naszą polską pisma naszego Nowego Testamentu przełożył, abo radszej od inszych przedtym przełożonego poprawił [...], ale iżem od wielu inszych uczonych, bogobojnych, a słowo Boże miłujących, do tego prawie przyciśniony był, których napominaniu, a drugich też przynaglaniu, po długich wymówkach moich, zezwolicieć musiał (NTCz 1577, k. \*<sub>2r-v</sub>).

Można chyba stwierdzić, że tak jak przekłady Budnego były owocem oderwania się, a później uniezależnienia ariańskiego odłamu polskiej reformacji od zboru kalwińskiego, tak praca Czechowica była owocem wewnętrznego zróżnicowania, a nawet podziału w zborze mniejszym. Inne cele przyświecały też obydwu tłumaczom. Budny chciał dać do rąk czytelnika tekst krytyczny, naukowo opracowany i uwolniony od wszelkich *ludzkich przysad*. Była to więc praca trudna dla przeciętnego wyznawcy. Czechowicowi chodziło o stworzenie tekstu łatwiejszego, przeznaczonego dla słabiej przygotowanego czytelnika. Nie znaczy to, że lubelski minister nie korzystał z prac poprzednika; przeciwnie – nigdzie jednak w sposób wyraźny nie odwoływał się do druków Budnego.<sup>556</sup>

<sup>551</sup> Zob. NTCz 1577, k. \*<sub>2v</sub>.

<sup>552</sup> NTCz 1577, k. †<sub>3r</sub>.

<sup>553</sup> Zob. Koss. I., s. 289.

<sup>554</sup> Zob. NTCz 1577, k. \*<sub>2r-v</sub> oraz k. †<sub>1v</sub>.

<sup>555</sup> M. Łaszcz, *Recepta na plastr Czechowica, ministra nowokrzęćńczego...*, Kraków 1597, s. 10. Cytuję za I. Kwilecką, *Z dziejów...*, art. cyt., s. 149.

<sup>556</sup> Zob. L. Szczucki, *Marcin Czechowic...*, dz. cyt., s. 100-101.

Przyczyny ukazania się NTCz 1594 wyjaśnia tłumacz w jednostronicowej przedmowie *Do Czytelnika laskawego*:

Wiele się ich znajdowało i najduje, czytelniku laskawy, którzy pragnęli mieć Testament Nowy naszego przekładu, ale będąc niedostatecznymi, nie mogli się na tak wiele groszy zdobyć, za któreby ji kupili. Przetoż im folgując, staraliśmy się, aby mniejszą literą i formą wydrukowany wyszedł. A iż się w pierwszym wydaniu nieco omyłek znajdowało, terażemy się starali, żeby odjęte mogły być... (NTCz 1594, k. A<sub>1v</sub>).

Zadecydował tu więc czynnik ekonomiczny. Wydanie uboższego tekstu (bez komentarza), ale w mniejszym formacie obniżało cenę książki i czyniło ją dostępną dla szerszych kręgów czytelników. Widać tu troskę o propagowanie lektury Biblii, oczywiście w duchu unitariańskim. W drugim wydaniu poprawiono również niektóre z błędów znajdujących się w edycji z 1577 r., głównie chodziło o błędy w składzie tekstu<sup>557</sup>.

Jeśli chodzi o metodę przekładu, to tłumacz starał się trzymać słów greckich, odstępując od nich tylko wtedy, gdy wymagał tego język polski. Gdy w znaczny sposób odstępował od oryginału, zaznaczał to na marginesach.<sup>558</sup> Są to założenia podobne do tych, które przyjął Budny, ale w odmienny sposób zrealizowane. Do tekstu polskiego Czechowic nie wprowadzał grecyzmów, ale dawał poprawny polski przekład oddający sens, przytaczając na marginesie lekcję dosłowną. W ten sposób powstało tłumaczenie o dobrej składniowo-stylistycznej strukturze. Sam tekst jest poprawny i *gładkością mowy nacechowany*.<sup>559</sup>

Porównując tekst Czechowica z BB 1563 zauważamy, że wniesiono tu dużą liczbę zmian, w tym sporo ważnych (stylistycznych i merytorycznych).<sup>560</sup>

Za podstawę przekładu przyjął tłumacz zasadniczo trzy wydania NT po grecku: R. Estiennea z 1549, Crispinusa z 1553, Kolineusza z 1534. Ponadto korzystał jeszcze z innych edycji po grecku (*Poliglotty antwerpskiej*, Erazma, N. Zegersa i in.), a opracowując komentarze, sięgał do Ojców Kościoła i innych komentatorów dawnych i współczesnych. Pomocniczo używał także Vlg.<sup>561</sup>

4. Żaden z przebadanych egz. nie posiada dedykacji. Według Kossowskiej jest to wyraz materialnej i duchowej niezależności Czechowica od protektorów. Pracę swoją tłumacz zaadresował ogólnie *Christiańskiemu czytelnikowi*, co było zapewne manifestacją demokratycznej postawy, odpowiadającej rakowskiemu stylowi życia. Być może Czechowic uważał również, że słowo Boże nie potrzebuje ludzkiej obrony.<sup>562</sup>

Prawdopodobnie tylko kilkanaście egz. NTCz 1577 zadedykowano J. Kiszce, co byłoby przejawem szukania przez Małopolan poparcia u najmożniejszego protektora arianizmu w Rzeczy-

<sup>557</sup> Zob. A. Kawecka-Gryczowa, *Ariańskie oficyny...*, dz. cyt., s. 143, p. 5.

<sup>558</sup> Zob. NTCz 1577, k. \*<sub>3r</sub>.

<sup>559</sup> Taką opinię o pracy Czechowica wyraziła Kossowska, zob. Koss. I, s. 295-296.

<sup>560</sup> Zob. J. Czerniatowicz, dz. cyt., s. 64. 67.

<sup>561</sup> Zob. NTCz 1577, k. †<sub>2r-v</sub>; J. Czerniatowicz, dz. cyt., s. 63-64. 67-68.

<sup>562</sup> Zob. Koss. I, s. 289-290.



spolitej.<sup>563</sup> Ta fragmentaryczna i niezachowana dziś dedykacja nie przeczy temu, co o postawie Czechowica wobec dedykowania NT powiedzieliśmy wyżej.

5. Tłumacz na różne sposoby usiłował pomóc czytelnikom w zrozumieniu i interpretacji tekstu, posługując się kilkoma standardowymi narzędziami.

Osobom mniej wprawionym w lekturze Biblii Czechowic udziela w przedmowie wskazówek pomocnych w systematycznym czytaniu. Aby *śladniej rozumieć* NT, należy go podzielić na 4 części: 1) ewangelie przepowiadające życie i naukę Chrystusa; 2) Dz mówiące o budowaniu *zboru Chrystusowego*; 3) listy apostołskie, ukazujące dobroć Boga, aż do usprawiedliwienia każdego wierzącego bez udziału dobrych uczynków oraz pouczające, jak należy żyć; 4) Ap przedstawiająca czasy od początku zboru, czyli Kościoła, aż do skończenia świata.<sup>564</sup>

Pod każdym rozdziałem umieścił lubelski minister zwięzłe wyjaśnienia (niektóre z krótszych not są też na marginesach). Znajdujemy tam szersze uwagi filologiczne, wyjaśnienia realiów biblijnych (np. przypisy do Mt 17, 24. 26; 18, 6 i in.), komentarze egzegetyczne. Wszystko to ma ukierunkować lekturę w duchu przyjętej przez Czechowica orientacji wyznaniowej (np. w sprawie chrystologii, prymatu Piotra, tolerancji religijnej, chrztu dorosłych, zasad etyczno-społecznych – przykłady zob. niżej).<sup>565</sup>

Innym narzędziem ułatwiającym tematyczną lekturę NT jest bardzo bogaty indeks (konkordancja rzeczowa), który zawiera ok. 380 haseł: *Rejestr abo spisek słów i rzeczy przedniejszych Nowego Testamentu*. Niektóre z haseł o znaczeniu dogmatycznym i egzystencjalnym zostały tu obszernie i dokładnie opracowane (np. *bałwan*, *Bóg*, *Chrystus*, *człowiek*, *modlitwa*, *pokajanie*, *pokój*, *ponurzenie*, *zakon*, *zbór*, *zmartwychwstanie*). Autor bardzo rzetelnie badał znaczenie poszczególnych wyrazów w kontekście i starał się o to, aby czytelnik rozumiał wyraz we właściwym znaczeniu. Z tego powodu obszerniejsze hasła zawierają wiele podpunktów prezentujących różne zastosowanie terminu.<sup>566</sup>

Pod indeksem umieścił tłumacz notatkę zachęcającą czytelników do tworzenia własnych indeksów, które ułatwiają tematyczną lekturę Biblii.<sup>567</sup>

Czechowic w swoim przekładzie zastosował w sposób celowy sporo polskich terminów, które mogły budzić zdziwienie ze strony czytelników, np.: *ponurzenie* zamiast *krzest*, *uczeń* zamiast *zwoleńnik*, *zgromadzenie* zamiast *bożnica* (gr. συναγωγή), *nauczyciel* zamiast *mistrz*, *zbór* zamiast *kościół* (gr. ἐκκλησία) itd. Niektóre z tych zmian miały znaczenie polemiczne, np. zamiana *ponurzenie* – *krzest*:

<sup>563</sup> Zob. L. Szczucki, *Marcin Czechowic...*, dz. cyt., s. 264; A. Kawecka-Gryczowa, *Ariańskie oficyny...*, dz. cyt., s. 143.

<sup>564</sup> Zob. NTCz 1577, k. \*<sub>4v</sub>-†<sub>1v</sub>.

<sup>565</sup> Zob. J. Czerniatowicz, dz. cyt., s. 67; Koss. I, s. 293-294.

<sup>566</sup> Funkcje indeksu na przykładach zob. Koss. I, s. 292.

<sup>567</sup> Zob. NTCz 1577, k. AAa<sub>3r</sub>.

Bo krzest i Krzciciel, abo od kreślania, abo od krzyża, który starzy Słowacy krestem nazywają, jest nazwany, przeto iż tego dzieciokrzczeńcy przy dziatkach małych, gdy je czarują, używają. Abo więc od krzyżma, którym je smarują, oprócz słowa Bożego i przykładu apostolskiego... (NTCz 1577, k. †<sub>4r</sub>).

Podobne znaczenie ma zastąpienie słowa *kościół* przez *zbór*:

Toż mówię i o zgromadzeniu, które ja kładę miasto bożnicę, tam gdzie stoi słowo greckie *synagogi*, które idzie à *synago*, co znaczy zgromadzam, jako i w krakowskim wydaniu Jak 2 v 2 [czyli Jk 2, 2] przełożono, jako *Ekklesia* zbór od zebrania na jedno miejsce ludzi zwołanych znamionuje, ale kościoła nigdziej. Bo to słowo kościół, chociażby bałwochwalniom pogańskim i papieskim służyć mogło, a zwłaszcza (mówię) papieskim, dlatego iż tam wiele umarłych ludzi kości chowają i w każdy je ołtarz kładą, i przy każdej Mszej (sic!) ony wspominają, mówiąc: *et quorum reliquiae in hoc altari continentur* etc., ale zebraniu zwołanych na jedno miejsce ludzi żadną miarą służyć nie może (NTCz 1577, k. †<sub>4v</sub>-†<sub>1r</sub>).

W następujący sposób Czechowic uzasadnia odstępianie od tradycyjnej terminologii biblijnej:

Odmieniłem zaś ty, którem widział i niewłaśnie i niesłusznie z dawna przełożone, chociaż u inszych pospolite były, i po dziś dzień są. [...] Com uczynił nie z jakiego zuchwalstwa, ale iżem z własności słów greckich, które na nasz język mogły być przystojnie przełożone, coś inszego upatrował (NTCz 1577, k. †<sub>3v</sub>).

Poglądy religijne tłumacza, kwestionujące równość natur Syna Bożego i Boga Ojca ukierunkowały również sposób przekładu słowa *λόγος*. W przedmowie znajdujemy długą listę znaczeń tego terminu<sup>568</sup>. Najważniejsze dla chrystologii miejsca zawierające to słowo (J 1, 1. 14) tłumaczy w sposób następujący:

Na początku była mowa, a mowa była u Boga, a Bóg była ona mowa.  
A mowa ona ciałem się stała i przemieszkawała między nami (J 1, 1. 14 – NTCz 1577, k. g<sub>1r,v</sub>).

Przed rozdziałem znajdujemy streszczenie ukierunkowujące lekturę:

1 O mowie Bożej, która była od początku, o jej skutkach i mocy. 14 Która się po tym ciałem stała (NTCz 1577, k. g<sub>1r</sub>).

A pod tekstem rozdziału znajdujemy szerszy komentarz:

A Bóg była ona mowa. Gdyby tu na tym miejscu tak znacznie, jako niektórzy mniemają, nazwany był Syn Boży Bogiem, żeby i starzy Patresowie o tym nie wąpili, abo czego inszego nie upartowali, a cóż potrzeba było zdobywać się na insze wywody, którymi by rzeczy swej przeciw arianom podpierali? Skąd się i to znaczy, iż Jan musiał napisać, a Boża była ona mowa, jako i w Objawieniu 19 v 13, i w onym hymnie *Veni Redemptor*, gdzie tak stoi: *Verbum Dei factum est caro*, to jest: mowa Boża ciałem się stała, a nie Bóg mowa, jako się i w niektórych starych łacińskich księgach pisanych najduje, gdzie stoi *Dei*, nie *Deus* (NTCz 1577, k. g<sub>2v</sub>).

Podobnie jak poprzednicy, miał Czechowic trudności z przełożeniem niewygodnych dla inowierców tekstów o prymacie Piotra, które oddał w następujący sposób:

...ty będziesz zwan Kephias, co się wyklada opoczysty (J 1, 42 – NTCz 1577, k. g<sub>2v</sub>).

...iżes ty jest opoczysty, a na tej opoce zbuduję zbór mój, a brany piekielne nie zmogą go (Mt 16, 18 – NTCz 1577, k. F<sub>4r</sub>).

---

<sup>568</sup> Zob. NTCz 1577, k. †<sub>2r-v</sub>.

Do ostatniego tekstu dodał tłumacz notę:

Co tu pospolicie *Petros* słowo to greckie piotrem przekładano, mówiąc tyś jest Piotr, jam od własności słowa greckiego na tym miejscu opoczystym przełożył, a ty i opoką przełożyć możesz. A uczyniłem to dlatego, iż tamże zaraz wszyscy tłumacze nie przekładają drugiego słówka przy nim stojącego, a z tegoż zródła płynącego, a na tej pietrzynie, abo piotrowinie (bo by tak właśnie przyszło przekładać), ale a (sic) na tej opoce. Przełożę żeby i rzecz, i słowa swą własność miały, chociaż przeciw pospolitemu zwyczajowi, ważyłem się tego tak raczej przełożyć, niż błąd stary pochwalać i utwierdzać (nota do Mt 16, 18 – NTCz 1577, k. F<sub>4v</sub>).

W obydwu przypadkach usiłuje przenieść akcent z rzeczy na jej właściwość. A zatem akcentuje przymioty Piotra, szczególnie jego wiarę, na której ma zbudować *zbór*. Nie ma więc tu mowy o budowaniu na człowieku. Jak widać, Czechowic tłumaczy omówione teksty w duchu znanym od czasu Murzynowskiego.<sup>569</sup>

Ap jest tu interpretowana w klasyczny dla innowierców sposób, który zmierzał do aktualizacji tekstu. I tak do wrogów prawdziwego ludu Bożego zalicza tłumacz mahometan, papieża i Kościół katolicki, jak zwykle utożsamiany z Antychrystem (nota do Ap 9, 14 i Ap 17 i in.).

## 6. Elementy związane z formatem książek ukazuje tabela 23.

Tabela 23. Zestawienie wybranych elementów bibliograficznych i typograficznych NTCz 1577, 1594

	NTCz 1577	NTCz 1594
format	4°	8°
wymiary dla wybranych egz. [mm]	216x170x52 dla Ossol. XVI.Qu.1773	156 x 108 x 43 dla Czart. Cim.1645/I
sygn. skł.	*, †, ††, A-Z, a-v, w, x-z, aa-zz, Aa-Zz, AAa <sup>4</sup>	A-Z, a-z, Aa-Bb <sup>8</sup>
liczba kart	388	384
liczba ark.	97	48
numerowanie kart	nlb.	nlb.

Wspominaliśmy już wyżej, że zubożenie zawartości i zmniejszenie formatu w NTCz 1594 wiązało się z czynnikami ekonomicznymi i zamiarem popularyzacji Pisma Świętego.

## 7. Zawartość obydwu wydań przedstawiamy w tabeli 24.

Tabela 24. Zawartość NTCz 1577 i 1594

	NTCz 1577	NTCz 1594
Karta tytułowa	* <sub>1r</sub>	A <sub>1r</sub>
Kolofon	* <sub>1r</sub> : „Drukował Alexius Rodecki. Roku od narodzenia syna Bożego. 1577”	A <sub>1r</sub> : „Drukował Alexius Rodecki. 1594”
Motto	* <sub>1v</sub> : Jr 31, 31-33	A <sub>1r</sub> : J 5, 39
Przedmowa o charakterze filologicznym wyjaśniająca przyczyny przekładu	* <sub>2r</sub> -† <sub>5r</sub> (23 str.); † <sub>5v</sub> pusta	—
Przedmowa wyjaśniająca przyczyny wyd. 2	—	A <sub>1v</sub> (1 str.)
Podpis pod przedmową	„Z Lublina 27 dnia Lipca / Roku od narodzenia Jezusa Christusa syna Bożego. 1577.”	„M.C.”
Tekst NT	A <sub>1r</sub> -Rr <sub>2v</sub>	A <sub>2r</sub> -Bb <sub>6v</sub>
Rejestr	Rr <sub>3r</sub> -AAa <sub>3r</sub> (57 str.)	—
Zamknięcie ku czytelnikowi dotyczące rejestru	AAa <sub>3r</sub>	—
Errata	AAa <sub>3r-4r</sub> ; AAa <sub>4v</sub> pusta	Bb <sub>8r-v</sub>

<sup>569</sup> Zob. Koss. I, s. 294.

Kolejność ksiąg jest tradycyjna. Niektóre z listów (Flp, 1 Tes, 1-2 Tm, Tt, Flm, Hbr, 1 P, 1 J) w NTCz 1577 zostały zaopatrzone we wprowadzenia, które poprzedzają streszczenia pierwszych rozdziałów. We wprowadzeniach tłumacz porusza problem autorstwa listów, podaje ich cel i części, streszcza główne wątki. Najdłuższe wprowadzenie posiada Hbr (k. Bb<sub>2r</sub>).

8. Układ tekstu jest w obydwu edycjach bardzo przejrzysty (fot. 091. 093). Dobrze wyróżnione tytuły ksiąg od pierwszych linii tłoczonych wersalikami lub nagłówkową frakturą, np.: „EWANIELIVM | Święte Jezusa Christusa | wedle Matheusza.” Rozdziały zaczynają się od napisu, np.: „Kapituła 1.”, później idzie streszczenie rozdziału (argument) tłoczone mniejszym pismem, a następnie wersetowany tekst natchniony. Pod niektórymi rozdziałami (głównie w ewangeliach) umieszczono komentarz, tzw. *Przestrozę*.

Szerokość kolumny tekstu w NTCz 1577 zależy od ilości not marginalnych. Tam, gdzie nie jest ich wiele, kolumna liczona z numerem wersu ma szerokość ok. 90-95 mm, a kolumna z notami ok. 19-22 mm. Gdy not jest dużo (np. w Ap), kolumny mają szerokość 78 i 39 mm. Czasami streszczenia rozdziałów są złożone przez szerokość 2 kolumn (np. 2 Kor 4; Flp 1).

W NTCz 1594 układ został uproszczony: zrezygnowano ze streszczeń i *przestóg*. Napisy przed rozdziałem podano w skrócie, np.: „KAP. I”.

Tekst jest podzielony na rozdziały i wiersze. Wiersze są numerowane, każdy z nich zaczyna się od nowej linii. Podobnie jak u Budnego, tak i tu na prośbę *braci ruskich krajów* wprowadzono podział na *zaczala*<sup>570</sup>.

Tekst biblijny złożony jest w 1 kolumnie, nad którą umieszczono nagłówek. Na zewnętrznym marginesie są noty różnego rodzaju (dla NTCz 1577):

- Konkordancje, podające miejsca paralelne, łączone z tekstem głównym przy pomocy małych liter a, b, c, d...
- Oznaczenia podziału na *zaczala*.
- Krytyczne, podające warianty tekstu oryginalnego. Tu wprowadził Czechowic system znaczków (†...†, [...], \*), których znaczenie wyjaśnił w przedmowie<sup>571</sup>. W notach nie podaje pochodzenia danej lekcji.
- Sygnalizujące odstępstwo od dosłownego przekładu (ze względu na właściwości języka polskiego), oznaczone symbolem ♣ i słowem „własnie”.
- Krótkie noty komentarzowe, pomagające zrozumieć tekst (dłuższe są pod tekstem rozdziałów).<sup>572</sup>

---

<sup>570</sup> Zob. NTCz 1577, k. ††<sub>4r</sub>.

<sup>571</sup> Zob. NTCz 1577, k. ††<sub>3r</sub>.

<sup>572</sup> Omówienie i przykłady zob. Koss. I, s. 292-293.

W NTCz 1594 noty są uboższe. Pozostały tylko konkordancje, przypisy sygnalizujące greckie poprzedzone słowem „właśnie” lub literką v, oznaczające podział na *zaczala*, ważniejsze noty komentarzowe (gdyż komentarza pod rozdziałami brak). Zrezygnowano tu z not krytycznych.

9. Materiału ilustracyjnego brak.

10. Dobór pism dla poszczególnych elementów podaje tabela 25.

Tabela 25. Pisma zastosowane w NTCz 1577 i 1594

	<b>NTCz 1577</b>	<b>NTCz 1594</b>
tekst biblijny	szw. 20 ww. = 90 mm	szw. 20 ww. = 75 mm
streszczenia	szw. 20 ww. = 73 mm	—
<i>przestrogi</i>	szw. 20 ww. = 73 mm	—
przedmowa	szw. 20 ww. = 110 mm	kurs. 20 ww. = 92 mm
noty marginalne		
zaczala	szw. 20 ww. = 110 mm czyli 10 ww. = 55 mm	ant. 10 ww. = 29 mm
konkordancje	kurs. 20 ww. = 84 mm czyli 10 ww. = 42 mm	ant. 10 ww. = 29 mm
inne	kurs. 20 ww. = 84 mm	kurs. 20 ww. = 92 mm

Ponadto używano w NTCz 1577 nagłówkowej fraktury dla pierwszych linii tytułików ksiąg (1 w. = 18,5 mm). Pierwsze wiersze rozdziałów odbito szwabachą 20 ww. = 110 mm.

W NTCz 1594 nie wyróżniono przy pomocy pisma not wyznaczających *zaczala*, dlatego trochę zlewają się z konkordancjami. W wielu miejscach wytłoczono je wersalikami, co trochę poprawia ich widoczność. W NTCz 1577 *zaczala* są widoczne dość dobrze.

Podobnie jak w BB 1563 niektóre słowa w tekście biblijnym wyróżniono, tłocząc je wersalikami. Są to następujące miejsca: „NIEZNAIOMEMV BOGV” (Dz 17, 23); „Boć IEDEN jest BOG / IEDEN też POSRZEDNIK Boga y ludzi CZLOWIEK Christus IEZVS” (1 Tm 2, 5); słowo „DZISIA” z Hbr 4, 7.

Pojawianie się dłuższych tekstów składanych kursywą (np. przedmowa w NTCz 1594) to zwiastun nowego, barokowego stylu.

11. Zastosowanie inicjałów jest klasyczne. Większe z nich i bardziej ozdobne otwierają księgi, a mniejsze i skromniejsze rozdziały.

12. Do elementów ułatwiających korzystanie z książek na wrywki należą: podział na rozdziały, wiersze i *zaczala* oraz nagłówki podające tytuł bieżącej księgi i rozdział, np.:

„Kap. 5 Ewanieliey || Kap. 5 Wedle Matheusza. „,

Ponadto w NTCz 1577 umieszczono rzeczową konkordancję.

Podsumowując podkreślimy znaczenie NTCz dla polskiego edytorstwa biblijnego. Można się zgodzić z Kossowską, że był to przekład poczytny, skoro doczekał się ponownego wydania w uprosz-

czonej, a więc przeznaczonej dla szerszego grona czytelników, formie, i to w latach, kiedy pojawił się popularny NTW.<sup>573</sup>

Ponadto lubelski minister swoją pracą sprowokował wymianę ostrych polemik z Łaszczem i Wujkiem. O znaczeniu NTCz może świadczyć jeszcze fakt licznych dyskusji prowadzonych przez Wujka z przywódcą małopolskich arian w komentarzach do NTW 1593 r., który ukazał się m. in. po to, aby wytrącić z rąk czytelników pracę Czechowica.<sup>574</sup>

## 7. Pismo Święte w tłum. J. Wujka (od 1593)

1. Ks. Jakub Wujek pracował nad tłumaczeniem Biblii dość długo (zob. niżej), wydając początkowo próbki przekładów perykop używanych w liturgii (najpierw w postyllach), które ukazywały się od 1573 r., a później w wyborach *Ewangelii i epistoł* przeznaczonych na niedziele i święta oraz dni postne, które zaczęły ukazywać się w kieszonkowych formatach *in 12°*, *16°* równoległe z NT w 1593 r.<sup>575</sup>

Pierwsza ed. NT ukazała się *in 4°* w oficynie A. Piotrkowczyka w 1593 r. pt.: *Nowy Testament Pana naszego Jezusa Chrystusa. Znowu z łacińskiego i z greckiego na polskie wiernie a szczyrze przełożony, i argumentami abo summariuszami każdych ksiąg i rozdziałów, i annotacjami po brzegach objaśniony. Przydane są nauki i przestrogi mało nie za każdym rozdziałem, porównanie Ewangelistów św., dzieje i drogi rozmaite Piotra i Pawła św. i registr rzeczy główniejszych na końcu* (fot. 094-095).

Wydanie drugie NT bez komentarzy wyszło *in 8°* z tej samej drukarni w 1594 r., a następne w latach 1605, 1617, 1621/2 (fot. 096). Wszystkie pt.: *Nowy Testament Pana naszego Jezusa Chrystusa. Znowu z łacińskiego i z greckiego na polskie wiernie a szczyrze przełożony*.

Jak już pisaliśmy wyżej, *Psalterz* ujrzał światło dzienne u Piotrkowczyka w 1594 r. Całą Biblię wydrukował już po śmierci tłumacza J. Januszowski (Drukarnia Łazarzowa) *in 2°* w 1599 r. pt.: *Biblia to jest księgi Starego i Nowego Testamentu, według łacińskiego przekładu starego, w Kościele powszechnym przyjętego, na polski język znowu z pilnością przełożone, z dokładaniem tekstu ży-*

---

<sup>573</sup> Koss. I, s. 297.

<sup>574</sup> Por. Koss. I, 198.

<sup>575</sup> Wyd.: EwEpN 1593 – *in 12°*, 12,67 ark.; EwEpN 1611 – *in 16°*, 9,625 ark.; EwEpN 1616 – *in 4°*, 51,5 ark.; EwEpN 1617 – *in 16°*, 9,625 ark.; EwEpN 1626 – *in 12°*, 13,67 ark.; EwEpP 1626 – *in 12°*, 8 ark.; EwEpP 1636 – *in 12°*, 8 ark. Zob. NK III, s. 419-421; E XXXIII, s. 383-386. Przebadaliśmy egz.: *Ewangelie i epistoły tak niedzielne jako i świąt wszystkich...*, Kraków, [A. Piotrkowczyk], 1593 – **BJ** Cim.995; 996; wyd. z 1626 r. – **BJ** 37376 adl; *Ewangelie i epistoły na dni postne powszednie...*, Kraków, [A. Piotrkowczyk], 1626 – **BJ** 37377 adl.

dowskiego i greckiego, i z wykładem katolickim trudniejszych miejsc do obrony wiary świętej powszechnej przeciw kacerstwom tych czasów należących<sup>576</sup> (fot. 098-100).

BW 1599 występuje w dwóch wariantach, które różnią się składem niektórych kart<sup>577</sup>.

Ponadto w 1597 r. J. Siebeneicher wytłoczył *in 8° harmonię ewangeliczną* z modlitwami pt.: *Żywot i nauka Pana naszego Jezusa Chrysta, albo Ewangelia ze czterech jedna...* (fot. 097).<sup>578</sup>

**2-3.** Druga połowa XVI w. zaznaczyła się znacznym ożywieniem w polskim edytorstwie biblijnym. Szczególną aktywność na tym polu wykazywali innowiercy, którzy posiadali kilka tłumaczeń biblijnych:

- prace Murzynowskiego i Seklucjana – łącznie przynajmniej 4 edycje części i całości NT: MtKrl, NTKrl I, NTKrl II, NTKrl zup;
- BB 1563 oraz jej pochodne: EwB 1566, DzB 1566, NTB 1568, NTB 1580, NTB 1585, NTB 1593;
- prace edytorskie i translatorskie Sz. Budnego: ApokrNT 1570, BSzB 1572, NTSzB 1574, NTSzB 1589;
- tłumaczenia M. Czechowica: NTCz 1577, NTCz 1594.

Do 1594 r. innowiercy wydali więc **4 różne wersje** tłumaczenia całej Biblii lub NT, łącznie w liczbie przynajmniej **17 edycji**.

W tym samym czasie katolicy posługiwali się tylko archaicznym tłumaczeniem NTS 1556 i pracami Leopoldy: BL 1561, BL 1575/7, NTL 1568 i może NTL 1564. Są tu więc tylko **2 wersje przekładowe**, wydane łącznie w **4 lub 5 edycjach**.

Różnica między edytorstwem innowierczym a katolickim nie sprowadzała się tylko do aspektu ilościowego. Prace dysydenckie przewyższały tłumaczenia katolickie również pod względem przekładowym (piękno języka NTKrl i BB 1563), krytycznym (prace Budnego), typograficznym i funkcjonalnym. Ponadto Biblie protestanckie (głównie NTKrl i BB 1563) posiadały obfite komentarze, które ukierunkowywały lekturę tekstu według zasad przyjętych przez reformację.

W tej sytuacji nagląca stała się potrzeba wydania – dorównującego pod wymienionymi wyżej względami pracom różnowierczym – katolickiego tłumaczenia całej Biblii, tym bardziej, że sprzyjała temu i domagała się tego sytuacja wyznaniowa, charakteryzująca się coraz większą aktywnością kontrreformacji, której głównymi szermierzami byli jezuita. Celem było więc opracowanie nie tylko przekładu dobrego pod względem językowym i wiernego Vlg oraz tekstom oryginalnym, ale

---

<sup>576</sup> Korzystam z NTW 1593 – Ossol.Qu.3065; BK Cim.Qu.2729, pomocniczo korzystamy również z fototypicznego przedruku: *Nowy Testament w przekładzie Ks. Dr. Jakuba Wuika T. J. z roku 1593*, wstęp: W. Smereka, Kraków 1966; NTW 1594 – Ossol.XVI.O.665; NTW 1605 – BK 1360; Ossol.XVII-727; NTW 1617 – Ossol. XVII-1525; NTW 1621/2 – Ossol.XVII-2006; BW 1599 – Wr BU 437771 (def. br. k. przed tyt.; gg4, hh1-2.4); Wr PWT; Wa BU Sd.612.49; Ossol. XVI.F.4289 (def. br. pierwszej k. tyt.), pomocniczo korzystamy również z *Biblia w przekładzie księdza Jakuba Wujka z 1599 r.*, transkrypcja typu B i wstępy: J. Frankowski, wyd. 2, 1999.

<sup>577</sup> Różnice między wariantami podaje KBU Wa II/1, s. 319.

również zaopatrzonego w liczne komentarze dogmatyczno-apologetyczne<sup>579</sup>, które jak głosi tytuł BW 1599 służyłyby *do obrony Wiary Świętej powszechnej przeciw kacerstwom tych czasów należących*<sup>580</sup>.

Potrzebie tej wyszedł naprzeciw ks. Jakub Wujek SJ:

Przetóż się im zdało być tego potrzeba, aby też katolicy mieli przekład Biblijej pilniej uczyniony i nie z samego łacińskiego, ale też z dokładaniem się greckiego i żydowskiego tekstu przełożony, który by i własnością i gładkością polskiej mowy z każdym przeszłym zrównał, i prawdą a szczyrością wykładu wszystkie inne celował, a k'temu, aby miał annotacje, które by wykłady miejsc trudniejszych, a zwłaszcza od heretyków sfałszowanych, pokazywały i prawdziwe ich rozumienie z Pisma i z Doktorów katolickich podawały, a katolicką wiarę naprzeciw wykrętom kacerskim z samych Pisma Świętego źródeł utwierdzały (NTW 1593, s. 2).

Wujek był dobrze przygotowany do podjęcia pracy przekładowej. Podczas studiów we Wrocławiu (1555-8) uczył się łaciny i greki. Studiując w Krakowie (1558-9) rozpoczął naukę hebrajskiego i zetknął się z Janem Niczem, który właśnie pracował nad przekładem Biblii. Zapewne wtedy też młody Wujek zapoznał się z warsztatem translatorskim Leopolicy. Być może pod wpływem krakowskiego klimatu biblijnych zainteresowań podejmował on pierwsze próby tłumaczenia NT. Studia w Wiedniu (1562-5) przyniosły pogłębienie znajomości języków biblijnych. W 1565 Wujek wstępuje w Rzymie do nowicjatu jezuitów, gdzie pogłębia znajomość Pisma Świętego i języka hebrajskiego. W 1567 r. odwołano go ze studiów rzymskich. W 1568 w Pułtusku przyjął święcenia kapłańskie, a w 1570 uzyskał stopień doktora teologii.<sup>581</sup>

Na początku lat 70-tych, z polecenia przełożonych zakonnych i zachęcony przez Leopolicę, rozpoczął pracę nad postyllą, która miała wytrącić Polakom z rąk protestancką postyllę Reja. W postyllach początkowo używał Wujek przekładów z BL, ale następne wydania zawierały już jego własne tłumaczenia, udoskonalane z każdym wznowieniem dzieła. Jest to znak, że młody biblista nieustannie pracował nad tłumaczeniem NT.<sup>582</sup>

Wujek rozumiał znaczenie rodzimego słowa drukowanego w walce z reformacją, dlatego tak wiele tłumaczył i pisał. Słowo pisane cenił na równi, jeżeli nie wyżej, z żywym słowem głoszonym z ambon. Uważał, że jedna dobra katolicka książka wydana przeciw protestantom przewyższa swym wpływem i znaczeniem tysiąc wygłoszonych kazań. Dla skuteczniejszego oddziaływania na

---

<sup>578</sup> Korzystam z egz. Ossol. XVI.O.490.

<sup>579</sup> Por. H. Langkammer, *Polski przekład Biblii Wujka na tle zmagani i potrzeb religijno-teologicznych ówczesnego Kościoła w Polsce*, „Bobolanum”, r. IX, 1998, s. 55-56.

<sup>580</sup> BW 1599, k. tyt.

<sup>581</sup> Zob. J. Poplatek, *Obecny stan badań nad życiem Jakuba Wujka T. J. i program dalszej pracy*, „Polonia sacra”, r. III, 1950, z. 1-2, s. 27-46; W. Smereka, *Wstęp*, art. cyt., s. XVII-XXIV; J. Chmiel, *Młodość i wykształcenie ks. Jakuba Wujka*, „Studia Gnesnensia” I, 1975, s. 355-358.

<sup>582</sup> Zob. J. Poplatek, art. cyt., s. 47-48; F. Gryglewicz, *Praprzekład ewangelii ks. Jakuba Wujka*, RBL 1954, s. 16-41; W. Smereka, *Zagadnienie praźródła przekładu ewangelii, dokonanego przez ks. Jakuba Wujka*, RBL 1955, s. 289-305; W. Smereka, *Wstęp*, art. cyt., s. XXIV; Koss. I, s. 327-328.



czytelnika zwracał uwagę na zewnętrzne wyposażenie książki: treści ubranej w należyłą szatę stylistyczną winna towarzyszyć odpowiednia szata graficzna i estetyczna oprawa.<sup>583</sup>

Tymczasem dojrzewała w obozie katolickim myśl o ponownym ortodoksyjnym tłumaczeniu Biblii na język polski. O tej potrzebie pisał do generała Klaudiusza Aquavivy Marcin Laterna (list z 29 września 1583 r.), wskazując równocześnie na Wujka jako na człowieka, który posiada wszelkie predyspozycje i potrzebną wiedzę do wykonania takiej pracy. Być może to właśnie Laterna był inicjatorem nowego przekładu.<sup>584</sup>

W maju 1584 r. odbyła się w Kaliszu kongregacja prowincjalna, podczas której wiele mówiono się o konieczności tłumaczenia Pisma Świętego. W wyniku dyskusji postanowiono zwrócić się do generała zakonu z prośbą, by ten postarał się u papieża o zezwolenie na podjęcie prac. Na tej kongregacji Wujek został wysłany do Rzymu, skąd w lutym 1585 r. przywiózł pozytywną odpowiedź papieża, który wyraził zgodę na przekład, pod tym jednakże warunkiem, że zostanie on dokonany przez wprawnych teologów i dokładnie przejrzany. Pracę nad przekładem zlecono Wujkowi.<sup>585</sup>

W 1589 r. był gotowy rękopis NT. W 1590 oddano tekst do drukarni. Druk jednak wstrzymano, gdy ktoś (może Stanisław Grodzicki) oskarżył Wujka przed wizytatorem z Rzymu, Ludwikiem Masellim, że nie wypełnił dokładnie warunków postawionych przez Stolicę Apostolską i generała. Powołano specjalną konsultę, a następnie dwie działające po sobie komisje, które miały przejrzeć tekst.<sup>586</sup>

Głównym przeciwnikiem Wujka zabiegającym o wstrzymanie druku był jego współbrat Stanisław Grodzicki. Zarzucał on Wujkowi, że dał pierwszeństwo wytworności języka i sensowi zdań przed dosłownością. Ponadto nie akceptował posługiwania się przez tłumacza tekstami oryginalnymi i heretyckimi Bibliami polskimi. Na ogół uważa się, że Grodzicki formułując zarzuty, kierował się zazdrością i niechęcią do Wujka<sup>587</sup>. Być może jednak działania Grodzickiego były poddyktowane troską o dostarczenie czytelnikom tekstu niewolniczo naśladowującego Vlg, co miało być użyteczne w dysputach wyznaniowych, kiedy nie tylko sens zdań, ale również pewne terminy teologiczne mają ogromne znaczenie. Maselli nie uległ naleganiom Grodzickiego, tłumacząc, że przekład został dokładnie przejrzany i łączy w sobie zarówno piękną polszczyznę, jak i wierność dogmatyczną. Wizytator miał tylko wątpliwości, czy należy umieszczać na edycji nazwisko Wujka jako tłumacza, skoro tekst był poprawiany przez liczne grono cenzorów. Generał zakonu rozstrzygnął te wątpliwości na korzyść Wujka, ale nie znając bliżej sprawy dotyczącej dalszego sposobu tłumaczenia, zażądał wstrzymania przekładu dalszych części ST aż do czasu wyjaśnienia sprawy.

---

<sup>583</sup> Zob. W. Smereka, *Wstęp*, art., cyt., s. XXVI; J. Poplatek, art. cyt., s. 48.

<sup>584</sup> Zob. tamże, s. 52-53.

<sup>585</sup> Zob. tamże; W. Smereka, *Wstęp*, art. cyt., s. XXVII-XXVIII.

<sup>586</sup> Zob. J. Poplatek, art. cyt., s. 54-57; W. Smereka, *Wstęp*, art. cyt., s. XXVIII-XXX.

<sup>587</sup> Zob. J. Poplatek, art. cyt., s. 58.

20 kwietnia 1593 r. Wujek podpisał przedmowę do NT, w której szczerze i obszernie przedstawił swą pracę i ustosunkował się do wielu zarzutów stawianych przez przeciwników.<sup>588</sup>

Po wydaniu NT nie ustały spory między Wujkiem a Grodzickim. Do wymiany poglądów między nimi doszło 15 lipca 1593 r. na kongregacji w Pułtusku. Ponieważ nie osiągnięto porozumienia, obu wyprawiono razem z prowincjałem do Rzymu, aby tam rozstrzygnąć sprawę dalszego przekładu. Na kongregacji musiał Wujek znaleźć więcej zrozumienia niż jego przeciwnik, skoro jeszcze przed wyjazdem do Rzymu oddał do druku *Psalterz* i wyd. 2 NT. Z Rzymu wrócił na wiosnę 1594 r., aby znowu czuwać nad drukiem *Psalterza* i NT.<sup>589</sup>

W 1594 r. jeszcze przed wydaniem *Psalterza* ukazała się poprawiona w oparciu o Vlg sykstoklementyńską (1592) nowa edycja NT:

Po wydaniu Nowego Testamentu przez mię przeszłego roku [...] Jednom tego pragnął, aby pierwiej tekst Biblijej świętej od wszelakich przysad i omyłek pisarskich i różnego czytania oczyszciony, od nawyższej zwierzchności w Rzymie był skończony, żebych według niego tenże polski Testament wydał. [...] I zdarzył to Pan Bóg, że prawie w tym czasie wyszedł na świat w Rzymie tekst Biblijej św. od ludzi uczonych [...] z wielką pilnością przejrany, roztrząsniony i z staremi księgami tak łacińskimi ręką pisanymi, jako i z greckimi, żydowskiemi, z chaldejskimi i syryjskimi i z starych doktorów pismy zniesiony, i od omyłek pisarskich i popraw obłądnych, im najlepiej być mogło, oczyszciony. [...] Która Biblija jako rychło do rąk moich przyszła, wnetem wszytek tekst Nowego Testamentu naszego z nią konferował, i gdzie co inaczej znalazł, tom według niej wszędzie korygował (NTW 1594, k. )(2r-3r).

NT 1594 i następne jego wydania (1605, 1617, 1621/2) ukazały się w mniejszym formacie i bez adnotacji *dla tych, którzy by abo więtszego Testamentu kupić nie przemogli, abo sam goły tekst bez annotacyj radzi mieli*<sup>590</sup>.

Od 1594 r. podczas pobytu w Poznaniu rozpoczął Wujek przygotowywać czystopis ST. Praca jednak natrafiała na wiele trudności, gdyż prowincjał nie chciał utrzymywać kopisty, a Grodzicki, rektor kolegium poznańskiego, pisał do generała skargi na Wujka, z którego, jak twierdził, nie miał żadnego pożytku, gdyż wciąż zajęty był pisaniem. Na skutek tych listów mianowano Wujka wiceprowincjałem w Siedmiogrodzie, co utrudniło kontakt z komisją cenzorów. Pomimo wielu trudności przekład całej Biblii był gotowy latem 1596 r. Szybki postęp prac nad przekładem, pomimo wielu przeciwności i dodatkowych zajęć, sugeruje, że Wujek już od dawna pracował nad przekładem obydwu Testamentów, gromadząc odpowiednie materiały, z których w krótkim czasie mógł sporządzić czystopis.<sup>591</sup>

Swoją pracę przesyłał Wujek do komisji pięciu cenzorów (J. Rab, J. Brant, M. Łaszcz, A. Radziwiński, S. Grodzicki), ponagłając ich nieustannie, aby przyspieszyli poprawianie tekstu. We

<sup>588</sup> Zob. K. Drzymała, *Wpływ ks. Stanisława Grodzickiego T. J. na tłumaczenie Biblii ks. Jakuba Wujka T. J.*, „Polonia sacra”, r. IV, 1951, z. 1-4, s. 74-75; J. Poplatek, art. cyt., s. 59-61; W. Smereka, *Wstęp*, art., cyt., s. XXX-XXXI; J. Frankowski, *Psalterz Dawidów...*, dz. cyt., s. 15.

<sup>589</sup> Zob. K. Drzymała, art. cyt., s. 76; J. Poplatek, art. cyt., s. 62; W. Smereka, *Wstęp*, art., cyt., s. XXXI.

<sup>590</sup> NTW 1594, k. nlb. )(2r.

<sup>591</sup> Zob. K. Drzymała, art. cyt., s. 77-78; J. Poplatek, art. cyt., s. 62-63; W. Smereka, *Wstęp*, art., cyt., s. XXXII.

wrześniu 1596 r. został zwolniony z funkcji wiceprowincjała w Siedmiogrodzie i powrócił do Krakowa. Tłumacz nie doczekał się jednak zakończenia pracy cenzorów nad swoim przekładem. Zmarł 27 lipca 1597 r.<sup>592</sup>

W sierpniu 1597 r. w Pułtusku obradowała kongregacja prowincjalna, rozważając wydanie Biblii. Na żądanie Grodzickiego nakazano tej samej komisji ponowne przejście tekstu. Nanosząc poprawki komisja dała pierwszeństwo dosłowności tłumaczenia przed pięknem języka. Łaszcz napisał wstęp do Biblii i czuwał nad jej drukiem. Biblia ujrzała światło dzienne 23 sierpnia 1599 r.<sup>593</sup>

Według J. Frankowskiego należy wystrzegać się zbyt jednostronnych ocen poprawek wniesionych przez komisję. Prawdą jest, że korekta *była wielkim cofnięciem się na problematycznie „bezpieczne” stanowisko bezpłodnej prawomyślności* i że zatarła Wujkowe rysy tłumaczenia, ale z drugiej strony niwelowała pewne nadużycia tłumacza.<sup>594</sup>

Dzień przed swoją śmiercią chory Wujek podpisał dedykację *harmonii ewangelicznej* zatytułowanej *Żywot i nauka Pana naszego Jezusa Chrystusa...* W liście dedykacyjnym wyjaśnia znaczenie dla chrześcijanina życia i nauki Jezusa, które są dla wierzących najważniejszym źródłem zbawiennych nauk i przykładem do naśladowania. Autor w następujący sposób uzasadnia konieczność prezentowanej edycji:

Do czego ludziom chrześcijańskim języka naszego, nie na małej przeszkodzie było, iż do tych czasów nie mieli historyjej zupełnej ŻYWOTA, spraw i nauk P. Chrystusowych, porządnie spisanej i ze wszystkich Ewangelistów w jedno jakoby ciało zebranej, żeby ją tym snadniej i rozmyślać mogli. Były-ć, widziałem u starych Polaków księgi, w których był wypisany ŻYWOT P. JEZUSÓW, ale ten, nie tak z Ewangelistów, jako z niektórych ludzi nabożnych nauki i rozmyślenia był zebrany. I już ich też dawno nie stało. Moje to przedsięwzięcie było, abych samą historyją ŻYWOTA I NAUK P. JEZUSOWYCH porządnie z Ewangelistów wypisał (Zyw 1597, k. \*<sub>3v-4r</sub>).

Tłumacząc Biblię Wujek korzystał z szerokiej gamy pomocy naukowych. Przy tłumaczeniu NTW 1593 opierał się na Vlg lowańskiej (Antwerpia 1574). Tekst grecki wziął z Poliglotty Antwerpskiej (1569-72). Korzystał również z wersji Erazma z Rotterdamu, Teodora Bezy i może z tekstu R. Estiennea oraz z wersji syryjskiej i rękopisów łacińskich. Pierwszeństwo dawał tekstowi łacińskiemu, który uważał za pewniejszy. Po ukazaniu się Vlg syksto-klementyńskiej sięgnął również i po ten tekst (zob. wyżej).<sup>595</sup>

Uwzględnienie w tłumaczeniu kilku wersji miało dla Wujka głębszy cel. Po pierwsze udostępniało czytelnikowi tekst w kilku wariantach, a po drugie dostarczało argumentów do dyskusji z innowiercami, którzy opierali się głównie na tekstach oryginalnych.<sup>596</sup>

<sup>592</sup> Zob. J. Poplatek, art. cyt. s. 64-65; W. Smereka, *Wstęp*, art. cyt., s. XXXIII.

<sup>593</sup> Zob. tamże, s. XXXIII-XXXIV.

<sup>594</sup> Zob. J. Frankowski, *Psalterz Dawidów...*, dz. cyt., 16-17.

<sup>595</sup> NTW 1593, s. 9-10. 15-16; NTW 1594, k. )(2r-3r. Zob. również D. Bieńkowska, *Jak Jakub Wujek Pismo święte na język polski przekładał (O warsztacie tłumacza i technice przez niego stosowanej)*, „Bobolanum”, r. IX, 1998, s. 29-31.

<sup>596</sup> Zob. NTW 1593, s. 16-17; W. Smereka, *Wstęp*, art., cyt., s. XXXVI-XXXVII.

Wykorzystywał także całą gamę wcześniejszych przekładów<sup>597</sup> polskich oraz tłumaczenia czeskie:

Oprócz tekstu greckiego i łacińskiego miałem też przed oczyma wszystkie przekłady Nowego Testamentu polskie: krakowski, brzeski, nieświeski, Budnego i Czechowiców, a czasem też i czeski, które mi do obierania słów co nawłaśniejszych polskich nie mało pomogły (NTW 1593, s. 21).

Przy opracowywaniu komentarzy czerpał tłumacz z wielu innych pomocy, m. in. z Ojców i Doktorów Kościoła oraz z uwag egzegetycznych zamieszczonych w NT, wydanym przez angielskich katolików w Reims w 1582 r.<sup>598</sup>

Jeśli chodzi o technikę przekładu, to jest ona taka sama jak w PsW 1594. Tłumacz *starł się co nawierniej i nawłaśniej, i najjaśniej, a ile być mogło, słowo od słowa z łacińskiego na polski przełożyć, ale gdzie słowo od słowa przełożywszy, nie masz jasnego sensu, tam z potrzeby nieco od własności słów odstępował folgując sensowi*<sup>599</sup>.

Wujek jako znawca języków biblijnych, dobry teolog i biblista potrafił po mistrzowsku połączyć merytoryczną wierność w oddaniu tekstu ksiąg świętych ze swobodą przekładu, zapewniając jasność i piękno tekstu polskiego. Posługiwał się często tekstem oryginalnym tam, gdzie w Vlg tłumaczenie było niejasne, dodawał jakieś słowo, gdy tego wymagało dobro przekładu, co zresztą zaznaczył w druku kursywą. Zmieniał zgodnie z duchem języka polskiego szyk wyrazów, nie trzymając się wiernie pod tym względem ani tekstu greckiego, ani Vlg. Taki sposób tłumaczenia nie podobał się cenzorom poprawiającym przekład całej Biblii. Komisja pousuwała pododawane przez Wujka słowa i przywróciła zdaniom szyk łaciński, czyniąc w ten sposób tekst mniej zrozumiałym.<sup>600</sup>

4. Spośród różnych biblijnych wydawnictw ks. Wujka tylko Zyw 1597 i BW 1599 posiadają dedykacje.

Zyw 1597 ofiarował autor *Wielmożnej a Miłościwej P. Panniei Dorocie z Zojrzanowa Barzynej, Wojewodzinej Krakowskiej*<sup>601</sup>, która, jak głosi list dedykacyjny, *wzięła przed się, aby nauki P. JEZUSOWEJ ustawicznie słuchając, rzeczą samą w swym życiu i obyczajach to wyraziła*<sup>602</sup>. Zyw 1597 jest również darem, który Wujek składa wojewodzinie za opiekę nad krakowskim domem jezuitów<sup>603</sup>.

BW 1599 zadedykowali jezuita *Najjaśniejszemu i Niezwyciężonemu Monarsze Zygmuntowi Trzeciemu z łaski Bożej Królowi Polskiemu i Szwedzkiemu...*, powtarzając tradycyjnie, że *święte*

<sup>597</sup> Zob. D. Bieńkowska, art. cyt., s. 35-37.

<sup>598</sup> Zob. NTW 1593, s. 27; D. Bieńkowska, art. cyt., s. 31-35.

<sup>599</sup> PsW 1594, s. 12 pierwszej paginacji, zob. też PsW 1594, s. 11 pierwszej paginacji; NTW 1593, s. 20-21.

<sup>600</sup> Zob. W. Smereka, *Wstęp*, art., cyt., s. XLI-XLII. Na temat techniki przekładu zob. także D. Bieńkowska, art. cyt., s. 38-52.

<sup>601</sup> Zyw 1597, k. \*<sub>2r</sub>.

<sup>602</sup> Zyw 1597, k. \*<sub>4v</sub>.

<sup>603</sup> Zyw 1597, k. \*<sub>6v-7r</sub>.

*słowa i Pisma Bożego księgi [...] nikomu inszemu naprzód, tylko W. K. M., Królowi i Monarsze Polskiemu, oddać przystoi*<sup>604</sup>.

Ton tej dedykacji jest zupełnie inny niż w Bibliach różnowierczych, w których ofiarodawcy pragnęli władzę zachętami, a nawet groźbami Bożego sądu, pozyskać dla reformacji. Dominuje tu klimat uległości i dziękczynienia wobec króla wyraźnie popierającego kontreformację, a szczególnie działania jezuitów, którzy *na znak wiecznej wdzięczności*<sup>605</sup> ofiarują mu nowe tłumaczenie Biblii. Dedykacja ta jest świadectwem zmiany układu sił w walce wyznaniowej w renesansowej Polsce.

5. Najważniejszym narzędziem ukierunkowującym lekturę tekstu biblijnego jest w pracach Wujka komentarz, głównie ten umieszczony pod rozdziałami i opatrzony tytułem: *Nauki i przestrogi* (NTW 1593) lub *Wykład miejsc trudniejszych* (BW 1599). Jak już wyżej wspominaliśmy, istotą tego komentarza jest wykład katolickich prawd dogmatycznych oraz polemika z różnowiercami.

W komentarzu ciągłym Wujek wyjaśniał miejsca trudniejsze, a zwłaszcza te, które innowiercy przekładali w sposób odmienny, wyprowadzając z nich wnioski sprzeczne z katolickimi prawdami wiary. Podanie czytelnikowi dobrego przekładu, oczyszczonego z heretyckich błędów i zaopatrzonego w dogmatyczny komentarz, to jeden z głównych celów tłumacza:

Trzeba tedy było dla przestrogi wiernym te fałszerstwa odkryć i tak szkodliwym błędom zabezpieczyć, a Pismo Święte tak srodze od nich poposowane i pogwałcone do swej szczerości przywieść i zdrowemi je wykłady przeciw heretyckim wykrętom objaśnić i utwierdzić, i pokazać to jaśnie, że Pismo Święte wszystko jest za nami, którzyśmy z łaski Bożej są katolikami, przeciwko tym, którzy niedawno wyszedłszy z nas, stali się nie ewangelikami, ale heretykami i antychrystami. O com się ja wiernie w tym przekładzie starał (NTW 1593, s. 8).

Aby swój cel osiągnąć, Wujek posługiwał się ówczesną wiedzą naukową. Oto przykład takiego komentarza do tekstu o prymacie Piotra (Mt 16, 18-19):

*Tekst przekładu:* A ja też tobie powiem, iż ty jesteś opoka, a na tejże opoce zbuduję Kościół mój, a brany piekielny nie zwycięży go. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego. A cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane i w niebieszech, a cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązano i w niebieszech (NTW 1593, s. 66).

*Tys jest opoka.)* Z greckiego tak się właśnie ma przełożyć: Tyś jest opoka albo skała, a na tej opoce, albo skale, zbuduję mój Kościół. Przetoż się tu jawnymi fałszerzami Pisma Świętego pokazali Czechowicz i Budny, tłumacze Nowego Testamentu, nowokrzęćcy, gdy tak przełożył jeden: Tyś jest opoczysty, a drugi: Tyś jest skalny. Bo w greckim nie jest πετραῖος ani πετρήεις, ani πέτρινος, ani πετρώδες, którym imieniem zowie Mateusz i Marek święty ziemię opoczystą [...], ale πέτρος co zgoła toż jest co i πέτρα, po naszymu kamień, opoka albo skała, po syryjsku, chaldejsku, po żydowsku *Cepha*. A gdyż to jest pewna, że Pan Chrystus do Piotra nie po łacinie ani po grecku, ale językiem zwyczajnym, po syryjsku mówił: Tyś jest *Cepha*, a na tej *Cephie* zbuduję mój Kościół, tedyć i to rzecz nad słońce jaśniejsza, że Pan tymi słowy nie na kim inszym, jedno na Piotrze obiecał Kościół swój zbudować, uczyniwszy go pierwszym po sobie fundamentem, to jest głową Kościoła swojego. [...]

<sup>604</sup> BW 1599, k. \*<sub>2r</sub>.

<sup>605</sup> BW 1599, k. \*<sub>2v</sub>.

*A brany piekielne.*) Stałość i trwałość wieczna tu jest obiecana nie jedno Kościołowi, ale i opoce, na której Kościół jest zbudowany. [...] Ten ci jest tą opoką, której nie zwyciężą brany piekielne. Której obietnice, iż nie mieli inni apostołowie, przetoż nie dziw, że ich stolice branam piekielnym ustąpić musiały.

*I tobie dam klucze.*) Przez te klucze rozumie się nawyższą zwierzchność i przełożęństwo dane Piotrowi nad wszystkim Kościołem [...]. (NTW 1593, s. 67-69).

Ponadto w wielu miejscach wyjaśnia Wujek katolicką naukę o Eucharystii i sakramentach (np. Mt 26, 26-28; Łk 22, 19-20; J 6). Tu również możemy znaleźć wątki polemiczne:

*Który za was wylan będzie.*) Z greckiego się jaśnie pokazuje, iż tak ma być właśnie przełożono: KTÓRY, rozumiej kielich krwi za was się wylewa, nie KTÓRA krew. Stąd to pewnie idzie, że w onym kielichu była własna i prawdziwa krew Pana Chrystusowa, ta, która jest za nas wylana, a nie proste wino. K'temu, iż tamże na wieczerzy on kielich krwi Pańskiej już był wylewany, to jest ofiarowan za nas na odpuszczenie grzechów. A tak tym jednym słówkiem właśnie przełożonym twierdzi się wiara katolicka i o prawdziwej bytności ciała i krwi Pańskiej w Świętym Sakramencie i o ofierze tejże krwi w kielichu, co iż nowangeliki barzo kole oczy, przetoż woła odstąpić Ewangeliej, a niżli błędy swe opuścić. Beza śmie to mówić, że abo się Łukasz św. omylił na tym miejscu, abo ktoś inszy przypisał te słowa, i waży się odmieniać słowa Boże. Tegoż zuchwalstwa naśladowują tłumacze naszy polscy: brzescy, Budny i Czechowic, choć wrzкомо greckiego tekstu nie chcą odstępować. Co nic inszego nie jest, jedno swój przekłety wymysł przekładać nad jasne słowa Boże. Lecz, chwała Panu Bogu, Pismo Święte jest wszędy za nami przeciwko ich błędom (NTW 1593, kom. do Łk 22, 20 – s. 288).

Tego typu komentarz spotykamy nieustannie. Istnieje jednak w BW 1599 jeszcze innego typu wykład, który przypomina wywody alegoryczne spotykane w BB 1563, choć tu tego typu wyjaśnień jest o wiele mniej. Oto przykład komentarza do Lb 19, 9:

*Tekst przekładu:* A mąż czysty zbierze popiół krowy i wysypie ji za obozem na miejscu przeczystym, aby był zgromadzeniu synów Izraelowych na straż i na wodę pokrapiania, bo krowa za grzech jest spalona.

*Na wodę pokropienia*) ... Była to niejaka figura wody święconej od Apostołów, w Kościele Bożym postanowionej i zawsze zachowanej, która bywa poświęcona modlitwą kapłańską i słowem Bożym [...] na to, aby kropiąc się, byliśmy wolni od wszelakich pokus i stali się sposobniejsi do służby Bożej (BW 1599, s. 159-160).

W tym miejscu trzeba zaznaczyć, że Wujek, przeciwnie do tłumaczy pińczowskich, najpierw wyłożył sens historyczny pisma, wyjaśniając przebieg i znaczenie obrzędu, a dopiero na końcu dodał kilka słów o *niejakiej figurze wody święconej*.

Kierunek interpretacji tekstu wyznaczają również noty komentarzowe umieszczane na marginesach. W ST, szczególnie w księgach prorockich, wiele z nich odsłania sens chrystologiczny, ukazując związek między Testamentami. Tu również zdarza się Wujkowi sięgnąć po interpretację alegoryczną. Oto kilka przykładów:

Zawiąż świadectwo, zapieczętuj zakon "między uczniami moimi (Iz 8,16 – s. 759).

*nota:* "aż do przyścia Christusowego, który to uczniom otworzył.

"Oto ja i dzieci moje, które mi dał PAN na znamię... (Iz 8, 18 – s. 759).

*nota:* "Słowa są Christusowe, które wyklada Paweł S. do żydów 2. bo i Christus i Apostołowie wiele znaków czynili, i dani są na przykład wszystkim.

*nota do Ag 2, 4 (s. 991):* Prorokuje, że Kościół pośledni miał być chwalebniejszy dla przyścia Christusowego niżli pierwszy.

*nota do Za 4, 2 (s. 995):* Widzenie lichtarza złotego i lampy i siedmi lamp, które znały Christusa i Kościół Jego.

Ponadto każdy z rozdziałów zaopatrzone w *argumenta*, czyli streszczenia, które podając kolejne wiersze, wypunktowują najważniejsze treści. Streszczenia układane są w taki sposób, aby wyakcentować dogmatyczno-apologetyczną zawartość rozdziałów, a tym samym ukierunkować czytelnika, np.:

[...] 10 Dobre uczynki potrzebne. [...] 16 Okazanie Trójce Świętej (do Mt 3 – NTW 1593, s. 9).

[...] 6 I szatan pisma używa przeciw Chrystusowi (do Mt 4 – NTW 1593, s. 13).

[...] 16 Piotrowi po jego wyznaniu obiecuje, że na nim miał Kościół swój zbudować i dać mu klucze królestwa niebieskiego (do Mt 16 – NTW 1593, s. 64).

[...] 26 Pan uczynił chleb ciałem, a wino krwią swoją (do Mt 26 – NTW 1593, s. 109).

[...] 14 zaleca im uczynki dobre, pokazując, iż człowiek z uczynków bywa usprawiedliwiony i zbawiony, a nie z samej wiary. 16 Gdyż wiara bez uczynków umarła jest (do Jk 2 – NTW 1593, s. 787).

Powyższe przykłady, bez wyraźnego podkreślenia naukowości Wujkowych komentarzy i not, mogłyby ukazać omawiane prace w niewłaściwy sposób wyłącznie jako narzędzie polemiki wyznaniowej. Trzeba więc jeszcze raz podkreślić, że wykłady tłumacza są oparte na solidnym gruncie naukowym: biegłości filologicznej, znajomości i wycuciu w krytyce tekstu, znajomości realiów biblijnych oraz świetnej orientacji w pismach Ojców i komentatorów współczesnych. Biblia Wujka wraz z komentarzem w pełni zasługuje na miano opracowania naukowego, oczywiście widzianego na tle XVI-wiecznej wiedzy.

W zrozumieniu tekstu pomagają również inne elementy naukowe wprowadzające w lekturę Biblii. Są to tablice ewangelii synoptycznych, chronologii życia i działalności św. Piotra i Pawła, a w BW 1599 dodano jeszcze chronologię działalności proroków. Do tego typu materiału należą tzw. *summy*, czyli wprowadzenia do lektury poszczególnych ksiąg lub ich grup (całego NT, czterech ewangelii). Całość BW 1599 poprzedza *Przygotowanie do pożytecznego czytania Pisma Świętego* autorstwa M. Łaszcza, który na 20 stronach (formatu *folio*) podał czytelnikom najważniejsze wiadomości, dziś powiedzielibyśmy ze wstępu ogólnego do Biblii. Są tam elementy traktatu o tekście, przekładach, sposobie czytania Biblii oraz skrót katolickiej hermeneutyki biblijnej.

Na końcu umieścił tłumacz rejestr przypominający rzeczową konkordancję. Nie brak tu tematów polemicznych, np. hasło „HAERETYK” zajmuje prawie 3 kolumny tekstu (w NTB 1593). Podanie czytelnikowi takiego wyboru tekstów na dany temat służyło niewątpliwie dyskusjom międzywyznaniowym.

Zyw 1597 miał zupełnie inny cel. Był to zbiór tekstów wybranych z czterech ewangelii i ułożonych w sposób chronologiczny oraz modlitw, które ułatwiały medytację tekstu oraz odpowiedź na Boże słowo. Jej celem było więc dostarczenie wiernym duchowego pokarmu:

...uważanie lepak i rozmyślanie tych rzeczy dla pożytku duchownego zostawiłem to nabożeństwu i ćwiczeniu każdego, dawszy tylko nauki na przodku, jakoby kto mógł z pożytkiem i z pomnożeniem cnót i nabożeństwa ten ŻYWOT P. JEZUSÓW czytać (Zyw 1597, k. \*<sub>4r</sub>).

Książeczka została poprzedzona *Przedmową do chrześcijańskiego czytelnika*, w której autor uczy ignacjańskiej metody medytacji. Istotą i najważniejszą częścią takiej modlitwy ma być czytanie i rozważanie ewangelii. Wskazówki, których Wujek udziela czytelnikom, zostały zaczerpnięte z *Ćwiczeń duchowych* św. Ignacego Loyoli.<sup>606</sup>

Wujek w przedmowie proponuje nie tylko indywidualną lekturę swojego dzieła, ale również zachęca, aby czytać tekst na głos, po jednym rozdziale podczas posiłku, aby *czeladka miała przy pokarmie cielesnym pokarm duchowy, którym by się onego dnia posilać mogła*<sup>607</sup>.

6. Biblijne tłumaczenia Wujka ukazywały się w różnych formatach od *folio* dla całej Biblii do *octavo* dla NT. Elementy poszczególnych druków, związane z formatem podaje tabela 26.

Tabela 26. Zestawienie wybranych elementów bibliograficznych i typograficznych druków przekładów J. Wujka

	Nowe Testamenty					BW 1599	Zywot 1597
	1593	1594	1605	1617	1621/2		
format	4°	8°	8°	8°	8°	2°	8°
wymiary [mm]	221x175x67 dla Ossol. XVI.Qu.306 5	162x115x54 dla Ossol. XVI.O.665	162x113x48 dla Ossol. XVII-727	170x113x58 dla Ossol. XVII-1525	168x120x55 dla Ossol. XVII-2006	328x255x11 0 dla Wr BU 437771	166x105x29 dla Ossol. XVI.O.490
sygn. skl.	ant.: A-E <sup>4</sup> , F <sup>2</sup> , got.: A-Z, Aa-Zz, Aaa-Zzz, Aaaa-Zzzz, Aaaaa-Zzzzz, Aaaaaa-Ccccc <sup>4</sup> , Ddddd <sup>2</sup>	) <sup>10</sup> , A-Z, Aa-Zz, Aaa-Kkk <sup>8</sup> , LII <sup>4</sup>	) <sup>8</sup> , A-Z, Aa-Zz, Aaa-Kkk <sup>8</sup> , LII <sup>3</sup> (k. osat. mogła być pusta)	) <sup>8</sup> , A-Z, Aa-Zz, Aaa-Kkk <sup>8</sup> , LII <sup>4</sup>	) <sup>8</sup> , A-Z, Aa-Zz, Aaa-Kkk <sup>8</sup> , LII <sup>4</sup>	*_***, A-Z, Aa-Zz, Aaa-Zzz, Aaaa-Yyyy <sup>6</sup> , Zzzz <sup>4</sup> , Aaaaa <sup>6</sup> , Bbbbb- Zzzzz, a-z, aa-hh <sup>4</sup>	*_*** <sup>8</sup> , *** <sup>4</sup> , A-Z, Aa <sup>8</sup> , Bb <sup>4</sup>
liczba kart	496	462	459	460	787	216	
liczba ark	124	57,75	57,375	57,5	393,5	27	
liczb. str.	2 s. nlb., 1-890, 57 s.nlb.	20 s. nlb., 1-893, 11 s. nlb.	16 s. nlb., 1-893, 9 s. nlb.	16 s. nlb., 1-893, 11 s. nlb.	36 s. nlb., 1-1479, 57 s. nlb.	40 s. nlb., 1-391, 1 s. nlb.	

Widzimy tu tendencję do zmniejszania formatu, tak aby osiągnąć wymiary podręczne, nawet kosztem bogactwa wyposażenia książki.

7. Podając zawartość prac Wujkowych, rozpoczniemy od BW 1599:

- K. przedtytułowa z drzeworytem i napisem: „BIBLIA SWIETA”. Odwrocie jest puste.
- K. tytułowa z napisem: „BIBLIA TO IEST KSIĘGI STAREGO Y NOWEGO TESTAMNETV WEDŁVG ŁACINSKIEGO przekładu starego, w kościele powszechnym przyjętego, na Polski ięzyk z nowu z pilnością przełożone, Z DOKŁADANIEM TEXTV ZYDOWSKIEGO y Greckiego, y z wykładem Katholickim, trudniejszych mieysc do obrony Wiary świętey powszechney przeciw kacerztwóm tych czasów należących: PRZEZ D. IAKVBA WVYKA Z WĄGROWCA,

<sup>606</sup> Por. Zyw 1597, k. \*\_7v-\*\*\_8v.

<sup>607</sup> Zyw 1597, k. \*\*\_8r.



THEOLOGA SOCIETATIS IESV. Z DOZWOLENIEM STOLICE APOSTOLSKIEY, a nakładem Iego M. Księdza Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, etc. wydane. W KRAKOWIE W Drukarni Łazarzowej, Roku Panskiego, M. D. XC IX.”

- Drzeworyt z Orłem polskim otoczony chorągwiami prowincji i województw; przy herbie łacińskie błogosławieństwo (odwrocie k. tyt.).
- List dedykacyjny: „NAIASNIEYSZEMV Y NIEZWYCIĘZONEMV MONARSZE ZYGMVNTOWI TRZECIEMV ...”, podpisany: „W Krakowie z Domu SOCIETATIS IESV v S. Barbary, w dzień S. Ludwika Króla. 25. Augusti. Roku 1599. W. K. M. naszego Miłość. Pana Naniższy słudzy y bogomódlcy, Kapłani zakonu SOCIETATIS IESV.”(k. \*<sub>2r-3r</sub>).
- Przedmowa: „STANISLAW KARNKOWSKI Z ŁASKI BOZEY ARCYBISKVP GNEZNENSKI, L. N. PRIMAS KORONNY, Y PIERWSZE KSIĄŻĘ: Czytelnikowi łaski Bozey.” (k. \*<sub>3v</sub>-\*\*<sub>1r</sub>). W tej przedmowie prymas zalicza Biblię Wujka do dziesięciu znaków szkodliwości Bożej, których Polska i Kościół zaznały w XVI w. Na końcu upomina wiernych, aby pod karą anatemy nie sięgano po heretyckie wydania Biblii.
- Wstęp autorstwa M. Łaszcza: „APPARATVS SACER, TO IEST, PRZYGOTOWANIE Do pożytecznego czytania Pisma S.” (k. \*\*<sub>1r</sub>-\*\*\*<sub>5r</sub>).
- „Znaków rozmaitych które są w tych księgach, wyłożenie” (k. \*\*\*<sub>5v-6r</sub>).
- „PORZĄDEK KSIĄG Starego Testamentu” (k. \*\*\*<sub>6r</sub>).
- „PORZĄDEK KSIĄG Nowego Testamentu” (k. \*\*\*<sub>6r-v</sub>).
- Tekst ST: Rdz-Ml (s. 1-1006), po Ml idzie krótki traktacik: „O PROROKACH, których czasow zyli, y co bylo za przedsięwzięcie ich.” oraz tablica: „KRONIKA PROROKOW Y KROLOW Iudzkich, począwszy od Dawida.” (s. 1007); 1-2 Mch (s. 1007-1059).

Następnie idzie wprowadzenie do Manas i 3-4 Ezd:

MODLITWA MANASSE I DWOJE KSIĘGI, KTÓRE POD IMIENIEM trzecich i czwartych ksiąg Ezdraszowych udawają tu na końcu na stronie, to jest, nie między inszemi księgami świętymi Starego Zakonu, które święty Synód Trydencki przyjął i za święte a Boskie przyjmować rozkazał, położone są, aby do końca nie zagięły, ponieważ je niektórzy święci ojcowie czasem wspominają i w niektórych Bibliach łacińskich, tak ręką pisanych, jako i w drukowanych, się najdują (s. 1059).

Dalej jest tekst Manas i 3-4 Ezd (s. 1059-1100), a pod 4 Ezd napis: „SVMMA WSZYTKIEY HISTORIIIEY Świętey w Bibliiey opisaney, na siedm części sie rozdziela.” Jest to krótkie streszczenie w 7 punktach całej biblijnej historii zbawienia.

Ze względu na podobieństwo zawartości NT przedstawimy je w tabeli 27.

Tabela 27. Zawartość NTW 1593-1621/2

	NTW 1593	BW (NT) 1599	NTW 1594, 1605	NTW	
				1617	1621/2
Str. tyt.	k. A <sub>1r</sub>	s. [1101]	k. )(1 <sub>r</sub>		
Cytaty ze św. Augustyna	k. A <sub>1v</sub>	—	—		
Przedmowa do czytelnika J. Wujka	s. 1-28	—	k. )(2 <sub>r-5r</sub>	k. )(1 <sub>v-3v</sub>	
Wyjaśnienie znaków	s. 28-30	na pocz. Biblii	—		
Porządek ksiąg NT	s. 30	na pocz. Biblii	k. )(5 <sub>v</sub>	k. )(4 <sub>r</sub>	
Summa NT	s. 31	s. 1102	—		
Summa czterech Ew.	s. 31-32	s. 1102	—		
Summa i porządek historii Ewang. ... <i>tablica synoptyczna</i>	s. 33-40	—	k. )(6 <sub>r-10v</sub>	k. )(4 <sub>v-8v</sub>	
Summa Mt	s. 41	s. 1102	—		
Tekst Mt-Dz	s. 1-509 (drug. pag.)	s. 1103-1317	s. 1-509		
Summa dziejów Piotra	s. 510-512	s. 1317-1318	s. 510-514		
Summa dziejów Pawła	s. 512-515	s. 1318-1320	s. 514-518		
O sprawach i dziejach innych Apostołów	s. 515	s. 1320	—		
Skład Apostolski	s. 515	s. 1320	—		
Sprawa o liściech Apostołów	s. 516-519	s. 1320-1322	—		
2 arg. do Rz	s. 519-521	s. 1322-1323	—		
Tekst Rz-Ap	s. 522-890	s. 1323-1479	s. 519-893		
Wykaz czytań liturgicznych	k. Vvvvv <sub>2v-4v</sub>	—	k. Kkk <sub>7v-Lll<sub>4r</sub></sub>	k. Kkk <sub>7v-Lll<sub>3v</sub></sub>	
Rejestr rzeczowy	k. Xxxxx <sub>1r-</sub> Ddddd <sub>1v</sub>	k. aa <sub>4v-hh<sub>2v</sub></sub>	—		
Errata	k. Ddddd <sub>2r</sub>	k. hh <sub>3r</sub>	—		
Spis składek	—	k. hh <sub>3v</sub>	—		
Kolofon	k. Ddddd <sub>2r</sub>	k. hh <sub>4r</sub>	k. Lll <sub>4v</sub>	k. Lll <sub>3v</sub>	
Przywilej	—	—	—	—	k. Lll <sub>4r</sub>

Ponadto w NTW 1594-1621/2 opuszczono *summy* do poszczególnych ksiąg oraz noty marginalne, pozostawiając tylko konkordancje.

Zyw 1597 zawiera:

- Str. tytułowa z napisem: „ZYWOT Y NAVKA PANA NASZEGO IESV CHRISTA. Albo EWANGELIA ZE CZTERECH IEDNA. Na sto y pięćdziesiąt Rozdziałów z Modlitwami porządnie rozłożona. Każdemu Krześcianinowi ku ustawicznemu rozczytaniu y rozmyślaniu nie tylko barzo pożyteczna / ale y potrzebna. Nowo zebrana y wydana przez D. Jakuba Wuyka Theologa *Societ: IESV*. Z dozwoleniem starszych. *Cum Gratia et Priuilegio*. S. R. M. W KRAKOWIE / W Drukarni Jakuba Sibeneychera / Roku Pańskiego 1597.“
- Na odwrociu k. tyt. są fragmenty Ps 1, 2 i J 14, 21 mówiące o rozważaniu słowa Bożego i zachowywaniu go. Między wersami umieszczono drzeworyt z popiersiem Jezusa.
- List dedykacyjny: „Wielmożney a Miłość: P. Paniej Doroćie z Zajrzanowa Barzyney...“ podpisany: „W Krakowie z Domu S. Barbary w dzień świętej Anny. W. M. P. y dobrodzeyki sługa y bogomolca X. Jakub Wuiek“ (k. \*<sub>2r-7r</sub>).
- „O pożytkach częstego czytania y rozmyślania Zywota y nauki Pana Jezusowey: y iako to czytanie y rozmyślanie mamy odprawować. PRZEDMOWA DO CHRZEŚCIAŃSKIEGO Czytelnika“ (k. \*<sub>7v-8v</sub>).

- „SVMMY WSZYSTKICH Rozdziałów / w których sie krotko a porządnie zamyka wszytka o P. Christusie czterech Ewangelistow Historia“ (k. \*\*\*<sub>1r-4r</sub>).
- „Modlitwa przed czytaniem y rozważaniem Zywota P. Christusowego“ (k. \*\*\*<sub>4v</sub>).
- „ZYWOT Y NAVKA PANA NASZEGO IESV CHRISTA...“ – tekst ewangelii i modlitw (s. 1-378).
- „Registr abo Tablica Ewangelij / ktore w Niedziele y w Święta [...] czytaią“ (s. 379-391).
- Str. ostatnia jest pusta.

8. Układ tekstu i kompozycja stron jest w NTW 1593 taka sama jak w PsW 1594, z tą różnicą, że każda nowa księga posiada swoją *summę* (por. fot. 042 i 095).

W BW 1599 ze względu na wielkość karty zmieniono kompozycję strony (fot. 100). Tekst rozłożono w ramce w 2 kolumnach (każda o szerokości ok. 66 mm). W wąskich oknach (ok. 270 x 7 mm) położonych po lewej stronie każdej z kolumn umieszczono numery wierszy i oznaczenia sekcji A, B, C, D. Noty wszystkich rodzajów umieszczono w oknach zewnętrzym i wewnętrznym (ok. 270 x 20 mm), osobno dla każdej z kolumn. Następstwo tekstu jest tu takie jak w NTW 1593 i PsW 1594, z tym jednak wyjątkiem, że nie ma streszczeń do rozdziałów.

Zarówno w NTW 1593, jak i BW 1599, inaczej niż w PsW 1594, zaplanowano sposób wiązania komentarzy ciągłych z tekstem biblijnym. W PsW 1594 w wewnętrznym oknie ramki, na wysokości komentowanego wiersza, umieszczono litery a, b, c, d itd., powtarzając je później obok komentarza. W NTW 1593 i BW 1599 sprawę uproszczono, stawiając przy komentarzu numer wiersza, do którego wykład się odnosił.

W NTW 1594-1621/2 tekst jest zubożony (brak *summ* i streszczeń rozdziałów). Tekst umieszczono tu w jednej kolumnie.

W Zyw 1597 wybrane z ewangelii teksty podzielono na 150 rozdziałów. Pod każdym z nich umieszczono modlitwę.

Jeśli chodzi o noty marginalne<sup>608</sup>, to największy ich wybór znajduje się w NTW 1593. Rodzaje not są takie same jak w PsW 1594, z tą różnicą, że w NTW 1593 umieszczono jeszcze podział na *zaczala* i wskazówki liturgiczne. W NTW 1594-16021/2 są tylko konkordancje i *zaczala*.

BW 1599 w większości przypadków powtarza noty z NTW 1593. Rodzaje not są tu nieco zubożone: brak wskazówek liturgicznych i podziału na *zaczala*.

Wszystkie NTW oraz cała Biblia posiadają tradycyjny podział na rozdziały. Wujek przejął od Budnego słowo „rozdział”, który wejdzie na stałe do polskich edycji Pisma Świętego.<sup>609</sup>

Tekst rozdziałów jest wszędzie dzielony na numerowane wiersze, które tworzą większe zwarte ustępy. Numerki wierszy umieszczono w wąskim oknie po wewnętrznej stronie kolumny. W tekście głównym początek wierszy oznaczono kluczykiem. Obecny jest tu także dawny podział roz-

---

<sup>608</sup> Omówienie not marginalnych zob. NTW 1593, s. 24-26.

działów na sekcje A, B, C, D. Nowe Testamenty posiadają również podział na *zaczala* oraz perykopy i lekcje przeznaczone do użytku liturgicznego.

Warto w tym miejscu zatrzymać się przez chwilę na wprowadzonym za Budnym podziale na *zaczala*. Sam Wujek w następujący sposób skomentował zastosowanie tego podziału:

...zaczala, to jest rozdziały słowieńskie i ruskie wszędy przypisane, a to prze to, aby się ten Testament nie tylko nam Polakom, ale i Rusnakom i Słowianom (którzy daleko insze i krótsze aniżeli my rozdziały mają) przygodzić mógł (NTW 1593, s. 24).

Wyraźnie więc chodziło Wujkowi o zwiększenie grona odbiorców NT, aby wytrącić z rąk mieszkańców wschodnich rubieży Rzeczypospolitej przekłady różnowiercze<sup>610</sup>.

**9. Materiał ilustracyjny w omawianych drukach Wujka jest bardzo skromny.**

W Zyw 1597 na odwrociu k. tyt. znajdujemy drzeworyt przedstawiający medalion z popiersiem Chrystusa (ok. 77 x 54 mm), a wokół jest napis: „EGO SVM VIA VERITAS ET VITA”. Ilustracja ta związana jest z celem książki i jej treścią. Wujek zachęcając do rozważania słowa Bożego i realizowania go, tak pisał:

Bo P. Chrystus jest nasza droga, prawda i żywot. Droga, którą chodzić, prawda, której wierzyć i żywot, którego dostąpić mamy. I żaden nie przyjdzie do Ojca, jedno przezeń, to jest przez zasługi Jego a przez zachowanie nauki Jego (Zyw 1597, k. \*\*<sub>2r</sub>).

BW 1599 posiada dwie ilustracje.

Na karcie przedtytułowej znajduje się wspaniała, wypełniająca całą stronę, drzeworytnicza rama tytułowa autorstwa Josta Ammana<sup>611</sup>, która przez dobór scen wprowadza czytelnika w lekturę Biblii (fot. 098). Znajdujemy tu następujące motywy:

---

<sup>609</sup> Zob. W. Smereka, *Wstęp*, art. cyt., s. XL.

<sup>610</sup> O użyteczności takiego podziału świadczy fakt, że *zaczala* były nanoszone ręcznie na niektórych przebadanych egz. NT, np. NTB 1568: Ossol. XVI.O.800; Czart. Cim.1071/I. Drukowany podział na *zaczala* miały NTSzB 1574, 1589 oraz NTCz 1577, 1594.

		Aniołowie trzymający wieniec		
<b>B:</b> Stworzenie Ewy	<b>I:</b> Patriarchowie i królowie ST	Trójca Święta	<b>K:</b> Jezus i 12 Apostołów	<b>A:</b> Boże Narodzenie
<b>D:</b> Grzech w raju		<b>BIBLIA SWIĘTA</b>		<b>C:</b> Ostatnia Wieczerza
<b>F:</b> Wygnanie z raju	Mojżesz	Personifikacja Stolicy Apostolskiej ( <b>AA</b> ) trzyma w lewej ręce ST i NT ( <b>BB</b> ), a w prawej tablice przymierza ( <b>CC</b> ), stojąc na podeście w kształcie trójkąta ( <b>DD</b> ), na głowie ma tiarę	św. Piotr	<b>E:</b> Ukrzyżowanie
	<b>M:</b> Arka Przymierza <b>N:</b> Ofiara z Baranka		<b>L:</b> Monstrancja wystawiona na ołtarzu	
<b>H:</b> Potop	<b>R:</b> Woda wypływająca ze skały i różdżka Aaronowa <b>S:</b> Wąż wywyższony na palu <b>T:</b> Otwarta trumna ze szkieletem starego człowieka		<b>O:</b> Adorujący Eucharystię papież <b>P:</b> Adorujący Eucharystię król <b>Q:</b> Ogień piekielny z obliczami reformatorów	<b>G:</b> Zmartwychwstanie

Ilustracja ta wprowadza w lekturę Biblii. Kolejne sceny są oznaczone literkami, które wyznaczają kolejność oglądania. Sceny B, D, F, H tworzą serię ukazującą historię pierwszych ludzi od stworzenia Ewy do potopu. Serii tej odpowiadają sceny A, C, D, E przedstawiające historię drugiego Adama – Chrystusa, od jego narodzenia do zmartwychwstania.

W centrum ułożono motywy według klucza typologicznego (ST – NT). Gromadzie patriarchów i królów ST (stary lud Boży – I) odpowiada grono Dwunastu z Jezusem (nowy lud Boży – K). Mojżesza – przywódcę starego ludu Bożego, wskazującego ręką na Prawo ST, umieszczono naprzeciw św. Piotra – pasterza nowego ludu Bożego, który wskazuje ręką na Biblię. Pod Mojżeszem jest Arka Przymierza symbolizująca obecność Bożą (M) i ołtarz ofiarny, na którym składana jest ofiara z baranka (N). Po stronie przeciwnej umieszczono wystawioną monstrancję z Eucharystią (obecność Boża – L), która jest uobecnieniem ofiary Chrystusa – Baranka Bożego. Pod ołtarzem z Eucharystią klęczą w postawie adoracji papież i król (może Zygmunt III) oraz w tle inni królowie. Pod ołtarzem płonie ogień piekielny, w którym można zauważyć trzy twarze, być może reformatorów. Po stronie przeciwległej są: woda wypływająca ze skały i kwitnąca różdżka Aaronowa (R), wąż wywyższony na palu (S) oraz szkielet starego człowieka spoczywający w otwartej trumnie. W centrum ilustracji stoi brzemenna niewiasta w tiarze na głowie – personifikacja Kościoła katolickiego (Stolicy Apostolskiej). Stoi ona na podeście w kształcie trójkąta (może symbol wiary w Trójcę) i trzyma w jednej ręce 2 księgi (ST i NT?), a w drugiej tablice Prawa.

Nie jest łatwo dzisiaj odczytać zamysł autora drzeworytu. Na pewno jedną z głównych idei artysty było ukazanie typologii (ST – NT; Adam – Chrystus; stary lud Boży – Nowy lud Boży; Prawo – Ewangelia; ofiara z Baranka i Boża obecność – Eucharystia). Ilustracja ma również swój wymiar apologetyczny, gdyż eksponuje naukę o ofiarnym charakterze Eucharystii. Znamiennym elementem jest tu również umieszczenie postaci papieża i króla, którzy adorują Jezusa eucharystycznego.

<sup>611</sup> Zob. DDP I/1, s. 88.

Drugim drzeworytem jest w BW 1599 Orzeł polski otoczony chorągiewkami województw i prowincji (odwrocie głównej str. tyt.). Jak zwykle element heraldyczny nadaje wydawnictwu aurytet i broni je przed atakami przeciwników.

10. Przejrzystość i czytelność druku tak skomplikowanego jak cała Biblia czy NT zależała w dużej mierze od właściwego doboru pism, które dla poszczególnych edycji ukazuje tabela 28.

Tabela 28. Pisma zastosowane w edycjach tłumaczeń J. Wujka

	<b>NTW 1593</b>	<b>BW 1599</b>	<b>NTW 1594, 1605</b>	<b>NTW 1617, 1621/2</b>	<b>Zyw 1597</b>
tekst biblijny	szw. 89 mm	szw. 95 mm	szw. 89 mm	szw. 90 mm	szw. 89 mm
Summy	szw. 75 mm	kurs. 86 mm	—	—	—
Argumenty	szw. 75 mm	—	—	—	—
komentarz ciągły	szw. 75 mm	szw. 71 mm	—	—	—
tekst modlitw	—	—	—	—	szw. 63 mm
konkordancje	ant.	ant.	kurs.	kurs.	—
inne noty mar- ginalne	kurs., ant., szw. zależnie od rodz. not	kurs.	ant.	ant.	—

Stopień podajemy dla 20 ww.

Należy jeszcze zaznaczyć, że w drukach Januszowskiego i Piotrkowczyka spore partie tekstu z dedykacjami, wprowadzeniami w lekturę i przedmowami tłoczono kursywą (BW 1599, NTW 1617 i 1621/2), co zwiastuje styl barokowy.

11. Użycie inicjałów w drukach z przekładami Wujka nie odbiega od ogólnie stosowanego schematu. Np. w BW 1599 inicjały większe (ok. 45x42 mm) otwierają księgi, a mniejsze (ok. 33x33 mm) rozdziały. Przy poszczególnych psalmach spotykamy inicjały jeszcze skromniejsze (ok. 18 mm).

12. Biblia opracowana pod kątem dogmatyczno-polemicznym ze swej natury musi posiadać aparat umożliwiający posługiwanie się nią na wrywki. Do tego aparatu należy stosowany w całej Biblii i we wszystkich NT przejrzysty podział na rozdziały, wiersze, sekcje i *zaczala*. Podział na wiersze, wykorzystany również w konkordancjach, umożliwiał bardzo precyzyjne odnalezienie danego miejsca.

Ponadto zastosowano w BW 1599 bogate nagłówki kolumnowe, podobne jak w BB 1563, np.:

„2 Adam. GENESIS Roz. I. || Roz. II. Księgi I. Moyzeszowe. Adam. 3”

Taki nagłówek podający zawartość treściową stron i bieżący rozdział występuje tylko do 2 Krm włącznie. Później nagłówki zawierają tylko tytuł księgi, numer strony i bieżący rozdział. Tak też jest we wszystkich NT.

Aby ułatwić szybkie posługiwanie się komentarzem ciągłym, przy poszczególnych jego akapitach umieszczono numery wierszy, których wykład dotyczył. Ponadto z brzegu w notach streszczających wypunktowano najważniejsze treści komentarzy.

NTW 1593 oraz BW 1599 zostały wyposażone w umieszczone na końcu bogate indeksy rzeczowe zawierające wiele haseł dogmatyczno-polemicznych.

Wszystkie edycje NT zaopatrzone we wskazówki liturgiczne. W NTW 1593 wskazówki liturgiczne drukowane szwabachą umieszczono wśród not marginalnych w zewnętrznym oknie ramki. Wskazówka stoi zawsze na początku perykopy, podając przeznaczenie tekstu, którego koniec pokazuje rączka. W mniejszych wyd. NT początek perykop oznaczono gwiazką, a koniec rączką. W ed. NT zamieszczono również rejestry podające spisy czytań liturgicznych z podaniem przeznaczenia i strony. Czytania liturgiczne wyodrębnione zostały również z Zyw 1597.

Podsumowując należy stwierdzić, że prace przekładowe i edytorskie ks. J. Wujka należą niewątpliwie do największych osiągnięć polskiego drukarstwa biblijnego. Omówione wyżej pozycje dorównały pracom różnowierczym pod wieloma względami, a nawet przewyższyły je. Zawierały piękny, naukowo opracowany przekład. Były bardzo dobrze wyposażone w elementy wprowadzające do lektury (przedmowy, tablice chronologiczne i synoptyczne) i towarzyszące jej (noty, komentarze). Dzięki pomysłowości tłumacza i drukarzy ukazywały się w różnych formatach (*folio*, *quarto*, *octavo*) i były adresowane do różnych grup społecznych. Były to książki wielofunkcyjne, przystosowane do używania jako źródło pokarmu duchowego, podręcznik dogmatyki, krytyczne wprowadzenie do studium Biblii, lekcjonarz oraz pomoc w dyskusjach wyznaniowych. Prace Wujka dorównywały drukom innowierczym również pod względem ilościowym (razem 10 wyd.: 5 NT, 1 Biblia, 3 *Psalterze* i 1 *Żywot i nauka*; ukazało się również kilka edycji *Ewangelii i epistoł*).

## 8. Nowy Testament rakowski (od 1606)

1. *Nowy Testament rakowski* (zwany też *Nowym Testamentem Szmalca*) ukazywał się w oficynie S. Sternackiego w Rakowie dwukrotnie<sup>612</sup>: *in 4°* w 1606 r. (fot. 101) oraz *in 12°* w 1620 (fot. 102) pod takim samym tytułem: *Nowy Testament, to jest wszystkie pisma Nowego Przymierza z greckiego języka na polski znowu wiernie przełożone. Przez niektóre sługi Słowa Bożego, tajemnic niebieskich i języków do takiej prace potrzebnych wiadome, i starsze tych Zborów, które wyznawają, że nikt inszy, jedno Ociec Pana naszego Jezusa Chrystusa, jest onym jedynym Bogiem izraelskim, a że on człowiek Jezus Nazarański, który się z Panny narodził, a żaden inszy oprócz Niego, abo przed Nim, jest jednorodnym Synem Bożym*<sup>613</sup>.

<sup>612</sup> Zob. A. Kawecka-Gryczowa, *Ariańskie...*, dz. cyt., s. 196-197, p. 85-86.

<sup>613</sup> Korzystam z egz. NTR 1606 – Ossol. XVII-1472 (def. br. Zzz4); NTR 1620 – Czart. 25177/I.

Ponadto skład trzeciej edycji NTR został przerwany przez likwidację oficyny w 1638 r.<sup>614</sup> Ostatnie wydanie tej pracy ujrzało światło dzienne poza granicami Polski w 1686 r. w Amsterdamie<sup>615</sup>.

**2-3.** Przybycie do Polski Fausta Socyna w 1578 r. zwiastowało nadejście nowej epoki dla braci polskich. W ciągu kilku lat polemik z Czechowicem i Niemojewskim Socyn zdobył przewodnictwo w zborze mniejszym. Włoch zdołał uciszyć spory doktrynalne i wprowadzić tolerancję różnorodnych poglądów dogmatycznych. Stworzony przez niego system kładł nacisk na etyczny wymiar religii i był przeniknięty racjonalizmem (zob. roz. II, C, 5).

Ważnym elementem socyniańskiej doktryny był tekst NT, który uważano za podstawowe źródło prawdy i punkt wyjścia do rozumowych rozważań. Takim potrzebom nie mógł sprostać najbliższy teologom rakowskim NT Czechowica, którego poglądy wypierała myśl Socyna. Potrzebny był nowy przekład, oczyszczony ze wszystkiego, co niejasne i dwuznaczne, z wszelkiej alegoryczności i wschodniej obrazowości.<sup>616</sup> Nowy kierunek przyjęty przez zbory ariańskie zaowocował więc kolejnym wydaniem NT opracowanym przez spadkobierców myśli Socyna.

Autorzy *Przedmowy do Czytelnika*, zanim uzasadnią potrzebę ponownego opracowania tekstu biblijnego, wyrażają swoją radość z tego, że nadszedł czas wolności w badaniach nad Pismem Świętym, które można czytać we własnym języku. Oddają oni również hołd poprzednikom, którzy

wszystkich sił swoich [...] do tego przyłożyli, żeby ludzi wszelakiego stanu tak wielu i tak wielkich pożytków przekładaniem Pism Świętych nabawić mogli (NTR 1606, k. \*<sub>2r</sub>).

Powyższa wypowiedź utrzymana jest w zupełnie innym tonie niż przedmowy wcześniejszych tłumaczy, którzy bardzo krytycznie oceniali prace poprzedników. Wyraźnie widać tu wpływ Socyna, który w sposób rzeczowy i przeniknięty wyrafinowaną tolerancją, z dystansem, powoli, podobnie jak kiedyś Blandrata, wsączył do zboru ariańskiego własną naukę<sup>617</sup>.

W przedmowie, z podobnym spokojem i rzeczowo autorzy uzasadniają swoją pracę, tłumacząc, że poprzednicy nie zawsze wiernie oddali tekst oryginału, co stało się przyczyną powstania i podtrzymywania błędów. Tym, co spowodowało niewłaściwe tłumaczenia, była wyznawana przez tłumaczy wiara, która prowadziła do tendencyjnego przekładu.

Brak w tej wypowiedzi tonu polemicznego, brak emocji. Słowa te czyta się jak uwagę przyjaciela, który nagle odkrył utajony błąd, a teraz pragnie z życzliwością przestrzec przed niebezpieczeństwem. Brak tu potępiania, wymówek i posądzeń. Jest za to, oczywiście wyrafinowane, zrozumienie dla dawnych potknięć. Oto przykłady utrzymanych w tym tonie wypowiedzi:

---

<sup>614</sup> Zob. A. Kawecka-Gryczowa, *Ariańskie...*, dz. cyt., s. 66.

<sup>615</sup> Zob. E XIII, s. 33-34.

<sup>616</sup> Zob. T. Grabowski, *Literatura ariańska w Polsce 1560-1660*, Kraków 1908, s. 306-307.

<sup>617</sup> Por. L. Szczucki, *Marcin Czechowic...*, dz. cyt., s. 114.



Lecz jednak, aby te tak wielkie pożytki skuteczne były, potrzeba tego jest, żeby Pisma Święte nie tylko pilnie i uczenie, ale też i wiernie przekładane były. I żeby w tych, którzy je przekładają między innymi nawęcej nie była ta wada, żeby chcieli Pisma Święte według tego, jako oni z dawna o rozmaitych częstkach wiary chrystiańskiej rozumieją, przekładać i one według swego rozumienia odmieniać, ale żeby wszyscy swoje rozumienia według Pism Świętych uważać i odmieniać gotowi byli. Co iż się dotąd od przekładaczyw pospolicie nie do końca przestrzegało; zatym stało się, że ludzie jeszcze w wielu błędach trwają, rozumiejąc, że to są słowa Pana Chrystusowe, abo Apostolskie, które tylko są przekładem tych ludzi, którzy one słowa przekładali (NTR 1606, k. \*<sub>2r</sub>).

Nie chcemy bowiem, aby kto o nas rozumiał, jakobyśmy sobie większą umiejętność w języku tym, którym pisma Nowego Przymierza pisane są, przypisać mieli, niżeli abo przed nami mieli, abo dzisiaj mają inszy przekładacz; i owszem radzi inszym w tej mierze więcej niż sobie przyznawamy, ale tylko rozumiemy, że ludzie oni, którzy przed nami Pisma Święte przekładali, nie temu, co widzieli w tekście greckim, dogadzali, ale raczej temu, czemu z dawna oni wierzyli. Co jako niepewna jest rzecz, dufać ludzkim mniemaniom, by i nadawniejszym, kiedy się im Pismo Święte przeciwia, już nas samo doświadczenie rzeczy dawno nauczyło i każdego pobożnego nauczyć może (NTR 1606, k. \*<sub>3r</sub>).

Z powodu błędów tłumaczy, wynikających ze stosowania analogii wiary i argumentów z Tradycji, korektorzy rakowscy podjęli się ponownego opracowania NT:

Ażeby już takowe defekty, które się znajdują w inszych przekładziech, ludziom chrystiańskim więcej nie zawadzały, ale żeby oni do poznania prawdy Bożej, jako przez insze środki, tak też przez prawdziwy i wierny przekład pism Nowego Przymierza pomoc mieli, chcąc im, tyle ile nam Pan Bóg dał umiejętności, w tym usługować, przekład ten Testamentu Nowego z pilnością i wiernością, jako mogło być, nawiętszą poprawion, teraz oto w imię Pańskie na świat wydajemy i wam, ludu chrystiański, ofiarujemy (NTR 1606, k. \*<sub>2v-3r</sub>).

Niżej znajdujemy prośbę, aby zbyt pochopnie nie potępiać tego przekładu, zanim się go nie rozważy:

Prosimy tedy wszystkich, do których ręku ten nasz przekład przyjdzie, żeby z bojaźnią Bożą wszystko to, co się podaje, uważać chcieli, pierwej nie sądząc, niż rozsądzając. Do czego niech każdemu, który tego pragnie, Pan Bóg dopomoże (NTR 1606, k. \*<sub>3r</sub>).

Niewątpliwie zaprezentowany styl przemawiania do czytelnika był próbą pozyskania go dla własnego wyznania w sposób, który wypracował Socyn, a który kontynuowali rakowscy spadkobiercy jego myśli.

Omawiane edycje NT nie są nowym przekładem, ale skorygowaną wersją NTCz. Daje się także zauważyć wpływ BB 1563 oraz tłumaczeń Budnego i Wujka.<sup>618</sup>

Z tekstu umieszczonego na k. tyt. obydwu edycji dowiadujemy się, że poprawki do NTCz opracował zespół. Z innych źródeł wiemy, że były to trzy osoby: Walenty Szmalc, Hieronim Moskorzowski oraz Jan Licinius Namysłowski<sup>619</sup>. Wymienione wyżej osoby należały do najwierniejszych uczniów Socyna.

Pierwszy z nich W. Szmalc urodził się w 1572 r. w Niemczech, skąd przybył do Rzeczypospolitej zainteresowany nauką braci polskich. W 1592 r. został rektorem szkoły zborowej w Śmiglu.

<sup>618</sup> Zob. J. Czerniatowicz, dz. cyt., s. 86-87.

<sup>619</sup> Chodzi tu o zapis w diariuszu Szmalcia o planowanym na 19 lutego 1606 r. spotkaniu zespołu, w skład którego wchodziły wymienione wyżej osoby. Drugim źródłem jest rękopiśmienna notatka umieszczona na NTR 1606 – egz. BN XVII. 3.2713, która jasno podaje, że pracy nad poprawianiem NTCz podjął się zespół. Zob. J. Czerniatowicz, dz. cyt., s. 86-87.

W 1598 r. po odsunięciu od władzy Czechowica objął wraz z K. Lubienieckim urząd ministra wspólnoty lubelskiej, stawiając czoła zwolennikom poprzednika. W 1604 r., po śmierci Socyna, przeniósł się do Rakowa, gdzie kontynuował prowadzone przez swojego mistrza kolokwia teologiczne; tam też pełnił urząd ministra, przygotowywał alumnów teologii do służby kościelnej, był scholarem Akademii Rakowskiej i opiekował się drukarnią. Ze względu na wyjątkowe zdolności i wiedzę teologiczną reprezentował wielokrotnie socynian w dysputach teologicznych. Prowadził polemiki z kalwinami, luteranami, katolikami i arianami innych orientacji. Do najważniejszych jego dzieł należał *Katechizm rakowski* (ukazywał się od 1605 r.). Był także autorem *Krótkiego wykładu na początek Ewangelii Jana Świętego* (1607, 1613 – zachowany tylko w tłum. niemieckim i holenderskim<sup>620</sup>). Wydawał również zbiory psalmów i pieśni (zob. p. B, 12). Zmarł w 1622 r.<sup>621</sup>

Hieronim Moskorzowski (ok. 1560-1625) wychował się wśród małopolskich kalwinów, odbył studia w Wittenberdze i Lipsku. Angażował się w działalność polityczną. Od roku 1592 (lub 1593) po spotkaniu w Krakowie z Socynem zaczął skłaniać się ku antytrynitaryzmowi, który niebawem stał się jego wyznaniem. Należał do najaktywniejszych protektorów małopolskiego arianizmu. Był współautorem *Katechizmu rakowskiego*. W pierwszym dwudziestoleciu XVII w. odegrał pierwszoplanową rolę w życiu braci polskich, zarówno jako działacz i ofiarny patron, jak i utalentowany pisarz. Wielokrotnie brał udział w dysputach teologicznych i pisemnych polemikach.<sup>622</sup>

Jan Licinius Namysłowski (ok. 1560 – ok. 1633-36) pochodził z Namysłowa na Śląsku Opolskim. Nie wiemy, gdzie studiował, ale poziom jego twórczości świadczy o odbyciu gruntownych studiów, zapewne za granicą. W 1585 r. objął kierownictwo założonej przez Kiszkę szkoły ariańskiej w Iwiu na Litwie. W tym też czasie korespondował z A. Wolanem, próbując pozyskać go dla arianizmu. W 1593 r. został ministrem w Nowogródku. W 1597 r. ukazało się najważniejsze jego dzieło pt.: *Do braciej ministrów ewangelików ku przyjęciu zgody krótkie i proste upomnienie*, w którym w duchu socyniańskim przedstawił swoje poglądy ireniczne, wzywając kalwinistów do unii z arianami. Należał do najlepszych propagatorów doktryny Socyna i odegrał w procesie ekspansji socynizmu w zborze mniejszym na Litwie jedną z decydujących ról. Pod koniec życia z powodu pijaństwa był dwukrotnie odsuwany od funkcji ministra.<sup>623</sup>

Zespół rozpoczął pracę nad NT 19 lutego 1606, a zakończył ją po kilku miesiącach. Edycja ujrzała więc światło dzienne pod koniec roku 1606.<sup>624</sup>

Korektorzy konfrontowali pracę Czechowica z tekstem greckim, starając się o większą literalność tłumaczenia. Za podstawę nie przyjęli jednej wybranej wersji greckiej, ale z kilku edycji

---

<sup>620</sup> Zob. A. Kawecka-Gryczowa, *Ariańskie...*, dz. cyt., s. 276, p. 230-231.

<sup>621</sup> Zob. J. Tazbir, *Smalc Walenty*, PSB XXXIX, s. 185-187.

<sup>622</sup> Zob. W. Urban, *Moskorzowski Hieronim*, PSB XXII, s. 46-48.

<sup>623</sup> Zob. L. Szczucki, *Jan Licinius Namysłowski. Studium z dziejów antytrynitaryzmu litewskiego na przełomie XVI i XVII wieku*, w: *Studia nad arianizmem*, red. L. Chmaj, Warszawa 1959, s. 131-167.

wybierali lekcje przeważające, unikając wariantów rzadkich. Zachowali charakterystyczną dla arian terminologię wprowadzoną przez lubelskiego ministra: *ponurzenie, pokajanie, ofiarownicy, zbór*.<sup>625</sup>

Według Kossowskiej praca zespołu rakowskiego, dająca przekład literalny, była *krokiem w tył*<sup>626</sup> w stosunku do wypracowanej w renesansie metody tłumaczenia. Badając ukształtowanie językowo-stylistyczne NTR, badaczka zauważa: *przekład Smalciusa w ukształtowaniu językowo-stylistycznym jest bardzo nierówny. Są w nim wyraźne przerosty słowa, jakaś nowa, dotąd niespotykana ociążałość stylu, obok miejsc przełożonych bez zarzutu, w sposób niemal klasyczny*<sup>627</sup>. Konkludując Kossowska uważa, że ociążałość i nierówność stylu była zwiastunem nowej epoki – baroku, która swoje odbicie znalazła również w przekładach NT<sup>628</sup>.

4. Żadna z edycji nie posiada dedykacji.

5. Ani jedno z wydań NTR nie posiada klasycznego komentarza. Są tam za to argumenty, czyli wprowadzenia do ksiąg, które w pewien sposób ukierunkowują czytelnika. Nie podają one wyłącznie treści ksiąg, ale ich teologiczny sens. Dobrze widać to na przykładzie wprowadzenia do Dz, Rz i Ap:

Opisuje skutki urzędu Królewskiego i Ofiarowniczego Pana naszego Jezusa Chrystusa, to jest: moc Jego Boską i staranie, które ma o chwale Bożej, i swojej, i o wierne swe, i ich zbawienie (argument do Dz – k. Oo<sub>2v</sub>).

Opisuje Apostoł święty zacnie w tym liście wszystko to, co należy do nabożeństwa od Chrystusa podanego i do Ewangelii Jego. Naprzód własność, po tym koniec jego. Własność jego jest Objawienie i w Przymierzu zawarcie takiego sposobu usprawiedliwienia, który jest nie z uczynków, to jest, nie przez takie rozkazań Bożych zachowywanie, żeby im człowiek i ustawicznie, i nadoskonalszym sposobem we wszystkim posłusznym był, jakiego Bóg po nim chciał w Zakonie, ale z wiary, to jest przez takie rozkazań Bożych zachowywanie, żeby człowiek, chociaż im nie zawsze, i ustawicznie posłusznym był ani nadoskonalszym sposobem we wszystkim posłuszny jest, jednak pod nadzieją obietnice Bożej o żywocie wiecznym takim sposobem onym posłuszny był, jakiego Bóg po nim chce w Ewangelii, a ten jest, żeby nie według ciała żył, ale Duchem Bożym uczynki ciała umartwiał, co nic innego nie jest, jedno żeby w żadnym grzechu od Chrystusa zakazanym, żadnego nałogu i zwyczaju nie miał, a z drugiej strony, aby wszystkich cnót od Boga przez Chrystusa rozkazanych nałóg i zwyczaj miał. Koniec jego jest, naprzód, żywota swego i wszystkich spraw swoich wedle tej wolej Bożej sprawowanie, a potem z łaski Bożej żywota onego wiecznego przez Chrystusa dostąpienie (argument do Rz – k. Bbb<sub>3v</sub>).

W tym Proroctwie zamykają się osobliwe skutki mocy Pana Chrystusowej i starania Jego, które miał na początku o wiernych swoich. Opisuje się też skaza, która na zbór Jego miała przyść, i jako zasię ta skaza naprawiona, i Zbór jego znowu wystawiony być miał (argument do Ap – k. Jiii<sub>4r</sub>).

Każdy z rozdziałów biblijnych został ponadto wyposażony w krótkie streszczenie, w którym jednak trudno znaleźć wskazówki interpretacyjne, są one bowiem nieliczne, np. w streszczeniu do J 1:

Ukazuje Jan święty, iż Pan Jezus, a nie kto inny, był doskonałym opowiedaczem Ewangelii i Zbawicielem świata, rozmaitymi dowodami (k. Ff<sub>1v</sub>).

<sup>624</sup> Zob. J. Czerniatowicz, dz. cyt., s. 86-87.

<sup>625</sup> Zob. tamże, s. 87-88.

<sup>626</sup> Koss. II, s. 45.

<sup>627</sup> Koss. II, s. 49.

<sup>628</sup> Zob. Koss. 48. 50-52.

W ten sposób nawiązuje do przekładu słowa λογός przez *mowa*, sugerując jakoby Jezus nie był odwiecznym Słowem Ojca i przedwiecznym Bogiem, ale tylko sposobem objawienia się Ojca – *mową Bożą, doskonałym opowiadaczem Ewangeliej*.

Kolejnym sposobem sugerującym rozumienie tekstu jest sam przekład. Badając miejsca o znaczeniu teologicznym, można zauważyć niezależność korektorów tekstu w stosunku do wcześniejszych przekładów. Widać tu także ireniczne dążenia socynian.

Np. teksty o prymacie Piotra zostały przełożone zgodnie z tekstem greckim:

A Ja też tobie mówię, iż ty jesteś opoka, i na tej opoce zbuduję mój Zbór, a brany piekła nie będą mu silne (Mt 16, 18 – k. F<sub>2v</sub>).

Tyś jest Symon syn Jony. Ty nazwan będziesz Kephias, co się wyklada Opoka (J 1, 42 – k. Ff<sub>3r</sub>).

Teksty o ogromnym znaczeniu dla chrystologii i nauki o przedwieczności Chrystusa zostały przetłumaczone zgodnie z duchem ariańskim:

Na początku była ona mowa i ona mowa była u onego Boga i Bogiem była ona mowa. (J 1, 1 – k. Ff<sub>1v</sub>)

A ona mowa ciałem była: i mieszkała między nami... (J 1, 14 – k. Ff<sub>2r</sub>).

Amen, amen mówię wam, przedtem, niż się Abraham **stanie**, jam jest (J 8, 58 – k. Ji<sub>4r</sub>)<sup>629</sup>

## 6. Dane związane z formatem obydwu edycji podaje tabela 29.

Tabela 29. Zestawienie wybranych elementów bibliograficznych i typograficznych NTR 1606 i 1620

	NTR 1606	NTR 1620
format	4°	12°
wymiary dla wybranych egz. [mm]	202 x 165 x 85 <sup>630</sup> dla Ossol. XVII-1472	140 x 90 x 37 dla Czart. 25177/I
sygn. składek	*, A-Z, Aa-Zz, Aaa-Zzz, Aaaa-Oooo <sup>4</sup>	nsygn. <sup>2</sup> , A-Z, Aa-Dd <sup>12</sup> , Ee <sup>13</sup>
liczba kart	336	339
liczba arkuszy	84	28,25
liczbowanie kart/stron	k. nlb.	4 s. nlb., s. 1-674

Widać tu znaną już tendencję zmierzającą do wyprodukowania kieszonkowej edycji NT, z której można by było korzystać w każdej sytuacji.

## 7. Aby ukazać podobieństwa i różnice w zawartości obydwu edycji, posłużymy się tabelą 30.

Tabela 30. Zawartość NTR 1606 i 1620

	NTR 1606	NTR 1620
k. tyt.	* <sub>1r</sub> ; odwrocie puste	nsygn. <sub>1r</sub> ; odwrocie puste
<i>Przedmowa do Czytelnika</i>	* <sub>2r-3v</sub>	—
<i>Przeestroga do Czytelnika</i> o sposobie przekładu	* <sub>4r</sub>	—
spis ksiąg	—	nsygn. <sub>2r-v</sub>

<sup>629</sup> W oryginale jest: Ἀμὴν ἀμὴν λέγω ὑμῖν, πρὶν Ἀβραὰμ γενέσθαι ἐγὼ εἰμί.

<sup>630</sup> W opisywanym egz. arkusze zostały przełożone pustymi kartami (być może dla robienia własnych notatek), dlatego książka jest nienaturalnie gruba. Normalnie powinna być o połowę cieńsza.

Argument na 4 ewang.	* <sub>4v</sub>	—
tekst NT	A <sub>1r</sub> -O <sub>000</sub> <sub>4r</sub>	A-Ee <sub>13</sub>
podział NT na dwie części (cz. 1: Mt-Dz; cz. 2: Rz-Ap)	+	+
Errata	O <sub>000</sub> <sub>4r</sub>	—

Ponadto należy zaznaczyć, że w NTR 1606 księgi poprzedzone zostały argumentami, czyli wprowadzeniami, a rozdziały streszczeniami. W NTR 1620, ze względu na oszczędność miejsca i mały format książki, zrezygnowano z tych elementów.

8. Tekst NT w edycji z 1606 r. ułożony jest w sposób następujący: 1) argument, czyli wprowadzenie do księgi (wspólne dla 4 ewangelii, a później osobne dla poszczególnych ksiąg); 2) tytuł księgi, np.: „SWIĘTA EWANIELIA | Według MARKA.”; 3) napis, np.: „ROZDZIAŁ. I’”; 4) streszczenie rozdziału; 5) wersetowany tekst biblijny. Księgi nie zaczynają się od nowych stron, ale idą jedna po drugiej.

W NTR 1606 kompozycję strony wyznacza ramka składająca się z 5-ciu okien: 1) górne (8x95 mm) zawiera nagłówek kolumnowy; 2) główne (160 x 95 mm) mieści tekst biblijny, argumenty i streszczenia rozdziałów; 3) w wewnętrznym (160 x 5 mm) umieszczono numery wierszy; 4) w zewnętrznym (160 x 18 mm) noty marginalne; 5) dolne (6 x 95 mm) zawiera kustosze i sygnatury kart.

W NTR 1620 nie ma ramki. Nad kolumną główną umieszczono nagłówek kolumnowy, na marginesie wewnętrznym numery wierszy, a na zewnętrznym noty marginalne.

Na marginesach (lub w oknie zewnętrznym ramki) są 4 rodzaje not: 1) konkordancje; 2) podział na *zaczęła*; 3) filologiczne, sygnalizujące greczyzmy oraz podające warianty przekładowe, poprzedzone skrótem wł. lub vv (tzn. „własnie”); 4) krytyczne, poprzedzone skrótem al. (albo).

W obydwu edycjach tekst podzielono na rozdziały, numerowane wersy i *zaczęła*.

9. Materiału ilustracyjnego brak.

10. Dobór pism dla poszczególnych elementów prezentuje tabela 31.

Tabela 31. Pisma zastosowane w NTR 1606 i 1620

	NTR 1606	NTR 1620
tekst biblijny	szw. 20 ww. = 90 mm	szw. 20 ww. = 67 mm
<i>Przedmowa do Czytelnika</i>	kurs. 20 ww. = 89 mm	—
argumenty do ksiąg	kurs. 20 ww. = 108 mm	—
streszczenie roz.	kurs. 20 ww. = 89 mm	—
nagłówki kolumnowe	kurs.	kurs.
noty marginalne		
konkordancje	ant.	ant.
zaczęła	wersaliki ant.	kurs.
krytyczne	kurs.	kurs.
grecyzmy	szw.	szw.

Należy podkreślić sporą przejrzystość not marginalnych w NTR 1606, którą osiągnięto dzięki właściwemu doborowi pism. W małej edycji z 1620 r. margines jest mniej czytelny. Zwróćmy również uwagę na pojawianie się większych partii tekstu tłoczonego kursywą. W różnego rodzaju tytułkach pojawiają się często kapitaliki.

**11.** Sposób użycia inicjałów jest klasyczny. Większe i bardziej ozdobne otwierają księgi, a skromniejsze (wersaliki gotyckie) rozdziały.

**12.** Do elementów ułatwiających korzystanie z druków na wrywki należy podział na rozdziały, wiersze i *zaczala*. Ważną rolę odgrywają nagłówki kolumnowe z żywą paginą, np. dla NTR 1606:

„Roz. 10. Ewanieliey || wedle Łukasza Roz. 10.”

A dla NTR 1620, np.:

„Rozdz:15 List piervvszy 462 || 463 do Koryntczykov Rozdz:15.”

NTR 1620 ma paginowane strony, czego nie posiada wyd. z 1606 r.

## 9. *Nowy Testament gdański (1606)*

**1.** *Nowy Testament gdański* ukazał się *in 8°* w 1606 r. u wdowy po G. Guilmothanie pt.: *Nowy Testament Pana naszego Jezusa Chrystusa z greckiego na polski język z pilnością przełożony. A teraz znowu przejrzany i z dozwoleń starszych wydany* (fot. 103-102)<sup>631</sup>. Przedmowa do tej edycji została podpisana 6 marca 1606 r., a więc jest to druk wcześniejszy od NTR 1606, który ukazał się pod koniec roku. Ponieważ jednak NTG 1606 łączy się bezpośrednio z powstaniem BG 1632, odступujemy od chronologicznego porządku prezentacji materiału i omawiamy tę edycję po NTR 1606, a przed BG 1632.

**2-3.** Z końcem XVI w. polska reformacja przeszła do defensywy. W obliczu zagrożenia ze strony kontrreformacji dochodziły w niej coraz silniej do głosu dążenia zjednoczeniowe. Pierwszym zwiastunem współpracy była ugoda sandomierska z 1570 r. W procesie jednoczenia ważną rolę miały odegrać wspólne książki, które służyłyby zarówno luteranom i kalwinom, jak i braciom czeskim. Chodziło o jednakowe kancjonały, modlitewniki, agendy, psalterze i oczywiście o wspólną Biblię.<sup>632</sup>

<sup>631</sup> Korzystam z egz. BJ 35281; 390320; Czart. 24157 I; Ossol. XVII-1787 (def. br. pocz. i k. Rr<sub>1</sub>).

<sup>632</sup> Por. S. Tworek, *Starania o ujednoczenie obrządku kalwińskiego w Polsce XVII wieku*, „Odrodzenie i reformacja w Polsce”, t. XVI, 1971, s. 117-139.

Polscy protestanci posiadali swój przekład Biblii (BB 1563), zgłaszali do niego jednak sporo przytaczanych już zastrzeżeń<sup>633</sup>; niechęć i podejrzenia do tej edycji budziło także odstępstwo wielu tłumaczy pińczowskich. Ponadto BB 1563 była niewygodna w użyciu, droga i trudna do zdobycia.<sup>634</sup> Mocne przywiązanie do niej wykazywali głównie kalwini litewscy<sup>635</sup>.

Wiele przemawia za tym, że już w kilka lat po ukazaniu się BB 1563 nad ponownym przekładem całego Pisma Świętego pracował Krzysztof Trecey, który z 1570 r. w tłumaczeniu *Drugiej konfesji helweckiej* umieścił cytaty biblijne według własnego przekładu. Tłumaczenie Trecego, wiernego ucznia Kalwina i Bullingera, miało się ukazać w Genewie, gdzie przywilej na druk polskiej Biblii otrzymał w 1578 r. Michał Varro. Plany te nie zostały jednak zrealizowane, gdyż prawdopodobnie Trecey nie zdołał ukończyć swojej pracy.<sup>636</sup>

Ok. 1600 r. nowego przekładu całej Biblii na język polski dokonał minister z Secemina i senior dystynktu checińskiego – Marcin Janicki. Zainteresowano się tym tłumaczeniem i już w 1600 r. Ostroróg zachęcał, aby jak najprędzej wydać przekład i obiecał wsparcie finansowe. Na synodzie w Ożarowie (29 września 1600) zapadło postanowienie o druku dzieła, które jednak musiało być przejrzone przez teologów. W 1603 r. konwokacja generalna seniorów w Bełżycach postanowiła, aby przy tak doniosłym dziele, jak wydanie Biblii, skupić przedstawicieli wszystkich trzech wyznań ewangelickich Korony i Litwy. Wyznaczono więc komisję teologów: ze zboru kalwińskiego Daniela Mikołajewskiego († 1633), Franciszka Stankara, Baltazara Krośniewicza i Andrzeja Strażnickiego; ze zboru braci czeskich zaproponowano Jana Turnowskiego i Marcina Graciana. Mikołajewski i Turnowski mieli zajmować się NT, a pozostali ST. Postanowiono także zwrócić się do luteran i kalwinów litewskich z prośbą o wyznaczenie swoich przedstawicieli. Za najbardziej potrzebny uznano NT i nawet zaproponowano odpowiednie osoby do sporządzenia objaśnień, gdyż Janicki napisał je tylko do trzech pierwszych ewangelii.

Komisja miała spotkać się w maju 1604 r. w Baranowie. Z nieznanых przyczyn jednak delegaci luteran i Litwy nie przybyli. W Baranowie uszczuplono zespół korektorów do dwóch osób: Mikołajewskiego i Turnowskiego, i polecono porównanie tłumaczenia z BB 1563 i innymi przekładami. Mieli oni również przed oddaniem swojej pracy do druku zająć się ostateczną redakcją not i objaśnień opracowanych przez szersze grono ministrów. Fundusze na druk miały pochodzić z kolekt dystynktowych i składek patronów oraz seniorów świeckich. Przystąpiono najpierw do prac nad NT, który ukazał się w 1606 r.

---

<sup>633</sup> Sygnalizowane już wyżej wady BB 1563 przytaczają autorzy przedmowy do NTG 1606, k. ):<sub>(2r.</sub>

<sup>634</sup> Zob. Koss. II, s. 53; R. Leszczyński, *Ewangeliczne przekłady Nowego Testamentu w szesnastowiecznej Polsce*, „Zielonogórskie Studia Łużyckie”, t. III, 2001, s. 140. Zob. również przedmowę do BG 1632, k. ):<sub>(3r.</sub>

<sup>635</sup> Zob. S. Tworek, art. cyt.

<sup>636</sup> Zob. R. Leszczyński, *Przekład fragmentów Biblii przez Krzysztofa Trecego*, „Rocznik Teologiczny, ChAT”, r. XXXVIII, 1996, z. 1-2, s. 199-215; Tenże, *Ewangeliczne przekłady...*, art. cyt., s. 140.

Z przytoczonych faktów wynika, że tłumaczem NT wydanego w Gdańsku w 1606 r. był Janicki, a korektorami Mikołajewski i Turnowski. Nie wiemy jednak, jakie poprawki wnieśli do przekładu teologowie. Porównując tekst NTG 1606 z tekstem NT z BG 1532, zauważamy wielkie podobieństwo, co z kolei rodzi pytanie, czy rzeczywiście wdowa po Guilmonthanie wydała poprawiony tekst Janickiego, czy też różną od wersji Janickiego, pracę Mikołajewskiego i Turnowskiego? Z lektury przedmowy do NTG 1606 wynika raczej, że jest to poprawiona wersja *Nowego Testamentu polskiego*<sup>637</sup>, a więc pochodzącego z BB 1563. Autorzy przedmowy wspominają również toruńską edycję NT<sup>638</sup>, czyli NTB 1585. A może BG 1632 była owocem dalszych prac nad tłumaczeniem socymińskiego ministra? Na te pytania nie można dziś w sposób pewny odpowiedzieć, gdyż nie zachował się rękopis Janickiego.

Następnym etapem miało być wydanie całej Biblii. Praca jednak zaczęła się mocno przeciągać, czym zaniepokoiły się dystynkty, które złożyły pieniądze na druk Biblii. Sprawą zajęła się więc konwokacja generalna w Bełżycach we wrześniu 1613 r., która z powodu odwlekania się terminu wydania całej Biblii w przekładzie Janickiego nakazała Mikołajewskiemu poprawienie *Biblii brzeskiej* w oparciu o tekst hebrajski i grecki, czego ukoronowaniem była edycja BG 1632.<sup>639</sup>

Twórcy omawianego tu NT starali się wiernie trzymać tekstu greckiego, który uważali za poprawniejszy od łacińskiego<sup>640</sup>. Kossowska dochodzi do wniosku, że korektorzy *systematycznie zwalczają przekład Nowego Testamentu Biblii brzeskiej, w który włożono tyle starania, by znane i wydobyte z mowy piękno słowa przeszczepić do tekstu przekładu. Wartości pięknej, gładkiej mowy, o które zabiegał zespół brzeski, sprowadzono tu niemal do zera*<sup>641</sup>.

Odstąpiono również w przekładzie od nowo wprowadzonej przez arian terminologii, wracając do tradycyjnej, bardziej zrozumiałej i zakorzenionej w biblijnej polszczyźnie.<sup>642</sup>

4. NTG 1606 nie posiada dedykacji.

5. Kossowska uważa, że NTG 1606 był *narzędziem walki z przekładami katolickimi, a właściwie jezuickimi*<sup>643</sup>. Najwięcej elementów polemicznych przeciw jezuitom jest w przedmowie<sup>644</sup>. Tu też są przejawy wyraźnej polemiki filologiczno-krytycznej z przekładem Wujka. Dotyczy ona wyboru tych wariantów i takiego sposobu przekładu, który dotyka drażliwych kwestii teologicznych: prymatu Piotra, Mszy św., usprawiedliwienia. Oto kilka przykładów.

Oдноśnie do Mt 16, 18:

<sup>637</sup> NTG 1606, k. ):():<sub>(4v.</sub>

<sup>638</sup> NTG 1606, k. ):():<sub>(5v.</sub>

<sup>639</sup> Na temat genezy NTG 1606 zob. J. Szeruda, *Geneza i charakter Biblii gdańskiej*, „Z problemów reformacji”, t. V, Warszawa 1985, s. 12-14; M. Sipayłło, *W sprawie genezy Biblii gdańskiej*, „Reformacja w Polsce”, r. VI, 1934, s. 144-146; S. Tworek, art. cyt., s. 119-121; T. Wojak, *Studium o Biblii gdańskiej*, „Z problemów reformacji”, t. V, Warszawa 1985, s. 18-22.

<sup>640</sup> Zob. NTG 1606, k. ):()<sub>(2r-3r.</sub>

<sup>641</sup> Koss. II, s. 61.

<sup>642</sup> NTG 1606, k. ):():<sub>(5v.</sub> Zob. też Koss. II, s. 60. 62.

<sup>643</sup> Koss. II, s. 61.

<sup>644</sup> Jezuici są bezpośrednio przywołani 30 razy w przedmowie liczącej 26 str.



Chociaż te dwie słowa *Petros* i *Petra* przez Ducha Bożego personą, terminacją i rodzajem, jako zowiemy, od siebie są rozdzielone, aby wiadoma rzecz była, że *Petros* o osobie Piotra, a *Petra* albo opoka o wyznaniu wiary w Chrystusa, które jest mocne a nienaruszone jako opoka, rozumieć się ma (k.):(1r).

Tekst Mt 16, 18 został przełożony podobnie jak w BL 1561:

A Ja też tobie powiadam: Iżes ty jest Piotr, a na tej opoce zbuduję Kościół mój i bramy piekielne nie przemogą go (k. F5v).<sup>645</sup>

W sprawie sakramentów, ofiarniczego charakteru Mszy św. i sakramentalności małżeństwa:

Trzeci przykład jest Dzie: 13. 2 λειτουργούντων δὲ αὐτῶν τῷ κυρίῳ, to jest: „Gdy oni służyli, albo posługę odprawowali Panu”, którą posługę Chryzostom o przepowiadaniu słowa Bożego, a syryjski i arabski tłumacz, o modlitwach pospolitych, do których i post był przydany, wykładają, ponieważ tam historia święta nie o kapłanach albo ofiarownikach mówi, ale o nauczycielach i prorokach, to jest wykładaczach Pisma Świętego, skąd i Vulgata łacińska tak to słowo przekłada: *Ministrantibus autem illis Domino*, to jest „A gdy oni służyli Panu”. Ale jezuitowie i na tym miejscu Vulgatej odstąpiwszy, tak tłumaczą: „A gdy oni ofiarę czynili Panu”, a to dlatego, aby stąd Mszą swoją jeszcze od apostoelskich czasów z Pisma pokazać mogli (k.):(1v-2r).

Siódmy przykład Ephes. 5. 32 słowa greckie τὸ μυστήριον τοῦτο μέγα ἐστίν przełożyli: „Sakrament to wielki jest”, co się właśnie wyklada: „Tajemnica to wielka jest”.

I z tego miejsca niedobrze przełożonego jezuitowie chcą dowieść, że małżeństwo jest sakramentem, albo świętością właśnie rzeczoną, tak jako jest krzest św. i Wieczera Pańska. Lecz nie baczą na to, że do więcej rzeczy ściągają się słowo „misteriej” albo „tajemnice” a niż słowo „sakramentu”, bo choć każdy sakrament jest tajemnicą, ale jednak nie każda tajemnica jest też sakramentem właśnie rzeczonym, jako się dawa znać z listu do Colos. 1. 27, gdzie wezwanie pogan do wiary zowie się μυστήριον chwalebna tajemnicą między pogany, gdzie jezuitowie „misterium” nie przełożyli „sakramentem”, jako ma łacińska Vulgata, ale „tajemnicą”, jako się właśnie wykladać ma to słowo. A k’temu nie o małżeństwie ludzkim Apostoł właśnie tę tajemnicę rozumie, ale o dziwnym a duchownym Chrystusa Pana z Kościołem swoim złączeniu (k.):(3r-v).

Większość pomocy, z których czerpali autorzy przedmowy, jest typowo katolicka (np. Vlg, *Poliglotta complutensis*, pisma Ojców Kościoła, Bellarmin i in.<sup>646</sup>). Wygląda na to, iż rzeczywiście protestantom zależało, aby wykazać się znajomością pism patrystycznych i wersji Pisma Świętego w językach oryginalnych, którymi posługiwali się jezuita wydający i poprawiający tłumaczenie Wujka.

Do podobnych wniosków dochodzi Kossowska, która uważa, że omawiany przekład, choć oficjalnie przeznaczony był dla wyznawców konfesji kalwińskiej i augsburskiej, to jednak w ukryty sposób starał się dogodzić również upodobaniom katolików z nadzieją, że oni również sięgną po to tłumaczenie.<sup>647</sup> Pomimo oficjalnego zwalczania tłumaczenia Wujka korektorzy przejmują wiele elementów z metody przekładowej jezuitów, chcąc zapewne wydać tłumaczenie na podobnym poziomie, dokonane podobną metodą i w pewnym sensie zastępujące prace członków Towarzystwa Jezusowego (Wujka i komisji korygującej jego przekłady).<sup>648</sup>

<sup>645</sup> Por. też NTG 1606, k.):(1r. Na temat takiego przekładu zob. Koss. II, s. 58-60.

<sup>646</sup> Wielokrotnie pomoce te są wymieniane w przedmowie.

<sup>647</sup> Zob. Koss. II, s. 61-64.

<sup>648</sup> Por. Koss. II, s. 64.

W przebadanych dotychczas przekładach ważnym narzędziem interpretacyjnym były argumenty, czyli streszczenia umieszczane przed każdym z rozdziałów. W NTG 1606 autorzy raczej skupiają się na prezentacji treści i jej wypunktowaniu. Wyraźnych aluzji wyznaniowych w streszczeniach nie znaleźliśmy. Czasami tylko akcentują one pewne kontrowersyjne treści. Np. argument do J 1 podkreśla przedwieczność Słowa, w Rz 3 i Ga 2 eksponuje usprawiedliwienie przez wiarę, ale przy Jk 2 podkreśla również wartość dobrych uczynków. Czasami lakoniczność streszczeń umożliwiła ucieczkę przed wyznaniową interpretacją tekstu, tak jest np. w streszczeniu do J 6. Oto przykłady:

1. Słowo będąc na początku. 2. Ciałem się z stało 6.7. Jan na co od Boga posłany. 17. Zakon przez Mojżesza, Łaska przez Chrystusa dana. 19. Legacja Księży Jerozolimskich do Jana. 29. Chrystus Baranek Boży, 40. Powołanie Andrzeja. 42. Piotra. 43. Filipa. 45. Natanaela. (do J 1 – k. Bb<sub>6v</sub>)

26. o prawdziwym a nie ginącym. 35. chlebie żywota mówi (do J 6 – k. Dd<sub>3v</sub>).

28. Usprawiedliwienie z wiary stanowi (do Rz 3 – k. Tt<sub>1v</sub>).

17. Na ostatek sumę Ewangeliej o daremnym usprawiedliwieniu przez Chrystusa przekłada (do Ga 2 – k. Eee<sub>4v</sub>)

1. Brakowanie osób z wiarą się Chrystusową nie zgadza. 14. Która nie dosyć jest wyznać słowy 15. jeśliśmy jej uczynkami miłosierdnymi nie wyświadczyli, 21. Przekładem Abrama (do Jk 2 – k. Qqq<sub>1r</sub>)

W streszczeniach do Ap nie zauważyliśmy żadnych elementów interpretacyjnych. Podają one tylko treść księgi.

Kossowska uważa, że również przy formułowaniu argumentów wydawcy NTG 1606 wiele czerpali z Wujka<sup>649</sup>. Można też zauważyć pewne podobieństwa do argumentów z BB 1563.

6. Książka ukazała się *in 8°* (162 x 95 x 76 mm dla Ossol. XVII-1787). Liczy 567 nlb. k. (70,875 ark.). Sygn. składek: ):(<sup>8</sup>, ):( ):(<sup>8</sup>, A<sup>4</sup>, B-Z, Aa-Zz, Aaa-Zzz<sup>8</sup>, Zzz<sup>11</sup>. Była zatem książką podręcznego formatu, ale trochę pękata.

#### 7. Zawartość:

- Str. tytułowa. Odwrocie puste.
- Przedmowa: „DO LASKAWEGO CZYTELNIKA” (k. ):(<sub>1r</sub> ):( ):(<sub>6v</sub>).
- Tablica chronologiczno-synoptyczna: „SVMMA HJSTORIEI Nowego Testamentu o żywoicie nauce y sprawach Pana naszego JEZUSA CHRYSTUSA y Apostołów iego, z samego Pisma Świętego zebrana z poznaczeniem ile być mogło czasow i Lat ktorych sie co działo” (k. ):( ):(<sub>7r</sub>-A<sub>3v</sub>).
- „PORZADEK KSIAG NOWEGO TESTAMENTV” (k. A<sub>4r</sub>). Jest to bardzo specyficzny wykaz ksiąg NT z podziałem ich na grupy:
  - 1) Historyczne:
    - a) O Chrystusie (Mt, Mk, Łk, J);
    - b) O uczniach Chrystusowych (Dz);

---

<sup>649</sup> Zob. Koss. II, s. 65-66.

2) Nauczające:

a) O rzeczach niniejszych;

- św. Pawła: do kościołów (Rz, 1-2 Kor, Ga, Ef, Flp, Kol, 1-2 Tes, Hbr) i do osób (1-2 Tm, Tt, Flm);
- innych apostołów (Jk, 1-2 P, 1-3 J, Jud);

b) O rzeczach przyszłych (Ap).

- Po pustej k. A<sub>4v</sub> idzie tekst NT, kolejność ksiąg tradycyjna (k. B<sub>1r</sub>-Zzz<sub>11r</sub>).
- Errata (k. Zzz<sub>11v</sub>).

**8.** Układ tekstu jest następujący: 1) tytuł księgi, np.: „EWANGELIA WEDLE MARKA Świętego.”; 2) linia; 3) oznaczenie rozdziału, np.: „ROZDZIAŁ I.”; 4) streszczenie rozdziału; 5) wersetowany tekst rozdziału; 6) napis obwieszczający koniec księgi, np.: „KONIEC EWANGELIEY WEDLVG MARKA SWIETEGO.”

Każda z ksiąg zaczyna się od nowej strony. Wolne miejsca pod księgami są wypełnione ozdobnikami. Nad tytułikami nowej księgi znajdują się listwy ozdobne.

Układ strony wyznacza ramka złożona z 2 prostokątów stykających się jednym z boków, taki układ tworzy 4 pola: 1) górne (8x79 mm) zawiera nagłówek kolumnowy; 2) główne (126x63 mm) mieści tekst zasadniczy; 3) zewnętrzne (142x18 mm) zawiera noty; 4) dolne (8x79 mm) mieści syngatury i kustosze.

Jest tu 5 rodzajów not: 1) wyznaczające *zaczęła*; 2) konkordancje; 3) wskazówki liturgiczne umieszczone obok rączek, które sygnalizują początek czytania (są przy tekście lub na marginesie); 4) krytyczne, podające obok wariantów również ich proveniencje; 5) bardzo krótkie noty komentarzowe ograniczające się do kilku słów.

Tekst biblijny podzielono na rozdziały, wiersze i *zaczęła*. Każdy wiersz jest w osobnym akapicie poprzedzonym numerem.

**9.** Materiał ilustracyjny nie jest bogaty, ale za to bardzo interesujący. Po raz pierwszy w tym NT umieszczono naukowo opracowane miedziorytnicze mapy, które zachowały się np. w egz. Czart. 24157/I (fot. 105-106). Są one dwie: 1) *Descriptio terrae sanctae*, z zaznaczeniem wszystkich miejscowości wymienionych w ewangeliach; 2) *Tablica opisania krain i miast, w których Paweł święty i Apostołowie uczeli dla użytku tych, którzy skutki ij pisma Apostolskie czytają: Roku Pańskiego 1592*. Mapy w formie składanych arkuszy wklejono w odpowiednie miejsca NT.

Rok 1592 na drugiej z map podpowiada, że mogły one być przygotowane dla jakiejś wcześniejszej pozycji i w innej oficynie<sup>650</sup>.

---

<sup>650</sup> Pierwsze wzmianki o oficynie Guilmonthana pochodzą z 1605 r., zob. DDP IV, s. 129.

Poza mapami na k. tyt. użyto drzeworytniczej ramki ze scenami biblijnymi (fot. 103): 1) na górze – Adam i Ewa zrywają owoc zakazany; 2) po prawej – przejście przez Morze Czerwone; 3) po lewej – wąż wywyższony na palu; 4) na dole – Samson walczący z lwem. Chyba nie ma tu żadnego zamysłu interpretacyjnego. Zresztą ramka ta nie jest zbyt szczęśliwie dobrana, gdyż składa się ze scen starotestamentalnych, które nie bardzo pasują do NT. Prawdopodobnie oficyna nie dysponowała ramką tytułową odpowiednią dla NT.<sup>651</sup>

**10.** W omawianej pozycji, po raz pierwszy w historii polskiego edytorstwa biblijnego, tekst natchniony wydrukowano pismem innym niż gotyckie. Użyto tu kursywy (20 ww. = 96 mm). Przedmowę wytłoczono kursywą mniejszą (20 ww. = 84 mm), a streszczenia rozdziałów, koncordancje i wskazówki liturgiczne drobną antykwą (5 ww. = 15 mm). Pisma gotyckie pojawiają się sporadycznie, największym tekstem wytłoczonym drobnym gotykiem jest *Summa* (20 ww. = 43 mm). Ponadto szwabachy użyto dla słów, które dodano w tekście biblijnym dla lepszego zrozumienia sensu (do tej pory było odwrotnie). Gotykiem zaś wytłoczono również nagłówki kolumnowe oraz noty krytyczne. Niektóre słowa, jak np.: „PAN BOG”, „CHRYSTUS”, wyróżniono wersalikami. W tytułikach często pojawiają się kapitaliki. Kapitalikami odbito oznaczenia rozdziałów (napis „ROZDZIAŁ”).

**11.** Wszystkie rozdziały biblijne (łącznie z pierwszymi) otwierają antykwowe wersaliki (ok. 7-8 mm).

**12.** Do elementów ułatwiających korzystanie z druku należą: 1) podział na rozdziały, wiersze i *zaczala*; 2) noty marginalne wyznaczające czytania liturgiczne (przy nocie stoi rączka, a na końcu tekstu rubryka ¶); niestety brak tu spisu czytań liturgicznych; 3) nagłówki kolumnowe zawierające żywą paginę, np.:

„Kap.20 Obiawienia || Jana Theologa Kap.20”

## **10. Biblia gdańska i przedruki (od 1632)**

**1.** *Biblia gdańska* ukazała się *in 8°* w 1632 r. w oficynie A. Hünefeldta pt.: *Biblia Święta, to jest księgi Starego i Nowego Przymierza z żydowskiego i greckiego języka na polski pilnie i wiernie prze-*

---

<sup>651</sup> Na temat map i ramki zob. Z. Nowak, *Andrzej Hünefeldt jako nakładca i drukarz Biblii gdańskiej z 1632 r.*, „Libri Gedanenses. Rocznik Biblioteki Gdańskiej”, t. I, Gdańsk 1968 (oraz nadbitka), s. 40.

tłumaczone (fot. 107-110)<sup>652</sup>. W 1633 r. wyszedł w tej samej oficynie przedruk *Nowego Testamentu* (fot. 111-112b)<sup>653</sup> oraz *Psalterza* (zob. p. B, 11), obydwie edycje *in 24°*.

Ponadto niektóre stare bibliografie podają za S. W. Ringeltaubem<sup>654</sup>, że Hünefeldt w 1632 r. wydrukował *in 12° Nowy Testament Pana naszego Jezusa Chrystusa i Psalmy króla i proroka Dawida*, dodając, iż *wydanie to różni się od edycji Gdańskiej dr. u Guilmotana 1606. luźnymi tylko wyrażeniami. Podług francuskiego przekładu Teod. Bezy wydane*<sup>655</sup>. Tej jednak edycji nie udało się odnaleźć. Chyba nie notuje jej centralny katalog starych druków BN<sup>656</sup>. Lokalizacji książki nie podaje również Estreicher. Należy więc być ostrożnym z przyjmowaniem tej pozycji jako istniejącej, tym bardziej że w 1632 r. Hünefeldt miał prasy zajęte przez Biblię i PsRyb 1632. Ponadto BG 1632 ukazała się w ostatnich dniach tego roku, co zmuszałoby nas do przyjęcia tezy, że drukarz równolegle tłoczył NT i Biblię.

Porównując między sobą różne egz. BG 1632 zauważyliśmy kilka ciekawych różnic. W egz. Ossol. XVII- 3246 str. 503-506 (k. J<sub>14-5</sub>) są złożone innym pismem niż w pozostałych egz. przechowywanych w Ossolineum we Wrocławiu. Różne składy stwierdziliśmy także w *Pasji* dodanej na końcu Biblii. Np. taki sam skład mają egz. Wa BU Sd. 713.819 oraz Ossol. XVII-3248, a inny Ossol. XVII-3246.

Są jeszcze inne różnice między ossolińskimi egz., np. XVII-3246 i 3248 na str. 1 otwierającej NT mają sygnaturę A1 wytłoczoną antykwą, a XVII-3245 czcionką gotycką. Jak widać, również BG 1632 kryje w sobie zagadki, które oczekują na dokładniejsze przebadanie.

**2-3.** Kończąc omawianie genezy NTG 1606 zaznaczyliśmy, że konwokacja bełżycka w 1613 r. zleciła Mikołajewskiemu rewizję BB 1563. O nową Biblię zabiegali głównie kalwini małopolscy. Litwini przywiązani do tłumaczenia pińczowskiego odnosili się do tego projektu z rezerwą, obawiając się, że wprowadzenie nowego przekładu Pisma Świętego spowoduje zamieszanie i osłabi wiarę. Ciągłe więc opowiadali się za nieznacznymi korektami dawnego tłumaczenia.

Prace nad Biblią przeciągały się, a synody kierowały do Mikołajewskiego apele o pośpiech. Synod w Okszy z 1615 r. upomniął się o zleconą pracę, prosząc o dostarczenie jeśli nie całej Biblii, to przynajmniej NT z objaśnieniami, które by *jezuickim i ariańskim glosam wstręt czynili*<sup>657</sup>.

<sup>652</sup> Korzystam z egz. **Wa BU** Sd. 713.819 (mf 15103); **Ossol.** XVII-3245 (def. br. pierwszej k. tyt., apokryfów, 8 k. końcowych – uzup. rps); 3246 (def. br. drugiej k. tyt.); 3248 (def. k. tyt. uszk., część k. uszk.); **Wr BU** 328624 (na jednej sygn. z PsRys 1632); **BJ** 311273 (adl. z PsRyb 1632).

<sup>653</sup> Korzystam z egz. **Wa BU** Sd. 711.130 (def. br. k. tyt. oraz s. 21-22); **BN** XVII.1.104 (k. pocz. uszk.); **Ossol.** XVII-2144 (pocz. uszk. obecnie po konserwacji; br. k. przedtyt. oraz Bb<sub>6-7</sub>, Kk<sub>12</sub>). W literaturze podaje się różne formaty dla NTBG 1633, my przyjmujemy format *24°* za opisem z katalogu BN.

<sup>654</sup> Zob. S. W. Ringeltaube, *Gründliche Nachricht von polnischen Bibeln*, Danzig 1744, s. 225.

<sup>655</sup> E XIII, s. 33; Jocher II, s. 14, p. 2305.

<sup>656</sup> Na karcie katalogowej w CKSD BN zawierającej opis tego druku panuje bałagan i trudno odczytać z niej wyczerpujące informacje. Katalog podaje następujące opisy **Ossol.** XVII-2144 (*in 12°*, brak k. przedtyt.); **BK** 1462 (*in 12°*); **BJ** 35282 I (Mf. 5716); **Kr MN** XVII.2701 (*in 16°*, s. 801, 9); **Kr Jez.** XVII.341 (def. brak k.tyt., jest data 1632; *in 8°*, a więc może fragm. BG 1632); przy niektórych wymienionych tu drukach jest rok 1532.

<sup>657</sup> Cytat pochodzi z dokumentów synodów kalwińskich, cytuję za S. Tworek, art. cyt., s. 121.

Mikołajewski ukończył pracę w 1623 r., za co dziękował mu synod prowincjonalny w Okszy (1625), jednak sprawa druku Biblii ciągnęła się jeszcze przez kilka lat, a to za sprawą Litwinów, którzy ciągle obstawali za przedrukiem *Biblii Radziwiłłowskiej* z nielicznymi tylko i naprawdę koniecznymi poprawkami. Z tego powodu decyzję o druku Biblii zatwierdzono dopiero w 1629 r. Litwa zgodziła się na nią pod warunkiem, że nowa wersja nie będzie zbyt odstępować od tłumaczenia brzeskiego, będzie zawierać dawną przedmowę i noty marginalne.

Na synodzie w Wilnie w czerwcu 1630 r. wysłuchano opinii o przekładzie wydanej przez teologów toruńskich. Jeszcze raz w oficjalnym liście ponowiono żądanie, aby ostrożnie wprowadzać poprawki do BB 1563.

Druk rozpoczęto w 1630 r. Nad jego przebiegiem czuwał gorliwie sam tłumacz. Hünefeldt włożył w dzieło wiele starań i środków finansowych. Dbał o korektę, którą wykonywano siedmiokrotnie dla każdego arkusza. Prace nad tłoczeniem Biblii trwały 2,5 roku. Ukazała się ona w ostatnich dniach 1632 r., a do rąk czytelników dotarła na początku 1633.

Gdy Biblia ujrzała światło dzienne, okazało się, że jest to tłumaczenie zasadniczo różniące się od BB 1563. Z tego powodu kalwini litewscy nie zaakceptowali nowego przekładu i nadal posługiwali się starą edycją, a nawet zabiegali o opracowanie kolejnej, zgodnej z ich oczekiwaniami, wersji Pisma Świętego. Z oporami nową Biblię przyjęli również Małopolanie. W ten sposób jeden z etapów zmierzających do ujednoczenia obrządków kalwinów litewskich, małopolskich i wielkopolskich zakończył się niepowodzeniem.<sup>658</sup>

BG 1632 z trudem torowała sobie drogę w zborach protestanckich. Do najczęściej stawianych jej zarzutów należały: 1) błędy drukarskie, wśród których największą burzę wywołała pomyłka w Mt 4, 1 (Jezus kuszony *do diabła* zamiast *od diabła*); 2) zbyt duże odstępstwo od BB 1563; 3) podpis pod listem do Radziwiłła złożyli tylko superintendenci wielkopolscy.<sup>659</sup>

Zrozumiałą rzeczą jest fakt niezyczliwego przyjęcia BG 1632 przez środowiska katolickie. W 1634 r. prymas Jan Wężyk wydał list potępiający to tłumaczenie. Nakazał on wiernym, pod kłutwą, składać tę Biblię u plebanów, zabronił rozpowszechniania jej i dokonywania przedruków. Reakcję Wężyka na ukazanie się BG 1632 pochwalił papież Urban.<sup>660</sup>

O trudnych początkach dzieła Mikołajewskiego świadczą kłopoty ze zbytem książki, na które uskarżał się A. Hünefeldt (z powodu braku środków finansowych na druk typograf wytłoczył dzieło na kredyt, licząc na zysk ze sprzedaży), zabiegając o propagowanie nowej wersji wśród ludu i ministrów.

---

<sup>658</sup> Na temat genezy BG 1632 zob. S. Tworek, art. cyt., s. 121-125. 128; M. Sipayłło, *W sprawie...*, art. cyt., s. 146-148; T. Wojak, art. cyt., s. 22-25. Typograficzne i ekonomiczne aspekty genezy i druku BG 1632 zob. Z. Nowak, art. cyt., s. 38-50.

<sup>659</sup> Zob. M. Sipayłło, *W sprawie...*, art. cyt., s. 149; T. Wojak, art. cyt., s. 51.

<sup>660</sup> Zob. T. Wojak, art. cyt., s. 52; Jocher II, s. 96-100.

Ponadto bardzo szybko, bo już w 1633 r., Małopolanie wystąpili z pomysłem druku nowej edycji Biblii. Miała się ona ukazać w większym formacie *in folio* (co w świetle wcześniejszych zastrzeżeń trochę dziwi), większym drukiem, z nową przedmową podpisaną przez superintendentów wszystkich prowincji oraz w układzie typograficznym wzorowanym na BB 1563. O torowaniu sobie drogi przez BG 1632 świadczy fakt, iż w planowanej edycji postanowiono zachować przekład Mikołajewskiego, poprawiając go tylko w niektórych miejscach. Podejmowano również sprawę opracowania do nowego wydania not, a nawet wstępnie rozdzielono pracę. O następczyni BG 1632 dyskutowano na synodach jeszcze do 1644, ale osłabiony i wypierany przez kontrreformację obóz innowierczy na jej wydanie już się nie zdobył. Druga edycja *Biblii gdańskiej* ukazała się dopiero w 1660 r. w Amsterdamie. Zachowano w niej zarówno format jak i tekst wydania pierwszego, co świadczy o zaakceptowaniu pracy Mikołajewskiego i Hünefeldta przez polskich protestantów.<sup>661</sup>

Zwróćmy jeszcze uwagę na twórców BG 1632. Główną rolę w powstaniu tego przekładu odegrał superintendent wielkopolski, Daniel Mikołajewski<sup>662</sup>. Spośród innych nazwisk wymienia się również seniora braci czeskich – Pawła Paliura, seniora kalwinów małopolskich – Tomasza Węgierskiego oraz Jana Turnowskeigo. Maria Sipayło przyjmuje udział Paliura, ale wątpi w zaangażowanie w pracę nad tekstem Węgierskiego, który prawdopodobnie zajmował się tylko gromadzeniem środków pieniężnych. Inni wątpią również w zaangażowanie Paliura w prace nad przekładem, twierdząc, że też zajmował się tylko gromadzeniem środków finansowych. Niepewny jest także udział Turnowskeigo.<sup>663</sup>

Jeśli chodzi o przyjętą w *Biblii gdańskiej* koncepcję przekładu, to jest ona całkowicie różna od założeń zespołu pińczowskiego. Mikołajewski tłumaczył literalnie, zwracając baczną uwagę na dokładne oddanie słów oryginału. Niewiele się też przejmował zaleceniami synodów, które nakazywały trzymanie się przekładu brzeskiego; używał go tylko pomocniczo.<sup>664</sup>

Do dziś nie dano jednoznacznej odpowiedzi na pytanie: czy BG 1632 jest rewizją BB 1563, czy też nowym przekładem. Wydaje się, że w zamierzeniach praca Mikołajewskiego miała być korektą BB 1563, jednak w trakcie pracy zmiany poszły zbyt daleko, dając w rezultacie nowe tłumaczenie.<sup>665</sup>

Mikołajewski korzystał z bogatego warsztatu translatorskiego: LXX, *Poliglotty antwerpskiej i compluteńskiej*, *Biblii lowańskiej*, targumów aramejskich, Vlg, tłumaczenia Pagniniego, wcześniej-

---

<sup>661</sup> Zob. M. Sipayło, *W sprawie...*, art. cyt., s. 149-150.

<sup>662</sup> Szerzej na temat D. Mikołajewskiego zob. M. Sipayło, *Mikołajewski Daniel*, PSB XXI, s. 154-156.

<sup>663</sup> Zob. M. Sipayło, *W sprawie...*, art. cyt., s. 150-151; por. Jocher II, s. 97. Przegląd opinii na temat udziału Paliura w tłumaczeniu BG 1632 zob. T. Wojak, art. cyt., s. 19-20.

<sup>664</sup> Zob. M. Sipayło, *W sprawie...*, art. cyt., s. 151; J. Szeruda, *Geneza...*, art. cyt., s. 15-16.

<sup>665</sup> Zob. T. Wojak, art. cyt., s. 44-45.

szych przekładów polskich, na czele oczywiście z BB 1563, tłumaczenia Lutra, Olivetana oraz czeskiej *Biblii karlickiej* i in.<sup>666</sup>

NTBG 1633 nie zawiera żadnej przedmowy, która odsłaniałaby jego genezę. T. Wojak uważa, że Hünefeldt wytłoczył to kieszonkowe wydanie po skandalu związanym z błędem w Mt 4, 1, aby udostępniając edycję bez pomyłki, uwolnić całe dzieło od złośliwych podejrzeń. Zapewne odegrały tu również ważną rolę czynniki ekonomiczne zmuszające drukarza do szukania rekompensaty w związku ze stratami spowodowanymi przez niezbyt szczęśliwy druk BG 1632 (książki w małych formatach były modne i łatwo się sprzedawały).<sup>667</sup>

4. Przywiązanie kalwinów do BB 1563 dało o sobie znać w dedykacji książki. Podobnie jak w 1563 r., tak i teraz postanowiono oddać dzieło pod opiekę Radziwiłłów, zwracając się w tej sprawie do wnuka Radziwiłła Rudego, Krzysztofa, który dzieło przyjął i obiecał polecić je zborom litewskim.

Na wzór poprzedniczki sprzed 69 lat postanowiono za pośrednictwem Radziwiłła ofiarować księgę królowi. Nadarzyła się ku temu wyjątkowa okazja, gdyż właśnie został wybrany na króla popierany przez różnowierców Władysław IV, znany z tolerancyjnej postawy w sprawach religii.<sup>668</sup>

Mikołajewski, który był autorem drugiej przedmowy, zdawał sobie sprawę, że wokół jego pracy mogą rozgorzeć spory z powodu zbyt dużej rozbieżności w stosunku do przekładu pińczowskiego i dlatego kilkakrotnie akcentował związek obydwu Biblii. Tłumacz przekonuje:

Odwoływamy się i na przykłady wszystkich państw, wszystkich języków, tak w religiej z nami zgodnych, jako i rozróżnionych, że takie prace, takie odnowione edycje, od nagany i od kawillaczej wolne były; nie rzeke, żeby zgorzenie jakie za sobą prowadzić do Kościoła Bożego miały (k.):(3v)

Obydwa listy są świadectwem sytuacji wyznaniowej, w której znaleźli się różnowiercy na początku XVII w. Ofiarując królowi Władysławowi Biblię, podobnie jak przed laty Zygmuntowi Augustowi, szukają poparcia i protekcji u tolerancyjnego władcy, przypominając mu zobowiązania wynikające z artykułów henrykowskich:

Bo jeźliż król August nie zawiódł się na tym, iż ewangelikom, choć im żadną przysięgą obowiązany nie był, takie dary niosącym przystępny bywał, tedy pogotowiu W. K. M., który już z nami przez świętobliwą przysięgę, jak przez jaki ślubny pierścień, związany i spojony jesteś, nie zawiedziesz się, da Pan Bóg, gdy temu szczyremu pokłonowi dasz u siebie miejsce (k.):(1v).

Znajdujemy tu także próbę apologii ewangelików, którym nieprzyjaciele wyznaniowi wyrażali negatywną opinię:

A lubo tego o żadnym polskim i litewskim sercu nie rozumiem, aby zapomniawszy krajów, praw i czasów, w których żyjemy, miał to szczyre podarze wespół i z religią naszą ewangelicką przed W. K. M. hydzić, gdyż tu

<sup>666</sup> Zob. J. Szeruda, *Geneza...*, art. cyt., s. 14.

<sup>667</sup> Zob. T. Wojak, art. cyt., s. 25; Z. Nowak, art. cyt., s. 53.

<sup>668</sup> Zob. M. Sipayło, *W sprawie...*, art. cyt., s. 148-149.



nie masz żadnych kontrowersyj albo przymówek, które by kogo urażać miały [...] Racz na koniec pomnieć W. K. M., żeć Bóg z niewyczerpanych sądów swoich *tot rerum eventibus* sprzeciwia się wszędzie, takowym niechęci królewskich na religią ewangelicką podżegaczom i pospolitej zgody adwersarzom; i dowodzi tego, iż choćby nad osobami, księgami, zborami różnowierców górę kto miał, nad myślami jednak i nad sumnieniami ludzkimi, okrom samej Bożej zwierzchności, nikt panować nie może (k. ):<sub>(2r)</sub>.

Nietrudno dopatrzeć się tu aluzji do likwidowania protestanckich zborów i palenia dysydenc-  
kich ksiąg, wśród których znajdowała się również *Biblia brzeska*.

Na koniec Radziwiłł daje wyraz nadziejom wszystkich polskich protestantów, którzy po pa-  
nowaniu Władysława spodziewali się pokoju religijnego i tolerancji wyznaniowej:

Zażyłbym, mówię, tego przykładu, kiedybym nie ufał, że W. K. M. nie cudzymi przygodami, ale własnymi swymi cnotami i chwalebnyymi przodków swych przykładami rządząc się *justo et tranquillo Imperio, Religionis dissidia (dissidia?)* moderować będziesz raczył [...], aby *praetextu zeli*, Rzeczpospolita nasza na skaliste jakie i opoczyste miejsca napędzona nie była (k. ):<sub>(2r)</sub>.

5. Każda z ksiąg została wyposażona w argument wprowadzający, który nie tylko podaje kwestie związane z autorstwem ksiąg, ich genezą i zawartością, ale również ukierunkowuje lekturę tekstów. Bardzo wyraźnie widać to na przykładzie wprowadzenia do Ps:

Te księgi, w które Dawidowe i innych ludzi świętych psalmy zebrane są, zamykają w sobie częścią nauki, częścią ćwiczenia duchowne.

Nauki są o własnościach i o sprawach Bożych, a mianowicie o dobrodziejstwach, które ludowi izraelskiemu pokazywał, także o Osobie i urzędzie Pana Chrystusowym i o wykonaniu tegoż urzędu, to jest o męce, śmierci, pogrzebie, zmartwychwstaniu, wniebowstąpieniu i siedzeniu na prawicy Bożej, o wezwaniu poganów przez opowiadanie Ewangelij Świętej od Chrystusa i o przyściu Jego na sąd.

Ćwiczenia zaś duchowne są: I. Dziękczynienia za dobrodziejstwa Boże; II. Modlitwy i wzywanie imienia Bożego we wszelkich potrzebach i utrapieniach; III. Pociechy i utwierdzenia wiary; IV. Śluby wdzięczności przeciwko Bogu. (s. 551-552).

Niżej autor wymienia całą listę sytuacji, w których można używać psalmów.

Kolejnym narzędziem ukierunkowującym lekturę tekstu są argumenty. Oto kilka przykładów argumentów do psalmów wprowadzających czytelnika w interpretację alegoryczną (chrystologiczną):

I. Dawid dziwuje się zamysłom bezbożników przeciwko Chrystusowi Panu i nauce Jego. II. Dekret Boży nieodmienny o królestwie Jego opowiada, a przy tym prorocki i kapłański Jego urząd opisując. III. Króle i sędzie upomina, aby się Chrystusowi Panu poddawali, upornym upadek, a posłusznym łaskę obiecuje (do Ps 2 – s.552).

I. Wystawia nam prorok w osobie swej Syna Bożego w mękach krzyżowych Ojcu się modlącego, opisując Jego dufność, uszczyпки nieprzyjacielskie, utrapienia i krzywdy. [...] (do Ps 22 – s. 561).

I. Dawid opisuje urząd królewski i kapłański Syna Bożego. II. Pokazuje skutki tego urzędu i nad nieprzyjaciółmi sławne zwycięstwo (do Ps 110 – s. 608).

Wpływ orientacji wyznaniowej widać choćby w argumencie do Rz 3:

Żydom niejakej z przymierza zacności pozwoliwszy. 4. (która jednak na samym miłosierdziu Bożym zawisła) 9. Żydy i pogany grzesznikami być. 11. z Pisma Świętego dowodzi. 19. Pożytek zakonu pokazawszy. 28. Usprawiedliwienie z wiary stanowi (s. 162 trzeciej paginacji).

Prawie identyczny argument jest w NTG 1606. Jego wyznaniowy charakter widać wyraźnie, gdy zestawia się go np. z argumentem z BW 1599:

Pierwsze usprawiedliwienie, o którym Paweł nawieć z wiary, a wtóre, o którym Jakub z uczynków pochodzi (BW 1599 – s. 1326).

6. Dane związane z formatem opisywanych edycji podaje tabela 32.

Tabela 32. Zestawienie wybranych elementów bibliograficznych i typograficznych BG 1633 i NTBG 1633

	BG 1632	NTBG 1633
format	8°	24°
wymiary dla wybranych egz. [mm]	188 x 130 x 73 dla Ossol. XVII-3246	115 x 52 x 36 dla BN XVII.1.104
sygn. składek	<b>ST:</b> nsygn. <sup>2</sup> , ):( <sup>5</sup> , A-Z, Aa-Zz, Aaa-Kkk <sup>8</sup> , Ll <sup>1</sup> ; <b>Apokr.:</b> A <sup>7</sup> , B-N <sup>8</sup> , O <sup>7</sup> ; <b>NT:</b> A <sup>9</sup> , B-S <sup>8</sup> , T <sup>3</sup>	nsygn. <sup>2</sup> , A-Z, Aa-Kk <sup>12</sup> , Ll <sup>11</sup>
liczba kart	714	409
liczba ark.	89,25	17,04
numeracja str.	12 nlb., 1-898, 1-219, 1 nlb., 1-286, 1-10	1-801, 11 nlb.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na zmniejszanie formatu druków biblijnych. Wytłoczenie przez Hünefeldta całej Biblii *in 8°* oraz NT *in 24°* (a także *Psalterza* w tym samym formacie) stanowi szczytowe osiągnięcie w miniaturyzacji wymiarów książki w polskim edytorstwie biblijnym interesującego nas okresu. Niewątpliwie chodziło Hünefeldtowi, wzorującemu się na oficynach holenderskich, o wyprodukowanie tanich Biblii w małym, poręcznym formacie.<sup>669</sup>

7. Oszczędności umożliwiające miniaturyzację formatu i obniżenie ceny widoczne są również w zubożonej zawartości Biblii. Nie zamieszczono tu, choć należały na to synody, przedmowy i not marginalnych z BB 1563, zrezygnowano również z obszernego indeksu rzeczowego, który ułatwiałby tematyczną lekturę słowa Bożego.<sup>670</sup>

Zawartość BG 1632:

- Pierwsza str. tytułowa (tytuł w ramce miedziorytowej); odwrocie puste.
- Druga str. tytułowa z napisem: „BIBLIA SWIETA TO IEST KSIEGI STAREGO Y NOWEGO PRZYMIERZA.”; odwrocie puste.
- List dedykacyjny: „NAIASNIEISZEMU PANU A PANU WLADYSLAWOWI ZYGMUNTOWI, Z LASKI BOZEY OBRANEMU KROLOWI POLSKIEMU...”, podpisana: „Z Orla 4. Decembris Roku Pańskiego M DC XXXII. W. K. M. wierny Poddany Chrysztoff Radziwił, Książę na Bierzach y Dubnikach, Hetman Polny W. X. L.” (k. )::(1r-2v).

<sup>669</sup> Zob. Z. Nowak, art. cyt., s. 49-50.

<sup>670</sup> Zob. tamże, s. 50.

- List do Krzysztofa Radziwiłła: „Oświeconemu Książęciu a Panu JEGO KSIĄZECEY MOSCI. PANU CHRYSZTOFOWI RADZIWIŁOWI...”, podpisany: „Z Torunia 18. dnia Novembr. Roku Pańskiego 1632. W. X. Mości naszego Mćiwego Pana y Patrona uniżeni słudzy / y Bogomodlcy / Supercittendentowie y Pasterze Zborow Ewangelickich w Wielkey Polszcze” (k. ):<sub>(3r-4r)</sub>.
- Spisy ksiąg: „PORZĄDEK KSIĄG STAREGO TESTAMENTU” (k. ):<sub>(4v)</sub>; „APOKRYFA” (k. ):<sub>(5r)</sub>; „PORZĄDEK KSIĄG NOWEGO TESTAMENTU” (k. ):<sub>(5r)</sub>.
- „Objasnienie Liter y Znakow niektorych, na brzegach w tey Księdze używanych” (k. ):<sub>(5v)</sub>.
- „PIERWSZA CZESC BIBLIEY SWIETEY W KTOREY SIE ZAMYKAją Pięć Ksiąg Mojzesowych”, tekst: Rdz, Wj, Kpł, Lb, Pwt (1-4 Mojż) (s. 1-223).
- „DRUGA CZESC BIBLIEY Świętey, w ktorey się zamykają te Księgi...” tekst: Joz, Sdz, Rt, 1-2 Sm, 1-2 Krl, 1-2 Km, Ezd, Ne, Est (bez dodatków deuterokanonicznych) (s. 223-523).
- „TRZECIA CZESC BIBLIEY Świętey, w ktorey się zamykają te Księgi...”, tekst Hi, Ps, Prz, Koh, Pnp (s. 524-660).
- „CZWARTA CZESC BIBLIEY Świętey, w ktorey się zamykają Prorocy Święci.”, tekst: Iz, Jr, Lm, Ez, Dn, Oz, Jl, Am, Ab, Jon, Mi, Na, Ha, So, Ag, Za, Mi (s. 660-898).
- „PRZYDATEK DO STAREGO TESTAMENTU, W KTORYM się zamykają Księgi, ktore pospolicie zowią APOKRYFA; tym porządkiem...”, tekst: Tb, Manas, Jdt, Ba, List Jr, dodatki deuterokanoniczne do Dn, 3-4 Ezd, dodatki deuterokanoniczne do Est, 1-3 Mch, Mdr, Syr (s.1-219 drugiej paginacji). Zauważmy, że w stosunku do BB 1563 zmieniono tu kolejność ksiąg w tej części Biblii.
- „NOWY TESTAMENT PANA NASZEGO JEZUSA CHRYSZTUSA W którym się zamykają te Księgi...”, „Summa czterech Ewangelistow”, tekst ksiąg NT w tradycyjnej kolejności (s. 1-283 trzeciej paginacji).
- „REJESTR EWANGELIEY y Lekcey, ktore sie czytają w Niedziele y Uroczyste Swieta”. Wykaz czytań liturgicznych podający dzień, księgę, rozdział i wersy (s. 284-286 trzeciej paginacji).
- „PASSYA Abo HISTORIA o MECE, SMIERCI, y Pogrzebie PANA naszego JEZUSA CHRYSZTVSA ze wszytkich czterech Ewangelistow porządnie zebrana” (s. 1-10 czwartej paginacji).

#### Zawartość NTBG 1633:

- Str. tyt. z pustym odwrociem. Wg Estreichera stronę tytułową poprzedzała jedna karta z odbitym miedziorytem<sup>671</sup>, ale w badanych przez nas egz. karty tej brak.
- „PORZĄDEK KSIĄG NOWEGO TESTAMENTU” (s. [1]).

---

<sup>671</sup> E XIII, s. 33.

- Wyjaśnienie zastosowania znaczków listka i gwiazdki (dla wyznaczania czytań liturgicznych) (s. [2]).
- Tekst NT, układ ksiąg tradycyjny (s. [3]-801).
- „REJESTR EWANGELIY Y LEKCEY, KTORE się czytają w Niedziele y Uroczyste Swięta” (k. nlb. Ll<sub>6v-11r</sub>).
- Kolofon: „We Gdansku Drukował Jendrzey Hünefeldt Roku M DC XXXIII.” (k. nlb. Ll<sub>11v</sub>).

Należy jeszcze dodać, że bardzo często oprawiano BG 1632 z PsRyb 1632<sup>672</sup>. Tak więc BG 1632 podając pełny tekst obu Testamentów, wykaz czytań liturgicznych oraz *Psalterz Rybińskiego*, stała się podstawową księgą nabożeństwa ewangelickiego<sup>673</sup>.

8. ST jest podzielony na 4 części (zob. wyżej). Układ tekstu jest następujący (fot. 108-110): 1) linia rozdzielająca księgi; 2) przez całą szerokość tytuł księgi, np.: „EWANGELIA WEDLUG SWIETEGO MARKA.”; 3) tekst argumentu do księgi (również przez całą szerokość strony); 4) napis, np.: „ROZDZIAŁ I.”; 5) streszczenie rozdziału; 6) tekst biblijny w 2 kolumnach.

Kompozycję strony wyznacza ramka złożona z 7 okien: 1) górne (5x100 mm) – nagłówek kolumnowy; 2) wewnętrzne (160x7 mm) – noty marginalne dla kolumny wewnętrznej z tekstem biblijnym; 3) kolumna wewnętrzna z tekstem biblijnym (160x38 mm); 4) przy kolumnie wewnętrznej z tekstem biblijnym w środku strony (160x4 mm) – numery wierszy dla tekstu biblijnego z kolumny wewnętrznej; 6) przy kolumnie zewnętrznej z tekstem biblijnym (4x160 mm) – numery wierszy dla tekstu biblijnego z kolumny zewnętrznej; 7) zewnętrzne (160x7 mm) – noty marginalne dla tekstu biblijnego z kolumny zewnętrznej.

W odpowiednich oknach umieszczono noty następujących rodzajów: 1) konkordancje łączone z tekstem przy pomocy liter a, b, c, d...; 2) wskazówki liturgiczne wyznaczające początek perykopy, którą kończy gwiazdka; 3) krytyczne, podające warianty oraz ich proveniencje; 4) przy Ps podano arabskim liczebnikiem numery psalmów wg Vlg.

W NTBG 1633 tekst jest złożony w 1 kolumnie. Po tytule księgi następuje tekst podzielony na rozdziały i wiersze. Brak argumentów do ksiąg i streszczeń rozdziałów (fot. 112a-b).

W edycji tej nie ma ramki. Obok kolumny głównej jest tylko nagłówek kolumnowy z żywą paginą. Not marginalnych brak. Czytania liturgiczne wyznaczane są przy pomocy listków (początek) i gwiazdek (koniec). Wykaz czytań z podaniem stron umieszczono w rejestrze na końcu.

Obydwie edycje posiadają podział na rozdziały i numerowane wiersze. W NTBG 1633 każdy wers jest w osobnej linii poprzedzonej numerem. W BG 1632 wersy są w zwartych kolumnach podzielonych na tematyczne ustępy (również w Ps).

---

<sup>672</sup> Wraz z PsRyb 1632 oprawione są np. egz. **Wr BU** 328624 (na jednej sygn.) oraz **BJ** 311273 adl.

<sup>673</sup> T. Wojak, art. cyt., s. 30.

9. W obydwu edycjach materiał ilustracyjny i zdobniczy jest prawie nieobecny, co spowodowane było wspomnianymi wyżej oszczędnościami, związanymi z małym formatem druków. Ozdobiono tu tylko karty tytułowe.

BG 1632 posiada miedziorytniczy frontispis (108 x 167 mm) rylca C. Duysenda z Lejdy (fot. 107), który zaopatrywał również oficynę Elzewirów.<sup>674</sup>

Miedzioryt zawiera następujące sceny (niektóre z nich są podpisane sigłami odsyłającymi do ilustrowanych tekstów):

1. Błogosławieństwo (Kpł 26, 8)	יהוה 4. Personifikacja sprawiedliwości	1a. Przekleństwo (Kpł 28, 15)
2. Boże Narodzenie i pokłon trzech królów	<b>O K N O N A T Y T U Ł</b>	2a. Ukrzyżowanie i zmartwychwstanie
3. Mojżesz z tablicami	5. Personifikacje Wiary, Nadzieji i Miłości wraz z Adamem i Ewą	3a. Aaron z kadzielnicą
	6. Scena rajskiego pokoju (Iz 11, 6)	

Zwróćmy uwagę na wymowną symetrię scen. Sceny 1-1a ukazują skutki posłuszeństwa i nieposłuszeństwa Bożemu słowu, czyli błogosławieństwo i przekleństwo. W centrum jest personifikacja Bożej sprawiedliwości (4). Sceny 2-2a pochodzą z NT i przedstawiają początek i kres ziemskiej pielgrzymki Jezusa (Boże Narodzenie oraz ukrzyżowanie i zmartwychwstanie). Pod oknem tytułowym jest bardzo wymowna scena ukazująca Adama i Ewę, w której Z. Nowak rozpoznał wygnanie z raju (5)<sup>675</sup>. Nam się jednak wydaje, że równie dobrze może to być zmartwychwstanie pierwszych rodziców lub ich podniesienia z upadku, jak chce M. Komza<sup>676</sup>. Postacie towarzyszące prarodzicom to personifikacje wiary, nadziei i miłości. Mają one wyciągnięte ręce wskazując na scenę Bożego Narodzenia oraz ukrzyżowania i zmartwychwstania Chrystusa. Na dole umieszczono prorocką wizję Izajasza przedstawiającą sceny rajskiego pokoju (6). Obok sceny z Iz stoją po prawej i lewej stronie Mojżesz (3) – symbol Prawa i Aaron (3a) wyobrażający kult.

Mamy tu do czynienia z pewną odmianą frontispisów luterańskich, które spotkaliśmy we wcześniejszych Bibliach. Podobnie jak tam, tak i tu ilustracje te pełnią funkcję ewangelizacyjną.

<sup>674</sup> Zob. Z. Nowak, art. cyt., s. 45. 47.

<sup>675</sup> Zob. tamże, s. 47.

<sup>676</sup> Zob. M. Komza, *Zdobione karty tytułowe (Wprowadzenie do typologii na przykładzie siedemnastowiecznej książki gdańskiej)*, „Studia o Książce”, t. VIII, Wrocław 1978, s. 60-61.

NTBG 1633 ma mniejszy frontispis (96 x 47 mm) również autorstwa Duysenda (fot. 111). W motyw architektonicznego łuku wpisano w rogach postacie 4 ewangelistów. Na szczycie jest personifikacja Bożej sprawiedliwości. Obok okna tytułowego personifikacje prawdy i religii, a pod oknem scena odwołująca się do nocy paschalnej opisaney w Wj 12. Przed k. tyt. umieszczono kolejny miedzioryt tego samego sztycharza przedstawiający Chrystusa idącego z uczniami do Emaus. Wg A. Treiderowej jest to jeden z najlepszych miedziorytów Duysenda<sup>677</sup>.

**10.** Zamiar wydania całej Biblii w jednym tomie i w formacie dużej ósemki pociągnął za sobą konieczność użycia drobnych pism. Tekst natchniony w obu edycjach wytłoczono szwabachą *Jungfer* (20 ww. = 57/8 mm). W BG 1632 dla not marginalnych i streszczeń rozdziałów zastosowano kursywę tego samego stopnia. Litery pełniące funkcję odsyłaczy do tekstu głównego odbito drobną antykwą. Często w tytułkach pojawiają się kapitaliki.

Na szczególną uwagę zasługuje tu szwabacha *Jungfer*, która została przystosowana do polskiej ortografii: z pochyleniami, zmiękczeniami, samogłoskami nosowymi itp.<sup>678</sup>

W użyciu pism zdarzają się niespodzianki. Wspominaliśmy wyżej, że na str. 503-506 (Ne 4, 14 – 7, 73) szwabacha zastąpiona została bardziej ozdobnym pismem gotyckim (frakturą?) tego samego stopnia. Podobną zmianę pisma obserwujemy przy druku dodanej na końcu *Pasji*.

Zastosowanie drobnych czcionek spowodowało ograniczenie czytelności druku. Co prawda różni autorzy podkreślają czytelność zastosowanych tu pism<sup>679</sup>, my jednak podczas lektury wybranych fragmentów Biblii mieliśmy czasami spore trudności w odczytaniu tekstu.

**11.** Zastosowanie inicjałów w obu edycjach jest klasyczne: większe dla ksiąg, mniejsze dla rozdziałów. Ponadto w BG 1632 od takich samych inicjałów jak rozdziały zaczynają się poszczególne ustępy w ramach rozdziałów.

**12.** Do elementów ułatwiających korzystanie z książek na wrywki należą: 1) spisy ksiąg; w BG 1632 podane są na początku oraz przy każdej części ST wewnątrz książki; 2) rejestry czytań liturgicznych zharmonizowane z notami liturgicznymi w BG 1632 i symbolami listka i gwiazdki w NTBG 1633; 3) podział na rozdziały i wiersze; 4) nagłówki kolumnowe zawierające żywą paginę, np. dla BG 1632:

„154 Roz.XIV. NUMERI. Roz.XIV || Roz.XIV. IV. Mojeszowe. Roz.XV. 155”

oraz dla NTBG 1633, np.:

„118 S. Marek. Roz.4 || Roz.4. S. Marek. 119”

---

<sup>677</sup> Zob. A. Treiderowa, art. cyt., s. 11. Reprodukcję ilustracji publikuje A. Treiderowa w tym samym artykule, ale bez podania proveniencji egz. Badane przez nas egz. nie posiadały k. przedtyt. Proveniencji egz., na który powołuje się Treiderowa nie udało się ustalić.

<sup>678</sup> Zob. tamże, s. 48.

<sup>679</sup> Np. Z. Nowak, art. cyt., s. 48.

Zauważmy, że nagłówek w BG 1632 podaje nie tylko zawartość stron, ale również kolumn.

Jak już wspomnieliśmy wyżej, oszczędny tryb druku spowodował rezygnację z niektórych pomocy, np. rzeczowej konkordancji, która była w BB 1563.

Podsumowując należy stwierdzić, że pomimo początkowej krytyki BG 1632 została powszechnie zaakceptowana przez polskich protestantów, stając się ich wielokrotnie przedrukowywanym Pismem Świętym do 1975 r., kiedy to ukazała się tzw. *Biblia warszawska*.

Również pod względem typograficznym trzeba podkreślić pewne osiągnięcia Hünefeldta, który wyprodukował najmniejsze Biblie po polsku w interesującym nas okresie i uczynił to w sposób bardzo konsekwentny i jednolity. Zwróćmy też uwagę na takie nowości, jak zastosowanie miedziorytów i szwabach *Jungfer*.

Druki Hünefeldta pod względem tekstowym tkwią swoimi korzeniami jeszcze w poprzedniej epoce (przez związek z BB 1563), ale pod względem typograficznym posiadają wyraźne cechy nowego stylu – baroku.

## D. KOMENTARZE BIBLIJNE

Kolejną wyodrębnioną przez nas grupą druków biblijnych są komentarze. Zaliczamy do nich druki zawierające: 1) polski przekład tekstu księgi biblijnej, jej fragmentów lub kilku ksiąg; 2) obszerny komentarz objętością przekraczający tekst natchniony; 3) odpowiedni układ graficzny tekstu polegający na umieszczeniu wyodrębnionego tematycznie fragmentu księgi biblijnej (mniejszego niż rozdział) nad komentarzem.

Wymienione kryteria spełnia 5 odnalezionych pozycji: *Psalm Dawidów pięćdziesiąty...* (Ungler 1531), *Hozeasz* (M. Wirzbięta 1559/67), *Apokalipsis* (M. Wirzbięta 1565), *Sprawy i słowa Jezusa...* (Brześć 1566), *Wtore księgi Łukasza świętego...* (Brześć 1566).

Niewielka ilość komentarzy w naszej literaturze biblijnej związana jest z pastoralnym nastawieniem polskiej biblistyki, która interesowała się głównie przekładami całości lub części Pisma Świętego, postyllami, psalterzami (śpiewnikami lub modlitewnikami). Jeżeli zamieszczano w edycjach komentarze ciągle lub marginalne, to zazwyczaj miały one cel polemiczny (doktrynalny) albo wychowawczy (etyczny).<sup>680</sup>

---

<sup>680</sup> Zob. J. Szeruda, *Zarys dziejów teologii ewangelickiej w Polsce*, Kraków 1953, s. 7. 9.

Spośród niezachowanych do dziś komentarzy wiemy o *Krótkim wykładzie na początek Ewangelii Jana Świętego* (Raków, S. Sternacki 1607, 1613 in 4°) autorstwa W. Szmalca. Dzieło dotarło do naszych czasów tylko w niemieckim i holenderskim przekładzie<sup>681</sup>.

Niektóre z komentarzy biblijnych powstawały w języku łacińskim. A. Wolan w 1592 r. opublikował u J. Markowicza w Wilnie *Meditatio in epistolam divi Pauli apostoli ad Ephesios*<sup>682</sup>. Kilka łacińskich komentarzy wydał u Sternackiego w latach 1628-1636 Jan Crell<sup>683</sup>.

## 1. *Psalm Dawidów pięćdziesiąty... (1531)*

1. Omawiana pozycja ukazała się in 8° w 1531 r. w oficynie Unglera, pt.: *Psalm Dawidów pięćdziesiąty, który się poczyna: „Zmiłuj się nade mną Boże”, według prawej historii jego. Od chwalebne biskupa Carpentorackiego wyłożony, a z wykładu jego i wyrozumienia innych doktorów świętych na polski język z pilnością przełożony. Będzieszli czedł a często się modlił najdziesz wielkie pocieszenie duszy twojej* (fot. 113-115b)<sup>684</sup>.

2. Z informacji zamieszczonej w tytule książki dowiadujemy się, że komentarz jest przekładem wykładu bpa Jakuba Sadoletiego. Przy opracowaniu polskiego tekstu anonimowy redaktor i tłumacz korzystał również z *wyrozumienia innych doktorów świętych*, których jednak nie wymienia.

Jakub Sadoleti (1478-1547) urodził się w Modenie. Był wybitnym humanistą biegle i wytwornie władającym łaciną w cycerońskim stylu. Pełnił funkcję sekretarza papieża Leona X. W 1517 został mianowany biskupem Carpentras, a w 1536 kardynałem. Pozostawił po sobie liczne dzieła filozoficzne, traktaty egzegetyczne, teologiczne, polemiczne i pedagogiczne. Najważniejsze z jego dzieł to *Komentarz na List św. Pawła*; ma ono formę dialogu między autorem a jego bratem.<sup>685</sup>

Według Brücknera tłumaczenie psalmu jest samoistne, wykonane w ramach całego przekładu dziełka Sadoletiego<sup>686</sup>.

3. Książka miała zaspokajać dewocyjne potrzeby wiernych. Miała dostarczać pobożnych myśli, szczególnie podczas pełnienia pokuty za popełnione grzechy i przygotowania do spowiedzi.

4. Dzieło nie posiada dedykacji.

5. W komentarzu można zauważyć pewien schemat myślowy, według którego autor prowadzi czytelnika. Najczęściej zaczyna od analizy psychologicznej postawy Dawida-grzesznika, opowiada-

<sup>681</sup> Zob. A. Kawecka-Gryczowa, *Ariańskie...*, dz. cyt., s. 276, p. 230-231.

<sup>682</sup> Zob. NK III, s. 415.

<sup>683</sup> Zob. A. Kawecka-Gryczowa, *Ariańskie...*, dz. cyt., s. 209-211, p. 106-108.

<sup>684</sup> Korzystam z egz. Ossol. XVI.O.494.

<sup>685</sup> Zob. A. Gambaro, *Sadoletto, Iacopo*, w: *Enciclopedia italiana di scienze, lettere ed arti*, t. XXX, s. 425-426; F. M. Sobieszkański, *Sadolet (Jakób)*, *Encyklopedia powszechna*, t. XXII, Warszawa (Orgelbrand), s. 784-785.

<sup>686</sup> Zob. A. Brückner, *Psalterze polskie...*, art. cyt., s. 311-312.



jąc treść psalmu „spersony Dawidowej”<sup>687</sup> i analizując jego uczucia, myśli i sposób przeżywania upadku i nawrócenia. Ta analiza prowadzi do jakiegoś wniosku, np. uznania obrzydliwości grzechu czy wielkości Bożego miłosierdzia. Kolejnym krokiem jest wezwanie do naśladowania króla, czyli do zastosowania odkrytej prawdy o grzechu i Bożym miłosierdziu. Często autor nawołuje do wyznania grzechu, pokuty i spowiedzi.

W komentarzu możemy znaleźć interpretacje nawiązujące do NT; np. w prośbie o obmycie z grzechu i stworzenie czystego serca widzi autor zapowiedź chrztu.

Oto dwa przykłady komentarza:

**A podług wielkości miłosierdzieństw Twoich zgładź złościwość moję.**

Rozmaitość grzechu nie przestawa na jednym zmiłowaniu, abowiem nie jednym obyczajem wystąpił Dawid, bo i cielesny żądzy był poddany, iż nie swoją, i niesprawiedliwy, iż innego łożu czystem poślubieniem obwiązaną niewiastę zgwałcił, i okrutny, iż niewinną krew kazał przelać, i niewdzięczny, iż człowiekowi sobie dobrze zasłużonemu krwawą śmierć zadał, która wielkość grzechów z jednego żądliwości cielesnej grzechu narodzona wielkość też miłosierdzieństw Bożych miała zgasić. Mówi na innym miejscu: wiele jest miłosierdzieństw twoich, Panie, których by nie było tak barzo wiele ani by takiej wielkości było odpuszczano, ani tak często, ani tak wiele, ale telkich i tak wiele jest miłosierdzieństw twoich, iż by na jedno miesce zebrany były złości a grzechy wszystkich ludzi, ile ich jest, było i będzie, których wielkość żadną liczbą nie może być osiągniona, tedy więcej jest miłosierdzieństw twoich. A przeto żadny w rozpacz nie upadaj, tylko ku wielkości grzechów twych zgładzeniu wzywaj wielkości miłosierdzieństw Bożych, a nieco sobą leż na znak pokory a prawdziwej pokuty przynieś, bądź jakożkolwiek przykryty złościami, utopiony w grzechoch, natychmiast ci niezmierzone jezioro Boskiego miłosierdzia ku omyciu i zgładzeniu grzechów dano i otworzono będzie (k. B<sub>4r-v</sub>).

**Serce czyste stwórz we mnie, Boże, a ducha prawego odnów w wnętrznościach moich.**

Ty wszystkie rzeczy jedno sam krzest czyni i prosi tu Dawid i za duszę, i za ciało, aby oboje zdrowe a niewinne od zmyły grzechu było zachowano, abowiem wiedział, iż na przyszłym sądzie spólna obojgu ma być zapłata, albo chwały, albo męki; serce napierwszy jest początek ciała, a duch ten jest początkiem duszę z żywota, przeto prosi, aby oboje było w nim odnowiono, jakoby pierwsze już było w nim przez grzech zarażono i zmazano, a dlatego silniejszej mocy niebieskiego sakramentu ku odnowieniu potrzeba, który jest krzest, przez który ty wszystkie rzeczy bywają w nas naprawiony: czyste serce, duch prawy, wiecznego bogosławieństwa mocna nadzieja, spólne używanie Bóstwa. Abowiem przez krzest syny bożemi stawamy się, acz się rodziemi sługami. Tu tedy prośmy, aby Pan Bóg odnowił serca nasze, a sam je w siebie przemienił, aby nam nic nie było miło, jedno wola Jego, aby nam wszystko brzydne, coby się nie zgadzało z wolą Jego, który króluje z Synem i z Duchem Świętym na wieki. Amen. (k. F<sub>3r-v</sub>).

Podsumowując można powiedzieć, że prezentowane dzieło nie jest naukowym komentarzem, ale zbiorem rozważań opartych o tekst psalmu *Miserere*. Cel dzieła jest praktyczny, wychowawczy; ma ono pomóc człowiekowi w przeżywaniu upadków i grzechów na wzór króla Dawida, który nawet z takich sytuacji wychodził z pogłębioną wiarą i silniejszą więzią z Bogiem.

6. Komentarz ukazał się *in 8°* (158 x 118 x 11 mm dla Ossol. XVI.O.494). Liczy 48 nłb. k. (czyli 6 ark.; sygn. A<sup>8</sup>, B-L<sup>4</sup>). Jest to więc książeczka niewielkich rozmiarów, którą można czytać w każdej sytuacji.

**7. Zawartość:**

- Str. tytułowa (A<sub>1r</sub>). Na odwrocie drzeworyt z modlącym się Dawidem.

<sup>687</sup> Ps 50 1531, k. B<sub>2v</sub>.

- „Przedmowa do krzescianskiego czciciela” (A<sub>2r-8v</sub>).
- „Gruntowne wyrozumienie historiey Psalmu Smiły sie nademną Boże” (B<sub>1r-2v</sub>). Tu autor opowiada historię grzechu Dawida z Betszebą, wprowadzając w ten sposób czytelnika w genezę psalmu.
- „Psalm. Smiły sie nademną boze podług wielkiego miłosierdzya twego. A podług wielkosci smiłowanya twego / za gładz złościwocz moyę.”. Niżej pod poszczególnymi wersami psalmu następują obszerniejsze komentarze (B<sub>3r-L<sub>4r</sub></sub>).
- Sygnet Unglera, a pod nim ozdobna ramka z oknem, w którym jest kolofon: „Wybiyano w krakowie przez Floriana Unglera. 1531.” (L<sub>4v</sub>).

8. Układ tekstu jest bardzo prosty (fot. 114 i 115b). Psalm został podzielony na wiersze zawierające jedną myśl. Wiersz jest umieszczony w sposób przypominający tytułik, a pod nim następuje tekst komentarza. Wszystko złożone jest w jednej kolumnie.

9. W omawianym druku użyto kilku ilustracji. Jedna z nich związana jest bezpośrednio z treścią psalmu i przedstawia modlącego się na klęczkach Dawida (odwrocie k. tyt. – fot. 115a)<sup>688</sup>. Ten sam drzeworyt spotkaliśmy już w ZD 1539 HU. Na k. A<sub>8v</sub> umieszczono herb Krakowa, a na ostatniej stronie sygnet Unglera. Ponadto znajdujemy tu ramkę kwiatową, winiętę ramkową, listwy ozdobne i plecionki kaligraficzne.<sup>689</sup>

10. Książkę wytłoczono trzema frakturami Neudörffer-Andreae różnych stopni: 1) pismo nr 14 (5 ww. = 65 mm) – pierwszy wiersz na str. tytułowej; 2) pismo nr 18 (10 ww. = 73 mm) – każdy pierwszy wiersz cytatu z psalmu umieszczony przed komentarzem; 3) pismo nr 19 (20 ww. = 90-91 mm) – kolejne linie cytatów z psalmu i tekst komentarzy.

11. Poszczególne partie komentarza otwierają inicjały kaligraficzne typu frakturowego bez ramek z serii 29 (27 mm) i 30 (17-18 mm).<sup>690</sup>

12. Książeczką o tak niewielkiej objętości łatwo było posługiwać się na wrywki bez dodatkowych pomocy, których tutaj brak. Odszukanie interesującego rozważania było dość łatwe ze względu na umieszczenie przed każdym z nich wersu z psalmu, który pełni funkcję tytułika.

## 2. *Hozeasz* (od 1559)

1. *Hozeasz* z komentarzem ukazał się w 1559 r. pt.: *Komentarz albo wykład na prorocstwo Hozeasza proroka, którego pisma ku dzisiejszym czasom ostatecznym właśnie się przydać a przytre-*

---

<sup>688</sup> Drzew. nr 851, PT VII, s. 50, tab. 317.

<sup>689</sup> Są to kolejno drzeworyty nr: 885, 801, 852, 802, listwy: 853-859, 861-867, 869-875, 877-883, plecionki: 886-889; zob. PT VII.

<sup>690</sup> Numeracja materiału typograficznego użytego w Ps 50 1531 wg PT VII.

*fić mogą. Teraz nowo po polsku uczyniony* (fot. 116-118)<sup>691</sup>. W adresie wydawniczym podano, że druk tłoczono w Brześciu Litewskim nakładem *oświeconego Książęcia ... Pana Mikołaja Radziwiłła* (k. Ddd<sub>7v</sub>). W rzeczywistości książkę wydrukował w Krakowie Wirzbięta. Nie była to jednak zbyt popularna pozycja, gdyż nakład z 1559 r. pozostał aż do roku 1567, kiedy to drukarz wymienił początkowe składki, zmienił stronę tytułową, dedykację i jako nowy przedruk wypuścił na rynek pt.: *Hozeasz prorok z wykładem zacnego męża a doktora w Piśmie Świętym przedniego zebrany przez Wita Teodora Noriberczyka, którego proroka pisma, ku dzisiejszym czasom ostatecznym właśnie się przydać a przytrefić mogą, z łacińskiego na polski język przełożony, i nad pierwsze wydanie pilniej przeźrzany i teraz nowo wyrobiony* (fot. 119)<sup>692</sup>. Nie zmieniono nawet starego adresu wydawniczego, w którym pozostała data 1559 i Brześć Litewski jako miejsce druku. Co prawda Wirzbięta w „odnowionym” wydaniu książki mówi, że *gdy już pierwszego druku egzemplarzów nie stało było, znowu z większą pilnością wydrukowawszy... między ludzie krześcijańskie posyłam* (k. A<sub>2v</sub>), jednak jest to chyba tylko chwyt reklamowy.<sup>693</sup> Podsumowując można przyjąć, że Hoz 1567 to wariant tytułowy pierwszego wydania książki.

**2-3.** Hoz stanowi zbiór wykładów Lutra wygłoszonych w 1524 r. w Wittenberdze, spisanych przez jego uczniów Veita Dietricha (Wita Teodora) (†1549), Kaspra Crucigera i Jerzego Rotariusza. Tekst przerobił i przetłumaczył na łacinę Dietrich i po autoryzacji Lutra wydał w Wittenberdze w 1545 r. Wg Brücknera na język polski dzieło przełożył wraz z Rejem J. Lubelczyk, a wg Estreicherza sam Rej. J. Chrzanowski przypuszcza, że w przekładzie brał też udział M. Bielski (†1575), co jest raczej wątpliwe.<sup>694</sup> Brückner uważa, że *od Reja pochodzą dodatki najrozmaitsze, prozą i wierszem, owe obrazki rodzajowe, owe moralizacje wymowne, modlitwy końcowe; część teologiczna wyszła spod innego pióra*, jak przypuszcza autor: Lubelczyka, od którego pochodzi główny zrab dzieła<sup>695</sup>.

Tych kilka uwag tłumaczy, dlaczego edycja nie spotkała się z zainteresowaniem. Ok. 1560 r. po przyjeździe do kraju Łaskiego polski protestantyzm rozpoczął szybką ewolucję – od luteranizmu do kalwinizmu i coraz trudniej było znaleźć nabywców na prace Doktora z Wittenbergi.

Proroctwem Ozeasza interesował się już wcześniej. M. Bielski, który w *Kronice świata* (1554, k. 85) napisał: *jest jeszcze tego Hozeasza więcej rozdziałów Pisma Świętego, które tu opuszczam, potrzebowałby innych ksiąg, wszakże będzieli Boża wola a starszych pomoc, wydam je w ry-*

<sup>691</sup> Korzystam z egz. **Czart.** Cim.830/II; **Ossol.** XVI.Qu.1561; 1562.

<sup>692</sup> Korzystam z egz. **Czart.** Cim.1403/II.

<sup>693</sup> Zob. PT X, s. 9-10; E XXXI, s. 137-138; NK III, s. 160; DDP I/1, s. 367.

<sup>694</sup> Zob. PT IX, s. 12; NK III, s. 160; E XXXI, s. 137; A. Brückner, *Mikołaj Rej...*, dz. cyt., s. 403-404.

<sup>695</sup> A. Brückner, *Mikołaj Rej...*, dz. cyt., s. 403-404.

*chłym czasie*<sup>696</sup>. Możemy stąd wnioskować, że nosił się on z zamiarem przekładu tej księgi, ale poniechał go, gdy ukazał się Hoz. 1559.

Dlaczego jednak reformacja interesowała się tą księgą? Jest to dzieło, które opowiada o historii miłości między Jahwe (Oblubieńcem) a Izraelem (Oblubienicą). Jahwe miłując swój naród, wywiódł go z Egiptu i przez pustynię przywiódł do ziemi obiecanej. Izrael jednak okazał się niewierny oblubieńczej miłości Jahwe i dopuścił się zdrady, czyli bałwochwalstwa. Za to Ozeasz zapowiedział karę, którą Bóg wymierzy narodowi, oddając go w ręce Asyryjczyków.

Ten właśnie motyw związany z bałwochwalstwem i karą za nie z rąk pogan uznali autorzy i tłumacze dzieła za przydatny do zaatakowania Kościoła katolickiego. W Hoz wielokrotnie czytamy, że bałwochwalstwo rzymskie gorsze jest od izraelskiego, a za trwanie przy nim może Polskę i inne narody spotkać kara, którą będzie dostanie się w ręce Turków.<sup>697</sup> Jako ilustracja niech posłuży jeden z końcowych fragmentów:

Ten to Hozeasz prorok osobliwie na to był wezwan od Pana Boga, aby winował, hańbił a lżył bałwochwalstwo w onym Izraelskim narodzie, do którego był posłan. [...] Tego tak sprośnego bałwochwalstwa dziś podobieństwo mamy w porządku Kościoła rzymskiego. Bo gdyż Bóg Ociec nasz niebieski rozkazuje nam to, abychmy my przez imię Krystusa Pana, Syna Jego, wszytkich dóbr, tak z strony duszę, jako i z strony ciała, żądali a prosili. Przez tego Krystusa abychmy sobie gniew Ojca naszego niebieskiego ubłagali. My opuściwszy Krystusa Pana, chcielibyśmy sobie i chcemy ubłagać gniew Ojca niebieskiego, wzywając sobie na pomoc świętych umarłych, Krystusa Pana, który się dobrowolnie wydał aż do śmierci krzyżowej, [...] rozumiemy go u siebie, iż by on miał być tyranem a srogim i okrutnym sędzią, mnimamy, aby nas wysłuchać nie miał, jeśliż jakich przyczynców do niego mieć nie będziemy [...] On się sam opowiada pośrednikiem i przyczyncą naszym u Boga Ojca, a my jemu odejmujemy urząd Jego, dając ją świętym umarłym, z których sobie czynimy znowu rozmaite pośredniki i przyczynce.

Jako też naonczas Izraelczycy Baala, Astarot, cielce i inne rozliczne słupy a bałwany w kościelech, na ołtarzoch, po polach stawiali, ofiary przed nimi sprawowali i palili, także i dziś w porządku rzymskim dziwnych słupów, dziwnych bałwanów, dziwnych obrazów pełno [...] A tu by się nam potrzeba jaśnie przypatrzeć, a wziąć sobie na przykład on złościwy a Izraelski naród, abychmy się strzegli tak sprośnego bałwochwalstwa. Bo jeślić Pan Bóg nad ludem Swym pomścić się raczył tak złościwego grzechu, a podał je na wieczne zginienie i rozproszenie ich, pewni bądźmy, żeć też i nas przez pomsty zaniechać nie raczy. A toć jest napirwsza a naprzędniejsza rzecz, o której ten Hozeasz s. wszytko swoje kazanie wyprawuje. (k. Ddd<sub>2</sub>)

Kolejnym celem książki była zachęta do prawdziwej pobożności i pokuty (zob. k. Ddd<sub>4r-6r</sub>). Niewątpliwie praca ta miała pełnić również funkcję propagandową skłaniającą chrześcijan do odstępstwa od Kościoła katolickiego (zob. k. Ddd<sub>3v-4r</sub>).

4. Pierwsze wydanie było *intitulowane a przypisane pod obronę* (por. k. a<sub>3v</sub>) Mikołajowi Radziwiłłowi, a drugie po jego śmierci (†1565) siostrzeńcowi Jana Łaskiego, Stanisławowi Myszkowskiemu z Mirowa (†1570), wojewodzie i generałowi krakowskiemu i ratyńskiemu.

<sup>696</sup> Zob. E XXXI, s. 137.

<sup>697</sup> Szerzej na ten temat zob. A. Brückner, *Mikołaj Rej...*, dz. cyt., s. 403-411, tam też liczne wypisy z dzieła.

Myszkowski po śmierci Łaskiego należał, obok Bonarów, do najgorliwszych przywódców kalwinizmu w Małopolsce. W latach 1566-70 zabiegał o zjednoczenie wyznań protestanckich. Pomimo ciężkiej choroby odegrał jedną z najważniejszych ról podczas synodu w Sandomierzu w 1570 r.<sup>698</sup>

Autor pierwszej dedykacji twierdził, iż pragnie pozostać anonimowym ofiarodawcą:

A przetoż i ty oto małe książki, które w sobie jawną a jasną prawdę słowa Bożego niosą, w dom W.K.M. proszę, abyś jako krześcijańskie Książę, ode mnie jako od mało znajomego z namniejszych służebników swoich wdzięcznie je przyjąć raczył, nic się o tym nie pytając, kto jest i co zacy jest ten, który tak maluczki upominek pracy swej a pisania swego W.K.M. oddawa a ofiaruje, gdyż chudoba stanu jego snadź mu nie dopuszcza, aby się tu jaśnie przed oczyma W.K.M. oznajmić miał (k. a<sub>4r-v</sub>).

Nie wydaje się jednak, aby osoby twórców dzieła pozostały nieznane Radziwiłłowi, który finansował druk. Ta pozorna anonimowość i zatajenie prawdziwego adresu wydawniczego jest zapewne ukłonem w stronę księcia, którego wkład w powstanie książki chciano podkreślić.

List dedykacyjny, prawdopodobnie autorstwa Lubelczyka, został podpisany: „Dan z Witembergu nowego dnia xxij. Miesiąca Czyrwca. Roku Pańskiego M. D. L. ix” (k. a<sub>4v</sub>). Nowa Wittenberga to zapewne Pińczów, gdzie w tym czasie przebywał Lubelczyk<sup>699</sup>. Ten szczegół dedykacji, jak i całe dzieło świadczą o tym, że polski protestantyzm, poszukując swojej tożsamości, nie skierował się jeszcze jednoznacznie w stronę Genewy. Hoz jest więc przykładem druku biblijnego powstałego w okresie przejściowym, jeszcze przed przybyciem do kraju Jana Łaskiego.

Wirzbietowa dedykacja edycji z 1567 r. zdradza zupełnie inny klimat. Technie z niej duch polemiczny wymierzony przeciwko arianom, *którzy się byli oderwali od kalwińskiego zboru, a teraz za takowym nowych nauk wzruszeniem ... się chwieją*. Są oni tu nazywani *pokątnymi nowokrześciami bachorami, co sobie prorockiego ducha niewstydliwie przywłaszczają, a takowe objawienia potworne wymyślają, jakich przed tym ... nigdy nie bywało*. Oni to *przeciw jasnym wyrokom prorockim i samego Syna Bożego o sobie świadectwam łupią go z wieczności jego*. Porządny chrześcijanin powinien więc wystrzegać się *takich zaraźliwych szatańskiej bożnice nauk*, a jeśli ktoś przystał do sekty, to jest wezwany *z tej Babilonii zewsząd zebranego odszczepieństwa, ... aby się co najrychlej wyprowadził a pocałował ... Syna Bożego*. Nietrudno w tych słowach rozpoznać echa *burzy obcych nauk*, które przyniosły zborom, z takim trudem formowanym przez Łaskiego, *wielkie wzgorszenie i zaburzenie Kościoła Bożego*.<sup>700</sup>

Wyżej omówione dwie różne dedykacje Hoz ilustrują, w jaki sposób zmiana sytuacji wyznaniowej wpłynęła na zmianę popytu na książkę oraz na zabiegi typografów, którzy pragnęli z jednej strony wyjść naprzeciw wymogom sytuacji, a z drugiej pozbyć się zalegającego w składach towaru.

<sup>698</sup> Zob. H. Kowalska, *Myszkowski Stanisław*, PSB XXII, s. 394-399.

<sup>699</sup> Tak uważa Brückner, *Mikołaj Rej...*, dz. cyt., s. 404.

<sup>700</sup> Cytaty zob. Hoz 1567, k. A<sub>2v-4r</sub>.

5. Na sposób zrozumienia tekstu pragną autorzy wpłynąć przez wiele elementów, w które książka jest wyposażona. Należą do nich: przedmowy umieszczone przed tekstem głównym, noty komentarzowe towarzyszące przekładowi Oz, wykład tekstu (komentarz właściwy, ciągły), „zamykanie” i streszczające podsumowanie. Elementy te prowadzą czytelnika według wyżej omówionego klucza interpretacyjnego.

Zatrzymajmy się przez chwilę na notach komentarzowych, zwanych „przydatkami” (k. 1r), które zostały umieszczone równoległe do tekstu natchnionego. Nie tylko podają one krótko treść poszczególnych perykop, pomagając w znalezieniu odpowiedniego miejsca, ale są także prawdziwymi komentarzami wpływającymi na interpretację tekstu i płynące z niej wnioski. Obok licznych „przydatków” eksponujących motyw bałwochwalstwa i kary za nie znajdujemy w notach marginalnych:

- Wyjaśnienia tekstu, np. do Oz 2, 1 (wg Vlg) (k. b<sub>2r</sub>):

Mówcie braciej waszej: Lud mój, a siostrze waszej: Miłosierdzia dostąpiła.

Co się rozumie: Ammi – przezwisko braciej, a przezwisko siostr – Rihamo.

- Odkrywanie sensu duchowego, mesjańsko-chrystologicznego, np. do Oz 3, 4-5 (k. b<sub>5r</sub>):

Abowiem przez wiele czasów siedzieć będą synowie Izraelscy przez króla [...] A potem się nawrócą synowie Izraelscy, a będą szukać Pana Boga swego i Dawida Króla swego. A zawstydzą się Pana swego i dobroci Jego w onych dniach ostatnich.

Tu zaś zowie Pana Krystusa Dawidem, iż z pokolenia Dawidowego miał się narodzić według ciała. A tu go jawnie ukazuje Bogiem, gdzie mówi, iż lud Izraelski będą szukać Boga, to jest wierzyć weń.

- Aktualizację tekstu, np. do Oz 4, 4 (k. b<sub>5v-6r</sub>):

Ale ich żaden winić, a żaden ni w czym ganić ich nie śmie...

Okazuje, iż bałwochwalczy nie chcą się dać karać, a choć jawny błąd widzą, przedsię go bronią. A jako naonczas, tak się to i dziś dzieje, iż pełno bałwańskiej a fałsznej chwały.

Komentarz ciągły pełen jest treści antykatolickich. Autorzy wielokrotnie posadzają katolików o bałwochwalstwo (zob. wyżej), atakują Mszę św., która ma być *wszego jadu a zaraźliwego błędu pełna*, kpią z obrzędów i odpustów, wyśmiewają się z katolickich duchownych i nawołują do prawdziwej pobożności i posłuszeństwa Bożemu słowu. Na kartach Hoz można znaleźć echa toczących się w sejmie pod koniec lat 50-tych sporów wokół przywilejów Kościoła.<sup>701</sup>

Autor pragnie również nauczyć czytelnika odnajdywania w tekście biblijnym sensu chrystologicznego (duchowego). Tu też pojawiają się, na razie sporadyczne, próby obrony Bóstwa Chrystusa, nad którym zaczynano w tych latach dyskutować wśród kalwinów. Komentarz eksponuje również inne chrześcijańskie prawdy dogmatyczne, np. prawdę o zmartwychwstaniu Chrystusa i wiernych (zob. np. k. Ddd<sub>6</sub>).

---

<sup>701</sup> Liczne przykłady tekstów, zob. A. Brückner, *Mikołaj Rej...*, dz. cyt., s. 403-411; I. Chrzanowski, w: *Myśl. Księga zbiorowa wydana staraniem redakcji „Ogniwa”*, Warszawa ok. 1904, s. 41-48.

6. Hoz był wydany w **formacie** *quarto* (220 x 170 x 47 mm dla Czart.Cim.830/II). Książka składa się z 52 składek po 8 k. i 2 po 4 k. (sygn.: a<sup>4</sup> (lub A<sup>4</sup> dla Hoz 1567), b-d, A-Z, Aa-Za, Aaa-Bbb<sup>8</sup>, Ccc<sup>4</sup>, Ddd<sup>8</sup>), posiada łącznie 424 k. Karty z wykładem księgi są liczbowane od 1 do 381 (k. A<sup>6</sup>-Ccc<sup>3</sup>), składki początkowe i końcowe są nlb.

7. **Zawartość** Hoz 1559 i 1567 jest prawie identyczna, różnice występują tylko w pierwszej składce:

- Główna strona tytułowa. W Hoz 1559 z herbem Radziwiłła.

### Hoz 1559

- Wiersz „Na herb Jasnye Wyelmożnego Książęcia / Pana a pana Mikołaiia Radziwiłła... (k. a<sub>1v</sub>).
- List dedykacyjny: „Jasnie wyelmożnemu Panu a panu Mikołaiowi Radziwiłłowi...” (k. a<sub>2r-4v</sub>).

### Hoz 1567

- Herb Myszkowskiego (k. A<sub>1v</sub>).
- List dedykacyjny: „Wyelmożnemu Panu a Panu Stanisławowi Myszkowskiemu z Mirowa / Woiewodzye / a Generałowi Krakowskiemu / y Rathyńskiemu Staroscie...” (k. A<sub>2r-4r</sub>). Podpisany: „Krola J.M. *Typograph* Maciey Wirzbięta.”
- Wiersz „Na herb Jego Miłości Pana Woiewody Krakowskiego...” (k. A<sub>4v</sub>).
- Przekład Ozeasza z komentarzem marginalnym (k. b<sub>1r-d6r</sub>). Strona d<sub>6v</sub> pusta.
- „Joachima Hellera mistrza szkoły Norymberskiey / na proroctwo Hozeasza Proroka / rzeczy z napominaniem do Polakow... (k. d<sub>7-8r</sub>). Wierszowane (zapewne przez Reja) streszczenie księgi według klucza: bałwochwalstwo – kara, z licznymi elementami aktualizującymi. Zawiera akcenty antykatolickie.
- „Przedmowa na proroctwa Hozeasza Proroka / ktora w sobye zamyka pożytki czythania Prorokow świętych. Jest też w niey y Argument wypisany krocichno wszythkyego kazania Hozeaszowego ...” (k. A<sub>1r-6r</sub>). Wprowadzenie do lektury księgi. Są tu elementy wstępu krytycznego: ustalenie czasu działania proroka i nakreślenie tła historycznego. Na końcu elementy streszczenia. Najwięcej miejsca poświęcono pożytkom z czytania proroków i aktualizacji ich przesłania, według wspomnianego wyżej klucza.
- Tekst Oz przerywany komentarzami ciągłymi: „Thu sye iuż porządny wykład poczyna / textu prostego / Hozeasza Proroka. Kapitulum j. ...” (k. 1r-381v).
- „Ostateczne zamknienie ku krześciańskiemu bratu.” (k. Ccc<sub>4r</sub> [382r]). Wierszowane podsumowanie (pewnie Rejowe) przypominające aktualność księgi. K. [382v] pusta.
- „Summa osobnieyszych a przednieyszych mieysc thu zebrana s tych wszytkich ksiąg / iako nakrocey mogło być. Ku Czytelnikowi Krzescianskiemu krotka przedmowa.” (k. Ddd<sub>1r-v</sub>). Tu został wyjaśniony cel, dla którego książka została wyposażona w streszczenia:

A chociaż z tamtego szerszego pisania nie wszystkiego będziesz pamiętać mógł, tedy wždy z tej krociuchnej summy, snadniejsi się wszystki rzeczy w pamięć wpoić mogą, gdy ty miejsca przedniejsze pamiętać będziesz.

- „Przedniejsze z zacniejsze mieyscza / ze wszystkiego Proroctwa Hozeaszowego / dla pamięci łącwieyszey / człowiekowi krześciańskiemu / krociuchno zebrane.” (k. Ddd<sub>2r-7r</sub>). Streszczenie zawartości księgi i wniosków z komentarza.
- Adres wydawniczy: „W Brzesciu Litewskim drukowano / Nakładem Oswiezonego Książęcia / Pana a pana Mikołaiia Radziwiła / Woiewody Wileńskiego etcet. Roku Pańskiego / M.D.L.ix. Miesiąca Lipcza. (k. Ddd<sub>7v</sub>).

**8.** Zawartość stron została rozmieszczona w oknach ramki (fot. 117-118). Okno przeznaczone dla tekstu głównego podzielono na dwie rozdzielone odstępem (6 mm) kolumny. Lewa kolumna (61 mm) zawiera tekst natchniony, a prawa (33 mm) komentarz równoległy (a więc nie w postaci not marginalnych). Taki układ pozwalał na równoczesne czytanie perykop z Pisma Świętego i wyjaśnień, co umożliwiało ukierunkowaną lekturę.

Sam tekst biblijny został podzielony na „Kapitula” i mniejsze perykopy znajdujące się w osobnych akapitach. Wyjątkowo pojawiają się przed perykopami tytułiki, np. w Oz 8 (k. c<sub>3v</sub>): „Pirwsze kazanie ku krolestwu Juda” oraz „Wtore kazanie do królestwa Jzraelskiego”.

W części z komentarzem ciągłym najpierw umieszczony jest tekst z Oz, a pod nim znajduje się szersze wyjaśnienie. Tutaj w wąskim zewnętrznym oknie ramki umieszczono noty streszczające zawartość komentarza.

Górne okno ramki zawiera nagłówki, zmieniające się zależnie od zawartości strony, np. przy tekście natchnionym: „Proroctwa || Hozeasza proroka.”, przy przedmowie (k. A<sub>1r-6r</sub>): „Przedmowa na proroctwa || Hozeasza proroka.”, w wykładzie ciągłym: „Wykład na ij. kapitul. || Hozeasza proroka.” (z żywą paginą).

W książce znajdują się dwa rodzaje not (nie zawsze marginalnych): 1) noty streszczające występujące poza częścią z tekstem Oz; 2) konkordancje umieszczone dwukrotnie obok tekstu natchnionego (k. b<sub>3v</sub>, d<sub>6r</sub>) i wielokrotnie w zewnętrznym oknie ramki przy komentarzach, wstępach i podsumowaniach (użyte są pierwsze litery łąc. nazw, np.: Prove.xvj., Ezaie v., iij.krol.xij., Matthe.s. w xxiiij.).

**9.** Materiału ilustracyjnego, poza herbami, brak.

**10.** Aby skomplikowany układ strony biblijnych druków był przejrzysty i spełniał zamierzone przez wydawców i autorów funkcje, musiał być wytłoczony odpowiednio dobranym zestawem pism. Rozwiązanie zaproponowane przez Wirzbięty w Hoz czyni zadość temu wymogowi. Dobrze widoczny napis „Kapitulum” wytłoczono frakturą (20 ww. = ok. 160 mm), tekst główny Oz –



szwabachą (20 ww. = 113 mm), noty komentarzowe i komentarz ciągły – szwabachą (20 ww. = 88 mm), a noty streszczające przy komentarzu – szwabachą (20 ww. = 71/2 mm)<sup>702</sup>.

11. Inicjały wspierają przejrzystość układu strony i współgrają z podziałem tekstu na rozdziały. Każdy nowy rozdział zaczyna się od inicjału z serii 6 (ok. 13 mm), a każda pierwsza nota komentarzowa do danego rozdziału od frakturowego wersalika (ok. 7 mm). Główne części książki, np. tekst Oz, otwiera ozdobny inicjał w ramce z serii 8 (29 x 28/9 mm).<sup>703</sup>

12. Wśród elementów ułatwiających wyrywkowe korzystanie z książki należy wymienić: numerację kart, która jest jednak obecna tylko w części komentarzowej, podział tekstu Oz i komentarza na rozdziały, nagłówki (przy komentarzu ciągłym z żywą paginą), streszczenia, noty streszczające.

### 3. *Apocalypsis* M. Reja (1565)

1-2. Pełny tytuł dzieła brzmi: *Apocalypsis, to jest dziwna sprawa skrytych tajemnic Pańskich, które Janowi świętemu, gdy był wygnan przez wyznanie wiary świętej na wysep, który zwano Patmos, przez widzenia i przez anioły rozlicznie zwiastowane były* (fot. 120). Edycja ukazała się u M. Wirzbięty w 1565 r. pod nazwiskiem kalwina Mikołaja Reja z Nagłowic.<sup>704</sup> Mamy tu przekład Ap wraz z obszernym komentarzem.

Trzecie podaje, że jest to przekład dzieła Bullingera (*In apocalipsim contiones*, 1557). Bandtkie uważa jednak, że Rej bazował tylko na dziele Bullingera i z niego tłumaczył sam tekst natchniony<sup>705</sup>. Brückner twierdzi, że tylko plan i szczegóły są zapożyczone, ale samo dzieło jest oryginalne.<sup>706</sup>

3. Dlaczego Rej zainteresował się tą właśnie księgą? Odpowiedź na to pytanie uzyskamy, gdy spojrzymy na stosunek reformacji do Ap. Jako księga deuterokanoniczna stała się przedmiotem podejrzeń ze strony reformatorów, którzy spoglądali na nią z rezerwą, a nawet odmawiali jej Boskiej inspiracji. Pomimo tego odegrała ona wielką rolę w protestanckiej propagandzie antypapieskiej wspomaganą przez drzeworyty Cranacha, który w BLut Wielki Babilon i Wielką Nierządnicę utożsamiał w Rzymem i papieżem (zob. roz. I, C, 1 oraz I, C, 3, a). Podobny sposób interpretacji Ap

<sup>702</sup> Są to pisma nr 2, 3, 4, 5, zob. PT IX, s. 17, tab. 496.

<sup>703</sup> Inicjały, zob. PT IX, s. 18, tab. 473, 474.

<sup>704</sup> Korzystam z egz. **Ossol.** XVI.Qu.2087; **Tor KM** 103991 (L.4° 86). ApRej doczekała się także homograficznego przedruku całości dzieła nakładem BK przez A. Pilińskiego (Paryż 1876). Zob. NK III, s. 159. Egz. przedruku, np. **BJ** Cim.4885=38767.

<sup>705</sup> Hist. dr. kr., 362-365.

<sup>706</sup> Zob. E XXVI, s. 175; A. Brückner, *Mikołaj Rej...*, dz. cyt., s. 267; PT X, s. 5.

był proponowany także przez protestantów polskich<sup>707</sup>. W ten sam sposób spoglądał na tę księgę Rej, który traktował Ap jako prorocstwo wypełniające się w historii, a wiek reformacji utożsamiał z apokaliptycznymi zapowiedziami konfrontacji przeciwników prawdziwego Kościoła (których symbolizuje Smok, Wielki Babilon, Bestia i Wielka Nierządnicza) z Barankiem i jego Oblubienicą (zob. niżej). Stąd uważa tę księgę z jednej strony za szczególnie aktualną, a z drugiej za zaniedbaną w nauczaniu, i pragnie odsłonić czytelnikom jej tajemnice, które są przydatne do zbawienia:

Także i to pismo Jana świętego tych zakrytych tajemnic Pańskich, acz przez wiele set lat prawie jako popiołem zatrzęsione leżało, a wszakoż pobudził Pan ludzi pobożne, którzy się wżdy o to pokusili, a zwłaszcza w tym zamieszaniu świata tego, iż je prawie jako z piasku wygrzebli i światu podali [...]. Ja, będąc Polakiem a życzliwym narodowi swemu i Ojczyźnie tej, która mię jako własna matka w pośrodku siebie wychowała, gdyżem widział, iż inni od Boga obdarzeni a snadź ci, co im to powinnie należało, mało o tym dbają, musiałem się tym jednym kamieniem uczynić, który by mówić umiał, [...] aby też ta Ojczyzna moja, [...] przypatrowała (!) się tym zakrytym tajemnicom Pańskim [...]. I pokusiłem się o to, acz z wielkim postrachem, abych też to Polskim językiem, jako tako dogrzebając się, a wszakoż da Pan Bóg, nic od szczyrej prawdy nie odstępując, Braciej swojej a Narodowi swemu na pamięć zostawił (k. AA<sub>3v-4r</sub>).

Pożytki płynące z czytania tej księgi Rej przedstawia w następujący sposób:

Abowiem kto się będzie chciał temu przyczytać a pilnie uważać, wszytko to tu znajdzie a wszytkiemu się przypatrzy, czego pocziwemu a wiernemu człowiekowi potrzeba ku sprawowaniu żywota swojego (k. AA<sub>4r</sub>).

A. Brückner<sup>708</sup> uważa, że ApRej powstała pod wpływem Hoz. Obydwie pozycje zawierają podobne antykatolickie treści, posiadają podobny schemat i szatę typograficzną pochodzącą od Wirzbięty, podobny również wyznaczono im cel.

#### 4. Dzieło dedykuje Rej swojemu współwyznawcy:

Zacnie Urodzonemu Panu, Panu Mikołajowi Naruszowiczowi<sup>709</sup>, Sekretarzowi i sprawcy Kancelariej Księstwa Litewskiego, Staroście Markowickiemu etc. Przyjacielowi swemu i bratu Krześcijańskiemu barzo miłemu (k. AA<sub>2r</sub>).

Licząc na to,

iż gdy cię Pan Bóg pocziwemi naukami objaśnić raczył, gdy ty to pochwalisz, iż i od innych pochwalono będzie. A stąd i innym snadnie myśl urósć będzie mogła, iż więcej pokuszać się będą mówić i pisać o tej dziwnej chwale tego wiecznego a wielmożnego Bóstwa Pana naszego. Stąd się może snadniej rozmnożyć wieczne błogosławieństwo jego tym narodom naszym a tym zapadłym krajom naszym (k. AA<sub>4v-5r</sub>).

Być może w owym pobudzeniu do mówienia i pisania o *chwale tego wiecznego a wielmożnego Bóstwa Pana naszego* należy widzieć echo toczących się po śmierci Łaskiego dyskusji wokół dogmatów chrystologicznych i trynitarnych. Jeśli tak, to zadedykowanie dzieła *zacnie urodzonemu Panu* jest próbą pozyskania autorytetu Mikołaja Naruszewicza (†1575) w walce z herezją<sup>710</sup>.

<sup>707</sup> Pochodzącą z 1561 r. próbkę interpretacji Ap w wykonaniu polskich protestantów prezentuje A. Brückner, *Różnowiercy...*, dz. cyt., s. 90-92.

<sup>708</sup> Zob. A. Brückner, *Mikołaj Rej...*, dz. cyt., s. 411.

<sup>709</sup> Znany dziś pod nazwiskiem Naruszewicz, zob. S. Alexandrowicz, *Naruszewicz Mikołaj*, PSB XXII, s. 567-569.

<sup>710</sup> Poza tym, że był on wyznawcą kalwinizmu, nic nie wiemy o jego działalności religijnej. Zob. S. Alexandrowicz, art. cyt.

5. Obok samego tekstu Ap dzieło Rejowe zostało wyposażone w obfity komentarz, którego celem było ukierunkowanie lektury.

Przede wszystkim autor proponuje czytelnikowi rozumienie tekstu według klucza historycznego. Rej uważa, że czytelnik rozważając Ap, *przypatrz się czasom wszystkim, tak przeszłym, tak też przyszłym, także też i terażniejszym* (k. AA<sub>4v</sub>).

Klucz ten stosuje pisarz do losów chrześcijaństwa. Według niego odstępstwo Kościoła od prawdy Bożej ma źródło w sprzymierzeniu się papieża z rzymskimi cesarzami w starożytności, w średniowieczu i w czasach Rejowi współczesnych. Przy pomocy cesarskiego miecza papież pragnął podporządkować sobie wszystkie Kościoły, aby zdobyć władzę i bogactwa. Bóg jednak nie zapomniał o swoim ludzie i nie pozostawił go w ciemności błędu i bałwochwalstwa, posyłając kolejnych reformatorów, których prześladował Kościół rzymski. W tej interpretacji apokaliptyczny Smok i Wielki Babilon to cesarstwo (historyczne i współczesne Rejowi), sprzymierzeńcy Smoka, Bestia i Wielka Nierządnicza, to Kościół rzymski i papież. Wszyscy prześladowani przez Smoka i Bestię to wierni słudzy Boga, reformatorzy, którzy trwają przy świetle Ewangelii. Poniższe teksty ilustrują zaprezentowany tutaj sposób interpretacji Ap.

Potym już Pan przez Ducha Świętego figuruje nam Smoka [...], iż się zbuntować miał z państwem rzymskim, a już miał starać się o to, gdy nie mógł chytrością, aby gwałtem a mocą wyrócił naukę Pańską, a Kościół jego święty, a tę oblubienicę jego, które państwo rzymskie figuruje się nam oną Bestią o siedmi głowach, to jest które siedzi na siedmi górach, jako o nim, iż tak jest, wszyscy dobrze wiemy.

A powieda, iż ta Bestia była i potym nie była, i zasię znowu nastała. Abowiem się to państwo [...] w rozliczne regimenta odmieniało. Byli królowie, byli potym senatorowie i rozliczni stanowie, i urzędnicy, byli potym cesarze i często się odmieniali.

Aż potym tak jako tam Jan święty pisze, iż wystąpiła była Bestia z ziemie o dwu rogach, przywłaszczając je sobie jako Baranek. To już, co to za bestia była, albo jest, tam cztać szerzej zrozumiesz. Tam Jan święty pisze, jako się była ta bestia zbuntowała z smokiem i jako mówiła głosem jego, i jako sobie brała na pomoc onę drugą bestią o siedmi głowach, to już tam i prostak mało się rozumu poradziwszy, co to jest, zrozumieć może [...]

Tamże kładzie Duch Święty i liczbę lat zjawienia Bestiej tej 666. Kto to obliczy od tego pisania Jana świętego, tedy przypadnie rok 763. To, co się tam potym na ten czas stało za Pipinusa cesarza, kto chce pewniej wiedzieć, niech sobie historie czyta (k. BB<sub>3r-v,4v</sub>).

Abowiem to już pewnie wiemy, iż to miasto rzymskie, które by mogło własniej być zwano sodomskie, zasiadło na siedmi górach, które właśnie możemy rozumieć siedmią głowami, jako je tu Apostoł wspomina. A iż je zowie być głowami bluźnierskimi, to już nie tajemno jest od początku świata, jaka złość, jaka swawola, jaka odmiennosc rozlicznych bogów, kościołów, a jakie bluźnierstwo tam się mnożyło aż do dzisiejszych czasów na tych górach (k. 105v).

Aż gdy za czasu Fokasa cesarza było wielkie zaburzenie około rzymskiego a konstantynopolitańskiego kościoła, który z nich ma być zwierzchniejszy nad wszystkimi kościoły, toż tam dopirko Bonifacius papież chytrściami a przewrotnościami swemi przywiódł cesarza onego, iż mu przysądził zwierzchnosc nad innymi kościoły i nadał go wielkimi bogactwy, winszując sobie za tą zwierzchnością jego i za tym wzmożeniem jego posieść wszystkie świat, tak jako o tym historie szyrzej powiadają (k. 76v-77r).

Dalej zasię tenże Baranek a ten opiekelnik nasz [...] obiecuje zasię pociechę wiernym swoim, iż im chce zasię zesłać wierne nauczyciele swoje ku pociesze ich w onym obłądzeniu ich. A acz je prześladować będą i drugie zabijając będą, przedsię on je ożywiać, to jest inne na to miejsce nastawować obiecuje, aby się nigdy od Niego nie obłądziły wierne owieczki Jego, aż do przyścia Jego (k. BB<sub>3r</sub>).

Tak jako i o onym mężu świętym, o Janie Husie powiedali, co się polskim językiem gęsią wyklada, iż mówił, gdy ji tracić miano: Iż możecie mnie nędzną gęś do czasu zatracić, ale siła Łabędzi po mej śmierci nastanie, któ-

rzy jeszcze jaśniej będą rozszerzać tę prawdę Pańską, a wy im nic nie będziecie śmieć uczynić. Jakoż potym i tak się stało, siła łabędziów było nastalo po tej niewinnej gęsi, gdyż ustawicznie nastawają, którzy krzyczą a wołają, jako łabędzie opowiadając a obwoływając tę prawdę Pańską (k. 94r-v).

Autor nie waha się nazywać wprost nauki Kościoła katolickiego nauką Bestii. Wszystko to służy propagandzie, która po odsłonięciu *prawdy o Kościele rzymskim* ma skłonić chrześcijańskiego czytelnika do przyłączenia się do reformacji:

Pan rozkazuje, abyś nikogo innego nie chwalił, jedno jednego Boga, a żadnemu innemu stworzeniu abyś chwały nie dawał, ani na ziemi, ani na niebie. Bestia zasię uczy, iż tobie lepiej, abyś ty chwalił Dominika, Franciszka, Benedykta, jemu kościoły budował, świeczki stawiał, obrazy malował, jego sobie na pomoc w każdej swej potrzebie i wzywał, i używał. Pan rozkazuje, abyś jedno jeden Jemu dzień w tegodniu poświęcił. A bestia nastawiał dziwnych świąt z dziwnymi jubileuszy a z odpusty i z rozmaitemi bałwańskimi obchody i procesjami, święcąc ognie, ziola, wody i inne dziwne wymysły. [...] Pan rozkazuje, aby każdy mieszkał w poczciwym małżeństwie swoim [...]. Bestia powieda, iż lepiej, aby ksiądz był bez żony, a dla krewkości sobie chował niewiastę wolną (k. 110v-111r).

A jakoż to uciekać z miasta tego. Nic ci to inszego nie jest, iedno gdyż jaśnie a jawnie widzisz, że się wszystkie sprawy jego, ustawy jego, dekreta i postanowienia wszystkie jego nie zgadzają i owszem się sprzeciwiają wszystkim sprawom, postępkom, wolej i postanowieniu Pana twego, już je sobie miej za grzeszne, za złośliwe, a prawie za omierzone. Gdyż na cię Pismo Święte woła: Iż nie tylko człowiek, ale i Anioł z nieba, być co inszego powieadał, niżli jest wola Pańska już mocno utwierdzona, opisana, postanowiona, uciekaj od niego a przeklinaj go. Abowiem wiele nas jest, którzyśmy już tej sfalszowanej prawdy doznali, już na nią głośno wołamy, już ją być sprzeciwną na wszem prawdzie Bożej wyznawamy (k. 149r-v).

Obok idei antypapieskich i antykatolickich Rej zauważa w Ap zapowiedź nadejścia heretyków, czyli fałszywych proroków. Według autora są nimi zwolennicy kształtującego się polskiego arianizmu:

Gwiazdami zawždy Pismo Święte zwało wierne nauczyciele na ziemi. Ale tu Apostoł powieada, iż to nie była prawa gwiazda, ale jakoby pochodnia pałająca, a imię jej było piołyn. A onać to nieszlachetna pochodnia miała upaść na tę nędzną ziemię, on Ariusz bezecny, który gorzkością swoją, którą zarażał Bóstwo Pana naszego, przyszedłszy na ten świat, zapługawił a zaraził wszystkie wzdroje i studnice płynące z szczyrej prawdy Pana naszego, tak iż wiele ludzi musiało się zarazić i zemrzeć marnie, uniosłszy się a napiwszy się tej gorzkości jego. A tak tyć to grady, tyć to góry, tyć to mizerne pochodnie ustawicznie będą padać na ten nędzny świat z nieba, to jest z dopuszczenia Pańskiego. Ale my wierni, gdy się będziemy mocno dzierżyć onego ognia świętego nam od Pana naszego z onego ołtarza Bóstwa Jego zrzuconego, nic nam ty grady ani ty góry, ani ty pochodnie uczynić nigdy nie będą mogły (k. 74v).

A tu by się też słusznie obaczyć mogli wszyscy ci, którzy odstąpiwszy prawdziwego zmysłu Pisma Świętego i odrzuciwszy wszystkie profecje albo wykłady doktorów świętych, z Ducha świętego światu wszystkiemu ku nauce a przestrodze zostawione, jęli się upornie kacerstwa Ariuszowego, przez Serweta, Gentilisa i inne wartogłowy wznowionego [...], którego kacerstwa a bluźnierstwa przeciwko majestatowi Syna Bożego już i u nas w Polsce dosyć się namnożyło, czego się Panie Boże pożał, a racz je uśmierzyć z łaski a z miłosierdzia swego świętego (k. 197r).

Aby dowieść prawdy o współistotności Osób Boskich, Rej nawiązuje do trynitarnej nauki starożytnego chrześcijaństwa. Uważa, że Ap jest księgą, która może w wystarczający sposób przekonać o prawdziwości dogmatów chrystologicznych i trynitarnych:

Tam zasię mało dalej cztąc przypatrzy się onej żadnym rozumem nie ogarnionej Tajemnicy Trójce Świętej. Jako Jan widział ono Bóstwo siedzące na majestacie, którego ani wypisać, ani wymówić nie umiał. Jako w onym Bóstwie widział Baranka jakoby zabitego, bo nie był prawie zabity, gdyż zasię był ożywion. Jako widział i siedmioraką sprawę w onymże Majestacie Ducha Świętego. A przedsię wszystkie mocy niebieskie widział, a ony upa-

dają na twarzy swoje, a nie trzem, ale tylko jednemu Bogu dającą cześć a chwałę żywiącemu na wieki wieczne (k. BB<sub>1v</sub>).

Jak widać, omawiana książka dotyka ważnych i diskutowanych w drugiej połowie XVI w. tematów teologicznych. ApRej jest dziełem polemicznym i propagandowym, które narodziło się z reformacyjnego fermentu i jemu miało służyć.

6. ApRej została wydana w **formacie quarto** (230 x 155 x 44 mm dla egz. Ossol.). Kompletna książka liczy 244 k. (199 k. lb. oraz 22 k. nlb. na początku druku i 15 na końcu) (składki sygn.: AA-BB<sup>8</sup>, CC<sup>6</sup>, B-Z, Aa-Cc<sup>8</sup>, Dd-Ee<sup>4</sup>, Ff<sup>6</sup>). Razem 61 ark.

#### 7. Dzieło Reja zawiera:

- Kartę tytułową z pustym odwrociem (k. AA<sub>1</sub>).
- List dedykacyjny: „Zacnie Urodzonemu Panu / Panu Mikołaiowi Naruszowiczowi...” podpisany: „Twój życzliwy towarzysz ktorego dobrze znasz” (k. AA<sub>2r-5r</sub>).
- Wierszowaną przedmowę „Ku dobrym towarzyszom” (k. AA<sub>5v-6v</sub>).
- Przedmowę właściwą: „PRÆFATIO. To sie wykłada Przedmowa, tho iesth, Krotkie położenie spraw wszystkich co sie tu toczą w księgach tego to ziawienia Jana świętego.” (k. AA<sub>7r</sub>-BB<sub>7r</sub>). Tekst ten nie jest krytycznym wprowadzeniem do lektury księgi. Ogranicza się tylko do ukazania pożytków płynących z czytania Ap, krótkiego przedstawienia jej treści i zaprezentowania klucza interpretacyjnego. Podobną funkcję pełni też „Rosprawa j.”: „O położeniu y o częściach Książ tych / y iakie są pożytki s czytania ich” (k. 1r-3v).
- Wykaz argumentów: „A tu iuż będzie Argument to iest krotkie położenie porządkiem uczynione na każdą Rosprawę z osobna / aż do końca książek tych / dla prętszego nalezienia czego potrzeba” (k. BB<sub>7v</sub>-CC<sub>4v</sub>).
- Łacińskie wiersze: „AD POLONVM VERÆ AC PVRÆ CHRISTIANÆ RELIGIONIS AMANTEM.”, „AD AVTHOREM” (k. CC<sub>5r-6r</sub>).
- Wiersz „Na obraz Mikołaiia Reia z Nagłowic.”, a pod nim portret Reja i łaciński wiersz podpisany „An.[drzej] Tr.[rzecieski]” (k. CC<sub>6r-v</sub>).
- Tekst przekładu Ap z komentarzami (k. 1-198r), a po nim podsumowanie: „Do tego co czedł ty teiemnice Pańskie.” (k. 198v-199r). Następnie przemowa wierszowana: „Ku dobrym towarzyszom” (k. 199r-Cc<sub>8v</sub>).
- Indeks rzeczowy: „Krotkie a porządne ukazanie y naznaczenie rzeczy czelnieyszych / także mieysc y słow osobliwszych / ktore sie zamykaią w tych księgach / dla prętszego znalezenia.” (k. Dd<sub>1r</sub>-Ff<sub>3v</sub>).
- Wiersz „Ku temu czedł”, a pod nim herb Reja z odpowiednim wierszem (k. Ff<sub>4r-5r</sub>). Na odwrociu k. Ff<sub>5</sub> sygnet Wirzbięty. Karta Ff<sub>6</sub> jest pusta.

8. Strona z tekstem biblijnym i komentarzem zawiera następujące elementy: 1) nagłówkę; 2) kolumnę tekstu Ap z komentarzem; 3) noty na zewnętrznym marginesie; 4) numer karty, np. „List 6.” w prawym górnym rogu stron *recto*.

Tekst główny zawierający Ap z komentarzem został podzielony na mniejsze jednostki zwane „rosprawami”. Każda z rozpraw posiada 4 elementy: 1) argument podający treść perykopy; 2) numer rozprawy, np. „A to jest Rosprawa iij.”; 3) fragment Ap; 4) komentarz. Przy pomocy not marginalnych zaznaczono początek kolejnych rozdziałów Ap, np. „Kap. j”. Numery rozpraw i rozdziałów podają także nagłówki, np. „Rosprawa ij. || na Obiawienie kap. j.” Ponadto każdy nowy rozdział Ap zaczyna się od większego inicjału, co czyni go dobrze widocznym.

Warto w tym miejscu przyjrzeć się notom marginalnym, które możemy podzielić na trzy rodzaje:

- **Noty streszczające**, które podają krótko myśl danego akapitu.
- **Konkordancje**, które podają sigła miejsc paralelnych. Np.: Psalm.L, Zachar.ix, Matt.xxv, Mat.xxiiij, v.Moi.xij, Jan w x, ii.Tessa.ij. Nie znajdujemy tu jednolitego systemu sigli. Są one tworzone z pierwszych liter polskich nazw ksiąg.
- Ponadto znajdujemy **noty oznaczające numer nowego rozdziału**.

Noty streszczające i konkordancje towarzyszą wyłącznie komentarzom i przedmowie, a noty podające numery rozdziałów tylko teksowi Ap.

9. W materiale ilustracyjnym ApRej znajdujemy tylko odbity na czerwono frakturowy napis „Apocalypsis”, portret Reja, jego herb i sygnet Wirzbięty<sup>711</sup>. Drzeworyty te nie są związane z treścią Ap.

10. Ułożenie obok siebie na jednej stronie kilku elementów wymagało zastosowania różnych pism, które zagwarantowałyby przejrzystość. Argumenty, tekst Ap i nagłówki wytłoczono tekstową szwabachą (20 ww. = 113 mm), tytułiki z numerami rozpraw frakturą (20 ww. = 160 mm), komentarze tekstową szwabachą (20 ww. = 88 mm), noty marginalne komentarzową szwabachą (20 ww. = 71/2 mm)<sup>712</sup>, a noty z numerem rozdziałów tym samym pismem, co komentarze. Trzeba przyznać, że taki układ pism spełnia wymóg przejrzystości.

11. Do druku ApRej użyto inicjałów z kilku kompletów<sup>713</sup>. Każdy nowy rozdział Ap zaczyna się od bardzo ozdobnych inicjałów większych z serii 4, 8, 10, 13, a perykopy (teksty biblijne do poszczególnych rozpraw, jeśli nie stanowią początku rozdziału) od skromniejszych i mniejszych z serii 9 i wyjątkowo od wersalików frakturowych pisma nr 1 (1 w. = 14,5 mm)<sup>714</sup>. Teksty komentarzy, z wyjątkiem pierwszego, nie zawierają inicjałów, a tylko delikatną rubrykę, co sprawia, że tekst

<sup>711</sup> Są to kolejno drzew. nr 261, 12, 13, 2, zob. PT IX-X, tab. 491, 420, 416.

<sup>712</sup> Są to kolejno pisma nr 3, 2, 4, 5, zob. PT IX, tab. 496.

<sup>713</sup> Są to serie nr 1, 4, 8-10, 13, zob. PT IX-X, tab. 469, 473, 474, 517.

biblijny nie myli się z komentarzem. Taka kombinacja inicjałów służy przejrzystości strony i uwidacznia podział tekstu biblijnego na rozdziały i perykopy. Ponadto inicjały współgrają z innymi elementami określającymi podział tekstu głównego: tytułikami i notami marginalnymi typu „Kap. j”. Te ostatnie zawsze znajdują się na wysokości wielkiego inicjału otwierającego rozdział.

12. Książka jest wyposażona w wiele elementów ułatwiających wrywkowe posługiwanie się tekstem. Jest tu spis argumentów z podaniem numerów rozpraw, *dla prętszego nalezienia czego potrzeba* oraz indeks tematyczny, w którym alfabetycznie zestawiono najważniejsze z not streszczających. Tu też znalazło się wiele tematów polemicznych, które dzięki temu spisowi można było łatwo odnaleźć. Np.: „Arrius nieslachetny Kacerz”, „Ariuszowa sekta a bluźnirstwo wznowione”, „Bestia nastawiła dziwnych swiętz odpusty”, „Bostwo i człowieczeństwo Pańskie”, „Babilon Rzym”, „Jan Hus”, „Nowi Ariani” itd. Widocznie twórcom książki zależało na tym, aby czytelnik łatwo mógł do tych tematów dotrzeć.

W wrywkowym posługiwaniu się tekstem pomaga również wyżej omówiona kompozycja strony oraz odpowiednio zastosowany materiał typograficzny.

Podsumowując, należy bardzo wysoko ocenić sprawność Wirzbięty w posługiwaniu się materiałem typograficznym oraz jego koncepcję układu strony i zawartości książki. Wszystkie elementy w opisanym układzie służą we właściwy sobie sposób tekstowi natchnionemu.

#### **4. *Sprawy i słowa Jezusa... oraz Wtóre księgi Łukasza świętego...* w opracowaniu T. Falconiusa (1566)**

1. W 1566 r. w oficynie brzeskiej C. Bazylik wydrukował *in folio* komentarze Tomasza Falconisa do czterech ewangelii (fot. 121-122) oraz *Dziejów Apostolskich* (fot. 123). Pierwszy druk ukazał się *ostatniego dnia stycznia*, a drugi *dwudziestego trzeciego czerwca*<sup>715</sup>. Dzieła noszą tytuły: *Sprawy i słowa Jezusa Krystusa Syna Bożego, ku wiecznej pociesze wybranym Bożym napisane przez świadki i pisarze na to od Boga zrządzone, a tu wykłady krotniemi są objaśnione*<sup>716</sup> oraz *Wtóre księgi Łukasza świętego, ktorych napis jest Dzieje abo Sprawy Apostolskie, krotkiemi wykłady objaśnione*<sup>717</sup>. W obydwu edycjach wykorzystano tekst BB 1563.

2. Tomasz Falconius (Sokół, Sokołowicz) pochodził prawdopodobnie z Małopolski. Jako duchowny katolicki pracował w Lublinie. Po przejściu na kalwinizm został kaznodzieją na dworze

---

<sup>714</sup> PT IX, s. 17, tab. 469.

<sup>715</sup> Zob. k. tyt. obydwu książek.

<sup>716</sup> Korzystam z Ossol. XVI.F.4098 adl.(def. br. kilku k. na pocz.; wiele k. uszk.), Czart. Cim.F.787/II adl.

<sup>717</sup> Korzystam z Ossol. XVI.F.4099 adl.(def. br. 4 k. nlb. na pocz.; k. końcowe uszk.), Czart. Cim.F.788/II adl.

Mikołaja Radziwiłła Czarnego. Po schizmie wśród kalwinów opowiedział się po stronie braci polskich wyznając trydeizm. Swoje poglądy wyłożył w opisywanych tu dziełach.<sup>718</sup>

**3-4.** Pierwszą swoją pracę zadedykował Falconius córkom Radziwiłła Czarnego: *Oświeconym Księżnam, Pannie Helźbiecie, Zofijej, Annie, Krystynie Radziwiłłownam*<sup>719</sup>, a drugą *Oświeconemu Książęciu, Panu Mikołajowi Radziwiłłowi*<sup>720</sup> Rudemu.

Obydwie dedykacje związane są ze śmiercią w 1565 r. wielkiego protektora najpierw luteraizmu, później kalwinizmu, a w ostatnich latach życia arianizmu na Litwie.

List dedykacyjny w EwB 1566 został poprzedzony herbem Radziwiłła i wierszem autorstwa C. Bazylika, w którym poeta wyraża swój żal z powodu śmierci możnego patrona i jego małżonki oraz daje wyraz swej nadziei, że dzieci Mikołaja będą *pobożność rodziców swych naśladowały*<sup>721</sup>.

W liście dedykacyjnym skierowanym do córek Radziwiłła Falconius przypomina swoją działalność kaznodziejską na dworze magnata, gdzie księżne miały okazję słuchać tych nauk, które teraz drukiem wychodzą. Kaznodzieja przypomina w dedykacji o zasługach księcia dla różnowierstwa litewskiego, wymieniając takie inicjatywy, jak druk Biblii i budowę zboru w Wilnie. Dwukrotnie też przypomina, że księga, którą ofiaruje młodym księżnym, została wydrukowana i przypisana im za wyraźnym poleceniem ich ś.p. ojca:

I ty księgi za jego żądaniem i rozkazaniem są drukowane i W. M. oddane, abyście W. M. raczyły tejsze uprzejmości gorącego ducha pana ojca swego ku Bogu i słowu Jego świętemu naśladować (EwB 1566, k. nlb. 3r).

Raczie tedy W. M. przyjąć ty księgi nie ode mnie, ale od onego miłego pana ojca waszego, który mnie rozkazał ostateczny raz z Brześcia wyjeżdżając, abym je W. M. oddał i przypisał (EwB 1566, k. nlb. 3v).

*Sprawy i słowa...* są więc niejako duchowym testamentem pozostawionym przez zmarłego Radziwiłła córkom, aby zachęcić je do wytrwania i szerzenia nowej wiary.

*Wtóre księgi Lukasza świętego...* są z kolei świadectwem poszukiwania przez grupę o orientacji ariańskiej nowego protektora dla swego wyznania.

**5.** Narzędziem ukierunkowującym interpretację tekstu jest komentarz dwojakiego rodzaju: 1) w postaci not marginalnych, które zostały z pewnymi zmianami przeniesione z BB 1563, a niektóre zupełnie opuszczone; 2) w postaci komentarza ciągłego umieszczonego pod tekstem biblijnym.

W komentarzu ciągłym autor z poszczególnych ustępów ewangelijnych wydobywa najpierw zawarty w nich sens, następnie wyjaśnia znajdujące się tam zwroty lub całe wersety, aby wreszcie przejść do pouczeń moralnych, które zajmują w dziele najwięcej miejsca. Brak w pracy uwag o charakterze filologicznym (krytyki tekstu). Nie był więc Falconius typem naukowca-humanisty

<sup>718</sup> Zob. J. Misiurek, *Falconius, Sokół, Sokołowicz*, EK V, k. 21-22; K. Górski, *Studia...*, dz. cyt., s. 129-130.

<sup>719</sup> EwB 1566, k. nlb. 2r.

<sup>720</sup> DzB 1566, k. nlb. 2r.



spoglądającego przez pryzmat krytyki tekstu na Biblię. Był on raczej praktykiem moralizatorem, który nie silił się na oryginalne teologiczne twierdzenia, ale raczej popularyzował przyswojone przez siebie poglądy.<sup>722</sup>

Pod względem teologicznym (dogmatycznym) komentarz Falconiusa odzwierciedla główne problemy dyskutowane podczas gorących lat walk ideowych w łonie polskiego różnowierstwa w latach 1560-65.<sup>723</sup>

W nauce o Trójcy Świętej wyznaje trydeizm:

Nadobnie tu Pan distingwuje Ojca i siebie, i Ducha Świętego, bo Bóg Ociec jest Ojcem, a Syn jest Jego Synem, i Duch Święty Jego Duchem, a ci trzej nie są jeden Bóg jako Zofistowie mówią, ale Bóg jeden jest Ociec Pana naszego Jezusa Krystusa, od którego też Duch Święty pochodzi (EwB 1566, k. 257v).

W chrystologii zwalcza naukę Ariusza o stworzeniu i subordynacji Syna Bożego oraz poglądy Stankara, który twierdził, że Chrystus pełniąc funkcję pośrednika, staje się mniejszym od Ojca:

Tą tedy wiecznością [tzn. wiecznym pochodzeniem Syna] obalamy błąd Ariusow, który stworzonego Syna Bożego być powiedział, obalamy i wszystkie gmatwaniny Zofistyckie i Sabelliańskie. A wierzymy Ewanieliście świętemu, który oto jasnie powiada, że przed wszemi wieki Syn był Bogiem u Boga Ojca swego... (EwB 1566, k. 260v).

...uniżenie Syna Bożego, abo wcielenie nie umniejszało nic majestatowi Jego, bo było dobrowolne, a nie przymuszone, bo jako mu ono posługowanie, którym Ojcu z dawna służył, nie umniejszało, tak i to, że się stał człowiekiem i pokazywał się Jego mądrość, dobroć, łaska, wszechmocność w ciele, aby kto nie rozumiał, żeby miał przestać być Bogiem, stawszy się człowiekiem (EwB 1566, k. 263r-v)

Falconius uznawał naukę o Chrystusie, który w jednej osobie łączy dwie natury:

Krystus tedy Syn Boga żywego i Syn człowieczy jeden jest, a nie dwa [...] tenże cały a nierozdzielony jest Pośrednikiem naszym, wiemy Bóg z Boga, a człowiek z człowieka, Syn Boga żywego i Syn człowieczy, jeden jest Krystus, nie odniemiło się Bóstwo w człowieczeństwo, ani człowieczeństwo w Bóstwo, we dwu naturach jeden jest Krystus... (EwB 1566, k. 263r).

Autor nie zajmuje wyraźnego stanowiska odnośnie do nauki o chrzcie dzieci. Uważa, że dopóki Bóg wyraźnie nie objawi w tej sprawie swojej woli, należy dzieci chrzcić, choć w różnych częściach komentarza waha się w poglądach na ten temat.<sup>724</sup>

Jeśli chodzi o sporne kwestie społeczne, to Falconius odrzuca radykalizm anabaptystów i polemizuje z nim.<sup>725</sup>

Sporo znajdujemy tu krytyki wymierzonej przeciwko Kościołowi katolickiemu i papieżowi, którego zgodnie z duchem reformacji uważał za Antychrysta:

---

<sup>721</sup> EwB 1566, k. nlb. 1v.

<sup>722</sup> Por. K. Górski, *Studia...*, s. 130-131. 133.

<sup>723</sup> Zob. tamże, s. 130-140.

<sup>724</sup> Zob. tamże, s. 137-138.

<sup>725</sup> Zob. tamże, s. 138-139.

A stąd się znaczy, iż urząd Apostolski jest pracowity, a przeto złe czynią, którzy tytuł Apostolski w próżnowaniu sobie przywłaszczają, jako czyni papież z księżą swą, którzy namiastkami się Apostolskiemi zową, a oni namiastkami [...] pogańskich bogów są: Bachusa, Wenusa i inszych tym podobnych. [...] A przeto wyrodkowie są i mataczowie, a nie namiastkowie owi kapłanikowie papiescy, którzy Ewanieliej uczą, ale unam missam śpiewając, jako opętani gaudeamus w kościele śpiewają (EwB 1566, k. 257r).

Tu tedy upada szerokie ono panowanie papieskie, abowiem nie jest to w mocy Piotrowej dać dziedzicznym prawem, co sam wziął od Pana, a jeślić tego szafunku kluczków nie mógł dać żadnemu, jedno którego sam Pan na to obrał, tedyć po gotowiu nie mógł dać tej szatańskiej pompy Antykrystowi rzymskiemu, który opakowawszy słowa Syna Bożego o kluczach, abo o mocy odpuszczania i zadzierżawiania grzechów [...], uczynił klucze żelazne, złote, srebrne, ołowiane, woskowe, wełniane, papierowe i tymi kluczmi otworzył sobie drzwi do hojnych a ludnych miast włoskich, do królestw i do księstw tego świata i podbił pod nogi swoje króle, cesarze, książęta. Tymież kluczami on natworzył tak niesłychanych potwór, mnichów, kardynałów, proboszczów, otworzył też drzwi ku lichwie, ku pijaństwu, zabijactwu, cudzołóstwu, drapiestwu, bo za nic to u niego jest, by tylko pieniędzmi te rzeczy były okupione. Tymi kluczami całowanie nóg, noszenie na ramionach, trzy korony sobie przywłaszczyl, tymież kluczami otwarza niebo, piekło, czyściec i wszystko czyni, co się jemu podoba, nie pamiętając, iż on sługą ma być, nie panem, robotnikiem, nie rozkosznikiem (EwB 1566, k. 146v).

Za takie poglądy odwdzięczyli się Falconiusowi potomni, zapewne katolicy lub gdy chodzi o naukę o Trójcy, kalwini. Na jednym z egz. jego dzieła (Czart. Cim.F.787/II) ktoś poskreślał przy nazwisku autora słowa: „sługa krystusow” (EwB 1566, k. nlb. 4r) oraz „Jezusa Krystusa ukrzyżowanego świadek” (EwB 1566, k. nlb. 3v) zastępując je wulgaryzmami. Na jednej z kart tego egz. czytamy o autorze „Uczeń z nasienia diabelskiego”.

#### 6. Obydwie książki wyszły *in folio*. Dane związane z formatem podaje tabela 33.

Tabela 33. Zestawienie wybranych elementów bibliograficznych i typograficznych EwB 1566 i DzB 1566

	<b>EwB 1566</b> egz. Ossol. XVI.F.4098 adl.	<b>DzB 1566</b> egz. Ossol. XVI.F.4099 adl.
wymiary	294 x 205 mm i grubość bloku 47 mm	294 x 205 mm i grubość bloku 10 mm
syg. składek	** <sup>4</sup> , A-Z, Aa-Zz, Aaa-Nnn <sup>6</sup> , Ooo <sup>3</sup>	** <sup>4</sup> , A-P <sup>6</sup> , Q <sup>7</sup>
liczba kart	362	103
liczba arkuszy	181	51,5
numeracja kart	4 k. nlb., 1-362 (z błędami)	4 k. nlb., 1-97 (z błędami)

Są to więc księgi sporych wymiarów. Ze względu na ten sam format i opracowanie w podobnym stylu obydwie edycje często oprawiano razem (np. egz. Ossol. i Czart.).

#### 7. *Sprawy i słowa...* zawierają:

- K. tytułowa z tytułem i mottem: „Teni iest moy Syn miły na kthorym przestawam / iego słuchaycie” oraz adresem wydawniczym: „W Brześciu Litewskim drukowano / Roku. 1566. ostatniego dnia Stycznia.”
- Odwrocie k. tyt.: herb Radziwiłła i wiersz C. Bazylika.
- List dedykacyjny podpisany: „Namnieyszy sługa. Tomasz Falconius Jezusa Krystusa ukrzyżowanego świadek” (k. nlb. 2r-3v).

- „Tomas Falconius sluga Krystusow Krześciańskiemu Czytelnikowi” – krótki tekst, w którym autor zachęca do lektury i prosi o ewentualne uwagi, które, jeśli tylko będą poparte słowem Bożym, przyjmie z chęcią (k. nlb. 4r). K. 4v jest pusta.
- „HJstoria ze trzech Ewanielisthow złożona / Matheusza / Marka / y Lukasa / z wykładem wier- nie a pilnie uczynionym” – tekst harmonii ewangelicznej z komentarzem (k. 1r-259r). K. 259v jest pusta.
- „Święta Ewanielia Jezusa Krystusa napisana przez Jana świętego.” – tekst J z komentarzem (k. 260r-362r). K. 362v jest pusta.

*Wtóre księgi...* zawierają:

- K. tyt. z tytułem, mottem: „Będziecie mi świadkami w Jerozolimie / w Judzie / w Samariie / y po wszech granicach ziemie.” oraz adresem wydawniczym: „W Brześciu Litewskim drukowano / Roku. 1566. dnia dwudziestego trzeciego Czerwca”. Odwrocie k. tyt. jest puste.
- List dedykacyjny podpisany: „Waszey Książęcy Miłości Słudzy. Tomasz Falconius z bracią swą.” (k. nlb. 2r-3r).
- Wiersz „Do iego Książęcy miłości Pana Mikołaiia Radziwiła / Woiewody Wilenskiego. etc.”, pod- pisany: „Waszey Książęcy Miłości. Napowolnieyszy sluga. Cypryan Bazylik.” (k. nlb. 3v-4r).
- Wiersz „Do ich miłości Książąt / Pana Mikołaiia y Krzysztofa Radziwiłow / Woiewodżicow Wi- leńskich”, bez podpisu (k. nlb. 4r).
- Wiersz „Do łaskawego czytelnika Stanisław Zuk” (k. nlb. 4v).
- „Wtore Księgi Lukasa świętego / kthorych napis iest / Dzieie abo sprawy Apostolskie.” – tekst Dz z komentarzem (k. 1r-97v).

8. Dzieło Falconiusa nawiązuje do starożytnej tradycji tworzenia tzw. *harmonii ewangelicz- nych*, polegających na takim złożeniu wszystkich lub wybranych ewangelii, aby odtworzyć w miarę pełną historię Jezusa. Falconius złączył trzy pierwsze ewangelie, prawdopodobnie ze względu na odrębny charakter, nie włączył do harmonii *Ewangelii wg św. Jana*, którą umieścił po synoptykach.

Zarówno w EwB 1566 jak i w DzB 1566 tekst biblijny jest przeplatany komentarzami cią- głymi. Teksty synoptyczne autor grupuje tematycznie i układa jeden pod drugim. J i Dz również dzieli na mniejsze perykopy. Przed każdym fragmentem jest tytułik podający jego pochodzenie. Po fragmencie biblijnym następuje komentarz.

Kompozycja strony jest przejrzysta (fot. 122). Poszczególne elementy rozplanowano w ramce złożonej z 3 okien:

- okno górne (6 x 138 mm) mieści nagłówki kolumnowy;
- okno główne (243 x 138 mm) zawiera teksty biblijne i komentarze ciągłe;

- w oknie równoległym do głównego (243 x 24 mm, otwarte na dole) są noty marginalne 3 rodzajów: 1) konkordancje przy tekście biblijnym i komentarzach ciągłych; 2) noty komentarzowe do tekstu biblijnego; 3) noty streszczająco-wypunktowujące przy komentarzach ciągłych.

Układ tekstu i kompozycja strony są bardzo przejrzyste i estetyczne.

Tekst biblijny jest tu dzielony na rozdziały i wiersze. Ze względu na to, że teksty nie zawsze idą według kanonicznej kolejności, przed każdym fragmentem podano księgę i rozdział. Każdy z wierszy umieszczony jest podobnie jak w BB 1563 od nowej linii, a na jej początku jest lekko wysunięty i dobrze widoczny numer. Numery wierszy umieszczono też przy komentarzu ciągłym, aby zasygnalizować, w którym miejscu jaki wiersz jest komentowany. W komentarzu obok numeru wiersza podano też pierwsze słowa, do których wykład się odnosi.

**9.** Poza umieszczonym na odwrociu k. tyt. w EwB 1566 herbem Radziwiłłów ilustracji brak.

**10.** W obydwu dziełach użyto tych samych zestawów pism. Najważniejsze partie tekstu wytłoczono szwabachami różnych stopni: tekst biblijny i nagłówki kolumnowe 20 ww. = 112 mm, komentarze ciągłe 20 ww. = 89 mm, noty marginalne 20 ww. = 72 mm. Sporadycznie używano również fraktury i antykwowych wersalików.

**11.** Ozdobne inicjały otwierają zazwyczaj poszczególne perykopy biblijne, zwiększając przejrzystość kompozycji. Pochodzą one z kilku serii (większe – 35 mm, mniejsze – 23 mm). Niestety nie są stosowane w sposób regularny.

**12.** Do elementów ułatwiających korzystanie z druku na wrywki należy na pewno przejrzysty układ całości oraz podział na wiersze i rozdziały. W obydwu książkach nie ma indeksów, które na pewno ułatwiłyby odnajdywanie poszczególnych tekstów, szczególnie w *harmonii ewangelijnej*.

Nagłówki kolumnowe podają tylko główne części dzieła. Karty są liczbowane.

## **ROZDZIAŁ V**

# **WPŁYW SYTUACJI WYZNANIOWEJ NA ROZWÓJ POLSKIEGO EDYTORSTWA BIBLIJNEGO (1518-1638). PRÓBA SYNTEZY BIBLIOLOGICZNEJ**

Podjmując próbę syntezy bibliologicznej polskiego edytorstwa biblijnego doby renesansu, omówimy najpierw przyczyny, które wpłynęły na jego powstanie i rozwój (p. A), następnie przedstawimy rozwój drukarstwa biblijnego w aspekcie ilościowym i topograficznym (p. B), jakościowym (p. C) oraz funkcjonalnym (p. D).

### **A. PRZYCZYNY ROZWOJU POLSKIEGO EDYTORSTWA BIBLIJNEGO (1518-1638)**

Interesująca nas epoka, zdominowana przez humanistyczną myśl odrodzenia oraz religijną gorliwość reformacji i kontrreformacji, była epoką pełną dynamizmu i brzemiennej w skutki przemian w życiu religijnym i społecznym. Przebadane druki należy postrzegać jako owoce tego burzliwego okresu.

Zatrzymując się nad genezą poszczególnych przekładów i edycji, mogliśmy zauważyć, w jaki sposób, nawet w przypadku jednej książki, krzyżowały się wielorakie przyczyny, które zadecydowały o jej powstaniu. Obecnie, dokonując syntezy przebadanego materiału, spróbujemy wydobyć i scharakteryzować najważniejsze z przyczyn, które wpłynęły na powstanie i rozwój polskiego edytorstwa biblijnego.

#### **1. Biblijne zainteresowania humanistów polskich**

Podobnie jak w zachodniej Europie, tak i w Polsce okres renesansu ożywił zainteresowanie Biblią. Humanisci poszukiwali w Piśmie Świętym starożytnej mądrości, wychowawczych przykładów, wzorów dla twórczości poetyckiej oraz materiału do badań filologicznych.

Omawiana przyczyna widoczna jest wyraźnie w początkowym okresie interesującej nas epoki, kiedy to wydawano drobne druki z tłumaczeniami ksiąg mądrościowych (Eccl 1522; Ks-Syr 1535, 1541), historyczno-dydaktycznych (Tob 1539, 1540, 1545) oraz fragmentów ksiąg histo-

rycznych o wychowawczym przesłaniu (Józ 1530, 1540; Hist 1543, 1551, 15??). Dzieła te powstały i funkcjonowały w środowisku zainteresowanym humanizmem.

Ciekawym przykładem funkcjonowania biblijnej literatury mądrościowej w połowie XVI w. jest Hist, w której Pussman posłużył się argumentami biblijnymi, zaczerpniętymi z księgi mądrościowej, aby wpłynąć na decyzje swojego Pana. Opieranie się na tego typu argumentach świadczy o wadze, jaką ludzie epoki przywiązywali do biblijnej mądrości.

Celem tych drobnych druków było nie tylko pouczenie i wychowywanie. Takie pozycje, jak Józ i Hist funkcjonowały także jako popularne powieści o interesującej i barwnej fabule. Aby tę fabułę uczynić bardziej atrakcyjną, nie wahano się łączyć tłumaczeń biblijnych z wątkami apokryficznymi.

Zainteresowania humanistyczne należy postrzegać jako tło powstania prawie wszystkich opisanych druków, ale najsilniej objawiają się one w zamiłowaniu do badań filologicznych i krytycznych, które doszły do głosu w wydaniach większych dzieł, takich jak prace Murzynowskiego, Budnego czy Wujka.

Biblia stanowiła dla humanistów także źródło inspiracji poetyckiej. W XVI i na początku XVII w. powstaje sporo wierszowanych tłumaczeń psalmów, które szczyt artyzmu osiągają w przekładzie Kochanowskiego. W tym też okresie spotykamy poetyckie, wierszowane parafrazy mądrościowych i historyczno-dydaktycznych ksiąg biblijnych w opracowaniu Jana z Sanoka i Wojciecha Ulatowskiego.

Do niewątpliwych zasług humanistów należy także stworzenie zaplecza intelektualnego, które było w stanie tłumaczyć i wydawać Pismo Święte. Należy tu wskazać głównie na dwa ośrodki: krakowski i wielkopolski.

## **2. Zainteresowanie językiem narodowym**

Troska o język polski na kilka sposobów związana była z rozwojem rodzimego edytorstwa biblijnego.

- Ludzie kształtowani przez humanizm oraz reformację zgłaszali zapotrzebowanie na teksty biblijne w języku narodowym, co świadczy o dość powszechnym zainteresowaniu Biblią, które wychodziło poza krąg osób wykształconych, posługujących się tekstem oryginalnym lub łacińskim. Jak każde zapotrzebowanie społeczne, tak i to było zaspokajane dzięki inicjatywie ludzi przedsiębiorczych, w tym przypadku drukarzy i współpracujących z nimi humanistów (np. Sandeckiego-Maleckiego współpracującego z oficynami krakowskimi, Seklucjana i Murzynowskiego, Szarfenbergów, Bielskiego, Leopolicy), którzy w zaistniałej sytuacji dostrzegali okazję zyskowego zbytu swoich produktów oraz zapewnienia sobie sławy tłumaczy i wydawców polskiej Biblii. Ogromną rolę odegrali tu tacy wydawcy i drukarze, jak Wietor, Ungler, Malecki,

Seklucjan czy Szarfenbergowie, którzy sami zabiegali o przygotowanie tekstów i osobiście zajmowali się drukiem.

- Zainteresowanie językiem polskim nie ograniczało się tylko do stworzenia i wydrukowania samego przekładu. Ogromnie ważną sprawą było nadanie istniejącemu tekstowi odpowiedniej formy ortograficznej i graficznej, która gwarantowałaby jego komunikatywność. W ten sposób prace nad polską pisownią i grafiką liter wpłynęły na powstawanie druków, ich wznawianie oraz postać graficzną. Zabiegi te dotyczyły także najważniejszej księgi epoki, jaką było Pismo Święte. Pierwszy polski druk biblijny (ProlJ) stanowił próbkę nowego opracowania polskiej pisowni i odpowiednio dostosowanego do niej kształtu czcionek. Głównie dla druku NT własny system ortograficzno-graficzny stworzył Murzynowski. Popularne i bardzo poczytne dzieła biblijne odgrywały ważną rolę w propagowaniu i utrwalaniu zastosowanego systemu.
- Kolejną przyczyną powstawania nowych druków była praca nad stylem i słownictwem tłumaczeń Pisma Świętego. Pierwszym wyrazem tych starań była troska o piękno języka, które osiągnęło swój szczytowy punkt w tłumaczeniu BB 1563, PsKoch, NTW. Niestety piękno języka często niekorzystnie wpływało na wierność przekładu. Wada ta prowadziła do powstawania nowych tłumaczeń i edycji (np. jako reakcja na BB 1563 powstały prace Budnego oraz BG 1632). Dążenie do pogodzenia dwóch koncepcji przekładu, z jednej strony wierności oryginałowi, a z drugiej pięknemu stylowi, odegrało bardzo ważną rolę w rozwoju polskiego edytorstwa biblijnego. Najlepsze wyniki na tym polu osiągnął Wujek w Nowym Testamencie. Ostatecznie dano tu pierwszeństwo przekładowi literalnemu (prace arian oraz Mikołajewskiego).
- Spory dotyczyły również stosowanej terminologii. Archaizmy należało zastępować nowymi słowami. Nie było to łatwe, gdyż nie zawsze polszczyzna dysponowała odpowiednikami pojęć biblijnych. Trudność ta prowadziła do tworzenia neologizmów (często przy pomocy Biblii czeskich), a te nie wszystkim odpowiadały, co z kolei przyczyniało się do powstawania tłumaczeń konkurencyjnych. Przykładów jest tu wiele: archaiczne tłumaczenia Bielskiego i Leopolda zastąpiła BB 1563, kontrowersyjnym pod względem terminologii pracom arian przeciwstawiła się edycje Wujka i Mikołajewskiego.

### 3. Czynniki ekonomiczne

Podobnie jak w rozwoju drukarstwa traktowanego ogólnie, tak i w rozwoju edytorstwa biblijnego odegrały dużą rolę czynniki ekonomiczne. Ich wpływ widoczny jest przynajmniej na dwóch płaszczyznach.

- Do zaistnienia drukarstwa konieczne były odpowiednie warunki materialne, które zaistniały w Krakowie – centrum politycznym, kulturalnym, intelektualnym i gospodarczym ówczesnej Pol-

ski. Tam też miały rację bytu oficyny, które produkowały druki biblijne, często bardzo kosztowne. Drukarze krakowscy byli na tyle bogaci, że mogli sfinansować druk całej Biblii.

W drugiej połowie XVI w. przyjęcie przez polskich magnatów nowinek religijnych doprowadziło do powstania nowych oficyn działających w dobrach protektorów na prowincji, np. w Pińczowie, Brześciu, Nieświeżu, Łosku. Stworzyło to warunki do druku literatury reformacyjnej, wśród której Biblia była pozycją najbardziej wymagającą pod względem ekonomicznym i bez wsparcia magnatów nie mogłaby się ukazywać. Wyraźnie to widać na przykładzie BB 1563 i BSzB 1572.

Na początku wieku XVII, gdy warunki ekonomiczne innowierców pogorszyły się, pojawiły się równocześnie kłopoty z drukiem Biblii, co da się stwierdzić na przykładzie BG 1632 oraz wcześniejszych prób przedruku BB 1563.

- Drugi czynnik ekonomiczny decydujący o rozwoju edytorstwa biblijnego był związany z podażą i popytem. Drukarze (głównie krakowscy) dbając o swoje interesy, podejmowali się tłoczenia tych dzieł, z których sprzedaży spodziewali się zysków. Na pewno do takich dochodowych przedruków biblijnych należał ZD, o który nawet procesowali się drukarze oraz PsKoch posiadający rekordową liczbę wznowień. O popycie na PsKoch świadczy istnienie, dziś powiedzielibyśmy, pirackich przedruków wykonanych w sposób nieuczciwy – dla zysku (PsKoch 1606 B-G). Aby zabezpieczyć swoje interesy, drukarze starali się o zdobycie odpowiednich przywilejów, które jednak nie zawsze były respektowane przez konkurencję (pirackie przedruki PsKoch tłoczono wraz z przywilejem).

Uwagi powyższe dotyczą głównie drukarzy nakładców, którzy sami musieli zabiegać o własne interesy. Inaczej było w oficynach utrzymywanych przez magnatów, które podejmowały się również prób tłoczenia druków kontrowersyjnych. Nie sprzedaż i pragnienie zysku były tu decydującym czynnikiem, ale raczej pobudki ideowe. Najlepszym tego przykładem są wydania NT-SzB 1574 i 1589.

#### **4. Pobożność osobista i liturgiczna**

Kolejną ważną przyczyną powstawania druków biblijnych było zapotrzebowanie zgłaszane przez wiernych, którzy pragnęli korzystać z Pisma Świętego podczas indywidualnej i liturgicznej modlitwy.

Pierwszym przejawem tego zapotrzebowania było umieszczanie w modlitewnikach tekstów psalmów i fragmentów wyjętych z ewangelii.

Pierwszorzędne jednak znaczenie miały tu psalterze. Katolikom służyły one głównie jako modlitewniki umożliwiające odmawianie psalmów na wzór godzin kanonicznych oraz książki do-



starczające materiału do rozmyślań. Typowe przykłady tego rodzaju edycji to PsKr, ZD, PsRej, PsTryd, PsW oraz jedna ariańska: PsMil. Protestanci potrzebowali psalterzy wierszowanych, wyposażonych w nuty, z których można było wykonywać psalmy podczas nabożeństw w zborach i domach prywatnych (PsLub, PsRyb, pojedyncze psalmy). O tym, jak wielkie było zapotrzebowanie na tego typu wydawnictwa, świadczą liczby edycji niektórych dzieł: ZD – 8, PsRyb – 10.

Należy w tym miejscu wspomnieć, że protestanci w jeszcze inny sposób zaspokajali swoje potrzeby związane z liturgicznym wykorzystaniem psalmów. Wiele z nich umieszczano w kancjonałach i różnych dodatkach zawierających wybory psalmów z nutami, głównie w tłumaczeniu Kochanowskiego i Rybińskiego.

Ta sama przyczyna powodowała powstawanie takich druków biblijnych, jak wybory czytań liturgicznych (np. EU oraz EwEpN i EwEpP – łącznie znanych jest dziś 7 wydań). Pragnienie sięgania po teksty używane podczas liturgii, zarówno ze strony katolickiej, jak i protestanckiej, miało wpływ na wyposażenie druków w antologię lekcji ze ST (NTS 1556, NTL 1568) oraz wskazówki słowne i symbole wyznaczające ramy czytań.

Kolejnym owocem indywidualnej pobożności był np. Zyw 1597, który miał uczyć czytelnika rozmyślenia nad tekstami ewangelicznymi według metody wypracowanej przez św. Ignacego Loyolę.

## 5. Czynniki związane z produkcją i użytkowaniem książki

Biblia, będąc księgą o dużej objętości, była w okresie renesansu często drukowana w formie *folio*. *In folio* ukazały się też pierwsze polskie Biblie, które były bardzo niewygodne w użytkowaniu. W sposób szczególny ten mankament dawał się we znaki protestantom i arianom, nieustannie podróżującym na zwoływane w różnych miejscach Rzeczypospolitej synody. Z tego powodu zaczęto drukować kolejne edycje, w mniejszych i poręczniejszych formatach. Omawiany tu czynnik miał również wpływ na katolicką produkcję druków biblijnych. W zmniejszonych formatach ukazywały się np. NTW i PsW.

Innym czynnikiem wpływającym na pojawianie się nowych edycji było niszczenie książek, zarówno przez ich zacytywanie, jak i w sposób umyślny, inspirowany np. przez czynniki polemiczne. Najlepszym przykładem jest historia BB 1563, jej przedruków oraz BG 1632, która miała uzupełnić niedostatek egzemplarzy poprzedniczki.

## 6. Polemika i propaganda religijna

Od połowy XVI w. coraz silniej zaczęły wpływać na rozwój polskiego edytorstwa biblijnego przyczyny związane z polemiką i propagandą religijną. Co prawda już wcześniej działanie tych

przyczyn było zauważalne, np. w ZD, ale były one drugorzędne. W późniejszym okresie, począwszy od lat 50-tych, omawiane przyczyny miały decydujący wpływ na ilościową i jakościową dynamikę polskiego edytorstwa biblijnego.

- Działająca w Polsce reformacja koniecznie potrzebowała fundamentalnego dla swej tożsamości dzieła, jakim był NT. Pierwsza jego edycja w języku polskim pojawiła się w latach 50-tych w Królewcu. Aktywność protestantów polskich zamieszkujących Prusy wywołała reakcje ze strony Szarfenbergów, którzy wydali NTS 1556, BL 1561 oraz jej przedruki. Dalsza ewolucja polskiego różnowierstwa w stronę kalwinizmu zrodziła kolejne zapotrzebowanie na tłumaczenia, wydając BB 1563 i jej przedruki. Podziały w łonie polskiego protestantyzmu zaowocowały pracami Budnego, a dalsze spory między braćmi polskimi tłumaczeniem Czechowica. Okres przemian doktrynalnych we wspólnotach socyniańskich przyniósł tłumaczenie Szmalca. Nowe prace na wysokim poziomie pojawiły się wraz ze wzrastającą w siłę kontrreformacją, która również potrzebowała polemicznych edycji biblijnych. Zmierzch i upadek polskiej reformacji także spowodował pojawienie się nowych przekładów i edycji (PsRyb, BG), których celem nie było zdobywanie dla wiary nowych wyznawców, ale raczej obrona zajmowanych pozycji.

Jak widać, rozwój i zmierzch rodzimego różnowierstwa oraz powstanie i działalność kontrreformacji miały decydujący wpływ na ilość i częstotliwość pojawiających się tłumaczeń i wydań tekstów biblijnych.

- Pojawienie się druków Seklucjana było zwiastunem nadchodzącego jakościowego rozwoju polskich druków biblijnych, które z małych i ubogo wyposażonych książeczek wydawanych w pierwszej połowie wieku, stają się książkami skomplikowanymi pod względem typograficznym. Decydujący wpływ na ten rozwój miały polemiki religijne, które pragnęły uczynić z Pisma Świętego w języku narodowym narzędzie walki wyznaniowej. Aby to osiągnąć, nie wystarczyło dać do ręki czytelnikowi sam tekst. Książki trzeba było wyposażać w odpowiednie przedmowy, noty, argumenty, indeksy tematyczne, a przede wszystkim w komentarze, co owocowało edycjami coraz obszerniejszymi, obficie wyposażonymi i coraz bardziej skomplikowanymi. W ten sposób polemika wyznaniowa stawiała coraz wyższe wymagania polskiemu drukarstwu biblijnemu, które starało się sprostać tym wymaganiom przy pomocy dostępnych środków technicznych.

Dzieła odznaczające się najostrzejszą polemiką opuściły w latach 50-tych i 60-tych tłocznie różnowiercze. Były to prace Murzynowskiego, PsLub 1558, BB 1563 oraz 4 komentarze: Hoz 1559, Ap 1565, EwB 1566 i DzB 1566. Zauważmy, że są to lata największych triumfów polskiej reformacji. Późniejsze druki posiadają coraz mniej elementów polemicznych, daje się zauważyć w nich więcej ostrożności i asekuracji. Jest to symptom chylenia się ku upadkowi rodzimych ruchów innowierczych. Katolickie druki biblijne z silnymi akcentami polemicznymi pojawiły się za sprawą Wujka dopiero w latach 90-tych, gdy w siłę rosła kontrreformacja.

Schyłek reformacji polskiej przyniósł zubożenie edycji biblijnych. Obniżył się poziom druku oraz wyposażenia. W wielu drukach wyraźnie widoczne są posunięcia zmierzające do wyprodukowania książki mniej kosztownej.

Kończąc prezentację przyczyn przemian w edytorstwie biblijnym w Polsce, należy jeszcze podkreślić, że odegrało ono pewną rolę w rozwoju rodzimego drukarstwa. Druki biblijne, należące do książek skomplikowanych, kosztownych, dużych pod względem objętości, stawiały polskiej czarnej sztuce coraz wyższe wymagania. Drukarze podejmujący się tłoczenia Pisma Świętego musieli mieć dobrze wyposażone warsztaty, dysponować zespołem wykształconych zecerów i korektorów. Konieczną rzeczą było również wypracowanie przejrzystego układu strony, który ułatwiałby odbiór treści. Ponadto Biblie wymagały od drukarzy posiadania dobrego zaplecza ekonomicznego. Wszystko to niewątpliwie przyczyniło się do podniesienia poziomu polskiej typografii. Klasycznym przykładem może być choćby foliał BB 1563, którą uznaje się za jeden z najpiękniejszych druków renesansowej Polski.

## **B. ROZWÓJ ILOŚCIOWY I TOPOGRAFICZNY POLSKIEGO EDYTORSTWA BIBLIJNEGO (1518-1638)**

Zanim dokonamy syntezy ilościowego i topograficznego rozwoju polskiego edytorstwa biblijnego w okresie renesansu, musimy zestawić obok siebie najważniejsze dane dotyczące przebadanych druków, co czynimy w niżej zamieszczonych tabelach 34a-e.

Druki dzielimy na 5 grup: 1) Biblie; 2) Nowe Testamenty; 3) psalterze; 4) komentarze; 5) inne (tzw. druki drobne).

W zestawieniu umieściliśmy również druki zaginione, ale tylko te, których istnienie da się udowodnić. Przy drukach uszkodzonych i zaginionych dane ustalamy na podstawie porównań i analogii do edycji zachowanych.

Przy każdej pozycji zaznaczymy również jej charakter wyznaniowy, kierując się raczej naturą dzieła niż jego pochodzeniem. Ze względu na nie zawsze jasne granice między drukami luterańskimi, kalwińskimi i ariańskimi będziemy do edycji ariańskich zaliczać te pozycje, których charakter wyznaniowy nie podlega dyskusji, pozostałe druki innowiercze będziemy traktować ogólnie jako protestanckie (np. PsRyb 1605 i 1624 oraz NTB 1568 drukowane przez arian zaliczamy do druków protestanckich).

Zestawiając wykaz Biblii potraktujemy BL 1575 i 1577 jako jedną edycję.

Tabela 34a. Dane bibliograficzne Biblii w języku polskim (1518-1638)

		<b>Edycja</b>	<b>Rok</b>	<b>M</b>	<b>Drukarz / Wydawca</b>	<b>Wyz</b>	<b>in</b>	<b>ark.</b>
I	1.	<b>BL 1561</b>	1560-61	Kr	Szarfenbergowie Mik. i Stan.	kat	2	307
	2.	<b>BL 1575/77</b>	1575 i 1577	Kr	Szarfenberg Mik.	kat	2	495/496,5
II	3.	<b>BB 1563</b>	1563	Brz	Ofic. brzeska, nakł. Radziwiłł M.	prot	2	370,5
III	4.	<b>BSzB 1572</b>	1572	Nie / Zasł lub Uzda	Ofic. nieświeska (Daniel z Łęczycy), wyd. Kawieczynscy	arian	4	188
IV	5.	<b>BW 1599</b>	1599	Kr	Ofic. Łazarzowa (Januszowski J.), nakł. Karnkowski S.	kat	2	393,5
V	6.	<b>BG 1632</b>	1632	Gd	Hünefeldt A.	prot	8	89,25

Przy Nowych Testamentach jako osobne edycje potraktujemy części NTKrl. Każdej z nich nie będziemy jednak traktować jako pierwodruku, za który uznamy NTKrl Zup. Druki Budnego traktujemy jako osobne wydania<sup>1</sup>.

Tabela 34b. Dane bibliograficzne Nowych Testamentów w języku polskim (1518-1638)

		<b>Edycja</b>	<b>Rok</b>	<b>M</b>	<b>Drukarz / Wydawca / Nakładca</b>	<b>Wyz</b>	<b>in</b>	<b>ark.</b>
I	1.	<b>MtKrl 1551</b>	1551	Krl	Augezdecki A., wyd. i nakł.: Seklucjan J.	prot	4	37
	2.	<b>NTKrl I</b>	1551	Krl	Augezdecki A., wyd.i nakł.: Seklucjan J.	prot	4	67,75
	3.	<b>NTKrl II</b>	1552	Krl	Augezdecki A., wyd.i nakł.: Seklucjan J.	prot	4	52,75
	4.	<b>NTKrl Zup</b>	1553	Krl	Augezdecki A., wyd.i nakł.: Seklucjan J.	prot	4	120,75
II	5.	<b>NTS 1556</b>	1556	Kr	Szarfenbergowie Mik. i Stan.	kat	4	105
III	6.	<b>NTL 1564? (z)</b>	1564	Kr	Szarfenbergowie Mik. i Stan.	kat	8	[73,625]
	7.	<b>NTL 1568</b>	1568	Kr	Szarfenberg Stan.	kat	8	73,625
IV	8.	<b>NTB 1568</b>	1568	Nie	Ofic. nieświeska (Daniel z Łęczycy)	prot	8	62,875
	9.	<b>NTB 1580</b>	1580	Łosk/ Wil	Karcan J.	prot	8	62,875
	10.	<b>NTB 1585</b>	1585	Tor	Nering M.	prot	4	138,5
	11.	<b>NTB 1593</b>	1593	Wil	Markowicz J., nakł.: M. Zenowicz	prot	4	121,5
V	12.	<b>ApokrNT 1570</b>	1570	Nie	Ofic. nieświeska (Daniel z Łęczycy), nakł. Kawieczynski M,	arian	4	67
	13.	<b>NTSzB 1574</b>	1574	Łosk	Ofic. łoska (Daniel z Łęczycy?), nakł. Kiszka J.	arian	8	59,25
	14.	<b>NTSzB 1589</b>	1589	Łosk	Ofic. łoska (Bolemowski F.), nakł. Kiszka J.	arian	8	[59,25]
VI	15.	<b>NTCz 1577</b>	1577	Kr	Rodecki A.	arian	4	97
	16.	<b>NTCz 1594</b>	1594	Kr	Rodecki A.	arian	8	48
VII	17.	<b>NTW 1593</b>	1593	Kr	Piotrkowczyk A.	kat	4	124
	18.	<b>NTW 1594</b>	1594	Kr	Piotrkowczyk A.	kat	8	57,75
	19.	<b>NTW 1605</b>	1605	Kr	Piotrkowczyk A.	kat	8	57,75
	20.	<b>NTW 1617</b>	1617	Kr	Piotrkowczyk A.	kat	8	57,375
	21.	<b>NTW 1621/2</b>	1621/22	Kr	Piotrkowczyk A.	kat	8	57,5
VIII	22.	<b>NTR 1606</b>	1606	Rak	Sternacki S.	arian	4	84
	23.	<b>NTR 1620</b>	1620	Rak	Sternacki S.	arian	12	28,25
IX	24.	<b>NTG 1606</b>	1606	Gd	Wdowa po G. Guilmonthanie	prot	8	70,875
X	25.	<b>NTBG 1633</b>	1633	Gd	Hünefeldt A.	prot	24	17,04

Przy PsKoch nie będziemy podawać charakteru wyznaniowego dzieła (zob. roz. IV, B, 7).

<sup>1</sup> Dokładne rozróżnienie składek wspólnych dla poszczególnych wydań skomplikowałoby obliczenia.

Tabela 34c. Dane bibliograficzne psalterzy w języku polskim (1518-1638)

		Edycja	Rok	M	Drukarz	Wyz	in	ark.
I	1.	<b>PsKr 1532</b>	1532	Kr	Wietor H.	kat	8	18
	2.	<b>PsKr 1535</b>	1535	Kr	Wietor H.	kat	8	18
II	3.	<b>ZD 1539 HU</b>	1539	Kr	Unglerowa H.	kat	8	43
	4.	<b>ZD 1539 MacS</b>	1539	Kr	Szarfenberg Mac.	kat	8	42
	5.	<b>ZD 1540 MacS</b>	1540	Kr	Szarfenberg Mac.	kat	8	42
	6.	<b>ZD 1540 HW</b>	1540	Kr	Wietor H.	kat	8	42,25
	7.	<b>ZD 1543</b>	1543	Kr	Szarfenberg Mac.	kat	8	42
	8.	<b>ZD 1547</b>	1547	Kr	Szarfenberg Mac.	kat	8	45
	9.	<b>ZD 1551 (z)</b>	1551	Kr	Unglerowa H.	kat	8	[42]
	10.	<b>ZD 1567</b>	1567	Kr	Szarfenberg Mik.	kat	8	43
III	11.	<b>PsRej 1546</b>	1546 przed	Kr	Szarfenberg Mac.?	kat	8	[29]
	12.	<b>PsRej 1550</b>	1550 przed	Kr	Szarfenbergowie?	kat	8	[31]
IV	13.	<b>PsLub 1558</b>	1558	Kr	Wirzbięta M.	prot	2	92
V	14.	<b>PsB 1564</b>	1564	Brz	Ofic. brzeska, nakł. Radziwiłł M.	prot	4	47
VI	15.	<b>PsTryd 1579</b>	1579	Kr	Ofic. Łazarzowa (Januszowski J.)	kat	12	32,17
VII	16.	<b>PsKoch 1578</b>	1590-93	Kr	Ofic. Łazarzowa (Januszowski J.)	—	4	28
	17.	<b>PsKoch 1579</b>	1579	Kr	Ofic. Łazarzowa (Januszowski J.)	—	4	28
	18.	<b>PsKoch 1583</b>	1583	Kr	Ofic. Łazarzowa (Januszowski J.)	—	4	29
	19.	<b>PsKoch 1585</b>	1590-93	Kr	Ofic. Łazarzowa (Januszowski J.)	—	4	28
	20.	<b>PsKoch 1585/6</b>	1585/6	Kr	Ofic. Łazarzowa (Januszowski J.)	—	4	28
	21.	<b>PsKoch 1586 A</b>	1590-98	Kr	Ofic. Łazarzowa (Januszowski J.)	—	4	28
	22.	<b>PsKoch 1586 B</b>	1598 ok.	Kr	Ofic. Łazarzowa (Januszowski J.)	—	4	28
	23.	<b>PsKoch 1586 C</b>	1594-1600	Kr	Ofic. Łazarzowa (Januszowski J.)	—	4	28
	24.	<b>PsKoch 1586 D</b>	1604 ok.	Kr	Ofic. Łazarzowa (Januszowski J.)	—	4	28
	25.	<b>PsKoch 1586/7</b>	1590 po	Kr	Ofic. Łazarzowa (Januszowski J.)	—	4	28
	26.	<b>PsKoch 1587 BN</b>	1587	Kr	Ofic. Łazarzowa (Januszowski J.)	—	4	28
	27.	<b>PsKoch 1587 Os</b>	1587 po	Kr	Ofic. Łazarzowa (Januszowski J.)	—	4	[28]
	28.	<b>PsKoch 1587 A</b>	1590 po	Kr	Ofic. Łazarzowa (Januszowski J.)	—	4	28
	29.	<b>PsKoch 1587 B</b>	1590 po	Kr	Ofic. Łazarzowa (Januszowski J.)	—	4	28
	30.	<b>PsKoch 1587 Os/BN</b>	1590-94	Kr	Ofic. Łazarzowa (Januszowski J.)	—	4	[28]
	31.	<b>PsKoch 1601</b>	1601	Kr	Ofic. Łazarzowa (Januszowski J.)	—	4	28
	32.	<b>PsKoch 1606 A</b>	1606	Kr	Ofic. Łazarzowa (Januszowski J.)	—	4	28
	33.	<b>PsKoch 1606 B</b>	1606 po (gw)	?	?	—	4	28
	34.	<b>PsKoch 1606 C</b>	1606 po (gw)	?	?	—	4	28
	35.	<b>PsKoch 1606 D</b>	1606 po (gp)	?	?	—	4	28
	36.	<b>PsKoch 1606 E</b>	1606 po (gp)	?	?	—	4	28
	37.	<b>PsKoch 1606 F</b>	1606 po (gp)	?	?	—	4	28
	38.	<b>PsKoch 1606 G</b>	1606 po (gp)	?	?	—	4	28
	39.	<b>PsKoch 1610/11</b>	1610/11	Kr	Piotrkowczyk A.	—	4	28
40.	<b>PsKoch 1612/14</b>	1612/14	Kr	Piotrkowczyk A.	—	4	28	
41.	<b>PsKoch 1617</b>	1617	Kr	Piotrkowczyk A.	—	4	28	
42.	<b>PsKoch 1629</b>	1629	Kr	Piotrkowczyk A.	—	4	28	
VIII	43.	<b>PsMil wyd. 1</b>	1587 przed	?	?	arian	?	[24,5]
	44.	<b>PsMil 1587</b>	1587	Kr	Rodecki A.	arian	12	24,5
IX	45.	<b>PsW 1594</b>	1594	Kr	Piotrkowczyk A.	kat	4	41,5
	46.	<b>PsW 1616</b>	1616	Kr	Piotrkowczyk A.	kat	12	14,92
	47.	<b>PsW 1626</b>	1626	Kr	Piotrkowczyk A.	kat	12	14,92
X	48.	<b>PsRyb 1605</b>	1605	Rak	Sternacki S., nakł. Rybiński M.	prot	4	18
	49.	<b>PsRyb 1616</b>	1616	Gd	Hünefeldt A., nakł. Krokowski H.	prot	8	26
	50.	<b>PsRyb 1617</b>	1617	Tor	Ferber A., nakł. Leszczyński R.	prot	4	20,5
	51.	<b>PsRyb 1618</b>	1618	Tor	Ferber A.	prot	12	19,32
	52.	<b>PsRyb 1619</b>	1619	Gd	Hünefeldt A.	prot	8	23
	53.	<b>PsRyb 1624</b>	1624	Rak	Sternacki S.	prot	8	25,25
	54.	<b>PsRyb 1628</b>	1628	Gd	Hünefeldt A.	prot	24	7
	55.	<b>PsRyb 1630</b>	[1630]	Gd	Hünefeldt A.	prot	[24]	[6,5]
	56.	<b>PsRyb 1632</b>	[1632]	Gd	Hünefeldt A.	prot	8	10,125
	57.	<b>PsRyb 1636</b>	[1636]	Gd	Hünefeldt A.	prot	24	6,57
XI	58.	<b>PsBG 1633</b>	1633	Gd	Hünefeldt A.	prot	24	[5]

Tabela 34d. Dane bibliograficzne komentarzy biblijnych w języku polskim (1518-1638)

		Edycja	Rok	M	Drukarz / Wydawca	Wyz	in	ark.
I	1.	Ps 50 1531	1531	Kr	Ungler F.	kat	8	6
II	2.	Hoz 1559/67	1559	Kr	Wirzbięta M.	prot	4	106
III	3.	ApRej 1565	1565	Kr	Wirzbięta M.	prot	4	61
IV	4.	EwB 1566	1566	Brz	Ofic. brzeska	arian	2	181
V	5.	DzB 1566	1566	Brz	Ofic. brzeska	arian	2	51,5

Przy drukach drobnych pominiemy w wykazie edycje poszczególnych psalmów, odsyłając czytelnika do tabeli 9. Zupełnie pominiemy w zestawieniu edycje wyborów psalmów wydawane z pieśniami (jako śpiewniki) i różne *przydatki* umieszczone w kancjonałach, a zawierające psalmy. W wykazie ujmemy, ale w obliczeniach pominiemy, *Hortulusy polskie*, gdyż nie należą one w sensie ścisłym do edytorstwa biblijnego, choć mają bardzo duże znaczenie dla historii polskich przekładów Pisma Świętego. Ilość arkuszy dla Job 1559 ustalimy na podstawie proporcji w stosunku do Ps<sup>2</sup>.

Tabela 34e. Dane bibliograficzne biblijnych druków drobnych w języku polskim (1518-1638)

		Edycja	Rok	M	Drukarz	Wyz	in	ark.
I	1.	ProJ 1518/9	1518/9	Kr	Haller J.	kat	4	tns, 0,25
II	2.	Ecc1 1522	1522	Kr	Wietor H.	kat	4	4
III	3.	EU 1527/8	1527/8	Kr	Ungler F.	kat	8	13*, ponad [15]
IV	4.	HP 1527	1527 ok.	Kr	Szarfenberg Mac.	kat	8	tns
	5.	HP 1530	1530	Kr	Wietor H.	kat	8	tns
	6.	HP 1585	1585 po	Kr	Szarfenberg Mik.	kat	8	tns
	7.	HP 1636	1636	Kr	Piotrkowczyk A.	kat	8	tns
V	8.	Józ 1530	1530	Kr	Wietor H.	kat	8	2,5
	9.	Józ 1540 (z)	1540	Kr	Wietor H.	kat	8	[2,5]
VI	10	KsSyr 1535	1535	Kr	Ungler F.?	kat	8	[18]
	11	KsSyr 1541	1541	Kr	Wietor H.	kat	8	15,5
VII	12	Tob 1539	1539	Kr	Szarfenberg Mac.	kat	8	2,5
	13	Tob 1540	1540	Kr	Unglerowa H.	kat	8	4
	14	Tob 1545	1545	Kr	Szarfenberg Mar.	kat	8	2,5
VIII	15	Hist 1543 (z)	1543	Kr	?	kat	8?	[2,5]
	16	Hist 1551	1551	Kr	Szarfenberg H.	kat	8	2,5
	17	Hist 15??	1551 po	Kr?	?	kat	8	1,375*, [2,5]
IX	18	7PsRej (z)	1547 przed	Kr	?	kat	4/8?	[2]
X	19	Job 1559 (z)	1559	Kr	Wirzbięta M.	prot	4/8?	[10]
XI	20	7PsKoch 1579	1579	Kr	Ofic. Łazarzowa (Januszowski J.)	—	4	1,5
XII	21	Ecc1 1590	1590	Kr	Piotrkowczyk A.	prot	4	4,5
XIII	22	EwEpN 1593	1593	Kr	Piotrkowczyk A.	kat	12	12,67
	23	EwEpN 1611	1611	Kr	Piotrkowczyk A.	kat	16	9,625
	24	EwEpN 1616	1616	Kr	Piotrkowczyk A.	kat	4	51,5
	25	EwEpN 1617	1617	Kr	Piotrkowczyk A.	kat	16	9,625
	26	EwEpN 1626	1626	Kr	Piotrkowczyk A.	kat	12	13,67
XIV	27	Zyw 1597	1597	Kr	Siebeneicher M.	kat	8	27
XV	28	PsRys 1614	1614	Lubc z	Blast P.	prot	4	[2]
XVI	29	Tob 1615	1615	Kr	Kempini S.	kat	4	5
XVII	30	EwEpP 1626	1626	Kr	Piotrkowczyk A.	kat	12	8
	31	EwEpP 1636	1636	Kr	Piotrkowczyk A.	kat	12	8

tns – tekst niesamoistny; \* – liczba zachowanych ark.; [ ] – liczba ark. edycji zaginionych lub uszkodzonych, ustalona na podstawie porównania z innymi edycjami tego dzieła; (z) – edycja zaginiona; kat – ed. katolicka; prot – ed. protestancka (luterkańska, kalwińska, braci czeskich); arian – ed. ariańska.

<sup>2</sup> Wydrukowana Hi zajmuje ok. 35% miejsca potrzebnego na wytłoczenie Ps. Przyjmujemy, że na druk Ps potrzeba ok. 28 ark. (dla PsKoch). Proporcjonalnie więc dla wytłoczenia Hi potrzeba ok. 10 ark. Oczywiście to obliczenie trzeba traktować jako bardzo przybliżone.

Niżej zamieszczamy tabele 35a-c i wykresy 1-2, które ukazują wielkość produkcji wydawniczej liczonej w liczbie arkuszy dla poszczególnych grup wyznaniowych w kolejnych dwudziestoleciach interesującego nas okresu.

Przy wykonywaniu obliczeń będziemy przestrzegać następujących zasad szczegółowych:

- W danym okresie podajemy liczbę pierwodruków tekstu wytłoczonego w danej postaci (np. jako pierwodruk liczymy wydania PsB 1564, PsTryd 1579, choć ich teksty ukazały się wcześniej w wydaniach Biblii), liczbę edycji i ilość arkuszy.
- W przypadku wątpliwości zawsze zaliczymy druk do okresu późniejszego. Dotyczy to PsKoch.
- Ps XLVI (Czart.Cim.1626), którego daty druku nie udało się określić, zaliczymy do okresu 1558-77 (w tym okresie wydrukowano największą liczbę takich psalmów).
- Przy dodawaniu liczby ark. zawsze będziemy zaokrąglać sumę do pełnego ark. w górę<sup>3</sup>.

Tabela 35a. Wielkość katolickiej produkcji wydawniczej druków biblijnych w języku polskim (1518-1638) w kolejnych 20-letniach

	Biblie			Nowe Test.			Psalterze			Komentarze			Druki drobne			RAZEM		
	pierw.	ed.	ark.	pierw.	ed.	ark.	pierw.	ed.	ark.	pierw.	ed.	ark.	pierw.	ed.	ark.	pierw.	ed.	ark.
1518-1537	—	—	—	—	—	—	1	2	36	1	1	6	5	5	40	7	8	82
1538-1557	—	—	—	1	1	105	2	9	359	—	—	—	3	9	37	6	19	501
1558-1577	1	2	804	1	2	148	—	1	43	—	—	—	—	—	2	5	995	
1578-1597	—	—	—	1	2	182	2	2	74	—	—	—	2	2	40	5	6	296
1598-1617	1	1	394	—	2	116	—	1	15	—	—	—	—	4	76	1	8	601
1618-1638	—	—	—	—	1	58	—	1	15	—	—	—	2	3	30	2	5	103
	2	3	1198	3	8	609	5	16	542	1	1	6	12	23	223	23	51	2578

Tabela 35b. Wielkość protestanckiej produkcji wydawniczej druków biblijnych w języku polskim (1518-1638) w kolejnych 20-letniach

	Biblie			Nowe Test.			Psalterze			Komentarze			Druki drobne			RAZEM		
	pierw.	ed.	ark.	pierw.	ed.	ark.	pierw.	ed.	ark.	pierw.	ed.	ark.	pierw.	ed.	ark.	pierw.	ed.	ark.
1518-1537	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1538-1557	—	—	—	1	4	279	—	—	—	—	—	—	4	4	2	5	8	281
1558-1577	1	1	371	1	1	63	2	2	139	2	2	167	12	17	19	18	23	759
1578-1597	—	—	—	—	3	323	—	—	—	—	—	—	1	1	5	1	4	328
1598-1617	—	—	—	1	1	71	1	3	65	—	—	—	1	1	2	3	5	138
1618-1638	1	1	90	1	1	18	1	8	103	—	—	—	—	—	—	3	10	211
	2	2	460	4	10	754	4	13	307	2	2	167	17	22	27	30	50	1717

Tabela 35c. Wielkość ariańskiej produkcji wydawniczej druków biblijnych w języku polskim (1518-1638) w kolejnych 20-letniach

	Biblie			Nowe Test.			Psalterze			Komentarze			Druki drobne			RAZEM		
	pierw.	ed.	ark.	pierw.	ed.	ark.	pierw.	ed.	ark.	pierw.	ed.	ark.	pierw.	ed.	ark.	pierw.	ed.	ark.
1518-1537	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1538-1557	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1558-1577	1	1	188	2	3	224	—	—	—	2	2	233	—	—	—	3	6	645
1578-1597	—	—	—	—	2	108	1	2	49	—	—	—	—	—	—	1	4	157
1598-1617	—	—	—	1	1	84	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	84
1618-1638	—	—	—	—	1	29	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	29
	1	1	188	3	7	445	1	2	49	2	2	233	—	—	—	7	12	915

<sup>3</sup> Na taki sposób liczenia zdecydowaliśmy się, ponieważ przy badaniu wielu druków mieliśmy czasem wątpliwości, czy egz. nie posiadał kart, które uzupełniały końcowe składki do pełnej liczby. Z tego powodu uznaliśmy, że bezpieczniej jest zaokrąglać liczby do pełnej składki w górę. Taki sposób liczenia może spowodować niewielkie rozbieżności w prezentowanych liczbach, co jednak, ze względu na minimalność błędów, nie wpłynie na ogólną syntezę. Metoda ta uprości rachunki i nada tabelom więcej przejrzystości (ze względu na rezygnację z liczb ułamkowych).

Liczby wydrukowanych arkuszy przez grupy wyznaniowe w kolejnych 20-leciach pokazuje wykres 1.

Wykres 1. Liczba arkuszy wydrukowanych przez poszczególne wyznania w kolejnych dwudziestolecich

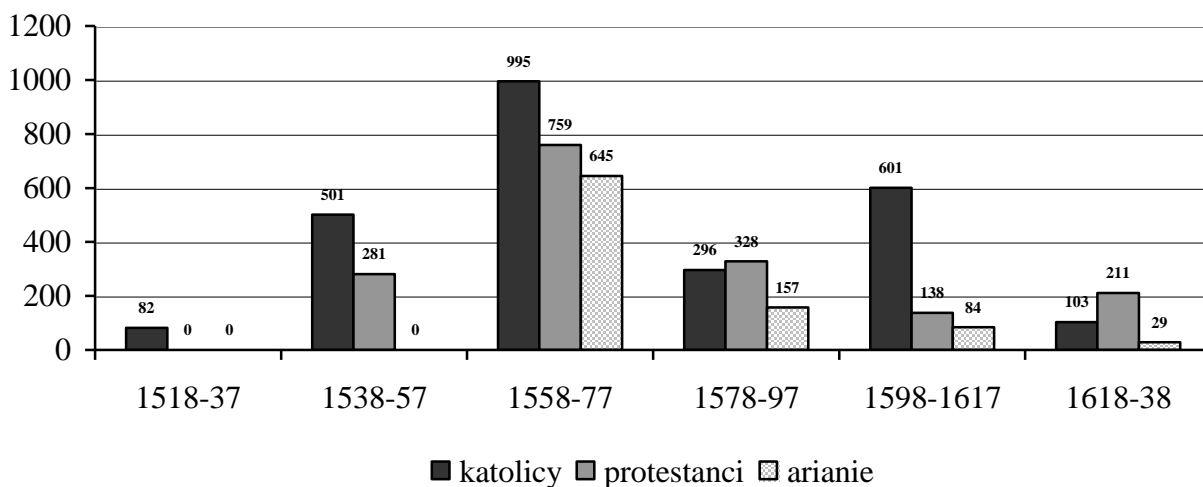


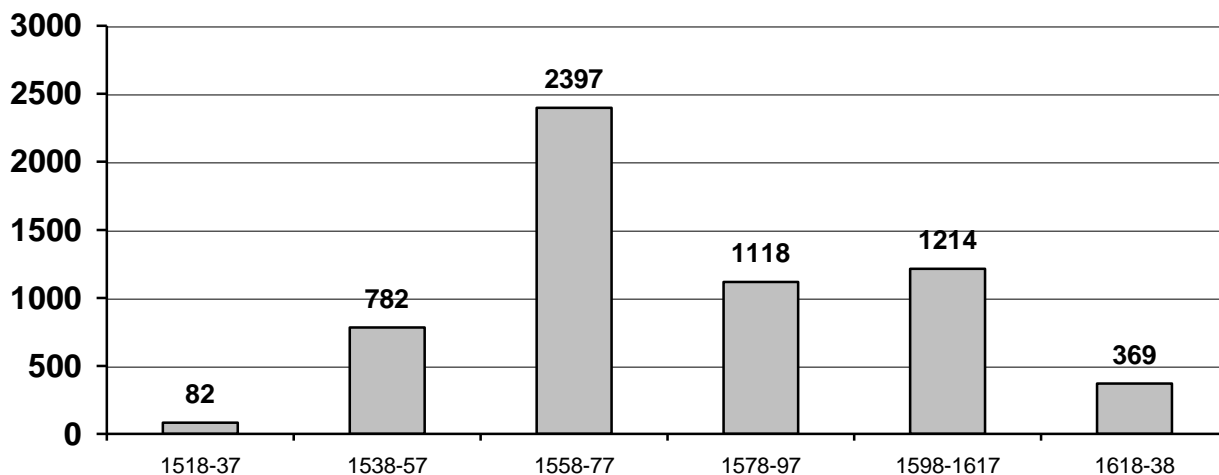
Tabela 36. wraz z wykresem 2. ukazuje ogół produkcji bez rozróżniania wyznań. Dane tej tabeli różnią się od poprzednich, gdyż tutaj ujęliśmy wydania PsKoch i 7PsKoch, które nie posiadają wyraźnej orientacji wyznaniowej.

Tabela 36. Wielkość produkcji wydawniczej druków biblijnych w języku polskim (1518-1638) w kolejnych 20-leciach

	Biblie			Nowe Testamenty			Psalterze			Komentarze			Druki drobne			RAZEM		
	pierw.	ed.	ark.	pierw.	ed.	ark.	pierw.	ed.	ark.	pierw.	ed.	ark.	pierw.	ed.	ark.	pierw.	ed.	ark.
<b>1518-1537</b>	—	—	—	—	—	—	1	2	36	1	1	6	5	5	40	<b>7</b>	<b>8</b>	<b>82</b>
<b>1538-1557</b>	—	—	—	2	5	384	2	9	359	—	—	—	7	13	39	<b>11</b>	<b>27</b>	<b>782</b>
<b>1558-1577</b>	3	4	1362	4	6	434	2	3	182	4	4	400	12	17	19	<b>25</b>	<b>34</b>	<b>2397</b>
<b>1578-1597</b>	—	—	—	1	7	612	4	16	460	—	—	—	4	4	46	<b>9</b>	<b>27</b>	<b>1118</b>
<b>1598-1617</b>	1	1	394	2	4	270	1	18	472	—	—	—	2	5	78	<b>6</b>	<b>28</b>	<b>1214</b>
<b>1618-1638</b>	1	1	90	1	3	103	1	10	146	—	—	—	1	3	30	<b>4</b>	<b>17</b>	<b>369</b>
	<b>5</b>	<b>6</b>	<b>1846</b>	<b>10</b>	<b>25</b>	<b>1803</b>	<b>11</b>	<b>58</b>	<b>1655</b>	<b>5</b>	<b>5</b>	<b>406</b>	<b>30</b>	<b>46</b>	<b>251</b>	<b>62</b>	<b>141</b>	<b>5962</b>

Wyniki powyższego zestawienia, pokazujące ilość arkuszy wydrukowaną w kolejnych 20-leciach, przedstawiamy na wykresie 2.

Wykres 2. Liczba arkuszy wydrukowanych w kolejnych dwudziestolecich





## 1. Rozwój ilościowy

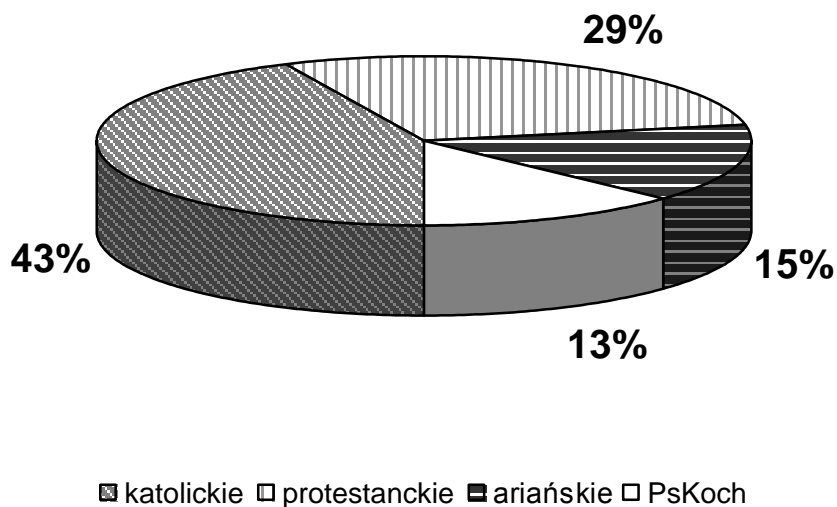
Zaprezentowanie wyników obliczeń umożliwia nam sformułowanie kilku ogólnych wniosków dotyczących dynamiki ilościowego rozwoju polskiego edytorstwa biblijnego w interesującym nas okresie:

- Począwszy od roku 1518 zauważamy stały wzrost produkcji wydawniczej, która osiągnęła swój szczyt w dwudziestoleciu 1558-1577, a więc w latach największych osiągnięć polskiej reformacji (zob. wykresy 1 i 2). Wtedy też ukazała się największa liczba pierwodruków i edycji. W kolejnym okresie liczba wydrukowanych arkuszy spada o ponad połowę, aby w latach 1598-1617 nieznacznie wzrosnąć. Nagły spadek produkcji był związany z załamaniem się reformacji w Polsce (stąd spadek u różnowierców) i jeszcze niewielką aktywnością w dziedzinie edytorstwa biblijnego kontrreformacji. Następujący po spadku nieznaczny wzrost związany był z umacnianiem się obozu katolickiego.
- Edytorstwo **katolickie** ma bardzo ciekawą dynamikę odzwierciedlającą następujące w łonie Kościoła przemiany. W pierwszych dwu okresach notujemy nieustanny wzrost, który był wynikiem humanistycznych zainteresowań Biblią. Jednak pod koniec tego okresu (1556) rozpoczyna się nowa epoka zmagania z różnowierstwem, co znajduje swoje odbicie w sporządzonych przez nas zestawieniach. Szczyt produkcja katolicka uzyskała w trzecim okresie dzięki działalności Leopoldy oraz Mik. Szarfenberga. Następny okres przyniósł załamanie, ale w latach 1598-1617 nastąpiło ponowne ożywienie wywołane pracami Wujka i działaniami kontrreformacji. W tym też okresie edytorstwo katolickie zdystansowało zdecydowanie różnowiercze inicjatywy podejmowane na tym polu. Ostatnie dwudziestolecie przyniosło znaczące załamanie się aktywności katolików.

Śledząc same liczby zauważamy, że katolicy dominują nad konkurentami w większości okresów. Nie zawsze była to jednak dominacja jakościowa. Z katolickiego środowiska wyszło łącznie ok. **43%** całej produkcji druków biblijnych.

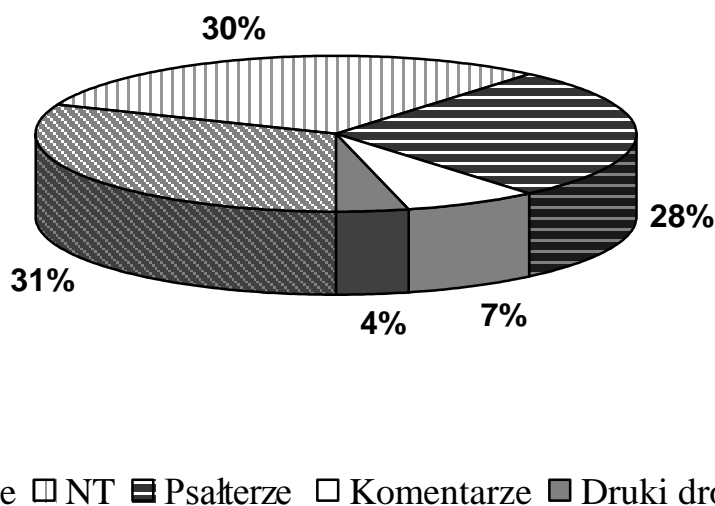
- Pierwsze prace **protestanckie** pojawiły się na początku lat 50-tych (II okres). Szczyt tej produkcji nastąpił wraz z wydaniem BB 1563 (III okres). Upadek reformacji przyniósł jednak szybkie załamanie się inicjatywy. Nieznaczne ożywienie zauważamy dopiero w ostatnim dwudziestoleciu w związku z pracami Mikołajewskiego, które są owocem zabiegów o ujednolicenie protestantyzmu i oporu wobec kontrreformacji. Łącznie z tego środowiska pochodzi ok. **29%** całej produkcji.
- **Ariańskie** edytorstwo biblijne rozpoczęło się od wydania w 1566 r. dzieł Falconiusa. Okres wewnętrznych i zewnętrznych zmagania braci polskich zaowocował największą aktywnością w III okresie. W dalszych latach z tych samych powodów, co u protestantów, następuje załamanie. Wkład arian w polskie edytorstwo biblijne wyraża się w liczbie ok. **15%** całości produkcji.

Wykres 3. Udział wspólnot wyznaniowych w produkcji druków biblijny



- Należy zaznaczyć, że załamanie się produkcji w okresie IV jest związane z jeszcze jednym czynnikiem, a mianowicie z nasyceniem rynku, który obfitował w spory wybór literatury biblijnej. Wraz ze stabilizacją doktrynalną i organizacyjną wszystkich obozów zmniejszało się stopniowo zapotrzebowanie na nowe przekłady. Utrzymywało się natomiast zapotrzebowanie na wznowienia dawnych tłumaczeń, co wyraźnie widać na przykładzie Nowych Testamentów i psalterzy.

Wykres 4. Udział Biblii, NT, psalterzy, komentarzy i druków drobnych w całości biblijnej produkcji wydawniczej



- Jeśli chodzi o całe **Biblie**, to najbardziej owocny był okres III, który przyniósł 3 przekłady wydane w 4 edycjach (1362 ark.). Okres IV charakteryzował się zastojem spowodowanym zaopatrzeniem obozów wyznaniowych we własne Pisma Święte. Świadomość wad i niedoskonałości prac Leopolda oraz organizowanie się kontrreformacji zaowocowały pojawieniem się BW 1599.

Do ważnych czynników decydujących o pojawieniu się nowej Biblii należał wpływ reform soborowych oraz działalność jezuitów. Te dwa czynniki spowodowały spore zmiany w Kościele, który potrzebował nowej, odpowiadającej aktualnym wymogom Biblii. W ostatnim okresie powstała kolejna Biblia, która narodziła się jako owoc nowej sytuacji w zborach protestanckich. Biblie stanowią ok. **31%** całości produkcji.

- Ilość pierwodruków i edycji **NT** świadczy o zainteresowaniu epoki tą księgą. Inicjatywa należała tu do protestantów, dla których NT był sztandarowym manifestem reformacji. Wezwanie to podjęli katolicy, ale ich prace nie dorównywały dysydenckim pod względem jakościowym. Bardzo szybko, bo już w 1570 r., do współzawodnictwa przyłączyli się arianie, którzy wydając prace Budnego, osiągnęli szczyt swojej produkcji wydawniczej. Kolejny etap współzawodnictwa w druku NT rozegrał się po wydaniu NTW 1593, na który odpowiedzieli zarówno protestanci, jak i arianie.

O wielkim zainteresowaniu NT świadczy fakt, że księga ta należała do druków biblijnych tłumaczonych i tłoczonych w sposób najbardziej regularny. Każde dwudziestolecie, począwszy od okresu II dla katolików i protestantów oraz III dla arian, przynosiło pierwodruki i wznowienia NT (w środowisku wszystkich trzech wspólnot wyznaniowych), co w ostatecznym rachunku dało 10 różnych Testamentów w 25 wydaniach (1803 ark., czyli ok. **30%** całej produkcji).

- Produkcja **psalterzy** rozpoczęła się od wydania w I okresie PsKr w 2 edycjach (36 ark.). Pojawienie się ZD oraz PsRej w II okresie przyniosło prawie dziesięciokrotny wzrost wydrukowanych arkuszy (9 ed., 359 ark.). Kolejny okres przyniósł znaczny spadek (3 ed., 182 ark.) spowodowany nasyceniem rynku. Druk psalterzy ożywił się w okresach IV i V, kiedy ukazało się wiele edycji PsKoch (16 i 18 ed., 460 i 472 ark.). Ostatnie dwudziestolecie, jeśli chodzi o wydrukowane arkusze, przyniosło kolejny spory spadek (146 ark.). Licząc jednak edycje (10 ed.) nie obserwuje się tak drastycznego spadku, a to za sprawą PsRyb, który ukazywał się w małych formatach. Łącznie psalterze stanowią ok. **28%** całej produkcji druków biblijnych.
- Większość **komentarzy** biblijnych ukazała się w okresie III (4 ed., 400 ark.), a więc w latach największej aktywności reformacji. Jest to świadectwo zainteresowania różnowierców tekstem biblijnym zaopatrzoną w wyjaśnienia, które ukierunkowywały lekturę i pełniły funkcję propagandową. Zauważmy jeszcze, że wszystkie polskie komentarze mają charakter polemiczny, etyczny lub pastoralny. Brak komentarzy ściśle naukowych. Ten typ publikacji obejmuje ok. **7%** całej produkcji.
- **Druki drobne**, a więc wydania poszczególnych ksiąg, dzieł apokryficzno-biblijnych, wyborów perykop liturgicznych, pojedynczych psalmów i in., zaczęły pojawiać się w I okresie (40 ark.), co spowodowane było humanistycznymi zainteresowaniami epoki. W III okresie ilość wytłoczonych arkuszy spada do 19, gdyż edycje cząstkowe zostały zastąpione przez wydania NT, Biblii i psalterzy (głównie tych z nutami, które wypierały edycje pojedynczych psalmów). W okresie IV

największy procent tego typu produkcji stanowią wybory czytań liturgicznych. Łącznie grupa tych pozycji stanowi ok. 4% całej produkcji biblijnej.

Omawiając dynamikę edytorstwa druków drobnych, należy zdawać sobie sprawę z tego, że pewna ich część nie doczekała obecnych czasów. Przyczyną takiego stanu rzeczy była niewielka objętość tych książek oraz spora poczytność, co narażało je na zniszczenie w stopniu większym niż pozostałe edycje biblijne. Zamieszczone więc tu zestawienia są zapewne niepełne.

- Podsumowując, możemy z całą pewnością stwierdzić, że sytuacja wyznaniowa w renesansowej Polsce została odzwierciedlona w dynamice edytorstwa biblijnego w aspekcie ilościowym. Spory wyznaniowe wpływały na pojawianie się kolejnych edycji, odpowiadających ciągle nowym potrzebom. Nasilanie się kontrowersji i walki wyznaniowej pociągało za sobą zwiększenie produkcji. Z drugiej strony pojawianie się poszczególnych edycji miało wpływ na kształtowanie się sytuacji wyznaniowej, gdyż zaogniało spory i prowokowało kolejne konkurencyjne wydania.

## 2. Rozwój topograficzny

Spojrzenie na topograficzny aspekt rozwoju polskiego edytorstwa biblijnego ułatwią nam niżej zamieszczone tabele 37a-b.

Tabela 37a. Wielkość protestanckiej produkcji wydawniczej druków biblijnych w języku polskim (1518-1638) w kolejnych 20-leciach w poszczególnych ośrodkach

	Królew.		Brześć		Nieśwież		Kraków		Łosk		Wilno		Raków		Lubcz		Gdańsk		Toruń	
	ed.	ark.	ed.	ark.	ed.	ark.	ed.	ark.	ed.	ark.	ed.	ark.	ed.	ark.	ed.	ark.	ed.	ark.	ed.	ark.
<b>1518-37</b>	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
<b>1538-57</b>	4	279	—	—	—	—	4	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
<b>1558-77</b>	—	—	2	418	1	63	20	278	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
<b>1578-97</b>	—	—	—	—	—	—	1	5	1	63	1	122	—	—	—	—	—	—	1	139
<b>1598-1617</b>	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	18	1	2	2	97	1	21
<b>1618-38</b>	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	26	—	—	8	165	1	20
	4	279	2	418	1	63	25	285	1	63	1	122	2	44	1	2	10	262	3	180

Tabela 37b. Wielkość ariańskiej produkcji wydawniczej druków biblijnych w języku polskim (1518-1638) w kolejnych 20-leciach w poszczególnych ośrodkach

	Brześć		Nieśwież		Kraków		Łosk		Raków	
	ed.	ark.	ed.	ark.	ed.	ark.	ed.	ark.	ed.	ark.
<b>1518-37</b>	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
<b>1538-57</b>	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
<b>1558-77</b>	2	233	2	255	3	146	1	60	—	—
<b>1578-97</b>	—	—	—	—	1	48	1	60	—	—
<b>1598-1617</b>	—	—	—	—	—	—	—	—	1	84
<b>1618-38</b>	—	—	—	—	—	—	—	—	1	29
	2	233	2	255	4	194	2	120	2	113

Wszystkie edycje katolickie w liczbie 51 (2578 ark.) ukazały się w Krakowie.

W naszym zestawieniu zdecydowanie pierwsze miejsce zajmuje Kraków, gdzie wydrukowano 3648 ark. (ok. 61,19%), w tym katolickich druków 2578 ark., protestanckich 285 ark., ariańskich 194 ark., 591 ark. psalmów w tłum. Kochanowskiego (pozostałe 168 ark. – 2,82% PsKoch mogły być wydrukowane poza Krakowem, np. w różnowierczych oficynach na Litwie?).

Kolejne miejsca zajmują: Brześć – 651 ark. (ok. 10,92%), Nieśwież – 318 ark. (5,33%), Królewiec – 279 ark. (4,68%), Gdańsk – 262 ark. (4,39%), Łosk – 183 ark. (3,07%), Toruń – 180 ark. (3,02%), Raków – 157 ark. (2,63%), Wilno – 122 ark. (2,05%)<sup>4</sup>, Lubcz – 2 ark. (0,03%).

Najciekawszą topografię posiada drukarstwo protestanckie, które wydawało druki biblijne w 10 ośrodkach. W II okresie protestanci tłoczyli druki biblijne w Królewcu, później w oficynach litewskich pod protekcją Radziwiłła oraz u Wirzbięty w Krakowie. Pod koniec badanej epoki drukowali w Gdańsku i Toruniu, a nawet korzystali z oficyny Sternackiego w Rakowie.

Analogiczne przesunięcia zauważamy w drukarstwie ariańskim, które pierwsze druki biblijne wydawało w oficynach brzeskiej i nieświeskiej oraz w Krakowie u Rodeckiego. Pod koniec epoki ośrodek drukarski braci polskich został przeniesiony do Rakowa.

Podobnie jak przy analizie ilościowej, tak i tu zauważamy, że topografia druków biblijnych zmienia się wraz ze zmianą sytuacji wyznaniowej. Innowiercy, aby wydawać swoje książki, potrzebowali opieki i wsparcia możliwych protektorów. Znaleźli ich na Litwie i tam wydali znaczną część książek. Gdy zabrakło protektorów, oficyny brzeska i nieświeska zostały różnowiercom odebrane. Pod naciskiem kontrreformacji coraz trudniejsza była działalność w dużych ośrodkach, takich jak Kraków, dlatego arianie przenieśli swoją drukarnię do Rakowa, a kalwini zaczęli korzystać z usług typografów z miast zamieszkałych przez protestantów (Gdańsk, Toruń).

Podliczmy jeszcze wkład poszczególnych oficyn w rozwój polskiego edytorstwa biblijnego (tabela 38). Aby dać bardziej obiektywny obraz pracy poszczególnych oficyn, osobno zaznaczymy edycje pojedynczych psalmów.

Tabela 38. Wielkość produkcji wydawniczej druków biblijnych w języku polskim (1518-1638) dla poszczególnych drukarzy

Oficina	Liczba pierwodruków	Liczba edycji	Liczba ark.
Szarfenbergowie	4	15 + 1 Ps	1338
Drukarnia Łazarzowa	4 + 3 Ps	20 + 4 Ps	907
Piotrkowczyk A.	5	20	656
Drukarnia brzeska	4	4	650
Rodecki / Sternacki	3	7	325
Drukarnia nieświeska	3	3	318
Augezdecki A.	1	4	279
Wirzbięta M.	4	4	269
Druk. Guilmonthana i Hünefeldta	4	10	262
Drukarnie anonimowe	3 + 1 Ps	10 + 1 Ps	200
Nering M.	—	1	139
Ungler F. i Unglerowa H.	4	6	128

<sup>4</sup> Jeśli chodzi o Wilno i Łosk, to nie ma pewności, w której z tych dwu miejscowości wydrukowano NTB 1580. W obliczeniach przyjęliśmy, że książka ukazała się w Łosku; jeśli było odwrotnie, to zmieniają się dane dla tych ośrodków: Wilno – 185 ark. (3,1%), Łosk – 120 ark. (2,01%).

Markowicz J.	—	1	122
Drukarnia łoska	—	2	119
Wietor H.	3 + 1 Ps	7 + 1 Ps	104
Karcan J.	—	1	63
Ferber A.	—	2	40
Siebeneicher M.	1 + 10 Ps	1 + 13 Ps	34
Kempini S.	1	1	5
Blast P.	1	1	2
Haller J.	1	1	0,25

Oprócz liczby arkuszy i edycji ciekawym kryterium oceny wkładu drukarzy w polskie edytorstwo biblijne jest liczba pierwodruków, która świadczy o inicjatywie typografa, jego znajomości rynku i podjętym ryzyku. Pod tym względem pierwsze miejsce zajmuje Piotrkowczyk (5 pierwodruków), a drugie wspólnie Szarfenbergowie, drukarnia brzeska, Wirzbięta, gdańska oficyna Guilmonthana i Hünefeldta, drukarnia Unglera (po 4 pierwodruki). Bezspornie najwięcej zasług dla naszego edytorstwa biblijnego ma rodzina Szarfenbergów (1338 ark. i 15 edycji).

## C. ROZWÓJ JAKOŚCIOWY POLSKIEGO EDYTORSTWA BIBLIJNEGO (1518-1638)

W tym miejscu ukážemy rozwój edytorstwa biblijnego w aspekcie jakościowym. Skoncentrujemy się głównie na tych elementach typograficznych książki, które szczegółowo opisywaliśmy w rozdziale IV.

### 1. Wybór repertuaru wydawniczego

Śledząc ukazujące się w przebadanym okresie druki biblijne, możemy zauważyć, że na samym początku tłoczono pojedyncze księgi, ich fragmenty w innych dziełach oraz antologie tekstów. Wybór do druku ksiąg i fragmentów z Pisma Świętego ukazuje, jakie teksty były w danej epoce najpopularniejsze. Niżej zamieszczona tabela 39. przedstawia wykaz tekstów biblijnych drukowanych w postaci pojedynczych ksiąg i niesamoistnych fragmentów. W wykazie pomijamy pojedyncze psalmy.

Tabela 39. Wykorzystanie poszczególnych ksiąg biblijnych w drukach drobnych

Księga	Łączna liczba edycji	Edycje
Ewang.	14	ProJ 1518/9, EU 1527/8, HP 1527, 1540, 1585, 1636, EwEpN 1593, 1611, 1616, 1617, 1626, EwEpP 1626, 1636, Zyw 1597
Rdz	6	EU 1527/8, Józ 1530, 1540, Hist 1543, 1551, 15??
Syr	5	KsSyr 1535, KsSyr 1541, Hist 1543, Hist 1551, Hist 15??
Tb	4	Tob 1539, 1540, 1545, Tob 1615
Koh	2	Eccl 1522, Eccl 1590
Wj	1	EU 1527/8
Pwt	1	EU 1527/8
Hi	1	Job 1559
Oz	1	Hoz 1559/67
Ap	1	ApRej 1565

Bezspornie na pierwszej pozycji powinny się znaleźć psalterze, pojedyncze psalmy i ich zbiory (58 ed. *Psalterza*, 20 pojedynczych psalmów, 2 zbiory 7 psalmów pokutnych oraz jeden z psalmów poprawionych przez Rysińskiego), które służyły jako modlitewniki, śpiewniki oraz tomiki poezji religijnej.

Na miejscu drugim klasują się fragmenty z ewangelii, które służyły prywatnej pobożności i ułatwiały udział w liturgii.

Wyraźny wpływ humanizmu widzimy w kilkakrotnym wyborze ksiąg mądrościowych i historyczno-dydaktycznych (Koh, Syr, Tb, Hi); ponadto użycie w Hist fragmentów z Syr świadczy o poczytności tego typu literatury.

Jeśli chodzi o fragmenty z Pięcioksięgu, to znalazły się w 3 dziełach (łącznie 6 edycji). Teksty te pełniły potrójną funkcję: wychowawczą (np. historia Józefa egipskiego), rozrywkową (Józ i Hist napisane w konwencji romansu opartego o wątki biblijno-apokryficzne) oraz zapoznawały czytelnika z historią zbawienia, a zwłaszcza z jej początkami. Ten sposób wykorzystania Biblii również należy łączyć z nurtem humanistycznym (a jeśli chodzi o romanse religijne, to również ze średniowieczem).

Wybór do komentowanego druku Oz i Ap był podyktowany względami polemicznymi, antykatolickimi i antyariańskimi.

Śledząc dane umieszczone w tabeli 39. zauważamy, że pojedyncze księgi tłoczono zasadniczo do lat 60-tych. Później wydawano głównie antologie perykop ewangelijnych i epistoł. Zanik edycji drobnych można łatwo uzasadnić pojawieniem się pełnych wydań NT i Biblii. Spośród pojedynczych ksiąg, które wydawano samodzielnie, w repertuarze oficyn pozostał zasadniczo tylko *Psalterz*.

## 2. Format

Format należy do bardzo ważnych elementów książki, ponieważ decyduje o jej przeznaczeniu, funkcjach, sposobie używania oraz doborze innych materiałów typograficznych (wielkości pism, ilości kolumn, ilustracji itd.). Ilość edycji wyprodukowanych w danych formatach w kolejnych dwudziestoleciami prezentuje tabela 40.

Tabela 40. Ilość Biblii, NT, psalterzy, komentarzy i druków drobnych wyprodukowana w danych formatach w kolejnych 20-leciach

	Biblie			Nowe Testamenty				Psalterze				Komentarze			Druki drobne				
	2°	4°	8°	4°	8°	12°	24°	2°	4°	8°	12°	24°	2°	4°	8°	4°	8°	12°	16°
<b>1518-1537</b>	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	1	2	3	—	—
<b>1538-1557</b>	—	—	—	5	—	—	—	1	—	9	—	—	—	—	—	—	13	—	—
<b>1558-1577</b>	3	1	—	2	4	—	—	—	1	1	—	—	2	2	—	—	15	—	—
<b>1578-1597</b>	—	—	—	3	4	—	—	—	12	—	2	—	—	—	—	2	1	1	—
<b>1598-1617</b>	1	—	—	1	3	—	—	—	17	1	1	—	—	—	—	3	—	—	2
<b>1618-1638</b>	—	—	1	—	1	1	1	—	1	3	2	4	—	—	—	—	—	3	—
	4	1	1	11	12	1	1	1	31	16	5	4	2	2	1	7	32	4	2

Ponadto nie znamy formatów wyd. 1 PsMil (może 12° lub 8°) oraz 7PsRej i Job 1559 (prawdopodobnie 4° lub 8°). Druki te pominęliśmy w zestawieniu.

Ostatecznie dla poszczególnych okresów otrzymujemy następującą liczbę edycji w poszczególnych formatach (tabela 41).

Tabela 41. Ilość edycji wyprodukowana w danych formatach w kolejnych 20-leciach

	2°	4°	8°	12°	16°	24°
<b>1518-1537</b>	—	2	6	—	—	—
<b>1538-1557</b>	1	5	21	—	—	—
<b>1558-1577</b>	5	6	20	—	—	—
<b>1578-1597</b>	—	17	5	3	—	—
<b>1598-1617</b>	1	21	4	1	2	—
<b>1618-1638</b>	—	1	5	6	—	5
	7	52	61	10	2	5

Z tabel 40-41 wynika, że Biblie drukowano zazwyczaj *in folio*, Nowe Testamenty i psalterze *in 8°* lub *in 4°*, druki drobne *in 8°*. Pod koniec wieku XVI i na początku XVII obserwujemy pojawienie się formatów małych. *In 12°* po raz pierwszy wydrukowano psalterz w 1579 r (PsTryd), NT w tym formacie był tylko jeden (NTR 1620). *In 16°* wytłoczono tylko zbiory niedzielnych ewangelii i epistoł. *In 24°* ukazały się 4 psalterze (pierwszy w 1628 r. – PsRyb 1628) oraz 1 NT (NTBG 1633). Wprowadzenie małych formatów to zwiastun przenikania do polskiego drukarstwa nowego stylu wypracowanego przez typografów holenderskich.

Badając formaty niektórych dzieł, możemy zauważyć pewne zmiany wielkości książki. Stało się tak np. w przypadku NTB (1568 i 1580 *in 8°*, 1585 i 1593 *in 4°*), NTCz (1577 *in 4°*, 1594 *in 8°*), NTW (1593 *in 4°*, pozostałe wyd. *in 8°*), PsW (1594 *in 8°*, pozostałe wyd. *in 12°*), PsRyb (różne formaty od 4° do 24°), NTR (1606 *in 4°*, 1620 *in 12°*). Zmieniając format danego dzieła, drukarz dokonywał pewnych zmian w funkcji książki. Na przykład NTW 1594, wyposażony w liczne dodatki i komentarze, ukazał się *in 4°* i był przeznaczony do dogmatycznego studium NT. Późniejsze wydania (1594, 1605, 1617, 1621/2) ukazały się *in 8°*. Zmniejszenie formatu domagało się zubożenia aparatu pomocniczego dzieła, które nie nadawało się już do dogmatycznego i polemicznego studium. Mniejsze NTW były przeznaczone dla osób pragnących korzystać tylko z samego tekstu biblijnego. Taka zmiana funkcji pociągała ze sobą także zmianę adresata edycji. Na przykład wydane *in 4°* NTW 1593 i PsW 1594 przeznaczone były dla czytelników wykształconych, bardziej dociekliwych i zaangażowanych w polemikę religijną. Te same edycje *in 8°* i *in 12°* adresowane były do *panien zakonnych* i *kapłanów prostych*, którzy pragnęli korzystać z samego tekstu, bez dogłębnego studium. Oczywiście wraz ze zmniejszeniem formatu i zubożeniem edycji obniżała się jego cena, co również miało duże znaczenie, gdyż w ten sposób książka mogła trafić do uboższych i mniej wykształconych czytelników.



Stosowanie przez A. Hünefeldta formatów kieszonkowych przy druku psalterzy i Nowych Testamentów doskonale korespondowało z celem wydania tych edycji. Pod koniec omawianej epoki, gdy wspólnoty różnowiercze ugięły się pod naciskiem kontrreformacji, Nowe Testamenty, a szczególnie wierszowane i wyposażone w nuty PsRyb, stawały się źródłem pociechy. Wyprodukowanie tych książek w kieszonkowych formatach pozwalało na noszenie ich przy sobie i używanie w każdej sytuacji: w domu, w zborze, w wolnych chwilach odpoczynku, podczas wypraw wojennych i w podróży. W ten sposób z owej *księgi pocieszenia* można było czerpać w każdej chwili i w każdym miejscu.

O doborze formatu decydował jeszcze jeden czynnik: łatwość przenoszenia księgi, co ważne było dla różnowierców, którzy nieustannie podróżowali na zwoływane w różnych miejscach synody.

Wymienione wyżej przyczyny zadecydowały o tym, że drukarstwo różnowiercze preferowało formaty mniejsze, a katolicy większe. Szczytowym osiągnięciem miniaturyzacji druków biblijnych były prace Hünefeldta (Biblia *in* 8°, NT i psalterze *in* 24°).

Ilość druków w danych formatach wytłoczonych przez trzy najważniejsze obozy wyznaniowe prezentuje tabela 42.

Tabela 42. Ilość Biblii, NT, psalterzy, komentarzy i druków drobnych wyprodukowana w danych formatach przez poszczególne obozy wyznaniowe

	Biblie			Nowe Testamenty				Psalterze					Komentarze			Druki drobne			
	2°	4°	8°	4°	8°	12°	24°	2°	4°	8°	12°	24°	2°	4°	8°	4°	8°	12°	16°
<b>Katolicy</b>	3	—	—	2	6	—	—	—	1	12	3	—	—	—	1	4	12	4	2
<b>Protest.</b>	1	—	1	6	3	—	1	1	3	4	1	3	—	2	—	2	20	—	—
<b>Arianie</b>	—	1	—	3	3	1	—	—	—	—	1	—	2	—	—	—	—	—	—

Jak widać, sytuacja wyznaniowa miała również wpływ na dobór formatu druków biblijnych.

### 3. Liczba i układ ksiąg

Wyznaniowe przyczyny różnic w kanonach zastosowanych w poszczególnych Bibliach i Nowych Testamentach szczegółowo omówiliśmy w roz. I i IV. W tym miejscu przedstawimy tylko zestawienie kolejności ksiąg we wszystkich Bibliach i Nowych Testamentach Budnego (tabela 43), gdyż między tymi edycjami istnieją zasadnicze różnice. Tam, gdzie wszystkie kanony są zgodne, zawartość będziemy skracać.

Tabela 43. Układ ksiąg w Bibliach i wybranych NT

<b>BL 1561</b>	<b>BB 1563</b>	<b>BSzB 1572</b>	<b>BW 1599</b>	<b>BG 1632</b>	<b>ApokrNT 1570</b>	<b>NTSzB 1574</b>
Rdz-Rt	Rdz-Rt	Rdz-Rt	Rdz-Rt	Rdz-Rt		
1Krl=1Sm	1Sm	1Sm	1Krl=1Sm	1Sm		
2Krl=2Sm	2Sm	2Sm	2Krl=2Sm	2Sm		
3Krl=1Krl	1Krl	1Krl	3Krl=1Krl	1Krl		
4Krl=2Krl	2Krl	2Krl	4Krl=2Krl	2Krl		
1-2Krn	1-2Krn	1-2Krn	1-2Krn	1-2Krn		
Manas	Manas	Manas				

1Ezd=Ezd	Ezd	Ezd	1Ezd=Ezd	Ezd		
2Ezd=Ne	Ne	Ne	2Ezd=Ne	Ne		
3-4Ezd						
Tb			Tb			
Jdt			Jdt			
Est	Est*	Est*	Est	Est*		
Hi-Pnp	Hi-Pnp	Hi-Pnp	Hi-Pnp	Hi-Pnp		
Mdr			Mdr			
Syr			Syr			
Iz, Jr, Lm	Iz, Jr, Lm	Iz, Jr, Lm	Iz, Jr, Lm	Iz, Jr, Lm		
Ba			Ba			
Ez	Ez	Ez	Ez	Ez		
Dn	Dn*	Dn*	Dn	Dn*		
Oz-Ml	Oz-Ml	Oz-Ml	Oz-Ml	Oz-Ml		
1-2Mch			1-2Mch			
			Manas			
3Mch						
	3-4Ezd	3-4Ezd	3-4Ezd		3-4Ezd	
	Tb	Tb		Tb	Tb	
				Manas		
	Jdt	Jdt		Jdt	Jdt	
	Mdr	Mdr			Mdr	
	Syr	Syr			Syr	
	Est deuter.	Est deuter.			Est deuter.	
	Ba	Ba		Ba	Ba	
	Dn deuter.	Dn deuter.		Dn deuter.	Dn deuter.	
				3-4Ezd		
				Est deuter.		
	1-2Mch	1-2Mch		1-2Mch	1-2Mch	
				3Mch		
				Mdr		
				Syr		
Mt	Mt	Mt	Mt	Mt	Mt	Mt
Mk	Mk	Mk	Mk	Mk	Mk	Mk
Łk	Łk	Łk	Łk	Łk	Łk	J
J	J	J	J	J	J	Łk
Dz	Dz	Dz	Dz	Dz	Dz	Dz
Rz-Flm	Rz-Flm	Rz-Flm	Rz-Flm	Rz-Flm	Rz-Flm	Rz-Flm
Hbr	Hbr		Hbr	Hbr		Hbr
Jk	Jk	Jk	Jk	Jk	Jk	Jk
1-2P	1-2P	1-2P	1-2P	1-2P	1-2P	1-2P
1-3J	1-3J	1-3J	1-3J	1-3J	1-3J	1-3J
Jud	Jud	Jud	Jud	Jud	Jud	Jud
		Hbr			Hbr	
Ap	Ap	Ap	Ap	Ap	Ap	Ap

\* - księgi bez dodatków deuterokanonicznych

W BL 1575/77 ma taki sam układ jak BL 1561 z tym wyjątkiem, że brak tam 3 Mch.

#### 4. Wyposażenie druków biblijnych

Druki biblijne ukazujące się w Polsce w latach 1518-1638 nie ograniczały się tylko do podawania czytelnikom samego tekstu natchnionego, ale były wyposażone w różnorodne pomoce ułatwiające lekturę. Ze względu na położenie elementów wyposażenia podzielimy je na dwie grupy: umieszczone w kolumnie głównej – poprzedzające, przeplatające tekst oraz następujące po nim; umieszczone na marginesach – biegnące równoległe do tekstu.

### *a. Elementy umieszczone w kolumnie głównej*

Obecność tych elementów w wybranych drukach prezentują tabele 44a-d.

#### *Karty tytułowe*

Karty tytułowe są w przebadanych drukach ważnym źródłem informacji. Nie ograniczają się tylko do podania tytułu dzieła, ale bliżej precyzują jego zawartość, wspominają o wyposażeniu, funkcji i przeznaczeniu. Zawierają informacje o tłumaczu, podstawie i sposobie przekładu. Bardzo często są świadectwem konfesyjnej przynależności druku (np. druki Wujka, NTR 1606/1620). Kartom tytułowym nie jest obca również funkcja reklamy książki, o czym świadczą takie zwroty, jak *Gdzie więc jeśli się pilnie przeczytać będziemy, niemały pożytek i pocieszenie nasze weźmiemy* (Eccl 1522), *Historia barzo cudna i ku wiedzeniu potrzebna...* (Hist 1551).

Ciekawym elementem umieszczanym na kartach tytułowych druków innowierczych są biblijne motta. Oto kilka przykładów:

*MtKrl 1551*: Non nobis, Domine, non nobis, sed nomini tuo da gloriam (Ps 115, 1).

*NTKrl I*: Unus est mediator Dei et hominum Jesus Christus (1 Tm 2, 5).

*NTKrl II*: Amen dico tibi, nisi quis renatus fuerit, ex aqua et Spiritu Sancto, non potest introire regnum Dei (J 3, 5).

*Hoz 1559*: Durum est contra stimulum recalcitrare (Dz 26, 14, ze wskazaniem również na Dz 9).

Quicumque agnita veritate conculcauerit sanguinem Jesu Christi, huic non remittetur peccatum illud, neque in hoc nec in futuro saeculo (Hbr 10, 29 + Mt 12, 32).

*Hoz 1567*: Kto mądry jest ten zrozumie temu, a roztropany ten się nauczy tego, abowiem drogi Pańskie proste są, a też sprawiedliwi chodzić w nich będą, ale zaśię przestępcę upadną na nich (Oz 14, 10).

*Ap 1565*: Pytajcie się o piśmiech, na których zależy królestwo Pańskie. Bo srogi jest strach wpaść w ręce Boga żywiącego (J 5, 39 + Hbr 10, 31).

*EwB 1566*: Tenci jest mój Syn miły, na którym przestawam, Jego słuchajcie (Mt 17, 5).

*DzB 1566*: Będziecie mi świadkami w Jerozolimie, w Judzie, w Sameriej i po wszech granicach ziemie (Dz 1, 8).

*NTCz 1594*: Rozbierajcie pisma, gdyż się wam zda, że w nich żywot wieczny macie, a onyć są które świadczą o Mnie (J 5, 39).

*NTR 1606/1620*: Zakon przez Mojżesza jest dan, ona łaska i ona prawda przez Jezusa Christusa stała się (J 1, 17).

Teksty te pełnią kilka funkcji:

- Zachęcają do lektury, wskazując korzyści płynące z czytania słowa Bożego.
- Wzywają do odpowiedzi czynem na przeczytane słowo.
- Nadają drukom charakter polemiczny przynajmniej w kilku wymiarach: 1) ukazują skutki niepodporządkowania się odkrytej w książce prawdzie (Hoz 1559, 1567; ApRej 1565), co skierowane jest do osób, które książkę przeczytają, a do reformacji się nie przyłączają; 2) uzasadniają ortodoksję wydawców; np. w NTCz 1594 umieszczając na k. tyt. motto z J 5, 39, arianie mogą sugerować przeciwnikom wyznaniowym, że tamci co prawda czytają pisma, ale nie poznali z nich prawdy o rzeczywistej naturze Jezusa i Jego relacji do Ojca; 3) w MtKrl przez cytat z Ps 115 Se-

Tabela 44a. Elementy wyposażenia druków biblijnych umieszczone w kolumnie głównej. Biblie

		<b>BL 1561</b>	<b>BL 1575/77</b>	<b>BB 1563</b>	<b>BSzB 1572</b>	<b>BW 1599</b>	<b>BG 1632</b>
1.	Listy dedykacyjne	+	+	+	+	+	+
2.	Wiersze <i>Na herb</i>	—	+	+	—	—	—
3.	Teksty biblijne zachęcające do lektury	+	—	—	—	—	—
4.	Przedmowa do czytelnika	+	+	+	zob. 8	+	—
5.	Wykazy ksiąg	+	+	+	+	+	+
6.	<i>Summa</i>	+	+	+	—	+ (po 4 Ezd)	—
7.	<i>List św. Hieronima do Paulina</i>	+	+	—	—	—	—
8.	Naukowe wprowadzenie w lekturę z elementami wstępu ogólnego do Biblii (w tym krytyki tekstu)	—	—	—	+	+	—
9.	Wprowadzenia do ksiąg lub grup ksiąg (argumenty do ksiąg)	+	+	+	tylko do 1-2 Krn i	+	+
10.	Streszczenia rozdziałów (argumenty do rozdziałów)	+	+	+	—	— (tylko noty streszczające)	+
11.	Komentarz ciągły pod rozdziałami	—	—	—	—	+	—
12.	Tablice ułatwiające systematyczną lekturę Biblii	—	—	+	—	—	—
13.	Tablice chronologiczne lub synoptyczne	—	—	+	—	+	—
14.	Rejestr rzeczowy (konkordancja rzeczowa)	—	—	+	—	+	—
15.	Rejestr czytań liturgicznych	+	+	—	—	—	+
16.	Pasja	—	—	—	—	—	+



Tabela 44c. Elementy wyposażenia druków biblijnych umieszczone w kolumnie głównej. Psalterze

		PsKr 1532-35	ZD 1539 HU, MacS	ZD 1540 HW	ZD 1540- 47 MacS	ZD 1567	PsRej 1546-50	PsLub 1558	PsB 1564	PsTryd 1579	PsKoch	PsMil 1587	PsW 1594	PsW 1616-26	PsG
1.	Listy dedykacyjne	—	+	+	—	+	+	+	+	—	wierszem	+	+	—	—
2.	Wiersze <i>Na herb</i>	—	+	+	+	+	—	+	—	—	—	—	+	—	—
3.	Przedmowa do czytelnika	—	do teologów			—	—	+	—	+	—	+	+	—	—
4.	Wierszowane przedmowy lub zakończenia (zachęty do lektury)	—	—	—	—	—	+	+	—	—	—	—	—	—	—
5.	Naukowe wprowadzenie	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	zob. 1	—	—
6.	Argumenty	+	+	+	+	+	+	+	+	—	—	+	+	—	—
7.	Komentarz ciągly pod psalmami	—	pod każdym wersem			—	—	—	—	—	—	—	+	—	—
8.	Modlitwy pod psalmami	—	—	—	—	—	+	—	—	—	—	—	—	—	—
9.	Pieśni, hymny	+	—	—	—	+	—	+	—	+	—	—	+	+	def.
10.	Rejestr rzeczowy (konkord. rzecz.)	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	+	—	def.
11.	<b>Inne rejestry psalmów</b>														
12.	liturgiczny	—	—	wpleciony w ogólny		—	—	—	—	+	—	—	+	+	def.
13.	kolejno od Ps 1 do 150	+	—	+	+	—	—	—	+	—	—	—	—	—	def.
									+	—	—	—	—	—	def.
14.	alfabetyczny wg incipitów pol.	—	—	—	—	—	—	—	—	+	+	—	+	+	def.
											oprócz 1579	—	+	+	def.
15.	alfabetyczny wg incipitów łac.	—	—	—	—	+	—	+	—	—	dla 1579, 1583	—	+	+	def.
16.	tematów psalmów	—	—	—	—	—	wg kolej. Ps	alfab. wg tematów	—	—	—	—	+	—	def.
17.	Inne	—	—	—	—	—	modlitwa za króla	—	—	—	—	*	—	—	—

Zawartość wydań PsRyb przedstawiliśmy w tabeli 8.

\* - Traktat o modlitwie oraz inne modlitwy biblijne.

Tabela 44d. Elementy wyposażenia druków biblijnych umieszczone w kolumnie głównej. Komentarze

		<b>Hoz 1559/67</b>	<b>Ap 1565</b>	<b>EwB 1566</b>	<b>DzB 1566</b>
1.	Listy dedykacyjne	+	+	+	+
2.	Wiersze <i>Na herb</i>	+	+	+	—
3.	Motta biblijne	<b>1559:</b> Dz 26,14; Hbr 10,29 + Mt 12,32 <b>1567:</b> Oz 14,10	J 5,39 + Hbr 10,31	Mt 17,5	Dz 1,8
4.	Teksty biblijne zachęcające do lektury	—	—	—	—
5.	Przedmowa do czytelnika, wprowadzenie do lektury	+	+	+	—
6.	Wierszowane przedmowy do czytelnika (zachęty do lektury)	+	+	—	+
7.	Streszczenia, podsumowanie	+	+	—	—
8.	Rejestr rzeczowy (konkordancja rzeczowa)	—	+	—	—

klucjan może sugerować czytelnikom, a także swoim przeciwnikom, że celem podjętego przez niego dzieła jest chwała Boża.

- Ewangelizują, zachęcając do zwracania się wyłącznie do Chrystusa, który jest jedynym pośrednikiem między Bogiem a ludźmi (NTKrl I), przyjęcia łaski nowego narodzenia (NTKrl II), słuchania głosu Chrystusa (EwB 1566).

Motta są więc krótkimi i dosadnymi hasłami, zawołaniami, przez które autor krzyczy do czytelnika z karty tytułowej książki, chcąc przekazać mu jakąś ważną, opartą o Boski autorytet, wiadomość o samym dziele, jego twórcach i celach.

### Cytaty biblijne i patrystyczne

O wyznaniowym charakterze polskich druków biblijnych świadczą umieszczane w różnych miejscach książek cytaty biblijne i z pism Ojców Kościoła, które uzasadniają konieczność czytania Pisma Świętego, a tym samym wydania kolejnej edycji. Nadają one również wiarygodność przyjętej w komenatrze orientacji wyznaniowej. Ukażmy funkcję tego elementu na przykładach.

W NTKrl II na k. <sup>\*\*</sup><sub>3v-4r</sub> umieszczono serię cytatów po łacinie, które mają wykazać, że *Soli Verbo Dei in rebus divinis et nostrae salutis attendendum et summo studio invigilandum*. Samo sformułowanie tezy jest wyrazem jednego z fundamentalnych haseł reformacji: *sola scriptura*, a jego umieszczenie przed tekstem natchnionym ma niewątpliwie polemiczny charakter.

Nieprzypadkowy jest tu również wybór tekstów. Cytaty z J 8, 31-32. 46-47; 10, 5. 26-28; 12, 48-50 ze swej natury są polemiczne, gdyż pochodzą z opisów sporów Jezusa z Żydami. Nawołują one do poznania i trwania w nauce Jezusa, co ma wierzącego *prawdziwie wyzwolić*. Ci, którzy odrzucają autorytet słowa, *nie są z Boga i nie należą do owiec Jezusa*. Takich czeka sąd, którego dokona samo słowo Jezusa. Fragment 2 J 9-10 nawołuje do nieprzyjmowania tych, którzy *nie przynoszą nauki Chrystusa*, a ci, co ich pozdrawiają, *stają się współuczestnikami ich złych czynów*. Teksty ze ST grożą karą za dodawanie czegokolwiek do słowa Bożego (Pwt 12, 8; 13, 1; Prz 30, 5-6) i obiecują błogosławieństwo za wierność słowu (Joz 1, 8).

Polemiczny aspekt tego elementu jest bardzo wyraźny. Seklucjan sięga po autorytet Biblii, aby uzasadnić odrzucenie przez protestantów tradycji Kościoła, którą uważał za ludzki wymysł i fałszowanie słowa Bożego. Równocześnie tych, którzy zajmują inne stanowisko w tej sprawie, stawia na równi z Żydami nie przyjmującymi nauki Jezusa. Nie jest to łagodna polemika, ale prawdziwy atak na wyznaniowych przeciwników, w tym przypadku na Kościół katolicki.



Ten sam element w BL 1561 (k. \*A<sub>4v</sub>) pełni inną funkcję. Jest on pozbawiony wątków polemicznych, ograniczając się wyłącznie do propagowania lektury Biblii i ukazywania jej zbawienych skutków (cytaty: Wj 13, 8-9<sup>5</sup>; Pwt 12, 8; 13, 1; Joz 1, 8; Rz 15, 4<sup>6</sup>; 2 Tm 3, 14-17).

Cytaty biblijne funkcjonujące na zasadzie hasel mogą występować w drukach nie tylko na kartach wprowadzających w lekturę. Np. w PsW 1594 na karcie ostatniej umieszczono dwa cytaty (Ef 5, 18; Kol 3, 16), które zachęcają do rozważania psalmów.

Czasami cytaty pojawiają się w sposób przypadkowy. Na przykład w NTKrI pod przedmową do czytelnika (k. A<sub>4v</sub>) znajduje się łaciński cytat z 1 J 2, 23<sup>7</sup>. Umieszczanie takich cytatów miało zwrócić uwagę czytelnika na jakieś ważne prawdy, które redaktorzy książki w ten sposób pragnęli zaakcentować.

Podobne funkcje pełnią także cytaty z Ojców Kościoła. Wujek w NT z 1593 r. przywołuje na odwołanie k. tyt. autorytet św. Augustyna, aby wykazać, że *wszyscy heretycy Pismo Święte katolickie czytają i nie prze co innego są heretykami, jedno że je nie dobrze rozumiejąc, faleszne swe zdania przeciwko jego prawdzie upornie trzymają*. Cytaty te jasno ukazują cel opublikowania NT, którym było udostępnienie zdrowego wykładu słowa Bożego. We wszystkich wydaniach NT Wujek pod tablicami chronologicznymi ukazującymi życie i działalność św. Piotra i św. Pawła umieszcza dwa cytaty: jeden z Tertuliana, a drugi ze św. Jana Chryzostoma, które mówią o prymacie Rzymu. Tu również dostrzegamy polemiczny cel odwoływania się do tych tekstów.

### Dedykacje

Elementy wyposażenia książki związane z dedykacjami (listy dedykacyjne, wiersze *Na herb* – zob. fot. 124-131) pełnią dla nas bardzo ważną rolę, są bowiem nie tylko prestiżowym elementem wyposażenia, ale również świadectwem odkrywającym genezę edycji oraz jej uwikłanie w ówczesne stosunki społeczne.

W tabelach 45a-e umieszczamy zestawienie informujące o osobach ofiarujących poszczególne edycje oraz adresatach dedykacji. W nawiasach podano liczbę edycji ofiarowanych lub otrzymanych przez daną osobę.

Tabela 45a. Autorzy i adresaci dedykacji. Bible

Edycja	Osoba dedykująca	Adresat dedykacji
<b>BL 1561</b>	Szarfenberg Mikołaj – drukarz (5)	<b>król Zygmunt August (6)</b>
<b>BL 1575</b>	Szarfenberg Mikołaj – drukarz (5)	<b>król Henryk Walezy (1)</b>
<b>BL 1577</b>	Szarfenberg Mikołaj – drukarz (5)	<b>król Stefan Batory (1) – ST;</b> <b>królowa Anna Jagiellonka (2) – NT</b>
<b>BB 1563</b>	Mikołaj Radziwiłł Czarny – wydawca (2)	<b>król Zygmunt August (6)</b>
<b>BSzB 1572</b>	Kawieczynscy Hektor i Albrecht – wydawcy (1)	Mikołaj Radziwiłł Rudy (2)
<b>BW 1599</b>	kapłani zakonu <i>Societatis Jesu</i> (1)	<b>król Zygmunt III (1)</b>
<b>BG 1632</b>	Radziwiłł Krzysztof (1)	<b>król Władysław IV (1)</b>

<sup>5</sup> BL 1561 podaje błędnie: Exo: 12.

<sup>6</sup> BL 1561 podaje błędnie: Romano: 13.

<sup>7</sup> NTKrI podaje błędnie 1 J 3.

Tabela 45b. Autorzy i adresaci dedykacji. Nowe Testamenty

Edycja	Osoba dedykująca	Adresat dedykacji
MtKrl 1551	Seklucjan Jan – wydawca (4)	Albrecht Hohenzolern (1)
NTKrl I	Seklucjan Jan – wydawca (4)	król Zygmunt August (6)
NTKrl II	Seklucjan Jan – wydawca (4)	król Zygmunt August (6)
NTKrl Zup	Seklucjan Jan – wydawca (4)	król Zygmunt August (6)
NTS 1556	Szarfenberg Mikołaj – drukarz (5)	król Zygmunt August (6)
NTL 1564? (z)	?	?
NTL 1568	Szarfenberg Stanisław – drukarz (1)	Ługowski Szymon ks. (1)
NTB 1568	—	—
NTB 1580	—	—
NTB 1585	—	—
NTB 1593	Jurewicz Zenowicz Mikołaj – nakładca (1)	Zenowicz Krzysztof, Naruszewicz Mikołaj (po 1)
ApokrNT 1570	—	—
NTSzB 1574	Budny Szymon – tłumacz (1 lub 2)	Kiszka Jan – nakładca i właściciel drukarni (1, 2 lub 3)
NTSzB 1589	? – def. być może Budny (1 lub 2) Kiszce	? – def. być może Kiszka Jan (1, 2 lub 3)
NTCz 1577	— prawdopodobnie tylko kilkanaście egz. dedykował Czechowic (1) Kiszce	— Kiszka Jan (1, 2 lub 3)
NTCz 1594	—	—
NTW 1593	—	—
NTW 1594	—	—
NTW 1605	—	—
NTW 1617	—	—
NTW 1621/2	—	—
NTR 1606	—	—
NTR 1620	—	—
NTG 1606	—	—
NTBG 1633	—	—

Tabela 45c. Autorzy i adresaci dedykacji. Psalterze

Edycja	Osoba dedykująca	Adresat dedykacji
PsKr 1532	—	—
PsKr 1535	—	—
ZD 1539 HU	Glaber Andrzej – redaktor (5)	Kmita Piotr (5)
ZD 1539 MacS	Glaber Andrzej – redaktor (5)	Kmita Piotr (5)
ZD 1540 MacS	Glaber Andrzej – redaktor (5)	Kmita Piotr (5)
ZD 1540 HW	Wietor Hieronim – drukarz (2)	Bonarowa Jadwiga z Kościelca (2)
ZD 1543	Glaber Andrzej – redaktor (5)	Kmita Piotr (5)
ZD 1547	Glaber Andrzej – redaktor (5)	Kmita Piotr (5)
ZD 1551 (z)	?	?
ZD 1567	Szarfenberg Mikołaj – drukarz (5)	Barzy Stanisław – siostrzeniec Kmity (1)
PsRej 1546	Rej Mikołaj – tłumacz (3)	król Zygmunt I Stary (2)
PsRej 1550	Rej Mikołaj – tłumacz (3)	król Zygmunt I Stary – pośmiertnie ? (2)
PsLub 1558	Lubelczyk Jakub – tłumacz (2)	Górka Łukasz (1)
PsB 1564	Mikołaj Radziwiłł Czarny – wydawca (2)	Anna Jagiellonka (2)
PsTryd 1579	—	—
PsKoch (27 ed.)	Kochanowski Jan – tłumacz (27 ed.)	Myszkowski Piotr – bp krakowski (27)
PsMil wyd. 1	?	?
PsMil 1587	Rodecki Aleksy – drukarz (2)	Lasocina Anna (1)
PsW 1594	Wujek Jakub – tłumacz (2)	Karnowski Stanisław – prymas Polski (1)
PsW 1616	—	—
PsW 1626	—	—
PsRyb 1605	—	—
PsRyb 1616	Hünefeldt Andrzej – drukarz (1)	Krokowski Hernest (1)
PsRyb 1617	Ferber August ? – drukarz (ded. nie podpis.) (1)	Leszczyński Rafał (1)
PsRyb 1618	Turnowski Jan (1)	córki Rafała Leszczyńskiego (1)

<b>PsRyb 1619</b>	—	—
<b>PsRyb 1624</b>	Rodecki Aleksy – drukarz (2)	seniorzy zboru ewangelickiego w Krakowie (1)
<b>PsRyb 1628</b>	—	—
<b>PsRyb 1630</b>	?	?
<b>PsRyb 1632</b>	—	—
<b>PsRyb 1636</b>	—	—
<b>PsBG 1633</b>	—	—

Tabela 45d. Autorzy i adresaci dedykacji. Komentarze

Edycja	Osoba dedykująca	Adresat dedykacji
<b>Ps 50 1531</b>	—	—
<b>Hoz 1559</b>	Lubelczyk Jakub? – współautor (2)	Mikołaj Radziwiłł Czarny – nakładca (1)
<b>Hoz 1567</b>	Wirzbięta Maciej – drukarz (1)	Myszkowski Stanisław (1)
<b>ApRej 1565</b>	Rej Mikołaj – autor i tłumacz (3)	Naruszewicz Mikołaj († 1575) (1)
<b>EwB 1566</b>	Falconius Tomasz – autor (2)	córki Radziwiłła Czarnego (1)
<b>DzB 1566</b>	Falconius Tomasz – autor (2)	Mikołaj Radziwiłł Rudy (2)

Tabela 45e. Autorzy i adresaci dedykacji. Druki drobne

Edycja	Osoba dedykująca	Adresat dedykacji
<b>ProI 1518/9</b>	—	—
<b>EccI 1522</b>	Wietor Hieronim – drukarz (2)	Mikołaj Wolski (1)
<b>EU 1527/8</b>	? – def.	? – def.
<b>Józ 1530</b>	—	—
<b>Józ 1540 (z)</b>	—	—
<b>KsSyr 1535</b>	Piotr Poznańczyk – tłumacz (2)	Lubomelski Jan (2)
<b>KsSyr 1541</b>	Piotr Poznańczyk – tłumacz (2)	Lubomelski Jan (2)
<b>Tob 1539</b>	—	—
<b>Tob 1540</b>	—	—
<b>Tob 1545</b>	—	—
<b>Hist 1543 (z)</b>	?	?
<b>Hist 1551</b>	Pussman Krzysztof – tłumacz (1)	Bonarowa Jadwiga z Kościelca (2)
<b>Hist 15??</b>	? – def.	? – def.
<b>7PsRej (z)</b>	?	?
<b>Job 1559 (z)</b>	?	?
<b>7PsKoch 1579</b>	—	—
<b>EccI 1590</b>	Jan z Sanoka – tłumacz (1)	Męczyński (Męciński) Andrzej (1)
<b>EwEpN (5 ed.)</b>	—	—
<b>Zyw 1597</b>	Wujak Jakub – tłumacz, autor (2)	Barzyna Dorota (1)
<b>PsRys 1614</b>	Rysiński Salomon – tłumacz (1)	Radziwiłł Krzysztof (1)
<b>Tob 1615</b>	Ulatowski Wojciech – tłumacz (1)	Konieczpolski Stanisław (1)
<b>EwEpP (2 ed.)</b>	—	—

Zestawienie umożliwi sformułowanie kilku ogólnych wniosków:

- 72 edycje (w tym oddzielnie liczymy BL 1575 i 1577 oraz Hoz 1559 i 1567) posiadają dedykacje, a 40 nie; w 9 przypadkach ze względu na zagubienie pozycji lub defekty nie da się ustalić istnienia dedykacji. W jednym przypadku (NTCz 1577) tylko kilkanaście egz. było dedykowanych.
- Wszystkie Biblie i późniejsze komentarze były dedykowane. Spośród Nowych Testamentów tylko 8 edycji zostało ofiarowanych, 14 nie posiada dedykacji. Większość Nowych Testamentów bez dedykacji pochodzi z kręgów arikańskich oraz od Wujka. Nie wiadomo, dlaczego jezuita nikomu nie ofiarował swojej pracy. Przy drukach pochodzących

z kręgów ariańskich, szczególnie tych z początku XVII w., praktykę tę można tłumaczyć demokratycznym nastawieniem socynian.

Psalterze w większości posiadają dedykacje. Dedykacji brak głównie w wydaniach w małych formatach z pierwszej połowy XVII w.

Przy drukach drobnych znajdujemy 8 dedykacji, 5 edycji zaginęło bądź posiada defekty, 14 drobnych wydań jest bez dedykacji.

- Najchętniej dedykowano całe Biblie, które były darem przeznaczonym dla głów koronowanych lub najwyższych magnatów. Królom ofiarowywano także dzieła o szczególnym znaczeniu, pierwsze Nowe Testamenty oraz 2 edycje PsRej. Wśród naszych monarchów najwięcej dedykacji otrzymał Zygmunt August (w tym 2 całe Biblie i 4 edycje z tekstami NT), co świadczy o szczególnym ożywieniu polskiego edytorstwa biblijnego w okresie jego rządów.
- Dedykującymi najczęściej były osoby bezpośrednio zaangażowane w powstanie edycji: na pierwszym miejscu tłumacze, autorzy, redaktorzy, w dalszej kolejności drukarze, wydawcy i nakładcy. Czasami zdarzało się tak, że nakładca otrzymywał dedykację od tłumacza lub drukarza (np. NTSzB 1574, PsRyb 1616).
- Największą liczbę edycji otrzymał bp Piotr Myszkowski, a to ze względu na częste wznawianie PsKoch; nie jest to jednak kryterium obiektywne w ocenie dedykacji. Najwięcej i to najwartościowszych pozycji ofiarował drukarz i nakładca Mikołaj Szarfenberg (5 edycji: BL 1561, 1575, 1577; NTS 1556; ZD 1567, w tym 2 Zygmuntowi Augustowi). Ponownie nazwisko Szarfenbergów wysuwa się na czoło w naszych zestawieniach.
- Co było przedmiotem dedykacji? Czasami dzieło. Widać to dobrze np. w przypadku PsKoch, którego dedykacja nie zmieniła aż do 1641 r. Najczęściej jednak ofiarowywano poszczególne edycje (np. ZD był dedykowany przynajmniej 3 różnym osobom, a PsRyb posiadał 4 adresatów). Dedykowano także pewną liczbę egzemplarzy danego nakładu (np. w przypadku NTCz 1577) oraz wydania tytułowe ze zmienioną dedykacją.

Dedykacje umieszczane w drukach biblijnych pełniły następujące funkcje:

- **Funkcja ekonomiczna.** Z dedykacjami wiązało się czasami bardzo wysokie wynagrodzenie, które pokrywało wydatki poniesione podczas druku. Wśród druków biblijnych możemy nawet spotkać przypadek kupienia sobie dedykacji (NTL 1568). Były jednak także dedykacje nienastawione na zysk materialny. Do takich można zaliczyć ofiarowanie druków brzeskich przez Radziwiłła Czarnego Zygmuntowi Augustowi i Annie Jagiellonce czy przez Krzysztofa Radziwiłła Władysławowi IV.
- **Funkcja prestiżowa.** Ostatnie ze wspomnianych dedykacji pełniły funkcję prestiżową. Były darem, który zjednywał ofiarodawcy życzliwość, zacieśniał przyjaźń (zob. też ApRej 1565), a nawet miał pomóc w załatwieniu pewnych trudnych spraw społecznych lub osobistych, dla któ-

rych należało zdobyć poparcie króla lub magnata (np. Hist 1551, BB 1563, PsLub 1558, NTB 1593, BG 1532). Mógł to być też dar wdzięczności za opiekę czy mobilizowanie do pracy (PsKoch, NTSzB 1574). Czasami ten rodzaj dedykacji łączył się z próbą odgadnięcia, a następnie zaspokojenia potrzeb duchowych czy intelektualnych adresata dedykacji (np. Zyw 1597).

- **Funkcja polemiczno-apologetyczna.** Wielokrotnie w analizowanych listach dedykacyjnych spotykaliśmy prośby o wzięcie danego dzieła w obronę. Było to potrzebne, a nawet konieczne, nie tylko w obliczu konkurencji na rynku wydawniczym, ale przede wszystkim ze względu na spory wyznaniowe. W ten sposób posługuje się dedykacją Glaber, gdy obawia się nieprzychylnego potraktowania swojej pracy przez przeciwników tłumaczenia Biblii na język polski, Seklucjan szukający poparcia i obrony najpierw u Albrechta Hohenzollerna, później u Zygmunta Augusta oraz Budny, kiedy wydawał NT z kontrowersyjnymi poprawkami. Przykładów jest tu wiele.

Wątki apologetyczne listów dedykacyjnych można rozpoznać po dokładnym opisywaniu genezy dzieła i uzasadnianiu jego użyteczności, wymienianiu przeszkód pokonywanych w czasie pracy, a nawet naukowym uzasadnianiu metody pracy.

Wymiar polemiczno-apologetyczny widoczny jest także w usiłowaniach zaangażowania adresata dedykacji w reklamę dzieła i to nie tylko w celu zyskowego i szybkiego sprzedania nakładu, ale również dla szerzenia zawartych w dziele idei (zob. np. dedykacje do NTKr1, BB 1563). Zdarza się także, iż w tym właśnie miejscu autor dedykacji proponuje metodę czytania tekstu, oczywiście naznaczoną odpowiednią orientacją wyznaniową.

Ponadto, jak to pokazaliśmy wielokrotnie w roz. IV, dedykacje odzwierciedlają sytuację wyznaniową w Polsce. W drukach sprzed 1550 r. zauważamy krytyczny stosunek do nowinek religijnych i dużo ostrożności, jeśli chodzi o udostępnianie czytelnikom przekładów biblijnych po polsku (zob. listy dedykacyjne Glabera w ZD). W dedykacjach różnowierczych z lat 50-tych, 60-tych i częściowo 70-tych zauważamy sporo agitacji religijnej, a nawet agresji – są to świadectwa z okresu, gdy innowiercy byli stroną atakującą. Pochodzące z tego samego okresu dedykacje katolickie były świadectwem dalszej ostrożności w stosunku do polskich druków biblijnych i nie wykazują tak silnego zabarwienia polemiczno-propagandowego, jak innowiercze. Od NTSzB 1574 zaczynają pojawiać się oznaki osłabienia różnowierców, ale jeszcze z nutą optymizmu. W późniejszym okresie w dedykacjach katolickich zauważamy symptomy zwycięstwa kontrreformacji (druki Wujka, szczególnie BW 1599), a w innowierczych nieustanne narzekania na prześladowania, niszczenie zborów, zamykanie szkół. W tym ostatnim okresie autorzy innowierczych dedykacji prezentują druki biblijne jako książki niosące otuchę i pociechę w trudnych czasach.

### **Elementy wprowadzające w lekturę**

Tekst natchniony w polskich drukach biblijnych poprzedzano **wstępami i przedmowami** skierowanymi do czytelnika. Znajdujemy je w najstarszych edycjach, np.: Eccl 1522, ZD. Po roku

1550 wstępy i przedmowy stają się coraz bardziej rozbudowane i nabierają charakteru konfesyjnego, służąc polemice i propagandzie religijnej.

Najczęściej omawiany element wyposażenia uzasadniał powstanie i prezentował genezę nowego przekładu czy edycji, zapoznawał czytelnika z techniką przekładu, zawierał informacje o podstawie tłumaczenia i warsztacie. Wielokrotnie pojawiały się tam zachęty do lektury słowa Bożego, wymieniane były płynące z niej korzyści, a nawet sugestie dotyczące określonego sposobu lektury i interpretacji tekstu (w duchu danej konfesji).

W drukach katolickich umieszczano również wzięty z Vlg *List św. Hieronima do Paulina*, zawierający pouczenie o sposobie czytania Biblii (np. w BL 1561 i 1575).

Obok elementów pastoralnych wiele przedmów do czytelnika było próbą naukowego wprowadzenia w lekturę Biblii. Można tu przypomnieć przedmowy Budnego wykładające szczegółowo zasady krytyki tekstu czy *Apparatus sacer* z BW 1599, który jest, dziś powiedzielibyśmy, prawdziwym wstępem ogólnym do Pisma Świętego. Elementy krytyki tekstu znajdujemy również w przedmowach do NTCz 1577, NTG 1606 i NTR 1606.

W tych częściach książek, które poprzedzają tekst biblijny, można znaleźć innego rodzaju opracowania naukowe. Na przykład w NTKrl umieszczono wykład o ortografii polskiej Murzynowskiego. Prawie zawsze pojawiały się tam **spisy ksiąg** biblijnych, podające ich kolejność oraz numery kart lub stron. Czasami *Summary*, streszczające całą Biblię i akcentujące najważniejsze wątki teologiczne historii zbawienia. NTKrl zawiera **wykaz zawartości rozdziałów** Mt. Podobne wykazy znajdujemy także w komentarzach: Hoz 1559/67, ApRej 1565.

Oddzielną sprawą były różnego rodzaju **wierszowane wprowadzenia lub zakończenia**, zachęcające do lektury i wyliczające płynące z niej korzyści. Znajdujemy je głównie w edycjach związanych z Rejem, a także w NTKrl i NTL 1568.

Ciekawym i unikatowym elementem wyposażenia są tablice sterujące systematyczną lekturą Biblii umieszczone w BB 1563.

### **Elementy towarzyszące lekturze**

Do elementów przeplatających tekst biblijny należą: 1) wprowadzenia do poszczególnych ksiąg lub ich grup (argumenty do ksiąg); 2) streszczenia rozdziałów (argumenty do rozdziałów); 3) komentarze ciągłe pod rozdziałami lub wyodrębnionymi fragmentami tekstu (tzw. *przestrogi* lub *wykłady miejsc trudniejszych*); 4) tablice synoptyczne, chronologiczne i inne; 5) krótkie traktaty tematyczne.

**Wprowadzenia do lektury poszczególnych ksiąg lub ich grup** spotykamy po raz pierwszy w katolickich drukach Szarfenbergów (NTS 1556, BL 1561, 1575/77, NTL 1568). Zostały one przetłumaczone wraz z tekstem biblijnym z Vlg i pochodzą od św. Hieronima. Własne wprowadzenia dali tłumacze pińczowscy w BB 1563. We wprowadzeniach znajdujemy informacje o genezie

księgi, jej autorze, adresatach, miejscu w kanonie, treści i najważniejszych wątkach teologicznych. Niektóre ze wstępów podają czytelnikowi również klucze interpretacyjne do tekstu. Wraz z rozwojem polskiej biblistyki zauważamy, że wstępy zawierają coraz więcej elementów naukowych. Swój szczyt osiągną w pracach Wujka.

Kolejnym elementem nie należącym do tekstu natchnionego, ale towarzyszącym lekturze, są **streszczenia rozdziałów**. Pełnią one kilka funkcji: 1) streszczają krótko rozdział, umożliwiając szybką orientację w jego treści; 2) dzięki umieszczeniu w streszczeniach numerów wierszy, dzielą rozdział na tematyczne ustępy, wypunktowując najważniejsze motywy (tu już otwiera się pewne pole dla ukierunkowania lektury); 3) sugerują sposób rozumienia tekstu, co najwyraźniej widoczne jest w Ps.

**Komentarze ciągle** umieszczane pod rozdziałami, wyodrębnionymi jednostkami tekstu lub na końcu dzieła (NTSzB 1574) posiadają potrójny charakter: 1) polemiczno-propagandowy; 2) pastoralno-parenetyczny; 3) naukowy, zawierający elementy krytyki tekstu, materiał egzegetyczny i dogmatyczny. Pierwsze dwie funkcje dominują w komentarzach. Elementy naukowe obecne są np. u Budnego i Czechowica. *Przestrogi* Wujka łączą w sposób harmonijny wszystkie trzy aspekty.

Do wyposażenia ułatwiającego dogłębne studium Pisma Świętego należą wszelkiego rodzaju **tablice**. W BB 1563 i przedrukowywanych z niej Nowych Testamentach umieszczono chronologię życia św. Pawła. Wujek w NT z 1593 r. kazał wydrukować tablice synoptyczno-chronologiczne przed czterema ewangeliami, a po Dz dołączył tablice chronologiczne prezentujące życie św. Piotra i św. Pawła. Tablicę synoptyczno-chronologiczną NT umieścił również w NTG 1606 Mikołajewski. W tym samym NT umieszczono ciekawą tablicę, prezentującą zarówno porządek ksiąg, jak i ich tematykę.

W Biblii Wujka znajdujemy między księgami krótki traktat tematyczny o prorokach oraz *Skład apostolski*.

### ***b. Elementy umieszczone na marginesach (noty marginalne)***

Nie jest łatwo uporządkować rodzaje not marginalnych występujące w polskich drukach biblijnych, a to ze względu na ich różnorodność i nie zawsze konsekwentne stosowanie w obrębie edycji. Sprawę utrudnia także posługiwanie się różnymi systemami not w poszczególnych wydaniach. Podejmując próbę usystematyzowania rodzajów not, podzieliliśmy je na 7 grup:

- **Konkordancje**, czyli noty zawierające sigła miejsc paralelnych. Po raz pierwszy, na razie jeszcze w tekście głównym, pojawiły się w KsSyr 1535. Podobnie jak dziś ze względów praktycznych twórcy druków biblijnych posługiwali się skróconymi łacińskimi lub polskimi nazwami ksiąg biblijnych, dodając przy nich za pomocą rzymskich lub arabskich cyfr numer rozdziału (po

raz pierwszy w polskich drukach biblijnych oznaczenie miejsc z Pisma Świętego przy pomocy zapisów skróconych spotykamy w UE 1527/8), a od BB 1563 zaznaczano również wiersz. Nie ma tu jednak jakiegoś jednolitego systemu. Pierwsze konkordancje na marginesach znajdujemy w Tob 1539.

- **Noty filologiczne** mogą zawierać różnego rodzaju informacje: dotyczące techniki przekładu, języka i gramatyki tekstów oryginalnych, sygnalizować hebraizmy i greczyzmy, podawać warianty przekładowe w języku polskim. Po raz pierwszy pojawiły się one w MtKrl 1551.
- **Noty krytyczne** podają warianty tekstów starożytnych (oryginalnych bądź ich przekładów). Bardzo często zastosowano w nich aparat krytyczny składający się z różnych znaczków i symboli. Dobrze opracowane noty podają również proveniencje lekcji. Po raz pierwszy namiastkę tego typu not znajdujemy w KsSyr 1541, ale naukowo opracowany system występuje dopiero w pracach Murzynowskiego (od 1551 r.). Na uwagę zasługuje również system używany przez Wujka.
- **Noty komentarzowe** wyjaśniają realia biblijne, słowa oryginalne, ukazują dogmatyczne znaczenie tekstów, zawierają elementy egzegetyczne. Tu też spotykamy treści o charakterze polemicznym, aktualizujące tekst, często zgodnie z przyjętą orientacją wyznaniową. Po raz pierwszy próbki takich not znajdujemy w KsSyr 1541, ale w pełni rozwinęły się one później – począwszy od MtKrl 1551.
- **Wskazówki liturgiczne** występują głównie w Nowych Testamentach i podają liturgiczne przeznaczenie tekstów. Często notom towarzyszą rączki, gwiazdki i inne znaczki wyznaczające ramy czytań. Po raz pierwszy pojawiły się w NTS 1556.
- **Noty streszczająco-wypunktowujące** oddają krótko treść danego ustępu, sygnalizują najważniejsze motywy i przeznaczenie modlitewne tekstów (PsRej, PsMil). Częściej niż przy tekstach biblijnych występują przy wprowadzeniach, przedmowach i komentarzach ciągłych. Po raz pierwszy pojawiły się w **Tob 1539**, a bardzo oryginalną funkcję pełniły w PsRej 1546, 1550 oraz PsMil 1587.
- W dwóch Nowych Testamentach Budnego oraz w ApRej 1565 spotykamy na marginesach **oznaczenia rozdziałów**. Wprowadzenie tego typu not nie przyniosło dobrych rezultatów i praktyka Budnego nie była później kontynuowana.
- W drukach ariańskich od NTSzB 1574 spotykamy także **oznaczania zacząła**. Pojawiają się one również w Nowych Testamentach Wujka.
- W różnych drukach występują sporadycznie **inne** rodzaje not, np. w pracach Budnego – odsyłające do końcowych przypisów; u Wujka – podające proveniencje cytatów różnych (np. patrystycznych).

Rodzaje not marginalnych w wybranych drukach prezentują tabele 46a-d.



Tabela 46a. Noty marginalne w Bibliach

	Rodzaje not marginalnych	BL 1561	BL 1575/77	BB 1563	BSzB 1572	BW 1599	BG 1632
1.	Konkordancje	+	+	+	+	+	+
2.	Filologiczne	—	—	+	+	+	—
3.	Krytyczne	—	—	+	+	+	+
4.	Komentarzowe	nieliczne	—	+	+	+	—
5.	Wskazówki liturgiczne	—	—	—	—	—	+
6.	Streszczające lub wypunktuwujące	+	tylko w 2Edz	—	—	+	—
7.	Oznaczenia rozdziałów	—	—	—	—	—	—
8.	Oznaczenia <i>zaczęła</i>	—	—	—	—	—	—
9.	Inne	—	—	rozdzielające noty z różnych rozdziałów	odsyłające do przypisów końcowych	przypisy do innych dzieł	przy Ps numeracja wg Vlg

Tabela. 46b. Noty marginalne w wybranych Nowych Testamentach

		NTKrl 1551-53	NTS 1556	NTL 1568	NTB 1568-80	NTB 1585	NTB 1593	NTSzB 1574/89	NTCz 1577	NTW 1593	NTW 1594	NTR 1606	NTG 1606	NTBG 1633
1.	Konkordancje	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	—
2.	Filologiczne	+	—	—	—	—	—	+	+	+	—	+	—	—
3.	Krytyczne	+	nieliczne	—	—	—	—	+	+	+	—	+	+	—
4.	Komentarzowe	+	nieliczne	—	—	—	+	+	+	+	—	—	+	—
5.	Wskazówki liturgiczne	—	+	+	—	+	+	—	—	+	—	—	+	—
6.	Streszczające lub wypunktuwujące	+	—	—	—	—	—	—	—	+	—	—	—	—
7.	Oznaczenia rozdziałów	—	—	—	—	—	—	+	—	—	—	—	—	—
8.	Oznaczenia <i>zaczęła</i>	—	—	—	—	—	—	+	+	+	+	+	+	—
9.	Inne	—	—	—	—	—	—	odsyłające do przypisów końcowych	—	przypisy do innych dzieł	—	—	—	—

Tabela. 46c. Noty marginalne w wybranych Psalterzach

		<b>PsKr 1532-35</b>	<b>ZD</b>	<b>PsRej 1546-50</b>	<b>PsLub 1558</b>	<b>PsB 1564</b>	<b>PsTryd 1579</b>	<b>PsKoch</b>	<b>PsMil 1587</b>	<b>PsW 1594</b>	<b>PsW 1616-26</b>	<b>PsRyb</b>	<b>PsG 1633</b>
1.	Konkordancje	—	—	—	—	+	—	—	+	+	—	—	—
2.	Filologiczne	—	—	—	—	—	—	—	—	+	—	—	—
3.	Krytyczne	—	—	—	—	—	—	—	—	+	—	—	—
4.	Komentarzowe	—	—	—	+	+	—	—	—	+	—	—	—
5.	Streszczająco lub wypunktowujące	—	—	+	—	—	—	—	+	+	—	—	—
6.	Inne	—	—	—	—	—	—	—	—	przypisy do innych dzieł	—	—	—

Tabela. 46d. Noty marginalne w wybranych drukach drobnych

		<b>KsSyr 1535</b>	<b>KsSyr 1541</b>	<b>Tob 1539-45</b>
1.	Konkordancje	—	+	+
2.	Filologiczne	—	+	—
3.	Krytyczne	—	jedna	—
4.	Komentarzowe	—	+	—
5.	Streszczające lub wypunktowujące	—	—	+

Omawiając różne rodzaje not, warto wspomnieć o ich pierwszym pojawieniu się w polskich drukach biblijnych. Nastąpiło to na przełomie lat 30-tych i 40-tych. W KsSyr 1535 pojawiają się noty filologiczne, konkordancje oraz jedna nota krytyczna, ale nie są one umieszczone na marginesach, ale w tekście głównym, co sprawia, że są prawie niezauważalne. Po raz pierwszy noty na marginesach pojawiły się w tłoczonym przez Macieja Szarfenberga Tob 1539, ale tylko na pierwszych kartach książki. Zaniechanie kontynuacji not mogło być spowodowane trudnościami technicznymi z wykorzystaniem marginesów lub też niedopracowaniem ich zawartości. Po raz pierwszy konsekwentny system not zastosował Wietor w KsSyr 1541.

Podsumowując, można stwierdzić, że do najlepiej wyposażonych ksiązek z tekstem Pisma Świętego należą edycje o charakterze polemicznym: NTKrl, Hoz 1559/67, BB 1563, ApRej 1565, NTW 1593, PsW 1594 i BW 1599. W sposób szczególny należy jednak podkreślić bogactwo wyposażenia w tłumaczeniach Wujka. Jest to świadectwo dążenia twórców druków biblijnych do udostępnienia czytelnikowi nie tylko samego tekstu, ale całego zespołu elementów służącego krytycznemu studium, którego owoce miały być wykorzystane głównie w polemikach wyznaniowych oraz propagandzie religijnej.

Większe bogactwo pomocy możemy znaleźć w edycjach tłoczonych w większych formatach *in 2°* oraz *in 4°*, co jest zrozumiałe. W drukach protestanckich z początku XVII w. dostrzegamy także tendencję do wzbogacania wyposażenia w książkach mniejszych (*in 8°*, *12°*, a nawet *24°*). Osiągnano to w ten sposób, że w tym samym formacie drukowano również inne dzieła, np. śpiewniki, katechizmy i oprawiano je razem z PsRyb i BG 1632.

## 5. Kompozycja strony

Kompozycja strony zależy przede wszystkim od objętości dzieła, jego złożoności i formatu książki. Całe Biblie, Nowe Testamenty i komentarze, szczególnie gdy były bogato wyposażone, wymagały ułożenia na stronie większej ilości elementów niż druki jednolite (np. Ps).

Omówimy następujące elementy kompozycji strony: 1) ramki; 2) kolumna lub kolumny główne; 2) marginesy; 3) numery wierszy i podział na wiersze; 4) zapisy nutowe. Ilustracjami zajmujemy się w innym miejscu.

Bardzo często położenie elementów strony wyznaczały **ramki**. Jako pierwsze pojawiły się w drukach Unglera (EU 1527/28 i Ps 50 1531) ramki złożone z listew ozdobnych, które otaczały stronę, wyznaczając miejsce na jednolitą kolumnę tekstu. Czasami nad górną listwą lub pod nią umieszczano nagłówek kolumnowy (zob. HP). Ramkami z listew otoczono także strony PsTryd

1579, a więc kolejnej książki pełniącej funkcje modlitewnika. Listwy nadawały takim książkom w małych, a więc mniej dostojnych formatach, uroczystszy charakter.

Po raz pierwszy ramki liniowej w polskim druku biblijnym użyto w NTS 1556. Od tego czasu ten typ ramki dzielący pole strony na kilka okien był bardzo często stosowany (np. w BL 1561, BSzB 1572, BW 1599, BG 1632 i w wielu NT).

Równolegle tłoczono druki bez ramek (BB 1563, BL 1575/77 i kilka NT). Ciekawe jest usunięcie ramki w drugim wydaniu BL. Być może jest to wpływ BB 1563, na której w wielu elementach wzorował się Mikołaj Szarfenberg (np. ilustracje naukowe, podział na wiersze).

Jeśli chodzi o liczbę **kolumn**, to całe Biblie tłoczono zazwyczaj w 2 kolumnach, co ułatwiało lekturę, szczególnie gdy księga była w formacie *folio*, ponieważ złożenie tekstu w krótszych liniach mniej męczy wzrok i przyspiesza czytanie. Taki skład był także bardziej ekonomiczny. Wyjątek stanowi tu BL 1575/77, w której tekst umieszczono w 1 kolumnie (oprócz Ps) i aby ułatwić czytanie, złożono go większym pismem.

W ciekawy sposób składano PsRyb. Zwrotki o krótkich wersach, zapewne ze względów ekonomicznych i praktycznych (aby tekst był jak najbliżej melodii), umieszczano w dwóch, a nawet kilku równoległych kolumnach. Dotyczy to edycji *in quarto* (PsRyb 1605, 1617, 1632).

Pozostałe druki, nawet te *in 2°* (PsLub 1558, EwB 1566, DzB 1566), tłoczono w jednej kolumnie.

**Marginesy** zewnętrzne i wewnętrzne najczęściej były zajmowane przez noty. Czasami wszystkie noty mieściły się na jednym marginesie (zewnętrznym), ale w drukach, gdzie system not był bardziej rozbudowany, wydzielano dla odpowiednich ich rodzajów marginesy zewnętrzne lub wewnętrzne (np. NTKrł, NTW 1593, PsW 1594). Tam, gdzie tekst umieszczony był w 2 kolumnach, margines zewnętrzny zawierał noty do kolumny zewnętrznej, a wewnętrzny do wewnętrznej (np. w Bibliach). Na marginesach górnych umieszczano nagłówki kolumnowe (zob. niżej, p. 11), a na dolnych kustosze i sygnatury kart.

Elementem umieszczanym w różnych miejscach były **numery wierszy**. Drukarz *Biblii brzeskiej* umieścił je po lewej stronie każdej z kolumn na wysokości początku wiersza, z których każdy zajmował oddzielny akapit. Taki układ był bardzo przejrzysty i jednoznaczny. Budny umieścił numery w podobnych miejscach, z tym że u niego wersy tworzą ustępy tematyczne. Aby zaznaczyć początek nowego wiersza, pozostawił on przed nim większą spację. Podział jest jednoznaczny, ale sprawia wrażenie istnienia w kolumnie wielu dziur. Tak jest we wszystkich drukach herezjarchy. U Wujka, stosującego podobny układ numerów wierszy, ich początki oznaczone są delikatnymi kluczami, co daje bardziej estetyczny efekt.

Inny model kompozycyjny przyjęto w BL 1575/77, w której numery wierszy wydrukowano na wewnętrznych marginesach obu stron rozkładu. Drukarz nie zaznaczył jednak w zwartej kolumnie początków wierszy, co przy długich liniach mogło stać się powodem nieprecyzyjnego określe-

nia tekstu<sup>8</sup>. Podobny model przyjęto np. w NTR 1606 i 1620, z tym że każdy wiersz umieszczono od nowej linii (1606) lub początku wierszy wyznaczono przy pomocy kluczyków (1620).

W niektórych drukach, jak np. w BG 1632, zastosowano inną kompozycję. Numery wierszy położono w dwóch wewnętrznych wąskich oknach ramki leżących między kolumnami głównymi. Niestety w zwartej kolumnie podzielonej na ustępy nie zaznaczono początków wierszy.

Czasami stosowano jeszcze inny model, umieszczając numery wierszy w kolumnie głównej na początku linii. Aby uwidocznić numer, wprowadzano wcięcia i większe akapity. W tym modelu każdy wiersz był w oddzielnym akapicie (np. NTCz 1577, 1594, NTB 1593, NTG 1606).

**Zapisy nutowe** pojawiają się w protestanckich edycjach PsLub 1558, PsRyb oraz wydaniach pojedynczych psalmów. Jasny układ jest w edycjach pojedynczych utworów, gdzie najpierw podana jest melodia (często z podpisanymi słowami), a następnie kolejne zwrotki. W okazałym foliale PsLub 1558 jest podobnie.

W PsRyb znajdują się pewne modyfikacje. W wydaniach z 1605 i 1617 r., gdzie tekst jest składany w kolumnach, nuty zawsze są drukowane przez całą szerokość strony. W PsRyb 1632 kompozycję strony wyznacza ramka. Tutaj zapis nutowy składano w jednej z kolumn, a nie jak wyżej przez całość strony.

## 6. Materiał ilustracyjny

Jeśli chodzi o ilustracje, to możemy w polskich drukach biblijnych podzielić je na trzy grupy: 1) **heraldyczne** (fot. 124-131); 2) **portretowe** (fot. 126); 3) **związane z tekstem biblijnym**.

Do ilustracji **heraldycznych** należą herby adresatów dedykacji, a także nakładców, właścicieli oficyn, tłumaczy oraz sygnety drukarzy. Pełniły one kilka funkcji: 1) nadawały książce autorytet i pozyskiwały ewentualnego obrońcę dzieła; 2) zapewniały wynagrodzenie związane z dedykacją; 3) w przypadku sygnetów drukarskich czy herbów innych twórców książki były rodzajem podpisu.

Szczególną uwagę należy zwrócić na herb narodowy – Orła polskiego – umieszczonego w NTS 1556, BW 1599. Czasami łączono godło narodowe z herbami królów (np. BL 1575 i 1577). Nie był to zwyczaj tylko polski. Godła narodowe umieszczano na odwrocie kart tytułowych w wielu przekładach Pisma Świętego na języki narodowe. Według Kossowskiej jest to wyraz *gwałtownego budzenia się poczucia godności narodowej*<sup>9</sup>. W ten sposób usiłowano nadać księdze szczególnie uroczysty charakter i uczynić z niej niejako księgę narodową.

Kolejną grupę stanowią ilustracje **portretowe** często łączone z elementami heraldycznymi. W BL 1561 umieszczono duży drzeworyt z popiersiem Zygmunta Augusta, co miało podobne zna-

---

<sup>8</sup> Nie ma wątpliwości tam, gdzie początek wiersza zaczyna się z początkiem zdania, ale nie zawsze tak jest.

czenie, jak użycie godła narodowego i innych elementów heraldycznych związanych z dedykacją. W ApRej 1565 znajduje się popiersie autora i tłumacza – Mikołaja Reja, jest to rodzaj podpisu pod dziełem.

Najliczniejszą grupę stanowią ilustracje o tematyce biblijnej. W przebadanych drukach można wyróżnić cztery sposoby posługiwania się nimi:

- Część ilustracji znajduje się w **ramach tytułowych**. Pełnią one nie tylko funkcję ozdobną, ale również są graficznym wprowadzeniem w lekturę, co podpowiada sposób czytania i interpretacji tekstu oraz podkreśla najważniejsze wątki teologiczne historii zbawienia, głównie oparte na typologii ST – NT.
- Niektóre z ilustracji zostały użyte w sposób **symboliczny**. Na przykład w Nowych Testamentach i Bibliach Szarfenbergów na początku ewangelii umieszczano portrety ewangelistów, przed listami św. Pawła sceny z życia Apostoła itd. Ten typ ilustracji jest niejako symbolem całej księgi. Najlepszy przykład ilustracji symbolicznych stanowią drzeworyty przedstawiające króla Dawida, a umieszczane w psalterzach i pojedynczych psalmach. Ten typ ilustracji miał jeszcze dodatkową funkcję: zachęcał do naśladowania sławnego króla izraelskiego w jego gorliwości modlitewnej.
- Trzecią grupę stanowią obrazki **ilustrujące tekst biblijny**. Po raz pierwszy pojawiły się one w EU 1527/28, gdzie wzorowano się na wcześniejszych edycjach *Żywotu Pana Jezu Krysta* (1522). Nawet Ungler wykorzystał tu część drzeworytów odbitych już wcześniej w dziele Opecia. W zamyśle twórców tej pozycji ilustracja miała współgrać z najbliższą treścią, ułatwiać jej zrozumienie i zapamiętanie. Podobny zabieg znajdujemy w Hist 1551 oraz Nowych Testamentach i Bibliach Szarfenbergowskich. Takie zastosowanie materiału ilustracyjnego czyniło z druków coś w rodzaju średniowiecznej *Bibliae pauperis*. W drukach o dużej objętości ilustracje pełniły dodatkową funkcję, ułatwiając odnajdywanie poszukiwanego tekstu.

Ten typ drzeworytów najczęściej spotykamy w Rdz, Wj, ewangeljach i Ap. Znajdują się one także w drukach łączących wątki biblijne z apokryficznymi, a to chyba ze względu na popularny charakter tych dzieł. Celem ilustracji jest tu nie tylko zobrazowanie treści, ale również ułatwienie medytacji nad kolejnymi scenami biblijnymi, co zbiega się z celem apokryfów, których zadaniem było pobudzenie wyobraźni czytelnika.

W tym miejscu należy przywołać jeszcze raz ilustracje do Ap użyte w *Bibliach Leopoldy*, a pochodzące z Wittenbergi. W BLut pełniły one funkcję polemiczną i aktualizowały w duchu reformacji tekst Ap. Szarfenbergowie, a wcześniej jeszcze drukarze czescy, starali się pozbawić drzeworytów ich polemicznego charakteru, wycinając korony umieszczane na głowach Bestii i Wielkiej Nierządniczy. Jednak nie było to do końca możliwe, gdyż z całą pewnością nawet ilu-

---

<sup>9</sup> Koss. I, s. 182.

stracje bez koron budziły w czytelniku odpowiednie skojarzenia. Była to jednak funkcja, którą ilustracje w BL otrzymały raczej w sposób niezamierzony.

- Czwartym rodzajem ilustracji związanych bezpośrednio z tekstem były **drzeworyty o ambicjach naukowych**, wzorowane na tych stosowanych w Bibliach genewskich. Po raz pierwszy pojawiły się w BB 1563, a następnie w BL 1575/77. Ich zadaniem było ułatwienie krytycznego studium Biblii. Niestety, poza wymienionymi Bibliami ten nurt ilustracji polskich druków biblijnych nie znalazł kontynuacji.

Innym rodzajem ilustracji naukowej były mapy. W przebadanych drukach tylko w NTG 1606 znajdujemy dwa przykłady ilustracji kartograficznych.

Nie zawsze ilustracje były związane z tekstem. W niektórych drukach (np. w ZD oraz NT-Krl I) możemy znaleźć obrazki umieszczone w sposób przypadkowy, np. *Mszę papieża Grzegorza*, *Personifikację Sprawiedliwości*.

Jeśli chodzi o umieszczanie ilustracji w ramach strony, to zazwyczaj obrazki o tematyce biblijnej były oblamywane tekstem. Niektóre z nich, o większych rozmiarach, zajmowały całą stronę. Do największych ilustracji należą te odbite w *Bibliach Leopoldy* oraz BB 1563.

W interesującym nas okresie dominują ilustracje drzeworytnicze. Miedzioryty po raz pierwszy pojawiają się w 1606 r. w NTG (wspomniane wyżej mapy). Miedziorytami sprowadzonymi z Holandii ozdabiał swoje druki A. Hünefeldt, znajdujemy je na kartach tytułowych w PsRyb 1632 i 1636, BG 1632 oraz NTBG 1633.

## 7. Pisma

W druku polskich tekstów biblijnych dominowały pisma gotyckie. W początkowym okresie pojawiła się fraktura (np. Eccl 1522, KsSyr 1535, 1541), ale szybko została wyparta przez prostszą i lepiej czytelną szwabachę. Tylko jeden NTG 1606 został wytłoczony prawie w całości kursywą. Pod koniec badanego okresu w drukach Hünefeldta pojawiła się drobna szwabacha *Jungfer*.

Aby zwiększyć czytelność druków, które stawały się coraz bardziej skomplikowane, posługiwano się również innymi pismami: antykwą i kursywą, rezerwując je dla tekstów łacińskich. Pisma te bardzo często pojawiały się na marginesach oraz w tekście natchnionym, gdy dodawano do niego słowa nieobecne w oryginale. W drukach późniejszych kursywą lub antykwą drukowano również streszczenia rozdziałów.

Użycie pism różnych krojów i stopni dla poszczególnych elementów zwiększało przejrzystość druków. Jako dowód można tu przywołać PsLub 1558, czy też całe Biblie bogato wyposażone w noty marginalne. Ciekawym przykładem rozszerzenia funkcji druku przez odpowiedni dobór pism były ZD.

Pism używano także w celu podkreślenia pewnych elementów, np. tytułików, nagłówek oraz słów BÓG, JEZUS CHRYSSTUS, PAN, które często tłoczono antykwowymi wersalikami lub kapitalikami. Przy pomocy wersalików w tekście biblijnym oddawano miejsca, na które chciano zwrócić uwagę oraz pewne efekty, jak np. krzyk.

## 8. Inicjały

Inicjały pełnią nie tylko funkcję ozdobną. Najczęściej współgrają one z podziałem tekstu na rozdziały i krótsze perykopy, ułatwiając odnajdywanie dowolnych cytatów. Inicjały występują najczęściej w parze z innymi elementami typograficznymi: odstępami, tytułikami, notami itd. Jako przykład można tu przywołać NTSzB 1574/89, w którym oznaczenia rozdziałów umieszczono na marginesach. W tym przypadku litery inicjalne położone na początku rozdziałów bardzo ułatwiają poszukiwanie wybranych wersetów. Podobnie jest w ApRej 1565.

Ogólną zasadą posługiwania się inicjałami było umieszczanie inicjałów bardziej uroczystych i większych na początku ksiąg, a mniejszych i skromniejszych na początku rozdziałów.

W niektórych drukach inicjałami z różnych serii otwierano różne elementy umieszczone w kolumnie głównej, np. w PsLub 1558; inne inicjały stoją na początku argumentów, a inne rozpoczynają psalmy. Podobnie jest w ApRej 1565. Takie zastosowanie inicjałów zwiększało przejrzystość druków.

Czasami ozdobne inicjały pełniły wyjątkowe funkcje. Na przykład z ZD 1539 HU wyróżniające się inicjały umieszczono na początku psalmów otwierających nokturny i w ten sposób ułatwiono posługiwanie się psalterzem na wzór brewiarza.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na szczególne inicjały otwierające listy dedykacyjne dla osób koronowanych lub pochodzących z rodzin królewskich. W przebadanych drukach dwukrotnie spotykamy litery inicjalne ozdobiane koronami (BB 1563, PsB 1564).

## 9. Elementy ułatwiające korzystanie z książki

Pismo Święte jest księgą, z której bardzo często korzysta się wrywkowo. W sposób szczególny takie posługiwanie się drukami było konieczne w polemikach, podczas których korzystano z wybranych cytatów. Aby ułatwić ten sposób posługiwania się drukami biblijnymi, stosowano różnorodne środki: 1) podział na rozdziały, wiersze, *zaczała*, lekcje, epistoły i perykopy liturgiczne itd.; 2) nagłówki kolumnowe wyposażone w żywą paginę oraz podające numery kart lub stron; 3) indeksy, rejestry różnego typu. Ważnym elementem ułatwiającym orientację w tekście była przejrzysta kompozycja strony, użycie pism i inicjałów, o czym wspominaliśmy wyżej.



**a. Podział tekstu biblijnego**

Bardzo ważnym elementem ułatwiającym posługiwanie się Pismem Świętym jest podział tekstu. W polskich drukach biblijnych spotykamy kilka podziałów. Pełnią one dwie zasadnicze funkcje: 1) podział na rozdziały, wiersze i *zaczala* ułatwia posługiwanie się tekstem na wrywki; 2) podział na perykopy liturgiczne ułatwia sięganie po niedzielne i świąteczne czytania. Podział na *zaczala* również pełnił tę funkcję dla chrześcijan ze wschodnich rubieży Rzeczypospolitej. Obecność i sposób podziału tekstu w polskich drukach biblijnych prezentuje tabela 47a-e.

Tabela 47a. Podział tekstu na rozdziały i werset w Bibliach

Edycja	Oznaczenie rozdziałów	Układ wierszy	Numery wierszy	Seksje	Wyodrębnienie czytań liturgicznych		Zaczala
					w tekście	w rejestrze	
<b>BL 1561</b>	Cap. 1; Psalm Dawidow 1	Ustępy tematyczne	—	—	—	+	—
<b>BL 1575/77</b>	Kapit. 1; Psalm Dawidow 1	Ustępy tematyczne	+	—	+	+	—
<b>BB 1563</b>	Kapituła. 1; Kapitu. 1; Kapit. 1; Psalm 1	Każdy od nowej linii	+	—	—	—	—
<b>BSzB 1572</b>	Rozdział 1; Psalm Dawidow 1	Ustępy tematyczne	+	—	—	—	—
<b>BW 1599</b>	ROZDZIAŁ I; ROZ. I	Zwarta kolumna	+	+	—	—	—
<b>BG 1632</b>	ROZDZIAŁ I	Ustępy tematyczne	+	—	+	+	—

Tabela 47b. Podział tekstu na rozdziały i werset w Nowych Testamentach

Edycja	Oznaczenie rozdziałów	Układ wierszy	Numery wierszy	Seksje	Wyodrębnienie czytań liturgicznych		Zaczala
					w tekście	w rejestrze	
<b>MtKrl 1551</b>	CAPITVLVM. I.	Ustępy tematyczne	—	—	—	—	—
<b>NTKrl I</b>	CAPITVLVM. I.	Ustępy tematyczne	—	—	—	+	—
<b>NTKrl II</b>	CAPITVLVM. I.	Ustępy tematyczne	—	—	—	+	—
<b>NTKrl Zup</b>	CAPITVLVM. I.	Ustępy tematyczne	—	—	—	+	—
<b>NTS 1556</b>	Caput. 1	Ustępy tematyczne	—	—	+	+	—
<b>NTL 1568</b>	Kapit. 1	Ustępy tematyczne	—	—	+	+	—
<b>NTB 1568</b>	Kapituła 1	Zwarta kolumna	—	—	—	—	—
<b>NTB 1580</b>	Kapituła 1	Zwarta kolumna	—	—	—	—	—
<b>NTB 1585</b>	Kapit. I	Każdy od nowej linii	+	—	+	+	—
<b>NTB 1593</b>	Kapituła 1	Każdy od nowej linii	+	—	+	+	—
<b>ApokrNT 1570</b>	Rozdział 1	Ustępy tematyczne	+	—	—	—	—
<b>NTSzB 1574</b>	Roz. 1 – na marginesie	Ustępy tematyczne	+	—	—	—	+
<b>NTSzB 1589</b>	Roz. 1 – na marginesie	Ustępy tematyczne	+	—	—	—	+
<b>NTCz 1577</b>	Kapituła 1	Każdy od nowej linii	+	—	—	—	+
<b>NTCz 1594</b>	KAP. I.	Każdy od nowej linii	+	—	—	—	+
<b>NTW od 1593</b>	ROZDZIAŁ I.	Ustępy tematyczne	+	+	+	+	+
<b>NTR 1606</b>	ROZDZIAŁ. I	Każdy od nowej linii	+	—	—	—	+
<b>NTR 1620</b>	ROZDZIAŁ. I; ROZD. I	Ustępy tematyczne	+	—	—	—	+
<b>NTG 1606</b>	ROZDZIAŁ. I	Każdy od nowej linii	+	—	+	—	+
<b>NTBG 1633</b>	Rozdział. 1	Każdy od nowej linii	+	—	+	+	—

Tabela 47c. Podział tekstu na rozdziały i wersety w psalterzach

Edycja	Oznaczenie psalmów	Num. psal.	Układ wierszy	Num. wier.	Sek.	Przeznaczenie liturgiczne		Podział Psalt. na		
						w argum.	w rejestrze	5 cz.	2 cz.	Inny
PsKr 1532, 1535	Psalm Dawidow. 1.; Psalm Kroła Dawida 2.; Psalm. 11.	Vlg	Każdy od nowej linii	+ <sup>10</sup>	—	+	—	—	—	—
ZD 1539 HU, MacS, 1567	Psalm. 2. Pienie. 2.	Vlg	Każdy od nowej linii	—	—	+	—	—	+	—
ZD 1540-47	Psalm. 2. Pienie. 2.	Vlg	Każdy od nowej linii	—	—	+	+	—	+	—
PsRej 1546, 1550	Psalmus. Tertius, Psalm Trzeci	BH	Każdy od nowej linii	—	—	+	—	—	—	—
PsLub 1558	Psalm ij	BH	Zwrotki	—	—	—	—	+	—	—
PsB 1564	Psalm. 2.	BH	Każdy od nowej linii	+	—	—	—	—	—	—
PsTryd 1579	PSALM 23.	Vlg	Każdy od nowej linii	—	—	+	+	—	—	+
PsKoch	PSALM I.	BH	Zwrotki	—	—	—	—	+	—	—
PsMł 1587	PSALM 1.	BH	Zwarta kolumna	—	—	—	—	—	—	+
PsW 1594	PSALM L. u Żydów LI.	Vlg BH	Każdy od nowej linii	+	+	—	+	—	—	—
PsW 1616	PSALM II.	Vlg	Każdy od nowej linii	—	—	—	+	—	—	—
PsW 1626	PSALM II.	Vlg	Każdy od nowej linii	—	—	—	+	—	—	—
PsRyb 1605-1624	PSALM II.	BH	Zwrotki	—	—	—	—	+	—	—
PsRyb 1628-1636	Psalm II	BH	Zwrotki	—	—	—	—	—	—	—
PsBG 1633	PSALM II.	BH Vlg	Każdy od nowej linii	+	—	—	—	—	—	—

Tabela 47d. Podział tekstu na rozdziały i wersety w wybranych komentarzach

Edycja	Oznaczenie rozdziałów	Układ wierszy	Numer wierszy
Hoz 1559/67	Kapitulum ij	Ustępy tematyczne	—
ApRej 1565	Kap. j – na marginesach	Ustępy tematyczne	—
EwB, DzB 1566	Kap. 1; Kapitu. 20	Każdy od nowej linii	+

Tabela 47e. Podział tekstu na rozdziały i wersety w wybranych drukach drobnych

Edycja	Oznaczenie rozdziałów	Układ wierszy	Numer wierszy
Ecc1 1522	Capitulum pirwe; Capit. ij	Zwarta kolumna	—
EU 1527/8	Kapitulum, Kapit.	Ustępy tematyczne	—
KsSyr 1535	Caput. iij	Każdy od nowej linii	—
KsSyr 1541	Caput iij	Ustępy tematyczne	—
Tob 1539	Capitula wtora; Capitulum Czwarte	Ustępy tematyczne <i>lub</i> Każdy od nowej linii	—
Tob 1540	Kapituła pirwsza	Każdy od nowej linii	—
Tob 1545	Kapituła wtora	Każdy od nowej linii	—
Hist 1551 Przy cytatach z Syr	W położeniu wtorym; W położeniu dziewiątym	Ustępy tematyczne	—
Hist 15?? Przy cytatach z Syr	W położeniu vii; W położeniu ix	Każdy od nowej linii	—
Ecc1 1590	CAPVT. II.	Każdy od nowej linii	—

Z tabel 47a-e wyraźnie widać, że od samego początku stosowano w polskim drukarstwie podział Pisma Świętego na rozdziały (od Ecc1 1522), które określano łacińskim słowem *capitulum* lub w formie skróconej: *Capit.*

W Eccl 1522 oznaczenia rozdziałów umieszczano pod argumentem lub w ostatniej jego linii wraz z tekstem streszczenia. Później tłoczono je zazwyczaj przed tekstem biblijnym w wycentrowanej i wyróżnionej przy pomocy pisma linii. Tylko sporadycznie oznaczenia rozdziałów drukowano na marginesach (ApRej 1565, NTSzB 1574/89). Budny czynił to, aby nie sugerować czytelnikowi, iż podział był dziełem autorów natchnionych. Nie było to jednak dobre rozwiązanie, gdyż oznaczenia z trudem można było zauważyć na zadrukowanych marginesach.

Jeśli chodzi o terminologię, to obok najwcześniejszego określenia rozdziału łacińskim słowem *capitulum* posługiwano się jego spolszczonymi formami: *capitula* (Tob 1539), *kapitulum* (Hoz 1559/67), *kapituła* lub skrótami pochodzącymi od tych słów: *cap.*, *kap.*, *kapit.*, *kapitu*. W niektórych drukach znajdujemy także słowo *caput* (KsSyr 1535, 1541, NTS 1556, Eccl 1590). Spotykamy również próby nazywania rozdziałów słowami polskimi, np. cytując fragmenty KsSyr 1535 Pussman nie posłużył się używanym tam terminem *caput*, ale rodzimym wyrażeniem: *w położeniu*. W Hoz 1567 M. Wirzbięta użył zwrotu *w rozdzieleniu*<sup>11</sup>. Prawdopodobnie obydwie wyrażenia funkcjonowały w mowie potocznej.

Sz. Budny skrytykował wszystkie z wymienionych pojęć i zastosował słowo polskie *rozdział* (po raz pierwszy w ApokrNT 1570). Nie wiadomo, czy sam wymyślił ten termin, czy też zastosował słowo używane w mowie potocznej. Źródłem pojęcia mógł też być używany przez Wirzbięte zwrot *w rozdzieleniu*. Słowo *rozdział* w formie pełnej lub skróconej przejęli od Budnego Wujek, Szmalc i Mikołajewski. Termin ten wszedł na stałe do polskiego edytorstwa biblijnego.

Numery rozdziałów dodawano po omówionych wyżej terminach w postaci słownej, liczby rzymskiej lub arabskiej.

Sposób oznaczania psalmów był mniej skomplikowany. Ogólnie posługiwano się słowem *psalm*, ewentualnie z pewnymi dodatkami: *Psalm Dawidów*, *Psalm Króla Dawida*. Następnie liczebnikiem słownym (PsRej, PsLub 1558) rzymskim lub arabskim zaznaczano numer psalmu. Wyjątkowo pojawiała się tu podwójna terminologia, np. *psalmus. psalm* (PsRej), *psalm. pienie* (ZD).

Układ wierszy w drukach biblijnych był różny: od zwartej kolumny, przez tematyczne ustępy, do umieszczania każdego wersu w nowej linii. Po raz pierwszy numerację wierszy zastosował Wietor w PsKr 1532, ale była to jego własna numeracja. Uniwersalny podział na numerowane wiersze, zgodnie z modelem Estiennea, wprowadzono do BB 1563.

Obok omówionych podziałów spotykamy jeszcze inne. Np. podziały *Psałterza* na 5 części oraz liturgiczny podział na 2 części (w drugiej części były psalmy nieszporne), podział tematyczny (PsMil 1587) oraz podział psalmów wg godzin kanonicznych (PsTryd).

<sup>10</sup> Jest to własna numeracja Wietora.

<sup>11</sup> ...tak też i ten ze dwunastie mniejszych, Ozeasz w każdym niemal **rozdzieleniu**, toż nam jaśnie pokazuje (Hoz 1567, k. A<sub>2v</sub>).

W Bibliach tekst dzielono tradycyjnie na ST i NT. W obrębie ST wyróżniano czasem pięcioksiąg, księgi historyczne, mądrościowe, prorockie i apokryfy (księgi deuterokanoniczne). Klasyycznym przykładem jest BG 1632. NT rozdzielano na 2 części: Mt-Dz, Rz-Ap (np. NTKrl, NTB 1585).

Interesujący był też dwojaki podział na czytania liturgiczne: 1) perykopy i epistoły; 2) *zaczęła*. Podział na *zaczęła* zawsze podawano na marginesie w postaci skrótu. Podział na perykopy i epistoły realizowano na różne sposoby: podawano wykazy czytań bez zaznaczania ich w tekście (NT-Krl); na początku czytań, na marginesie umieszczano wskazówki liturgiczne; obok tekstu drukowano odpowiednie znaczki wyznaczające początek i koniec fragmentu. Rejestry podawały wykaz niedziel, oznaczenie fragmentu oraz kartę, na której tekst się znajduje. O przydatności liturgicznego podziału świadczą choćby wykonywane ręcznie rejestry tam, gdzie ich nie wydrukowano<sup>12</sup>.

### ***b. Nagłówki kolumnowe***

W najwcześniejszych polskich drukach biblijnych nagłówek kolumnowego nie było wcale (EU 1527/28, Józ 1530, KsSyr 1535, Tob 1539) albo podawał tylko tytuł dzieła, który w małych drukach był tożsamy z tytułem księgi biblijnej (Eccl 1522, PsKr 1532). Arabskie numery listów po raz pierwszy pojawiły się w Eccl 1522.

Pierwszy nagłówek z żywą paginą zastosowała Unglerowa w ZD 1539 HU, podając arabski numer psalmów, ale nie foliując kart. Tak samo jest w ZD 1539 MacS. W roku następnym w ZD 1540 MacS podawano arabską numerację psalmów i kart. W ZD 1540 HW było podobnie, z tym że numery psalmów wyrażono przy pomocy cyfr rzymskich.

Inny rodzaj nagłówek w psalterzach zastosował w PsLub 1558 M. Wirzbięta, podając na karcie *verso* jedną z pięciu części *Psalterza*, a na *recto* słowną numerację psalmów. PsTryd 1579 podaje w nagłówku kolejne godziny kanoniczne.

Numerację stron zamiast kart po raz pierwszy do psalterzy wprowadził Januszowski w PsKoch 1579 oraz PsTryd 1579.

NTKrl w nagłówku podaje tytuły ksiąg oraz rzymski numer karty. W Nowych Testamentach Szarfenbergów jest podobnie, z tym że liczbowanie kart wyrażono cyframi arabskimi. W BL 1561 brak foliacji, nagłówek podaje tylko polskie i łacińskie tytuły ksiąg.

Bogatszy typ nagłówek pojawił się w BB 1563. Drukarz podaje tu łacińskie i polskie tytuły ksiąg, arabski numer karty oraz, co jest nowością, treściową zawartość stron. Taki model zastosowany jest tylko w księgach historycznych ST, do 2 Krn, później hasłowe streszczenia poszczegól-

---

<sup>12</sup> Np. w niektórych ZD oraz w BB 1563 – egz. **Ossol.** XVI.F.4013. Częściej jednak znajdujemy ręcznie naniesiony podział na *zaczęła*.

nych stron znikają. Jest to zrozumiałe, gdyż w księgach mądrościowych i prorockich byłoby to trudne do zrealizowania. Nagłówek w uproszczonej formie zastosowano do końca Biblii. Zwróćmy jeszcze uwagę na sposób numerowania kart w BB 1563 – oddzielny dla ST i NT.

Po raz pierwszy numerację stron zamiast kart wprowadził dla NT Nering w NTB 1585. Przy Mt w nagłówku podawał aktualną stronę, polski tytuł księgi oraz jej bieżący rozdział. Niestety, techniczne wykonanie tego nagłówka pozostawia dużo do życzenia, zresztą począwszy od Mk w żywej paginie pozostał tylko tytuł księgi.

Markowicz bieżące rozdziały podaje konsekwentnie do końca NTB 1593, ale z licznymi błędami.

Postęp w stosowaniu żywej paginy zauważamy w drukach Piotrkowczyka, który w NTW 1593, PsW 1594 zaznacza na każdej ze stron jej arabski numer oraz numer rozdziału. Nagłówek ten jest estetyczny, czytelny i konsekwentnie stosowany aż do końca książki.

Dalszy rozwój w tej dziedzinie nastąpił w BW 1599, w której Januszowski po raz pierwszy dla Biblii polskiej zastosował numerację stron, podając ją w nagłówku obok łacińskiego i polskiego tytułu księgi, bieżącego rozdziału oraz oddanej przy pomocy hasła treści strony. Zawartość treściowa, podobnie jak w BB 1563, podawana jest tylko do końca 2 Krn.

Inny typ nagłówka stosowano w komentarzach. Na przykład w ApRej 1565 Wirzbięta kładzie obok arabskiego numeru karty również numer „Rosprawy” oraz podaje, którego rozdziału księgi „Rosprawa” dotyczy.

### *c. Indeksy*

W polskich drukach biblijnych spotykamy kilka rodzajów indeksów: 1) spis zawartości rozdziałów (alfabetyczny lub według kolejności); 2) rejestr liturgiczny; 3) konkordancje rzeczowe (tematyczne). Obecność poszczególnych indeksów w drukach przedstawiliśmy w tabelach 44a-d.

Pierwszy z indeksów pojawił się w PsKr 1532. Był to spis polskich incipitów psalmów ułożonych w kanonicznej kolejności od 1-150. Spis zawierał także pieśni umieszczone między psalmami. Tego typu rejestry znajdują się także w ZD z lat 1540-47. Nie były one zbyt funkcjonalne.

O wiele użyteczniejsze były indeksy podające psalmy według alfabetycznego porządku ich łacińskich lub polskich incipitów. Takiego rejestru po raz pierwszy użył Wirzbięta w PsLub 1558, a następnie Mikołaj Szarfenberg w ZD 1567 i Januszowski w PsKoch i PsTryd 1579.

Bardzo pożyteczne były spisy tematów poruszanych w psalmach. Po raz pierwszy taki rejestr, ułożony wg kolejności psalmów, znalazł się w PsRej 1546, 1550. Wirzbięta w PsLub 1558 zastosował podobny wykaz tematów, układając je alfabetycznie. Ten sam drukarz użył podobnego indeksu w ApRej 1565.

Od indeksów tematycznych był już tylko krok do stworzenia konkordancji rzeczowych, które w psalterzach po raz pierwszy pojawiły się w 1594 r. (PsW). Indeksy rzeczowe bardzo przydawały się w polemicznej i dogmatycznej lekturze, ponieważ zawierały sporą liczbę tematów lub haseł dotyczących problemów kontrowersyjnych.

Jeśli chodzi o Nowe Testamenty i Biblię, to w NTKr1 znajdujemy tylko spis zawartości rozdziałów dla Mt oraz rejestr liturgiczny. Druki Szarfenbergów (NTS 1556, BL 1561, NTL 1568, BL 1575/77) posiadają tylko wyrazy czytań liturgicznych.

W BB 1563, NTCz 1577, NTW 1593 i BW 1599 pojawiły się bardzo bogate konkordancje rzeczowe, które zawierały sporą ilość haseł dogmatycznych. BG 1632 ma tylko wykaz czytań liturgicznych.

Omówione indeksy odsyłały czytelników do kart, na których dany tekst występował lub (w przypadku rejestrów rzeczowych) do konkretnych wersetów.

Indeksy liturgiczne były powiązane z tekstem głównym na kilka sposobów. Podawały niedzielę lub święto, następnie początek pierwszego i ostatniego zdania albo rozdział (ewentualnie z wersetami). W tekście na początku czytań na marginesach mogły znajdować się noty liturgiczne lub różnego rodzaju znaczki wyznaczające początek i koniec fragmentu. Wykazy w NTKr1 podawały w indeksie linię, od której tekst się zaczynał i w której się kończył.

## **D. ROZWÓJ FUNKCJONALNY POLSKIEGO EDYTORSTWA BIBLIJNEGO (1518-1638)**

W polskim edytorstwie biblijnym zauważamy również rozwój pod względem funkcjonalnym. Pierwsze druki inspirowane humanizmem miały przede wszystkim udostępnić czytelnikowi tekst z namiastkami elementów sterujących lekturą. Czynnikiem, który poszerzył zakres funkcji druków biblijnych, była reformacja niosąca ze sobą spory teologiczne. Takie książki, jak NTKr1, PsLub 1558, BB 1562, Hoz 1559/67, ApRej 1565 pełniły funkcje ideowe (polemiczno-propagandowe). Zwróćmy uwagę, że tutaj także datą przełomową był rok 1551.

Spoglądając na różne wspomniane wyżej funkcje przebadanych druków, możemy usystematyzować je w następujący sposób:

### **1. Funkcja udostępnienia tekstu biblijnego.**

### **2. Funkcje edukacyjno-wychowawcze:**

- wychowywanie i kształtowanie postaw moralnych;
- ukierunkowanie i uczenie odpowiedniego sposobu lektury i interpretacji;
- zapoznanie z historią biblijną.

### **3. Funkcje ideowe: druki biblijne jako narzędzia szerzenia idei:**

- humanistycznych;
- religijnych (reformacyjnych i kontrreformacyjnych – funkcja polemiczno-propagandowa);
- patriotycznych.

#### 4. Funkcje przeżyciowo-dewocyjne:

- pomoc w osobistym życiu religijnym;
- pomoc w przeżywaniu liturgii.

Udostępnienie tekstu natchnionego to zasadnicza funkcja każdego druku biblijnego. Od założeń i sposobu realizacji tej funkcji zależą inne, nadane książce przez drukarza.

### 1. Funkcje edukacyjno-wychowawcze

Udostępnienie czytelnikowi tekstu Pisma Świętego może wpływać z różnych pobudek i pełnić kilka funkcji. Pierwszą przez nas wymienioną jest **funkcja edukacyjna**.

Wiara jest aktem wszystkich władz ludzkich: rozumu, woli i uczuć. Edukacyjny charakter druków wiąże się z tym, że ma ona oddziaływać głównie (ale nie wyłącznie) na dwie pierwsze. Według Erazma z Rotterdamu lektura Biblii otwiera człowiekowi drogę do prawdziwej mądrości – filozofii Chrystusa, która nie jest systemem wiedzy, ale szkołą praktycznego życia. Zadaniem Pisma Świętego ma więc być wychowywanie, to znaczy prowadzenie osoby od poznania prawdziwej mądrości rozumem, przez akceptację wołania do praktykowania jej czynami.

Realizację tej funkcji zauważamy we wczesnym okresie polskiego edytorstwa biblijnego, kiedy chętnie sięgano po księgi mądrościowe. Narzędziami ułatwiającymi interpretację tekstu w duchu humanistycznym były przedmowy wyliczające owoce lektury, argumenty (streszczenia rozdziałów) eksponujące sens tropologiczny oraz sam tekst pochodzący z historyczno-dydaktycznej (np. Tb) i sapiencjalnej części Biblii (np. Koh, Syr, Ps).

Po roku 1551 druki biblijne nadal pełnią omawianą tu funkcję, z tym że zmienia się jej aspekt, pojawiają się ostre krytyki moralnej postawy przedstawicieli Kościoła katolickiego, które jednoznacznie sugerują czytelnikowi potrzebę nawrócenia i przejścia na stronę reformacji. Jako przykłady można wskazać tu komentarze (Hoz 1559/67, ApRej 1565, EwB 1566, DzB 1566).

Twórcy druków biblijnych (tłumacze, redaktorzy, drukarze) zdawali sobie sprawę z trudności, na które trafia czytelnik sięgając po Biblię. Z tego powodu we wstępach, listach dedykacyjnych, argumentach umieszczanych przed rozdziałami oraz komentarzach proponowali odpowiedni klucz interpretacji tekstu. W ten sposób niektóre edycje były również podręcznikami uczącymi studiowania słowa Bożego. Takich kluczy interpretacyjnych w przebadanych pozycjach znajdujemy wiele, począwszy od średniowiecznych wykładni alegorycznych, a skończywszy na naukowych. Do ciekawych sposobów interpretacji należy stosowana dość często aktualizacja tekstu w aspekcie współ-

czesnej sytuacji wyznaniowej. Bardzo często takie rozumienie proponowane jest w komentarzach do Ap. W naukowym studium Biblii pomagały odpowiednie wprowadzenia, noty krytyczne, komentarzowe, filologiczne, naukowe, opisane ilustracje oraz mapy.

Kolejną funkcją edukacyjną było zwykle zapoznanie czytelnika z historią zbawienia. Tę funkcję pełnią prawie wszystkie druki, ale w sposób szczególny antologie tekstów, do których należy EU 1527/28.

## 2. Funkcje ideowe

Funkcje ideowe Biblii należą w interesującym nas okresie do najważniejszych. Sposób szerzenia myśli **humanistycznej** przedstawiliśmy wyżej, w tym miejscu zatrzymajmy się głównie na funkcji **polemiczno-propagandowej**.

Jak już wspominaliśmy, funkcja ta dochodzi do głosu w roku 1551 i nieustannie towarzyszy drukom biblijnym epoki. Służy jej wiele elementów wyposażenia: przedmowy, listy dedykacyjne, argumenty, komentarze ciągłe i marginalne, noty krytyczne, rejestry, dołączane katechizmy, ilustracje (np. ilustracje do Ap, frontispisy), sama technika przekładu, często tendencyjna terminologia. Ważne jest tu także odpowiednie ukształtowanie typograficzne książki, umożliwiające łatwy dostęp zarówno do tekstu, jak i do komentarzy, przejrzystość kompozycji strony, wybór scen umieszczanych w ozdobnych ramach tytułowych, wyraźny podział na rozdziały i wersety, umieszczenie czytelnego i bogatego nagłówka kolumnowego oraz dostojny, estetyczny i zachęcający wygląd druku. Nie bez znaczenia są też takie elementy, jak objętość książki i jej format, które ułatwiały (bądź utrudniały) noszenie jej ze sobą na synody i odbywające się w różnych miejscach dysputy teologiczne.

Funkcja **patriotyczna** przejawia się w samym wydawaniu tekstów w języku narodowym. Inne ważne elementy to wiązanie przez dedykacje poszczególnych wydań z osobami koronowanymi oraz umieszczanie ilustracji heraldycznych (Orła polskiego, herbów królów, Krakowa, Uniwersytetu Jagiellońskiego itd.).

## 3. Funkcje przeżyciowo-dewocyjne

Realizacja funkcji przeżyciowo-religijnych dokonuje się na dwóch płaszczyznach: w osobistym życiu religijnym oraz pomocy w przeżywaniu liturgii.

Druki biblijne były na różne sposoby przystosowywane do funkcji modlitewników i książek do medytacji. Zasadniczą rolę odgrywały tu psalterze pozwalające na odmawianie psalmów na wzór brewiarzowych godzin kanonicznych (PsKr, ZD, PsTryd).



Do ich niezbędnego wyposażenia należały wskazówki liturgiczne, dodawane przy argumentach, odpowiednie indeksy, zaopatrywanie edycji w pieśni biblijne, łacińskie incipity psalmów.

Niektóre z psalterzy służyły także jako książki do rozmyślań, bo podawały odpowiednie komentarze i modlitwy (ZD, PsRej, PsMil). Poza psalterzami jako przykłady można tu wymienić jeszcze inne druki, jak np. EU 1527/28, Zyw 1597.

W realizacji tej funkcji pomagało wiele elementów wyposażenia: wprowadzenia, argumenty (czasem sugerujące wykorzystanie tekstu w danej okoliczności), noty streszczająco-wypunktowujące, rejestry tematyczne, dodawane modlitwy i teksty rozważań. Ważną rolę pełniły elementy czysto typograficzne, jak mały format (*in 8°*, *12°*), niewielka objętość, przejrzystość kompozycji, zastosowanie różnych rodzajów inicjałów, pism, ilustracji zachęcających do modlitwy.

Głównie Nowe Testamenty oraz Biblie były wyposażane w elementy umożliwiające im pełnienie funkcji lekcjonarzy i ewangeliarzy. Można wymienić tu wskazówki liturgiczne, spisy czytań, zastosowanie rubryk i symboli wyznaczających ramy perykop, umieszczanie w NT dodatków w postaci wyborów czytań ze ST.

Funkcję liturgiczną mogły pełnić również niektóre psalterze, szczególnie te przystosowane do odmawiania godzin kanonicznych i zawierające nuty. Pierwsze służyły katolikom: świeckim, *panom zakonnym* oraz *kapłanom prostym*, drugie protestantom śpiewającym podczas nabożeństw zborowych i domowych psalmy i pieśni.

Podsumowując można stwierdzić, że polskie edytorstwo biblijne dążyło od samego początku do wyprodukowania książek wielofunkcyjnych. Jako najwcześniejsze przykłady można tu podać EU 1527/28, ZD. Po roku 1551 różnorodność funkcji potęguje się, a dominującą wśród nich staje się funkcja polemiczno-propagandowa.

Druki o największym zakresie funkcji wyprodukował A. Piotrkowczyk, drukując prace Wujka (szczególnie NTW 1593, PsW 1594). Tendencja do ciągłego wzbogacania funkcjonalnej strony książki świadczy o popularności wydawnictw, które istniejąc w jednym podręcznym woluminie, mogły zastąpić kilka innych tomów. Niewątpliwie dużą rolę odegrały tu ruchy religijne, odznaczające się w tej dziedzinie wygórowanymi potrzebami oraz konkurencja na rynku wydawniczym.

Ciekawym przykładem druków wielofunkcyjnych, lecz realizowanych w inny sposób, są także wydawnictwa protestanckie A. Hünefeldta (PsRyb, BG 1632).

Od początku XVII w., po zepchnięciu na drugi plan przeciwników wyznaniowych, katolicy zaczęli ograniczać się do przedrukowywania wcześniejszych opracowań w zubożonej postaci. To również świadczy o wpływie sytuacji wyznaniowej na poziom edytorstwa biblijnego.

## ZAKOŃCZENIE

1. Po przebadaniu w aspektach proponowanych przez bibliologię sporej liczby książek zawierających tekst biblijny w języku polskim możemy zauważyć, że Pismo Święte jako książka przemawiało do czytelnika nie tylko przez sam tekst przekładu, ale również przy pomocy wyposażenia oraz elementów typograficznych, które ukierunkowywały sposób interpretacji tekstu oraz wyznaczały poszczególnym edycjom ich miejsce i funkcję w skomplikowanych stosunkach społecznych, politycznych i religijnych epoki odrodzenia.

2. Na początku postawiliśmy zasadniczą kwestię niniejszej pracy streszczającą się w pytaniu: **Czy sytuacja wyznaniowa w renesansowej Polsce miała wpływ na rozwój edytorstwa biblijnego w języku polskim?** Kończąc nasze studium, możemy na to pytanie odpowiedzieć w sposób bardzo konkretny.

Przemiany kulturowe i wyznaniowe w Polsce w latach 1518-1638, polegające najpierw na pojawieniu się humanizmu, a następnie reformacji i kontrreformacji, wpłynęły w sposób zasadniczy na rozwój polskiego edytorstwa biblijnego w aspekcie ilościowym, topograficznym, jakościowym i funkcjonalnym.

Przytoczone w pracy liczby pokazują, że **ilość** przekładów i edycji wzrastała proporcjonalnie do nasilania się sporów religijnych, a malała w okresach dominacji jednego z obozów wyznaniowych. Okresem największej aktywności były lata 1558-1577 (dominacja różnowierstwa), a dla katolików również lata 90-te XVI w. (dominacja kontrreformacji). Lata następne charakteryzowały się systematycznym spadkiem produkcji.

Zmiany w **topografii** polskiego edytorstwa biblijnego, polegające na wychodzeniu drukarstwa poza Kraków i rozprzestrzenianiu najpierw na Litwie, a następnie na Pomorzu, są odzwierciedleniem przede wszystkim przemian zachodzących w ruchach różnowierczych Rzeczypospolitej. Świetność drukarstwa różnowierczego rozpoczęła się wraz z pozyskaniem możliwych protektorów na Litwie, a zaczęła chylić się ku upadkowi wraz z ich śmiercią lub powrotem do katolicyzmu. Trudności z wydaniem protestanckiej Biblii w pierwszej połowie XVII w. i jej druk w Gdańsku to wyraz słabości protestantyzmu zepchniętego w cień przez kontrreformację.

Nie jest również przypadkiem, że najlepiej wyposażone druki biblijne, charakteryzujące się spełnianiem różnorodnych **funkcji**, do których zaliczyliśmy NTKr1, BB 1563, NTW 1593, PsW 1594 oraz BW 1599, to dzieła polemiczno-propagandowe. Działalność reformacji, a później kontrreformacji, potęgując u czytelników zainteresowanie słowem Bożym, na które spoglądano głównie przez pryzmat kontrowersji teologicznych, stawiała drukarstwu coraz większe wymagania, czego owocem był **jakościowy** rozwój druków.

W historii polskiego edytorstwa biblijnego możemy wyróżnić rok 1551, kiedy to ukazał się MtKrl oraz NTKrl I. Przed tą datą na Biblię w Polsce spoglądano przez pryzmat humanizmu, a po tej dacie dominującym czynnikiem wpływającym na rozwój edytorstwa biblijnego stały się spory wyznaniowe.

Warto jeszcze zauważyć, że cała historia reformacji i kontrreformacji w Polsce znajduje swoje odbicie w historii Pisma Świętego drukowanego po polsku. W ten sposób obie historie: Biblii oraz reformacji i kontrreformacji splatają się ze sobą w sposób nierozzerwalny.

I jeszcze jedna refleksja godna odnotowania. Renesansowe drukarstwo biblijne, jako wymagające od typografów wysokich umiejętności i sporego kapitału, można uznać za reprezentatywne dla całego drukarstwa epoki Erazma, Lutra i Kalwina. Nie na darmo właśnie Biblię należą do najwspanialszych owoców czarnej sztuki interesującego nas okresu. Z tego też powodu wiele wniosków, które sformułowaliśmy dla edytorstwa biblijnego, dotyczy renesansowej typografii polskiej w ogólności.

Rozpoczynając niniejszą pracę, postawiliśmy jeszcze jedno pytanie, odwrotne do powyższego: **Czy i w jaki sposób polskie druki biblijne wpłynęły na zmiany sytuacji wyznaniowej w Polsce?** Tu także musimy odpowiedzieć pozytywnie. Wpływ pojawiających się edycji na rozwój sytuacji wyznaniowej zauważamy np. w latach 50-tych, kiedy pojawienie się NTKrl niejako zmusiło stronę katolicką do przełamania uprzedzeń w stosunku do Pisma Świętego w języku polskim, czego owocem było pojawienie się NTS 1556 i BL 1561. Kolejnym przykładem mogą być kontrowersyjne Nowe Testamenty Budnego, które doprowadziły do zagorzałych dyskusji wśród braci polskich, podziałów oraz odsunięcia tłumacza od udziału w życiu zboru.

Ponadto należy zaznaczyć, że sam sposób przekładu tekstów biblijnych oraz ich wyposażenie (wprowadzenia, argumenty, a przede wszystkim komentarze) miały niewątpliwie wpływ na kształtowanie się orientacji wyznaniowych. Dobre, dobrze wydane i wyposażone tłumaczenia stawały się narzędziami walki religijnej. Widać to wyraźnie na przykładzie NTKrl, BB 1563 i prac Wujka.

Zwróćmy uwagę na jeszcze jedną ciekawą relację między sytuacją wyznaniową a edytorstwem biblijnym: spory wyznaniowe owocują powstawaniem przekładów i edycji, te z kolei tworzą nową sytuację, która wydaje kolejne prace. Według takiego klucza moglibyśmy streścić całą historię renesansowego drukarstwa biblijnego. Pierwszym impulsem, który wprowadził w ruch opisany mechanizm, było w Polsce pojawienie się reformacji (a więc sytuacja wyznaniowa). Przygotowanie gruntu dla reformacji przez polskie edytorstwo biblijne w duchu humanizmu nie miało takiego znaczenia, jak na zachodzie Europy, gdyż nowinki religijne dotarły do nas z zewnątrz.

Zatrzymajmy się teraz na dwóch kolejnych pytaniach postawionych na początku pracy: **Czy polska typografia stworzyła własny, oryginalny styl druków biblijnych? Czy da się wyróżnić odrębne style edytorstwa biblijnego dla poszczególnych konfesji?**

Na pierwsze pytanie należy odpowiedzieć negatywnie. Polskie edytorstwo biblijne nie było oryginalne. Czerpało ono z dwóch wypracowanych na Zachodzie modeli: wittenberskiego i genew-

skiego. Z Biblii luterzańskich polscy drukarze zapożyczyli elementy typograficzne (np. pismo goetyckie, kompozycja strony), a z kalwińskich elementy wyposażenia druków i podział na wiersze.

Obydwa style krzyżowały się nawet w obrębie jednego elementu. Tu dobrym przykładem są ilustracje. Szarfenberg w BL 1561 zastosował luterński model, a drukarz brzeski w BB 1563 – genewski. W BL 1575/77 nastąpiło skrzyżowanie stylów, czego skutkiem było istnienie w jednym foliale ilustracji niemieckich i naukowych francuskich. Pod koniec epoki w drukach Hünefeldta zauważamy wpływy stylu holenderskiego stworzonego przez Elzewirów.

Jeśli chodzi o istnienie modeli konfesyjnych w obrębie polskiego edytorstwa biblijnego, to da się je wyodrębnić tylko dla psalterzy. Psalterze katolickie były przede wszystkim modlitewnikami, których używano na wzór brewiarza, a protestanckie śpiewnikami użytecznymi podczas domowych i zborowych nabożeństw. Z tymi odrębnymi funkcjami wiązało się odmienne wyposażenie: np. katolicy dołączali do psalterzy indeksy i wskazówki liturgiczne, a protestanci nuty; psalmy katolickie były tłumaczone prozą, a protestanckie wierszem. Obydwa modele dążyły do miniaturyzacji formatu, z tym że katolicy zatrzymali się na 12°, a protestanci doszli do 24°. Odrębny model, bliższy protestanckiemu niż katolickiemu, reprezentuje humanistyczny PsKoch.

Jeśli chodzi o Nowe Testamenty i Biblie, to w sposób zdecydowany różniących się modeli wyznaniowych nie można wydzielić. Przyczyna takiego stanu rzeczy leży w tym, że udane elementy wprowadzane przez jednego drukarza były szybko przejmowane przez innych bez względu na konfesję. Dobrym przykładem jest ponownie BL 1575/77, w której krzyżują się wcześniejsze cechy BL 1561 z innowacjami drukarza BB 1563 (np. ilustracje o aspiracjach naukowych, wersetowanie tekstu).

W ten sposób ukształtował się dość jednolity styl dla wszystkich konfesji, w którym możemy wskazać tylko drugoplanowe cechy charakterystyczne. Na przykład ilustracje w stylu wittenberskim są charakterystyczne dla katolickich druków Szarfenbergów, w Bibliach i Nowych Testamentach ariańskich brak elementów pełniących funkcje liturgiczne, różnowiercy doszli do większej miniaturyzacji formatu. W drukach kalwińskich nigdy nie spotykamy podziału na zacząła. Ponadto w drukach różnowierczych zauważamy więcej elementów barokowych, ale to jest efekt wypowiedzenia przez ten obóz ostatniego słowa w dziedzinie przekładów i edycji biblijnych epoki (BG 1632, PsRyb).

W tym miejscu należy jeszcze podkreślić, że drukarstwo różnowiercze, przynajmniej w okresie swego szczytowego rozwoju, odznaczało się większym dynamizmem i odważniej wprowadzało nowości niż drukarstwo katolickie. Na przykład z tego obozu pochodził pierwszy NT oraz pierwszy wierszowany psalterz z nutami. Innowiercy do druku Biblii wprowadzili podział na wersety, konkordancje rzeczowe, ilustracje o aspiracjach naukowych, mapy. Luteranie po raz pierwszy dodali do tekstu natchnionego komentarze. Arianie wydali opracowania pionierskie pod względem krytyki tekstu.

Do zasług edytorstwa katolickiego można zaliczyć zastosowanie ilustracji oraz edycję pierwszej całej Biblii. Katolicy pozostawali nieznacznie z tyłu za protestantami, wdrażając u siebie pomysły przeciwników wyznaniowych. Najbardziej udanym przykładem są tu druki tłumaczeń Wujka, w których zastosowano wszystkie najlepsze pomysły poprzedników.

3. Osobiste przeprowadzenie kwerendy w najważniejszych bibliotekach polskich, które posiadają pokaźne ilości druków biblijnych, przyniosło, oprócz rozwiązania postawionych kwestii, jeszcze inne owoce:

- Dla celów pracy, na podstawie obecnego stanu zbiorów, sporządzono aktualny spis bibliograficzny zachowanych edycji biblijnych w języku polskim z lat 1518-1638, włączając do niego wydania pewne, ale zaginione. Cały spis liczy 157 pozycji, a po odliczeniu kancjonałów (podawanych w wyborze) pozostanie 151 druków. Spośród istniejących dziś druków umieszczonych w spisie nie udało się przebadać tylko PsRyb 1630, który przechowywany jest w Stuttgarcie, PsNiekt 1610 i 1614, przechowywanych w Cluj w Rumunii. Ze względu na duże podobieństwa między wydaniem PsKoch zrezygnowano z badania trzech trudno dostępnych edycji. Poza tym przebadano przynajmniej po jednym egz. każdej z edycji. Łącznie przebadano 245 egzemplarzy starych druków z polskim tekstem Pisma Świętego.
- Na podstawie przeprowadzonych kwerend udało się skorygować kilka informacji o drukach rzekomo istniejących lub zaginionych. Do nowości na tym polu należy usunięcie ze spisu bibliograficznego NTB 1563, którego istnienie było niesłusznie przyjmowane przez ogół badaczy. Inne osiągnięcia to: odkrycie i opisanie PsBG 1633, który do tej pory był uważany za kolejną edycję PsRyb, odnalezienie uznawanych za zaginione PsRys 1614 oraz PrzDom 1623. Godne podkreślenia jest również uporządkowanie spisu bibliograficznego wydań PsRyb.
- Podczas badań wprowadzono szereg poprawek do *Bibliografii polskiej* Estreichera oraz zgłoszono korekty do katalogów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, Biblioteki XX. Czartoryskich w Krakowie, Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, Biblioteki PAN w Kórniku. Aktualna lista polskich druków biblijnych zostanie przekazana Bibliotece Narodowej w celu poprawienia i uzupełnienia centralnego katalogu starych druków.
- Z wielu przebadanych egzemplarzy sporządzono mikrofilmy wybranych kart ważnych od strony bibliograficznej i typograficznej. Mikrofilmy zostały zeskanowane i są łatwo dostępne na płytach CD. Łączna liczba ilustracji wynosi 2206.

Przedstawione w tym miejscu wyniki przeprowadzonych badań mogą okazać się przydatne w dalszych pracach nad historią Pisma Świętego w języku polskim, prowadzonych w aspekcie bibliologicznym, bibliograficznym, typograficznym, historycznym, językoznawczym oraz historyczno-literackim.

## SPIS TABEL

### NA STRONACH LICZBOWANYCH

Tabela 1. Teksty biblijne w <i>Hortulusach polskich</i> .....	110
Tabela 2. Układ psalmów w <i>Breviarium Cracoviense</i> (1538) i <i>Psalterzu krakowskim</i> (1532).....	129
Tabela 3. Zestawienie wybranych elementów bibliograficznych i typograficznych ZD 1539-67.....	136
Tabela 4. Pisma zastosowane w ZD 1539-67.....	138
Tabela 5. Zestawienie wybranych elementów bibliograficznych i typograficznych PsRej 1546 i 1550.....	145
Tabela 6. Pisma zastosowane w PsRej 1546 i 1550.....	146
Tabela 10. Zestawienie wybranych elementów bibliograficznych i typograficznych edycji NTKrl.....	202
Tabela 11. Zawartość edycji NTKrl.....	203
Tabela 12. Zestawienie wybranych elementów bibliograficznych i typograficznych BL 1561, 1575/77 i NTL 1568.....	224
Tabela 13. Zawartość BL 1561, 1575, 1577.....	224
Tabela 14. Pisma zastosowane w BL 1561, 1575/77 oraz NTL 1568.....	230
Tabela 15. Zestawienie wybranych elementów bibliograficznych i typograficznych BB 1563 i jej przedruków.....	243
Tabela 16. Zawartość przedruków NT z BB 1563.....	246
Tabela 17. Ilustracje w BB 1563.....	248
Tabela 18. Pisma zastosowane w BB 1563 i jej przedrukach.....	248
Tabela 19. Arkusze w ApokrNT 1570 i BSzB 1572 – zestawienie.....	251
Tabela 20. Zestawienie wybranych elementów bibliograficznych i typograficznych w drukach Sz. Budnego.....	264
Tabela 21. Zawartość Nowych Testamentów Sz. Budnego.....	267
Tabela 22. Pisma zastosowane w drukach Sz. Budnego.....	269
Tabela 23. Zestawienie wybranych elementów bibliograficznych i typograficznych NTCz 1577, 1594.....	276
Tabela 24. Zawartość NTCz 1577 i 1594.....	276
Tabela 25. Pisma zastosowane w NTCz 1577 i 1594.....	278
Tabela 26. Zestawienie wybranych elementów bibliograficznych i typograficznych druków przekładów J. Wujka.....	289
Tabela 27. Zawartość NTW 1593-1621/2.....	291
Tabela 28. Pisma zastosowane w edycjach tłumaczeń J. Wujka.....	295
Tabela 29. Zestawienie wybranych elementów bibliograficznych i typograficznych NTR 1606 i 1620.....	301
Tabela 30. Zawartość NTR 1606 i 1620.....	301
Tabela 31. Pisma zastosowane w NTR 1606 i 1620.....	302
Tabela 32. Zestawienie wybranych elementów bibliograficznych i typograficznych BG 1633 i NTB 1633.....	315
Tabela 33. Zestawienie wybranych elementów bibliograficznych i typograficznych EwB 1566 i DzB 1566.....	339
Tabela 34a. Dane bibliograficzne Biblii w języku polskim (1518-1638).....	349
Tabela 34b. Dane bibliograficzne Nowych Testamentów w języku polskim (1518-1638).....	349
Tabela 34c. Dane bibliograficzne psalterzy w języku polskim (1518-1638).....	350
Tabela 34d. Dane bibliograficzne komentarzy biblijnych w języku polskim (1518-1638).....	351
Tabela 34e. Dane bibliograficzne biblijnych druków drobnych w języku polskim (1518-1638).....	351
Tabela 35a. Wielkość katolickiej produkcji wydawniczej druków biblijnych w języku polskim (1518-1638) w kolejnych 20-leciach.....	352
Tabela 35b. Wielkość protestanckiej produkcji wydawniczej druków biblijnych w języku polskim (1518-1638) w kolejnych 20-leciach.....	352
Tabela 35c. Wielkość ariańskiej produkcji wydawniczej druków biblijnych w języku polskim (1518-1638) w kolejnych 20-leciach.....	352
Tabela 36. Wielkość produkcji wydawniczej druków biblijnych w języku polskim (1518-1638) w kolejnych 20-leciach.....	353
Tabela 37a. Wielkość protestanckiej produkcji wydawniczej druków biblijnych w języku polskim (1518-1638) w kolejnych 20-leciach w poszczególnych ośrodkach.....	357
Tabela 37b. Wielkość ariańskiej produkcji wydawniczej druków biblijnych w języku polskim (1518-1638) w kolejnych 20-leciach w poszczególnych ośrodkach.....	357
Tabela 38. Wielkość produkcji wydawniczej druków biblijnych w języku polskim (1518-1638) dla poszczególnych drukarzy.....	358
Tabela 39. Wykorzystanie poszczególnych ksiąg biblijnych w drukach drobnych.....	359
Tabela 40. Ilość Biblii, NT, psalterzy, komentarzy i druków drobnych wyprodukowana w danych formatach w kolejnych 20-leciach.....	360
Tabela 41. Ilość edycji wyprodukowana w danych formatach w kolejnych 20-leciach.....	361
Tabela 42. Ilość Biblii, NT, psalterzy, komentarzy i druków drobnych wyprodukowana w danych formatach przez poszczególne obozy wyznaniowe.....	362
Tabela 43. Układ ksiąg w Bibliach i wybranych NT.....	362
Tabela 45a. Autorzy i adresaci dedykacji. Biblie.....	366

Tabela 45b. Autorzy i adresaci dedykacji. Nowe Testamenty .....	367
Tabela 45c. Autorzy i adresaci dedykacji. Psalterze .....	367
Tabela 45d. Autorzy i adresaci dedykacji. Komentarze .....	368
Tabela 45e. Autorzy i adresaci dedykacji. Druki drobne .....	368
Tabela 47a. Podział tekstu na rozdziały i wersety w Bibliach.....	380
Tabela 47b. Podział tekstu na rozdziały i wersety w Nowych Testamentach .....	380
Tabela 47c. Podział tekstu na rozdziały i wersety w psalterzach .....	381
Tabela 47d. Podział tekstu na rozdziały i wersety w wybranych komentarzach .....	381
Tabela 47e. Podział tekstu na rozdziały i wersety w wybranych drukach drobnych.....	381

## NA STRONACH NIELICZBOWANYCH

Tabela 7. <i>Psalterz Dawidów przekładania Jana Kochanowskiego</i> – zestawienie wydań	— po s. 164
Tabela 8. <i>Psalmy Dawidowe przekładania X. Macieja Rybińskiego</i> – zestawienie wydań	— po s. 184
Tabela 9. Edycje pojedynczych psalmów – zestawienie	— po s. 192
Tabela 44a. Elementy wyposażenia druków biblijnych umieszczone w kolumnie głównej. Biblię	— po s. 364
Tabela 44b. Elementy wyposażenia druków biblijnych umieszczone w kolumnie głównej. Nowe Testamenty (wybór)	— po s. 364
Tabela 44c. Elementy wyposażenia druków biblijnych umieszczone w kolumnie głównej. Biblię	— po s. 364
Tabela 44d. Elementy wyposażenia druków biblijnych umieszczone w kolumnie głównej. Komentarze	— po s. 364
Tabela 46a. Noty marginalne w Bibliach	— po s. 372
Tabela 46b. Noty marginalne w wybranych Nowych Testamentach	— po s. 372
Tabela 46c. Noty marginalne w wybranych Psalterzach	— po s. 372
Tabela 46d. Noty marginalne w wybranych drukach drobnych	— po s. 372

## SPIS WYKRESÓW

Wykres 1. Liczba arkuszy wydrukowanych przez poszczególne wyznania w kolejnych dwudziestoleciach	— s. 353
Wykres 2. Liczba arkuszy wytłoczonych w kolejnych dwudziestoleciach	— s. 353
Wykres 3. Udział wspólnot wyznaniowych w produkcji druków biblijnych	— s. 354
Wykres 4. Udział Biblii, NT, psalterzy, komentarzy i druków drobnych w całości biblijnej produkcji wydawniczej	— s. 354

## SPIS ILUSTRACJI

<b>po s. 98</b>	<p>fol. 001-002. <i>Septem canonice epistole beatorum apostolorum Jacobi. Petri. Joannis et iude</i>, Kraków, J. Haller, 1518/19, 4°, k. tyt. i 18<sub>v</sub> (D<sub>6v</sub>) z fragm. J 1 (egz. Ossol. XVI.O.3064).</p> <p>fol. 003-004. <i>Ecclesiastes, Księgi Salomonowe...</i>, tłum. Hieronim z Wielunia, Kraków, H. Wietor, 1522, 4°, k. tyt. i 2<sub>v</sub> (egz. Ossol. XVI.O.2891).</p>
<b>po s. 108</b>	<p>fol. 005. <i>Tzw. Ewangeliarz Unglera</i>, oprac. Jan z Sącza (Malecki), Kraków, F. Ungler, 1527/28, 8°, k. 2<sub>v</sub>-3<sub>r</sub> (egz. Ossol. XVI.O.863).</p> <p>fol. 006. <i>Hortulus polski</i>, Kraków, H. Wietor, ok. 1530, 8°, k. 4<sub>v</sub>-5<sub>r</sub> (egz. BJ Cim. 218).</p>
<b>po s. 112</b>	<p>fol. 007. <i>Hortulus polski</i>, Kraków, Mikołaj Szarfenberg, po 1585, 8°, s. 63<sub>r</sub> (egz. Ossol. XVI.O.737).</p> <p>fol. 008. <i>Istoria o świętym Józefie Patriarsze Starego Zakonu...</i>, Kraków, H. Wietor, 1530, 8°, k. tyt. (egz. BJ Cim.103).</p> <p>fol. 009-010. <i>Historia barzo cudna i ku wiedzeniu potrzebna o stworzeniu nieba i ziemie...</i>, tłum. K. Pussman, Kraków, H. Szarfenberg, 1551, 8°, k. tyt. i D<sub>1v</sub> (egz. BK Cim.450).</p>
<b>po s. 118</b>	<p>fol. 011-012. <i>Księgi Jezusa Syna Syrachowego...</i>, Kraków, F. Ungler?, 1535, 8°, k. tyt. i H<sub>6r</sub> z notami umieszczonymi w kolumnie głównej (egz. Up BU 55.IX.136).</p> <p>fol. 013-014. <i>Księgi Jezusa Syna Syrachowego...</i>, Kraków, H. Wietor, 1541, 8°, k. tyt. i H<sub>4r</sub> z notami na marginesie (egz. Ossol. XVI.O.632).</p>
<b>po s. 120</b>	<p>fol. 015-016. <i>Tobiasz...</i>, Kraków, Maciej Szarfenberg, 1539, 8°, k. tyt. i A<sub>2r</sub> (facs. BJ Cim.752).</p> <p>fol. 017. <i>Tobiasz...</i>, Kraków, Officina Ungleriana, 1540, 8°, k. tyt. (egz. Ossol. XVI.O.1016).</p> <p>fol. 018. <i>Tobiasz...</i>, Kraków, Marek Szarfenberg, 1545, 8°, k. tyt. (egz. Ossol. XVI.O.660).</p>
<b>po s. 124</b>	<p>fol. 019-020. <i>Ecclesiastes...</i>, Kraków, A. Piotrkowczyk, 1590, 4°, k. tyt. i A<sub>3v</sub> (egz. BK Cim.2490).</p>

- fot. 021-022. *Tobiasz...*, tłum. W. Ulatowski, Kraków S. Kempini, 1615, 4°, k. tyt. i A<sub>4r</sub> (egz. Kr PAN St.dr. 13436).  
**po s. 132** fot. 023. Tzw. *Psalterz krakowski*, Kraków, H. Wietor, 1532, 8°, k. tyt. (egz. BJ Cim. O.907).  
 fot. 024. Tzw. *Psalterz krakowski*, Kraków, H. Wietor, 1532, 8°, k. 1<sub>r</sub> (egz. Ossol. XVI.O.1021).  
 fot. 025. *Żołtarz Dawidów...*, tłum. W. Wróbel, k. 304<sub>r</sub> (rps BK nr 7).  
 fot. 026. *Żołtarz Dawidów...*, tłum. W. Wróbel, Kraków, Officina Ungleriana, 1539, 8°, k. tyt. (egz. Ossol. XVI.O.481).
- po s. 142** fot. 027. *Żołtarz Dawidów...*, Kraków, H. Wietor, 1540, 8°, k. 1<sub>r</sub> (egz. Wr BU 305158).  
 fot. 028-029. *Psalterz Dawidów...*, tłum. M. Rej, Kraków, Maciej Szarfenberg?, przed 1546, 8°, k. tyt. i 217<sub>r</sub> (egz. Czart. 1039).  
 fot. 030. *Psalterz Dawidów...*, tłum. M. Rej, Kraków, Mac. Szarfenberg?, ok. 1550, 8°, k. 81<sub>r</sub> (egz. Po BTPN 100009).
- po s. 148** fot. 031-032. *Psalterz Dawida...*, tłum. J. Lubelczyk, Kraków, M. Wirzbięta, 1558, 2°, k. tyt. i B<sub>2v</sub> (egz. Ossol. XVI.F.4081).
- po s. 156** fot. 033-034. Przedruk *Psalterza z Biblii brzeskiej*, Brześć Litewski, C. Bazylik?, nakł. M. Radziwiłł, 1564, 4°, k. tyt. i 1<sub>r</sub> (egz. Czart. Cim. 1517/I).  
 fot. 035-036. Tzw. *Psalterz trydentski*, Kraków, Druk Łazarzowa, 1579, 12°, k. tyt. i s. 10 (egz. Ossol. XVI.O.25).  
**po s. 160** fot. 037-038. *Psalterz Dawidów przekładania Jana Kochanowskiego*, Kraków, Druk Łazarzowa, 1579, 4°, k. tyt. i s. 3 (egz. Czart. Cim. 1815/II).  
 fot. 039-040. *Melodie na Psalterz Polski, przez Mikołaja Gomółkę uczynione*, Kraków, Druk Łazarzowa, 1580, 4°, k. tyt. i s. 2 (egz. Wa BU Sd. 614.11).
- po s. 168** fot. 041. *Psalmy Dawidowe na modlitwy chrześcijańskie przełożone...*, tłum. P. Milejewski, Kraków, A. Rodecki, 1587, 12°, k. A<sub>9r</sub> (egz. BN XVI.O.409).  
 fot. 042. *Psalterz Dawidów*, tłum. J. Wujek, Kraków, A. Piotrkowczyk, 1594, 4°, s. 1<sup>o</sup> (egz. Ossol. XVI.Qu.2659).  
 fot. 043. *Psalterz Dawidów*, tłum. J. Wujek, Kraków, A. Piotrkowczyk, 1616, 12°, k. tyt. (egz. BK 126877).  
 fot. 044. Tzw. *Psalterz Rybińskiego*, Raków, S. Sterancki, nakł. M. Rybiński, 1605, 4°, k. tyt. (egz. BN XVII.W.1.2373).
- po s. 178** fot. 045. Tzw. *Psalterz Rybińskiego*, Gdańsk, A. Hünefeldt, nakł. H. Krokowski, 1616, 8°, k. tyt. (egz. BK 1426).  
 fot. 046. Tzw. *Psalterz Rybińskiego*, Toruń, A. Ferber, nakł. R. Leszczyński, 1617, 4°, s. 13 (egz. Czart. 24075).  
 fot. 047. Tzw. *Psalterz Rybińskiego*, Toruń, A. Ferber, 1618, 12°, k. tyt. (egz. Wr BU 372669).  
 fot. 048. Tzw. *Psalterz Rybińskiego*, Gdańsk, A. Hünefeldt, 1619, 8°, k. tyt. (egz. Ossol. XVII-1426).
- po s. 180** fot. 049. Tzw. *Psalterz Rybińskiego*, Raków, S. Sternacki, 1624, 8°, s. 103 (egz. BK 12264).  
 fot. 050. Tzw. *Psalterz Rybińskiego*, Gdańsk, A. Hünefeldt, 1628, 24°, k. tyt. (egz. Wr BU 541298).
- po s. 186** fot. 051-052. Tzw. *Psalterz Rybińskiego*, Gdańsk, A. Hünefeldt, 1632, 8°, k. tyt. i s. 2 (egz. Ossol. XVII-4330).  
 fot. 053. Tzw. *Psalterz Rybińskiego*, Gdańsk, A. Hünefeldt, 1636, 24°, k. przedtyt. i tyt. (egz. Ossol. XVII-2298).  
 fot. 054. Przedruk *Psalterza z Biblii gdańskiej*, Gdańsk, A. Hünefeldt, 1633, 24°, k. tyt. (egz. Ossol. XVII-2577).  
 fot. 055. Przedruk *Psalterza z Biblii gdańskiej*, Gdańsk, A. Hünefeldt, 1633, 24°, k. A<sub>3r</sub> (egz. Ossol. XVII-2577).  
 fot. 056. *Psalm Dawidów XIII z notami...*, tłum. B. Wojewódka, Kraków, H. Wietor, 1546, 8°, k. tyt. (egz. Ossol. XVI.O.96 adl.).
- po s. 192** fot. 057. *Pieśń przy pogrzebie człowieka krześcijańskiego. Przyłożon też jest Psalm Pierwszy...*, tłum. A. Trzeciński, Kraków, Łazarz Andrysowicz, 1556, 8°, k. tyt. (egz. Czart. Cim.1631/I adl. – fragm. tzw. *Kancjonalu puławskiego*).  
 fot. 058. *Psalm. CXXIX...*, tłum. B. Wojewódka, Kraków, M. Siebeneicher, 1558, 8°, k. tyt. (BN XVI.O.278 adl. – fragm. tzw. *Kancjonalu Zamojskich*).  
 fot. 059. *Psalmy niektóre Króla Dawida...*, Raków, S. Sternacki, wyd. W. Szmalc?, 1625, 12°, k. tyt. (egz. BK 118).  
 fot. 060. *Kancjonał, to iest pieśni krześcijańskie [...]. Z przydatkiem psalmów...*, Toruń, A. Ferber, 1620, 8°, k. tyt. (egz. BK 11351).
- po s. 194** fot. 061-062. Tzw. *Nowy Testament królewiecki (Ewangelia Święta Pana Jezusa Chrystusa wedle Mateusza Świętego...)*, tłum. S. Murzynowski, Królewiec, A. Augездеcki, nakł. i wyd. J. Seklucjan, 1551, 4°, k. tyt. i 5<sub>r</sub> z notatkami J. Maleckiego-Sanddeckiego (egz. Wa BU Sd. 614.82).  
 fot. 063. Tzw. *Nowy Testament królewiecki (Testamentu Nowego część pierwsza...)*, tłum. S. Murzynowski, Królewiec, A. Augездеcki, nakł. i wyd. J. Seklucjan, 1551, 4°, k. tyt. (egz. Ossol. XVI.Qu.3184).  
 fot. 064. Tzw. *Nowy Testament królewiecki (Testamentu Nowego część wtóra...)*, tłum. S. Murzynowski, Królewiec, A. Augездеcki, nakł. i wyd. J. Seklucjan, 1552, 4°, k. 1<sub>r</sub> (egz. BK Cim.Qu.2742/2 adl.).
- po s. 208** fot. 065-066. Tzw. *Nowy Testament Szarfenbergów*, Kraków, Dziedzice Marka Szarfenberga, 1556, 4°, k. 120<sub>v</sub>-121<sub>r</sub> i 348<sub>v</sub>-349<sub>r</sub> (egz. BK Cim.Qu.2966).
- po s. 216** fot. 067-068. *Biblia Leopolicy*, Kraków, Dziedzice Marka Szarfenberga, 1561, 2°, k. tyt. i A<sub>1r</sub> (egz. Wa BU Sd. 612.60).
- po s. 228** fot. 069. *Biblia niemiecka*, tłum. M. Luter, Wittenberga, H. Lufft, 1535, 2°, il. do Ap 11 (egz. Ossol. XVI.F.14125).  
 fot. 070. *Biblia czeska*, Praga, Paweł Seweryn z Kapij Hory, 1537, 2°, il. do Ap 11 (egz. Ossol. XVI.F.13700).



- fot. 071. *Biblia Leopoldy*, Kraków, Dziedzice Marka Szarfenberga, 1561, 2°, il. do Ap 11 (egz. Wa BU Sd. 612.60).  
 fot. 072. *Biblia Leopoldy*, Kraków, Mikołaj Szarfenberg, 1575, 2°, il. do Ap 11 (egz. Ossol. XVI.F.4178).  
 fot. 073. *Biblia niemiecka*, tłum. M. Luter, Wittenberga, H. Lufft, 1535, 2°, il. do Ap 17 (egz. Ossol. XVI.F.14125).  
 fot. 074. *Biblia Leopoldy*, Kraków, Dziedzice Marka Szarfenberga, 1561, 2°, il. do Ap 17 (egz. Wa BU Sd. 612.60).  
 fot. 075-076. *Biblia Leopoldy*, Kraków, Mikołaj Szarfenberg, 1575, 2°, k. 1<sub>r</sub> i 169<sub>r</sub> z il. do 3 Krl 6 (egz. Ossol. XVI.F.4178).  
**po s. 232** fot. 077. *Biblia brzeska*, Brześć Litewski, S. Murmelius lub C. Bazylik?, nakł. M. Radziwiłł, 1563, 2°, k. tyt. (egz. Wa BU Sd. 612.65).  
 fot. 078. *Biblia czeska*, Praga, Giřík Melantrých Roždalowský, 1556/7, 2°, frontispis otwierający *List do Paulina* (egz. Ossol. XVI.F.13788).  
**po s. 248** fot. 079. *Biblia brzeska*, Brześć Litewski, S. Murmelius lub C. Bazylik?, nakł. M. Radziwiłł, 1563, 2°, k. 1<sub>r</sub> (egz. Wa BU Sd. 612.65).  
 fot. 080. *Biblia brzeska*, Brześć Litewski, S. Murmelius lub C. Bazylik?, nakł. M. Radziwiłł, 1563, 2°, k. 45<sub>v</sub> (egz. Ossol. XVI.F.4013).  
 fot. 081. Przedruk *Nowego Testamentu z Biblii brzeskiej*, Nieśwież, Daniel z Łęczycy, 1568, 8°, k. tyt. (egz. Ossol. XVI.O.800).  
 fot. 082. Przedruk *Nowego Testamentu z Biblii brzeskiej*, Łosk lub Wilno, J. Karcan, 1580, 8°, k. B<sub>1r</sub> (egz. BK Cim.O.253).  
 fot. 083. Przedruk *Nowego Testamentu z Biblii brzeskiej*, Toruń, M. Nering, 1585, 8°, k. tyt. (egz. Ossol. XVI.Qu.2507).  
 fot. 084. Przedruk *Nowego Testamentu z Biblii brzeskiej*, Wilno, J. Markowicz, nakł. M. Zenowicz, 1593, 4°, k. 281<sub>r</sub> (egz. BJ Cim.Qu.4810).  
 fot. 085. *Poliglotta E. Huttera, Ewangelia wg św. Mateusza*, Norymberga, E. Hutteri, 1599, 4°, k. A<sub>2r</sub> (egz. BJ Cim.Qu.5641).  
**po s. 252** fot. 086. *Księgi, które po grecku zową Apokryfa, to jest kryjome księgi oraz Nowy Testament z Greckiego na polski język z pilnością przełożony*, Nieśwież, tłum. Sz. Budny, Daniel z Łęczycy, nakł. M. Kawieczynskiego, 1570, 4°, k. a<sub>1r</sub> (egz. Ossol. XVI.Qu.2337).  
 fot. 087-088. *Biblia Szymona Budnego*, Nieśwież, Zastaw lub Uzda?, Daniel z Łęczycy, nakł. M. Kawieczynski, H. Kawieczynski, A. Kawieczynski, 1572, 4°, k. tyt. (facs.) i 1<sub>r</sub> (egz. Ossol. XVI.Qu.2339).  
 fot. 089. *Nowy Testament*, tłum. Sz. Budny, Łosk, Daniel z Łęczycy, nakł. J. Kiszka, 1574, 8°, k. A<sub>1r</sub> (egz. Ossol. XVI.O.191).  
**po s. 270** fot. 090-091. *Nowy Testament*, tłum. M. Czechowic, A. Rodecki, Kraków, 1577, 4°, k. tyt. i A<sub>4v</sub> (egz. Ossol. XVI.Qu.1773).  
 fot. 092-093. *Nowy Testament*, tłum. M. Czechowic, A. Rodecki, Kraków, 1594, 8°, k. tyt. i A<sub>6r</sub> (egz. Czart. Cim.1645/I).  
**po s. 280** fot. 094-095. *Nowy Testament*, tłum. J. Wujka, Kraków, A. Piotrkowczyk, 1593, 4°, k. tyt. i 1<sub>r</sub> (egz. BK Cim.Qu.2729).  
 fot. 096. *Nowy Testament*, tłum. J. Wujka, Kraków, A. Piotrkowczyk, 1621/2, 8°, k. tyt. (egz. Ossol. XVII-2006).  
 fot. 097. *Żywot i nauka Pana naszego Jezu Christa. Albo Ewangelia ze czterech jedna [...] Nowo zebrana i wydana przez D. Jakuba Wujka...*, Kraków, J. Siebeneicher, 1597, 8°, k. tyt. (egz. Ossol. XVI.O.490).  
 fot. 098-099. *Biblia Jakuba Wujka*, Kraków, Druk. Łazarzowa, nakł. S. Karnkowski, 1599, 2°, k. przedtyt., tyt. (egz. Wa BU Sd. 612.49).  
**po s. 292** fot. 100. *Biblia Jakuba Wujka*, Kraków, Druk. Łazarzowa, nakł. S. Karnkowski, 1599, 2°, s. 2-3 (egz. Wa BU Sd. 612.49).  
**po s. 302** fot. 101. *Tzw. Nowy Testament rakowski*, Raków, S. Sternacki, 1606, 4°, k. tyt. (egz. Ossol. XVII-1472).  
 fot. 102. *Tzw. Nowy Testament rakowski*, Raków, S. Sternacki, 1620, 12°, k. A<sub>4r</sub> (egz. Czart. 25177/I).  
 fot. 103. *Tzw. Nowy Testament gdański*, Gdańsk, Wdowa G. Guilmothana, 1606, 8°, k. tyt. (egz. Czart. 25157/I).  
 fot. 104. *Tzw. Nowy Testament gdański*, Gdańsk, Wdowa G. Guilmothana, 1606, 8°, k. 1<sub>r</sub> (egz. Ossol. XVII-1787).  
**po s. 308** fot. 105-106. *Tzw. Nowy Testament gdański*, Gdańsk, Wdowa G. Guilmothana, 1606, 8°, miedzioryt – mapa Ziemi Świętej oraz mapa podróży św. Pawła (egz. Czart. 25157/I).  
**po s. 316** fot. 107-108. *Biblia gdańska*, Gdańsk, A. Hünefeldt, 1632, 8°, k. tyt. i s. 1 (egz. Wa BU Sd. 713.819).  
 fot. 109. *Biblia gdańska*, Gdańsk, A. Hünefeldt, 1632, 8°, s. 898, początek Apokryfów ST (egz. Ossol. XVII-3246).  
**po s. 318** fot. 110. *Biblia gdańska*, Gdańsk, A. Hünefeldt, 1632, 8°, s. 898, początek NT (egz. Ossol. XVII-3246).  
 fot. 111. Przedruk *Nowego Testamentu z Biblii gdańskiej*, Gdańsk, A. Hünefeldt, 1633, 24°, k. tyt. (egz. Ossol. XVII-2144).  
 fot. 112a-b. Przedruk *Nowego Testamentu z Biblii gdańskiej*, Gdańsk, A. Hünefeldt, 1633, 24°, s. 4-5 (egz. Ossol. XVII-2144).  
**po s. 322** fot. 113-114. *Psalm Dawidów pięćdziesiąty...*, Kraków, F. Ungler, 1531, 8°, k. tyt. i B<sub>3r</sub> (egz. Ossol. XVI.O.494).  
 fot. 115a-b. *Psalm Dawidów pięćdziesiąty...*, Kraków, F. Ungler, 1531, 8°, k. A<sub>1v-2r</sub> (egz. Ossol. XVI.O.494).  
**po s. 324** fot. 116-118. *Komentarz, albo wykład na Proroctwo Hozeasza Proroka...*, Brześć Litewski [w rzecz. Kraków, M. Wirzbięta] nakł. Mik. Radziwiłła, 1559, 4°, k. tyt., b<sub>2r</sub> i 1<sub>r</sub> (egz. Czart. Cim.830/II).

- fol. 119. *Hozeasz Prorok z wykładem...*, Brześć Litewski [w rzecz. Kraków, M. Wirzbięta], 1559/67, 4°, k. tyt. (Czart. Cim.1403/II).
- po s. 336** fot. 120. *Apocalypsis...*, Kraków, M. Wirzbięta, 1565, 4°, k. tyt. (egz. BJ Cim.4885=Cim.38767 – facs.).  
fot. 121-122. *Sprawy i słowa Jezusa Krystusa...*, oprac. T. Falconius, Brześć Litewski, C. Bazylik, 1566, 2°, k. tyt. i 1<sub>r</sub> (Czart. Cim.787/II).
- fol. 123. *Wióre księgi Łukasza świętego...*, oprac. T. Falconius, Brześć Litewski, C. Bazylik, 1566, 2°, k. tyt. (Czart. Cim. 788/II).
- po s. 366** fot. 124. *Tzw. Nowy Testament Szarfenbergów*, Kraków, Dziedzice Marka Szarfenberga, 1556, 4°, k. +<sub>1v-2r</sub> z dedykacją dla króla Zygmunta Augusta (egz. BK Cim.Qu.2966).  
fot. 125. *Psalterz Dawida...*, tłum. J. Lubelczyk, Kraków, M. Wirzbięta, 1558, 2°, k. A<sub>1v-2r</sub> z dedykacją dla Łukasza Górki (egz. Ossol. XVI.F.4081).
- po s. 368** fot. 126. *Biblia Leopolicy*, Kraków, Dziedzice Marka Szarfenberga, 1561, 2°, k. \*A<sub>1v-2r</sub> z dedykacją dla króla Zygmunta Augusta (egz. Wa BU Sd. 612.60).  
fot. 127. *Biblia Leopolicy*, Kraków, Mikołaj Szarfenberg, 1575, 2°, k. #<sub>1v-2r</sub> z dedykacją dla króla Henryka Walezego (egz. Ossol. XVI.F.4178).
- po s. 370** fot. 128. *Biblia Leopolicy*, Kraków, Mikołaj Szarfenberg, 1575/77, 2°, k. ) (<sub>1v-2r</sub> z dedykacją ST dla króla Stefana Batorego (egz. Ossol. XVI.F.4329).  
fot. 129. *Biblia Leopolicy*, Kraków, Mikołaj Szarfenberg, 1575/77, 2°, k. )( <sub>1v-2r</sub> z dedykacją NT dla królowej Anny Jagiellonki (egz. Ossol. XVI.F.4329).
- po s. 376** fot. 130. *Biblia brzeska*, Brześć Litewski, S. Murelius lub C. Bazylik?, nakł. M. Radziwiłł, 1563, 2°, k. \*<sub>1v-2r</sub> z dedykacją dla króla Zygmunta Augusta (egz. Wa BU Sd. 612.65).  
fot. 131. *Biblia Jakuba Wujka*, Kraków, Druk. Łazarzowa, nakł. S. Karnkowski, 1599, 2°, k. \*<sub>1v-2r</sub> z dedykacją dla Zygmunta III Wazy (egz. Wa BU Sd. 612.49).

## SPIS ILUSTRACJI

- Fot. 001. *Septem canonice epistole beatorum apostolorum Jacobi. Petri. Joannis et iude*, Kraków, J. Haller, 1518/19, 4°, k. tyt. (egz. Ossol. XVI.O.3064).
- Fot. 002. *Septem canonice epistole beatorum apostolorum Jacobi. Petri. Joannis et iude*, Kraków, J. Haller, 1518/19, 4°, k. 18<sub>v</sub> (D<sub>6v</sub>) z fragm. J 1 (egz. Ossol. XVI.O.3064).
- Fot. 003. *Ecclesiastes, Księgi Salomonowe...*, tłum. Hieronim z Wielunia, Kraków, H. Wietor, 1522, 4°, k. tyt. (egz. Ossol. XVI.O.2891).
- Fot. 004. *Ecclesiastes, Księgi Salomonowe...*, tłum. Hieronim z Wielunia, Kraków, H. Wietor, 1522, 4°, k. 2<sub>v</sub> (egz. Ossol. XVI.O.2891).
- Fot. 005. *Tzw. Ewangeliarz Unglera*, oprac. Jan z Sącza (Malecki), Kraków, F. Ungler, 1527/28, 8°, k. 2<sub>v</sub>-3<sub>r</sub> (egz. Ossol. XVI.O.863).
- Fot. 006. *Hortulus polski*, Kraków, H. Wietor, ok. 1530, 8°, k. 4<sub>v</sub>-5<sub>r</sub> (egz. BJ Cim. 218).
- Fot. 007. *Hortulus polski*, Kraków, Mikołaj Szarfenberg, po 1585, 8°, s. 63<sub>r</sub> (egz. Ossol. XVI.O.737).
- Fot. 008. *Istoria o świętym Józefie Patriarsze Starego Zakonu...*, Kraków, H. Wietor, 1530, 8°, k. tyt. (egz. BJ Cim.103).
- Fot. 009. *Historia barzo cudna i ku wiedzeniu potrzebna o stworzeniu nieba i ziemie...*, tłum. K. Pussman, Kraków, H. Szarfenberg, 1551, 8°, k. tyt. (egz. BK Cim.450).
- Fot. 010. *Historia barzo cudna i ku wiedzeniu potrzebna o stworzeniu nieba i ziemie...*, tłum. K. Pussman, Kraków, H. Szarfenberg, 1551, 8°, k. D<sub>1v</sub> (egz. BK Cim.450).
- Fot. 011. *Księgi Jezusa Syna Syrachowego...*, Kraków, F. Ungler?, 1535, 8°, k. tyt. (egz. Up BU 55.IX.136).
- Fot. 012. *Księgi Jezusa Syna Syrachowego...*, Kraków, F. Ungler?, 1535, 8°, k. H<sub>6r</sub> z notami umieszczonymi w kolumnie głównej (egz. Up BU 55.IX.136).
- Fot. 013. *Księgi Jezusa Syna Syrachowego...*, Kraków, H. Wietor, 1541, 8°, k. tyt. (egz. Ossol. XVI.O.632).
- Fot. 014. *Księgi Jezusa Syna Syrachowego...*, Kraków, H. Wietor, 1541, 8°, k. H<sub>4r</sub> z notami na marginesie (egz. Ossol. XVI.O.632).
- Fot. 015. *Tobiasz...*, Kraków, Maciej Szarfenberg, 1539, 8°, k. tyt. (facs. BJ Cim.752).
- Fot. 016. *Tobiasz...*, Kraków, Maciej Szarfenberg, 1539, 8°, k. A<sub>2r</sub> (facs. BJ Cim.752).
- Fot. 017. *Tobiasz...*, Kraków, Officina Ungleriana, 1540, 8°, k. tyt. (egz. Ossol. XVI.O.1016).
- Fot. 018. *Tobiasz...*, Kraków, Marek Szarfenberg, 1545, 8°, k. tyt. (egz. Ossol. XVI.O.660).
- Fot. 019. *Ecclesiastes...*, Kraków, A. Piotrkowczyk, 1590, 4°, k. tyt. (egz. BK Cim.2490).
- Fot. 020. *Ecclesiastes...*, Kraków, A. Piotrkowczyk, 1590, 4°, k. A<sub>3v</sub> (egz. BK Cim.2490).
- Fot. 021. *Tobiasz...*, tłum. W. Ulatowski, Kraków S. Kempini, 1615, 4°, k. tyt. (egz. Kr PAN St.dr. 13436).
- Fot. 022. *Tobiasz...*, tłum. W. Ulatowski, Kraków S. Kempini, 1615, 4°, k. A<sub>4r</sub> (egz. Kr PAN St.dr. 13436).
- Fot. 023. *Tzw. Psalterz krakowski*, Kraków, H. Wietor, 1532, 8°, k. tyt. (egz. BJ Cim. O.907).
- Fot. 024. *Tzw. Psalterz krakowski*, Kraków, H. Wietor, 1532, 8°, k. 1<sub>r</sub> (egz. Ossol. XVI.O.1021).
- Fot. 025. *Żołtarz Dawidów...*, tłum. W. Wróbel, k. 304<sub>r</sub> (rps BK nr 7).
- Fot. 026. *Żołtarz Dawidów...*, tłum. W. Wróbel, Kraków, Officina Ungleriana, 1539, 8°, k. tyt. (egz. Ossol. XVI.O.481).
- Fot. 027. *Żołtarz Dawidów...*, Kraków, H. Wietor, 1540, 8°, k. 1<sub>r</sub> (egz. Wr BU 305158).
- Fot. 028. *Psalterz Dawidów...*, tłum. M. Rej, Kraków, Maciej Szarfenberg?, przed 1546, 8°, k. tyt. (egz. Czart. 1039).
- Fot. 029. *Psalterz Dawidów...*, tłum. M. Rej, Kraków, Maciej Szarfenberg?, przed 1546, 8°, k. 217<sub>r</sub> (egz. BK Cim.O.343).
- Fot. 030. *Psalterz Dawidów...*, tłum. M. Rej, Kraków, Mac. Szarfenberg?, ok. 1550, 8°, k. 81<sub>r</sub> (egz. Po BTPN 100009).
- Fot. 031. *Psalterz Dawida...*, tłum. J. Lubelczyk, Kraków, M. Wirzbięta, 1558, 2°, k. tyt. (egz. Ossol. XVI.F.4081).
- Fot. 032. *Psalterz Dawida...*, tłum. J. Lubelczyk, Kraków, M. Wirzbięta, 1558, 2°, k. B<sub>2v</sub> (egz. Ossol. XVI.F.4081).
- Fot. 033. *Przedruk Psalterza z Biblii brzeskiej*, Brześć Litewski, C. Bazylik?, nakł. M. Radziwił, 1564, 4°, k. tyt. (egz. Czart. Cim. 1517/I).
- Fot. 034. *Przedruk Psalterza z Biblii brzeskiej*, Brześć Litewski, C. Bazylik?, nakł. M. Radziwił, 1564, 4°, k. 1<sub>r</sub> (egz. Czart. Cim. 1517/I).
- Fot. 035. *Tzw. Psalterz trydentski*, Kraków, Druk. Łazarzowa, 1579, 12°, k. tyt. (egz. Ossol. XVI.O.25).
- Fot. 036. *Tzw. Psalterz trydentski*, Kraków, Druk. Łazarzowa, 1579, 12°, s. 10 (egz. Ossol. XVI.O.25).
- Fot. 037. *Psalterz Dawidów przekładania Jana Kochanowskiego*, Kraków, Druk. Łazarzowa, 1579, 4°, k. tyt. (egz. Czart. Cim. 1815/II).
- Fot. 038. *Psalterz Dawidów przekładania Jana Kochanowskiego*, Kraków, Druk. Łazarzowa, 1579, 4°, s. 3 (egz. Czart. Cim. 1815/II).
- Fot. 039. *Melodie na Psalterz Polski, przez Mikołaja Gomółkę uczynione*, Kraków, Druk. Łazarzowa, 1580, 4°, k. tyt. (egz. Wa BU Sd. 614.11).
- Fot. 040. *Melodie na Psalterz Polski, przez Mikołaja Gomółkę uczynione*, Kraków, Druk. Łazarzowa, 1580, 4°, s.2<sub>v</sub> (egz. Wa BU Sd. 614.11).
- Fot. 041. *Psalmy Dawidowe na modlitwy chrześcijańskie przełożone...*, tłum. P. Milejewski, Kraków, A. Rodecki, 1587, 12°, k. A<sub>9r</sub> (egz. BN XVI.O.409).
- Fot. 042. *Psalterz Dawidów*, tłum. J. Wujek, Kraków, A. Piotrkowczyk, 1594, 4°, s. 1' (egz. Ossol. XVI.Qu.2659).
- Fot. 043. *Psalterz Dawidów*, tłum. J. Wujek, Kraków, A. Piotrkowczyk, 1616, 12°, k. tyt. (egz. BK 126877).
- Fot. 044. *Tzw. Psalterz Rybińskiego*, Raków, S. Sterancki, nakł. M. Rybiński, 1605, 4°, k. tyt. (egz. BN XVII.W.1.2373).
- Fot. 045. *Tzw. Psalterz Rybińskiego*, Gdańsk, A. Hünefeldt, nakł. H. Krokowski, 1616, 8°, k. tyt. (egz. BK 1426).
- Fot. 046. *Tzw. Psalterz Rybińskiego*, Toruń, A. Ferber, nakł. R. Leszczyński, 1617, 4°, s. 13 (egz. Czart. 24075).
- Fot. 047. *Tzw. Psalterz Rybińskiego*, Toruń, A. Ferber, 1618, 12°, k. tyt. (egz. Wr BU 372669).
- Fot. 048. *Tzw. Psalterz Rybińskiego*, Gdańsk, A. Hünefeldt, 1619, 8°, k. tyt. (egz. Ossol. XVII-1426).
- Fot. 049. *Tzw. Psalterz Rybińskiego*, Raków, S. Sternacki, 1624, 8°, s. 103 (egz. BK 12264).
- Fot. 050. *Tzw. Psalterz Rybińskiego*, Gdańsk, A. Hünefeldt, 1628, 24°, k. tyt. (egz. Wr BU 541298).
- Fot. 051. *Tzw. Psalterz Rybińskiego*, Gdańsk, A. Hünefeldt, 1632, 8°, k. tyt. (egz. Ossol. XVII-4330).

- Fot. 052. Tzw. *Psalterz Rybińskiego*, Gdańsk, A. Hünefeldt, 1632, 8°, s. 2 (egz. Ossol. XVII-4330).
- Fot. 053. Tzw. *Psalterz Rybińskiego*, Gdańsk, A. Hünefeldt, 1636, 24°, k. przedtyt. i tyt. (egz. Ossol. XVII-2298).
- Fot. 054. Przedruk *Psalterza z Biblii gdańskiej*, Gdańsk, A. Hünefeldt, 1633, 24°, k. tyt. (egz. Ossol. XVII-2577).
- Fot. 055. Przedruk *Psalterza z Biblii gdańskiej*, Gdańsk, A. Hünefeldt, 1633, 24°, k. A<sub>3r</sub> (egz. Ossol. XVII-2577).
- Fot. 056. *Psalm Dawidów XIII z notami...*, tłum. B. Wojewódka, Kraków, H. Wietor, 1546, 8°, k. tyt. (egz. Ossol. XVI.O.96 adl.).
- Fot. 057. *Pieśń przy pogrzebie człowieka krześcijańskiego. Przyłożon też jest Psalm Pierwszy...*, tłum. A. Trzeciecki, Kraków, Łazarz Andrysowicz, 1556, 8°, k. tyt. (egz. Czart. Cim.1631/I adl. – fragm. tzw. *Kancjonału puławskiego*).
- Fot. 058. *Psalm. CXXIX...*, tłum. B. Wojewódka, Kraków, M. Siebeneicher, 1558, 8°, k. tyt. (BN XVI.O.278 adl. – fragm. tzw. *Kancjonału Zamojskich*).
- Fot. 059. *Psalmy niektóre Króla Dawida...*, Raków, S. Sternacki, wyd. W. Szmalc?, 1625, 12°, k. tyt. (egz. BK 118).
- Fot. 060. *Kancjonał, to iest pieśni krześcijańskie [...] Z przydatkiem psalmów...*, Toruń, A. Ferber, 1620, 8°, k. tyt. (egz. BK 11351).
- Fot. 061. Tzw. *Nowy Testament królewiecki (Ewangelia Święta Pana Jezusa Chrystusa wedle Mateusza Świętego...)*, tłum. S. Murzynowski, Królewiec, A. Augezdecki, nakł. i wyd. J. Seklucjan, 1551, 4°, k. tyt. z notatkami J. Maleckiego-Sandeckiego (egz. Wa BU Sd. 614.82).
- Fot. 062. Tzw. *Nowy Testament królewiecki (Ewangelia Święta Pana Jezusa Chrystusa wedle Mateusza Świętego...)*, tłum. S. Murzynowski, Królewiec, A. Augezdecki, nakł. i wyd. J. Seklucjan, 1551, 4°, k. 5<sub>r</sub> z notatkami J. Maleckiego-Sandeckiego (egz. Wa BU Sd. 614.82).
- Fot. 063. Tzw. *Nowy Testament królewiecki (Testamentu Nowego część pierwsza...)*, tłum. S. Murzynowski, Królewiec, A. Augezdecki, nakł. i wyd. J. Seklucjan, 1551, 4°, k. tyt. (egz. Ossol. XVI.Qu.3184).
- Fot. 064. Tzw. *Nowy Testament królewiecki (Testamentu Nowego część wtóra...)*, tłum. S. Murzynowski, Królewiec, A. Augezdecki, nakł. i wyd. J. Seklucjan, 1552, 4°, k. 1<sub>r</sub> (egz. BK Cim.Qu.2742/2 adl.).
- Fot. 065. Tzw. *Nowy Testament Szarfenbergów*, Kraków, Dziedzice Marka Szarfenberga, 1556, 4°, k. 120<sub>v</sub>-121<sub>r</sub> (egz. BK Cim.Qu.2966).
- Fot. 066. Tzw. *Nowy Testament Szarfenbergów*, Kraków, Dziedzice Marka Szarfenberga, 1556, 4°, k. 348<sub>v</sub>-349<sub>r</sub> (egz. BK Cim.Qu.2966).
- Fot. 067. *Biblia Leopolicy*, Kraków, Dziedzice Marka Szarfenberga, 1561, 2°, k. tyt. (egz. Wa BU Sd. 612.60).
- Fot. 068. *Biblia Leopolicy*, Kraków, Dziedzice Marka Szarfenberga, 1561, 2°, k. A<sub>1r</sub> (egz. Wa BU Sd. 612.60).
- Fot. 069. *Biblia niemiecka*, tłum. M. Luter, Wittenberga, H. Lufft, 1535, 2°, il. do Ap 11 (egz. Ossol. XVI.F.14125).
- Fot. 070. *Biblia czeska*, Praga, Paweł Seweryn z Kapij Hory, 1537, 2°, il. do Ap 11 (egz. Ossol. XVI.F.13700).
- Fot. 071. *Biblia Leopolicy*, Kraków, Dziedzice Marka Szarfenberga, 1561, 2°, il. do Ap 11 (egz. Wa BU Sd. 612.60).
- Fot. 072. *Biblia Leopolicy*, Kraków, Mikołaj Szarfenberg, 1575, 2°, il. do Ap 11 (egz. Ossol. XVI.F.4178).
- Fot. 073. *Biblia niemiecka*, tłum. M. Luter, Wittenberga, H. Lufft, 1535, 2°, il. do Ap 17 (egz. Ossol. XVI.F.14125).
- Fot. 074. *Biblia Leopolicy*, Kraków, Dziedzice Marka Szarfenberga, 1561, 2°, il. do Ap 17 (egz. Wa BU Sd. 612.60).
- Fot. 075. *Biblia Leopolicy*, Kraków, Mikołaj Szarfenberg, 1575, 2°, k. 1<sub>r</sub> (egz. Ossol. XVI.F.4178).
- Fot. 076. *Biblia Leopolicy*, Kraków, Mikołaj Szarfenberg, 1575, 2°, k. 169<sub>r</sub>, il. do 3 Krl 6 (egz. Ossol. XVI.F.4178).
- Fot. 077. *Biblia brzeska*, Brześć Litewski, S. Murnelius lub C. Bazylik?, nakł. M. Radziwiłł, 1563, 2°, k. tyt. (egz. Wa BU Sd. 612.65).
- Fot. 078. *Biblia czeska*, Praga, Giřík Melantrých Rožďalowský, 1556/7, 2°, frontispis otwierający *List do Paulina* (egz. Ossol. XVI.F.13788).
- Fot. 079. *Biblia brzeska*, Brześć Litewski, S. Murnelius lub C. Bazylik?, nakł. M. Radziwiłł, 1563, 2°, k. 1<sub>r</sub> (egz. Wa BU Sd. 612.65).
- Fot. 080. *Biblia brzeska*, Brześć Litewski, S. Murnelius lub C. Bazylik?, nakł. M. Radziwiłł, 1563, 2°, k. 45<sub>v</sub> (egz. Ossol. XVI.F.4013).
- Fot. 081. Przedruk *Nowego Testamentu z Biblii brzeskiej*, Nieśwież, Daniel z Łęczycy, 1568, 8°, k. tyt. (egz. Ossol. XVI.O.800).
- Fot. 082. Przedruk *Nowego Testamentu z Biblii brzeskiej*, Łosk lub Wilno, J. Karcan, 1580, 8°, k. B<sub>1r</sub> (egz. BK Cim.O.253).
- Fot. 083. Przedruk *Nowego Testamentu z Biblii brzeskiej*, Toruń, M. Nering, 1585, 8°, k. tyt. (egz. Ossol. XVI.Qu.2507).
- Fot. 084. Przedruk *Nowego Testamentu z Biblii brzeskiej*, Wilno, J. Markowicz, nakł. M. Zenowicz, 1593, 4°, k. 281<sub>r</sub> (egz. BJ Cim.Qu.4810).
- Fot. 085. *Poliglotta E. Huttera, Ewangelia wg św. Mateusza*, Norymberga, E. Hutteri, 1599, 4°, k. A<sub>2r</sub> (egz. BJ Cim.Qu.5641).
- Fot. 086. *Księgi, które po grecku zową Apokryfa, to jest kryjome księgi oraz Nowy Testament z Greckiego na polski język z pilnością przelożony*, Nieśwież, tłum. Sz. Budny, Daniel z Łęczycy, nakł. M. Kawieczynskiego, 1570, 4°, k. a<sub>1r</sub> (egz. Ossol. XVI.Qu.2337).
- Fot. 087. *Biblia Szymona Budnego*, Nieśwież, Zasław lub Uzda?, Daniel z Łęczycy, nakł. M. Kawieczynski, H. Kawieczynski, A. Kawieczynski, 1572, 4°, k. tyt. (facs.) (egz. Ossol. XVI.Qu.2339).
- Fot. 088. *Biblia Szymona Budnego*, Nieśwież, Zasław lub Uzda?, Daniel z Łęczycy, nakł. M. Kawieczynski, H. Kawieczynski, A. Kawieczynski, 1572, 4°, k. 1<sub>r</sub> (egz. Ossol. XVI.Qu.2339).
- Fot. 089. *Nowy Testament*, tłum. Sz. Budny, Łosk, Daniel z Łęczycy, nakł. J. Kiszka, 1574, 8°, k. A<sub>1r</sub> (egz. Ossol. XVI.O.191).
- Fot. 090. *Nowy Testament*, tłum. M. Czechowic, A. Rodecki, Kraków, 1577, 4°, k. tyt. (egz. Ossol. XVI.Qu.1773).
- Fot. 091. *Nowy Testament*, tłum. M. Czechowic, A. Rodecki, Kraków, 1577, 4°, k. A<sub>4v</sub> (egz. Ossol. XVI.Qu.1773).
- Fot. 092. *Nowy Testament*, tłum. M. Czechowic, A. Rodecki, Kraków, 1594, 8°, k. tyt. (egz. Czart. Cim.1645/I).
- Fot. 093. *Nowy Testament*, tłum. M. Czechowic, A. Rodecki, Kraków, 1594, 8°, k. A<sub>6r</sub> (egz. Czart. Cim.1645/I).
- Fot. 094. *Nowy Testament*, tłum. J. Wujka, Kraków, A. Piotrkowczyk, 1593, 4°, k. tyt. (egz. BK Cim.Qu.2729).
- Fot. 095. *Nowy Testament*, tłum. J. Wujka, Kraków, A. Piotrkowczyk, 1593, 4°, k. 1<sub>r</sub> (egz. BK Cim.Qu.2729).
- Fot. 096. *Nowy Testament*, tłum. J. Wujka, Kraków, A. Piotrkowczyk, 1621/2, 8°, k. tyt. (egz. Ossol. XVII-2006).
- Fot. 097. *Żywot i nauka Pana naszego Jezu Christa. Albo Ewangelia ze czterech jedna [...] Nowo zebrana i wydana przez D. Jakuba Wujka...*, Kraków, J. Siebeneicher, 1597, 8°, k. tyt. (egz. Ossol. XVI.O.490).

- Fot. 098. *Biblia Jakuba Wujka*, Kraków, Druk Łazarzowa, nakł. S. Karnkowski, 1599, 2°, k. przedtyt. (egz. Wa BU Sd. 612.49).
- Fot. 099. *Biblia Jakuba Wujka*, Kraków, Druk Łazarzowa, nakł. S. Karnkowski, 1599, 2°, k. tyt. (egz. Wa BU Sd. 612.49).
- Fot. 100. *Biblia Jakuba Wujka*, Kraków, Druk Łazarzowa, nakł. S. Karnkowski, 1599, 2°, s. 2-3 (egz. Wa BU Sd. 612.49).
- Fot. 101. Tzw. *Nowy Testament rakowski*, Raków, S. Sternacki, 1606, 4°, k. tyt. (egz. Ossol. XVII-1472).
- Fot. 102. Tzw. *Nowy Testament rakowski*, Raków, S. Sternacki, 1620, 12°, k. A<sub>4r</sub> (egz. Czart. 25177/I).
- Fot. 103. Tzw. *Nowy Testament gdański*, Gdańsk, Wdowa G. Guilmothana, 1606, 8°, k. tyt. (egz. Czart. 25157/I).
- Fot. 104. Tzw. *Nowy Testament gdański*, Gdańsk, Wdowa G. Guilmothana, 1606, 8°, k. 1<sub>r</sub> (egz. Ossol. XVII-1787).
- Fot. 105. Tzw. *Nowy Testament gdański*, Gdańsk, Wdowa G. Guilmothana, 1606, 8°, miedzioryt – mapa Ziemi Świętej (egz. Czart. 25157/I).
- Fot. 106. Tzw. *Nowy Testament gdański*, Gdańsk, Wdowa G. Guilmothana, 1606, 8°, miedzioryt – mapa podróży św. Pawła (egz. Czart. 25157/I).
- Fot. 107. *Biblia gdańska*, Gdańsk, A. Hünefeldt, 1632, 8°, k. tyt. (egz. Wa BU Sd. 713.819).
- Fot. 108. *Biblia gdańska*, Gdańsk, A. Hünefeldt, 1632, 8°, s. 1 (egz. Wa BU Sd. 713.819).
- Fot. 109. *Biblia gdańska*, Gdańsk, A. Hünefeldt, 1632, 8°, s. 898 i początek Apokryfów ST (egz. Ossol. XVII-3246).
- Fot. 110. *Biblia gdańska*, Gdańsk, A. Hünefeldt, 1632, 8°, początek NT (egz. Ossol. XVII-3246).
- Fot. 111. Przedruk *Nowego Testamentu z Biblii gdańskiej*, Gdańsk, A. Hünefeldt, 1633, 24°, k. tyt. (egz. Ossol. XVII-2144).
- Fot. 112a-b. Przedruk *Nowego Testamentu z Biblii gdańskiej*, Gdańsk, A. Hünefeldt, 1633, 24°, s. 4-5 (egz. Ossol. XVII-2144).
- Fot. 113. *Psalm Dawidów pięćdziesiąty...*, Kraków, F. Ungler, 1531, 8°, k. tyt. (egz. Ossol. XVI.O.494).
- Fot. 114. *Psalm Dawidów pięćdziesiąty...*, Kraków, F. Ungler, 1531, 8°, k. B<sub>3r</sub> (egz. Ossol. XVI.O.494).
- Fot. 115a-b. *Psalm Dawidów pięćdziesiąty...*, Kraków, F. Ungler, 1531, 8°, k. A<sub>1v-2r</sub> (egz. Ossol. XVI.O.494).
- Fot. 116. *Komentarz, albo wykład na Proroctwo Hozeasza Proroka...*, Brześć Litewski [w rzecz. Kraków, M. Wirzbięta] nakł. Mik. Radziwiłła, 1559, 4°, k. tyt. (egz. Czart. Cim.830/II).
- Fot. 117. *Komentarz, albo wykład na Proroctwo Hozeasza Proroka...*, Brześć Litewski [w rzecz. Kraków, M. Wirzbięta] nakł. Mik. Radziwiłła, 1559, 4°, k. b<sub>2r</sub> (egz. Czart. Cim.830/II).
- Fot. 118. *Komentarz, albo wykład na Proroctwo Hozeasza Proroka...*, Brześć Litewski [w rzecz. Kraków, M. Wirzbięta] nakł. Mik. Radziwiłła, 1559, 4°, k. 1<sub>r</sub> (egz. Czart. Cim.830/II).
- Fot. 119. *Hozeasz Prorok z wykładem...*, Brześć Litewski [w rzecz. Kraków, M. Wirzbięta], 1559/67, 4°, k. tyt. (Czart. Cim.1403/II).
- Fot. 120. *Apocalypsis...*, Kraków, M. Wirzbięta, 1565, 4°, k. tyt. (egz. BJ Cim.4885=Cim.38767 – facs.).
- Fot. 121. *Sprawy i słowa Jezusa Krystusa...*, oprac. T. Falconius, Brześć Litewski, C. Bazylik, 1566, 2°, k. tyt. (Czart. Cim.787/II).
- Fot. 122. *Sprawy i słowa Jezusa Krystusa...*, oprac. T. Falconius, Brześć Litewski, C. Bazylik, 1566, 2°, k. 1<sub>r</sub> (Czart. Cim.787/II).
- Fot. 123. *Wtóre księgi Łukasza świętego...*, oprac. T. Falconius, Brześć Litewski, C. Bazylik, 1566, 2°, k. tyt. (Czart. Cim. 788/II).
- Fot. 124. Tzw. *Nowy Testament Szarfenbergów*, Kraków, Dziedzice Marka Szarfenberga, 1556, 4°, k. +<sub>1v-2r</sub> z dedykacją dla króla Zygmunta Augusta (egz. BK Cim.Qu.2966).
- Fot. 125. *Psalterz Dawida...*, tłum. J. Lubelczyk, Kraków, M. Wirzbięta, 1558, 2°, k. A<sub>1v-2r</sub> z dedykacją dla Łukasza Górki (egz. Ossol. XVI.F.4081).
- Fot. 126. *Biblia Leopolicy*, Kraków, Dziedzice Marka Szarfenberga, 1561, 2°, k. \*A<sub>1v-2r</sub> z dedykacją dla króla Zygmunta Augusta (egz. Wa BU Sd. 612.60).
- Fot. 127. *Biblia Leopolicy*, Kraków, Mikołaj Szarfenberg, 1575, 2°, k. # <sub>1v-2r</sub> z dedykacją dla króla Henryka Walezego (egz. Ossol. XVI.F.4178).
- Fot. 128. *Biblia Leopolicy*, Kraków, Mikołaj Szarfenberg, 1575/77, 2°, k. ) (<sub>1v-2r</sub> z dedykacją ST dla króla Stefana Batorego (egz. Ossol. XVI.F.4329).
- Fot. 129. *Biblia Leopolicy*, Kraków, Mikołaj Szarfenberg, 1575/77, 2°, k. ): (<sub>1v-2r</sub> z dedykacją NT dla królowej Anny Jagiellonki (egz. Ossol. XVI.F.4329).
- Fot. 130. *Biblia brzeska*, Brześć Litewski, S. Murmelius lub C. Bazylik?, nakł. M. Radziwiłł, 1563, 2°, k. \*<sub>1v-2r</sub> z dedykacją dla króla Zygmunta Augusta (egz. Wa BU Sd. 612.65).
- Fot. 131. *Biblia Jakuba Wujka*, Kraków, Druk Łazarzowa, nakł. S. Karnkowski, 1599, 2°, k. \*<sub>1v-2r</sub> z dedykacją dla Zygmunta III Wazy (egz. Wa BU Sd. 612.49).